

A PARAT **REPRESJI**

**W POLSCE LUDOWEJ
1944–1989**

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

STRUKTURY I METODY
DZIAŁANIA APARATU
BEZPIECZEŃSTWA
W POLSCE 1944-1989/90

ROCZNIK IPN NR 21 (2023) ISSN 1733-6996

PARAT REPRESJI

W POLSCE LUDOWEJ
1944–1989



WARSZAWA 2023

APARAT REPRESJI W POLSCE LUDOWEJ 1944–1989

Wydawca/Publisher: Instytut Pamięci Narodowej / Institute of National Remembrance

Zespół redakcyjny / Editorial Board:

dr hab. Filip Musiał – redaktor naczelny / Editor-in-Chief

dr hab. Władysław Bułhak – zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor

dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska – sekretarz redakcji / Secretary

dr Witold Bagieński, dr Piotr Chmielowiec, dr hab. Adam Dziurok, dr Wojciech Frazik,

dr hab. Dariusz Iwaneczko, dr Bartosz Kapuściak, dr Paweł Skubisz

Rada Naukowa / International Academic Board:

prof. dr hab. Piotr Franaszek (Uniwersytet Jagielloński) – przewodniczący / Chairman of the Board

dr Petr Blažek (Ústav pro studium totalitních režimů)

prof. Thomas Wegener Friis (University of Southern Denmark)

dr Douglas Selvage (Humboldt-Universität zu Berlin)

prof. dr hab. Andrzej Paczkowski (Instytut Studiów Politycznych PAN)

Redaktorzy tematyczni / Issue Editors:

dr Witold Bagieński, dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska

Recenzenci w 2023 r. / Reviewers in 2023:

prof. Gordan Akrap (University North), **dr hab. Tomasz Balbus** (Dolnośląska Szkoła Wyższa, IPN), **dr Tomasz Ceran** (IPN), **dr Tomasz Czarnota** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), **dr Daniel Czerwiński** (IPN), **prof. dr hab. Tomasz Gąsowski** (Akademia Ignatianum, Uniwersytet Jagielloński), **dr hab. Waldemar Handke** (Politechnika Koszalińska, Pierwsze Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Lesznie im. Tadeusza Łopuszańskiego), **dr Marek Hańderek** (Uniwersytet Jagielloński, IPN), **dr hab. Tytus Jaskułowksi** (Uniwersytet Zielonogórski), **dr Jacek Jędrzyński** (Uniwersytet Wrocławski, Wojskowe Biuro Historyczne), **dr hab. Robert Klementowski** (Uniwersytet Wrocławski), **dr Monika Komaniecka-Łyp** (IPN), **dr hab. Piotr Kołakowski** (Akademia Pomorska), **dr Rafał Kościński** (IPN), **dr hab. Mariusz Krzysztofiński** (IPN), **dr hab. Marcin Lasoń** (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), **dr Bernard Linek** (Instytut Śląski), **prof. Piotr Madajczyk** (Instytut Studiów Politycznych PAN), **prof. dr hab. Grzegorz Ostasz** (Politechnika Rzeszowska), **dr Przemysław Piątek** (IPN), **dr hab. Patryk Pleskot** (Uniwersytet Rzeszowski, IPN), **dr hab. Piotr Semków** (Akademia Marynarki Wojennej), **dr Michał Siedziako** (Uniwersytet Szczeciński, IPN), **dr hab. Zbigniew Siemiątkowski** (Uniwersytet Warszawski), **dr Jarema Słowiak** (Uniwersytet Jagielloński), **dr Mateusz Sokulski** (Uniwersytet Śląski, IPN), **dr Mirosław Surdej** (IPN), **dr hab. Krzysztof Sychowicz** (Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości, IPN), **prof. dr hab. Jarosław Syrynek** (Uniwersytet Wrocławski), **dr Bartłomiej Szyrowski** (Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga), **prof. dr hab. Jacek Tebinka** (Uniwersytet Gdański), **dr hab. Daniel Wicenty** (Uniwersytet Gdański, IPN), **prof. dr hab. Andrzej Zaćmiński** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego), **dr hab. Maciej Zakrzewski** (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, IPN), **ks. dr hab. Dominik Zamiatała** (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), **dr hab. Andrzej Zawistowski** (Szkoła Główna Handlowa), **dr Joanna Żelazko** (IPN).

Opracowanie redakcyjne: **Łucja Czepulonis**

Korekta: **Maria Aleksandrow**

Projekt graficzny: **Sylwia Szafrńska**

Skład i łamanie: **Iwona Kuśmirowska**

Tłumaczenie streszczeń, biogramów i słów kluczowych: **LIDEX Sp. z o.o.**

Proofreading: **Gerald Christopher O'Neill**

Druk i oprawa:

Wersja drukowana jest wersją pierwotną.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2023

ISSN 1733-6996

Adres do przesyłania artykułów: redakcja.arwpl@ipn.gov.pl

Adres redakcji: Oddział IPN w Krakowie, ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Zapraszamy: www.czasopisma.ipn.gov.pl; www.ksiegarniaipn.pl

Szanowni Czytelnicy,

zapraszamy do lektury nowego numeru „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Tematem przewodnim bieżącego tomu są „Relacje Urzędu/Służby Bezpieczeństwa z innymi instytucjami Polski »ludowej« i tajnymi służbami państw bloku sowieckiego”.

Dział tematyczny otwierają trzy teksty obrazujące relacje SB z tzw. bratnimi służbami. Charakter syntezy ma publikacja Witolda Bagieńskiego pt. *Współpraca służb wywiadowczych PRL i Związku Sowieckiego jako element relacji dwustronnych KGB z MSW (1956–1990)*. Autor zarysował chronologię i przybliżył specyfikę wzajemnych kontaktów między organami bezpieczeństwa obu krajów, a także opisał szczegółowe pola współdziałania Departamentu I MSW i I Zarządu Głównego KGB. Drugi tekst nosi tytuł *Współpraca resortów spraw wewnętrznych Polski i Węgier w epoce Edwarda Gierka (1970–1980) – wybrane aspekty w świetle dokumentów z Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej*. Aleksandra Sylburska przedstawiła w nim, jak kształtowały się relacje tajnych służb obu państw w okresie odprężenia międzynarodowego w latach siedemdziesiątych. Autorką obszernego opracowania *Współpraca Biura „B” MSW z jego odpowiednikami w służbach bezpieczeństwa bloku sowieckiego (przypadek ZSRS, NRD, CSRS i WRL). Metody pracy i „wymiana doświadczeń operacyjnych”* jest Monika Komaniecka-Łyp. Obrazuje ono charakter kontaktów między pionami obserwacji resortów bezpieczeństwa głównych partnerów Służby Bezpieczeństwa PRL ze Związku Sowieckiego, NRD, Czechosłowacji i Węgier.

Dalsza część bloku tematycznego zawiera artykuły na temat relacji UB i SB z różnymi instytucjami. W pierwszym z nich, zatytułowanym *Relacje Biura Ochrony Rządu ze Służbą Bezpieczeństwa w latach 1975–1990. Zarys problemu*, Paweł Miedziński omówił współdziałanie różnych jednostek organizacyjnych MSW na polu ochrony osobistej oraz politycznej władz partyjnych i państwowych. Piotr Borysiuk skupił się na opisanie nieznanego szerzej zagadnienia, jakie stanowią wzajemne relacje Biura „C” MSW i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1976–1990. W artykule Adama Dziuroka zostały przedstawione wzajemne relacje między prokuraturami powszechnymi a Milicją Obywatelską i urzędami bezpieczeństwa publicznego w woj. śląskim w pierwszych latach Polski »ludowej”. Kolejny tekst również dotyczy regionu Górnego Śląska. Bogusław Tracz omówił w nim *Relacje Służby Bezpieczeństwa z Komitetem Wojewódzkim PZPR w Katowicach w związku z emigracją do Republiki Federalnej Niemiec w latach sie-*

demdziesiątych XX wieku. Publikacja Roberta Klementowskiego pt. *Koegzystencja – nadzór – rywalizacja. Aparat bezpieczeństwa wobec kadr zarządzających gospodarką w pierwszych trzech dekadach Polski Ludowej* odnosi się do relacji i zależności między aparatem bezpieczeństwa a kadrami zarządzających gospodarką w Polsce „Ludowej”. Blok tematyczny wieńczy opracowany przez Bartosza Kapuściaka tekst źródłowy na temat rozpoczęcia formalnej współpracy między organami WSW a KGB. Nosi on tytuł *Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки – próba zacieśnienia współpracy kontrwywiadu Sił Zbrojnych PRL z III Zarządem KGB w okresie kierowania Wojskową Służbą Wewnętrzną przez gen. bryg. Aleksandra Kokoszyna*.

W dziale zawierającym studia dotyczące struktur organów bezpieczeństwa w innych krajach komunistycznych zostały zaprezentowane dwa teksty. Otwiera go szczegółowe opracowanie Eszter Tóth zatytułowane *Zarys historii organizacyjnej wywiadu w strukturze aparatu bezpieczeństwa na Węgrzech 1945–1990*. Artykuł Josipa Mihaljevicia *Researching the Yugoslav secret police in Croatia and Bosnia and Herzegovina: sources, historiography, publicist writing* zawiera przegląd historiografii w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie na temat jugosłowiańskich służb specjalnych. Autor zwrócił w nim uwagę na uwarunkowania wewnętrzne i bariery, na które natrafiają badacze tej tematyki. Dawnej Jugosławii dotyczy także recenzja książki Martina Previšicia *Povijest Golog Otoka* (Zagrzeb 2019), napisana przez Mateusza Sokulskiego. W omawianej publikacji opisano historię obozu dla więźniów politycznych na wyspie Goli Otok, u wybrzeża Chorwacji.

Oprócz wymienionych tekstów w numerze zostały zamieszczone studia odnoszące się do różnych obszarów działania aparatu represji w początkowych latach jego funkcjonowania. Są to artykuły Arkadiusza Słabiga pt. „... na straży honoru Polski”. *Konspiracja w Puszczy Noteckiej jako przykład oporu wobec systemów totalitarnych, Pawła Wąsa „Proces siedemnastu” w Radomsku (7 maja 1946 roku) – najtragiczniejszy epizod działalności sądów doraźnych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także Janusza Kowalczyka *Pacyfikacje miejscowości województwa rzeszowskiego dokonane przez komunistyczny aparat represji w pierwszej połowie 1946 roku*. Okoliczności i przebieg wyborów do sejmiku, które odbyły się w październiku 1952 r., zostały opisane przez Pawła Mazura. Na dalszych stronach numeru znalazła się druga część artykułu Zbigniewa Bereszyńskiego pt. *Potencjał organizacyjno-kadrowy oraz ważniejsze kierunki działalności Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1975–1990*.*

Tradycyjnie nie zabrakło miejsca na teksty z obszaru biografistyki. Należy do nich druga część artykułu Tomasza Kroka na temat działalności byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego jako agenta celnego. Współpracownik ten był wykorzystywany do inwigilacji kpt. Jerzego Lewszeckiego, którego UB aresztowało pod zarzutem szpiegostwa. Krzysztof Łagojda przedstawił historię ks. płk. Antoniego Łopacińskiego. Duchowny ten posługiwał w czasie II wojny światowej jako kapelan 2 Dywizji Piechoty i przeszedł z nią szlak do Berlina. Po 1945 r. żył na Dolnym Śląsku, gdzie uchodził za lokalnego bohatera i antykomunistę, jednak równocześnie przez pewien czas utrzymywał kontakty z UB i SB. W tekście „Wyścig” po agenta Patryk Pleskot

zaprezentował działania służb PRL wobec Zdzisława Rurarza. Bohater tego artykułu był pracownikiem handlu zagranicznego i ambasadorem w Tokio, który zasłynął z opuszczenia placówki na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Ostatnim z tekstów biograficznych jest artykuł Marty Paszek – opis sylwetki sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku i szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach Juliana Wilfa.

Czytelnicy zainteresowani problematyką oporu społecznego w PRL i represjami wobec przeciwników systemu mogą sięgnąć do artykułu Małgorzaty Chomy-Jusińskiej *Jan Kozłowski przed sądem PRL. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem postępowania karnego jako narzędzia represji politycznych wobec działaczy opozycji w latach siedemdziesiątych*. Ważne ustalenia przynosi także publikacja Rafała Olberta na temat nieznanego dotąd szerzej agenta Biura Studiów SB MSW Andrzeja Markiewicza, który w latach osiemdziesiątych brał udział w grach operacyjnych i działaniach wymierzonych w podziemie solidarnościowe. Ponadto w dziale recenzyjnym zostało zamieszczone omówienie książki Cezarego Łazarewicza *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa* (Czytelnik: Warszawa 2023), przygotowane przez Cecylię Kutę.

Jedyną, ale obszerną, publikację źródłową podał do druku Marcin Kasprzycki. Nowa ona tytuł „*Między nami, esbekami*”. *Stosunki wśród funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Tarnowie na marginesie sprawy Czesława Gucika z 1971 roku* i dotyczy postępowania dyscyplinarnego wobec oficera Referatu ds. SB KM i KP MO w Tarnowie. Dokument ten obrazuje specyfikę relacji między esbekami służącymi w lokalnych strukturach aparatu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

Na koniec chcielibyśmy zaprosić badaczy interesujących się tematyką aparatu represji Polski „ludowej” do współpracy przy kolejnych numerach czasopisma, a także udziału w konferencjach naukowych, odbywających się pod patronatem redakcji. Zapraszamy też do odwiedzenia naszej strony internetowej pod adresem <https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/arpl>. Znajdą na niej Państwo m.in. wszystkie opublikowane dotąd artykuły i nagrania z konferencji naukowych oraz spotkań promujących nowe numery periodyku.

dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska
dr Witold Bagiński
redaktorzy prowadzący numeru 21 (2023)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I STUDIA: RELACJE URZĘDU/SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA Z INNYMI INSTYTUCJAMI POLSKI „LUDOWEJ” I TAJNYMI SŁUŻBAMI PAŃSTW BLOKU SOWIECKIEGO	13
Witold Bagieński, <i>Współpraca służb wywiadowczych PRL i Związku Sowieckiego jako element relacji dwustronnych KGB z MSW (1956–1990)</i>	15
Aleksandra Sylburska, <i>Współpraca resortów spraw wewnętrznych Polski i Węgier w epoce Edwarda Gierka (1970–1980) – wybrane aspekty w świetle dokumentów z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej</i>	39
Monika Komaniecka-Łyp, <i>Współpraca Biura „B” MSW z jego odpowiednikami w służbach bezpieczeństwa bloku sowieckiego (przykład ZSRS, NRD, CSRS i WRL). Metody pracy i „wymiana doświadczeń operacyjnych”</i>	69
Paweł Miedziński, <i>Relacje Biura Ochrony Rządu ze Służbą Bezpieczeństwa w latach 1975–1990. Zarys problemu</i>	111
Piotr Borysiuk, <i>Biuro „C” MSW a Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w latach 1976–1990. Wzajemne relacje i zależności</i>	139
Adam Dziurok, <i>Relacje prokuratur powszechnych z organami bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1947</i>	180
Bogusław Tracz, <i>Relacje Służby Bezpieczeństwa z Komitetem Wojewódzkim PZPR w Katowicach w związku z emigracją do Republiki Federalnej Niemiec w latach siedemdziesiątych XX wieku</i>	203
Robert Klementowski, <i>Koegzystencja – nadzór – rywalizacja. Aparat bezpieczeństwa wobec kadr zarządzających gospodarką w pierwszych trzech dekadach Polski Ludowej</i>	225
Bartosz Karusiński, <i>Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки – próba zacieśnienia współpracy kontrwywiadu Sił Zbrojnych PRL z III Zarządem KGB w okresie kierowania Wojskową Służbą Wewnętrzną przez gen. bryg. Aleksandra Kokoszyna</i>	255
ARTYKUŁY I STUDIA PORÓWNAWCZE:	
APARAT REPRESJI W INNYCH KRAJACH KOMUNISTYCZNYCH I TOTALITARNYCH	283
Eszter Tóth, <i>Zarys historii organizacyjnej wywiadu w strukturze aparatu bezpieczeństwa na Węgrzech 1945–1990</i>	285
Josip Mihaljević, <i>Researching the Yugoslav Secret Police in Croatia and Bosnia and Herzegovina: Sources, Historiography, Publicist Writing</i>	353

Spis treści

ARTYKUŁY I STUDIA: VARIA	387
Arkadiusz Ślabig, „... na straży honoru Polski”. Konspiracja w Puszczy Noteckiej jako przykład oporu wobec systemów totalitarnych	389
Paweł Wąs, „Proces siedemnastu” w Radomsku (7 maja 1946 roku) – najtragiczniejszy epizod działalności sądów doraźnych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego	452
Janusz Kowalczyk, Pacyfikacje miejscowości województwa rzeszowskiego dokonane przez komunistyczny aparat represji w pierwszej połowie 1946 roku	478
Paweł Mazur, „Kogo będą chcieli wybrać, to wybiorą, czy my będziemy głosować, czy nie” – wybory do sejmu w 1952 roku w Nowej Hucie w świetle dokumentów partyjnych i materiałów Urzędu Bezpieczeństwa	504
Tomasz Krok, Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część II)	537
Krzysztof Łagojda, Książd pułkownik Antoni Łopaciński – lokalny antykomunista na usługach bezpieki	561
Patryk Pleskot, „Wyścig” po agenta. Kontakty służb specjalnych PRL w sprawie werbunku Zdzisława Rurarza (1953–1962)	587
Małgorzata Choma-Jusińska, Jan Kozłowski przed sądem PRL. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem postępowania karnego jako narzędzia represji politycznych wobec działaczy opozycji w latach siedemdziesiątych	607
Zbigniew Bereszynski, Potencjał organizacyjno-kadrowy oraz ważniejsze kierunki działalności Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1975–1990 (część II)	626
Rafał Olbert, Historia Andrzeja Markiewicza, najlepiej wynagradzanego agenta Biura Studiów SB... ..	657
ARTYKUŁY I STUDIA: BIOGRAFIE	689
Marta Paszek, Julian Wilf (1903–?), sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku i szef Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach/Stalinogrodzie	691
MATERIAŁY I DOKUMENTY	711
Marcin Kasprzycki, „Między nami, esbekami”. Stosunki wśród funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Tarnowie na marginesie sprawy Czesława Gućka z 1971 roku	713
STAN BADAŃ I ARTYKUŁY RECENZyjne	775
Mateusz Sokulski, Martin Previšić, Povijest Golog Otoka, Fraktura, Zagreb 2019, 634 s.	777
Cecylia Kuta, Cezary Łazarewicz, Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa, Czytelnik, Warszawa 2023, 416 s.	787

C CONTENTS

STUDIES: RELATIONS OF THE SECURITY OFFICE/SERVICE WITH OTHER INSTITUTIONS OF “PEOPLE’S” POLAND AND THE SECRET SERVICES OF THE SOVIET BLOC COUNTRIES	13
Witold Bagiński, <i>Cooperation between the Intelligence Services of the Polish People’s Republic and the Soviet Union as an Element of Bilateral Relations between the KGB and the Ministry of the Interior (1956–1990)</i>	15
Aleksandra Sylburska, <i>Cooperation between the Interior Ministries of Poland and Hungary in the Edward Gierek Era (1970–1980) – Selected Aspects in Light of Documents from the Archives of the Institute of National Remembrance</i>	39
Monika Komanięcka-Łyp, <i>Cooperation between Bureau “B” of the Ministry of the Interior with Its Counterparts in the Security Services of the Soviet Bloc (Namely Those of: the USSR, the GDR, Czechoslovakia and Hungary). Working Methods and “Exchange of Operational Experience”</i>	69
Paweł Miedziński, <i>Relations of the Government Protection Bureau with the Security Service between 1975 and 1990. Outline of the Issue</i>	111
Piotr Borysiuk, <i>The Bureau “C” of the Ministry of the Interior and the Supreme Directorate of the State Archives 1976–1990. Interactions and Dependencies</i>	139
Adam Dziurok, <i>Relations of the Public Prosecutor’s Offices with Security Bodies in Silesian Province 1945–1947</i>	180
Bogusław Tracz, <i>The Relations of the Security Service with the Provincial Committee of the PZPR (Polish United Workers’ Party) in Katowice in Connection with Emigration to the Federal Republic of Germany in the 1970s</i>	203
Robert Klementowski, <i>Coexistence – Surveillance – Competition. The Security Apparatus Versus Company Management Personnel in the First Three Decades of the Polish People’s Republic</i>	225
Bartosz Karuściak, <i>Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки – an Attempt to Strengthen Cooperation between the Counterintelligence of the Armed Forces of the Polish People’s Republic and the Third Directorate of the KGB during the Period when Poland’s Internal Military Service Was Headed by Brig. Gen. Aleksander Kokozyn</i>	255
ARTICLES AND COMPARATIVE STUDIES: THE APPARATUS OF REPRESSION IN THE OTHER COMMUNIST AND TOTALITARIAN STATES	283
Eszter Tóth, <i>Outline of the Organisational History of Intelligence Agencies in the Structure of the Security Apparatus of Hungary 1945–1990</i>	285
Josip Mihaljević, <i>Researching the Yugoslav Secret Police in Croatia and Bosnia and Herzegovina: Sources, Historiography, Publicist Writing</i>	353

Contents

ARTICLES AND STUDIES: VARIA	387
Arkadiusz Ślabig, „...Guarding the Honour of Poland”: The Underground Resistance in the Noteć Forest as an Example of Opposition to Totalitarian Systems	389
Paweł Wąs, The “Trial of the Seventeen” in Radomsko (7 May 1946) – the Most Tragic Episode of the Activities of the Summary Courts of the Internal Security Corps	452
Janusz Kowalczyk, Pacifications of Villages in Rzeszów Province Carried out by the Communist Repressive Apparatus in the First Half of 1946	478
Paweł Mazur, “Whom They Want to Elect They Will Elect, Whether We Will Vote or Not” – the 1952 Sejm Elections in Nowa Huta in the Light of Party Documents and Security Office Materials	504
Tomasz Krok, Case Study of a “Secret Agent in Prison” Based on the Example of the Invigilation Process Conducted by a Former Counterintelligence Officer of the Home Army against Captain Jerzy Lewszecki (Part II)	537
Krzysztof Łagojda, Priest Colonel Antoni Łopaciński – a Local Anti-Communist in the Service of the Secret Police	561
Patryk Pleskot, The “Race” for an Agent. Contacts of the Special Services of the Polish People’s Republic in the Case of the Recruitment of Zdzisław Rurarz (1953–1962)	587
Małgorzata Choma-Jusińska, Jan Kozłowski before the Court of the Polish People’s Republic. The Criminal Proceeding as a Tool of Political Repression in the 70’s (Contribution to the Research) ...	607
Zbigniew Bereszyński, Organisational and Staff Capacity and the Major Directions of Security Service Activity in the Opole Province during 1975–1990 (Part II)	626
Rafał Olbert, The Story of Andrzej Markiewicz, the Best-Paid Agent of the Studies Bureau of the Security Service	657
ARTICLES AND STUDIES: BIOGRAPHIES	689
Marta Paszek, Julian Wilf (1903–?), Judge at the Military District Court in Gdańsk and Head of the Military District Court in Katowice/Stalinogród	691
MATERIALS AND DOCUMENTS	711
Marcin Kasprzycki, “Between Us, SB Men”. Relations among Functionaries of the Security Service in Tarnów on the Sidelines of the Czesław Gucik Case of 1971	713
STATE OF RESEARCH AND REVIEW ARTICLES	775
Mateusz Sokulski, [Review] <i>Martin Previšić, Povijest Golog Otoka (Zagreb: Fraktura, 2019), 634 pp.</i>	777
Cecylia Kuta, [Review] <i>Cezary Łazarewicz, Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa [On Szewska Street. The Case of Stanisław Pyjas] (Warsaw: Czytelnik, 2023), 416 pp.</i>	787

ARTYKUŁY I STUDIA

RELACJE URZĘDU/SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA Z INNYMI INSTYTUCJAMI POLSKI „LUDOWEJ” I TAJNYMI SŁUŻBAMI PAŃSTW BLOKU SOWIECKIEGO

DOI: 10.48261/arprl232101

Witold Bagiński

<https://orcid.org/0000-0003-4000-6813>

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

WSPÓŁPRACA SŁUŻB WYWIADOWCZYCH PRL I ZWIĄZKU SOWIECKIEGO JAKO ELEMENT RELACJI DWUSTRONNYCH KGB Z MSW (1956–1990)

Od połowy lat pięćdziesiątych do upadku komunizmu najważniejszym zagranicznym „partnerem” dla cywilnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej był Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS, znany powszechnie jako KGB. Komitet istniał od wiosny 1954 r. i był bezpośrednim następcą MGB, a w dłuższej perspektywie czasowej – Czeka, NKWD i NKGB. W ramach tej służby za prowadzenie wywiadu zagranicznego odpowiadał I Zarząd Główny. Wywiad cywilny PRL nie utrzymywał natomiast żadnych kontaktów z sowieckim wywiadem wojskowym GRU, ponieważ te były zarezerwowane dla wywiadu wojskowego PRL, czyli Zarządu II Sztabu Generalnego.

Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie, w jaki sposób kształtowało się współdziałanie sowieckiego wywiadu cywilnego z istniejącym w latach 1956–1990 Departamentem I MSW. Dla zobrazowania uwarunkowań systemowych, w jakich odbywały się te kontakty, w pierwszej części artykułu zostały przedstawione podstawowe dane na temat relacji KGB z MSW, w tym organizacji i funkcjonowania przedstawicielstwa tej służby

w PRL¹. Zagadnienia te stawały się już przedmiotem badań naukowych², a ze względu na swoją wagę i odniesienia do współczesności wzmianki na ten temat były również obecne w literaturze faktu adresowanej do szerszego kręgu odbiorców³ oraz we wspomnieniach i relacjach⁴. Na szczególną

¹ Niektóre ustalenia zawarte w tym artykule zostały wcześniej przedstawione w publikacji: W. Bagieński, *The Polish People's Republic and KGB Intelligence Cooperation after 1956*, „Securitas Imperii” 2020, nr 37, s. 70–84.

² Informacje na ten temat można znaleźć przede wszystkim w publikacjach: W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”. *Współpraca wywiadów polskiego i sowieckiego, 1944–1990*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 167, s. 127–146; Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009; A. Paczkowski, *Przyjaźń – pomoc – przykład: relacje między sowieckimi i polskimi organami bezpieczeństwa w latach 1944–1990* [w:] *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 185–201; *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. I*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3, s. 149–173; *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. II*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4, s. 204–223; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013; L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013; L. Pawlikowicz, *Funkcje, struktura oraz naczelnicy Grupy Łącznikowej (Przedstawicielstwa) KGB w Warszawie w latach 1954–1991*, „Secretum” 2015, nr 2 (3), s. 102–111; *Aparaty centralne służb wywiadu cywilnego Układu Warszawskiego jako wyspecjalizowane struktury państwa 1944–1991*, red. J. Larecki, L. Pawlikowicz, P. Piotrowski, Rzeszów 2015; M. Sikora, *Zakres zainteresowania radzieckiego cywilnego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymiany informacji wywiadowczej pomiędzy MSW PRL a KGB ZSRR*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7), s. 66–87; D. Zamiatała, *Współpraca KGB z SB w walce z Kościołem katolickim w latach sześćdziesiątych XX w.* [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. 2, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów–Lwów 2017, s. 183–210; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019; W. Bagieński, *Reprimenda w moskiewskiej centrali. Relacja ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z pobytu na uroczystościach 40-lecia sowieckich organów bezpieczeństwa w grudniu 1957 r.*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2019, nr 36, s. 213–217; M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021. Warto również zwrócić uwagę na niektóre wątki pojawiające się w publikacjach zagranicznych autorów, w tym: Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001.

³ K. Kaszyński, J. Podgórski, *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994; K. Dubiński, I. Jurczenko, *Być szpiegiem*, Warszawa 1994; K. Kaszyński, J. Podgórski, *Kryptonim „Polska” ...czyli szpiedzy i agenci*, Warszawa 1996; R. Badowski, *Ałganow, Jakimiszyn i inni. Kulisy wywiadu rosyjskiego. Wszystko o sprawie Oleksego*, Warszawa 1996.

⁴ W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*. *Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim*, Warszawa 1991; H. Piecuch, *Pożoga. W Jaru-*

uwagę zasługują tu zwłaszcza wspomnienia przedstawiciela KGB przy MSW w Warszawie gen. por. Witalija Pawłowa. Ciekawostkę wydawniczą stanowi dziennik Siergieja Kormilca, czyli jednego z sowieckich oficerów pracujących w Warszawie. Niestety zapiski te są na ogół bardzo lakoniczne i nie zawierają zbyt wielu wartościowych informacji⁵.

W przechowywanej obecnie w IPN dokumentacji archiwalnej peerelowskich służb nie ma zbyt wielu dokumentów odnoszących się do kontaktów KGB z MSW. Wiele ważnych akt, zawierających m.in. plany współdziałania czy protokoły z narad i spotkań roboczych, zniszczono pod koniec lat osiemdziesiątych, aby ukryć rzeczywisty charakter zależności między nimi⁶. Nie bez znaczenia jest również to, że najważniejsze dyspozycje wydawano ustnie i z zachowaniem odpowiednich pozorów. W zależności od sytuacji i potrzeb przekazywanie bezpośrednich poleceń mogło się odbywać zarówno na płaszczyźnie partyjnej (np. poprzez sekretarza KC PZPR odpowiedzialnego za nadzór nad MSW), jak i poprzez kontakty z kierownictwem resortu lub poszczególnych departamentów. Ci zaś przekazywali je na niższy szczebel, zazwyczaj nie informując swoich podwładnych o tym, od kogo je otrzymali. Zdarzało się, że docierali bezpośrednio do naczelników wydziałów bądź nawet konkretnych oficerów operacyjnych. W sumie w ten czy inny sposób Sowietci na ogół uzyskiwali to, co chcieli, nie dając w zamian zbyt wiele⁷.

Przedstawicielstwo KGB przy MSW PRL w Warszawie

Do jesieni 1956 r. przy organach bezpieczeństwa w sposób oficjalny funkcjonowali doradcy sowieccy, potocznie nazywani „sowiecikami”, którzy urzędowali w siedzibie bezpieki. Mieli oni bezpośredni wgląd

zelski tego nigdy nie powie, Warszawa 1996; M. Zacharski, *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010; K. Kulmatycki, *Spowiedź esbeka. Dwadzieścia lat później*, Brzezia Łąka 2011.

⁵ W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, tłum. M. Raczynska, Warszawa 1994; S.A. Kormilec, *Dziennik niedokończony 1985–1988*, tłum., oprac. i wstęp A. Sobór-Świdorska, Warszawa 2020.

⁶ O tym, czego brakuje, mogą świadczyć m.in. akty zdawczo-odbiorcze i protokoły brakowania dokumentacji, zob. AIPN, 01748/36, mf. Protokół brakowania SO krypt. „Koopercanci” dot. współpracy między służbami wywiadowczymi krajów socjalistycznych, 4 XII 1973 r., k. 30 (PDF); AIPN, 2263/1, Wykaz segregatorów znajdujących się w Zespole Współpracy, [wrzesień 1983 r.], k. 280; AIPN, 2263/2, Wykaz dokumentów znajdujących się w dyspozycji Zespołu Współpracy z Bratnimi Służbami, 1 VI 1988 r., k. 244–246; AIPN, 1585/15265, Protokół przekazania dokumentów dot. współpracy MSW PRL z KBP i MSW ZSRR, 10 VIII 1987 r., k. 2–4.

⁷ Interesujące relacje na ten temat zebrane od byłych funkcjonariuszy zostały przedstawione w publikacji: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 175–232.

w pracę poszczególnych jednostek operacyjnych i niekiedy bezpośrednio ingerowali w prowadzone sprawy⁸. Po wydarzeniach Października '56 w wyniku ustaleń władz PRL z władzami sowieckimi doradcy zostali zmuszeni do opuszczenia pomieszczeń wewnątrz resortu. Bardzo szybko, bo już na początku 1957 r., ustalono nowe zasady współpracy. Na mocy porozumienia o współpracy zawartego pomiędzy KGB a MSW 12 stycznia utworzono Grupę ds. Kontaktów KBP przy Radzie Ministrów ZSRS przy MSW PRL, określaną mianem Grupy Łącznikowej KGB przy MSW. Stanowiła ona swoistą ambasadę KGB w Warszawie⁹. Każdy ze służących w niej sowieckich oficerów miał ściśle określony zakres kompetencyjny wiążący się ze współpracą z konkretną jednostką Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej lub Wojskowej Służby Wewnętrznej. W ten sposób byli oni łącznikami pionów KGB, z których się wywodzili, z ich peerelowskimi odpowiednikami. Początkowo siedzibę grupy zlokalizowano w willi przy ul. Belwederskiej 44a, znajdującej się naprzeciwko ambasady sowieckiej. We wczesnych latach sześćdziesiątych, prawdopodobnie w 1962 r., przeniesiono ją do leżącej kilkaset metrów na południe tzw. Czerwonej Willi przy ul. Sułkowskiej 3 (wcześniej Belwederskiej 18b). Do dyspo-

⁸ Na temat doradców sowieckich zob. m.in. *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996; A. Paczkowski, *Przyjaźń – pomoc – przykład...*, s. 185–201; K. Szwaagrzyk, *Rola oficerów sowieckich w aparacie bezpieczeństwa Polski („cywilnym” i wojskowym)* [w:] *W objęciach Wielkiego Brata...*, s. 203–209; P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010; S. Poleszak, *„Pomoc” sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2010, t. 11, s. 81–101; M. Kurkiewicz, B. Noszczak, *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3, s. 205–220; P. Łapiński, W.J. Muszyński, *Działalność sowieckich „doradców” przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w latach 1944–1947. Relacja z archiwów wywiadu USA*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2013, nr 28, s. 170–190; N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015; T. Ruzikowski, *Komunikat o stanie badań nad udziałem przedstawicieli służb sowieckich w strukturach RBP/MBP Polski Ludowej w latach 1944–1954* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. *idem*, Warszawa 2016, s. 157–165; W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, t. 1–2; A. Paczkowski, *Sowieccy w polskiej bezpieczeństwie AD 1949* [w:] *Polska. Sąsiedztwo bliższe i dalsze. Różne punkty widzenia. Księga jubileuszowa profesora Wojciecha Materskiego*, red. R. Żelichowski, Warszawa 2019, s. 434–455; N. Pietrow, *Działalność NKWD w Polsce w latach 1944–1945* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019, s. 531–545.

⁹ AIPN, 0656/1, Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL (tłumaczenie z rosyjskiego), 12 I 1957, k. 2–6 (oryginał w języku rosyjskim zob. AIPN, 1585/2061, poszyt 1); *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 34–35.

zycji sowieckich służb oddano również willę znajdującą się na sąsiedniej posesji, przy ul. Belwederskiej 18a. Oba budynki były wykorzystywane przez KGB do 1990 r.¹⁰

Umowa z 1957 r. obowiązywała do początku lat siedemdziesiątych. Nowe porozumienie o współpracy MSW z KGB zostało podpisane przez ministra spraw wewnętrznych Franciszka Szlachcica i przewodniczącego KGB Jurija Andropowa 27 listopada 1971 r.¹¹ Na mocy tego dokumentu Grupa ds. Kontaktów KGB przy MSW została podniesiona do rangi Przedstawicielstwa KGB przy Radzie Ministrów ZSRS w Warszawie. W związku z wydaniem przez Prezydium Rady Najwyższej Związku Sowieckiego dekretu o skróceniu nazwy komitetu od czerwca 1978 r. było to po prostu Przedstawicielstwo KGB ZSRS w Warszawie. Według informacji podanej we współczesnym opracowaniu ABW określano je również mianem Grupy „Narew” KGB, aczkolwiek nazwy tej nie spotyka się w dokumentach SB¹².

Pierwszym kierownikiem Grupy Łącznikowej KGB przy MSW (oficjalnie: kierownikiem Grupy Łącznikowej KBP przy RM ZSRR, akredytowanym przy MSW PRL) został w styczniu 1957 r. dotychczasowy starszy doradca przy KdsBP płk Gieorgij Stiepanowicz Jewdokimienko. Kolejnymi szefami byli: od kwietnia 1959 r. gen. mjr Michał Fiodorowicz Szwyrkow, od sierpnia 1962 r. płk Jelisiej Tichonowicz Sinicyn, od kwietnia 1968 r. gen. mjr Jakow Pawłowicz Skomorochin, od kwietnia 1973 r. gen. por. Witalij Grigorjewicz Pawłow, od października 1984 r. gen. mjr Wasilij Aleksiejewicz Dożdalew, a od września 1987 gen. mjr Anatolij Tichonowicz Kiriejew. W związku z nagłą chorobą tego ostatniego oficera w maju 1990 r. jego obowiązki przejął gen. mjr Wasilij Pawłowicz Gałkin.

Bezpośrednie kontakty z Departamentem I MSW koordynowali na ogół zastępcy kierownika przedstawicielstwa KGB. Znane są nazwiska tylko kilku z nich. Na początku lat sześćdziesiątych stanowisko to zajmował płk Andriej Iwanowicz Raina, we wczesnych latach siedemdziesiątych płk Leonid Iwanowicz Stolarow, na początku osiemdziesiątych wspomniany gen. mjr Dożdalew. Zwraca uwagę fakt, iż wymienieni oficerowie byli wysoko postawieni w hierarchii KGB, aczkolwiek przynajmniej

¹⁰ W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, t. 1, s. 292–294.

¹¹ AIPN, 1585/15267, Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, 27 XI 1971 r., k. 2–7.

¹² AIPN, 1585/2123, Współdziałanie z Przedstawicielstwem KBP w Warszawie, [1972 r.], k. 51; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 34–38.

część z nich została uprzednio zdekonspirowana wobec zachodnich służb. Niektórzy z nich znali język polski¹³.

Zgodnie z umową ze stycznia 1957 r. Grupa Łącznikowa KGB składała się początkowo z 5 lub 6 oficerów operacyjnych i kilkusobowego personelu technicznego. Ich głównym zadaniem było utrzymywanie stałych roboczych kontaktów z jednostkami MSW w wyznaczonym zakresie kompetencyjnym. Z biegiem lat liczba funkcjonariuszy KGB zatrudnionych w warszawskim przedstawicielstwie stopniowo wzrastała. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pracowało w nim łącznie ok. 15 osób, licząc także personel pomocniczy. W grudniu 1980 r. byli to: gen. mjr Witalij Grigorjewicz Pawłow, gen. mjr Wiktor Iwanowicz Demidow, płk Wasilij Samojłow, płk Stanisław Andriejewicz Mienszykow, płk Nikołaj Nikołajewicz Siemaszko, płk Borys Griszyn, mjr Iwan Stanisławowicz Kuryłowicz, Siergiej Aleksandrowicz Kormilec, Władimir Iljicz Owczynnikiow, Walerij Nikołajewicz Prochorczyk, Nina Jakowlewna Bachwałowa, Maria Andriejewna Siergina i Nikołaj Afonin¹⁴.

Pod koniec lat osiemdziesiątych obsada przedstawicielstwa wzrosła do 22 osób, z których aż 5 oficerów odpowiadało za kontakty z Departamentem I MSW. Byli to zastępca kierownika – przedstawiciel I Zarządu Głównego KGB gen. mjr Wasilij Pawłowicz Gałkin – oraz podlegli mu płk Władimir Iwanowicz Rybaczenkow, płk Walentin Iwanowicz Kuczierow, płk Michaił Aleksandrowicz Fieoktistow i płk Anatolij Iwanowicz Lipatow. Prawdopodobnie w 1988 r. jednego z wymienionych oficerów KGB, odpowiedzialnych za kontakty z wywiadem, zastąpił ppłk Siergiej Aleksandrowicz Kormilec. Dla porównania relacje z Departamentem II MSW mieli utrzymywać 2 oficerowie, a w przypadku innych jednostek tylko pojedynczy funkcjonariusze. Oprócz nich w przedstawicielstwie zatrudniono też 8 osób personelu pomocniczego i technicznego. W wyniku zmian politycznych w Polsce z końcem grudnia 1989 r. skład Przedstawicielstwa KGB został zredukowany do 9 funkcjonariuszy, z czego już tylko 2 odpowiadało za kontakty robocze z wywiadem MSW¹⁵.

¹³ Н. Петров, *Кто руководил органами госбезопасности, 1941–1954 гг. Справочник*, Москва 2010, с. 351–352, 727–728; *Энциклопедия секретных служб России*, сост. А.И. Колпакиди, Москва 2004, с. 683; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 69–72; *Представительство КГБ при МОБ – МВД ПНР*, <http://shieldandsword.mozohin.ru/kgb5491/sovetnik/poland.htm>, dostęp 9 IV 2022 r.

¹⁴ AIPN, 0656/1, Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL (tłumaczenie z rosyjskiego), 12 I 1957, k. 5; AIPN, 1585/15393, Upominki noworoczne 1981 r., b.d., k. 3; W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB w Polsce...*, s. 8; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 69–73.

¹⁵ AIPN, 01153/4, Notatka służbowa, 11 XII 1989 r., k. 175; AIPN, 1585/15327, Przedstawicielstwo KBP ZSRR w Warszawie, b.d., k. 7–10, 26–28; AIPN, 1585/1456,

Oficerowie sowieccy pracujący w Warszawie byli na ogół akredytowani jako pracownicy Ambasady ZSRS w PRL. Zdarzało się, że występowali pod przybranymi nazwiskami. Przykładem może być Wasilij Dożdżalew, który oficjalnie występował jako radca minister Wasilij Swirin. Funkcjonariusze KGB posiadali stałe przepustki umożliwiające im wstęp do budynku przy ul. Rakowieckiej, aczkolwiek nie jest jasne, czy obejmowały one siedzibę Departamentu I MSW. Decyzją kierownictwa resortu oficerom SB nie wolno było przekazywać informacji ich sowieckim odpowiednikom na własną rękę. Do kontaktów z nimi byli dyrektorzy wywiadu i ich zastępcy, a także upoważnieni naczelnicy wydziałów lub wyznaczeni oficerowie. Teoretycznie byli oni zobowiązani do meldowania przełożonym o treści prowadzonych z nimi rozmów, ale w praktyce było to bardzo trudno wyegzekwować i nieoficjalne kontakty pomiędzy nimi istniały¹⁶.

Od strony formalnej oficerowie Grupy Łącznikowej podlegali XI Wydziałowi I ZG KGB, który od marca 1954 r. odpowiadał za współpracę z przedstawicielstwami w krajach podległych ZSRS. W listopadzie 1966 r. jednostkę tę usamodzielniono, wyłączając ją ze struktury I ZG, ale utrzymano jej dotychczasową nazwę. W lipcu 1968 r. Wydział XI stał się powtórnie komórką wywiadu i pozostał nią do rozwiązania KGB w 1991 r. Jednostka ta nie miała swojego odpowiednika w ramach wywiadu PRL, natomiast w latach sześćdziesiątych koordynacją współpracy z „bratnimi służbami” zajmował się Inspektorat przy Kierownictwie. Ponadto w ramach całego resortu za utrzymywanie relacji z sojusznicznymi służbami odpowiadał istniejący od 1 grudnia 1961 r. Wydział Zagraniczny Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych¹⁷.

Sowieckie służby, oprócz funkcjonariuszy akredytowanych w ramach Przedstawicielstwa KGB, wysyłały swoich oficerów także do Ambasady ZSRS i Biura Rady Handlowego w Warszawie oraz konsulatów w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu i Szczecinie. Z reguły byli oni akredy-

F. Szlachcic, „Wspomnienia z okresu pracy w Organach Bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (lata 1945–1972)”, Warszawa 1988, k. 194; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 69–73.

¹⁶ AIPN, 3790/3, Protokół przesłuchania świadka Wojciecha Lucjana Garstki, 29 X 1993 r., k. 185; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Buraka, 29 X 1993 r., k. 196–200; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Witolda Hruszki, 24 XI 1993 r., k. 100–101; H. Piecuch, *Pożoga...*, s. 55–58; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 73.

¹⁷ AIPN, 1595/87, Zarządzenie organizacyjne nr 0159/Org., 25 XI 1961 r., k. 657; AIPN, 003175/265, Opinia służbowa Stanisława Lesiuka, [styczeń 1963 r.], k. 78; J. Barron, *KGB. The Secret Work of Soviet Secret Agents*, London 1974, s. 112; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 130; L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I. Zarządu Głównego KGB...*, s. 265–267; *idem*, *Funkcje, struktura oraz naczelnicy Grupy Łącznikowej...*, s. 104.

towani jako pracownicy dyplomatyczni lub konsularni i na ogół nie ujawniano ich wobec SB. Przykładem oficera tej kategorii był płk Władimir Pietrowicz Ałganow, akredytowany w PRL jako I sekretarz sowieckiej ambasady. Oddziały i wydziały specjalne KGB funkcjonowały również przy sowieckich jednostkach wojskowych stacjonujących w Polsce. Zatrudnieni w nich oficerowie utrzymywali robocze kontakty z terenowymi jednostkami SB¹⁸.

Kontakty protokolarne i nieformalne z KGB

Począwszy od stycznia 1957 r., przedstawiciele kierownictwa MSW i KGB, w tym dyrektorzy departamentów obu organizacji, spotykali się podczas dwustronnych narad. Organizowano je z myślą o uzgodnieniu kierunków działania, wypracowaniu aktualnych pól współpracy i wzajemnej wymiany doświadczeń. Spotkania te, mimo tworzenia pozorów równorzędności stron, w praktyce służyły Sowietom do kontrolowania, dyscyplinowania i programowania działalności słabszego w tym układzie partnera. Na podstawie fragmentarycznych danych udało się ustalić, że narady dwustronne na szczeblu kierownictwa służb odbyły się m.in. 16–17 czerwca 1960 r. w Warszawie, 18–21 września 1961 r. w Moskwie, 1–3 lipca 1963 r. w Warszawie, 4–10 czerwca 1965 r. w Moskwie, 6–11 stycznia 1969 r. w Warszawie, 10–15 marca 1969 r. w Moskwie, 25–26 czerwca 1971 r. w Warszawie, 18–22 lutego 1974 r. w Moskwie, 30 czerwca – 4 lipca 1980 r. w Moskwie i 21–25 listopada 1983 r. w Warszawie¹⁹.

Wzajemne relacje były podtrzymywane także na niższych szczeblach i przedstawiciele dyrekcji Departamentu I MSW spotykali się z szefostwem I Zarządu Głównego KGB również we własnym gronie. Już od przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych każdego roku odbywało się po kilka spotkań i rozmów roboczych na poziomie naczelników poszczególnych pionów obu wywiadów. Były one poświęcone m.in. omawianiu współpracy w dziedzinach wywiadu politycznego, walki z tzw. dywersją ideologiczną, rozpracowywaniu zachodnich służb specjalnych, instytucji kościelnych, NATO, EWG i emigracji. Swoje spotkania mieli również kierownicy wydziałów informacyjnych oraz wydziałów zajmujących się

¹⁸ R. Badowski, *Ałganow, Jakimiszyn i inni...*, s. 7–8, 28, 35; M. Zacharski, *Rosyjska ruletka...*, s. 172, 262, 320–321; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 68, 85–98.

¹⁹ AIPN, 1585/2061, Notatka dot. rozmów, które odbyły się 18–21 września 1961 r. w Moskwie, 21 IX 1961 r., k. 24–40 (PDF); AIPN, 1585/15265, Protokół przekazania dokumentów dot. współpracy MSW PRL z KBP i MSW ZSRR, 10 VIII 1987 r., k. 2–4; A. Paczkowski, *Przyjaźń – pomoc – przykład...*, s. 194–195.

techniką operacyjną, prowadzeniem działalności wywiadowczej z pozycji nielegalnych, inspiracją, dezinformacją oraz organizowaniem tzw. aktywnych przedsięwzięć. Szczególnie częste były kontakty dyrekcji wydziałów zajmujących się wywiadem naukowo-technicznym (WNT)²⁰.

Z inicjatywy służb sowieckich organy bezpieczeństwa PRL utrzymywały kontakty ze służbami z krajów należących do Układu Warszawskiego oraz innych państw bloku wschodniego. W wielu dokumentach określano je mianem „bratnich służb”. Do końca lat sześćdziesiątych główną formą kontaktów pomiędzy tymi służbami były rozmowy dwustronne. Najważniejszych ustaleń dokonywano podczas spotkań na szczeblu ministerialnym. Z reguły uczestniczyli w nich dyrektorzy głównych departamentów, dla których były one okazją do przedyskutowania interesujących ich tematów. Informowali się wzajemnie o głównych kierunkach zainteresowań operacyjnych, ustalali zasady i formę wymiany informacji, a niekiedy omawiali także wspólne przedsięwzięcia. Poczynione przez nich ustalenia znajdowały odzwierciedlenie w treści porozumień, które szefowie resortów podpisywali na zakończenie narad. Przy okazji kolejnych spotkań dokonywano oceny realizacji przyjętych ustaleń i formułowano plany na następny okres. Najintensywniejsze kontakty utrzymywano z wywiadem Czechosłowacji i NRD²¹.

Od początku lat siedemdziesiątych najważniejszym forum spotkań i dyskusji stały się narady szefów służb wywiadowczych krajów socjalistycznych. Spotkania te organizowano również z inicjatywy służb sowieckich, początkowo co dwa, a następnie co cztery lata. Stanowiły one okazję do wzajemnej wymiany wiedzy i doświadczeń, a także licznych rozmów dwustronnych. Pierwsza narada miała miejsce 7–11 grudnia 1970 r. w Budapeszcie, druga w bułgarskiej Warnie 23–27 października 1972 r. Trzecią zorganizowano 9–14 grudnia 1974 r. w nowo otwartej willi Departamentu I MSW w podwarszawskiej Magdalence. Do kolejnej, czwartej, doszło dopiero po czterech latach w Pradze 17–21 kwietnia

²⁰ AIPN, 1585/2123, Plan wymiany delegacji między MSW PRL i KBP przy RM ZSRR w 1972 r., b.d., k. 120–121; AIPN, 3486/80, t. 2, Grafik spotkań roboczych delegacji Departamentu I MSW i bratnich służb wywiadowczych w 1987 r., b.d., k. 50–52; AIPN, 02271/23, t. 3, Grafik spotkań roboczych delegacji Departamentu I MSW i bratnich służb wywiadowczych w 1989 r., b.d., k. 103–106; M. Sikora, *Black Box*..., s. 813–814.

²¹ AIPN, 1585/2123, Wzajemne stosunki i współpraca z odpowiednimi służbami w krajach socjalistycznych, 8 IV 1972 r., k. 31; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej*..., t. 1, s. 592–593. Na temat współpracy MSW z StB zob. P. Žáček, *Československý pohled na polskou rozvědku. Dokumenty o spolupráci satelitních zpravodajských služeb, 1964*, „Securitas Imperii” 2012, nr 20, s. 120–137. Na temat współpracy MSW ze Stasi zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014.

1978 r. Kolejna miała miejsce pomiędzy 17 a 21 maja 1982 r. w Moskwie. Ostatnie takie spotkanie odbyło się 17–21 października 1988 r. w Berlinie²². Aranżowano także wielostronne spotkania robocze, które były poświęcone poszczególnym dziedzinom i kierunkom pracy wywiadowczej, np. problematyce kościelnej lub WNT²³.

Zgodnie z niepisаныmi zasadami służby wywiadowcze krajów bloku wschodniego, w tym także KGB, nie powinny były werbować agentury wśród obywateli sojusznicznych państw. Mimo to oficerowie sowieccy zdobywali informacje od osób, z którymi utrzymywali oficjalne kontakty. Byli wśród nich członkowie władz partyjnych i administracyjnych różnego szczebla, a także oficerowie służb cywilnych i wojskowych wysokiego szczebla. Niektóre osoby wykorzystywano jako nieświadomych informatorów, czyli w tzw. kapturowy sposób. Pewien obraz tego, jak mogło to wyglądać w praktyce, dają wspomnienia gen. por. Witalija Pawłowa. Przed wyjazdem funkcjonariusza do Warszawy przewodniczący KGB poinstruował go, że ma na bieżąco przysyłać informacje o wszystkich ważniejszych wydarzeniach w PRL. Zdaniem Pawłowa przed jego przybyciem relacje pomiędzy Przedstawicielstwem KGB, kierowanym przez jego poprzednika gen. Skomorochina, a MSW miały raczej służbowy charakter i wiązały się przede wszystkim ze sprawami czysto operacyjnymi. W związku z tym po przyjeździe do Warszawy zbudował bardzo szeroką sieć kontaktów, dzięki którym mógł uzyskiwać ważne informacje, a jednocześnie weryfikować je w kilku źródłach. Ze względu na swoją pozycję miał również wgląd w rozgrywki wewnętrzne w partii i aparacie bezpieczeństwa, co umożliwiało stronie sowieckiej wykorzystywanie ich zgodnie z własnymi potrzebami. Zachowane relacje wskazują, że postępowanie gen. Pawłowa nie było wyjątkiem, lecz regułą²⁴.

Potwierdzeniem tego *modus operandi* może być przytoczona w opracowaniu ABW relacja jednego z byłych oficerów SB: „Wśród większości ówczesnych funkcjonariuszy SB panowało [...] złudne przekonanie, że pozasłużbowe kontakty z oficerami rezydentury KGB pozwolą im na zachowanie dotychczas zajmowanego stanowiska lub awans na wyższe. Radzieccy bezpieczniacy natomiast z premedytacją wykorzystywali ich mentalność i chętnie, rzekomo prywatnie, »bratali się« nie tylko z »centrałą«, lecz także z kierownictwem jednostek terenowych SB. Ponosili przy

²² AIPN, 1585/15268, Protokół z rozmów pomiędzy delegacjami MSW PRL i KBP przy RM ZSRR, 26 VI 1971 r., k. 2; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 145–146; L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I. Zarządu Głównego KGB...*, s. 273–275.

²³ W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan...*, s. 189–198.

²⁴ W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB...*, s. 11–13.

tym koszty związane z wyjazdem w teren, zakupem prezentów i poczęstunkami dla »polskich czekistów«. Z jakiego funduszu rozliczali swoje wydatki – służbowego czy prywatnego – można tylko się domyślać. Była to tylko jedna z wielu metod pozyskiwania informacji stosowanych przez oficerów rezydentury KGB²⁵.

W świetle znanych dziś dokumentów i relacji nie można mieć wątpliwości, że oprócz KGB także GRU prowadziło klasyczną pracę operacyjną wśród „polskich przyjaciół”. Chociaż wiele informacji otrzymywano od MSW drogą oficjalną, to i tak werbowano obywateli PRL, a nawet członków PZPR i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Najbardziej znanym przypadkiem tego typu sprawy jest historia byłego oficera Departamentu III MSW (ds. społeczno-politycznych), a potem Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych por. Marka Zielińskiego, który w 1993 r. został zatrzymany przez Urząd Ochrony Państwa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji, a wcześniej Związku Sowieckiego. Początki tego procederu miały się datować już na 1981 r.²⁶

O tym, że ów problem dotyczył także Departamentu I MSW, może świadczyć relacja Mariana Zacharskiego, który w latach dziewięćdziesiątych pracował na tzw. kierunku wschodnim: „Znanym mi dobrze przykładem z lat osiemdziesiątych jest próba klasycznego werbunku podjęta wobec młodego oficera Departamentu I MSW (czyli centrali wywiadu). Podczas podróży służbowej do Legnicy oficer zostaje zwabiony przez miejscowego, znanego mu, Polaka (*sic!*) do mieszkania, które jest jednocześnie lokalem konspiracyjnym. Tam czeka na niego dwóch oficerów KGB. Rozpoczynają wielogodzinną rozmowę, która wypełnia ramy klasycznego werbunku. Jako podstawę podjęcia współpracy z KGB proponują naszemu oficerowi stałe wypłaty pieniężne. Wspierają to mocnymi sugestiami dotyczącymi jego kariery w wywiadzie. Informują go, że mogą mu albo zaszkodzić, albo pomóc, w zależności od tego, jak się zachowa wobec ich propozycji. Młody oficer wychodzi ze spotkania wstrząśnięty i zszokowany. Po powrocie do centrali pisze raport, z którym osobiście udaje się do naczelnika swojego wydziału pana M. Ten, po zapoznaniu się z treścią, na oczach oficera wrzuca raport do niszcarki. Nie przekazuje go nawet w drodze służbowej do dyrektora. Sprawa definitywnie kończy swój bieg – na naczelniku²⁷. Ile ana-

²⁵ *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 202.

²⁶ M. Zacharski, *Rosyjska ruletka...*, s. 170–175; G. Chlasta, *Czterech. Brochwicz, Miodowicz, Niemczyk, Sienkiewicz*, Warszawa 2014, s. 68; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020, s. 471.

²⁷ M. Zacharski, *Rosyjska ruletka...*, s. 175–176.

logicznych do tej prób werbunkowych, zwłaszcza takich, które zakończyły się powodzeniem, miało miejsce w okresie PRL, nie da się dziś określić.

Główne obszary bieżącej współpracy wywiadów PRL i ZSRS

Ze względu na zmiany, które zaszły na przełomie 1956 i 1957 r., oficerowie sowieccy starali się działać na terenie PRL w mniej widoczny sposób. Chociaż w myśl porozumienia kontakty Przedstawicielstwa KGB miały się ograniczać wyłącznie do ministra, jego zastępców i upoważnionych przez nich pracowników, to z czasem objęły także dyrekcje poszczególnych jednostek SB oraz wybranych naczelników wydziałów i samodzielnych sekcji. Doszło też do tego, że oficerowie z Przedstawicielstwa zaczęli coraz częściej przychodzić do głównej siedziby MSW. Od tej pory w dokumentach Departamentu I MSW wywiad sowiecki zwykle się określać mianem „przyjaciół radzieckich”, w skrócie „PR”. Niekiedy używano po prostu słowa „Przyjaciele”²⁸.

Codzienna współpraca pomiędzy Departamentem I MSW a I Zarządem Głównym KGB obejmowała przede wszystkim wymianę korespondencji w sprawie interesujących obie strony osób lub zagadnień. Zwracały się one do siebie o dokonanie sprawdzeń ewidencyjnych lub dokonanie innego rodzaju ustaleń potrzebnych w ramach realizacji konkretnych spraw lub operacji. Drugim podstawowym polem współpracy z sowieckimi służbami była wymiana informacji i materiałów wywiadowczych. W ramach Departamentu I odpowiadał za nią Wydział Informacyjny. W jego strukturze znajdował się kilkusobowy zespół zajmujący się opracowywaniem materiałów nadesłanych przez „zaprzyjaźnione” służby, tłumaczeniami oraz nadzorem nad wzajemnym przekazywaniem informacji. Określano go mianem Grupy lub Sekcji Łączności z Krajami Socjalistycznymi. W latach sześćdziesiątych komórkę tę nazywano Zespołem Wymiany Informacyjnej z Bratnimi Służbami, a później – Zespołem Współpracy z Krajami Socjalistycznymi. Zgodnie z przyjętymi zasadami pośredniczyła ona również w przekazywaniu przez wydziały operacyjne Departamentu I MSW danych do KGB. Nie ingerowała jednak w ich treść, poprzestając na zarejestrowaniu ich w prowadzonej przez siebie ewidencji. Wyjątkiem były jedynie materiały z dziedziny wywiadu naukowo-technicznego, których wymianę prowadziły jednostki zajmujące się tą problematyką²⁹.

²⁸ H. Bosak, *Oficer centrali. Z tajemnic polskiego wywiadu 1974–1976*, Warszawa 1996, s. 38; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 140; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR*..., s. 68–74.

²⁹ AIPN, 003175/394, Wniosek personalny dot. Jana Gołubowskiego, 2 XII 1970 r., k. 164; *ibidem*, Arkusze kwalifikacyjny okresowej oceny oficera, 20 XII 1975 r., k. 176; AIPN,

Główne obszary wspólnych zainteresowań w zakresie wywiadu politycznego w dużej części pokrywały się z głównymi kierunkami działań Departamentu I MSW. Obejmowały one sytuację polityczną w głównych krajach Zachodu, w tym przede wszystkim w USA, RFN, Francji i Wielkiej Brytanii. Chodziło tu zarówno o politykę wewnętrzną, jak i stosunki międzynarodowe. Z tego powodu najwięcej uwagi poświęcano ministerstwu spraw zagranicznych oraz powiązanym z nimi ośrodkom analitycznym i doradczym. Obserwowano również sytuację gospodarczą poszczególnych państw i sprawy związane z handlem zagranicznym. Strona sowiecka przywiązywała również wagę do meldunków na temat Chin i rozbudowywania przez nie wpływów na Dalekim Wschodzie. Sporo uwagi poświęcano rozpracowywaniu organizacji i instytucji międzynarodowych, zwłaszcza NATO i EWG, a także tzw. ośrodków dywersji ideologicznej. Obok Radia Wolna Europa i Radia „Swoboda” zaliczano do nich m.in. IV Międzynarodówkę, czyli trockistów. Duże znaczenie dla KGB miały zdobywane przez Departament I MSW informacje na temat Watykanu. Z punktu widzenia sowieckich służb szczególną wagę miały wszelkie wiadomości na temat polityki wschodniej Kościoła katolickiego oraz jego relacji z Kościołem prawosławnym³⁰.

Ze względu na wyrwykowy charakter i fragmentaryczność danych skala wymiany informacyjnej ze służbami sowieckimi jest znana tylko częściowo. W 1958 r. Departament I otrzymał od KGB 74 informacje, przekazał w zamian 375, w 1959 r. było to odpowiednio 127 i 306, w 1961 r. zaś 127 i 609 informacji. W 1969 r. od KGB otrzymano 699 informacji, przesyłając w zamian 679; w 1970 r. – odpowiednio 655 i 1066, a w okresie do 31 maja 1971 r. – 236 i 894. Według danych za okres od kwietnia 1971 do listopada 1973 r. wymiana z KGB objęła 5924 informacje, opracowania i materiały, z czego 4110 przekazało MSW, a 1814 strona sowiecka. Z tej liczby 4903 informacje dotyczyły spraw politycznych i ekonomicznych

02385/52, t. 1, „Praca informacyjna w wywiadzie”, oprac. K. Siwek, Warszawa 1984, k. 25; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 140–141.

³⁰ AIPN, 1585/2061, Notatka z rozmów przeprowadzonych 16 i 17 czerwca 1960 r. w sprawie koordynacji przedsięwzięć wywiadowczych między KBP ZSRR i MSW PRL, [czerwiec 1960 r.], k. 70–75 (PDF); *ibidem*, Notatka dot. rozmów, które odbyły się 18–21 września 1961 r. w Moskwie, 21 IX 1961 r., k. 25–33 (PDF); *ibidem*, Notatka dot. podsumowania i dalszego rozwoju współpracy między KBP przy RM ZSRR i MSW PRL, 3 VII 1963 r., k. 97–100 (PDF); AIPN, 0649/3, Notatka służbowa dot. sytuacji w pracy Departamentu I (wywiadu) MSW, 16 I 1962 r., k. 9–10; AIPN, 1585/2121, Ocena współdziałania Departamentu I MSW ze służbą wywiadowczą ZSRR, [1971 r.], k. 129; AIPN, 1585/15269, Protokół z rozmów delegacji MSW PRL i KBP ZSRR, [25 XI 1983 r.], k. 5; W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan*..., s. 197–205; A. Grajewski, *Wstęp [w:] Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990*, oprac. I. Mikłaszewicz, A. Grajewski, Warszawa 2021, s. 13–18.

(MSW przekazało ich 3481, otrzymując od KGB 1422), a 316 stanowiły materiały wywiadu naukowo-technicznego (przekazano 192, otrzymując 124). Tematyka przekazywanych informacji wywiadu obejmowała praktycznie wszystkie kierunki zainteresowań Departamentu I MSW³¹.

Mimo że wymiana danych ze służbami sowieckimi miała się opierać na zasadzie równości, to w praktyce trudno o niej mówić. KGB otrzymywało niemalże wszystkie informacje, które je interesowały, samo jednak najchętniej dzieliło się informacjami o drugorzędnym znaczeniu lub wręcz nieprzydatnymi dla służb PRL, jak np. opracowania na temat sytuacji politycznej w krajach Trzeciego Świata. Latem 1980 r. Wydział XVII (informacyjno-analityczny) Departamentu I MSW sporządził notatkę dotyczącą problemu nierównowagi w wymianie informacyjnej ze stroną sowiecką. Przekazano ją wiceministrowi spraw wewnętrznych gen. Mirosławowi Milewskiemu. Stwierdzono w niej m.in.: „W ostatnim okresie od bratniej służby radzieckiej otrzymujemy wiele informacji, z których tylko nieliczne dotyczą naszych kierunków zainteresowania, natomiast zdecydowana większość ma charakter fragmentaryczny, a często są to informacje znane ze źródeł oficjalnych. Nie otrzymujemy natomiast informacji nt. globalnych problemów polityki międzynarodowej (dotyczy to głównie problematyki europejskiej i polityki zagranicznej USA)”³². Oczywiście zupełnie inaczej to wyglądało, gdy Sowieci – przy pomocy „zaprzyjaźnionych” służb – chcieli osiągnąć swoje cele.

Ważnym polem współdziałania było przekazywanie sobie wiadomości na temat organizacji i działalności zachodnich służb specjalnych oraz tzw. ośrodków dywersji ideologicznej. Obie służby uzupełniały wzajemnie swoją wiedzę, przesyłając zarówno szczegółowe dane rozpracowywanych osób, jak i większe opracowania i analizy. Oprócz tego na bieżąco ostrzegały się o potencjalnych zagrożeniach. Na początku 1977 r. I Zarząd Główny KGB utworzył kartoteczny i komputerowy system ewidencyjny SOUD (Sistiema objedinnionnogo uczoła danych o protivnikie), w którym zaczęto gromadzić dane obywateli państw zachodnich uznanych za niebezpiecznych dla krajów bloku komunistycznego. Dane takie miały być wprowadzane do systemu przez organy bezpieczeństwa Bułgarii,

³¹ AIPN, 002559/1, t. 1, M. Chabros, „Przyczynek do historii Departamentu I MSW”, Warszawa [1971], k. 366–367; AIPN, 1585/2121, Ocena współdziałania Departamentu I MSW ze służbą wywiadowczą ZSRR, [1971 r.], k. 128; AIPN, 1585/2129, Notatka służbowa dot. współpracy wywiadowczej MSW PRL i KBP ZSRR (kwiecień 1971 – listopad 1973 r.), 23 XI 1973 r., k. 129; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 141–143.

³² AIPN, 0449/55, t. 2, Notatka dot. wymiany informacji między ministerstwami spraw zagranicznych ZSRR i Polski oraz naszymi służbami, [lipiec 1980 r.], k. 227–228.

Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, PRL, NRD i Węgier, a od 1984 r. także Wietnamu. Realizując polecenie służb sowieckich, MSW przystąpiło do SOUD w marcu 1978 r. Systemowi nadano polską nazwę – Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED). W świetle zarządzenia ministra spraw wewnętrznych wszystkie jednostki operacyjne SB zostały zobowiązane do przekazywania posiadanych informacji o ludziach, których należało zarejestrować w tym systemie. W 1978 r. funkcjonariusze wywiadu PRL dokonali przeglądu swoich spraw i przesłali 769 danych osób do zarejestrowania w PSED. Mimo że w kolejnych latach liczba rejestracji była dużo mniejsza, to i tak Departament I MSW przekazał ich najwięcej spośród wszystkich jednostek operacyjnych całego MSW³³.

Do obszarów ścisłej współpracy należał wywiad naukowo-techniczny, dzięki któremu próbowano nadrobić zapóźnienie technologiczne i obejść zachodnie embargo na sprzedaż nowoczesnych urządzeń i maszyn do krajów komunistycznych. Wielokrotnie się zdarzało, że KGB zwracało się do MSW z konkretnymi zamówieniami związanymi z tą problematyką lub MSW oferowało KGB jakąś partię zdobytych przez siebie materiałów. Ciekawy przykład stanowi sprawa Mariana Zacharskiego, któremu udało się zdobyć dokumentację na temat bardzo nowoczesnych technologii zbrojeniowych opracowywanych w USA. Były one tak bardzo zaawansowane, że przemysł PRL nie miał możliwości i potencjału, by je wykorzystać. W tej sytuacji potraktowano je jako cenną kartę przetargową i za odpowiednim wynagrodzeniem przekazano do Związku Sowieckiego. Zdarzały się także sytuacje, kiedy na informację, że MSW zdobyło jakąś technologię i może ją udostępnić, KGB odpowiadało, że już ją posiada i nie jest nią zainteresowane³⁴.

Współpraca pomiędzy Departamentem I MSW a I ZG KGB w dziedzinie WNT była znana zachodnim, a w szczególności amerykańskim, służbom. Bez wątpienia przyczyniły się do tego ucieczki byłego naczelnika tej jednostki ppłk. Michała Goleniewskiego w roku 1961 i jednego z oficerów tego pionu ppłk. Jerzego Korycińskiego w 1983 r. Obaj funk-

³³ Najszerszy opis udziału SB PRL w PSED został przedstawiony w publikacji: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 99–118. Zob. także A. Paczkowski, *Przyjaźń – pomoc – przykład...*, s. 197–198; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 143–144; E. Zajac, *Polska w Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED) – próba rekonstrukcji* [w:] *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, red. A. Nowak, Warszawa 2010, s. 543–556; L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I. Zarządu Głównego KGB...*, s. 289–296.

³⁴ M. Sikora, *Zakres zainteresowania radzieckiego cywilnego wywiadu naukowo-technicznego...*, s. 66–87; *idem*, *Black Box...*, s. 809–827. Najwięcej zachowanych dokumentów na temat współpracy Departamentu I MSW z I ZG KGB w dziedzinie WNT pochodzi z lat 1987–1989, zob. AIPN, 02271/21, t. 16–20, 27.

cjonariusze mieli dużą wiedzę na temat systemu pracy tych jednostek, ich funkcjonowania, a także kadr i źródeł informacji. W rezultacie w latach 1989–1990 kwestia zaprzestania przez MSW działania na rzecz KGB w zakresie zdobywania nowych technologii stanowiła jeden z pierwszych warunków przedstawionych przez Amerykanów przy nawiązywaniu współpracy z Polakami. Odwoływano się przy tym do wspomnianej sprawy Mariana Zacharskiego, a także aresztowanego w podobnym czasie Jamesa Durwarda Harpera Jr., który również zdobywał bardzo cenne materiały wywiadowcze z dziedziny nowoczesnej techniki zbrojeniowej³⁵.

Elementem współpracy wywiadów były tzw. operacje aktywne. KGB wykorzystywało możliwości i infrastrukturę wywiadowczą służb bloku komunistycznego, w tym Departamentu I MSW, do przeprowadzania złożonych działań o charakterze inspiracji i dezinformacji. Większość z nich polegała na podszywaniu przeciwnikowi fałszywych informacji w celu sprowokowania go do określonego działania lub do jego zaniechania. W niektórych przypadkach chodziło o zdyskredytowanie konkretnych osób lub środowisk, np. za pomocą spreparowanych dokumentów lub publikacji. Do przeprowadzenia operacji inspiracyjnych wykorzystywano prasę oraz korespondencję listowną, a także oficjalne kontakty funkcjonariuszy i agentów z zachodnimi dziennikarzami, politykami i dyplomatami. Na przykład odpowiedzialny za tego rodzaju przedsięwzięcia Wydział XII Departamentu I MSW podał w swoim sprawozdaniu z grudnia 1988 r., że celem jego działań w minionym roku było m.in. demaskowanie działalności zachodnich służb specjalnych, niektórych polityków, podsycanie rozdzźwięków między RFN a Francją i Holandią oraz hamowanie procesów integracyjnych pomiędzy państwami należącymi do NATO i EWG. Widać wyraźnie, że cele te służyły bardziej geopolitycznym interesom Związku Sowieckiego, niż wynikały z polityki władz PRL³⁶.

Współpraca Departamentu I MSW z I Zarządem Głównym KGB w zasadzie nie obejmowała wspólnego werbowania i prowadzenia agencji. Ze względów bezpieczeństwa w wielu obszarach starano się po

³⁵ AIPN, 3558/9, t. 4, Szyfrogram nr 10562 z rezydentury w Waszyngtonie, 16 XI 1989 r., k. 223–224; AIPN, 3558/89, t. 2, Raport dot. spotkania z przedstawicielami Centralnej Agencji Wywiadowczej USA, 8 V 1990 r., k. 9; W. Bagieński, *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016, s. 551–580; W. Bagieński, *Uciekinierzy z wywiadu cywilnego PRL po 1956 r.* [w:] *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej*, red. M. Dźwigał, P. Knap, P. Skubisz, Szczecin 2021, s. 22, 31–32; M. Sikora, *Black Box...*, s. 439–451, 754–760.

³⁶ AIPN, 0449/50, t. 5, Sprawozdanie z realizacji zadań operacyjnych Wydziału XII Departamentu I MSW w 1988 r., 16 XII 1988 r., k. 26.

prostu nie wchodzić sobie w drogę. Jeśli pojawiały się przesłanki, które wskazywały, że rozpracowywana osoba może być obiektem zainteresowania sojuszniczej służby, konsultowano się w tej sprawie i ustalano dalsze kroki. Zdarzały się również sytuacje, w których KGB za wiedzą i zgodą wywiadu PRL przejmowało od niego niektórych z jego agentów. Analiza pojedynczych znanych przypadków wskazuje, że w większości z nich chodziło o współpracowników, którzy byli bardziej przydatni dla KGB niż MSW. Jak się wydaje, odstępowanie wywiadowi PRL agentów przez służby sowieckie należało do rzadkości. Współcześnie nie da się określić, ile własnych źródeł zostało przekazanych przez Departament I MSW stronie sowieckiej. Z dużą pewnością można stwierdzić, że nawet w samym kierownictwie resortu tego nie wiedziano, ponieważ sprawy tego rodzaju były traktowane jako szczególnie tajne i znali je jedynie oficerowie bezpośrednio w nie zaangażowani³⁷.

Zagranicznymi przedstawicielstwami Departamentu I MSW były rezydentury oraz mniejsze liczebnie punkty operacyjne i ogniwa operacyjne. W świetle przyjętych zasad do kontaktów z funkcjonariuszami KGB działającymi na danym terenie był upoważniony jedynie rezydent wywiadu PRL. Ich częstotliwość miała być jednak ograniczona do niezbędnego minimum, i to przy zachowaniu pełnej konspiracji. Według dyrektyw kierownictwa Departamentu I MSW współpraca z „przyjaciółmi radzieckimi” w warunkach zagranicznych miała się ograniczać wyłącznie do kilku aspektów. Była to np. wymiana informacji dotyczących bezpośredniego zagrożenia placówek i ich personelu, a także prowokatorów i oferentów. Dozwolona była również ustna wymiana danych na temat sytuacji wywiadowczej i ogólnych założeń polityki danego kraju. Wszystkie inne informacje o charakterze operacyjnym mogły być przekazywane sowieckim służbom wyłącznie za pośrednictwem i wiedzą warszawskiej centrali. Po każdym spotkaniu z oficerem KGB rezydent Departamentu I MSW był zobowiązany przesłać do kraju notatkę i poinformować Wydział Informacyjny o uzyskanych w trakcie rozmowy danych. W praktyce zasady te nie zawsze były w pełni przestrzegane³⁸.

Wywiad PRL, w odróżnieniu od pozostałych służb wywiadowczych bloku komunistycznego, po 1956 r. nie wysyłał już swoich funkcjonariuszy na szkolenia do Związku Sowieckiego. Zresztą w latach wcześniejszych uczestniczyli oni tylko w dwóch takich kursach. Pierwszy z nich odbył się w Szkole nr 101, czyli Wyższej Szkole Wywiadowczej

³⁷ AIPN, 003195/204, mf., Notatka dot. „Joe”, 24 X 1975 r., k. 37–40 (PDF); AIPN, 3246/438, t. 1, Raport, 30 IX 1985 r., k. 44; AIPN, 02386/69, Przykłady współpracy Wydziału III Departamentu I MSW z KGB z 1989 r., b.d., k. 78; *ibidem*, Notatka dot. sprawy agenta „Ryszardek”, 5 V 1989 r., k. 79.

³⁸ AIPN, 003171/5, t. 2, Instrukcja nr 4/W/86 dla „Disa”, 14 IV 1986 r., k. 205.

KGB między styczniem 1954 i styczniem 1955 r., drugi – między majem 1955 i majem 1956 r. W każdym z nich uczestniczyło po 20 młodych i perspektywicznych funkcjonariuszy. Większość z nich w tym czasie nie była jeszcze pracownikami wywiadu. Planowano, że zostaną zatrudnieni w tym departamencie dopiero po pomyślnym zakończeniu moskiewskiego kursu³⁹.

Zakończenie

Zmiany polityczne, do których doszło w drugiej połowie 1989 r., sprawiły, że współpraca ze służbami sowieckimi zaczęła powoli zamierać. Początkowo utrzymywano jeszcze pozory i jesienią 1989 r. odbyło się kilka spotkań roboczych z oficerami z różnych pionów wywiadu KGB. Podczas planowania kolejnych na rok 1990 unikano poważniejszych deklaracji co do charakteru dalszych stosunków. Wydarzenia potoczyły się jednak bardzo szybko. W październiku Departament I, podobnie jak inne jednostki MSW, przeorientował swoje zadania, odstępując od walki z niegdysiejszą opozycją oraz Kościołem. W drugiej połowie grudnia wycofał się z udziału w planowanych wcześniej spotkaniach z KGB i innymi komunistycznymi służbami⁴⁰. Kiedy 29 stycznia 1990 r. uczestnicy XI Zjazdu PZPR przyjęli uchwałę o zakończeniu działalności partii, a w kolejnych tygodniach przygotowano i uchwalono ustawę reformującą służby specjalne, stało się jasne, że „przyjacielskie” relacje wywiadów zmierzają ku końcowi. W połowie marca 1990 r. warszawska centrala przesłała do rezydentów i kierowników punktów operacyjnych za granicą polecenie zaprzestania kontaktów z oficerami KGB. Zalecono im przy tym zachowanie znacznej ostrożności w relacjach z nimi także na płaszczyźnie oficjalnej działalności dyplomatycznej⁴¹. Choć już pod koniec 1989 r. KGB zredukowało obsadę swojego warszawskiego przedstawicielstwa o blisko jedną trzecią, nie zdecydowało się jeszcze na jego likwidację. Funkcjonowało ono do rozwiązania MSW w lipcu 1990 r. Niektórzy z zatrudnionych w nim oficerów pozostali jednak w Polsce i pracowali w ramach rezydentury KGB, mającej siedzibę w Ambasadzie Związku Sowieckiego w Warszawie.

Sowieckie służby specjalne nie lubiły wtajemniczać w swoje operacje innych, rzekomo „bratnich”, służb. Organy bezpieczeństwa PRL, podobnie

³⁹ W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, t. 1, s. 625–630; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 122–128.

⁴⁰ AIPN, 3486/80, t. 2, Pismo dyrektora Departamentu I MSW do dyrektora Gabinetu Ministra SW, 23 XII 1989 r., k. 68.

⁴¹ AIPN, 3486/77, Szyfrogram nr 00648-00653, 16 III 1990 r., k. 210.

jak innych krajów bloku komunistycznego, nie były przez KGB i GRU traktowane jak równorzędny partner, pręcej jak użyteczny pomocnik lub wręcz chłopiec na posyłki. Zdaniem Ladislava Bittmana, który – zanim zdecydował się na ucieczkę na Zachód – był oficerem czechosłowackiego wywiadu, po wydarzeniach z jesieni 1956 r. Sowieci, a w ślad za nimi pozostałe służby krajów bloku utracili zaufanie do organów bezpieczeństwa PRL i traktowali je z dystansem. Mimo że na przestrzeni lat sześćdziesiątych relacje między KGB a MSW ustabilizowały się, nigdy nie były tak bliskie, jak w przypadku innych komunistycznych służb. Zawirowania polityczne w PRL, do których doszło na początku lat osiemdziesiątych, w tym przede wszystkim narodziny Solidarności, miały – jego zdaniem – stworzyć barierę nieufności w stosunku do towarzyszy z PRL⁴². Spotykany w dokumentach resortu skrótowiec PR od „przyjaciele radzieccy”, którym określano sowieckie służby, był więc sformułowaniem mocno na wyrost.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Wspomnienia

Bereś W., Burnetko K., *Gliniarz z „Tygodnika”. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim*, Warszawa 1991.

Bittman L., *The KGB and Soviet Disinformation. An Insider's View*, Washington, DC, 1985.

Bosak H., *Oficer centrali. Z tajemnic polskiego wywiadu 1974–1976*, Warszawa 1996.

Kormilec S.A., *Dziennik niedokończony 1985–1988*, tłum., oprac. i wstęp A. Sobór-Świdarska, Warszawa 2020.

Kulmatycki K., *Spowiedź esbeka. Dwadzieścia lat później*, Brzezia Łąka 2011.

Pawłow W., *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, tłum. M. Raczyńska, Warszawa 1994.

Piecuch H., *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.

Zacharski M., *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010.

Opracowania

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001.

⁴² L. Bittman, *The KGB and Soviet Disinformation. An Insider's View*, Washington, DC, 1985, s. 31.

- Aparaty centralne służb wywiadu cywilnego Układu Warszawskiego jako wyspecjalizowane struktury państwa 1944–1991*, red. J. Larecki, L. Pawlikowicz, P. Piotrowski, Rzeszów 2015.
- Badowski R., *Ałganow, Jakimiszyn i inni. Kulisy wywiadu rosyjskiego. Wszystko o sprawie Oleksego*, Warszawa 1996.
- Bagieński W., *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016.
- Bagieński W., *Reprimenda w moskiewskiej centrali. Relacja ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z pobytu na uroczystościach 40-lecia sowieckich organów bezpieczeństwa w grudniu 1957 r.*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2019, nr 36.
- Bagieński W., *The Polish People’s Republic and KGB Intelligence Cooperation after 1956*, „Securitas Imperii” 2020, nr 37.
- Bagieński W., *Uciekinierzy z wywiadu cywilnego PRL po 1956 r.* [w:] *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej*, red. M. Dźwigał, P. Knap, P. Skubisz, Szczecin 2021.
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.
- Barron J., *KGB. The Secret Work of Soviet Secret Agents*, London 1974.
- Bułhak W., Paczkowski A., „Przyjaciele radziecy”. *Współpraca wywiadów polskiego i sowieckiego, 1944–1990*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 167.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Chłasta G., *Czterech. Brochwicz, Miodowicz, Niemczyk, Sienkiewicz*, Warszawa 2014.
- Dubiński K., Jurczenko I., *Być szpiegiem*, Warszawa 1994.
- Grajewski A., *Wstęp* [w:] *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990*, oprac. I. Mikłaszewicz, A. Grajewski, Warszawa 2021.
- Jaskułowski T., *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014.
- Kaszyński K., Podgórski J., *Kryptonim „Polska” ... czyli szpiedzy i agenci*, Warszawa 1996.
- Kaszyński K., Podgórski J., *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994.
- Kołakowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Kurkiewicz M., Noszczak B., *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3.

- Łapiński P., Muszyński W.J., *Działalność sowieckich „doradców” przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w latach 1944–1947. Relacja z archiwów wywiadu USA*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2013, nr 28.
- NKWD o Polsce i Polakach. *Rekonosans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Paczkowski A., *Przyjaźń – pomoc – przykład: relacje między sowieckimi i polskimi organami bezpieczeństwa w latach 1944–1990* [w:] *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietni w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.
- Paczkowski A., *Sowieczeni w polskiej bezpieczeństwie AD 1949* [w:] *Polska. Sąsiedztwo bliższe i dalsze. Różne punkty widzenia. Księga jubileuszowa profesora Wojciecha Materskiego*, red. R. Żelichowski, Warszawa 2019.
- Pawlikowicz L., *Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013.
- Pawlikowicz L., *Funkcje, struktura oraz naczelnicy Grupy Łącznikowej (Przedstawicielstwa) KGB w Warszawie w latach 1954–1991*, „Secretum” 2015, nr 2 (3).
- Pietrow N., *Działalność NKWD w Polsce w latach 1944–1945* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019.
- Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.
- Poleszak S., *„Pomoc” sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2010, t. 11.
- Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. I*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3.
- Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. II*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4.
- Ruzikowski T., *Komunikat o stanie badań nad udziałem przedstawicieli służb sowieckich w strukturach RBP/MBP Polski Ludowej w latach 1944–1954* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. idem, Warszawa 2016.
- Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.
- Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.
- Sikora M., *Zakres zainteresowania radzieckiego cywilnego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymia-*

- ny informacji wywiadowczej pomiędzy MSW PRL a KGB ZSRR, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7).
- Szwagrzyk K., *Rola oficerów sowieckich w aparacie bezpieczeństwa Polski („cywilnym” i wojskowym) [w:] W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.
- Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013.
- Žáček P., *Československý pohled na polskou rozvědku. Dokumenty o spolupráci satelitních zpravodajských služeb, 1964, „Securitas Imperii”* 2012, nr 20.
- Zajac E., *Polska w Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED) – próba rekonstrukcji [w:] Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojzenia*, red. A. Nowak, Warszawa 2010.
- Zamiatała D., *Współpraca KGB z SB w walce z Kościołem katolickim w latach sześćdziesiątych XX w. [w:] Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990), t. 2*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów–Lwów 2017.
- Петров Н., *Кто руководил органами госбезопасности, 1941–1954 гг. Справочник*, Москва 2010.
- Энциклопедия секретных служб России*, сост. А.И. Колпакиди, Москва 2004.

Publikacje internetowe

Представительство КГБ при МОБ – МВД ПНР, <http://shieldandsword.mozohin.ru/kgb5491/sovetsnik/poland.htm>, dostęp 9 IV 2022 r.

Streszczenie: Przez cały okres PRL organy bezpieczeństwa w Polsce znajdowały się pod wpływem i nadzorem Związku Sowieckiego. Na początku 1957 r. uzgodniono, że w Warszawie zostanie powołana Grupa Łącznikowa KGB, która od wczesnych lat siedemdziesiątych nosiła nazwę Przedstawicielstwo KGB przy MSW PRL. Jej zadaniem było koordynowanie współpracy między organami bezpieczeństwa obu krajów. Kierunki współdziałania pomiędzy MSW a KGB były ustalane podczas dwustronnych narad, które naprzemiennie odbywały się w Warszawie i Moskwie. Z inicjatywy strony sowieckiej zwoływano również cykliczne konferencje służb wywiadowczych państw bloku. Po 1956 r., mimo zmiany sytuacji politycznej, służby sowieckie wywierały wpływ na kierunek działań MSW. Jedną z najważniejszych dziedzin współpracy była działalność wywiadowcza. Departament I MSW współpracował z I Głównym Zarządem KGB na wielu polach. Podstawą współpracy była wymiana danych operacyjnych, informacji i niektórych uzyskanych dokumentów. Dotyczyły one przede wszystkim tematyki politycznej i gospodarczej. Ważną dziedziną współpracy był również wywiad naukowo-techniczny oraz tzw. operacje aktywne. Organy bezpieczeństwa PRL nie były traktowane przez KGB jako równorzędny part-

ner. Bardzo często były zmuszone dawać więcej, niż otrzymywały w zamian. Współdziałanie z sowieckim wywiadem ustało w pierwszym kwartale 1990 r. na skutek zmiany wektorów polityki zagranicznej państwa.

Słowa kluczowe: wywiad, wywiad cywilny, MSW, Departament I MSW, Służba Bezpieczeństwa, KGB, I Zarząd Główny KGB, Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich, zimna wojna

Witold Bagieński (ur. 1980) – doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie. Autor monografii *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961* (2017). Redaktor naukowy publikacji źródłowej: *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990* (2020). Współredaktor wielotomowego wydawnictwa *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* (t. 1–4, 2020–2023) i publikacji źródłowych *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* (t. 1–3, 2010) oraz *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR* (2013).

Cooperation between the Intelligence Services of the Polish People's Republic and the Soviet Union as an Element of Bilateral Relations between the KGB and the Ministry of the Interior (1956–1990)

Abstract: Throughout the communist period, the security authorities in Poland were under the influence and supervision of the Soviet Union. At the beginning of 1957, it was agreed to set up a KGB Liaison Group in Warsaw, which, from the early 1970s, was called the KGB Representation to the Interior Ministry of the Polish People's Republic. Its task was to coordinate cooperation between the security authorities of the two countries. The course of interaction between the Ministry of the Interior and the KGB was established during bilateral meetings, which took place alternately in Warsaw and Moscow. Periodic conferences of the intelligence services of the bloc socialist countries were also convened on the initiative of the Soviet side. After 1956, despite the change in the political situation, the Soviet services continued to exert influence on the direction of the activities taken by the Ministry of the Interior. One of the most important areas of cooperation was in intelligence activities. The Department I of the Ministry of the Interior cooperated with the First Main Directorate of the KGB in many fields. The basis of cooperation was the exchange of operational data, information and certain obtained documents. These mainly concerned political and economic subjects. Scientific and technical intelligence as well as so-called active operations were also important areas of cooperation. The

security authorities of the Polish People's Republic were not treated as an equal partner by the KGB. Very often they were forced to give more than they received in return. Cooperation with Soviet intelligence ceased in the first quarter of 1990 as a result of the change in the state's foreign policy directions.

Keywords: intelligence, civilian intelligence, Ministry of the Interior, Department I of the Ministry of the Interior, Security Service, KGB, First Main Directorate of the KGB, the Union of Soviet Socialist Republics, the Cold War

Witold Bagieński (b. 1980) – PhD in humanities, historian, graduate of the Institute of History at the University of Warsaw, employee of the Department of Archival Research and Source Edition of the Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Author of the monograph *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961* [Civil Intelligence of People's Poland in 1945–1961] (2017). Editor of the source edition of *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990* [Instructions and Regulations of the Civil Intelligence of the Polish People's Republic of 1953–1990] (2020). Co-editor of the multi-volume publication *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* [Lexicon of the Security Service. Managerial Staff of the Security Apparatus in 1944–1956] (Vol. 1–4, 2020–2023) and source publications *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* [Stanisław Mikołajczyk in the Documents of the Security Apparatus] (Vol. 1–3, 2010) and *Afera "Żelazo" w dokumentach MSW i PZPR* [The "Żelazo" Scandal in the Documents of the Ministry of the Interior and the Polish United Workers' Party] (2013).

Aleksandra Sylburska

<https://orcid.org/0000-0002-4969-5048>

Uniwersytet Łódzki

W SPÓŁPRACIE RESORTÓW SPRAW WEWNĘTRZNYCH POLSKI I WĘGIER W EPOCE EDWARDA GIERKA (1970–1980) – WYBRANE ASPEKTY W ŚWIETLE DOKUMENTÓW Z ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Uwagi wstępne

W polskiej historiografii brakuje opracowań dotyczących współpracy polskich i węgierskich służb specjalnych w czasach komunistycznych¹. Artykuł jest próbą częściowego wypełnienia tej luki. Pełne opracowanie tego zagadnienia wykraczałoby poza ramy jednego lub dwóch arkuszy wydawniczych, dlatego zdecydowano się na analizę kontaktów komórek Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL – Departamentu II²

¹ Wyjątek stanowi fragment monografii Tadeusza Kopysia, w której autor opisuje wybrane aspekty współdziałania resortów spraw wewnętrznych PRL i WRL od lat pięćdziesiątych do końca lat osiemdziesiątych (wykraczając nieco poza ramy chronologiczne określone w tytule publikacji). Zob. T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015, s. 399–414. Pewne informacje można znaleźć również w pracy: M. Mitrovits, *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, Warszawa 2022.

² Departament II MSW – służba kontrwywiadu cywilnego PRL (1956–1990), część Służby Bezpieczeństwa MSW. Zajmował się rozpracowywaniem i zwalczaniem szpiegowskiej działalności krajów kapitalistycznych oraz rozpoznawaniem ich metod pracy, zabezpieczał obiekty związane z produkcją specjalną, transport międzynarodowy, biura podróży, obejmował kontrolą operacyjną osoby zbiegłe z kraju. Zob. *Polskie służby specjalne. Słownik*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2011, s. 60. W epoce Gierka na czele departamentu stali płk/gen. Mikołaj Krupski (4 II 1965 – 9 V 1973) oraz płk/gen. Władysław Pożoga (10 V 1973 – 22 IX 1980).

i Departamentu III³ – z ich węgierskimi odpowiednikami, czyli z Departamentem Głównym III/II i Departamentem Głównym III/III Zarządu III MSW Węgierskiej Republiki Ludowej⁴. Nie stało się to przez przypadek, ponieważ działania tych jednostek w dużej mierze były skierowane przeciwko obywatelom polskim i węgierskim. W tej sytuacji zarówno kontrwywiad, jak i służby bezpieczeństwa były wykorzystywane przez reżimy komunistyczne do prowadzenia inwigilacji społeczeństw polskiego i węgierskiego, a co za tym idzie – do zapewnienia sobie pełnej kontroli nad nimi. Ponadto obie struktury mogły prowadzić aktywność mającą na celu przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym – kontrwywiad ze względu na charakter tej służby, natomiast безпеaka włączała się, jeśli istniało podejrzenie, że antypaństwowe akcje wrogów politycznych były inspirowane przez ośrodki zagraniczne. Można dostrzec, że przedmiot, obszar i cel działań obu służb były bardzo podobne, a w wielu przypadkach – tożsame.

Wyjaśnienia wymagają ramy czasowe, określone w tytule artykułu, oraz wybór węgierskiego resortu spraw wewnętrznych jako obiektu porównawczego. Poniższe rozważania są częścią szerszych badań na temat relacji polsko-węgierskich w latach siedemdziesiątych. Dla obu krajów był to okres szczególnie, mający wiele cech wspólnych. Charakteryzowały go odczuwalna poprawa sytuacji materialnej (w przypadku Polski ograniczona do kilku pierwszych lat dekady, na Węgrzech zaś trwająca prawie do samego jej końca)⁵, otwarcie na państwa kapitalistyczne, próba

³ Departament III MSW – najważniejszy trzon SB (1956–1990). Jego zadaniem były inwigilacja opozycji, rozpoznawanie środowisk oraz grup działających samodzielnie lub z inspiracji zagranicznych ośrodków dywersji ideologiczno-politycznej i zwalczanie ich wrogiej działalności przeciwko PRL i ustrojowi. Zob. *ibidem*, s. 61–63. W latach siedemdziesiątych na czele departamentu stali płk Henryk Piątek (1 II 1965 – 8 X 1971), płk Stanisław Morawski (1 XI 1971 – 17 XII 1973) i płk/gen. Adam Krzysztoporski (18 XII 1973 – 20 IX 1980). W 1962 r. doszło do wyodrębnienia z Departamentu III jednostki, która miała się zajmować inwigilacją Kościoła katolickiego i innych organizacji wyznaniowych (Departament IV). W 1979 r. powołano do życia Departament III A, którego celem była ochrona gospodarki. W 1981 r. został on przekształcony w Departament V, który w rzeczywistości zajmował się walką z Solidarnością. Zob. Ł. Kamiński, *Aparat bezpieczeństwa i zbrodnie komunizmu* [w:] *Polski wiek XX*, t. 2, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 251–253, 259.

⁴ Na stronie Nemzeti Emlékezet Bizottsága, węgierskiego odpowiednika Instytutu Pamięci Narodowej, umieszczono planszę przedstawiającą strukturę organizacyjną węgierskiego MSW wg stanu na dzień 8 V 1970 r. Zob. <https://neb.hu/asset/phpHReDV8.pdf>, dostęp 16 V 2022 r.

⁵ Nastąpiła zmiana sposobu kształtowania polityki ekonomiczno-społecznej, w obu krajach próbowano budować „socjalistyczną wersję społeczeństwa konsumpcyjnego”. Należy jednak pamiętać, że prekursorem był János Kádár, który w 1968 r. wprowadził na Węgrzech Nowy Mechanizm Gospodarczy. Zob. P. Sasanka, *Polska Gierka – dekada przerwana czy zmarowana?* [w:] *Polski wiek XX. PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2010, s. 21.

wykorzystania atmosfery odprężenia w relacjach Wschód–Zachód do rozwoju gospodarki⁶, unikanie konfliktów społecznych. Okres ten przez wielu jest pozytywnie wspominany do dziś – mimo sceptycznego stosunku historyków⁷.

Do opracowania wybranego tematu wykorzystano materiały Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Kwerendzie poddano dokumenty zespołu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, co pozwoliło zapoznać się ze szczegółami współpracy odpowiednich resortów PRL i WRL, postrzeganej z punktu widzenia funkcjonariuszy polskiego MSW. W przyszłości, po gruntownym zapoznaniu się z polskimi materiałami, planowana jest kwerenda w węgierskich archiwach, przede wszystkim w Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára w Budapeszcie (Archiwum Historycznym Służb Bezpieczeństwa Państwa).

Formalne ramy współpracy

Najważniejszym dokumentem regulującym współdziałanie polskiego resortu spraw wewnętrznych i jego węgierskiego odpowiednika było porozumienie o współpracy pomiędzy MSW PRL a MSW WRL. Zostało on podpisane 20 maja 1974 r. w Warszawie przez szefów obu ministerstw,

⁶ Lata siedemdziesiąte to okres poszukiwania nowych sposobów kształtowania relacji międzynarodowych w świecie bipolarnym. Panowało wówczas przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia bloków państw kapitalistycznych i socjalistycznych, a także rozwoju współpracy między nimi. Polska i Węgry chciały ten czas wykorzystać dla swoich celów, jednak w drugiej połowie dekady zauważalne stało się odchodzenie Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego od idei odprężenia. Koniec złudzeń przyniosła interwencja sowiecka w Afganistanie w 1979 r., która skutkowała powrotem nastrojów zimnowojennych. Zob. W. Jarzabek, *Polska w polityce międzynarodowej i „zimnej wojny” 1945–1989* [w:] *Polski wiek XX. PRL od grudnia 70...*, s. 320; P. Bożyk, *Polityka gospodarcza w latach 70.* [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000, s. 344; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 163.

⁷ Zarówno w polskiej, jak i węgierskiej historiografii w odniesieniu do lat siedemdziesiątych pojawiło się określenie *belle époque*, choć użyte zapewne z przymrużeniem oka. W Polsce zrobił to Andrzej Paczkowski, zainspirowany pomysłem Pawła Machcewicza (A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995, s. 393; *idem*, *Dekada Gierka – od przodu i od tyłu* [w:] *Lata 1970–1980. Nowe perspektywy a realia na Pomorzu Zachodnim*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 2001, s. 35), a na Węgrzech Károly Szerencsés (K. Szerencsés, *Belle époque? Lata siedemdziesiąte XX w. na Węgrzech*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 [20], s. 30–31). O pozytywnych wspomnieniach dotyczących tego okresu wśród Polaków i Węgrów zob. J. Eisler, *Siedmiu pierwszych sekretarzy KC PZPR. Porównanie sylwetek* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 255; A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, *1989. Jesień Narodów*, Warszawa 2009, s. 41–42.

Stanisława Kowalczyka i Andrása Benkeia⁸, podczas wizyty delegacji MSW WRL (20–22 maja). Umowa miała obowiązywać przez czas nieokreślony, a wraz z jej podpisaniem traciło moc porozumienie pomiędzy ministrami spraw wewnętrznych WRL i PRL w sprawie dalszego rozwijania i utrwalania współpracy służb bezpieczeństwa obu resortów z 21 kwietnia 1967 r.⁹ W celu ustalenia, które elementy współpracy w latach siedemdziesiątych uważano za najważniejsze, należy porównać treść obu porozumień. Wprowadzone zmiany świadczą o potrzebie weryfikacji dotychczasowego sposobu działania i pojawieniu się nowych zagrożeń bądź ich nowej hierarchizacji.

Na początku obu dokumentów zawarto stwierdzenie, że strony są zadowolone z przebiegu dotychczasowej współpracy, za niezbędne uznano jej dalsze rozwijanie. O ile w 1967 r. uzasadniano ją kwestiami bezpieczeństwa, o tyle w 1974 podkreślano konieczność „ochrony socjalistycznych zdobyczy obu bratnich narodów oraz całej wspólnoty socjalistycznej, przed zakusami imperialistycznych i wrogich sił, zwalczania na terytoriach stron antysocjalistycznych i aspołecznych elementów”. Można zatem dostrzec próbę ideologicznego uzasadnienia współpracy, którego w dokumencie wcześniejszym zabrakło. Nie sposób jednoznacznie wyjaśnić powodu, dla którego zapis ten się pojawił – mogło to być zwykłe przeniesienie sloganów funkcjonujących w przestrzeni publicznej krajów socjalistycznych. Innym wyjaśnieniem, które warto wziąć pod uwagę, może być zmiana na stanowisku polskiego kierownictwa. Edward Gierek, w odróżnieniu od Władysława Gomułki, często wykonywał gesty, które miały świadczyć o wierności ZSRS¹⁰. Zarówno jemu, jak i Kádárowi zależało na tym, aby sowieccy towarzysze nie mogli im zarzucić nieprawomyślności – było to zabezpieczenie przed ingerencją Moskwy w sposób prowadzenia przez nich polityki wewnętrznej¹¹.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1585/15299, Porozumienie o współpracy pomiędzy MSW PRL a MSW WRL, 20 V 1974 r., k. 2–9.

⁹ AIPN, 0296/193, t. 6, Porozumienie pomiędzy ministrami spraw wewnętrznych WRL i PRL w sprawie dalszego rozwijania i utrwalania współpracy służb bezpieczeństwa obu resortów, 21 IV 1967 r., k. 6–11. Warto wspomnieć, że pierwszą umowę o współpracy ministerstwa podpisały 20 IX 1960 r. w Warszawie. Zob. AIPN, 1585/16299, Informacja o współpracy MSW PRL i MSW WRL, k. 9.

¹⁰ M. Szumiło, „Realizm” polityczny w kierownictwie PZPR – płaszczyzny i interpretacje, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 3 (25), s. 40–41; J. Eisler, *Siedmiu pierwszych...*, s. 278–280. Kádár od początku swoich rządów również był wiernym sojusznikiem Związku Sowieckiego. Zob. C. Békés, *Hungarian Foreign Policy in the Bipolar War, 1945–1991*, „Foreign Policy Review” 2011, nr 1, s. 81.

¹¹ M. Szumiło, „Realizm” polityczny..., s. 42; A. Werblan, *Polska w strefie dominacji radzieckiej [w:] Polska pod rządami PZPR...*, s. 284; K. Szerencsés, *Belle époque?...*, s. 41; C. Békés, *Hungarian Foreign Policy...*, s. 81–82.

W artykułach 1 i 2 strony porozumienia zobowiązały się do wymiany informacji wywiadowczych z zakresu zagadnień politycznych, ekonomicznych, wojskowych i emigracyjnych na temat konkretnych krajów. W katalogu „wrogów” w dokumencie z 1967 r. znalazły się Stany Zjednoczone, RFN, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Austria, Watykan, Izrael i inne kraje NATO. Siedem lat później wskazano także „inne organizacje i paki wojskowe” i po raz pierwszy wymieniono Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG). Pojawienie się w tym miejscu zachodnioeuropejskiego układu gospodarczego wynikało ze zmian zachodzących w sytuacji ekonomicznej obu krajów. Korzystając z zezwolenia Kremla, Polska i Węgry otwierały swój rynek na Zachód, wiarygodne informacje na temat gospodarki tego obszaru były zatem bardzo pomocne w realizowaniu własnych celów¹². Ponadto wymiana informacji – w przypadku obu porozumień – miała obejmować także dziedzinę wywiadu naukowo-technicznego.

Zagadnienia dotyczące współpracy kontrwywiadowczej zostały zawarte odpowiednio w artykułach 3 (1967) oraz 3, 4 i 5 (1974). W przypadku obu umów współdziałanie miało się opierać na wymianie informacji o działalności szpiegowskiej cudzoziemców oraz obywateli polskich i węgierskich, o odkrytych rezydenturach, nowych metodach działania szpiegów oraz sposobach ich zwalczania. W polu zainteresowań obu służb znajdowały się kapitalistyczne placówki dyplomatyczne i ich zabezpieczenie techniczne. Miały one również współpracować przy kontrwywiadowczej ochronie organów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) na terenie krajów stron umowy. Kontrola miała być poddana wymiana osobowa i turystyczna. Umowa z 1974 r. precyzowała niektóre zagadnienia, oprócz turystów jako potencjalne zagrożenie wymieniała dziennikarzy, handlowców, naukowców i stażystów. Zawarto w niej stwierdzenie, że nie

¹² M. Szumiło, „Realizm” polityczny..., s. 41; J. Eisler, *Siedmiu pierwszych...*, s. 286; I. Romsics, *Historia Węgier*, Poznań 2018, s. 406; P. Germuska, *Failed Eastern integration and a part successful opening up to the West. The economic re-orientation of Hungary during the 1970s*, „European Review of History. Revue européenne d’histoire” 2014, t. 21, nr 2, s. 273–274. Warto zwrócić uwagę, że na początku lat siedemdziesiątych Leonid Breżniew sam zachęcał przywódców demoludów do tego, aby szukali kontaktów gospodarczych z krajami zachodnimi, mieli to jednak robić dyskretnie, aby nie kompromitować dotychczasowej polityki bloku wschodniego (A. Skrzypek, *Dyplomacja sukcesu? Międzynarodowa aktywność ekipy Edwarda Gierka w latach 1971–1975*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2007, nr 21, s. 173). Natomiast na spotkaniu w listopadzie 1976 r. ostrzegał przed penetracją gospodarczą ze strony krajów EWG, która mogłaby podważyć jedność państw socjalistycznych. Gierek i Kádár jako jedyni próbowali podczas dyskusji bronić idei współpracy z Zachodem w duchu podpisanego rok wcześniej Aktu końcowego KBWE (*idem*, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 267).

tylko przedstawicielstwa dyplomatyczne państw kapitalistycznych mają być rozpracowywane przez służby kontrwywiadowcze, lecz także ich placówki handlowe oraz zachodnioeuropejskie firmy. Służby wywiadowcze i kontrwywiadowcze miały współdziałać przy zabezpieczaniu środków międzynarodowego transportu, a także w rozpracowywaniu kanałów przerzutowych i obozów dla uchodźców z bloku wschodniego. Obie strony zobowiązały się również do wspólnej ochrony kontrwywiadowczej odbywających się na ich terenach międzynarodowych zjazdów, kongresów, sympozjów itp. Wynikało to ze wspomnianego wyżej ożywienia współpracy gospodarczej z krajami zachodnimi, a także z większego przepływu ludności – przede wszystkim turystów¹³. Nowością było wymienienie zagrożenia ze strony dyplomatów chińskich i albańskich – efekt narastającego kryzysu sowiecko-chińskiego, którego początki sięgały końca lat pięćdziesiątych, apogeum zaś przypadło na rok 1969, na czas krótkiego konfliktu granicznego na rzece Ussuri. Jego konsekwencją było zainicjowanie przez Chiny „polityki pingpongowej”, zbliżenie z USA i wizyta Richarda Nixona w Pekinie w 1972 r.¹⁴ Należy pamiętać, że Albania opowiedziała się po stronie Państwa Środka już w latach sześćdziesiątych¹⁵.

W art. 6 umowy z 1974 r. zawarto zapis o współpracy w sprawach wydawania paszportów, turystyki zagranicznej i ochrony porządku (obywatelstwo, meldunki, dowody osobiste itd.) oraz o zwalczaniu wykorzystywania ruchu turystycznego do wrogiej działalności. Obie strony miały również przekazywać informacje o obywatelach krajów kapitalistycznych, wydalonych z PRL i WRL.

Artykuły 4 (1967) i 7 (1974) obejmowały wspólną walkę przeciwko ośrodkom „dywersji ideologiczno-politycznej”. W obu jako największe zagrożenie wymieniono Radio Wolna Europa (RWE), następnie zaś ośrod-

¹³ Mimo zagrożenia, jakie stanowili turyści z państw kapitalistycznych (możliwość prowadzenia działalności szpiegowskiej, import niebezpiecznych idei, konfrontacja mieszkańców krajów socjalistycznych z poziomem życia osób żyjących za żelazną kurtyną), turystyka była ważnym elementem rozwoju gospodarczego Polski i Węgier, przede wszystkim źródłem dewiz, którymi można było płacić za zakupione na Zachodzie technologie. Zob. M. Majowski, *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008, s. 29; T. Niklasson, *Regime Stability and Foreign Policy Change. Interaction between Domestic and Foreign Policy in Hungary 1956–1994*, Lund 2006, s. 120.

¹⁴ M. Lubina, *Rozłam radziecko-chiński. Przyczyny, przebieg, skutki* [w:] *Na wschód od linii Curzona. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Mieczysławowi Smoleńowi*, red. *idem*, R. Król-Mazur, Kraków 2014, s. 241–257; Ł. Jureńczyk, *Polityczno-wojskowy wymiar rywalizacji między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w XX i XXI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K: Politologia” 2017, t. 24, z. 2, s. 10.

¹⁵ T. Czekalski, *Albania*, Warszawa 2003, s. 154–180.

ki trockistowskie, syjonistyczne, maoistyczne, religijne, uchodźców greckich oraz przedstawicieli rodzimej wrogiej emigracji. W 1967 r. wyszczególniono Radę Planowania Polityki przy Departamencie Stanu USA oraz instytucje prowadzące wymianę osobową (fundacje Forda, Rockefellera). Siedem lat później za istotne zagrożenie uznano instytuty wschodnie, czyli placówki naukowe zajmujące się studiami nad Związkiem Sowieckim i blokiem komunistycznym. Wymieniono także paryską „Kulturę” i przestrzegano przed niebezpieczeństwem nielegalnego przewożenia na teren obu krajów „wrogiej literatury”. Warto wspomnieć, że na łamach „Kultury” publikowali węgierscy literaci¹⁶, natomiast od 1978 r. w Paryżu ukazywało się opozycyjne czasopismo „Magyar Füzetek”¹⁷. Wzmószony transgraniczny ruch osobowy dawał większe możliwości szmuglowania nieodpowiednich z punktu widzenia władzy wydawnictw.

W obu porozumieniach w bardzo podobny sposób wypowiedziano się na temat zagrożenia za strony wrogich organizacji wyznaniowych, zwłaszcza Kościoła Rzymskokatolickiego – odpowiednio artykuły 5 (1967) i 8 (1974) – a więc i Watykanu. W 1974 r. wspomniano jeszcze o zakonach i klerykalnych organizacjach świeckich.

W porozumieniu z 1967 r. współpracy technicznej dotyczy art. 6. Jest on sformułowany bardzo lakonicznie, obejmuje wyłącznie dwa punkty – o wymianie pomocy i doświadczeń w zakresie techniki i ewidencji operacyjnej, a także w dziedzinie doskonalenia metod prowadzenia obserwacji zewnętrznej oraz o kontynuacji współpracy w zakresie doskonalenia środków łączności i prac służb szyfrowych. W 1974 r. zagadnieniu temu poświęcono artykuły 9 i 10. Strony zobowiązywały się do prowadzenia skoordynowanych badań w zakresie konstruowania i stosowania nowych urządzeń techniki operacyjnej, kryminalnej, milicyjnej (i innej) oraz budowy obiektów specjalnych. Miały udostępniać wyprodukowane urządzenia do wypróbowania przez drugą stronę (w celu ewentualnego zakupu). Strony miały wymieniać informacje o nowych środkach technicznych wykorzystywanych przez obcy wywiad i kontrwywiad, w tym środki łączności z agenturą. Większy nacisk na współpracę techniczną wynikał nie tylko z obustronnej woli efektywniejszego współdziałania. Nie wolno zapominać o czynniku obiektywnym, czyli postępie w dziedzinie technologicznej.

Współpraca miała obejmować także wymianę doświadczeń i informacji na temat działania służb milicyjnych. W 1967 r. ograniczono się tylko

¹⁶ *Węgry i my. Antologia tekstów o tematyce węgierskiej w publikacjach Instytutu Literackiego*, oprac. G. Lagzi, Paryż–Kraków 2020.

¹⁷ M. Mitrovits, *Polski wpływ na proces kształtowania się opozycyjnych partii politycznych na Węgrzech (1981–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1 (33), s. 188.

do krótkiego zapisu (art. 7), natomiast siedem lat później wymieniono katalog zagadnień kryminalnych, które interesowały obie strony (art. 11): kryminalistykę, kryminologię, walkę z przestępczością gospodarczą, przestępczością nieletnich, walkę z przemytem dewiz, dzieł sztuki, drogocennych wyrobów, narkotyków, przeciwdziałanie fałszowaniu pieniędzy oraz przekazywanie sobie informacji na temat międzynarodowej przestępczości. Wraz ze wzrostem przepływu ludzi służby obu państw odnotowywały coraz więcej przestępstw związanych z przemytem i fałszerstwami. Często dotyczyły one nie tyle działalności cudzoziemców na terenie PRL i WRL, ile łamanie obowiązującego prawa przez obywateli tych krajów na terenie drugiej strony porozumienia¹⁸. Większa mobilność osób zwiększała ryzyko nielegalnego przekraczania granic – dotyczyło to przede wszystkim granicy węgiersko-austriackiej i węgiersko-jugosłowiańskiej. Dlatego w art. 12 podkreślono konieczność wymiany doświadczeń w zakresie ochrony granic oraz wspólnej walki z nielegalnymi ucieczkami z obozu socjalistycznego. Takiego punktu nie zamieszczono w ogóle w porozumieniu z 1967 r.

Ostatni artykuł merytoryczny porozumienia z 1967 r. (art. 8) dotyczył konieczności przeprowadzania roboczych spotkań przedstawicieli poszczególnych szczebli służb obu stron w celu omówienia konkretnych problemów bądź ogólnych zasad współpracy. Podobny zapis znalazł się w późniejszym dokumencie (art. 14).

W porozumieniu z 1974 r. zawarto dodatkowe ustalenia dotyczące wymiany doświadczeń z dziedziny pożarnictwa (art. 13) oraz wymiany wczasowiczów i kuracjuszy (art. 15). Kierownicy poszczególnych służb każdego roku mieli uzgadniać i podpisywać protokoły dotyczące szczegółów ich współpracy (art. 16), czego praktyczną realizację miała umożliwić wymiana delegacji (art. 19). Każda ze stron zgadzała się utrzymywać na terytorium drugiego państwa swojego przedstawiciela akredytowanego przy szefie resortu spraw wewnętrznych (art. 17). Ustalono, że co dwa lata w Warszawie i Budapeszcie będą się odbywać spotkania delegacji obu stron w celu omówienia wyników realizacji porozumienia (art. 21).

Dodatkowe artykuły (w porównaniu z dokumentem z 1967 r.) świadczyły o zacieśniającej się współpracy ministerstw spraw wewnętrznych PRL i WRL oraz o chęci kontrolowania jakości tej kooperacji. Konieczność jej podniesienia była wnioskiem z analiz sporządzonych w MSW PRL na początku lat siedemdziesiątych. W 1972 r. płk Stanisław Morawski, dyrektor Departamentu III, na prośbę płk. Józefa Chomętowskiego, dyrektora

¹⁸ M. Morzycki-Markowski, *Jak przekraczano granice w socjalizmie? Przykład PRL [w:] Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956–1989*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2010, s. 55.

Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, przygotował dokument zawierający ocenę współpracy polskich i węgierskich służb bezpieczeństwa w okresie od listopada 1969 do 15 października 1972 r. W przekonaniu autora analizy dotychczasowa kooperacja była „słaba”, co wynikało z małego zapotrzebowania na nią służb obu krajów. To akurat musiało ulec zmianie ze względu na „wzrost autorytetu PRL na arenie międzynarodowej”. Morawski uważał, że aktywność polskich przedstawicieli poza granicami kraju (na polu gospodarczym, naukowo-technicznym i turystycznym) poprawiała wprawdzie wizerunek państwa, ale jednocześnie sprowadzała na nie nowe zagrożenia. Należało więc podjąć intensywniejszą współpracę z Węgrami w takich dziedzinach, jak operacyjne zabezpieczenie międzynarodowych imprez z przedstawicielami Polski w WRL i Węgier w PRL czy wymiana informacji o odkrytych ośrodkach dywersji¹⁹.

Kolejna analiza została sporządzona rok później (dokument nie jest podpisany). Powtórzyły się w niej problemy wspomniane w 1972 r., dodano też nowe elementy. Ponownie wskazano na konieczność wzmocnienia współpracy, co uzasadniano integracją działań ośrodków antykomunistycznych oraz służb bezpieczeństwa wrogich krajów. Współpraca polskiej i węgierskiej bezpieki powinna była objąć takie obszary, jak rozpoznawanie składu personalnego owych ośrodków, ich planów, form, metod i kierunków działania, kanałów przerzutowych, infiltracyjnych, ustalenie tożsamości osób współdziałających. Jej celem miało być również zapobieganie dezinformacji i jej zwalczanie (z wykorzystaniem gier operacyjnych), kompromitowanie wrogów krajów socjalistycznych i demaskowanie akcji przez nich podejmowanych, uniemożliwianie im (przez działania profilaktyczne) nawiązywania kontaktów z nowymi osobami. Za konieczne uznano również wzmocnienie zabezpieczenia kontrwywiadowczego imprez międzynarodowych w Polsce i na Węgrzech przez sprawowanie kontroli nad obywatelami krajów kapitalistycznych. Za ważne pole działania uznano rozpoznanie zachodnich kontrahentów gospodarczych i stosowanie kontroli operacyjnej wobec nich²⁰.

Autorzy obu analiz uznali za konieczne odbywanie okresowych spotkań roboczych oraz konsultacji przedstawicieli różnych szczebli i jednostek organizacyjnych służb bezpieczeństwa. Mimo początkowych problemów z systematycznością²¹ funkcjonariuszom polskiego i węgier-

¹⁹ AIPN, 0296/193, t. 6, Informacja ze współpracy Departamentu III z MSW WRL za okres od listopada 1969 r. do 15 X 1972 r., 23 X 1972 r., k. 79–80.

²⁰ *Ibidem*, Notatka dotycząca problematyki współdziałania Departamentu III ze służbą bezpieczeństwa MSW WRL, 31 X 1973 r., k. 83–85.

²¹ W 1975 r. nie został zrealizowany planowany wyjazd dyrektora Departamentu III MSW PRL na Węgry, w kolejnym roku sytuacja się powtórzyła. Nie doszło również

skiego MSW udało się doprowadzić do spotkania delegacji obu resortów w maju 1976 r. w Budapeszcie. Uczestniczyli w nim szefowie ministerstw, Benkei i Kowalczyk. W październiku 1977 r. w Budapeszcie doszło do kolejnego spotkania, ale na niższym szczeblu. Stronę polską reprezentowali m.in.: gen. Bogusław Stachura (podsekretarz stanu w MSW), gen. Adam Krzysztoporowski (dyrektor Departamentu III) i gen. Konrad Staszewski (dyrektor Departamentu IV). Gospodarzami spotkania byli m.in.: gen. mjr Lajos Karasz (wiceminister spraw wewnętrznych i szef Zarządu III) i gen. mjr Szilveszter Harangazó (dyrektor Departamentu Głównego III/III Zarządu III MSW)²². Przedstawiciele obu stron poinformowali o sytuacji w swoich krajach oraz o największych dla nich zagrożeniach. Węgrzy stwierdzili, że mimo podpisania Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) w 1975 r. kraje kapitalistyczne nie tylko nie zaniechały dywersji ideologicznej, ale wręcz ją zintensyfikowały. Zaktywizowały się ośrodki opozycyjne: służby odnotowały trzykrotnie więcej prowokacji wobec węgierskich obywateli oraz dwukrotnie więcej prób ich zwerbowania. Podejrzane osoby miały poglądy nacjonalistyczne, rewizjonistyczne bądź były związane z Kościołem katolickim. Opozycjoniści w dużej mierze wywodzili się ze środowisk twórczych (pisarze, poeci, malarze) i byli już wcześniej znani służbom bezpieczeństwa. Istotnym problemem była zwiększona intensywność kontaktów z mniejszością węgierską w Siedmiogrodzie, będącą ofiarą nacjonalistycznej polityki Bukaresztu. Nawiązano także kontakty z ośrodkami nacjonalistycznymi (mniejszościowymi) w Czechosłowacji i Jugosławii. W przekonaniu węgierskich funkcjonariuszy Karta 77 nie znalazła wielu zwolenników nad Dunajem²³.

Polacy, omawiając sytuację w kraju, dużo uwagi poświęcili wystąpieniom robotników w Ursusie i Radomiu w 1976 r. Przedstawiali je jako

do wizyty dyrektora Departamentu IV. Zob. *ibidem*, Tezy do rozmów z delegacją MSW WRL, b.d., k. 130.

²² Pozostali uczestnicy polskiej delegacji to ppłk Jan Wójcik (sekretarz operacyjny) i szer. Bożena Kłosek (tłumacz). Gospodarzy reprezentowali także płk Miklós Redei (zastępca szefa Zarządu III), płk Sándor Gerer (zastępca kierownika wydziału), płk József Horváth (zastępca kierownika wydziału), płk András Petrusevics (zastępca kierownika wydziału), płk Zoltán Györi (kierownik wydziału). Zob. *ibidem*, Zapis służbowy dot. spotkania między delegacjami MSW WRL a MSW PRL w dniach 10–13 X 1977 r., 20 X 1977 r., k. 141.

²³ *Ibidem*, k. 143–145. Kartę 77 podpisało 34 węgierskich intelektualistów, natomiast 25 X 1979 r. 254 Węgrów wystosowało do Kádára list, którego sygnatariusze domagali się interwencji w sprawie uwięzionych czechosłowackich opozycjonistów. Zob. M. Mitrovits, *Polski wpływ...*, s. 182; B. Kovrig, *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979, s. 412; J. Tischler, *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001, s. 160.

wydarzenia o charakterze chuligańskim, zwrócili jednak uwagę na utrzymujące się w społeczeństwie niezadowolenie w związku z problemami z zaopatrzeniem rynku w towary – powód ataków ośrodków dywersyjnych na władzę, mających na celu podważenie zaufania do partii oraz wzbudzenie wrogości wobec ZSRS. Organizacje opozycyjne, które powstały w efekcie czerwcowych wydarzeń, nie obawiały się, zdaniem przedstawicieli polskiej delegacji, represji ze strony partii – ze względu na jej tolerancyjną i uległą postawę. Dobrym krokiem ze strony władzy było ogłoszenie amnestii dla uczestników zająć, co miało osłabić pozycję ugrupowań opozycyjnych. Jako poważne zagrożenie polscy delegaci wskazali, jak zwykle, paryską „Kulturę”, publikacje Jacka Kuronia *Myśli o programie działania* (1977) i Marka Turbacza (właśc. Stanisława Krasnowolskiego) *Możliwość działania opozycji w Polsce* (1977), a także akcje polegające na ogłaszaniu listów i petycji, zawierających krytykę posunięć władz, jak np. Listu 101 (1975) czy Listu 59 (1975–1976), których autorzy sprzeciwiali się planowanym zmianom w konstytucji PRL²⁴.

Wszyscy uczestniczący w spotkaniu funkcjonariusze podkreślili znaczenie dobrej współpracy służb bezpieczeństwa polskiej i węgierskiej w zwalczaniu wrogiej działalności Kościoła katolickiego. Uznano jednak, że wobec zagrożeń konieczne jest podniesienie kooperacji na wyższy poziom²⁵.

²⁴ AIPN, 0296/193, t. 6, Zapis służbowy dotyczący spotkania między delegacjami MSW WRL a MSW PRL w dniach 10–13 X 1977 r., 20 X 1977 r., k. 147–151.

²⁵ *Ibidem*, k. 157. Warto zauważyć, że problem Kościoła katolickiego wyglądał inaczej w PRL i WRL. Benkei podczas wizyty w Polsce w 1974 r. stwierdził, że w jego kraju Kościół nie ma takiej siły jak nad Wisłą. Władza wykorzystywała do swoich celów ruch księży pokoju (węgierski odpowiednik polskich księży patriotów), dzięki któremu mogła przeciwstawić się węgierskiemu episkopatowi. Sytuacja poprawiła się znacznie po likwidacji „brygady Józka” (w 1971 r. watykańskim dyplomatom udało się przekonać Józsefa Mindszentyego do opuszczenia ambasady amerykańskiej w Budapeszcie, w której ukrywał się od 1956 r.; trzy lata później pozbawiono go urzędu arcybiskupa Esztergomu, a co za tym idzie – tytułu prymasa). Kościołowi katolickiemu zależało jedynie na zachowaniu swojej pozycji i przetrwaniu. Z ostrymi represjami musieli się liczyć członkowie zakonów, którzy próbowali prowadzić nielegalną działalność wśród młodzieży (dotknęły one pijara Györgya Bulányiego, który stworzył wspólnotę „Bokor”, organizację zrzeszającą kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi). Problemów nie stwarzali protestanci. Jedyną grupą wyznaniową, która była wyzwaniem dla węgierskiej bezpieki, byli Żydzi, a konkretnie wywodzący się z ich środowiska syjonisci (pozostali zachowywali bardzo lojalną postawę i odżegnywali się od hasel syjonizmu). Zob. AIPN, 0296/244, t. 4, Informacja tow. Benkeia, 20 X 1974 r., k. 5–6; A. Grajewski, *Kościół na Węgrzech w latach 1956–1989. Zarys problematyki* [w:] *Węgry i dookoła Węgier. Narody Europy Środkowej w walce o wolność i tożsamość w XIX i XX wieku. Materiały z konferencji dotyczącej problematyki narodowościowej w Europie Środkowej zorganizowanej z okazji 10. rocznicy śmierci Wacława Felczaka* (Kraków, 12–13 grudnia 2003), red. A. Cetnarowicz, S. Pijaj, Kraków 2005, s. 202, 213; *idem*, *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:]

Postulatem obu delegacji była poprawa współdziałania tych służb na polu ochrony gospodarki²⁶.

Cztery lata po podpisaniu porozumienia Benkei przesłał do Kowalczyka szyfrogram, w którym dokonał kolejnej analizy zagrożeń dla bezpieczeństwa obu krajów. W pierwszej kolejności wymienił wrogą działalność państw imperialistycznych, które traktowały dywersję ideologiczną i groźby militarne wobec państw socjalistycznych jako sposób na odwrócenie uwagi swoich obywateli od własnych problemów wewnętrznych. Najchętniej wykorzystywanym przez nie narzędziem była kampania na rzecz – jak to ujął węgierski minister – „tzw. praw człowieka”. Przez niektóre państwa, np. Stany Zjednoczone, temat ten był traktowany jako konieczny warunek dobrych relacji ze Wschodem²⁷. Ochrona praw człowieka koncentrowała się na kwestiach narodowościowych i religijnych. Miało to wzbudzać nastroje nacjonalistyczne w krajach socjalistycznych, a co za tym idzie – rozbijając ich jedność. Ponadto Benkei po raz pierwszy zaakcentował zagrożenie ze strony „eurokomunistów”²⁸, czyli zachodnioeuropejskich partii komunistycznych. Mieli oni przedstawiać własny program jako alternatywę dla socjalizmu w wydaniu wschodnioeuropejskim. Ponadto dążyli do wsparcia opozycji wewnętrznej w państwach bloku wschodniego. Zagrożenie widziano również na drugim biegunie sceny politycznej – wśród prawicowych organizacji emigracyjnych, te jednak nie znajdowały się wówczas na pierwszej linii frontu walki ideologicznej²⁹.

Lepszą współpracę polskiego i węgierskiego MSW miały gwarantować szkolenia funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i milicji. Jako pierwsi z tą inicjatywą wyszli Węgrzy. Benkei w swoim liście do Kowalczyka z 1978 r. powołał się na porozumienie podpisane cztery lata wcześniej i zasugero-

Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku, red. K. Persak et al., Warszawa 2008, s. 419; K. Szerencsés, *Belle époque?...*, s. 42). W Polsce, zdaniem obecnych na spotkaniu funkcjonariuszy, Kościół deklarował, że nie będzie dążył do podburzania nastrojów społecznych, ale faktycznie uczestniczył we wszystkich działaniach opozycji. Zob. AIPN, 0296/193, t. 6, Zapis służbowy dotyczący spotkania między delegacjami MSW WRL a MSW PRL w dniach 10–13 X 1977 r., 20 X 1977 r., k. 152–153.

²⁶ *Ibidem*, k. 157, 160.

²⁷ To prawda, aczkolwiek Węgry i Polska znalazły się w stosunkowo korzystnej sytuacji. Były postrzegane przez Stany Zjednoczone jako te kraje bloku socjalistycznego, w których prawa człowieka były przestrzegane w najwyższym stopniu. Zob. A. Mania, *Detente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej 1969–1981*, Kraków 2003, s. 157.

²⁸ Co ciekawe, już w 1976 r. Kádár nawiązał bliższe kontakty z komunistami z Europy Zachodniej i pielęgnował je w kolejnych latach. Bronił ich niezależności, pamiętając o własnej trudnej walce o zachowanie samodzielności w relacjach z ZSRS. Zob. K. Szerencsés, *Belle époque?...*, s. 46; B. Kovrig, *Communism in Hungary...*, s. 413.

²⁹ AIPN, 0296/244, t. 4, András Benkei do Stanisława Kowalczyka, 12 VI 1978 r., k. 78–80.

wał, że wybrani funkcjonariusze obu służb powinni znać język partnera. Zaproponował wymianę trzech osób, których szkolenie trwałoby trzy lata³⁰. W przekonaniu strony polskiej takie rozwiązanie nie gwarantowałoby osiągnięcia wyznaczonych celów ze względu na zbyt duże różnice językowe między Polakami i Węgrami. Zasugerowano zatem konieczność odbycia rocznego kursu językowego przed rozpoczęciem zasadniczego szkolenia³¹. 24 kwietnia 1980 r. w Budapeszcie podpisano protokół w sprawie kształcenia funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i milicji w wyższych szkołach oficerskich MSW PRL i MSW WRL³². Umowa obowiązywała w latach 1980–1983, natomiast pierwsi kursanci mieli rozpocząć naukę w roku akademickim 1981/1982. Ze strony polskiej studia stacjonarne w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW WRL w Budapeszcie miało podjąć dwóch funkcjonariuszy SB oraz trzech funkcjonariuszy MO. Dodatkowo dwóch pracowników MSW miało odbyć dziesięcioletni kurs języka węgierskiego w Międzynarodowym Instytucie Nauki Języka w Budapeszcie. Takie same zasady dotyczyły węgierskich kursantów, z tą różnicą, że funkcjonariusze SB mieli się uczyć w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, a funkcjonariusze MO – w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, natomiast kurs języka polskiego miał się odbywać w Studium Języka Polskiego w Łodzi. Funkcjonariuszom zagwarantowano dziesięcioletni kurs językowy w kraju przyjmującym w roku akademickim 1980/1981. Kandydat musiał mieć wykształcenie średnie, przynajmniej dwuletni staż służby i predyspozycje do nauki języków obcych. Brano pod uwagę osoby młode (do 35. roku życia) oraz zdrowe. Przyjęcie na studia odbywało się bez egzaminów wstępnych³³.

Analiza korespondencji Departamentu II MSW PRL i jego węgierskiego odpowiednika

Uwagi zawarte w pierwszej części artykułu dotyczyły dwóch zagadnień – ogólnych zasad współpracy MSW PRL i MSW WRL oraz kontaktów służb bezpieczeństwa obu krajów. W tej części przeanalizowano

³⁰ AIPN, 1593/34, Pismo MSW WRL z 18 VII 1978 r. w sprawie kształcenia funkcjonariuszy MSW WRL w Polsce i funkcjonariuszy MSW PRL na Węgrzech, 8 VIII 1978 r., k. 7–8.

³¹ *Ibidem*, Jerzy Rynkowski do Józefa Chomętowskiego, 16 VIII 1978 r., k. 20.

³² AIPN, 1585/15300, Protokół w sprawie kształcenia funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i milicji w wyższych szkołach oficerskich MSW PRL i MSW WRL, 24 IV 1980 r., k. 2–9. Dokument podpisali podsekretarz stanu w MSW PRL gen. Marian Janicki oraz zastępca ministra spraw wewnętrznych WRL gen. mjr Jenő Földesi.

³³ Informacje o kandydatach na szkolenie, które rozpoczęło się latem 1980 r., znajdują się w teczce AIPN, 1593/4.

współdziałanie polskiego i węgierskiego kontrwywiadu na podstawie bardzo obszernej korespondencji między tymi służbami, obejmującej okres 1970–1979 (niestety, brakuje teczki zawierającej korespondencję z roku 1980, dysponujemy tylko pojedynczymi dokumentami)³⁴.

W tabeli 1 wykazano liczbę oraz tematykę informacji wymienionych między polskim a węgierskim kontrwywiadem w poszczególnych latach (jeśli sprawa była omawiana na przestrzeni kilku lat, została zapisana w roku, w którym wzmianka o niej pojawiła się po raz pierwszy).

Z przedstawionej tabeli wynika, że w ciągu dziesięciu lat współpracy Departament II MSW PRL i Departament Główny III/II Zarządu III MSW WRL wymieniły informacje na temat 763 spraw. Gdy analizuje się dane dla poszczególnych lat, wyraźnie widać, że tuż przed podpisaniem umowy o współpracy w 1974 r. nastąpił spadek liczby wymienionych pism: w 1972 r. skonsultowano 54 sprawy, w 1973 – 53. Liczby te potwierdzają wnioski obu stron (przedstawione wyżej analizy), że współpraca między resortami powinna zostać zintensyfikowana. Poprawę można było dostrzec już w roku podpisania umowy – resorty omówiły 76 spraw.

Apogeum wymiany informacji nastąpiło w 1975 r., kiedy liczba skonsultowanych zagadnień wyniosła 113. Od tego roku utrzymywała się tendencja spadkowa, ale wciąż liczby były wysokie: 90 spraw w 1976, 95 w 1977, 98 w 1978 i 81 w 1979 r. Można wymienić dwie główne przyczyny tej zmiany – umowa o współpracy między resortami spraw wewnętrznych Polski i Węgier oraz wydarzenia na arenie międzynarodowej. 1 sierpnia 1975 r. w Helsinkach przywódcy 35 państw podpisali Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, regulujący zasady postępowania w stosunkach międzynarodowych. Poruszone w nim zagadnienia były zebrane w tzw. koszyki. Koszyk III zawierał zapisy dotyczące obowiązku przestrzegania praw człowieka³⁵. Benkei uważał, że państwa kapitalistyczne wykorzystują hasło o obronie praw człowieka do wspierania opozycji wewnętrznej w krajach socjalistycznych, czym próbują osłabić ich jedność. Nie może zatem dziwić, że w okresie po 1975 r.

³⁴ Materiał został opatrzony tytułem: „Korespondencja dotycząca współpracy z organami bezpieczeństwa WRL za [konkretny rok – A.S.]”. Zawarte w nim dokumenty zostały wytworzone przez Wydział X Departamentu II, czyli jednostki odpowiedzialnej za kontrwywiad zagraniczny. Zob. *Polskie służby specjalne...*, s. 59.

³⁵ Zgoda ZSRS na podpisanie tych zobowiązań była ceną, jaką państwo to musiało zapłacić za legitymizację na forum międzynarodowym jego rządów w Europie Wschodniej (Koszyk I), a także za możliwość uzyskania dostępu do technologii zachodnich (Koszyk II). Zob. J. Menkes, „III Koszyk” *KBWE – na drodze do równości praw w Europie*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1994–1995, t. 22–23, s. 75.

Tabela 1. Informacje zawarte w korespondencji służb kontrwywiadu cywilnego MSW PRL i MSW WRL

Rok /Rodzaj informacji	1970 ³⁶	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980 ³⁷	Ogółem
Zapytania dotyczące Polaków	0	10	1	3	7	2	3	10	6	5	–	47
Zapytania dotyczące Węgrów	3	5	5	2	3	3	4	6	2	3	–	36
Kontakty Polaków z obcokrajowcami w WRL	0	14	7	4	16	11	2	2	3	1	–	60
Kontakty Węgrów z obcokrajowcami w PRL	0	2	2	2	2	13	7	8	16	10	–	62
Przestępstwa popełnione przez Polaków	0	3	0	0	4	7	3	4	3	0	–	24
Przestępstwa popełnione przez Węgrów	0	0	0	2	0	1	1	1	2	0	–	7
RFN	0	16	9	11	13	19	10	14	17	19	–	128
Austria	0	8	3	2	3	6	4	4	3	4	–	37
Włochy	0	3	4	3	1	2	1	0	3	3	–	20
Francja	0	1	0	2	1	1	3	4	1	2	–	15

³⁶ Analizie poddano informacje po 20 XII 1970 r., kiedy nastąpiła zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR i miejsce Władysława Gomułki zajął Edward Gierek.

³⁷ Wymieniono informacje przesłane do 6 IX 1980 r., czyli dnia rezygnacji Gierka ze stanowiska I sekretarza KC PZPR. W 1980 r. używano znaku „–”, zamiast „0”. Nie udało się dotrzeć do korespondencji, nie oznacza to jednak, że taka nie istniała i że nie dochodziło do wymiany informacji między MSW PRL i MSW WRL.

Rok / Rodzaj informacji	1970 ³⁶	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980 ³⁷	Ogółem
Wielka Brytania	0	3	1	3	8	4	4	5	1	1	–	30
Szwecja	0	3	4	0	0	4	0	0	2	0	–	13
Stany Zjednoczone	0	5	5	3	6	14	15	13	10	11	–	82
Japonia	0	4	0	2	0	1	6	2	1	2	–	18
Sprawy dotyczące innych krajów	0	8	4	6	4	14	5	10	5	5	–	61
Wydarzenia międzynarodowe	0	6	2	1	1	2	1	1	3	0	–	17
Wymiany delegacji, podróże funkcyjnaruszy	0	1	2	3	1	1	1	0	0	1	–	10
Wymiana informacji (bez zapytania)	0	3	5	4	6	8	21	13	20	14	2	96
Ogółem	3	95	54	53	76	113	91	97	98	81	2	763

kontrwywiady obu państw uznały za konieczne wzmocnienie współpracy. Co więcej, można w tym czasie dostrzec wyraźny wzrost zainteresowania działalnością obywateli amerykańskich. Liczba spraw w latach 1971–1974 wahała się od 3 do 6, natomiast w 1975 r. osiągnęła wartość 14 (i potem już pozostawała na wysokim poziomie 10 i więcej).

Był to efekt zmiany postrzegania Stanów Zjednoczonych przez służby WRL i PRL. Kraj ten miał stanowić główny ośrodek dywersji ideologicznej, skierowanej przeciwko państwom socjalistycznym. Co ciekawe, zachowanie władz politycznych na arenie międzynarodowej nie odzwierciedlało stanowiska służb. Zarówno Gierek, jak i Kádár wiązali duże nadzieje z podpisaniem tego aktu i podczas konferencji w Helsinkach zabiegali o dobre relacje z przedstawicielami państw zachodnioeuropejskich (w przeciwieństwie do przywódców innych demoludów)³⁸.

Po uwagach wstępnych warto omówić, skomentować i udokumentować przykładem poszczególne kategorie zagadnień zawartych w tabeli. Pierwsze dwie („Zapytania dotyczące Polaków” oraz „Zapytania dotyczące Węgrów”) odnoszą się do wszystkich zapytań kierowanych przez obie strony na temat obywateli polskich i węgierskich. Często były to prośby o operacyjne zabezpieczenie wizyty obywatela na terenie drugiego państwa, np. pobytu Gábora Pintza i Józsefa Pála w Poznaniu pod koniec 1970 r. Obaj zostali objęci przez polskich funkcjonariuszy stałą obserwacją, założono również podsłuch w hotelu, w którym się zatrzymali. Podczas ich nieobecności przeszukano pokój, który zajmowali, sfotografowano zastawione w nim materiały oraz notatki (taśmy oraz fotokopie zostały przesłane Węgrom)³⁹. Chociaż strona polska utrzymywała, że nie miała żadnych podejrzeń wobec Polaków, z którymi spotykali się figuranci, węgierscy funkcjonariusze prosili o kontynuowanie obserwacji. Ich podejrzania wzbudził szczególnie telefon do Wrocławia, w którym wg wiedzy służb obserwowani Węgrzy nie mieli znajomych⁴⁰. Kontrola operacyjna trwała do sierpnia 1972 r., kiedy polskie służby stwierdziły definitywnie, że działalność Węgrów nie nosi znamion szpiegostwa. We Wrocławiu mieszkała kuzynka żony jednego z figurantów i ich spotkania miały charakter rodzinny⁴¹.

³⁸ R.G. Szabó, *The History of Hungarian Foreign Policy under Kádár-era*, „Eruditio” 2018, nr 3, s. 47–48; T. Niklasson, *Regime Stability...*, s. 125–127; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 870; R. Gough, *A good Comrade János Kádár, Communism and Hungary*, London – New York 2006, s. 195; A. Skrzypek, *Dyplomacja sukcesu...*, s. 193.

³⁹ AIPN, 01062/46, t. 2, Stanisław Kończewicz do Sándora Márkusa, 2 I 1971 r., k. 267.

⁴⁰ *Ibidem*, Sándor Márkus do Stanisława Kończewicza, 13 II 1972 r., k. 269; *ibidem*, Sándor Márkus do Stanisława Kończewicza, 28 VII 1972 r., k. 272.

⁴¹ *Ibidem*, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 26 VIII 1972 r., k. 274–275.

Jedna kategoria informacji na temat polskich i węgierskich obywateli została wyszczególniona ze względu na częstotliwość jej pojawiania się w korespondencji. Dotyczyła ona kontaktów z obcokrajowcami drugiego państwa – oczywiście chodzi o osoby pochodzące z krajów kapitalistycznych. Materiały na ten temat przybierały różne formy. Niektóre miały rutynowy charakter, jak np. wykazy sporządzone na podstawie listy gości hotelowych. Był to najłatwiejszy sposób kontrolowania kontaktów polskich i węgierskich obywateli z przedstawicielami wrogich państw, ponieważ każdy z nich miał obowiązek podania swoich danych w recepcji. W większości przypadków okazywało się, że nie tylko przebywali oni w jednym hotelu i spotykali się na jego terenie, lecz także wynajmowali razem pokój. W zdecydowanej większości dotyczyło to polskich i węgierskich kobiet, które spędzały czas z mężczyznami z krajów kapitalistycznych. Uzyskane w ten sposób dane były bardzo dokładne, zawierały numery paszportów, daty urodzenia, adresy zamieszkania obserwowanych osób. Przykładowy wykaz z października 1971 r. zawierał informacje na temat dziewięciu polskich obywateli/obywatelek zatrzymujących się w węgierskich hotelach w sierpniu 1971 r. Spisywano wszystko, co mogłoby być wykorzystane przez służby drugiej strony, wszelkie nietypowe zachowania. Przykładem takiej skrupulatności funkcjonariuszy było odnotowanie pewnego szczegółu z pobytu trzyosobowej rodziny – Aliny, Krzysztofa i Aleksandra Lipińskich – w hotelu „Ifjúság” w Budapeszcie, mianowicie tego, że jej wydatki pokrywał „obywatel amerykańsko-kanadyjski polskiego pochodzenia” Andrew Lipiński, który zatrzymał się w tym samym hotelu⁴².

Początkowo Węgrzy przesyłali więcej wiadomości niż Polacy. Nie oznaczało to jednak, że sami nie interesowali się postępowaniem własnych obywateli – już w marcu 1971 r. prosili polską stronę o zorganizowanie obserwacji Węgrów zatrzymujących się w polskich hotelach, gdyż byli przekonani, że spotykają się tam z obywatelami RFN⁴³. Polskie służby zaczęły się z tego obowiązku sumiennie wywiązywać dopiero po kilku latach.

Służby obu państw odnotowywały także przestępstwa popełnione w PRL i WRL przez obywateli drugiej strony. Z danych zawartych w tabeli wyraźnie wynika, że Polacy byli bardziej skłonni do łamania prawa (24 sprawy, podczas gdy Węgrzy tylko 7). W latach siedemdziesiątych ruch turystyczny między krajami zwiększył się i można było dostrzec coraz

⁴² AIPN, 01062/46, t. 4, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 29 X 1971 r., k. 15–16.

⁴³ *Ibidem*, Sándor Márkus do Stanisława Kończewicza, 18 III 1971 r., k. 141.

częstsze wyjazdy Polaków na Węgry „na handel”⁴⁴. Już sam ten proceder był niezgodny z prawem, możliwość zaś przebywania nad Dunajem rodziła dodatkową pokusę szukania zysku na różne, głównie nielegalne, sposoby. Od 1977 r. węgierskie służby przekazywały listy Polaków wydalonych z WRL za popełnione przestępstwa. Do najczęstszych przewinień należały wykroczenia celne, przemyt towarów, wwóz przedmiotów o wartości niedopuszczalnej przez prawo (dotyczyło to przede wszystkim biżuterii i kamieni szlachetnych), próba nielegalnego przekroczenia granicy, pobyt bez zezwolenia. Inne przestępstwa (takie jak próby kradzieży, napaść na urzędnika, prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, naruszenie przepisów pożarowych czy pomoc w dokonaniu gwałtu) miały raczej charakter incydentalny⁴⁵. Na węgierskich służbach spoczywał zwiększony obowiązek walki z próbami ucieczki z bloku wschodniego – Polacy wykorzystywali bowiem terytorium WRL do tego celu (Węgrzy przebywający w PRL – z powodów obiektywnych – nie mogli tego robić). Polskie służby prosiły węgierskich towarzyszy o czujność również w sytuacji, gdy polscy obywatele chcieli wjechać na Węgry z terenu krajów kapitalistycznych. W latach 1971–1972 wymieniano korespondencję na temat Kazimierza Sosnowskiego, który miał przyjechać z Austrii do WRL, po czym udać się do Włoch i już nie wrócić. Polscy funkcjonariusze prosili, by na austriacko-węgierskim przejściu granicznym Polakowi odebrano paszport, a samego podejrzanego o próbę ucieczki odstawiono do konsulatu PRL w Budapeszcie. Ostatecznie okazało się, że Sosnowski na Węgry nigdy nie dotarł i pozostał na emigracji⁴⁶. Dwa lata później węgierskie służby udaremniły próbę ucieczki polskiego małżeństwa. Andrzej Rabiński, przebywający legalnie w Wiedniu, miał spotkać się z żoną

⁴⁴ M. Morzycki-Markowski, *Jak przekraczano granice...*, s. 55–56; J. Kochanowski, *Pionierzy wolnego rynku? Nieoficjalna wymiana handlowa między społeczeństwami krajów socjalistycznych. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte* [w:] *Bocznymi drogami...*, s. 113–114, 118; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 265; T. Gerencsér, M. Grad, M. Mitrovits, *Flaga węgierska nad Wisłą. Z dziejów placówki dyplomatycznej Węgier w Warszawie*, Warszawa 2017, s. 164–165.

⁴⁵ AIPN, 01062/46, t. 13, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, sierpień 1977 r., k. 160–172; *ibidem*, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 4 VIII 1977 r., k. 173–183; *ibidem*, t. 14, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 9 III 1978 r., k. 92–100. Zdaniem węgierskich służb problem z polską przestępczością zaczął się nasilać w 1973 r. Zob. AIPN, 1585/16299, Informacja o współpracy MSW PRL i MSW WRL, k. 11. Podczas jednej akcji policji węgierskiej 28 XI 1973 r. zatrzymano 100 Polaków. Zob. *ibidem*, Notatka o niektórych negatywnych zjawiskach w ruchu osobowym Polska–Węgry w 1973 r., 17 V 1974 r., k. 88. Według statystyk w 1977 r. najwięcej przestępstw wśród obco-krajowców przebywających na Węgrzech popełnili Polacy. W 1980 r. sytuacja się powtórzyła. Zob. T. Gerencsér, M. Grad, M. Mitrovits, *Flaga węgierska...*, s. 164–165.

⁴⁶ AIPN, 01062/46, t. 4, Stanisław Kończewicz do Sándora Márkusa, 4 II 1971 r., k. 34; *ibidem*, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, lipiec 1972 r., k. 40.

Antoniną w Budapeszcie, by pomóc jej nielegalnie przekroczyć granicę. Zostali zatrzymani podczas próby wyjazdu do Austrii, po czym odesłano ich do Polski⁴⁷.

Wśród innych przestępstw popełnianych przez obywateli Polski i Węgier należy wymienić działalność szpiegowską. W lipcu 1973 r. dwóch węgierskich turystów zostało zatrzymanych w Katowicach, ponieważ wykonywali zdjęcia obiektów kolejowych⁴⁸. Kilka lat później członek wycieczki grupowej w Warszawie sfotografował wejście do Sztabu Wojsk Ochrony Powietrznej Kraju⁴⁹. Służby obu krajów zwalczały również próby szerzenia „wrogiej propagandy”. Polscy funkcjonariusze przekazali informację o przewodniczce turystycznej, obywatelce węgierskiej polskiego pochodzenia, która w Budapeszcie oprowadzała wycieczkę zorganizowaną przez Biuro Podróży „Gromada”. Mówiąc o wydarzeniach 1956 r., nazywała je „wojną” (trwającą od 1945 r.). Stwierdziła także, że Rosjanie wkroczyli do WRL niezgodnie z prawem, ponieważ Węgrzy sami zdołaliby zdławić „kontrrewolucję”. Węgierskie służby podziękowały za tę informację, ustaliły dane przewodniczki i wyciągnęły wobec niej konsekwencje⁵⁰. Polski turysta, przebywający na Węgrzech pod koniec 1970 r. jako uczestnik zbiorowej wycieczki, podczas zwiedzania fabryki zdjął obraz Lenina i postawił go w kącie na ziemi. Jego zachowanie miało zyskać aprobatę pozostałych Polaków. Mężczyzna został pozbawiony prawa pobytu w WRL – faktu, że znajdował się pod wpływem alkoholu, nie uznano za okoliczność łagodzącą⁵¹.

W tabeli uwzględniono sprawy dotyczące obywateli innych krajów. Wyszczególniono te państwa zachodnie, które w korespondencji pojawiały się najczęściej⁵², co w dużej mierze odpowiadało katalogowi wrogów wymienionych w umowach o współpracy z 1967 i 1974 r. Najwięcej wzmianek dotyczyło RFN, co wynikało ze znaczenia gospodarczego tego kraju dla regionu oraz poczucia zagrożenia, jakie w świetle komunistycznej propagandy stanowiło. Stosunek Węgrów do Niemców był zdecydowanie bardziej pozytywny niż Polaków (relacje PRL–RFN zostały uregulowane

⁴⁷ *Ibidem*, t. 7, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 23 I 1974 r., k. 19; *ibidem*, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 6 III 1974 r., k. 26.

⁴⁸ *Ibidem*, t. 6, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, lipiec 1973 r., k. 133.

⁴⁹ *Ibidem*, t. 15, Józef Chomętowski do Pála Daciego, 19 X 1978 r., k. 158.

⁵⁰ *Ibidem*, t. 6, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, luty 1973 r., k. 1; *ibidem*, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 30 III 1974 r., k. 4.

⁵¹ *Ibidem*, t. 4, Sándor Márkus do Stanisława Kończewicza, 5 IV 1971 r., k. 187.

⁵² Inne państwa, które pojawiały się w dokumentach, to Norwegia, Holandia, Dania, Portugalia, Belgia, Grecja, Jugosławia, Monako, Turcja, Kanada, Egipt, Izrael, Liban, Irak, Algieria, Jordania, Iran, Syria, Indie, Indonezja, Bangladesz, Argentyna, Peru, Australia, Chiny. Były to jednak pojedyncze wzmianki.

krótko przed przejściem władzy przez Gierka⁵³), nie oznaczało to jednak, że nie obawiali się oni szpiegostwa gospodarczego ze strony służb tego kraju. Drugim państwem, którego obywatele byli najczęściej poddawani kontroli operacyjnej, były Stany Zjednoczone (co zostało już wyżej wyjaśnione). Na trzecim miejscu w tabeli znalazła się Austria. Było to państwo graniczne, gdzie krzyżowały się interesy obu bloków państw. Węgry były permanentnie narażone na wrogą działalność ze strony zachodniego sąsiada. Zagrożenie to było realne w związku z neutralnym statusem kraju, który pozwalał na rozwinięcie się na jego terytorium ożywionej działalności szpiegowskiej. Sprawę skomplikowała decyzja węgierskich władz z 1979 r. o zniesieniu obowiązku wizowego przy wjeździe do kraju z terenu Austrii (celem było skłonienie emigrantów do powrotu, przede wszystkim tych, którzy opuścili Węgry po stłumieniu rewolucji 1956 r.)⁵⁴. Mniej spraw dotyczyło pozostałych najważniejszych państw Zachodniej Europy – Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Może zaskakiwać stosunkowo duże zainteresowanie działalnością szpiegowską Japończyków – tym bardziej że w umowach o współpracy nie zostali wyszczególnieni. Szwecja, kraj neutralny, był postrzegany podobnie jak Austria – jako obszar potencjalnego zagrożenia ze strony zachodnich służb wywiadowczych.

Służby kontrwywiadowcze obu krajów regularnie wymieniały się informacjami na temat członków przedstawicielstw dyplomatycznych państw zachodnich, którzy wielokrotnie pełnili swoją służbę zarówno w PRL, jak i w WRL. Przed przybyciem dyplomaty na placówkę służby danego kraju pytały partnerów, jakimi informacjami na jego temat dysponują. Nie zawsze jednak przynosiło to oczekiwane rezultaty. W 1975 r. do Warszawy miał przybyć amerykański urzędnik i ekonomista, Patrick James Flood, który wcześniej pracował w Wydziale Konsularnym Ambasady USA w Budapeszcie. Strona polska poprosiła o informacje na jego temat, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnych kontaktów Amerykanina ze służbami wywiadowczymi. Węgrzy zapewnili, że nie wykazywał on zainteresowania sprawami politycznymi i – mimo kontaktu z węgierskimi obywatelami – nie próbował werbować ich do nielegalnej współpracy. Jedynym podejrzanym wydarzeniem podczas jego pobytu w Budapeszcie było nawiązanie znajomości z Węgrem, który następnie uciekł do Austrii. Flood udzielał mu pomocy materialnej i pośredniczył w przekazywaniu paczek dla jego rodziny, która pozostała w WRL. Polscy funkcjonariusze

⁵³ Był to układ z 7 XII 1970 r., dzięki któremu gwarantami polsko-niemieckiej granicy nie były już tylko Związek Sowiecki i NRD, lecz także RFN, co dawało polskiej dyplomacji nadzieję na większą niezależność. Zob. A. Skrzypek, *Dyplomacja sukcesu...*, s. 163–164.

⁵⁴ K. Szerencsés, *Belle époque?...*, s. 49; I. Romsics, *Historia Węgier...*, s. 406.

ustalili jednak, że przebywający na Węgrzech Amerykanin był oficerem CIA, a rozmowy z petentami, podczas których padały propozycje współpracy, odbywał w dźwiękoszczelnym pokoju⁵⁵.

Bardzo często obcokrajowcy poddawani kontroli operacyjnej mieli polskie lub węgierskie pochodzenie. Obie służby musiały pamiętać o zagrożeniu, jakie wynikało z istnienia licznej emigracji, często wrogo ustosunkowanej do dawnych ojczyzn, obecnie znajdujących się w obozie państw socjalistycznych. Takie osoby były drobiazgowo sprawdzane – szczególnie jeśli były podejrzane o wrogą działalność. W ten sposób potraktowano Andrew Györgya, amerykańskiego profesora węgierskiego pochodzenia, podczas jego wizyt w Budapeszcie i Warszawie w 1972 r. Pracował on w Instytucie Studiów Chińsko-Sowieckich Uniwersytetu George’a Washingtona w Waszyngtonie, takie zaś instytucje w umowach o współpracy MSW PRL i MSW WRL były traktowane jako ośrodki dywersji ideologiczno-politycznej. Został poproszony o wygłoszenie odczytów (m.in. w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych), jednak służby obu państw podejrzewały, że będzie próbował nawiązywać nielegalne kontakty. Funkcjonariusze znali jego oficjalny terminarz spotkań i wiedzieli o osobach, które się w nim nie znalazły, a z którymi profesor chciałby się widzieć – co uznano za zagrożenie dla bezpieczeństwa obu państw⁵⁶.

Otwarcie Polski i Węgier na Zachód, a także odprężenie między dwoma obozami politycznymi przekładało się na wzrost liczby wydarzeń międzynarodowych, w których uczestniczyli mieszkańcy państw kapitalistycznych i socjalistycznych. Z punktu widzenia polskich i węgierskich służb konieczne było zabezpieczenie kontrwywiadowcze tych imprez. Przy okazji organizowanych w maju 1971 r. w Budapeszcie targów międzynarodowych węgierscy funkcjonariusze wysłali zapytanie do polskich partnerów, czy oczekują objęcia kontrolą operacyjną podejrzanych osób⁵⁷. Służby współdziałały również przy okazji spotkań przedstawicieli państw socjalistycznych, np. podczas konferencji RWPG w Budapeszcie wiosną 1971 r.⁵⁸

Kategoria „Wymiana delegacji, podróże funkcjonariuszy” nie wymaga komentarza. Wymienione wiadomości są nieliczne i niezbyt interesujące

⁵⁵ AIPN, 01062/46, t. 9, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 29 VII 1975 r., k. 55; *ibidem*, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 16 IX 1975 r., k. 60–61; *ibidem*, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 20 XII 1976 r., k. 62.

⁵⁶ *Ibidem*, t. 5, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 26 II 1972 r., k. 38; *ibidem*, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 1 III 1972 r., k. 41–42.

⁵⁷ *Ibidem*, t. 4, Sándor Márkus do Stanisława Kończewicza, 22 III 1971 r., k. 144.

⁵⁸ *Ibidem*, Sándor Márkus do Stanisława Kończewicza, 25 II 1971 r., k. 126.

z naukowego punktu widzenia. Ich przypadkowość nie pozwala również na wyciągnięcie wniosków co do intensywności kontaktów służb obu krajów.

Najbardziej obszerna kategoria zagadnień – „Wymiana informacji (bez zapytania)” – znalazła się na końcu tabeli, co jednak nie oznacza, że była najmniej istotna. Zawarto w niej wszelkie materiały, które zostały przesłane drugiej stronie w ramach rutynowych działań, a nie były poprzedzone konkretną prośbą (bądź dokumentacja jest niepełna i takie zapytanie się nie zachowało). Korespondencja dotyczyła również polskich i węgierskich obywateli, o których służby informowały przewencyjnie, dając drugiej stronie możliwość wszczęcia odpowiedniego postępowania. Przesłane informacje miały często ogromne znaczenie dla kontrwywiadu.

Ciekawym przykładem współpracy MSW PRL i MSW WRL była wymiana doświadczeń oraz wiadomości na temat systemu zabezpieczeń placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych. W 1973 r. Węgrzy informowali o zamontowaniu nowego rodzaju metalowych krat zabezpieczających w budynku Ambasady Republiki Austrii w Budapeszcie. Pytali polskich partnerów o ewentualne materiały na temat trzech pracowników austriackiej firmy, która zajmowała się instalacją zabezpieczeń. Polskie służby miały jedynie informację o jednym ze ślusarzy, który przebywał turystycznie w Polsce w 1958 r.⁵⁹ Zdecydowanie więcej mogły powiedzieć na temat zabezpieczeń Ambasady Królestwa Belgii, gdy otrzymały od Węgrów analogiczną do poprzedniej prośbę w 1979 r. – potrafiły opisać elementy systemu przeciwwłamaniowego, w tym konkretne typy zamków do drzwi⁶⁰.

Najcenniejsze informacje były przekazywane na poziomie kierowników resortów spraw wewnętrznych PRL i WRL. Wymiana materiałów zaczęła się intensyfikować w 1976 r. Były to dokumenty zdobyte przez kontrwywiady polski i węgierski, pochodzące głównie od agentów działających w państwach zachodnich (w korespondencji wielokrotnie podkreślano, by zachować poufność ze względu na ryzyko zdekonspirowania informatora). W 1976 r. Kowalczyk przekazał Benkeiowi m.in. materiały Departamentu Stanu USA (opracowanie na temat perspektyw amerykańskiej polityki zagranicznej w bieżącym roku, poufne wytyczne dotyczące działalności dywersyjnej RWE i Radia Liberty, wytyczne w sprawie kontroli realizacji postanowień Aktu końcowego KBWE w krajach członkowskich Układu Warszawskiego, przeprowadzonej przez amerykań-

⁵⁹ *Ibidem*, t. 6, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 19 XI 1973 r., k. 212; *ibidem*, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 15 XII 1973 r., k. 213.

⁶⁰ *Ibidem*, t. 16, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 13 III 1979 r., k. 79; *ibidem*, Józef Chomętowski do Pála Daciego, 7 V 1979 r., k. 80.

skie placówki dyplomatyczne), Agencji Wywiadu Departamentu Obrony USA (struktura organizacyjna i obsada personelu kluczowych stanowisk na dzień 29 lipca 1976 r.), Komitetu Wywiadu Ekonomicznego Rady Wywiadowczej USA (poufne wytyczne w sprawie zapotrzebowania na informacje gospodarcze dotyczące krajów socjalistycznych) i EWG (przebieg dyskusji specjalnego posiedzenia grupy roboczej ds. KBWE)⁶¹. Rok później były to m.in. informacje na temat amerykańskiego systemu TG GUARD, służącego do ochrony przestrzeni powietrznej, czy ocena polityki wewnętrznej i zagranicznej WRL dokonana przez Ambasadę RFN w Budapeszcie⁶². Jednak najcenniejsze chyba materiały dotyczyły danych osób współpracujących z obcym wywiadem, np. wykaz pracowników i współpracowników rezydentur wywiadowczych z placówek dyplomatycznych oraz pracowników attachatów w Polsce w latach 1965–1975 z 1976 r. czy lista kadrowych pracowników wywiadu amerykańskiego z notatkami biograficznymi, którzy w latach 1973–1976 prowadzili działania z pozycji Ambasady USA w Budapeszcie⁶³.

Materiały przesyłane na najwyższym poziomie dotyczyły także kwestii kultury. W 1978 r. Kowalczyk przekazał dwa dokumenty o działalności RFN wobec WRL – informacje o działalności kulturalnej w tym kraju w 1977 r. oraz preliminarz wydatków na rzecz wymiany kulturalnej w 1979 r.⁶⁴ Węgierscy funkcjonariusze mogli poddać analizie działalność propagandową Stanów Zjednoczonych wymierzoną w ich państwo dzięki materiałom przesłanym przez Kowalczyka w 1975 r. – były to wytyczne do działań propagandowych Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych (USIA), obowiązujące do 1980 r.⁶⁵ Niektóre dokumenty dotyczyły nie

⁶¹ Dysponujemy jedynie listami ministra, w których informuje, jakie materiały przysyłał jako załącznik. Zob. *ibidem*, t. 11, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, sierpień 1976 r., k. 90; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 1976 r., k. 121; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 20 IV 1976 r., k. 90; *ibidem*, t. 12, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 15 X 1976 r., k. 59; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 16 X 1976 r., k. 86.

⁶² *Ibidem*, t. 13, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 1977 r., k. 323; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 20 IV 1977 r., k. 111.

⁶³ *Ibidem*, t. 11, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 17 III 1976 r., k. 60; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 5 VIII 1977 r., k. 255.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 14, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 1978 r., k. 160; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 18 V 1978 r., k. 164.

⁶⁵ *Ibidem*, t. 9, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, listopad 1975 r., k. 170–177. Przedstawicielstwa kulturalne innych państw również były traktowane jako ośrodki wrogiej propagandy. O takim podejściu świadczy prośba Węgrów o przesłanie informacji na temat działającego w Warszawie Austriackiego Instytutu Kultury, gdyż Austriacy planowali założyć podobną instytucję w Budapeszcie. Podejrzewali, że będzie ona wykorzystywana do prowadzenia działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej. Polscy funkcjonariusze uspokoili węgierskich partnerów, że nie odnotowali wrogich

tylko Węgier i Polski, lecz także całego bloku wschodniego, np. amerykańska ocena stosunków europejskich krajów socjalistycznych z USA czy priorytetowe cele i realizacja polityki USA wobec krajów Europy Wschodniej⁶⁶.

Znaczenie informacji wymienianych między kierownikami resortów spraw wewnętrznych można określić jako strategiczne. Materiały potrzebne do realizacji konkretnych przedsięwzięć, istotne z punktu widzenia operacyjnego, były przekazywane na niższym szczeblu⁶⁷. Przykładem takich informacji jest kopia materiału o strukturze organizacyjnej austriackiego MSW i wewnętrzna książka telefoniczna z numerami służbowymi jej pracowników czy instrukcja dotycząca wejścia do gmachu Wiedeńskiej Dyrekcji Policji i wjazdu samochodem na jej teren, zdobyte w 1976 r.⁶⁸ Rok później Węgrzy wysłali Polakom listę dziennikarzy, którzy mieli zakaz wjazdu do WRL, i poprosili stronę polską o analogiczny wykaz⁶⁹. W 1978 r. Polacy przekazali fotografie samochodu wykorzystywanego przez brytyjskiego attaché wojskowego w Warszawie i podzielili się informacjami na temat jego cech charakterystycznych, aby mogły one zostać wykorzystane „w celach penetracyjnych”⁷⁰. Wymieniano się, podobnie jak w przypadku korespondencji przesyłanej przez kierowników resortów, danymi obywateli krajów kapitalistycznych podejrzanych o działalność szpiegowską (np. attaché wojskowych lub dyplomatów)⁷¹. Dzielono się również doświadczeniami zdobytymi podczas operacji mających na celu dekonspirację agentów wrogich państw⁷², a także informacjami na temat sposobu prowadzenia werbunku wśród obywateli WRL czy PRL (np. przez CIA)⁷³.

zachowań ze strony austriackiej instytucji. Zob. *ibidem*, t. 8, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 13 V 1974 r., k. 148; *ibidem*, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 20 VI 1974 r., k. 149–151.

⁶⁶ *Ibidem*, t. 15, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 1978 r., k. 142; *ibidem*, Stanisław Kowalczyk do Andrása Benkeia, 22 X 1979 r., k. 306.

⁶⁷ Korespondencja była wymieniana między dyrektorem Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych PRL (do 1971 r. był to Stanisław Kończewicz, później Józef Chomętowski) i naczelnikiem Wydziału Łączności Międzynarodowej i Informacji MSW WRL (do 1976 r. funkcję tę pełnił Sándor Márkus, później zastąpił go Pál Daci).

⁶⁸ AIPN, 01062/46, t. 11, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 17 V 1976 r., k. 126; *ibidem*, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 17 V 1976 r., k. 176.

⁶⁹ *Ibidem*, t. 12, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 16 II 1976 r., k. 66–82.

⁷⁰ *Ibidem*, t. 15, Józef Chomętowski do Pála Daciego, 17 XI 1978 r., k. 172.

⁷¹ *Ibidem*, t. 12, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 1976 r., k. 180–198.

⁷² Tak jak to było w przypadku Árpáda Pappa, agenta CIA, aresztowanego 20 I 1978 r. Zob. *ibidem*, t. 15, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 18 VII 1978 r., k. 87–110. Opis tej historii zob. T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 408–409.

⁷³ AIPN, 01062/46, t. 11, Sándor Márkus do Józefa Chomętowskiego, 17 V 1976 r., k. 154–160.

Warto dodać, że służby obu państw współpracowały nie tylko przeciwko wrogom ideologicznym. Poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa dla całej Europy były organizacje terrorystyczne. Uważa się, że punktem zwrotnym w sposobie postrzegania tego problemu był zamach przeprowadzony przez członków ugrupowania Czarny Wrzesień w wiosce olimpijskiej w Monachium w 1972 r. Był to namacalny dowód na to, że burzliwe wydarzenia mające miejsce na Bliskim Wschodzie przekładają się również na życie Europejczyków⁷⁴. Polscy funkcjonariusze informowali węgierskich partnerów o zatrzymaniu członków Czarnego Września, którzy planowali dokonać zamachu na Ambasadę Państwa Izrael w Rumunii. Prosimi o pomoc w ich identyfikacji na podstawie fotografii⁷⁵. Węgrzy z kolei przekazali album ze zdjęciami terrorystów zachodnioniemieckich, japońskich i arabskich, wykonanymi przez policję RFN i zdobytymi dzięki agentowi⁷⁶. Były to próby utrzymania kontroli nad zjawiskiem, które państwa bloku wschodniego w pewnej mierze akceptowały – faktem jest bowiem, że dyskretnie i pośrednio wspierały one te organizacje terrorystyczne, które działały przeciwko Zachodowi i jego sojusznikom⁷⁷. Służby obu państw konsultowały się również w sprawie przemytu narkotyków⁷⁸.

Wnioski

Polska i Węgry w latach siedemdziesiątych miały podobne pomysły na swoje funkcjonowanie w bloku państw komunistycznych i na arenie międzynarodowej. Chciały uchodzić za państwa nowoczesne, otwarte, bardziej liberalne niż inne kraje bloku wschodniego. Wizerunek ten miał im pomóc w realizacji własnych celów, przede wszystkim zagwarantować – dzięki ożywionej współpracy z Zachodem – rozwój gospodarczy. Okazało się jednak, iż była to maska, za którą kryła się intensyfikacja kooperacji służb specjalnych obu państw. Odprężenie w relacjach Wschód–Zachód, które otwierało nowe perspektywy rozwoju gospodarczego, generowało także zagrożenia związane z większym, a przez to trudniejszym do kontrolowania przepływem ludzi. Również rozwój turystyki,

⁷⁴ Uważa się, że to palestyńscy terroryści położyli fundamenty pod struktury nowoczesnego terroryzmu międzynarodowego. Przeprowadzający ataki mieli na celu zwrócenie uwagi świata na problem Palestyny, dlatego ich ofiarami padali obcokrajowcy bądź obiekty o charakterze międzynarodowym (np. samoloty, ambasady, wioska olimpijska w Monachium). Zob. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011, s. 131–132.

⁷⁵ AIPN, 01062/46, t. 6, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 20 X 1973 r., k. 194–195; *ibidem*, Józef Chomętowski do Sándora Márkusa, 6 XI 1976 r., k. 193.

⁷⁶ AIPN, 01062/46, t. 12, Pál Daci do Józefa Chomętowskiego, 20 IX 1976 r., k. 36.

⁷⁷ A. Paczkowki, *Pół wieku dziejów...*, s. 423.

⁷⁸ AIPN, 01062/46, t. 13, Józef Chomętowski do Pála Daciego, 14 XII 1977 r., k. 334–335.

zjawisko z pozoru pozytywne i neutralne, niósł za sobą ryzyko prowadzenia przez wrogie kraje działalności szpiegowskiej. Podpisanie Aktu końcowego KBWE, które miało przynieść stabilizację w relacjach międzynarodowych, spotęgowało podejrzliwość wobec państw zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które oskarżano o wykorzystywanie hasła walki o prawa człowieka do szerzenia propagandy antysocjalistycznej oraz do wspierania wewnętrznej opozycji. Lepszą współpracę służb specjalnych PRL i WRL miały gwarantować odpowiednie umowy (porozumienie z 1974 r., protokół o kształceniu funkcjonariuszy z 1980 r. itd.). Zwiększona inwigilacja obywateli (która, na szczęście, nie skutkowała w tamtym okresie wzrostem represji wobec nich) była ceną, jaką Polacy i Węgrzy musieli zapłacić za złudzenia dobrobytu lat siedemdziesiątych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Opracowania

- Békés C., *Hungarian Foreign Policy in the Bipolar War, 1945–1991*, „Foreign Policy Review” 2011, nr 1.
- Bożyk P., *Polityka gospodarcza w latach 70*. [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Burakowski A., Gubrynowicz A., Ukielski P., 1989. *Jesień Narodów*, Warszawa 2009.
- Czekalski T., *Albania*, Warszawa 2003.
- Eisler J., *Siedmiu pierwszych sekretarzy KC PZPR. Porównanie sylwetek* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Gerencsér T., Grad M., Mitrovits M., *Flaga węgierska nad Wisłą. Z dziejów placówki dyplomatycznej Węgier w Warszawie*, Warszawa 2017.
- Germuska P., *Failed eastern integration and a part successful opening up to the West. The economic re-orientation of Hungary during the 1970s*, „European Review of History. Revue européenne d'histoire” 2014, t. 21, nr 2.
- Gough R., *A good Comrade János Kádár, Communism and Hungary*, London – New York 2006.
- Grajewski A., *Kościół na Węgrzech w latach 1956–1989. Zarys problematyki* [w:] *Węgry i dookoła Węgier. Narody Europy Środkowej w walce o wolność i tożsamość w XIX i XX wieku. Materiały z konferencji dotyczącej problematyki narodowościowej w Europie Środkowej zorganizowanej z okazji 10. rocznicy śmierci Wacława Felczaka (Kraków, 12–13 grudnia 2003)*, red. A. Cetnarowicz, S. Pijaj, Kraków 2005.

- Grajewski A., *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak et al., Warszawa 2008.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Hołyst B., *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011.
- Jarząbek W., *Polska w polityce międzynarodowej i „zimnej wojny” 1945–1989* [w:] *Polski wiek XX. PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2010.
- Jureńczyk Ł., *Polityczno-wojskowy wymiar rywalizacji między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w XX i XXI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K: Politologia” 2017, t. 24, z. 2.
- Kamiński Ł., *Aparat bezpieczeństwa i zbrodnie komunizmu* [w:] *Polski wiek XX*, t. 2, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
- Kochanowski J., *Pionierzy wolnego rynku? Nieoficjalna wymiana handlowa między społeczeństwami krajów socjalistycznych. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte* [w:] *Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956–1989*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2010.
- Kopyś T., *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015.
- Kovrig B., *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979.
- Lubina M., *Rozłam radziecko-chiński. Przyczyny, przebieg, skutki* [w:] *Na wschód od linii Curzona. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Mieczysławowi Smoleniowi*, red. idem, R. Król-Mazur, Kraków 2014.
- Majowski M., *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008.
- Mania A., *Detente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej 1969–1981*, Kraków 2003.
- Menkes J., „III Koszyk” KBWE – na drodze do równości praw w Europie, „Roczniki Nauk Społecznych” 1994–1995, t. 22–23.
- Mitrovits M., *Polski wpływ na proces kształtowania się opozycyjnych partii politycznych na Węgrzech (1981–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1 (33).
- Mitrovits M., *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, Warszawa 2022.
- Morzycki-Markowski M., *Jak przekraczano granice w socjalizmie? Przykład PRL* [w:] *Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956–1989*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2010.
- Niklasson T., *Regime Stability and Foreign Policy Change. Interaction between Domestic and Foreign Policy in Hungary 1956–1994*, Lund 2006.
- Paczkowski A., *Dekada Gierka – od przodu i od tyłu* [w:] *Lata 1970–1980. Nowe perspektywy a realia na Pomorzu Zachodnim*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 2001.

- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.
- Polskie służby specjalne. Słownik*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2011.
- Romsics I., *Historia Węgier*, Poznań 2018.
- Sasanka P., *Polska Gierka – dekada przerwana czy zmarnowana? [w:] Polski wiek XX. PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2010.
- Skrzypek A., *Dyplomacja sukcesu? Międzynarodowa aktywność ekipy Edwarda Gierka w latach 1971–1975*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2007, nr 21.
- Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010.
- Szabó R.G., *The History of Hungarian Foreign Policy under Kádár-era*, „Eruditio” 2018, nr 3.
- Szerencsés K., *Belle époque? Lata siedemdziesiąte XX w. na Węgrzech*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).
- Šzumiło M., „Realizm” polityczny w kierownictwie PZPR – płaszczyzny i interpretacje, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 3 (25).
- Tischler J., *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001.
- Werblan A., *Polska w strefie dominacji radzieckiej [w:] Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Węgry i my. Antologia tekstów o tematyce węgierskiej w publikacjach Instytutu Literackiego*, oprac. G. Lagzi, Paryż–Kraków 2020.

Netografia

<https://neb.hu/asset/phpHReDV8.pdf>, dostęp 16 V 2022 r.

Streszczenie: Artykuł jest poświęcony wybranym aspektom współpracy MSW PRL oraz MSWWRL w latach 1970–1980. Dekada ta stanowiła szczególny okres w historii obu krajów, którego cechą charakterystyczną było przede wszystkim otwarcie się na Zachód. Z jednej strony zapewniało to dostęp do zagranicznych kredytów i technologii, tak bardzo potrzebnych gospodarkom polskiej i węgierskiej, z drugiej zaś stwarzało ryzyko przenikania szpiegów z wrogiego obozu, a wraz z nimi – „kontrewolucyjnych” poglądów. Sytuację opresyjnych reżimów komunistycznych utrudniało podpisanie w 1975 r. w Helsinkach Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który nakładał na sygnatariuszy pewne zobowiązania i dawał pretekst do ingerowania Zachodu w sytuację wewnętrzną krajów „demokracji ludowej”. Większa swoboda przekraczania granic i inne zmiany zachodzące w latach siedemdziesiątych stawiały przed służbami bezpieczeństwa oraz kontrwywiadem cywilnym zupełnie nowe wyzwania. Konsekwencją względnej liberalizacji życia w Polsce i na Węgrzech była wzmożona inwigilacja ich obywateli.

Słowa kluczowe: stosunki polsko-węgierskie, historia PRL, historia WRL, służby bezpieczeństwa, kontrwywiad cywilny, inwigilacja

Aleksandra Sylburska (ur. 1989) – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego). Zainteresowania naukowe: historia relacji polsko-węgierskich w XX w., historia Europy Środkowej w XX w., historia dyplomacji w XX w., diaspora polska na Węgrzech.

Cooperation between the Interior Ministries of Poland and Hungary in the Edward Gierek Era (1970–1980) – Selected Aspects in Light of Documents from the Archives of the Institute of National Remembrance

Abstract: The article is devoted to selected aspects of cooperation between the Ministry of the Interior of the Polish People's Republic and the Interior Ministry of the Hungarian People's Republic in the years 1970–1980. This decade was a special period in the history of both countries, characterised above all by their opening to the West. On the one hand, this provided access to foreign loans and technology, sorely needed by the Polish and Hungarian economies, while on the other hand, it posed the risk of infiltration by spies from the enemy camp and, with them, of "counter-revolutionary" views. The situation of the oppressive communist regimes was made more difficult by the signing of the Final Act of the Conference on Security and Cooperation in Europe in Helsinki in 1975, which imposed certain obligations on the signatories and gave a pretext for Western interference in the internal situation of the "people's democracy" countries. Greater freedom to cross borders and other changes in the 1970s posed entirely new challenges for the security services and civilian counterintelligence. A consequence of the relative liberalisation of life in Poland and Hungary was the increased surveillance of their citizens.

Keywords: Polish-Hungarian relations, history of the Polish People's Republic, history of the Hungarian People's Republic, security services, civilian counterintelligence, surveillance

Aleksandra Sylburska (b. 1989) – PhD in humanities, Assistant Professor in the Department of Contemporary History (Institute of History, University of Łódź). Academic interests: the history of Polish-Hungarian relations in the 20th century, the history of Central Europe in the 20th century, the history of diplomacy in the 20th century, and the Polish diaspora in Hungary.

Monika Komaniecka-Łyp

<https://orcid.org/0000-0002-1645-2939>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

W SPÓŁPRACIE BIURA „B” MSW Z JEGO ODPOWIEDNIKAMI W SŁUŻBACH BEZPIECZEŃSTWA BLOKU SOWIECKIEGO (PRZYPADK ZSRS, NRD, CSRS I WRL). METODY PRACY I „WYMIANA DOŚWIADCZEŃ OPERACYJNYCH”

Wstęp

Biuro „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) PRL należało do jednostek techniczno-operacyjnych. Odpowiadało za prowadzenie obserwacji i wywiadów-ustaleń osób inwigilowanych przez Służbę Bezpieczeństwa (SB) i Milicję Obywatelską (MO). Realizowało zlecenia jednostek operacyjnych oraz prowadziło częściowo pracę operacyjną, np. w hotelach.

Biuro „B” MSW przez cały okres PRL utrzymywało kontakty ze służbami bezpieczeństwa Związku Sowieckiego (KGB¹ – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego), Niemieckiej Republiki Demokratycznej (MfS, Stasi: Ministerium für Staatssicherheit – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego), Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej² (StB: Státní bezpečnost – Służba Bezpieczeństwa Państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), Węgierskiej Republiki Ludowej (AVSZ: Állambiztonsági

¹ Ros. KGB – Комитет государственной безопасности. Zob. J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata. Terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.

² Przed rokiem 1960 Republiki Czechosłowackiej.

Szolgálat – Państwowa Służba Bezpieczeństwa). Charakteryzowały się one różnym natężeniem i stanowiły element współpracy służb bezpieczeństwa poszczególnych krajów, a także szerszego współdziałania na szczeblu przedstawicieli rządu: ministrów spraw wewnętrznych i ministrów spraw zagranicznych.

Jednym z pól, na którym widoczna była współpraca służb, w tym pionów obserwacji, była kwestia mniejszości narodowych w PRL³. W sprawie mniejszości ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej SB współpracowała z KGB⁴ i czechosłowacką StB⁵, w sprawie mniejszości niemieckiej – ze wschodnioniemiecką Stasi. Z kolei wszystkie te służby działały w sprawach Polaków przebywających na terytoriach ich krajów. Innym zagadnieniem było zwalczanie opozycji.

Artykuł dotyczy relacji między pionami obserwacji resortów bezpieczeństwa PRL i jej głównych partnerów: Związku Sowieckiego, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Temat ten nie był dotąd przedmiotem pogłębianych studiów – ani w kontekście stosunków bilateralnych między poszczególnymi służbami, ani w ramach badań nad służbą obserwacyjną PRL. Artykuł składa się ze wstępu, podsumowania i czterech podrozdziałów, w których autorka próbuje wskazać podobieństwa w funkcjonowaniu poszczególnych pionów obserwacji i różnice między nimi, przede wszystkim między Biurem „B” MSW a odpowiednimi jednostkami służb krajów demokracji ludowej (KDL). Przedmiotem rozważań są również następujące zagadnienia: czy rozwiązania przyjęte w Biurze „B” były wzorowane na tych wdrożonych w ZSRS oraz w pozostałych krajach bloku sowieckiego i czy jakieś osiągnięcia Biura „B” były z kolei interesujące dla służb naszych sąsiadów.

³ *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowościowych w Polsce w latach 1944–1956*, red. J. Syrnok, Warszawa 2019; J. Hytrek-Hryciuk, J. Syrnok, *Mniejszości narodowe w Polsce wobec fenomenu „Solidarności”* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waliłoga, Warszawa 2010, s. 461–510.

⁴ *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005; I. Hałagida, „A-O”, „Zakon”, „Wichrzyciele” – *działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec duchowieństwa greckokatolickiego w latach 1944/1945 – 1956/1957* [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnok, Wrocław–Warszawa 2011, s. 351–411; *Działania komunistycznych organów bezpieczeństwa przeciwko duchowieństwu greckokatolickiemu w Polsce (1944–1956) (dokumenty)*, oprac. I. Hałagida, Warszawa 2012.

⁵ O. Koutek, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Ukraińców w Czechosłowacji w latach 1945–1989* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji...*, s. 297–334; L. Veselý, *Kilka uwag na temat walki z tzw. banderowcami w powojennej Czechosłowacji* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji...*, s. 335–356.

Bazę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne Biura „B” MSW: sprawozdania pionu „B”, raporty i sprawozdania kierownictwa biura do ministra spraw wewnętrznych z wizyt przedstawicieli bratnich służb w MSW lub z rewizyt delegacji polskich w siedzibach tych służb. Dokumentacja dotycząca współpracy ze służbami KDL jest niestety częściowo zdekompletowana. Najlepiej zachowane akta pochodzą z lat osiemdziesiątych, stąd w artykule najwięcej uwagi poświęcono temu właśnie okresowi. Dla pełnego obrazu wzajemnych relacji między służbami konieczne będzie poznanie dokumentacji pionów obserwacji KDL. W artykule zastosowano analizę i krytykę źródeł archiwalnych oraz wykorzystano literaturę, sięgnięto również do metody porównawczej.

Literatura dotycząca struktury, funkcjonowania i kadr ministerstw bezpieczeństwa / spraw wewnętrznych poszczególnych krajów bloku socjalistycznego jest obszerna⁶, dla obecnego zagadnienia najistotniejsze są jednak publikacje podejmujące próby porównania resortów bezpieczeństwa państw bloku sowieckiego⁷. Informacje na temat głównych kierunków działalności służb KDL wraz z literaturą zostały umieszczone w poszczególnych podrozdziałach.

Forma i charakter kontaktów pionów obserwacji służb bezpieczeństwa były bardzo różne. Kierownictwo odbywało wzajemne oficjalne wizyty, najczęściej z okazji różnych świąt państwowych czy jubileuszy. Jednak najczęściej stosowaną formułą były spotkania robocze, których wagę i znaczenie wszyscy dostrzegali, pozwalały one bowiem poznać doświadczenia sąsiednich służb i wykorzystać je na własnym podwórku.

Biuro „B” MSW

Biuro „B” należało do jednostek techniczno-operacyjnych i w strukturze organów bezpieczeństwa PRL wyżej od niego były pozycjonowa-

⁶ W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004; *Klio ohne Fesseln? Historiographie im östlichen Europa nach dem Zusammenbruch des Kommunismus*, red. A. Ivanšević, A. Kappeler, W. Luka, A. Suppan, Frankfurt am Main 2002.

⁷ Pierwsza była publikacja *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2005, która doczekała się wydania polskojęzycznego: *Czełkiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, oraz niemieckiego: J. Gieseke, K. Persak, Ł. Kamiński, *Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991*, Göttingen 2009. W tych publikacjach dokonano analizy oddzielnie wybranych wschodnioeuropejskich służb, ale nie zastosowano metody analizy porównawczej. Zob. także *Aktiviti NKVD/KGB a spolupraca s tajnymi službami v srednej a východnej Európe 1945–1989*, red. A. Grúňová, Bratislava 2007.

ne pionowy operacyjny. Pion „B” zajmował się prowadzeniem obserwacji, czyli śledzeniem osób lub miejsc, które były przedmiotem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Od roku 1955 jednostka działała pod nazwą Biuro „B” Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie od 1957 r. – Biuro „B” MSW. W wojewódzkich komendach Milicji Obywatelskiej / wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych funkcjonowały wydziały „B” i sekcje „B”.

Biuro pełniło funkcję usługową, tzn. realizowało zlecenia pionów operacyjnych na przeprowadzenie obserwacji i wywiadów-ustaleń. Był to jeden z najliczniejszych pionów w resorcie spraw wewnętrznych, a liczba jego funkcjonariuszy wzrastała z każdym rokiem. W 1966 r. liczył on 686 etatów, w 1975 – 887, w 1981 – 967, a w 1984 – 1070. Występowała duża rotacja pracowników: część funkcjonariuszy korzystała z możliwości udania się na emeryturę, część musiała zrezygnować, gdyż nie przeszła okresu próbnego, a część ze względu na trudne warunki pracy przenosiła się do innych pionów. Oprócz funkcjonariuszy do stanu kadrowego wliczano nietatową służbę obserwacyjną, czyli emerytowanych funkcjonariuszy SB i MO. W 1975 r. Biuro „B” korzystało z pracy 39 rencistów MSW, w 1984 r. ich liczba wzrosła do 69⁸.

Od końca lat pięćdziesiątych Biuro „B” stale się rozwijało. Ze względu na przydział kolejnych zadań powstawały wciąż nowe wydziały, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych było ich 16⁹. Główny kierunek pracy biura stanowiła obserwacja dyplomatów z krajów zachodnich i cudzoziemców przebywających czasowo na terenie PRL, rozpracowywanych przez Departament II MSW. Byli oni kontrolowani w ramach kontrwywiadowczego zabezpieczenia terenu polegającego m.in. na nadzorowaniu przejazdów samochodów z tablicami rejestracyjnymi oznaczającymi dyplomatów na terenie Warszawy i miast wojewódzkich¹⁰. Zlecenia z pionu II stanowiły ponad 70 proc. wszystkich zadań pionu „B”.

Oprócz wykonywania zadań *stricte* „usługowych” na początku lat siedemdziesiątych Biuro „B” zajmowało się m.in. pracą operacyjną z osobowymi źródłami informacji w hotelach i z agenturą wykorzystywaną do obserwacji dyplomatów i innych cudzoziemców. Pion „B” w ramach spraw obiektowych prowadził wobec cudzoziemców działania opera-

⁸ M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1957–1990). Przegląd najważniejszych zagadnień* [w:] *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022, s. 42–43.

⁹ Zob. tabela 1.

¹⁰ P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1: *Generalia*, Warszawa 2013.

cyjne w hotelach orbisowskich w Warszawie i miastach wojewódzkich. W 1975 r. zabezpieczano 5 hoteli Orbisu w Warszawie: Victoria, Forum, Europejski, Grand i Solec. W 1984 r. Biuro „B” nadzorowało 7 hoteli Orbisu w Warszawie, a wydziały „B” i sekcje „B” wydziałów zabezpieczenia operacyjnego – 194 hotele. W hotelach kontrolowano dyplomatów i innych cudzoziemców, potajemnie przeszukiwano ich bagaże. Biuro „B” MSW prowadziło również obserwację dla Departamentu III zajmującego się zwalczaniem opozycji i Departamentu IV rozpracowującego duchowieństwo i środowiska katolickie¹¹.

Tabela 1. Zadania wydziałów Biura „B” MSW w drugiej połowie lat osiemdziesiątych

Wydziały	Zadania	Metody pracy
Wydziały I–III	obserwacja dla Służby Wywiadu i Kontrwywiadu	obserwacja towarzysząca
Wydziały IV–V	obserwacja dla departamentów III–VI, Biura Studiów i Służby Milicji	
Wydział VI	obserwacja stacjonarna placówek dyplomatycznych, organizacja punktów zakrytych i sprawy legalizacyjne	obserwacja stacjonarna (czyli z zakrytych punktów obserwacyjnych)
Wydział VII	obserwacja miejsc zamieszkania dyplomatów i cudzoziemców	obserwacja agenturalna (przy pomocy osobowych źródeł informacji) obserwacja stacjonarna
Wydział VIII	ewidencja obserwowanych osób i dokumentacja	–
Wydział IX	operacyjne zabezpieczenie hoteli Orbisu	obserwacja agenturalna (przy pomocy osobowych źródeł informacji)
Wydział X	przeprowadzanie wywiadów i ustaleń	wywiad, ustalenie
Wydział XI	obsługa transportowa i samochodowa, dostarczanie sprzętu foto, Szkoła Chorążych Biura „B”	wykorzystanie samochodów w obserwacji
Wydział XII	produkcja środków kamuflujących, fotografia i film, łączność przewodowa i bezprzewodowa	garderoba, szatnia operacyjna, charakteryzacja, fotografia i film, łączność
Wydział XIII	jednostka kontrolna	kontrolowanie jednostek terenowych

¹¹ M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B”...*, s. 65–87.

Wydziały	Zadania	Metody pracy
Wydział XIV	ogólny (nadzór nad sprawami kadrowymi, obiegiem dokumentacji)	–
Wydział XV (Stanowisko Kierowania Biura)	kontrwywiadowcze zabezpieczenie kraju, przygotowanie psów do wykrywania śladów, obsługa systemu „Pantera” (kontrola rozmów telefonicznych osób inwigilowanych na trasach ich poruszania), obsługa fragmentu bazy komputerowej ZSKOB MSW obsługującej Biuro „B”	obserwacja stacjonarna, obserwacja agenturalna, obserwacja z wykorzystaniem psów, kontrola rozmów telefonicznych podczas obserwacji
Wydział XVI	Batalion Specjalny SUSW, który zajmował się ochroną placówek dyplomatycznych	obserwacja placówek dyplomatycznych

Źródło: S. Hermański, *Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1 (7), s. 129–145; M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1957–1990). Przegląd najważniejszych zagadnień* [w:] *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022, s. 37–87.

Sposoby prowadzenia obserwacji i metody przy tym stosowane zostały już szczegółowo przebadane i opisane¹². Powyżej – dla ułatwienia zrozumienia tego zagadnienia – została zamieszczona tabela z zadaniami poszczególnych wydziałów Biura „B” i metodami, jakie wykorzystywały one w swojej pracy.

W latach osiemdziesiątych pion „B” musiał się zmierzyć z nowymi wyzwaniami: informatyzacją, wykorzystywaniem telewizji do obserwacji dyplomatów oraz obserwacji w metrze (pierwszą linię zaczęto budować w 1983 r., a oddano do użytku w roku 1995), rozwojem techniki i obsługą odpowiedniego sprzętu fotograficznego, filmowego i łącznościowego. Rozwiązań niektórych problemów poszukiwano... u sąsiednich służb.

¹² Szerzej na temat metod, kierunków działania Biura „B” MSW oraz jego wyposażenia sprzętowego zob. *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010, s. 27–35, 73–244; M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B”* ..., s. 37–87; P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg?*...

Związek Sowiecki

Ze względów ideologicznych i praktycznych kierownictwo Biura „B” MSW za najważniejszą uważało współpracę z ZSRS¹³. Nie ulega wątpliwości, że w Polsce struktury aparatu bezpieczeństwa tworzone wg wzorców sowieckich i z udziałem tamtejszej kadry. Przyszli funkcjonariusze byli szkoleni m.in. przez oficerów NKWD (NKGB/MWD/MGB/KGB), do Polski przybyli również doradcy sowieccy, którzy kontrolowali działania władz komunistycznych¹⁴. Wielu funkcjonariuszy uczestniczyło w kursach wywiadowczych i specjalnych w ZSRS, organizowanych przez KGB. Ich celem było wytypowanie grupy najbardziej „perspektywicznych” oficerów, którzy mieli następnie przekazywać informacje Moskwie. Z niektórymi z nich zamierzano nawiązać indywidualną współpracę. Między kwietniem 1954 a kwietniem 1955 r. odbył się Kurs Specjalny KGB, w którym udział wzięła 24-osobowa grupa funkcjonariuszy z różnych jednostek UB. Jednym z nich był Bonifacy Jedynak, dyrektor Biura „B” MSW (1 II 1964 – 31 X 1971)¹⁵. Od 1972 r. w Wyższej Szkole KGB zaczęto organizować cykliczne 10-miesięczne przeszkolenia specjalne. Corocznie w kursie tym uczestniczyło 15 funkcjonariuszy¹⁶.

Warto podkreślić, że określenie „organy/aparat bezpieczeństwa” zostało przejęte z ZSRS, w przeciwieństwie do terminu „służby specjalne”, którym to mianem nazywano służby w krajach demokratycznego Zachodu¹⁷.

¹³ Relacje między służbami polskimi a sowieckimi były przedmiotem częściowych badań, zob. W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; *Лубянка. Органы ВЧК-ОГПУ-НКВД-НКГБ-МГБ-МВД-КГБ, 1917–1991. Справочник*, сост. А.И. Кокурин, Н.В. Петров, Москва 2003; *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. I*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3 (2), s. 149–173; *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. II*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4 (3), s. 204–223; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki et al., Warszawa 2013.

¹⁴ W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, s. 40–43; M. Korkuć, „Kujbysze-wiaczy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46–47; M. Kurkiewicz, B. Noszczak, *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.)*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2010, t. 3, s. 205–219; K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 49–53; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

¹⁵ W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, s. 628.

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1593/3, Notatka dotycząca kształcenia funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w uczelniach KGB ZSRS, Warszawa, 10 V 1985 r., k. 71–72.

¹⁷ A. Żebrowski, *Polskie służby specjalne w latach 1983–1996. Wybrane aspekty*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica X” 2011, nr 87, s. 158–172.

W pionie obserwacyjnym używano pojęć z języka rosyjskiego, np. maskowanie (z rosyjskiego *maskirowka*), co oznaczało nie tylko ukrywanie wywiadowców przed osobą obserwowaną, lecz także działania operacyjne. Co ciekawe, pojęcie to stosowane było wymiennie z określeniem „kamufaż”, zaczerpniętym z języka służb zachodnich¹⁸. Funkcjonariusze pionu obserwacyjnego korzystali również z podręczników i opracowań w języku rosyjskim¹⁹.

Pion obserwacji organów bezpieczeństwa ZSRS stanowiły odpowiednio: II Oddział GUGB²⁰ NKWD, V Zarząd MGB²¹ (rewizje, areszty, obserwacja zewnętrzna, ustalenia) oraz VII Zarząd MGB/KGB²².

10 września 1949 r. służba obserwacji i ustaleń została wydzielona z V Zarządu MGB i przekształcona w odrębny VII Zarząd MGB. 13 marca 1954 r. powstał Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) przy Radzie Ministrów ZSRS. Obserwacją zewnętrzną zajmował się VII Zarząd KGB. W zakresie techniki pracy obserwacyjnej KGB wyznaczał standardy całemu blokowi i inicjował wprowadzanie wielu nowości²³.

Pierwsza informacja o wzajemnych kontaktach pionów obserwacji PRL i ZSRS pochodzi z 1959 r., kiedy organizator nowoczesnego pionu obserwacji w MSW PRL płk Michał Drzewiecki przyjmował przedstawicieli kierownictwa Służby Obserwacyjnej KGB. W sprawozdaniu do ministra raportował, że delegacja pozytywnie oceniła zarówno właściwy podział organizacyjny pionu obserwacji, jak i wykorzystywane środki oraz sprzęt: garderobę i elementy charakteryzacji, aparaturę radiową i fotograficzną, transport oraz lokale konspiracyjne. Podsumowując wizytę Sowiec, dyrektor Biura „B” zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia dalszej współpracy z krajami demokracji ludowej:

¹⁸ J. Larecki, *Wielki słownik służb specjalnych świata...*, s. 290; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 191–192.

¹⁹ AIPN, 01245/61, *Metody pracy organów kontrwywiadowczych krajów kapitalistycznych. Inwigilacja (tylko dla obserwacji) – tłumaczenie z języka rosyjskiego*, Warszawa 1976; AIPN, 01299/682, *Informacja o działalności zachodnioniemieckiej służby obserwacji zewnętrznej – opracowanie przetłumaczone z języka rosyjskiego*, 1964; AIPN, 01299/683, *Informacje o działalności organów bezpieczeństwa po linii obserwacji zewnętrznej i ustaleń operacyjnych – opracowanie przetłumaczone z języka rosyjskiego*, 1964.

²⁰ Ros. ГУГБ – Главное управление государственной безопасности (Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego).

²¹ Ros. МГБ – Министерство государственной безопасности (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego).

²² J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata...*, s. 374–375, 404.

²³ *Ibidem*, s. 305–307.

Związkiem Sowieckim, Czechosłowacją i NRD. Wskazał również na potrzebę zakupienia w ZSRS aparatury technicznej, takiej jak radiostacje nasobne i urządzenia noktowizyjne. Planował również w porozumieniu z Departamentem I wysłać pracownika biura do jednego z państw kapitalistycznych, aby zorientować się, w jaki sposób prowadzono obserwację na Zachodzie²⁴.

W połowie października (11–17) 1965 r. w ZSRS przebywała delegacja Biura „B” w składzie: dyrektor Biura „B” MSW płk Bonifacy Jedynak, naczelnicy wydziałów II i IV Biura „B” MSW – płk Wiktor Waliniowski i ppłk Kazimierz Paciorek, naczelnik Wydziału „B” KW MO we Wrocławiu mjr Adam Trzybiński oraz kierownik sekcji Wydziału VI Biura „B” MSW mjr Paweł Gryniuk²⁵. W sprawozdaniu powyjazdowym płk Jedynak stwierdził: „Zasadniczy cel wizyty sprowadzał się w zasadzie do poznania nowych rozwiązań, zarówno w samej koncepcji organizacji pracy, zarówno w samej organizacji pracy, jak również jej technicznego zaplecza. Przyjęcie powyższej zasady pozwoliło na zachowanie roboczego charakteru wizyty i poznania w szczególności tych działów pracy, jak również jej technicznego zaplecza”²⁶.

Dyrektor Biura „B” MSW wskazywał na podobieństwa i różnice w pionach obserwacji służb ZSRS i PRL: „Organizacyjne ustawienie służby obserwacji Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego wiąże się ściśle z profilem pracy operacyjnej poszczególnych jednostek i zasadniczo nie odbiega od założeń organizacyjnych naszej służby. Jednakże płaszczyzna działania operacyjnego i kompetencji służby obserwacji jest zdecydowanie różna”²⁷. Pierwsza różnica polegała na wykorzystywaniu przez VII Zarząd KGB tzw. pracowników nietatowych do prowadzenia pracy obserwacyjnej, czyli śledzenia ludzi i obiektów. Inwigilowano przeważnie zagranicznych dyplomatów, dziennikarzy, przedsiębiorców, naukowców, studentów, turystów, marynarzy, także okresowo kandydatów do pracy w służbach, oficerów wywiadu KGB po dłuższym pobycie za granicą, jak również obywateli ZSRS prowadzących działalność opozycyjną lub

²⁴ AIPN, 1585/4962, Sprawozdania kwartalne i roczne z pracy Biura „B” MSW (1957–1962), Sprawozdanie z całokształtu pracy Biura „B” MSW za 1959 r., b.p.; M. Komaniecka-Lyp, *Drzewiecki Michał Antoni* [w:] *Leksykon ludzi bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 299–313.

²⁵ AIPN, 1585/5002, Wizyta delegacji Biura „B” w ZSRS (1965), Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Bonifacego Jedynaka do ministra spraw wewnętrznych gen. Mieczysława Moczara z pobytu delegacji służbowej Biura „B” MSW w Związku Sowieckim, Warszawa, 29 X 1965 r., k. 2.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, k. 1.

podejrzewanych o uczestnictwo w takowej²⁸. Praktycznie obserwacją obejmowano kina, teatry, biblioteki, muzea, wystawy, obiekty sportowe. Kadre pracowników nieetatowych stanowili emerytowani funkcjonariusze KGB, milicji i wojska. Dzięki takiemu rozwiązaniu wywiadowcy pionu obserwacji mogli bez obciążeń wykonywać swoje zadania. Druga różnica dotyczyła wyposażenia technicznego: samochodów, radiostacji i teleoptyki. Sprzęt i wyposażenie KGB były lepsze niż te należące do polskich służb. Biuro „B” korzystało z sowieckich miniaturowych aparatów fotograficznych, np. aparatów „Ajax” i „Kropka”, które mogły być ukryte w przedmiotach codziennego użytku i różnych częściach garderoby, np. torbach, torebkach, płaszczach, rękawiczkach, książkach, parasolkach itp.²⁹

Pułkownik Drzewiecki zwrócił uwagę na kwestie łączności – w ZSRS każdy wywiadowca miał przy sobie radiostację. Funkcjonariusze Biura „B” korzystali w tym czasie z radiostacji nasobnej TŁ-2, także będącej produkcji sowieckiej. Problemem była możliwość podsłuchiwania ich rozmów prowadzonych drogą radiową, z czym nie umiała sobie poradzić również polska służba. Częściowym rozwiązaniem było opracowanie przez KGB urządzenia pozwalającego podsłuchiwać rozmowy figurantów w pomieszczeniach zamkniętych, np. w restauracjach³⁰. Kolejnym zagadnieniem, które interesowało polską służbę, było wykorzystywanie telewizji do obserwacji. Okazało się jednak, że koszt operacji był dla ZSRS zbyt duży, co nie pozwalało stosować TV na stałe. Całkiem nową formą pracy KGB było wykorzystywanie psów. Polegało ono na zastosowaniu tzw. mietki, czyli „szpiegowskiego proszku” – składającego się ze specjalnie dobranych chemikaliów, którymi smarowano buty inwigilowanych osób, żeby ułatwić ich tropienie³¹. W Biurze „B” na szerszą skalę zaczęto stosować tę metodę dopiero w latach osiemdziesiątych. Psy po zapachu sztucznego nośnika miały doprowadzić do miejsca

²⁸ L. Pawlikowicz, *Tarcza i miecz – od rozkwitu do upadku. Podstawowe funkcje, struktury, potencjał kadrowy oraz obsada personalna Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (przy Radzie Ministrów) ZSRR w latach 1975–1991*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1 (10), s. 32.

²⁹ R. Ciupa, M. Komaniecka, *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice–Kraków 2011, s. 94–103; R. Ciupa, *Wykorzystanie aparatów fotograficznych w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1970–1980* [w:] *Obserwacja w służbie SB...*, s. 89–119.

³⁰ AIPN, 1585/5002, Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Bonifacego Jedyńska do ministra spraw wewnętrznych gen. Mieczysława Moczara z pobytu delegacji służbowej Biura „B” MSW w Związku Sowieckim, Warszawa, 29 X 1965 r., k. 5.

³¹ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina I. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, wyd. 2 popr., Poznań 2015, s. 304.

pobytu inwigilowanej osoby albo odtworzyć drogę, którą dana osoba przebyła³².

Ze względu na dominującą pozycję w bloku państw socjalistycznych Związek Sowiecki wyznaczał kierunki współpracy³³. W 1957 r. przy MSW powstała tzw. Grupa Łącznikowa KGB, ponadto przy Ambasadzie ZSRS w Warszawie działała rezydentura (placówka wywiadowcza)³⁴. W latach 1955–1962 Departament I MSW miał w Moskwie rezydenturę kontrwywiadowczą, a od lat sześćdziesiątych funkcjonowała Grupa Operacyjna „Wisła”. Nie były to typowe przedstawicielstwa, ale pod pewnymi względami taką rolę spełniały³⁵.

Od połowy lat siedemdziesiątych aż do końca osiemdziesiątych KGB składał się z 9 zarządów. Była to jedna z największych służb specjalnych świata, która na początku lat dziewięćdziesiątych liczyła 500 tys. funkcjonariuszy³⁶. VII Zarząd KGB składał się z 3 rodzajów służb (Służba „D” – obserwacja figurantów rezydentur dyplomatycznych i Stanowisko Kierowania, Służba „ODP” – ochrona korpusu dyplomatycznego, Służba „TN” – obserwacja pozostałych osób, logistyka, sprzęt) liczących łącznie 20 wydziałów. Cały pion zatrudniał 3–5 tys. funkcjonariuszy³⁷.

Nie wiemy, czy do spotkań roboczych między kierownictwem Biura „B” a przedstawicielami VII Zarządu KGB dochodziło w latach siedemdziesiątych, ponieważ nie dysponujemy dokumentacją na ten temat. W latach osiemdziesiątych odbywały się one w Warszawie (24 listopada

³² M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B”...*, s. 54.

³³ S. Weremiuk, *Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, t. 6, nr 11, s. 43–57; S. Cenkiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

³⁴ L. Pawlikowicz, *Organizacja, zadania oraz wybrane problemy funkcjonowania legalnych rezydentur zagranicznych wywiadu KGB w latach 1954–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne” Warszawa 2013, s. 134. O PRL pisze oficer KGB pod przykryciem w Ambasadzie ZSRS w Warszawie, zob. S. Kormilec, *Schylek PRL w oczach oficera KGB. Dziennik niedokończony 1985–1988*, oprac. A. Sobór-Świdorska, Warszawa 2020.

³⁵ *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 52–74.

³⁶ Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB. The Inside Story of Its Foreign Operations from Lenin to Gorbachev*, London 1990 (wydanie polskie 1999); Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina I...*; *idem*, *Archiwum Mitrochina II. KGB i świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2014; A. Север, А. Колпакиди, *КГБ, Москва 2010*; A. Hilger, *Związek Sowiecki 1945–1991 [w:] Czekiści...*, s. 45–149; P. Piotrowski, *W objęciach wielkiego brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, Warszawa 2009; L. Pawlikowicz, *Tarcza i miecz...*, s. 11–83; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*

³⁷ A. Hilger, *Związek Sowiecki 1945–1991...*, s. 60. Według zachodnich ośrodków badawczych liczba funkcjonariuszy VII Zarządu wynosiła 3–3,5 tys. Zob. L. Pawlikowicz, *Tarcza i miecz...*, s. 68.

1980³⁸ i w październiku 1987 r.) i w Moskwie (5–8 sierpnia 1986 oraz 19–23 września 1988 r.). Rezultatem rozmów było zapoznanie się obu stron ze strukturą i głównymi kierunkami działania pionów obserwacji.

5–8 sierpnia 1986 r. delegacja Biura „B” złożyła wizytę w Moskwie. W jej skład weszli: dyrektor Biura „B” płk Zenon Daroszewski, naczelnik Wydziału IX płk Jerzy Pilecki, zastępca naczelnika Wydziału XII ppłk Andrzej Turski, starszy inspektor Wydziału XV ppłk Włodzimierz Chmielewski. Ze strony KGB w rozmowach uczestniczyli: naczelnik VII Zarządu KGB mjr Jewgienij Michajłowicz Raszepow, zastępca naczelnika VII Zarządu gen. mjr Giennadij Aleksandrowicz Riabow, zastępca naczelnika Służby „D” płk N. Prochorow, naczelnik Służby „TN” płk Władimir Wasiljewicz Parfionow, naczelnik Wydziału I płk N. Curin, naczelnik Wydziału II płk Walerij Gieorgijewicz Badamianc, naczelnik Wydziału VIII płk Wiktor Pietrowicz Kasatkin. Delegacja została przyjęta przez zastępcę przewodniczącego KGB gen. lejtn. Gienija Jewgienjewicza Agiejewa³⁹.

W skład VII Zarządu KGB wchodziło 11 wydziałów⁴⁰: I – praca operacyjno-obszerniacyjna wobec cudzoziemców z krajów kapitalistycznych (handlowcy, dziennikarze, pracownicy transportu), II – praca obserwacyjno-operacyjna w hotelach i lokalach gastronomicznych, III – praca operacyjna związana z przeciwdziałaniem dywersji ideologicznej wobec dysydentów, nacjonalistów i ich central zagranicznych, IV – ochrona gospodarki narodowej i sił zbrojnych, VI – organizacja punktów zakrytych (PZ), lokali kontaktowych i zaplecze logistyczno-materiałowe, VII – transport, VIII – kontrola jednostek terenowych i opracowywanie analiz operacyjnych, IX – tajność i bezpieczeństwo pracy, X – nabór kadrowy, obsada stałych PZ (teatry, muzea), XI – szkolenie zawodowe, przygotowanie kadry, w tym jej kształcenie w Wyższej Szkole Obserwacji w Leningradzie, XII – polityka kadrowa, sprawy finansowe, mobilizacyjno-obronne (MOB), oddział do zwalczania grup terrorystycznych⁴¹.

Do stałych zadań VII Zarządu należały głównie zadania kontrwywiadowcze. Podkreślano codzienną współpracę funkcjonariusza realizują-

³⁸ Brak dokumentacji z tej wizyty. Zob. AIPN, 0571/39, Pisma robocze dotyczące zabezpieczenia w Biurze „B” MSW delegacji zagranicznych, Pismo zastępcy dyrektora Biura „B” MSW płk. Tadeusza Kosmy do naczelników wydziałów VII, VIII, XII, Warszawa, 13 XI 1980 r., k. 3.

³⁹ AIPN, 01907/128, Delegacje wyjazdów zagranicznych 1985–1989, Sprawozdanie z pobytu w VII Zarządzie KGB w Moskwie, 11 VIII 1986 r., k. 9–19.

⁴⁰ Dane o VII Zarządzie KGB podano na podstawie informacji zgłoszonych przez KGB dla ich kolegów z SB PRL.

⁴¹ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w VII Zarządzie KGB w Moskwie, 11 VIII 1986 r., k. 11–12.

cego sprawę i wywiadowcy, który powinien być na bieżąco informowany i szkoleny w zakresie „kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju”. Sowieckie służby rezygnowały z bezpośredniej obserwacji towarzyszącej na rzecz obserwacji punktowej, którą prowadzono, opierając się na stałej sieci posterunków kontroli ruchu drogowego GAI⁴², spełniających funkcje punktów obserwacyjno-sygnalizacyjnych śledzących ruchy figurantów. Było to możliwe dzięki bezpośredniej łączności telefonicznej.

Delegację polską szczególnie interesowała budowa systemów obserwacji telewizyjnej. Rosjanie przygotowali system telewizyjny wokół nowego budynku Ambasady USA w Moskwie⁴³, odstąpili jednak od budowy analogicznego w metrze ze względu na duże nasilenie ruchu, dużą liczbę wyjść i stacji przesiadkowych. Praca wywiadowców w metrze polegała na obserwacji towarzyszącej prowadzonej z wykorzystaniem łączności radiowej. Co ciekawe, na punktach zakrytych KGB wykorzystywał sprzęt wysokiej klasy produkcji zachodniej (magnetowidy, kamery). Łącznie zainstalowano 90 kamer telewizyjnych na PZ, połączonych z punktem odbioru torem kablowym. Nie stosowano łączności radiowej ze względu na brak odpowiednich urządzeń szyfrujących. Służby obserwacyjne VII Zarządu wykorzystywały również psy i sprzęt podsłuchowy kamuflowany (tzw. podrzutki w postaci zmiętych paczek papierosów, kamieni, szmat, skrawków papieru) w miejscach potencjalnych spotkań figurantów. Sprzęt taki znajdował się w wydziałach obserwacyjnych⁴⁴.

Pion obserwacji KGB mógł wykonywać zadania dzięki zaangażowaniu zarówno funkcjonariuszy, jak i służby nieetatowej, która prowadziła pracę obserwacyjną i operacyjną. Polska delegacja zwróciła uwagę na osiągnięcia pionu przy dekonspirowaniu kadrowych pracowników wywiadu. Służba ochrony placówek dyplomatycznych krajów kapitalistycznych VII Zarządu była w stanie wykryć podejmowane przez figurantów działania maskujące, a tym samym doprowadzić do rozpoznania kadrowych pracowników wywiadu i naprowadzania na nich grup obserwacyjnych. KGB zwracał dużą uwagę na technikę operacyjną, która miała bezpośrednio wspomagać wywiadowcę, odgrywającego główną rolę w obser-

⁴² ГАИ – Государственная автомобильная инспекция (Państwowa Kontrola Ruchu Drogowego).

⁴³ Odtajnione dokumenty pokazały, że wokół Ambasady USA w Moskwie Sowieci stosowali już od lat pięćdziesiątych system napromieniowania mikrofalowego. Miał on swoje konsekwencje we wzmożonej zachorowalności pracowników ambasady na białaczkę i raka. Zob. M. Casey, *Tajemnica Kremla. Podejrzane zgony, pobłażliwość Waszyngtonu i niewidzialna broń Moskwy*, <https://wiadomosci.onet.pl/politico/niewidzialna-bron-moskwy-przez-lata-atakowala-promieniowaniem/6e4cmnl>, dostęp 2 XI 2023 r.

⁴⁴ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w VII Zarządzie KGB w Moskwie, 11 VIII 1986 r., k. 11–12.

wacji. Podstawowe zabezpieczenie w środki techniki operacyjnej łącznie z naprawami należało do kompetencji Zarządu Techniki Operacyjnej⁴⁵. Z kolei służba „TN” w ramach VII Zarządu prowadziła tylko niektóre pojedyncze prace instalacyjne czy kamuflażowe⁴⁶.

W październiku 1987 r. do Warszawy przybyli przedstawiciele VII Zarządu KGB (m.in. naczelnik zarządu i naczelnik służby). Podczas wizyty zapoznano ich z funkcjonowaniem wydziałów Biura „B” i wystawą jego sprzętu techniki operacyjnej (zaprezentowano m.in. podstawki⁴⁷ i ruchome punkty zakryte⁴⁸, które wzbudziły zainteresowanie delegacji sowieckiej), pokazano filmy operacyjne. Delegacja zwiedziła również hotel Victoria, gdzie mogła zobaczyć wykorzystanie telewizji i podsłuchu do inwigilacji obcokrajowców⁴⁹.

Wysoko wyspecjalizowaną kadrę funkcjonariuszy zapewniała VII Zarządowi KGB Wyższa Szkoła Obserwacji w Leningradzie. Zarząd sprawował nad nią nadzór merytoryczny – zatwierdzał program, funkcjonariusze szkolili wykładowców. Gdy w PRL Szkoła Chorążych została włączona do Biura „B” MSW, WSO przekazała jej swój podręcznik psychologii⁵⁰. Rozmowy szefostwa Biura „B” i VII Zarządu miały wpływ na decyzje o przekształceniach organizacyjnych w polskiej jednostce, m.in. na wspomniane powyżej przeniesienie Szkoły Chorążych⁵¹. Zaczęto się o to starać już w 1983 r.⁵², a 26 listopada 1986 r. placówka została wydzielona z Wyższej Szkoły Oficerskiej w Legionowie i przeszła pod zarządek Biura „B” jako Szkoła Chorążych Biura „B” MSW. Na mocy zarządzenia organizacyjnego z 9 stycznia 1987 r. stała się integralną częścią

⁴⁵ OTU (Opieratiwno-Tiechniczskoje Uprawlenie) zapewniał techniczne wsparcie innym jednostkom KGB. Współpracował z sowieckimi zakładami technicznymi i laboratoriami w zakresie projektów i produkcji sprzętu. Zob. AIPN, 02777/15, Wywiad sowiecki KGB i GRU, październik 1984 r., s. 65–66.

⁴⁶ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w VII Zarządzie KGB w Moskwie, 11 VIII 1986 r., k. 12–13.

⁴⁷ Podstawki – samochody wyposażone w komplety telewizyjne przeznaczone do rejestracji obrazu.

⁴⁸ Ruchome punkty zakryte (RPZ) / ruchome punkty obserwacyjne (RPO) – samochody marki Nysa i Żuk odpowiednio przygotowane do tajnego fotografowania.

⁴⁹ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu delegacji VII Zarządu KGB ZSRS w Biurze „B” MSW, [październik 1987], k. 60–68.

⁵⁰ AIPN, 055/38, t. 1, Raport dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego do Szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego z pobytu delegacji Biura „B” w Moskwie, wrzesień 1988 r., k. 160–165.

⁵¹ A. Jusupović, *Ośrodki kształcenia chorążych w MSW. Na przykładzie Szkoły Chorążych pionu obserwacji*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1 (10), s. 226.

⁵² AIPN, 1585/5006, Raport dotyczący włączenia Szkoły Chorążych do pionu „B” MSW, Warszawa, 30 V 1983 r., k. 13–14.

Wydziału XI tegoż biura⁵³. W styczniu 1987 r. do Biura „B” włączono Batalion Specjalny KS MO jako nowy Wydział XVI⁵⁴. Te zmiany delegacja sowiecka oceniła pozytywnie, jak również stosowanie „podrzutek” i stopniową rezygnację z obserwacji towarzyszącej na rzecz obserwacji z punktów zakrytych, co zmniejszało ryzyko dekonspiracji⁵⁵. W 1985 r. rozpoczęto wysyłanie funkcjonariuszy Biura „B” na dwumiesięczne kursy w Wyższej Szkole KGB. Program szkolenia obejmował m.in. obserwację zewnętrzną, psychologię w obserwacji, kontrwywiadowcze zabezpieczenie kraju, naukowy komunizm, destrukcyjną działalność wywiadu, kryminalistykę operacyjno-obszerną, techniczno-operacyjne środki łączności, technikę operacyjną w obserwacji⁵⁶.

Ostatnie spotkanie przedstawicieli Biura „B” MSW i VII Zarządu KGB miało miejsce w Moskwie 19–23 września 1988 r. W skład polskiej delegacji wchodził m.in. dyrektor biura płk Daroszewski, jego zastępca ds. organizacyjnych płk Edward Asman oraz komendant Szkoły Chorążych płk Teodor Mańkowski. Ze strony sowieckiej w rozmowach uczestniczyli naczelnik VII Zarządu KGB gen. lejtn. Jewgienij Michajłowicz Raszczepow, zastępca naczelnika VII Zarządu KGB gen. mjr Giennadij Aleksandrowicz Riabow, płk Wiktor Michajłowicz Zorik, naczelnik Służby „D” płk Nikołaj Grigorjewicz Pawłow, naczelnik Służby „TN” płk Władimir Wasiljewicz Parfionow, naczelnik II Oddziału płk Wadim Iwanowicz Nowikow, naczelnik VIII Oddziału płk Wiktor Pietrowicz Kasatkin⁵⁷.

W trakcie tej wizyty przedstawiciele obu służb wymienili się doświadczeniami. Sowiecki VII Zarząd od dwóch lat dysponował nowoczesnym, wyposażonym w komputer centrum koordynowania działań obserwacyjnych, do którego spływały wszystkie informacje od grup obserwacyjnych, z punktów zakrytych, z zabezpieczanych hoteli i restauracji, a także od funkcjonariuszy ruchu drogowego. System komputerowy umożliwiał gromadzenie danych, ich analizę i przetwarzanie. Jedną z jego możliwości był podgląd skierowany na dowolny fragment miasta, w którym znajdował się obserwowany figurant, z opisem usytuowanych tam punktów zakrytych i posterunków GAI⁵⁸. Biuro „B” również mogło się pochwalić nowo-

⁵³ A. Jusupović, *Ośrodki kształcenia chorążych w MSW...*, s. 226–227.

⁵⁴ P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg?*..., s. 122–124.

⁵⁵ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w Zarządzie VII KGB w Moskwie, 11 VIII 1986 r., k. 16.

⁵⁶ AIPN, 1593/3, Notatka dotycząca kształcenia funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w uczelniach KGB ZSRS, Warszawa, 10 V 1985 r., k. 73–74.

⁵⁷ AIPN, 055/38, t. 1, Raport dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego do Szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego z pobytu delegacji Biura „B” w Moskwie, wrzesień 1988 r., k. 164.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 167.

czesnym systemem informacyjnym – podsystemem ZSKO Biura „C”, czyli ZSKOB. Była to baza komputerowa Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych MSW obsługująca Biuro „B”, która umożliwiała wyszukiwanie i analizowanie informacji⁵⁹.

W Związku Sowieckim VII Zarząd KGB rozbudował system strefowej obserwacji telewizyjnej. Za pomocą kamer i punktów zakrytych kontrolowano rejon ambasad USA w Moskwie, tj. placówki nowo wybudowanej i starej⁶⁰. Pion dysponował kamerami telewizyjnymi „Żok-1”, pozwalającymi na prowadzenie obserwacji i rejestrującymi figurantów także w ciemności. Miały one wyższe parametry techniczne w porównaniu z analogicznym sprzętem produkcji węgierskiej. Na wystawie sprzętu techniki operacyjnej używanego podczas obserwacji KGB pokazał polskiej delegacji m.in. nowoczesne urządzenie do kopiowania dokumentów i zdjęć czarno-białych (nowa wersja reproduktora „Zasłon”). Strona sowiecka wyraziła zgodę na przetestowanie tego urządzenia w Polsce⁶¹.

Pułkownik Zenon Daroszewski porównał miejsce pionów obserwacji w strukturze MSW obu krajów. W Związku Sowieckim VII Zarząd KGB był jednostką główną, tzn. zaliczaną do grupy „A” (m.in. ze względu na pracę z osobowymi źródłami informacji), co oznaczało wyższą pensję funkcjonariuszy i możliwość otrzymywania przez nich innych dodatków. Dyrektor Biura „B” w październiku 1987 r. podjął starania o zwiększenie rangi swego pionu w strukturze MSW przez przekształcenie go w Departament VII resortu spraw wewnętrznych i podwyższenie zaszczytowania funkcjonariuszy. Jednym z argumentów było to, że Biuro „B” miało szerszy zakres działania niż VII Zarząd KGB, który nie prowadził pracy z agenturą w miejscach zamieszkania dyplomatów i w hotelach. Nie udało się jednak tego zrealizować⁶².

Oceniając przydatność rozwiązań VII Zarządu KGB, Biuro „B” zwracało szczególną uwagę na stosowanie „podrzutek” i prowadzenie obserwacji z punktów zakrytych, co pozwalało uniknąć dekonspiracji wywiadowców. Pion obserwacji KGB, podobnie jak Biuro „B”, był odpo-

⁵⁹ M. Komaniecka, *Informatyzacja Biura „B” MSW – koncepcje, realizacja, efekty* [w:] *High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współpraca P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017, s. 591–610.

⁶⁰ Ambasada USA od 1934 r. mieściła się w Moskwie w budynku przy pl. Czerwonym. W 1953 r. przeniesiono ją do budynku przy ul. Czajkowskiego (obecnie bulwar Nowiński). W 1979 r. rozpoczęto budowę nowego większego budynku pod tym samym adresem. W 1986 r. prace zakończono. Zob. *U. S. Embassy Moscow*, <https://ru.usembassy.gov/embassy-consulates/moscow/>, dostęp 4 XI 2023 r.

⁶¹ H.K. Melton, V. Alekseenko, M.M. Hasco, D. Vreisleben, *The Secret History of KGB Spy Cameras 1945–1995*, Atglen, PA, 2018.

⁶² M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B”*..., s. 47–48.

wiedzialny za fizyczną ochronę placówek dyplomatycznych. Po zakończeniu dwumiesięcznego szkolenia w Szkole Obserwacji Zewnętrznej KGB w Leningradzie w czerwcu 1989 r. dyrektor Daroszewski raportował do ministra spraw wewnętrznych: „Praca naszego i radzieckiego pionu obserwacji opiera się na tych samych zasadach i w podobny sposób są realizowane zadania. Można również stwierdzić, że wyposażenie techniczne pionu »B« w Polsce nie odbiega od wyposażenia służby obserwacji w ZSRR, a w niektórych zakresach wyposażenie jest lepsze, np. u nas częściej stosuje się technikę video”⁶³.

Niemiecka Republika Demokratyczna

Współpraca MSW ze służbami NRD pod względem ważności kontaktów z krajami Układu Warszawskiego plasowała się na drugim miejscu, zaraz po ZSRS. Stasi była jedną z największych służb w bloku sowieckim⁶⁴. Kontakty dwustronne polegały m.in. na wymianie doświadczeń i metod pracy, sprzętu, wspólnym systemie szkolenia oraz na prowadzonych razem działaniach operacyjnych⁶⁵. Tytus Jaskułowski, autor monografii o współpracy MSW i Stasi, stwierdził, że w układzie tym materiałowa i osobowa przewaga służb technicznych MfS (Stasi) była dziesięciokrotna⁶⁶. Z tych względów strona polska chętnie korzystała z sąsiedzkiej pomocy, w zamian oferując ewentualnie teren do operacji i kompetentny personel. Służby NRD były dobrze rozwinięte pod względem techniki operacyjnej, m.in. w dziedzinie fotografii. Współpraca z nimi oznaczała

⁶³ AIPN, 01907/128, Notatka kierownika grupy ppłk. Janusza Nasiadka dotycząca pobytu aktywu kierowniczego pionu „B” MSW na wyższym kursie podnoszenia kwalifikacji w Szkole Obserwacji Zewnętrznej KGB w Leningradzie w okresie 21 IV – 17 VI 1989 r., k. 138.

⁶⁴ D. Childs, R. Popplewell, *The Stasi. The East German Intelligence and Security Service*, Springer 2016; J. Gieseke, *The History of The Stasi. East Germany's Secret Police, 1945–1990*, Oxford, NY, 2014; Ch. River, *The Stasi. The History and Legacy of East Germany's Secret Police Agency*, CreateSpace Independent Publishing Platform 2018; M. Wolf, A. McElvoy, *Człowiek bez twarzy. Autobiografia szefa STASI*, tłum. K. Dmoch, Warszawa 1999. Zob. także film *Życie na podsłuchu*, reż. F. Henckel von Donnersmarck, 2006.

⁶⁵ W. Borodziej, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa NRD wobec PRL. Wstępny zarys problematyki* [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Holzera*, Warszawa 2000; M. Tantzsch, „Zaczynamy tworzyć nowe, dobre tradycje we współpracy”. *O kontaktach tajnych służb PRL i NRD na podstawie akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD* [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD a Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Ruchniewicz, K. Wóycicki, Wrocław 2009.

⁶⁶ T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 239.

realne korzyści dla MSW – w Niemczech Wschodnich zaopatrywano się w różne materiały, np. sprzęt fotograficzny.

Jaskułowski udowadnia, że Stasi strzegła informacji i niechętnie się nimi dzieliła. Świadczy o tym komentarz kierownictwa służb do raportu z grudnia 1983 r., napisanego w trakcie wspólnej operacji „Wolke” („Obłok”) dotyczącej ambasady USA w Warszawie: „Należy zachowywać ścisłą tajemnicę, także wobec przyjaciół, po to, aby nie zostały naruszone nasze interesy. Z tego powodu nie jest dopuszczalne udostępnianie naszej techniki stronie polskiej”⁶⁷. MSW z zasady nie ułatwiała Stasi działań na terenie Polski, ponieważ penetracja kraju przez obcą służbę, nawet sąsiednią i z jednego bloku ideologicznego, nie była w jego interesie. Dopiero w 1980 r. Polska wydała zgodę na utworzenie Grupy Operacyjnej Warszawa – legalnej rezydentury Stasi⁶⁸. Aktywność służb niemieckich na terenie PRL nasilała się szczególnie podczas kryzysów, a były nimi powstanie NSZZ „Solidarność” oraz otwarta konfrontacja z ruchem związkowym i wprowadzenie stanu wojennego⁶⁹. Wyrazem nieufności we wzajemnych kontaktach była sprawa wywiadu elektronicznego, który Stasi prowadziła wobec PRL w przededniu stanu wojennego⁷⁰. Innym przykładem działań wschodnioniemieckiej służby w PRL była sprawa tzw. raportu Kiszczaka, czyli zbioru dokumentów przygotowanych w 1984 r. na polecenie ówczesnego ministra spraw wewnętrznych dla Moskwy. Jeszcze w 1984 r. udało się agentom Stasi przejąć go z ambasady sowieckiej w Warszawie⁷¹.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 246.

⁶⁸ M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), s. 43–61; T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 13.

⁶⁹ F. Gańczak, *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Warszawa 2017; F. Gańczak, T. Jaskułowski, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty Stasi 1981–1989*, t. 1: *W przededniu stanu wojennego. Czerwiec–grudzień 1981*, Szczecin–Warszawa 2020; B. Schaefer, *Wschodnioniemiecka Stasi, Kościół katolicki i „Solidarność” w latach 1978–1989* [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 142–147; M. Tantzsch, *Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage! – Das MfS und die polnische Krise 1980/1981* [w:] *Materialien der Enquete Kommission. Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland*, Baden-Baden 1995; A. Zechenter, *Towarzysz Atlas donosi... Działania Stasi w PRL przeciwko Solidarności w 1981 r. Rola ambasady NRD w Warszawie (cz. 1)*, „Arcana” 2009, nr 86–87; *idem*, *Towarzysz Atlas donosi... Działania Stasi w PRL przeciwko Solidarności w 1981 r. Rola ambasady NRD w Warszawie (cz. 2)*, „Arcana” 2010, nr 92–93.

⁷⁰ T. Jaskułowski, „Praca jest czasochłonna, monotonna i nie przynosi konkretnych rezultatów” – nasłuch wywiadowczy Stasi w PRL w latach 1980–1981 na tle współpracy MSW i MfS, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2011, nr 19, s. 110–127.

⁷¹ W. Sawicki, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002; W. Sawicki, *Współpraca Wojciecha Jaruzelskiego z organami Informacji*

Obserwacją w ramach MfS NRD zajmował się Hauptabteilung VIII (HA VIII)⁷². Wzajemne kontakty Biura „B” MSW i HA VIII zostały nawiązane w 1975 r.⁷³ Dokumentacja MSW dostarcza informacji o spotkaniach roboczych obu pionów, które miały miejsce w latach osiemdziesiątych. Doszło wówczas do co najmniej dwóch wizyt delegacji Biura „B” MSW w Departamencie VIII MfS: 26–29 września 1983⁷⁴ oraz 16–19 września 1986 r. Z kolei w październiku 1988 r. przedstawiciele Departamentu VIII MfS NRD przebywali w Biurze „B”, a w maju 1987 r. Szkołę Chorążych Biura „B” MSW wizytował kierownik Szkoły Oficerskiej Służby Obserwacji w Halle.

Od 16 do 19 września 1986 r. dyrektor Biura „B” MSW Zenon Daroszewski, naczelnik Wydziału XV płk Zenon Cichecki i zastępca naczelnika Wydziału XII ppłk Andrzej Turski przebywali z wizytą w pionie VIII MfS NRD. Ze strony niemieckiej w spotkaniach brali udział dyrektor HA VIII mjr Karli Coburger, jego dwaj zastępcy – płk Richard Lindner i płk Günter Stetefeld, oraz naczelnicy wydziałów: ppłk Peter Rauscher (Wydziału Ogólnego), ppłk Kitner (Wydziału I), mjr Erich Arnold (Wydziału X) i Thomas Kratzat (Wydziału XI)⁷⁵.

Od 17 do 19 października 1988 r. w Biurze „B” MSW przebywała delegacja HA VIII MfS NRD w składzie: szef Służby Obserwacji gen. mjr Karli Coburger, naczelnik Wydziału ppłk Werner Ulbricht, naczelnik Wydziału XI ppłk Thomas Kratzat. W imieniu Biura „B” gości podejmowali dyrektor płk Zenon Daroszewski, jego zastępca ds. operacyjnych płk Edward Asman, zastępca, a zarazem komendant Szkoły Chorążych Biura „B” MSW płk Teodor Mańkowski, zastępca ds. polityczno-wychowawczych płk Stanisław Buczma, zastępca ds. technicznych ppłk Janusz Poleciński oraz naczelnicy wydziałów I, VIII–IX, XI–XV⁷⁶.

Wojskowej w świetle materiałów wschodniemieckiej Stasi. Studium źródłoznawcze, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3 (10); J. Widacki, Czego nie powiedział gen. Kiszczak?, Warszawa 1992.

⁷² A. Schmole, *Hauptabteilung VIII Beobachtung Ermittlung/ HA VIII*, <https://www.stasi-unterlagen-archiv.de/mfs-lexikon/detail/hauptabteilung-viii-beobachtung-ermittlung-ha-viii/>, dostęp 13 VII 2023 r.

⁷³ AIPN, 01907/117, Współpraca zagraniczna 1987–1988, Pismo dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Czesława Żmudy, Warszawa, 21 I 1988 r., k. 4–5; T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 249.

⁷⁴ Brak szerszych informacji o wizycie.

⁷⁵ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w Departamencie VIII MBP w Berlinie, październik 1986 r., k. 20.

⁷⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego z pobytu w Biurze „B” MSW delegacji Departamentu VIII Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, Warszawa, 24 X 1988 r., k. 120–125.

W trakcie dwóch wizyt przedstawiciele Biura „B” w NRD strony zapoznały się ze strukturą organizacyjną pionów obserwacji obu krajów, metodami prowadzenia obserwacji, zapleczem technicznym i szkoleniem kadr. W połowie lat osiemdziesiątych HA VIII MfS składał się z 14 wydziałów, przede wszystkim obserwacyjnych. Wydział I prowadził obserwacje dla kontrwywiadu (90 funkcjonariuszy), a specjalny referat (ok. 30 osób) zajmował się organizacją tworzonych doraźnie ruchomych punktów obserwacyjnych w postaci samochodów osobowych, ciężarowych, przyczep kempingowych i bagażowych. Wydział III odpowiadał za ruch graniczny (150 osób), Wydział IV – za obserwację dróg tranzytowych i terenu (25 osób). Współpracował przy tym z Wydziałem VIII w 15 okręgach, wykorzystywał grupę wyspecjalizowanych w zakresie obserwacji instruktorów odpowiedzialnych za poszczególne okręgi. W gestii Wydziału V były misje wojskowe (75 funkcjonariuszy), Wydziału VI – obserwacja służb specjalnych i obywateli NRD na terenie obszarów operacyjnych. Wydział X zajmował się obserwacją dyplomatów i korespondentów (130 funkcjonariuszy), Wydział XII – podziemiem politycznym i turystyką „polityczną” (100 osób). Koordynował również działania Wydziału I U umiejscowionego w MSW, który prowadził obserwację w środowiskach kryminalnych, aferowych, przemytniczych i miał odpowiedniki w terenie. Wydział XIII odpowiadał za ustalenia, a Wydział XIV za wykrywanie i dokumentację.

Pozostałe wydziały stanowiły zaplecze logistyczne i organizacyjne dla prowadzonych działań obserwacyjnych. Wydział II (50 funkcjonariuszy) prowadził tajne i jawne przeszukania na zlecenie jednostek głównych, Wydział VIII (70 funkcjonariuszy) zajmował się zaopatrzeniem i sprawami administracyjno-gospodarczymi, Wydział IX (70 osób) transportem, a Wydział XI (45 osób) techniką. Poza tym w skład pionu obserwacji wchodziły: Centralne Stanowisko Kierowania – 55 funkcjonariuszy, Szkoła Obserwacji – 35, Grupa Dyrektora – 20. Wydziały terenowe (w tym w okręgu „Berlin”) liczyły 100–250 osób. Stan etatowy HA VIII i wydziałów terenowych pod koniec 1986 r. wynosił ok. 1850⁷⁷. Według innych danych w 1989 r. w tym pionie w centrali i placówkach terenowych pracowało łącznie 4500 osób⁷⁸.

Pion obserwacji MfS NRD miał wysoką rangę – był tzw. departamentem liniowym, a nie jednostką techniczno-usługową, jak Zarząd Łączności czy Zarząd Techniki Operacyjnej. HA VIII MfS w większym stopniu niż

⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z pobytu w Departamencie VIII MBP w Berlinie, październik 1986 r., k. 21–23.

⁷⁸ J. Gieseke, *Niemiecka Republika Demokratyczna* [w:] *Czekiści...*, s. 347.

Biuro „B” MSW zajmował się prowadzeniem obserwacji, a mniej pracą operacyjną (tzn. nie prowadził pracy w hotelach). Do jego najważniejszych zadań należały działania kontrwywiadowcze w tzw. obszarze operacyjnym obejmującym Berlin, RFN i kraje zachodnie, czym zajmowały się wydziały VI, XIII i XIV. Dysponowały one własnym zakonspirowanym ośrodkiem szkoleniowym, zlokalizowanym przy autostradzie tranzytowej Berlin–RFN (krypt. „Sosna”)⁷⁹.

HA VIII odchodził od obserwacji towarzyszącej na rzecz rozbudowy systemu strefowo-punktowego i wykorzystywania sieci PZ i kamer telewizyjnych. W pobliżu każdego obiektu stałego był zlokalizowany punkt dowodzenia, z którego prowadzono obserwację stacjonarną oraz rozpoczynano śledzenie figurantów. Nie prowadzono obserwacji w metrze, jedynie w koniecznych przypadkach śledzono konkretne osoby (obserwacja towarzysząca). Wynikało to m.in. ze specyficznego położenia Berlina i łatwości przekraczania granicy przez cudzoziemców, przez co głównym zainteresowaniem objęte były trasy na przejściach granicznych⁸⁰.

Do obserwacji nocnych HA VIII stosował kamuflaże (przenośne i nasobne) bazujące na technice podczerwieni. Wykorzystywano również kamuflaże telewizyjne przystosowane do umieszczenia w ziemi (z peryskopem). Na PZ funkcjonariusze stosowali aparaty fotograficzne własnej produkcji (kamera GSK) z układem sterowania (z zewnętrznego pulpitu) oraz pracującym w podczerwieni detektorem ruchu (Graudicator 14517), który umożliwiał automatyczne wykonanie zdjęć w przypadku ruchu w polu widzenia⁸¹. Ze względu na konspirację i specyficzne położenie Berlina stosowana była łączność przewodowa od wywiadowcy do PZ i z PZ do systemu kierowania. Rozmów nie szyfrowano, wykorzystywano jedynie systemy kodowe. HA VIII dysponował ruchomą, kamuflowaną bazą łączności, usytuowaną na zabudowanym samochodzie ciężarowym, który był używany podczas operacji terenowych (np. pod legendą robót leśnych, drogowych) i stanowił pomieszczenie sztabu operacji. Wykorzystywany był szczególnie w akcjach przeciwdziałania penetracji terenowej misji wojskowych. HA VIII stosował środki maskowania pojazdów, np. takie jak nanoszenie łatwo zmywalnych

⁷⁹ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w Departamencie VIII MBP w Berlinie, październik 1986 r., k. 24.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 24; *ibidem*, Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego z pobytu w Biurze „B” MSW delegacji Departamentu VIII Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, Warszawa, 24 X 1988 r., k. 132.

⁸¹ H.K. Melton, M.M. Hasco, D. Vreisleben, *The Secret History of STASI Spy Cameras. 1945–1989*, Schiffer Publishing Ltd. 2020.

napisów. Próbkę farb przekazano stronie polskiej – jako wzór do opracowania nowych⁸².

W raportach do ministra spraw wewnętrznych dyrektor Biura „B” pisał, że kierownictwo HA VIII MfS NRD wysoko oceniło działania biura w zakresie wykorzystania bazy technicznej podczas obserwacji (m.in. użycie podstawek, co sprzyjało konspiracji działań)⁸³. Podczas wzajemnych wizyt wymieniano się doświadczeniami dotyczącymi prowadzenia obserwacji, metod pracy, używanego sprzętu, zasad szkolenia. Podczas wizyty delegacji HA VIII w Biurze „B” w październiku 1988 r. Niemcy zapoznali się z organizacją pracy operacyjnej w hotelu Grand oraz systemem technicznego zabezpieczenia za pomocą telewizji i podsłuchu. Biuro „B” dzieliło się informacjami, pokazywało sprzęt swoim kolegom ze Stasi, m.in. radiokompas umożliwiający namierzanie figuranta poruszającego się samochodem, podstawki, kamuflaże do kolorowych kamer TV, uniwersalny zestaw TV do pracy w punktach zakrytych oraz środek umożliwiający odczytywanie treści korespondencji bez otwierania kopert⁸⁴.

Jednym z wymiernych aspektów współpracy były sprawy związane ze sprzętem wykorzystywanym w obserwacji. Podobnie jak w Biurze „B”, w HA VIII stosowany był sprzęt importowany (TV i fotograficzny) oraz własny, produkcji Zarządu Techniki Operacyjnej Stasi. Wydział techniki operacyjnej HA VIII opracowywał tylko jednostkowe urządzenia (modele kamuflaży, kontenery) i zajmował się instalowaniem sprzętu telewizyjnego na PZ, a także podczas zabezpieczania akcji specjalnych. HA VIII nie dysponował bazą filmowo-telewizyjną umożliwiającą realizację własnych filmów dokumentalno-szkoleniowych i fabularnych. Biuro „B” mogło się pochwalić większymi osiągnięciami: funkcjonował Zespół Filmowy „Sektor”, który przygotował kilkadziesiąt filmów⁸⁵. Kierownictwo niemieckiej obserwacji było zainteresowane doświadczeniami Biura „B” w tym zakresie, a także chciało wypożyczyć filmy szkoleniowe.

Polskie MSW kupowało od NRD nowoczesny sprzęt fotograficzny i łącznościowy, np. aparaty „Pentacon Super” z 1971 r. wykorzystywane

⁸² AIPN, 01907/128, Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego z pobytu w Biurze „B” MSW delegacji Departamentu VIII Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, Warszawa, 24 X 1988 r., k. 125.

⁸³ *Ibidem*, k. 132.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 130–131.

⁸⁵ R. Poboży, „Byliśmy filmowcami...” *Film w resorcie spraw wewnętrznych [w:] Obserwacja w służbie SB...*, s. 121–138.

w punktach zakrytych⁸⁶. W 1985 r. Biuro „B” zamówiło 9 kompletów urządzeń nadawczo-odbiorczych do TV (typ 1914 i 1915). Sprzętu nie otrzymano, ponieważ strona niemiecka przestała wytwarzać te konkretne modele⁸⁷. Kiedy w 1987 r. NRD uruchomiło produkcję urządzeń nowej generacji (typ 31940 oraz 31941), kierownictwo HA VIII zobowiązało się przekazać stronie polskiej nadajniki do przetestowania (czego jednak nie uczyniło). MfS – ze względu na łatwość poruszania się na tym terenie – było również pośrednikiem dla polskiego MSW przy zakupie części i podzespołów w RFN. HA VIII nie ujawniał całości posiadanego sprzętu, zasłaniając się tajemnicą państwową⁸⁸.

28–30 maja 1987 r. w Szkole Chorążych Biura „B” MSW przebywał kierownik Szkoły Oficerskiej MfS NRD Werner Hünich. Zapoznał się ze szkoleniem słuchaczy – stacjonarnym i zaocznym – oraz programem nauczania placówki (obejmującym następujące przedmioty: obserwacja zewnętrzna, metodyka pracy operacyjnej, fotografia operacyjna, łączność radiowa), a także z systemem podnoszenia kwalifikacji zawodowych na poziomie wyższym (oficerska szkoła wyższa)⁸⁹.

Doświadczenia Stasi wskazywały na konieczność posiadania w pion obserwacji własnej specjalistycznej szkoły, która zapewniłaby odpowiednie przygotowanie wywiadowców. Pion obserwacji MfS miał własną Szkołę Obserwacji w Halle zorganizowaną na wzór szkoły KGB ZSRS w Leningradzie. Nie miała ona statusu szkoły wyższej, tylko profil typowo zawodowy. Cykl szkolenia obejmował 3 lata, z tym że 50 proc. czasu słuchacze przebywali w szkole, a resztę – w wydziałach obserwacyjnych na tzw. praktykach. Jego ukończenie zapewniało uzyskanie pierwszego stopnia oficerskiego⁹⁰. W maju 1987 r. podczas spotkania komendanta Szkoły Obserwacji MfS NRD z kierownictwem Szkoły Chorążych Biura „B” MSW zapadła decyzja o utrzymywaniu stałych kontaktów między placówkami⁹¹.

⁸⁶ R. Ciupa, M. Komaniecka, *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice–Kraków 2011, s. 81–89.

⁸⁷ AIPN, 01907/117, Pismo dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Czesława Żmudy, Warszawa, 21 I 1988 r., k. 4–5.

⁸⁸ T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 238–259.

⁸⁹ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu delegata MBP NRD tow. Wernera Hünicha 28–30 V 1987 r. w Szkole Chorążych Biura „B” MSW, Warszawa, lipiec 1987 r., k. 49–50.

⁹⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z pobytu w Departamencie VIII MBP w Berlinie, październik 1986 r., k. 25–26.

⁹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pobytu delegata MBP NRD tow. Wernera Hünicha w dniach 28–30 V 1987 r. w Szkole Chorążych Biura „B” MSW, Warszawa, lipiec 1987 r., k. 50.

Bazując na doświadczeniach służb NRD, także Biuro „B” uznało za słuszne wykorzystanie systemów telewizyjnych do obserwacji oraz stosowanie „podrzutek” do podsłuchu rozmów w miejscach publicznych. Funkcjonariusze Stasi wykorzystywali telewizję do „podejmowania pod obserwację” figurantów na przejściach granicznych, rozważano więc zainstalowanie w hali przylotów lotniska Okęcie systemu kamer TV w takim samym celu⁹².

Ważnym tematem rozmów była współpraca pionów obserwacji obu krajów dotycząca prowadzenia obserwacji długoterminowych – chodziło głównie o dyplomatów poza granicami kraju. W dokumentacji SB można przeczytać, że to kierownictwo HA VIII „poruszało sprawę ciągłości obserwacji ważnych figurantów przekraczających granicę NRD i Polski”⁹³. HA VIII uważał za istotne spotkania delegacji służb obserwacji krajów socjalistycznych w celu wymiany doświadczeń w zakresie taktyki i techniki obserwacji. Podsumowaniem rozmów była propozycja zorganizowania konferencji pionów obserwacji wszystkich krajów socjalistycznych, co pozwoliłoby wypracować nowe metody obserwacji i wytyczyć kierunki działania⁹⁴. Mimo deklaracji do takiego spotkania nie doszło.

Biuro „B” dzięki kontaktom ze wschodnioniemiecką Stasi zwróciło baczniejszą uwagę na rozwój techniki operacyjnej, m.in. techniki podczerwieni do kamuflaży w warunkach pracy nocnej, oraz na zwiększenie liczby kamuflaży fotograficznych i telewizyjnych, rozwój podstawek TV i RPZ. Dostrzeżono konieczność zróżnicowania pojazdów wykorzystywanych w obserwacji (wzorem Stasi zamierzano używać przyczep, motocykli, samochodów produkcji zachodniej, trabantów w wersji inwalidzkiej). Ważnym ogniwem w systemie konspiracji pozostawała łączność. Aby zminimalizować ryzyko, unikano pracy w standardowych sieciach łączności bezprzewodowej, a koncentrowano się na rozbudowie różnego rodzaju minisieci. Zwrócono również uwagę na alternatywne sposoby łączności (wizualną, za pomocą znaków umownych itp.)⁹⁵.

⁹² AIPN, 01907/117, Pismo dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Czesława Żmudy, Warszawa, 21 I 1988 r., k. 132–133; AIPN, 01907/128, Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego z pobytu w Biurze „B” MSW delegacji Departamentu VIII Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, Warszawa, 24 X 1988 r., k. 135.

⁹³ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu w Departamencie VIII MBP w Berlinie, październik 1986 r., k. 26.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 26; *ibidem*, Sprawozdanie dyrektora Biura „B” MSW płk. Zenona Daroszewskiego z pobytu w Biurze „B” MSW delegacji Departamentu VIII Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, Warszawa, 24 X 1988 r., k. 133.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 125.

Czechosłowacja

Na szeroko rozumianych relacjach polsko-czechosłowackich⁹⁶ w znacznym stopniu zaważyła interwencja wojsk PRL w sierpniu 1968 r. w Czechosłowacji⁹⁷. Działania Służby Bezpieczeństwa Państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Státní bezpečnost – StB)⁹⁸ były skoncentrowane przede wszystkim na zwalczaniu opozycji i różnych form oporu społecznego, m.in. samizdatu i drugiego obiegu wydawniczego⁹⁹. Powstanie NSZZ „Solidarność” w Polsce i aktywność związku do czasu wprowadzenia stanu wojennego były uważane przez służby CSRS za zagrożenie, ponieważ obawiały się one podobnych wystąpień społecznych na własnym terenie¹⁰⁰.

Dyrektor Biura „B” MSW, oceniając w 1989 r. przebieg współpracy, uznał ją za bardzo owocną: „Kontakty między polskimi a czechosłowackimi służbami są bardzo pożyteczne, a obie strony odnoszą z nich konkretne korzyści, głównie na odcinkach wymiany doświadczeń dotyczących taktyki działań obserwacji oraz wyposażenia obydwu służb w sprzęt

⁹⁶ A. Essen, *Stosunki polsko-czeskie (czechosłowackie) w polskiej historiografii po 2000 r.*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, nr 1 (1), s. 187–199; Ł. Kamiński, *Czeska historiografia dziejów najnowszych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 373–383; N. Zavacká, *Słowacka historiografia dziejów najnowszych od 1990 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 351–360.

⁹⁷ *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna. Zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej. Praga, 7–9 września 2008*, red. M.M. Szwykowska-Rey, Praha 2009; *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak, Warszawa 2008; L. Pajórek, *Polska a Praska Wiosna. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998.

⁹⁸ P. Blažek, P. Žáček, *Czechosłowacja* [w:] *Czeekiści...*, s. 248–258 (tutaj obszerna bibliografia); M. Churáň *et al.*, *Encyklopedie špionáže. Ze zákulisí tajných služeb, zejména Státní bezpečnosti*, Praha 2000; E. Koudelka, *Státní bezpečnosti 1954–1968. Základní údaje*, Praha 1993; P. Žáček, *ŠtB na Slovensku za „normalizácie”. Agónia komunistickéj moci v zvodkách tajne polície*, Bratislava 2002.

⁹⁹ *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016; *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39–1945–1989*, cz. 1–2, red. P. Blažek, P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2007; *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1–2, przyg. I. Baeva *et al.*, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2009; J. Walczak, *Solidarność Polsko-Czechosłowacka (SPCz). Współpraca opozycji antykomunistycznej z Polski i Czechosłowacji w latach 1978–1990*, „Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. Studia z Nauk Społecznych” 2010, nr 3, s. 119–133.

¹⁰⁰ P. Blažek, *Służba Bezpieczeństwa Państwowego a Polacy w Czechosłowacji na początku lat osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Internacjonalizm...*, s. 515–524; *idem*, *Czechosłowacja a kryzys w Polsce w latach 1980–1981* [w:] *Świat wobec „Solidarności”...*, s. 148–160; *Przed i po 13 grudnia...*

techniki operacyjnej”¹⁰¹. Były to spotkania robocze: pierwsze odbyło się w 1983 r.¹⁰², następnie 3–6 czerwca 1985 r. delegacja Biura „B” przebywała w IV Zarządzie StB CSRS, a dwa lata później 29 czerwca – 1 lipca 1987 r. doszło do rewizyty w Polsce delegacji IV Zarządu. Członkowie delegacji Biura „B” byli zainteresowani głównie następującymi zagadnieniami: taktyką prowadzenia obserwacji, wykorzystaniem telewizji i sprzętu fotograficznego oraz środkami łączności.

Pion obserwacji StB, czyli IV Zarząd (inwigilacji) StB¹⁰³, liczył w połowie lat osiemdziesiątych 820 pracowników i składał się z 8 wydziałów. Wydział I (280 funkcjonariuszy) prowadził obserwację pracowników placówek dyplomatycznych krajów kapitalistycznych. W gestii Wydziału II (100 pracowników) była obserwacja i dokumentowanie ruchu figurantów ze stałych punktów zakrytych. Część funkcjonariuszy pracowała w umundurowaniu przy ochronie placówek dyplomatycznych (w tym całodobowo przy przedstawicielstwach USA, RFN i Chin). Wydział III (180 funkcjonariuszy) zajmował się ochroną gospodarki narodowej i opozycją. Do zadań Wydziału IV (50 pracowników) należało szkolenie młodych funkcjonariuszy, funkcjonowały w nim również sekcje metod kryminalistycznych oraz wykorzystywania psów w procesie obserwacji. Wydział V (30 pracowników) był odpowiedzialny za pracę operacyjną w hotelach (zabezpieczał 12 hoteli w standardzie międzynarodowym i 16 w krajowym). Wydział VI (36 pracowników) zaopatrywał jednostki w sprzęt techniczny: łącznościowy, fotograficzny i telewizyjny. Wydział VII (150 funkcjonariuszy) odpowiadał za transport, zaopatrzenie materiałowo-techniczne i utrzymywanie budynków we właściwym stanie technicznym. Wydział VIII (22 pracowników) zajmował się sprawami kadrowymi, analityką i planowaniem¹⁰⁴.

Czechosłowacki IV Zarząd miał szczególne osiągnięcia we wdrażaniu systemu obserwacji telewizyjnej wokół placówek dyplomatycznych i w ruchu miejskim. Od 1977 r. funkcjonował telewizyjny system obserwacji strefowej, tras oraz obiektów hotelowych. Zainstalowano 80 kamer TV (stałe niekamufLOWANE) wokół przedstawicielstw głównych państw NATO oraz na trasach w centralnej części miasta. Kamery przy drogach dojazdowych do obiektów nie były ukrywane i oficjalnie służyły do ochrony placówek dyplomatycznych przed napadami i grabieżami, zastępowa-

¹⁰¹ AIPN, 01907/128, Pismo dyrektora Biura „B” płk. Zenona Daroszewskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Czesława Żmudy, Warszawa, 2 II 1989 r., k. 141.

¹⁰² Brak dokumentacji z tych spotkań.

¹⁰³ P. Błażek, P. Žáček, *Czechosłowacja...*, s. 248–258.

¹⁰⁴ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „B” MSW w IV Departamencie KBN CSRS, Warszawa, 19 VI 1985 r., k. 2–3.

ły niejako posterunki ochronne. Punkt obserwacyjny obsługiwało dwóch pracowników, którzy kontrolowali 18 monitorów. Wykorzystywano sprzęt japońskich firm Sony i Hitachi, kamery produkcji krajowej „K 110”, a także centralki i wzmacniacze TV duńskiej firmy Video Electronic. Umożliwiały one przesyłanie sygnału wizyjnego na odległość do 1,5 km linią telefoniczną. Obserwacja prowadzona była z jednego punktu, gdzie znajdowały się monitory „zbierające” sygnał z poszczególnych kamer. Mniej ważne placówki były zabezpieczane przez służby mundurowe, czyli etatowych pracowników IV Zarządu. Drugi system obserwacji TV umożliwiał kontrolę ruchu figurantów po mieście. Realizowano go poprzez skoncentrowanie kamer TV w określonych punktach miasta, przez które wyjeżdżający z placówek dyplomaci musieli przejechać. Obraz z tych kamer był przekazywany na poszczególne podpunkty i stanowisko centralne. Pracownik takiego punktu mógł wybrać i zarejestrować dowolny obraz oraz przełączyć zdalnie kamery¹⁰⁵.

Zorganizowana w ten sposób obserwacja pozwalała zrezygnować ze stosowania na tych odcinkach obserwacji towarzyszącej. Samochody oczekiwaly na sygnał w określonych rejonach miasta – obserwację podejmowano wtedy, gdy osoba opuściła obszar kontrolowany telewizją. Hotele były zabezpieczane telewizją przemysłową¹⁰⁶. W czerwcu 1985 r. delegacja Biura „B” mogła przetestować system obserwacji części parterowej hotelu Intercontinental (wejścia, recepcja, restauracja). Kontrolę prowadzono za pomocą sześciu ukrytych kamer, a dodatkowo podsłuchu pokojowego, telefonicznego i podglądu. Dokumentacja telewizyjna była oparta na systemie Beta-Max, jednak do 1990 r. zamierzano się z niego wycofać i zakupić kasety VHS. Reporterskie kamery firmy Sony wykorzystywano stacjonarnie. Do tajnego fotografowania stosowano aparaty: „Robert-Star 50”, „Ajax”, „Robot-Elektronik” i „Tessina”, ale nie używano kamuflaży nasobnych (takich jak pasy, krawaty, ubrania)¹⁰⁷.

Każdy wydział obserwacyjny IV Zarządu oraz niektóre wydziały terenowe były wyposażone w dwie podstawki TV w samochodach marki Łada. Kamery instalowano na stałe, a do transmisji sygnału wizyjnego stosowano łącza UKF produkcji NRD, podobnie jak w Biurze „B” MSW. Łączność odbywała się na paśmie ok. 80 MHz (połączenia simplex i duosimplex). Używano radiotelefonów nasobnych i przewoźnych produkcji krajowej,

¹⁰⁵ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „B” MSW w IV Departamencie KBN CSRS, Warszawa, 19 VI 1985 r., k. 7–8.

¹⁰⁶ Inaczej: monitoring wizyjny – system pozwalający na śledzenie z odległości obrazu rejestrowanego przez rejestratory i kamery przemysłowe.

¹⁰⁷ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „B” MSW w IV Departamencie KBN CSRS, Warszawa, 19 VI 1985 r., k. 7–8.

natomiast bazowe kupowano od firmy Storno. W prosty sposób rozwiązano problem łączności w metrze. Wywiadowcy mieli możliwość komunikowania się na stacjach metra w odległości do 100 m od centrali radiowej. Przesyłanie informacji ze wszystkich stacji do wydziałów obserwacyjnych IV Zarządu odbywało się za pomocą linii telefonicznych. Dyspozytor uczestniczył w przekazywaniu informacji do grup obserwacyjnych¹⁰⁸.

IV Zarząd dysponował również urządzeniami do kontroli i rejestracji rozmów telefonicznych z automatów miejskich. Do systemu podłączonych było ok. 4 tys. budek telefonicznych z podziałem na 40 części po 100 numerów i możliwością jednoczesnej rejestracji 40 rozmów. Istniała możliwość zdalnego zakłócenia rozmowy, co powodowało konieczność ponownego wybrania numeru przez abonenta. Każda budka miała nad drzwiami umieszczony numer identyfikacyjny, co ułatwiało określenie jej umiejscowienia w sieci telefonicznej miasta. Pracownik obserwacji przekazywał drogą radiową namiary na budkę, z której figurant podejmował rozmowę telefoniczną. W Biurze „B” funkcjonował podobny system „Pantera”, pozwalający kontrolować rozmowy telefoniczne osób inwigilowanych i obsługujący jednocześnie do 300 numerów automatów telefonicznych na trasach poruszania się obserwowanych¹⁰⁹. Znacznie większe osiągnięcia w tym temacie odniosło MfS, ponieważ sterowane komputerowo systemy podsłuchowe w NRD rejestrowały na poziomie całego kraju oraz w ruchu międzynarodowym kilkukrotnie większą liczbę połączeń. MfS zamierzało również stworzyć „sieć lądowej radiokomunikacji ruchomej” ze stosownym systemem szyfrowania przekazywanych za jej pomocą informacji¹¹⁰.

W czerwcu 1985 r. dyrektor Biura „B” stwierdził, że doświadczenia służb czechosłowackich w pełni potwierdziły zasadność użycia TV do obserwacji: „Wdrożony w CSRS system jest bardzo zbliżony do opracowanego systemu obserwacji dla potrzeb Biura »B« MSW. Elastyczne wykorzystywanie sił i środków w procesie obserwacji gwarantuje skuteczną dezinformację przeciwnika – element do wykorzystania w pracy Biura »B« MSW (pozorowana praca w eterze, prowadzenie łączności na różnych kanałach, częste zmiany grup obserwacyjnych i numerów rejestracyjnych używanych samochodów)”¹¹¹. Zasugerował również, że obserwacja w metrze zastosowana przez IV Zarząd może stanowić podstawę do opracowania podobnego programu dla Biura „B”. Kierownictwo

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ M. Komaniecka-Łyp, *Metody i zasady działania Biura „B”...*, s. 41.

¹¹⁰ T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 251.

¹¹¹ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z pobytu delegacji Biura „B” MSW w IV Departamencie KBN CSRS, Warszawa, 19 VI 1985 r., k. 8.

pionu rozważało możliwość zakupu sprzętu produkcji CSRS. Wzorując się na czechosłowackich służbach, Biuro „B” wprowadziło do łączności 12 kanałów używanych jednocześnie, co miało służyć dezinformacji¹¹².

Od 29 czerwca do 1 lipca 1987 r. w Polsce przebywała delegacja IV Zarządu StB¹¹³. Ostatniego dnia wizyty w Wydziale XII Biura „B” MSW zorganizowano prezentację sprzętu techniki operacyjnej. Członkowie delegacji zapoznali się także z organizacją pracy Stanowiska Kierowania Biura „B” oraz filmami z cyklu „ABC wywiadowcy – znaki umowne, BPM, Zorza-II”, pokazującymi pracę obserwacyjną. Zwiedzili hotel Victoria, Salę Tradycji Biura „B” oraz Szkołę Chorążych¹¹⁴. Szczególnie interesowały ich system obiegu informacji (z poszczególnych wydziałów biura i jednostek terenowych do Stanowiska Kierowania), oraz wyposażenie Biura „B” w sprzęt techniczny¹¹⁵.

Naczelnik Wydziału XII Biura „B” płk Henryk Zieliński stwierdził, że sprzęt techniki operacyjnej wywarł na delegacji StB wielkie wrażenie: „Skrupulatnie notowali wszelkie dane techniczne urządzeń i szkicowali ich rozwiązania”¹¹⁶. Bardzo pozytywnie potraktowali przyjęty przez Biuro „B” kierunek rozwoju, tzn. przejście na małogabarytowe kamery CCD (firmy Aqua), kamuflowane w saszetkach, neserach, torbach turystycznych, a także magnetowidy systemu 8 mm i stosowanie kolorowej dokumentacji TV. Dokumentacja z tej wizyty pokazuje, że Biuro „B” chętnie dzieliło się zarówno wiedzą, jak i zdobyczami techniki. Z najważniejszych urządzeń fotograficznych i łącznościowych delegacji pokazano kamuflaż fotograficzne aparatów „Tessina” i „Robot”, unikatowy zestaw do telewizyjnej dokumentacji nocnej firmy Bosch, zestaw do utrwalania i obróbki obrazu TV firmy Blaupunkt, japońskie urządzenie do kopiowania obrazu TV na papier. Ponadto zaprezentowano podstawkę TV marki Nysa oraz bezosobową podstawkę auto Fiat 126 z bezprzewodową transmisją obrazu na PZ lub RPZ. Wśród środków łączności delegacja wyróżniła PSW (przystawkę selektywnego wywołania)¹¹⁷ do utajniania korespondencji oraz

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*, Tezy na spotkanie z delegacją IV Departamentu Zespołu Narodowego Bezpieczeństwa, b.d.; *ibidem*, Zainteresowania delegacji IV Departamentu Zespołu Narodowego Bezpieczeństwa, b.d.

¹¹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z pobytu w Biurze „B” MSW delegacji MSW CSRS, Warszawa, 29 VII 1987 r., k. 52–53.

¹¹⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa naczelnika Wydziału XII Biura „B” MSW płk. Henryka Zielińskiego, Warszawa, 14 VII 1987 r., k. 47–48.

¹¹⁶ *Ibidem*, k. 48.

¹¹⁷ Urządzenie służące do nadawania i odbioru zakodowanych sygnałów za pośrednictwem radiotelefonu lub aparatu telefonicznego. Zob. AIPN, 01521/1578, t. 4, „Biuletyn Biuro »B« MSW” 1981, nr 28 (VII), s. 73.

urządzenie do śledzenia ruchów pojazdów RKS (radiokompas samochodowy). Biuro „B” pokazało również chemiczne materiały do znakowania przedmiotów powszechnego użytku, służące ich późniejszej identyfikacji, które były wykorzystywane do inwigilacji opozycji. Ciekawe były również środki do szybkiego nanoszenia i zmywania napisów z powierzchni lakierowanych w celu zmiany wystroju lub legendy¹¹⁸ samochodów (np. nazwa firmy, adres użytkownika). Podsumowując tę wizytę, naczelnik Wydziału XII Biura „B” stwierdził: „Zgromadzony nowy o dużej funkcjonalności sprzęt w sposób jednoznaczny odzwierciedlił delegacji nasze kierunki rozwoju oraz dynamikę utecniczenia obserwacji w porównaniu z rokiem 1983 – poprzednią wizytą delegacji z CSRS”¹¹⁹.

Węgry

W latach 1962–1990 węgierską służbę bezpieczeństwa (Állambiztonsági Szolgálat – AVSZ) stanowił Zarząd III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Belügyminisztérium)¹²⁰. Po rewolucji 1956 r. aparat bezpieczeństwa zajmował się zwalczaniem Kościoła katolickiego, oporu społecznego i opozycji politycznej¹²¹, od początku lat siedemdziesiątych prowadzono także działania wobec samizdatu i drugiego obiegu wydawniczego¹²². Podczas zimnej wojny Węgry były azylem dla radykalnych organizacji, węgierskie służby udzielały bowiem poparcia międzynarodowemu terroryzmowi aż do lat osiemdziesiątych. Dopiero wówczas znani terroryści, m.in. „Carlos” i Abu Abbas z Frontu Wyzwolenia Palestyny, zostali wydaleny z Węgier¹²³.

Dla służb obu krajów przełomowe były dwa wydarzenia: powstanie 1956 r. na Węgrzech, a w Polsce narodziny Solidarności¹²⁴. Obie

¹¹⁸ Legenda – fikcyjne lub częściowo fikcyjne uzasadnienie jakiegoś faktu lub zjawiska wymyślone na potrzeby konspiracji prawdziwej wersji wydarzeń przed osobami spoza resortu.

¹¹⁹ AIPN, 01907/128, Notatka służbowa naczelnika Wydziału XII Biura „B” MSW płk. Henryka Zielińskiego, Warszawa, 14 VII 1987 r., k. 48.

¹²⁰ K. Ungváry, G. Tabajdi, *Węgry* [w:] *Czełści...*, s. 528–585.

¹²¹ T. Kopyś, *Współpraca polskiej i węgierskiej opozycji w latach osiemdziesiątych XX w.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16), s. 51–75; M. Mitrovits, *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, tłum. S. Brzeziński, Warszawa 2022, s. 217–226.

¹²² G. Danyi, *Szuka obdarowywania. Praktyki kulturowe wczesnego samizdatu na przykładzie węgierskiego czasopisma artystycznego* [w:] *Drugi obieg w PRL...*; J. Ołazek, *Drugi obieg wydawniczy w PRL i samizdat w innych państwach bloku sowieckiego: podobieństwa, różnice, wzajemne wpływy* [w:] *Drugi obieg w PRL...*, s. 15–57.

¹²³ W. Beres, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 97; P. Gasztold, *PRL, blok sowiecki i międzynarodowy terroryzm: uwarunkowania tajnych relacji w okresie zimnej wojny*, „Terroryzm. Studia, analizy, prewencja” 2022, nr 3, s. 101.

¹²⁴ *Przed i po 13 grudnia...*

służby współpracowały w zakresie inwigilacji naukowców, prowadziły wspólne operacje wywiadowcze zarówno wobec swoich obywateli, jak i agentów wywiadu innych państw. W okresie stanu wojennego wywiad węgierski wspierał polskie służby w rozpracowywaniu struktur NSZZ „Solidarność” na Zachodzie (np. brukselskiego biura Solidarności)¹²⁵.

Prowadzeniem obserwacji zajmował się Departament Główny III/V (operacyjno-techniczny) MSW¹²⁶. Relacje pionu obserwacji Służby Bezpieczeństwa PRL z ich odpowiednikiem na Węgrzech były oceniane przez polskie służby jako bardzo dobre. Dyrektor Biura „B” stwierdził, że współpracę służb polsko-węgierskich „cechuje szczerść i otwartość, szczególnie w zakresie wymiany doświadczeń w stosowaniu nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych przez obserwację zewnętrzną”¹²⁷. Opinię tę potwierdził szef MSW gen. Czesław Kiszczak¹²⁸. Trudno określić, kiedy pion obserwacji obu krajów nawiązały wzajemne kontakty. Miały one formę spotkań roboczych. Dysponujemy dokumentacją dotyczącą ich przebiegu, która pochodzi z lat osiemdziesiątych, nie oznacza to jednak, że do takich spotkań nie dochodziło wcześniej. Być może odpowiedź na to pytanie kryje się w aktach Departamentu Głównego III/V. Wiemy na pewno, że w listopadzie 1986 r. miała miejsce wizyta delegacji węgierskiego pionu obserwacji w Biurze „B”, a w maju 1988 r. w WRL przebywało kierownictwo Biura „B”.

W połowie maja 1988 r. delegacja Biura „B”, w składzie: dyrektor Daroszewski, zastępca dyrektora płk Edward Asman, naczelnik Wydziału VII ppłk Jerzy Groberek, gościła na Węgrzech. Delegację przyjmował dyrektor Departamentu Głównego III/V, jego zastępcy ds. obserwacji i ds. technicznych oraz naczelnicy wydziałów (amerykańskiego, ds. opozycji, technicznego, analitycznego). W czasie rozmów wymieniono informacje na temat głównych kierunków pracy obserwacyjnej, realizowanych przez obie strony. Dyrektor pionu obserwacyjnego Belügyminisztérium podkreślił, że praca podległej mu jednostki była skoncentrowana „na odcinku amerykańskim” i polegała na monitorowaniu działań rezydentury CIA umiejscowionej w Ambasadzie USA w Budapeszcie. Placówka ta liczyła 36 pracowników dyplomatycznych,

¹²⁵ T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015, s. 403–406.

¹²⁶ Był on również odpowiedzialny za produkcję sprzętu operacyjnego, radiokontrywiad, dekryptaż, kontrolę przesyłek pocztowych. Zob. K. Ungváry, G. Tabajdi, *Węgry...*, s. 529.

¹²⁷ AIPN, 01907/128, Pismo dyrektora Biura „B” MSW do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, Warszawa, 18 VI 1988 r., k. 112.

¹²⁸ W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi...*, s. 97.

z których 9 podlegało zabezpieczeniu. Do operacyjnego zabezpieczenia wykorzystywano system 24 kamer rozmieszczonych wokół budynku oraz „punkty zakrycia” (w PRL – punkty zakryte) wokół miejsc zamieszkania dyplomatów. Do łączności wykorzystywano 12 kanałów używanych jednocześnie przez grupy obserwacyjne, co miało służyć dezinformacji¹²⁹.

Drugim istotnym obszarem działań pionu obserwacji węgierskich służb było kontrolowanie opozycji. Dyrektor Biura „B” stwierdził, że Departament Główny III/V „posiada pełne rozpoznanie zasięgu działania opozycji i ich działaczy” oraz „dane o wzajemnych powiązaniach” z opozycją w PRL¹³⁰.

Pion obserwacyjny składał się z wydziałów obserwacyjnych i techniczno-analitycznych. Wydział techniczny zapewniał sprzęt do obserwacji (łączność, aparaty fotograficzne, kamery). Wydział analityczny zajmował się gromadzeniem i przetwarzaniem danych dla potrzeb obserwacji oraz Stanowiska Kierowania, które monitorowało działania obserwacyjne i korzystało z komputerowej bazy informacyjnej.

W sprawozdaniu z pobytu polskiej delegacji na Węgrzech dyrektor Biura „B” MSW scharakteryzował pracę tamtejszego pionu obserwacji. Zwrócił uwagę na to, że Departament Główny III/V nie zajmował się kontrwywiadowczym zabezpieczeniem kraju oraz pracą operacyjną w hotelach. Dysponował rozwiniętą bazą informatyczną i był wyposażony w sprzęt komputerowy. System informatyczny był wykorzystywany w pracy codziennej oraz do kontrolowania przejścia granicznego między Austrią a Węgrami. Z nowinek technicznych, którymi dysponowali węgierscy koledzy, niezwykle pożądanym przez Biuro „B” MSW okazało się urządzenie kamuflowane w zegarku elektronicznym, które służyło do łączności wywiadowcy ze Stanowiskiem Kierowania. Polecenia dla wywiadowcy i informacje zwrotne były podawane kodem cyfrowym, który się pojawiał na wyświetlaczu elektronicznym, co całkowicie wykluczało możliwość podsłuchania rozmów. Węgierskie służby dbały szczególnie o konspirację. System 24 kamer stacjonarnych zabezpieczających amerykańską placówkę dyplomatyczną pozwalał odsunąć wywiadowców na znaczną odległość od obiektu. Zapobiegać dekonspirowaniu wywiadowców miało również stworzenie dla pracowników pionu obserwacji wyłącznego ośrodka wczasowego nad Balatonem, niezależnego od bazy wypoczynkowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mogącego pomieścić jednorazowo 100 osób. W tym ośrodku odpoczy-

¹²⁹ AIPN, 01907/128, Sprawozdanie z rozmów delegacji Biura „B” MSW PRL z kierownictwem Biura „B” Węgierskiej Republiki Ludowej, Warszawa, 27 V 1988 r., k. 96–104.

¹³⁰ *Ibidem*.

wali również funkcjonariusze służb bezpieczeństwa Bułgarii i Czechosłowacji¹³¹.

Kierownictwo Departamentu Głównego III/V MSW zdawało sobie sprawę z własnych ograniczeń. Wskazywano na konieczność unowocześnienia sprzętu technicznego, głównie łącznościowego i telewizyjnego. Służby węgierskie zamierzały kupić w ZSRS do kamer telewizyjnych tzw. system powiększania kropki – urządzenie umożliwiające powiększenie wybranego fragmentu obrazu. Dyrektor Biura „B” zwrócił uwagę na to, że Węgrzy posługiwali się sprzętem produkcji własnej, który był gorszy jakościowo od polskiego. Mimo to Biuro „B” rozważało możliwość zakupu sprzętu telewizyjnego oraz łącznościowego produkcji węgierskiej. Nie udało się znaleźć potwierdzenia, że sprzęt taki został kupiony¹³².

Podsumowanie

Kontakty pionów obserwacji służb bezpieczeństwa krajów demokracji ludowej miały charakter roboczy i były nastawione głównie na wymianę informacji o metodach prowadzenia obserwacji i wykorzystywanym sprzęcie. Raporty z wizyt delegacji pełne są zapewnień o przyjaźni, ale wzajemne stosunki mogły odbiegać od tych deklaracji. Do pełnego obrazu sąsiedzkich relacji niezbędne jest poznanie archiwów każdej ze służb. Dokumentacja sprawozdawcza pionu „B” MSW stanowi ważne, aczkolwiek wtórne źródło do poznania struktur, kadr i metod działania pionów obserwacji sowieckiego KGB, wschodniemieckiej Stasi, czechosłowackiej StB i węgierskiego Állambiztonsági Szolgálat. Informacje ze spotkań z ich przedstawicielami są przefiltrowane przez spojrzenie kierownictwa Biura „B” MSW.

Biuro „B” MSW wykorzystywało doświadczenia sąsiednich służb w zakresie wymiany informacji, a także w sprawach organizacyjnych i technicznych (sprzętowych). Wzorując się na VII Zarządzie KGB, kierownictwo podjęło starania o podniesienie rangi Biura „B” i przekształcenie go w Departament VII (czego ostatecznie nie udało się przeforsować). Do istotnych zmian organizacyjnych należało również przejście Szkoły Chorążych pod zarząd Biura „B” MSW w listopadzie 1986 r. oraz włączenie Batalionu Specjalnego KS MO w styczniu 1987 r. Zwraca uwagę to, że w latach osiemdziesiątych pionów obserwacji krajów bloku sowieckiego świadomie rezygnowały z obserwacji towarzyszącej na rzecz stacjonarnej (KGB, Stasi), co pozwalało uniknąć dekonspiracji. Jednym

¹³¹ *Ibidem.*

¹³² *Ibidem.*

z nowatorskich rozwiązań było korzystanie z systemów telewizyjnych do obserwacji figurantów. Stasi wykorzystywała telewizję do „podejmowania pod obserwację” figurantów na przejściach granicznych, z kolei służba czechosłowacka miała zainstalowany telewizyjny system obserwacji strefowej, tras oraz obiektów hotelowych. Biuro „B” szczególnie interesowało się czechosłowackimi rozwiązaniami zastosowania łączności podczas prowadzenia obserwacji w metrze.

W końcu lat osiemdziesiątych Biuro „B” MSW udało się przekształcić wzajemne kontakty z pionami obserwacji w KDL we współpracę. Dotyczyły one głównie dwóch zagadnień: szkolenia oraz sprzętu. W kwestii szkoleń najczęściej do zaoferowania miał KGB. Jeśli chodzi o sprzęt, to najbardziej pożądane były urządzenia produkcji zachodniej, następnie ZSRS i NRD. Przedstawiona analiza skłania do postawienia pytania, jaka była pozycja Biura „B” MSW w porównaniu z innymi pionami obserwacyjnymi bloku sowieckiego. Na tym etapie badań można stwierdzić, że korzystało ono z doświadczeń służb sowieckich i wschodniemieckich, samo natomiast było wzorem do naśladowania dla służb czechosłowackich i węgierskich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła publikowane

Działania komunistycznych organów bezpieczeństwa przeciwko duchowieństwu grekokatolickiemu w Polsce (1944–1956) (dokumenty), oprac. I. Hałagida, Warszawa 2012.

Gańczak F., Jaskułowski T., Knoch K., Abryszeński P., Pejaś E., *Raporty Stasi 1981–1989*, t. 1: *W przededniu stanu wojennego. Czerwiec–grudzień 1981*, Szczecin–Warszawa 2020.

Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989), oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010.

Opracowania

A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2005.

Aktivita NKVD/KGB a spolupráca s tajnými službami v strednej a východnej Európe 1945–1989, red. A. Grúňová, Bratislava 2007.

Andrew Ch., Gordijewski O., *KGB. The Inside Story of Its Foreign Operations from Lenin to Gorbachev*, London 1990.

- Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina I. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, wyd. 2 popr., Poznań 2015.
- Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina II. KGB i świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2014.
- Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowościowych w Polsce w latach 1944–1956*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2019.
- Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna. Zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej. Praga, 7–9 września 2008*, red. M.M. Szwykowska-Rey, Praha 2009.
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.
- Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
- Błażek P., *Czechosłowacja a kryzys w Polsce w latach 1980–1981* [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Błażek P., *Służba Bezpieczeństwa Państwowego a Polacy w Czechosłowacji na początku lat osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnyk, Wrocław–Warszawa 2011.
- Błażek P., Żáček P., *Czechosłowacja* [w:] *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Borodziej W., *Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa NRD wobec PRL. Wstępny zarys problematyki* [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Holzera*, Warszawa 2000.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.
- Childs D., Popplewell R., *The Stasi. The East German Intelligence and Security Service*, Springer 2016.
- Churáň M. et al., *Encyklopedie špionáže. Ze zákulisí tajných služeb, zejména Státní bezpečnosti*, Praha 2000.
- Ciupa R., Komaniecka M., *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice–Kraków 2011.
- Ciupa R., *Wykorzystanie aparatów fotograficznych w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1970–1980* [w:] *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022.
- Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Danyi G., *Szuka obdarowywania. Praktyki kulturowe wczesnego samizdatu na przykładzie węgierskiego czasopisma artystycznego* [w:] *Drugi obieg w PRL na*

- tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olszek, Warszawa 2016.
- Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olszek, Warszawa 2016.
- Essen A., *Stosunki polsko-czeskie (czeskosłowackie) w polskiej historiografii po 2000 r.*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, nr 1 (1).
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004.
- Gańczak F., *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Warszawa 2017.
- Gasztold P., *PRL, blok sowiecki i międzynarodowy terroryzm: uwarunkowania tajnych relacji w okresie zimnej wojny*, „Terroryzm. Studia, analizy, prewencja” 2022, nr 3.
- Gieseke J., *Niemiecka Republika Demokratyczna [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Gieseke J., Persak K., Kamiński Ł., *Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991*, Göttingen 2009.
- Gieseke J., *The History of The Stasi. Kast Germany's Secret Police, 1945–1990*, Oxford, NY, 2014.
- Hałagida I., „A-O”, „Zakon”, „Wichrzyciele” – *działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec duchowieństwa greckokatolickiego w latach 1944/1945 – 1956/1957 [w:] Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnyk, Wrocław–Warszawa 2011.
- Hermański S., *Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1 (7).
- Hilger A., *Związek sowiecki 1945–1991 [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Hytrek-Hryciuk J., Syrnyk J., *Mniejszości narodowe w Polsce wobec fenomenu „Solidarności” [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Jaskułowski T., *„Praca jest czasochłonna, monotonna i nie przynosi konkretnych rezultatów” – nasłuch wywiadowczy Stasi w PRL w latach 1980–1981 na tle współpracy MSW i MfS*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2011, nr 19.
- Jaskułowski T., *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014.

- Jusupović A., *Ośrodki kształcenia chorążych w MSW. Na przykładzie Szkoły Chorążych pionu obserwacji*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1 (10).
- Kamiński Ł., *Czeska historiografia dziejów najnowszych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5).
- Klio ohne Fesseln? Historiographie im östlichen Europa nach dem Zusammenbruch des Kommunismus*, red. A. Ivanšević, A. Kappeler, W. Luka, A. Suppan, Frankfurt am Main 2002.
- Komaniecka M., *Informatyzacja Biura „B” MSW – koncepcje, realizacja, efekty* [w:] *High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współpraca P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017.
- Komaniecka-Łyp M., *Drzewiecki Michał Antoni* [w:] *Leksykon ludzi bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.
- Komaniecka-Łyp M., *Metody i zasady działania Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1957–1990). Przegląd najważniejszych zagadnień* [w:] *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022.
- Kopyś T., *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015.
- Kopyś T., *Współpraca polskiej i węgierskiej opozycji w latach osiemdziesiątych XX w.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16).
- Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46–47.
- Kormilec S., *Schyłek PRL w oczach oficera KGB. Dziennik niedokończony 1985–1988*, oprac. A. Sobór-Świdarska, Warszawa 2020.
- Koudelka E., *Státní bezpečnosti 1954–1968. Základní údaje*, Praha 1993.
- Koutek O., *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Ukraińców w Czechosłowacji w latach 1945–1989* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005.
- Kurkiewicz M., Noszczak B., *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.)*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2010, t. 3.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata. Terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.
- Melton H.K., Alekseenko V., Hasco M.M., Vreisleben D., *The Secret History of KGB Spy Cameras 1945–1995*, Atglen, PA, 2018.
- Melton H.K., Hasco M.M., Vreisleben D., *The Secret History of STASI Spy Cameras. 1945–1989*, Schiffer Publishing Ltd. 2020.

- Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39–1945–1989*, cz. 1–2, red. P. Błażek, P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2007.
- Mitrovits M., *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, tłum. S. Brzeziński, Warszawa 2022.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Olaszek J., *Drugi obieg wydawniczy w PRL i samizdat w innych państwach bloku sowieckiego: podobieństwa, różnice, wzajemne wpływy [w:] Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztołd-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016.
- Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak, Warszawa 2008.
- Pajórek L., *Polska a Praska Wiosna. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998.
- Pawlikowicz L., *Organizacja, zadania oraz wybrane problemy funkcjonowania legalnych rezydentur zagranicznych wywiadu KGB w latach 1954–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”, Warszawa 2013.
- Pawlikowicz L., *Tarcza i miecz – od rozkwitu do upadku. Podstawowe funkcje, struktury, potencjał kadrowy oraz obsada personalna Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (przy Radzie Ministrów) ZSRR w latach 1975–1991*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1 (10).
- Piotrowski P., *W objęciach wielkiego brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, Warszawa 2009.
- Pleskot P., *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1: *Generalia*, Warszawa 2013.
- Poboży R., *„Byliśmy filmowcami...” Film w resorcie spraw wewnętrznych [w:] Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022.
- Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. I*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3 (2).
- Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990. Cz. II*, oprac. R. Osek, M. Grabowiecki, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4 (3).
- Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1–2, przyg. I. Baeva et al., oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2009.
- River Ch., *The Stasi. The History and Legacy of East Germany's Secret Police Agency*, CreateSpace Independent Publishing Platform 2018.

- Sawicki W., *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002.
- Sawicki W., *Współpraca Wojciecha Jaruzelskiego z organami Informacji Wojskowej w świetle materiałów wschodnioniemieckiej Stasi. Studium źródłoznawcze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3 (10).
- Schaefer B., *Wschodnioniemiecka Stasi, Kościół katolicki i „Solidarność” w latach 1978–1989* [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005.
- Szwagrzyk K., *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Tantzscher M., *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9).
- Tantzscher M., *Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage! – Das MfS und die polnische Krise 1980/1981* [w:] *Materialien der Enquete Kommission. Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland*, Baden-Baden 1995.
- Tantzscher M., „Zaczynamy tworzyć nowe, dobre tradycje we współpracy”. *O kontaktach tajnych służb PRL i NRD na podstawie akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD* [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD a Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotuła, K. Ruchniewicz, K. Wóycicki, Wrocław 2009.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Ungváry K., Tabajdi G., *Węgry* [w:] *Czeekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Veselý L., *Kilka uwag na temat walki z tzw. banderowcami w powojennej Czechosłowacji* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005.
- Walczak J., *Solidarność Polsko-Czechosłowacka (SPCz). Współpraca opozycji antykomunistycznej z Polski i Czechosłowacji w latach 1978–1990*, „Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. Studia z Nauk Społecznych” 2010, nr 3.
- Weremiuk S., *Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, t. 6, nr 11.
- Widacki J., *Czego nie powiedział gen. Kiszczak?*, Warszawa 1992.
- Wolf M., McElvov A., *Człowiek bez twarzy. Autobiografia szefa STASI*, tłum. K. Dmoch, Warszawa 1999.
- Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki et al., Warszawa 2013.

- Žáček P., *Štb na Slovensku za „normalizácie“: Agónia komunistycznej moci v zvodkách tajne polície*, Bratislava 2002.
- Zavacká N., *Słowacka historiografia dziejów najnowszych od 1990 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Zechenter A., *Towarzysz Atlas donosi... Działania Stasi w PRL przeciwko Solidarności w 1981 r. Rola ambasady NRD w Warszawie (cz. 1)*, „Arcana” 2009–2010, nr 86–87.
- Zechenter A., *Towarzysz Atlas donosi... Działania Stasi w PRL przeciwko Solidarności w 1981 r. Rola ambasady NRD w Warszawie (cz. 2)*, „Arcana” 2010, nr 92–93.
- Żebrowski A., *Polskie służby specjalne w latach 1983–1996. Wybrane aspekty*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica X” 2011, nr 87.
- Лубянка. *Органы ВЧК-ОГПУ-НКВД-НКГБ-МГБ-МВД-КГБ, 1917–1991. Справочник*, сост. А.И. Кокурин, Н.В. Петров, Москва 2003.
- Север А., Колпакиди А., *КГБ*, Москва 2010.

Netografia

- Casey M., *Tajemnica Kremla. Podejrzane zgony, pobłażliwość Waszyngtonu i niewidzialna broń Moskwy*, <https://wiadomosci.onet.pl/politico/niewidzialna-bron-moskwy-przez-lata-atakowala-promieniowaniem/6e4cmnl>, dostęp 2 XI 2023 r.
- Schmole A., *Hauptabteilung VIII Beobachtung Ermittlung/ HA VIII*, <https://www.stasi-unterlagen-archiv.de/mfs-lexikon/detail/hauptabteilung-viii-beobachtung-ermittlung-ha-viii/>, dostęp 13 VII 2023 r.
- U. S. Embassy Moscow <https://ru.usembassy.gov/embassy-consulates/moscow/>, dostęp 4 XI 2023 r.

Filmy

- Życie na podsłuchu*, reż. F. Henckel von Donnersmarck, 2006.

Streszczenie: Artykuł dotyczy relacji między pionami obserwacji resortów bezpieczeństwa PRL i jej głównych partnerów: Związku Sowieckiego, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Ta tematyka nie była dotąd przedmiotem osobnych studiów – ani w kontekście relacji bilateralnych między poszczególnymi służbami, ani w ramach badań nad służbą obserwacyjną PRL. Ze względu na zachowaną dokumentację w artykule w sposób szczególny skupiono się na latach osiemdziesiątych. Bazę źródłową tekstu stanowią materiały Biura „B” MSW: sprawozdania pionu „B”, raporty i sprawozdania kierownictwa Biura „B” do ministra spraw wewnętrznych z wizyt przedstawicieli bratnich służb w MSW lub delegacji kierownictwa biura w krajach demokracji ludowej.

W końcu lat osiemdziesiątych Biuro „B” MSW udało się przekształcić wzajemne kontakty we współpracę. Dotyczyła ona głównie dwóch zagadnień: szkolenia oraz sprzętu. W kwestii szkoleń najwięcej do zaoferowania miał KGB. Jeśli chodzi o sprzęt, to najbardziej pożądane były urządzenia produkcji zachodniej, następnie ZSRS i NRD. Na tym etapie badań można stwierdzić, że Biuro „B” MSW chętnie korzystało z doświadczeń służb sowieckich i wschodnioniemieckich, samo natomiast było wzorem do naśladowania dla służb czechosłowackich i węgierskich.

Słowa kluczowe: współpraca, Biuro „B” MSW, KGB, MfS, Stasi, StB, AVSZ

Monika Komaniecka-Łyp (ur. 1975) – doktor nauk historycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie. Zainteresowania badawcze: aparat bezpieczeństwa PRL, historia najnowsza Polski oraz historia dyplomacji. Zajmuje się badaniami nad pionami techniczno-operacyjnymi Służby Bezpieczeństwa, ewidencją i archiwum SB, problematyką katyńską, historią Solidarności oraz placówek dyplomatycznych Francji w Polsce. Stypendystka rządu francuskiego (2003, 2015). Autorka wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych z historii najnowszej. Opublikowała m.in. album *Szpiegowski arsenał bezpieki* (wspólnie z Robertem Ciupą, 2011) oraz monografię *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990* (2014) nominowaną w konkursie „Książka Historyczna Roku” (2014) oraz w konkursie im. prof. Tomasza Strzembosza (2015). Redaktorka naukowa kilku publikacji źródłowych, m.in. książki *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów* (2018) oraz tomu *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice* (2022).

Cooperation between Bureau “B” of the Ministry of the Interior with Its Counterparts in the Security Services of the Soviet Bloc (Namely Those of: the USSR, the GDR, Czechoslovakia and Hungary). Working Methods and “Exchange of Operational Experience”

Abstract: The article deals with the relations between the surveillance departments of the security ministries of the People’s Republic of Poland and its main partners: the Soviet Union, the GDR, Czechoslovakia and Hungary. This topic has not been a separate subject of study so far – neither in the context of bilateral relations between individual services, nor within the framework of research on the surveillance service of the People’s Republic of Poland. The article discuss-

es contacts with individual countries and the most relevant aspects of these relationships. Due to the preserved documentation, special attention was paid to the 1980s. The source base for the text are materials from Bureau "B" of the Ministry of the Interior, namely: reports by Bureau "B", reports by the management of Bureau "B" to the Minister of the Interior on visits of representatives of related services to the Ministry of the Interior, and reports of delegations of the bureau's management to other countries of the Eastern bloc.

In the late 1980s, Bureau "B" of the Ministry of the Interior succeeded in transforming mutual contacts into cooperation. It focused on two issues: training and equipment. In terms of training, the KGB had the most to offer. In terms of equipment, Western-made equipment was most in demand, followed by equipment from the USSR and East Germany. At this stage of research, it can be concluded that Bureau "B" of the Ministry of the Interior was keen to draw on the experience of the Soviet and East German services, while it itself was a role model for the Czechoslovak and Hungarian services.

Keywords: cooperation, Bureau "B" of the Ministry of the Interior, KGB, MfS, Stasi, StB, AVSZ

Monika Komaniecka-Łyp (b. 1975) – historian, PhD, employee of the IPN Branch Office for Historical Research in Cracow. Research interests: the security apparatus of the Polish People's Republic, recent Polish history, and the history of diplomacy. She deals with research on the technical and operational divisions of the Security Service, the records and archives of the Security Service, Katyń issues, the history of Solidarity, and French diplomatic missions to Poland. She is a French Government scholarship holder (2003, 2015) and author of numerous academic and popular science articles on recent history. Her publications include: the album *Szpiegowski arsenał bezpieczeństwa* [The Spy Arsenal of the Security Service] (jointly with Robert Ciupa, 2011), and the monograph *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990* [Under surveillance and wiretapped. The material tools used in the operational work of the security apparatus in Cracow Voivodship in the years 1945–1990] (2014). She was a nominee of the "Historical Book of the Year" competition (2014) and the Prof. Tomasz Strzembosz competition (2015). The academic editor of several primary source publications, including: the book: *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów* [Operational records and archives of the security organs of the Polish People's Republic in the years 1944–1990. A collection of standards] (2018) and the volume *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice* [Surveillance in the service of the Security Service. Studies and Sketches] (2022).

Paweł Miedziński

<https://orcid.org/0000-0002-9029-211X>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie

RELACJE BIURA OCHRONY RZĄDU ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1975–1990. ZARYS PROBLEMU

Niniejszy artykuł dotyczy relacji między Biurem Ochrony Rządu¹ a innymi pionami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych². Celowo pomijam tu kwestię współpracy BOR z KW MO / WUSW³ (oraz powstanie Samodzielnej Sekcji Operacyjno-Ochronnej w Katowicach). Jest to spowodowane wielowymiarowością tej współpracy przy jednoczesnym rozproszeniu działań, co było doskonale widoczne w trakcie wszystkich operacji ochronnych, do których były zaangażowane służby Milicji Obywatelskiej⁴. Wynika to także z objętości tekstu oraz jego głównego celu, jakim jest próba opisu

¹ Uchwała Rady Ministrów nr 781/56 nadała statut organizacyjny MSW. Definiował on trzy grupy jednostek – o charakterze pionów organizacyjnych, wojsk wewnętrznych i „inne”. BOR znalazło się w tej ostatniej.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 001708/2270, Jarosław Szytk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985.

³ Szerzej na ten temat zob. AIPN, 1509/3245, Krzysztof Bujalski, „Współdziałanie BOR z innymi jednostkami MSW w 1984 i I połowie 1985 roku”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. dr. Alfreda Barcińskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1986, oraz AIPN, 001708/284, Zbigniew Dominiak, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z jednostkami resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zabezpieczaniu imprez z udziałem najwyższego kierownictwa Partii i Rządu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Tadeusza Połaszka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1977.

⁴ Dobrze ilustruje to charakter działań w trakcie pielgrzymek papieskich. Zob. AIPN, 3739/178, Organizacja i harmonogram działań Biura Ochrony Rządu w operacji ochronnej krypt. „Zorza II”.

kontaktów BOR–SB. Przez „Służbę Bezpieczeństwa” rozumiem tu jednostki organizacyjne tworzące MSW – przede wszystkim departamenty i biura. Korelacja działań BOR i MO niewątpliwie zasługuje na oddzielne opracowanie. Powyższy tekst jest jedynie ogólnym zarysem problematyki, gdyż prace nad monografią BOR są dopiero w toku. Wiele aspektów wymaga szerszego spojrzenia, a część wręcz analizy od podstaw – np. charakter zadań BOR przy penalizacji osób z dotychczasowego politycznego establishmentu (takich jak Edward Gierek, Edward Babiuch, Piotr Jaroszewicz) w trakcie stanu wojennego – a co za tym idzie – relacji z innymi działami SB na tym polu. Tekst oparty jest głównie na materiałach proveniencji aparatu bezpieczeństwa, co wynika nie tylko z chęci dotarcia do źródeł, lecz także z braku możliwości szerszego wykorzystania opracowań naukowych, gdyż tych dotyczących funkcjonowania BOR w zasadzie brak⁵. Nieliczne wspomnienia, które mimo całej swej ułomności zawsze są istotnym punktem odniesienia dla badacza tematyki, albo obejmują inny okres⁶, albo nie dotyczą tematyki niniejszego tekstu⁷. Aktualny stan badań pozwala względnie najdokładniej odtworzyć relacje na linii BOR – Departament I, wydaje się jednak, że obraz, który się z nich wyłania, nie do końca odpowiada rzeczywistości i ulegnie zmianie w miarę postępu prac nad monografią.

Biuro Ochrony Rządu powstało w 1956 r. i stanowiło w prostej linii kontynuację Wydziału Ochrony Rządu, a następnie Departamentu Ochrony Rządu MBP⁸. Była to jedna z centralnych jednostek organizacyjnych tworzących MSW⁹. Rok 1975 z punktu widzenia BOR nie stanowił szczególnej

⁵ Książka Lecha Kowalskiego, jedyne opracowanie na ten temat, w mojej ocenie nie spełnia standardów naukowych. Por. L. Kowalski, *Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u*, Warszawa 2021; P. Miedziński, *Lech Kowalski, „Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u”*, *Frona, Warszawa 2021*, 654 s., „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 3 (38). Tematyka ta pojawia się w pracach badacza aparatu represji niejako na marginesie ich głównych zainteresowań. Zob. A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Warszawa 2020; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

⁶ S. Sątowicz, *Byłem gorylem Gomulki i Gierka*, Warszawa 2019.

⁷ T. Lupar, *Pozłacana klatka. 344 dni internowania Lecha Wałęsy*, Warszawa 2013.

⁸ W związku z rozwiązaniem MBP 7 XII 1954 r. na bazie Departamentu Ochrony Rządu utworzono Departament VIII Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. W grudniu 1956 r. został on przekształcony w BOR.

⁹ Por. tzw. ustawa dezubekizacyjna (Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, DzU 2016, poz. 2270).

cezury¹⁰, reforma administracyjna i podział na nowe województwa, a tym samym inny zakres terytorialny działania komend wojewódzkich MO nie wpłynęły bowiem na istotę działania biura, lecz jedynie skomplikowały kwestie proceduralno-administracyjne¹¹. BOR nie miało struktur organizacyjnych poza centralą w Warszawie. Dokonywania ustaleń z większą liczbą podmiotów wymagało jedynie przygotowywanie tzw. operacji ochronnych obejmujących dawniej obszar jednego województwa¹². Przez cały okres istnienia BOR głównym i niezmiennym jego zadaniem była fizyczna ochrona prominentów, a także zapewnienie im komfortowego sprawowania swoich funkcji.

BOR w 1975 r. liczyło ok. 700 funkcjonariuszy pogrupowanych w 6 wydziałach¹³. Kooperacja między biurem a pozostałymi „elementami organizacyjnymi” MSW była oczywista¹⁴ i opierała się na dwóch filarach – współpracy operacyjnej z różnymi jednostkami SB oraz współdziałaniu fizycznym z Milicją Obywatelską i Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi MSW¹⁵. Szczegółowo relacje z MO i NJW MSW zostały określone dopiero w 1981 r. w dwóch zarządzeniach ministra spraw

¹⁰ Ostatnie strukturalne przekształcenie miało miejsce we wrześniu 1973 r., kiedy to zwiększono liczbę wydziałów do 8, a etatową liczbę funkcjonariuszy do 701. Kolejna zamiana nastąpiła w 1977 r. i polegała na zwiększeniu liczby etatów do 800. Zob. AIPN, 1585/11567, Etat nr 07/11, k. 69–77 oraz AIPN, 1585/11567, Etat nr 07/12, k. 31–40.

¹¹ AIPN, 001708/439, Andrzej Winiarski, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej w operacjach ochronnych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Zdzisława Kasprzaka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1978, s. 27–28.

¹² Stało się to szczególnie uciążliwe w przypadku pielgrzymek papieskich, które obejmowały każdorazowo liczne miasta w całym kraju.

¹³ Wydział I – ochrona osobista i zabezpieczenie imprez, Wydział II – ochrona obiektów stałych, Wydział III – mobilizacyjno-organizacyjny, Wydział IV – techniki ochronnej i zaopatrzenia, Wydział V – transportu, Wydział VI – ochrony I sekretarza KC PZPR.

¹⁴ „Resort spraw wewnętrznych powołany został do ochrony ustroju, interesów politycznych i gospodarczych PRL, zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 006/7 z 1 II 1970 r. [...] jest zobowiązany do wykrywania, rozpoznawania i zapobiegania wrogiej działalności. [...] Służba Bezpieczeństwa odpowiedzialna jest za aktywne wykrywanie wszelkich przestępstw skierowanych przeciwko państwu oraz osobom zajmującym kierownicze stanowiska w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządzie PRL. [...] Właściwe przeprowadzenie działań ochronnych oraz sprawne dowodzenie współdziałającymi jednostkami zapewnia prawidłowy i niezakłócony przebieg imprezy czy uroczystości” (AIPN, 001708/439, Andrzej Winiarski, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej w operacjach ochronnych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Zdzisława Kasprzaka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1978, s. 4).

¹⁵ AIPN, 001708/2270, Jarosław Szytk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985, s. 16.

wewnętrznych¹⁶. Równolegle trwała naturalna współpraca z MON, dotycząca przede wszystkim obsługi lotniczej realizowanej przez 36 Specjalny Pułk Lotniczy, z Inspektorem Obrony Terytorialnej „w zakresie operacji ochronnych” oraz z szefostwem Wojskowej Służby Wewnętrznej w „zakresie zabezpieczenia ministra o[brony] n[arodowej] oraz osób ochraniających w przypadku ich wizyt na terenach i obiektach należących do wojska”¹⁷. Relacje te skomplikowały się, gdy w lutym 1981 r. premierem został gen. Jaruzelski, którego ochronę zapewniała WSW¹⁸.

Kontakty między BOR a SB nie zostały sformalizowane do końca istnienia systemu. Funkcjonariusze BOR byli traktowani na równi z tymi, którzy służyli w SB czy MO, choć nie wymieniano ich enumeratywnie w zarządzeniach czy rozporządzeniach, np. w sprawie rozliczania delegacji¹⁹, korzystania z wczasów²⁰ czy zasad gospodarowania zakładowym funduszem mieszkaniowym²¹. Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych mówiło wprost o dwóch pierwszych formacjach, ale otrzymywało je do realizacji także BOR.

Wypracowana praktyka współdziałania polegała na wystosowaniu „pisemnej informacji zawiadamiającej o imprezie”, która ma się odbyć z udziałem osób ochraniających, co „uaktywnia i nakierowuje pracę operacyjną [departamentów II, III i IV MSW] w celu uzyskania informacji o ewentualnych wrogich i niebezpiecznych zamierzeniach osób lub śro-

¹⁶ AIPN, 0831/6, t. 16, Zarządzenie nr 0023/81 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1981 r. w sprawie ochrony osób zajmujących kierownicze stanowiska w PRL oraz ochrony członków delegacji zagranicznych zajmujących stanowiska równorzędne; *ibidem*, Zarządzenie Nr 0024/81 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1981 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Biura Ochrony Rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

¹⁷ AIPN, 1595/1955, Zarządzenie nr 00115/67 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura Ochrony Rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1967 r., k. 67.

¹⁸ AIPN, 3739/133, Notatka służbowa dot. skali i form zabezpieczenia I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów – ministra obrony narodowej PRL generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, 3 II 1982 r., k. 21–35.

¹⁹ AIPN, 3739/43, Zarządzenie nr 36 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 kwietnia 1989 r. w sprawie należności funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej z tytułu podróży służbowych na terenie kraju oraz z tytułu przeniesień służbowych, k. 63–73.

²⁰ *Ibidem*, Zarządzenie nr 12/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie zasad korzystania z wczasów i turystyki w resorcie spraw wewnętrznych, k. 89–99.

²¹ AIPN, 3739/80, Zarządzenie nr 69 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 grudnia 1987 r. w sprawie zasad tworzenia, gromadzenia, podziału i gospodarowania zakładowym funduszem mieszkaniowym w jednostkach budżetowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, k. 42–49.

dowisk będących w zainteresowaniu operacyjnym w miejscu i czasie odbywającej się operacji ochronnej”²².

Departament I MSW

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych rutynową procedurą przy organizowaniu zagranicznego pobytu „osoby ochranianej” – I sekretarza PZPR, premiera oraz przewodniczącego Rady Państwa – było kierowanie zapytań przez szefa BOR do szefa wywiadu. Dotyczyły one potencjalnych zagrożeń w docelowym kraju podróży. Wydaje się, że początków tej praktyki można upatrywać w zamachu na przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego podczas jego pobytu w Pakistanie w listopadzie 1970 r.²³ W sposób niejako naturalny przeszła ona na czas sprawowania rządów przez nową ekipę, której przedstawiciele podróżowali zdecydowanie częściej niż ich poprzednicy.

O ile sama procedura w świecie służb ochronnych wydaje się uniwersalna, ponadczasowa i niezależna od systemu politycznego, o tyle jej realizacja odbywała się już w sposób charakterystyczny dla aparatu bezpieczeństwa PRL.

W połowie lat siedemdziesiątych wizytom zagranicznym I sekretarza KC PZPR zaczęły towarzyszyć demonstracje przeciwników systemu politycznego panującego w PRL, co stało się jednym z głównych powodów troski BOR. Oczekiwało ono od zachodnich służb informacji – oficjalnych i nieoficjalnych – dotyczących „zakłóceń”. W odpowiedziach druga strona za każdym razem deklarowała pomoc w tej kwestii. Na przykład przed wizytą Gierka w Szwecji w 1975 r. komisarz Hans Langhorn, przedstawiciel lokalnych służb bezpieczeństwa, zapewniał wysłannika BOR płk. Stefana Pawłowskiego²⁴, że ewentualne demonstracje „zostaną wymanewrowane na bezpieczną odległość”. Dla funkcjonariusza BOR

²² AIPN, 001708/284, Zbigniew Dominiak, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z jednostkami resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zabezpieczeniu imprez z udziałem najwyższego kierownictwa Partii i Rządu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Tadeusza Polaszka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1977, s. 34.

²³ P. Miedziński, *Zamach na „prezydenta”*, „Pamięć.pl” 2016, nr 6; G. Wołk, *Zamach na Spychalskiego*, „Do Rzeczy” 2015, nr 7 (29).

²⁴ Stefan Pawłowski (16 I 1926 – 25 V 2014) – urodził się w Porąbce. 1 IV 1945 r. przyjęty jako słuchacz do Szkoły Oficerskiej MBP w Łodzi. Od 5 III 1946 r. oficer w Wydziale Ochrony Rządu. W okresie 28 XI 1956 – 14 IV 1964 r. naczelnik Wydziału IV Biura Ochrony Rządu MSW, 15 IV 1964 – 31 VII 1981 r. zastępca dyrektora, 1 VIII 1981 – 14 I 1983 r. dyrektor BOR MSW, 15 I 1983 – 23 XI 1989 r. zastępca szefa wojsk MSW. Ostatni stopień pułkownik. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26677>, dostęp 29 VI 2023 r.

podczas tej wizyty zagrożenie stanowiły takie grupy, jak: „Polonia, emigracja polska, uchodźcy i ugrupowania syjonistyczne, filia skandynawska RWE, ugrupowanie emigracyjne PPS, Komitet Pomocy Uchodźcom”²⁵.

Pawłowski zwrócił uwagę na to, że Langhorn nie znał tych organizacji, a w każdym razie nie uznawał ich za mogące stanowić zagrożenie. Szwed z kolei dziwił się, że BOR nie zwracało większej uwagi na grupy terrorystyczne działające na Zachodzie, w tym w Szwecji, takie jak Frakcja Czerwonej Armii (Rote Armeefraktion – RAF²⁶), Ruch 2 Czerwca czy Japońska Czerwona Armia (JCA). Pawłowski, mimo pozornego braku zainteresowania, skrzętnie zanotował informacje przekazane przez szwedzkiego kolegę, którego zdaniem skala zagrożenia była olbrzymia. Zaledwie trzy tygodnie wcześniej tzw. komando Holger Meins wchodzące w skład RAF zajęło Ambasadę RFN w Sztokholmie i wzięło jako zakładników 12 osób personelu. Żądali uwolnienia z więzień 26 członków organizacji. Terrorysty byli zdeterminowani. Zabili 2 zakładników, w tym attaché wojskowego. Gdy szwedzka policja szturmowała budynek, doszło do eksplozji ładunku wybuchowego, podczas której większość przetrzymywanych doznała oparzeń. W akcji zginął jeden napastnik. Drugi – ciężko ranny – pospiesznie, ze złamaniem zasad prawa, został przetransportowany do więzienia w RFN, gdzie wkrótce zmarł²⁷. RAF zapowiedziała zemstę na szwedzkim rządzie, szczególnie na premierze Olofie Palmem.

Japońscy terrorysty z kolei, jak poinformował szwedzki funkcjonariusz, szykowali zamach na Ambasadę Libanu w Sztokholmie, lecz zostali ujęci krótko przed jego przeprowadzeniem²⁸.

Po powrocie do kraju Pawłowski zainteresował się terrorystami zachodnoniemieckimi. Po kilku dniach BOR otrzymało od szefa wywiadu SB płk. Jana Słowikowskiego dość obszerną informację na temat nasilenia się

²⁵ AIPN, 1067/13, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Sztokholmu, 16 V 1975 r., k. 1–9.

²⁶ RAF – jedna z najważniejszych organizacji terrorystycznych działających w Europie Zachodniej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Organizacja jest odpowiedzialna za liczne akty terroru – morderstwa, zamachy bombowe itd. Ocenia się, iż działały w niej trzy generacje bojowników. Wiele z tajemnic funkcjonowania RAF po dziś dzień pozostaje niewyjaśnionych. Zob. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011, s. 665–673.

²⁷ V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Wrocław–Warszawa 2000, s. 86.

²⁸ Z braku wystarczających dowodów zostali oni wkrótce zwolnieni i opuścili Szwecję. Kilka miesięcy później grupa zaatakowała konsulat USA w Kuala Lumpur, gdzie wzięwszy 52 zakładników, żądała zwolnienia 5 bojowników. Gdy warunek ten został spełniony, wszyscy odlecieli do Libii. Zob. AIPN, 1067/13, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Sztokholmu, 16 V 1975 r., k. 4; *Red Army's Reign of Terror*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/1013172.stm>, dostęp 12 II 2020 r.

szwedzkich działań antyterrorystycznych²⁹. Słowikowski pisał również, że terroryści z JCA mogą dokonać akcji, lecz „w innych rejonach świata”.

Tydzień przed przylotem Gierka do Sztokholmu w mieście pojawiła się trzyosobowa grupa „rekonesansowo-ochronna” z Polski. Jeszcze przed wyjazdem do Szwecji, telefonicznie, jej członkowie dowiedzieli się od Langhorna, że w centrum stolicy ma się odbyć zaplanowana manifestacja. Z pewnym zaskoczeniem przyjęli informację o możliwej, bliżej nieokreślonej, akcji wymierzonej przeciwko Palmemu i tym samym Gierkowi. W dokumencie przesłanym przez Słowikowskiego określono ją jako akcję grupy „Baden Mainkof”, zniekształcono więc powszechnie znaną nazwę RAF – Baader–Meinhof³⁰. Należy przypuszczać, że był to raczej błąd maszynistki, a nie niezajomość jednej z najważniejszych organizacji terrorystycznych lat siedemdziesiątych, nie został on jednak skorygowany. W tym samym dokumencie znalazła się też informacja o anonimie skierowanym do konsulatu Szwecji w Berlinie Zachodnim. Jego autor groził podłożeniem bomby bądź porwaniem Palmego, Szwedzi uznali to jednak za fałszywy alarm. Polską delegację wysoce niepokoiły „specyficzne, sprzyjające przestępczej działalności politycznej warunki”. Ale nie sprecyzowano, jakie dokładnie. Pytaniem otwartym pozostaje, czy lekceważenie RAF mogło wynikać z tego, iż kierownictwo BOR wiedziało o wspieraniu lewackich terrorystów przez MSW³¹, a tym samym zakładało, że nie stanowią oni żadnego zagrożenia dla Gierka.

W czerwcu 1976 r. Gierek polecił z oficjalną wizytą do Republiki Federalnej Niemiec³². Był pierwszym przywódcą PRL, który pojawił się w Niemczech Zachodnich. Z uwagi na wieloletnią oficjalną i nieoficjalną wrogość między krajami ani charakter, ani przebieg tej wizyty nie był oczywisty i niosła ona większe ryzyko niż inne zachodnie

²⁹ RAF określana była w tym dokumencie jako „Terrorystyczna grupa zachodnioniemieckich anarchistów działająca w RFN i organizująca akcje terrorystyczne skierowane przeciwko RFN z pozycji krajów Europy Zachodniej” (AIPN, 1067/13, Informacja, 16 V 1975 r., k. 19).

³⁰ Zanim powstała nazwa RAF, używano określenia grupa (bądź banda – zależnie od zapatrywań politycznych) Baader–Meinhof, od nazwisk liderów pierwszej generacji członków tej organizacji terrorystycznej – Andreasa Baadera i Ulrike Meinhof.

³¹ Na temat relacji MSW z RAF zob. P. Gasztold, *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terrorizm*, Warszawa 2017; *idem*, *Międzynarodowi terroryści w PRL – historia niewymuszonej współpracy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2; W. Gadowski, P. Wojciechowski, *Tragarze śmierci*, Warszawa 2010.

³² Wizytę pierwotnie planowano na przełom 1973 i 1974 r., ale nie doszła ona do skutku z przyczyn politycznych. Wówczas do ambasady nadeszły trzy listy z groźbą zamachu na I sekretarza KC PZPR. Zob. AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka służbowa dot. problematyki RFN, 26 IV 1976 r., k. 129; *ibidem*, t. 2, Pismo do dyrektora Departamentu I MSW, 23 VI 1973 r., k. 1.

podróże I sekretarza. Działaniom ochronnym BOR nieprzypadkowo nadało krypt. „Grunwald”³³, nazwa ta bowiem doskonale wpisywała się w nastroje i retorykę polityki konfrontacyjnej. Kilka dni przed przylotem Gierka do RFN na miejsce udała się grupa przygotowująca wizytę. Na jej czele stał płk Lucjan Wiślicz-Iwańczyk³⁴. Jeszcze wcześniej na 10 dni wysłano do Niemiec sześciuosobową „grupę rekonesansową”, której szefował płk Kazimierz Piątkowski³⁵. BOR wspierał przedstawiciel Departamentu I MSW ppłk Marian Jakubowski³⁶. Niemieccy funkcjonariusze zajmujący się ochroną delegacji zagranicznych nie dostrzegali szczególnych zagrożeń dla Gierka i nie odnotowali żadnych sygnałów mających świadczyć o zamiarze zakłócenia wizyty. Uznali, że takowe mogą się pojawić dopiero tydzień przed przyjazdem, gdy o wizycie zaczną informować media. Przedstawiciele BOR nie dowierzali im, ponieważ zarówno do Polski, jak i do ambasady polskiej w RFN napływały liczne anonimy i listy z pogróżkami. Być może nieufność wynikała po części z tego, że perlustracja korespondencji w PRL była powszechna, w RFN zaś nie. Obawiano się także ewentualnych aktów terroru związanych z samobójstwem Ulrike Meinhof, jednej z czołowych terrorystek RAF³⁷, oraz ogólnie z „działaniem w RFN wielu organizacji ekstremistycznych o profilu neonazistowskim”³⁸. Kolejnym problemem w oczach BOR miało być aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz „państw socjalistycznych” kierownika Wydziału Zagranicznego CDU i jego sekretarki.

W trakcie rozmów ze stroną zachodnioniemiecką, reprezentowaną przez Güntera Scheichera, kierownika Sicherungsgruppe Bundeskriminalamt

³³ *Ibidem*, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”.

³⁴ Lucjan Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk (15 IV 1933 – 22 X 2016) – urodził się w Jasięcu Hłbeckim. 18 VIII 1949 r. przyjęty do KBW. W 1964 r. przeniesiony do BOR, gdzie kolejno awansuje: od 7 XI 1974 r. naczelnik Wydziału IV BOR, od 1977 r. – Wydziału VII, w okresie 10 V 1981 – 1 XI 1988 r. zastępca dyrektora BOR, 2 XI 1988 – 14 IV 1989 r. – p.o. szef WUSW Suwałki, 15 IV 1989 – 30 VI 1989 r. zastępca dyrektora BOR ds. technicznych, 1 VII 1989 – 31 VII 1990 r. dyrektor BOR. Służbę zakończył w stopniu pułkownika. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28025>, dostęp 29 VI 2023 r.

³⁵ Kazimierz Piątkowski (ur. 21 II 1922) – przyszedł na świat w Borówni. Przyjęty do KBW 14 IV 1945 r. Od 30 VII 1948 r. dowódca Samodzielnego Pułku Ochrony Rządu. Od 1950 r. wykładowca w Szkole Oficerskiej KBW w Legnicy, a następnie w Szczytnie. W okresie 14 XII 1954 – 9 I 1963 r. odbywał zawodową służbę wojskową w KBW w Warszawie, następnie do 5 III 1982 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora BOR. Służbę zakończył w stopniu pułkownika. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28091>, dostęp 29 VI 2023 r.

³⁶ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 23 V 1976 r., k. 12.

³⁷ D. Uhl-Herkoperc, P. Stowiński, *Naturalnie wolno strzelać. Biografia Ulrike Meinhof. Rzecz o terrorze, seksie i polityce*, Warszawa 2011.

³⁸ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 23 V 1976 r., k. 22.

(BKA)³⁹, delegacja BOR pytała o środowisko uciekinierów z Polski, lewicowych i prawicowych terrorystów, „środowiska syjonistyczne”, „współpracowników Radia Wolna Europa”⁴⁰. Niemcy zaprzeczali rewelacjom własnej prasy o „czterech tysiącach aktywnych terrorystów działających na terenie RFN” (o czym miał pisać tygodnik „Die Welt”⁴¹). Jako najbardziej niebezpieczne miejsce podczas wizyty wskazali Düsseldorf – „największą kolonię maoistów i uciekinierów”⁴².

Na potrzeby wizyty sporządzono opracowanie dotyczące RFN⁴³. Niestety nie jest znany autor dokumentu – czy były to wewnętrzne materiały BOR (najprawdopodobniej), czy też analiza nadesłana z zewnątrz (przez Departament I?). Poza encyklopedycznym opisem geograficzno-administracyjnym zawierał on także omówienie potencjalnych zagrożeń dla wizyty oraz ich źródeł. Demonstrować przeciwko Gierkowi mogli przedstawiciele ziomkostw i Radia Wolna Europa, środowiska opozycyjne wobec rządu niemieckiego (przy czym w sześciu landach rządziło wówczas CDU, a w czterech SPD), a także „uciekiniery, żony, dzieci, listy, petycje – desperaci i ich czyny [zapis oryginalny – P.M.]”. Spośród „setek grup i grupiek awanturniczych” najbardziej znane miały być: „Ruch z czerwca Berlin Zach[odni], Bader Mainhof – anarchiści, Frakcja czerwona – Armia, Czerwona Armia Japońska, Komitet Żołnierzy i Rencistów [pisownia oryginalna – P.M.]”.

Jeśli chodzi o wymienione grupy terrorystyczne, to autor opracowania wykazuje się poważną niekompetencją: myli nazwy czy profile działania, a także same organizacje. To pokazuje, jak niewielkie rozeznanie miało BOR w kwestii międzynarodowego terroryzmu, którego szczyt aktywności przypadał właśnie na połowę lat siedemdziesiątych. „Ruch z czerwca Berlin Zach[odni]” był skrajnie lewicową organizacją o nazwie Ruch 2 Czerwca (Bewegung 2. Juni). Wywodził się z berlińskiej Komuny I i był silnie anarchizujący, co nie stało w sprzeczności z brutalnością jego działania. Jego członkowie 10 listopada 1974 r. zabili Güntera von Drenkmanna, prezydenta berlińskiej Najwyższej Izby Sądowej, a 27 lutego 1975 r. porwali polityka CDU – Petera Lorenza. W zamian za zwolnienie tego ostatniego rząd uwolnił sześciu przebywających w więzieniach terrorystów. Większą organizacją była Frakcja Czerwonej Armii. I choć trudno wymagać, by oficer BOR przygotowujący notatkę wiedział o powiąza-

³⁹ Grupa Ochronna Federalnego Urzędu Kryminalnego.

⁴⁰ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 13 V 1976 r., k. 51–55.

⁴¹ „Die Welt”, 9 IV 1976.

⁴² AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Notatka, 13 V 1976 r., k. 53.

⁴³ *Ibidem*, Opracowanie dot. RFN, k. 166–182.

niach RAF ze STASI⁴⁴, to jednak lekceważący stosunek do potencjalnego zagrożenia, wyrażający się choćby w błędnej nazwie, zaskakuje. Na temat mającego stwarzać potencjalne zagrożenie „Komitetu Żołnierzy i Rencistów” źródła historyczne milczą.

Co ciekawe, BOR zaliczyło RFN do państw najbardziej zagrożonych przestępczością kryminalną, co mogło nieść ryzyko również dla osób ochraniających. Swoją udział mieli w tym także polscy bandyci działający za cichą zgodą wywiadu PRL⁴⁵.

BOR każdorazowo ustalało z Departamentem I, kto znajdzie się na liście osób niepożądanych bądź stanowiących zagrożenie dla wizyty za granicą. Wywiad SB podawał też wytyczne, jakimi funkcjonariusze BOR mieli się kierować podczas rozmów poprzedzających wizytę zagraniczną, odbywanych z ich odpowiednikami – np. kogo policja czy służby bezpieczeństwa powinny objąć dozorem, kogo zatrzymać na granicy, a kogo ekspulsować. Wydaje się jednak, że była to raczej życzeniowa lista zadań, które faktycznie usiłował realizować – zazwyczaj nieskutecznie – wysłany za granicę przedstawiciel BOR⁴⁶.

Przed planowaną wizytą Gierka we Włoszech w 1977 r. gen. Jan Górecki⁴⁷, szef BOR, wystąpił do szefa wywiadu z prośbą o informacje na temat „sytuacji wywiadowczej we Włoszech”⁴⁸. Odpowiedź zawierała skromną analizę działań służb włoskich wobec PRL-owskich dyplomatów (raczej domysły aniżeli konkrety), informacje o stanie pogotowia we włoskich służbach z uwagi na akty terroru (ogólniki) oraz na temat afery podsłuchowej (oparte na informacjach z prasy). Dokument przestrzegał, iż włoskie służby na polityczne zamówienie mogą doprowadzić do prowokacji, aby udowodnić tezę, że za niepokojami i napięciami stoją państwa socja-

⁴⁴ S. Albrecht, C. Ponto, *Córki chrzestne. Rozmowy w cieniu terroryzmu RAF*, Warszawa 2013; W. Gadowski, P. Wojciechowski, *Tragarze śmierci...*; K. Maniszewska, *Pionierzy terroryzmu europejskiego. Frakcja Czerwonej Armii*, Kraków 2014.

⁴⁵ P. Gontarczyk, B. Bagieński, *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2013.

⁴⁶ Zob. np. AIPN, 1067/15, Informacja, 14 XI 1977 r., k. 57.

⁴⁷ Jan Górecki (16 V 1922 – 24 III 2011) – urodził się w Jackowie w woj. łódzkim. Od 15 XI 1944 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej MBP w Lublinie. Od kwietnia 1945 r. funkcjonariusz Grupy Operacyjnej w Gdańsku, a od jesieni 1945 szef PUBP w Kwidzynie. Od stycznia 1948 r. szef MUBP w Gdyni, od 1950 zastępca szefa WUBP w Poznaniu. Od 12 X 1953 r. wicedyrektor IX Departamentu MBP, a od 15 VI 1954 r. – IV Departamentu MBP. 1 I 1955 r. awansowany na dyrektora IV Departamentu KdsBP. W okresie 28 XI 1956 – 15 IV 1981 r. dyrektor BOR, następnie pozostawał w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr. Przeszedł na rentę 16 I 1983 r. Służbę zakończył w stopniu generała brygady. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26768>, dostęp 29 VI 2023 r.; AIPN 0604/811, Akta osobowe.

⁴⁸ AIPN, 1067/15, Informacja, 7 III 1975 r., k. 1–9.

listyczne. Styl tego ostrzeżenia był charakterystycznie niekonkretny: „Na taką ewentualność [prowokacji] wskazuje też inna informacja pochodząca ze źródła wywiadowczego, które stwierdza, że włoskie służby specjalne miały uzyskać dane sugerujące, jakoby wywiad polski nasyłał do Włoch młode, ładne kobiety, które – jako agentki wywiadu polskiego – wykorzystując swoje walory osobiste, penetrują włoskie instytucje i środowiska”⁴⁹.

Zdecydowanie więcej były warte przesłane charakterystyki prawicowych i lewicowych organizacji terrorystycznych, zwłaszcza ta opracowana w 1977 r.⁵⁰ Na 11 stronach anonimowy autor dość szczegółowo opisał liczne organizacje i ruchy, wskazał te, które wyrażały niechęć wobec Włoskiej Partii Komunistycznej. Za najbardziej groźne dla Gierka uznał lewackie Czerwone Brygady (Brigate Rosse) i Zbrojne Jednostki Proletariatu (Nuclei Armati Proletari)⁵¹.

Zagrożenie terroryzmem (lewicowym i prawicowym) – inaczej niż podczas przygotowań do wizyty w Szwecji czy RFN – potraktowano poważnie. Czerwone Brygady były bardzo aktywne. W kwietniu 1977 r. ich członkowie zamordowali prezesa Związku Prawników we Włoszech, by przerwać toczący się w Turynie proces aresztowanych towarzyszy. Trzem dziennikarzom – za „kłamstwa” związane z procesem – przestrelano kolana⁵², kolejnego (piszącego do popularnego dziennika „La Stampa”) zamordowano w listopadzie⁵³. Rok później został porwany przywódca opozycji – były premier Aldo Moro, zabito przy tym jego pięciu ochroniarzy. Sam Moro również został zamordowany po 55 dniach niewoli. Ponieważ jednak skrajna lewica nie prowadziła polityki zagranicznej, a jej akcje były skierowane przeciwko włoskim instytucjom i działaczom państwowym, analityk SB oceniał, że „w zasadzie należy wykluczyć możliwość zakłócenia wizyty tow. E[dwarda] Gierka w sensie fizycznym ze strony lewicy”⁵⁴. Ryzyko dokonania zamachu przez członków prawicowych organizacji również było niewielkie, te bowiem zostały „[z]infiltrowane i skorumpowane przez policję i władze bezpieczeństwa w takim stopniu, że istnieje prawie pełna ich kontrola”⁵⁵.

⁴⁹ *Ibidem*, Niektóre zjawiska sytuacji wywiadowczej we Włoszech, [marzec 1975 r.], k. 12.

⁵⁰ *Ibidem*, Informacja dot. ekstremistycznych ugrupowań włoskich mogących zakłócić wizytę tow. Gierka, [maj 1977 r.], k. 28–41.

⁵¹ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 662–664; <https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/profiles/armed-proletarian-nuclei>, dostęp 14 II 2020 r.

⁵² B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 663.

⁵³ <https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/profiles/red-brigades>, dostęp 14 II 2020 r.

⁵⁴ AIPN, 1067/15, Informacja dot. ekstremistycznych ugrupowań włoskich mogących zakłócić wizytę tow. Gierka, b.d. [V 1977 r.], k. 40.

⁵⁵ *Ibidem*.

Za największe zagrożenie – podobnie jak przy wcześniejszych podróżach – uznawano nie silnie uzbrojonych i bardzo aktywnych terrorystów, lecz Polonię. Wrogiem nr 1 był Witold Zahorski, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów⁵⁶. Określano go mianem „współpracownika służb specjalnych Włoch i USA”. Drugi na liście był Kazimierz Komła, „dezertier z polskiej służby zagranicznej (b[ły] konsul generalny RP w Mediolanie, który wspólnie z ekipą Mikołajczyka zdradził kraj)”. Trzecia była Krystyna Perlińska-Soprani, która „wymigrowała z Polski do Izraela, pozostając w Rzymie [pisownia oryginalna – P.M.]”. Kolejne osoby to m.in. ksiądz, „który pisze listy i paszkwile o Polsce [...]. Jego wrogość do komunizmu jest na pograniczu niepoczytalności”. Lista tych, którzy mieszkali na stałe we Włoszech, liczyła zaledwie dziewięć osób. Zamykało ją dwoje Włochów – „dziennikarz, pracownik kadrowy lewackiego ugrupowania »Il Manifesto«”, oraz działaczka „ultralewicowej organizacji »Lotta Continua«”, utrzymująca kontakty z „antysocjalistycznymi elementami w PRL”. Poniżej dopisano także sześć osób spoza Włoch, które jednak mogłyby przybyć do tego kraju i zostać wykorzystane „przez służby specjalne do zagrożenia bezpieczeństwa wizyty”. Zaliczono do nich Wiktora Drukiera z Danii, Ludomira Gąssowskiego ze Szwecji, Bolesłwa Sulika z Anglii i trzy osoby z Niemiec Zachodnich, wśród nich Petera Rainę, „mającego liczne powiązania z ugrupowaniami trockistowskimi i lewaczkami na Zachodzie”, wydalonego z Polski „za działalność polityczną”⁵⁷. Na kolejnej liście – osób mogących inspirować demonstracje – znaleźli się Dominik Morawski, Gustaw Herling-Grudziński, Anton Maria Raffo oraz Karol Kulczycki. Po trzech tygodniach spis osób rzekomo zagrażających wizycie poszerzono⁵⁸ o uciekinierów z PRL, którzy mieli za granicą prowadzić działalność kryminalną, a nawet dysponować bronią palną. Większość „nowych” nazwisk nadal jednak stanowili oponenti PRL, głównie współpracownicy paryskiej „Kultury”.

Gdy w 1987 r. z wizytą do Włoch udał się Wojciech Jaruzelski, Departament I sygnalizował zagrożenie ze strony rzymskiego Komitetu Solidarności⁵⁹. Jednak instytucje kościelne – co podkreślono – „w kontekście spotkania generała Jaruzelskiego z papieżem nie tylko odmówiły współdziałania w demonstracjach, ale i jakiegokolwiek poparcia dla akcji protestacyjnych”.

⁵⁶ *Ibidem*, Wykaz osób, które mogą zagrozić bezpieczeństwu wizyty tow. Edwarda Gierka we Włoszech, 25 X 1977 r., k. 46–51.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 49.

⁵⁸ *Ibidem*, Informacja, 11 XI 1977 r., k. 56–70.

⁵⁹ AIPN, 3618/274, Operacja ochronna „Cassino ’87”, Informacja, 7 I 1987 r., k. 72.

BOR było bardzo zainteresowane kulisami działania analogicznych instytucji w krajach kapitalistycznych, zwłaszcza w państwach będących członkami NATO, toteż różne jednostki SB – wywiad i kontrwywiad – dzieliły się z nim pozyskaną wiedzą na ten temat. Na przykład w październiku 1974 r. kontrwywiad przekazał fotokopię 31 stron dokumentu dotyczącego zabezpieczeń stosowanych podczas oficjalnych wizyt państwowych przez BKA we współpracy z liniami Lufthansa⁶⁰. Instrukcję tę wykradziono z bagażu osobistego zachodnioniemieckiego funkcjonariusza (ochroniarza kanclerza) podczas jego pobytu w Polsce, sfotografowano, a następnie odłożono na miejsce. Biuro rewanżowało się Departamentowi I MSW, dzieląc się uwagami na temat osób, które uważało za pracowników służb specjalnych przeciwników. Nie sposób stwierdzić, w jakim stopniu był użyteczny np. opis wnętrza komendy policji w Hamburgu, sporządzony zaraz po rozmowach z przedstawicielami niemieckich służb ochrony⁶¹, czy charakterystyka pewnej „podejrzanej”⁶², niemniej informacje takie przekazywano. Górecki po wizycie Gierka w RFN wysłał notatkę służbową zawierającą mniej lub bardziej szczegółowe charakterystyki 21 funkcjonariuszy służb ochronnych RFN, z którymi BOR utrzymywało oficjalne kontakty z racji wykonywanych zadań⁶³. Opisano także niektóre obiekty, takie jak zamek Gymnich, będący rezydencją rządową, czy budynek BKA w Bonn⁶⁴.

Departament I interesował się ustaleniami BOR. Po wizycie Gierka w RFN w roku 1976 gen. Jan Słowikowski, szef wywiadu, poprosił o „szczegółowe relacje z przebiegu przekazywania i omawiania z przedstawicielami Sicherungsgruppe Bonn wykazów osób”, które mogły stanowić zagrożenie⁶⁵. Miały one pomóc w przeprowadzeniu analizy skali policyjnej inwigilacji tych osób, zakresu systemu gromadzenia danych oraz sposobu wykorzystania zasobów kartotecznych zachodnioniemieckich służb (jak dane przekładały się na konkretne działania, np. na zakładanie podsłuchów)⁶⁶. Wiele się nie dowiedział, gdyż Niemcy niechętnie udzie-

⁶⁰ AIPN, 1067/12, Pismo naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału I BOR, 30 X 1974, k. 1.

⁶¹ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Sprawozdanie z pobytu w Republice Federalnej Niemiec w dniach 6–9 IV 1976 r., k. 86–87.

⁶² „[...] młoda, dość wysoka, włosy blond, szczupła, dość przystojna kobieta, która została przydzielona do towarzystwa małżonki – tow[arzyszce] Olszowskiej [...]. Małomówna, stale towarzysząca delegacji, posiadająca własny samochód w kolumnie, przedstawiana jako praktykantka w Protokole Dyplomatycznym” (*ibidem*).

⁶³ AIPN, 1067/12, Notatka służbowa, 26 X 1976 r., k. 17–26.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 26.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, Pismo, 29 VI 1976 r., k. 434.

lali odpowiedzi na temat stosowanych procedur. Okazało się też, że lista przygotowana przez wywiad dla BOR była nieaktualna i niedokładna, co spowodowało wyjątkowo niezręczną sytuację, określoną wręcz jako „bardzo żenujący moment dla BOR” podczas rozmów grupy rekonesansowej ze stroną niemiecką. Gdy Polacy przekazali listę osób uznanych przez nich za niebezpieczne, Niemcy poprosili o doprecyzowanie, o jaki rodzaj zagrożenia chodzi. Oficerowie BOR nie mieli takiej wiedzy, dysponowali jedynie wykazem nazwisk otrzymanym z Departamentu I. Niemcy zwrócili też uwagę na to, że przekazanie tak długiego spisu na tydzień przed przyjazdem delegacji jest nieprofesjonalne. Po trzech dniach Polacy dostarczyli drugą listę, uzupełniającą, również zawierającą same nazwiska. Wtedy okazało się, że spora część danych z pierwszej listy była już nieaktualna. Z przekazania kolejnego – trzeciego już – spisu, który liczył 46 nazwisk, zrezygnowano⁶⁷.

Rutynowe zapytania powodowały równie konwencjonalne reakcje. Na przykład w 1987 r. rozesłano standardowy druk zapytania w związku z wizytą premiera Japonii. W odpowiedzi gen. Zdzisław Sarewicz, szef wywiadu, przesłał informację o zamachu w Japonii na ambasadę amerykańską podczas szczytu państw grupy G-7 w maju 1986 r. oraz bardzo ogólnikowe dane na temat organizacji terrorystycznych działających w Japonii. Napomknął zaledwie o tym, że rok wcześniej „jedna z organizacji lewackich” dokonała ataku na lotnisko Narita w Tokio⁶⁸. Wartość podanych informacji była znikoma. Wspomniana organizacja – Frakcja Rdzeń, o czym Sarewicz nie pisał – powstała w wyniku rozłamu w Japońskiej Partii Komunistycznej w 1957 r., a jej częścią była Rewolucyjna Armia Kensai (Chūkaku-ha)⁶⁹. Oprócz dokonania ataku z użyciem rakiet podłożyła także w trakcie szczytu bombę na lotnisku. Nie przekazano żadnych nazwisk, tropów czy wskazówek, informacje na ten temat BOR otrzymało od... amerykańskiej Secret Service. Amerykanie pozostawili wydruki dokumentów przy okazji wizyty w Polsce wiceprezydenta Busha w 1987 r.

Zupełnie oderwane od rzeczywistości były nadsyłane przez wywiad alarmistyczne meldunki dotyczące tego, że emigracja i opozycja rzekomo „opracowują plan działań mających psuć dobrą atmosferę przed wizytą [III pielgrzymką papieską do Polski] i w jej trakcie”⁷⁰.

Powojenna emigracja była przez BOR postrzegana jako potencjalnie niebezpieczna jeszcze nawet w roku 1989. W związku z wizytą

⁶⁷ *Ibidem*, Notatka, 4 VIII 1976 r., k. 438.

⁶⁸ AIPN, 3618/265, Operacja ochronna „Nissan”, Pismo, 8 I 1987 r.

⁶⁹ R.M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001.

⁷⁰ AIPN, 3618/382, Informacja, 22 V 1987 r., k. 686–687.

Jaruzelskiego w Belgii rozmowy przygotowawcze prowadził gen. Olgierd Darżynkiewicz⁷¹. Jego belgijski odpowiednik miał go zapewnić, że emigracja z okresu wojny „jest spokojna, jej więzi organizacyjne osłabły, nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia”⁷². Obawiano się tej „nowej”, związanej zwłaszcza z belgijską placówką Solidarności. Belgowie nie dysponowali jednak żadnymi danymi, które interesowały BOR – np. na temat planowanych demonstracji. Żadne nie zostały zgłoszone. Belgowie obiecali, że gdyby do takowych doszło, zostaną one przez policję utrzymane w bezpiecznej odległości.

Departament II MSW

Departament II MSW, pion ukierunkowany na działania przeciwko obcym wywiadom, również współpracował z BOR. „Departament II MSW i wydziały II WUSW rozpoznają i uniemożliwiają obywatelom PRL oraz cudzoziemcom powiązanych z międzynarodowymi organizacjami lub grupami terrorystycznymi podejmowanie na terenie PRL działań terrorystycznych”⁷³. W grudniu 1975 r. gen. Władysław Pożoga, dyrektor departamentu, pisemnie dziękował trzem oficerom BOR za to, że brali oni udział w „szeregu przedsięwzięć specjalnych wobec przedstawicieli krajów kapitalistycznych pozostających w naszym operacyjnym zainteresowaniu, uzyskując w rezultacie cenne materiały o istotnym znaczeniu dla interesów politycznych i gospodarczych PRL”⁷⁴. Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić szczegółów, można jedynie domyślać się, że chodziło o wywiadowczą penetrację delegacji zagranicznych podczas ich wizyt w Polsce. Być może jedną z takich akcji specjalnych było podsłuchanie rozmowy państwa Barbary i George’a Bushów z Lechem Wałęsą,

⁷¹ Olgierd Darżynkiewicz (8 III 1923 – 28 II 2000) – urodził się w Dojlidach w woj. wileńskim. Od maja 1943 r. żołnierz 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Od 2 XI 1945 r. oficer Głównego Zarządu Informacji. Od 31 I 1952 w Zarządzie II SG WP. Od 5 III 1973 r. dowódca Jednostki Wojskowej nr 2000 (wywiad wojskowy pod przykryciem misji ONZ). Od 18 X 1975 r. szef Oddziału III Zarządu II WP. Od 21 XII 1978 r. pomocnik szefa Zarządu II SG WP ds. administracyjnych. W okresie 1 XI 1981 – 13 I 1983 r. zastępca dyrektora, następnie do 3 IX 1989 r. dyrektor BOR. Służbę zakończył w stopniu generała brygady. Zmarł w Warszawie. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/10711>, dostęp 29 VI 2023 r.; AIPN, 0242/2885, t. 1, Akta osobowe.

⁷² AIPN, 3739/171, Notatka służbowa, 6 VI 1989 r., k. 67.

⁷³ AIPN, 001708/2270, Jarosław Szytk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985, s. 25.

⁷⁴ AIPN, 02042/93, t. 1, Akta osobowe Romana Hołdysa, k. 62.

która odbyła się w prezydenckiej limuzynie w trakcie przejazdu ulicami Warszawy we wrześniu 1987 r. – podczas oficjalnej wizyty w PRL wiceprezydenta USA. Ku wielkiej konsternacji oficerów BOR Wałęsa został podprowadzony przez dyplomatów amerykańskich bezpośrednio do „Bestii” (jak nazywano samochód późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych) i zaproszony przez Busha do zajęcia miejsca w środku. Wiceszef BOR płk Godziszewski⁷⁵, który obserwował tę scenę, mógł jedynie w poczuciu bezsilności „zapropionować zdjęcie polskiej flagi z amerykańskiego samochodu głównego”, ponieważ Wałęsa nie był „przedstawicielem władz polskich”⁷⁶. Niejako na pocieszenie nagrano rozmowę, której fragment przytoczono poniżej:

„Pani Bush: Czy rzeka, koło której przejeżdżamy, jest czysta?

L[ech] Wałęsa: Dwadzieścia lat temu była, łowiłem w niej ryby. Teraz nie wiem, ale zanieczyszczona jest na pewno. Ogólnie sprawa zanieczyszczenia środowiska w Polsce jest znaczna. Jest to sprawa bardziej niebezpieczna niż obecna władza w Polsce.

Pan Bush: Władze polskie są do mnie i do mojej wizyty przychylnie ustosunkowane, nie wiem, jak przyjmą to, że jadę do kościoła i na grób ks. Popiełuszki, ale chyba [rządzący] nie będą mi tego mieli za złe?

L[ech] Wałęsa: Nie, chyba nie”⁷⁷.

Departament II „wspomagał” BOR także za granicą. Na przykład w trakcie pobytu Gierka we Włoszech na polecenie kontrwywiadu zablokowano wydanie paszportów tym, którzy ewentualnie mogli zakłócić przebieg wizyty I sekretarza KC PZPR⁷⁸.

Jednym z pól wzmożonej współpracy różnych departamentów MSW z BOR były pielgrzymki papieskie, przy których organizacji splatały się sprawy leżące w gestii wszystkich pionów SB. Na przykład w memorandum wystosowanym w lutym 1987 r. do strony kościelnej wielokrotnie

⁷⁵ Wiesław Godziszewski (ur. 2 VIII 1928) – przyszedł na świat w Warszawie. Od 23 VIII 1946 r. żołnierz KBW. Od 1 IX 1948 r. oficer ochrony w Wydziale Ochrony Rządu. W latach 1963–1967 zastępca naczelnika Wydziału II BOR, w 1967–1969 dowódca ochrony Wydziału I. Od 1969 r. naczelnik Wydziału I BOR (przez pierwszy rok p.o.), a od 10 IX 1980 r. zastępca dyrektora BOR. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27116>, dostęp 29 VI 2023 r.; AIPN 0604/1949, t. 1, Akta osobowe.

⁷⁶ AIPN, 3618/380, Operacja ochronna „Manhattan”, Notatka służbowa, 28 IX 1987 r., k. 259–261.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ Za największy problem uznano „Biennale sztuki dysydenckiej” oraz „Międzynarodowe przesłuchania im. A[ndrieja] Sacharowa”, na które zaproszono przedstawicieli KSS „KOR”. Generał Pożoga, dyrektor Departamentu II, stał na stanowisku, że można wydać co najwyżej 1 lub 2 paszporty (na ok. 50 osób, które podejrzewano o chęć wzięcia udziału), ale już po zakończeniu wizyty Gierka we Włoszech. Zob. AIPN, 1067/15, Informacja, 11 XI 1977 r., k. 56.

podkreślano troskę MSW o bezpieczeństwo papieża, przywoływano nieudane zamachy na jego osobę, jakie dotychczas miały miejsce⁷⁹. Spośród miast, które zamierzała odwiedzić głowa Watykanu, za „szczególnie niebezpieczne” uznano Warszawę, Gdańsk i Szczecin. Czy były one niebezpieczne dla papieża, czy może raczej dla dbających o jego bezpieczeństwo, pozostanie pytaniem otwartym. Informowano także poufnie Konferencję Episkopatu Polski, że na polecenie MSW już w styczniu 1987 r. zamierzano „usunąć z Polski ponad 20 osób”: „[...] mieliśmy dane, że gromadzą broń, materiały wybuchowe w celach terrorystycznych. Tylko z uwagi na interesy polityczne, a głównie handlowo-gospodarcze, korzystne dla Polski – sprawie nie nadaliśmy rozgłosu”⁸⁰. W styczniu i lutym w związku z pielgrzymką deportowano 6 osób, które – jak określano – działały w „islamskiej organizacji terrorystycznej”, w tym jej „byłego szefa” Al Hasihimiego Abdula Gabbara Musę, ps. „Abu Fahed”⁸¹. Wszystkich planowano wydalić do Damaszku, jednak ktoś dopisał na dokumencie odręcznie, że 2 osoby nadal przebywały w Polsce. W każdym razie między BOR a różnymi departamentami odbywała się w tej sprawie wymiana korespondencji.

Stale monitorowano mieszkających w PRL Arabów. Dzięki temu ustalono np., że 6 czerwca do Warszawy przyjechało dwóch palestyńskich studentów, którzy chcieli podczas uroczystości na pl. Grzybowskiem „zaprotestować przeciwko stosunkom polsko-izraelskim”⁸², o czym BOR zostało poinformowane przez Zespół do Zwalczenia Terroryzmu Departamentu II MSW – jednostki, z której wsparcia BOR korzystało w trakcie III pielgrzymki papieskiej do Polski.

Zespół ten zajmował się przejawami terroryzmu w szerokim tego słowa znaczeniu. W 1986 r. za „istotne zagrożenia mające wpływ na bezpieczeństwo kraju” uznano 404 przypadki. Były wśród nich incydenty czy zdarzenia bardzo różnego kalibru – zarówno takie, jak uprowadzenie samolotu czy próba wysadzenia budynku, jak i „niszczenie flag i dekoracji”⁸³. Oceniano, iż podjętą działalność w PRL usiłowało osiem organizacji, „które zakładały m.in. prowadzenie działalności terrorystycznej”. Wydawało się to bardzo groźne, ale tylko w zestawieniach statystycznych. „Analiza

⁷⁹ AIPN, 3618/382, Tezy, 10 II 1987 r., k. 427–436.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 433.

⁸¹ AIPN, 3618/388, Wykaz cudzoziemców narodowości arabskiej wydalonych z PRL w związku z powiązaniem z islamistyczną organizacją terrorystyczną „DAAWA”, [marzec 1987 r.], k. 492.

⁸² AIPN, 3618/382, t. 2, Notatka służbowa, 7 VI 1987 r., k. 210.

⁸³ AIPN, 3737/134, Ocena stanu zagrożenia terroryzmem politycznym w 1986 r., 30 XII 1986 r., k. 6–16.

ujawnionych zagrożeń świadczy o tym, że występujące w Polsce zagrożenia o charakterze terroryzmu politycznego nie mają takiego wymiaru jak w krajach Europy Zachodniej⁸⁴. Zakładano, że w „sprzyjających okolicznościach” „określone grupy” mogły stać się niebezpieczne. Za najgroźniejsze incydenty uznano podpalenie drzwi czterem działaczom partyjnym i związkowym z Huty im. Lenina w Nowej Hucie oraz próbę odpalenia z wyrzutni granatów z gazem łzawiącym i ulotek w trakcie pochodu z okazji święta 1 Maja w Krakowie⁸⁵.

Departament III MSW

Departament III MSW, którego głównym zadaniem było zwalczanie potencjalnej opozycji, informował BOR o działaniach, jakie przeciwnicy władz PRL mieli podejmować za granicą podczas wizyt składanych tam przez osoby z „najwyższego kierownictwa”. Na dwa miesiące przed wizytą Gierka w Szwecji do BOR przesłano alarmistyczne informacje o wielkich akcjach, jakie przeciwko tej wizycie miał planować Komitet PPS w Szwecji⁸⁶. Na trzech stronach dokumentu nie podano żadnych konkretów poza tym, że komitet prosi swoich członków i sympatyków, by stawili się możliwie licznie podczas pochodu pierwszomajowego, w poprzednich zaś latach próśb takich nie kierował. Akcja miała „przyczynić się do ochłodzenia sympatii do [...] kierownictwa partyjno-rządowego [PRL]”⁸⁷. Całość oparto na relacji jednego TW, który kilka miesięcy wcześniej przebywał w Szwecji...

BOR otrzymywało od Departamentu III określone „sugestie”. Na przykład przed wizytą Gierka w RFN odbyło się spotkanie przedstawiciela Wydziału XV Departamentu III zajmującego się mediami z oficerem BOR wykonującym podobne zadania. BOR-owiec otrzymał wytyczne, by „zwrócić szczególną uwagę” na jednego z dziennikarzy, który został wytypowany do obsługi wizyty z ramienia PAP⁸⁸.

Departament III przesyłał do BOR materiały uzyskane przez Wydział W – zajmujący się perlustracją korespondencji, np. listy zawierające pogróżki dotyczące przeprowadzenia zamachu bombowego⁸⁹. BOR rewanżowało się w podobny sposób, np. gdy marszałkowi sejmu przysłało ulotkę wykonaną na powielaczu z dopisanymi ręcznie hasłami, naczelnik Wydziału I BOR

⁸⁴ *Ibidem*, k. 9.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 12.

⁸⁶ AIPN, 1067/13, Informacja, 10 IV 1975 r., k. 21–23.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 21.

⁸⁸ AIPN, 0827/50, t. 1, Operacja ochronna „Grunwald”, k. 155.

⁸⁹ AIPN, 1067/5, Pismo dyrektora generalnego MSW do dyrektora BOR, 1 III 1966 r., k. 1.

wysłał ją naczelnikowi Wydziału II Departamentu III MSW⁹⁰ „celem ewentualnego służbowego wykorzystania”, mimo iż nie zawierała żadnych gróźb i służyła jedynie zmanifestowaniu poglądów politycznych⁹¹.

Wydaje się, że przekazywanie podobnych listów – niezależnie od ich treści – było standardową procedurą. Spore nasilenie takiej korespondencji nastąpiło na początku 1982 r. i dotyczyło wprost wprowadzenia stanu wojennego. Anonimy grożące śmiercią Jaruzelskiemu i jego ekipie nadchodziły także w kolejnych latach, zwłaszcza w okresie kolejnych rocznic. W grudniu 1983 r. nadesłano np. trzy różne listy z „wyrokiem śmierci” na adres sejmu⁹². Z kolei w 1987 r. szczególną uwagę BOR zwróciło 85 anonimowych listów⁹³. Pisano je głównie do Jaruzelskiego (44 listy, w tym 12 z pogróżkami), Jana Dobraczyńskiego (22 listy, 1 z pogróżkami), Jerzego Urbana (2 listy, 1 z pogróżkami). Oryginały listów przekazano do Departamentu III MSW, który dalej prowadził w ich sprawie czynności⁹⁴.

Na tej samej zasadzie traktowano także korespondencję z zagranicy, w tym gotowe karty przygotowane przez organizacje walczące o prawa człowieka⁹⁵. W wypadku wyrażanych gróźb BOR oczekiwało od SB „informacji o dokonanych ustaleniach dot[yczących] autorów listów”⁹⁶. W niektórych przypadkach BOR samo ustalało nadawców. Prawie zawsze, gdy nadawcy byli podpisani, dane okazywały się nieprawdziwe, niekiedy trop prowadził do pacjentów zakładów psychiatrycznych⁹⁷.

W 1987 r. BOR otrzymało od swoich źródeł informacji 300 meldunków – 10 z nich przekazało do Służby Bezpieczeństwa, ponadto w 14 przypadkach „udzielono pomocy w realizacji działań operacyjnych” na terenie obiektów będących w zainteresowaniu biura⁹⁸.

⁹⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I BOR do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, 9 II 1982 r., k. 6.

⁹¹ Hasła na niej wypisane to m.in.: „Uwolnić internowanych!”, „Ręce precz od »Solidarności«”, „Precz z okupacją kraju!”, „Precz z juntą wojskową”, „Precz z PRL-owską kulą u nogi!”, „WRON usiłuje zabić duszę narodu”, „WRONA stała się śmieszna kwoką gładzącą na niedokarmione kureczęta”, „Walczymy o socjalizm szanujący podstawową godność życia”, „Precz z socjalizmem prywaty i występku!” itd.

⁹² AIPN, 1067/5, Pismo, 22 XII 1983 r., k. 12.

⁹³ AIPN, 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 84.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 85.

⁹⁵ AIPN, 1067/5, Pismo, 20 I 1984 r., k. 22.

⁹⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I BOR do naczelnika Wydziału XI Departamentu III MSW, 2 I 1989 r., k. 26.

⁹⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa, 20 VI 1989 r., k. 87.

⁹⁸ AIPN, 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 84.

W 1985 r. – w związku ze zbliżającą się wizytą ministra spraw zagranicznych Japonii, na sugestię strony gości – „BOR zwróciło się [do departamentów II, III i zwiadu WOP] o podjęcie stosownych przedsięwzięć zmierzających do zapobieżenia zagrożeniu”⁹⁹, jakie ewentualnie mógł stwarzać Kozo Okamoto, japoński terrorysta, który po zwolnieniu z więzienia wyjechał do Libii i – jak podejrzewano – przebywał w tamtym czasie w Europie.

Departament IV MSW

Departament IV MSW, zajmujący się inwigilacją Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych, przez wiele lat współpracował z BOR w bardzo ograniczonym zakresie. Na przykład podczas wizyty prezydenta Jimmy’ego Cartera w 1977 r. Wydział IV KS MO zajmujący się Kościołem katolickim miał „zabezpieczyć” podjęcie ewentualnej akcji protestacyjnej w kościołach – szczególnie w parafii św. Anny w Wilanowie oraz kościele seminaryjnym przy ul. Krakowskie Przedmieście, który to sąsiedował z Pałacem Namiestnikowskim, wówczas siedzibą przewodniczącego Rady Państwa¹⁰⁰. Diametralna zmiana nastąpiła w 1979 r. i miała związek z papieską pielgrzymką do Polski. BOR ochraniało papieża, a jednocześnie pomagało Departamentowi IV „w zdobywaniu informacji operacyjnych, [takich] jak listy i wykazy osób zaproszonych na spotkania z papieżem itp.”¹⁰¹ Funkcjonariusze Wydziału IV SUSW zostali „zalegendowani” jako funkcjonariusze BOR. Pod takim przykryciem, udając, że ochraniają pomieszczenia, gdzie przebywał papież i jego orszak, dokonywali „nagrań wystąpień publicznych, odnotowywania osób, które odwiedzały papieża, w tym także przekazujących dary”¹⁰².

Biuro „B”

Przy podejmowaniu zagranicznych delegacji angażowano liczne zespoły funkcjonariuszy Biura „B”, które zajmowało się m.in. obserwacją. Na przykład podczas dwudniowej wizyty Nicolae Ceaușescu w maju 1977 r.

⁹⁹ AIPN, 1509/3245, Krzysztof Bujalski, „Współdziałanie BOR z innymi jednostkami MSW w 1984 i I połowie 1985 roku”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. dr. Alfreda Barcińskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1986, s. 170.

¹⁰⁰ AIPN, 0423/6234, Plan przedsięwzięć Wydziału IV KS MO w ramach zabezpieczenia wizyty w Polsce prezydenta Jimmy’ego Cartera, 28 XII 1977 r., k. 22–23.

¹⁰¹ AIPN, 3618/381, Sprawozdanie z realizacji działań ochronnych w operacji „Zorza II”, 26 VI 1987 r., k. 113.

¹⁰² AIPN, 3618/382, Pismo zastępcy szefa SUSW płk. Stanisława Przanowskiego do dyrektora BOR, 1 VI 1987 r., k. 662.

utworzono 6 punktów „obserwacyjno-sygnalizacyjnych”. Rolą funkcjonariuszy było wypatrywanie „wrogich napisów, ulotek antypaństwowych” i obserwacja nastrojów i zachowań osób grupujących się przy trasie przejazdu delegacji¹⁰³. Wykorzystywano do tego 5 aparatów fotograficznych, 4 teleobiektywy, 3 pojazdy, obsługiwane łącznie przez 15 osób.

BOR pozostawało w nieustannych kontaktach z komórkami Biura „B” odpowiedzialnymi za kontrolę hoteli¹⁰⁴. W Warszawie zajmował się tym Wydział „B” KS MO. Gdy w 1987 r. w Polsce przebywał premier Yasuhiro Nakasone, BOR zwróciło się do Wydziału „B” o pomoc przy obserwacji dwóch cudzoziemców z długą bronią, którzy zameldowali się w tym samym hotelu, co japoński gość. Okazało się, że byli to myśliwi, którzy nic nie wiedzieli o wizycie delegacji, niemniej ich broń zdeponowano w sejfie, a oni sami zostali poddani „opiece”¹⁰⁵.

W pewnym stopniu BOR dublowało działania ekip filmowych i fotograficznych Biura „B”. Być może dlatego, że kierownictwo wolało mieć własne nagrania, aniżeli prosić innych o ich udostępnianie. We wnioskach po III pielgrzymce papieskiej wskazano dwa niezbędne elementy: zorganizowanie czterech kolumn samochodowych oraz zakup nowoczesnego sprzętu, zwłaszcza kamer i aparatów fotograficznych. „Aktualnie BOR posługuje się sprzętem przestarzałym, uniemożliwiającym pełne dokumentowanie wrogich działań przy zastosowaniu przez przeciwnika najnowocześniejszych środków technicznych”¹⁰⁶. Kim był „przeciwnik” dla służby nominalnie zajmującej się ochroną osobistości? Analizując nagrania, można dostrzec, że był nim każdy, kto był w opozycji do władzy¹⁰⁷.

Biuro Paszportów MSW

Jednostką, z którą bardzo często „roboczo” kontaktował się BOR, było Biuro Paszportów. Na przykład miesiąc przed planowaną wizytą premiera Japonii w 1989 r. szef BOR poprosił dyrektora Biura Paszportów o infor-

¹⁰³ AIPN, 0423/6233, Notatka służbowa, 13 V 1977 r., k. 8–10.

¹⁰⁴ AIPN, 001708/284, Zbigniew Dominiak, „Współdziałanie Biura Ochrony Rządu z jednostkami resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zabezpieczeniu imprez z udziałem najwyższego kierownictwa Partii i Rządu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płk. mgr. Tadeusza Polaszka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1977, s. 40.

¹⁰⁵ AIPN, 3618/265, Operacja ochronna „Nissan”, Sprawozdanie, 23 I 1987 r., k. 295.

¹⁰⁶ AIPN, 3618/381, Sprawozdanie z realizacji działań ochronnych w operacji „Zorza II”, 26 VI 1987 r., k. 113.

¹⁰⁷ Por. materiał filmowy AIPN, 1196/1 i 1196/2, Dokumentacja operacyjna wykonana w 1987 r. podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, materiał VHS.

mację o Azjatach i Arabach, którzy już przebywali w Polsce lub planowali przybyć do kraju w najbliższym czasie. Szukano wśród nich osób, które mogły być powiązane z Japońską Czerwoną Armią¹⁰⁸. Zastrzeżenia odnośnie do przyjazdu do PRL z uwagi na działalność terrorystyczną w JCA zgłoszono wobec 1 osoby na ogólną liczbę 688 takich obco-krajowców¹⁰⁹. Uzupełniało to wiedzę, uzyskaną wcześniej od amerykańskiej Secret Service, która przekazała MSW informację o 19 członkach japońskiej organizacji terrorystycznej¹¹⁰.

Biuro „C”

Równie często współpracowano z pracownikami Biura „C”. W 1975 r. dokonano 31 991 sprawdzeń różnego rodzaju¹¹¹. Z kolei w 1987 r. BOR objęło „rozpoznaniem osobowym” ponad 8000 osób. Najliczniejszą kategorię stanowili ci, którzy spotykali się z osobami ochranianymi (3227), drugą w kolejności – dziennikarze (3062). Pozostali to kelnerzy, kucharze, kierowcy i inne osoby niebędące pod stałą „opieką”. Odmówiono pracy w zaledwie 6 przypadkach. Doprowadzono też do zwolnienia 2 osób z obsługi technicznej, które nadużywały alkoholu¹¹².

Biuro Operacyjne MSW

W zakresie „fizycznego” zwalczania terroryzmu BOR miało współpracować z Biurem Operacyjnym MSW i Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi MSW¹¹³. Jak wspominałem we wstępie, relacje te wymagają odrębnego opracowania. Widocznym dla każdego wymiarem takiej współpracy były zespoły uzbrojonych funkcjonariuszy w mundurach moro przemieszczające się w kolumnie papieskiej otwartymi pojazdami. Byli to funkcjonariusze Wydziału Zabezpieczenia Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

¹⁰⁸ AIPN, 1596/748, Pismo dyrektora BOR do dyrektora Biura Paszportów MSW, 21 XII 1989 r., k. 1.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura Paszportów MSW do dyrektora BOR, 3 I 1990 r., k. 2.

¹¹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa, 1 VII 1989 r., k. 4–6.

¹¹¹ AIPN, 2526/12, Sprawozdanie z działalności BOR za 1975 r., k. 7.

¹¹² AIPN, 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 82–83.

¹¹³ AIPN, 001708/2270, Jarosław Sztyk, „Biuro Ochrony Rządu w systemie organów podległych ministrowi spraw wewnętrznych”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1985, s. 27.

* * *

Pod koniec lat osiemdziesiątych Biuro Ochrony Rządu musiało przygotować się do zmian ustrojowych – powołania urzędu prezydenta, senatu, a nieco później do zniknięcia zapisów o „wiodącej roli PZPR”. W grudniu 1989 r. „przemieszczono główny ciężar zadań ochronnych z centralnej instytucji PZPR na rzecz naczelnych organów władzy i administracji państwowej”¹¹⁴. Pozwoliło to na „odzyskanie” dziewięciu funkcjonariuszy ochrony osobistej, co w obliczu „niezwykle trudnej sytuacji kadrowej” miało istotne znaczenie. Zachowano ochronę I sekretarza KC PZPR, członkowie Biura Politycznego KC PZPR zostali wprawdzie pozbawieni ochraniający, lecz pozostawiono „na okres przejściowy w ich dyspozycji samochody wraz z kierowcami i możliwość korzystania z bazy zaopatrzenia”.

Wobec chronicznego braku środków z jednej strony i radykalnych zmian gospodarczych z drugiej rozważano pomysły częściowej „komercjalizacji” BOR, takie jak udostępnianie myśliwym dewizowym ośrodków będących w dyspozycji biura, usługi odpłatnego konwojowania pieniędzy, a nawet użyczenie środków transportu¹¹⁵.

W marcu 1990 r. rozpatrywano różne koncepcje dotyczące przyszłości BOR. Planowano włączyć je do nowo tworzonego Urzędu Ochrony Państwa (UOP)¹¹⁶, który przede wszystkim miał być sukcesorem Służby Bezpieczeństwa. O zdanie na ten temat zostało również zapytane kierownictwo biura. Pułkownik Lucjan Wiślicz-Iwańczyk, ówczesny szef BOR, odniósł się do pomysłu krytycznie. Argumentował, iż włączenie BOR w skład UOP nie zapewni jego sprawnego działania z uwagi na usytuowanie NJW MSW poza UOP. Sugerował reformę polegającą na scaleniu kierownictwa BOR i NJW. Drugim argumentem miały być dobre kontakty i szybkość podejmowania decyzji we współpracy między BOR a milicją – w nieodległej przyszłości policją. Trzecim – ograniczone dotąd kontakty BOR z SB, sprowadzające się „jedynie do uzyskiwania informacji o ewentualnych zagrożeniach dla osób ochraniających w kraju i za granicą oraz o środowiskach i osobach związanych z terroryzmem”¹¹⁷. Pułkownik podkreślał także, że BOR nie prowadziło działań operacyjnych. Sugerował, by dla zachowania sprawnego funkcjonowania nie włączać BOR do UOP, lecz podporządkować go bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych, a także dokonać „automatycznego” przeniesienia „dotychczasowych funkcjonariuszy BOR do utworzonej nowej jednost-

¹¹⁴ AIPN, 1585/666, Notatka informacyjna, 21 XII 1989 r., k. 3–4.

¹¹⁵ *Ibidem*, k. 7–8.

¹¹⁶ UOP został powołany na mocy Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (DzU 1990, nr 30, poz. 180), która weszła w życie 10 V 1990 r.

¹¹⁷ AIPN, 3739/171, Pismo, 5 III 1990 r., k. 115–116.

ki na zasadach obowiązujących przy przejściu funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej do Policji Państwowej”¹¹⁸.

Argumenty Wiślicza-Iwańczyka miały różną wagę. Niektóre nie były prawdziwe – jak ten o rzekomym braku pracy operacyjnej¹¹⁹. W 1990 r. BOR faktycznie już takowej nie podejmowało, a zgromadzoną dotychczas dokumentację intensywnie niszczone – jako „nieprzydatną i bez żadnej wartości historycznej” – w tym tę dotyczącą działań operacyjnych, które prowadzono dziesiątki lat. Kluczowa w tej sprawie wydaje się jednak chęć uniknięcia weryfikacji, którą musieli przejść funkcjonariusze SB.

Wiosną 1990 r. prowadzono prace koncepcyjne związane z likwidacją BOR i powołaniem w jego miejsce Departamentu Ochrony Rządu¹²⁰. Prace zostały przerwane. W lipcu 1990 r. Czesław Kiszczak odszedł ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, a wraz z nim jego zastępcy¹²¹. BOR nie tylko nie zostało włączone do UOP, lecz nawet nie musiało zmieniać nazwy. Zmieniło za to swój charakter i 1 sierpnia 1990 r. stało się „na nowo” Jednostką Wojskową nr 1004¹²², która jednak w dalszym ciągu podlegała MSW¹²³. Wówczas też, po wielu latach niemal niezmienniej struktury,

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 116.

¹¹⁹ Temat ten zasługuje na osobne opracowanie. Przykładem takiej pracy było choćby werbowanie agentury wśród pracowników obiektów, w których gościły zagraniczne delegacje podlegające ochronie – recepcjonistów, kelnerów i innych. Funkcjonariuszy BOR nie obowiązywała w tym zakresie Instrukcja pracy operacyjnej nr 006/70, która dotyczyła SB, tylko odpowiednie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych. W 1987 r. były np. 34 KO (z którymi odbyto 119 spotkań) i 130 KS (118 spotkań). Jako że z niektórymi osobami spotykano się częściej niż jeden raz, wiele źródeł pozostawało „uśpionych”. Zaniechano też współpracy z 2 KO i 3 KS, a w ich miejsce pozyskano 5 KO i 15 KS. Łącznie pozyskano ok. 300 informacji. Zob. AIPN, BU 1067/1, Sprawozdanie Wydziału I Biura Ochrony Rządu MSW z realizacji zadań służbowych w 1987 r., 25 I 1988 r., k. 83.

¹²⁰ AIPN, 1585/666, Notatka służbowa, 16 V 1990 r.

¹²¹ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW...*, s. 156 i n.

¹²² Wzajemne zależności BOR i Jednostki Wojskowej nr 1004 z racji wykonywanych zadań były skomplikowane i wynikały z usytuowania formalnoprawnego wojsk wewnętrznych. Na przykład gen. Górecki w aktach personalnych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym figuruje jako żołnierz „czynny w służbie wojskowej w Siłach Zbrojnych”, który na mocy rozkazu personalnego ministra obrony narodowej z 12 VII 1957 r. został przydzielony do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Tymczasem od 28 XI 1956 r. pełnił on funkcję dyrektora BOR. We wniosku o wydanie dowodu osobistego w 1963 r. w rubryce zawód wpisał „oficer WP”, w dokumentacji BOR występował naprzemiennie jako „dowódca JW 1004” oraz „dyrektor Biura Ochrony Rządu”. Próbowano to uporządkować na początku lat siedemdziesiątych, gdy formalnie przenoszono żołnierzy do „służby MO” na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, 1669/83/126). Kwestia ta pozostaje przedmiotem badań.

¹²³ Zmiana taka była w istocie krótkowzroczna i już w 1997 r. podjęto prace legislacyjne nad nową ustawą. Weszła ona w życie dopiero w marcu 2001 r. W jej myśl żołnierze stali

nastąpiły wewnętrzne przemodelowania¹²⁴. Z wydziałów powstały oddziały, powołano Oddział Ochrony Prezydenta i Marszałków Parlamentu, zlikwidowano dawny Wydział IV, który odpowiadał za „bazę zabezpieczenia specjalnego”¹²⁵ (a wcześniej zajmował się m.in. dostarczaniem licznym uprawnionym towarów konsumpcyjnych reglamentowanych w PRL).

Współpraca BOR z innymi jednostkami MSW nie zawsze układała się wzorowo. Na przykład w 1975 r. do służby ochronnej nie wpłynęła część meldunków, która – jej zdaniem – powinna była wpłynąć. Jak później ustalono w „wyniku kontroli specjalnej”, pozostały one „tajemnicą” poszczególnych departamentów MSW¹²⁶.

W przeanalizowanych dotychczas materiałach nie znalazłem ani jednej konkretnej informacji przekazanej przez Departament I MSW, która mogłaby mieć istotny wpływ na przebieg „operacji ochronnych” realizowanych przez BOR. Wywiad PRL wiedział o światowym terroryzmie tyle, ile można było przeczytać w prasie. Nieco więcej danych uzyskiwano o „przeciwniku”, lecz tam także nie było nic, czego nie dostrzegliby sami funkcjonariusze BOR mający bezpośrednie kontakty z analogicznymi służbami działającymi w różnych systemach politycznych. Humorystycznie można np. potraktować ofertę szefa wywiadu, że pracownicy Departamentu I przeszkolą funkcjonariuszy BOR przed ich wyjazdem z Gierkiem do USA z zasad *savoir-vivre*'u¹²⁷.

Skuteczniejsze w informowaniu BOR były departamenty II oraz III. Akcje podejmowane przez te jednostki stanowiły klasyczny przykład dmuchania na zimne – jak choćby prewencyjne zatrzymania czy deportacje¹²⁸. Wartości takich działań czy przydatności przekazywanych przez te departamenty informacji nie sposób jest zweryfikować.

Jako ciekawostkę można potraktować to, że BOR korzystało z możliwości, jakie dawała współpraca z Departamentem I, głównie w zakresie łączności. Szyfranci wywiadu przesyłali szyfrogramy zawierające infor-

się funkcjonariuszami. Zob. J. Kaczyński, *Biuro Ochrony Rządu wobec współczesnych zagrożeń*, Warszawa 2013, s. 40.

¹²⁴ Po kilkumiesięcznych studiach związanych z tzw. atestacją stanowisk uznano np., że możliwa jest likwidacja 1 etatu (na ponad 700). Zob. AIPN 1099/33, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w Biurze Ochrony Rządu, 19 XI 1986 r., k. 207–214.

¹²⁵ J. Kaczyński, *Biuro Ochrony Rządu...*, s. 104.

¹²⁶ AIPN, 3653/32, Sprawozdanie z przebiegu działań ochronnych krypt. „Tama”, 24 IX 1975 r., k. 386.

¹²⁷ AIPN, 0827/37, t. 1, Operacja ochronna „Vega”, Notatka, 14 VIII 1974 r., k. 133.

¹²⁸ W związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski w 1987 r. 10 osób zatrzymano na 48 godzin, 3 tymczasowo aresztowano i 2 deportowano. Z 93 osobami „przeprowadzono rozmowy profilaktyczne”, kolejnych 100 objęto kontrolą. Zob. AIPN, 3737/134, Załącznik do informacji dziennej, 1 VII 1987 r., k. 17.

macje przekazywane przez grupy rekonesansowe wydelegowane za granicę. Wiadomości trafiały najpierw do Departamentu I, a następnie były przekazywane kierownictwu BOR¹²⁹.

W latach sześćdziesiątych powszechną praktyką było oddelegowywanie do pomocy BOR¹³⁰ pracowników różnych pionów i departamentów MSW. Na pogrzeb Aleksandra Zawadzkiego wysłano np. 100 funkcjonariuszy z centrali MSW¹³¹. W takich sytuacjach sugerowano zazwyczaj, by funkcjonariuszy Departamentu I (wywiadu) „ustawić w miejscu niewidocznym dla ludzi”¹³². Pomoc ta była względna. Oddelegowani uzupełniali wprawdzie szczupłe siły BOR, jednak ich doświadczenie i zaangażowanie było oceniane nisko¹³³. W omawianym okresie praktyka taka nie była już stosowana.

Niniejszy tekst służy jedynie zarysowaniu tematyki i problemów badawczych. Omawiany okres charakteryzował się zmienną dynamiką procesów, obfitował w istotne wydarzenia zarówno z punktu widzenia historii całego społeczeństwa, jak i samego BOR, by wspomnieć tylko o przeprowadzeniu w stanie wojennym *de facto* aresztowań osób dotychczas ochraniających. Wiele zjawisk mających miejsce w funkcjonowaniu BOR pokrywało się z zachodzącymi w innych strukturach MSW, część jednak, choćby z uwagi na obiektywne kryterium, jakim była specyfika działań, wyróżniała tę formację i nadawała jej indywidualny rys.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAWWBH).

Opracowania

Albrecht S., Ponto C., *Córki chrzestne. Rozmowy w cieniu terroryzmu RAF*, Warszawa 2013.

¹²⁹ Zob. np. AIPN, 3618/274, Operacja ochronna „Cassino ’87”, Szyfrogram nr 118, 7 I 1987 r., k. 76–77.

¹³⁰ Czasami w związku z zabezpieczeniem jakiegoś wydarzenia część pracowników oddelegowywano do pomocy strukturom SB, a część bezpośrednio do BOR. Podczas wizyty delegacji mongolskiej 130 funkcjonariuszy centrali było np. oddelegowanych do stołecznej SB, a 30 do BOR. Zob. AIPN, 126/53, Pismo, 20 X 1964 r., k. 43.

¹³¹ *Ibidem*, Pismo, 8 VIII 1964 r., k. 13.

¹³² *Ibidem*, Zestawienie liczbowe pracowników MSW do zabezpieczenia trasy konduktu pogrzebowego w dniu 11 VIII 1964 r., [sierpień 1964 r.], k. 11.

¹³³ AIPN, 0788/1, Sprawozdanie z wykonania operacji ochronnej krypt. „M-22” w zakresie BOR, k. 268.

- Barnas R.M., *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001.
- Gadowski W., Wojciechowski P., *Tragarze śmierci*, Warszawa 2010.
- Gasztold P., *Międzynarodowi terroryści w PRL – historia niewymuszonej współpracy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2.
- Gasztold P., *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.
- Grotowicz V., *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Wrocław–Warszawa 2000.
- Gontarczyk P., Bagieński B., *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2013.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*. Zbiór studiów, red. A. Jusupowicz, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Hołyst B., *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011.
- Kaczyński J., *Biuro Ochrony Rządu wobec współczesnych zagrożeń*, Warszawa 2013.
- Kowalski L., *Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u*, Warszawa 2021.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Lipski J., Nalaskowska U., *Status Biura Ochrony Rządu – instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2009, nr 1–2.
- Lupar T., *Pozłacana klatka. 344 dni internowania Lecha Wałęsy*, Warszawa 2013.
- Maniszewska K., *Pionierzy terroryzmu europejskiego. Frakcja Czerwonej Armii*, Kraków 2014.
- Miedziński P., *Lech Kowalski, „Tajna historia Biura Ochrony Rządu. Bodyguardzi i janczarzy elit PRL-u”*, *Frona*, Warszawa 2021, 654 s., „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 3 (38).
- Miedziński P., *Zamach na „prezydenta”*, „Pamięć.pl” 2016, nr 6.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Warszawa 2020.
- Sątowicz S., *Byłem gorylem Gomułki i Gierka*, Warszawa 2019.
- Uhl-Herkoperec D., Słowiński P., *Naturalnie wolno strzelać. Biografia Ulrike Meinhof. Rzecz o terrorze, seksie i polityce*, Warszawa 2011.
- Wołk G., *Zamach na Spychalskiego*, „Do Rzeczy” 2015, nr 7 (29).

Streszczenie: Artykuł dotyczy relacji pomiędzy różnymi jednostkami organizacyjnymi MSW na polu ochrony osobistej oraz politycznej władz partyjnych i państwowych w latach 1975–1990. Każdy departament MSW był zobligowany do współpracy z Biurem Ochrony Rządu i korzystał jednocześnie z możliwości operacyjnych, jakie były w dyspozycji BOR podczas ochrony delegacji państwowych.

Słowa kluczowe: Biuro Ochrony Rządu, operacja ochronna, Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Paweł Miedziński (ur. 1979) – doktor nauk historycznych, od 2005 r. pracownik szczecińskiego oddziału IPN. Zajmuje się m.in. historią fotografii prasowej, peerelowską kulturą popularną, służbami specjalnymi. Autor kilku albumów i artykułów poświęconych historii lokalnej oraz monografii *Centralna Agencja Fotograficzna 1951–1991* (2021).

Relations of the Government Protection Bureau with the Security Service between 1975 and 1990. Outline of the Issue

Abstract: This article deals with relations between the various organisational units of the Ministry of the Interior in the field of the personal and political protection of party and state authorities between 1975 and 1990. Each department of the Ministry of the Interior was obliged to cooperate with the Government Protection Bureau (BOR) and, at the same time, made use of the operational capabilities at the disposal of BOR during the protection of state delegations.

Keywords: Government Protection Bureau, protective operations, Security Service, Ministry of the Interior

Paweł Miedziński (b. 1979) – PhD in history, since 2005 an employee of the Szczecin branch of the IPN. His research interests include the history of press photography, communist popular culture, and special services. Author of several albums and articles on local history and the monograph *Centralna Agencja Fotograficzna 1951–1991* [The Central Photo Agency 1951–1991] (2021).

Piotr Borysiuk

<https://orcid.org/0000-0002-2357-5929>

Komenda Główna Policji, Główne Archiwum Policji

BIURO „C” MSW A NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W LATACH 1976–1990. WZAJEMNE RELACJE I ZALEŻNOŚCI

Niniejszy artykuł stanowi próbę omówienia najważniejszych kwestii w relacjach na szczeblu centralnym między pionem archiwalnym MSW a archiwami państwowymi w ostatnim piętnastoleciu istnienia PRL, zarówno w wymiarze spraw spornych (prace komisyjne z lat 1976–1977), współdziałania (przekazywanie materiałów archiwalnych, depozyty), stanowienia prawa (procedowanie ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach¹), jak i niezwykle ciekawej sprawy wzajemnych stosunków dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego² i prof. Mariana Wojciechowskiego, naczelnego dyrektora archiwów państwowych³.

¹ DzU 1983, nr 38, poz. 173.

² Kazimierz Piotrowski – pułkownik, w latach 1972–1979 zastępca dyrektora, w okresie 17 XII 1979 – 31 VII 1990 r. dyrektor Biura „C” MSW. Biogram zob. S. Koller, *Służba archiwalna Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1956–1990) w sprawozdaniach. Funkcjonariusze – archiwiści – członkowie partii* [w:] *Archiwa polskie i sowieckie w realiach systemu komunistycznego*, red. J. Łosowski, M. Szumiło, Warszawa 2021, s. 133, przyp. 11.

³ Marian Wojciechowski – profesor, w okresie 1 II 1981 – 31 XII 1992 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych. Biogram zob. E. Rosowska, *Wojciechowski Marian Kazimierz* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 3: 1835–2015, Warszawa 2017, s. 263. Zob. również K. Kozłowski, *Profesor Marian Wojciechowski (1927–2006), Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych w latach 1981–1992*, „Archeion” 2011, t. 112, s. 561–567.

Problematyka ta nie cieszy się większym zainteresowaniem badaczy, co budzi zdziwienie, szczególnie w kontekście funkcjonowania w polskim systemie archiwalnym archiwów wyodrębnionych (w opisywanym okresie – archiwów państwowych wyodrębnionych⁴). Tytułowego zagadnienia dotyczą w pewnym stopniu studia Tadeusza Pawła Rutkowskiego⁵, dla okresu transformacji ustrojowej zasadnicze znaczenie w tej kwestii mają artykuły Piotra Borysiuka⁶.

Ramy chronologiczne niniejszego opracowania obejmują okres od 25 marca 1976 r. (pismo ministra spraw wewnętrznych do ministra sprawiedliwości dotyczące kontynuacji przekazywania w depozyt MSW akt spraw sądowych) do 11 kwietnia 1990 r., tj. daty posiedzenia Rady Archiwalnej, w trakcie którego poruszono m.in. sprawy archiwów resortu spraw wewnętrznych.

Regulacja kwestii spornych – sprawa depozytów

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 6 grudnia 1975 r. w sprawie okresów przechowywania i warunków niszczenia akt spraw sądowych lub przekazywania ich archiwom państwowym⁷ regulowało m.in. sprawy kwalifikacji archiwalnej akt spraw sądowych oraz kwestię przekazywania tego rodzaju materiałów z archiwów sądowych do zasobu archiwów państwowych. 25 marca 1976 r. minister spraw wewnętrznych

⁴ Na temat archiwów wyodrębnionych zob. P. Borysiuk, *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* [w:] *Archiwa wyodrębnione w polskiej sieci archiwalnej. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Seminarium Archiwalnego Sekcji Archiwa Zakładowe Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddziału w Płocku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowego w Płocku. Płock 28–29 maja 2019 r.*, red. A. Jabłoński, Szczecin 2020, s. 19–85. Tu dalsza literatura przedmiotu.

⁵ T.P. Rutkowski, *Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i jej pracownicy jako obiekt działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach 70. i 80.* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 80–100 oraz *idem, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i jej pracownicy jako obiekt działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych* [w:] *idem, Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019, s. 250–264.

⁶ P. Borysiuk, „*Co jest w tych archiwach...*” *Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „*Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*” 2020, t. 18, s. 594–627; *idem*, „*Co jest w tych piwnicach...*” *Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „*Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*” 2021, t. 19, s. 804–835.

⁷ DzU 1975, nr 43, poz. 220.

Stanisław Kowalczyk wystąpił do ministra sprawiedliwości z prośbą o przekazywanie w depozyt Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CA MSW) i archiwów KWMO dalszych partii akt „spraw karnych osób skazanych za działalność antypaństwową, do których postępowanie przygotowawcze prowadził aparat Służby Bezpieczeństwa”, a „które dotychczas nie zostały zdeponowane”, jak również „o sukcesywne przekazywanie akt z bieżących rozpraw sądowych”⁸. Odpowiedzi udzielił nowy minister sprawiedliwości, Jerzy Bafia, który w piśmie z 3 maja 1976 r. wyraził zgodę „na przekazywanie w depozyt Ministerstwu Spraw Wewnętrznych akt spraw karnych osób skazanych za działalność antypaństwową w trybie dotychczas stosowanym”⁹. Niemniej – nawiązując do treści rozporządzenia z 6 grudnia 1975 r. – prosił, aby organy podległe szefowi MSW uzgodniły tę sprawę z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych (NDAP)¹⁰.

Krótko po tym – 1 czerwca 1976 r. – naczelnym dyrektorem archiwów państwowych został Tadeusz Walichnowski, wcześniej wysoki funkcjonariusz MSW¹¹. Już 14 lipca 1976 r. skierował on do dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego¹² pismo, w którym jako „problem sporny” wskazał przechowywanie w archiwach MSW akt spraw sądowych z okresu 1944–1960, wchodzących – zgodnie z obowiązującym prawem – w skład państwowego zasobu archiwalnego podległego nadzorowi NDAP¹³. Walichnowski dopuszczał, że czasowo akta te pozostaną w formie depozytu w archiwach resortu spraw wewnętrznych – pod warunkiem powołania komisji składającej się z przedstawicieli MSW i NDAP, której zadaniem „byłoby opracowanie projektu zasad współ-

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0547/30, Pismo ministra spraw wewnętrznych do ministra sprawiedliwości, 25 III 1976 r., k. 245.

⁹ *Ibidem*, Pismo ministra sprawiedliwości do ministra spraw wewnętrznych, 3 V 1976 r., k. 246.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Tadeusz Walichnowski – generał brygady, w okresie 1 VI 1976 – 8 XII 1980 r. naczelnym dyrektorem archiwów państwowych. Wcześniej zajmował m.in. stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu III MSW (1967–1969), a od grudnia 1980 do maja 1990 r. komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych (ASW). Biogram zob. T.P. Rutkowski, *Naczelna Dyrekcja... [w:] Wkład archiwistów warszawskich...*, s. 84, przyp. 21; K. Kozłowski, *Walichnowski Tadeusz [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich...*, t. 3, s. 248–250.

¹² Jan Zabawski – pułkownik, dyrektor Departamentu VIII MBP (od 1 XI 1951 r.), dyrektor Departamentu V KdsBP (od 1 I 1955 r.), dyrektor Departamentu X KdsBP (od 1 VI 1955 r.), dyrektor Biura Ewidencji Operacyjnej (od 28 XI 1956 r.), dyrektor Biura „C” MSW (2 I 1960 – 17 XII 1979 r.). Biogram zob. S. Koller, *Służba archiwalna...*, s. 129, przyp. 4.

¹³ AIPN, 0546/118, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 14 VII 1976 r., k. 5.

działania archiwów pionu MSW i archiwów państwowych przy realizacji zamierzenia, a w szczególności ustalenie wykazu akt podlegających zdeponowaniu w archiwach pionu MSW, zasad ewidencjonowania tych akt w pionie archiwów państwowych, praw i obowiązków archiwów pionu MSW w zakresie przechowywania zdeponowanych materiałów archiwalnych oraz trybu realizacji praw i obowiązków państwowej służby archiwalnej w zakresie zarządzania tymi materiałami”¹⁴.

Paradoksalnie, Zabawski tego samego dnia wystosował pismo do Walichnowskiego z dyspozycją, aby archiwa państwowe przekazały do archiwów MSW „akta spraw karnych osób skazanych za działalność antypaństwową”, względem których postępowanie przygotowawcze prowadziły jednostki SB. Powoływał się przy tym na majowe porozumienie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości¹⁵. Walichnowski się temu sprzeciwił. Argumentował, że porozumienie to „nie może stanowić podstawy prawnej do przekazania archiwom resortu spraw wewnętrznych materiałów archiwalnych i określonych kompetencji ustawowo należących do archiwów państwowych”, a samo przekazanie winno nastąpić na mocy zarządzenia szefa MSW, wydanego w porozumieniu z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, któremu wtedy podlegała NDAP¹⁶. Podtrzymał również gotowość powołania wspólnej komisji.

Zabawski odpowiedział w tonie koncyliacyjnym. Podkreślał czasowość depozytu – akta w dalszym ciągu miały stanowić część państwowego zasobu archiwalnego ewidencjonowanego przez NDAP¹⁷. Zresztą już 21 lipca poinformował telefonicznie o powołaniu z ramienia MSW trzyosobowej komisji, w skład której weszli: płk Kazimierz Paskudzki¹⁸ (naczelnik Wydziału I Biura Śledczego MSW), płk Ignacy Wolański¹⁹

¹⁴ *Ibidem*, k. 6.

¹⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MSW do naczelnego dyrektora archiwów państwowych, 14 VII 1976 r., k. 19.

¹⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 24 VII 1976 r., k. 14–15.

¹⁷ *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MSW do naczelnego dyrektora archiwów państwowych, 30 VII 1976 r., k. 13.

¹⁸ Kazimierz Paskudzki – pułkownik, od 1 XII 1969 r. zastępca naczelnika, a od 1 V 1971 r. naczelnik Wydziału I Biura Śledczego MSW, następnie od 5 V 1981 do końca 1983 r. zastępca dyrektora BŚ MSW. Informacje o przebiegu służby zob. *Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa [Kazimierz Paskudzki]*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28026>, dostęp 24 VII 2022 r.

¹⁹ Ignacy Wolański – pułkownik, od 1 V 1968 r. zastępca naczelnika, a w okresie 15 XI 1968 – 30 IV 1989 r. naczelnik Wydziału IV Biura „C” MSW. Informacje o przebiegu służby zob. *Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa [Ignacy Wolański]*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/111748>, dostęp 24 VII 2022 r.

(naczelnik Wydziału IV Biura „C” MSW) oraz płk Zdzisław Bilski²⁰ (zastępca naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW)²¹. Walichnowski wyznaczył²² Tadeusza Kurowskiego (naczelnika Wydziału Organizacyjno-Prawnego NDAP), Reginę Piechotę²³ i Tadeusza Nizielskiego²⁴.

Spotkanie komisji w pięcioosobowym składzie (bez udziału Nizielskiego) odbyło się 22 listopada 1976 r., a jego przedmiotem miało być „wstępne omówienie formy przekazania przez archiwa państwowe akt sądowych z lat 1945–1950”, co dla obydwu stron było kontynuacją uzgodnień ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 1966 r.²⁵ Niemniej komisja stwierdziła, że nie wszystkie materiały zostały przekazane z sądów do archiwów MSW, a część akt pozostających w zainteresowaniu resortu sądy przesyłały do archiwów państwowych. Z drugiej strony komisja poruszyła sprawę „ew[entualnego] przekazania przez MSW fragmentów akt urzędów wojewódzkich i starostw, które w latach 50. zostały przejęte z archiwów państwowych”²⁶. Ostatecznie uzgodniono:

- 1) przekazanie NDAP przez MSW wykazu archiwów i rodzajów akt spraw sądowych, które archiwa państwowe mają przekazać w formie depozytu;

²⁰ Zdzisław Bilski – pułkownik, od 1 V 1968 r. zastępca naczelnika, a w okresie 17 VII 1978 – 5 IV 1990 r. naczelnik Wydziału II Biura „C” MSW. Biogram zob. S. Koller, *Służba archiwalna...*, s. 143, przyp. 25.

²¹ AIPN, 0546/118, Zapisek odręczny, 21 VII 1976 r., k. 10. Por. *ibidem*, Czystopis pisma dyrektora CA MSW do naczelnego dyrektora archiwów państwowych o powołaniu trzyosobowej komisji w MSW, lipiec 1976 r., k. 11.

²² *ibidem*, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 12 VIII 1976 r., k. 12.

²³ Regina Piechota – asystent naukowo-badawczy w Bibliotece NDAP. Por. AIPN, 0236/423, t. 2, Wykaz pracowników Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, stan na 20 VIII 1976 r., k. 8. Biogram zob. K. Szuba, *Regina Piechota (12 stycznia 1929 – 4 czerwca 2020)*, „Archeion” 2020, t. 121, s. 542–545.

²⁴ Tadeusz Nizielski – radca prawny w Wydziale Organizacyjno-Prawnym, w NDAP zatrudniony od 10 VIII 1973 r. Wcześniej sędzia Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Szczecinie (1946–1953), szef Sądu Wojsk Lotniczych (1953–1958), sędzia Sądu Najwyższego (1958–1962), szef Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1962–1966), sędzia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (1966–1972). Z dniem 8 II 1973 r. zwolniony z zawodowej służby wojskowej. Por. AIPN, 2174/5053, Teczka akt personalnych żołnierza: płk Tadeusz Nizielski; AIPN, 0236/423, t. 2, Wykaz pracowników Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, stan na 20 VIII 1976 r., k. 7; *ibidem*, Wykaz pracowników zatrudnionych w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w dniu 20 X 1976 r., k. 10. Biogram zob. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 384–385; R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008, s. 65–68. Zob. również D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016, s. 143.

²⁵ AIPN, 0546/118, Notatka z posiedzenia komisji powołanej do uregulowania spraw archiwalnych między NDAP a MSW, 8 XII 1976 r., k. 21.

²⁶ *ibidem*.

- 2) zajęcie stanowiska przez MSW w kwestii udostępnienia wydzielonych spraw sądowych, które pozostaną w archiwach państwowych w postaci mikrofilmów;
- 3) rozważenie przez MSW ewentualnego zwrotu archiwom państwowym fragmentów akt urzędów wojewódzkich i starostw, niepotrzebnych do bieżącej pracy resortu;
- 4) ustalenie przez NDAP w porozumieniu z MSW trybu przekazywania akt spraw sądowych w formie depozytu (po otrzymaniu wykazu archiwów i rodzajów spraw)²⁷.

10 stycznia 1977 r. Zabawski poinformował Walichnowskiego, że MSW przystąpiło do realizacji punktu pierwszego. Opowiedział się za przekazaniem mikrofilmów do MSW wraz z aktami, a w kwestii akt urzędów wojewódzkich i starostw stwierdził: „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraża zgodę na ich przekazanie”²⁸. W odpowiedzi naczelny dyrektor zaaprobował ustalenia dotyczące „przekazania podległemu Towarzyszowi Archiwum w depozyt niektórych akt sądowych, przechowywanych przez archiwa państwowe z jednej strony, a zwrotu akt władz i urzędów, przejętych przez MSW, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania, z drugiej strony”²⁹. Do przedmiotowej korespondencji załączono podpisany przez naczelnego dyrektora dokument pod nazwą „Ustalenia dotyczące przekazania przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w depozyt Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych niektórych akt sądowych oraz przekazania NDAP przez Centralne Archiwum MSW niektórych akt urzędów wojewódzkich i starostw”, który Zabawski parafował 22 stycznia 1977 r.³⁰

Powyższe ustalenia przewidywały, co następuje:

- 1) NDAP przekaze w depozyt CA MSW „akta sądowe wraz z ewentualnymi ich reprodukcjami, przechowywane przez archiwa państwowe, a wytypowane przez Archiwum Centralne MSW jako wymagające szczególnego zabezpieczenia”;
- 2) CA MSW prześle do NDAP wykazy akt z określeniem nazwiska, numeru sprawy, roku oraz archiwum państwowego przechowującego akta;

²⁷ *Ibidem*, k. 21–22.

²⁸ *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MSW do naczelnego dyrektora archiwów państwowych, 10 I 1977 r., k. 20.

²⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 19 I 1977 r., k. 24.

³⁰ *Ibidem*, Ustalenia dotyczące przekazania przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w depozyt Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych niektórych akt sądowych oraz przekazania NDAP przez Centralne Archiwum MSW niektórych akt urzędów wojewódzkich i starostw, [22 I 1977 r.], k. 25.

- 3) NDAP przekazał CA MSW wytypowane akta najpóźniej w pół roku od otrzymania wykazu akt;
- 4) CA MSW przekazał NDAP najpóźniej w ciągu pół roku od podpisania ustaleń przechowywane przez siebie akta władz i urzędów, w szczególności urzędów wojewódzkich i starostw, „które to akta wchodziły w skład państw[owego] zas[obu] archiwal[nego] – nie wymagają szczególnego zabezpieczenia i nie są potrzebne do bieżącej pracy resortu spraw wewnętrznych”³¹.

Jednocześnie 22 stycznia 1977 r. sporządzono notatkę dotyczącą współpracy MSW z NDAP w zakresie prac archiwalnych, która zakładała takie formy wzajemnej współpracy, jak:

- 1) „wspólna koordynacja w zakresie prowadzenia jednolitego systemu pomocy ewidencyjnych”;
- 2) „wymiana dokumentów przy organizowaniu wystaw poświęconych archiwum”;
- 3) „udział przedstawicieli w organizowanych sympozjach, zjazdach i sesjach poświęconych sprawom archiwalnym”;
- 4) „przekazywanie zdobytych informacji o osiągnięciach archiwistyki światowej w zakresie zagadnień związanych z gromadzonymi zasobami archiwalnymi”;
- 5) „udział pracowników MSW w organizowanych przez NDAP szkoleniach z zakresu archiwistyki”³².

Należy podkreślić, iż styczniowe ustalenia zaczęto niezwłocznie wdrażać, ponieważ już 4 marca 1977 r. Archiwum Państwowe m.st. Warszawy przekazało w depozyt CA MSW akta spraw sądowych z własnego zasobu³³, a 14 kwietnia 1977 r. Prezydium Rady Archiwalnej rozpatrzyło sprawę informacji „o przyjęciu przez NDAP akt sprzed 1939 r. z Centralnego Archiwum MSW”³⁴.

Przekazywanie materiałów archiwalnych

Godząc się na styczniowe ustalenia, MSW osiągnęło swój cel i nadal mogło pozyskiwać w depozyt akta sądowe, na których mu zależało. Niemniej zrewanżowało się przekazaniem do archiwów państwowych

³¹ *Ibidem*, k. 25.

³² *Ibidem*, k. 28.

³³ AIPN, 0547/33, Pismo APW do CA MSW wraz z protokołem zdawczo-odbiorczym oraz wykazem akt sądowych przekazanych przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy do Centralnego Archiwum MSW, 4 III 1977 r., k. 2–7.

³⁴ *Informacja z posiedzeń Prezydium Rady Archiwalnej*, „Biuletyn Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych” 1977, nr 2, s. 1.

materiałów archiwalnych z okresu międzywojennego. Uznano je za zbędne z punktu widzenia interesów operacyjnych resortu, o czym świadczy zapis w wewnętrznym dokumencie roboczym Biura „C” MSW: „Do archiwów państwowych przekazuje się materiały archiwalne z lat 1918–1945, które straciły swą wartość operacyjną i nie są w zainteresowaniu jednostek resortu. Wymaga to stałej pracy nad kwalifikacją materiałów, sporządzaniem spisów zdawczo-odbiorczych oraz przygotowywaniem do przekazania”³⁵.

Przekazywaniem materiałów archiwalnych do archiwów państwowych zajmował się Wydział IV Biura „C” MSW, który można określić mianem archiwum historyczno-administracyjnego MSW³⁶. W zasobie archiwalnym tego wydziału gromadzono:

- akta okresu międzywojennego i okupacji z lat 1918–1945 (akta MSW, urzędów wojewódzkich, starostw powiatowych, Policji Państwowej, Oddziału II Sztabu Głównego, Oddziału VI Naczelnego Wodza w Londynie, instytucji wojskowych okresu międzywojennego, materiały poniemieckie);
- akta powojenne Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej i Wydziału Politycznego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, akta Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji, akta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie zweryfikowanych byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Granicznej i Straży Więziennej;
- akta administracyjne MBP, KdsBP, MSW i KGMO;
- akta osobowe zwolnionych funkcjonariuszy SB i MO oraz pracowników cywilnych³⁷.

Do tego w Wydziale IV znajdowała się biblioteka wydawnictw i czasopism chronologicznie sięgających 1918 r.³⁸

Należy podkreślić, iż w strukturach Biura „C” MSW funkcjonowała również druga komórka archiwalna, faktycznie wiodąca prym w działalności archiwalnej MSW, tj. Wydział II stanowiący archiwum operacyjno-śledcze MSW, w którym gromadzono akta operacyjne (akta wyeliminowanych osobowych źródeł informacji, lokali kontaktowych i operacyjnych, teczki obiektowe i zagadnieniowe) oraz zarchiwizowane materiały postę-

³⁵ AIPN, 0397/458, t. 3, Organizacja i zakres działania Wydziału IV Biura „C” w latach 1965–1983, [1984], k. 17.

³⁶ Na temat struktury i zakresu działania Biura „C” MSW zob. *Wprowadzenie* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017, s. 23–98, zwłaszcza s. 34–44.

³⁷ AIPN, 0397/458, t. 3, Organizacja i zakres działania Wydziału IV Biura „C” w latach 1965–1983, [1984], k. 15–17.

³⁸ *Ibidem*, k. 17.

powań przygotowawczych (dochodzeniowe i śledcze), wytworzone przez jednostki centralne SB MSW oraz KGMO³⁹. Tu też trafiały depozyty akt śledczych z archiwów sądowych.

Transfery materiałów archiwalnych do innych archiwów z zasobu Biura „C” MSW w ostatnim piętnastoleciu istnienia PRL zobrazowano danymi statystycznymi w tabeli 1.

Tabela 1. Zestawienie materiałów z lat 1918–1945 przekazanych z Wydziału IV Biura „C” MSW do innych archiwów w latach 1977–1989

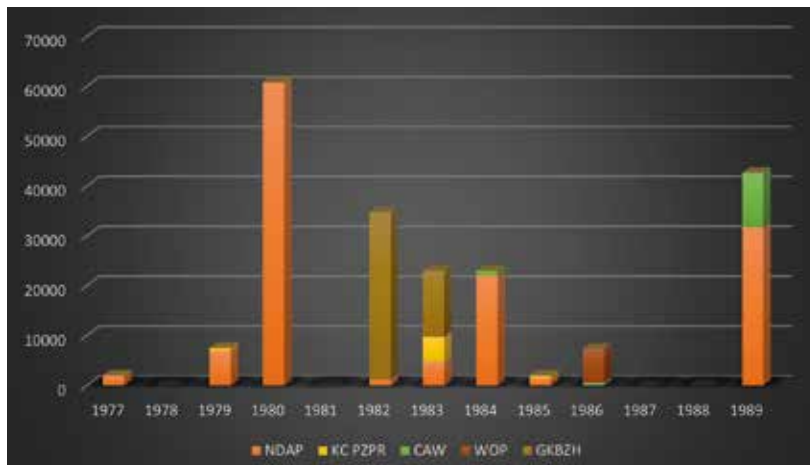
Rok	Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych		Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej		Centralne Archiwum Wojskowe		Wojska Ochrony Pogranicza		Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce	
	j.a.	m.b.	j.a.	m.b.	j.a.	m.b.	j.a.	m.b.	j.a.	m.b.
1977	2028	36,65								
1978										
1979	6922	107,85	581	14,02	13	0,54				
1980	60 800	120,00								
1981			8	0,08						
1982	161	16,80							33 575	183,10
1983	4762	31,59	4952	45,64					13 288	77,75
1984	22 009	98,05			977	16,05				
1985	1463	23,62	460	8,89	85	0,91				
1986					505	40,20	6 848	60,30		
1987										
1988										
1989	31 687	214,00			10 961	405,80				
Razem	130 832	648,56	6 001	68,63	12 541	463,5	6 848	60,3	46 863	260,85

Źródło: AIPN, 0546/44, Zestawienie materiałów z okresu międzywojennego i okupacji hitlerowskiej (1918–1945) przekazanych z Wydziału IV Biura „C” do innych archiwów w latach 1977–1989, k. 1.

³⁹ AIPN, MSW, 0397/458, t. 1, Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, wrzesień 1984, k. 43–46. Zob. również S. Koller, *Służba archiwalna...*, s. 127–193.

Najwięcej materiałów archiwalnych z Biura „C” MSW przekazano do archiwów państwowych, co w jednostkach archiwalnych przedstawia wykres 1 (stan na koniec 1989 r.)⁴⁰.

Wykres 1. Zestawienie materiałów z lat 1918–1945 przekazanych z Biura „C” MSW do innych archiwów w latach 1977–1989 (porównawczo w jednostkach archiwalnych)

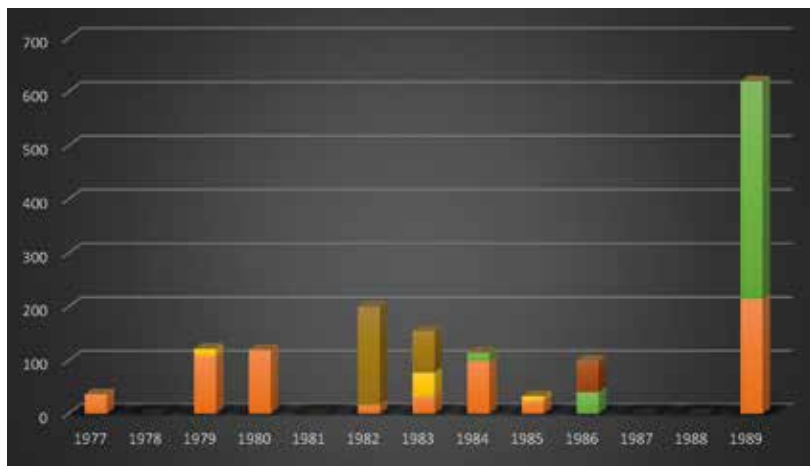


Źródło: AIPN, 0546/44, Zestawienie materiałów z okresu międzywojennego i okupacji hitlerowskiej (1918–1945) przekazanych z Wydziału IV Biura „C” do innych archiwów w latach 1977–1989, k. 1.

Niemniej – po uwzględnieniu rzeczywistej ilości przekazywanych akt, wyrażonej w metrach bieżących – przedmiotowe dane nie są już tak korzystne, co ilustruje wykres 2.

⁴⁰ Przedmiotowe dane można zweryfikować przez porównanie z informacjami przedstawionymi w trakcie I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyslu w sierpniu 1986 r. – por. J. Jakubowski, *Naukowa działalność archiwów nie podlegających Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i państwowych archiwów wyodrębnionych* [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemysł 27–29 sierpnia 1986 roku. Referaty i dyskusja. Część I*, Warszawa 1991, s. 149–150. W zakresie danych dotyczących MSW autor korzystał z materiałów przygotowanych przez Ignacego Wolańskiego (*ibidem*, s. 145). Jak zauważono w wystąpieniu konferencyjnym z 1986 r., „w ostatnich 10 latach” Centralne Archiwum MSW przekazało archiwom państwowym 315 m.b., Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutowi Pamięci Narodowej (GKBZHWp – IPN) 261 m.b., Centralnemu Archiwum KC PZPR 69 m.b. oraz Centralnemu Archiwum Wojskowemu (CAW) 58 m.b. akt – nie uwzględniono Archiwum Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). Dane dla wszystkich podmiotów – poza archiwami państwowymi – są zbieżne i dokładne. Jednak w przypadku archiwów podległych NDAP autor przytoczył dane, w których brakuje prawie 120 m.b. akt (wg stanu na 1986 r. powinno być ok. 435 m.b. akt). Trudno zrozumieć, dlaczego w tym jednym wypadku CA MSW nie przekazało wówczas autorowi prawidłowych danych.

Wykres 2. Zestawienie materiałów z lat 1918–1945 przekazanych z Biura „C” MSW do innych archiwów w latach 1977–1989 (porównawczo w metrach bieżących)



Źródło: AIPN, 0546/44, Zestawienie materiałów z okresu międzywojennego i okupacji hitlerowskiej (1918–1945) przekazanych z Wydziału IV Biura „C” do innych archiwów w latach 1977–1989, k. 1.

W latach 1978, 1981 oraz 1986–1988 nie dokonano żadnych przekazania do archiwów państwowych. Główne transfery do sieci archiwalnej podległej NDAP zrealizowano w latach 1979–1980, 1984 oraz 1989, mniejsze odbyły się także w 1977, 1982–1983 oraz 1985. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaprzestano całkowicie transferów archiwalnych do NDAP, a sytuacja zmieniła się dopiero z początkiem zmian ustrojowych w 1989 r.

Podsumowując – w okresie 1977–1989 z zasobu Biura „C” MSW przekazano do innych archiwów 203 085 jednostek archiwalnych, co stanowiło łącznie ponad 1500 m.b. akt, z czego do sieci archiwów państwowych podległych NDAP przekazano prawie 650 m.b. akt.

Tabela 2. Zestawienie ilości materiałów z lat 1918–1945 przekazanych z Biura „C” MSW do innych archiwów w latach 1977–1989 (ogółem)

Nazwa archiwum	Ilość	
	j.a.	m.b.
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych	130 832	648,56
Centralne Archiwum KC PZPR	6 001	68,63
Centralne Archiwum Wojskowe	12 541	463,50
Archiwum Wojsk Ochrony Pogranicza	6 848	60,30

Nazwa archiwum	Ilość	
	j.a.	m.b.
Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej	46 863	260,85
Razem	203 085	1501,84

Źródło: AIPN, 0546/44, Zestawienie ogółem, k. 2.

Zestawienia w jednostkach archiwalnych pozwalają zauważyć, iż więcej materiałów trafiło do archiwów państwowych (43 proc. wszystkich transferów), a dalej do archiwów GKBZHwP – IPN.

Wykres 3. Zestawienie ilości materiałów archiwalnych z lat 1918–1945 przekazanych z Biura „C” MSW innym instytucjom w latach 1977–1989 (z uwzględnieniem rozmiarów w jednostkach archiwalnych)



Źródło: AIPN, 0546/44, Zestawienie ogółem, k. 2.

Jeśli brać pod uwagę metry bieżące, dalej widoczna jest dominująca rola NDAP, niemniej w liczbach bezwzględnych zdecydowanie wzrósł metraż akt przekazanych do zasobu CAW.

Wykres 4. Zestawienie ilości materiałów archiwalnych z lat 1918–1945 przekazanych z Biura „C” MSW innym instytucjom w latach 1977–1989 (z uwzględnieniem rozmiarów w metrach bieżących)



Źródło: AIPN, 0546/44, Zestawienie ogółem, k. 2.

Pozostawiając na boku pozostałe instytucje (KC PZPR, CAW, GKBZHwP – IPN, WOP), należy scharakteryzować transfery materiałów archiwalnych z Biura „C” MSW do archiwów państwowych. Trzeba jednak odnotować, że do innych archiwów transferowano również materiały, które *de iure* należało przekazać do archiwów państwowych, tak np. „Wydział IV Biura »C« w swoim zasobie archiwalnym przechowywał materiały archiwalne Armii Krajowej w ilości 958 j.a. w 12,20 m.b., które zostały przekazane do Centralnego Archiwum KC PZPR w dniu 7 kwietnia 1983 r.”⁴¹.

Charakterystykę materiałów przekazanych do NDAP (a szerzej do sieci archiwów państwowych) przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Materiały archiwalne przekazane z MSW do NDAP w okresie 1977–1989

Data przekazania	Charakterystyka materiałów archiwalnych	Ilość w m.b.	Uwagi
1977 r.			
27 I 1977 r.	Sprawozdania sytuacyjne z ruchu społeczno-politycznego, zawodowego, stanu bezpieczeństwa i mniejszości narodowych urzędów wojewódzkich (UW)	10,50	

⁴¹ AIPN, 01476/113, Notatka służbowa, 15 III 1990 r., k. 66.

Data przekazania	Charakterystyka materiałów archiwalnych	Ilość w m.b.	Uwagi
31 III 1977 r.	Sprawozdania sytuacyjne UW i starostw powiatowych (SP)	26,15	
1979 r.			
20 IV 1977 r.	Dokumentacja UW i SP (1918–1939), związków i stowarzyszeń z lat 1917–1939 oraz Obozu Zjednoczenia Narodowego (1937–1939)	6,85	
26 X 1977 r.	Dokumentacja UW i SP (1918–1939)	65,00	
31 XII 1977 r.	Dokumentacja UW i SP (1918–1939)	36,00	Pokwitowano 7 II 1980 r.
1980 r.			
4 XI 1980 r.	Dokumenty osobiste repatriantów z Niemiec	120,00	
1982 r.			
14 X 1982 r.	Akta Policji Państwowej woj. śląskiego (1920–1939)	16,785	Przesłane za pismem z 30 IX 1982 r.
1983 r.			
	Akta Policji Polskiej z lat 1939–1945	5,00	
	Akta funkcjonariuszy więziennictwa oraz osób skazanych za przestępstwa kryminalne i polityczne (1919–1944)	8,00	
13 VII 1983 r.	Akta sądów okręgowych i grodzkich (1920–1943)	5,97	Przesłane za pismem z 11 VII 1983 r.
	Akta prokuratur sądów okręgowych i apelacyjnych (1919–1939)	5,87	
	Akta osobowe funkcjonariuszy Policji Państwowej (PP) woj. pomorskiego (1919–1939)	6,75	
1984 r.			
	Akta Związku Strzeleckiego ⁴²	4,50	
4 XII 1984 r.	Akta <i>dossier</i> Urzędu Śledczego m.st. Warszawy dotyczące przestępców kryminalnych ⁴³	26,00	Przesłane za pismem z 14 XI 1984 r.
	Akta UW i SP z lat 1919–1939	2,90	

⁴² Przekazane do zasobu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy.

⁴³ Jak wyżej.

Data przekazania	Charakterystyka materiałów archiwalnych	Ilość w m.b.	Uwagi
	Akta PP woj. białostockiego (1918–1939)	0,27	
	Akta PP woj. rzeszowskiego (1920–1939)	0,128	
	Akta PP woj. kieleckiego (1919–1939)	2,13	
	Akta PP woj. łódzkiego (1918–1939)	3,705	
14 XII 1984 r.	Akta PP woj. poznańskiego (1918–1939)	15,498	
1985 r.			
17 I 1985 r.	Akta PP woj. pomorskiego (1919–1939)	30,88	Przesłane za pismem z 14 XI 1984 r. ⁴⁴
23 I 1985 r.	Akta PP woj. lubelskiego (1918–1939)	12,04 (12,049 ⁴⁵)	
6 XII 1985 r. ⁴⁶	Akta PP woj. krakowskiego (1918–1939)	11,66	Przesłane za pismem z 5 XII 1985 r.
	Akta PP woj. warszawskiego (1919–1939)	11,70	
	Pomorski UW z lat 1931–1939	0,23	
	Poznański UW z lat 1926–1939	0,25	
1989 r.⁴⁷			
19 VI 1989 r.	Poufne komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu m.st. Warszawy z lat 1926–1936	0,76	
	MSW (1918–1939)	22,00	
	Komisariat Rządu na m.st. Warszawę (1926–1939)	0,50	
	UW wschodnich województw II RP (1920–1939)	4,40	
20 VII 1989 r.	Starostwa i sądy wschodnich województw II RP	0,25 0,15	
	Komendy PP wschodnich województw II RP (1919–1939)	4,00	

⁴⁴ W Biurze „C” MSW oba przekazania (17 i 23 I 1985 r.) – ze względu na datę przesłania materiałów (14 XI 1984 r.) – zaliczono w statystyce zbiorczej do roku 1984, co koreluje z danymi ujętymi w tabeli 1.

⁴⁵ Dane na piśmie przewodnim z 14 XI 1984 r.

⁴⁶ W sumie przekazano 23,84 m.b. akt. W zestawieniu zbiorczym w Biurze „C” MSW przyjmowano stan 23,62 m.b. Zob. tabelę 1.

⁴⁷ Przekazania materiałów archiwalnych z 1989 r. szczegółowo opisał P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach...*, s. 600–605.

Data przekazania	Charakterystyka materiałów archiwalnych	Ilość w m.b.	Uwagi
	Zeszyty stenograficzne z procesu o zabójstwo ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego (1935–1939)	0,40	
18 IX 1989 r. ⁴⁸	Komenda Główna PP (1918–1939)	21,00	Przesłane za pismem z 13 IX 1989 r.
	Masoneria w Polsce (1927–1935)	0,03	
	Łoże masońskie (1937–1939)	0,02	
	Akta z wyspy Jersey (1920–1940)	2,60	
	Rada Główna Opiekuńcza	0,03	
	Kartoteka volksdeutschy, reichsdeutschy i jeńców wojennych, którzy przebywali w obozach pracy w Polsce w latach 1945–1950	52,50	
6 XII 1989 ⁴⁹	Ataszat Wojskowy RP w Moskwie (1921–1936)	2,50	
	Atasząty wojskowe RP przy rządach państw kapitalistycznych (1920–1939)	17,00	
	Samodzielny Referat Ogólny (dot. ataszatów) z lat 1921–1939	2,30	
	Referat Studiów Ogólnych (dot. ataszatów) z lat 1919–1938	16,60	
	Samodzielny Referat Traktatowy MSZ (1921–1935)	2,50	
	Generalny Komisarz RP w Gdańsku (1919–1939)	18,40	
13 XII 1989 ⁵⁰	Materiały z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Komisji Rehabilitacyjnej przy Prezydium Rady Ministrów (KR PRM) dotyczące postępowań rehabilitacyjnych byłych funkcjonariuszy PP, Straży Więziennej (SW), Straży Granicznej (SG), Straży Celnej oraz akta emerytalne ZUS względem ww. funkcjonariuszy i ich rodzin (przekazane przez ZUS do MSW 29 czerwca 1962 r.)	38,50	

⁴⁸ Przekazano bezpośrednio do Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN).

⁴⁹ Data przesłania i przyjęcia bezpośrednio przez AAN.

⁵⁰ Data wysłania materiałów do NDAP. Wszystkie materiały przesłane 13 XII 1989 r. przekazano bezpośrednio do AAN.

Data przekazania	Charakterystyka materiałów archiwalnych	Ilość w m.b.	Uwagi
	Album fotograficzny funkcjonariuszy państwowych (dotyczy PP, SG i SW)	0,50	
	Kartoteka materiałów KR PRM i ZUS	5,60	
	Zaświadczenia KR PRM	1,50	

Źródło: zestawienie własne sporządzone na podstawie AIPN, 2425/3, Rejestr akt przekazanych do innych archiwów, k. 27–36; AIPN, 2427/1, Spisy materiałów archiwalnych przekazanych z CA MSW do NDAP, lata 1981–1983, k. 1–168; AIPN, 2427/2, Spisy materiałów archiwalnych przekazanych z CA MSW do NDAP, lata 1984–1989, k. 1–358; AIPN, 2425/1, Pisma oraz wykazy akt przekazanych do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Centralnego Archiwum KC PZPR w 1979 r., cz. 1, k. 1–166; AIPN, 2425/2, Pisma oraz wykazy akt przekazanych do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Centralnego Archiwum KC PZPR w 1979 r., cz. 2, k. 1–154; AIPN, 0423/7162, Wykazy materiałów archiwalnych przekazanych z Centralnego Archiwum MSW do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1981–1989. Kserokopie, k. 1–355.

Przez lata standardem było przekazywanie materiałów archiwalnych z CA MSW do NDAP, czyli do centrali archiwów państwowych, a nie do AAN, które było właściwe do gromadzenia akt z naczelnych organów władzy, urzędów i instytucji centralnych państwa⁵¹. Co ciekawe, naczelny dyrektor odnośnie do transferowanych do sieci archiwów państwowych akt zadeklarował: „[...] będą przechowywane w znajdującym się w dyspozycji Wojewódzkiego Archiwum w Szczecinie Zamku w Płotach, gdzie już znajduje się część akt przedwojennego MSW przekazanych przez Centralne Archiwum MSW. W Płotach dysponujemy »wolnym miejscem« – około dwustu metrów”⁵². Prawdopodobnie więc chodziło o brak powierzchni magazynowej do gromadzenia archiwaliów w Warszawie, niemniej prze-

⁵¹ Por. dokument nr 64 – *Zarządzenie nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 12 stycznia 1970 r. w sprawie rozmieszczania materiałów archiwalnych państwowego zasobu archiwalnego, które powstały i powstają po dniu 22 lipca 1944 r.* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 122–124 (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 1) oraz art. 25 ust. 1–2 ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Na podstawie art. 27 ust. 1 przedmiotowej ustawy naczelny dyrektor archiwów państwowych „w uzasadnionych wypadkach, z uwagi na potrzeby nauki, kultury i gospodarki narodowej oraz w celu zabezpieczenia zasobów archiwalnych” mógł – po zasięgnięciu opinii Rady Archiwalnej – wprowadzić odstępstwa od tej zasady. Zgodnie jednak z brzmieniem art. 27 ust. 2 przedmiotowe odstępstwo nie mogło mieć zastosowania do zasobów archiwalnych archiwów wyodrębnionych, czyli m.in. MSW (por. *ibidem*).

⁵² AIPN, 2427/1, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 4 XI 1982 r., k. 147.

wożenie akt ze stolicy do oddalonego o ponad 500 km zamku w Płotach (ok. 85 km na północny wschód od Szczecina) budzi zdziwienie, zwłaszcza że magazyny archiwalne AAN znajdowały się wówczas dosłownie kilkaset metrów od siedziby MSW, w budynku Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoły Głównej Handlowej) w Warszawie przy al. Niepodległości 162⁵³. Sytuacja lokalowa AAN była wtedy trudna, a sam dyrektor tej instytucji w 1986 r. narzekał na brak miejsca: „[...] praktycznie przerwaliśmy już przejmowanie akt. Magazyny są załadowane pod sufit”⁵⁴. Niemniej w 1989 r., gdy MSW wznowiło transfery archiwalne do archiwów państwowych, nie przekazywano ich już do NDAP i zamku w Płotach, lecz bezpośrednio do zasobu AAN⁵⁵.

Charakterystyczne, że nie zawsze przekazywano kompletne materiały danego zespołu archiwalnego, czego przykładem może być np. wykaz materiałów archiwalnych wyłączonych z zespołów komend policji województwa śląskiego i pozostawionych w Wydziale IV Biura „C”, który zawierał wrażliwe z punktu widzenia MSW wiadomości: dane identyfikacyjne źródeł informacji PP, materiały mobilizacyjne, instrukcje, sprawy narodowościowe czy też kwestie ugrupowań lewicowych⁵⁶.

Zagadką 1989 r. jest wznowienie transferów akt z resortu do instytucji pozaresortowych, w tym w szczególności do archiwów państwowych. Już pismem z 21 kwietnia 1989 r. przekazywano z Biura „C” MSW do CA KC PZPR prasę i czasopisma konspiracyjne z okresu okupacji⁵⁷; ruch ten powtórzono 18 maja⁵⁸. Niemniej należy zaznaczyć, iż przekazania tych

⁵³ AIPN, 0236/423, t. 1, Charakterystyka operacyjna Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie do SO krypt. „Archiwum”, nr rej. 79375, 4 II 1987 r., k. 96. Por. E. Kołodziej, *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008, s. 69. Zob. również zakładkę „Historia” na oficjalnej stronie internetowej Archiwum Akt Nowych: <https://aan.gov.pl/p,12,historia>, dostęp 9 VII 2022 r.

⁵⁴ *Nie wolno wyrzucić żadnego papierka. Z dyr. Archiwum Akt Nowych doc. dr. hab. Bogdanem Krollem rozmawia Krystyna Gerber*, „Kierunki” 1986, nr 38.

⁵⁵ AAN, Oddział III Ewidencji i Przechowywania Zasobu, Księga nabytków Archiwum Akt Nowych w Warszawie, t. 5, od nr. 2341, od 6 IV 1984 r. Dokonano również wglądu do Księgi nabytków i ubytków Archiwum Akt Nowych, t. 4, nr. 1431–2340, czerwiec 1970 – maj 1984 r. Zapisy o przejmowaniu materiałów archiwalnych z CA MSW dotyczą 1989 r., brakuje zapisów ewidencyjnych o transferach akt z MSW do AAN od 1977 r.

⁵⁶ AIPN, 0423/7162, Wykaz materiałów archiwalnych wyłączonych z zespołów komend policji woj. śląskiego i pozostawionych w Wydziale IV Biura „C”, 5 X 1981 r., k. 342–343.

⁵⁷ AIPN, 2427/4, Pismo dyrektora CA MSW do kierownika CA KC PZPR, 21 IV 1989 r., k. 95; *ibidem*, Wykaz prasy i czasopism konspiracyjnych z okresu okupacji, 21 IV 1989 r., k. 96–123. CA KC PZPR przyjęło te materiały 25 IV 1989 r. (*ibidem*, k. 123).

⁵⁸ *ibidem*, Pismo dyrektora CA MSW do kierownika CA KC PZPR, 18 V 1989 r., k. 1; *ibidem*, Alfabetyczne zestawienie tytułów prasy konspiracyjnej z okresu okupacji,

Biuro „C” nie ujęło we własnej statystyce transferów archiwalnych za rok 1989 (zob. tabelę 1).

Zaraz potem, 26 maja 1989 r., płk Kazimierz Piotrowski wystąpił do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW, w skład której wchodziło Biuro „C” MSW, o „wyrażenie zgody na dalsze przekazywanie materiałów archiwalnych z okresu międzywojennego do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych”⁵⁹. Po wyliczeniu materiałów podlegających przekazaniu Piotrowski zauważył, że większość materiałów przedwojennego MSW jest przechowywana w zasobie AAN, a pozostałe akta z tego okresu historycznego (PP, UW, SP, sądy i prokuratury) przekazano w latach 1977–1985 do dyspozycji NDAP⁶⁰.

Jeśli chodzi o wydarzenia roku 1989, warto jeszcze podkreślić, iż MSW rozpoczęło zwroty depozytów sądowych, o które wybuchł spór kompetencyjny GKBZHwP – IPN z NDAP⁶¹. W jego efekcie depozyty powróciły zasadniczo do archiwów sądowych, tylko nieduża ich część trafiła do archiwów państwowych. Potwierdza to statystyka opracowana w Wydziale III Biura Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa (BEiA UOP), przedstawiona w tabeli 4.

Tabela 4. Akta sądowe przekazane z archiwów resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1990

Lp.	Archiwum	Data przekazania protokołem	Ilość przekazanych akt ⁶²	Odbiorca
1.	WUSW Białystok	10 I 1990 r.	705	Sąd Wojewódzki (SW) w Białymstoku
2.	WUSW Bydgoszcz	31 I 1990 r.	532	SW w Bydgoszczy
3.	WUSW Gdańsk	5 III 1990 r.	427	SW w Gdańsku

18 V 1989 r., k. 2–80; *ibidem*, Uzupełnienie do alfabetycznego zestawienia tytułów prasy konspiracyjnej z okresu okupacji, b.d., k. 81–88; *ibidem*, Dodatek do alfabetycznego zestawienia tytułów prasy konspiracyjnej z okresu okupacji, b.d., k. 89–94. CA KC PZPR przyjęło materiały 24 V 1989 r. (*ibidem*, k. 94).

⁵⁹ AIPN, 0423/7162, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego w MSW, 26 V 1989 r., k. 40.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 42.

⁶¹ Por. P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach...*, s. 605–613.

⁶² W dokumencie źródłowym (AIPN, 0547/35, Wykaz przekazanych akt sądowych opracowany w Wydziale III BEiA UOP, b.d., k. 2–4) brakuje wskazania jednostki miary przekazywanych akt (np. w jednostkach archiwalnych, tomach, sprawach).

Lp.	Archiwum	Data przekazania protokołem	Ilość przekazanych akt ⁶²	Odbiorca
4.	WUSW Katowice	22 I 1990 r.	650	SW w Katowicach SW w Częstochowie SW w Bielsku-Białej
5.	WUSW Kielce	12 XII 1989 r.	1180	SW w Kielcach SW w Radomiu
6.	WUSW Koszalin	13 XII 1989 r. 12 XII 1989 r.	125	SW w Szczecinie SW w Koszalinie
7.	WUSW Kraków	22 XII 1989 r.	1636	Archiwum Państwowe w Krakowie
8.	WUSW Lublin	18 XII 1989 r.	7 369	SW w Lublinie
9.	WUSW Łódź	5 I 1990 r.	657	SW w Łodzi
10.	WUSW Olsztyn	2 II 1990 r.	2 421	SW w Olsztynie
11.	WUSW Opole	3 I 1990 r.	242	SW w Opolu
12.	WUSW Poznań	styczeń 1990 r.	630	SW w Poznaniu
13.	WUSW Rzeszów	22 protokoły od grudnia 1989 do lutego 1990 r.	1796	Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie
14.	WUSW Szczecin	5 I 1990 r.	253	SW w Szczecinie
15.	WUSW Wrocław	8 XII 1989 r.	6 561	SW we Wrocławiu
16.	WUSW Zielona Góra	10 II 1990 r.	65	SW w Zielonej Górze
17.	SUSW Warszawa	styczeń–luty 1990 r.	2 123	SW w Warszawie
18.	CA MSW	styczeń–grudzień 1990 r.	1270	1) Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (styczeń 1990 r.), Wydział IV SW m.st. Warszawy; 2) Wydział IV SW m.st. Warszawy: – styczeń 1990 r.; – kwiecień 1990 r.;

Lp.	Archiwum	Data przekazania protokołem	Ilość przekazanych akt ⁶²	Odbiorca
				3) Archiwum Służby Sprawiedliwości (Sądu Najwyższego): – 4 I 1990 r.; – 1 I 1991 r.;
				4) SW (1 VIII 1990 – 28 XII 1990 r.).

Źródło: AIPN, 0547/35, Wykaz przekazanych akt sądowych opracowany w Wydziale III BEiA UOP, b.d., k. 2–4⁶³.

Powyższe fakty pozwalają postawić hipotezę, iż w wyniku obrad Okrągłego Stołu – najpóźniej w kwietniu 1989 r. – Biuro „C” MSW zaproponowało wznowienie transferów materiałów archiwalnych do archiwów spoza resortu spraw wewnętrznych, co zostało zatwierdzone przez kierownictwo MSW. Skorzystano przy tym z doświadczeń lat poprzednich w tym zakresie. Przyjęcie takiego założenia – w zestawieniu z opisanymi już w innym miejscu transferami archiwalnymi z MSW (przekazania do AAN, zwroty depozytów do sądów, przekazania materiałów archiwalnych pozaresortowej proweniencji) oraz z obfitą korespondencją na ten temat na szczeblach ministerialnym, centralnym i terenowym (MSW, MEN, MS, archiwa państwowe, okręgowe komisje badania zbrodni hitlerowskich, WUSW/SUSW) w latach 1989–1990⁶⁴ – czyni zasadnym pytanie, czy było to celowe działanie pionu archiwalnego MSW (zwłaszcza w drugiej połowie 1989 r.), za którym stał zamiar maskowania nieregularnego brakowania dokumentacji wewnątrz resortu.

Za przyjęciem powyższej hipotezy może przemawiać docelowy odbiór takiego działania w sferze cywilnej, pozaresortowej. Oto zniechęcony dotychczas resort ponownie rozpoczął przekazywanie (lub zwracanie) materiałów archiwalnych do archiwów państwowych, sądów wojewódzkich i komisji ścigania zbrodni. Musiało o tym wiedzieć szerokie grono kierownicze poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych, informacje na ten temat podawano również do wiadomości publicznej. Dyrektor AAN w wywiadzie opublikowanym w październiku 1989 r. stwierdził: „MSW przekazuje nam akta m.in. przedwojennego MSW i inne. Proces przejmowania ważnych dokumentów trwa”⁶⁵. Przy tego typu przekazie pojawiające się na początku 1990 r. sygnały o niszczeniu akt dla wielu

⁶³ Częściowo odmienne ustalenia por. P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach...*, s. 609–610.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 601–623.

⁶⁵ *Działania na „przedpolu”*. Z Bogdanem Krollem, dyrektorem Archiwum Akt Nowych w Warszawie, rozmawia Marcin Kowalczyk, „Tygodnik Polski” 1989, nr 42.

uczestników życia politycznego i środowiska archiwistów mogły wydać się wręcz nieprawdopodobne.

Można dopatrywać się jeszcze dwóch, oczywiście dopuszczalnych, motywacji tego rodzaju przedsięwzięć podjętych przez Biuro „C” MSW – albo chodziło o pokazanie otwarcia na zachodzące zmiany polityczne, albo najzwyczajniej uznano, iż materiały te nie są już resortowi potrzebne. Nie można jednak odrzucić jednoczesnego działania wszystkich trzech czynników, ponieważ żaden z nich nie wyklucza innych, wprost przeciwnie – wszystkie się uzupełniają.

Ustawa archiwalna

Jedną z kluczowych kwestii opisywanych wydarzeń było uchwalenie nowego prawa archiwalnego w postaci Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach⁶⁶. Wewnątrz MSW na przestrzeni lat poprzedzających uchwalenie tej ustawy śledzono kolejne jej wersje, najpierw w postaci projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach, który następnie przekształcono w projekt ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach⁶⁷.

Zasadniczą kwestią, która dominowała w podejściu MSW, było utrzymanie wydzielenia archiwów resortu spod nadzoru archiwów państwowych. Zadbano o to już wcześniej, co znalazło swe odzwierciedlenie w projekcie ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach z 1978 r.⁶⁸ Biuro „C” MSW zwróciło uwagę, aby w jednym z artykułów (o konieczności uzgadniania przepisów kancelaryjnych i archiwalnych z naczelnym dyrektorem archiwów państwowych lub odpowiednim archiwum państwowym)⁶⁹ doprecyzować tę kwestię przez dodanie wyrażenia „nie dotyczy archiwów wyodrębnionych”. Uzasadniano to w następujący sposób: „Przepisy kancelaryjne archiwów wyodrębnionych (MSW) zawierają nazewnictwa jednostek organizacyjnych oraz rodzaje wytworzonych akt”⁷⁰.

Poważniejszy opór Biuro „C” MSW postawiło w kwestii ustawowego okresu, po którym można udostępniać akta z archiwum. Projekt zakładał,

⁶⁶ DzU 1983, nr 38, poz. 173.

⁶⁷ W dalszej części opracowania zostaną przedstawione uwagi MSW do nowo tworzonego prawa archiwalnego formułowane w latach 1978–1979 oraz 1982–1983.

⁶⁸ AIPN, 1098/10, t. 255, Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach przesłany do MSW za pismem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, 28 IV 1978 r., k. 313–326.

⁶⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do dyrektora Biura Prawnego MSW, 16 V 1978 r., k. 312.

⁷⁰ *Ibidem*, Uzupelnienie do pisma nr OMC-02166/78 z 16 V 1978 r., 13 VI 1978 r., k. 311.

że będzie to 30 lat od zakończenia sprawy, tymczasem płk Zabawski zaproponował pięćdziesięcioletnią karencję⁷¹. Jeden z argumentów brzmiał: „Okres 30 lat umożliwiłby udostępnienie akt m.in. z okresu utrwalania władzy ludowej i zwalczania zbrojnego podziemia (1945–1948), [na] co naszym zdaniem jest jeszcze za wcześnie z uwagi [na to], że szereg informacji podlega weryfikacji”⁷². Projektodawcy odrzucili uwagę MSW: „Środowisko naukowe jest jednomyślnie przeciwne takiemu rozwiązaniu, niespotykanemu zresztą w innych państwach socjalistycznych. Projekt ustawy [...] daje dostateczną możliwość nieudostępniania w uzasadnionych przypadkach dokumentów nawet po upływie okresu dłuższego niż lat 50”⁷³. Ostatecznie resort spraw wewnętrznych wycofał się ze swego postulatu, choć przedstawiciele Biura „C” MSW brali udział w konferencji uzgodnieniowej w gmachu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki⁷⁴. W projekcie zapisano: „Materiały archiwalne udostępnia się po upływie 30 lat od zakończenia sprawy, chyba że naruszałoby to tajemnicę państwową lub służbową, interes państwowy lub społeczny albo prawa lub prawnie chronione interesy obywateli”⁷⁵, co w pełni satysfakcjonowało MSW.

Większe kontrowersje projekt prawa archiwalnego wzbudził w okresie 1982–1983. Na początku lat osiemdziesiątych XX w. zintensyfikowano prace nad nowym prawem archiwalnym. Było ono przedmiotem dyskusji w ramach Rady Archiwalnej, której nowym członkiem w 1982 r. został płk Kazimierz Piotrowski⁷⁶. Po obfitej wymianie projektów i opinii, która latem 1982 r. odbywała się zarówno między Marianem Wojciechowskim a Kazimierzem Piotrowskim, jak i na linii MSW–MNSWiT, z początkiem jesieni tegoż roku do resortu wpłynął projekt ustawy. Jego zapisy wzbu-

⁷¹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do dyrektora Biura Prawnego MSW, 16 V 1978 r., k. 312.

⁷² *Ibidem*, Uzupełnienie do pisma nr OMC-02166/78 z 16 V 1978 r., 13 VI 1978 r., k. 311.

⁷³ *Ibidem*, Wykaz nieuwzględnionych uwag zgłoszonych do projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach (załącznik do pisma dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych MNSWiT do MSW), 9 XII 1978 r., k. 308.

⁷⁴ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych MNSWiT do MSW, 9 XII 1978 r., k. 308 (zapisek odrębny na tym dokumencie z 4 I 1979 r.); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do dyrektora Biura Prawnego MSW, 2 I 1979 r., k. 277.

⁷⁵ *Ibidem*, Art. 30 ust. 2 projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach (załącznik do pisma dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych MNSWiT do MSW, 9 XII 1978 r.), k. 286.

⁷⁶ I. Borowicz, *Trzy posiedzenia Rady Archiwalnej kadencji lat 1982–1984*, „Archeion” 1984, t. 77, s. 271–274.

dziły wielomiesięczny opór MSW⁷⁷, w art. 28 ust. 2 zawarto bowiem dyspozycję, iż „Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prowadzi centralną ewidencję państwowego zasobu archiwalnego”⁷⁸, a art. 29 zakładała, że naczelny dyrektor „określa tryb postępowania w sprawie prowadzenia ewidencji i rejestrów materiałów archiwalnych”⁷⁹.

Biuro „C” MSW – kontestując propozycję unifikacji ewidencji materiałów archiwalnych w rękach NDAP – zaproponowało, by w art. 28 ust. 2 po słowach „zasobu archiwalnego” dodać wyrażenie „z wyłączeniem zasobu archiwalnego archiwów wyodrębnionych”. Analogiczna propozycja dotyczyła art. 29 – po słowach „materiałów archiwalnych” miało się znaleźć dookreślenie „z wyjątkiem zasobów archiwów wyodrębnionych”⁸⁰. Na jednym z zapisków odręcznych znajdujących się w dokumentacji Biura Organizacyjno-Prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (BOP MSW), a dotyczących sprzeciwu wobec brzmienia art. 28 ust. 2 podkreślono: „nie, bo odmowa polityczna”⁸¹. Powyższe uwagi MSW były dyskutowane w trakcie posiedzeń Komisji Prawniczej URM 15 i 20 października 1982 r., podczas których miały zostać przyjęte przez reprezentantów MNSWiT⁸².

Na początku 1983 r. zmodyfikowany projekt powrócił do MSW⁸³. Ponowny opór wzbudziła kwestia prowadzenia ewidencji materiałów archiwalnych, ponieważ w art. 26 ust. 1 nowego projektu znalazł się zapis: „Centralne i okręgowe archiwa państwowe stosownie do ich właściwości prowadzą rejestr materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prowadzi zbiorowy rejestr materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego oraz określa tryb postępowania w sprawie prowadzenia rejestru zasobu archiwalnego archiwów wyodrębnionych”⁸⁴. Z kolei art. 28 ust. 2 brzmiał: „Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prowadzi ewidencję państwowego zasobu archi-

⁷⁷ AIPN, 1098/10, t. 255, Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach (nowy tekst), 4 X 1982 r., k. 149–173.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 160.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, 12 X 1982 r., k. 148.

⁸¹ *Ibidem*, Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach (załącznik do pisma dyrektora generalnego Biura Prawnego URM do Biura Prawnego MSW), 7 X 1982 r., k. 134.-

⁸² *Ibidem*, Pismo podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Władysława Pożogi do podsekretarza stanu w URM prof. Zygmunta Rybickiego, 26 I 1983 r., k. 88.

⁸³ *Ibidem*, Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach, 5 I 1983 r., k. 93–120.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 105.

walnego oraz określa tryb prowadzenia ewidencji materiałów archiwalnych archiwów wyodrębnionych”⁸⁵.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu opowiedział się dyrektor Biura „C” MSW, który wnioskował, aby w art. 26 ust. 1 fragment „oraz określa tryb postępowania w sprawie prowadzenia rejestru zasobu archiwalnego archiwów wyodrębnionych” i w art. 28 ust. 2 wyrażenie „oraz określa tryb prowadzenia ewidencji materiałów archiwalnych archiwów wyodrębnionych” zastąpić słowami „z wyłączeniem zasobu archiwalnego archiwów wyodrębnionych”⁸⁶.

Powyższe uwagi zostały w całości uznane przez BOP MSW, a następnie przesłane do podsekretarza stanu w URM za pismem wiceministra spraw wewnętrznych⁸⁷, który zaznaczył: „Objęcie zasobu archiwalnego archiwów wyodrębnionych rejestrami oraz ewidencją, o których mowa w art. 26 ust. 1 i 28 ust. 2, nie uważam za słuszne z uwagi na charakter tego zasobu i konieczność zapewnienia mu szczególnej ochrony”⁸⁸. Wywołało to opór szefa MNSWiT, który tłumaczył, iż tryb obu zapisów „w niczym nie narusza szczególnego charakteru archiwów wyodrębnionych, gdyż nie dotyczy spraw merytorycznych, a ma na celu jedynie określenie formy, w jakiej tryb ten powinien być przeprowadzony”⁸⁹, i ani MON, ani inne jednostki posiadające archiwa wyodrębnione nie zakwestionowały tych zapisów⁹⁰.

BOP MSW próbowało rozwiązać zaistniały protest uzyskaniem opinii Akademii Spraw Wewnętrznych (prawdopodobnie z tego względu, iż funkcję komendanta pełnił w niej Tadeusz Walichnowski, uprzednio szef NDAP). Doprowadziło to jednak do kontrowersji wewnątrz samego MSW, ponieważ odpowiedzi udzielił nie Walichnowski, lecz zastępca komendanta ASW, który poparł stanowisko MNSWiT⁹¹.

Przeciwko wystąpił płk Kazimierz Piotrowski. Wywodził, iż przyjęcie ustawowej definicji państwowego zasobu archiwalnego, który tworzyć miały materiały archiwalne powstałe lub powstające w jednostkach organizacyjnych administracji państwowej, a którego rejestr miała prowadzić NDAP, „będzie stanowiło podstawę do interpretacji, że archiwa wyodręb-

⁸⁵ *Ibidem*, k. 106.

⁸⁶ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, 11 I 1983 r., k. 92.

⁸⁷ *Ibidem*, Pismo podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Władysława Pożogi do podsekretarza stanu w URM prof. Zygmunta Rybickiego, 26 I 1983 r., k. 87–88.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 87.

⁸⁹ *Ibidem*, Pismo ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki do podsekretarza stanu w URM, 4 II 1983 r., k. 86.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*, Pismo zastępcy komendanta ASW ds. dydaktycznych płk. prof. Stanisława Rutkowskiego do dyrektora BOP MSW, 15 II 1983 r., k. 84.

nione są również podporządkowane Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych⁹². Tymczasem w zasobie archiwum MSW „znajdują się specyficzne materiały wynikające z zakresu działania jednostek resortu (dotyczące tajnych współpracowników i figurantów spraw), które muszą posiadać ewidencję niezbędną dla potrzeb resortu i ujawnienie jej może przynieść szkody interesom państwa i obywateli⁹³. Zakwestionował opinię zastępcy komendanta ASW, ponieważ akademia „nie gromadzi akt o takim charakterze i nie może oceniać wagi materiałów gromadzonych w archiwach resortu⁹⁴. Odrzucił zasadność porównania z archiwami MON, „ponieważ zasób archiwalny MSW można by porównać jedynie do archiwum Wojskowej Służby Wewnętrznej, które prowadzone jest oddzielnie i ma zupełnie inny charakter niż archiwum wojskowe⁹⁵. Nie omieszkał przy tym podkreślić, że materiały archiwalne z lat 1918–1945 „w znacznej części zostały już przekazane do dyspozycji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych i będą w niedalekiej przyszłości dalej przekazywane aż do wyczerpania, w związku z czym postanowienia projektu ustawy odnosić się będą wyłącznie do akt wytworzonych przez jednostki resortu⁹⁶.

Całość sprawy BOP MSW postanowiło skonsultować już wprost z ówczesnym komendantem ASW Tadeuszem Walichnowskim. W początkach marca 1983 r. sporządził on kluczową opinię w tej kwestii⁹⁷, w której stwierdził wprost: „Przewidziane w najnowszym projekcie ustawy uprawnienia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w sprawie trybu postępowania z rejestrem zasobu archiwalnego archiwów wyodrębnionych (art. 26 ust. 1 i art. 28 ust. 2) są za daleko idące i z uwagi na specyficzny charakter zasobu archiwalnego resortu spraw wewnętrznych nie mogą mieć zastosowania w odniesieniu do archiwów podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych⁹⁸. W uzasadnieniu Walichnowski podniósł m.in. kwestię, iż sam projekt powstał w połowie 1980 r., ale w 1981 r. – pod naciskiem kilku członków Rady Archiwalnej – został poddany rewizji, czemu miała sprzyjać zmiana na stanowiskach naczelnego dyrektora oraz szefa MNSWiT, co doprowadziło do zmian zapisów projektu w postaci daleko

⁹² *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do dyrektora BOP MSW, 25 II 1983 r., k. 81–82.

⁹³ *Ibidem*, k. 82.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*, Opinia w sprawie art. 26 ust. 1 i art. 28 ust. 2 projektowanej ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach, 10 III 1983 r., k. 77–79.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 77.

idących uprawnień NDAP w zakresie rejestru zasobu⁹⁹. Dodał kolejny argument: „Wprawdzie włączenie rejestru archiwum wyodrębnionego do rejestru ogólnopaństwowego nie jest równoznaczne z udostępnieniem archiwaliów z zasobu wyodrębnionego, ale jest równoznaczne z ujawnieniem podstawowych danych ewidencyjnych tego zasobu, do których zaliczamy nazwiska osób, na których znajdują się teczki archiwalne”¹⁰⁰. Jako że zasób archiwów MSW, złożonych głównie z akt osobowych – tajnych współpracowników i osób podejrzanych – zawierał nazwiska wielu obywateli PRL, pytał: „Czy mają te nazwiska być wprowadzone do rejestru zbiorowego? W jakim celu?”. I odpowiadał: „Na pewno nie dla badań naukowych”¹⁰¹.

Dalszy fragment opinii Walichnowskiego wymaga dosłownego przytoczenia, ponieważ oddaje sposób myślenia pracowników MSW, swoistego ducha resortu: „Najwyższe władze państwowe powierzyły Ministerstwu Spraw Wewnętrznych tajemnice związane z tym, co nazywa się pracą operacyjną, i zgodziły się z gromadzeniem materiałów na każdego obywatela, który przez aparat MSW przez jakiś czas (często i niesłusznie) jest podejrzany, pozostając pod obserwacją (w rozpracowaniu). To powoduje tworzenie dokumentacji archiwalnej. Ta dokumentacja nie tylko nie podlega udostępnianiu, **ale ujawnianie faktu posiadania jej w rejestrze zbiorczym Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych byłoby naruszeniem elementarnych zasad etyki zawodowej aparatu kontrwywiadu i wywiadu** [podkr. w oryg.]. Kto z obywateli traktowałby odtąd poważnie MSW, które nie zabezpieczałoby swoich tajemnic, traktując swój zasób archiwalny na równi z zasobem na przykład spółdzielni warzywniczej?”¹⁰².

Argumenty Piotrowskiego i Walichnowskiego stały się na początku kwietnia 1983 r. podstawą negatywnej odpowiedzi wiceministra spraw wewnętrznych, w której podtrzymał on sprzeciw resortu i wniósł o uwzględnienie proponowanych przez MSW modyfikacji z 26 stycznia¹⁰³. Okazało się to skuteczne, ponieważ 5 maja 1983 r. w URM odbyła się konferencja uzgodnieniowa, w trakcie której postanowiono, że NDAP nie będzie prowadzić ewidencji zasobów archiwum wyodrębnionego resortu spraw wewnętrznych, a nowy tekst zostanie uzgodniony z MSW¹⁰⁴.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 77–78.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 78.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Ibidem*, Pismo podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Konrada Straszewskiego do podsekretarza stanu w URM prof. Zygmunta Rybickiego, 6 IV 1983 r., k. 72–73.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Notatka, 6 V 1983 r., k. 68.

Do nowego projektu ustawy z czerwca 1983 r. MSW już nie wniosło uwag¹⁰⁵. W notatce odręcznej z 10 czerwca Tadeusz Walichnowski napisał: „Nie mam uwag dot[yczących] spraw resortu spraw wewnętrznych. Interesy resortu zabezpieczone są odpowiednio”¹⁰⁶. Ostateczny projekt ustawy nie wzbudzał kontrowersji ani protestów MSW¹⁰⁷.

Relacje Piotrowski–Wojciechowski

Marian Wojciechowski funkcję naczelnego dyrektora archiwów państwowych objął 1 lutego 1981 r. Jeszcze w tym samym roku nawiązał osobisty kontakt z dyrektorem Biura „C” MSW, który dla instytucji pozaresortowych występował jako dyrektor CA MSW. Nastąpiło to na kanwie przejmowania materiałów archiwalnych z MSW przez archiwa państwowe, o czym świadczy korespondencja z 4 listopada 1982 r. nawiązująca do „pierwszej naszej rozmowy odbytej w zeszłym roku w gabinecie Towarzysza Pułkownika”¹⁰⁸. Marian Wojciechowski gościł zatem w nieokreślonym momencie 1981 r. z oficjalną wizytą w gmachu MSW przy ul. Rakowieckiej i odbywał osobiste konsultacje z płk. Piotrowskim w zakresie przekazywania materiałów archiwalnych przez MSW do archiwów państwowych.

Niedługo później płk Kazimierz Piotrowski wszedł w skład Rady Archiwalnej. 29 marca 1982 r. minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wystąpił w tej sprawie do MSW, w wyniku czego minister spraw wewnętrznych wyraził zgodę na udział w pracach tego gremium dyrektora Biura „C” MSW¹⁰⁹. Piotrowski był członkiem Rady Archiwalnej kolejnych kadencji – w latach 1982–1984, 1985–1988 oraz 1989–1991¹¹⁰

¹⁰⁵ *Ibidem*, Projekt ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, [10] VI 1983 r., k. 35–66.

¹⁰⁶ AIPN, 0887/21, Pismo płk. Kazimierza Piotrowskiego do Tadeusza Walichnowskiego, 10 VI 1983 r., k. 263 (na dokumencie odręczna adnotacja tego ostatniego).

¹⁰⁷ AIPN, 1098/10, t. 255, Pismo przewodniczącego podkomisji Sejmu PRL ds. ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach wraz z projektem ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, 20 VI 1983 r., k. 3–33.

¹⁰⁸ AIPN, 2427/1, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 4 XI 1982 r., k. 147.

¹⁰⁹ Archiwum Zakładowe Naczelnego Dyrekcji Archiwów Państwowych (dalej: AZ NDAP), 600/1, Pismo dyrektora CA MSW do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, 7 IV 1982 r., s. 17.

¹¹⁰ Pismo BDG-WO.0123.7.2020 dyrektora generalnego NDAP z grudnia 2020 r. oraz pismo BDG-JKA.0123.16.2020 dyrektora generalnego NDAP z czerwca 2020 r. do Piotra Borysiuka (informacje udostępnione w trybie dostępu do informacji publicznej, w zbiorach autora).

(konkretnie do 31 grudnia 1990 r., kiedy to zastąpił go dyrektor nowego CA MSW Antoni Zieliński¹¹¹).

Można się zastanawiać, czy wejście dyrektora CA MSW w skład Rady Archiwalnej było jego własną inicjatywą, nakierowaną np. na zbieranie informacji ze środowiska archiwistów i historyków oraz zdobywanie własnych doświadczeń, czy też był to pomysł Mariana Wojciechowskiego mający na celu ściślejsze związanie płk. Piotrowskiego ze sferą archiwów cywilnych z zamiarem przejścia większej ilości materiałów archiwalnych z MSW lub zaskarżenia życzliwości MSW przy procedowaniu ustawy archiwalnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że płk Piotrowski miał szersze ambicje związane z pionem archiwalnym resortu. Może o tym świadczyć kurtuazyjny, niemniej symptomatyczny fragment pisma Wojciechowskiego do dyrektora CA MSW z 1987 r., w którym naczelny dyrektor podkreślał „konsekwentne dążenie Obywatela Dyrektora do racjonalizowania działań w podległej mu sferze archiwów MSW”¹¹².

Wolno zatem postawić hipotezę, iż wejście płk. Piotrowskiego w skład Rady Archiwalnej mogło mieć na celu zbieranie bezpośrednich informacji, zdobywanie doświadczeń i kontaktów ze środowisk pozaresortowych archiwistów, historyków i urzędników, które potem mogłyby zostać wykorzystane do zarządzania Biurem „C” MSW i kształtowania polityki archiwalnej resortu. W tym kontekście należy również rozpatrywać udział w I Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Przemyślu w sierpniu 1986 r. dwóch ważnych oficerów Biura „C” MSW: Zdzisława Bilskiego oraz Ignacego Wolańskiego¹¹³.

Zasadniczo brak śladów aktywności płk. Piotrowskiego w posiedzeniach Rady Archiwalnej w okresie 1982–1990¹¹⁴. Jedynym wyjątkiem od

¹¹¹ AZ NDAP, 582/1, Pismo ministra edukacji narodowej prof. Henryka Samsonowicza do płk. Kazimierza Piotrowskiego, 31 XII 1990 r., b.p., oraz *ibidem*, Pismo ministra edukacji narodowej prof. Henryka Samsonowicza do dyrektora CA MSW Antoniego Zielińskiego, 31 XII 1990 r., b.p. (dokumenty udostępnione w trybie dostępu do informacji publicznej za pismem BDG-JKA.0123.16.2020 dyrektora generalnego NDAP do Piotra Borysiuka z czerwca 2020 r., w zbiorach autora).

¹¹² AIPN, 0887/21, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych do dyrektora CA MSW, 21 I 1987 r., k. 67.

¹¹³ *Ibidem*, Uczestnicy I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyślu w dniach 27–29 VIII 1986 r., k. 49 i 62.

¹¹⁴ Por. I. Borowicz, *Trzy posiedzenia...*, s. 271–274; *eadem*, *IV, V i VI sesja Rady Archiwalnej kadencji 1982–1984*, „Archeion” 1985, t. 79, s. 303–307; T. Tomala, *Pierwsze posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1985–1988*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 273–275; *idem*, *Drugie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1988, t. 84, s. 301–302; *idem*, *Drugie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1989, t. 85, s. 292–294; *idem*, *Posiedzenia Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1989, t. 86, s. 249–252; B. Kubiczek, *Piąte posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1985–1988*, „Archeion” 1990, t. 87, s. 273–274; T. Tomala, *Szóste posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1990, t. 88, s. 219–220;

tej reguły było trzecie posiedzenie rady kadencji 1989–1991, które miało miejsce 11 kwietnia 1990 r., w niezwykle ważnym momencie dla archiwów resortu spraw wewnętrznych¹¹⁵, następnego dnia odbyło się bowiem pierwsze posiedzenie Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW¹¹⁶.

Punktem pierwszym posiedzenia rady z 11 kwietnia było „przejmowanie materiałów archiwalnych po byłej PZPR oraz przechowywanych w archiwach resortu spraw wewnętrznych, niewytworzonych przez ten resort”¹¹⁷. W czasie obrad podkreślono, że CA MSW „dzięki uprzejmości dyr. Kazimierza Piotrowskiego przekazywało państwowej służbie archiwalnej od dłuższego czasu te akta”¹¹⁸, i opisano przejmowanie przez archiwa państwowe tego rodzaju materiałów z archiwów 17 wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych z dawnych województw. Fakt, iż taką dokumentację odnaleziono mimo to w WUSW w Słupsku, pozwalał domniemywać, że może się ona znajdować również w innych urzędach¹¹⁹. Omówiono przekazywanie akt z MSW do AAN w okresie od lipca do grudnia 1989 r. Kwestię akt PZPR i akt MSW nieresortowej proveniencji podsumował Wojciechowski: „konstatacja, czy przejęliśmy wszystko, może nastąpić dopiero w trakcie opracowywania tych materiałów”¹²⁰.

Do wypowiedzi naczelnego dyrektora nawiązał Kazimierz Piotrowski. W protokole trzeciego posiedzenia Rady Archiwalnej kadencji 1989–1991 możemy przeczytać: „[Piotrowski] przypomniał, że od początku lat siedemdziesiątych CA MSW systematycznie przekazywało państwowej służbie archiwalnej akta spraw sądowych. Obecnie zlecono ponowne zbadanie akt spraw tego typu z zamiarem wyłączenia z poszczególnych spraw dokumentów stanowiących załączniki, celem przekazania ich

idem, *Siódme posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1991, t. 89, s. 191–192; *idem*, *Pierwsze posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1989–1991*, „Archeion” 1992, t. 90, s. 171–174; *idem*, *Drugie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1993, t. 91, s. 203–204; *idem*, *Czwarte i piąte posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1994, t. 93, s. 297–300.

¹¹⁵ AZ NDAP, Protokół trzeciego posiedzenia Rady Archiwalnej kadencji 1989–1991, [11 IV 1990 r.], s. 1–8 (dokument udostępniony w trybie dostępu do informacji publicznej za pismem BDG-WO.0123.10.2020 dyrektora generalnego NDAP do Piotra Borysiuka z dnia 7 XII 2020 r., w zbiorach autora). Zob. T. Tomala, *Trzecie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1993, t. 92, s. 167–170.

¹¹⁶ Zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach...*, s. 804, przyp. 1.

¹¹⁷ T. Tomala, *Trzecie posiedzenie...*, s. 167. Przekazanie do archiwów państwowych materiałów archiwalnych niepochodzących z MSW opisał szczegółowo P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach...*, s. 614–622.

¹¹⁸ AZ NDAP, Protokół trzeciego posiedzenia Rady Archiwalnej kadencji 1989–1991, [11 IV 1990 r.], s. 3.

¹¹⁹ „[...] materiały archiwalne odnalazły się w jednym z tych urzędów, [co] stanowi namacalny dowód, iż mogą znajdować się również w pozostałych” (*ibidem*, s. 3).

¹²⁰ *Ibidem*, s. 3–4.

archiwom państwowym”¹²¹. Wątpliwości wobec takiej praktyki wyrazili Bogdan Kroll, Ludwik Łysiak, Stanisław Trawkowski i Teresa Zielińska. Przytaczali argument: „Wyłączenie tych dokumentów z akt MSW nie tylko zuboży te akta, ale będzie również fałszowaniem minionej rzeczywistości, utrudniając pracę przyszłym badaczom”¹²². Jak możemy przeczytać w protokole, zgłosili także alternatywną propozycję: „Dyskutanci zaproponowali natomiast zgromadzenie informacji o tych dokumentach drogą ewidencji, poprzez opracowanie ich rejestru”¹²³.

Dziwne, że nie dostrzeżono ewidentnej pomyłki Piotrowskiego, ponieważ CA MSW od lat siedemdziesiątych nie przekazywało do archiwów państwowych „akt spraw sądowych”, lecz akta urzędów wojewódzkich, starostw, PP oraz inne akta z okresu 1918–1945. Akta spraw sądowych szły akurat w odwrotnym kierunku – do archiwów MSW jako depozyt. Ich zwrot nastąpił w okresie 1989/1990, lecz już do archiwów sądowych, o co wybuchł spór pomiędzy GKBZHWP a NDAP. Jeżeli nie był to błąd przy sporządzaniu protokołu lub skrót myślowy Piotrowskiego, to trudno jest wyjaśnić użycie tego sformułowania przez dyrektora Biura „C” MSW.

Przy takich stosunkach między archiwami MSW a archiwami państwowymi, jakie zostały tu zarysowane, należy spojrzeć na ukryty aspekt wzajemnych relacji dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego z naczelnym dyrektorem archiwów państwowych prof. Marianem Wojciechowskim. Z zapisów ewidencyjnych i zawartości akt archiwalnych MSW wynika bowiem, iż Marian Wojciechowski trzykrotnie występuje w charakterze osobowego źródła informacji Służby Bezpieczeństwa MSW – raz jako agent (tajny współpracownik) Departamentu I MSW o ps. „Ares”, a następnie jako kontakt służbowy (KS)¹²⁴ ps. „MW” i kontakt operacyjny (KO)¹²⁵ Departamentu III MSW do nr. 82505.

Jeśli chodzi o agenta o ps. „Ares”, to do dnia dzisiejszego zachowały się zmikrofilmowane wybrane dokumenty z dwóch tomów teczek pracy

¹²¹ *Ibidem*, s. 4.

¹²² *Ibidem*.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ Na temat KS zob. G. Karbowski, *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 103–175, oraz F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018, s. 166–168 i 343.

¹²⁵ Na temat KO zob. J. Marcinkowski, *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka* [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 89–101, oraz F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 162–165 i 342.

z lat 1959–1960¹²⁶. Zmikrofilmowania dokonano 1 marca 1977 r.¹²⁷ Numer archiwalny akt agenta ps. „Ares” to 10378/I¹²⁸, z kolei numer mikrofilmu to F-8588/1¹²⁹. Teczkę personalną agenta ps. „Ares” nr 10378/I zniszczono na podstawie protokołu brakowania akt nr 89 z 1 sierpnia 1986 r. – protokół zatwierdził dyrektor Biura „C” MSW płk Kazimierz Piotrowski¹³⁰. Z kolei mikrofilm akt personalnych nr F-8588/1 zniszczono na podstawie protokołu brakowania nr 113 z października 1991 r.¹³¹

Kwestię protokołu brakowania nr 113 skomentował pułkownik UOP w stanie spoczynku Antoni Zieliński, wieloletni dyrektor BEiA UOP, który stwierdził: „To termin narzucony – nie wiem, na ile świadomie – przez byłych funkcjonariuszy Biura »C« niebędących przecież zawodowymi archiwistami, sugerujący, iż dokonano zniszczenia zgodnie z przepisami. Faktycznie ani ten protokół, ani opatrzone numerami 112 i 114, protokołami nie były (zastrzegam, że po tylu latach numery tych tak zwanych protokołów mogły mi zatrzeć się w pamięci). Nazwano tak sporządzone w 1991 r. (kiedy już akt nie wolno było brakować) spisy (o ile pamiętam, załącznikami do nich są kserokopie kart E-16, którymi informowano Wydział I Biura »C« o zniszczeniu) dokumentacji zniszczonej wcześniej. Oczywiście sporządzenie spisu było rozsądne, ale nazwanie go protokołem to dezinformacja. Tak więc na pewno mikrofilmu nie zniszczono na podstawie protokołu po 13 X 1991, ale wcześniej (oczywiście nie można wykluczyć, iż nie zniszczono, ale go »sprywatyzowano«). O ile jest karta E-16, można próbować tę datę przybliżyć – przynajmniej *ante quem*”¹³².

Zgodnie z treścią szczątkowej dokumentacji z 1959 r. agent o ps. „Ares” był prowadzony przez Wydział III (Niemiecki) Departamentu I MSW, który na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był odpowie-

¹²⁶ AIPN, 01227/607, mf. 3619, Wykaz dokumentów podlegających mikrofilmowaniu ze sprawy kryptonim „Ares”, nr rej. 2371, nr arch. 6324, 2 XII 1976 r., k. 9.

¹²⁷ *Ibidem*, Opis wstępny akt podlegających mikrofilmowaniu, karta kieszeniowa (jacket) nr 3619, nr archiwalny akt: 6324, nr rejestracyjny akt: 2371, b.d., k. 4.

¹²⁸ AIPN, 003439/195, pozycja 10378 z dziennika archiwalnego sygn. I MSW, wyciąg, k. 48 (przekreślone).

¹²⁹ AIPN, 003439/464, pozycja 8588 z książki ewidencji mikrofilmów MSW sygn. 1, wyciąg, k. 177.

¹³⁰ AIPN, 01418/11, Protokół brakowania akt nr 89, 1 VIII 1986 r., k. 3; *ibidem*, Karta E-16, Wojciechowski Marian, imię ojca: Zygmunt, ur. 24 VI 1927 r., k. 346 z protokołu brakowania nr 89.

¹³¹ AIPN, 01418/32, Protokół brakowania nr 113, październik 1991 r., k. 3; *ibidem*, Karta E-16, Wojciechowski Marian, imię ojca: Zygmunt, ur. 24 VI 1927 r., strona nr 1566 z protokołu brakowania nr 113, kopia.

¹³² Korespondencja mailowa z pułkownikiem UOP w stanie spoczynku Antonim Zielińskim, 10 VIII 2022 r. (w zbiorach autora).

działny za wywiad polityczny na kierunku niemieckim¹³³. 1 maja 1961 r. dokonano zmian organizacyjnych. Po ich przeprowadzeniu Wydział III aż do 1977 r. „był Wydziałem Kontrwywiadowczym / Kontrwywiadu Zagranicznego Departamentu I MSW”¹³⁴, a kierunkiem niemieckim zajmował się Wydział V Departamentu I MSW¹³⁵. To dlatego w resztkach zmikrofilmowanych w latach siedemdziesiątych XX w. dokumentów agenta o ps. „Ares” figuruje właśnie – jako jednostka zakładająca i kończąca sprawę – Wydział V Departamentu I MSW, który złożył akta do archiwum w 1970 r.¹³⁶ Jako data rejestracji przez Wydział V Departamentu I MSW figuruje 8 czerwca 1962 r.¹³⁷ Sprawa miała zostać zdana do archiwum w 1970 r.¹³⁸ Przedmiotowe zapisy muszą jednakże odnosić się wyłącznie do Wydziału V, ponieważ do współpracy agenta ps. „Ares” z kolei z Wydziałem III doszło co najmniej w 1959 r., co jest potwierdzone treścią zmikrofilmowanych dokumentów. Niestety, ze względu na zniszczenia oryginalnej i zmikrofilmowanej teczki personalnej nie ma możliwości poszerzenia informacji dotyczącej rozpoczęcia i zakończenia współpracy Mariana Wojciechowskiego z Departamentem I MSW.

Agent ps. „Ares” w 1959 r. był wykorzystywany przez Wydział III Departamentu I MSW „do zdobywania informacji operacyjnych i politycznych na temat działalności osób i ośrodków rewizjonistycznych w NRF”, jednak – jak sam podkreślał – w wykonywaniu zadań komunistycznego wywiadu cywilnego w Niemczech „widzi w tym konieczność polityczną uwarunkowaną racją stanu”¹³⁹. Agent ps. „Ares” w rozmowie z funkcjonariuszami Departamentu I MSW kładł nacisk na „potrzebę polityczną” swojego działania, wyrażając przy tym sprzeciw wobec roli „szpicla” oraz odmawiając tym samym przekazywania informacji na temat osób z emigracji, z którymi on lub jego rodzice utrzymywali zażyłe stosunki. Jak

¹³³ AIPN, 01227/607, mf. 3619, Raport oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu I MSW, 2 XI 1959 r., k. 10. O Wydziale III Departamentu I MSW zob. W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 283–299.

¹³⁴ *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, wstęp i red. W. Bagieński, wybór i oprac. W. Bagieński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020, s. 276, przyp. 1.

¹³⁵ Zob. dokument nr 47 – *Zakres pracy Wydziału III Departamentu I MSW* [w:] *ibidem*, s. 276–277, oraz dokument nr 48 – *Projekt zarządzenia dyrektora Departamentu I MSW w sprawie zakresu, kierunków i form pracy Wydziału V Departamentu I MSW* [w:] *ibidem*, s. 278–282.

¹³⁶ AIPN, 01227/607, mf. 3619, Opis wstępny akt podlegających mikrofilmowaniu, karta kieszeniowa (jacket) nr 3619, nr archiwalny akt: 6324, nr rejestracyjny akt: 2371, b.d., k. 4.

¹³⁷ *Ibidem*, Karta personalno-operacyjna J-3619, b.d., k. 7.

¹³⁸ *Ibidem*, Opis wstępny akt podlegających mikrofilmowaniu, karta kieszeniowa (jacket) nr 3619, nr archiwalny akt: 6324, nr rejestracyjny akt: 2371, b.d., k. 4.

¹³⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa, 7 XII 1959 r., k. 57.

zaznaczono, „tym kręgiem »zażyłości« nie objął osoby prof. Stanisława Kota”¹⁴⁰.

Wojciechowski z operacyjnego punktu widzenia stanowił dla wywiadu cywilnego PRL ciekawy obiekt zainteresowania, co było spowodowane jego kontaktami rodzinnymi, znajomością języka niemieckiego, a także aktywnością naukową. W dodatku ze względu na pracę naukową wyjeżdżał on za granicę – w roku akademickim 1958/1959 pracował w Institut für Zeitgeschichte w Monachium jako stypendysta Fundacji Forda, a w 1965 r. na Uniwersytecie w Getyndze i powtórnie w monachijskim instytucie jako stypendysta Fundacji Humboldta¹⁴¹.

Tadeusz Paweł Rutkowski o objęciu przez Mariana Wojciechowskiego funkcji naczelnego dyrektora archiwów państwowych w 1981 r. pisał: „[...] nie ulega przy tym wątpliwości, że zmiana dyrektora oznaczała dla SB także ograniczenie wpływu na sytuację w NDAP, gdyż prof. Wojciechowski, zachowując lojalność wobec władz PRL, nie utożsamiał się z SB i jej metodami jak jego poprzednik. Mając silną pozycję polityczną, nie musiał zabiegać o dobrą opinię organów bezpieczeństwa, a nie będąc oficerem służb, nie miał pokusy podejmowania działań operacyjnych wobec swoich pracowników”¹⁴². Jednakże zachowane z tego okresu zapisy ewidencyjne wskazują, że Wojciechowski od 30 września 1983 do 6 marca 1990 r. był zarejestrowany przez Wydział III Departamentu III MSW jako KO¹⁴³. Funkcjonariuszem, który pierwotnie dokonał rejestracji KO nr 82505, była por. Elżbieta Wójtowicz z tegoż wydziału¹⁴⁴.

W 1983 r. Wydział III Departamentu III MSW przejął z Wydziału III Komendy Stołecznej MO operacyjne zabezpieczenie NDAP wraz z materiałami sprawy obiektowej krypt. „Archiwum”, dotyczącej tej instytucji¹⁴⁵.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Nota biograficzna* [w:] *Historia i współczesność*, red. E. Frącki, B. Woszczyński, Warszawa 1987, s. 3–5; W. Borodziej, P. Wieczorkiewicz, *Nota biograficzna* [w:] *Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 7–9; E. Rosowska, *Wojciechowski Marian Kazimierz* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich...*, t. 3, s. 262–264.

¹⁴² T.P. Rutkowski, *Naczelną Dyrekcja...* [w:] *idem, Historiografia i historycy...*, s. 262.

¹⁴³ AIPN, 003439/17, pozycja nr 82505 z dziennika rejestracyjnego MSW, wyciąg, k. 30. W zapisie dla nr. 82504 wpisano „28 II 84”, a następnie znak powtórzenia. Jednak sposób zapisu w dzienniku wskazuje, że datą rejestracji dla nr. 82505 była data wpisana do nr. 82499, przy której wpisano „30 IX 83” – zob. *ibidem*. Datę rejestracji jako 30 września 1983 r. potwierdza przekreślony zapis o treści: „82505. 30.09.1983 r.” w rubryce „Nr rejestracyjny Biura (Wydz.) »C« i data” zawarty w kartotece odtworzeniowej: AIPN, MSW, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Karta rejestracyjna.

¹⁴⁴ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Karta EO-4-A-77; *ibidem*, Karta personalna.

¹⁴⁵ AIPN, 0236/423, t. 3, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III MSW do zastępcy komendanta ds. SB KSMO, 12 III 1983 r. Całość dokumentacji SO krypt. „Archiwum”

11 września 1983 r., niecałe trzy tygodnie przed rejestracją Wojciechowskiego przez Biuro „C” MSW jako KO, doszło do jego spotkania z dwoma oficerami MSW – por. Krzysztofem Czapińskim z Wydziału III KSMO, dotychczasowym prowadzącym SO krypt. „Archiwum”, i por. Elżbietą Wójtowicz, która przejęła prowadzenie tej sprawy w Departamencie III MSW. W jego trakcie por. Wójtowicz została oficjalnie przedstawiona w charakterze „oficera Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który z racji wykonywania czynności służbowych będzie opiekował się NDAP”¹⁴⁶. Jednakże zachowane w przedmiotowej sprawie dokumenty – notatka służbowa z 14 kwietnia 1983 r. oraz informacje operacyjne z 20 i 23 września 1983 r. – wskazują, że w tym okresie Marian Wojciechowski był kontaktem służbowym (KS) ps. „MW”, przekazującym informacje por. Elżbiecie Wójtowicz¹⁴⁷. Identyfikację Mariana Wojciechowskiego w charakterze KS ps. „MW” *de facto* potwierdził Tadeusz Paweł Rutkowski¹⁴⁸.

O ile zachowało się kilka dokumentów dotyczących udzielania informacji SB w charakterze KS ps. „MW” (ostatni z 23 września 1989 r.), o tyle brak dokumentów (poza ewidencyjnymi) potwierdzających przekazywanie informacji SB w charakterze KO do nr. 82505 (rejestracja w dniu 30 września 1983 r.). Jednakże z dostępnych zapisów ewidencyjnych wynika, że w czerwcu 1989 r. materiały dotyczące Mariana Wojciechowskiego, „rejestrowane w Biurze »C« MSW do nr. 82505, zostały przejęte i przerejestrowane przez płk. Zbigniewa Kluczyńskiego”¹⁴⁹. W tym okresie sprawował on funkcję naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, a następnie naczelnika Wydziału IV Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW¹⁵⁰. Pełniąc tę funkcję, w dniu 21 lutego 1990 r.

zawarto w aktach: AIPN, 0236/423, t. 1–3. Szeroki opis historyczny przedmiotowej sprawy w dwóch cytowanych pracach Tadeusza Pawła Rutkowskiego – zob. przyp. 5.

¹⁴⁶ AIPN, 0236/423, t. 3, Notatka służbowa dot. rozmowy z dyrektorem NDAP prof. Mariannem Wojciechowskim, 12 IX 1983 r., k. 135–136.

¹⁴⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa, 14 IV 1983 r., k. 137–138; *ibidem*, Informacja operacyjna ze spotkania KS „MW”, 20 IX 1983 r., k. 147–149; *ibidem*, Informacja operacyjna ze spotkania KS „MW”, 23 IX 1983 r., k. 150–152.

¹⁴⁸ T.P. Rutkowski, *Naczelna Dyrekcja...* [w:] *idem*, *Historiografia i historycy...*, s. 263 i przyp. 289.

¹⁴⁹ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Karta E-16, 14 VI 1986 r. (zapisy ewidencyjne na odwrocie karty z 19 i 23 VI 1989 oraz 13 XI 2000 r.).

¹⁵⁰ AIPN, 0604/1804, t. 1, Akta osobowe: Kluczyński Zbigniew. Z zaświadczenia dot. przebiegu służby płk. Zbigniewa Kluczyńskiego s. Jana, byłego naczelnika w byłym DOKPP MSW, z 14 IX 1990 r. wynika, że „ze służby w SB został zwolniony z dniem 31 lipca 1990 r.”, jednakże „przez okres kilku miesięcy przed zwolnieniem ze służby pełnił obowiązki dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW” – zob. *ibidem*, t. 2, Akta osobowe: Kluczyński Zbigniew, k. 10.

wnosił o zdeponowanie akt SO krypt. „Archiwum” w Biurze „C” MSW – zakończenie prowadzenia sprawy nastąpiło bowiem 9 grudnia 1989 r.¹⁵¹

Zgodnie z zapisami ewidencyjnymi KO nr 82505 został wyrejestrowany w Biurze „C” MSW 6 marca 1990 r., w uwagach wpisano „rezygn[acja]”¹⁵². Prośbę o wyrejestrowanie zgłosił płk Kluczyński, zauważając przy tym, iż „materiałów brak”¹⁵³.

Pytaniem otwartym pozostaje, jaką rolę we wzajemnych relacjach Kazimierza Piotrowskiego i Mariana Wojciechowskiego odegrała kwestia rejestracji tego ostatniego. To, że płk Piotrowski, jako szef pionu informacyjnego komunistycznej bezpieki, o tym wiedział, nie może ulegać wątpliwości, ponieważ to w zasobach podległego mu biura znajdowały się dokumenty dotyczące tej sprawy. W związku z tym należy postawić pytanie: czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób, płk Piotrowski tę wiedzę wykorzystał?

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (AZ NDAP).

Zasoby ewidencyjne

Archiwum Akt Nowych (AAN), Oddział III Ewidencji i Przechowywania Zasobu.

Edycje źródłowe dokumentów

Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów, red. i oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017.

Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990, wstęp i red. W. Bagieński, wybór i oprac. W. Bagieński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020.

Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.

¹⁵¹ AIPN, 0236/423, t. 3, Wniosek o zakończenie SO krypt. „Archiwum” dot. Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, k. 309–310.

¹⁵² AIPN, 003439/17, pozycja nr 82505 z dziennika rejestracyjnego MSW, wyciąg, k. 30.

¹⁵³ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Karta E-16 nr OE-III-382/90, 30 [I 1990 r.], (zapisy ewidencyjne na odwrocie karty z 5 III 1990 r. oraz 13 XI 2000 r.).

Akty prawne

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 6 grudnia 1975 r. w sprawie okresów przechowywania i warunków niszczenia akt spraw sądowych lub przekazywania ich archiwom państwowym (DzU 1975, nr 43, poz. 220).
Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (DzU 1983, nr 38, poz. 173).

Konsultacje

Korespondencja mailowa z pułkownikiem UOP w stanie spoczynku Antonim Zielińskim, sierpień 2022 r. (w zbiorach autora).

Wspomnienia, wywiady, wywiady rzeki

Działania na „przedpolu”. Z Bogdanem Krollem, dyrektorem Archiwum Akt Nowych w Warszawie, rozmawia Marcin Kowalczyk, „Tygodnik Polski” 1989, nr 42.
Nie wolno wyrzucić żadnego papierka. Z dyr. Archiwum Akt Nowych doc. dr. hab. Bogdanem Krollem rozmawia Krystyna Gerber, „Kierunki” 1986, nr 38.

Netografia

Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>.
Strona internetowa Archiwum Akt Nowych (zakładka „Historia”): <https://aan.gov.pl/p,12,historia>.

Informacja publiczna

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Opracowania

- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.
- Borodziej W., Wieczorkiewicz P., *Nota biograficzna [w:] Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997.
- Borowicz I., *IV, V i VI sesja Rady Archiwalnej kadencji 1982–1984*, „Archeion” 1985, t. 79.
- Borowicz I., *Trzy posiedzenia Rady Archiwalnej kadencji lat 1982–1984*, „Archeion” 1984, t. 77.
- Borysiuk P., „Co jest w tych archiwach...” *Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, t. 18.
- Borysiuk P., „Co jest w tych piwnicach...” *Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992.*

Rozpoznanie zagadnienia (Część II), „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, t. 19.

Borysiuk P., *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* [w:] *Archiwa wyodrębnione w polskiej sieci archiwalnej. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Seminarium Archiwalnego Sekcji Archiwa Zakładowe Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddziału w Płocku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowego w Płocku. Płock 28–29 maja 2019 r.*, red. A. Jabłoński, Szczecin 2020.

Informacja z posiedzeń Prezydium Rady Archiwalnej, „Biuletyn Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych” 1977, nr 2.

Jakubowski J., *Naukowa działalność archiwów nie podlegających Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i państwowych archiwów wyodrębnionych* [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemysł 27–29 sierpnia 1986 roku. Referaty i dyskusja. Część I*, Warszawa 1991.

Karbowiak G., *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.

Koller S., *Służba archiwalna Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1956–1990) w sprawozdaniach. Funkcjonariusze – archiwiści – członkowie partii* [w:] *Archiwa polskie i sowieckie w realiach systemu komunistycznego*, red. J. Łosowski, M. Szumiło, Warszawa 2021.

Kołodziej E., *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008.

Kozłowski K., *Profesor Marian Wojciechowski (1927–2006), Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych w latach 1981–1992*, „Archeion” 2011, t. 112.

Kozłowski K., *Walichnowski Tadeusz* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 3: 1835–2015, Warszawa 2017.

Kubiczek B., *Piąte posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1985–1988*, „Archeion” 1990, t. 87.

Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016.

Marcinkowski J., *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.

Musiał F., *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018.

Nota biograficzna [w:] *Historia i współczesność*, red. E. Frącki, B. Woszczyński, Warszawa 1987.

Ptaszyński R., *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008.

- Rosowska E., *Wojciechowski Marian Kazimierz* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 3: 1835–2015, Warszawa 2017.
- Rutkowski T.P., *Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i jej pracownicy jako obiekt działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach 70. i 80.* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012.
- Rutkowski T.P., *Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i jej pracownicy jako obiekt działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych* [w:] *idem, Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.
- Szuba K., *Regina Piechota (12 stycznia 1929 – 4 czerwca 2020)*, „Archeion” 2020, t. 121.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Tomala T., *Czwarte i piąte posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1994, t. 93.
- Tomala T., *Drugie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1988, t. 84.
- Tomala T., *Drugie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1989, t. 85.
- Tomala T., *Drugie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1993, t. 91.
- Tomala T., *Pierwsze posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1985–1988*, „Archeion” 1987, t. 83.
- Tomala T., *Pierwsze posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1989–1991*, „Archeion” 1992, t. 90.
- Tomala T., *Posiedzenia Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1989, t. 86.
- Tomala T., *Siódme posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1991, t. 89.
- Tomala T., *Szóste posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1990, t. 88.
- Tomala T., *Trzecie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1993, t. 92.

Streszczenie: Celem artykułu jest omówienie najważniejszych problemów w relacjach na szczeblu centralnym między pionem archiwalnym MSW a Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w latach 1976–1990, przede wszystkim przekazywania materiałów archiwalnych oraz regulacji kwestii spornych. Transfery dokumentacji zostały zaprezentowane na tle analogicznych procesów w archiwach spoza sfery MSW, takich jak Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Centralne Archiwum Wojskowe, archiwa Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej oraz Archiwum Wojsk Ochrony Pogranicza. Istotną częścią artykułu jest szczegółowe opisanie procedowania ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach wraz z dyskusją na ten temat, która odbyła się wewnątrz resortu spraw wewnętrznych. Podjęto próbę przeanalizowania kontaktów płk. Kazimierza Piotrowskiego, dyrektora Biura „C” MSW, z prof. Marianem Wojciechowskim, naczelnym dyrektorem archiwów państwowych, złasz-

cza ukrytego wymiaru tych relacji, oraz działań Służby Bezpieczeństwa na polu archiwalnym w momencie transformacji lat 1989–1990. Przy omawianiu tego ostatniego zagadnienia postawiono i poddano pod rozagę hipotezę o maskowaniu nieregularnego brakowania dokumentacji wewnątrz resortu poprzez transfery archiwalne poza resort spraw wewnętrznych.

Słowa kluczowe: archiwa państwowe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Służba Bezpieczeństwa, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

Piotr Borysiuk (ur. 1982) – magister historii, archiwista, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik Głównego Archiwum Policji Komendy Głównej Policji. Zainteresowania badawcze skoncentrowane wokół specyfiki funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce, transformacji organizacyjnej Milicji Obywatelskiej i powstania Policji w okresie 1989–1992 oraz przekształceń archiwów resortu spraw wewnętrznych w latach 1990–1992.

The Bureau “C” of the Ministry of the Interior and the Supreme Directorate of the State Archives 1976–1990. Interactions and Dependencies

Abstract: The aim of this article is to discuss the most important problems in relations at the central level between the archival division of the Ministry of the Interior and the Supreme Directorate of the State Archives between 1976 and 1990, primarily the transfer of archival materials and the regulation of controversial issues. The transfers of documentation are presented against the background of analogous processes taking place in archives outside the Ministry of the Interior, such as: the Archives of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party; the Central Military Archives; the archives of the Central Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Poland – the Institute of National Remembrance; and the Archives of the Border Guard. An important section of the article provides a detailed description of the procedure of the law of 14 July 1983 on national archival resources and archives, together with discussions on this topic that took place inside the Ministry of the Interior. An attempt was made to analyse the contacts of Colonel Kazimierz Piotrowski, director of the Bureau “C” of the Ministry of the Interior, with Professor Marian Wojciechowski, chief director of the state archives, especially the hidden dimension of these relations, and to analyse the activities of the Security Service in the archival field at the time of the 1989–1990 transition. In discussing the latter issue, the hypothesis of concealing the unregulated removal of documentation

within the Ministry by means of archival transfers outside the Ministry of the Interior was raised and submitted for consideration.

Keywords: state archives, Ministry of the Interior, Security Service, Supreme Directorate of the State Archives

Piotr Borysiuk (b. 1982) – master’s degree in history, archivist, graduate of the Institute of History at the Jagiellonian University, employee of the Main Police Archive at Police Headquarters. His research interests are focused on the specifics of the functioning of separate archives in Poland, the organisational transformation of the Citizens’ Militia, and the formation of the Police in the period 1989–1992, as well as on the transformation of the archives of the Ministry of the Interior in the period 1990–1992.

Adam Dziurok

<https://orcid.org/0000-0001-6631-0544>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RELACJE PROKURATUR POWSZECHNYCH Z ORGANAMI BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM W LATACH 1945–1947

Pierwsze miesiące funkcjonowania nowej władzy komunistycznej to czas – jak pisał w październiku 1945 r. prokurator Sądu Apelacyjnego w Katowicach Jan Markowski – „rzeczywistości budownictwa państwowego w najtrudniejszych warunkach i na najdonioślejszym przełomie naszych dziejów” przy niedomaganiach „naszej młodej, często niefachowej i improwizowanej administracji”¹. Ta druga uwaga, odnosząca się w pełni do kadr aparatu bezpieczeństwa, całkowicie nie przystaje do prokuratur powszechnych, ich struktury bowiem były odbudowywane na bazie przedwojennej². Już w styczniu 1945 r. powstała Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Katowicach (kierowana przez dr. Jana Markowskiego), wkrótce rozpoczęła działalność Prokuratura Sądu Okręgowego (z prokuratorem dr. Tadeuszem Początkiem na czele), a potem kolejne – w lutym w Bytomiu, Sosnowcu i Raciborzu, w maju

¹ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat), Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Ogólny (dalej: UWŚl-Og), 151, Pismo prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach do prokuratorów sądów okręgowych w Katowicach, Sosnowcu, Cieszynie, Gliwicach, Opolu i Nysie, 31 X 1945 r., k. 35.

² Na przełomie 1944 i 1945 r. do pracy przystąpiło ok. 33 proc. sędziów i prokuratorów przedwojennego wymiaru sprawiedliwości, którzy objęli ponad 90 proc. stanowisk (dysproporcja wynikała z terytorialnego ograniczenia właściwości powszechnego wymiaru sprawiedliwości). Zob. A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 63.

w Opolu, Cieszynie i Gliwicach, najpóźniej zaś w Nysie (z siedzibą w Prudniku)³.

Artykuł stanowi próbę nakreślenia stosunków między prokuraturami powszechnymi (pominięto kwestie prokuratur wojskowych i specjalnych⁴) a organami bezpieczeństwa (Milicją Obywatelską i urzędami bezpieczeństwa publicznego) w woj. śląskim w pierwszych latach kształtowania się – a raczej forsownego narzucania – nowego ustroju. W tekście omówiono w szczególności zagadnienia dotyczące relacji wynikających z prowadzonych postępowań przygotowawczych (śledztw i dochodzeń) oraz nadzoru nad wykonywaniem orzeczonych kar pozbawienia wolności, problematyki poziomu merytorycznego funkcjonariuszy MO i UB w zakresie wiedzy prawniczej, a także angażowania się prokuratorów w działalność dydaktyczną. Artykuł dotyczy województwa, którego granice po zakończeniu II wojny światowej zasadniczo się zmieniły w porównaniu z okresem międzywojennym. Jego powierzchnia znacznie się powiększyła, gdy na zachodzie przyłączono do niego historyczny obszar byłego niemieckiego Górnego Śląska (rejencję opolską), a na wschodzie Zagłębie Dąbrowskie⁵. Bazę źródłową tekstu stanowią przede wszystkim sprawozdania prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej, adresowane do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz wojewody śląskiego.

Na początku warto wskazać na zasady funkcjonowania prokuratury w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. W myśl obowiązujących wówczas przepisów (Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.) prokuratury były usytuowane przy odpowiednich sądach (okręgowym, apelacyjnym i Sądzie Najwyższym; nie tworzono za to prokuratur przy sądach grodzkich) oraz podporządkowane ministrowi sprawiedliwości, który był naczelnym prokuratorem⁶. Do 1950 r. prokuratury powszechne

³ Powstały także ekspozytury Prokuratury Sądu Okręgowego w Chorzowie, Kluczborku i Zabrze. Zob. K. Miroszewski, *Prokuratura powszechna i specjalna* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2014, s. 217.

⁴ O relacjach aparatu bezpieczeństwa z prokuraturami wojskowymi (zarówno Wojskową Prokuraturą Rejonową w Katowicach, jak i – w niewielkim stopniu – także z Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Katowicach) zob. M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019; T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Działalność śledcza* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009, s. 131–133.

⁵ Szerzej zob. M. Fic, *Nowy podział administracyjny* [w:] *Województwo śląskie...*, s. 81–91.

⁶ Art. 232 i 233 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, DzU 1928, nr 12, poz. 93 ze zm.

były więc bezpośrednio powiązane z sądami i tworzono je przy właściwych sądach⁷.

Pisząc o relacjach pomiędzy prokuratorami prokuratur powszechnych a UB i MO, należy zwrócić uwagę na płaszczyznę ich współpracy, czyli prowadzenie postępowań przygotowawczych. W omawianym okresie obowiązywał jeszcze przedwojenny model postępowania przygotowawczego wynikający głównie z treści Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.⁸ Uprawnienia do prowadzenia śledztw w najcięższych sprawach początkowo miał jeszcze sędzia śledczy, z czasem w niektórych kategoriach spraw (głównie politycznych) uzyskali je oficerowie śledczy UB. Do początku 1946 r. niezależni sędziowie śledczy zostali niemal całkowicie wyeliminowani z udziału w postępowaniu przygotowawczym w sprawach o charakterze politycznym. Był to element polityki przejmowania kontroli nad śledztwem – w myśl zasady, że to od jego przebiegu zależało zakończenie sprawy i jest ono ważniejsze niż samo postępowanie sądowe⁹. Postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia prowadził prokurator, który mógł to czynić bezpośrednio (osobiście) lub za pośrednictwem policji, czyli w nowych realiach – MO i UB. Prokuratorzy byli najważniejszą instancją w zakresie zarówno prowadzenia postępowań przygotowawczych, jak i nadzoru nad ich realizacją przez inne organy ścigania, toteż funkcjonariusze MO i UB, gdy chodziło o ściganie przestępstw, mieli obowiązek wykonywania poleceń sądu i prokuratora¹⁰. Takie umocowanie prawne poszczególnych organów ścigania w ramach prowadzenia spraw karnych rzutowało na oceny formułowane przez prokuratorów w przedstawionych sprawozdaniach.

Wśród instytucji, które kontynuowały swoją przedwojenną działalność, wykorzystując „stare kadry”, były prokuratury powszechne (z tych

⁷ Zob. A. Obara, *Organizacja prokuratury powszechnej według ustawy z 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, z. 2, s. 244. Postulat wyodrębnienia prokuratury zgłaszali już m.in. sędziowie katowicki w sierpniu 1945 r. Zob. G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 28–29.

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, tj. DzU 1939, nr 8, poz. 44 ze zm. w brzmieniu obowiązującym do 30 IV 1948 r. Zob. E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 67, z. 2, s. 33–34.

⁹ A. Lityński, *Ku likwidacji instytucji sędziego śledczego w Polsce Ludowej* [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, red. L. Tyszkiewicz, Katowice 1996, s. 339.

¹⁰ Art. 8 § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, tj. DzU 1939, nr 8, poz. 44 ze zm. w brzmieniu obowiązującym do 30 IV 1948 r.

samych rezerwarów kadrowych czerpały także prokuratury specjalne). Doświadczeni pracownicy prokuratur byli zdani na bliską współpracę z tworzonym od podstaw aparatem bezpieczeństwa, w tym głównie z MO (będącą „prawno-publiczną formacją służby Bezpieczeństwa Publicznego” podległą MBP¹¹) i urzędami bezpieczeństwa publicznego. Od harmonijnej kooperacji tych organów zależała skuteczność ścigania przestępstw, czyli bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny. A były to instytucje o zgoła odmiennej filozofii działania – prokuratura, instytucja formalnie osadzona w prawie, żyjąca prawem i powołana do strzeżenia prawa, i organy bezpieczeństwa służące nade wszystko władzy komunistycznej i podchodzące bez respektu do przepisów prawa i jego strażników¹². Nie dziwi więc, że tarcia i pretensje ciążyły na wzajemnych relacjach. Wśród zadań wyznaczonych milicji były nie tylko ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, dochodzenie i ściganie przestępstw, lecz także wykonywanie zleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratur¹³. Jak pokazuje przykład z innego rejonu Polski, mimo przekonania prokuratorów, że organa bezpieczeństwa w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw stanowiły poniekąd aparat wykonawczy prokuratury, ta nie zdołała wyegzekwować tych powinności od MO¹⁴.

Prokuratury borykały się z wieloma problemami, związanymi m.in. z brakiem kadr, odpowiednich siedzib czy środków lokomocji. Na przykład prokurator sądu okręgowego w Nysie dowodził, że w związku z dramatyczną sytuacją kadrowo-logistyczną był on skazany na pracę raczej korespondencyjną (względnie telefoniczną) niż realną, co z kolei powodowało, że kluczowa okazywała się współpraca z UB i MO. Wszelkie zaś potknięcia w pracy tych organów rzutowały na jakość i skuteczność działań prokuratorów¹⁵.

¹¹ Art. 1 i 4 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, DzU 1944, nr 7, poz. 33 (do końca 1944 r. MO podlegała Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego).

¹² Aparat bezpieczeństwa był całkowicie podporządkowany partii komunistycznej (PPR), realizował jej interesy oraz działał wg jej dyrektyw. Zob. m.in. K. Szwarzgryk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. K. Szwarzgryk, Warszawa 2005, s. 55–56.

¹³ Art. 2 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, DzU 1944, nr 7, poz. 33.

¹⁴ Według prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku wynikać to miało z trzech przyczyn: nieunormowanej kompetencji organów bezpieczeństwa, braku należytego autorytetu sędziów i prokuratorów oraz braku dyscypliny w szeregach MO. Zob. P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródeł)*, Toruń 2003, s. 46.

¹⁵ AP Kat, Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Katowicach (dalej: PSA Kat), 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prudniku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 30 IX 1947 r., k. 66.

Prokuratorzy wskazywali na liczne niedociągnięcia w działalności milicji i urzędów bezpieczeństwa, które utrudniały normalne funkcjonowanie prokuratur – w tym na nieznaną własnych kompetencji przez te organy, niski poziom wykształcenia, nieprzestrzeganie przepisów Kodeksu postępowania karnego o zawiadamianiu prokuratury o wszczęciu dochodzeń, niedochowywanie terminów do dokonania określonych czynności (przetrzymywanie spraw przez MO i UB), częste przenoszenie funkcjonariuszy lub usuwanie ich z urzędu¹⁶.

Na wzajemnych relacjach między prokuraturami powszechnymi a organami bezpieczeństwa negatywnie zaważyły kwestie organizacyjno-ustrojowe. Jak dowodził prokurator Sądu Okręgowego w Bytomiu Jerzy Marcinkowski, UBP miały znaczną „samodzielność ustawową”, stąd trudno je było uważać za organ wykonawczy *sensu stricto* władz wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza „sprawiedliwości powszechnej”. Określił UBP raczej jako organ współdziałający, formalnie tylko zależny od prokuratur powszechnych, ale uchylający się na różne sposoby od tej zależności. Dodał, że w tym układzie relacji byłoby „rzeczą wprost sprzeczną z naturą ludzką, żeby współpraca między Prokuraturą Powszechną a UBP mogła się układać całkowicie dodatnio”. Choć ze zrozumieniem odniósł się do wyjątkowej pozycji UBP, która wynikać miała z przemian ustrojowo-politycznych państwa, to równocześnie uznał za naturalne, że kierownik UB, cieszący się nieograniczonym zaufaniem swoich przełożonych, łatwo przemieniał się w „kacyka”¹⁷. Wbrew temu, co twierdził prokurator Marcinkiewicz, formalnie podstawy prawne działalności UB określające zakres tej działalności nie miały umocowania ustawowego, a zadania urzędu określał minister bezpieczeństwa publicznego w kolejnych rozkazach i okólnikach¹⁸.

¹⁶ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wrzesień 1947 r., k. 75.

¹⁷ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 69–70. Szerzej na temat nadużyć wśród kadry kierowniczej UB w woj. śląskim zob. W. Dubiański, A. Dziurok, *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1946* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 135–163.

¹⁸ W Ustawie z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (DzU 1944, nr 1, poz. 1) wymieniono Stanisława Radkiewicza jako kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, ale nie określono (jak to miało miejsce w przypadku innych resortów) zadań i kompetencji organów UB. Zob. W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2015, s. 66–67; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2011.

Prokuratorzy podnosili problem, że sprawy karne przeciwko milicjantom i funkcjonariuszom bezpieczeństwa znajdowały się w gestii prokuratorów wojskowych¹⁹, którzy „nie mieli dostatecznych sił, by zwrócić na nie uwagę”. Sieć tych prokuratur była bardzo rzadka, więc prokuratorzy wojskowi ułatwiali sobie pracę w ten sposób, że przyjmowali sprawy już po ich wstępnym załatwieniu przez tzw. oficerów specjalnych przy kominendach milicji. Oficerowie ci pełnili funkcję rzeczników dyscyplinarnych, ale na ogół nie wykonywali dobrze swych zadań i „często animozje osobiste względnie partyjne” wykorzystywali do pogrążenia przeciwników. Na tym etapie miało dochodzić do częstego tuszowania spraw poważnych przestępstw i kierowania do prokuratorów wojskowych spraw błahych²⁰. O wiele skuteczniejsza i sprawniejsza byłaby, zdaniem prokuratora SO w Nysie, kontrola nad tymi organami sprawowana przez prokuratury powszechne. Prokurator zauważył też, że organy MO i UB tak długo nie podporządkują się prawnym zarządzeniom prokuratury powszechnej, jak długo (jako że podlegają karnie sądownictwu wojskowemu) czują się wobec niej bezkarni²¹. Kwestia podległości milicji była podejmowana m.in. na konferencji prawników w Katowicach w końcu 1945 r. Argumentowano wówczas, że MO nie jest zmilitaryzowana (nie było takiej regulacji ustawowej), więc milicjanci powinni podlegać sądownictwu powszechnemu²².

Poza sprawami odpowiedzialności służbowej na relacje prokuratur z organami bezpieczeństwa wpływał poziom kadr milicji²³ i UB. Statystyka z początku października 1945 r. była zatrważająca – do tego czasu w kato-

¹⁹ Rozpoznanie spraw dotyczących przestępstw funkcjonariuszy MO i UB od stycznia 1946 r. znalazło się w gestii utworzonych wtedy wojskowych sądów rejonowych. Wcześniej (bo już w lutym 1945 r.) w Naczelnym Dowództwie „ludowego” Wojska Polskiego pojawił się projekt powołania w strukturach MBP sądów wojskowych ds. bezpieczeństwa publicznego, którym podlegaliby m.in. funkcjonariusze MO i UB. Zob. M. Zaborski, „Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (*Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe*), „Palestra” 2004, nr 3–4, s. 165.

²⁰ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 73.

²¹ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prudniku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 30 IX 1947 r., k. 66–67; zob. także *Okólnik nr 31 ministra bezpieczeństwa publicznego o zakresie współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z prokuraturą wojskową, 2 XI 1945 r.* [w:] *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 122–124.

²² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Sprawiedliwości (dalej: MS), 5568, Wnioski z konferencji w Katowicach, [listopad 1945 r.], k. 6.

²³ Zob. A. Dziurok, *Początki milicji na Górnym Śląsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6 (16), s. 45–48.

wickiej Komendzie Wojewódzkiej MO dyscyplinarnie zostało ukaranych 380 funkcjonariuszy, a sprawy 180 przekazano do rozstrzygnięcia przez sąd²⁴. Prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu wskazywał, że poprawę stanu kadr UB należałoby zacząć od wyeliminowania osób, których zgłoszenie się do pracy w organach bezpieczeństwa publicznego nie miało nic wspólnego z ideowością²⁵. Z kolei przeprowadzone w 1947 r. czystki w milicji spowodowały wyeliminowanie z jednej strony jednostek nieodpowiednich pod względem moralnym, z drugiej zaś „nielicznych pozostałości z dawnej policji, jednostek często fachowo b[ardzo] wartościowych i przyzwoitych jako ludzi”²⁶. Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach stwierdził wręcz, że letnia akcja zwolnień z milicji „wszystkich fachowych b[iałych] policjantów” w 1947 r. odbiła się katastrofalnie na działalności milicji (a pośrednio także prokuratury). Dowodził, że niejednokrotnie były policjant był jedynym funkcjonariuszem w danej komendzie czy posterunku MO, który znał się na pracy milicyjnej, instruował kolegów i przygotowywał sprawozdania. Rotacja kadr powodowała także komplikacje w kontaktach z prokuraturą²⁷. Jak wskazywał prokurator z Sosnowca, zdarzały się sytuacje, że posterunek ponaglony o zwrot akt dochodzenia tłumaczył się, że nie wie, gdzie akta są, gdyż niemal cały skład osobowy został zmieniony²⁸.

Problemem UB okazywał się „silny przerost władzy”. Prokurator Sądu Okręgowego w Nysie skarżył się, że kontakt z prokuraturą był uważany przez funkcjonariuszy urzędu za pozytywny tylko wówczas, kiedy prokuratura szła „całkowicie na rękę UB”, a jeśli tak się nie działo, to pojawiały się zarzuty o niechęć do współpracy czy aluzje polityczne. Prokurator ten podał przykład, jak szef PUBP zgłosił się z „zażaleniem” na prokuratora rejonowego, że ten „pozwolił sobie” zażądać informacji o losach jednego z zatrzymanych przez UB (pytał, jakie zarzucano mu przestępstwo i kto wydał sankcję na areszt tymczasowy). Szef UB skarżył się przy tym, że ten sam prokurator utrudniał mu dochodzenie, gdyż żądał od sędziego,

²⁴ *Przed Świętem MO. Pracy nie należy mierzyć wadami. Uwagi Komendanta Głównego MO gen. Witolda*, „Dziennik Zachodni”, 4 X 1945, s. 5.

²⁵ AP Kat, UWŚI-Og, 152, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 28 I 1946 r., k. 12.

²⁶ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora SA w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 73; zob. także *ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prudniku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 30 IX 1947 r., k. 67.

²⁷ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 6 X 1947 r., k. 97.

²⁸ *Ibidem*, Pismo wiceprokuratora III Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu do prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu, [1947 r.], k. 80.

aby akta dochodzeń, po wydaniu postanowienia o aresztowaniu, przedłożył mu bezpośrednio do wglądu, a nie zwracał ich natychmiast do UB. Prokurator Sądu Okręgowego w Nysie tłumaczył więc, że do obowiązków prokuratora należy sprawdzenie, czy jakiś obywatel nie został bezprawnie pozbawiony wolności, jak również posiadanie informacji o rodzaju i treści dochodzeń prowadzonych nawet przez UB, jeśli aresztowanie nastąpiło do dyspozycji tego prokuratora. Zwrócił przy tym uwagę, że zdarzały się przypadki zatajenia przestępstwa przez Urząd Bezpieczeństwa, „o ile ujawnienie tegoż przestępstwa nie leżało w interesie UB” – chodziło np. o przestępstwa popełnione przez jego konfidenta²⁹. W przedstawionym sporze kompetencyjnym rację miał prokurator, gdyż obowiązujące wówczas przepisy stanowiły wyraźnie, że tymczasowo aresztowany w toku dochodzenia prowadzonego przez prokuratora pozostawał do jego „rozporządzenia”, czyli do jego dyspozycji, i to on miał czuwać nad przebiegiem tymczasowego aresztowania³⁰.

Jeden z prokuratorów Sądu Okręgowego w Sosnowcu stwierdził, że stosunek UB do prokuratury był pełen rezerwy, niedowierzania, a w wielu wypadkach wręcz lekceważenia³¹. Na przykład kierownik PUBP w Będzinie – mimo wielu prób i wezwań – nie widział potrzeby pojawienia się w prokuraturze, co prokurator skwitował wnioskiem: „kontakt służbowy żaden”.

Do katalogu nadużyć organów bezpieczeństwa wpływających istotnie na funkcjonowanie prokuratur i skuteczność ścigania przestępstw należy ponadto zaliczyć nagminne przekraczanie terminu 48 godzin, w ciągu których zatrzymany winien być doprowadzony w celu zastosowania środka zapobiegawczego³². Obowiązujący wówczas Kodeks postępowania karnego z 1928 r. jednoznacznie wskazywał (w art. 169), że jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono podejrzanemu odpisu postanowienia sądu o aresztowaniu, należało zatrzymanego zwolnić³³. Wydany w czerwcu 1946 r. okólnik nr 32 w sprawie współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z prokuraturą sądów powszechnych nie trzy-

²⁹ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prudniku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 30 IX 1947 r., k. 67–68.

³⁰ Art. 53 i 55 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r., Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych, DzU 1932, nr 110, poz. 909.

³¹ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo wiceprokuratora IV Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu do prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu, 30 IX 1947 r., k. 84.

³² Jeden z prokuratorów wskazywał, że zdarzył się nawet wypadek, że zatrzymany przebywał bez środka zapobiegawczego ok. miesiąca (*ibidem*).

³³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, DzU 1928, nr 33, poz. 313.

mał się jednak sztywno tak określonych terminów. Przewidywał, że po zatrzymaniu podejrzanego UB „winny wyjednać” postanowienie prokuratora o aresztowaniu w ciągu 48 godzin, ale już na szczeblu powiatowym wydłużono ten termin do 96 godzin, a w przypadku miejscowości, w których PUBP znajdował się w odległości co najmniej 100 km od siedziby prokuratora, czas ten wynosił 6 dni³⁴. Podobne rozwiązania (dopuszczające w wyjątkowych sytuacjach przekroczenie tego terminu, jednak tylko do 96 godzin) przewidywała już Instrukcja dochodzeniowa z dnia 30 listopada 1944 r. o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa, przepisy te odnosiły się jednak tylko do prokuratur wojсковych³⁵. Te wyraźne odstępstwa od zasad przewidzianych w *kpk* mogły dodatkowo utwierdzać funkcjonariuszy UB w przekonaniu o możliwości nieprzestrzegania kodeksowego 48-godzinnego okresu zatrzymania.

Zarówno MO, jak i UB zwlekały z zawiadomieniem prokuratury o przestępstwach. Jeden z prokuratorów stwierdził nawet, że odnosi się nieraz wrażenie, że funkcjonariuszom milicji i UB „robi szczególniejszą przyjemność” utrzymywanie w tym zakresie „tajemnicy służbowej” wobec prokuratury, której dostarczają potem gotowe już (a prawie zawsze wadliwie przeprowadzone) dochodzenia. Dalej dowodził, że takie postępowanie oczywiście nie wpływało pozytywnie na *prestige* władz wymiaru sprawiedliwości, gdyż jego przedstawiciele, interpelowani w różnych sprawach przez zainteresowanych, nie zawsze mogli ukryć, że nie wiedzą, o co chodzi³⁶.

Jeden z prokuratorów wskazywał na fatalną jakość pracy śledczo-dochodzeniowej organów ścigania, dowodził, że protokoły dochodzeń najczęściej nie odpowiadały wymogom formalnym, wskutek czego traciły moc dowodu sądowego. Problemem spraw prowadzonych przez UB okazywało się to, że często opierały się one na nieprawdziwych zeznaniach, które następnie, niepodtrzymane podczas rozprawy i zmienione, prowadziły do wyroków uniewinniających przed sądem³⁷. Wiceprezes Sądu Okręgowego w Katowicach wskazywał, że trudność pracy sędziów

³⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, 00103/196, t. 4, Okólnik MBP nr 32 w sprawie współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z prokuraturą sądów powszechnych, 6 VI 1946 r., k. 17.

³⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, 063/43, Instrukcja dochodzeniowa z dnia 30 listopada 1944 r. o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa, k. 2; zob. także T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007, s. 237–239.

³⁶ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prudniku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 30 IX 1947 r., k. 67–68.

³⁷ *Ibidem*.

wynikała m.in. z dysponowania „surowym” materiałem procesowym, „zgrupowanym powierzchownie, często chaotycznie przez czynniki MO czy UB”. O wynikach pracy funkcjonariuszy pisał: „[...] nie tylko nieraz hamują bieg rozpoznawania sprawy, lecz niekiedy wpływają nawet szkodliwie na poszukiwanie przez sędziego materialnej prawdy”³⁸. Dodatkowo prokurator z Sosnowca skarżył się, że bardzo często w dochodzeniach i na rozprawach, w których wstępne czynności przeprowadzał tamtejszy PUBP, podejrzani i świadkowie żalili się na bicie ich w trakcie przesłuchań³⁹.

Prokuratorzy donosili o trudnościach w zwalczaniu przestępczości (m.in. szabrownictwa i napadów rabunkowych) wynikających nie tylko z powodu złego wyszkolenia milicji, lecz także dlatego, że niejednokrotnie sami funkcjonariusze MO brali udział w tym procederze. Ich uczestnictwo w napadach rabunkowych nieraz zostało udowodnione, „nie mówiąc o udziale w innych przestępstwach”⁴⁰.

Jak informował prokurator z Sądu Okręgowego w Sosnowcu, tamtejszy MUBP nie reagował na polecenia zwrotu podejrzany, których przekazywano prokuraturze, depozytów osobistych niemających żadnego związku ze sprawą (np. zegarków, pierścionków, torebek, szalików, kluczy). Powoływano się przy tym na przepisy, że przedmioty te służą zabezpieczeniu szkody⁴¹. Funkcjonariusze PUBP w Olkuszu zabierali w czasie rewizji rzeczy niezwiązane ze sprawą (takie jak ubrania czy bielizna wszystkich członków rodziny) – co nie było ujęte w protokołach rewizji – i mimo prób zainteresowanych przedmioty te nie były im zwracane⁴².

Prokurator Sądu Okręgowego w Opolu informował wojewodę o licznych nadużyciach organów milicyjnych i UB podczas akcji wysiedleńczej ludności niemieckiej (lub za taką uznanej) z terenu Górnego Śląska⁴³. Doniesienia pokrzywdzonych nie dochodziły jednak do prokuratorów, gdyż osoby te z reguły albo od razu zostały wywiezione, albo umieszczano je w obozach, gdzie nie miały one możliwości złożenia skargi. Ludzie ci

³⁸ AP Kat, Sąd Okręgowy w Katowicach (dalej: SO Kat), 21, Pismo wiceprezesa Sądu Okręgowego w Katowicach do prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach, 23 XI 1945 r., k. 292.

³⁹ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Sprawozdanie dotyczące urzędów bezpieczeństwa w okręgu sosnowieckim, 30 IX 1947 r., k. 83.

⁴⁰ AP Kat, UWŚI-Og, 152, Sprawozdanie prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu, 28 II 1946 r., k. 16.

⁴¹ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Sprawozdanie dotyczące urzędów bezpieczeństwa w okręgu sosnowieckim, 30 IX 1947 r., k. 83.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Szerzej zob. B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000; Z. Lempiański, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945–1950*, Katowice 1979.

mieli zresztą świadomość, że i tak muszą zostawić to, co posiadali, więc z poczuciem rezygnacji przyjmowali to, że organy przeprowadzające wysiedlenie przywłaszczają część ich dobytku⁴⁴.

Prokurator Sądu Okręgowego w Gliwicach zauważył wśród milicjantów katastrofalny brak znajomości przepisów Kodeksu karnego i procedury karnej, jak również brak umiejętności i techniki prowadzenia dochodzeń, co skutkowało tym, że wykrycie przestępcy mogło nastąpić jedynie w sposób przypadkowy⁴⁵. Z Sosnowca raportowano o wypadkach, gdy posterunki MO, nie wykrywszy sprawcy przestępstwa, nie zawiadamiły prokuratora o sprawie, tylko pozostawiały akta u siebie i samodzielnie zawieszały dochodzenie. Nawet w sprawach poważnych (jak np. wypadek śmiertelny) milicja mogła nie zawiadomić o nich prokuratora i przesłać akta dochodzenia kilka tygodni po zdarzeniu (bez oględzin lekarskich koniecznych do ustalenia przyczyny śmierci)⁴⁶. Inny prokurator informował, że słyszał, że niektóre posterunki milicji „bawią się w polubowne załatwianie spraw karnych”, których nie zgłaszają prokuratorom⁴⁷.

Problemem okazywały się spory kompetencyjne między organami MO, UB i prokuraturami. Z Opola raportowano o przypadkach równoczesnego prowadzenia śledztwa w tych samych sprawach przez milicję i UB, a z powodu „braku lub nieprzestrzegania podziału kompetencji, przerosłów ambicyjnych” rezultat dochodzeń niejednokrotnie był „ujemny”⁴⁸. Zdarzały się przypadki podejmowania przez UB spraw prowadzonych już przez milicję, jeśli zdaniem urzędu należały one do kompetencji prokuratora wojskowego, choć w tych sprawach stosowne postanowienia były już wydane przez prokuratora powszechnego. Zwracano uwagę nie tylko na tendencję do przejmowania przez prokuratury wojskowe spraw będących w gestii sądownictwa powszechnego, lecz także na ingerencję UB w sprawy prowadzone przez milicję (co miało wynikać z przekonania o zależności jednostek organizacyjnych MO od UB)⁴⁹.

⁴⁴ AP Kat, UWŚl-Og, 151, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Opolu do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 25 VIII 1945 r., k. 73–74.

⁴⁵ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Gliwicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 3 X 1947 r., k. 89.

⁴⁶ *Ibidem*, Pismo wiceprokuratora III Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu do prokuratora Sądu Okręgowego, [1947 r.], k. 80.

⁴⁷ *Ibidem*, Pismo wiceprokuratora V Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu do prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu, 30 IX 1947 r., k. 81.

⁴⁸ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Opolu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 2 X 1947 r., k. 86.

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 71.

W latach 1945–1946 dochodziło do licznych przypadków zgubienia akt dochodzenia przez UB, głównie w sprawach o odstępstwo od narodowości i „zbrodni faszystowsko-hitlerowskich”, co „wyrządziło wiele szkody w wymiarze sprawiedliwości”⁵⁰. Nawet w końcu 1947 r. prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu raportował, że zdarzały się jeszcze – wprawdzie rzadko – takie wypadki⁵¹. Zresztą tego typu sytuacje tak często występowały na terenie całego kraju, że wiosną 1947 r. kierownik nadzoru prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, by móc im zapobiec, wydał specjalne wytyczne w tej sprawie. Zobowiązał prokuratorów, by w miarę możliwości unikali wysyłania do milicji akt dochodzeń, a już z pewnością w sprawach dotyczących osób tymczasowo aresztowanych oraz poważniejszych przestępstw⁵².

W marcu 1945 r., w celu usprawnienia działalności milicji w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw, prokuratorzy przeprowadzili więc tzw. wykłady informacyjne w komisariatach MO, a wspólnie z KW MO w Katowicach zorganizowali kilkutygodniowe kursy dla milicjantów służby śledczej oraz dla milicjantów oskarżycieli w sądach grodzkich. Odbywały się również zajęcia z zakresu prawa karnego (materialnego, formalnego, ustaw dodatkowych i ustawodawstwa Rządu Tymczasowego)⁵³. Działalność szkoleniową prokuratorzy prowadzili w całym woj. śląskim. Na przykład w grudniu 1945 r. w Sosnowcu zakończył się już drugi 3-miesięczny kurs prawa karnego, procedury karnej, prawa administracyjnego i procedury śledczej dla milicjantów. Wykładowcami byli m.in. prokurator Sądu Okręgowego, dwóch wiceprokuratorów i podprokurator, a kurs zakończył się egzaminem⁵⁴.

Działające od sierpnia 1945 r. Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej Województwa Śląsko-Dąbrowskiego w Chorzowie w założeniu miało przeszkolić wszystkich milicjantów województwa. Wykładowcami specjalistycznych kursów byli oficerowie MO, sędziowie i prokuratorzy⁵⁵. Podczas uroczystości zakończenia pierwszego kursu

⁵⁰ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 6 X 1947 r., k. 97.

⁵¹ *Ibidem*, Pismo wiceprokuratora I Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu do prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu, 1 X 1947 r., k. 77.

⁵² AAN, MS, 142, Pismo kierownika Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości Tadeusza Cybulskiego do prokuratorów sądów apelacyjnych, 30 IV 1947 r., k. 24–25.

⁵³ AP Kat, PSA Kat, 2/17, Pismo prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach do ministra sprawiedliwości, 10 III 1945 r., k. 5.

⁵⁴ AP Kat, UWŚI-Og, 151, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 29 XII 1945 r., k. 69–70.

⁵⁵ „Chłopcy z lasu” w służbie bezpieczeństwa. Centrum Wyszkożenia MO w Chorzowie, „Dziennik Zachodni”, 7 X 1945, s. 4.

przeszkolenia MO w chorzowskiej placówce w imieniu wykładowców przemawiał prokurator Sądu Okręgowego Engelbert Niklas⁵⁶. Jak donosiła prasa, podczas zjazdu prokuratorów i sędziów apelacji katowickiej, który odbył się w październiku 1945 r., największe zainteresowanie wzbudziły rozważania prokuratora Jastrzębskiego na temat szkolenia milicji. Referent stwierdził, że wyszkolenie przeciętnego milicjanta nie stoi na należytych poziomach. Mówił o początkowym braku ścisłej współpracy między władzami sądowymi a milicyjnymi, jednak sytuacja ta, jego zdaniem, pod wpływem interwencji prokuratur powoli się poprawiała. Zwrócił uwagę na konieczność ciągłych szkoleń milicjantów przez pracowników sądowych w trybie doraźnym, co motywował tym, że „dobrze wyszkolony milicjant zatracza tak właściwą dla każdego funkcjonariusza, który nie zna dokładnie swoich obowiązków i uprawnień, krzykliwość mającą ratować jego autorytet”⁵⁷. Prokuratorzy sądów okręgowych apelacji katowickiej w latach 1945–1947 prowadzili kursy szkoleniowe dla milicjantów, poświęcając tej pracy 4–6 godzin tygodniowo⁵⁸.

Podniesienie poziomu wyszkolenia milicji wpływało na efektywność jej pracy, co z kolei miało przełożenie na zwiększenie liczby spraw o popełnienie przestępstw wpływających do sądów i prokuratur⁵⁹. Zdaniem prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prądniku udział milicjantów w wykładach oraz praktyka w prokuraturze powodowały, że funkcjonariusze śledczy MO nie tylko udoskonalali „biurowość”, lecz także potrafili samodzielnie sporządzać akty oskarżenia i apelacje od wyroków sądu grodzkiego⁶⁰.

Ogólna konstatacja na temat szkolenia milicji przez prokuratorów była taka, że pozostawiała ono wiele do życzenia. Nie udało się np. uruchomić stałych kursów dla milicjantów w Bytomiu, choć prokurator domagał się tego od dłuższego czasu. Władze zwierzchnie MO być może obawiały się „zbyt głębokiego przenikania wpływów” prokuratury, co jednak nie prze-

⁵⁶ *Nowe kadry milicjantów. Zakończenie I Kursu Przeszkolenia MO*, „Dziennik Zachodni”, 23 IX 1945, s. 5.

⁵⁷ *Prawo staje do walki z przestępczością. Drugi dzień zjazdu sądownictwa – Rezolucje*, „Dziennik Zachodni”, 22 X 1945, s. 1.

⁵⁸ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Protokół konferencji prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej odbytej 9–10 XII 1947 r., k. 234.

⁵⁹ Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach zauważył też, że „szkoląca się Milicja Obywatelska zaczyna coraz więcej działać”. W sytuacji wzrostu przestępczości chodziło o to, by MO zawiadamiała o przestępstwach władze prokuratorskie, sądy i urzędy śledcze. Zob. AP Kat, SO Kat, 21, Pismo prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach do prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 25 X 1945 r., k. 260.

⁶⁰ AP Kat, UWŚI-Og, 152, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prądniku do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 1 II 1946 r., k. 10.

szkodziło temu, by w Szkole Milicyjnej w Chorzowie stałym wykładowcą został prokurator. Zdaniem prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu w siedzibach sądów okręgowych należało zorganizować przymusowe kursy dla służb śledczej i mundurowej z udziałem prokuratorów oraz cykliczne odprawy w komendach w ich obecności⁶¹. Problemem okazywało się lekceważenie szkoleń przez komendantów MO (Sąd Okręgowy w Nysie)⁶² oraz fluktuacja zatrudnienia w MO. Z powodu dużej rotacji kadr liczba milicjantów przeszkolonych przez prokuratorów wciąż była niewielka, a poziom wyszkolenia większości z nich był „poniżej požądane minimum”⁶³. Mimo przedsięwziętych akcji jeszcze w 1947 r. prokurator z Opola stwierdzał, że milicjanci mundurowi z powodu nieopanowania języka polskiego w słowie i piśmie nie nadają się do prowadzenia dochodzenia⁶⁴.

Prokuratorzy wskazywali na istotne braki w pracy organów ścigania. Dotyczyły one wyposażenia śledczego zarówno MO, jak i UB (narzędzi do sekcji, aparatów fotograficznych, środków do daktyloskopii, pomiarów itp.)⁶⁵, sieci konfidentów, a nawet samochodów (co uniemożliwiało przeprowadzenie pościgu)⁶⁶. Podczas konferencji prokuratorów Prokuratury Sądu Okręgowego w Bytomiu podkreślono konieczność pracy nad podniesieniem poziomu zawodowego milicji w zakresie ścigania przestępstw z wykorzystaniem nowoczesnych technik śledczych. Należało też zadbać o to, by milicja posiadała „fundusze na konfidentów” (które dotychczas były bardzo małe), prowadziła kartoteki, orientowała się w głównych miejscach zbiórek i kryjówek elementu przestępczego (tzw. melinach) i współpracowała z funkcjonariuszami MO z sąsiednich ośrodków miejskich, aż do Częstochowy i Krakowa⁶⁷.

⁶¹ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 73.

⁶² AP Kat, UWŚl-Og, 152, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 3 VI 1946 r., k. 54.

⁶³ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 6 X 1947 r., k. 98.

⁶⁴ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Opolu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 2 X 1947 r., k. 86. Na konferencji prokuratorów stwierdzono nawet, że milicjanci „w przeważającej części nie umieją pisać” (*ibidem*, Protokół konferencji prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej odbytej 9–10 XII 1947 r., k. 241).

⁶⁵ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prudniku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 30 IX 1947 r., k. 67–68.

⁶⁶ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Gliwicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 3 X 1947 r., k. 89.

⁶⁷ *Ibidem*, Protokół konferencji prokuratorów Prokuratury Sądu Okręgowego w Bytomiu w dniu 6 II 1947 r., k. 21.

Jesienią 1947 r. w woj. śląskim przeprowadzono akcję wizytowania jednostek MO przez prokuratorów rejonowych. Wyniki oceny poziomu fachowości kadr milicyjnych okazały się „wybitnie ujemne” – zgłoszenia o przestępstwach miesiącami zalegały na komendach⁶⁸. W listopadzie i grudniu przeprowadzono kontrolę komisariatów i komend w Sosnowcu⁶⁹.

Organizowano także specjalne szkolenia dla funkcjonariuszy UB. Na przykład na prośbę UBP w Dąbrowie Górniczej prokuratorzy przeprowadzili kilkutygodniowy „kurs prawa i procedury karnej”⁷⁰. Poziom wyszkolenia oficerów śledczych UB, z reguły wyższy niż w milicji, w 1947 r. wciąż pozostawiał wiele do życzenia. Prokurator Sądu Okręgowego w Bytomiu wskazał na wadliwe sporządzanie protokołów przesłuchań, przepełnionych treściami nieistotnymi⁷¹. Na słabą jakość prowadzonych dochodzeń narzekał także prokurator z Sosnowca i jako przykład podawał, że przy przesłuchiwanie świadków w sprawie wypadku w kopalni bardzo dużo miejsca poświęcono na opisanie tego, w jaki sposób, jakim pojazdem i przez kogo pokrzywdzony został odwieziony do szpitala, zaniedbano natomiast okoliczności samego wypadku⁷². Prokurator Sądu Okręgowego w Bytomiu zauważył, że oficerowie śledczy UB chętnie garnęli się do wiedzy, z zainteresowaniem przeglądali wydawnictwa prawnicze i zadawali pytania, które wprawdzie potwierdzały ich ignorancję w sprawach sądownictwa i procedury, ale i świadczyły o „dążeniu do zrozumienia sprawy”, więc przy pewnym nakładzie pracy można by z tych oficerów uczynić „dobrych pomocników przy ściganiu przestępstw”. Zwrócił też uwagę na to, że ich częste kontakty z prokuratorem nie zawsze były mile widziane przez przełożonych⁷³.

⁶⁸ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 6 X 1947 r., k. 98.

⁶⁹ *Ibidem*, Protokół konferencji prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej odbytej 9–10 XII 1947 r., k. 249.

⁷⁰ AP Kat, UWŚl-Og, 152, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 26 IV 1946 r., k. 40–41.

⁷¹ Jako przykład podał protokół konfrontacji matki z córką, w którym znalazły się następujące pytania: do córki – „Czy znacie osobę naprzeciw Was przy stole siedzącą?” – odpowiedź: „Tak, znam tę osobę. Jest to moja matka”; do matki – „Czy znacie osobę naprzeciw Was przy stole siedzącą?” – odpowiedź: „Tak, znam tę osobę. To moja córka”. Należy dodać, że po każdym pytaniu i odpowiedzi osoba przesłuchiwana musiała złożyć swój podpis. Tym samym istotna treść protokołu, zdaniem prokuratora, gubiła się w powodzi drobiazgów. Zob. AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 72.

⁷² *Ibidem*, Pismo wiceprokuratora I Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu do prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu, 1 X 1947 r., k. 78.

⁷³ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Bytomiu do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 1 X 1947 r., k. 72.

Ten sam prokurator podnosił, że niezbędne jest podporządkowanie milicji sądom powszechnym (jak wspomniano wcześniej, sprawy karne funkcjonariuszy MO od początku 1946 r. podlegały kompetencji wojskowych sądów rejonowych), a więziennictwa, przynajmniej kryminalnego, prokuraturze powszechnej⁷⁴. Więziennictwo podlegało resortowi bezpieczeństwa publicznego, a nie jak w okresie przedwojennym – Ministerstwu Sprawiedliwości⁷⁵. To strukturalne umocowanie więzień i obozów w pionie UB stwarzało prokuratorom dodatkowe problemy. Obowiązujące przepisy przyznawały prokuratorom prawo do wizytowania, a nawet kontrolowania więzień i obliżowały ich do czuwania nad legalnością uwięzienia oraz prawidłowym wykonywaniem kary i tymczasowego aresztowania⁷⁶. Te dość oczywiste unormowania prawne okazywały się trudne w realizacji. Jeden z prokuratorów jako anomalię określił sytuację, że prokurator sądu powszechnego, który zarządził wykonanie wyroku, nie miał w zasadzie wstępu do więzienia, do celi, gdzie kara ta była wykonywana, by nie miał możliwości skontrolowania, czy faktycznie więzień przebywa w więzieniu i w jakich warunkach odbywa karę. Sytuację tę określił jako zaprzeczenie najbardziej elementarnym wymogom polityki karnej i penitencjarnej⁷⁷. Już w październiku 1945 r. prokurator Sądu Okręgowego w Nysie wyraził zaniepokojenie dużą liczbą zgonów aresztantów w nyskim więzieniu. Skierował zapytanie do tamtejszego PUBP i zamierzał zwizytować więzienie w celu sprawdzenia przyczyn tych wypadków. Ponadto zwrócił uwagę na wymagającą szybkiego uregulowania sprawę więzienia w Grodkowie, które pozostawało pod zarządem Milicji Obywatelskiej (a nie UB) i pracowało „po amatorsku”, co utrudniało „prawidłowy wymiar sprawiedliwości”. Brak możliwości umieszczenia zatrzymanych w areszcie powodował, że prokuratorzy byli zmuszeni stosować dozór milicyjny w sytuacjach, w których wskazane byłoby zastosowanie tymczasowego aresztowania.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 73.

⁷⁵ Jeszcze w sierpniu 1944 r. Referat Więziennictwa funkcjonował w ramach resortu sprawiedliwości PKWN, ale wówczas zdecydowano o podporządkowaniu więziennictwa resortowi bezpieczeństwa publicznego, zob. *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 6–7.

⁷⁶ Art. 47 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 1935 r., Regulamin urzędowania prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych, DzU 1935, nr 55, poz. 357; art. 5 i 21 Ustawy z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa, DzU 1939, nr 68, poz. 457 (art. 5 stanowił: „Prokuratorzy apelacyjni i okręgowi czuwają nad legalnością uwięzienia, prawidłowym wykonywaniem kary i tymczasowego aresztowania oraz nad porządkiem więziennym”).

⁷⁷ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Gliwicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 3 X 1947 r., k. 90.

Prokurator podjął interwencję w tej sprawie w Wydziale Więziennictwa i Obozów WUBP w Katowicach, ale tam nie wyrażono zainteresowania przejęciem więzienia w Grodkowie ani też uruchomieniem więzienia w Prądniku (Prudniku)⁷⁸.

Bałagan panujący w gęstej sieci więzień i obozów w woj. śląskim utrudniał pracę prokuratorom. Przekonał się o tym prokurator Juliusz Niekrasz, który rozpatrywał sprawy obywateli niemieckich osadzonych w obozach pracy na terenie województwa. W końcu 1947 r. z blisko 4400 spraw pozostało mu do załatwienia jeszcze niemal 1000. Chodziło o przypadki, w których brakowało informacji o miejscu osadzenia zatrzymanych. Ustalenie tego okazywało się niezwykle trudne, gdyż obozy podległe UB, w których mieli oni przebywać, zostały zlikwidowane i nie było żadnych zapisków na temat tego, do której placówki więźniowie zostali przekazani⁷⁹.

Niekrasz pisał, że na Śląsku Opolskim nawet w sprawach kryminalnych prokuratury były sparaliżowane i nie mogły wywiązywać się należycie z obowiązków. Organ wykonawczy prokurator, czyli milicja, nie był zdolny do wykonywania swej pracy. Prokuratorzy czuli się całkowicie bezradni nie tylko przez brak wyszkolonej milicji, lecz także z powodu ograniczenia ich własnej roli – nie podlegały im sprawy ścigania przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich, funkcjonariuszy MO i UB, nie zostali oni także dopuszczeni do nadzoru nad akcją wywłaszczeń i wysiedleń, ich kompetencje nie obejmowały więc głównych źródeł przestępczości. Juliusz Niekrasz posunął się nawet do stwierdzenia, że w związku z tym Śląsk Opolski stał się ziemią pozbawioną ochrony prawnej, zdaną na łaskę elementów kryminogennych⁸⁰.

Pojawiały się propozycje rozwiązań, które miały wpłynąć na poprawę współpracy między milicją a prokuraturą. Postulowano np. utworzenie tzw. policji sądowej jako organu wykonawczego prokuratora, całkowicie mu podległego i podporządkowanego. Zanim to by jednak nastąpiło, jeden z prokuratorów urzędowałby w milicji⁸¹. Inny koncept to powołanie oficerów śledczych łącznikowych MO przy prokuraturach sądów okręgowych,

⁷⁸ AP Kat, UWŚI-Og, 151, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 4 X 1945 r., k. 42–43; *ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 4 XI 1945 r., k. 44.

⁷⁹ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Protokół konferencji prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej odbytej 9–10 XII 1947 r., k. 254–255.

⁸⁰ Jeden z prokuratorów, zagadnięty przez Niekrasza, jak mu idzie praca, odpowiedział, że „strzeże swej osoby i swego mienia” (J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993, s. 282–283).

⁸¹ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Gliwicach do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 3 X 1947 r., k. 89.

w celu „dalszego zharmonizowania współpracy”. Taki oficer MO otrzymywałby instrukcje bezpośrednio w prokuraturze, a ponadto mógłby kontrolować wydziały śledcze MO w komendach powiatowych oraz nadzorować najważniejsze dochodzenia. Po akceptacji propozycji przez komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach zamierzano pilotażowo wprowadzić takie rozwiązanie w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Nysie⁸².

25 października 1947 r. odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli prokuratury, UB i MO z obszaru jurysdykcji Sądu Okręgowego w Sosnowcu, mająca na celu zacieśnienie współpracy. Prokuratorzy przedstawili katalog uchybień UB i milicji, a przedstawiciele tych organów „wykazali całkowite zrozumienie dla dezyderatów prokuratury”⁸³. Zresztą na tym terenie, zdaniem prokuratora okręgowego, relacje UB oraz MO z prokuraturami układały się już w tym czasie pomyślnie⁸⁴.

W grudniu 1947 r. na naradzie prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej pojawiły się już dużo bardziej pochlebne oceny współpracy prokuratur z organami bezpieczeństwa, zarówno z milicją, jak i z UB. Układała się ona dobrze i bezkonfliktowo (choć urzędy bezpieczeństwa wciąż miesiącami przetrzymywały dochodzenia i nie reagowały na ponaglenia)⁸⁵. Mniej propagandowa wydaje się wypowiedź prokuratora SO w Nysie, który stosunki z MO określił jako poprawne i życzliwe, z UB zaś jako „mniej harmonijne”, ze względu na wyraźny brak zaufania UB do władz wymiaru sprawiedliwości i niezrozumienie właściwych zasad praworządności⁸⁶.

Choć w omawianym okresie w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw organy bezpieczeństwa poniekąd miały stanowić aparat wykonawczy prokuratury i jej podlegać, wykazywały sporo samowoli oraz niesubordynacji, a w konsekwencji – zaniedbań w realizacji tych zadań. Prokuratura powszechna nie wzbudzała takiego respektu funkcjonariuszy MO i UB jak prokuratura wojskowa, gdyż to organy wojskowe ścigały przestępstwa popełniane przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Brak kompetencji i dyscypliny w organach MO i UB rzutował na skuteczność ich działania, co przekładało się negatywnie na poziom pracy

⁸² AP Kat, UWŚI-Og, 152, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Nysie z siedzibą w Prądniku do wojewody śląsko-dąbrowskiego, 1 III 1946 r., k. 26.

⁸³ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Protokół konferencji prokuratorów, szefów powiatowych i miejskich urzędów bezpieczeństwa publicznego oraz powiatowych i miejskich komendantów MO odbytej 25 X 1947 r. w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Sosnowcu, k. 150–151.

⁸⁴ *Ibidem*, Protokół konferencji prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej odbytej 9–10 XII 1947 r., k. 249.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 234.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 239.

prokuratur powszechnych. W sprawozdaniach prokuratorów formułowano wiele krytycznych ocen dotyczących funkcjonariuszy MO i UB oraz wzajemnej współpracy na płaszczyźnie prowadzonych postępowań przygotowawczych. Prokuratorzy dostrzegali różne wady w działaniach organów bezpieczeństwa i starali się podnieść poziom ich pracy, prowadzili różne kursy i szkolenia z zakresu prawa. Funkcjonariusze UB i MO często w ogóle nie akceptowali ani głównej roli prokuratorów w zakresie prowadzenia postępowań przygotowawczych, ani nadzoru prokuratorskiego nad tymi postępowaniami. Problemy oficerów UB z podporządkowaniem się prokuraturze powszechnej wynikać mogły z przekonania o ich wysokim statusie w postępowaniu przygotowawczym, gdyż w niektórych sprawach nie tylko samodzielnie prowadzili śledztwa, lecz także przygotowywali akty oskarżenia. Jednak gdy przyszło procedować w sprawach zwykłych przestępstw kryminalnych, nagle okazywało się, że ich rola została „zdegradowana” do swoistego narzędzia w rękach prokuratora powszechnego. Z czasem prokuratorzy, jak twierdzi Adam Lityński, po okresie sporów kompetencyjnych i tarć, który przypadał na omawiane lata 1945–1947, zostali ostatecznie podporządkowani oficerom bezpieczeństwa publicznego⁸⁷.

Po trudnych początkach współpracy prokuratury z innymi organami ścigania nastąpił okres względnej stabilizacji. Na polepszenie wzajemnych relacji wpływało z pewnością to, że w prokuraturach powszechnych pojawiały się już nowe kadry prokuratorskie (np. w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Opolu w końcu 1947 r. większość stanowili już prokuratorzy mianowani po wojnie)⁸⁸. Wraz z odchodzeniem z pracy przedwojennych prokuratorów znikła jedna z przyczyn pewnej wrogości funkcjonariuszy MO i UB wobec prokuratury powszechnej (albo co najmniej powód dystansowania się od współpracy z nią). Można zaobserwować proces zbliżania czy wręcz upodabniania się do siebie tych instytucji, z jednej strony następowało bowiem upolitycznienie prokuratur⁸⁹, a z drugiej – profesjonalizacja organów bezpieczeństwa.

⁸⁷ A. Lityński, *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943–1950* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 61, 63.

⁸⁸ AP Kat, PSA Kat, 2/8, Protokół konferencji prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej odbytej 9–10 XII 1947 r., k. 246.

⁸⁹ Już jesienią 1945 r. PPR postulowała dopuszczenie do pełnienia obowiązków prokuratorskich ludzi bez kwalifikacji prawnych, którzy byli zgłaszani przez związki zawodowe i organizacje społeczne. Ten kierunek polityki kadrowej potwierdził Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów, który pozwalał osobom niebędącym prawnikami zostać sędzią lub prokuratorem,

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych (AAN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (AIPN Sz).
Archiwum Państwowe w Katowicach (AP Kat).

Źródła publikowane

- Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2011.
- Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006.

Akty prawne

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, DzU 1944, nr 7, poz. 33.
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów, DzU 1946, nr 4, poz. 33.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r., Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych, DzU 1932, nr 110, poz. 909.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 1935 r., Regulamin urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych, DzU 1935, nr 55, poz. 357.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, tj. DzU 1939, nr 8, poz. 44 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, DzU 1928, nr 12, poz. 93 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, DzU 1928, nr 33, poz. 313.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, DzU 1944, nr 1, poz. 1.

DzU 1946, nr 4, poz. 33. Zob. także A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 133.

Ustawa z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa, DzU 1939, nr 68, poz. 457.

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.
- Dubiański W., Dziurok A., *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1946* [w:] „Zwycajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Dziurok A., *Początki milicji na Górnym Śląsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6 (16).
- Fic M., *Nowy podział administracyjny* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2014.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stań badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2015.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Kurpierz T., Piątek P., *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007.
- Kurpierz T., Węgrzyn D., *Działalność śledcza* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.
- Lityński A., *Ku likwidacji instytucji sędziego śledczego w Polsce Ludowej* [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, red. L. Tyszkiewicz, Katowice 1996.
- Lityński A., *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943–1950* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.
- Machnikowska A., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008.
- Majer P., *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003.
- Miroszewski K., *Prokuratura powszechna i specjalna* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2014.
- Niekraś J., *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993.
- Obara A., *Organizacja prokuratury powszechnej według ustawy z 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, z. 2.

- Paszek M., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019.
- Romanowska E., *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 67, z. 2.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Zaborski M., „Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe), „Palestra” 2004, nr 3–4.

Streszczenie: W artykule przedstawiono wzajemne relacje między prokuraturami powszechnymi a organami bezpieczeństwa (Milicją Obywatelską i urzędami bezpieczeństwa publicznego) w woj. śląskim w pierwszych latach Polski „ludowej” (1945–1947). Omówiono w szczególności zagadnienia dotyczące stosunków wynikających z prowadzonych postępowań przygotowawczych (śledztw i dochodzeń), nadzoru nad wykonywaniem orzeczonych kar pozbawienia wolności, problematyki niskiego poziomu merytorycznego funkcjonariuszy MO i UB w zakresie wiedzy prawniczej oraz wynikającego z tego angażowania się prokuratorów w działalność dydaktyczną. Podjęto m.in. kwestię sporów kompetencyjnych między prokuratorami a funkcjonariuszami MO i UB. Bazę źródłową tekstu stanowią przede wszystkim sprawozdania prokuratorów sądów okręgowych apelacji katowickiej adresowane do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz wojewody śląskiego.

Słowa kluczowe: prokuratura powszechna, organy bezpieczeństwa, Urząd Bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska, woj. śląskie

Adam Dziurok (ur. 1972) – historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, redaktor naczelnny półrocznika popularnonaukowego „Czasypismo. O historii Górnego Śląska”, członek redakcji czasopisma „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”.

Relations of the Public Prosecutor’s Offices with Security Bodies in Silesian Province 1945–1947

Abstract: The article presents the mutual relations between the public prosecutor’s offices and the security bodies (Citizens’ Militia and offices of the Ministry of Public Security) in Silesian Province in the first years of “people’s” Poland (1945–1947). In particular, it discusses issues concerning relations arising from

pre-trial investigations (investigations and prosecutions), the supervision of the execution of sentences of imprisonment, the problem of the low professional level of MO (Citizens' Militia) and UB (Security Office) officers in terms of legal knowledge and the resulting involvement of prosecutors in teaching activities. Among other things, the issue of competence disputes between prosecutors and MO and UB officers was addressed. The source base for the text are primarily reports from the prosecutors of the Katowice District Courts of Appeal addressed to the prosecutor of the Court of Appeal in Katowice and to the Silesian provincial governor.

Keywords: public prosecutor, security bodies, Security Office, Citizens' Militia, Silesian Province

Adam Dziurok (b. 1972) – historian, Dr habil in the humanities, head of the Historical Research Office of IPN in Katowice, professor at Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, editor-in-chief of the popular science semi-annual magazine *CzasyPismo. O historii Górnego Śląska*, member of the editorial board of the periodical *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*.

Bogusław Tracz

<https://orcid.org/0000-0002-0896-1602>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach

RELACJE SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA Z KOMITETEM WOJEWÓDZKIM PZPR W KATOWICACH W ZWIĄZKU Z EMIGRACJĄ DO REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU

Sygnowanie 7 grudnia 1970 r. w Warszawie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową (PRL) a Republiką Federalną Niemiec (RFN), pod którym podpisy złożyli polski premier Józef Cyrankiewicz, niemiecki kanclerz Willy Brandt oraz ministrowie spraw zagranicznych obu państw, otworzyło nowy rozdział w historii stosunków polsko-niemieckich w XX w. Obie strony stwierdziły, że warunkiem zapewnienia pokoju w Europie jest nienaruszalność granic, poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw. Władze komunistycznej Polski formalnie uznały istnienie państwa zachodnioniemieckiego, a strona zachodnioniemiecka – powojenny kształt terytorialny państwa polskiego z granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej, jednak z zastrzeżeniem, że traktat został zawarty wyłącznie w imieniu RFN. Podpisanie układu umożliwiło rozpoczęcie nowego etapu współpracy gospodarczej i kulturalnej między obydwoma państwami i nowego rozdziału w dziejach powojennych transferów ludności z Polski do Niemiec, a ściślej do RFN¹.

¹ O drodze prowadzącej do zawarcia układu, poprzedzających go rokowaniach, okolicznościach podpisania, a także skutkach dla stosunków dwustronnych i sytuacji międzynarodowej zob. W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976*, Warszawa 2011. Uwarunkowania i konteksty polityki migracyjnej w powojennej Polsce najlepiej opracował D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

Wyrażając zgodę na opuszczenie kraju przez osoby deklarujące się jako Niemcy, komuniści przyznali się do tego, że na terenie państwa polskiego wciąż znajdowali się przedstawiciele niemieckiej grupy etniczno-językowej, mimo że obowiązujący przekaz władz PRL był taki, że na obszarze Górnego Śląska, czyli ówczesnych województw katowickiego i opolskiego, nie było niemieckiej mniejszości narodowej. Ludność rodzimą tego obszaru zamieszkującą tę jego część, która przed wrześniem 1939 r. leżała w granicach Trzeciej Rzeszy, po II wojnie światowej poddano procesowi weryfikacji narodowościowej. Tych, którzy przeszli przez jej sito i pozostali na obszarze ówczesnego woj. śląskiego (od 1950 r. – katowickiego, w latach 1953–1956 stalinogrodzkiego), traktowano jako Polaków. Z kolei władze RFN opierały się na definicji przynależności państwowej i tym samym prawo do bycia obywatelem niemieckim mieli wszyscy, którzy przed 1939 r. mieszkali na terenie państwa niemieckiego, a także ich dzieci – i to bez względu na późniejsze deklaracje narodowościowe. W komunistycznej Polsce – w oficjalnej narracji – marginalizowano istnienie proniemieckich postaw wśród części ludności rodzimej na ziemiach przyłączonych. Uznanie istnienia na Górnym Śląsku czy Warmii i Mazurach mniejszości niemieckiej świadczyłoby o porażce polityki integracyjnej prowadzonej od 1945 r. w stosunku do ludności zamieszkującej te tereny. Obawiano się również, że przyznanie się do istnienia zwartych grup ludności uważającej się za Niemców lub/i posługującej się językiem niemieckim mogłoby wzmocnić argumenty tych środowisk politycznych w RFN, które kwestionowały polską granicę zachodnią, tym bardziej że kiedy na początku 1959 r. została zakończona tzw. akcja łączenia rodzin, uznano, iż Polskę

O wyjazdach z woj. katowickiego do RFN przed 1970 r. zob. S. Jankowiak, *Migracje z Górnego Śląska po drugiej wojnie światowej* [w:] *Górny Śląsk i Górnślązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014, s. 231–236; *idem*, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970*, Warszawa 2005; B. Tracz, *Wstęp* [w:] *Oslabić tendencje emigracyjne. Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach wobec wyjazdów do RFN w latach 1970–1978. Wybór źródeł*, wybór, wstęp i oprac. B. Tracz, Katowice–Warszawa 2022, s. 23–31. O wyjazdach z woj. katowickiego do RFN po 1970 r. zob. J. Kijonka, *Migracje z Górnego Śląska do Republiki Federalnej Niemiec w latach 1970–1989, czyli między ojczyzną prywatną a ideologiczną*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria nowa” 2013, nr 4, s. 29–47; J. Korbel, *Wyjazdy i powroty. Migracje ludności w procesie normalizacji stosunków między Polską a RFN*, Opole 1977; B. Linek, „Duch Helsinek”. *Wokół drugiej akcji łączenia rodzin (1975–1976)* [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2017, s. 159–180; Z. Łempiński, *RFN wobec problemów ludnościowych w stosunkach z Polską (1970–1985)*, Katowice 1987; S. Rosenbaum, *Migracje do RFN w latach siedemdziesiątych XX wieku* [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 3: *Wysiedlenia – emigracje – przyjazdy*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2021, s. 171–191.

opuścili prawie wszyscy Niemcy, a tym samym został rozwiązany problem emigracyjnych tendencji wśród mieszkańców tych obszarów². Jak się okazało w następnych latach, twierdzenie to było nieprawdziwe.

Z obszaru woj. katowickiego i graniczącego z nim woj. opolskiego, pomimo urzędowych utrudnień i formalnych ograniczeń, także po 1959 r. trwał exodus mieszkańców do RFN, a kolejne osoby, a nawet rodziny, cały czas składały wnioski o umożliwienie opuszczenia Polski. Podejmowane przez okres powojenny działania polityczne, propagandowe i wychowawcze nie doprowadziły zatem do przekształcenia górnośląskiej ludności rodzimej w jednolitą narodowo – polską – grupę regionalną. Co więcej, wśród znacznej części tej populacji dało się zauważyć zjawisko odchodzenia od polskości, niezależnie od osiągniętego stopnia stabilizacji i integracji z ludnością napływową. Z biegiem lat coraz więcej osób przyznawało się do narodowości niemieckiej. Tymczasem w połowie lat sześćdziesiątych po raz kolejny uznano procesy integracyjne za zakończone, choć w rzeczywistości ludność rodzima dawnego polsko-niemieckiego pogranicza wciąż odbiegała od postulowanego modelu jednolitej wspólnoty narodowej³. I choć nie przyznano tego wprost, a w oficjalnej wykładni władz na Górnym Śląsku mieszkała wyłącznie „polska ludność rodzima”, to jednak w czasie rozmów poprzedzających podpisanie traktatu strona polska uznała racje niemieckie i w specjalnej informacji rządu PRL z 18 listopada 1970 r. zagwarantowano transfer przynajmniej 35 tys. mieszkańców Polski do RFN. Godzono się tym samym na opuszczenie przez sporą część mieszkańców tego regionu ówczesnych województw opolskiego i katowickiego w celu połączenia się z rodzinami w RFN.

Akcja emigracyjna implikowana podpisaniem traktatu rozpoczęła się w pierwszych miesiącach 1971 r. i od początku była nadzorowana przez partię. Nad jej przebiegiem czuwało gremium, w którego składzie znaleźli się kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego (KC) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), szef Urzędu Rady Ministrów, wiceministrowie spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, dyrektor Biura Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) i prezes Polskiego Czerwonego Krzyża. O tym, kto mógł wyjechać, decydowały powołane w tym celu specjalne komisje miejskie i powiatowe, któ-

² T. Browarek, *Próba periodyzacji polityki państwa polskiego wobec ludności niemieckiej po II wojnie światowej (1945–1989)* [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016, s. 240.

³ P. Popieliński, *Niemieckość a integracja społeczna ludności niemieckiej i rodzimej na tzw. Ziemiach Odzyskanych w latach sześćdziesiątych XX wieku* [w:] *Władze komunistyczne...*, s. 298–299, 301.

rych działania koordynowała komisja wojewódzka. W składzie poszczególnych komisji znaleźli się przedstawiciele regionalnych i lokalnych struktur PZPR, reprezentanci prezydiów rad narodowych i komend Milicji Obywatelskiej (MO). Istotną innowacją było wyłączenie procesu decyzyjnego z wyłącznej kompetencji biur paszportowych⁴. Nie było to jednak równoznaczne z całkowitym wykluczeniem SB z procesu decyzyjnego i pozbawieniem jej wpływu na realizację polityki migracyjnej. Położenie głównego nacisku na „czynnik partyjny” wymusiło ściślejszą niż dotychczas współpracę pomiędzy odpowiedzialnymi za politykę emigracyjną strukturami podległymi MSW (MO, SB, biura paszportowe) a powołanymi w tym celu na początku 1971 r. wspomnianymi wyżej komisjami. Wydaje się, że za dopuszczeniem pracowników aparatu partyjnego, reprezentantów lokalnej administracji i dyrekcji poszczególnych zakładów pracy do procesu decyzyjnego w kwestiach wyjazdów stał przede wszystkim pragmatyzm. Przy tak masowych deklaracjach chęci opuszczenia kraju nie było możliwe pozostawienie decyzji wyłącznie w kompetencjach pracowników biur paszportowych, zwłaszcza jeśli chciano terminowo wywiązać się z umów. Ponadto z poziomu podstawowych organizacji partyjnych, lokalnej administracji i dyrekcji zakładów można było w krótkim czasie zebrać informacje o osobach, które do tej pory były w tzw. zainteresowaniu operacyjnym SB. Informacje te, co należy podkreślić, często okazywały się kluczowe dla podjęcia przez komisje decyzji o wydaniu zgody na wyjazd⁵.

Wydział Administracyjny KC PZPR – zgodnie z zapisami specjalnej informacji rządu PRL z 18 listopada 1970 r. – po konsultacjach z komitetami wojewódzkimi PZPR zaproponował „jednorazową zgodę na wyjazd” 25–35 tys. ludzi, zwłaszcza tych, „którzy tworzą wśród ludności rodzimej nastroj tymczasowości”. Obawiano się, że wydawanie większej liczby zezwoleń na wyjazd mogłoby grozić destabilizacją polityczną, a co gorsza – gospodarczą; zwłaszcza w woj. katowickim, gdzie lękano się nagłego odpływu wykwalifikowanych pracowników z przemysłu wydobywczego. Ponadto, co trafnie zauważa Dariusz Stola, „wiele wskazuje, że władze miały bardzo niejasne wyobrażenia o liczebności mniejszości niemieckiej i potencjale emigracji do RFN”⁶. Biuro Polityczne KC PZPR nakazało dopracować kryteria i tryb wydawania zezwoleń oraz powołać zespół kierujący akcją przesiedleńczą „w celu definitywnego rozwią-

⁴ S. Rosenbaum, *Migracje do RFN...*, s. 175.

⁵ Reprezentatywny wybór dokumentów partyjnej proweniencji, w tym również tych odnalezionych w zasobie archiwalnym po SB, zob. *Oslabić tendencje emigracyjne...*

⁶ D. Stola, *Kraj bez...*, s. 235.

zania tego problemu”. Na jego czele stanął Stanisław Kania, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Wynikiem pracy zespołu było ustalenie kryteriów emigracyjnych pozwalających uzyskać zgodę na wyjazd. Mogły ją otrzymać osoby, które spełniały co najmniej jeden z następujących warunków:

„– uporczywie, od wielu lat starają się o wyjazd do NRF i demonstrują niemiecką przynależność narodową;

– są nosicielami rewizjonistycznej⁷ propagandy, odnoszą się wrogo do naszej polityki i w miejscach zamieszkania i pracy tworzą szkodliwą atmosferę [...];

– są uciążliwe dla państwa z uwagi na: zły stosunek do pracy, degenerację (przestępcy recydywiści, prostytutki, nałogowi alkoholicy), dewastację własnych gospodarstw rolnych oraz ze względu na wiek (renciści) i stan zdrowia (chronicznie chorzy) itp.;

– posiadają bliskie rodziny w NRF, a nie mają ich w naszym kraju”.

Emigranci mieli znać przynajmniej w mowie język niemiecki. Wykluczono wyjazd małżeństw mieszanych, trudnych do zastąpienia specjalistów i osób mających dostęp do tajemnicy państwowej. Polecono również, by „nie rozdzielać rodzin i wykluczyć możliwość wyjazdu tych osób, których część rodziny pozostaje w kraju”. Na pozytywne rozpatrzenie próśby mogły liczyć osoby demonstrujące niemiecką przynależność narodową, będące – jak to określono – „nosicielami rewizjonistycznej propagandy, stwarzające w pracy szkodliwą atmosferę, uciążliwe dla państwa (zły stosunek do pracy), degeneracji (przestępcy recydywiści, prostytutki, alkoholicy itp.), renciści i osoby przewlekle chore”⁸.

Działano w taki sposób, aby osiągnąć dwa cele. Z jednej strony chciano pozbyć się osób będących z różnych względów obciążeniem dla państwa, z drugiej zaś nie dopuścić do wyjazdu „pełnowartościowych obywateli”, tym bardziej że w dalszym ciągu twierdzono, że w PRL nie ma proble-

⁷ W 1970 r. „rewizjonizm zachodniemiecki” definiowano jako „kierunek polityki rządu NRF i dążenie różnych reakcyjnych kół społeczeństwa zachodniemieckiego do rewizji terytorialnego *status quo* w Europie, do zmiany obowiązujących umów i traktatów międzynarodowych” (*Słownik wiedzy obywatelskiej*, red. A. Łopatka, oprac. J. Babiak, Warszawa 1970, s. 393–394). Uważany za jedno z głównych zagrożeń dla Polski i państw Układu Warszawskiego, sprzeczny z ówczesną polską racją stanu, był zwalczany zarówno metodami politycznymi i administracyjnymi, jak i przy pomocy aparatu represji. Zob. S. Rosenbaum, *Wstęp* [w:] „Po linii rewizjonizmu zachodniemieckiego”. *Aparat bezpieczeństwa i akcja antyrewizjonistyczna wobec ludności niemieckiej i rodzimej w Polsce*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Warszawa 2020, s. 10–11; P. Madajczyk, „*Rewizjonizm zachodniemiecki*” – *problemy terminologiczne i trudności badawcze zjawiska* [w:] „Po linii...”, s. 16–30.

⁸ Cyt. za: D. Stola, *Kraj bez...*, s. 235.

mu mniejszości niemieckiej. Za główne powody zintensyfikowania się nastrojów emigracyjnych uważano przede wszystkim lepsze warunki życia w RFN oraz działalność zachodniemieckiej propagandy, której celem miało być uczynienie z Polski rezerwaru taniej siły roboczej. Dlatego starano się ograniczyć „tendencje wyjazdowe”. Miały temu służyć rozmowy z osobami, które złożyły wnioski o wydanie dokumentu upoważniającego do opuszczenia kraju, by odstąpiły od swoich planów i pozostały w Polsce. Prowadzono je przede wszystkim w zakładach pracy, a obok członków dyrekcji i pracowników administracji uczestniczyli w nich reprezentanci organizacji partyjnej (najczęściej sekretarz POP), rady zakładowej i związków zawodowych⁹. Choć sugerowano dyrektorom zakładów, by w miarę możliwości starali się rozwiązać problemy osób deklarujących chęć wyjazdów, to jednak ich realne możliwości były mocno ograniczone i najczęściej kończyło się na obietnicach. Kiedy okazało się, że rozmowy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a na dodatek wydłużał się termin ratyfikacji traktatu przez stronę zachodniemiecką, w sierpniu 1971 r. podjęto decyzję o znaczącym ograniczeniu wydawania decyzji pozytywnych. Mimo to liczba podań wciąż rosła, a pod drzwiami biur paszportowych ustawiały się kolejki. Największe w Zabrze, Bytomiu i Gliwicach¹⁰.

Cele władz partyjno-państwowych szczebla centralnego i partyjno-administracyjnych struktur wojewódzkich rozmiękały się. I jeśli tym pierwszym zależało na wywiązaniu się z podpisanych umów, to celem tych drugich było możliwie jak największe ograniczenie emigracji albo przynajmniej uniemożliwienie wyjazdu z kraju osobom niezbędnym z punktu widzenia gospodarki państwa, na poziomie Katowic bowiem szybko się zorientowano, że emigracja do RFN może spowodować utratę tysięcy wykwalifikowanych pracowników, w tym zatrudnionych w kluczowym dla ówczesnej gospodarki przemyśle wydobywczym. Już w styczniu 1971 r. stwierdzono, że w woj. katowickim „zachodzi niezbędna potrzeba rozwinięcia przez partię, organizacje Frontu Jedności Narodu, a także środki masowego przekazu – odpowiedniej, przemyślanej i długoterminowej pracy polityczno-propagandowej, zmierzającej do hamowania tendencji

⁹ Przykład takiej rozmowy zob. *Stenogram rozmów prowadzonych w dniu 17 VI 1971 r. przez zespół aktywu partyjnego przy Kopalni „Rozbark” z osobami ubiegającymi się o emigracyjny wyjazd do NRF, Katowice, 23 VI 1971 r.* [w:] A. Sznajder, *Czujecie się Niemcem czy Polakiem?*, „CzasyPismo. O historii Górnego Śląska” 2013, nr 1 (3), s. 169–170.

¹⁰ S. Jankowiak, „*Nie odczuwamy żadnej przynależności do waszego kraju*”. *Migracje z Górnego Śląska w latach 70.*, „CzasyPismo. O historii Górnego Śląska” 2013, nr 1 (3), s. 160.

emigracyjnych”¹¹. W tym celu powołano dwa zespoły, które opracowały „Program propagandowego oddziaływania”¹².

6 stycznia 1971 r. w KW PZPR w Katowicach rozpoczęła pracę sześcioposobowa Wojewódzka Komisja ds. Emigracyjnych, która dokonała oceny problemu emigracyjnego w regionie i ustaliła program dalszych działań. Równocześnie powołano piętnaście komisji powiatowych i miejskich, na których czele stanęli pierwsi sekretarze lokalnych instancji partyjnych, oraz dodatkowo tzw. zespoły opiniujące przy komisjach miejskich w Zabrze, Bytomiu, Gliwicach i Tarnowskich Górach – miastach, w których składano najwięcej wniosków emigracyjnych. Na czele Wojewódzkiej Komisji ds. Emigracyjnych stanął Rudolf Juzek, ówczesny przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej KW PZPR w Katowicach. Na członków zostali powołani kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach Janusz Korczyński, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach Stanisław Kiermaszek oraz trzy osoby związane z aparatem bezpieczeństwa: komendant Wojewódzki MO w Katowicach Włodzimierz Kruszyński, I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach Stanisław Opitek i naczelnik Wydziału Paszportów KW MO Katowice Henryk Kisiel¹³. Wszyscy członkowie komisji mieli legitymacje PZPR. Dwie osoby były etatowymi pracownikami aparatu partyjnego (Juzek, Korczyński), jedna – administracji państwowej (Kiermaszek), a trzy – służb podlegających MSW (Kruszyński, Opitek i Kisiel), w tym również szef Służby Bezpieczeństwa woj. katowickiego (Opitek).

Z zachowanej dokumentacji wynika, że członkowie Komisji Wojewódzkiej ds. Emigracyjnych nie byli wyłącznie figurantami, ale brali czynny udział w posiedzeniach tego gremium, podczas których omawiano m.in. sprawozdania otrzymywane z Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO i projekty informacji o stanie emigracji przedkładane następnie członkom Egzekutywy KW. Przede wszystkim rozpatrywano wnioski o zezwolenie na emigrację do RFN: zatwierdzano decyzje wydane przez komisje terenowe, decydowano o losach osób, w których sprawie interweniowały poprzez MSZ władze zachodnoniemieckie, oraz o innych sprawach leżących w kompetencji tego organu¹⁴.

¹¹ Notatka w sprawie wyjazdów emigracyjnych do RFN, Katowice, 1 II 1971 r. [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 61.

¹² Program propagandowego oddziaływania. Załącznik do notatki w sprawie wyjazdów emigracyjnych do RFN, Katowice, 1 II 1971 r. [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 62–63.

¹³ Notatka w sprawie wyjazdów emigracyjnych do RFN, Katowice, 1 II 1971 r. [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 58.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 0103/183, t. 3, Protokół posiedzenia Komisji Wojewódzkiej z 31 V 1972 r., Katowice,

Przy prezydiach rad narodowych powołano miejskie i powiatowe komisje emigracyjne, na których czele – w większości przypadków – stały sekretarze lokalnych instancji partyjnych. Do przeprowadzenia indywidualnych rozmów z osobami deklarującymi chęć opuszczenia kraju i – jeśli to możliwe – namówienia ich do odstąpienia od tego zamiaru zobowiązano szefów zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych oraz dyrektorów zakładów pracy i przewodniczących rad zakładowych. W dużych zakładach powołano w tym celu specjalne zespoły, w których oprócz przedstawicieli dyrekcji znaleźli się również reprezentanci załogi, najczęściej tzw. przodujący robotnicy, członkowie PZPR. Jednak należy pamiętać, że ostatnią instancją, która wydawała dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy PRL, pozostały biura paszportowe będące integralną częścią Służby Bezpieczeństwa.

Rola partii w polityce emigracyjnej (czy może raczej antyemigracyjnej) była kluczowa. To na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR w Warszawie, Sekretariatu KC, a na poziomie wojewódzkim Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w Katowicach zapadały wiążące decyzje. Warto w tym miejscu podkreślić, że głównym animatorem polityki, notabene nie tylko emigracyjnej, w woj. katowickim były przywołane wcześniej wąskie gremia – egzekutywa i sekretariat, których członkowie otrzymywali analizy i sprawozdania opracowywane przede wszystkim w Wydziale Organizacyjnym KW, ale również przygotowywane przez SB. Komendant wojewódzki MO był członkiem Egzekutywy KW PZPR i nawet jeśli nie brał udziału w jej posiedzeniach, to opiniował i sygnował sprawozdania sporządzone przez SB dotyczące polityki migracyjnej w województwie, które następnie otrzymywali pozostali członkowie.

Jak już wspomniano wcześniej, nadrzędnym celem PZPR było wywiązanie się z umowy z RFN, jednak – co warto podkreślić – przy jak najmniejszych kosztach własnych. Brał się stąd postulat umożliwienia wyjazdu z kraju osobom uznanym za „nieprzydatne” z punktu widzenia gospodarki państwa lub za „uciążliwe” (alkoholikom, recydywistom), przy jednoczesnych działaniach mających na celu ograniczenie tendencji emigracyjnych w środowiskach osób o ustabilizowanej pozycji zawodowej. Miały temu służyć rozmowy indywidualne oraz szeroko zakrojona akcja propagandowa, do której wykorzystywano podporządkowane PZPR media lokalne, przede wszystkim prasę: dzienniki o zasięgu wojewódzkim,

czerwiec 1972 r., k. 31–33; *ibidem*, Protokół posiedzenia Komisji Wojewódzkiej z 10 III 1972 r., Katowice, 20 III 1972 r., k. 35–37; *ibidem*, Protokół posiedzenia Komisji Wojewódzkiej z 21 I 1972 r., Katowice, 25 I 1972 r., k. 59–61; *ibidem*, Protokół posiedzenia Komisji Wojewódzkiej z 26 X 1971 r., Katowice, 26 X 1972 r., k. 83–91.

tygodniki miejskie oraz radio i telewizję. Ofensywa medialna miała spowodować „obudzenie polskości i postaw patriotycznych”, co zamierzano osiągnąć m.in. przez podkreślanie osiągnięć gospodarczych i cywilizacyjnych powojennej Polski z jednoczesnym ukazywaniem negatywnych aspektów życia w RFN (nierówności społecznych, bezrobocia, przestępczości, narkomanii itp.) oraz trudności asymilacyjnych emigrantów. Nadal zalecano, by zwalczać środkami politycznymi i administracyjnymi „wszelkie przejawy działalności rewizjonistycznej, nawoływanie do wyjazdów, wystąpienia szkalujące polsność, kolportaż literatury rewizjonistycznej”¹⁵.

„Wyhamowaniu tendencji wyjazdowych” służyły wytyczne zatwierdzone na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Katowicach 22 kwietnia 1971 r., na podstawie których poszczególne powiatowe/miejskie komitety PZPR w Bytomiu, Zabrze, Gliwicach, Tarnowskich Górach, Chorzowie, Lublińcu, Rudzie Śląskiej, Siemianowicach Śląskich, Świętochłowicach, Rybniku i Katowicach miały wypracować własne programy „wyhamowania”. Zalecono intensyfikację działań mających „umocnić procesy integracyjne ludności rodzimej”, do czego planowano m.in. wykorzystać obchody 50. rocznicy III powstania śląskiego. Należało też stale podkreślać historyczne związki Górnego Śląska z Polską. Ponadto sugerowano, by w mediach prezentować możliwie czarny obraz losów emigrantów w RFN. W tym celu do współpracy z lokalnymi gazetami w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze zamierzano oddelegować „wysoko kwalifikowanych dziennikarzy – specjalistów od tematyki niemieckiej”, a działacze partyjni mieli „wytwarzać [...] klimat potępienia faktów [...] wychwalania stosunków panujących w NRF i zachodniemieckiego stylu życia”¹⁶.

Sugerowano, żeby do wsparcia antyemigracyjnej propagandy wykorzystać duchowieństwo. Konstatowano z zadowoleniem, że księża byli w zasadzie przeciwni masowej emigracji. Władze woj. katowickiego zwróciły się do bp. Herberta Bednorza, by ten kwestię wyjazdów podniósł w liście pasterskim lub w czasie pielgrzymki mężczyzn do Piekar Śląskich¹⁷. Obydwaj biskupi – opolski i katowicki – w publicznych wystąpieniach wzywali do pozostania w kraju; w podobnym tonie wypowiadała się znaczna część duchowieństwa z podległych im diecezji¹⁸. Pytaniem

¹⁵ S. Jankowiak, *Migracje z Górnego...*, s. 240.

¹⁶ *Informacja w sprawie wyjazdów emigracyjnych w 1971 r. do RFN, Katowice, 11 III 1972 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 124; S. Rosenbaum, *Operacja „Tama”*. *Służba bezpieczeństwa wobec masowej emigracji do RFN*, „Biuletyn Instytutu Pamięi Narodowej” 2010, nr 3, s. 36.

¹⁷ A. Sznajder, *Czujecie się Niemcem...*, s. 165.

¹⁸ S. Rosenbaum, *Migracje do RFN...*, s. 178.

otwartym pozostaje rola SB w kształtowaniu – przy pomocy tajnych współpracowników – ówczesnych postaw księży.

Kolejną falę migracji umożliwiło tzw. porozumienie emigracyjno-kredytowe zawarte podczas rozmów polsko-niemieckich w nocy z 1 na 2 sierpnia 1975 r., w których uczestniczyli osobiście I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i kanclerz RFN Helmut Schmidt i które prowadzono na marginesie toczących się w Helsinkach obrad Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Strona polska po raz kolejny wyraziła zgodę na wypuszczenie z kraju osób uważających się za Niemców lub mających krewnych w RFN. Zakładano, że Polskę opuści 120–125 tys. mieszkańców w ramach łączenia rodzin, w zamian za co strona niemiecka udzieli PRL nisko oprocentowanego kredytu w wysokości 1 mld marek zachodnio-niemieckich, płatnego w trzech rocznych ratach, oraz wypłaci renty i odszkodowania indywidualne na łączną sumę 1,3 mld. Przyjęty 2 sierpnia 1975 r. tzw. zapis protokolarny w kwestii migracji stwierdzał, że zostanie ona przeprowadzona w ciągu kolejnych czterech lat. Umowy dwustronne regulujące definitywnie tę kwestię podpisano 9 października tegoż roku, a w marcu 1976 r. ratyfikowano je w Polsce i w Niemczech Zachodnich¹⁹.

Więści o porozumieniu zawartym przez Gierka i Schmidta rozeszły się błyskawicznie, zapis protokolarny został zresztą opublikowany w polskiej prasie, w wyniku czego z dnia na dzień wzrosła liczba osób pobiegających w urzędach formularze emigracyjne. Biuro Paszportów MSW w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KC opracowało harmonogram akcji przesiedleńczej i przygotowało szczegółowe instrukcje, które przedstawiono na specjalnej naradzie pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR i komendantów wojewódzkich MO. Zakładano, że najpierw wyjadą osoby „politycznie uciążliwe”, których wytypowanie leżało w gestii SB. W następnej kolejności „ekonomicznie zbędne” i te, o które upominała się ambasada RFN. W drugim etapie, w latach 1977–1979, akcja miała objąć chłopów i robotników rolnych oraz osoby „zatrudnione w działach gospodarki narodowej o marginesowym znaczeniu”, a na sam koniec „pracujących w priorytetowych gałęziach gospodarki narodowej”. Zaznaczono przy tym, że wspomniana grupa powinna opuścić Polskę w ostatniej fazie udzielania zezwoleń i tylko w niewielkim stopniu powinna się ona składać z mieszkańców województw katowickiego i opolskiego, a gdyby napływ nowych wniosków przekroczył limit 125 tys. zezwoleń, ta ostatnia kategoria osób w ogóle nie miała otrzymać zgody na opuszczenie kraju²⁰.

¹⁹ *Ibidem*, s. 180; B. Linek, „*Duch Helsinek*”..., s. 165.

²⁰ D. Stola, *Kraj bez...*, s. 245–246.

We wrześniu 1975 r., zgodnie z zaleceniami KC PZPR, Wydział Administracyjny KW PZPR w Katowicach opracował „Program przedsięwzięć związanych z realizacją wytycznych KC w sprawach emigracyjnych do RFN na terenie województwa katowickiego”, z którym dokładnie zapoznano przedstawicieli terenowych instancji partyjnych i władz administracyjnych, omawiając także wynikające zeń zadania. W miejscowościach o największym odsetku wniosków emigracyjnych powołano komisje, w których oprócz pierwszych sekretarzy komitetów miejskich PZPR znaleźli się prezydenci miast i komendanci miejscy MO, natomiast w gminach pierwsi sekretarze komitetów gminnych PZPR, naczelnicy gmin oraz komendanci posterunków milicji. Dla koordynowania całości działań na poziomie wojewódzkim powołano Komisję Wojewódzką, na której czele stanął sekretarz ds. węglowych KW PZPR w Katowicach Gerard Kroczek. Kontynuowano politykę prowadzenia rozmów z osobami, które złożyły wnioski wyjazdowe.

W notatce sporządzonej w sierpniu 1975 r. w Wydziale Administracyjnym KW PZPR w Katowicach, która trafiła do kierownictwa MO i SB w województwie, postulowano, by „na terenach, gdzie występuje problem emigracji, inspirować kler katolicki do prowadzenia stałej kampanii na rzecz ograniczenia tendencji wyjazdowych do RFN”²¹. Z zadowoleniem przyjęto fakt, że przeciwko masowej emigracji opowiedzieli się licznie księża katolicy, jak również pastory ewangelicy, którzy w kazaniach i na lekcjach religii z młodzieżą zachęcali do rezygnacji z niej²². Hierarchowie katolicy, zarówno z diecezji katowickiej, jak i opolskiej, negatywnie ustosunkowywali się do tak licznych wyjazdów. 30 maja 1976 r. w sanktuarium w Piekarach Śląskich biskup katowicki Herbert Bednorz stwierdził: „[...] jesteśmy za połączeniem rodzin, ale nie jesteśmy za masową emigracją”. Jego antyemigracyjna postawa znajdowała poparcie na łamach diecezjalnego tygodnika „Gość Niedzielny”, którego redaktor ks. Stanisław Tkocz przejmował argumentację z pism autorów związanych z Instytutem Śląskim w Opolu i Śląskim Instytutem Naukowym w Katowicach i w zasadzie odmawiał opuszczającym kraj innej motywacji niż ekonomiczna²³.

²¹ AIPN Ka, 0103/183, t. 2, Notatka dot. wyjazdów emigracyjnych do RFN i Berlina Zachodniego z woj. katowickiego oraz działań politycznych i organizacyjnych w tym zakresie, Katowice, 28 VIII 1975 r., k. 275.

²² *Informacja o realizacji programu przedsięwzięć w sprawach emigracyjnych na terenie województwa katowickiego w okresie od 1 września 1975 r. do 31 stycznia 1976 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 239.

²³ B. Linek, „*Duch Helsinek*”..., s. 172; S. Rosenbaum, *Migracje do RFN...*, s. 184; A. Dziurok, *Wysiedlenia i wyjazdy księży diecezji katowickiej w latach 1945–1989* [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej...*, t. 1, s. 246.

O oddziaływaniu SB na media świadczy projekt artykułu na temat emigracji obywateli PRL do RFN mającego się ukazać w wydawanym przez Stowarzyszenie PAX dzienniku „Słowo Powszechne”. Zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk Piotr Juszczyk w październiku 1975 r. przesłał tekst do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach Janusza Korczyńskiego z prośbą o wyrażenie opinii. W piśmie przewodnim oficer stwierdził bez ogródek, że artykuł ów został napisany „z naszej [czyli SB] inspiracji”²⁴.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Katowicach 2 marca 1976 r., po zapoznaniu się z informacją na temat realizacji „Programu przedsięwzięć w sprawach emigracyjnych na terenie województwa katowickiego” w okresie od 1 września 1975 do 31 stycznia 1976 r., postanowiono nasilić szeroko pojętą „działalność wychowawczą”, której celem miało być wzmocnienie postaw patriotycznych wśród mieszkańców regionu. Jednocześnie zalecono podjąć kroki zmierzające do przeprofilowania działalności Śląskiego Instytutu Naukowego (ŚIN), który miał się stać również instytucją ekspercką służącą KW PZPR w Katowicach doradztwem w sprawach niemieckich²⁵.

Pracownicy ŚIN już wcześniej przygotowywali różnorodne opracowania, ekspertyzy, raporty i prognozy na potrzeby KW PZPR w Katowicach. Wiele z nich dotyczyło spraw niemieckich. Od początku lat sześćdziesiątych realizowano je w ramach badań Komisji Niemcoznawczej ŚIN, a następnie Samodzielnej Pracowni Niemcoznawczej ŚIN. Już w 1971 r. stwierdzono, że choć badania nad problematyką niemiecką są prowadzone także przez inne instytucje (Instytut Zachodni, PISM, MSZ), to zapleczem eksperckim w sprawach niemieckich dla władz wojewódzkich w Katowicach – partii, administracji i aparatu represji – miał być właśnie ŚIN. Od końca lat sześćdziesiątych zarówno partia, jak i SB zacieśniały współpracę z ŚIN i zwiększały kontrolę nad nim²⁶. Maciej Fic stwierdził: „[...] prace niemcoznawcze były – z perspektywy władz partyjnych – szczególnie ważną częścią instytutowych badań. Pozostając w ścisłym związku z bieżącą praktyką polityczną władz wojewódzkich, miały

²⁴ *Pismo przewodnie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach w sprawie artykułu na temat emigracji obywateli PRL do RFN, Katowice, 24 X 1975 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 213.

²⁵ *Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach, Katowice, 2 III 1976 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 255–256.

²⁶ M. Fic, *Między nauką a propagandą. Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach (1957–1992)*, Katowice 2014, s. 150–151, 193, 228, 258, 334.

dostarczać odpowiednich danych i argumentów Służbie Bezpieczeństwa, wojewódzkiej PZPR i stanowiącym narzędzie władz mediom”²⁷.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych działania partii, podobnie jak w poprzednich okresach, polegały przede wszystkim na nadzorowaniu przebiegu emigracji oraz organizowaniu różnego rodzaju narad i spotkań, które miały wymóc na członkach PZPR, a zwłaszcza na tzw. aktywie partyjnym, podjęcie różnorodnych działań mających spowodować maksymalne ograniczenie wyjazdów. Również i tym razem zdecydowano, że należy prowadzić rozmowy z osobami chcącymi opuścić Polskę. Nieco naiwnie liczono, że po zapoznaniu się z warunkami życia w RFN część osób zrezygnuje z emigracji, dlatego zaczęto preferować wyjazdy czasowe. Tak jak w roku 1971, również w 1975 r. nadzór nad procesem migracyjnym sprawowała Wojewódzka Komisja ds. Emigracyjnych poprzez podległe jej komisje terenowe, a działania mające na celu „powstrzymanie fali emigracyjnej” w miastach o największym odsetku podań migracyjnych podejmowały wspólnie organizacje partyjne, administracja miejska, dyrekcje zakładów pracy oraz SB²⁸.

W styczniu 1977 r. w Wydziale Organizacyjnym KW pod kierunkiem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji ds. Emigracyjnych i sekretarza KW Wiesława Kiczana sporządzono „Ocenę stanu realizacji polityki emigracyjnej w województwie katowickim za rok 1976”. Wśród wniosków i propozycji tam zawartych znalazł się punkt mówiący o tym, że zarówno MO, jak i SB winny udoskonalić swoje „działania zabezpieczające” i tym samym wpływać na „maksymalne ograniczanie oddziaływania na ludność rodzimą instytucji i organizacji zachodnioniemieckich, takich jak ambasada RFN, Niemiecki Czerwony Krzyż, ziomkostwa, oraz obywateli RFN przebywających czasowo w Polsce w ich oddziaływaniach na osoby zainteresowane emigracją”²⁹. Jednym z zasadniczych kierunków pracy politycznej miało być podejmowanie „działań o charakterze dezintegracyjnym” w środowiskach osób wyrażających chęć wyjazdu na pobyt stały do RFN³⁰. W maju 1978 r. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Katowicach Józef Haensel stwierdził: „[...] pragniemy zapewnić, że w dalszym działaniu wykorzystywać będziemy wszystkie dostępne nam środki polityczne i administracyjne dla

²⁷ *Ibidem*, s. 169.

²⁸ B. Linek, „*Duch Helsinek*”..., s. 167; AIPN Ka, 0103/183, t. 1, Proponowane zagadnienia do informacji dot. emigracji do Republiki Federalnej Niemiec na posiedzenie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, Katowice [1975 r.], k. 83.

²⁹ *Ocena stanu realizacji polityki emigracyjnej w województwie katowickim za 1976 r., Katowice, 31 I 1977 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 289.

³⁰ AIPN Ka, 0103/183, t. 1, Informacja dotycząca wyjazdów do Republiki Federalnej Niemiec z terenu miasta Bytomia, Bytom, 7 IV 1978 r., k. 57.

prawidłowego działania w tym zakresie”³¹. SB była w tym układzie niezbęd-
ną pomocą, a niejednokrotnie głównym wykonawcą opisywanych działań.

Informacje o realizacji polityki emigracyjnej na terenie poszczególnych miast sporządzane w komitetach miejskich partii kierowano, zgodnie z zaleceniem, do Sekretariatu KW PZPR w Katowicach, skąd następnie trafiały one do kierownictwa katowickiej SB. Były to przede wszystkim analizy aktualnej sytuacji politycznej w kręgach ludzi zainteresowanych wyjazdem emigracyjnym oraz opisy działań politycznych instancji i organizacji partyjnych, administracji terenowej, kierownictw zakładów pracy i innych instytucji odpowiedzialnych za prawidłową realizację wytycznych w sprawach emigracji³².

Niektóre z nich miały odrębne zapiski wykonane ręką I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia (w rodzaju: „Tow[arzysz] J[anusz] Korczyński. Do rąk własnych”³³) lub adnotacje świadczące o tym, że pismo zostało zarejestrowane w Sekretariacie KW PZPR w Katowicach³⁴. W obszernej dokumentacji po katowickiej SB przechowywanej obecnie w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej można znaleźć również wewnętrzną korespondencję między KC PZPR w Warszawie a KW PZPR w Katowicach oraz kopie sprawozdań i pism kierowanych z KW PZPR w Katowicach do KC PZPR w Warszawie³⁵. Ostatecznie znalazły się one w aktach SB, choć formalnie to nie ona była ich adresem³⁶. Do SB trafiały również sporządzone w KW PZPR w Katowicach

³¹ *Informacja o realizacji polityki emigracyjnej z terenu Katowic, Katowice, 24 V 1978 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 356.

³² *Pismo kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach do I sekretarzy Komitetów Miejskich, Miejsko-Gminnych i Gminnych PZPR w sprawie nadsyłania informacji o realizacji polityki emigracyjnej, Katowice, 17 IV 1978 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 332.

³³ *Informacja o realizacji polityki emigracyjnej z terenu Katowic, Katowice, 24 V 1978 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 353–356.

³⁴ *Informacja dotycząca wyjazdów do RFN z terenu Pyskowice, Pyskowice, 9 III 1977 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 304; *Informacja dotycząca wyjazdów stałych do RFN i Berlina Zachodniego z miasta Świętochłowice, Świętochłowice, 1 I 1976 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 237.

³⁵ AIPN Ka, 0103/183, t. 3, Pismo przewodnie do informacji oraz wniosków dot. emigracji do RFN, Warszawa, 28 III 1972 r., k. 3; *ibidem*, Notatka w sprawie wyjazdów emigracyjnych do RFN w okresie 1 I 1971 – 31 VIII 1972 r., Warszawa, 20 IX 1972 r., k. 12–17; AIPN Ka, 0103/199, Pismo kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach do kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR w Warszawie, Katowice, 20 III 1976 r., k. 195.

³⁶ Zob. teczkę AIPN Ka, 0103/183, t. 1, zawierającą informacje nadsyłane z komitetów miejskich PZPR dla KW PZPR w Katowicach dot. wyjazdów emigracyjnych do RFN w latach 1975–1978, oraz teczkę AIPN Ka 0103/186, t. 1–13, zawierające notatki informacyjne z rozmów z pracownikami zakładów pracy z woj. katowickiego ubiegającymi się o zgodę na wyjazd stały do RFN w 1973 r.

informacje i oceny z realizacji polityki emigracyjnej³⁷. Analiza zawartości dokumentacji dotyczącej emigracji z woj. katowickiego do RFN w latach siedemdziesiątych XX w. pozwala powiedzieć, że większa część materiałów dotyczących tej problematyki (choć z pewnością nie całość), wytworzonych przez instancje partyjne różnych szczebli – od podstawowych organizacji partyjnych i komitetów zakładowych do komitetu wojewódzkiego – znalazła się w zasobie archiwalnym po Służbie Bezpieczeństwa³⁸.

Materiały proweniencji SB na temat emigracji do RFN przesyłane do władz partyjnych są określane jako „informacje kierownictwa KW MO w Katowicach dla KW PZPR w Katowicach” lub „korespondencja KW MO i KW PZPR w Katowicach dot. wyjazdów emigracyjnych do RFN oraz informacje i notatki dot. osób ubiegających się o stały wyjazd do RFN”³⁹. Do KW PZPR w Katowicach wpływały w formie pisemnej różnorodne dokumenty, których autorami byli funkcjonariusze SB, np. notatki służbowe sporządzone na podstawie rozmów z osobami ubiegającymi się o wyjazd do RFN, często bardzo szczegółowe, zawierające dane dotyczące kariery zawodowej i życia prywatnego tych ludzi⁴⁰. Raz w miesiącu zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB przysyłał do KW PZPR w Katowicach (najczęściej do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR) informacje o emigracji do RFN „z uprzejmą prośbą o zapoznanie się”⁴¹. Były w nich zawarte dane statystyczne opracowane przez Wydział Paszportów KW MO, podsumowania pracy miesięcznej lub kwartalnej SB „na odcinku emigracyjnym”, opisy „przypadków charakterystycznych i wyjątkowych” oraz wnioski, postulaty i propozycje. Czasami dołączano kopie materiałów pozyskanych operacyjnie, takie jak odpisy bądź tłumaczenia prywatnych listów przejętych zapewne przez biuro perlustracji korespondencji (np. tłumaczenie na język polski listu w języku niemieckim przesłanego przez mieszkankę Zabrze do obywatela RFN zamieszkałego w Fuldzie⁴², odpis listu trójki rodzeństwa wysłanego

³⁷ *Ocena stanu realizacji polityki emigracyjnej w województwie katowickim za 1976 r., Katowice, 31 I 1977 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 280–289.

³⁸ AIPN Ka, 0103/183, t. 1, Informacje z komitetów miejskich PZPR dla KW PZPR w Katowicach dot. wyjazdów emigracyjnych do RFN z lat 1975–1978, *passim*.

³⁹ *Ibidem*, t. 2, *passim*; *ibidem*, t. 3, *passim*.

⁴⁰ *Notatka służbowa dotycząca prowadzonych rozmów z osobami ubiegającymi się o wyjazd emigracyjny do RFN, Katowice, 27 VIII 1973 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 158–161. Więcej zob. pozostałe notatki w teczce AIPN Ka, 0103/183, t. 2.

⁴¹ AIPN Ka, 0103/182, t. 2, cz. 1, Pismo przewodnie do informacji dot. zagadnienia emigracji do RFN, Katowice, 30 V 1977 r., k. 1 (i kolejne pisma przewodnie wraz z załącznikami zamieszczone w tej teczce); AIPN Ka, 0103/183, t. 7, Pismo przewodnie do informacji dot. zagadnienia emigracji do RFN, Katowice, 1 VII 1978 r., k. 4 (i kolejne pisma przewodnie wraz z załącznikami zamieszczone w tej teczce).

⁴² AIPN Ka, 0103/182, t. 2, cz. 1, Tłumaczenie z języka niemieckiego, k. 49–49v.

z Kostuchny do ojca mieszkającego w RFN⁴³, tłumaczenie przemówienia Herberta Hupki wygłoszone 25 października 1975 r. w Ratyzbonie podczas zjazdu federalnego delegatów Ziomkostwa Ślązaków⁴⁴). Przesyłano również wiadomości dotyczące oddziaływania ambasady RFN w Warszawie na mieszkańców woj. katowickiego, co miały potwierdzać m.in. kserokopia dwujęzycznej – polsko-niemieckiej – ulotki pt. „Serdecznie witamy w Republice Federalnej”, zawierającej podstawowe informacje dla „repatriantów niemieckich z Polski”, czy polskojęzyczny folder z serii „Informacja. Republika Federalna Niemiec” poświęcony komunikacji na terenie RFN⁴⁵.

Ciekawą grupę materiałów nadsyłanych przez SB do KW stanowią tłumaczenia tekstów z prasy zachodniemieckiej, np. artykułu opublikowanego w styczniu 1976 r. w numerze 260 ziomkowskiego czasopisma „Der Ratiborer”, w którym znalazła się informacja o tym, że Leverkusen, będące miastem patronackim dla Raciborza, nie ma zabezpieczonych środków dla tzw. późnych przesiedleńców z Raciborza⁴⁶. Sporo jest wycinzków prasowych na temat trudnej sytuacji emigrantów z Polski w RFN⁴⁷. Podobny nurt reprezentują tłumaczenia dwóch artykułów na temat sytuacji rodzin przesiedlonych z Polski do RFN, opublikowanych we wrześniu 1975 r. na łamach tygodnika „Stern”⁴⁸.

Informacje przygotowywane przez SB dla KW PZPR w Katowicach zawierały szczegółowe zestawienia liczbowe, statystyki, notatki z rozmów z osobami ubiegającymi się o zgodę na emigrację do RFN, w tym zwłaszcza zestawienia osób, które w danym miesiącu we wnioskach o wydanie dowodu osobistego zadeklarowały narodowość niemiecką⁴⁹.

Osobną grupę stanowią notatki dotyczące członków PZPR, zarówno tych, którzy nosili się z zamiarem emigracji, czego nie ukrywali, jak i osób mogących w każdej chwili rozpocząć starania o wyjazd na stałe

⁴³ *Odpis listu do ojca mieszkającego w RFN, Kostuchna, 9 XI 1975 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 231–234.

⁴⁴ AIPN Ka, 0103/182, t. 2, cz. 1, Tłumaczenie z języka niemieckiego, k. 190–195v.

⁴⁵ *Ibidem*, Willkommen in der Bundes Republik Deutschland / Serdecznie witamy w Republice Federalnej, k. 7–12; *ibidem*, Informacja. Republika Federalna Niemiec. Komunikacja, k. 73–74; *ibidem*, Informacja dot. oddziaływania ambasady RFN w Warszawie na część ludności zamieszkałej w woj. katowickim, Katowice, 30 IV 1976 r., k. 90–91.

⁴⁶ *Ibidem*, cz. 1, Tłumaczenie z języka niemieckiego, k. 121–121v.

⁴⁷ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka niemieckiego, k. 164–167; AIPN Ka, 0103/183, t. 7, Tłumaczenie z języka niemieckiego, k. 80–91.

⁴⁸ AIPN Ka, 0103/182, t. 2, cz. 2, Tłumaczenie z języka niemieckiego, k. 285–294.

⁴⁹ AIPN Ka, 0103/156, t. 6, Pismo naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Katowicach do KW PZPR w Katowicach, Katowice, 13 VIII 1971 r., k. 28.

z kraju, choćby z powodów rodzinnych. Tak np. szczegółowo odnotowano informacje na temat pobytu w RFN Piotra Brzoski (Brzózki), I sekretarza KM PZPR w Zabrze. Odwiedził on brata, który opuścił dom rodzinny w 1941 r. i od zakończenia wojny do początku lat siedemdziesiątych był uważany za zaginionego⁵⁰. Spośród licznych przypadków odnotowanych przez SB na szczególną uwagę zasługuje pewien mieszkaniec Chorzowa, który oprócz tego, że był członkiem PZPR, należał też do ZBoWiD i został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kiedy wraz z żoną zaczął się starać o wyjazd do RFN, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach poinformował o tym kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach. W notatce dołączonej do pisma stwierdzono, że podanie złożył on 13 września 1971 r., a wspomniane odznaczenie otrzymał niecałe pięć miesięcy wcześniej, 19 kwietnia 1971 r.⁵¹

Służba Bezpieczeństwa gromadziła i opracowywała także informacje o członkach PZPR z poszczególnych miast woj. katowickiego, którzy pobierali tzw. renty wojenne przyznawane przez RFN, i przesyłała je „z prośbą o zapoznanie się” do Wydziału Administracyjnego KW. Wykazy zawierały, oprócz danych osobowych i miejsca pracy, datę wstąpienia w szeregi PZPR i wysokość (w złotych) renty otrzymywanej z Niemiec⁵². Wydział Administracyjny KW informowano również o osobach, które we wnioskach o wydanie dowodu osobistego zadeklarowały narodowość niemiecką⁵³.

W Katowicach zespół opiniodawczy przy KM PZPR każdorazowo zapoznawał się z dokumentami osób ubiegających się o zgodę na stały wyjazd do RFN oraz z opinią Sekcji Paszportów KM MO. Należy podkreślić dużą staranność i wnikliwość funkcjonariuszy KM MO przy rozpoznawaniu sytuacji osób ubiegających się o wyjazd, toteż kwalifikacje zawodowe oraz ich wykształcenie czy pozycja społeczna przyszłych emi-

⁵⁰ Notatka służbowa dotycząca pobytu w RFN byłego I sekretarza KM PZPR w Zabrze Piotra Brzoski, Katowice, 21 V 1974 r. [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 197–199.

⁵¹ AIPN Ka, 0103/183, t. 3, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach, Katowice, 17 IX 1971 r., k. 97; *ibidem*, Notatka służbowa sporządzona przez naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Katowicach, Katowice, 15 IX 1971 r., k. 98.

⁵² AIPN Ka, 0103/156, t. 6, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach wraz z wykazem osób pobierających renty z RFN, Katowice, 13 VIII 1971 r., k. 1–16.

⁵³ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Katowicach do Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach dot. osób, które zadeklarowały narodowość niemiecką, wraz z wykazem tych osób, Katowice, 13 VIII 1971 r., k. 28–30.

grantów nie budziły zastrzeżeń Zespołu Opiniodawczego KM i organów szczebla wojewódzkiego⁵⁴.

Istotną, ale w aktach wytworzonych przez PZPR niezbyt eksponowaną rolę w akcji zniechęcania do emigracji odegrała również Służba Bezpieczeństwa. Miały temu służyć przede wszystkim działania podejmowane w omawianym okresie wobec górnośląskiej (i nie tylko) ludności rodzimej, u której dopatrywano się tzw. postaw proniemieckich, oraz wobec grup i środowisk przez nią tworzonych, realizowane m.in. w ramach operacji pod kryptonimami „Tama” (emigracja do RFN)⁵⁵, „Ośrodek” (zwalczanie wpływów ziomkostw niemieckich), „Baza” (śledzenie kontaktów obywateli PRL z ambasadą RFN), „Trutnie” (śledzenie kontaktów obywateli PRL z NCK), „Antena” (śledzenie kontaktów obywateli PRL z korespondentami rozgłośni zachodnioniemieckich). Do akcji antyemigracyjnej włączono wszystkie pionierzy operacyjne MSW, główną rolę miał zaś odgrywać Departament II (służby kontrwywiadowczej). Zamierzano wpływać na postawę ludności, wykorzystując do tego m.in. tajnych współpracowników wśród duchownych, pracowników najważniejszych zakładów pracy i członków lokalnych społeczności⁵⁶.

Robiono wszystko, by ograniczyć odpływ wykwalifikowanych kadr, zwłaszcza zatrudnionych w kluczowych gałęziach przemysłu (przemysł wydobywczy, hutnictwo, budownictwo). W tych przypadkach decyzje o udzieleniu zgody na wyjazd podejmowano w porozumieniu z zakładami pracy, a pierwszeństwo miały „osoby opiniowane przez zakład pracy jako bumelanci, mało przydatni z uwagi na brak kwalifikacji, zły stan zdrowia lub wiek przedemerytalny”⁵⁷.

Kontynuowano rozmowy indywidualne, jednak z marnym skutkiem. W 1976 r. dokumenty podróży na wyjazd stały wydano np. 2194 mieszkańcom Bytomia, a tylko 7 z nich z wyjazdu zrezygnowało. Co więcej, z roku na rok rosła liczba osób składających wnioski wyjazdowe po raz pierwszy⁵⁸.

Działania podejmowane we wszystkich instancjach partyjnych oraz na różnych poziomach władz administracyjnych i struktur aparatu represji nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Jak wynika z zachowanej dokumentacji, SB odgrywała ważną rolę w procesie powstrzymywania

⁵⁴ AIPN Ka, 0103/183, t. 1, Informacja o realizacji polityki emigracyjnej z terenu Katowic, Katowice, 24 V 1978 r., k. 1.

⁵⁵ S. Rosenbaum, *Operacja „Tama”*..., s. 34–43.

⁵⁶ D. Stola, *Kraj bez...*, s. 255.

⁵⁷ *Ocena stanu realizacji polityki emigracyjnej w województwie katowickim za 1976 r., Katowice, 31 I 1977 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 283.

⁵⁸ *Informacja dotycząca wyjazdów do RFN z miasta Bytomia, Bytom, 15 I 1977 r.* [w:] *Oslabić tendencje...*, s. 275.

trendów migracyjnych, a pomiędzy nią a PZPR odbywała się na tej płaszczyźnie ścisła współpraca. Komendant wojewódzki MO i jego I zastępca ds. SB brali udział w posiedzeniach Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w Katowicach, podczas których zapadały kluczowe decyzje dotyczące polityki migracyjnej. Funkcjonariusze SB, choć formalnie nie zasiadali w komisjach wydających zezwolenia na opuszczenie kraju, niejednokrotnie na ostatnim już etapie opiniowali wnioski emigracyjne. Wreszcie SB angażowała się we wspieranie partii w ofensywie medialnej i była inspiratorem antyemigracyjnych tekstów publikowanych na łamach prasy. Starano się również wpływać na opinię publiczną przy pomocy tajnych współpracowników, np. wykorzystując agentów pozyskanych wśród księży i w środowiskach związanych z Kościołem. Mimo to nie udało się zniechęcić do emigracji tych mieszkańców województwa, którzy postanowili Polskę opuścić. Osoby, którym odmówiono zgody na wyjazd, w większości ponownie składały wnioski paszportowe, a liczba mieszkańców woj. katowickiego chcących udać się do RFN miast maleć, rosła. Winę za trudności w realizacji polityki migracyjnej próbowano zrzucić na stronę zachodnioniemiecką, jakby nie dostrzegając faktycznych, społeczno-gospodarczych i politycznych przyczyn chęci opuszczenia kraju przez znaczną część górnośląskiej ludności rodzimej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Źródła publikowane

Oslabić tendencje emigracyjne. Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach wobec wyjazdów do RFN w latach 1970–1978. Wybór źródeł, wybór, wstęp i oprac. B. Tracz, Katowice–Warszawa 2022.

*Stenogram rozmów prowadzonych w dniu 17 VI 1971 r. przez zespół aktywu partyjnego przy Kopalni „Rozbark” z osobami ubiegającymi się o emigracyjny wyjazd do NRF, Katowice, 23 VI 1971 r. [w:] A. Sznajder, *Czujecie się Niemcem czy Polakiem?*, „Czasypismo. O historii Górnego Śląska” 2013, nr 1.*

Opracowania

Browarek T., *Próba periodyzacji polityki państwa polskiego wobec ludności niemieckiej po II wojnie światowej (1945–1989)* [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016.

- Dziurok A., *Wysiedlenia i wyjazdy księży diecezji katowickiej w latach 1945–1989* [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016.
- Fic M., *Między nauką a propagandą. Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach (1957–1992)*, Katowice 2014.
- Górny Śląsk i Górnolązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014.
- Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016.
- Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 3: *Wysiedlenia – emigracje – przyjazdy*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2021.
- Jankowiak S., *Migracje z Górnego Śląska po drugiej wojnie światowej* [w:] *Górny Śląsk i Górnolązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014.
- Jankowiak S., „Nie odczuwamy żadnej przynależności do waszego kraju”. *Migracje z Górnego Śląska w latach 70.*, „CzasyPismo. O historii Górnego Śląska” 2013, nr 1.
- Linek B., „Duch Helsinek”. *Wokół drugiej akcji łączenia rodzin (1975–1976)* [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016.
- Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001.
- Madajczyk P., „Rewizjonizm zachodnioniemiecki” – *problemy terminologiczne i trudności badawcze zjawiska* [w:] „Po linii rewizjonizmu zachodnioniemieckiego”. *Aparat bezpieczeństwa i akcja antyrewizjonistyczna wobec ludności niemieckiej i rodzimej w Polsce*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Warszawa 2020.
- Popieliński P., *Niemieckość a integracja społeczna ludności niemieckiej i rodzimej na tzw. Ziemiach Odzyskanych w latach sześćdziesiątych XX wieku* [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016.
- Rosenbaum S., *Migracje do RFN w latach siedemdziesiątych XX wieku* [w:] *Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 3: *Wysiedlenia – emigracje – przyjazdy*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2021.
- Rosenbaum S., *Operacja „Tama”. Służba bezpieczeństwa wobec masowej emigracji do RFN*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3.
- Rosenbaum S., *Wstęp* [w:] „Po linii rewizjonizmu zachodnioniemieckiego”. *Aparat bezpieczeństwa i akcja antyrewizjonistyczna wobec ludności niemieckiej i rodzimej w Polsce*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Warszawa 2020.
- Słownik wiedzy obywatelskiej*, red. A. Łopatka, oprac. J. Babiak, Warszawa 1970.

Stoła D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

Sznajder A., *Czujecie się Niemcem czy Polakiem?*, „CzasyPismo. O historii Górnego Śląska” 2013, nr 1.

Tracz B., *Wstęp [w:] Osłabić tendencje emigracyjne. Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach wobec wyjazdów do RFN w latach 1970–1978. Wybór źródeł, wybór, wstęp i oprac. B. Tracz, Katowice–Warszawa 2022.*

Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016.

Streszczenie: Jednym z elementów polityki odprężenia w relacjach pomiędzy Wschodem i Zachodem było zbliżenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec, które nastąpiło po podpisaniu w grudniu 1970 r. układu o tzw. normalizacji wzajemnych stosunków między tymi państwami. Ten układ oraz porozumienie polsko-zachodniemieckie zawarte latem 1975 r. w Helsinkach stanowiły podstawę prawną emigracji z PRL do RFN tych osób, które deklarowały narodowość niemiecką lub miały krewnych z Niemcami Zachodnimi. Nadzór nad organizacją i przebiegiem migracji objęła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a indywidualne decyzje podejmowały powołane specjalnie w tym celu komisje, co spowodowało ograniczenie roli Służby Bezpieczeństwa w realizacji polityki migracyjnej. Ograniczenie nie oznaczało jednak całkowitego wyłączenia i niniejszy artykuł jest próbą opisaną współpracy na tym polu tajnej policji politycznej i partii komunistycznej w woj. katowickim, będącym wówczas jednym z głównych obszarów emigracji z Polski do RFN. Podstawę źródłową stanowią dokumenty wytworzone przez partię i SB przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz opublikowane w wyborze źródeł przygotowanym przez autora w 2022 r.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, emigracja, Górny Śląsk, Niemcy

Bogusław Tracz (ur. 1972) – doktor nauk humanistycznych, historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach, członek redakcji półrocznika popularnonaukowego „CzasyPismo. O historii Górnego Śląska”, zasiada w Radzie Muzeum w Gliwicach. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społecznej ziem polskich w latach 1945–1989, ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska, dziejów nieformalnych grup młodzieżowych oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w lokalnym systemie władzy.

The Relations of the Security Service with the Provincial Committee of the PZPR (Polish United Workers' Party) in Katowice in Connection with Emigration to the Federal Republic of Germany in the 1970s

Abstract: One of the elements of the policy of détente in relations between the East and the West was the rapprochement between the Polish People's Republic and the Federal Republic of Germany, which followed the signing of an agreement on the so-called normalisation of mutual relations between the two countries in December 1970. This agreement, and the Polish-West German Agreement concluded in the summer of 1975 in Helsinki, provided a legal basis for emigration from the Polish People's Republic to West Germany of those persons who declared German nationality or who had relatives in West Germany. The supervision of the organisation and course of migration was taken over by the Polish United Workers' Party, and individual decisions were made by committees set up specifically for this purpose, which resulted in a reduced role for the Security Service in the implementation of the said migration policy. However, this restriction did not mean total exclusion and this article is an attempt to describe the cooperation in this field between the secret political police and the communist party in Katowice Province, which was then one of the main areas of emigration from Poland to West Germany. The source basis constitutes documents produced by the party and the Security Service stored in the Archives of the Institute of National Remembrance in Katowice and published in a selection of sources prepared by the author in 2022.

Keywords: Security Service, Polish United Workers' Party, emigration, Upper Silesia, Germany

Bogusław Tracz (b. 1972) – PhD in humanities, historian, employee of the IPN Branch Office for Historical Research in Katowice. He is a member of the editorial board of the popular science semi-annual magazine *CzasyPismo. O historii Górnego Śląska*, and also a member of the Museum Board in Gliwice. His research interests focus on the social history of Poland in the years 1945–1989, with particular emphasis on Upper Silesia, the history of informal youth groups, and the role of the Polish United Workers' Party in the local power system.

Robert Klementowski

<https://orcid.org/0000-0002-0354-8296>

Uniwersytet Wrocławski

KOEGZYSTENCJA – NADZÓR – RYWALIZACJA. APARAT BEZPIECZEŃSTWA WOBEC KADR ZARZĄDZAJĄCYCH GOSPODARKĄ W PIERWSZYCH TRZECH DEKADACH POLSKI LUDOWEJ

Wprowadzenie

Związki aparatu bezpieczeństwa z gospodarką wydają się oczywiste, a funkcje kontrolne i represyjne policji politycznej jednoznacznie wskazują na jej nadrzędność w stosunku do życia i funkcjonowania członków administracji gospodarczej. W artykule stawiam jednak tezę, iż stosunki te miały bardziej skomplikowany charakter i w sytuacji zarówno konfliktu, jak i współpracy uwidaczniały się zależności o wiele bardziej złożone niż tylko służbowe¹. Ograniczenie badań wyłącznie do działań operacyjnych resortu siłowego sprawia, że pomija się całą sferę relacji niepozostawiających po sobie materialnej dokumentacji, wynikających z tego, iż przekształcenia ustrojowe w Polsce i ich konsekwencje wymuszały na każdym obywatelu konieczność dopasowania się do zmieniających się reguł gry społecznej i politycznej. Choć punkt ciężkości niniejszego wywodu został przesunięty właśnie na ogólne uwarunkowania tychże relacji, nie oznacza to jednak, że w tekście nie będzie odwołań do konkretnych egzemplifikacji.

Wskazywanie na konteksty pozainstytucjonalne przy opisie funkcjonowania każdego podmiotu w PRL uważam za uzasadnione z kilku powo-

¹ Służbowe, ponieważ w państwie socjalistycznym jedni i drudzy pozostawali funkcjonariuszami państwowymi.

dów. Przede wszystkim w pełni podzielam zdanie wrocławskiego badacza Jędrzeja Chumińskiego, że w hierarchii celów dzierżącej władzę Polskiej Partii Robotniczej, a później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kontrola nad gospodarką „stała od początku na drugim miejscu, zaraz po nadzorze nad tzw. resortami siłowymi (bezpieczeństwem i wojskiem)”². Komuniści nie utrzymaliby się przy władzy bez aparatu przemocy i bez zmian w zakresie stosunków własnościowych oraz zarządzania procesami gospodarczymi. Oczywiście można obie te sfery badać oddzielnie (i tak robi się najczęściej), jednak bardziej słuszne wydaje się holistyczne spojrzenie na dzieje Polski po II wojnie światowej. W przypadku aparatu bezpieczeństwa oznacza to odpowiedź na pytanie o jego realne znaczenie i wpływ na różne sfery życia politycznego, gospodarczego oraz społecznego. Metaforycznie mówiąc – istotniejsze od rozważań nad kształtem młotka wbijającego gwóźdź jest przyjrzenie się temu, co ów gwóźdź łączył.

Przedmiotem artykułu będzie więc odtworzenie i ukazanie zadań aparatu bezpieczeństwa w stosunku do gospodarki na przestrzeni kilku powojennych dekad w szerszym kontekście zmian systemowych. Choć ustrój Polski po 1945 r. ewoluował w kierunku autorytarnego, to jednak nie ulega wątpliwości, że arkadia zbudowana przez elity partyjne docelowo przypominałaby państwo totalitarne. Polska pod zarządem komunistów była projektem niedokończonym. Analizując jakkolwiek projekt, powinniśmy się odnosić do zakładanego efektu (i co najwyżej zastanawiać się nad przyczynami fiaska jego realizacji). Pozwoli to wskazać relacje, jakie łączyły kadry aparatu bezpieczeństwa i gospodarki, punkty styeczne działalności pracowników obu sektorów oraz problemy, jakie z tego tytułu pojawiały się w perspektywie chronologicznej, istotna jest tu bowiem ewolucja systemu w zakresie każdej ze szczegółowych polityk (gospodarczej, zagranicznej, społecznej, historycznej itd.).

Rozważania zawarte w niniejszym artykule dotyczą okresu od 1945 r. do połowy lat siedemdziesiątych. Górną cezurę wyznacza wymiana pokoleniowa w polskim społeczeństwie – w dorosłe życie weszła wówczas generacja osób urodzonych już po wojnie (w drugiej połowie lat czterdziestych), wychowywanych w państwie realnego socjalizmu i tzw. małej stabilizacji. Było to pokolenie, którego nie obciążały doświadczenia Polski przedwojennej, okupacji oraz stalinizmu. Motywacje, oczekiwania i rozczarowania tych ludzi wiązały się zatem już z nowym projektem Polski, który uosabiała polityka społeczna i gospodarcza ekipy Edwarda Gierka

² J. Chumiński, *Mentalne bariery rozwoju gospodarczego PRL (na przykładzie pracowników przemysłu)* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 151.

(dorabianie się, modernizacja, otwarcie na Zachód). Procesy te (których symbolicznym początkiem było słynne: „Pomożecie?”) doprowadziły do permanentnego kryzysu gospodarczego, aż do końca lat osiemdziesiątych zwalczanego nieudolnymi próbami reform. W istocie oznaczały one stopniowy demontaż systemu (także gospodarczego) poprzez wprowadzanie elementów gospodarki rynkowej (takich jak np. spółki polonijne). Stanowiło to nie lada wyzwanie dla władzy „ludowej”, z którym to sformułowaniem wiązała się przecież ściśle gospodarka wykluczająca elementy kapitalizmu³. Toteż nie ulega wątpliwości, że okres od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych do końca istnienia systemu należy już rozpatrywać jako odrębny rozdział w dziejach PRL.

Zarysowany w artykule problem był już przedmiotem badań, podobnie jak działalność tzw. pionów gospodarczych UB czy SB⁴, dzieje gospodarcze Polski po 1944 r. czy w końcu także specyfika totalitaryzmu, dyktatury oraz systemu autorytarnego. Właściwie każda publikacja poświęcona lokalnym strukturom UB i SB przynosi przykłady ich działań w obrębie szeroko rozumianej gospodarki. Trzeba jednak wyraźnie wskazać, że dotyczy to głównie okresu przed rokiem 1956⁵. Bardzo bogata jest także

³ D. Wicenty, *Zgnięte jabłko, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

⁴ J.W. Wójcik, *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy*, Warszawa 2018; K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.

⁵ M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 359–410; *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1965–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020, s. 17, 19, 23, 28. Wykazy obiektów o istotnym znaczeniu dla obronności i gospodarki narodowej w 1967 r. zob. *ibidem*, s. 257–263; M. Sikora, *Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” jako przykład ochrony obiektów gospodarki narodowej przez aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2021, t. 21; R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012; *idem*, *Materiały organów bezpieczeństwa jako źródło do badań historii gospodarczej* [w:] *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*, red. E. Kościak, R. Klementowski, Wrocław 2012, s. 33–42. Na temat patologii wywołanych działaniami ROP zob. J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010; M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Ochrona przemysłu* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; A. Dziuba, *Jeden z frontów walki o Plan Sześcioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu*

literatura poświęcona dziejom gospodarczym Polski po II wojnie światowej. W artykule odwoływałem się przede wszystkim do prac o charakterze monograficznym, nie tylko analizujących zachodzące procesy, lecz także podejmujących próbę dokonania ich oceny⁶. Kwestie teoretyczne, dotyczące rozumienia pojęć „totalitaryzm”, „autorytaryzm”, „dyktatura” itd., przedstawiłem, opierając się zarówno na klasycznych już opracowaniach Hanny Arendt, C.J. Friedricha, Zbigniewa Brzezińskiego czy Juana J. Linza, jak i na nowszych artykułach, ukazujących współczesną percepcję⁷.

Tekst podzielono na części, z których pierwsza i trzecia są opisem działań aparatu bezpieczeństwa odnoszących się do sfery gospodarczej, widzianych przez pryzmat jej funkcjonariuszy. Część drugą stanowią rozważania dotyczące kontekstu zmian ustrojowych, zachodzących w Polsce po 1945 r. i związanych z ewolucją systemu: od dążeń do budowy totalitaryzmu do przekształceń w kierunku państwa autorytarnego. Wskazano tu istotne cechy kształtującego się ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego. W części ostatniej – podsumowaniu – ukazano wachlarz możliwych relacji między kadrami służb i gospodarki, kształtowanych przez zjawiska wzmiankowane wcześniej w artykule, w perspektywie wykraczającej poza okres zarówno funkcjonowania służb komunistycznych, jak i gospodarki centralnie sterowanej. Przedstawione w artykule

w Gliwicach [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.

⁶ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.

⁷ R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. 6; M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm – analiza porównawcza [w:] Totalitaryzmy XX wieku*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010; A. Besançon, *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, Warszawa 1991; A. Bosiacki, *Podstawowe instytucje systemu prawa państw totalitarnych. Zarys typologii*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 87; L. Dubel, *Koncepcja totalitaryzmu w ujęciu Aleksandra Hertza*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, z. 3; E. Fraenkel, *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941; C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge, MA, 1956; K. Kersten, *O użyteczności konceptu totalitaryzmu w badaniach historii PRL [w:] Czy PRL była państwem totalitarnym? Stenogram konwersatorium z dn. 19 XII 1990 r.*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1991; J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm [w:] Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995; L. Mażewski, *Posttotalitarny autorytaryzm PRL 1956–1989*, Warszawa – Bielsko-Biała 2010; F. Neumann, *Behemoth*, New York 1942; W. Skrzydło, *Z problematyki zmian w ustroju Polski Ludowej [w:] PRL, czyli Polska w drugiej połowie XX wieku*, Lublin 2013; J.L. Talmon, *Źródła demokracji totalitarnej*, Kraków 2015; A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu. Wokół teorii Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.

przykłady pochodzą z kwerend przeprowadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz z prasy okresu Polski „ludowej”.

I

Materiał źródłowy, który stał się punktem wyjścia do niniejszych rozważań, to zapis spotkania zorganizowanego z okazji obchodów 30. rocznicy powstania milicji i aparatu bezpieczeństwa⁸. 14 października 1974 r. we Wrocławiu odbyło się seminarium, w którym udział wzięło kierownictwo pionów Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO oraz komend powiatowych woj. wrocławskiego, a także kilkudziesięciu funkcjonariuszy SB i MO z Wrocławia związanych z szeroko pojętą ochroną gospodarki. Obradom przewodniczyli płk Jan Krynicki, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB, oraz ppłk Bronisław Baryła, I sekretarz KZ PZPR KW MO we Wrocławiu.

Podczas spotkania referaty wygłosili mjr Stefan Orzechowski, zastępca naczelnika Wydziału III, kpt. Włodzimierz Bernad, kpt. Jan Nowicki oraz kpt. Wiktor Jodłowski⁹. Dokumentacja spotkania miała charakter tajny i była przeznaczona do wglądu jedynie „pracownikom operacyjnym SB i MO zajmującym się problematyką ochrony gospodarki narodowej”. Język tych referatów to w znacznej części charakterystyczna dla służb nowomowa, wnioski i uogólnienia zawarte w poszczególnych wypowiedziach wydają się jednak potwierdzać¹⁰ główne kierunki działań służb w opisywanym okresie.

Najistotniejszy dla nas jest referat zasadniczy, w którym wyraźnie wskazano, że trzy dekady istnienia PRL nie stanowią jednolitego pod względem zadań i zagrożeń okresu historycznego. Pierwsze kilka lat po zakończeniu wojny były czasem odbudowy, uruchamiania zakładów, zagospodarowywania się Polaków (np. na Ziemiach Zachodnich i Północnych). Sprawy gospodarcze nie były dla służb w tym czasie najistotniejsze, mimo

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 054/512, Materiały seminarium specjalistycznego na temat roli Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej, Wrocław, 14 X 1974 r.

⁹ *Ibidem*, Stefan Orzechowski, „Rola Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 10–28 (PDF); *ibidem*, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 29–38 (PDF); *ibidem*, Jan Nowicki, „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na obiektach przemysłowych”, k. 39–48 (PDF); *ibidem*, Wiktor Jodłowski, „Zwalczanie elementów wchryzycielskich i działania profilaktyczne w rozładowywaniu sytuacji konfliktowych w gospodarce narodowej”, k. 49–52 (PDF).

¹⁰ Opieram się na własnych badaniach nad działalnością operacyjną służb po 1945 r.

że władze dostrzegały ich wagę i w dekretach specjalnych z lat 1944–1946 pojęcie sabotażu gospodarczego zostało sklasyfikowane jako przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu publicznemu¹¹. Przed funkcjonariuszami urzędów bezpieczeństwa, borykającymi się z problemami natury organizacyjnej i personalnej, stawiano głównie zadanie zwalczania konspiracji (w ówczesnej nomenklaturze „reakcyjnego podziemia”)¹². Członków tajnych organizacji z czasów wojny i okresu powojennego bacznie obserwowano także w zakładach przemysłowych czy instytucjach państwowych. To z tego powodu we wszystkich charakterystykach personalnych osób zatrudnionych (lub takich, których powołanie na stanowisko kierownicze dopiero planowano) pojawiały się adnotacje dotyczące ich powiązań z konspiracją. Dość charakterystyczne dla tamtych czasów było także graficzne zaznaczanie na planach sytuacyjnych rozlokowania takich osób w różnych częściach zakładów z odpowiednią „afiliacją” do organizacji konspiracyjnych.

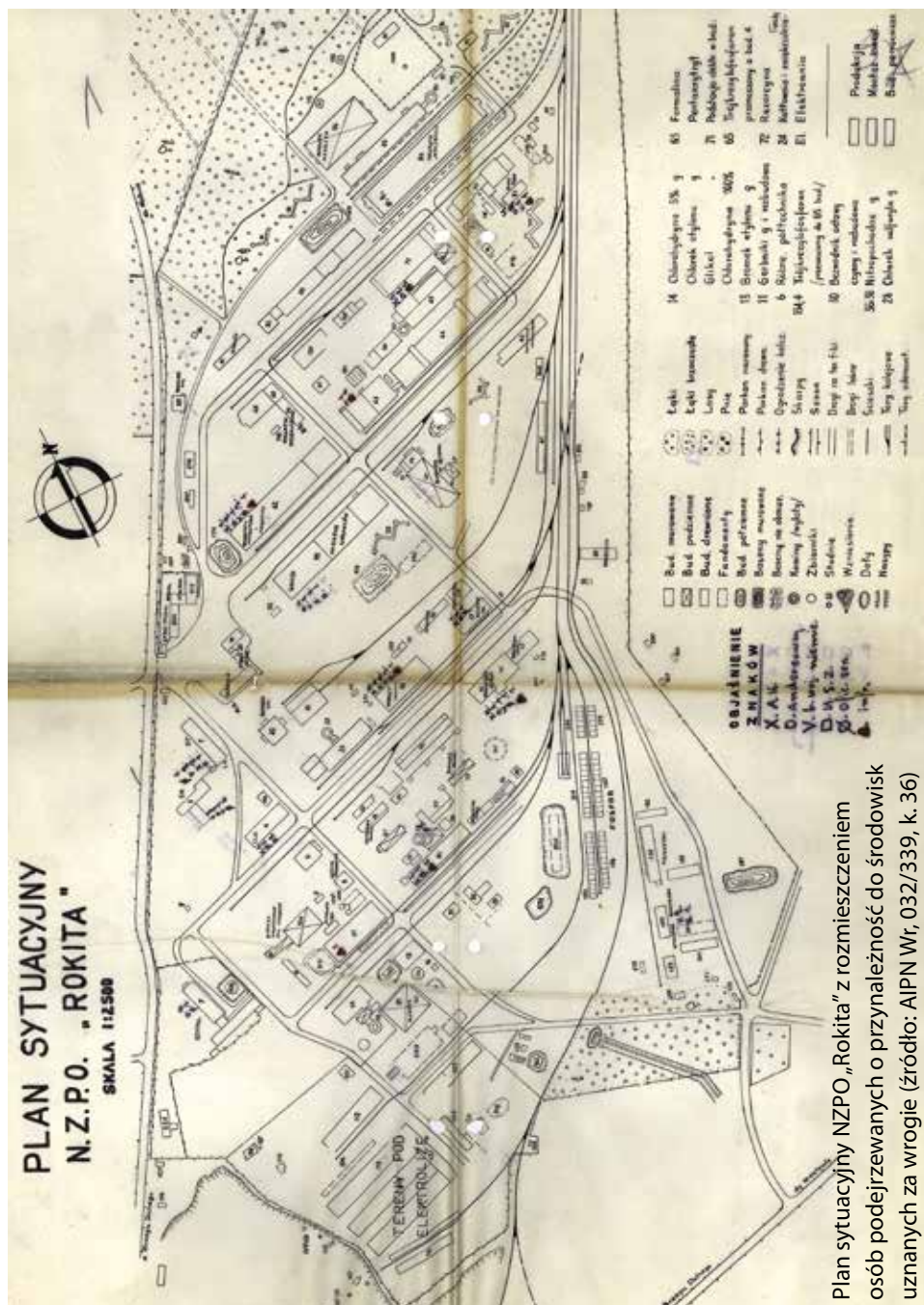
Dla funkcjonariuszy był to przede wszystkim okres gromadzenia informacji o osobach zatrudnianych głównie na stanowiskach kierowniczych, jednak skala działań podejmowanych wobec nich była dość ograniczona i sprowadzała się zasadniczo do reagowania na oczywiste przypadki działalności niezgodnej z ówczesnym prawodawstwem. O wiele częściej podejmowano kroki represyjne w stosunku do podziemia gospodarczego. We współpracy z Milicją Obywatelską zwalczano szabrownictwo, rozkradanie mienia, bimbrownictwo, spekulację (i ogólnie czarny rynek)¹³ czy handel obcą walutą. W przeciwieństwie do działań operacyjnych, mających charakter tajny, były to akcje nagłaśniane, często wspierane przez media.

Przejęcie pełni władzy politycznej po sfałszowanych wyborach i zmarginalizowanie zbrojnej konspiracji po amnestii w 1947 r. pozwoliły przekierować uwagę na zadania związane z ochroną gospodarki, wymagało tego bowiem zaostrenie się sytuacji międzynarodowej i początek procesu stalinizacji w Polsce. Wrogowie komunizmu (po detonacji przez ZSRS własnej bomby atomowej pisano: „rewanżysty”) „przenieśli ciężar walki na płaszczyznę ideologiczną i konfrontację gospodarczą, realizując założenia

¹¹ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, DzU 1944, nr 10, poz. 50; Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300; Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

¹² AIPN Wr, 054/512, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 29–38 (PDF).

¹³ Pomijam tu kwestię rozumienia i stosowania w tamtym czasie pojęć „spekulacja” i „czarny rynek”.



Plan sytuacyjny NZPO „Rokita” z rozmieszczeniem osób podejrzewanych o przynależność do środowisk uznanych za wrogie (źródło: AIPN Wr, 032/339, k. 36)



Ogłoszenie prasowe nawołujące do walki z bimbrownictwem (źródło: „Gazeta Robotnicza”)

polityki zimnowojennej”¹⁴. Rozwinięcie rywalizacji między mocarstwami na tym właśnie polu oznaczało przyspieszenie zmian ustroju gospodarczego Polski, których przejawem była industrializacja, dążenie do ograniczenia własności prywatnej w rolnictwie i handlu, przyjęcie centralnego planowania jako podstawy polityki gospodarczej, a policja polityczna miała zabezpieczyć przebieg tych procesów. Osoby oskarżane o wrogą działalność na tym polu to w ocenie funkcjonariuszy SB „osoby o ewidentnie wrogim nastawieniu do przemian społeczno-politycznych w PRL”. Ich motywacje były jednoznaczne, a „akty przez nich dokonywane miały na celu osłabienie władzy ludowej”¹⁵. Podejście takie tłumaczy drańskie wręcz kary dla osób popełniających przestępstwa pospolite – jak np. kradzieże. Typowym zabiegiem propagandowym było wówczas przypisywanie podejrzanym całego „zestawu” zbrodni, w tym przynależności do zdefiniowanej w danym czasie kategorii wroga. Działania funkcjonariuszy bezpieki mieściły się w obrębie kilku pojęć kluczy. Włodzimierz Bernad pisał: „Przeciwnik nasz, ponosząc zdecydowane klęski na płaszczyźnie politycznej i w bezpośrednich starciach zbrojnych, schodził coraz głębiej w podziemie, przechodząc

¹⁴ AIPN Wr, 054/512, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 29–38 (PDF).

¹⁵ *Ibidem*, k. 31 (PDF).

WYDANIE B

CENA 3 ZŁ.

Gazeta Robotnicza

ORGAN ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO W.K. P.P.S.

Nr 108

Katowice – Chorzów, 2 sierpnia 1947 r.

Rok 55

Polska Ludowa wypienia chwasty:

2 WYROKI ŚMIERCI na złodziejów cyny —

wieżenie dla wichrzyieli z WIN i WRN

WISLAŃSKIE. Sąd powołał na posiedzenie sędziów: W. J. G. Sędzią: W. K. Sędziów: W. K. Sędziów: W. K.

Wyrok na agentów Andersa

WISLAŃSKIE. — SĄD powołał na posiedzenie sędziów: W. J. G. Sędzią: W. K. Sędziów: W. K.

Argun Zwei Leumi spełnił swą groźbę

WISLAŃSKIE. Sąd powołał na posiedzenie sędziów: W. J. G. Sędzią: W. K. Sędziów: W. K.

Powstańcy greccy atakują

LODZIEŃ. — Agencja Reuters donosi, że w Grecji od kilku tygodni, zdobyli powstanie

Sankcje czy apatka?

Indonezja na warsztacie ONZ

GENEWA. — Po dwutygodniowym sesyjnym posiedzeniu

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Delegat ONZ na Majdanku

GENEWA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Dodatki wyrównawcze dla urzędników na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA. — SZEF Ministerstwa Ziem Odzyskanych... (Text continues)

Cripps konferuje z Claytonem

LODZIEŃ. — Artykuł... (Text continues)

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Ameryka strzeże słońca

WASH. — Departament Stanu... (Text continues)

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

400 milionów dla Grecji i Turcji

GENEWA. — Program... (Text continues)

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Wskazano Amsterdamskiemu Budy Świątecznemu w sprawie o wojnie w Indonezji

Zapowiedź drastycznych pociągnięć

w Wielkiej Brytanii

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

BRZDZISZKA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

6 lat więzienia za zbrodnicze plotki

GENEWA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)

GENEWA. — W dniu 1 sierpnia 1947 r. w sprawie ONZ... (Text continues)



Władca Polityki w Warszawie

Informacja prasowa o karze śmierci dla złodziei cyny (źródło: „Gazeta Robotnicza”, 2 VIII 1947)

do coraz bardziej wyrafinowanych form walki, [takich] jak: sabotaż, szpiegostwo i dywersja”¹⁶. Od końca lat czterdziestych do połowy lat pięćdziesiątych kształtował się pion UB zajmujący się sprawami gospodarczymi. Wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki miały swoje operacyjne odpowiedniki w ramach MBP – przemysł ciężki, przemysł lekki, rolnictwo, przemysł specjalny, handel, polityka finansowa, komunikacja. Co więcej, na terenie najważniejszych zakładów i instytucji powołano komórki bezpieczeństwa – referaty ochrony, referaty wojskowe. Aby zwiększyć nadzór nad sytuacją na wsi (kolektywizacją, funkcjonowaniem skupu), w 1952 r. przeprowadzono reorganizację powiatowych struktur UB. Celem tych przekształceń była „ochrona interesów konsumenta oraz zapewnianie prawidłowej realizacji spójni ekonomicznej między wsią i miastem w dziedzinie skupu płodów rolnych i zaopatrzenia materiałowego wsi”¹⁷, co w praktyce oznaczało doprowadzenie do możliwie pełnego podporządkowania społeczeństwa rządzącym. Wydano walkę „aferom” i przestępczości dewizowej¹⁸.



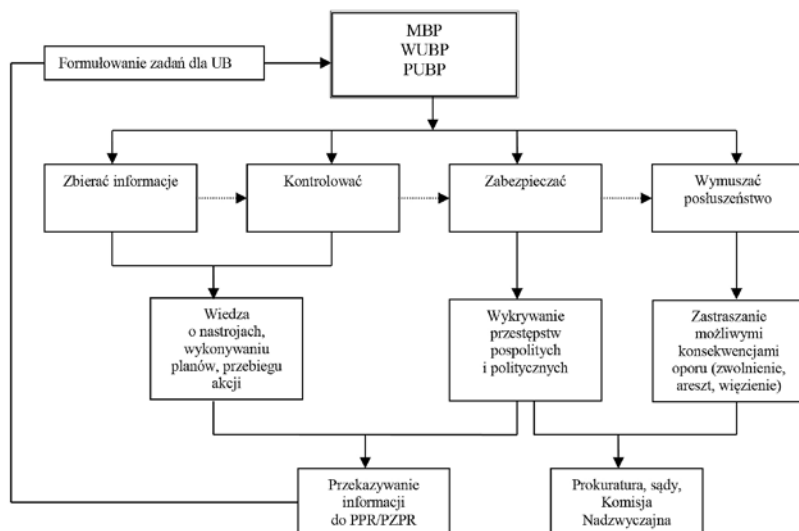
Osoby zatrzymane w sprawie działania francuskiej siatki szpiegowskiej pod kierunkiem Yvonne Bassaler (źródło: AIPN Wr, 024/389, t.10, k. 220)

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ AIPN Wr, 054/512, Stefan Orzechowski, „Rola Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 19 (PDF).

¹⁸ W 1950 r. organy bezpieczeństwa przeprowadziły akcję zabezpieczenia wprowadzania ustawy o zmianie walutowej. Zob. R. Klementowski, *Zabezpieczenie ustawy o zmianie*

Schemat 1. Zadania aparatu bezpieczeństwa w stosunku do gospodarki



Źródło: R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2012, s. 247.

II

Opisywane powyżej działania miały miejsce w czasach, kiedy ustrój Polski zmierzał w kierunku systemu totalitarnego, by poprzez autorytaryzm niedoskonałego totalitaryzmu sięgnąć autorytaryzmu posttotalitarnego¹⁹. Oczywiście posługuję się tu pojęciami w rozumieniu weberowskiego typu idealnego, czyli wzorca wypracowanego na podstawie analizy kilku przypadków, który może w 100 proc. nie pasować do żadnego z nich.

Obie sfery, gospodarka i aparat bezpieczeństwa, w okresie PRL funkcjonowały jako elementy szerszego projektu, spjanego ideologią marksistowską. Stereotypowo większe znaczenie dla utrzymania władzy i sprawowania kontroli nad społeczeństwem przypisuje się resortom siłowym, w dłuższej perspektywie jednak nie wydaje się to już takie pewne²⁰. Obie funkcjonowały w ładzie monocentrycznym, czyli w sytuacji istnienia jednego ośrodka decyzyjnego. Monopol dotyczył wszystkich obszarów życia,

systemu pieniężnego [w:] *Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945–1995*, red. R. Klementowski, M. Szymczyk, Wrocław–Warszawa 2021, s. 53–66.

¹⁹ J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm...*, s. 310.

²⁰ Poza bezpieczeństwem i gospodarką można by jeszcze wymienić sferę mediów i kultury. Zob. M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna...*, s. 384.

co w przypadku gospodarki oznaczało, że uprawnienia własnościowe mieściły się z władczymi, regulacyjnymi. I o ile lobby gospodarcze, choćby poprzez swą wielkość, zyskiwało na emancypacji, o tyle bezpieczeństwo podlegało ścisłej kontroli decydentów. To z kolei oznaczało większy kapitał po stronie producentów, zwłaszcza dóbr rzadkich.

Wśród sześciu wskazanych przez Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego cech dystynktywnych totalitaryzmu znalazły się: system terrorystycznej kontroli policyjnej nad społeczeństwem, wszechwładna kontrola partii nad środkami przymusu oraz centralne sterowanie gospodarką²¹. Ogólnie przyjmowana i uproszczona definicja totalitaryzmu jako systemu państwowego²², który miał objąć wszystkie dziedziny życia zbiorowego, wyjaśnia, dlaczego w odniesieniu do Polski po 1945 r. nie należy mówić o systemie totalitarnym²³. Władze w systemie totalitarnym dążą do panowania nie tylko politycznego (jak to się dzieje w przypadku dyktatury czy rządów autorytarnych), ale do podporządkowania wszystkich dziedzin życia. W narracji na ten temat bardzo często ośrodek władzy jest utożsamiany z państwem²⁴.

Co cechowało ów okres? Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na rolę ideologii w polityce. Mowa tu o ideokracji, spoglądaniu na rzeczywistość jak na spektrum dualistyczne, podzielone na sferę dobra i zła. Alain Besançon używał określenia gnoza polityczna²⁵. Elementem tego dualizmu było np. odwoływanie się do przeszłości antagonizującej w ramach polityki historycznej okresu stalinowskiego. W zakresie zarządzania gospodarką mówi się o mobilizacyjno-transmisyjnym modelu decyzyjnym (lub krócej – szturmowym), który charakteryzował się m.in. tym, że realizował cele egzogeniczne wobec systemu i nie liczył się z kosztami. To gospodar-

²¹ Pozostałe to: jedna oficjalna ideologia państwowa, masowa monopartia, monopol rządzącej partii i podległych jej kadr nad wszystkimi środkami masowej informacji. Zob. C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship...*, s. 9–10. Adam Wielomski rozszerzył tę listę o kolejne cechy: dążenie do budowania imperium, forsowna industrializacja, atomizacja społeczeństwa, status wojska, rządy biurokracji. Zob. A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu...*, s. 171–199.

²² A. Bosiacki, *Podstawowe instytucje...*, s. 155.

²³ George Orwell trafnie zauważył, iż różnica między tradycyjną dyktaturą a totalitaryzmem ujawnia się, gdy zestawimy ich zasady: „Przykazanie dawnych despotów głosiło: »Nie będziesz słuchał innego«. W totalitaryzmie przekształciło się w: »Będziesz słuchał nas«. Nasze przykazanie brzmi: »Słuchasz nas?«. Zasadą starych despotyzmów było więc: „nie wolno”, zaś zasadą totalitaryzmu jest: „musisz”. Cyt. za: L. Dubel, *Koncepcja totalitaryzmu...*, s. 237.

²⁴ W przemówieniu wygłoszonym 28 X 1925 r. Duce scharakteryzował istotę totalitaryzmu: „Nic przeciw państwu, nic poza państwem, nic bez państwa”. Cyt. za: M. Ban-kowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm...*, s. 25–39.

²⁵ A. Besançon, *Anatomia widma...*

ka zabezpieczała, jak wskazywał Besançon, „produkcję towarów i usług zapewniających Państwu-Partii potęgę”²⁶. Zimna wojna wymagała od jej uczestników rozbudowywania potencjału militarnego, a ten nie był możliwy bez uzyskania kontroli nad gospodarką i bez jej modernizacji.

Systemu gospodarczego, funkcjonującego wg wzorca sowieckiego, nie można było jednak (ze względów strategicznych) wdrożyć w Polsce od ręki, tak jak to się stało z resortami siłowymi. Następował tu proces zmian obudowanych zarówno przepisami prawa – prawa totalnego, jak i istnieniem instytucji pozaprawnych (przykładem są tzw. trójki zbożowe, brygady młodzieżowe). Dodatkowo w sferze gospodarczej komuniści nie mieli wyboru i musieli się opierać na kadrach przedwojennych – wchłaniali je przez przekupstwo lub po prostu korzystali z tego, że ludzie ci szukali zatrudnienia. Nie było to łatwe, choćby ze względu na rozdział między ideologią, której służyli funkcjonariusze UB, a rzeczywistością, z którą musieli się mierzyć zarządzający zakładami przemysłowymi: brakiem surowców, przestarzałym parkiem maszynowym, brakiem rąk do pracy i bardzo powoli zmieniającymi się regulacjami prawnymi. Na tym tle – zderzenia fikcji i rzeczywistości – musiało dochodzić do sytuacji konfliktowych między „bezpieczeństwem” a gospodarką.

Cechą charakterystyczną pierwszej powojennej dekady było budowanie „podwójnego państwa”, w którym istniały obok siebie fasadowy i arbitralny porządek prawny (czego praktycznym wyrazem było sądownictwo cywilne i specjalne – wojskowe)²⁷. W takim układzie doskonale funkcjonuje policja polityczna, stosująca terror do zabezpieczenia owego „porządku arbitralnego”²⁸. Nihilizm prawny²⁹ przejawiał się w negatywnym stosunku do prawników i przepisów prawa, umożliwiając prowadzenie masowych represji wobec przeciwników systemu. Widać go także w braku unormowanej prawnie pozycji partii rządzącej i instytucji takich jak aparat bezpieczeństwa. Sytuacja ta oznaczała wykluczanie różnych grup społecznych na podstawie arbitralnych decyzji, związanych np. ze statusem społecznym czy materialnym.

W budowaniu systemu politycznego Polski lat pięćdziesiątych ideologia odgrywała zasadniczą rolę. Widać to w propagandzie, mającej coraz mniej wspólnego z rzeczywistością i kreującej fikcyjną wizję świata³⁰. Aby taki system funkcjonował, konieczne były zabiegi na języku – stworzenie nowomowy jako środka zakłamywania rzeczywistości. Odwoływano się

²⁶ *Ibidem*, s. 22.

²⁷ E. Fraenkel, *The Dual State...*

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ A. Bosiacki, *Podstawowe instytucje...*

³⁰ M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm...*, s. 25–39.

do słów kluczowych i operacyjnych, modelujących sposób opisu rzeczywistości, ograniczających możliwość swobodnej narracji, a co za tym idzie kształtujących sposób oglądu świata. W takiej instytucji jak policja polityczna było to szczególnie istotne, bo ułatwiało (między innymi) kształtowanie się habitusu funkcjonariusza jako osoby bezwzględnie lojalnej, bo nienękanej wątpliwościami czy wyrzutami sumienia³¹.

Fikcja dotyczyła spraw podstawowych. Tak zwane organy bezpieczeństwa nie służyły przecież bezpieczeństwu, lecz zabezpieczeniu realizacji rewolucji. Gospodarka nie była „uspołeczniiona”, lecz upaństwowiona, budowano więc kapitalizm państwowy. Mitem było także centralne planowanie, bo w rzeczywistości planista nie był ani racjonalny, ani sprawny, ani skuteczny³². „Wbrew bowiem marksowskiej tezie o »bezpośrednio społecznym charakterze pracy«, oznaczającej, że decyzje centralnego planisty *ex definitione* odzwierciedlają preferencje społeczeństwa, w praktyce były one zwykle tylko funkcją interesów politycznych lokalnych oligarchii partyjnych w krajach satelickich i interesów metropolii – czyli Moskwy”³³.

Nie ulega dziś wątpliwości, że budowa systemu totalitarnego w Polsce po II wojnie światowej zakończyła się fiaskiem³⁴. Podobnie nie można zaprzeczać, że proces ten pozostawił po sobie negatywne i daleko idące skutki. Okres między 1953 a 1957 r. odbił się na życiu i funkcjonowaniu obu opisywanych przez nas grup ludzi, związanych z bezpieczeństwem i gospodarką. Możliwości działania byłego już UB zostały ograniczone, na polu gospodarczym zaś nastąpiła rezygnacja z upaństwowienia całej sfery produkcji. O tym nowym systemie Juan Linz pisał jako o autorytarzmie posttotalitarnym³⁵.

Przyczyn tego stanu rzeczy, nakładających się na siebie, można wskazywać co najmniej kilka. Być może istotną rolę odegrała tu siła narodowej tożsamości. Następowaly procesy kształtujące postawy typowe dla

³¹ Szerzej na ten temat zob. R. Klementowski, *Habitus ubeka. Kształtowanie wyobrażenia funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa o sobie i instytucji, w której pracowali* [w:] *Propaganda w PRL i NRD. Tematy, instytucje, kampanie*, red. E. Matkowska, R. Klementowski, J. Syrnok, Wrocław–Warszawa 2019, s. 55–64. O języku bezpieki i jego wpływie na kształtowanie się mentalności funkcjonariuszy zob. *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, J. Syrnok, Warszawa–Wrocław 2020.

³² M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna...*

³³ J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania...*, s. 45.

³⁴ Wśród głównych przyczyn można wskazać niespełnienie zasad wymienianych w przypisie 20. Wiązało się to z problemem przywództwa (na polu kolonialnym, Bierut był bowiem nominatem Stalina), brakiem masowego poparcia dla wprowadzania systemowych zmian, instynktem samozachowawczym elit niegotowych na pełną realizację represji, oporem społecznym. Zob. np. K. Kersten, *O użyteczności konceptu...*

³⁵ J.J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm...*

kolonialnego poddanego i typu zaliczanego do kategorii *homo sovieticus*³⁶. Po pierwszym okresie budowania zrębów systemu i wdrożeniu na większą skalę procesu awansów społecznych coraz bardziej było widać, że funkcjonariusze i zarządzający wywodzili się z tego samego pokolenia, często mieli podobne pochodzenie, w taki sam sposób przyswajali język i nową kulturę. To ułatwiało dogadywanie się i osłabiało skuteczność działań bezpieki w okresie budowy totalitaryzmu. Jak zauważył także Roman Bäcker, w Polsce nie było mas społecznych zdolnych do całkowitego i bezwolnego podporządkowania się wszelkim formom manipulacji. Istniał poza tym w elitach władzy silny instynkt samozachowawczy przed przekraczaniem granicy brutalności i wewnętrznych rozliczeń wśród elit³⁷.

Spadkiem po próbie zbudowania państwa totalitarnego było powstanie wielu różnych grup interesu – związanych z partią, wojskiem, służbami, przemysłem (zwłaszcza ciężkim i wydobywczym) oraz mediami. Mechanizm ten opisywał Franz Neumann już w 1942 r. w odniesieniu do III Rzeszy jako walkę różnych centrów władzy o dostęp do ucha przywódcy³⁸. Gdy tego ostatniego zastąpił zarząd kolektywny (Biuro Polityczne partii komunistycznej³⁹), siła tychże centrów władzy tylko się wzmocniła. Było to spojrzenie z perspektywy politologicznej, ale do podobnych wniosków na płaszczyźnie gospodarczej doszedł nieco później Milovan Djilas, autor pojęcia „nowej klasy”⁴⁰. Jego refleksja wynikała ze spostrzeżenia, iż powstanie kapitalizmu państwowego zrodziło w konsekwencji grupę urzędników, którzy dostali państwo w zarządzanie: biurokratów, funkcjonariuszy partyjnych, kierowników jednostek budżetowych (zwłaszcza zjednoczeń itd.). Motywacje podejmowanych przez nich działań dalekie były od ideologii marksistowskiej (pomimo odwoływania się do języka marksistowskiego) i skupiały się w pierwszej kolejności na zabezpieczeniu pozycji, jaką dawało im posiadanie realnej i namacalnej władzy nad zasobami (zarówno jeśli idzie o usługi, jak i o dobra materialne). Gospodarka wiecznego niedoboru oznacza-

³⁶ K. Kersten, *O użyteczności konceptu...*, s. 4; *eadem*, *Bilans zamknięcia* [w:] *Spór o PRL*, Kraków 1996, s. 23–24; *eadem*, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. II, VI.

³⁷ R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce...*

³⁸ F. Neumann, *Behemoth...*

³⁹ Formalnie biorąc, należałoby używać pojęcia „robotnicza”, słowo „komunizm” nie występowało bowiem w nazwie PZPR. Mogłoby to jednak sugerować, iż faktycznie reprezentuje ona interesy robotników (którzy przecież zasilali wszystkie partie), określenie „komunistyczny” wskazuje zaś na ideologię leżącą u podstaw programowych i realizowaną w praktyce.

⁴⁰ M. Djilas, *Nowa klasa wyzyskiwaczy*, Paryż 1957 („Biblioteka »Kultury«”, t. 27).

ła w praktyce nierówności społeczne, ukrywane przez propagandę⁴¹. Neumannowski Behemot nie zamierzał dzielić się wygodnym życiem z ogółem obywateli⁴².

W miarę upływu czasu proces ten postępował, odwoływanie się do ideologii w coraz większym stopniu stawało się fasadą, za którą kryła się dominacja biurokracji złożonej z oficjeli partyjnych, urzędników, oficerów służb. Ich właściwym celem nie była już rewolucja, lecz umocnienie władzy, prestiżu, dobrobytu – a więc utrwalenie *status quo*⁴³. Za ideologią totalitarną, rewolucją bolszewicką lub faszystowską, figurą sakralizowanego wodza kryły się rządy bezosobowej biurokracji, złożonej z ludzi aparatu partyjnego, którzy w wyniku rewolucji zdobyli dostęp do urzędów różnego szczebla. Dzięki wszechobecnemu terrorowi, omnipotencji państwa i planowaniu gospodarczemu liczba biurokratów rosła⁴⁴. Świadomie lub nie, w obliczu braku alternatywy, było to powielane na różnych poziomach życia społecznego, stąd po każdym kryzysie model ten nie załamywał się, lecz powielał. Wprawdzie po 1956 r. podmiotem rządzącym rzeczywiście była partia, a konkretnie jej Biuro Polityczne, ale już w terenie ster dzierżyła rozrastająca się partyjno-państwowa biurokracja, szukająca wygodnego życia, awansu, talonów na samochody, mieszkań z przydziału i wczasów na Krymie.

Doświadczenia roku 1956 uświadomiły elitom władzy konieczność zwrócenia uwagi na potrzeby społeczeństwa, co oznaczało niemożliwość utrzymania dotychczasowej polityki gospodarczej. Nastąpiła zmiana w zakresie modelu decyzyjnego planowania – ze „szturmowego” w „przetargowy” (lub precyzyjniej „akomodacyjno-konsultacyjny”). W miarę upływu czasu utrwał się proceder uzgadniania poszczególnych elementów procesów gospodarczych między zainteresowanymi lobby – stąd przetarg inwestycyjny, realizacyjny czy dystrybucyjny. Jednocześnie nasilały się wpływające negatywnie na rozwój tendencje do manipulowania danymi na najniższych szczeblach – w zakładach przemysłowych, których kierownictwo fałszowało informacje o produkcji i wydajności w celu uzyskiwania partykularnych korzyści⁴⁵. Coraz większego znaczenia nabierała szara strefa usług materialnych i niematerialnych, której kontrola była

⁴¹ Pojęcie „gospodarka niedoborów” spopularyzował Janos Kornai w książce *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985.

⁴² Były to przyziemne, ale cenione dobra: awanse, talony, mieszkania, wakacje za granicą itd.

⁴³ A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu...*, s. 176.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 192.

⁴⁵ Zaniżano możliwości produkcyjne na dany okres, by następnie, wykonawszy nadwyżki, uzyskać dodatkowe wynagrodzenie.

możliwa tylko częściowo⁴⁶. Władze nie przejawiały przy tym (poza warstwą werbalną, propagandową) szczególnie dużej determinacji w zwalczaniu tych procesów – można nawet zaryzykować tezę o przydatności istnienia czarnego rynku w zarządzaniu społeczeństwem. Kanalizowano część energii ludzi, „załatwiających” różne rzeczy i zaspokajających te potrzeby, których nie potrafiło zapewnić państwo. Współuczestnictwo w procederze, który często się odbywał na granicy prawa bądź oznaczał działania zabronione, mogło do pewnego stopnia ograniczać chęć wystąpienia antysystemowych (obawa przed karą).

III

Fiasko wprowadzenia modelu totalitarnego miało wpływ także na policję polityczną. Dotychczasowe struktury zostały rozwiązane, zastąpiono je nową–starą formacją – Służbą Bezpieczeństwa. Zakres jej działania także musiał się zmienić, przynajmniej na początku⁴⁷. To dlatego we wspomnieniach z tamtego okresu akcentowano konieczność znalezienia nowych metod walki z przestępczością gospodarczą, w tym po raz pierwszy od powstania służb specjalnych formalnie uznano za konieczne „zespalenie pracy [...] służb z działaniami aparatu kontroli państwowej i resortowej”. Aparat bezpieczeństwa miał się stać jednym z wielu narzędzi sprawowania nadzoru i kontroli. W grze interesów, jakim stawała się PRL, masowe represje także musiały ustąpić miejsca racjom politycznym.

W pragmatyce operacyjnej wyrazem zachodzących zmian było odmienne niż w okresie stalinowskim opisywanie kategorii sprawców przestępstw gospodarczych, zaczęto bowiem odchodzić od doszukiwania się motywacji *stricto* politycznych. Dopuszczający się takich czynów stali się „z reguły [osobami] o niskim poziomie intelektualnym i małym stopniu świadomości politycznej, których działanie było powodowane bądź to podatnością na wrogą propagandę, bądź też zgoła prymitywnymi pobudkami, takimi jak nieporozumienia w miejscu pracy albo też chęć przerwania pracy dla odpoczynku, a czasami nawet z lenistwa”⁴⁸. Niekiedy przestępcom przypisywano choroby umysłowe: „[...] zdarzały się także fakty – acz w nielicznych wypadkach, iż aktów o charakterze sabotażowo-dywersyjnym dopuszczaly się osoby z zakłóceniami zdrowia psychicznego”⁴⁹.

⁴⁶ J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010.

⁴⁷ Dla przykładu zliberalizowano sposób opiniowania osób dopuszczanych do prac tajnych, od pewnego momentu traktowano ten proces jedynie jako formalność.

⁴⁸ AIPN Wr, 054/512, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 32 (PDF).

⁴⁹ *Ibidem*.

Może się to wydawać nielogiczne, gdy się weźmie pod uwagę, że odwilż wcale nie oznaczała zakończenia rywalizacji mocarstw. Nie zniknął także czynnik geopolityczny. Pisano o tym wprost: „[...] walka kapitalizmu z socjalizmem toczy się na różnych płaszczyznach, lecz na płaszczyźnie ekonomicznej stale się zaostrza. [...] obecnie funkcje wywiadowcze spełniają również inne instytucje, w tym i gospodarcze. Sytuacja międzynarodowa wskazuje wyraźnie na przechodzenie od konfrontacji militarnej do konfrontacji na płaszczyźnie ekonomicznej i [w] innych sferach życia państwowego. Ekonomika, jak wiemy, decyduje o rozwoju naszego kraju, jego znaczeniu politycznym w świecie, potencjale obronnym i kształtuje świadomość społeczną”⁵⁰. Innymi słowy – celem działania SB miała być walka ze szpiegostwem przemysłowym, działania podejmowane zarówno wobec Polaków, jak i gości z zagranicy. Jak to opisowo tłumaczono, szukano metod, „które skutecznie chronią [...] przed zbędną ciekawością obcokrajowców i zbyt dużą wylewnością naszych obywateli”⁵¹.



Sprzęt szpiegowski zarekwirowany podczas działań operacyjnych (źródło: AIPN)

⁵⁰ AIPN Wr, 054/512, Jan Nowicki, „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na obiektach przemysłowych”, k. 39–40 (PDF).

⁵¹ AIPN Wr, 054/512, Stefan Orzechowski, „Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 22 (PDF).

To konkretne zagrożenie wynikało ze stopniowego zwiększania wymiany osobowej ze światem kapitalistycznym, a więc rzeczywistości dla służb całkowicie nowej. W 1972 r. do krajów kapitalistycznych wyjechało 227 tys. osób, z tego 58 tys. służbowo. W tym samym czasie Polskę odwiedziło 375 tys. obcokrajowców, w tym 66,5 tys. służbowo⁵².

Co najmniej od lat sześćdziesiątych daje się także zauważyć poszerzenie kontaktów SB z administracją samorządową, urzędami, instytucjami, administracją gospodarczą – służby już nie podejmowały działań represyjnych w zakładach produkcyjnych. Rozwiązywanie problemów, dyscyplinowanie pracowników czy wręcz karanie ich znalazło się w gestii kierownictwa przedsiębiorstw, urzędników czy instancji partyjnych. Służby stały się źródłem informacji dla biurokracji partyjnej, zarządzającej różnymi sferami życia. Na samym tylko Dolnym Śląsku w pierwszej połowie 1974 r. przekazano do różnych instytucji ok. 1800 informacji o zjawiskach niepożądanych z punktu widzenia rządzącej elity⁵³.

Nie można też nie zauważyć nowych (w porównaniu z okresem sprzed 1956 r.) metod pracy policji politycznej: częstszego wykorzystywania dzia-



Delegacja angielska z robotnikami w Zakładach Jelcz (źródło: AIPN)

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 37 (PDF).

łań profilaktycznych, takich jak wystąpienia, spotkania z załogami zakładów przemysłowych, rozmowy (ostrzegawcze, perswazyjne) itd. W latach siedemdziesiątych i później przy ocenie wypadków, awarii czy niegospodarności w znikomym tylko zakresie odwoływano się do takich pojęć, jak sabotaż czy dywersja. Problemem było natomiast coraz większe niezadowolone pracowników i napięcia przeradzające się w konflikty i przerwy w pracy, co wynikało z zaniedbań kadry zarządzającej, nieodpowiednich warunków socjalnych, dysproporcji płacowych, podziału premii, bezpieczeństwa i higieny pracy⁵⁴. Wśród przestępstw początków dekady Gierka największą część stanowiły drobne kradzieże pracownicze⁵⁵. Zadaniem SB we współpracy z milicją stała się walka „z aferowymi zagarnięciami mienia społecznego; niegospodarnością, marnotrawstwem, łapownictwem i korupcją; przestępczością dewizowo-przemysłową; rozpracowywanie osób nadmiernie bogacących się i tzw. wszystkimogących”.

W latach siedemdziesiątych pojawiła się nowa kategoria wroga, wspomnianego powyżej „wszystkomogącego”, którego charakteryzowało cwaniactwo, oszustwo, lekceważenie norm życia społecznego. W ocenie służb były to osoby wywodzące się przeważnie z sektora prywatnej gospodarki pozarolniczej i *en masse* tworzące hurtowy rynek zbytu na surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, wykradane w zakładach uspołecznionych. Zadaniem SB było ich zwalczanie, dowodzono bowiem: „bez hurtowego zbytu nie będzie aferowych zagarnięć; bez pasera nie ma złodzieja”. Tak np. na Dolnym Śląsku od 1970 do 1974 r. podjęto działania wobec 581 prywaciarzy⁵⁶. Ni mniej, ni więcej było to przyznanie się do tego, że jednym z elementów ustroju gospodarczego PRL stała się szara strefa. Funkcjonariusze SB nie mogli jednak w oficjalnych dokumentach pisać, że owa kategoria „wszystkomogących” obejmuje także osoby spoza sfery gospodarczej.

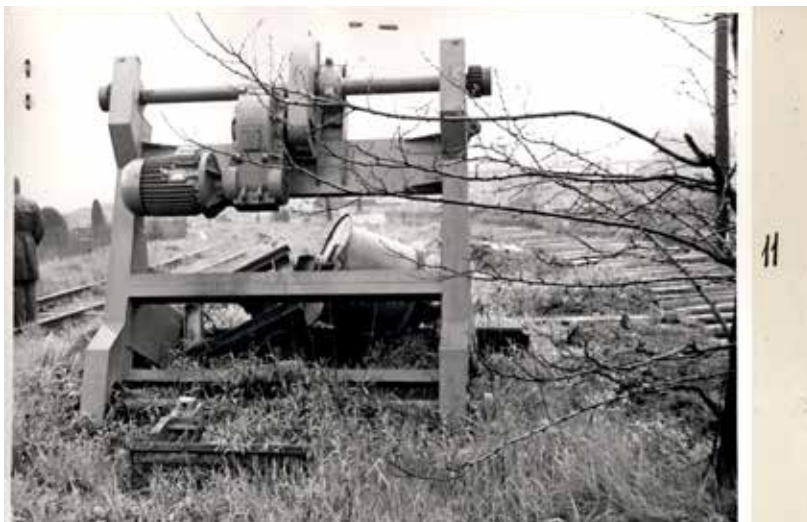
IV

Pojęcie ludzi „wszystkomogących” kieruje nas w jeszcze jeden istotny obszar rozważań – kształtowania się patologii życia gospodarczego, takich jak korupcja i kapitalizm polityczny. Zjawisk, które w komuni-

⁵⁴ *Ibidem*, Jan Nowicki, „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na obiektach przemysłowych”, k. 49 (PDF).

⁵⁵ *Ibidem*, Stefan Orzechowski, „Rola Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w zakresie ochrony gospodarki narodowej na Dolnym Śląsku w minionym 30-leciu”, k. 10–28 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, Włodzimierz Bernad, „Walka z dywersją, sabotażem i przestępczością gospodarczą”, k. 35 (PDF).



Riszczające elementy nowego urządzenia szynnicowego.



Elementy urządzenia szynnicowego ugniecione w ziemię.

Zdjęcia dowodowe ze spraw o niegospodarność i marnotrawstwo (źródło: AIPN)

stycznej Polsce zostały zapoczątkowane w latach czterdziestych i przetrwały przełom roku 1989. Jak dowodzą Piotr Koryś i Maciej Tymiński, można wskazać dwa procesy leżące u ich źródeł. Pierwszy to amoralny familizm związany z ukształtowaniem się w Polsce nowożytnej gospodarki peryferyjnej względem kapitalistycznego centrum, który bardzo

się nasilił w Polsce w latach osiemdziesiątych i przetrwał aż do czasów współczesnych⁵⁷. Drugim źródłem patologii był wpływ socjalizmu państwowego na społeczeństwo po II wojnie światowej.

PRL była państwem sprzecznych interesów związanych z nadwyżką popytu nad podażą. Jako że centralny planista nie zapewniał równowagi, społeczeństwo spontanicznie wytworzyło własne rozwiązania⁵⁸, które do pewnego stopnia niwelowały napięcia społeczne związane z funkcjonowaniem w systemie niedoborów. Stałym elementem systemu społeczno-ekonomicznego stały się więc: korupcja, czarny rynek, malwersacje, nadużycia, nepotyzm, klientelizm, a w końcu kapitalizm polityczny. Przekładało się to na kulturę i język, w których pojawiły się obecne do dnia dzisiejszego sformułowania, takie jak „plecy”, „załatwić”, opisujące specyficzne metody osiągania celów, notabene nie tylko ekonomicznych. Metody, dodajmy, w pełni akceptowane społecznie, mimo iż wiązały się najczęściej z łamaniem prawa.

Warto być może pójść drogą Samuela P. Huntingtona, wiążącego powstawanie tego typu problemów z modernizacją, w której fazach początkowych zawsze pojawiają się patologie, zwłaszcza na styku polityki i gospodarki⁵⁹. Polska po II wojnie światowej stała się beneficjentem i jednocześnie ofiarą modernizacji, a niedokończenie czy fiasko pewnych jej procesów tylko utrwalało negatywne zjawiska, o których mówimy⁶⁰. Twórcami i beneficjentami byli przedstawiciele obu opisywanych grup zawodowych – pracownicy bezpieczeństwa i kadra zarządzająca gospodarką. Relacje między nimi to cały wachlarz możliwości – od współpracy po rywalizację.

Aby plastycznie przedstawić tę sytuację, warto wyobrazić sobie obie grupy jako zbiory. W zależności od wybranego kryterium (wiek, wykształcenie) ich członkowie pozostawali w różnym wobec siebie stosunku. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że w pierwszej dekadzie po woj-

⁵⁷ P. Koryś, M. Tymiński, *Patologie życia gospodarczego w postkomunistycznej Polsce: dziedzictwo komunizmu?* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 315. Pojęcie „amoralny familizm” autorzy czerpią z pracy Edwarda Banfielda *The Moral Basis of a Backward Society* z 1958 r. Oznaczało ono odrzucenie dobra wspólnoty jako kategorii nadrzędnej i działanie na rzecz interesu partykularnego (bardziej jednak rodzinnego niż jednostkowego). Zob. też E. Tarkowska, J. Tarkowski, „Amoralny familizm”, *czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2016, nr 60 (4), s. 7–28.

⁵⁸ Jadwiga Staniszkis określiła je mianem „nadbudowy adaptacyjnej”. Zob. J. Staniszkis, *Struktura jako rezultat procesów adaptacyjnych* [w:] *Organizacje. Socjologia struktur, procesów, ról*, red. W. Morawski, Warszawa 1976.

⁵⁹ S.P. Huntington, *Political Order in Changing Societies*, New Heaven 1968, s. 59–71.

⁶⁰ P. Koryś, M. Tymiński, *Patologie życia gospodarczego...*, s. 324.

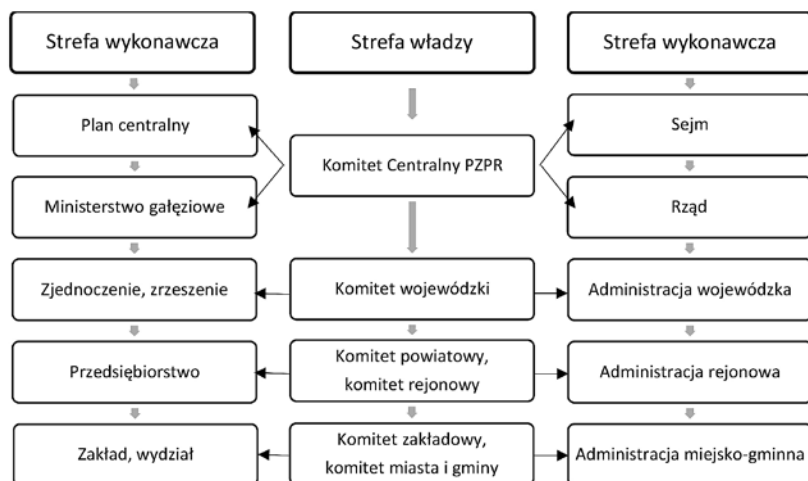
nie były to zbiory rozdzielne, z niewielkimi odstępstwami od tej zasady. Funkcjonariuszami UB zostawali z reguły ludzie młodzi i słabo wykształceni, kadry zarządzające gospodarką zaś tylko po części były utworzone z podobnych do nich ludzi z awansu społecznego, większość stanowili jednak pracownicy wykształceni (często po studiach), z doświadczeniem pracy zawodowej jeszcze przed wojną. Ci pierwsi realizowali bezrefleksyjnie komunistyczną utopię, poddawali się oddziaływaniu propagandy – najczęściej nie byli jej świadomi ani zdolni do przeciwstawienia się jej. Nie mieli też dostatecznej wiedzy o produkcji czy ekonomii, a jednak próbowali wpływać na sytuację w zakładach czy instytucjach. Drudzy stawali wobec realnych problemów świata rzeczywistego, związanych ze zniszczeniami, wyeksploatowaniem urządzeń, brakiem środków i materiałów do produkcji. Nierzadko też traktowali stanowisko jako szansę na polepszenie poziomu życia i – świadomie lub nieświadomie – usiłowali odtwarzać zachowania elit znane z okresu przedwojennego. Zderzenie się oczekiwań i ideologii świata bezpieki z realiami życia musiało prowadzić do sytuacji konfliktowych, czego efektem były oskarżenia o sabotaż czy dywersję. To jeden aspekt relacji.

Drugi wiązał się z koniecznością funkcjonowania w świecie niedoborów, zrazu wynikających z sytuacji powojennej, z czasem zaś z problemów gospodarki centralnie sterowanej. Każda strona dysponowała kapitałem cennym dla drugiej – towarami lub usługami (takimi jak żywność, artykuły przemysłowe, dostęp do transportu, z jednej strony, czy zarządzanie represjami, udzielanie przeróżnych zgód, ochrona przed wymiarem sprawiedliwości – z drugiej). Ogólnie biorąc, obie grupy miały sobie coś do zaoferowania, co skłaniało do szukania kompromisów i porozumienia. Kwitła więc szara strefa, której zasięg jest niemożliwy do opisanania. W materiałach aparatu represji znaleźć można przykłady takich kontaktów, ocenianych oczywiście negatywnie – jako złamanie dyscypliny.

Aspekt trzeci łączył się z naturalnym dla każdego środowiska procesem budowania hierarchii władzy. Tworzenie się lokalnych układów i wzajemne docieranie się wszystkich ich uczestników trwało przez pierwszą powojenną dekadę. Kształtowała się lokalna elita. Obok sekretarza PZPR należeli do niej bez wątpienia właśnie kierownicy resortów siłowych i dyrektorzy większych zakładów pracy. Wśród tych ostatnich wyższą pozycję uzyskiwał ten, kto miał lepsze kontakty z przedstawicielami władzy umiejscowionymi szczebel wyżej w hierarchii. Od końca lat czterdziestych byli to funkcjonariusze partii robotniczej (PZPR), którzy wykorzystywali system nomenklatury jako sposób na zarządzanie kadrami. Zarówno szef PUBP/WUBP, jak i dyrektor przedsiębiorstwa podlegali któregoś z instancji partyjnej (powiatowej, wojewódzkiej). O ukształto-

waniu się zrębów lokalnych elit władzy już w pierwszej powojennej dekadzie świadczą wydarzenia roku 1956, kiedy to krytyką społeczną objęto „stalinowców”. W praktyce za tym słowem kryła się wąska grupa ludzi, zajmujących stanowiska kierownicze, decydujących o życiu ludzi na danym terenie.

Schemat 2. System nomenklatury w PRL



Źródło: R. Krawczyk, *Wielka przemiana. Upadek i odrodzenie polskiej gospodarki*, Warszawa 1990, s. 22.

Brak sprecyzowanych reguł działania nomenklatury miał druzgocące skutki dla kształtowania się relacji i zależności społecznych w postaci koterii, klientelizmu (a co za tym idzie – korupcji) na wszystkich szczeblach administracji gospodarczej, państwowej i partyjnej⁶¹. Efektem powstania takich nieformalnych grup był proces autonomizacji podejmowania decyzji na różnych szczeblach systemu, jego oddzielenie od formalnych organów władzy. Choć pierwotnie układ dotyczył funkcjonariuszy władzy, to bardzo szybko został on zaadaptowany przez ogół społeczeństwa, co jeszcze bardziej nasilało zjawisko amoralnego familizmu. Te strategie funkcjonowania obowiązywały nie tylko w interesującym nas okresie, lecz także przetrwały przełom roku 1989⁶².

Wagę nomenklatury dla sposobu sprawowania władzy, w tym też dla działań aparatu bezpieczeństwa, podkreślał Rafał Krawczyk, który pisał: „[...] nie wymagała codziennego i bezpośredniego używania

⁶¹ P. Koreś, M. Tymiński, *Patologie życia gospodarczego...*, s. 322.

⁶² *Ibidem*, s. 323.

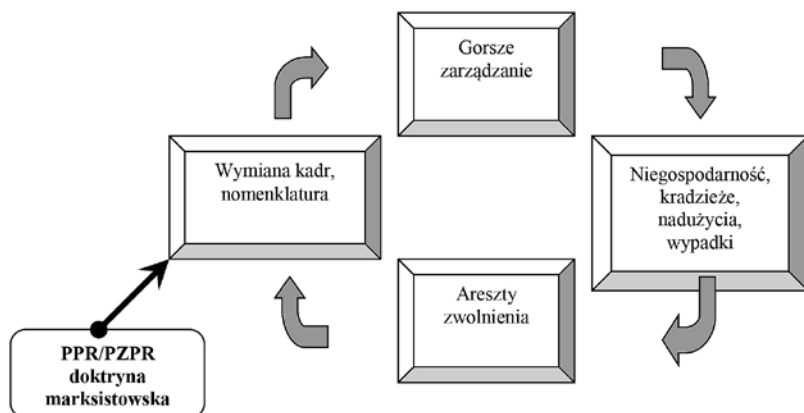
siły. Pod presją całego systemu nomenklatura stała się częścią swoistej umowy społecznej, w jakiejś – i to istotnej części – akceptowanej przez społeczeństwo, składające się przecież w swej większości z »pastuszków« oczekujących na życiowy cud. Nomenklatura oferowała ów cud znacznej części populacji pastuszków i oni też stali się armią jej aparatu administracyjnego. Oni sami oraz ich rodziny stawali się – wraz z upływem czasu – najlepszymi gwarantami stabilności systemu. Krótko mówiąc, nomenklatura bez minimum akceptacji społecznej, czyli bez społecznej współpracy, nie mogła istnieć⁶³. Obrazowo i ze swadą opisują ten proces słowa przypisywane Stefanowi Kisielewskiemu: „To, że jesteśmy w dupie, to jasne. Problem w tym, że zaczynamy się w niej urządzić”.

Działania, jakie UB, a następnie SB prowadziła na terenie zakładów przemysłowych, państwowych gospodarstw czy instytucji, nie zawsze należy jednoznacznie postrzegać w kategoriach represji, znaczna ich część faktycznie bowiem dotyczyła przestępstw, wykroczeń, kradzieży czy marnotrawstwa. Zresztą na polu takich nadużyć funkcjonariusze znajdowali często wspólny język z kierownictwem przedsiębiorstw⁶⁴. Bywało, że dyrektor zakładu udzielał szkoleń funkcjonariuszom pionu gospodarczego, w jaki sposób można wykorzystywać środki publiczne dla własnych celów (czyli kraść).

Po 1956 r. wzajemne stosunki stały się jeszcze bliższe, gdyż aparat bezpieczeństwa scedował wymierzanie kar na kierownictwo administracji partyjnej czy zakładowej. Dochodziło do częstych spotkań, więc kształtowały się nowe relacje. Pojawiło się miejsce na komunikację, wymianę poglądów i możliwe kompromisy. To, co mogło jednoczyć, bywało też źródłem konfliktów. Próby wtrącania się do kierowania zakładami (poprzez ingerencję w sprawy kadrowe, wszczynanie dochodzeń w sprawach technologicznych, o których funkcjonariusze nie mieli pojęcia), walka o dostęp do uszu rządzących elit (partyjnych) czy rywalizacja o autorytet wśród obywateli (z jednej strony oparty na strachu, z drugiej na autorytecie profesjonalisty) także były częścią tych relacji.

⁶³ R. Krawczyk, *Wielka przemiana. Upadek i odrodzenie polskiej gospodarki*, Warszawa 1990, s. 24–25.

⁶⁴ Dlatego również ocena podejmowania przez pracowników sfery produkcyjnej współpracy z aparatem bezpieczeństwa nie może być, wbrew potocznym sądom, jednoznaczna. Jest wiele przykładów takiej współpracy, w której wyniku ujawniano przestępstwa gospodarcze czy przypadki niegospodarności.

Schemat 3. Wpływ partii i aparatu bezpieczeństwa na gospodarkę

Źródło: R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa...*, s. 243.

Sytuację gmatwały zmiany zachodzące w Polsce po stalinizmie, kiedy spory polityczne i zaszczości wojenne zostały już stłumione, a na plan pierwszy zaczęła się wysuwać proza życia – próby ustawienia się w systemie takim, jaki był. Dążenie do polepszenia warunków egzystencji łączyło ludzi różnych profesji i statusu społecznego. Do tego zachodziły procesy egalitarystyczne – pracownicy obu omawianych w artykule sfer zaczęli się do siebie upodobniać pod względem pochodzenia, wykształcenia oraz właśnie dążeń i motywacji. Istnieje wiele przypadków ludzi, którzy zmieniali miejsce pracy i przenosili się z aparatu bezpieczeństwa do gospodarki lub odwrotnie. Ostracyzm wobec funkcjonariuszy służb, choć oczywiście nie zaniknął, stał się bardziej znuansowany. Z obecnością pracowników resortu niejako się oswojono – byli oni sąsiadami, kolegami ze szkoły czy studiów, członkami tych samych kół zainteresowań (wędkarskich, myśliwskich itd.). Wynikało to z fasadowości oficjalnej ideologii i przyjęcia przez wielu ludzi postawy dwoistości zachowań i wypowiedzi (życie prywatne i oficjalne)⁶⁵.

Z zadań, jakie stawiano przed aparatem bezpieczeństwa po odwilży, obowiązek dostarczania informacji o stanie systemu nie tylko nie został

⁶⁵ Można było z jednej strony żywić pogardę do ubeków, a nawet ją głosić publicznie, i jednocześnie znać funkcjonariusza, który prywatnie był „przyzwoitym człowiekiem”. Sąsiadem, którego dzieci chodziły do tej samej szkoły, co nasze, kimś, kto załatwił nam jakąś ważną sprawę (np. paszport, paliwo, anulowanie mandatu), członkiem tej samej organizacji (np. myśliwym lub wędkarzem). Okazywał się więc „normalnym człowiekiem”. Oczywiście takie podejście było możliwe tylko w sytuacji niewystępowania kryzysów społeczno-politycznych.

ograniczony, ale zyskiwał na znaczeniu. Wykonywanie planów produkcyjnych, realizacja inwestycji, wskazywanie zjawisk, które tym procesom zagrażały, to dane, bez których niemożliwe było sprawne i spójne zarządzanie, i to na wszystkich szczeblach. W sytuacji, gdy istniały jeszcze dwa źródła takiej wiedzy – pion administracyjno-gospodarczy oraz partyjny – w naturalny sposób tworzyła się płaszczyzna relacji (konfliktu lub kompromisu) między reprezentantami tych środowisk, a konsekwencją było wykształcenie się elit władzy obejmujących obszar powiatu czy województwa. Miejsce „pana, wójta i plebana” zajęli w rzeczywistości PRL nomenklaturowi dyrektor, komendant i sekretarz⁶⁶.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, DzU 1944, nr 10, poz. 50.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300.

Opracowania

Bäcker R., *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytnie” 1999, t. 6.

Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.

Bankowicz M., *Autorytaryzm i totalitaryzm – analiza porównawcza* [w:] *Totalitaryzmy XX wieku*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010.

Besańcon A., *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, Warszawa 1991.

Bosiacki A., *Podstawowe instytucje systemu prawa państw totalitarnych. Zarys typologii*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. 87, nr 3368.

⁶⁶ Na poziomie lokalnym nie można jednak wykluczyć, że z Rejowskiej trójki część owej władzy, oczywiście nieformalnie, zachował „pleban”. Badania nad charakterem miejscowych relacji np. zastępców komendantów MO ds. SB z duchownymi na parafiach mogłyby przynieść interesujące wyniki.

- Djilas M., *Nowa klasa wyzyskiwaczy*, Paryż 1957 („Biblioteka »Kultury«”, t. 27).
- Dubel L., *Koncepcja totalitaryzmu w ujęciu Aleksandra Hertza*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, z. 3.
- Fraenkel E., *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941.
- Friedrich C.J., Brzeziński Z.K., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge, MA, 1956.
- Kersten K., *O użyteczności konceptu totalitaryzmu w badaniach historii PRL* [w:] *Czy PRL była państwem totalitarnym? Stenogram konwersatorium z dn. 19 XII 1990 r.*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1991.
- Klementowski R., *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2012.
- Kochanowski J., *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010.
- Koryś P., Tymiński M., *Patologie życia gospodarczego w postkomunistycznej Polsce: dziedzictwo komunizmu?* [w:] *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościć, T. Głowiński, Wrocław 2009.
- Krawczyk R., *Wielka przemiana. Upadek i odrodzenie polskiej gospodarki*, Warszawa 1990.
- Linz J.J., *Totalitaryzm i autorytaryzm* [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki, wybór i oprac. J. Szczupaczyński*, Warszawa 1995.
- Mażewski L., *Posttotalitarny autorytaryzm PRL 1956–1989*, Warszawa – Bielsko-Biała 2010.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Narojek W., *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie*, Warszawa 1994.
- Neumann F., *Behemoth*, New York 1942.
- Skrzydło W., *Z problematyki zmian w ustroju Polski Ludowej* [w:] *PRL, czyli Polska w drugiej połowie XX wieku*, Lublin 2013.
- Sobczak M., *Przesłanki społeczno-polityczne i ekonomiczne sprzyjające powstaniu i trwaniu PRL* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościć, T. Głowiński, Wrocław 2007.
- Talmon J.L., *Źródła demokracji totalitarnej*, Kraków 2015.
- Wielomski A., *Istota totalitaryzmu. Wokół teorii Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.

Wicenty D., *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

Streszczenie: Tematem artykułu są relacje między funkcjonariuszami cywilnych służb specjalnych a kadrami zarządzającymi podmiotami gospodarczymi w trzech pierwszych dekadach PRL. Omawiając zadania aparatu bezpieczeństwa realizowane w przedsiębiorstwach i różnych instytucjach zajmujących się obsługą gospodarki, autor ukazuje kontekst tytułowych relacji – przekształcenia systemowe w Polsce po II wojnie światowej: kształtowanie się ustroju totalitarnego i fiasco tego projektu, a następnie budowanie zrębów systemu autorytarnego ze wszelkimi tego konsekwencjami dla funkcjonowania osób związanych zarówno z gospodarką, jak i służbami specjalnymi.

Słowa kluczowe: aparat bezpieczeństwa, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, totalitaryzm, autorytaryzm, centralne planowanie

Robert Klementowski (ur. 1971) – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, historyk, antropolog, literaturoznawca. W ramach zainteresowań badawczych zajmuje się dziejami utopii, atomistyki, służb specjalnych, pamięci zbiorowej. Autor i redaktor wielu publikacji, w tym m.in.: *Modelowe boksowanie ze światem. Polska literatura fantastyczna przełomu lat 70. i 80.* (2003), *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce 1948–1973* (2010), *Zgorzelecka безпеka 1945–1990* (2014), *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy* (2020).

Coexistence – Surveillance – Competition. The Security Apparatus Versus Company Management Personnel in the First Three Decades of the Polish People’s Republic

Abstract: The subject of the article is the relationship between civilian secret service officers and personnel managing economic entities in the first three decades of the Polish People’s Republic. By discussing the tasks of the security apparatus carried out in enterprises and various institutions providing services to the economy, the author shows the context of this relationship which took place amidst Poland’s systemic transformations in Poland after World War II, namely: the formation of a totalitarian system and the fiasco of this project, followed by the construction of the foundations of an authoritarian system with all its consequences for the functioning of the people involved in both the economy and the special services.

Keywords: security apparatus, Security Office, Security Service, totalitarianism, authoritarianism, central planning

Robert Klementowski (b. 1971) – Professor of the University of Wrocław, historian, anthropologist, literary scholar. His research interests include the history of utopia, atomism, special services, and collective memory. Author and editor of many publications, including: *Modelowe boksowanie ze światem. Polska literatura fantastyczna przełomu lat 70. i 80.* [Boxing with the world, a model of Polish fantasy literature at the turn of the late 1970s and early 1980s] (2003), *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce 1948–1973* [In the Shadow of Sudeten Uranium. Uranium mining in Poland 1948–1973] (2010), *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990* [The secret service in Zgorzelec 1945–1990] (2014), *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy* [The security apparatus in the perspective of the anthropology of organisation and the anthropology of power] (2020).

Bartosz Kapuściak

<https://orcid.org/0000-0002-9820-6140>

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (w organizacji),
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

ПРЕДЛОЖЕНИЯ О СОТРУДНИЧЕСТВЕ ОРГАНОВ ВОЕННОЙ КОНТРАЗВЕДКИ – PRÓBA ZACIEŚNIENIA WSPÓŁPRACY KONTRWYWIADU SIŁ ZBROJNYCH PRL Z III ZARZĄDEM KGB W OKRESIE KIEROWANIA WOJSKOWĄ SŁUŻBĄ WEWNĘTRZNĄ PRZEZ GEN. BRYG. ALEKSANDRA KOKOSZYNA

Sformowanie organów kontrwywiadu „odrodzonego” Wojska Polskiego datuje się na 1943 r. Nowo powstałe struktury podlegały służbom sowieckim i składały się w głównej mierze z oficerów wywodzących się z tych służb. Formalnie „współpraca” ta została wpisana do ustawy o Zarządzie Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dopiero w czerwcu 1944 r.¹ i dotyczyła m.in. przekazywania osób podejrzanych o szpiegostwo czy kooperację z Niemcami do Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz” 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego².

¹ Rozdział VII mówi: „Organy informacji podtrzymują w swej pracy ścisły kontakt z odpowiednimi organami »Smiersz« Armii Czerwonej, bezpieczeństwa publicznego, milicji i wywiadu Wojska Polskiego oraz wzajemnie orientują się w sytuacji i udzielają informacji” (cyt. za: *Ustawa o Zarządzie Informacji Wojska Polskiego i jego organach*, Lublin, 30 IX 1944 r. [w:] *Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych*, wybór i oprac. C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, Warszawa 1994, s. 100, dok. nr 60). Zob. także *Historyczno-prawna analiza struktur bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*. Zbiór studiów, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 178–181.

² Zob. poszczególne karty i informacje na agentów niemieckich zatrzymanych przez organa Informacji WP w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2386/18347, Materiały dotyczące współpracy Informacji i kontrwywiadu Armii Radziec-

Po przekształceniach organizacyjnych oddziałów informacji i ostatecznym sformowaniu Głównego Zarządu Informacji (GZI) w strukturach tego ostatniego nadal byli obecni oficerowie sowieccy. Choć z czasem ich liczba malała (by ostatecznie w 1956 r. spaść prawdopodobnie do zera), nie oznacza to, że nie pozostawiono doradcy sowieckiego, ulokowanego w Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego³. Gdy w styczniu 1957 r. sformowano organy Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW), znalazły się one pod stałym nadzorem III Zarządu KGB i stan taki utrzymał się do końca ich funkcjonowania, tj. do 1990 r.⁴

Sowiecki kontrwywiad wojskowy – w przeciwieństwie do organów WSW – był podporządkowany cywilnym służbom podległym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych⁵. W Polsce „ludowej” ranga służb porządkowo-dochodzeniowych i kontrwywiadowczych była zatem o wiele wyższa, gdyż organy WSW podlegały bezpośrednio ministrowi obrony narodowej⁶. Jedynym wyjątkiem było wcześniejsze podporządkowanie organów Informacji WP Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

Przy polskim MSW rezydował oficer łączności (przedstawiciel, zwany potocznie rezydentem) z ramienia KGB, który miał trzech zastępców – ds. wywiadu zagranicznego, kontrwywiadu krajowego oraz kontrwywia-

kiej (50. rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej), k. 1–6; *ibidem*, Notatka dotycząca współdziałania organów kontrwywiadu WP z organami kontrwywiadu Armii Radzieckiej w likwidacji agentów hitlerowskiego wywiadu w okresie minionej wojny, b.d. [1966 r.], k. 14.

³ Większość oficerów sowieckich opuściła szeregi GZI w 1953 r. Zob. *Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kapuściak, Katowice–Kraków 2019, s. 21.

⁴ Na temat kontrwywiadu wojskowego zob. A. Бондаренко, Н. Ефимов, *Военная контрразведка. От «Смерша» до контртеррористических операций*, Москва 2010; A. Бондаренко, *Военная контрразведка 1918–2010. История советской и российской военной контрразведки*, Москва 2011; Н. Лузан, *Военная контрразведка. Вчера. Сегодня. Завтра*, Москва 2019.

⁵ *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 58–59. Identyczna sytuacja była w całym bloku wschodnim, jedynie na Kubie Dyrekcja Kontrwywiadu Wojskowego Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby była podporządkowana bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Zob. AIPN, 2386/18706, Notatka dotycząca kontaktów pomiędzy Szefostwem WSW i centralnymi organami kontrwywiadu wojskowego armii państw socjalistycznych oraz wynikających z nich propozycji odnośnie do zastosowania niektórych form i metod pracy w działaniu organów WSW, 10 VII 1970 r., k. 108.

⁶ Zob. *Rozkaz ministra obrony narodowej nr 01/MON z 10 I 1957 r. w sprawie utworzenia Wojskowej Służby Wewnętrznej* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur...*, s. 202–204 (ten sam rozkaz także w *Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej...*, s. 69–72).

du wojskowego⁷. Ten ostatni kontaktował się zapewne z kierownictwem Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej (SWSW). Jednak ze względu na duże zniszczenia materiałów po wojskowym aparacie represji nie możemy ustalić nazwisk oficerów łącznikowych ani opisać, jak na co dzień mogła wyglądać taka współpraca/podległość. Wiadomo tylko, że co najmniej do 1970 r. nie było określonego zakresu zadań i obowiązków przedstawicieli organów WSW w Moskwie i Zarządu III KGB przy Szefostwie WSW⁸. Co ciekawe, Umowa o współpracy między organami bezpieczeństwa ZSRS i PRL, podpisana 12 stycznia 1957 r. między KGB a MSW, nie wspominała nic o organach WSW, które funkcjonowały już od dwóch dni⁹. Prawdopodobnie sowiecki oficer łącznikowy miał za zadanie kontrolę, odbieranie informacji i materiałów oraz przekazywanie konkretnych zadań, szczególnie gdy dotyczyło to wojsk sowieckich stacjonujących w PRL lub przebywających tu czasowo w związku z ćwiczeniami czy manewrami Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

Rozpoczęcie bardziej formalnej współpracy między organami WSW a III Zarządem KGB możemy datować na 1960 r.¹⁰ (wcześniejsze kontakty zostały zapewne przerwane najpóźniej w 1956 r.). Jednak oprócz tego, że rok później, na przełomie września i października 1961 r., zorganizowano wspólne ćwiczenia o krypt. „Burza”, trudno coś więcej o tej kooperacji powiedzieć¹¹. Jeżeli chodzi o same ćwiczenia wojsk Układu

⁷ L. Pawlikowicz, *Funkcje, struktura oraz naczelnicy Grupy Łącznikowej (Przedstawicielstwa) KGB w Warszawie w latach 1954–1991*, „Secretum. Służby specjalne, bezpieczeństwo, informacja” 2015, nr 2 (3), s. 102–111.

⁸ AIPN, 2386/18706, Notatka służbowa dotycząca kontaktów pomiędzy Szefostwem WSW i centralnymi organami kontrwywiadu wojskowego armii państw socjalistycznych oraz wynikających z nich propozycji odnośnie do zastosowania niektórych form i metod pracy w działaniu organów WSW, 10 VII 1970 r., k. 112.

⁹ AIPN, 1585/2061, Соглашение о сотрудничестве органов безопасности СССР и ПНР [Umowa o współpracy między organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL], 12 I 1957 r., k. 1–5. Dokument podpisany przez ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichę oraz zastępcę przewodniczącego KGB, gen. lejtn. Piotra Iwaszutina (Пётр Иванович Ивашутин). Na temat tego ostatniego zob. A. Терещенко, А. Вдовин, *Из СМЕРШа в ГРУ. «Император спецслужб»*, Moskwa 2013).

¹⁰ AIPN, 3308/4, Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки ПНР и СССР [Propozycje dotyczące współpracy między organami kontrwywiadu wojskowego PRL i ZSRR], lipiec 1963 r., k. 80. Na temat współpracy zob. L. Kowalski, *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017, s. 74–85.

¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Dział Prasy i Wydawnictwo Fachowo-Wojskowych, 02086, „Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia »Burza«”, Sztab Generalny MON, Warszawa, listopad 1961 r.; J. Babula, *Wojsko Polskie 1945–1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 339–340; J. Pałka, *The Third World War as Envisaged by Polish Generals at the Turn of the 1950s and the 1960s*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, nr 1 (English-Language Edition),

Warszawskiego, które odbywały się na terytorium kilku państw sojusznicznych, to w ich wyniku zarówno Szefostwo WSW, jak i kierownictwo MON zdały sobie sprawę ze słabości Sił Zbrojnych PRL, która w warunkach polowych unaoczniała się z całą wyrazistością. W organach WSW nastąpiły wobec tego liczne zmiany – powstały wydziały WSW związków taktycznych. Jednocześnie kierownictwo WSW zdecydowało się na wspólną naradę i podjęcie próby nakłonienia kontrwywiadów wojskowych państw Układu Warszawskiego, szczególnie Związku Sowieckiego, do ściślejszej współpracy¹². Uważano, że największe zagrożenie płynie ze strony RFN, które mogą upomnieć się o Ziemię Zachodnie PRL. Poza służbami niemieckimi i amerykańskimi (dwóch największych państw „imperialistycznych”) również wywiady brytyjski, francuski i izraelski miały penetrować w pierwszej kolejności terytorium Polski „ludowej”, a następnie i całego bloku wschodniego.

Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie na arenie międzynarodowej następowały liczne zmiany. Zaostrzała się rywalizacja toczona przez obie strony rozdzielone żelazną kurtyną, już nie tylko zbrojeniowa, lecz także technologiczna, wychodząca w przestrzeń pozaziemską. W 1961 r. Jurij Aleksiejewicz Gagarin (ros. Юрий Алексеевич Гагарин) został wysłany jako pierwszy człowiek na orbitę Ziemi. Wydarzenie to rozpoczęło wyścig kosmiczny (*space race*), a wybór w 1961 r. Johna F. Kennedy’ego na prezydenta USA zainicjował tylko kolejny jego etap¹³. Trzeba też pamiętać, że przez kryzys berliński i budowę muru doszło wówczas do wyraźnego odgródzenia terenów zagarniętych przez Związek Sowiecki od reszty Europy¹⁴. Sytuacja międzynarodowa uświadomiła polskim komunistom,

s. 111–133; *idem*, *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Warszawa 2022, s. 259–266; J. Jędrusiak, *Początki i założenia studiów operacyjnych Zachodniego Teatru Działań Wojennych w Siłach Zbrojnych PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 34, s. 426–455.

¹² AIPN, 3308/4, Referat na otwarcie konferencji kontrwywiadów wojskowych państw Układu Warszawskiego w Warszawie, [luty 1962 r.], k. 104–105.

¹³ John F. Kennedy już 25 V 1961 r. przedstawił Kongresowi Stanów Zjednoczonych Program Apollo, który miał doprowadzić do lądowania człowieka na Księżycu (w odpowiedzi na lot Gagarina wokół Ziemi) jeszcze przed końcem lat sześćdziesiątych XX w. Zob. D. Cadbury, *Space Race. The Epic Battle between American and the Soviet Union for Dominion of Space*, New York 2006; M. Brzeziński, *Wschód czerwonego Księżyca. Wyścig supermocarstw o dominację w kosmosie*, tłum. A. Sak, Kraków 2009; K. Durman, *Popely ještě žhavé. Velká politika 1938–1991*, cz. 1: *Světová válka a nukleární mír 1938–1964*, Praha 2004, s. 536–539; R. Stone, A. Anders, *Ścigając Księżyc. Naród, politycy i obietnica, która przeniosła USA w erę kosmiczną*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2019.

¹⁴ Zob. CAW WBH, *Wojskowa Akademia Polityczna*, IX.16.188, Jan Koziół, „Problemy kryzysu berlińskiego w 1961 r. (w świetle materiałów prasy polskiej)”, praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. doc. dr. Tadeusza Jędruszczyka, Warszawa 1965;

że bez współpracy z Moskwą mogą nie utrzymać władzy¹⁵. W tym czasie w „ludowym” Wojsku Polskim następowała rakietyzacja armii, właśnie z inicjatywy Moskwy¹⁶. Rok później miał miejsce tzw. kryzys kubański¹⁷.

W lutym 1962 r. rozpoczęła się w Warszawie narada szefów kontrwywiadów wojskowych armii Układu Warszawskiego, zorganizowana prawdopodobnie z inicjatywy gen. Aleksandra Kokoszyna (zakończyła

Z. Kostecki, *Kryzys berliński 1958–1961*, Warszawa 1989; L. Freedman, *Kennedy's Wars. Berlin, Cuba, Laos, and Vietnam*, New York – Oxford 2000, s. 45–120; S. Stepka, *Kryzys berliński 1961 r. w ocenie Władysława Gomułki*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 3, s. 189–204; F. Taylor, *The Berlin Wall. 13 August 1961 – 9 November 1989*, London 2007, s. 50–333; K. Durman, *Popely ještě žhavé...*, s. 538–546.

¹⁵ A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 221–223. W latach 1959–1960 Amerykanie wysyłali nad terytorium Związku Sowieckiego samoloty Lockheed U-2, których wojska sowieckie nie potrafiły strącić. Penetracja z powietrza bloku wschodniego została przerwana w kwietniu 1960 r., gdy U-2 pilotowany przez Francisca Gary'ego Powersa został zestrzelony i spadł w pobliżu miasta Swierdłowski. Zob. M.R. Beschloss, *Mayday. The U-2 Affair. The Untold Story of the Greatest US–USSR Spy Scandal*, New York 1987.

¹⁶ AIPN, 02958/543, Notatka służbowa z przebiegu posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego w dniach 28–29 III 1961 r. oraz z rozmów przeprowadzonych przez ministra obrony narodowej PRL 30 III 1961 r. z naczelnym dowódcą Zjednoczonych Sił Państw Układu Warszawskiego, 2 V 1961 r., k. 52–62; CAW WBH, Zarząd I Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, 1424/1967/85, Pismo szefa Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego, generała armii Aleksieja Antonowa, do szefa Sztabu Generalnego WP, generała broni Jerzego Bordziłowskiego, 2 V 1962 r., k. 3–6 (dok. w jęz. rosyjskim). Zob. także J. Pałka, *Polskie wojska operacyjne...*, s. 199–204; B. Potyrała, R. Fudali, *Od zwycięstwa do upadku. Siły Zbrojne Związku Radzieckiego 1945–1991*, Warszawa 2009, s. 153–161; L. Kowalski, *Komitet Obrony Kraju (MON – PZPR – MSW)*, Warszawa 2011, s. 121–167; B. Chocha, J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna. Wybrane problemy*, Warszawa 1980, s. 227–239; F. Puchała, *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego 1945–1990. Obszary szpiegowskich działań*, Warszawa 2013, s. 184–185; P. Luňák, *Planning for Nuclear War. The Czechoslovak War Plan of 1964*, „Cold War International History Project Bulletin” 2001, t. 12/13, s. 289–298.

¹⁷ Zob. C. Bown, P.J. Mooney, *Cold War to Détente 1945–80*, wyd. 2, London 1981, s. 80–92; R.M. Bissell Jr., J.E. Lewis, F.T. Pudlo, *Reflection of Cold Warrior. From Yalta to the Bay of Pigs*, Yale 1996; L. Freedman, *Kennedy's Wars...*, s. 123–245; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina II. KGB i świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2006, s. 62; H. Jones, *The Bay of Pigs*, Oxford 2008; K. Durman, *Popely ještě žhavé...*, s. 535–536; J. Rasenberger, *The Brilliant Disaster. JFK, Castro, and America's Doomed Invasion of Cuba's Bay of Pigs*, New York 2011; S.M. Stern, *Averting „The Final Failure”. John F. Kennedy and the Secret Cuban Missile Crisis Meeting*, Stanford 2003; *idem*, *The Cuban Missile Crisis in American Memory. Myths versus Reality*, Stanford 2012; P.J. Sloyan, *The Politics of Deception. JFK's Secret Decisions on Vietnam, Civil Rights, and Cuba*, New York 2015; H. Kissinger, *Dyplomacja*, tłum. S. Głąbiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 2016, s. 639 i 711; P. Rośczał, *Plany i rzeczywistość inwazji w Zatoce Świń 17–19 kwietnia 1961 r.*, <http://www.rosczak.com/inwazja/>, dostęp 16 VII 2020 r.; *The Bay of Pigs Invasion*, <https://www.cia.gov/stories/story/the-bay-of-pigs-invasion/>, dostęp 16 III 2022 r.

się 1 marca 1962 r.)¹⁸. W jej wyniku zawarto porozumienie dotyczące „zacieśnienia wzajemnych kontaktów oraz wypracowania skuteczniejszych form i metod współpracy”, które po ratyfikacji 1 czerwca 1962 r. weszło w życie¹⁹. Dla Szefostwa WSW treść dokumentu musiała wydawać się bardzo ogólna, chciało ono bowiem poszerzyć zakres współpracy (do tej pory jednak dość wąskiej) z organami kontrwywiadów wojskowych państw Układu Warszawskiego, szczególnie w obszarze wymiany informacji o metodach i środkach działania wywiadów państw NATO. Było to wskazane, tym bardziej że te wywiady wojskowe w owym okresie nie tylko interesowały się zagadnieniami dotyczącymi struktur, dyslokacji i uzbrojenia wojsk Układu Warszawskiego, lecz także próbowały dotrzeć do wiadomości bardziej specjalistycznych, takich jak dane o jednostkach raketowych, elektronice, telekomunikacji czy inne informacje pomocne w prowadzeniu wojny psychologicznej. Kierownictwo WSW domagało się od swoich partnerów przekazania wiedzy o nowych środkach technicznych, technice operacyjnej i wywiadzie elektronicznym, a także tego, by podzielili się doświadczeniami dotyczącymi zwalczania penetracji wywiadowczej wojska oraz szkolenia agentury zarówno w czasie pokoju, jak i w obliczu realnego zagrożenia oraz wojny²⁰.

Prawdopodobnie współpraca ta nie przynosiła spodziewanych przez kierownictwo WSW rezultatów (być może informacje były lakoniczne i mało precyzyjne), ponieważ w lipcu 1963 r. szef WSW gen. Aleksander Kokoszyn wyszedł z propozycją zacieśnienia kooperacji w zakresie działań kontrwywiadowczych między organami WSW PRL a ZSRS z możliwością poszerzenia jej o współpracę z Czechosłowacją i Niemcami Wschodnimi.

Kokoszyn zaproponował kontynuowanie współpracy za pośrednictwem oficerów łącznikowych (oficer WSW miał rangę pomocnika attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Moskwie) i postulował stałe spotkania szefów służb kontrwywiadu wojskowego państw Układu Warszawskiego,

¹⁸ AIPN, 3426/66, Rozkaz szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej nr 064, 26 III 1962 r., k. 125. W celu zabezpieczenia narady pod względem organizacyjnym szef WSW powołał komisję w składzie: płk Teodor Kufel (przewodniczący), płk Edward Radzięczak, ppłk Stanisław Goworek, mjr Jan Kubacki. Zob. *ibidem*, Rozkaz szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej nr Pf-26, 31 I 1962 r., k. 51. Planowo obrady miały się rozpocząć prawdopodobnie 26 lub 27 lutego. Zob. AIPN, 3308/4, Повестка дня совещания начальников контрразведывательных органов стран Варшавского Доровора [Plan narady szefów kontrwywiadów wojskowych armii Układu Warszawskiego], [luty 1962 r.], k. 58.

¹⁹ *Ibidem*, Tezy do dyskusji w czasie spotkania kierownictwa kontrwywiadu wojskowego Wojska Polskiego i Narodowej Armii Ludowej, [1963 r.], k. 97–98.

²⁰ *Ibidem*, Referat na otwarcie konferencji kontrwywiadów wojskowych państw Układu Warszawskiego w Warszawie, [luty 1962 r.], k. 109.

szczególnie PRL, ZSRS, CSRS i NRD. Narzekał, że stosunki z NRD rozwijały się niewłaściwie, co utrudniało oficerom pracę z pozycji zagranicy (kontrwywiad ofensywny), stąd jego następujący apel: „Chcielibyśmy prosić o radę, w jaki sposób nawiązać kontakty służbowe z naszymi niemieckimi towarzyszami i jeśli to możliwe, o pomoc w zacieśnieniu współpracy z nimi”²¹. Szef WSW chciał także, aby III Zarząd KGB przysłał do Ośrodka Szkolenia WSW w Mińsku Mazowieckim doświadczonych pracowników z cyklicznymi wykładami na temat pracy kontrwywiadowczej, a także z jedną lub dwiema sesjami wykładów dla wyższych oficerów WSW na temat Czeki oraz działalności obcych wywiadów wymierzonej przeciwko wojskom Układu Warszawskiego²².

Nie wiemy, czy służby sowieckie spełniły te prośby. Nic nie wskazuje na to, że do Ośrodka Szkolenia WSW zostali skierowani funkcjonariusze KGB, kronika placówki o takim fakcie bynajmniej nie wspomina²³. Na pewno spotkania dwustronne odbywały się w Moskwie na szczeblu kierownictwa, a także w grupach koordynacyjnych podczas ćwiczeń wojskowych, ale nie dysponujemy żadnymi dokumentami, które przedstawiałyby przykłady konkretnych działań. Nie znamy także wszystkich nazwisk oficerów łącznikowych jednej i drugiej strony. Natomiast współpraca organów WSW z kontrwywiadem wojskowym NRD prawdopodobnie się polepszyła.

Oprócz zapewniania stałej osłony garnizonów jednostek sowieckich w Legnicy i Świdnicy, co było realizowane w głównej mierze przez Zarząd WSW Śląskiego Okręgu Wojskowego, oficerowie organów WSW wyjeżdżali na szkolenia czy narady do Moskwy. Zresztą WSW utrzymywała stały, dwustronny kontakt z organami kontrwywiadu Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej stacjonującej stale w Polsce. Na podstawie porozumienia WSW miała współpracować z Oddziałem Kontrwywiadu Północnej Grupy Wojsk Radzieckich i realizować wspólnie przedsięwzięcia operacyjne, pomagać w sprawdzeniach ewidencyjnych, w działaniach dezinformacyjnych (szczególnie dotyczących stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce) oraz uczestniczyć w wymianie informacji. Organy te miały wspierać się nawzajem w realizacji zadań ofensywnych, ale także

²¹ Tłumaczenie własne, w oryginale: „Мы просили бы посоветовать нам, как наладить деловые отношения с немецкими товарищами и при возможности оказать помощь в укреплении сотрудничества с ними” (*ibidem*, Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки ПНР и СССР [Propozycje dotyczące współpracy między organami kontrwywiadu wojskowego PRL i ZSRR], lipiec 1963 r., k. 81).

²² *Ibidem*.

²³ Zob. AIPN, 2386/24583, Kronika Ośrodka Szkolenia Wojskowej Służby Wewnętrznej, [Warszawa 1968 r.].

udzielać pomocy w chwytniu dezertersów, poszukiwaniu zagubionej broni czy dokumentów. Głównym założeniem obu służb było jednak zwalczanie działalności agenturalnej wywiadów państw tzw. imperialistycznych, których funkcjonariusze pod przykryciem – jako dyplomaci bądź turyści – zbierali informacje o rozmieszczeniu i uzbrojeniu armii sowieckiej oraz „ludowego” WP. Za zabezpieczenie garnizonów, gdzie stacjonowało wojsko sowieckie, odpowiadały organy WSW. Przy pomocy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) Szefostwo WSW było zobowiązane do rozpoznania sytuacji operacyjnej w rejonie pogranicza, szczególnie w okresie organizowania transportów wojskowych. Raz do roku kierownictwo WSW miało spotykać się z szefostwem Oddziału Kontrwywiadu Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w celach konsultacyjnych, by móc na bieżąco rozwiązywać problemy wynikające z pracy operacyjnej obu służb²⁴.

Bezpośrednio współpracowały ze sobą także Oddział WSW Marynarki Wojennej i organy kontrwywiadu wojskowego Floty Radzieckiej²⁵, zarządy WSW Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz Oddział Specjalny Białoruskiego Okręgu Wojskowego (BOW)²⁶. W celu pogłębienia tej kooperacji organizowano wspólne ćwiczenia. Zarządy WSW okręgów interesowała struktura i praca operacyjna w BOW, a także możliwość wzajemnego korzystania z tajnych współpracowników obu stron przy prowadzeniu spraw dotyczących szpiegostwa²⁷. Sowietci specjalnie jednak nie wtajemniczali podległych im państw bloku wschodniego w swoje metody pracy, a na pewno nie przekazywali całości zdobytej wiedzy operacyjnej. Na spotkaniach omawiane były głównie działania wywiadów państw Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Izraela²⁸.

Do 1966 r. informacje KGB dla organów WSW były przekazywane przez MSW, zmienił to dopiero wyjazd delegacji kierownictwa WSW do Moskwy. Wtedy też oficerowie peerelowskiego kontrwywiadu wojskowego mogli porównać poziom swojego przygotowania na czas wojny czy stan zaopatrzenia w środki techniki operacyjnej. Jak wynika z notat-

²⁴ AIPN, 2386/32826, Zasady dalszej współpracy Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej i Oddziału Kontrwywiadu Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w sprawie ochrony jednostek i obiektów wojskowych przed działalnością obcych wywiadów, 8 II 1966 r., k. 2–6 (odpis). Szefem Oddziału Kontrwywiadu Wojskowego Północnej Grupy Wojsk Radzieckich był w tym czasie gen. mjr W. Łukszyn.

²⁵ AIPN, 3308/4, Tezy do dyskusji w czasie spotkania kierownictwa kontrwywiadu wojskowego Wojska Polskiego i Narodowej Armii Ludowej, [1963 r.], k. 97.

²⁶ AIPN, 2386/18706, Protokół nr N-04033/1/67, 21 X 1967 r., k. 4–6.

²⁷ *Ibidem*, k. 5–6.

²⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa z pobytu delegacji Szefostwa WSW w Moskwie, 1 XII 1966 r., k. 7–8.

ki, oficerowie sowieccy byli na bardziej zaawansowanym etapie przygotowań do działań wojennych, szczególnie jeżeli chodzi o możliwości podjęcia działalności przez agenturę na tyłach wroga i przenikania jej do wywiadu i kontrwywiadu państw zachodnich. Oficerowie wojskowego kontrwywiadu sowieckiego gromadzili także informacje o ośrodkach wywiadu, kontrwywiadu i policji przeciwnika oraz o miejscach, gdzie są zorganizowane ich archiwa. Prace takie w organach WSW zostały dopiero zapoczątkowane²⁹.

Organy WSW bacznie przyglądały się rozwiązaniom sowieckim, stąd pomysł, by powołać przy zarządach WSW okręgów wojskowych grupy śledcze składające się z 2 lub 3 oficerów. Ponieważ służby sowieckie dysponowały kadrami, która w ok. 60 proc. miała wyższe wykształcenie, i to w większości prawnicze³⁰, zamierzano także kształcić polskich oficerów kontrwywiadu i podnosić ich kwalifikacje. W całym „ludowym” WP w tamtym czasie borykano się z problemem podniesienia wykształcenia kadry oficerskiej do poziomu średniego. Podobnie było z kadrami organów WSW.

Organy kontrwywiadu Sił Zbrojnych PRL mogły pochwalić się przed sowieckim kontrwywiadem lepszymi szkoleniami oficerów rezerwy WSW, dla których były organizowane trzymiesięczne kursy³¹. Lepszy miał też być sprzęt techniki operacyjnej, chociaż służby sowieckie wprowadzały wiele nowinek technicznych. W WSW ciągle tego brakowało³², co wynikało z niedostatecznego finansowania służby. Różnice dotyczyły także m.in. decentralizacji służb KGB i przeniesienia szkoleń na szefostwo służb przy okręgach wojskowych czy uprawnień śledczych oficerów kontrwywiadu do prowadzenia tzw. postępowania przedśledczego³³.

Odmienne były też działania ofensywne. Organy WSW tworzyły zagraniczne siatki w państwach kapitalistycznych, werbując agentów wśród licznej Polonii. Odbywano bezpośrednie spotkania, głównie w państwach neutralnych, takich jak Szwajcaria czy Austria, chociaż można było prak-

²⁹ *Ibidem*, k. 9.

³⁰ *Ibidem*, k. 10. Szkoła KGB, w odróżnieniu od Ośrodka Szkolenia WSW, była zaliczana do szkół wyższych. Dla oficerów WSW, którzy chcieli podnieść poziom wykształcenia, pozostawała jedynie Wojskowa Akademia Polityczna. Na temat wykształcenia całej kadry kierowniczej KGB zob. *Czekiści...*, s. 89.

³¹ AIPN, 2386/18706, Notatka służbowa z pobytu delegacji Szefostwa WSW w Moskwie, 1 XII 1966 r., k. 9.

³² *Ibidem*, k. 11.

³³ *Ibidem*, k. 10. Takie uprawnienia mieli oficerowie Informacji WP, jednak ze względu na spore nadużycia przy formowaniu WSW wkrótce z tego zrezygnowano. W 1958 r. powstał co prawda Samodzielny Wydział V (śledczy) przy Szefostwie WSW, ale do jego zadań należała ścisła współpraca z Naczelną Prokuraturą Wojskową.

tycznie bez większych przeszkód udać się do wszystkich krajów Europy Zachodniej i pod przykryciem bądź z odpowiednią legendą spotkać się z agentami. Porozumiewano się z nimi także korespondencyjnie, wykorzystując pismo utajnione. Oficerowie III Zarządu KGB mieli znacznie bardziej utrudnione zadanie. Ich wyjazdy do Europy Zachodniej były ograniczone, zazwyczaj więc werbowali agentów w kraju, a następnie pod legendą i przykryciem wysyłali za granicę. Porozumiewali się z nimi za pomocą martwych skrzynek³⁴.

Sowieci dostrzegali problem, który stwarzały amerykańskie satelity – możliwość fotografowania terenów państw bloku wschodniego. Upominali oficerów WSW, aby ci zachowali wzmożoną czujność i lepiej maskowali obiekty wojskowe, uniemożliwiali ich obserwację z powietrza. Postęp techniczny obcych wywiadów spowodował, że także Sowieci byli zmuszeni ulepszyć namierzanie elektroniczne i radiowe. WSW dopiero próbowała nadrobić zaległości w tym zakresie³⁵.

Kontakty peerelowskiego kontrwywiadu wojskowego z Sowiecami odbywały się w ramach dwustronnych spotkań roboczych. Jedno z nich – z udziałem szefa Oddziału Specjalnego BOW i jego zastępcy, szefów Oddziału Specjalnego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju (WOPK) BOW, Oddziału Specjalnego Wojsk Lotniczych BOW, a także szefów Zarządu WSW WOPK oraz Zarządu WSW Wojsk Lotniczych – miało miejsce od 9 do 14 lipca 1968 r. w Dowództwie Białoruskiego Okręgu Wojskowego. Szefostwo WSW było zainteresowane strukturą i organizacją pracy kontrwywiadowczej w jednostkach wojskowych i związkach taktycznych armii sowieckiej. Spotkanie to pokazało, że praca operacyjna służb sowieckich w zakresie zabezpieczania wojsk obrony powietrznej i lotniczych nie różniła się zasadniczo od działań organów WSW³⁶.

Rok 1968 to rozpoczęcie cyklicznych wizyt oficerów sowieckich i polskich w siedzibach organów kontrwywiadu wojskowego drugiej strony. W okresie 9–13 grudnia dwuosobowa delegacja WSW przebywała z wizytą w III Zarządzie KGB. Przedstawiciele WSW mogli pochwalić

³⁴ *Ibidem*, k. 8.

³⁵ *Ibidem*. W organach WSW 5 IV 1962 r. został sformowany 7 Ośrodek Radioelektroniczny w Skierniewicach (CAW WBH, Zarząd VI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, 1353/66/3, Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego nr 033/Org, Warszawa, 7 IV 1962 r., k. 3–5). 26 II 1967 r. ośrodek przekształcono w 7 Pułk Radioelektroniczny i rozbudowano jego struktury (CAW WBH, Zarząd VI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, 1677/84/47, Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego nr 038/Org, Warszawa, 26 II 1967 r., k. 409–410).

³⁶ AIPN, 2386/18706, Raport z wyjazdu delegacji Szefostwa WSW do Oddziału Kontrwywiadu Białoruskiego Okręgu Wojskowego, 23 VII 1968 r., k. 15–16.

się przebiegiem rozpracowania i przybliżyć okoliczności złapania agenta brytyjskiego Adama Kaczmarzyka oraz wyświetlić film szkoleniowy dotyczący tej sprawy, zatytułowany *Kryptonim Soplica*³⁷.

Pułkownik Michał Chęciński wspomina: „Jeżeli chodzi o wojskowy kontrwywiad, kierowany w latach 60. przez generała Teodora Kufla, to byli tam ulokowani, jako »łącznicy«, trzech wyżsi oficerowie KGB. Główną rolę odgrywał gen. Wasily Kolcow [*sic!*], a jego pomocnikami byli dwaj pułkownicy: Zbroiłow i Czegryniec. Kontaktował się z nimi, z ramienia WSW, płk [Jerzy] Markuszewski...”³⁸.

Oficer WSW Zenon Kamiński zapamiętał nieco inne szczegóły: „W tym samym budynku³⁹ mieścił się gabinet rezydenta (przedstawiciela) radzieckiego kontrwywiadu w Polsce⁴⁰. Jego osoba była mało zauważalna nawet dla osób zatrudnionych w Szefostwie. Rezydent znał język polski i do gabinetu przychodził zawsze ubrany w cywilne ubranie. Posługiwał się przepustką SWSW, tak jak każdy pracownik pełniący służbę (pracujący) w obiektach”⁴¹.

Prawdopodobnie gen. mjr Kolcow był oficerem łącznikowym, nie wiemy natomiast, czy pełnił funkcję zastępcy przedstawiciela ds. kontrwywiadu wojskowego. Były to już czasy Teodora Kufla, który 14 listopada 1964 r. został mianowany p.o. szefem WSW, a następnie szefem WSW, którą to funkcję pełnił od 24 czerwca 1965 do 3 kwietnia 1979 r. Niemal od razu został też podniesiony do rangi generała brygady (30 września 1965 r.)⁴². Na stanowisku szefa WSW zastąpił gen. bryg. Aleksandra Kokoszyna, któremu warto w tym miejscu poświęcić kilka słów.

³⁷ Szerzej o sprawie Kaczmarzyka zob. B. Kapuściak, *Sprawa Adama Kaczmarzyka, szpiega brytyjskiego złapanego przez Wojskową Służbę Wewnętrzną [w:] Szpieczy, dezertery, renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989*, red. J. Jędrzyak, K. Widziński, Wrocław–Warszawa 2021, s. 317–340. Zob. też L. Kowalski, *Krótsze ramię Moskwy...*, s. 208.

³⁸ M.M. Chęciński, *Jedenaste przykazanie: nie zapomnij*, Toruń 2004, s. 408.

³⁹ Chodzi o budynek przy ul. Oczki, w którym mieściły się organy GZI, następnie WSW, pion kontrwywiadu Wojskowych Służb Informacyjnych, a obecnie Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

⁴⁰ W tym miejscu autor wspomnień daje przypis: „Na przełomie lat 1969 i 1970 funkcję tę pełnił generał major Kolcow” (Z. Kamiński, *Tropiciele. Wspomnienia oficera kontrwywiadu wojskowego*, Warszawa [1999], s. 18).

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² AIPN, 2174/5899, Zeszyt ewidencyjny Teodora Kufla, 14 VI 1960 r., k. 3. Na temat Teodora Kufla zob. P. Piotrowski, *Kufel i jego kompania. Tajni współpracownicy wojskowych służb specjalnych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 3 (50), s. 49–54; B. Kapuściak, *Misja wojskowa gen. dyw. Teodora Kufla w Berlinie Zachodnim w latach 1979–1981. Przyczynek do biografii szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej [w:] Attaché i przedstawiciele Misji Wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021, s. 253–286.

Kokoszyn urodził się 18 grudnia 1904 r. w Rubieżewiczach (na terenie dzisiejszej Białorusi, w obwodzie mińskim) jako syn Stefana Kazimierza (narodowości białoruskiej, zm. w 1912 r.) i Marii z d. Zagrodzkiej (narodowości polskiej)⁴³. Miał siostrę, Annę, urodzoną w 1910 r.⁴⁴ Gdy był jeszcze dzieckiem, rodzice przenieśli się do Łodzi, gdzie Kokoszyn rozpoczął naukę w miejscowej szkole podstawowej. W 1911 r. z powodu alkoholizmu i choroby psychicznej ojca trafił do domu dla sierot⁴⁵. Z rosyjskiej ochranki uciekł w 1915 r. Pracował jako pastuch albo parobek u chłopów w podłódzkiej wsi Przatów Dolny⁴⁶. W 1920 r. powrócił do Łodzi, gdzie podjął pracę gońca, a później zatrudnił się jako robotnik. W 1923 r. ukończył wieczorowe kursy mechaniczne w Państwowej Szkole Włókienniczej, uzyskał średnie wykształcenie. W tym czasie pracował jako robotnik w magazynach magistratu miasta (Wydziału Zaopatrzenia), a następnie jako pomoc fachowa i ślusarz⁴⁷. Od marca 1926 r. odbywał służbę wojskową w 6 pp 1 Dywizji Piechoty Legionów w Wilnie. Uczęszczał do Szkoły Podoficerów Piechoty i zakończył służbę we wrześniu 1927 r. w stopniu plutonowego. W wojsku ukończył dodatkowo kurs rusznikarski⁴⁸. Po odbyciu służby wrócił do Łodzi i kontynuował pracę w fabryce „Robert Bidermann” na stanowisku ślusarza⁴⁹. W 1935 r. został zwolniony za działalność polityczną, wstąpił bowiem do Komunistycznej Partii Polskiej (KPP). Wobec tego KPP skierowała go do Związku Robotników Przemysłu Metalowego, gdzie pracował jako sekretarz⁵⁰. Prawdopodobnie w tym okresie ukończył szkołę specjalną w ZSRS⁵¹.

⁴³ AIPN, 3308/1, Poświadczenie obywatelstwa Aleksandra Kokoszyna, Łódź, 31 VII 1929 r., k. 2; *ibidem*, Życiorys Aleksandra Kokoszyna, b.d., k. 25; AIPN, MON, 2174/3796, Odpis odpisu skróconego aktu urodzenia, b.d., k. 56.

⁴⁴ AIPN, 3308/1, Ankieta specjalna Aleksandra Kokoszyna, 29 VIII [1945 r.], k. 14.

⁴⁵ AIPN, 2174/3796, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 20 I 1949 r., k. 59.

⁴⁶ *Ibidem*, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 7 XII 1953 r., k. 57.

⁴⁷ *Ibidem*, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 20 I 1949 r., k. 59–59v; *ibidem*, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 7 XII 1953 r., k. 57v.

⁴⁸ AIPN, 3308/1, Ankieta specjalna Aleksandra Kokoszyna, 29 VIII [1945 r.], k. 10; *ibidem*, Arkusz ewidencji personalnej Aleksandra Kokoszyna, b.d., k. 18; Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku (dalej: APW, OM), Komitet Warszawski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), 1733/22437, Ankieta rejestracyjna członka PZPR, Warszawa, 15 XI 1974 r., k. 3.

⁴⁹ M. T[arczyński], *Gen. bryg. Aleksander Kokoszyn (1904–1979)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1979, nr 1 (87), s. 368; AIPN, 2174/3796, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 20 I 1949 r., k. 59.

⁵⁰ AIPN, 3308/1, Życiorys Aleksandra Kokoszyna, b.d., k. 25.

⁵¹ Brak dokładnych informacji, kiedy ukończył tę szkołę. Zob. H.P. Kosk, *Generalicja Polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1: A–L, Pruszków 1998, s. 234. W teczках personalnych brak jakichkolwiek wzmianek o takiej szkole, prawdopodobnie Kokoszyn ukończył ją przed wojną. Sugerowałoby to zdjęcie grupy słuchaczy sowieckich

W październiku 1939 r., w czasie trwania działań wojennych, udał się wraz z ówczesną żoną, Stanisławą Sowińską, na teren zajęty przez Sowieców⁵². Najpierw trafił do Białegostoku, następnie do Uszacza, gdzie został zatrudniony jako maszynista. W maju 1940 r. wraz z Sowińską przeniósł się do Stołpiec, pracował w tartaku. Obydwoje zaangażowali się w działalność Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W kwietniu lub maju 1941 r. Kokoszyn trafił do Baranowicz, gdzie podjął pracę jako mechanik maszynowy⁵³. W marcu 1942 r. ze względu na trwające działania wojenne na tym terenie przeniósł się do Warszawy. Wstąpił w szeregi Gwardii Ludowej (GL), używał ps. „Olek”. Został w tym czasie również członkiem Polskiej Partii Robotniczej⁵⁴ i poznał Mariana Spychalskiego, ps. „Marek”⁵⁵.

Wkrótce jednak Kokoszyn został zatrzymany przez Gestapo, które 29 września 1942 r. zrobiło nalot na lokal GL przy ul. Nowogrodzkiej 14, gdzie zorganizowano drukarnię. Trafił na Pawiak, stamtąd do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, a następnie w Oranienburgu. Odtransportowany do filii tegoż obozu w Falkensee koło Berlina, pracował przy robotach ziemnych⁵⁶. Obóz opuścił 27 kwietnia 1945 r., po wkroczeniu do niego jednostek Armii Czerwonej⁵⁷. Po powrocie do kraju w maju 1945 r. zgłosił się do „odrodzonego” Wojska Polskiego i przez gen. Mariana Spychalskiego został powołany do służby w GZI WP w stopniu majora⁵⁸. Stopień wojskowy został mu zatwierdzony z GL, chociaż służył w niej zaledwie od marca do września 1942 r. W tym czasie nie brał udziału ani w szkoleniach wojskowych, ani w żadnych walkach⁵⁹.

i polskich z wydrapanym wizerunkiem Kokoszyna. Dziwne, że sam Kokoszyn nie chwalił się tym szkoleniem. Fotografia została mi udostępniona dzięki uprzejmości Sławomira Cenckiewicza.

⁵² AIPN, 3308/5, Relacja Aleksandra Kokoszyna o działalności Franciszka Józwiaka w Sztabie Głównym Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, [9 II 1972 r.], Warszawa, k. 43–44. Niestety, w dokumentach nie ma daty ślubu, nie znajdziemy jej także we wspomnieniach Sowińskiej.

⁵³ AIPN, 0298/354, Protokół przesłuchania świadka, Warszawa, 18 I 1950 r., k. 16.

⁵⁴ M. Spychalski, *Początek walki. Fragmenty wspomnień*, Warszawa 1983, s. 82, 116–117.

⁵⁵ O tym spotkaniu zob. S. Sowińska „Barbara”, *Lata walki*, wyd. 3 popr., Warszawa 1962, s. 55–56.

⁵⁶ M. T[arczyński], *Gen. bryg. Aleksander Kokoszyn...*, s. 368; S. Sowińska, *Gorzkie lata. Z wyżyn władzy do stalinowskiego więzienia*, Warszawa 2017, s. 66–67, 130.

⁵⁷ AIPN, 2174/3796, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 20 I 1949 r., k. 59v; *ibidem*, Życiorys płk. Aleksandra Kokoszyna, 7 XII 1953 r., k. 58.

⁵⁸ AIPN, 3308/1, Podanie mjr. Aleksandra Kokoszyna do płk. Piotra Kożuszki, Włochy, 29 VIII 1945 r., k. 28; AIPN, 2174/3796, Zeszyt ewidencyjny Aleksandra Kokoszyna, 6 XI 1961 r., k. 1.

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca gen. bryg. Aleksandra Kokoszyna s. Stefana, Warszawa, listopad 1981 r., k. 60.

We wrześniu 1945 r. Kokoszyn został mianowany zastępcą szefa Oddziału Informacji Okręgu Wojskowego nr VI w Łodzi⁶⁰. Rok później, 2 września 1946 r., został szefem Wydziału I GZI WP, a po wprowadzeniu nowego etatu w Informacji WP, 1 marca 1948 r. objął stanowisko szefa Oddziału I GZI⁶¹. 10 grudnia 1948 r. został przeniesiony do Departamentu Personalnego MON jako zastępca szefa ds. organizacji i planowania⁶². Powodem odwołania Kokoszyna z GZI miało być aresztowanie jego ówczesnej żony – ppłk Stanisławy Sowińskiej, która od czasu okupacji była prawą ręką Mariana Spychalskiego i która – tak jak Kokoszyn – służyła w organach GZI⁶³. Kokoszyn nie został jednak wyrzucony z wojska. 31 grudnia 1949 r. mianowano go szefem Oddziału III Werbunkowego Sztabu Komendy Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (PO „SP”), a 1 czerwca 1951 r. – komendantem Zgrupowania (Batalionów) Zastępczej Służby Wojskowej (ZSW), które jako pion PO „SP” w zakresie organizacji i dowodzenia podlegało ministrowi obrony narodowej. Po reorganizacji, 2 listopada 1951 r. został dowódcą 2 Brygady Zastępczej Służby Wojskowej w Chorzowie, a następnie 2 Brygady Pracy⁶⁴.

W tym czasie Oddział Informacji ds. ZSW, podlegający Zarządowi Informacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i Wojsk Ochrony Pogranicza, zaczął zbierać na Kokoszyna materiały operacyjne. W związku z tzw. grupą Spychalskiego założono mu teczkę kontrolno-obszerną⁶⁵. 6 października 1954 r. Kokoszyn ponownie znalazł się w Komendzie Głównej PO „SP” w Warszawie, ale miał być wyznaczony do służby poza wojskiem. Pełnił wobec tego funkcje szefa Oddziału Brygad Prac Społecznych i Werbunku Komendy Głównej PO „SP” oraz

⁶⁰ Awansował wtedy też na stopień pułkownika. Zob. AIPN, 3308/1, Zaświadczenie o przebiegu służby wojskowej, Warszawa, 8 V 1947 r., k. 49; *ibidem*, Opinia służbowa szefa I Wydziału Głównego Zarządu Informacji WP ppłk. Aleksandra Kokoszyna, wystawiona przez płk. Jana Rutkowskiego, szefa GZI WP, Warszawa, 7 V 1947 r., k. 35; W. Tkaczew, *Organa Informacji...*, s. 68.

⁶¹ *Ibidem*, s. 18.

⁶² AIPN, 3308/1, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 872, Warszawa, 7 XII 1948 r., k. 48; AIPN, 2174/3796, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 872, Warszawa, 7 XII 1948 r., k. 54.

⁶³ Na temat zatrzymania Sowińskiej, śledztwa i wytoczonego jej procesu oraz o sprawie Gomułki i Spychalskiego zob. R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 53–179, 397–803.

⁶⁴ AIPN, 2174/3796, Pismo marszałka Michała Żymierskiego, ministra obrony narodowej, do wicepremiera Hilarego Minca, 31 X 1949 r., k. 53; AIPN, 3308/1, Odpis wyciągu z rozkazu personalnego nr 427 z 22 V 1951 r., k. 56.

⁶⁵ AIPN, 3308/2, Postanowienie o założeniu teczki kontrolno-obszerną, Katowice, 14 X 1952 r., k. 4 (wniosek zatwierdzony 17 X 1952 r.); *ibidem*, Meldunek specjalny na założenie teczki kontrolno-obszerną, Katowice, 16 X 1952 r., k. 5.

szefa Kierownictwa Jednostek ZSW i jednocześnie zastępcy Komendanta Głównego PO „SP” ds. ZSW, a po kolejnych reorganizacjach – dowódcy Wojskowego Korpusu Górniczego (od 22 marca 1956 r.)⁶⁶.

Po odwilży październikowej w 1956 r. Kokoszyn powrócił do Informacji Wojskowej z zadaniem jej reorganizacji. Objął więc 8 grudnia 1956 r. stanowisko szefa GZI. Po przeformowaniu GZI w WSW, 17 stycznia 1957 r. został jej szefem i piastował to stanowisko do 13 listopada 1964⁶⁷. W tym czasie ukończył eksternistycznie studia z fakultetem ogólnowojskowym w Akademii Sztabu Generalnego, gdzie obronił pracę pt. „Niektóre problemy organizacji pododdziałów regulacji ruchu WSW i wykorzystanie tych pododdziałów w działaniach zaczepnych”⁶⁸.

Od 14 listopada 1964 r. Kokoszyn znajdował się w dyspozycji ministra obrony narodowej – i swojego protektora – marszałka Mariana Spychalskiego. 26 stycznia 1965 r. został mianowany sekretarzem Komitetu Partyjnego MON (w tej funkcji do 31 lipca 1967 r.)⁶⁹, a następnie starszym doradcą szefa Głównego Zarządu Politycznego WP ds. organizacji społeczno-politycznych i paramilitarnych (1 sierpnia 1967 r.). 17 lipca 1970 r. został przeniesiony w stan spoczynku⁷⁰.

⁶⁶ AIPN, 2174/3796, Zeszyt ewidencyjny Aleksandra Kokoszyna, 6 XI 1961 r., k. 4v. Kokoszyn robił w tym czasie karierę także w szeregach partii. W marcu 1954 r. podczas III Zjazdu PZPR został wybrany na zastępcę członka KC PZPR, podobnie w czerwcu 1964 r. na IV Zjeździe PZPR oraz w listopadzie 1968 r. na V Zjeździe PZPR. W latach 1959–1968 był też członkiem Komitetu Warszawskiego PZPR. Zob. AIPN, 3308/6, Notatki osobiste Aleksandra Kokoszyna, b.d., k. 7; J. Królikowski, *Generalowie i admiralowie Wojska Polskiego 1943–1990 (I–M)*, Toruń 2010, s. 199.

⁶⁷ AIPN, 2386/17774, Rozkaz personalny Ministra Obrony Narodowej nr 01/57, Warszawa, 17 I 1957 r., k. 4. W lipcu 1958 r. został także awansowany do stopnia generała brygady. Zob. AIPN, 2174/3796, Wniosek o mianowanie na stopień generała brygady, lipiec 1958 r., k. 12–12v; J. Królikowski, *Generalowie i admiralowie...*, s. 197–199; H.P. Kosk, *Generalicja Polska...*, s. 234.

⁶⁸ AIPN, 2174/3796, Dyplom ukończenia studiów wyższych, Warszawa, 22 IV 1961 r., k. 46; AIPN, 3308/7, Notatka służbowa adiunkta katedry nr 1 Akademii Sztabu Generalnego ppłk. Bolesława Rejnsona, Warszawa, 29 IX 1960 r., k. 4–6.

⁶⁹ AIPN, 2174/3796, Wniosek o przeniesienie (zwolnienie) oficera, dot. płk. Aleksandra Kokoszyna, b.d., k. 10. Zob. APW, OM, KW PZPR, 1733/22437, Karta ewidencji członka (kandydata) PZPR, Warszawa, 22 XI 1972 r., k. 2; *ibidem*, Ankieta rejestracyjna dla wymiany legitymacji członka PZPR, Warszawa, 4 VII 1967 r., k. 7.

⁷⁰ AIPN, 2174/3796, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 0149, 11 IV 1970 r., k. 9. Od sierpnia 1967 r. pełnił także funkcję prezesa Związku Inwalidów Wojennych PRL (do lipca 1970 r.), a od maja 1972 r. wszedł w skład zespołu ds. organizacyjnych Komisji Organizacyjno-Propagandowej Zarządu Głównego ZIW. 5 XII 1968 r. na mocy decyzji prezesa Rady Ministrów został powołany na członka Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (do lipca 1970 r.). Zob. AIPN, 2174/3796, Opinia służbowa za okres I VIII 1967 – 15 XI 1969 r., 30 XII 1969 r., k. 8–8v; AIPN, 3308/5, Pismo dyrektora Biura ZG ZIW płk. Mieczysława Browińskiego do gen. Aleksandra Kokoszyna, Warszawa, 12 V 1972 r., k. 36; *ibidem*, Pismo przewodniczącego Rady

Odejście Kokoszyna z organów WSW i przejście na spokojny etat polityczny oficjalnie było podyktowane jego złym stanem zdrowia. Przeszedł rzeczywiście dwa zawały i cierpiał na znaczną utratę słuchu, co miało się odbijać na jego szefowaniu organami WSW⁷¹. Główne powody były jednak natury politycznej. W tym czasie rozpoczęło się w „ludowym” WP zwalnianie wyższych oficerów i generałów związanych z tzw. syjonizmem i rewizjonizmem. Kokoszyn wsparł wprawdzie „partyzantów” Mieczysława Moczara, miał jednak żonę pochodzenia żydowskiego, toteż stał się celem do odsunięcia⁷². Zmarł 24 stycznia 1979 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach⁷³.

* * *

Rok 1960 przyniósł odnowienie kontaktów z III Zarządem KGB. Dużą rolę odegrał w tym gen. Aleksander Kokoszyn. To prawdopodobnie z jego inicjatywy w 1962 r. w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa kontrwywiadów wojskowych państw członkowskich Układu Warszawskiego. Łączyło się to także ze zmianą polityki sowieckiej. Układ Warszawski, początkowo wykorzystywany raczej propagandowo, mógł stać się zagrożeniem dla NATO i polityki amerykańskiej w Europie Zachodniej. Rozpoczęcie w 1961 r. połączonych ćwiczeń członków Układu Warszawskiego zmusiło niejako kontrwywiady do połączenia sił w celu osłony i maskowania jednostek ćwiczących, co spowodowało częstsze kontakty i rozwój współpracy.

Poszerzenie współpracy, a następnie wprowadzenie cyklicznych spotkań (od 1968 r.) związane było prawdopodobnie z zaufaniem, jakim Moskwa obdarzyła zarówno gen. Teodora Kufla, jak i Mieczysława Moczara. Sowieci postawili wtedy na „partyzantów” – a ściślej na grupę moczarowców – jako że było to dość prężne ugrupowanie wewnątrz PZPR, w tamtym momencie najsilniejsze w PRL⁷⁴.

Nadzorczej ZUS Piotra Gajewskiego do gen. Aleksandra Kokoszyna, Warszawa, 20 XII 1968 r., k. 3.

⁷¹ Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mf. 2912, Notatka w sprawie zmian personalnych w kierownictwie Wojskowej Służby Wewnętrznej, [1964 r.], k. 108.

⁷² T. Pióro, *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994, s. 366–367

⁷³ APW, OM, KW PZPR, 1733/22437, Pismo Jerzego Dudzińskiego, sekretarza POP, do Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Mokotów, Warszawa, 4 II 1979 r., k. 1; M. T[arczyński], *Gen. bryg. Aleksander Kokoszyn...*, s. 368.

⁷⁴ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 219–220, 235–239; D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000, s. 20; J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991, s. 29–30; M. Szumiło, *Gierek. Droga do władzy*, Łódź–Lublin 2023, s. 232–236.

* * *

Poniższy dokument został odnaleziony przez autora niniejszej edycji podczas pisania dysertacji doktorskiej pt. „Wojskowa Służba Wewnętrzna w latach 1957–1968”. Pochodzi on z kolekcji Jerzego Trawniczka, który przekazał do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej dokumenty po swoim wuju, Aleksandrze Kokoszynie, w tym jego teczkę akt personalnych (starego wzoru) pochodzącą sprzed 1959 r. oraz dokumenty Zarządu Informacji KBW i WOP dotyczące rozpracowania samego Kokoszyna prowadzonego ze względu na jego żonę – Stanisławę Sowińską⁷⁵. Pismo dotyczące propozycji współpracy między WSW a III Zarządem KGB znajduje się w tezcze po pierwszym szefie WSW razem z innymi materiałami na temat narady kontrwywiadów wojskowych państw Układu Warszawskiego⁷⁶. Akta te mają charakter teczek pracy osobistej szefa WSW, zawierającej dokumenty samego Kokoszyna (pisma, referaty) oraz materiały przesłane do niego. Tekst został napisany w języku rosyjskim. Autor niniejszej edycji postanowił przetłumaczyć dokument i przybliżyć jego treść czytelnikom zainteresowanym kontrwywiadem Sił Zbrojnych PRL i jego współpracy z Sowieciami.

⁷⁵ AIPN, 3308/1, Teczka akt personalnych Aleksandra Kokoszyna, s. Stefana; AIPN, 3308/2, Teczka kontrolno-obszernyjna nr 12686 na płk. Kokoszyna Aleksandra.

⁷⁶ AIPN, 3308/4, Narada kontrwywiadów wojskowych państw Układu Warszawskiego.

1963 июль^а, Варшава – Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки ПНР и СССР, совершенно секретно

[Экз.] № 2

Предложения
о сотрудничестве органов военной контрразведки ПНР и СССР

Восстановленные в 1960 году оперативные контакты между органами Внутренней Службы Войска Польского и 3 Управлением КГБ при Совете Министров СССР оказались весьма полезными для обеих сторон и являются большим вкладом в укрепление дружбы между Польским и Советским народами.

В целях дальнейшего развития нашего сотрудничества и обеспечения безопасности вооруженных сил Варшавского договора нам представляется целесообразным рассмотреть следующие актуальные вопросы:

1^б. По нашему мнению желательно было бы продолжить сотрудничество между нашими органами через непосредственных офицеров связи – представителей от Внутренней Службы в Москве и 3 Управления в Варшаве.

На нашего офицера связи, прикрытого должностью помощника военного атташе посольства ПНР в СССР, мы по-прежнему возлагали бы оперативное обслуживание военнослужащих Войска Польского, временно находящихся на учебе и командировках в СССР, а также поддержание контактов с 3 Управлением по возникающим оперативным вопросам. Представитель 3 Управления в Варшаве мог бы выполнять функции офицера связи и заниматься вопросами координации оперативной работы между нашими органами, оперативно обслуживать советских военнослужащих и их семей временно находящихся в командировках в ПНР (консультанты, представители объединенного командования, группы по передаче военной техники, военпреды и т.д.), выполнять задания центра¹ по закордонным мероприятиям с территории Польши с помощью возможностей Органов Внутренней Службы, в случае необходимости по нашей просьбе оказывать нам помощь в

^а Дневная дата отсутствует.

^б В оригинальном документе записано римской цифрой: I.

¹ То есть 3 Управления КГБ.

организации контрразведывательной работы в воинских частях Войска Польского, помогать в вопросах координации оперативной работы Особых отделов Северной Группы войск и Внутренней Службы.

Материальное, бытовое и оперативное обеспечение обоих представителей оставить на существующих в настоящее время условиях.

2. Практика показала, что проведенная первая инициативная встреча руководителей органов военной контрразведки стран-участниц Варшавского Договора была весьма полезной, дала ориентировку в работе по пресечению подрывной деятельности иноразведок против Войска Польского и всех войск Варшавского Договора, но такие встречи не могут разрешать важные часто возникающие вопросы по оперативной работе между соседними органами военной контрразведки. На наш взгляд следовало бы не реже двух раз в год встречаться в рабочем порядке заинтересованным представителям военной контрразведки Советского Союза, Польши, Чехословакии и Германской Демократической Республики для выработки совместных взглядов по обеспечению выполнения мероприятий объединенного командования, командования противовоздушной обороны наших стран на северо-западном направлении, по воинским перевозкам, парализации подрывной деятельности иноразведок и т.д.

Такие встречи могли бы быть заранее запланированы или проводиться по просьбе любой стороны.

Нам представляется, что рабочие контакты по оперативной работе соседних органов военной контрразведки могли бы быть наиболее удобной формой разрешения возникающих вопросов в процессе работы.

3. Из-за отсутствия должного контакта с немецкими органами военной контрразведки и безопасности польские органы Войсковой Внутренней Службы испытывают серьезные трудности в работе в закордонных мероприятиях.

Нами предпринимались попытки улучшить контакты с указанными органами ГДР, но улучшения такого не наступило. Мы просили бы посоветовать нам, как наладить деловые отношения с немецкими товарищами и при возможности оказать помощь в укреплении сотрудничества с ними.

4. В 1963/1964 учебном году Главное Управление Внутренней Службы организует подготовку квалифицированных кадров для контрразведывательной работы в воинских частях на спецфакультете² Военно-Политической Академии Войска Польского и в Школе Войсковой Внутренней Службы (г[ород] Миньск Мазовецкий).

² Речь идет о Высшем курсе повышения квалификаций офицеров.

Мы просили бы рассмотреть возможность направления к нам опытных оперативных работников КГБ и Высшей Школы им. Дзержинского для периодического чтения лекций по контрразведывательной работе для этих слушателей.

О тематике лекций и времени чтения их мы сообщили бы позже.

5. Руководящий состав органов военной контрразведки Войска Польского нуждается в повышении своих чекистских знаний. Мы просим решить вопрос о проведении одного-двух занятий в 1963 году с руководящими работниками Внутренней Службы в виде бесед, лекций, выступлений о подрывной деятельности иноразведок против стран Социалистического лагеря и особенно против войск Варшавского договора.

**Начальник Внутренней Службы
Войска Польского
Генерал бригады**

(А[лександр] Кокошин)

*Архив Института национальной памяти, Коллекция Ежи Травничека,
3308/4, л. 80–82. Машинопись.*

Nr 1

1963 lipiec^a, Warszawa – Propozycje dotyczące współpracy między organami kontrwywiadu wojskowego PRL i ZSRR, ściśle tajne

[Egz.] 2

Propozycje

dotyczące współpracy między organami kontrwywiadu wojskowego PRL i ZSRR

Nawiązane ponownie w 1960 r. kontakty operacyjne między organami Wojskowej Służby Wewnętrznej Wojska Polskiego i III Zarządu KGB przy Radzie Ministrów ZSRR okazały się bardzo pożyteczne dla obu stron i stanowią wielki wkład w umacnianie przyjaźni między narodami polskim i radzieckim.

W celu dalszego rozwoju naszej współpracy i zapewnienia bezpieczeństwa Siłom Zbrojnym Układu Warszawskiego wydaje się celowe rozważenie następujących aktualnych zagadnień:

1^b. Naszym zdaniem pożądane byłoby kontynuowanie współpracy między naszymi organami przez bezpośrednich oficerów łącznikowych – przedstawicieli Wojskowej Służby Wewnętrznej w Moskwie i III Zarządu KGB w Warszawie.

Nasz oficer łącznikowy, który objąłby stanowisko pod przykryciem pomocnika attaché wojskowego Ambasady PRL w ZSRR, nadal odpowiadałby za obsługę operacyjną żołnierzy Wojska Polskiego przebywających na czasowych szkoleniach i w delegacjach służbowych w ZSRR, a także utrzymywał kontakty z III Zarządem KGB w pojawiających się kwestiach operacyjnych. Przedstawiciel III Zarządu KGB w Warszawie mógłby pełnić funkcje oficera łącznikowego i koordynować pracę operacyjną naszych organów, zapewniać obsługę żołnierzy radzieckich i ich rodzin czasowo oddelegowanych do PRL (doradcy, przedstawiciele zjednoczonego dowództwa, grupy przerzutowe, przedstawiciele wojskowi itp.), realizować zadania centrali¹ w zakresie działań zagranicznych z terytorium Polski przy pomocy organów Wojskowej Służby Wewnętrznej i w razie potrzeby, na nasz wniosek, pomagać w organizowaniu pracy kontrwywiadowczej w jednostkach Wojska Polskiego oraz w koordynowaniu

^a Brak daty dziennej.

^b W oryginalnym dokumencie zapisane cyfrą rzymską: I.

¹ Czyli III Zarządu KGB.

pracy operacyjnej oddziałów specjalnych Północnej Grupy Wojsk Układu Warszawskiego i Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Wsparcie materialne, lokalowe i operacyjne dla obu przedstawicieli pozostawić na obecnych warunkach.

2. Praktyka pokazała, że pierwsze spotkanie inicjatywne szefów organów kontrwywiadu wojskowego państw członkowskich Układu Warszawskiego było bardzo pożyteczne i dostarczyło wytycznych w pracy nad zwalczaniem działalności wyrotowej obcych wywiadów przeciwko Wojsku Polskiemu i wszystkim wojskom Układu Warszawskiego, ale takie spotkania nie mogą rozstrzygnąć ważnych, często pojawiających się problemów dotyczących współpracy operacyjnej między sąsiadującymi ze sobą organami kontrwywiadu wojskowego. Naszym zdaniem zainteresowani przedstawiciele kontrwywiadu wojskowego Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej powinni spotykać się przynajmniej dwa razy w roku na zasadach roboczych w celu wypracowania wspólnych poglądów na temat zapewnienia realizacji działań zjednoczonego dowództwa, dowództwa obrony powietrznej naszych krajów na kierunku północno-zachodnim, transportu wojskowego, paraliżowania wyrotowej działalności obcych wywiadów itp.

Spotkania takie mogą być planowane z wyprzedzeniem lub organizowane na wniosek jednej ze stron.

Wydaje nam się, że kontakty robocze w ramach pracy operacyjnej sąsiadujących ze sobą organów kontrwywiadu wojskowego mogą być najdogodniejszą formą rozwiązywania problemów pojawiających się w trakcie tej pracy.

3. Z powodu braku właściwego kontaktu z niemieckimi organami kontrwywiadu wojskowego i służb bezpieczeństwa polskie organy Wojskowej Służby Wewnętrznej napotykają poważne trudności w pracy w ramach działań zagranicznych.

Podejmowaliśmy próby poprawy kontaktów z wymienionymi organami NRD, ale żadna poprawa nie nastąpiła. Chcielibyśmy prosić o radę, w jaki sposób nawiązać kontakty służbowe z naszymi niemieckimi towarzyszami i jeśli to możliwe, o pomoc w zacieśnieniu współpracy z nimi.

4. W roku akademickim 1963/1964 Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej organizuje kształcenie wykwalifikowanej kadry do pracy kontrwywiadowczej w jednostkach wojskowych na specjalnym fakultecie² Wojskowej Akademii Politycznej oraz w Ośrodku Szkolenia (miasto Mińsk Mazowiecki).

² Chodzi o Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów przy Wojskowej Akademii Politycznej.

Prosimy o rozważenie możliwości przysłania do nas doświadczonych pracowników KGB z Wyższej Szkoły [KGB] im. Dzierżyńskiego, aby prowadzili cykliczne wykłady dla tych studentów na temat pracy kontrwywiadowczej.

O tematach wykładów i terminach poinformowalibyśmy w późniejszym terminie.

5. Wyższa kadra organów kontrwywiadu wojskowego Wojska Polskiego powinna pogłębić swoją wiedzę na temat Czeka. Prosimy o rozwiązanie kwestii przeprowadzenia w 1963 r. jednej lub dwóch sesji z oficerami Wojskowej Służby Wewnętrznej w formie pogadarek, wykładów i referatów na temat wyrotowej działalności obcych agencji wywiadowczych wymierzonej w kraje obozu socjalistycznego, a zwłaszcza przeciwko wojskom Układu Warszawskiego.

**Szef Wojskowej Służby Wewnętrznej
Wojska Polskiego**
Generał brygady

A[leksander] **Kokoszyn**

Źródło: AIPN, Kolekcja Jerzego Trawniczka, 3308/4, k. 80–82, mps.

Tłumaczenie: Bartosz Kapuściak

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku (APW, OM).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH).

Źródła publikowane

Luňák P., *Planning for Nuclear War. The Czechoslovak War Plan of 1964*, „Cold War International History Project Bulletin” 2001, nr 12/13.

Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990), wybór, wstęp i oprac. B. Kapuściak, Katowice–Kraków 2019.

Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych, wybór i oprac. C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, Warszawa 1994.

Wspomnienia

Chęciński M.M., *Jedenaste przykazanie: nie zapomnij*, Toruń 2004.

Kamiński Z., *Tropiciele. Wspomnienia oficera kontrwywiadu wojskowego*, Warszawa [1999].

Pióro T., *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994.

Sowińska „Barbara” S., *Lata walki*, wyd. 3 popr., Warszawa 1962.

Sowińska S., *Gorzkie lata. Z wyżyn władzy do stalinowskiego więzienia*, Warszawa 2017.

Spychalski M., *Początek walki. Fragmenty wspomnień*, Warszawa 1983.

Opracowania

Anders A., *Ścigając Księżyc. Naród, politycy i obietnica, która przeniosła USA w erę kosmiczną*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2019.

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina II. KGB i świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2006.

Babula J., *Wojsko Polskie 1945–1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998.

Beschloss M.R., *Mayday. The U-2 Affair. The Untold Story of the Greatest US–USSR Spy Scandal*, New York 1987.

Bissell Jr. R.M., Lewis J.E., Pudlo F.T., *Reflection of Cold Warrior. From Yalta to the Bay of Pigs*, Yale 1996.

Bown C., Mooney P.J., *Cold War to Détente 1945–80*, wyd. 2, London 1981.

- Brzeziński M., *Wschód czerwonego Księżyca. Wyścig supermocarstw o dominację w kosmosie*, tłum. A. Sak, Kraków 2009.
- Cadbury D., *Space Race. The Epic Battle between American and the Soviet Union for Dominion of Space*, New York 2006.
- Chocha B., Kaczmarek J., *Wojna i doktryna wojenna. Wybrane problemy*, Warszawa 1980.
- Czekiści. *Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Durman K., *Popely ještě žhavé. Velká politika 1938–1991*, cz. 1: *Světová válka a nukleární mír 1938–1964*, Praha 2004.
- Eisler J., *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991.
- Freedman L., *Kennedy's Wars. Berlin, Cuba, Laos, and Vietnam*, New York – Oxford 2000.
- Historyczno-prawna analiza struktur bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Jędrusiak J., *Początki i założenia studiów operacyjnych Zachodniego Teatru Działań Wojennych w Siłach Zbrojnych PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 34.
- Jones H., *The Bay of Pigs*, Oxford 2008.
- Kapuściak B., *Misja wojskowa gen. dyw. Teodora Kufla w Berlinie Zachodnim w latach 1979–1981. Przyczynek do biografii szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej [w:] Attaché i przedstawiciele Misji Wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021.
- Kapuściak B., *Sprawa Adama Kaczmarzyka, szpiega brytyjskiego złapanego przez Wojskową Służbę Wewnętrzną [w:] Szpiegdy, dezterterzy, renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989*, red. J. Jędrusiak, K. Widziński, Wrocław–Warszawa 2021.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, tłum. S. Głębiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 2016.
- Kosk P.H., *Generalicja Polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1: A–Ł, Pruszków 1998.
- Kostecki Z., *Kryzys berliński 1958–1961*, Warszawa 1989.
- Kowalski L., *Komitet Obrony Kraju (MON – PZPR – MSW)*, Warszawa 2011.
- Kowalski L., *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (I–M)*, Toruń 2010.
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.
- Pałka J., *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Warszawa 2022.

- Pałka J., *The Third World War as Envisaged by Polish Generals at the Turn of the 1950s and the 1960s*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, nr 1 (English-Language Edition).
- Pawlikowicz L., *Funkcje, struktura oraz naczelnicy Grupy Łącznikowej (Przedstawicielstwa) KGB w Warszawie w latach 1954–1991*, „Secretum. Służby specjalne, bezpieczeństwo, informacja” 2015, nr 2 (3).
- Piotrowski P., *Kufel i jego kompania. Tajni współpracownicy wojskowych służb specjalnych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 3 (50).
- Potyrała B., Fudali R., *Od zwycięstwa do upadku. Siły Zbrojne Związku Radzieckiego 1945–1991*, Warszawa 2009.
- Puchała F., *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego 1945–1990. Obszary szpiegowskich działań*, Warszawa 2013.
- Rasenberg J., *The Brilliant Disaster. JFK, Castro, and America's Doomed Invasion of Cuba's Bay of Pigs*, New York 2011.
- Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005.
- Sloyan P.J., *The Politics of Deception. JFK's Secret Decisions on Vietnam, Civil Rights, and Cuba*, New York 2015.
- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.
- Stern S.M., *Averting „The Final Failure”. John F. Kennedy and the Secret Cuban Missile Crisis Meeting*, Stanford 2003.
- Stern S.M., *The Cuban Missile Crisis in American Memory. Myths versus Reality*, Stanford 2012.
- Stępka S., *Kryzys berliński 1961 r. w ocenie Władysława Gomułki*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 3.
- Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000.
- Szumilo M., *Gierek. Droga do władzy*, Łódź–Lublin 2023.
- Szumilo M., *Szefowie Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (1945–1956)* [w:] „Politycznie obcy!” *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011.
- T[arczyński] M., *Gen. bryg. Aleksander Kokoszyn (1904–1979)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1979, nr 1 (87).
- Taylor F., *The Berlin Wall. 13 August 1961 – 9 November 1989*, London 2007.
- Tkaczew W., *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007.
- Бондаренко А., *Военная контрразведка 1918–2010. История советской и российской военной контрразведки*, Москва 2011.

Бондаренко А., Ефимов Н.Н., *Военная контрразведка. От «Смерша» до контртеррористических операций*, Москва 2010.

Лузан Н., *Военная контрразведка. Вчера. Сегодня. Завтра*, Москва 2019.

Терещенко А., Вдовин А., *Из СМЕРШа в ГРУ. «Император спецслужб»*, Москва 2013.

Netografia

Rośczał P., *Plany i rzeczywistość inwazji w Zatoce Świń 17–19 kwietnia 1961 r.*, <http://www.rosczak.com/inwazja/>, dostęp 16 VII 2020 r.

The Bay of Pigs Invasion, <https://www.cia.gov/stories/story/the-bay-of-pigs-invasion/>, dostęp 16 III 2022 r.

Streszczenie: Gdy w 1943 r. uformowano „odrodzone” Wojsko Polskie, musiało także zostać zorganizowane kontrwywiadowcze zabezpieczenie sił zbrojnych. W pierwszych latach szeregi organów kontrwywiadu zapelniali oficerowie Smierszu. W późniejszym czasie Sowietci zajmowali kierownicze funkcje w organach Informacji Wojskowej i zapoznawali polskich komunistów z warsztatem pracy kontrwywiadowczej. Lata 1953–1956 to okres powrotu oficerów sowieckich do ZSRS, współpraca między nowo sformowaną Wojskową Służbą Wewnętrzną a III Zarządem KGB została przerwana. Dopiero rok 1960 przyniósł zmiany. Szef WSW gen. Aleksander Kokoszyn miał ambicję stworzenia prawdziwych służb kontrwywiadowczych, brakowało mu jednak doświadczenia i wiedzy. Sytuacja międzynarodowa spowodowała, że Moskwa zgodziła się na rozpoczęcie ścisłej współpracy ze swoimi „bratnimi narodami”. Niniejsza edycja źródła traktuje o rozpoczęciu formalnej współpracy między organami WSW a KGB.

Słowa kluczowe: Wojskowa Służba Wewnętrzna, kontrwywiad wojskowy, III Zarząd KGB, gen. Aleksander Kokoszyn, gen. Teodor Kufel

Bartosz Kapuściak (ur. 1983) – doktor nauk humanistycznych, historyk, archiwista. W latach 2007–2023 pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie i Katowicach. Obecnie pracuje w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie. Autor kilkunastu artykułów oraz edycji źródłowej dotyczącej wojskowego aparatu represji. Od 2019 r. członek redakcji periodyku „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”.

Предложения о сотрудничестве органов военной контрразведки – an Attempt to Strengthen Cooperation between the Counterintelligence of the Armed Forces of the Polish People’s Republic and the Third Directorate of the KGB during the Period when Poland’s Internal Military Service Was Headed by Brig. Gen. Aleksander Kokoszyn

Abstract: When the “reborn” Polish Army was formed in 1943, counterintelligence security for the armed forces also had to be organised. In the early years, the ranks of the counterintelligence organs were filled by SMERSH officers. Later, the Soviets held leading positions in the bodies of the Main Directorate of Information and familiarised the Polish communists with counterintelligence work. The years 1953–1956 saw the return of Soviet officers to the USSR, and, consequently, cooperation between the newly formed Internal Military Service and the Third Directorate of the KGB was disrupted. It was not until 1960 that changes were made. The head of the Internal Military Service General Aleksander Kokoszyn, had the ambition to create a real counterintelligence service, but lacked experience and knowledge. The international situation led Moscow to agree to start working closely with its “brother nations”. This source edition deals with the beginnings of the formal cooperation between the organs of the WSW (Internal Military Service) and the KGB.

Keywords: Internal Military Service, military counterintelligence, Third Directorate of the KGB, General Aleksander Kokoszyn, General Teodor Kufel

Bartosz Kapuściak (b. 1983) – PhD in humanities, historian, archivist. In the years 2007–2023, employee of the Institute of National Remembrance in Cracow and Katowice. He is currently working at the Museum of Cursed Soldiers and Political Prisoners of the Polish People’s Republic in Warsaw and at the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw. Author of several academic articles and two books – primary source editions concerning the communist military repression apparatus in Poland. Since 2019, a member of the editorial board of the periodical *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*.

ARTYKUŁY I STUDIA

PORÓWNAWCZE:
APARATY REPRESJI
W INNYCH KRAJACH
KOMUNISTYCZNYCH
I TOTALITARNYCH

DOI: 10.48261/arprl232110

Eszter Tóth<https://orcid.org/0009-0005-5552-1473>

Archiwa Historyczne Służb Bezpieczeństwa Państwowego (ÁBTL)

ZARYS HISTORII ORGANIZACYJNEJ WYWIADU W STRUKTURZE APARATU BEZPIECZEŃSTWA NA WĘGRZECH 1945–1990¹

W niniejszym opracowaniu dokonuję instytucjonalnej analizy historycznej jednostek wywiadu gospodarczego i politycznego w strukturze organów bezpieczeństwa państwa na Węgrzech². W przeglądzie staram się zbadać zmiany instytucjonalne i opisać je w taki sposób, aby uwidocznic zarówno elementy ciągłości między różnymi jednostkami organizacyjnymi, jak i powolne, ale stałe przesuwanie się punktów ciężkości, jeżeli chodzi o sferę odpowiedzialności wewnątrz każdej z nich (w zadaniach i kierunkach zainteresowań wywiadu itd.). Za tymi zmianami kryją się nie tylko

¹ Artykuł jest tłumaczeniem tekstu, który został opublikowany w kwartalniku naukowym „Betekintő” 2011, nr 2 (ISSN 1788-7569), wydawanym przez węgierskie Archiwa Historyczne Służb Bezpieczeństwa Państwowego (https://betekinto.hu/sites/default/files/betekinto-szamok/2011_2_toth_e.pdf).

² W artykule wykorzystano m.in. nomenklaturę zaproponowaną przez Krzysztofa Persaka przy tłumaczeniu tekstu K. Ungváryego, G. Tabajdiego, *Węgry [w:] Czełkisi. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 517–590. Redakcja dochowała wszelkich starań, aby znaleźć polskie odpowiedniki dla precyzyjnego oddania węgierskich rozwiązań organizacyjnych, ale uchwycenie wszystkich niuansów nie zawsze było możliwe ze względu na specyfikę języka węgierskiego i odrębne tradycje tamtejszej biurokracji (przyp. red.).

zmiany w polityce zagranicznej WRL, te spektakularne i te mniej rzucające się w oczy, lecz także specyficzne rozwiązania organizacyjne: początkowo jednoosobowa „instytucja”, o całkowicie marginalnej pozycji w ramach struktur bezpieczeństwa państwa, stała się wielką ściśle zhierarchizowaną organizacją, zatrudniającą ok. tysiąca osób³, która stopniowo uzyskiwała coraz większą samodzielność i coraz wyższą pozycję w strukturze aparatu bezpieczeństwa.

W swojej analizie historycznej skupionej na wątkach instytucjonalnych nie badam ani zmian w obszarze polityki zagranicznej, które są w większości znane, ani bliskich relacji wywiadu z innymi strukturami/ jednostkami organów bezpieczeństwa / aparatu bezpieczeństwa, temat ten bowiem wymaga odrębnego opracowania. Poza obszarem moich badań znalazła się również dyskusja nad zagadnieniami dotyczącymi całości lub poszczególnych aspektów organizacji węgierskiego aparatu bezpieczeństwa państwa⁴. Chociaż w wielu przypadkach badania archontologiczne są integralną częścią badania historii organizacji, w niniejszym opracowaniu z różnych powodów powstrzymuję się od rozwijania tego kierunku: biogramy członków kierownictwa wywiadu w latach 1962–1989 zostały już opracowane i wraz z opisami oficjalnych karier funkcjonariuszy są dostępne na stronie internetowej węgierskich Archiwów Historycznych Służb

³ Podczas pisania pracy problemem było dokładne określenie nazw mniejszych jednostek organizacyjnych (wydziałów, sekcji i grup), ponieważ sami oficerowie wywiadu całkowicie niekonsekwentnie posługiwali się nazwami oficjalnymi lub takimi, które jedynie nawiązywały do zakresu pracy wydziału tudzież jego zadań.

⁴ Istnieje już wiele opracowań dotyczących historii organizacji węgierskiego aparatu bezpieczeństwa, np.: G.B. Cseh, *A magyarországi állambiztonsági szervezetek intézménytörténeti vázlat, 1945–1990* [Zarys instytucjonalnej historii węgierskich państwowych organizacji bezpieczeństwa, 1945–1990] [w:] *Trezor I. A Történeti Hivatal évkönyve 1999* [Trezor I. Rocznik Urzędu Historycznego 1999], red. G. Gyarmati, Budapest 1999, s. 73–91; B. Boreczky, *Az Államvédelmi Hatóság szervezete, 1950–1953* [Organizacja Urzędu Ochrony Państwa 1950–1953] [w:] *Trezor I....*, s. 91–115; G. Gyarmati, *Kádár János és a Belügyminisztérium Államvédelmi Hatósága* [János Kádár i Urząd Ochrony Państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych] [w:] *Trezor I....*, s. 115–146; A. Urbán, *A magyar állambiztonsági szolgálatok (1962–1980)* [Węgierskie służby bezpieczeństwa państwa (1962–1980)], „Múltunk” 2003, nr 3, s. 3–75; I. Cserényi-Zsitnyányi, *Az Államvédelmi Hatóság szervezeti változásai (1950–1953)* [Zmiany organizacyjne Urzędu Ochrony Państwa (1950–1953)], „Betekintő” 2009, nr 2, http://www.betekinto.hu/2009_2_cserenyi_zsitnyanyi, dostęp 15 II 2010 r.; I. Papp, *A Politikai Nyomozó Főosztály Vizsgáló Osztályának szervezettörténete (1956–1962)* [Historia organizacji Wydziału Śledczego Departamentu Śledztw Politycznych (1956–1962)], „Betekintő” 2010, nr 1, http://www.betekinto.hu/2010_1_papp, dostęp 15 II 2011 r.; T. Takács, *A belső reakció elleni elhárító osztály, 1956–1962. Szervezettörténeti vázlat* [Wewnętrzny wydział antyreakcyjny, 1956–1962. Zarys historii organizacji], „Betekintő” 2010, nr 3, http://www.betekinto.hu/2010_3_takacs, dostęp 15 II 2011 r.

Bezpieczeństwa Państwowego (ÁBTL)⁵, a opublikowane wspomnienia umożliwiły dość dokładne poznanie karier i dróg życiowych niektórych szefów wywiadu (np. Vladimira Farkasa czy Andrása Tömpego), toteż szczegółowe ich przedstawianie wydaje się nieuzasadnione.

1

Zachowało się niewiele oryginalnych źródeł na temat początkowego okresu działalności węgierskich organizacji wywiadowczych po II wojnie światowej. Informacje dotyczące okresu przed rokiem 1953 i z 1954 r. można odnaleźć głównie we wspomnieniach i notatkach zebranych na potrzeby przygotowanej w 1984 r. specjalnej resortowej wystawy „Gabinet historii wywiadu”⁶. Sytuację dodatkowo komplikuje to, że w samych jednostkach zajmujących się wywiadem istniały różne opinie na temat tego, kiedy dana formacja powstała. Pod koniec lat pięćdziesiątych za cezurę uznawano początek 1950 r. – datę powołania wyodrębnionego Urzędu Ochrony Państwa (Államvédelmi Hatóság – ÁVH). Co za tym idzie – oficjalny pogląd na okres wcześniejszy był taki, że „różne wydziały organów ochrony państwa zajmowały się wywiadem, ale wobec braku centralnej kontroli ich praca nie była skoordynowana, ani na Węgrzech, ani za granicą”⁷. Okres przed 1950 r. został opisany we wspomnieniach zebranych w latach osiemdziesiątych przez Departament Główny III/I MSW w ramach prac nad wspomnianą wystawą, wypada jednak zaznaczyć, że autorom wspomnień nie przyświecała potrzeba wyjaśnienia genezy ich służby.

Uznawali oni zazwyczaj, że wywiad polityczny „wyrósł” u boku ówczesnego kontrwywiadu i stał się samodzielną organizacją, a cały ten proces zapoczątkowało podjęcie pracy wywiadowczej i rozpoznawczej poza granicami kraju⁸. Pierwotnie było to związane z działalnością

⁵ <https://www.abtl.hu/archontologia/f?p=108:1:1162172984776893>, dostęp 5 VI 2023 r.

⁶ Archiwa Historyczne Służb Bezpieczeństwa Państwowego (Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára, dalej: ÁBTL), 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989, I–VI. tétel [Zbiór dokumentów dot. historii wywiadu (1960) 1980–1989, poz. I–VI]. Od 1984 r. na polecenie zastępcy szefa Departamentu Głównego III/I rozpoczęto prace nad stworzeniem „Gabinetu historii wywiadu”, a w następnym roku powołano dziesięcioosobowy komitet przygotowawczy. Niestety, do ÁBTL trafiła tylko część dokumentów powstałych i zebranych w trakcie prac przygotowawczych, ostateczny materiał wystawy nie znalazł się w archiwach.

⁷ ÁBTL, 1.6. 63/614/1958. (7/2-272/57), A hírszerzőszerv helyzete [Sytuacja służb wywiadowczych], b.d.

⁸ Zob. ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: II. tétel, Vértés János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első éve 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán)

cią Komisji Rządowej ds. Przesiedleń, zajmującej się przesiedleńcami z Austrii i Niemiec, Sekcja II Wydziału Ochrony Państwa Węgierskiej Policji Państwowej rekrutowała bowiem spośród repatriantów osoby uznane za odpowiednie i powierzała im „rozpoznanie” o charakterze politycznym i gospodarczym. W tym okresie podobnie wykorzystywano również Komisję Restytucyjną zajmującą się sprowadzaniem wywiezionych za granicę dóbr węgierskich⁹. Równoległe w utworzonej w 1946 r. Sekcji II Wydziału Ochrony Państwa (ÁVO) realizowano w zasadzie zadania związane z kontrwywiadem i do końca 1947 r. nie można tak naprawdę mówić o działalności, którą dałoby się zakwalifikować jako *stricte* wywiadowczą¹⁰.

Z tego punktu widzenia przełomem był koniec roku 1947¹¹, ponieważ Ernő Szűcs i István Dékán powierzyli mjr. Pálowi Szarvasowi¹² w ramach

[poz. II, János Vértes: Powstanie i pierwsze lata działalności socjalistycznego wywiadu węgierskiego 1947–1953 (red. Endre Szluka, współpraca Kálmán Ágoston)], mps. W przypadku dużej części zapisów nie można było zidentyfikować ich autora, ale gdy było to możliwe, dane osobowe autorów wspomnień podano w przypisach.

⁹ ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel [poz. IV]. 67-91-295/1988, A hírszerzés történetének leírása 1953-ig (készítette: Borsányi Imre) [Opis historii wywiadu do 1953 r. (autor: Imre Borsányi)].

¹⁰ Na okoliczność, że były to wyłącznie zadania kontrwywiadowcze, wyraźnie wskazuje oświadczenie szefa sekcji Istvána Dékána na naradzie kierowników grup, gdy krótko podsumował pracę jednostki w swoim ogólnym wykładzie na temat kontrwywiadu: „Sekcja II prowadzi pracę kontrwywiadowczą przeciwko działalności agentów wywiadu w służbie obcych państw znajdujących się na terytorium Węgier i zapobiega ich szkodliwej i destrukcyjnej działalności wywiadowczej. Odkrywa powiązania reakcyjnej emigracji mieszkającej poza terytorium Węgier z agencjami wywiadowczymi lub kontrwywiadowczymi poszczególnych państw i zapobiega ich szkodliwej dla węgierskiej demokracji działalności” (ÁBTL, 2.1. XI/1, Az operatív csoportvezetők második napi értekezletének jegyzőkönyve [Protokół drugiego dnia zebrania kierowników zespołów operacyjnych], 12 IV 1947 r.).

¹¹ Jeśli chodzi o datę, János Vértes w swoich wspomnieniach wymienia koniec 1947 lub początek 1948 r. Zob. ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel. Vértes János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első évei 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán). Z kolei Kálmán Csécsői tak pisał o powstaniu wywiadu: „Pamiętam dobrze i uważam za celowe wspomnieć, że wiosną 1949 r. Pál Szarvas przygotował podsumowanie pracy z lat ubiegłych. We wstępie napisał, że – jeśli nie systematycznie, to okazjonalnie – od 1947 r. zajmowano się wywiadem. [...] jednak ani pieniędzy, ani odpowiednich kadr na rozwój wywiadu nie było” (ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: I. tétel. sz. n., Csécsői Kálmán visszaemlékezése [Wspomnienia Kálmána Csécsői], 6 II 1981 r.).

¹² Pál Szarvas (1908–1974) – w latach 1926–1930 był cholewkarzem, w 1930 r. wyemigrował do Francji i został członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej. W 1931 r. wydalony z kraju, w 1932 podjął studia w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej w Moskwie, następnie został wysłany do Francji. Aresztowany w 1934 r., następnie zwolniony. Brał udział w hiszpańskiej wojnie domowej w 1937 r. W 1941 r. wyjechał do Niemiec, gdzie

Sekcji II Wydziału Ochrony Państwa Węgierskiej Policji Państwowej organizację kontrwywiadu zaczepnego i pracy poza granicami kraju. Działalność Szarvasa obejmowała głównie trzy obszary, a mianowicie kontrolę osób przydzielonych do zagranicznych przedstawicielstw i innych służb zagranicznych (tam gdzie było to możliwe – z angażowaniem odpowiednich osób do pracy wywiadowczej), ochronę ambasad i innych instytucji węgierskich oraz zbieranie danych o węgierskiej „reakcyjnej” emigracji¹³. Szarvas koordynował te zadania aż do połowy 1948 r., kiedy to w ramach Sekcji II powstała samodzielna już grupa, którą nadal kierował¹⁴ i która – poza wyżej wymienionymi zadaniami ogólnymi – zajmowała się rozpracowywaniem „powiązań reakcyjnej emigracji” mieszkającej poza terytorium Węgier, w „faszystowskich ośrodkach emigracyjnych” w Austrii, Niemczech, Włoszech, oraz agenturalną infiltracją „węgierskich kontrewolucjonistów” w Szwajcarii i Francji¹⁵.

Utworzenie Urzędu Ochrony Państwa (ÁVH), podporządkowanego bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (Belügyminisztérium – BM), pociągnęło za sobą kolejne zmiany organizacyjne i „wywiad zagraniczny” znalazł się w gestii utworzonej w ramach Wydziału B (operacyjnego) Sekcji V, na której czele nadal stał Pál Szarvas¹⁶. Nie zachowały się żadne

pracował w fabryce, potem uciekł na Węgry. W 1943 r. poprzez Andrása Tömpego zetknął się z nielegalną partią komunistyczną, poznał Gábora Pétera. Po wojnie brał udział w tworzeniu policji politycznej w Pesterzsébet, a następnie został przydzielony do MSW do kontrwywiadu. W 1948 r. został szefem Sekcji V. W latach 1949–1950 brał udział w przesłuchaniach związanych z czyszczeniami w partii. W styczniu 1950 r. został mianowany naczelnikiem Wydziału I/5 ÁVH. Wiosną 1950 r. przeszedł do MSZ, gdzie został szefem Wydziału Administracji. W latach 1954–1955 był ambasadorem w Pjongjangu, a w 1961–1966 dyrektorem Krajowego Biura Tłumaczeń i Uwierzytelniania Tłumaczeń. Zob. Węgierskie Archiwa Krajowe (Magyar Országos Levéltár, dalej: MOL), M-KS 276. f. 53. cs. 168. ő. e., 31 III 1954 r.; ÁBTL, 2.1. XI/4, Javaslatok a BM és az ÁVH szervezeti felépítésére. Jelentések, kimutatások [Zalecenia dotyczące struktury organizacyjnej MSW i ÁVH. Raporty, wykazy]; I. Dávid, S. Karcsai, L. Tardy, G. Szappanos, *A magyar állami fordításügy 130 esztendeje. (1869–1949–1999)* [130 lat kwestii węgierskich tłumaczeń państwowych (1869–1949–1999)], Budapest 1999, s. 98–100, 122.

¹³ ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel, 67-91-295/1989, A hírszerzés történetének leírása 1953-ig (készítette: Borsányi Imre); *ibidem*, Mellékletek a Hírszerzés története c. anyaghoz [Aneksy do materiału pt. Historia wywiadu].

¹⁴ Początkowo w grupie Szarvasa było dwóch oficerów, zob. ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel. Vértes János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első éve 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán).

¹⁵ ÁBTL, 2.1. XI/4, Az ÁVO munkájának és problémáinak ismertetése, új speciális csoportok létesítése [Prezentacja pracy i problemów ÁVO, tworzenie nowych grup specjalnych], 6 VII 1948 r.

¹⁶ *Ibidem*, Javaslat [a Hatóság szervezeti formájának lerögzítésére] [Wniosek dot. struktury organizacyjnej urzędu], 20 X 1948 r.

dokumenty z tego okresu dotyczące struktury organizacyjnej i zadań tej komórki, informacje na jej temat możemy czerpać wyłącznie ze źródeł zebranych w celu przygotowania przywoływanej już wystawy poświęconej historii wywiadu. Dowiadujemy się z nich, że do końca drugiej połowy 1948 r. zadania sekcji¹⁷ (w której skład wchodziło 5 pracowników operacyjnych, 3 sporządzających tzw. studia środowiskowe i 2 pracowników ds. ewidencji) rozszerzono – do ochrony przedstawicielstw zagranicznych, kontroli pracujących tam osób i śledzenia emigracji doszło monitorowanie działalności izraelskich organizacji pomocowych w Wiedniu oraz wykrywanie przemytu ludzi i kosztowności z Węgier¹⁸. W tym czasie sekcja otrzymała zlecenie ustanowienia – we współpracy z MSZ – regularnej łączności z misjami zagranicznymi, dzięki czemu nawiązano bezpośrednią łączność radiową z wieloma ambasadami. W tym też czasie zaczęto wykorzystywać do tajnych celów operacyjnych kurierską służbę dyplomatyczną, do czego angażowano tajnych współpracowników, a następnie oficerów operacyjnych. Dla zapewnienia „łączności operacyjnej” funkcjonariuszy ÁVH postawiono na czele Departamentu Administracji i Departamentu Technicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹⁹.

Po wykluczeniu (w wyniku konfliktu między Stalinem a Titą) Jugosławii z Kominformu zakres zadań Sekcji V jeszcze się poszerzył: oprócz przesłuchiwania osób powracających na Węgry i rozmieszczania ich na terenie kraju odpowiadała ona także – częściowo – za organizację dystrybucji materiałów propagandowych do Jugosławii²⁰. Tak więc na początku 1949 r. w ramach sekcji funkcjonowały już dwa kierunki: zachodnioeuropejski oraz jugosłowiański²¹. Ten ostatni był już w tym okresie tak absorbujący, że „mniej energii szło na akcje na linii zachodnio-

¹⁷ ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel. Vértes János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első évei 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán); *ibidem*, 67-91-295/1989, A hírszerzés történetének leírása 1953-ig (készítette: Borsányi Imre); *ibidem*: III. tétel, sz. n., Javaslatok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez] [Zalecenia dot. prezentacji „Organów wywiadu” MSW dla „Gabinetu historycznego”]. W notatce sporządzonej przez Ferenc Kollátha z 11 XI 1988 r. wymieniono 11 oficerów operacyjnych, 2 maszynistki i 2 sekretarzy.

¹⁸ *Ibidem*, IV. tétel, Vértes János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első évei 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán).

¹⁹ *Ibidem*, IV. tétel, 67-91-295/1989, A hírszerzés történetének leírása 1953-ig (készítette: Borsányi Imre).

²⁰ *Ibidem*, III. tétel, sz. n., Javaslatok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez], 11 XI 1988 r.

²¹ *Ibidem*, I. tétel, sz. n., Csécei Kálmán visszaemlékezése, 6 II 1981 r. Prawdopodobnie funkcjonowały one raczej jako grupy nieformalne, gdyż János Vértes o istnieniu wydziałów w tym czasie nie wspomina, choć – wg Cséceiego – był on naczelnikiem jednego z nich.

europiejskiej. Wielu spośród garstki kolegów z pewnym doświadczeniem w pracy operacyjnej poza granicami kraju zostało przeniesionych na linię jugosłowiańską. Wszystko to działo się w okresie historycznym, kiedy mocarstwa zachodnie zintensyfikowały swoją działalność wywiadowczą i dywersyjną przeciwko Węgrom” – podsumowano po latach charakterystykę ówczesnego wywiadu²².

2

Dekret nr 4353/1949, opublikowany 28 grudnia 1949 r., na podstawie którego powołano samodzielny Urząd Ochrony Państwa (ÁVH), był kamieniem milowym w dziejach bezpieczeństwa państwa jako całości, a także węgierskiego wywiadu. ÁVH, który podlegał bezpośrednio Radzie Ministrów (Minisztertanács), powstał w wyniku połączenia wcześniejszego Urzędu Ochrony Państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (BM ÁVH), Straży Granicznej (Honvéd Határórség), a także grupy wojskowej i kontrwywiadu zaczepnego Centrali Kontrwywiadu Wojskowego Ministerstwa Obrony (HM Katonai Elhárító Főcsoportfőnökség). W trakcie tworzenia nowej centralnej struktury aparatu bezpieczeństwa o zwiększonych zadaniach (i uprawnieniach) zadania wywiadowcze przydzielono Wydziałowi I/5 (wywiad zewnętrzny), utworzonemu w ramach Departamentu I (sieć operacyjna) kierowanego przez Ernő Szücsa. Wydziałem Wywiadu Zewnętrznego, który uniezależnił się organizacyjnie od kontrwywiadu, kierował nadal Pál Szarvas. Jednak wiosną 1950 r., po kontroli wewnętrznej przeprowadzonej w ÁVH, został on zwolniony ze stanowiska. W czerwcu 1950 r. funkcję naczelnika Wydziału I/5 przejął ppłk János Tihanyi²³. Poniżej przedstawiono zadania całego 50-osobowego

²² *Ibidem*, I. tétel, sz. n., A BM hírszerző szolgálat megalakulása [Utworzenie służby wywiadowczej MSW], b.d.

²³ ÁBTL, I.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: I. tétel, sz. n., Szervünk vezetői és vezetőhelyettesei 1947–1956. október között [Kierownicy i zastępcy kierowników naszej organizacji w okresie od roku 1947 do października 1956]; *ibidem*, IV. tétel. Vértes János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első éve 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán). **János H. Tihanyi** (Henrik Neumann, ur. 1922) – pracował w policji od 1946 r., a następnie został szefem działu personalnego. W 1947 r. pracował w Sekcji III Wydziału Ochrony Państwa Węgierskiej Policji Państwowej. Od 3 II 1950 r. był zastępcą szefa Departamentu II (kontrwywiadu wojskowego) ÁVH, a zarazem szefem Wydziału II/1 (zwalczania szpiegostwa wojskowego). 25 VIII 1950 r. powierzono mu kierownictwo Wydziału X/3 ÁVH (Wydziału Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa). We wrześniu 1951 r. został mianowany zastępcą szefa Departamentu VIII, a jednocześnie naczelnikiem Wydziału VIII/1 (jugosłowiańskiego). Po aresztowaniu Gábora Pétera Tihanyi również został zatrzymany. Zwolniony 18 XI 1953 r., później pracował w Mini-

wydziału²⁴: „Prowadzi sieciową pracę operacyjną za granicą przeciwko zagranicznym agencjom wywiadowczym działającym na szkodę Węgier, przeciwko węgierskiej emigracji i jej organizacjom, prowadzi wywiad polityczny i gospodarczy w państwach imperialistycznych, prowadzi działalność sieciowo-operacyjną wśród członków węgierskich ambasad, misji i przedstawicielstw za granicą”²⁵.

W ramach wydziału utworzono sekcje i grupy, którym przydzielono następujące zadania²⁶: Sekcja I/5-a (jugosłowiańska) zajmowała się rozpoznaniem kontaktów kierownictwa państwa jugosłowiańskiego z zachodnimi rządami, a także działań przywódców Związku Komunistów Jugosławii wymierzonych w partie komunistyczne krajów socjalistycznych. Prócz tego sekcja miała śledzić działania jugosłowiańskich agencji bezpieczeństwa państwowego (UDB, KOS)²⁷ wymierzone w Węgry i inne kraje socjalistyczne, „wykrywać, chwytać i demaskować przysłanych szpiegów” i wreszcie dystrybuować materiały propagandowe przeciwko przywódcom Jugosławii. Sekcja I/5-b (anglo-amerykańska) miała za zadanie rozpoznawanie brytyjskich i amerykańskich organizacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych operujących w Europie Zachodniej oraz jak najpełniejsze ujawnianie ich działań przeciwko Węgrom – łącznie z ich pracą w szeregach węgierskiej emigracji. Do Sekcji I/5-c (Europa Zachodnia, Watykan i emigracja) należało rozpoznanie wzajemnych relacji między krajami zachodnimi (Francją, Włochami, Belgią, Szwajcarią

sterstwie Przemysłu Chemicznego, w Zjednoczeniu Przemysłu Naftowego, a następnie w Przedsiębiorstwie Monimpex. Od 1966 r. był szefem biura handlu zagranicznego w Berlinie, a następnie aż do przejścia na emeryturę pracował w Przedsiębiorstwie Zagranicznym Komplex. Zob. ÁBTŁ, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: I. tétel. sz. n., Szervünk vezetői és vezetőhelyettesei 1947–1956. október között.

²⁴ Dostępne dane dotyczące liczby pracowników wydziału w tym czasie różnią się nieco: w niektórych dokumentach wymienia się 45 lub 46 osób, zob. ÁBTŁ, 2.1. XI/4. 197, boríték 2. táblázat [koperta, tabela 2], lub ÁBTŁ, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: III. tétel. sz. n., Javaslatok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez], 11 XI 1988 r. W innym miejscu „liczebność wydziału ustalono na 67 osób, ale w rzeczywistości były to 54 osoby” (ÁBTŁ, 1.5. 90-5035/1953, Jelentés [a hírszerző osztály 1949–1953 közötti működéséről] [Raport z działalności wywiadu w latach 1949–1953], 28 VIII 1953 r.).

²⁵ ÁBTŁ, 2.1. XI/4, Javaslat az Államvédelmi Hatóság továbbfejlesztésére [Zalecenia w kwestii dalszego rozwoju ÁVH], b.d.

²⁶ Opracowano na podstawie: ÁBTŁ, 2.1. XI/4. 197, boríték 2. táblázat; ÁBTŁ, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: III. tétel. sz. n., Javaslatok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez], 11 XI 1988 r.

²⁷ UDB – Uprava Državne Bezbednosti (Urząd Ochrony Państwa); KOS – Kontraoberveštajne Sluzba (Służba Kontrwywiadowcza Jugosłowiańskiej Armii Ludowej).

itd.), ich planów i działań skierowanych przeciwko krajom socjalistycznym oraz gromadzenie informacji o ich organizacjach wywiadowczych i kontrwywiadowczych (włączając w to związki wywiadów tych krajów z węgierskimi organizacjami emigracyjnymi, ich wykorzystywanie przeciwko krajom socjalistycznym). W zakres zadań sekcji wchodziło także wykrywanie kontaktów emigracji węgierskiej i węgierskiego Kościoła katolickiego z Watykanem, a także rozpracowywanie żyjącej w Europie Zachodniej „reakcyjnej emigracji węgierskiej”. Grupa I/5-d (kontrwywiad w ambasadach za granicą) przejęła ochronę ambasad węgierskich i innych misji zagranicznych poza granicami kraju przed „wrogą penetracją kontrwywiadowczą” oraz przeprowadzała kontrole osób skierowanych do przedstawicielstw zagranicznych.

W ramach wydziału utworzono także – bez nadania numerów – Grupę Sprawdzeń Środowiskowych (tj. analityczną) oraz Grupę Ewidencyjną²⁸. Odnośnie do zadań i relacji wewnętrznych w wydziale warto wspomnieć, że funkcjonowanie w jego ramach samodzielnych sekcji – w teorii – powinno pociągać za sobą zróżnicowanie zadań. Tymczasem ówczesny wywiad koncentrował się zasadniczo na dwóch głównych obszarach: z jednej strony każdej sekcji powierzano zadania związane z tematem jugosłowiańskim, z drugiej natomiast centralnym elementem ich pracy było pełnowymiarowe rozpracowywanie działalności węgierskiej emigracji²⁹.

We wrześniu 1950 r. wydział wyodrębnił się z Departamentu I i do września 1951 r. funkcjonował jako samodzielna jednostka organizacyjna pod nazwą Wydział Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, inaczej Wydział X/3³⁰. Obsada jednostki została wtedy podwojona³¹. Funkcję kierownika wciąż sprawował mjr János Tihanyi pod nadzorem kierującego wówczas Departamentem III Vladimira Farkasa. Zmieniła się organizacja wydziału: Sekcję I/5-a (jugosłowiańską) przekształcono w Sekcję X/3-a, Sekcję I/5-b (anglo-amerykańską) w Sekcję X/3-b, bez zmiany zadań. Sekcja X/3-c (Europa Zachodnia, Watykan) powstała z Sekcji I/5-c, ale

²⁸ MOL, XIX-B-1-au sz. n. 26. d. Kimutatás, táblázatok [Zestawienia, tabele]. W nawiązaniu do Wydziału I/5 – występowała jeszcze jedna grupa „wykonująca zadania specjalne”, jednakże nie natrafiono na żaden ślad jej działalności, możliwe, że grupa ta – w takiej postaci – nie powstała na przełomie 1949 i 1950 r. (ÁBTL, 2.1. XI/4).

²⁹ ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: I. tétel. sz. n., A BM hírszerző szolgálat megalakulása [Utworzenie służby wywiadowczej MSW], b.d.

³⁰ ÁBTL, 2.8.1. 34/1950, ÁVH Állományparancs [Rozkaz ÁVH odnośnie do stanu zatrudnienia] I. /250.164/1950. ÁVH Eln. sz./, 25 VIII 1950 r.

³¹ „Całkowitą liczbę zatrudnionych w wydziale ustalono na 102 osoby, z czego 78 było pracownikami operacyjnymi, a 24 administracyjnymi” (ÁBTL, 1.5. 90-5035/1953, Jelentés [a hírszerző osztály 1949–1953 közötti működéséről], 28 VIII 1953 r.).

z nowej sekcji usunięto już sprawy emigracji. Z grupy zajmującej się dotąd w ramach Sekcji I/5-c emigracją stworzono samodzielną Sekcję X/3-d (emigracyjną), w której ramach wyodrębniono dwie osobne grupy: jedną zajmującą się emigracją węgierską na kontynencie amerykańskim, drugą zaś – w Europie Zachodniej. Grupę I/5-d (kontrwywiad w ambasadach za granicą) również zreorganizowano, w ten sposób powstała Sekcja X/3-e (kontrwywiad w ambasadach za granicą i walka z organami wywiadu i kontrwywiadu nieprzyjaciela), która zachowała zadania swojej poprzedniczki. Zlikwidowano też Grupę Sprawdzeń Środowiskowych, a zatrudnionych w niej pracowników przeniesiono do innych sekcji³².

Równocześnie z utworzeniem centralnej organizacji wywiadu (centrali) zaczęto tworzyć rezydentury zagraniczne³³ – pierwsza powstała jesienią 1950 r. przy ambasadzie w Wiedniu. W latach 1951–1952 sieć znacznie się rozrosła, pojawiły się też rezydentury w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Rzymie, Brukseli, Bernie, a nawet w Buenos Aires³⁴.

Właśnie utworzenie rezydentur wywiadowczych, a także rozszerzenie zadań Wydziału X/3 – przynajmniej z perspektywy do 1953 r. – wymieniano jako powody ponownej reorganizacji³⁵, gdyż we wrześniu 1951 r. z Wydziału X/3 wewnątrz ÁVH został utworzony Departament VIII (wywiadu), na którego czele stanął Vladimir Farkas³⁶. W związku z tą zmianą należy wspomnieć, że w tym samym czasie zdecydowano o powo-

³² ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: III. tétel. sz. n., Javaslátok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez], 11 XI 1988 r.

³³ *Állambiztonsági Értelmező Kéziszótár* [Podręczny słownik służb bezpieczeństwa państwa], oprac. A. Gergely, Budapest 1980, podaje następującą definicję rezydentury: „Rezydentury działają pod przykrywką misji zagranicznych (dyplomatycznych, handlowych, transportowych, turystycznych, agencji prasowych tudzież przedsiębiorstw). Są konspiracyjną formą organizacyjną, złożoną z funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwa lub członków sieci, przygotowaną do wykonywania określonych zadań z zakresu bezpieczeństwa państwa. Kieruje nią rezydent. Ze względu na swój charakter może być: krajowa, zagraniczna, legalna i nielegalna”. Natomiast rezydent to: „Zawodowy funkcjonariusz bezpieczeństwa państwa pracujący pod przykryciem w ambasadzie, konsulacie WRL (później przedstawicielstwie ONZ i UNESCO czy jako członek Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej), przedstawicielstwie handlu zagranicznego, który zajmuje się zagraniczną działalnością operacyjną (budowanie sieci, pozyskiwanie informacji) w danym kraju” (ÁBTL, 4.1. A-3036).

³⁴ ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel. 67-91-295/1989, Mellékletek a Hírszerzés története c. anyaghoz.

³⁵ ÁBTL, 1.5. 90-5035/1953, Jelentés [a hírszerző osztag 1949–1953 közötti működéséről], 28 VIII 1953 r.

³⁶ ÁBTL, 1.4. 075/1951, ÁVH T. biz. ÁVH vezetőjének 76. számú parancsa a VIII. Főosztály szervezésére, a III. Főosztály és a X/3 osztag átszervezésére [Rozkaz nr 76 szefa ÁVH w sprawie organizacji Departamentu VIII, reorganizacji Departamentu III i Wydziału X/3], 28 IX 1951 r.

łaniu nowego Wydziału X/3, co może dodatkowo wprowadzać w błąd, albowiem wydział ten powstał w wyniku reorganizacji (ściślej – likwidacji) niezwiązanego z wywiadem Wydziału III/2³⁷.

Vladimir Farkas w swoich wspomnieniach nawiązuje krótko do utworzenia departamentu, myli natomiast całkowicie fakty odnoszące się do powstania we wrześniu 1950 r. Wydziału X/3 i utworzonego rok później Departamentu VIII. Według niego wiosną 1950 r. wraz z ówczesnym szefem kontrwywiadu Gáborem Péterem i Györgyem Bradácsem³⁸ odbyli spotkanie z ambasadorem sowieckim Jewgienijem Kisielowem w sprawie działalności wywiadowczej ÁVH. Przy opracowywaniu odpowiedzi na przesłane wcześniej pytania okazało się, że dotychczasowa praca wywiadowcza ÁVH poza granicami kraju z punktu widzenia Sowietów była zupełnie bez znaczenia³⁹. Po „dyskusji” z ambasadorem – zdaniem Farkasa – doszło w Moskwie do podpisania międzypaństwowej umowy, sygnowanej przez Gábora Pétera i dwóch sowieckich generałów, na podstawie której strona sowiecka w ramach organizacyjnej współpracy między wywiadami – „aby pomóc w utworzeniu organizacji, uruchomieniu i prowadzeniu działalności wywiadowczej” – wysłała na Węgry swoich doradców. Dwa tygodnie po spotkaniu do Budapesztu przybyła pięcioosobowa grupa doradcza Komitetu Informacji Związku Sowieckiego pod przewodnictwem płk. Wiktora Fiłatowa⁴⁰.

Pierwszym zadaniem Farkasa, zleconym wspólnie przez Pétera i Fiłatowa, było wyłonienie kierownictwa nowego departamentu i znalezienie dogodnej lokalizacji – w wyniku czego departament, kierowany przez Farkasa, znalazł siedzibę w budynku na rogu ulic Aradi i Csengery⁴¹.

³⁷ Dodatkowo zwiększać zamieszanie może to, że rozkaz nr 76 podporządkował pod bezpośrednie kierownictwo i nadzór Vladimira Farkasa, szefa Departamentu VIII, nowy Wydział X/3, który był jednak instytucjonalnie niezależny od wywiadu, a jedynym łącznikiem między nimi była osoba szefa departamentu. Wszystko to nie jest jednoznaczne nawet w ówczesnych dokumentach, np. w sprawozdaniu złożonym podczas reorganizacji zaliczono całość Wydziału X/3 (operacyjno-technicznego) do ewidencji i podległości Departamentu VIII. Zob. MOL, XIX-B-1-au 1. cs. sz. n./1951. 26. d. Kimutatás az Államvédelmi Hatóság központi és megyei szervei jelenlegi állományáról kategóriák szerint csoportosítva [Zestawienie aktualnego stanu zatrudnienia w centralnym i okręgowych departamentach Urzędu Ochrony Państwa, pogrupowane wg kategorii], 12 X 1951 r.

³⁸ György Bradács przejął kierownictwo kontrwywiadu od Istvána Dékána dopiero w czerwcu 1950 r.

³⁹ V. Farkas, *Nincs mentés. Az ÁVH alezredese voltam* [Żadnych wymówek. Byłem podpułkownikiem ÁVH], Budapest 1990, s. 286. Wydział I/5 powstał w styczniu 1950 r. i w tym okresie uniezależnił się organizacyjnie od kontrwywiadu.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 287, 289.

⁴¹ *Ibidem*, s. 291. Do budynku przy ul. Aradi-Csengery we wrześniu 1950 r. wprowadził się jeszcze Wydział X/3.

Farkas opisuje, że Filatow przedstawił strukturę organizacyjną departamentu, zgodnie z którą miało powstać pięć wydziałów: anglo-amerykański, zachodnioeuropejski, jugosłowiański, emigracyjny i wydział kontrwywiadu w ambasadach za granicą (zadania tego ostatniego wydziału należały wówczas jeszcze do kompetencji kontrwywiadu). Zatwierdzony przez Pétera „zespół startowy” (grupa założycielska) przedstawiał się następująco: zastępcą dyrektora departamentu był János Tihanyi, a naczelnikami poszczególnych wydziałów zostali János Vértes (anglo-amerykańskiego), Károly Sipos (jugosłowiańskiego), Miklós Bauer (zachodnioeuropejskiego), József Mészáros (emigracyjnego) i István Mészáros (kontrwywiadu w ambasadach za granicą)⁴². Pozostaje to w sprzeczności z treścią rozkazu powołującego Departament VIII, gdyż nazwiska osób wymienionych jako naczelnicy wydziałów w tym dokumencie różnią się od tych wymienionych przez Farkasa⁴³. To samo odnosi się do spisu naczelników Wydziału X/3 powołanego jesienią 1950 r.⁴⁴, z dużą dozą prawdopodobieństwa Farkas w swych wspomnieniach pomieszał kierownictwo Wydziału X/3 z kadrą kierowniczą – później wielokrotnie jeszcze zmienianą – Departamentu VIII. Struktura organizacyjna Wydziału X/3 i Departamentu VIII była przy tym praktycznie taka sama, podobnie jak zakres ich działania: „Utworzenie sieci wywiadowczej w strukturach

⁴² *Ibidem*, s. 294.

⁴³ ÁBTL, 1.4. 075/1951, ÁVH T. biz. ÁVH vezetőjének 76. számú parancsa a VIII. Főosztály szervezésére, a III. Főosztály és a X/3 osztály átszervezésére, 28 IX 1951 r. Według tego rozkazu zastępcą dyrektora departamentu został János Tihanyi, naczelnikiem Wydziału VIII/1 (jugosłowiańskiego) Pál Török, naczelnikiem Wydziału VIII/2 (anglo-amerykańskiego) János Vértes, naczelnikiem Wydziału VIII/3 (zachodnioeuropejskiego) Miklós Bauer, naczelnikiem Wydziału VIII/4 (emigracyjnego) Károly Esztergályos, naczelnikiem Wydziału VIII/5 (kontrwywiadu w ambasadach za granicą) Árpád Horváth. W rozkazy nominacyjnym podano jednak tylko numery wydziałów, natomiast na podstawie ówczesnych akt użytkowanych przez wywiad (np. akta Bt 3.2.1, akta K 3.2.4, akta operacyjne (O-8.) 3.2.5, akta rezydentur (8.) 3.2.6) można zidentyfikować ich nazwy związane z rodzajem działalności. Jeśli chodzi o członków grupy organizacyjnej (startowej), to jej skład podany przez Vladimira Farkasa również się nie zgadza, ponieważ np. Miklós Bauer został przeniesiony do wywiadu z Wydziału III/3 dopiero w marcu 1951 r. Zob. ÁBTL, 2.8.1. 12/1951, ÁVH I. állományparancs [Rozkaz personalny], 23 III 1951 r.

⁴⁴ ÁBTL, 2.8.1. 39/1950. sz., ÁVH I. állományparancs, 29 IX 1950 r. János Vértes został mianowany kierownikiem Sekcji X/3-b, a Simon Sarkadi kierownikiem Sekcji X/3-c. Tymczasowym kierownikiem Sekcji X/3-a został Gelbert Miklós, Sekcji X/3-d József Mészáros, a Sekcji X/3-e István Mészáros. W nowym rozkazy personalnym wydanym 10 XI 1950 r. kierownikiem Sekcji X/3-e został mianowany Sándor Fehér (zastąpił Miklósa Gelberta), a Sekcji X/3-e Árpád Horváth (zamiast Istvána Mészárosa). Zob. ÁBTL, 2.8.1. 45/1950. ÁVH I. állományparancs, 10 XI 1950 r. Wiosną 1951 r. kierownictwo Sekcji X/3-a powierzono Pálowi Törökowi. Zob. ÁBTL, 2.8.1. 19/1951. ÁVH I. állományparancs, 11 V 1951 r.

wywiadowczych i kontrwywiadowczych amerykańsko-brytyjskich, francuskich i titoistycznej Jugosławii działających w Austrii i Niemczech Zachodnich, w węgierskich faszystowskich formacjach emigracyjnych, które organizują wrogie działania przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej i kierują nimi z zagranicy; utworzenie sieci wywiadowczej w organach politycznych i gospodarczych USA, Anglii, Francji, a także Niemiec Zachodnich i Jugosławii w celu wykrycia ich przygotowań wojennych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej i innym krajom obozu pokoju; organizowanie nielegalnych kanałów łączności”⁴⁵.

Podobnego rodzaju problem stanowi dla Farkasa kwestia doradców sowieckich, gdyż poza Fiłatowem, który pracował na Węgrzech od 1950 r., wymienia on nazwiska tylko dwóch jego następców – płk. Arsienija Tiszkowa i płk. Jelisieja Sinicyna (przy czym w przypadku tego ostatniego imię oficera przyjmuje za nazwisko). János Vértés przywołuje w swych wspomnieniach rok 1948, kiedy to jego zdaniem do pracy węgierskiego wywiadu włączył się sowiecownik o nazwisku Pietuchow, któremu przypisuje przekazywanie wiedzy z zakresu systemu ewidencji. Według Vértésa liczba doradców stale rosła, w 1953 r. oprócz głównego doradcy jeszcze pięciu innych sowieckich oficerów „pomagało” w pracy wywiadu. Ze źródeł archiwalnych wynika tymczasem, że od 1951 r., tj. od utworzenia Departamentu VIII, w odpowiednich wydziałach, inaczej mówiąc – „po liniach” jugosłowiańskiej, anglo-amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej, działali pojedynczy doradcy, a w latach 1953–1956 zadania doradcy ds. wywiadu wykonywał Sinicyn i dwie inne osoby⁴⁶.

Struktura Departamentu VIII⁴⁷, liczącego w październiku 1951 r. 135 osób kadry, w roku następnym została ponownie zreorganizowana:

⁴⁵ ÁBTL, I.5. 90-5035/1953, Jelentés [a hírszerző osztály 1949–1953 közötti működéséről], 28 VIII 1953 r.

⁴⁶ Zob. V. Farkas, *Nincs menség...*, s. 293; ÁBTL, 1.11.4. A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel. Vértés János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első évei 1947–1953 (szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán) oraz *ibidem*, II. tétel. sz. n., Vértés János feljegyzése Bogye János részére [Notatka Jánosa Vértésa dla Jánosa Bogyego], 3 X 1983 r. Jeśli chodzi o datowanie początków działalności Pietuchowa na Węgrzech, można natrafić również na rok 1950. Zob. *ibidem*, III. tétel. sz. n., Javaslatok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez], 11 XI 1988 r., por. https://shieldandsword.mozohin.ru/personnel/sinitsyn_e_t.htm, dostęp 6 VI 2023 r.

⁴⁷ MOL, XIX-B-1-au sz. n. 26. d. Kimutatás az ÁVH központi és megyei szervei szerveinek jelenlegi állományáról kategóriák szerint csoportosítva [Stan osobowy organów centralnych i okręgowych ÁVH, pogrupowany wg kategorii], 12 X 1951 r. Stan osobowy Departamentu VIII stale się powiększał i do lata 1953 r. osiągnął 184 osoby. Zob. *ibidem*, Az ÁVH szervezete, hivatásos és sorozott létszáma 1953. június 14-i állapot [Organizacja, kadra zawodowa i poborowa ÁVH na dzień 14 VI 1953 r.]. Doszło również do znacznej liczby zwolnień, gdyż część pracowników Wojskowego Wydziału

na polecenie szefa ÁVH w ramach niektórych wydziałów stworzono sekcje. W Wydziale VIII/1 utworzono sześć sekcji (A, B, C, D, E, F), w Wydziale VIII/2 – cztery (A, B, C, D), w Wydziale VIII/3 – dwie (A i B), w Wydziale VIII/4 – również dwie (B i C) i wreszcie w Wydziale VIII/5 – cztery sekcje (A, B, C, D)⁴⁸. Wywiad funkcjonował zasadniczo w ramach tej struktury organizacyjnej, czyli departament–wydział–sekcja, aż do lata 1953 r. – do formalnej likwidacji Urzędu Ochrony Państwa⁴⁹.

Tabela 1. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1950–1953

Styczeń–wrzesień 1950	Wrzesień 1950 – wrzesień 1951	Wrzesień 1951– lipiec 1953
Wydział I/5 ÁVH	Wydział X/3 ÁVH	Departament VIII ÁVH
		Pion Pomocniczy Departamentu
Sekcja I/5-a (jugosłowiańska)	Sekcja X/3-a (jugosłowiańska)	Wydział VIII/1 (jugosłowiański)
Sekcja I/5-b (anglo- -amerykańska)	Sekcja X/3-b (anglo- -amerykańska)	Wydział VIII/2 (anglo- -amerykański)
Sekcja I/5-c (zachodnioeuropejska)	Sekcja X/3-c (zachodnioeuropejska)	Wydział VIII/3 (zachodnioeuropejski)
	Sekcja X/3-d (emigracyjna)	Wydział VIII/4 (emigracyjny)

Politycznego Ministerstwa Obrony sprzed 1950 r. znalazła się w ewidencji wywiadu (wraz z powstaniem ÁVH wywiad przejął częściowo rolę kontrwywiadu wojskowego), a następnie została usunięta podczas następujących po sobie w latach 1951 i 1952 kontroli. Vértes tak wspomina: „Przejęte kadry nie przeszły przez sito, które młody polityczny organ śledczy zastosował wobec własnych ludzi. Oczywiście zdrowe ziarno okazało się odpowiednie, ale większość z nich nie. Był wśród nich zawodowy podoficer, który służył w armii Horthyego, ksiądz, który zrzucił sutannę, i inne osoby o podobnie niepewnej przeszłości” (ÁBTL, I.11.4. A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: IV. tétel. Vértes János: A szocialista magyar hírszerzés kialakulása és tevékenységének első éve 1947–1953 [szerk. Szluka Endre, közrem. Ágoston Kálmán]).

⁴⁸ ÁBTL, 4.2. 102010/1952. ÁVH T. 037/1952. parancs a VIII. Főosztályon alosztályok szervezésére [Rozkaz dot. organizacji sekcji w Departamencie VIII], 29 VII 1952 r.

⁴⁹ W okresie od lata 1952 do 1953 r. nie było żadnej poważniejszej reorganizacji – na taką skalę, jak to opisane powyżej – natomiast w styczniu 1953 r. w związku ze sprawą Gábora Pétera doszło do istotnych zmian personalnych na poziomie szefów wywiadu. W styczniu 1953 r. aresztowano np. Jánosa Tihanyiego i Miklósa Bauera. Prawdopodobnie aresztowania te miały konsekwencje organizacyjne, przynajmniej na szczeblu sekcji, podobnie jak ucieczka wiosną 1953 r. zastępcy kierownika sekcji Andrása Czioroka. W związku z tym zmniejszono liczbę sekcji, jednak ze względu na brak źródeł z tego czasu nie ma możliwości dokładnego prześledzenia tych zmian. Zob. ÁBTL, I.11.4. A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: III. tétel. sz. n., Javaslatok [a BM „Hírszerző Szervét” bemutató Történeti Kabinethez], 11 XI 1988 r.

Styczeń–wrzesień 1950	Wrzesień 1950 – wrzesień 1951	Wrzesień 1951– lipiec 1953
Wydział I/5 ÁVH	Wydział X/3 ÁVH	Departament VIII ÁVH
Grupa I/5-d (kontrwywiad w ambasadach za granicą)	Sekcja X/3-e (kontrwywiad w ambasadach za granicą)	Wydział VIII/5 (kontrwywiad w ambasadach za granicą)
Grupa Sprawdzeń Środowiskowych		
Grupa Ewidencyjna		

3

W lipcu 1953 r. Rada Ministrów zdecydowała o połączeniu ÁVH z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (rozporządzenie niejawne nr 500/6/1953). Wraz z powstaniem jednolitego MSW dotychczasowy Departament VIII (wywiadu) stał się Wydziałem II, a jego naczelnikiem został ppłk Gyula Gazdik⁵⁰. Do skontrolowania pracy starego-nowego wydziału doszło już we wrześniu 1953 r., nie skupiano się jednak na kwestiach organizacyjnych, lecz na zatrudnionym personelu i jego zadaniach (np. na kontroli tajnych współpracowników pracujących w przedstawi-

⁵⁰ ÁBTL, D. Gy. 10-2517/1953. BM 01. sz. parancs [Rozkaz], 22 VII 1953 r. W tym czasie Vladimir Farkas otrzymał tylko stanowisko zastępcy naczelnika wydziału (II zastępca został István Móro), ale po Gyuli Gazdiku Farkas ponownie przez krótki czas pełnił obowiązki naczelnika, aż do powołania we wrześniu 1954 r. Istvána Hársa. Zob. MOL, M-KS 276. f. 54. cs. 308. ő. E.; ÁBTL, 1.5. 2-3875/1954. A belügyminiszter 11. számú parancsa [Rozkaz nr 11 ministra spraw wewnętrznych], 18 IX 1954 r. **Gyula Gazdik** (1911–1981) – od 1922 r. mieszkał w Związku Sowieckim. Od 1927 r. uczył się w Moskwie zawodu tokarza, następnie pracował jako czeladnik tokarski. Był członkiem KPZS od 1932 r., ale w 1937 odebrano mu członkostwo w partii, ponieważ w chwili przyjęcia nie był jeszcze obywatelem sowieckim. W 1932 r. ukończył wieczorowe technikum przemysłowe, następnie został brygadzystą w fabryce samochodów. W 1933 r. wstąpił do Armii Czerwonej, gdzie służył przez rok. W 1940 r. brał udział w wojnie z Finami, a od 1941 walczył na froncie północnym. Wrócił na Węgry w 1946 r. Pracował najpierw w Sowieckim Biurze Zarządzania Majątkowego, następnie w Sowieckiej Dyrekcji Przemysłu Maszynowego, od 1947 r. był kierownikiem Fabryki Akumulatorów Starter, od 1950 zastępcą dyrektora Friedrich Siemens Művek. 25 VII 1951 r. zatrudnił się w strukturach ÁVH, od tego czasu był szefem Wydziału I/4 (zapobiegania sabotażowi) w stopniu podpułkownika. Od lipca 1953 r. do kwietnia 1954 kierował Wydziałem II MSW (wywiadu). 22 IV 1954 r., po podziale Wydziału Zapobiegania Sabotażowi, został naczelnikiem Wydziału V (zapobiegania sabotażowi przemysłowemu), a od 1955 – Departamentu V. Od końca lipca 1956 r. był referentem międzynarodowym Sekretariatu MSW pod bezpośrednim zwierzchnictwem ministra. 1 I 1957 r. został powołany na kierownika sekcji Wydziału IV Departamentu II MSW, a następnie do sierpnia 1962 (do przejścia na emeryturę) kierował Sekcją Stosunków Międzynarodowych Pionu Kierownictwa Departamentu II (ÁBTL, 2.8.1. 1565.).

cielstwach zagranicznych, stanie kadr rezydentur i aparatu centralnego)⁵¹. Reorganizacja przyniosła poważną zmianę głównie w liczbie zatrudnionych pracowników, gdyż do jesieni 1953 r. stan osobowy Wydziału II zmniejszono ze 189 do 78 osób, organizacyjnie zaś przekształcono jedynie dawne wydziały w sekcje⁵². Natomiast w ciągu 1954 r. struktura Wydziału II została już znacznie zmodyfikowana – rozbudowano go z uwzględnieniem „nowych zadań”. Obok dotychczas działających sekcji utworzono Sekcję Organizującą Nielegalne Rezydentury, której zadaniem były poszukiwanie, rekrutacja, szkolenie, a następnie wysyłanie za granicę osób nadających się do nielegalnej pracy wywiadowczej. Jako kraje docelowe wskazano RFN, Austrię i Jugosławię. W sierpniu 1954 r. powołano ponownie Sekcję Kontrwywiadu, a jesienią Sekcję Specjalną, następnie rozpoczęła działalność także Sekcja Naukowo-Techniczna⁵³. Gdy w ramach zadań Sekcji Specjalnej znalazły się „specjalne działania operacyjne na linii wrogich agencji wywiadowczych i reakcyjnej emigracji węgierskiej”⁵⁴, to Sekcji Naukowej (tj. Sekcji Naukowo-Technicznej)⁵⁵ powierzono pozyskiwanie informacji z zakresu fizyki jądrowej, techniki raketowej, a także chemii. Dotychczasowym sekcjom powierzono dodatkowe zadania: Sekcji Anglo-Amerykańskiej dodano zadania blisko-

⁵¹ ÁBTL, 1.5. 90-5035/1953, Jelentés [a hírszerző osztály 1949–1953 közötti működéséről], 28 VIII 1953 r., oraz *ibidem*, Jelentés [a BM II. Osztálya munkájának megjavítására] [Raport dot. usprawnienia pracy Wydziału II MSW], 9 IX 1953 r.

⁵² Na temat liczby pracowników zob. MOL, XIX-B-1-au 95-6688/1953. Kimutatás az Államvédelmi Hatóság létszámáról (a Határórség és a Belső Karhatalom nélkül) [Oświadczenie o liczbie pracowników Urzędu Ochrony Państwa (z wyłączeniem Straży Granicznej i Straży Wewnętrznej)], 2 VII 1953 r. oraz MOL, XIX-B-1-au 33-1255/954. 26. d. Kimutatás a központi államvédelmi szerek rendszeresített létszámának emelkedéséről 1954. január 1-jétől június 1-jéig. [Oświadczenie o zwiększeniu liczby pracowników centralnych służb ochrony państwa w okresie I I – I VI 1954 r.], 16 VI 1954 r. W sprawie reorganizacji zob. ÁBTL, 1.5. 90-5035/1953, Jelentés [a hírszerző osztály 1949–1953 közötti működéséről], 28 VIII 1953 r. Gazdik wymienił w raporcie sekcje w ramach wydziału, ale wymienił je bez numerów. Odpowiadają one poszczególnym wydziałom Departamentu VIII (sekcje: anglo-amerykańska, jugosłowiańska, emigracyjna, zachodnioeuropejska, kontrwywiadu).

⁵³ ÁBTL, 1.5. 90-2237/1954, A BM hírszerző osztályának (II. Osztály) szervezeti felépítése és feladatai [Struktura organizacyjna i zadania Wydziału II (wywiadu) MSW], 17 VI 1954 r.; ÁBTL, 1.5. 90-80/1955, Jelentés a BM II. Osztály 1954. évi munkájáról, jelenlegi helyzetéről és az 1955. évi feladatairól [Raport o pracy Wydziału II MSW w 1954 r., jego sytuacji i zadaniach na 1955 r.], 10 I 1955 r. Choć w dokumencie z czerwca 1954 r. znajduje się już wzmianka o sekcji organizującej nielegalne rezydentury, jej faktyczne utworzenie nastąpiło później.

⁵⁴ Takim zadaniem było np. „konspiracyjne, oparte na użyciu siły sprowadzenie na Węgry przywódców emigracyjnych i aktywnych agentów wywiadu” (ÁBTL, 1.5. 90-2237/1954).

⁵⁵ Nazwa sekcji pojawia się w dokumentach w różnych zapisach: jako „Sekcja Wywiadu Naukowo-Technicznego”, „Sekcja Naukowa”, a czasami „Sekcja Naukowo-Techniczna”.

wschodnie, jeśli zaś chodzi o Sekcję Emigracyjną, wśród najważniejszych jej zadań znalazły się w szczególności rozpoznanie, destabilizacja i kompromitacja organizacji emigracyjnych. Miejsce dotychczasowego Pionu Pomocniczego Departamentu zajął Sekretariat Wydziału, utworzono także – oprócz stanowiska naczelnika wydziału – dwa stanowiska dla jego zastępców, między których podzielono zadania kontroli i kierowania sekcjami⁵⁶. Równoległe z przekształceniami aparatu centralnego przeprowadzono reorganizację także w dwóch innych obszarach, które obejmowały sieć rezydentur oraz sekcje terenowe w kraju. W trosce o „bardziej efektywną” pracę utworzono sekcje wywiadu w komitatach (województwach) Csongrád, Bács-Kiskun, Baranya, Zala, Vas i Győr-Sopron, nad którymi – choć organizacyjnie podlegały one bezpośrednio komendom wojewódzkim – kierownictwo operacyjne sprawował Wydział II MSW⁵⁷.

W przypadku rezydentur, które stanowiły kluczowy element pracy wywiadowczej prowadzonej za granicą i których było już 14, reorganizacja przybrała w większości formę zmian kadrowych.

Ważne miejsce (także) z punktu widzenia instytucjonalnej historii wywiadu zajmuje narada w kwestii bezpieczeństwa państwa, która odbyła się w Moskwie 7–12 marca 1955 r., ponieważ na tym spotkaniu szefowie służb bezpieczeństwa państw krajów socjalistycznych po raz pierwszy określili sposoby wzajemnej współpracy, a jednocześnie ustalili zadania przypadające na służby bezpieczeństwa poszczególnych państw⁵⁸.

⁵⁶ ÁBTL, 1.5. 90-2237/1954. A BM hírszerző osztályának (II. Osztály) szervezeti felépítése és feladatai, 17 VI 1954 r.

⁵⁷ *Ibidem*. Należy wspomnieć, że lokalne sekcje wywiadu funkcjonowały prawdopodobnie już od 1952 r., co można wywnioskować z akt wywiadu oraz na podstawie nominacji kierowników sekcji zapisanych we wspomnianym już rozkazie AVH nr 037 z 29 VII 1952 r. Podpisy osób objętych rozkazem widnieją w notatkach z 1952 r. sporządzonych przez wydziały wojewódzkie ÁVH. W następnym roku wydziały lokalne były już tak dobrze rozwinięte, że zaproponowano ich reorganizację. MOL, XIX-B-1-au 90- 4577/953. 26. d. Javaslat a Belügyminisztérium határ menti megyei osztályai keretében működő hírszerző-csoportok szervezetére és állományára [Zalecenia odnośnie do organizacji i obsady sekcji wywiadu działających w ramach wojewódzkich departamentów przygranicznych MSW], 29 VII 1953 r.

⁵⁸ ÁBTL, 1.11.12, Magyar-szovjet kapcsolatok 1958–1962. 99-650/1955. Jelentés a Moszkvában megtartott népi demokratikus országok állambiztonsági szerveinek közös értekezletéről [Stosunki węgiersko-sowieckie 1958–1962. 99-650/1955. Raport ze wspólnego posiedzenia przedstawicieli służb bezpieczeństwa państwowego krajów demokracji ludowej w Moskwie], 15 III 1955 r. Opublikowany raport zob. I. Okváth, *Jelentés a szocialista országok állambiztonsági vezetőinek titkos moszkvai tárgyalásairól 1955. március 7–12* [Raport o tajnych pertraktacjach szefów służb bezpieczeństwa państwa krajów socjalistycznych w Moskwie 7–12 marca 1955 r.], „Hadtörténelmi Közlemények” 2001, t. 114, nr 4, s. 689–706 (po polsku *idem*, *Sprawozdanie z tajnej narady szefów bezpieki państw socjalistycznych 7–12 marca 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 691–718; na ten temat zob. także

Jakkolwiek już wcześniej w strukturach wywiadu pojawili się doradcy sowieccy, to działalność ich nie miała ustalonej między stronami i sformalizowanej podstawy w ramach stosunków międzypaństwowych. W sporządzonym na naradzie sprawozdaniu wyrażono to następująco: „[...] w przeszłości wszyscy pracowali indywidualnie, często ignorując interesy obozu pokojowego, i dlatego trwoniliśmy nasze siły. Doprowadziło to do tego, że nie osiągnęliśmy zadowalających wyników. Przy ustalaniu obszarów działania zaczęliśmy od walki z głównym wrogiem, biorąc pod uwagę możliwości geograficzne i inne”. W trakcie narady ustalono też, w jakich najważniejszych obszarach powinny zacząć działać „agencje wywiadowcze” węgierskiego MSW. Uznano, że konieczne jest „przeniknięcie do najważniejszych instytucji i obiektów państwowych, politycznych i gospodarczych” Niemiec Zachodnich, USA, Anglii, Francji, Austrii i Jugosławii, a także że „potrzebne jest przeniknięcie agentów działających po linii wywiadu naukowo-technicznego we wszystkich tych krajach kapitalistycznych, w których węgierskie agencje wywiadowcze mają na to szansę”. Ponadto wywiad węgierski otrzymał zadanie, oprócz zakładania nielegalnych rezydentur w Jugosławii, RFN i Austrii, „wykorzystywania” węgierskiej emigracji, a także agenturalnego przeniknięcia do Watykanu i organizacji międzynarodowych (np. ONZ). Przypadająca stronie węgierskiej część z podziału zadań w ramach międzynarodowej współpracy służb bezpieczeństwa państwa ustalona podczas rokowań moskiewskich stała się w krótkim czasie ważnym punktem odniesienia nie tylko w zakresie zadań, lecz także tworzenia i przekształcania systemu organizacyjnego wywiadu⁵⁹.

Po wspomnianej naradzie, wiosną 1955 r., w 110-osobowym Wydziale II kierowanym przez płk. Istvána Hársa⁶⁰ rozpoczęto przygotowania do prze-

W. Bułhak, *The Eve of Moscow's Eight Eyes, Shields and Swords Alliance. The summit of the security apparatuses of the Soviet bloc countries (7–12 March 1955) as an event constituting the communist intelligence community* [w:] *Miroslav Tuđman i paradigma znanja*, red. Ž. Holjevac, N. Mikielić Preradović, G. Akrap, I. Lučić, Zagreb 2023, s. 203–214 – przyp. red.).

⁵⁹ Decyzje podjęte na moskiewskiej naradzie stanowiły tak istotny element ukierunkowania prac Wydziału II MSW, że sprawozdanie z narady i decyzja w sprawie pracy tej jednostki są w niektórych punktach niemal identyczne. Zob. ÁBTL, 1.5. 90-1268/1955, Határozat a hírszerző munka megerősítésére, a BM hírszerző osztálya munkájának megjavítására [Decyzja o wzmocnieniu pracy wywiadowczej i usprawnieniu pracy Wydziału Wywiadu MSW], 15 V 1955 r. Ponadto na podstawie uzgodnionych na moskiewskiej naradzie punktów Komitet Polityczny (odpowiednik Biura Politycznego w innych partiach komunistycznych – red.) rządzącej Węgierskiej Partii Pracujących podjął także decyzję dot. organizacji i zadań całości służb bezpieczeństwa państwa, w tym wywiadu. Zob. MOL, M-KS 276. f. 53. cs. 222. ö. e., 24 III 1955 r.

⁶⁰ **István Hárs** (1924–2014) – po ukończeniu szkoły średniej pracował jako tokarz-słusarz. Wiosną 1944 r. został powołany do służby wojskowej, ale zbiegł w listopadzie. W latach 1945–1954 pracował na różnych stanowiskach w aparacie partyjnym,

kształceń organizacyjnych, co wiązało się z koniecznością zwiększenia liczby personelu. Zmiany nastąpiły dopiero we wrześniu 1955 r.⁶¹ Z dniem 1 października 1955 r. Wydział II MSW został przekształcony w Departament II, a część dotychczasowych sekcji – w wydziały, bez zmiany zadań⁶². W odniesieniu do całości departamentu zadania zostały określone następująco: „1. Wykrywanie planów i praktycznych wrogich działań agencji państwowych, gospodarczych, politycznych, wojskowych, a także wywiadowczych i kontrwywiadowczych USA, Anglii, Niemiec Zachodnich, Austrii, Francji przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej, Związkowi Sowieckiemu i demokracjom ludowym i zapobieganie im; 2. Wykrywanie wrogich planów i praktycznych działań Watykanu oraz jego agencji wywiadowczych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej, Związkowi Sowieckiemu i krajom obozu socjalistycznego i zapobieganie im; 3. Wykrywanie i udaremnianie wrogich działań amerykańskich, angielskich, francuskich i zachodnioniemieckich agencji wywiadowczych i kontrwywiadowczych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej, Związkowi Sowieckiemu i krajom obozu socjalistycznego poprzez agencje wbu-

w okresie 1952–1954 był wicedyrektorem Wydziału Administracyjnego KC Węgierskiej Partii Pracujących. Od 18 IX 1954 r. w MSW: został mianowany na stopień pułkownika i przydzielony do Wydziału II (wywiadu) – od 1 X 1955 r. Departamentu II – na stanowisko dyrektora. 16 XII 1955 r. został wiceministrem spraw wewnętrznych, a także szefem Zarządu I (ochrony państwa). Minister sił zbrojnych zwolnił go na mocy rozkazu z 7 XII 1956 r. W czerwcu 1957 r. przeszedł do Węgierskiego Radia i został szefem Departamentu Agitacji i Propagandy. W październiku 1959 r. został mianowany pierwszym wiceprezesem Węgierskiego Radia i Telewizji, w latach 1974–1988 był prezesem Węgierskiego Radia. Od marca 1975 r. do maja 1988 był członkiem KC WSPR. Zob. ÁBTL, 1.5. A belügyminiszter 11. számú parancsa [Rozkaz nr 11 ministra spraw wewnętrznych], 18 IX 1954 r.; *ibidem*, A belügyminiszter 60. számú parancsa [Rozkaz nr 60 ministra spraw wewnętrznych], 29 IX 1955 r.; *ibidem*, A belügyminiszter 69. számú parancsa [Rozkaz nr 69 ministra spraw wewnętrznych], 5 XI 1955 r.; *ibidem*, A belügyminiszter 85. számú parancsa [Rozkaz nr 85 ministra spraw wewnętrznych], 24 XII 1955 r.; ÁBTL, 4.2. A Fegyveres Erök Minisztere 6. számú parancsa [Rozkaz nr 6 ministra sił zbrojnych], 7 XII 1956 r., oraz MOL, M-KS 276. f. 53. cs. 260. ő. e.; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 151. ő. e.; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 644 ő. e.; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 1031. ő. e.

⁶¹ W tym czasie sugerowano także podział Sekcji Zachodnioeuropejskiej na dwie samodzielne komórki: jedna zajmowałaby się Watykanem i Francją, druga NRD i Austrią, chciano także zinstytucjonalizować grupę składającą się z pięciu osób, która pracowałaby w Ogólnokrajowym Centralnym Urzędzie Kontroli Cudzoziemców (KEOKH – Külföldiek Ellenőrző Országos Központi Hivatal), Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Zob. ÁBTL, 1.5. 90-1008/55, Jelentés a BM II-es osztály állományáról és az állomány feltöltéséről [Raport dotyczący stanu osobowego i jego uzupełnienia w Wydziale II MSW], 21 IV 1955 r.; *ibidem*, Javaslat a Belügyminisztérium II. Osztálya belföldi és külföldi státusára [Zalecenia dot. statusu krajowego i zagranicznego Wydziału II MSW], 13 V 1955 r.

⁶² ÁBTL, 1.5. 2-3/60/1955, A belügyminiszter 60. számú parancsa, 29 IX 1955 r.

dowane w te struktury; 4. Pozyskiwanie dokumentacji i innych tajnych informacji od agresywnych międzynarodowych organów krajów kapitalistycznych – NATO, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Komitetu Europejskiej Współpracy Gospodarczej, Paktu Bałkańskiego itp. – o wrogich działaniach skierowanych przeciwko krajom obozu socjalistycznego; 5. Kompromitowanie i demaskowanie za pomocą artykułów, listów i oświadczeń publikowanych w prasie ważnych amerykańskich i brytyjskich działaczy państwowych i politycznych, partii i grup kierujących przygotowaniem do wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego; 6. Wykrywanie dywersyjnej działalności reakcyjnych węgierskich organizacji emigracyjnych kierowanych przez imperialistyczne agencje wywiadowcze. Kompromitowanie i rozbijanie tych organizacji – także nakłanianie niektórych przywódców reakcyjnej emigracji do dobrowolnego powrotu do kraju lub tajne ich sprowadzanie do kraju; 7. Pozyskiwanie dokumentacji i innych zweryfikowanych informacji dotyczących problemów naukowo-technicznych z zakresu fizyki jądrowej, technologii rakietowej, biochemii, chemii itp.; 8. Wykrywanie planów i działań praktycznych rządów i partii burżuazyjnych głównych krajów imperialistycznych przeciwko naszym bratnim partiom komunistycznym w danym kraju i zbliżonym do nich postępowym organizacjom; 9. Zabezpieczanie kontrwywiadowcze oficjalnych węgierskich przedstawicielstw zagranicznych działających w krajach kapitalistycznych; 10. Pomoc w przeniknięciu agencji do tych obiektów, które są istotne dla organów wywiadu Związku Sowieckiego i zaprzyjaźnionych państw ludowodemokratycznych⁶³.

W ramach nowego departamentu zlikwidowano największą ówczesnie pod względem osobowym jednostkę organizacyjną zajmującą się sprawami jugosłowiańskimi i utworzono Sekcję Informacji i Analiz oraz Grupę Sprawdzeniowo-Krajową⁶⁴. Do zadań Sekcji Informacji i Analiz należało „przygotowywanie tajnych informacji i dokumentów uzyskanych za pośrednictwem sieci do wiadomości kierownictwa partyjnego, rządowego i ministerialnego, do wiadomości organów ochrony (bezpieczeństwa) państwa oraz do wiadomości resortów ochrony państwa bratnich krajów, a także wydziałów ochrony państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”. Ponadto zadaniem sekcji było „opracowanie dla wydziałów wywiadu zadań związanych z bieżącą sytuacją międzynarodową oraz kierunkiem pozyskiwania informacji”. Grupa Sprawdzeniowo-Krajowa koordynowała

⁶³ ÁBTL, 1.5. 90-2679/55, A Belügyminisztérium hírszerző főosztályának /II. Főosztály/ szervezeti felépítése és feladatai [Organizacja i zadania Wydziału Wywiadu MSW (Wydziału II)], b.d.

⁶⁴ *Ibidem*.

pracę wydziałów wywiadu terenowego, a także kierowała oficerów wywiadu do Ogólnokrajowego Centralnego Urzędu Kontroli Cudzoziemców, Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Instytutu Kultury i do organów IBUSZ w celu prowadzenia pracy sprawdzeniowej i rekrutacyjnej.

Po reorganizacji przeprowadzonej jesienią roku 1955 aż do rewolucji 1956 r. w samym wywiadzie nie było większych zmian⁶⁵, jednak w grudniu 1955 na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych cała struktura bezpieczeństwa państwa uległa znacznemu przekształceniu, co – siłą rzeczy – miało wpływ też na Departament II. W celu oddzielenia zadań ochrony bezpieczeństwa państwa od innych w MSW powołano trzy zarządy: I (ochrona bezpieczeństwa państwa), II (policja), a także III (Straż Graniczna, wewnętrzne siły zbrojne). Na tej podstawie Departament II został podporządkowany I Zarządowi, którego szefem został dotychczasowy dyrektor Departamentu II István Hárs, jego miejsce zaś na czele Departamentu II zajął ppłk Sándor Rajnai⁶⁶. W takim układzie organizacyjnym wywiad funkcjonował do października 1956 r.

Tabela 2. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1953–1956

Sierpień 1953 – wrzesień 1954	Październik 1954 – wrzesień 1955	Październik 1955 – październik 1956
Wydział II MSW	Wydział II MSW	Departament II MSW
Sekretariat Wydziału	Pion Pomocniczy Wydziału	Pion Pomocniczy Departamentu i Sekretariat
Sekcja II/1 (anglo-amerykańska)	Sekcja II/1 (anglo-amerykańska)	Wydział II/1 (nielegalne rezydentury)
Sekcja II/2 (jugosłowiańska)	Sekcja II/2 (jugosłowiańska)	Wydział II/2 (anglo-amerykański)
Sekcja II/3 (emigracyjna)	Sekcja II/3 (emigracyjna)	Wydział II/3 (naukowy i techniczny)
Sekcja II/4 (zachodnioeuropejska)	Sekcja II/4 (zachodnioeuropejska)	Wydział II/4 (zachodnioeuropejski)
	Sekcja Naukowa	Wydział II/5 (zwalczający faszystowską emigrację)

⁶⁵ Na początku 1956 r. połączono jedynie komendy wojewódzkie z ośrodkami w Miskolcu, Szegedzie i Szombathely. Zob. ÁBTL, D. Gy. 10-129/1956, A belügyminiszter-helyettes 2. sz. parancsa [Rozkaz nr 2 wiceministra spraw wewnętrznych], 12 I 1956 r.

⁶⁶ ÁBTL, 1.5. 2-3/85/1955, A belügyminiszter 85. számú parancsa [Rozkaz nr 85 ministra spraw wewnętrznych], 24 XII 1955 r.

Sierpień 1953 – wrzesień 1954	Październik 1954 – wrzesień 1955	Październik 1955 – październik 1956
Wydział II MSW	Wydział II MSW	Departament II MSW
	Sekcja Nielegalna (organizująca nielegalne rezydentury)	Sekcja Informacji i Analiz
	Sekcja Kontrwywiadu	Grupa Sprawdzeniowo-Krajowa
	Sekcja Specjalna	Wydział Kontrwywiadu

4

23 października 1956 r. znaczna część funkcjonariuszy wywiadu przebywała w gmachu MSW, 31 października opuściła stolicę i wróciła dopiero w listopadzie z wojskami sowieckimi. W czasie rewolucji część personelu rezydentur zagranicznych celowo została zdemaskowana przez kierownictwo przedstawicielstw zagranicznych (posłów i ambasadorów). Poza tym 1 listopada Komitet Rewolucyjny Ministerstwa Spraw Zagranicznych polecił temuż kierownictwu odesłanie do domu podwładnych z obsady rezydentur (m.in. w USA, we Włoszech, w Szwajcarii itd.), w wyniku czego łączność z agentami za granicą została całkowicie zerwana. W czasie rewolucji zniszczeniu uległa również część archiwów wywiadu⁶⁷. Gdy po rewolucji rozpoczęto odtwarzanie policji politycznej (aparatu bezpieczeństwa), przyjęto kilka tymczasowych rozwiązań⁶⁸. Podczas gdy dawni

⁶⁷ Na temat wydarzeń podczas rewolucji i w okresie późniejszym zob. F. Kolláth, *A hírszerzés helyzete 1956. október 23-a és 1957 júliusa közötti időben* [Sytuacja wywiadu między 23 października 1956 r. a lipcem 1957] [w:] *Történeti hátséggel, politikai felelősséggel. I. Állambiztonsági szekció. Az MSZMP Belügyminisztériumi Bizottsága elméleti tanácskozására (1982. június 16.). A Belügyminisztérium és szervei újjászervezése, a hatalom megszilárdításáért kifejtett tevékenysége* [Z historyczną wiernością, polityczną odpowiedzialnością. 1 Sekcja Bezpieczeństwa Państwa. Narada Komisji MSW WSPR w kwestiach teoretycznych (16 VI 1982 r.). Reorganizacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego organów, jego działania na rzecz konsolidacji władzy], red. J. Czink, Budapest 1985, s. 24–27; ÁBTL, 1.11.4, *A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: I. tétel. sz. n., Vértés János visszaemlékezése. Szervünk beosztottainak részvétele az összállambiztonsági feladatok végrehajtásában* [Wspomnienie Jánosa Vértésa. Udział naszych funkcjonariuszy w realizacji wszystkich zadań związanych z bezpieczeństwem państwa], b.d.; ÁBTL, 1.6. 6-10/92/1956, *Mátyás László feljegyzése a rezidentúrák helyzetéről* [Notatka László Mátyása na temat sytuacji rezydentur], 17 XII 1956 r.; ÁBTL, 1.6. 7/2-256/57, *Jelentés [a Magyar Népköztársaság külképviseleti intézményeinél tapasztalt ellenforradalmi cselekményekről]* [Raport o aktach kontrewolucyjnych w placówkach zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej], 26 III 1957 r.; ÁBTL, 1.6. 63-614/1958. (7/2-272/57), *A hírszerzőszerv helyzete*, b.d.

⁶⁸ Szczegółowo zob. M. Baráth, *A politikai rendőrség újjászervezése 1956 után* [Reorganizacja policji politycznej po 1956 r.], „Történelmi Szemle” 2008, t. 50, nr 4, s. 535–563.

funkcjonariusze wywiadu zostali po części przeniesieni do Komendy Stołecznej Policji (Budapesti Rendőr Főkapitányság – BRFK), po części zaś do komend dzielnicowych⁶⁹, gdzie oprócz dokonywania aresztowań brali także udział w pracach śledczych, w kierownictwie właściwego ministerstwa jeszcze w listopadzie 1956 r. toczyła się debata, czy „tak mały kraj jak Węgry w ogóle potrzebuje wywiadu”⁷⁰. Nowo utworzony Departament Śledztw Politycznych od końca 1956 r. do marca 1957 był podporządkowany ORFK (Komendzie Głównej Policji), w tym – teoretycznie – także jednostka organizacyjna zajmująca się wywiadem⁷¹. Jednocześnie – co trafnie oddaje niedojrzały, instytucjonalnie płynny charakter tej epoki w dziejach wywiadu – w styczniu 1957 r. podjęto kilka decyzji dotyczących reorganizacji wywiadu w ramach struktur Ministerstwa Obrony i przekazania temu ministerstwu uprawnień w zakresie kierowania także tą sferą bezpieczeństwa państwa. Najpierw w projekcie z 3 stycznia 1957 r., zaakceptowanym również przez Jánoša Kádára, określono miejsce wywiadu – miał on być zorganizowany jako samodzielny 3 Departament Główny w ramach Ministerstwa Obrony⁷². Tydzień później szczegółowo spisano zadania i przedstawiono organizację nowego departamentu, zgodnie z którą jego szef, podlegający bezpośrednio ministrowi sił zbrojnych lub właściwemu zastępcy, kierował działaniami 3 Departamentu Głównego, a także je kontrolował. Struktura organizacyjna jednostki była w większości taka sama jak poprzednia: cztery wydziały (nielegalne rezydentury, anglo-amerykański, zachodnioniemiecki

⁶⁹ ÁBTL, 1.11.4, A hírszerzés történetéhez kapcsolódó iratok gyűjteménye (1960) 1980–1989: I. távol. sz. n., Vértes János visszaemlékezése. Szervünk beosztottainak részvétele az ősszállambiztonsági feladatok végrehajtásában, b.d.

⁷⁰ ÁBTL, 1.6. sz. n., A Belügyminisztérium Hírszerző osztályának helyzete és tevékenysége az 1956. októberi események óta [Sytuacja i działalność Departamentu Wywiadu MSW od wydarzeń października 1956 r.], b.d.

⁷¹ W ramach Departamentu Śledztw Politycznych, przynajmniej wg grudniowego raportu László Mátyása, „mimo trudności udało się” utworzyć Wydział Wywiadu. Liczby funkcjonariuszy wywiadu – w przeciwieństwie do pozostałych wydziałów – nie podano. ÁBTL, 1.6. sz. n., Jelentés a Politikai Nyomozó Főosztály elmúlt 20 napos operatív tevékenységéről [Raport z ostatnich 20 dni działalności operacyjnej Departamentu Śledztw Politycznych], 17 XII 1956 r.

⁷² ÁBTL, 1.6. sz. n., Javaslat az államvédelmi munka újjászervezésére [Projekt reorganizacji pracy w zakresie ochrony państwa], 3 I 1957 r. W propozycji opracowanej przez Istvána Tömpego (wiceministra spraw wewnętrznych) i zaakceptowanej przez Jánoša Kádára organizacja Ministerstwa Obrony została ustalona w następujący sposób: 2 Departament Główny (wywiad wojskowy), 3 Departament Główny (wywiad polityczny), 4 Departament Główny (zwalczanie szpiegów i kontrwywiad wojskowy), 5 Departament Główny (technika operacyjna służąca innym departamentom i Departamentowi Śledztw Politycznych MSW). We wniosku stwierdzono również, że szefostwa departamentów są samodzielne, ściśle współpracujące z Departamentem Śledztw Politycznych MSW.

i austriacki, francusko-włoski), Sekretariat i Pion Kierownictwa. Zadania były niemal identyczne z postawionymi jeszcze jesienią 1955 r. w związku z utworzeniem Departamentu II MSW, uzupełniono je o „wykrywanie działań wywrotowych dawnych, a także nowych, utworzonych w wyniku wydarzeń październikowych, organizacji emigracyjnych, ośrodków zbrojnych, szkół i formacji szkolących do działań terrorystycznych i dywersyjnych, kierowanych przez imperialistyczne agencje wywiadowcze”⁷³. Jednak minister sił zbrojnych dopiero w rozkazie nr 012 z 22 stycznia 1957 r. powołał w ramach struktury Ministerstwa Obrony departamenty główne 2, 3, 4 i 5⁷⁴. Nie ma informacji odnośnie do tego, jakie faktycznie prace były wykonywane w tej strukturze organizacyjnej, ale pewne jest, że pomysł przeniesienia wywiadu do Ministerstwa Obrony nie okazał się szczególnie trwały, gdyż zalecenie przygotowane przez Istvána Tömpego (I zastępcy ministra spraw wewnętrznych) w lutym 1957 r. dotyczyło już likwidacji departamentów głównych 3, 4 i 5 oraz konieczności ich reorganizacji w ramach MSW⁷⁵. Z całą pewnością można stwierdzić, że w marcu zadania wywiadowcze znajdowały się już w gestii Wydziału III Departamentu II Komendy Głównej Policji w ramach MSW, a odnosząca się do wywiadu notatka z marca 1957 r. wspomina już nie o departamencie głównym, lecz o wydziale⁷⁶. Struktura organizacyjna wywiadu

⁷³ ÁBTL, 1.6. sz. n., Javaslat a 3. Csoportfőnökség szervezeti felépítésére és feladataira [Propozycja organizacji i zadań 3 Departamentu Głównego], 10 I 1957 r. Ciekawe jest to, że dokument podpisał István Móró jako szef Wydziału II Departamentu Politycznego (!), a zatwierdził István Tömpe. Zob. ÁBTL, 1.6. sz. n., A Honvédelmi Minisztérium 3. Csoportfőnökség állománytáblája [Tabela etatowa dowództwa 3 Departamentu Głównego], b.d. (zatwierdzony przez ministra sił zbrojnych). W notatce napisanej kilka dni później István Móró został wymieniony już jako szef 3 Departamentu Głównego Ministerstwa Obrony. Zob. ÁBTL, 1.6. sz. n., Feljegyzés [a létrehozandó államvédelmi kollégium tagjairól] [Notatka w sprawie członków mającego powstać Kolegium Ochrony Państwa], 26 I 1957 r.

⁷⁴ Archiwum Historii Wojskowości (Hadtörténelmi Levéltár és Irattár, dalej: HL), HL MN, VIII/2, 1957/T. 012/1957, A Magyar Népköztársaság Fegyveres Erők Miniszterének 012. számú parancsa [Rozkaz nr 012 ministra sił zbrojnych WRL], 22 I 1957 r.

⁷⁵ ÁBTL, 1.6. sz. n., Javaslat az államvédelmi munka átszervezésére [Zalecenia odnośnie do reorganizacji pracy w zakresie ochrony państwa], 14 II 1957 r. (Podpisano: „Zatwierdzam: János Kádár, Przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego”). We wniosku wskazano również na konieczność likwidacji Departamentu Śledztw Politycznych KG Policji.

⁷⁶ ÁBTL, 1.6. 7/2-sz. n./1957, Javaslat a hírszerző osztály állománytáblázatára [Zalecenia dotyczące tabeli personelu Wydziału Wywiadu], 27 III 1957 r. Za zakończeniem działania 3 Departamentu Głównego z końcem lutego przemawia również propozycja reorganizacji MSW z 4 marca, która wymienia dwa wydziały podległe Ministerstwu Obrony w czasie przeszłym. MOL, XIX-B-1-ai 85/1957. (Nyt. sz. 237/127) 2. d., Javaslat a Belügyminisztérium szervezeteinek módosítására [Zalecenia dotyczące reorganizacji MSW], 4 III 1957 r.

kształtowała się wówczas w następujący sposób: Sekcja 1 odpowiadała za tworzenie nielegalnych rezydentur, Sekcja 2 za wywiad prowadzony na kierunku anglo-amerykańskim, Sekcja 3 – na włoskim, francuskim, belgijskim i szwajcarskim, a Sekcja 4 – niemieckim (RFN) i austriackim. W porównaniu ze strukturą poprzednią zlikwidowano jednostki organizacyjne naukowo-techniczne i emigracyjne, co odzwierciedlało zasadę terytorialną w tworzeniu sekcji. Sekcję 5 nazwano Sekcją Oficerów Wywiadu Działających pod Różnymi Przykryciami, podczas gdy Sekcja 6 została zorganizowana jako Sekcja Informacji i Analiz. Sekretariat otrzymał nazwę Sekcji 7, w której skład – w owym czasie – weszły Grupa Sprawdzeniowa, Grupa Gospodarcza i Grupa Ewidencji Operacyjnej, tłumacze, lektorzy, Grupa Kadrowa, a także inny personel pomocniczy (dozorcy budynków, maszynistki itp.)⁷⁷.

O ile narada moskiewska z 1955 r. była kluczowa dla budowy systemu stosunków międzynarodowych wywiadu WRL i określenia jego zadań, o tyle decyzja Tymczasowego Komitetu Wykonawczego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (WSPR, Magyar Szocialista Munkáspárt – MSZMP) z kwietnia 1957 r. doprecyzowywała kwestię obecności funkcjonariuszy wywiadu w niektórych istotnych z punktu widzenia państwa instytucjach krajowych⁷⁸. Chociaż od początku działalności wyraźna była intencja służb wywiadu, aby w jak największym stopniu zachować pod kontrolą wybrane obiekty czy też w jakiejś formie zinstytucjonalizować kontakty z nimi, to w praktyce – ze względu na rozbieżność interesów – zawsze stanowiło to problem. Decyzja określała, ile osób trzeba skierować do strategicznych z perspektywy wywiadu instytucji i na jakie stanowiska. Na tej podstawie oficerów wywiadu należało obsadzić na stanowiskach wiceministra i 2 naczelników wydziałów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, 30 oficerów wywiadu wysłać za granicę pod przykryciem dyplomatycznym i jeszcze 10 pod służbowym. Oficera wywiadu należało wyznaczyć na stanowisko wiceministra w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, 15 oficerów wysłać – jako handlowców lub w ramach innych obowiązków służbowych – do zagra-

⁷⁷ ÁBTL, 1.6. 7/2-sz. n./1957, Javaslat a hírszerző osztály állománytáblázatára, 27 III 1957 r.

⁷⁸ Decyzji z 12 IV 1957 r. nie znajdziemy w dokumentacji Tymczasowego Komitetu Wykonawczego WSPR, ale jest ona podpisana jako załącznik do raportu sporządzonego nieco później przez Wydział II Departamentu Śledztw Politycznych. Zob. ÁBTL, 1.6. 63-614/1958. (7/2-272/57), A hírszerzőszerv helyzete, b.d. Odnoszą się do niej też inne ówczesne zapisy. ÁBTL, 1.6. 63-755/1957, A Politikai Nyomozó Főosztály munkaterve 1957. augusztus 1-től december 31-ig [Plan pracy Departamentu Śledztw Politycznych 1 VIII – 31 XII 1957 r.], 20 VII 1957 r.; ÁBTL, 1.6. sz. n., A Belügyminisztérium Hírszerző osztályának helyzete és tevékenysége az 1956. októberi események óta, b.d.

nicznych przedstawicielstw handlowych, a 10 osób ulokować – jako uzupełnienie personelu – w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Funkcjonariuszom należało zapewnić także 2 stanowiska w Izbie Handlowej, 1 stanowisko średniego szczebla kierowniczego i 4 stanowiska korespondentów zagranicznych w Węgierskiej Agencji Prasowej (Magyar Távirati Iroda – MTI), 1 stanowisko zastępcy dyrektora generalnego i 3 inne na Zachodzie w IBUSZ (przedsiębiorstwie zaopatrzenia, transportu i turystyki zagranicznej), a Światową Federację Węgrów „w całości uczynić instytucją przykrycia dla wywiadu, na podstawie planu opracowywanego przez szefa wywiadu”. Do „organu ds. stosunków międzynarodowych” Węgierskiej Akademii Nauk oraz do Narodowego Urzędu Sportu proponowano powołać po jednym oficerze wywiadu, natomiast do MAHART-u (węgierskie stocznie) oraz Ministerstwa Transportu i Poczty chciano wysłać po dwóch oficerów wywiadu. W decyzji stwierdzono także, że „szef wywiadu i szef danej agencji przykrywkowej ponoszą solidarną odpowiedzialność za konspiracyjne rozwiązania umieszczenia w agencjach przykrywkowych i za prace tam prowadzone”. Bezpośrednie skutki przyjęcia decyzji w tym okresie nie są znane, jednak znaczenie jej jest bezdyskusyjne, ponieważ wyznaczała precyzyjnie, jak mają się kształtować relacje wywiadu z innymi instytucjami, w jakim kierunku rozwijać, a także przesądzała o jego stałej (ciągle zwiększającej się) obecności w tych instytucjach w nadchodzących latach.

Z punktu widzenia historii organizacyjnej bezpieczeństwa państwa w okresie po rewolucji ważny był rozkaz ministra spraw wewnętrznych z 9 kwietnia 1957 r., zatwierdzający w ramach MSW organizację Departamentu II (śledztw politycznych) liczącego 13 wydziałów⁷⁹. Następnie, w wydanym w maju rozkazie dotyczącym wewnętrznej struktury organizacyjnej tego departamentu zadania wywiadowcze przypisano Wydziałowi III (przemianowanemu później na Wydział II/3). Kierowanie wydziałem powierzono Istvánowi Móró⁸⁰.

⁷⁹ ÁBTL, 4.2. 6-20/8/1957. A belügyminiszter 8. számú parancsa a Belügyminisztériumi szervek megnevezéséről és szervezeti hovatartozásáról [Rozkaz nr 8 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji wydziałów MSW], 9 IV 1957 r.

⁸⁰ ÁBTL, 4.2. 6-200/12/1957. A belügyminiszter 12. számú parancsa a BM Politikai Nyomozó Főosztályainak elnevezéséről és számzásáról [Rozkaz nr 12 ministra spraw wewnętrznych w sprawie nazewnictwa i numeracji wydziałów polityczno-śledczych MSW], 3 V 1957 r.; ÁBTL, 2.8.1. 13/1/1957, BM kinevezési parancs [Rozkaz z nominacją MSW], 3 V 1957 r. **István Móró** (ur. 1921) – jego pierwotnym zajęciem było ślusarstwo narzędziowe. W 1937 r. wstąpił do Węgierskiej Socjalistycznej Partii Pracy, a w 1939 do Węgierskiej Partii Komunistycznej. W 1940 r. aresztowany i skazany na 3 lata więzienia. Od 1945 r. pracował w WPK w jej komórce w Kőbányi, w następnym roku został naczelnikiem wydziału w budapeszteńskiej centrali Stowarzyszenia Węgier-

Jeśli chodzi o strukturę Wydziału III Departamentu Śledztw Politycznych MSW i numerację sekcji, to w zasadzie przyjęto – co możemy stwierdzić na podstawie danych zawartych w tymczasowym zestawieniu etatowym – przytoczone wcześniej zalecenia z marca 1957 r.⁸¹ Istnieje wprawdzie rozbieżność w liczebności personelu między zestawieniem marcowym i czerwcowym, jako że zamiast 217 figuruje już tylko 160 osób, to jednak istotniejszych zmian w strukturze organizacyjnej nie wprowadzono. Sekcjom 1 i 2 zamieniono numery, tak że Sekcja 1 stała się Sekcją Anglo-Amerykańską, a Sekcja 2 odpowiadała odtąd za organizację nielegalnych rezydentur. Sekretariat nie był już oznaczony odrębnym numerem.

W drugiej połowie 1957 r., gdy struktura wydziału była już zatwierdzona, obok sekcji organizowanych wg zasad terytorialnych zaczęły także powstawać sekcje „liniowe”⁸², przy których tworzeniu – jak poprzednio – główne kryterium stanowił rodzaj (linia) działalności lub temat (np. emigracja). Przywrócono Sekcję Naukową i Techniczną, Sekcję Emigracyjną oraz Sekcję Kontrwywiadu. Nastąpiła też zmiana na szczeblu kierowniczym – pracę naczelnika wydziału w tym czasie wspomagało już trzech zastępców. Kierownictwu podlegali sekretarz wydziału pracujący w Sekretariacie, Grupa Gospodarcza, tłumacze, kadry, Grupa Ewidencji Operacyjnej, administratorzy oraz Sekcja Informacji i Analiz. Sekcja Anglo-Amerykańska, Sekcja Naukowa i Techniczna oraz Grupa

skiej Młodzieży Demokratycznej. W sierpniu 1948 r. wstąpił do Wyższej Szkoły Partyjnej przy Węgierskiej Partii Pracy, a po jej ukończeniu zatrudnił się tamże jako nauczyciel. Od 1951 r. działał w V okręgowym Komitecie partyjnym, w 1952 został powołany do Departamentu VIII ÁVH na zastępcę naczelnika wydziału (Wydział VIII/2). W lipcu 1953 r. został zastępcą naczelnika w Wydziale II MSW; po przekształceniu jednostki w departament – zastępcą dyrektora, a w końcu w grudniu 1955 r. – I zastępcą dyrektora Departamentu II. W maju 1957 r. minister spraw wewnętrznych mianował go naczelnikiem Wydziału III Departamentu Śledztw Politycznych MSW, funkcję tę pełnił do maja 1959 r., po czym zajmował stanowisko dyrektora Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. W 1971 r. został I sekretarzem VI komitetu okręgowego WSPR i pełnił tę funkcję aż do przejścia na emeryturę w 1982 r. Zob. ÁBTL, 2.8.2.1. 122; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 131. ó. e., MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 864. ó. e.

⁸¹ ÁBTL, 1.6. 27/112/1957, A BM Szervezési Osztály által megküldött, a BM Politikai Nyomozó Főosztály III. Osztályának ideiglenes állománytáblázata [Tymczasowe zestawienie etatowe Departamentu Śledztw Politycznych, Wydziału III Departamentu Śledztw Politycznych MSW, przesłane przez Wydział Organizacyjny MSW], 12 VI 1957 r. W tym czasie najliczniejsza pod względem personalnym sekcja stała się już wydziałem zajmującym się RFN i Austrią. ÁBTL, 1.6. sz. n., A Belügyminisztérium Hírszerző osztályának helyzete és tevékenysége az 1956. októberi események óta, b.d.

⁸² ÁBTL, 1.6. 63-947/1958, A BM II/3. Osztály értekezletének jegyzőkönyve [Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału II/3 MSW], 2 VI 1956 r., oraz ÁBTL, 1.6. 63/445/1959, A BM II/3 Osztály értekezletén elhangzott beszámoló [Sprawozdanie odczytane na posiedzeniu Wydziału II/3 MSW], 6 III 1959 r.

Sprawdzeniowa należąca do Sekretariatu podlegały I zastępcy, II zastępcza nadzorował Sekcję Zachodnioeuropejską i Sekcję Emigracyjną, natomiast III zastępcza kierował Sekcją Nielegalną, Sekcją Zajmującą się Obcymi Agencjami Wywiadowczymi, a także Sekcją Kontrwywiadu⁸³. Zorganizowane na zasadach terytorialnych sekcje zachodnioniemiecka, austriacka, francuska i włoska zostały połączone, tak więc do początku 1958 r. znacznemu przekształceniu uległa struktura całego Wydziału II/3.

Tabela 3. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1957–1958

Maj 1957	Styczeń 1958⁸⁴
Wydział III Departamentu (II) Śledztw Politycznych MSW	Wydział 3 Departamentu (II) Śledztw Politycznych MSW
Sekretariat (w tym: Grupa Sprawdzeniowa, Grupa Ewidencji Operacyjnej, Grupa Gospodarcza, Grupa Kadrowa, tłumacze, nauczyciele języków, pozostały personel pomocniczy)	Sekretariat (w tym: sekretarz wydziału, Grupa Ewidencji Operacyjnej, referenci personalni, administratorzy, wykładowcy, tłumacze)
Sekcja 1 (anglo-amerykańska)	Sekcja 1 (nielegalna – organizująca rezydentury)
Sekcja 2 (nielegalna – organizująca rezydentury)	Sekcja 2 (anglo-amerykańska)
Sekcja 3 (włoska, francuska, belgijska, szwajcarska)	Sekcja 3 (naukowa i techniczna)
Sekcja 4 (zachodnioniemiecka, austriacka)	Sekcja 4 (kontrwywiadu – zwalczająca organa wywiadowcze wroga i zabezpieczająca przedstawicielstwa zagraniczne)
Sekcja 5 (oficerowie wywiadu działający pod przykryciem)	Sekcja 5 (emigracyjna)
Sekcja 6 (informacji i analiz)	Sekcja 6 (zachodnioeuropejska)
	Sekcja 7 (zajmująca się agencjami wywiadowczymi)
	Grupa 8 (sprawdzeniowa)
	Sekcja Informacji i Analiz

⁸³ ÁBTL, 1.6. 63-1417/1957, Javaslat a II/3. Osztály szervezésére [Propozycja organizacji Wydziału II/3 MSW], b.d.

⁸⁴ ÁBTL, 1.6. 16-48/1958, A BM II/3. Osztály állománytáblázata [Tabela personelu Wydziału II/3 MSW], 30 I 1958 r. Nie znalazłam konkretnego źródła odwołującego się do numeracji sekcji, ich numery ustaliłam na podstawie propozycji organizacji Wydziału II/3 sygn. ÁBTL, 1.6. 63-1417/1957 oraz danych zawartych w tabeli personelu.

Od tego okresu do 1962 r. – z nielicznymi wyjątkami – system instytucjonalny wywiadu nie podlegał znacznym przeobrażeniom, dokonano jedynie niewielkich zmian dotyczących pojedynczych jednostek organizacyjnych, jednak mimo to organizacja jako całość dość poważnie się zmieniła w miarę upływu czasu.

W 1959 r. cyfry arabskie w numeracji sekcji – prawdopodobnie w celach konspiracyjnych – zastąpiono literami, zmieniono znowu kolejność sekcji. W ramach sekcji oznaczonych literami A, B, C itd. utworzono grupy, z kierownikami na czele, ewentualnie poszczególne grupy dalej dzielono wg linii⁸⁵.

W 1960 r. Sekretariat został przekształcony w Sekcję Pionu Pomocniczego. Tu także uformowano grupy, a więc obok dotychczasowych Grupy Gospodarczej i Grupy Operacyjno-Ewidencyjnej powstały Grupa Personalna, Grupa Kryptograficzna oraz Grupa Sprawdzeniowo-Szkoleniowa. W maju 1961 r. wraz z utworzeniem Wydziału Personalnego w ramach Departamentu II MSW zlikwidowano Grupę Personalną z Sekcji Pionu Pomocniczego, a tamtejszych pracowników przeniesiono do nowego wydziału z zachowaniem ich dotychczasowej rangi i uposażenia. W 1962 r. Grupę Gospodarczą przemianowano na Grupę Zaopatrzeniowo-Finansową, Grupę Operacyjno-Ewidencyjną na Grupę Ewidencyjną, zorganizowano także Grupę Operacyjno-Fotograficzną. Do końca 1961 r. zlikwidowano Straż należącą do Sekcji Pionu Pomocniczego, a jej zadania przejęło Biuro Ochrony Rządu (Kormányórség) MSW⁸⁶.

Sekcja A (anglo-amerykańska), która od 1959 r. składała się z dwóch grup (anglo-amerykańskiej oraz bliskowschodniej), została podzielona w 1961 r. Grupa Bliskowschodnia została przekształcona w samodzielną Sekcję I, ale jej zadania wykraczały poza wywiad polityczny i gospodarczy prowadzony na Bliskim Wschodzie i swoim zasięgiem obejmowała ona także takie tereny, jak Ghana czy Gwinea⁸⁷. Sekcję B (emigracyjną)

⁸⁵ I tak np. w Sekcji II/3 E (zachodnioeuropejskiej) powstała Grupa Watykańsko-Włoska, w której istniały odrębne „linia watykańska, zachodnioeuropejska linia emigracji kapłańskiej, włoska linia polityczna i ekonomiczna” itd. Zob. ÁBTL, 1.6. sz. n., A BM II/3. B alosztály nyugat-európai csoportjának értekezletének jegyzőkönyve [Protokół posiedzenia Grupy II/3 B (zachodnioeuropejskiej) MSW], 10 I 1961 r.

⁸⁶ ÁBTL, 1.6. 63-25/1962, BM II/3. Osztály épületének őrzése [Ochrona budynku Wydziału II/3 MSW], 3 I 1962 r.

⁸⁷ ÁBTL, 1.6. 63-2458/1960, Javaslat a politikai-gazdasági alosztályok kettéválásására [Zalecenia dotyczące rozdzielenia sekcji polityczno-gospodarczych], 29 XI 1960 r., oraz ÁBTL, 1.6. sz. n., Javaslat a BM II/3. Osztály 1961. évi állománytáblázatának megállapítására [Zalecenia dla Wydziału II/3 MSW w kwestii ustalenia tabeli personelu na 1961 r.], b.d. Oznaczenie „I” nie zostało wprost wymienione przy Sekcji Blisko-

również podzielono na dwie grupy, z których jedna zajmowała się problematyką emigracji zachodnioeuropejskiej, a druga brytyjskiej i amerykańskiej⁸⁸. W 1959 r. oznaczenie C otrzymała Sekcja Kontrwywiadu, której zadania – w tamtym czasie – obejmowały wszelką działalność odnoszącą się do „agencji wywiadowczych Stanów Zjednoczonych Ameryki, RFN, Francji, Anglii – wykrywanie działalności szpiegowskiej skierowanej przeciwko Węgrom i innym krajom obozu socjalistycznego, przenikanie do organizacji wywiadowczych, wykrywanie agentów działających na Węgrzech, organizowanie akcji kompromitacji poszczególnych ludzi wywiadu”⁸⁹.

Już w 1959 r. zlikwidowano dawną Sekcję 7, później określaną jako Sekcja D, która zajmowała się wrogimi agencjami wywiadowczymi. Odrodziła się ona już w 1961 r., jednak z innym zakresem kompetencji, wtedy to wcześniejszą grupę zajmującą się wywiadem w RFN, Austrii i Szwajcarii przekształcono w niezależną sekcję oznaczoną właśnie literą D. Równoległe z tym zmieniała się również nazwa Sekcji E (zachodnioeuropejskiej), która odtąd – w związku z podziałem – dalej funkcjonowała jako Sekcja Francusko-Włoska. Od 1959 do 1962 r. z oznaczeniem F działała Sekcja Naukowo-Techniczna, która zarządzała gromadzeniem informacji naukowych i technicznych uzyskanych ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Austrii i Izraela, a z oznaczeniem G – Sekcja Organizowania Nielegalnych Rezydentur. W 1959 r. tylko jedna grupa – od następnego roku już samodzielna Sekcja H – zajmowała się bezpieczeństwem i ochroną instytucji przedstawicielstw zagranicznych. Jeśli chodzi o Sekcję T (informacji i analiz), której zadaniem było zbieranie informacji, nastąpił proces dokładnie odwrotny: po 1960 r. samodzielna sekcja uległa likwidacji.

wschodniej, ale można to wywnioskować z zapisów w kilku miejscach. Oznaczenie i obowiązki: ÁBTL, 1.6. 93-993/1961, Javaslat a BM II/3. Oształy hatéves perspektivikus állománytáblázatának megállapítására [Zalecenia dla Wydziału II/3 MSW w kwestii określenia tabeli personelu w perspektywie sześciu lat], 20 V 1961 r., oraz inne ówczesne dokumenty, zob. np. ÁBTL, 3.2.6. O-8-089.

⁸⁸ ÁBTL, 1.6. sz. n., A BM II/3-B alosztály értekezletéhez készült beszámoló [Sprawozdanie przygotowane na posiedzenie Sekcji II/3-B], 31 I 1961 r.

⁸⁹ ÁBTL, 1.6. sz. n., A BM II/3-C alosztály tervezett alosztály-értekezletére készített beszámoló vázlata és az alosztály-értekezlet jegyzőkönyve [Projekt sprawozdania sporządzony na planowane zebranie Sekcji II/3-C oraz protokół zebrania], 17 I 1961 r.

Tabela 4. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1959–1962

Wydział II/3 MSW	Wydział II/3 MSW	Wydział II/3 MSW	Wydział II/3 MSW
1959	1960	1961	1962
Sekretariat (w tym: sekretarz wydziału, referenci personalni, tłumacze, administratorzy, Grupa Gospodarcza, Grupa Operacyjno-Ewidencyjna, Grupa Kryptograficzna, Grupa Sprawdzeniowo-Szkoleniowo-Szkoleniowa)	Sekcja Pionu Pomocniczego (w tym: Grupa Personalna, tłumacze, administratorzy, fotografowie, Grupa Gospodarcza, Grupa Operacyjno-Ewidencyjna, Grupa Kryptograficzna, Grupa Sprawdzeniowo-Szkoleniowa, Grupa Paszportowa, Straż)	Sekcja Pionu Pomocniczego (w tym: Grupa Personalna, tłumacze, administratorzy, fotografowie, Grupa Gospodarcza, Grupa Operacyjno-Ewidencyjna, Grupa Kryptograficzna, Grupa Sprawdzeniowo-Szkoleniowa, Straż)	Sekcja Pionu Pomocniczego (w tym: tłumacze, administratorzy, fotografowie, Grupa Gospodarcza, Grupa Operacyjno-Fotograficzna, Grupa Materiałowo-Finansowa, Grupa Ewidencyjna, Grupa Kryptograficzna, Grupa Sprawdzeniowa, Grupa Paszportowa)
Sekcja A (anglo-amerykańska)	Sekcja A (anglo-amerykańska)	Sekcja A (anglo-amerykańska)	Sekcja A (anglo-amerykańska)
Sekcja B (emigracyjna)	Sekcja B (emigracyjna)	Sekcja B (emigracyjna)	Sekcja B (emigracyjna)
Sekcja C (kontrwywiadu)	Sekcja C (kontrwywiadu)	Sekcja C (kontrwywiadu)	Sekcja C (kontrwywiadu)
Sekcja D (zajmująca się agencjami wywiadowczymi)	–	Sekcja D (niemiecko-austriacka)	Sekcja D (niemiecko-austriacka)
Sekcja E (zachodnioeuropejska)	Sekcja E (zachodnioeuropejska)	Sekcja E (francusko-włoska)	Sekcja E (francusko-włoska)
Sekcja F (naukowo-techniczna)	Sekcja F (naukowo-techniczna)	Sekcja F (naukowo-techniczna)	Sekcja F (naukowo-techniczna)
Sekcja G (nielegalna)	Sekcja G (nielegalna)	Sekcja G (nielegalna)	Sekcja G (nielegalna)
Grupa H (zapewniająca ochronę obiektów przedstawieliństw zagranicznych)	Sekcja H (zapewniająca ochronę obiektów przedstawieliństw zagranicznych)	Sekcja H (zapewniająca ochronę obiektów przedstawieliństw zagranicznych)	Sekcja H (zapewniająca ochronę obiektów przedstawieliństw zagranicznych)
–	–	Sekcja I (bliskowschodnia)	Sekcja I (bliskowschodnia)
Sekcja T (informacji i analiz)	Sekcja T (informacji i analiz)	–	–

Tak jak w odniesieniu do okresu przed rokiem 1962 można mówić o ciągłej transformacji struktury organizacyjnej wydziału, podobnie istotne zmiany zachodziły również w kierownictwie wydziału: w maju 1959 r. odwołano Istvána Móró, który po tzw. odkadrowieniu wstąpił do aparatu WSPR⁹⁰, na jego miejsce zaś mianowano gen. dyw. Andrása Tömpego. Kierował on Wydziałem II/3 (wywiadem) Departamentu II MSW do marca 1961 r.⁹¹ Po nominacji Tömpego na zastępcę kierownika Departamentu II MSW⁹² obowiązki naczelnika wydziału (do lipca 1962 r.) pełnił János Vértes⁹³. Zastąpił go Vilmos Komornik⁹⁴, którego działalność związana była już przede wszystkim z utworzonym w sierpniu 1962 r. w ramach powstałego wtedy Zarządu III MSW – Departamentem Głównym III/I (o czym poniżej). Zmienił się również stan osobowy wydziału zajmującego się wywiadem, tak więc w 1958 r. personel wydziału liczył 168 osób, natomiast w 1959 r. – 192. W następnym roku liczba ta wzrosła do 200, w 1961 r. zaś do 264 osób⁹⁵.

⁹⁰ ÁBTL, 2.8.2.6. 0083/1959, A belügyminiszter 0083. számú parancsa [Rozkaz nr 0083 ministra spraw wewnętrznych], 8 V 1959 r., oraz ÁBTL, 2.8.2.6. 0096/1959, A belügyminiszter 0096. számú parancsa [Rozkaz nr 0096 ministra spraw wewnętrznych], 1 VI 1959 r.

⁹¹ ÁBTL, 2.8.2.6. 0082/1959, A belügyminiszter 0082. számú parancsa [Rozkaz nr 0082 ministra spraw wewnętrznych], 8 V 1959 r.

⁹² ÁBTL, 4.2. 10-21/4/1961, A belügyminiszter 4. számú parancsa [Rozkaz nr 4 ministra spraw wewnętrznych], 15 III 1961 r.

⁹³ ÁBTL, 2.8.2.6. 0022/1961, A belügyminiszter 0022. számú parancsa [Rozkaz nr 0022 ministra spraw wewnętrznych], 18 III 1961 r., oraz ÁBTL, 2.8.2.6. 00144/1962, A belügyminiszter 00144. számú parancsa [Rozkaz nr 00144 ministra spraw wewnętrznych], 13 VII 1962 r. **János Vértes** (János Wert, ur. 1920) był pierwotnie szewcem. Od 1945 r. pracował w Węgierskiej Policji Państwowej, w 1948 został funkcjonariuszem Urzędu Ochrony Państwa (ÁVH), pracował w jednostkach zajmujących się wywiadem (Szekcja V Wydziału B ÁVH MSW, Wydział I/5 ÁVH), a następnie był naczelnikiem wydziału (Szekcja X/3-b ÁVH Wydziału VIII/2 ÁVH). W 1953 r. zwolniono go z powodu „przynależności do frakcji [Pála] Deménya przed wyzwoleniem”. Najpierw został brygadzystą, a następnie kierownikiem projektu w Fabryce Obuwia DUNA. We wrześniu 1953 r. został referentem w Krajowym Urzędzie Planowania, a później naczelnikiem wydziału i dyrektorem departamentu. W marcu 1957 r. powrócił na etat do MSW: najpierw został naczelnikiem Wydziału II/2 MSW, w 1960 r. został I zastępcą naczelnika Wydziału II/3 MSW, a 18 III 1961 r. jego naczelnikiem. W latach 1962–1970 ponownie był szefem departamentu w Krajowym Urzędzie Planowania, a następnie od 1970 r. – ambasadorem w Pakistanie. Od 1974 r. pracował jako dyrektor departamentu w MSZ. W 1977 r. został ambasadorem w Indiach i był nim aż do przejścia na emeryturę w 1981 r. W latach siedemdziesiątych pisał książki pod ps. János Szigeti (np. J. Szigeti, *Egy tiszt a kémközpontból* [Oficer z centrum szpiegowskiego], Budapest 1977; *idem, Kémek egymás között* [Szpieczy między sobą], Budapest 1978; *idem, Pakisztán* [Pakistan], Budapest 1979). Zob. ÁBTL, 2.8.2.1. 158.

⁹⁴ ÁBTL, 2.8.2.6. 00156/1962, A belügyminiszter 00156. számú parancsa [Rozkaz nr 00156 ministra spraw wewnętrznych], 17 VII 1962 r.

⁹⁵ Dane o zatrudnieniu opracowano na podstawie następujących wykazów: ÁBTL, 1.6. 16-48/1958; ÁBTL, 1.6. 63-030/1959; ÁBTL, 1.6. 63-049/1959; ÁBTL, 1.6. 63-3/2/1959; ÁBTL, 1.6. 63-1028/1960; ÁBTL, 1.6. 63-993/1961.

5

W 1962 r. w ramach reorganizacji MSW zadania wywiadu zagranicznego przypadły Departamentowi Głównemu III/I w powołanym ponownie Zarządzie III⁹⁶, przy czym pierwszy szef wywiadu był jednym z zastępców szefa Zarządu III, odpowiedzialnym jednocześnie za Wydział 1 (anglo-amerykański) w strukturze departamentu⁹⁷.

Szefowi Departamentu Głównego III/I bezpośrednio podlegali jego główny referent operacyjny oraz Pion Kierownictwa, w skład którego wchodziły Sekretariat, Sekcja Informacji i Analiz oraz Sekcja G. Sekretariat – podobnie jak w przeszłości – składał się z kilku grup: obejmował Grupę Operacyjno-Fotograficzną, Grupę Materiałowo-Finansową, Grupę Ewidencyjną oraz Grupę Kryptograficzną. Druga jednostka Pionu Kierownictwa, Sekcja T (informacji i analiz), obejmowała Grupę Informacji i Analiz, Grupę Sprawdzeniową i Grupę Tłumaczy. Zadania Sekcji G, trzeciej komórki organizacyjnej Pionu Kierownictwa, były związane z nielegalnymi rezydenturami⁹⁸.

W ramach Departamentu Głównego III/I MSW zorganizowano cztery wydziały⁹⁹, a wewnątrz nich utworzono cztery sekcje terenowe i pięć sekcji liniowych¹⁰⁰. Sekcje działające na zasadzie liniowej obejmowały komórki zajmujące się emigracją, kontrwywiadem, kontrwywiadem ambasady oraz wywiadem naukowo-technicznym, ale wliczono tu również Sekcję G (nielegalną).

Wydział III/I-1 MSW¹⁰¹ powstał z połączenia Sekcji II/3-A (anglo-ame-rykańskiej) i II/3-I (bliskowschodniej) Departamentu Śledztw Politycznych.

⁹⁶ G.B. Cseh, *A magyarországi állambiztonsági...*

⁹⁷ ÁBTL, 1.11.4, Szervezési kérdések, állománytáblák 63-1667/1962. A BM III/I. Csoporthőnökség állománytáblázata [Sprawy organizacyjne, tabele etatowe 63-1667/1962 r. Tabela etatowa Departamentu Głównego III/I], 16 XI 1962 r.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ ÁBTL, 4.2. 10-21/30/1962, A belügyminiszter 0030. számú parancsa a BM III. Főcsoportfőnökség szervezeti felépítéséről [Rozkaz nr 0030 ministra spraw wewnętrznych w sprawie struktury organizacyjnej Zarządu III MSW], 18 VIII 1962 r.

¹⁰⁰ „Kierownictwo Wywiadu organizuje pracę wywiadowczą wg zasad liniowych, terytorialnych i przedmiotowych” (ÁBTL, 1.11.4, Belső rendelkezések I. 63-1869/1962. A BM III/I (Hírszerző) Csoporthőnökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny I. 63-1869/1962 r. Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I MSW (wywiadu), 25 X 1962 r.). „Obecnie w Departamencie Głównym III/I MSW istnieją cztery sekcje operacyjne działające na podstawie zasad terytorialnych i pięć działających na zasadach liniowych” (ÁBTL, 1.11.4, Szervezési kérdések, állománytáblák. 67-3179-1/1963. Javaslat a BM III/I. Csoporthőnökség szervezeti felépítésének módosítására [Sprawy organizacyjne, tabele inwentarzowe. 67-3179-1/1963 r. Zalecenia w sprawie zmiany struktury organizacyjnej Departamentu Głównego III/I MSW], 4 XII 1963 r.).

¹⁰¹ Nazwy wydziałów departamentu i obszary ich działań ze „względów konspiracyjnych” nie zostały opisane ani w tabeli personelu, ani w wykazie zadań. Niemniej sekcjom

W ramach wydziału utworzono dwie sekcje, mianowicie Sekcję III/I-1 A (amerykańską) i Sekcję III/I-1 I (bliskowschodnią)¹⁰². Wydział III/I-2 powstał z połączenia dawnej Sekcji II/3-B (emigracyjnej) i II/3-C (kontrwywiadu), zadania nowych sekcji B i C¹⁰³ były w dużej mierze tożsame z zadaniami dawnych Sekcji Emigracyjnej i Sekcji Kontrwywiadu. Wydział III/I-3 MSW powstał z połączenia Sekcji II/3-D i Sekcji II/3-E, w ramach wydziału Sekcja D zajmowała się Francją, Watykanem i Włochami, natomiast Sekcja E – Austrią, RFN i Szwajcarią¹⁰⁴. Dawne Sekcja II/3-F (naukowo-techniczna) i Sekcja II/3-H (ochrony obiektów przedstawicielstw zagranicznych) utworzyły Wydział III/I-4, nowe sekcje zachowały oznaczenia i zadania poprzednich komórek¹⁰⁵. Ogólna liczba personelu departamentu wynosiła 252 osoby, wliczając w to funkcjonariuszy wywiadu na etatach niejawnych (ściśle tajny, *szigorúan titkos* – SZT), których w tym czasie było 90, choć ci ujęci w tej ostatniej kategorii nie zaliczali się jeszcze formalnie do kadry Departamentu Głównego III/I¹⁰⁶.

pozostawiono oznaczenie literowe używane przed 15 VIII 1962 r., dzięki czemu wydziały można już było zidentyfikować.

- ¹⁰² ÁBTL, 1.11.4, Szervezési kérdések, állománytáblák. 63-1667/1962. A BM III/I. Csoportfőnökség állománytáblázata [Sprawy organizacyjne, tabele personelu. 63-1667/1962 r. Tabela etatowa Departamentu Głównego III/I MSW], 16 XI 1962 r.; ÁBTL, 1.11.4, Belső rendelkezések. 1/1963. A BM III/I. Csoportfőnökség utasítása [Przepisy wewnętrzne. 1/1963 r. Instrukcja Departamentu Głównego III/I MSW], 15 I 1963 r.; ÁBTL, 1.11.4, Belső rendelkezések. 67-1216/1963. BM III/I-1. Osztály Ügyrendje [Przepisy wewnętrzne. 67-1216/1963. Wydział III/I-1. Regulamin wewnętrzny], 3 IV 1963 r.
- ¹⁰³ W wykazie stanu osobowego z 1962 r. sekcje E i D zostały przyporządkowane do Wydziału III/I-2 MSW, ale jest to prawdopodobnie pomyłka, o czym świadczy również notatka dołączona do wykazu ewidencyjnego.
- ¹⁰⁴ Odnośnie do oznaczenia literowego sekcji zob. poprzedni przyp. ÁBTL, 1.11.4, Belső rendelkezések. 67-1218/1963. BM III/I. Csoportfőnökség 3. Osztályának Ügyrendje [Przepisy wewnętrzne. 67-1218/1963. Departament Główny III/I MSW, Wydział 3, Regulamin wewnętrzny], b.d.
- ¹⁰⁵ ÁBTL, 1.11.4, Szervezési kérdések, állománytáblák. 63-1667/1962. A BM III/I. Csoportfőnökség állománytáblázata [Sprawy organizacyjne, tabele personelu. 63-1667/1962 r. Tabela etatowa Departamentu Głównego III/I MSW], 16 XI 1962 r.; ÁBTL, 1.11.4, Belső rendelkezések. 67-1219/1963. A BM III/I. Csoportfőnökség 4. Osztályának Ügyrendje [Przepisy wewnętrzne. 67-1219/1963. Departament Główny III/I MSW, Wydział 4, Regulamin wewnętrzny], kwiecień 1963 r.
- ¹⁰⁶ ÁBTL, 1.11.4, Szervezési kérdések, állománytáblák. 63-1667/1962. BM III/I. Csoportfőnökség állománytáblázata [Sprawy organizacyjne, tabele inwentarzowe. 63-1667/1962. Tabela etatowa Departamentu Głównego III/I MSW], 16 XI 1962 r. Po 1969 r. personel SZT stał się częścią zawodowej kadry Zarządu III, a MSW przejęło koszty jego utrzymania od „szłużb przykrywkowych” (ÁBTL, 1.11.4. 67-16-236/1/1984, Jelentés a hazai SZT-rezidentúrák és SZT-állományú hirszerzők helyzetéről és operatív munkájáról [Raport na temat sytuacji i pracy operacyjnej krajowych funkcjonariuszy SZT i rezidentur SZT], 7 II 1984 r.).

Utworzona w sierpniu 1962 r. nowa struktura organizacyjna okazała się nietrwała, w ramach Zarządu III natychmiast na porządku obrad znalazła się bowiem sprawa reorganizacji jego trzech najważniejszych departamentów. Najpierw zreorganizowano Departament Główny III/III (walka z wewnętrznymi siłami reakcyjnymi, tj. właściwa policja polityczna), następnie Departament Główny III/II (kontrwywiad cywilny), po czym na początku 1964 r. Departament Główny III/I (wywiad)¹⁰⁷. Jeszcze w sierpniu 1962 r. w nowo utworzonym Departamencie Wywiadu jego dyrekcja chciała dokonać pewnych korekt, dlatego w 1963 r. przedstawiono projekt reorganizacji¹⁰⁸. Konieczność zmian uzasadniano problemami z zarządzaniem pracą wywiadu z pozycji centrali, wynikającymi z niejasnej podległości placówek zagranicznych. Chodziło mianowicie o to, że rezydentury otrzymywały instrukcje z kilku wydziałów i sekcji jednocześnie, przez co cztery sekcje terenowe i pięć liniowych miały trudności z koordynacją pracy rezydentur i ze sprawowaniem nadzoru. Ponadto kierownictwo uznało za konieczne powołanie nowych wydziałów. Ostatecznie na podstawie wspomnianego projektu w 1964 r. w Departamencie Głównym III/I dokonano kolejnej poważnej reorganizacji tej służby.

Regulował to rozkaz nr 0018/1964 ministra spraw wewnętrznych, który stanowił, że „w celu realizacji zasady terytorialnej należy włączyć sekcje liniowe do terytorialnie właściwych sekcji”, nie dotyczyło to jednak Sekcji F (naukowo-technicznej) i Sekcji H (zajmującej się

¹⁰⁷ Dwa wydziały Departamentu Głównego III/III niemal natychmiast, już na początku grudnia 1962 r., podzielono na pięć wydziałów. W 1963 r. zwalczanie sabotażu, a następnie w 1966 r. kontrwywiad gospodarczy zostały przeniesione z prewencji kontrwywiadu wewnętrznego do zwalczania szpiegostwa. Podczas gdy w organizacji Departamentu Głównego III/III występują potem już tylko nieznaczne przekształcenia związane z centralnymi reorganizacjami, to w przypadku Departamentu Głównego III/II oraz Departamentu Głównego III/I struktura organizacyjna ciągle się zmieniała. Zob. ÁBTL, 4.2. 10-21/44/1962, A belügyminiszter 044 számú parancsa a III/III. Csoporfőnökség átszervezéséhez kapcsolódó kinevezésekről [Rozkaz nr 044 ministra spraw wewnętrznych w sprawie mianowań w związku z reorganizacją Departamentu Głównego III/III], 17 XII 1962 r.; ÁBTL, 4.2. 10-23/7/1963, A belügyminiszter-helyettes 007. számú parancsa az államtitok-védelmi alosztály áthelyezéséről a III/III. Csoporfőnökségtől a III/II. Csoporfőnökségre [Rozkaz nr 007 wiceministra spraw wewnętrznych w sprawie przeniesienia Sekcji Ochrony Tajemnicy Państwowej z Departamentu Głównego III/III do Departamentu Głównego III/II], 11 X 1963 r.; ÁBTL, 4.2. 10-21/22/1966, A belügyminiszter 0023. számú parancsa a III/III-1. Oształy átszervezéséről a III/II. Csoporfőnökséghez [Rozkaz ministra spraw wewnętrznych nr 0023 w sprawie przeniesienia Wydziału III/III-1 do Departamentu Głównego III/II], 2 V 1966 r. Warto wspomnieć, że permanentne zmiany w wywiadzie pozostawały w ścisłej korelacji ze wzrostem znaczenia departamentu.

¹⁰⁸ ÁBTL, 1.11.4. 67-3179/1963, Javaslat a BM III/I. Csoporfőnökség 1964. éves fejlesztésére [Zalecenia rozwoju Departamentu Głównego III/I MSW w 1964 r.], 4 XII 1963 r.

ochroną obiektów przedstawicielstw zagranicznych). Zgodnie z rozkazem Sekcja T (informacji i analiz), podlegająca bezpośrednio kierownictwu Departamentu Głównego III/I, została przekształcona w Wydział III/I-5¹⁰⁹. Zadania nowej jednostki zostały rozszerzone w stosunku do dotychczasowych zadań sekcji, gdyż w ramach wydziału powstała Sekcja K (przedsięwzięć aktywnych, tj. inspiracji i dezinformacji), która zajmowała się organizowaniem akcji mających na celu „demaskowanie siły głównych wrogów i ich sojuszników” oraz rozbijanie węgierskich organizacji emigracyjnych¹¹⁰. Rozkaz przewidywał także utworzenie z Sekcji G (nielegalnej) Wydziału III/I-6, który miał organizować nielegalne rezydentury. Dodatkowo w ramach Wydziału III/I-4 utworzono nie sekcję, lecz Grupę Sprawdzeniową (werbunkową), której zadaniem było poszukiwanie kandydatów na funkcjonariuszy w ministerstwach, biurach podróży i innych organizacjach oraz ich sprawdzanie¹¹¹. W tym czasie w strukturze organizacyjnej Departamentu Głównego III/I wyróżniono dwa tzw. pionu służbowe (etaty) – legalny i nielegalny. Ten pierwszy obejmował Pion Sekcji, Wydział III/I-5 oraz rezydentury (tzw. placówkowe)¹¹², natomiast do nielegalnego pionu służbowego zaliczał się Wydział III/I-6¹¹³.

W czasie reorganizacji w 1964 r. stan liczebny departamentu głównego ustalono na 295 osób (łącznie z pracownikami cywilnymi), natomiast

¹⁰⁹ ÁBTL, 4.2. 10-21/18/1964, A belügyminiszter 0018. számú parancsa [Rozkaz nr 0018 ministra spraw wewnętrznych], 27 IV 1964 r.

¹¹⁰ ÁBTL, 1.11.4. 67-3179/1963, Javaslat a BM III/I. Csoporthököség 1964. éves fejlesztésére, 4 XII 1963 r.

¹¹¹ ÁBTL, 4.2. BM 10-21/18/1964, A belügyminiszter 0018. számú parancsa [Rozkaz nr 0018 ministra spraw wewnętrznych], 27 IV 1964 r.; ÁBTL, 1.11.4. 67-3179/1963, Javaslat a BM III/I. Csoporthököség 1964. éves fejlesztésére, 4 XII 1963 r.

¹¹² W tym czasie Departament Główny III/I obsługiwało 11 rezydentur wywiadowczych. W porównaniu ze stanem z 1962 r. przestała istnieć rezydentura w Belgradzie, ale powstała w Ottawie. Pracami rezydentur kierowały bezpośrednio wydziały terenowe wywiadu i nawet dyspozycje wydawane przez wydziały IV, V i VI były koordynowane przez wydziały terenowe. Kontakt z rezydenturami odbywał się za pośrednictwem służby kurierskiej MSZ. Zob. ÁBTL, 1.11.4. sz. n., Feljegyzés a Külügyminisztérium és a BM III/I. Csoporthököség együttműködéséről [Notatka w sprawie współpracy pomiędzy MSZ a Departamentem Głównym III/I MSW], 20 I 1964 r.

¹¹³ Nazwy i kompetencje wydziałów ze względów konspiracyjnych nadal nie były objaśniane, ale niektóre dokumenty prowadzone przez służby wywiadowcze i późniejsze nazwy umożliwiają ich jednoznaczną identyfikację. Zob. ÁBTL, 1.11.4. 67-1309/1966, A III/I. Csoporthököség szervezeti felépítése (vázlat) [Struktura organizacyjna Departamentu Głównego III/I MSW (zarys)], 2 VI 1966 r. Jeśli chodzi o ówczesną strukturę organizacyjną, warto wspomnieć, że np. w 1966 r. w centrali departamentu sporządzono zalecenia w sprawie reorganizacji. Choć nie zostały one przyjęte, szczegółowo wymieniają wszystkie komórki z każdego poziomu organizacji, które już funkcjonowały. Zob. ÁBTL, 1.11.4. 67-150/1966, Javaslat a BM III/I. Csoporthököség állománytáblázatára [Zalecenia dotyczące tabeli personelu Departamentu Głównego III/I MSW], 1966 r.

stan liczebny funkcjonariuszy wywiadu na etacie niejawnym ustalono na 90 osób¹¹⁴.

Tabela 5. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1962 i 1967

Sierpień 1962 – maj 1964	Maj 1964 – sierpień 1967
Departament Główny III/I MSW	
Pion Kierownictwa, w tym: Sekretariat, Sekcja T (informacji i analiz), Sekcja G (nielegalna)	Sekcja Pionu Kierownictwa, w tym: Sekretariat
Referent operacyjny	Oficer operacyjny
Wydział III/I-1 (polityczno-gospodarczy)	Wydział III/I-1 (polityczno-gospodarczy)
Sekcja A (anglo-amerykańska)	Sekcja A (USA, Kanada, Brazylia)
	Sekcja B (Anglia)
Sekcja I (bliskowschodnia, izraelska)	Sekcja I (bliskowschodnia, izraelska)
Wydział III/I-2 (emigracja, kontrwywiad)	Wydział III/I-2 (polityczno-gospodarczy)
Sekcja B (emigracja)	Sekcja C (Austria)
Sekcja C (kontrwywiad)	Sekcja E (RFN)
Wydział III/I-3 (zachodnioeuropejski, polityczno-gospodarczy)	Wydział III/I-3 (polityczno-gospodarczy)
Sekcja E (Austria, RFN, Szwajcaria)	Sekcja D (Francja, Szwajcaria)
Sekcja D (Francja, Włochy)	Sekcja J (Włochy, Watykan)
Wydział III/I-4 (naukowo-techniczny; ochrona obiektów przedstawicielstw zagranicznych)	Wydział III/I-4 (naukowo-techniczny; ochrona obiektów przedstawicielstw zagranicznych)
Sekcja F (naukowo-techniczna)	Sekcja F (naukowo-techniczna)
Sekcja H (ochrona obiektów przedstawicielstw zagranicznych)	Sekcja H (ochrona obiektów przedstawicielstw zagranicznych)
	Wydział III/I-5 (ewaluacji i informacji operacyjnej)

¹¹⁴ ÁBTL, 1.11.4. 16-97/1964, A BM III/I. Csoportfőnökség állománytáblázata [Tabela personelu Departamentu Głównego III/I MSW], 27 IV 1964 r.

Sierpień 1962 – maj 1964

Maj 1964 – sierpień 1967

Departament Główny III/I MSW

Szekcja K (przedsięwzięcia aktywne)
Wydział III/I-6 (nielegalnych rezydentur)
Szekcja M (nieznana)
Szekcja N (nieznana)

W 1967 r. zarówno Komitet Polityczny WSPR, jak i Rada Ministrów WRL zajmowały się zadaniami wywiadu, jego długoterminowymi celami, a także szacowaniem potrzebnych do tego środków¹¹⁵. Rozporządzenie nr 3307/1967 z jednej strony określało zakres działań wywiadu, a z drugiej miejsce wywiadu w systemie władzy¹¹⁶. Zadania obejmowały: „1. Pozyskiwanie tajnych informacji w sprawach związanych z polityką zagraniczną rządu, planami polityki gospodarczej i handlowej, które mają wpływ na interesy Węgierskiej Republiki Ludowej: o planach strategicznych i taktycznych głównych państw imperialistycznych, o przewidywanym rozwoju sytuacji międzynarodowej [...]. 2. Pozyskiwanie dokumen-

¹¹⁵ W latach 1965–1966 Komitet Polityczny WSPR wielokrotnie omawiał „Niektóre kwestie wywrotowej propagandy imperialistów”, por. MOL, M-KS 228. f. 5. cs. 380. ö. e., 23 XI 1965 r.; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 386. ö. e., 1 VI 1966 r.; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 393. ö. e., 26 IV 1966 r.; MOL, M-KS 288. f. 3.cs. 405. ö. e.; MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 405. ö. e., 20 IX 1966 r. Na podstawie decyzji KP minister spraw wewnętrznych w kilku rozkazach zlecił organom MSW „zintensyfikowanie walki z wrogiem wewnętrznym” i „zmniejszenie wpływu wywrotowej polityki imperializmu”. Zob. ÁBTL, 4.2. 10-21/14/1966, A belügyminiszter 0014. számú parancsa a belső ellenséges erők tevékenységéről, elhelyezkedéséről, az ellenük folytatott harcról szóló 1966. február 1-i parhataározat belügyi feladatainak végrehajtásáról [Rozkaz nr 0014 ministra spraw wewnętrznych dot. realizacji zadań uchwały partyjnej w zakresie spraw wewnętrznych z 1 II 1966 r. o działalności, lokalizacji i zwalczaniu sił wroga wewnętrznego], 19 III 1966 r., i ÁBTL, 4.2. 10-21/24/1966, A belügyminiszter 0024. számú parancsa a Belügyminisztérium szerveinek az imperialisták fellazító politikája elleni harcáról és a további feladatairól [Rozkaz nr 0024 ministra spraw wewnętrznych w sprawie walki organów MSW z imperialistyczną polityką wywrotową oraz pozostałych zadań], 3 VI 1966 r. W dokumentach przygotowywanych przez wywiad często jest także przytaczane rozporządzenie nr 3215/1966 Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, dotyczące przeciwdziałania polityce wywrotowej krajów kapitalistycznych i ograniczenia wrogiej działalności, którą umożliwiały posiadane kontakty. Zob. MOL, XIX-A-83-b 3215/1966 (30 VI 1966 r.).

¹¹⁶ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-242/74, A Magyar Népköztársaság Minisztertanácsának 3307/1967 számú határozata a Belügyminisztérium hírszerző csoportfőnökségéről [Rozporządzenie nr 3307/1967 Rady Ministrów WRL dot. Departamentu Wywiadu MSW], 12 VI 1967 r.

tacji naukowo-technicznej, tajnych danych przemysłowych z rozwiniętych krajów kapitalistycznych, niezbędnych dla ochrony bezpieczeństwa WRL i obozu socjalistycznego, a także dla rozwoju różnych dyscyplin przemysłu i rolnictwa. 3. Podejmowanie aktywnych działań i akcji z wykorzystaniem metod propagandowych i dezinformacyjnych [...] w celu pokrzyżowania planów imperialistów i dezorganizacji ich sił. 4. Aktywną walkę z wrogimi agencjami wywiadowczymi i kontrwywiadowczymi poza granicami Węgierskiej Republiki Ludowej w celu ochrony bezpieczeństwa ojczyzny i krajów obozu socjalistycznego oraz obywateli węgierskich przebywających służbowo w krajach kapitalistycznej zagranicy lub tam wyjeżdżających”. Rozporządzenie szczegółowo określało miejsce wywiadu „w systemie państwowym Węgierskiej Republiki Ludowej”, stąd m.in. wyjaśniono, w jaki sposób minister spraw wewnętrznych powinien opracować regulamin współpracy wywiadu z ministerstwami i głównymi urzędami utrzymującymi kontakty zagraniczne. Znalazł się tam m.in. zapis, że „kierownictwa ministerstw i urzędów centralnych utrzymujących kontakty zagraniczne powinny udostępniać wywiadowi takie zagraniczne i krajowe stanowiska, na których wywiad może pozyskiwać informacje przy użyciu własnych, wyspecjalizowanych metod”. Ponadto ministerstwu związanym z gospodarką nakazano, aby „zapewniły także finansowanie pozyskiwania tajnej dokumentacji, możliwej do zdobycia przez wywiad, która mogłaby być następnie wykorzystana w gospodarce socjalistycznej”.

Niemal równocześnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, zgodnie z regułami działania mechanizmu decyzyjnego państwa partyjnego, także Komitet Polityczny WSPR umieścił na porządku obrad kwestię planowania „rozwoju wywiadu”, ponieważ wiosną 1967 r. praca wywiadu w Stanach Zjednoczonych z powodu „zdrady ojczyzny” przez Ernő Bernáta i Jánosa Radványiego stała się prawie niemożliwa¹¹⁷. Decyzja Komitetu Politycznego z 24 października 1967 r., uchwalona niejako w następstwie ich ucieczki za granicę, dotyczyła przede wszystkim kon-

¹¹⁷ ÁBTL, 1.11.4. 67-347-á/1967, Jelentés a BM III/I. Csoportfőnökség 1967. évi tevékenységéről [Sprawozdanie z działalności Departamentu Głównego III/I MSW w 1967 r.], 12 I 1968 r. Ernő Bernáth był pracownikiem operacyjnym Sekcji III/I-1-A w wywiadzie MSW WRL, od 14 VIII 1965 r. pracował w ambasadzie w Waszyngtonie w randze sekretarza ambasady III klasy, pod przykrywką attaché prasowego. 21 IV 1967 r. listownie złożył rezygnację i ogłosił zamiar osiedlenia się wraz z rodziną w Stanach Zjednoczonych. Zob. ÁBTL, 3.2.9. R-8-020/1-4, Jelzetű dossziékát és a dossziékhoz tartozó 4-5. számú mellékleteket [Dokumentacja i aneksy nr 4-5 do dokumentacji]. János Radványi był tymczasowym rzecznikiem ambasady w Waszyngtonie, w maju 1967 r. wystąpił o azyl polityczny w USA, zob. ÁBTL, 3.2.9. R-8-016/1-8. „Caracas”.

troli kadr wywiadu, a także doboru personelu, podnoszenia jego kwalifikacji itp.¹¹⁸

Decyzja Komitetu Politycznego była zajęciem bezpośredniego stanowiska w sprawie kadrowej, natomiast w kontekście długoterminowej działalności wywiadu istotna była propozycja przygotowana dla KP, podpisana przez ówczesnego szefa Departamentu Głównego III/I Sándora Rajnaiego, szefa Zarządu III Sándora Rácza oraz ministra spraw wewnętrznych Andrása Benkeiego, złożona w czerwcu tegoż roku. Postulowano w niej – w rozwinięciu ustaleń rozporządzenia RM nr 3307 – aby „ostrze węgierskiego wywiadu i jego wysiłków operacyjnych” skierować przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki, Republice Federalnej Niemiec, Watykanowi oraz zbadać intensyfikację działań wywiadowczych przeciwko Izraelowi¹¹⁹. W dziedzinie wywiadu naukowo-technicznego przemysł elektryczny (*sic!*), chemiczny i nauki strategiczne, zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z Układu Warszawskiego, zostały wytypowane jako podstawowe obszary wywiadowcze. Sugerowano także, że „należy użyć ściśle scentralizowanego i bardziej planowego niż dotychczas szerokiego arsenału wojny psychologicznej”¹²⁰. Ponadto stwierdzono, że wywiad dla „ukrycia swojej działalności” powinien wykorzystywać Ministerstwo Handlu Zagranicznego i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, WAP, Węgierskie Radio „ewentualnie jako przykrywkę inne agencje prasowe i instytucje kulturalne”, przedsiębiorstwa lotnicze i transportowe, oddziały oraz agencje turystyczne Ministerstwa Transportu i Poczty oraz komórki ds. stosunków zagranicznych Ministerstwa Kultury.

W sierpniu 1967 r.¹²¹, niemal równocześnie z pojawieniem się tych wytycznych kierownictwa najwyższego szczebla, dokonano ponownej

¹¹⁸ MOL, M-KS 288. f. 5. cs. 438 ó. e. (24 X 1967 r.) i ÁBTL, 1.11.4, Felsőbb szintű határozatok, jogszabályok, együttműködési megállapodások. sz. n., Az MSZMP Központi Bizottság Küllügyi Osztályának javaslata a PB. 1967. október 24-i ülésén hozott határozatának végrehajtására [Decyzje, akty prawne, umowy o współpracy na najwyższym szczeblu. Zalecenia Wydziału Spraw Zagranicznych KC WSPR w sprawie realizacji postanowień przyjętych na posiedzeniu KP z 24 X 1967 r.], b.d.

¹¹⁹ W tym czasie (5–10 VI 1967 r.) między Izraelem a krajami arabskimi toczyła się tzw. wojna sześciodniowa.

¹²⁰ Szczegółowo wymieniono działania z tym związane: „należy odważnie stosować różne nielegalne środki i metody, takie jak kompromitowanie burżuazyjnych funkcjonariuszy rządowych i partyjnych, ważnych działaczy politycznych i ugrupowań politycznych i wywieranie wpływu na nich; ujawnianie, w sposób odpowiadający naszym interesom, tajemnic ukrywanych przez wroga przed jego własną opinią publiczną; szerzenie dezinformacji, która odpowiada naszym interesom; podżeganie do konfliktów w danych krajach kapitalistycznych w celu ujawnienia polityki i planów imperialistów”.

¹²¹ Dokładną datę restrukturyzacji organizacyjnej można określić na podstawie rozkazów kadrowych Jánosa Fürjesa, László Vámosa i Gábora Temesiego, szefów powołanych

reorganizacji Departamentu Głównego III/I, co w jakimś stopniu było skutkiem wspomnianej ucieczki funkcjonariuszy na Zachód, po części zaś wynikało z koncepcji rozwoju sformułowanej w roku poprzednim¹²². W trakcie reorganizacji utworzono dwa nowe wydziały, niektórym innym zmieniono nazwy i numery. Tak więc pod nr. III/I-4 została utworzona Służba Kontrwywiadu Zagranicznego. Wcześniejszy Wydział III/I-4 (naukowo-techniczny) stał się Wydziałem III/I-5, a Wydział III/I-5 (ewaluacji i informacji operacyjnej) został podzielony na dwie części: jedna, zajmująca się analizami i informacjami operacyjnymi, stała się Wydziałem III/I-6, natomiast Sekcja ds. Przedsięwzięć Aktywnych – Wydziałem III/I-7. Służba II (czyli pion nielegalny) stała się Wydziałem III/I-8 i miała „organizować i prowadzić działania kontrwywiadowcze za granicą”. Zadaniem nowego wydziału było m.in. „przeniknięcie do ośrodków amerykańskiego i zachodniemieckiego wywiadu i kontrwywiadu na terytorium Austrii i RFN, uzyskiwanie tajnych informacji o planowanych lub prowadzonych pracach dywersyjnych przeciwko Węgrom i krajom obozu socjalistycznego oraz podejmowanie kontradziałania mających na celu zablokowanie lub udaremnienie tych zamiarów”¹²³, a także tworzenie w porozumieniu z czechosłowackimi, sowieckimi i polskimi organami bezpieczeństwa państwowego – w miejscach legalnych rezydentur działających przy ambasadach – rezydentur nielegalnych, których działalność miała być skierowana przeciwko ośrodkom Stanów Zjednoczonych działającym w Europie, centrom politycznym i wywiadowczym RFN oraz Watykanu¹²⁴.

Wydział III/I-9 powstał z Sekcji Pionu Pomocniczego, jego zadania w zasadzie się nie zmieniły: ochrona tajemnicy, sprawy finansowe, zaopatrzenie materiałowe, szyfry, ruch kurierów, ewidencja służbowa

do kierowania nowymi wydziałami Departamentu Głównego III/I. Zob. ÁBTL, 2.8.1. 00169/1967, július 29. belügyminiszter-helyettesi parancs [Rozkaz wiceministra spraw wewnętrznych z 29 VII 1967 r.]; ÁBTL, 2.8.1. 00177/1967, augusztus 1. belügyminiszter-helyettesi parancs [Rozkaz wiceministra spraw wewnętrznych z 1 VIII 1967 r.]; ÁBTL, 2.8.1. 00168/1967, július 29. belügyminiszter-helyettesi parancs [Rozkaz wiceministra spraw wewnętrznych z 29 VII 1967 r.].

¹²² ÁBTL, 1.11.4. 67-150/1966, Feljegyzés a Hírszerző Csoportfőnökség elvi és gyakorlati irányításában követendő néhány elképzelésről, a csoportfőnökség egyes távlatibb jellegű fejlesztési elveinek kialakításáról [Notatka dot. dalekosieźnych koncepcji rozwoju Departamentu Głównego Wywiadu i praktycznego zarządzania nim], 10 IX 1966 r.

¹²³ ÁBTL, 1.11.4. 67-347-á/1967, Jelentés a BM III/I. Csoportfőnökség 1967. évi tevékenységéről [Sprawozdanie z działalności Departamentu Głównego III/I MSW w 1967 r.], 12 I 1968 r.

¹²⁴ ÁBTL, 1.11.4. 67-150/1966, Feljegyzés a Hírszerző Csoportfőnökség elvi és gyakorlati irányításában követendő néhány elképzelésről, a csoportfőnökség egyes távlatibb jellegű fejlesztési elveinek kialakításáról, 10 IX 1966 r.

i operacyjna departamentu głównego¹²⁵. W związku ze wzrostem liczby sekcji w stosunku do lat poprzednich zmieniono i ujednolicono ich oznaczenia literowe. W wydziałach działających przed reorganizacją (1–7) litery sekcji następowały po sobie w porządku alfabetycznym, natomiast w nowo powstałych (8–9) sekcje i grupy oznaczono cyframi rzymskimi i arabskimi¹²⁶.

Oprócz rozporządzeń RM i partyjnych w roku 1968 działalność Departamentu Głównego III/I regulował rozkaz nr 0017 ministra spraw wewnętrznych¹²⁷. Jego treść przybliży – obok różnych aspektów odnoszących się do historii instytucjonalnej wywiadu – sam proces decyzyjny dotyczący wywiadu w latach sześćdziesiątych. W przeciwieństwie do przemian lat pięćdziesiątych, w dużej mierze biernych i generowanych zazwyczaj odgórnie, w końcu lat sześćdziesiątych kierownictwo wywiadu w znacznej mierze samo wychodziło z inicjatywą przekształceń organizacyjnych, tak aby szły one m.in. w kierunku rozrostu aparatu i jego wpływów. Tym samym tekst rozporządzenia daje dobre wyobrażenie o tym, jak wyglądała rola Departamentu Głównego III/I w „uregulowaniu działalności” wywiadu.

Rozkaz potwierdzał priorytetowe miejsce departamentu w ramach Zarządu III, określał relacje między organami MSW i wywiadu, a także podział pracy i zasady współdziałania między organami operacyjnymi Zarządu III (to ostatnie dotyczyło głównie relacji z Departamentem Głównym III/II – kontrwywiadu cywilnego). Szczegółowo powtórzył postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów, potwierdzał, że w kwestii wywiadu polityczno-gospodarczego należy koncentrować się przede wszystkim na pozyskaniu planów Stanów Zjednoczonych Ameryki, Republiki Federalnej Niemiec, Watykanu i Izraela. „Główny ciężar walki” z wywiadem i agencjami kontrwywiadowczymi wroga powinien być położony na działaniach przeciwko „USA i jego wysuniętym bazom” w Austrii i Niemczech Zachodnich oraz wywiadowi RFN. Oprócz zdobywania wiedzy naukowej i technologii produkcji z branż strategicznych (lotnictwo, przemysł atomowy, ochrona radiologiczna itp.) wywiad

¹²⁵ ÁBTL, 1.11.4. 67-1007/1968, A Belügyminisztérium III/I. Csoportfőnökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I MSW] (45-176/1968).

¹²⁶ Działaly następujące wydziały: III/I-1 (sekcje A, B, C), III/I-2 (sekcje D, E, F, G, H), III/I-3 (sekcje I i J), III/I-4 (sekcje K i L), III/I-5 (sekcje M, N, O, P), III/I-6 (sekcje R, S, T, V), III/I-7 (sekcje X i Y), III/I-8 (sekcje I, II, III, IV), III/I-9 (sekcje V, VI, VII oraz grupy 1–5). MOL, XIX-B-1-au 16-91/2/67. 26. d. Kimutatás a BM III/I. Csoportfőnökség szervezeti felépítéséről [Wykaz struktury organizacyjnej Departamentu Głównego III/I MSW], 4 X 1967 r.

¹²⁷ ÁBTL, 4.2. 10-21/17/1968, A belügyminiszter 0017. számú parancsa [Rozkaz nr 0017 ministra spraw wewnętrznych], 26 VII 1968 r.

naukowo-techniczny miał się skupić na odpowiednio sformułowanych „zadaniach rozwiązujących problemy gospodarki narodowej”¹²⁸. W rozkazie osobno zaakcentowano także potrzebę podjęcia „działań psychoaktywnych i podobnych akcji”.

W lipcu 1968 r. w ramach departamentu utworzono Wydział III/I-10 (spraw kadrowych i szkoleniowych), składający się z trzech sekcji: Sekcji VIII (sprawdzeniowej, tj. werbunkowej), Sekcji IX (kadrowej) i Sekcji XI (sprawdzeniowo-szkoleniowej)¹²⁹. Aby utworzyć wydział, już wcześniej, w styczniu 1968 r. opracowano projekt¹³⁰, w którym określono także przyszłe zadania jednostki. Tak więc do zadań wydziału należało: „poszukiwanie odpowiednich kandydatów do aparatu wywiadu, ich obserwacja przez dłuższy czas, ich wielopłaszczyznowe sprawdzanie [...], organizacja szkoleń praktycznych i językowych dla kadry wywiadowczej i pomoc w tych zajęciach. [...] Zapewnienie indywidualnego szkolenia wywiadowczego w wybranych przypadkach. Badanie i prezentacja nowych metod pracy wywiadowczej. Przygotowanie planu rozwoju kadr, kontrola i pomoc przy jego wdrażaniu itp.”¹³¹. Równocześnie z powołaniem Wydziału 10 niektóre wydziały otrzymały nowe numery, w ten sposób wydział zajmujący się kontrwywiadem zagranicznym stał się Wydziałem III/I-2, wydział zajmujący się wywiadem RFN – Wydziałem III/I-3, a wydział zajmujący się Watykanem i emigracją księży – Wydziałem III/I-4¹³².

Rozkaz nr 0017 z 1968 r. ministra spraw wewnętrznych nie tylko regulował kwestie centralnej organizacji wywiadu, lecz także określał powołanie terenowych sekcji wywiadowczych. Po trwających ponad rok przygotowaniach, na koniec 1969 r. utworzono sekcje I (wywiadu) w sześciu komisariatach wojewódzkich policji (Győr-Sopron, Baranya, Borsod-Abaúj-Zemplén, Csongrád, Veszprém, Hajdú-Bihar), a także w Komendzie Stołecznej. Do zadań sekcji należały prace w zakresie typowania, spraw-

¹²⁸ Jednocześnie określono obszary priorytetowe: „technologia wytwarzania prądu niskonapięciowego, mikrofalowego, półprzewodników i surowców dla rozwoju przemysłu elektrycznego, a także technologia produkcji chemii farmaceutycznej, materiałów agrochemicznych, tworzyw sztucznych i materiałów przemysłu fototechnicznego służących rozwojowi przemysłu chemicznego”.

¹²⁹ ÁBTL, 1.11.4. 10-401/63/1968, III. Főcsoportfőnök-helyettes ideiglenes utasítása a III/I-10. Osztály működésével kapcsolatosan [Tymczasowe instrukcje dla zastępcy szefa Zarządu III dotyczące działania Wydziału III/I-10], 15 VIII 1968 r.; ÁBTL, 1.11.4. 67-1007/1968, BM III/I. Csoportfőnökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I MSW], 5 VIII 1968 r.

¹³⁰ ÁBTL, 1.11.4. 67-146/1968, Javaslat a III/I-10. Osztály létrehozására [Zalecenie dotyczące utworzenia Wydziału III/I-10], 24 I 1968 r. W tym dokumencie jeszcze jako Wydział Badawczo-Szkoleniowy.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² ÁBTL, 1.11.4. 67-1007/1968. BM III/I. Csoportfőnökség ügyrendje, 5 VIII 1968 r.

dzania, rozpracowywania, werbowania agentów, organizowania i wykorzystywania sieci krajowej oraz inne – uzupełnianie personelu operacyjnego wywiadu, lokalne wsparcie działań itp. Terenowe sekcje wywiadu, podobnie jak przed 1956 r., wchodziły w skład komend wojewódzkich policji („pod względem procedur administracyjnych należały do organów wojewódzkich”), a specjalistyczne kierownictwo nad sekcjami było w gestii Departamentu Głównego III/I¹³³.

W miarę formowania się (przekształcania) centralnej i terenowej organizacji wywiadu znacząco zmienił się system rezydentur Departamentu Głównego III/I. W latach 1967–1968 za granicą podlegało mu dziewięć legalnych rezydentur: rezydentury główne w Wiedniu i Rzymie, a także rezydentury w Paryżu, Kolonii, Genewie, Londynie, Nowym Jorku, Waszyngtonie i Ottawie¹³⁴. W tym czasie rozpoczęły działalność także pierwsze punkty wywiadowcze (operacyjne) – jeden w Buenos Aires, drugi w Delhi¹³⁵.

Rozbudowywano również system rezydentur krajowych. Utworzono rezydenturę o krypt. „Akadémia”, która przez Instytut Stosunków Kulturalnych uzyskiwała dostęp do sieci międzynarodowych kontaktów w świecie kultury i nauk technicznych, oraz rezydenturę o krypt. „Press” (Prasa), powołaną do zbadania międzynarodowych powiązań przedstawicieli prasy i kontroli nad nimi za pośrednictwem węgierskich organizacji dziennikarskich. Oprócz rezydentur centralnych organizowano także rezydentury specjalistyczne: w Państwowym Urzędzie ds. Kościoła utworzono rezydenturę krajową o krypt. „Világosság” (Światłość), a w celu monitorowania emigracji za pośrednictwem Światowego Związku Węgrów (pod jego przykrywką) zorganizowano rezydenturę krajową pod nazwą „Honfitársak” (Rodacy)¹³⁶.

¹³³ Dostępnych jest bardzo niewiele informacji dotyczących funkcjonowania wojewódzkich sekcji I (wywiadu), zob. ÁBTL, 1.11.4. 67-134/82, Javaslat a megyei III/I-es alosztályok működésére és állománytáblájára [Zalecenie dotyczące planu działania i utworzenia sekcji wojewódzkich III/I], 17 XII 1982 r. W dokumencie tym zastępca szefa / szef zarządu János Bogye wspominał, że w 1982 r. sekcje te utworzono w trzech kolejnych województwach (Vas, Fejér i Pest).

¹³⁴ ÁBTL, 1.11.4. 67-347-á/1967, A BM III/I. Csoporthőnökség 1967. évi tevékenységéről [O działalności Departamentu Głównego III/I MSW w 1967 r.], 15 I 1968 r.

¹³⁵ Punkty wywiadowcze: „Rezydentury, które wykorzystują własne miejscowe zaplecze na jakimś głównym kierunku, ale nie działają przeciwko krajowi swojej lokalizacji” (ÁBTL, 1.11.4. 67-1336-4/1966, Jelentés a hírszerző munka helyzetéről és javaslatok a hírszerzés néhány elvi kérdésére valamint 5 éves fejlesztési tervére [Raport na temat stanu prac wywiadowczych i zalecenia dotyczące niektórych zasadniczych kwestii wywiadu oraz pięcioletniego planu jego rozwoju], b.d.).

¹³⁶ Później system rezydentur krajowych nadal się rozbudowywał, w 1987 r. w kraju działały już 3 główne rezydentury krajowe – „Politikai” („Polityczna”), „Akadémia”

We wrześniu 1970 r. powołano Wydział III/I-11 (wywiad działający w krajach Trzeciego Świata i na gruncie krajowym), który nadzorował pracę rezydentur krajowych, a także zajmował się obszarami świata określanymi jako nierezydenturalne (gdzie znajdowały się punkty wywiadowcze i tzw. rezydentury społeczne). Tym samym do jego obowiązków należała ochrona węgierskich zagranicznych organów przedstawicielskich i kolonii węgierskich tam, gdzie nie było rezydentur¹³⁷. W tym czasie struktura Departamentu Głównego III/I obejmowała, oprócz wydziałów w centrali, budapeszteńskie i wojewódzkie sekcje wywiadu, rezydentury działające przy przedstawicielstwach zagranicznych, rezydentury nielegalne, wreszcie rezydentury złożone z funkcjonariuszy na etatach niejawnych działających w krajowych instytucjach przykrywkowych, a także pozostałych funkcjonariuszy wywiadu na etacie niejawnym¹³⁸.

i „Parabola” – 3 „zwykłe” rezydentury krajowe – „Press”, „Pajzs” („Tarcza”) i „Külkereskedelmi” („Handlu Zagranicznego”) – i 12 tzw. ośrodków wywiadowczych. Główna rezydentura „Politikai” została rozbudowana w ramach departamentów i wydziałów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, główna rezydentura „Akadémia” w ramach Ministerstwa Kultury i Wydziału Stosunków Międzynarodowych Węgierskiej Akademii Nauk (MTA NKO), a główna rezydentura „Parabola” w ramach Krajowego Centrum Informacji Technicznej i Bibliotek (OMIKK). Rezydentura „Press” obejmowała Krajowe Stowarzyszenie Dziennikarzy Węgierskich (MUOSZ), Węgierską Agencję Prasową (MTI), Węgierskie Radio (MR), Węgierską Telewizję (MTV) oraz Biuro Informacyjne, rezydentura „Pajzs” działała także w ramach MSZ i miała charakter kontrwywiadowczy. Rezydentura „Külkereskedelmi” powstała przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego i przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Punkty wywiadowcze działały w następujących lokalizacjach: Biuro Parlamentu, Rada Ministrów, Państwowe Biuro ds. Wyznań Religijnych, Światowe Stowarzyszenie Węgrów, centrala Węgierskiej Akademii Nauk i Centralny Instytut Badawczy Fizyki. Punkty wywiadowcze funkcjonowały także w Ministerstwie Przemysłu, Przedsiębiorstwie Mikroelektroniki, Elektrowni Jądrowej Paks, a także w Krajowym Urzędzie Celno-Skarbowym, Instytucie Spraw Zagranicznych, Krajowym Komitecie Rozwoju Technicznego (OMFB), Biurze Międzynarodowej Współpracy Technicznej i Naukowej (TESCO), w IBUSZ i Czerwonym Krzyżu. Zob. ÁBTL, 1.11.4. 67-16-438/1987, Javaslat a BM III/I, Csoportfőnökség hazai SZT-bázisának fejlesztésére, státuszainak elvi elosztására és irányítási rendszerének kialakítására [Zalecenia w sprawie rozwoju krajowej bazy kadrowej SZT Departamentu Głównego III/I, przydzielania im rangi i ustanowienie systemu zarządzania], b.d.

¹³⁷ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-1042/1970, Tervezet a III/I. Csoportfőnökség állománytáblázata részleges módosítására [Projekt częściowej poprawki do tabeli personelu Departamentu Głównego III/I], 8 X 1970 r., oraz ÁBTL, 2.8.2.1. 67-16-1/127/1970. (00174/1970. november 6.) A belügyminiszter-helyettes parancsa Berényi István kinevezésére [Rozkaz wiceministra spraw wewnętrznych nr 00174 z 6 XI 1970 r. o powołaniu Istvána Berényiego].

¹³⁸ ÁBTL, 1.11.4. 38-135/1971, BM Állambiztonsági Szakbizottság javaslat a Hírszerző Csoportfőnökség feladatainak, működési rendjének és struktúrájának kialakítására [Zalecenia Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego MSW w sprawie opracowania

Przekształcenia, do jakich doszło w latach sześćdziesiątych XX w., oprócz struktury organizacyjnej znacząco zmieniły liczbę osób pracujących w aparacie wywiadowczym. W roku 1968, po stagnacji lat poprzednich, w Departamencie Głównym III/I zatwierdzono zakrojony na szeroką skalę projekt rozbudowy kadr, na podstawie którego ustalono liczbę zatrudnionych w departamencie na 511 osób, z czego tzw. kadra operacyjna liczyła 361, a kadra funkcjonariuszy wywiadu na etatach niejawnych – 150 osób¹³⁹. W kolejnych latach nastąpił dalszy wzrost – w 1972 r. pełna liczba zatrudnionych osiągnęła 713 osób, z czego 201 stanowili funkcjonariusze wywiadu na etatach niejawnych¹⁴⁰.

Jednak zmiany te dokonały się już pod kierownictwem nowego szefa: w 1967 r. Vilmosa Komornika na stanowisku dyrektora departamentu zastąpił Sándor Rajnai, który pełnił tę funkcję do przejścia na emeryturę pod koniec 1976 r. Po nim 1 stycznia 1977 r. szefem wywiadu został János Bogye, który pełnił tę funkcję aż do końca listopada 1989 r. Wreszcie ostatnim dyrektorem w badanej epoce był István Dercze, który 1 grudnia 1989 r. przejął Departament Główny III/I i kierował nim aż do jego formalnej likwidacji¹⁴¹.

zadań, porządku operacyjnego i struktury Departamentu Głównego Wywiadu], 26 II 1971 r.

¹³⁹ ÁBTL, 4.2. 10-21/2/1969, A belügyminiszter 002. számú parancsa [Rozkaz nr 002 ministra spraw wewnętrznych], 15 IV 1969 r. Minister w rozkazie tym zaznaczył, że personel ściśle tajny – inaczej niż dotychczas – ma stanowić część oficjalnego stanu osobowego Zarządu III MSW.

¹⁴⁰ ÁBTL, 1.11.4. sz. n., A BM III/I. Csoporthőnökség állományáról jelentés [Raport dotyczący personelu Departamentu Głównego III/I MSW], 1 XII 1972 r. Warto wspomnieć, że oprócz personelu operacyjnego wyodrębniono pracowników mianowanych i etatowych, których liczba w tym czasie (w 1972 r.) nie sięgała jeszcze 10 proc. ogółu personelu. Zatwierdzony etat różnił się od stanu faktycznego, ponieważ część stanowisk nie została obsadzona (dotyczy to zarówno personelu operacyjnego, jak i ściśle tajnego).

¹⁴¹ ÁBTL, 2.8.2.1. 1037, Rajnai Sándor személyi gyűjtője; Bogye kinevezésére és felmentésére [Teczka personalna Sándora Rajnaiego; Mianowanie i odwołanie Bogyego]; ÁBTL, 4.2. 45/68/1/1977. 1. sz., tájékoztató [Informacja]; ÁBTL, 2.8.2.1. 008/140/1989. november 24. BM parancs; Dercze kinevezésére [Rozkaz MSW z 24 XI 1989 r.; w sprawie powołania Derczego]; ÁBTL, 4.2. 45/68/11/1989, BM IV. és „M” és Szervezési Csoporthőnökség 11. sz. Közleménye [Komunikat nr 11 Wydziału IV, Wydziału „M” i Wydziału Organizacyjnego MSW].

Tabela 6. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1967–1971

	Sierpień 1967 – lipiec 1968	Lipiec 1968 – wrzesień 1970	Wrzesień 1970 – czerwiec 1971
Departament Główny III/I MSW			
	Pion Kierownictwa, Zasadnicza Jednostka Analityczna		zastępca dyrektora, zastępca dyrektora, referent operacyjny, Zasadnicza Jednostka Analityczna
Wydział III/I-1	wywiad polityczno- -gospodarczy „Ameryka”	wywiad polityczno- -gospodarczy „Ameryka, Anglia”	Stany Zjednoczone Ameryki, wywiad polityczny, gospodarczy i organizacje międzynarodowe
Wydział III/I-2	wywiad polityczno- -gospodarczy „Niemcy Zachodnie”	sz służba kontrwywiadu zagranicznego	sz służba kontrwywiadu zagranicznego
Wydział III/I-3	wywiad polityczno- -gospodarczy „Watykan”	wywiad polityczno- -gospodarczy „Niemcy Zachodnie”	wywiad polityczny i gospodarczy RFN
Wydział III/I-4	Sz służba Kontrwywiadu Zagranicznego	wywiad polityczno- -gospodarczy „Watykan”, emigracja księży	wywiad skierowany przeciw organizacjom watykańskim i syjonistycznym
Wydział III/I-5	naukowo-techniczny	wywiad naukowo- -techniczny	wywiad naukowo- -techniczny
Wydział III/I-6	informacyjny	informacji i analiz	informacji i analiz
Wydział III/I-7	działania aktywne	działania aktywne, emigracja	działania aktywne, emigracja
Wydział III/I-8	II Sz służba (nielegalna)	wywiad nielegalny	wywiad nielegalny
Wydział III/I-9	pion gospodarczy, pion kryptograficzny	sekretariatu, zarządzania	zarządzania
Wydział III/I-10		spraw kadrowych i szkoleniowych	spraw kadrowych i szkoleniowych
Wydział III/I-11			wywiad działający w krajach Trzeciego Świata i na gruncie krajowym, rezydentury krajowe; działające

	Sierpień 1967 – lipiec 1968	Lipiec 1968 – wrzesień 1970	Wrzesień 1970 – czerwiec 1971
	Departament Główny III/I MSW		
			w krajach Trzeciego Świata (na gruncie nierezydenturalnym) społeczne punkty wywiadowcze; do kierowania wojewódzkimi sekcjami wywiadu
Organy niecentralne	rezydentury działające w przedstawicielstwach zagranicznych	rezydentury działające w przedstawicielstwach zagranicznych	rezydentury działające w przedstawicielstwach zagranicznych
	krajowe rezydentury pod przykryciem, składające się z funkcjonariuszy wywiadu na etacie niejawnym (SZT) oraz utajnieni oficerowie wywiadu	krajowe rezydentury pod przykryciem, składające się z funkcjonariuszy wywiadu na etacie niejawnym (SZT), oraz utajnieni oficerowie wywiadu	krajowe rezydentury pod przykryciem, składające się z funkcjonariuszy wywiadu na etacie niejawnym (SZT), oraz utajnieni oficerowie wywiadu
	budapeszteńskie oraz wojewódzkie sekcje i grupy wywiadu	budapeszteńskie oraz wojewódzkie sekcje i grupy wywiadu	budapeszteńskie oraz wojewódzkie sekcje i grupy wywiadu
		rezydentury nielegalne	rezydentury nielegalne

6

Podczas reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w lipcu 1971 r.¹⁴² aparat Departamentu Głównego III/I znów się rozrósł. Utworzono dwa nowe wydziały i dwie niezależne sekcje, a także po raz kolejny zmieniono numery porządkowe niektórych dotychczasowych komórek. Utworzono Wydział III/I-12, któremu powierzono zadania łącznościowe, meldunkowe i finansowe związane z legalnymi rezydenturami, powstał także Wydział III/I-13 (deszyfrowania). Oprócz zadania

¹⁴² ÁBTL, 4.2. 10-21/8/1971, A belügyminiszter 08. számú parancsa a Belügyminisztérium strukturájáról, létszámáról [Rozkaz nr 08 ministra spraw wewnętrznych w sprawie struktury i obsady etatowej MSW], 18 VI 1971 r. Zarządzenie dotyczy reorganizacji MSW i weszło w życie 1 VII 1971 r. ÁBTL, 4.2. 45/52-32/1972. A BM III. Főcsoportfőnökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Zarządu III MSW], oraz ÁBTL, 4.2. 67-121/1972, A BM III/I. Csoportfőnökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I MSW]. Nowe wydziały powstały – co możemy wywnioskować na podstawie nominacji naczelników wydziałów – między lipcem a wrześniem 1971 r.

zawartego w nazwie wydział odpowiadał za „wypracowanie narzędzi szyfrujących na rzecz łączności legalnej (oficjalnej) i agenturalnej (operacyjnej), pełnił funkcje Krajowego Centrum Kryptograficznego MSW, zarządzał procesami szyfrowania w ministerstwach, urzędach centralnych i innych organach i je kontrolował”¹⁴³. Powstały także dwie sekcje: Samodzielna Sekcja III/I-X (zajmująca się łącznością operacyjną) i Samodzielna Sekcja III/I-Y (ds. zabezpieczenia technicznego przedstawicielstw zagranicznych). Głównym zadaniem sekcji Y stała się ochrona tajnych dokumentów w rezydenturach zagranicznych, opracowanie „technicznego systemu bezpieczeństwa rozmów”, jego instalacja oraz późniejsza eksploatacja i ochrona, a także szkolenie funkcjonariuszy ochrony placówek¹⁴⁴.

Kolejna reorganizacja nastąpiła w 1976 r. Na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Wydział III/I-12 MSW (Krajowe Centrum Kryptograficzne) został przekształcony w samodzielny Wydział III/9 MSW w ramach Zarządu III MSW i podporządkowany bezpośrednio dyrektorowi Departamentu Głównego III/I (jako zastępcy szefa Zarządu III)¹⁴⁵. W ramach departamentu wywiadu powstały dwa nowe wydziały i jedna sekcja podlegająca bezpośrednio jego dyrektorowi¹⁴⁶. Pod nr. III/I-13 utworzono wydział koordynujący wywiad nielegalny, który nie został podzielony na sekcje. Jego zadaniem stały się „ochrona nielegalnej agentury, planowanie i organizowanie pracy wywiadu nielegalnego i kierowanie nią, utrzymywanie kontaktów z sieciami za granicą i poprawa ich bezpieczeństwa, organizowanie i utrzymywanie łączności bezosobowej”¹⁴⁷. Utworzono także odrębny Wydział III/I-14

¹⁴³ János Grábics, naczelnik Wydziału III/I-13 MSW, 1 I 1972 r. został mianowany szefem Krajowego Centrum Kryptograficznego MSW (zachował także dotychczasowe stanowisko). Zob. ÁBTL, 2.8.2.6, A belügyminiszter 003. számú parancsa [Rozkaz nr 003 ministra spraw wewnętrznych], 11 I 1972 r.

¹⁴⁴ ÁBTL, 4.2. 67-121/1972, A BM III/I. Csoporthőnökség ügyrendje.

¹⁴⁵ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-1164/1976. (16-462/1/1976), Javaslat a BM III/I. Csoporthőnökség állománytáblázatának módosítására (jóváhagyva) [Zalecenia dot. zmiany planu zatrudnienia w Departamencie Głównym III/I MSW (zatwierdzone)], 30 IX 1976 r.

¹⁴⁶ ÁBTL, 4.2. 45-68/1/1977, BM „M” és Szervezési és IV/II. Csoporthőnökének 1. sz. tájékoztatója a BM szerveiről és vezetőiről [Informator nr 1 szefa Wydziału „M”, Wydziału Organizacyjnego i Departamentu Głównego IV/II MSW o organach i kierownictwie MSW], 3 I 1977 r.

¹⁴⁷ ÁBTL, 1.11.4. 67-12482/1975, Kivonat az „M” és Szervezési Csoporthőnökség 1975. február 25-i a BM III. Főcsoporthőnökség szerveinél javasolt szervezeti intézkedések végrehajtására vonatkozó című jelentésből [Wyciąg ze sprawozdania szefostwa Wydziału „M” i Wydziału Organizacyjnego z 25 II 1975 r. z realizacji przedsięwzięć Zarządu III MSW], 23 IV 1975 r., oraz ÁBTL, 1.11.4. 67-16-1164/1976. (16-462/1/1976), Javaslat a BM III/I. Csoporthőnökség állománytáblázatának módosítására, 30 IX 1976 r.

(wywiad polityki gospodarczej – ekonomiczny)¹⁴⁸. Zadaniem wydziału było „pozyskiwanie tajnych informacji o planach i działaniach najbardziej rozwiniętych europejskich krajów kapitalistycznych, monopoli i trustów [...], a także zdobywanie tajnych informacji w trakcie negocjacji między państwowych, zawieranie kontraktów, nawiązywanie kooperacji i zakup licencji”¹⁴⁹. Powołanej w czasie reorganizacji Sekcji III/I-A (planowania i analizy) powierzono zadanie „modernizowania systemu informacyjnego wywiadu w celu informatycznego zarządzania pracą sieci informacyjnych, pracami analitycznymi, rozpracowywaniem obiektów oraz centralnego komputerowego przetwarzania i przygotowywania informacji wywiadu”¹⁵⁰.

Oprócz powołania nowych jednostek organizacyjnych doszło również do przetasowań wewnętrznych: Sekcja F Wydziału III/I-5 (wywiad naukowo-techniczny) oraz sekcje A i B Wydziału III/I-8 (wywiad nielegalny) zostały przeniesione do Wydziału III/9 Zarządu III MSW. Zespół tłumaczy został przeniesiony z Wydziału III/I-12 do Wydziału Informacji i Analiz, przemianowanego na Wydział III/I-6 (informacji i przetwarzania danych). W ramach Wydziału III/I-11 utworzono Sekcję C (chińską)¹⁵¹, jako powód podano: „[...] chińskie kierownictwo zatruwa atmosferę międzynarodową swoją bezgraniczną antysowiecką polityką zagraniczną i otwarcie popiera politykę kół imperialistycznych. Dlatego należy zintensyfikować prace wywiadowcze nakierowane na poznanie celów polityki zagranicznej i aspiracji chińskich przywódców”. Jej zadanie określono następująco: „wykrywanie chińskich i organizowanych pod wpływem chińskim wrogich działań, uzyskiwanie informacji o planach Koreańskiej Republiki Ludowej¹⁵² skierowanych przeciwko Związkowi Sowieckiemu

¹⁴⁸ Propozycja dot. organizacji i zadań wydziału została przedstawiona już w 1973 r. Zob. ÁBTL, 1.11.4. 67-16-1407/1973, Javaslat a gazdaságpolitikai osztály (III/I-14. Osztály) szervezésére a III/I. Csoporthőnökségen [Zalecenia dotyczące organizacji Wydziału Polityki Gospodarczej (Wydział III/I-14) Departamentu Głównego III/I], grudzień 1973.

¹⁴⁹ ÁBTL, 1.11.4. 67-12482/1975, Kivonat az „M” és Szervezési Csoporthőnökség 1975. február 25-i a BM III. Főcsoporthőnökség szerveinél javasolt szervezeti intézkedések végrehajtására vonatkozó című jelentésből, 23 IV 1975 r.; ÁBTL, 1.11.4. 67-16-1164/1976. (16-462/1/1976), Javaslat a BM III/I. Csoporthőnökség állománytáblázatának módosítására, 30 IX 1976 r.

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ Już w 1973 r. planowano utworzenie sekcji, najpierw jako Samodzielnej Sekcji III/I-B, a następnie jako sekcji w Wydziale III/I-11. Zob. ÁBTL, 1.11.4. 67-16713/1973, Javaslat a Csoporthőnökségen tervezett szervezeti változásokról [Zalecenia dotyczące zmian organizacyjnych w Departamencie Głównym], 23 V 1973 r.

¹⁵² Prawdopodobnie występuje tu pomyłka w dokumencie i chodzi o Chińską Republikę Ludową (przyp. red.).

i krajom socjalistycznym, o sytuacji wewnętrznej kraju oraz rozwoju jego stosunków z krajami imperialistycznymi”¹⁵³.

W 1978 r. dotychczasową sekcję zajmującą się bazą krajową¹⁵⁴ usunięto ze struktur Wydziału III/I-11 i przekształcono w samodzielną Sekcję III/I-B podlegającą bezpośrednio kierownictwu departamentu i zajmującą się rezydenturami krajowymi¹⁵⁵. W tym samym czasie zmodyfikowano również zadania i organizację Wydziału III/I-11, tak że stał się on „wydziałem wywiadu skierowanym przeciwko Izraelowi – Bliskiemu Wschodowi – terytoriom państw Trzeciego Świata i Chinom”. Sekcja III/I-11-A zajmowała się wywiadem przeciwko Izraelowi i krajom Bliskiego Wschodu, Sekcja III/I-11-B – organizacją wywiadu w krajach Trzeciego Świata, a Sekcja III/I-11-C była zaangażowana w działania wywiadowcze przeciwko Chinom.

Wówczas też dokonano reorganizacji Wydziału III/I-4 w ten sposób, że Sekcja III/I-4-A miała się odtąd zajmować Watykanem, międzynarodowymi organizacjami protestanckimi i ich instytucjami, emigracją kościelną, natomiast Sekcja III/I-4-B wykonywała zadania związane z centralnymi organami NATO i przedstawicielstwami międzynarodowymi¹⁵⁶. W tym samym roku zreorganizowano również Wydział III/I-7, którego głównym zadaniem stało się organizowanie przedsięwzięć aktywnych (tj. z zakresu inspiracji i dezinformacji) oraz działań przeciw węgierskiej emigracji. Na tej podstawie Sekcja III/I-7-A otrzymała zadanie „demaskowania skrajnie prawicowych przeciwników procesu odprężenia i ich skłócanie, [...] ofensywnej obrony i demaskowania wywrotowych metod NATO, CIA i BND¹⁵⁷”, na Bliskim Wschodzie – działań na rzecz destabilizacji stosunków między krajami arabskimi a USA, izolowania Izraela”, a Sekcja III/I-7-B miała się skupiać na wykrywaniu i dyskredytowaniu wrogich ideologicznie węgierskich grup emigracyjnych, organizowaniu pracy wywiadowczej i przedsięwzięć aktywnych skierowanych przeciwko „wrogim rozgłośniom radiowym”¹⁵⁸.

¹⁵³ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-1164/1976. (16-462/1/1976), Javaslat a BM III/I. Csoportfőnökség állománytáblázatának módosítására, 30 IX 1976 r.

¹⁵⁴ W 1978 r. była to Sekcja III/I-11-B.

¹⁵⁵ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-832/1978. (16-527/1978), Tájékoztató a III/I. Csoportfőnökség szervezési állománytáblázatában történt változásokról [Informacja o zmianach w tabeli personelu Departamentu Głównego III/I MSW], 17 VII 1978 r.

¹⁵⁶ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-312/1978, Javaslat a BM III/I. Csoportfőnökség részleges átszervezésére [Propozycja dot. częściowej reorganizacji Departamentu Głównego III/I MSW], 15 II 1978 r.

¹⁵⁷ BND – Bundesnachrichtendienst, nazwa służby wywiadowczej RFN.

¹⁵⁸ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-312/1978, Javaslat a BM III/I. Csoportfőnökség részleges átszervezésére, 15 II 1978 r.

Tabela 7. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1971–1980

Lipiec 1971 – wrzesień 1976		1976–1980	
Departament Główny III/I MSW			
Pion Kierownictwa		Pion Kierownictwa	
Wydział III/I-1	Stany Zjednoczone Ameryki wywiad polityczny, gospodarczy i organizacje międzynarodowe	Wydział III/I-1	Stany Zjednoczone Ameryki wywiad polityczny, gospodarczy i organizacje międzynarodowe
Wydział III/I-2	Służba Kontrwywiadu Zagranicznego	Wydział III/I-2	wywiad skierowany przeciwko wrogim organom wywiadowczym i kontrwywiadowczym, ochrona kolonii węgierskich i tajemnic; techniki zabezpieczeń, urządzenia do zdobywania informacji i do komunikowania się na falach ultrakrótkich (UKF)
Wydział III/I-3	RFN, wywiad polityczno- gospodarczy	Wydział III/I-3	RFN, Austria, Francja, wywiad skierowany przeciwko wywiadowi politycznemu i gospodarczemu
		Wydział III/I-4 1976–1978	wywiad skierowany przeciwko organizacjom watykańskim i syjonistycznym, emigracja księży
Wydział III/I-4	wywiad skierowany przeciw organizacjom watykańskim i syjonistycznym, emigracja księży	od 1978	Kościół, NATO (szczególnie skrzydło południowe), Watykan, światowe organizacje protestanckie, emigracyjne ośrodki religijne, emigracja kościelna, wywiad skierowany przeciwko NATO, Włochom, Hiszpanii
Wydział III/I-5	wywiad naukowo-techniczny	Wydział III/I-5	wywiad naukowo-techniczny
Wydział III/I-6	informacji i analiz	Wydział III/I-6	informacyjny – przetwarzanie, informowanie
Wydział III/I-7	działania aktywne, emigracja	Wydział III/I-7	działania aktywne, emigracja
Wydział III/I-8	wywiad nielegalny	Wydział III/I-8	organizacja nielegalnych baz wywiadowczych
Wydział III/I-9	służba dokumentacji operacyjnej	Wydział III/I-9	służba dokumentacji operacyjnej

Lipiec 1971 – wrzesień 1976

1976–1980

Departament Główny III/I MSW

Wydział III/I-10	sprawy kadrowe, szkolenia, metodyka	Wydział III/I-10	sprawy kadrowe, szkolenia, metodyka
Wydział III/I-11	wywiad działający w krajach Trzeciego Świata i na gruncie krajowym	Wydział III/I-11 (1976–1978)	wywiad działający w krajach Trzeciego Świata, na gruncie krajowym i w Chinach
		(od 1978)	wywiad skierowany przeciw Izraelowi, obszarom bliskowschodnim i krajom Trzeciego Świata
Wydział III/I-12	kontakt z legalnymi rezydenturami, zarządzanie	Wydział III/I-12	kontakt z legalnymi rezydenturami, zarządzanie, sprawy materiałowe i finansowe
Wydział III/I-13	deszyfrowania, technik szyfrujących	Wydział III/I-13	kierowanie wywiadem nielegalnym
		Wydział III/I-14	ekonomiczny, wywiadu polityki gospodarczej
		Sekcja III/I-A (od 1976 podlegająca bezpośrednio dyrektorowi departamentu)	komputerowy system przetwarzania danych
		Sekcja III/I-B (od 1978 podlegająca bezpośrednio dyrektorowi departamentu)	baza krajowa, sekcje wojewódzkie
Samodzielna Sekcja III/I-X	łączność operacyjna	Samodzielna Sekcja III/I-X	zagraniczne kontakty bezosobowe
Samodzielna Sekcja III/I-Y	ochrona bezpieczeństwa przedstawicielstw zagranicznych	Samodzielna Sekcja III/I-Y	ochrona dokumentacji i bezpieczeństwa rozmów w zagranicznych rezydenturach, urządzenia do zdobywania informacji i do komunikowania się na falach ultrakrótkich (UKF)

W grudniu 1980 r. minister spraw wewnętrznych István Horváth zatwierdził projekt zasad, kierunków i metod działania Departamentu Głównego III/I, a następnie 25 marca 1981 r. jego tymczasowy etat¹⁵⁹. Po reorganizacji liczbę wydziałów zmniejszono z 14 do 11¹⁶⁰. Zamiast wcześniejszych 3 zastępców dyrektora zostało 2. Połączono też wydziały: pod nr. III/I-5 – Wydział III/I-3 (wywiad polityczno-gospodarczy RFN) oraz Wydział III/I-4 (zajmujący się Kościołami i NATO); pod nr. III/I-5 – Wydział III/I-5 (wywiad naukowo-techniczny) oraz Wydział III/I-14 (wywiad polityki gospodarczej – ekonomiczny); pod nr. III/I-8 – Wydział III/I-8 (organizacji nielegalnych baz wywiadowczych) i Wydział III/I-13 (kierowania nielegalnym wywiadem). Zlikwidowano Wydział III/I-12, a także trzy sekcje: Samodzielna Sekcja III/I-Y stała się częścią Wydziału III/I-2, a samodzielne sekcje III/I-A i III/I-X wraz z częścią Wydziału III/I-12 zostały wchłonięte przez nowy Wydział III/I-4, wykonujący zadania administracyjne¹⁶¹.

Równocześnie z przekształceniami organów centralnych – jak o tym już wcześniej wspominałam – rosła liczba sekcji wywiadu terenowego: w 1982 r. powołano trzy kolejne sekcje wojewódzkie w Peszt, Fejér i Vas. Działalność sekcji wojewódzkich obejmowała wówczas wszystkie obszary pracy wywiadowczej, począwszy od wywiadu techniczno-naukowego, wywiadu gospodarczego i politycznego, poprzez wywiad polityczny skierowany przeciwko RFN, pracę na rzecz ochrony kolonii zatrudnionych na stałe robotników za granicą, aż po wywiad skierowany na kraje Trzeciego Świata¹⁶².

¹⁵⁹ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-427/1981, Javaslat a BM III/I. Csoportfőnökségen ideiglenes állománytáblájára [Zalecenia do tymczasowej tabeli personelu w Departamencie Głównym III/I MSW], 28 II 1981 r., i *ibidem*, sz. n., 1981. november 6.-ai vezetői értekezlet anyagából kiemelt iratok (a BM III/I. Csoportfőnökség ideiglenes állománytáblája, és létszámkimutatása) [Dokumenty z posiedzenia kierownictwa z 6 XI 1981 r. (tymczasowa tabela personelu i wykaz osobowy Departamentu Głównego III/I MSW)].

¹⁶⁰ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-427/1981, Javaslat a BM III/I. Csoportfőnökségen ideiglenes állománytáblájára, 28 II 1981 r.

¹⁶¹ ÁBTL, 4.2. 45-68/2/81, A Belügyminisztérium „M” és Szervezési és IV/I. Csoportfőnökének 2-es számú közleménye a BM szervezeti és vezetői változásairól [Komunikat nr 2 szefostwa Wydziału „M”, Wydziału Organizacyjnego i Departamentu Głównego IV/I MSW w sprawie zmian organizacyjno-zarządczych w resorcie spraw wewnętrznych], 30 IV 1981 r.

¹⁶² ÁBTL, 1.11.4. 67-91-266/1989, Jelentés a BM-HM-KÜM együttműködéséről szóló 1967. október 24.-i politikai bizottsági határozat végrehajtásáról [Sprawozdanie z wykonania decyzji Komitetu Politycznego z 24 X 1967 r. w sprawie współpracy między MSW, Ministerstwem Obrony i MSZ], b.d., oraz ÁBTL, 1.11.4. 67-134/1982, Javaslat a megyei III/I-es alsóztályok működésére és állománytáblájára, 17 XII 1982 r.

Zmiany organizacyjne drugiej połowy lat osiemdziesiątych – w porównaniu z praktyką lat poprzednich – były znacznie skromniejsze: od 1 stycznia 1985 r. w ramach „modernizacji organizacyjnej” służb bezpieczeństwa państwa Wydział III/7 MSW (Krajowe Centrum Kryptograficzne) po raz kolejny został włączony do Departamentu Głównego III/I pod nr. III/I-12¹⁶³. W 1987 r. dyrektor departamentu zlikwidował Sekcję Pionu Kierownictwa i zamiast tego utworzył Samodzielną Sekcję III/I-C, która w dalszym ciągu wykonywała zadania poprzedniej sekcji, uzupełnione o zadania zlikwidowanych jednostek organizacyjnych Wydziału III/I-4. W trakcie reorganizacji zmieniono również wewnętrzną strukturę Wydziału III/I-5 i Wydziału III/I-8.

Nadal wzrastała liczba funkcjonariuszy wywiadu na etatach niejawnych, ulokowanych pod przykryciem w różnych instytucjach na terenie kraju, którzy z punktu widzenia funkcjonowania (i organizacji) wywiadu coraz bardziej zyskiwali na znaczeniu¹⁶⁴. Rosła zresztą nie tylko liczba tych ostatnich, ale i cała kadry departamentu wywiadu – w 1984 r. zatrudnione były 862 osoby¹⁶⁵.

¹⁶³ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-120/1985. (16-77/25/1984), A III/I. Csoportfőnökség szervezeti változásairól [O zmianach organizacyjnych w Departamencie Głównym III/I], ÁBTL, 1.11.4. 67-98-162/1985, BM III/I. Csoportfőnökség ideiglenes ügyrend-tervezete [Tymczasowy projekt regulaminu wewnętrznego Departamentu Głównego III/I MSW], b.d.

¹⁶⁴ ÁBTL, 1.11.4. 67-16-900/1/1980. (45-14/1/1980), Kimutatás a BM III. Főcsoportfőnökség központi és a megyei rendőr-kapitányságok állambiztonsági szervei részéről jelentkező új SZT-státuszok fedőmunkahelyeinek és munkaköreinek összességéről [Zestawienie nowych etatów niejawnych i stanowisk służbowych dla nowych pracowników SZT rekrutujących się z Komendy Głównej i komend powiatowych Zarządu III MSW], 2 VII 1980 r. W 1980 r. dla Departamentu Głównego III/I wnioskowano o nowe etaty niejawne w Wydziale Gospodarki, Wydziale Prasy, Wydziale Administracji i Wydziale Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Departamencie Polityki Celnej, Departamencie Hutnictwa, Departamencie Przemysłu Lekkiego i Chemicznego, Departamencie Kadr i Pracy oraz Departamencie Bezpieczeństwa. Oprócz tego w przedsiębiorstwach Chemolimpex, Technoimpex, Elektroimpex, Nikex, Terimpex, Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego Tesco, Sekretariacie Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, Węgierskim Biurze Telegraficznym, Instytucie Stosunków Kulturalnych, Ministerstwie Transportu i Poczty, a także na Wydziale Prawa ELTE.

¹⁶⁵ Szczegółowy wykaz stanu osobowego: 462 pracowników zawodowych, 101 mianowanych pracowników cywilnych, 45 pracowników kontraktowych oraz 254 osoby personelu ściśle tajnego. ÁBTL, 1.11.4. 16-80/71/1989, A BM III/I. (Hírszerző) Csoportfőnökség állománytáblázata [Tabela etatowa Departamentu Głównego III/I MSW (wywiadu)], 31 III 1989 r. W latach 1984–1989 liczba personelu operacyjnego i cywilnego nie zwiększała się. Dostępne informacje o personelu ściśle tajnym są niepełne, wg cytowanego zestawienia w 1985 i 1987 r. było ich 260.

Tabela 8. Struktura organizacyjna wywiadu w latach 1981–1989

Departament Główny III/I MSW		1981	1982–1986	1987–1988	1988–1989
		Pion Kierownictwa dyrektor I zastępca dyrektora zastępcy dyrektora	Pion Kierownictwa dyrektor I zastępca dyrektora zastępcy dyrektora	Pion Kierownictwa dyrektor I zastępca dyrektora zastępca dyrektora	Pion Kierownictwa dyrektor I zastępca dyrektora zastępca dyrektora doradca (specjalista) referent ds. międzynarodowych główny referent ds. operacyjnych i organizacyjnych sekretarka
Samodzielna Sekcja Pionu Kierownictwa (Sekcja III/I-T)		oficer operacyjny sekretarki		główny referent ds. operacyjnych i organizacyjnych, sekretarka	
		Samodzielna Sekcja Pionu Kierownictwa Grupa Ewaluacji i Analizy Grupa ds. Stosunków Międzynarodowych i Tłumaczeń Biuro Koordynacyjne Grupa Przetwarzania Danych Maszynowych i Ewidencji	Samodzielna Sekcja Pionu Kierownictwa Grupa Ewaluacji i Analizy Grupa ds. Stosunków Międzynarodowych i Tłumaczeń Biuro Koordynacyjne Grupa Przetwarzania Danych Maszynowych i Ewidencji	Samodzielna Sekcja Pionu Kierownictwa Grupa Ewaluacji i Analizy Grupa ds. Stosunków Międzynarodowych i Tłumaczeń Biuro Koordynacyjne Grupa Przetwarzania Danych Maszynowych i Ewidencji	
Wydział III/I-1	Stany Zjednoczone Ameryki i wywiad polityczny, gospodarczy i organizacje międzynarodowe Sekcja A Sekcja B	Wydział Wywiadu Amerykańskiego Sekcja A (kierowania rezydenturami) Sekcja B (rozpracowanie)	Wydział Wywiadu Amerykańskiego Sekcja A (kierowania rezydenturami) Sekcja B (rozpracowanie)	Wydział Wywiadu Amerykańskiego Sekcja A (kierowania rezydenturami) Sekcja B (rozpracowanie)	Wydział Wywiadu Amerykańskiego Sekcja A (kierowania rezydenturami) Sekcja B (rozpracowanie)

Departament Główny III/I MSW

	1981	1982–1986	1987–1988	1988–1989
Wydział III/1-2	Wydział Kontrwywiadu Zewnętrzznego Sekcja A (wywiad skierowany przeciwko wrogim organom wywiadowczym i kontrwywiadowczym państw NATO, ochrona kolonii i tajemnic) Sekcja B (wywiad skierowany przeciwko wrogim organom wywiadowczym i kontrwywiadowczym USA, RFN, Izraela w Austrii) Sekcja C (ochrona kolonii węgierskich w Europie i poza USA) Sekcja Y (techniki zabezpieczeń, urządzenia do zdobywania informacji i do komunikowania się na falach UKF)	Wydział Kontrwywiadu Zewnętrzznego Sekcja A (amerykańska) Sekcja B (NATO) Sekcja C (ochrony kolonii) Grupa Ewaluacji i Analizy	Wydział Kontrwywiadu Zewnętrzznego Sekcja A (amerykańska) Sekcja B (NATO) Sekcja C (ochrony kolonii węgierskich) Grupa Ewaluacji i Analizy	Wydział Kontrwywiadu Zewnętrzznego Sekcja A (amerykańska) Sekcja B (NATO) Sekcja C (ochrony kolonii węgierskich) Grupa Ewaluacji i Analizy
Wydział III/1-3	Wydział Wywiadu Zachodnio- i Południowouropejskiego Sekcja A (NATO) Sekcja B (wywiad polityczny) Sekcja C (dywersji ideologicznej)	Wydział Wywiadu Zachodnioeuropejskiego Sekcja A (NATO) Sekcja B (RFN) Sekcja C (rozpoznania dywersji ideologicznej) Grupa Instalacyjna	Wydział Wywiadu Zachodnioeuropejskiego Sekcja A (NATO) Sekcja B (RFN) Sekcja C (rozpoznania dywersji ideologicznej) Grupa Instalacyjna	Wydział Wywiadu Zachodnioeuropejskiego Sekcja A (NATO) Sekcja B (RFN) Sekcja C (kościelna) Grupa Koordynacyjna

Departament Główny III/I MSW

1981		1982–1986	1987–1988	1988–1989
Wydział III/1-4	Wydział Zarządzania Sekcja A (przetwarzanie danych maszynowych) Sekcja B (kontakty bezosobowe) Sekcja C (szyfrów) Sekcja D (zarządzająca): ewidencja operacyjna dyplomatyczna sieć kurierska Grupa Fotograficzna Biuro do Spraw Tajnych Grupa Tłumaczy Służba Zdrowia	Wydział ds. Łączności i Techniki Zabezpieczeń Sekcja A (operacyjna i technik zabezpieczeń) Sekcja B (szyfrów) Grupa do Spraw Tajnych Grupa Kurierów Dyplomatycznych Grupa Fototechniczna Służba Zdrowia Służba Dyżurna	Wydział ds. Łączności i Techniki Zabezpieczeń Sekcja A (operacyjna i technik zabezpieczeń) Sekcja B (szyfrów) Grupa do Spraw Tajnych Grupa Kurierów Dyplomatycznych Grupa Fototechniczna Służba Zdrowia	Wydział ds. Techniki Zabezpieczeń i Łączności Sekcja A (planowania i organizowania) Sekcja B (wytwarzania urządzeń komunikacji i opracowywania technik zabezpieczeń)
Wydział III/1-5	Wydział Naukowo-Techniczny i Polityki Gospodarczej Sekcja A (elektroniczna) Sekcja B (strategiczna) Sekcja C (chemiczna) Sekcja D (hutnicza) Sekcja E (instalacyjna) Sekcja F (dokumentacji i ewidencji) Sekcja G (polityki gospodarczej) Sekcja H (gałęzi gospodarki)	Wydział Naukowo-Techniczny i Pozyскиwania Informacji Gospodarczych Sekcja A (elektroniczna) Sekcja B (strategiczna) Sekcja C (chemiczna i rolnictwa) Sekcja D (hutnicza i grupa instalacyjna) Sekcja F (dokumentacji i ewidencji) Sekcja G (wywiad gospodarczy i Grupa ds. Embarga)	Wydział Naukowo-Techniczny i Pozyскиwania Informacji Gospodarczych Sekcja A (elektroniczna i techniki cyfrowej) Sekcja B (strategiczna, hutnicza) Sekcja C (chemiczna, biotechnologiczna, przemysłu farmaceutycznego) Sekcja F (utrzymania rezydentur, kontaktów międzynarodowych)	

Departament Główny III/I MSW

1981	1982–1986	1987–1988	1988–1989
			Sekcja G (polityki gospodarczej, handlowej, finansowej, embarga) Sekcja I (informacyjna, ds. kontaktów gospodarki ludowej)
Wydział III/1-6	Wydział Informacyjny Sekcja A (zamorska) Sekcja B (zachodnioeuropejska) Sekcja C (techniczna) Informacyjna Grupa Operacyjna	Wydział Przetwarzania Informacji Sekcja A (zamorska) Sekcja B (zachodnioeuropejska) Sekcja C (analityczna i dokumentacyjna)	Wydział Przetwarzania Informacji Sekcja A (zamorska) Sekcja B (zachodnioeuropejska) Sekcja C (analityczna i dokumentacyjna)
Wydział III/1-7	Wydział ds. Przedsiewzięć Aktywnych	Wydział ds. Przedsiewzięć Aktywnych i Emigracji Sekcja A (przedsiewzięć aktywnych) Sekcja B (emigracyjna)	Wydział ds. Przedsiewzięć Aktywnych i Emigracji Sekcja A (przedsiewzięć aktywnych) Sekcja B (emigracyjna)
Wydział III/1-8	Wydział Szkolenia i Kierowania Sekcja A (wywiadu) Sekcja B (szkolenia) Sekcja C (organizacji wyspecjalizowanej sieci)	Wydział Szkolenia i Kierowania Nimi Sekcja A (wywiadu) Sekcja B (szkolenia) Sekcja C (organizacji wyspecjalizowanej sieci)	Wydział Szkolenia i Kierowania Nimi Sekcja A (szkolenia) Sekcja B (organizacji wyspecjalizowanej sieci)
			od 1988: Wydział Szkolenia i Kierowania Nimi Sekcja A (szkolenia) Sekcja B (organizacji wyspecjalizowanej sieci)

Departament Główny III/I MSW		1981	1982–1986	1987–1988	1988–1989
Wydział III/1-9	Wydział Dokumentacyjny Sekcja A (wariacyjna) Sekcja B (technik dokumentacyjnych)	Wydział Dokumentacyjny Służb Nielegalnych Sekcja A (wariacyjna) Sekcja B (technik dokumentacyjnych)	Wydział Dokumentacyjny Służb Nielegalnych Sekcja A (wariacyjna) Sekcja B (technik dokumentacyjnych)	Wydział Dokumentacyjny Służb Nielegalnych Sekcja A (wariacyjna) Sekcja B (technik dokumentacyjnych)	Wydział Dokumentacyjny Służb Nielegalnych Sekcja A (wariacyjna) Sekcja B (technik dokumentacyjnych)
Wydział III/1-10	Wydział Kadr i Szkoleń Sekcja A (badawcza) Sekcja B (szkoleniowa) główni referenci ds. kadr laboratorium psychologiczne ewidencja	Wydział Kadr i Szkoleń Sekcja A (kadr i szkoleń) Sekcja B (badawcza i psychologiczna)	Wydział Kadr i Szkoleń Sekcja A (kadr i szkoleń) Sekcja B (badawcza i psychologiczna)	Wydział Kadr i Szkoleń Sekcja A (kadr i szkoleń) Sekcja B (badawcza i psychologiczna) Służba Zdrowia	Wydział Kadr i Szkoleń Sekcja A (kadr i szkoleń) Sekcja B (badawcza i psychologiczna) Służba Zdrowia
Wydział III/1-11	Izrael, Bliski Wschód, Chiny Sekcja A (Izrael, syjonizm) Sekcja B (Bliski Wschód, Afryka) Sekcja C (Chiny) Sekcja D (Daleki Wschód, Afryka Subsaharyjska, Ameryka Łacińska)	Wydział Wywiadu Chińskiego i Państw Trzeciego Świata Sekcja A (rezydentur) Sekcja B (chińska) Sekcja C (izraelska i bliskowschodnia)	Wydział Wywiadu Chińskiego i Państw Trzeciego Świata Sekcja A (kierowania rezydenturami) Sekcja B (chińska) Sekcja C (izraelska i bliskowschodnia)	Wydział Wywiadu Chińskiego i Państw Trzeciego Świata Sekcja A (blisko- i środkowowschodnia) Sekcja B (Azja, Ameryka Łacińska, Afryka Subsaharyjska, Australia) Sekcja C (Japonia, Chiny, Korea Południowa, Tajwan)	Wydział Wywiadu Chińskiego i Państw Trzeciego Świata Sekcja A (blisko- i środkowowschodnia) Sekcja B (Azja, Ameryka Łacińska, Afryka Subsaharyjska, Australia) Sekcja C (Japonia, Chiny, Korea Południowa, Tajwan)
Wydział III/1-12		Krajowe Centrum Kryptograficzne od 1985: Wydział III/1-12 Sekcja A (nadzoru) Sekcja B (deszyfrowania) Sekcja C (badawcza)	Krajowe Centrum Kryptograficzne Sekcja A (nadzoru) Sekcja B (deszyfrowania) Sekcja C (badawcza) Sekcja D (objektów)	Krajowe Centrum Kryptograficzne Sekcja A (nadzoru) Sekcja B (deszyfrowania) Sekcja C (badawcza) Sekcja D (objektów)	Krajowe Centrum Kryptograficzne Sekcja A (nadzoru) Sekcja B (deszyfrowania) Sekcja C (badawcza) Sekcja D (objektów)

Departament Główny III/I MSW

	1981	1982–1986	1987–1988	1988–1989
		Sekcja D (objektów) Grupa E (przetwarzania)	Grupa E (przetwarzania)	Grupa E (przetwarzania) Grupa F (szyfrująca)
Samodzielna Sekcja III/I-A	Samodzielna Sekcja Materiałowa, Finansowa Służba Finansowa Służba Materiałowa Służba Żywnościowa Służba Techniczna utrzymanie budynku	Samodzielna Sekcja Materiałowa, Finansowa Służba Finansowa Służba Materiałowa Służba Techniczna utrzymanie budynku	Samodzielna Sekcja Materiałowa, Finansowa, Techniczna Służba Finansowa Służba Materiałowa Służba Techniczna, utrzymanie budynku	Samodzielna Sekcja Materiałowa, Finansowa, Techniczna Służba Finansowa Służba Materiałowa Służba Techniczna, utrzymanie budynku
Samodzielna Sekcja III/I-B	Samodzielna Sekcja ds. Krajowej Bazy Operacyjnej koordynacja zrealizowanych zagranicznych akcji operacyjnych	Samodzielna Sekcja ds. Krajowej Bazy Operacyjnej	Samodzielna Sekcja ds. Krajowej Bazy Operacyjnej	Samodzielna Sekcja ds. Krajowej Bazy Operacyjnej
Samodzielna Sekcja III/I-C			Od 1988: Sekcja Zarządzania Biuro Koordynacyjne Grupa Przetwarzania Danych Maszynowych i Ewidencji Grupa Tłumaczy Międzynarodowych Grupa do Spraw Tajnych Grupa Kurierów Dyplomatycznych	Sekcja Zarządzania Biuro Koordynacyjne Grupa Przetwarzania Danych Maszynowych i Ewidencji Grupa Tłumaczy Międzynarodowych Grupa do Spraw Tajnych Grupa Kurierów Dyplomatycznych od listopada 1989 zadania nieznane
Samodzielna Sekcja III/I-D	–	–	–	–
Szkolenie techniczne			szkolenie techniczne	szkolenie techniczne

Zarys historii organizacyjnej wywiadu...

ARTYKUŁY
I STUDIA

Na podstawie zachowanej dokumentacji można dokładnie prześledzić – oprócz trwających prawie półtorej dekady wewnętrznych reorganizacji i znacznego wzrostu kadr – stopniową modyfikację zadań wywiadowczych i zmiany w ich hierarchii. Procesy te zostały również bardzo wyraźnie odzwierciedlone w regulaminie przyjętym w 1985 r., który wymieniał zadania kierownictwa departamentu w następującej kolejności:

„a) [departament] planuje, organizuje i przeprowadza, w ramach krajowych kompetencji, pozyskiwanie tajnych informacji, które wiążą się z ochroną bezpieczeństwa Węgierskiej Republiki Ludowej i służą interesom polityki zagranicznej rządu;

b) gromadzi informacje i dokumenty gospodarcze, handlowe i dotyczące polityki kredytowej, które służą rozwojowi i ochronie gospodarki narodowej;

c) pozyskuje dokumenty techniczno-naukowe i tajne dane przemysłowe w celu ochrony WRL i państw obozu socjalistycznego oraz wsparcia rozwoju różnych dyscyplin nauki, przemysłu i rolnictwa;

d) inicjuje aktywne działania i akcje, które [...] służą pokrzyżowaniu planów krajów imperialistycznych skierowanych przeciwko naszemu krajowi i krajom obozu socjalistycznego oraz dezorganizacji ich sił;

e) prowadzi rozpoznanie w celu zapobieżenia działalności imperialistycznych agencji wywiadowczych i kontrwywiadowczych, różnych ośrodków światowych organizacji religijnych i syjonistycznych oraz wrogich węgierskich organizacji emigracyjnych;

f) wykrywa i odpiera [...] próby prowokacji wobec zagranicznych przedstawicielstw i kolonii [...];

g) [...] za pośrednictwem Krajowego Centrum Kryptograficznego wykorzystuje specjalne narzędzia i metody do rozkodowania systemu szyfrów wroga [...];

h) przetwarza, ocenia i sprawdza uzyskane informacje, po przetworzeniu przygotowuje streszczenia o charakterze analitycznym”¹⁶⁶.

Jeśli porównamy powyższe punkty z zapisami w poprzednim zakresie obowiązków kierownictwa departamentu, różnica jest znaczna. W dokumencie z 1968 r.¹⁶⁷ na pierwszym miejscu znalazło się stwierdzenie, że kierownictwo uzyskuje informacje o „sytuacji rządów i reakcyjnych partii

¹⁶⁶ ÁBTL, 1.11.4. 67-98/192/85, A Belügyminisztérium III/I. (Hírszerző) Csoporthönökség (ideiglenes) ügyrendje [Tymczasowy regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I (wywiadu) MSW], czerwiec 1985 r.

¹⁶⁷ ÁBTL, 1.11.4. 67-1007/1968, A Belügyminisztérium III/I. Csoporthönökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I MSW], 5 VIII 1968 r.

państw imperialistycznych, o ich planach polityki zagranicznej i wewnętrznej, o planowanych działaniach politycznych, wojskowych i gospodarczych przeciwko WRL i krajom obozu socjalistycznego” itp. (do tego czasu zrezygnowano już z pierwszego zdania z niemal identycznego wykazu z 1962 r., które brzmiało: „uzyskanie tajnych i wiarygodnych informacji w celu terminowego poinformowania naszej partii i rządu”)¹⁶⁸. W dokumencie z 1968 r. na drugim miejscu znajdował się zapis dotyczący udziału w realizacji celów polityki zagranicznej Węgierskiej Republiki Ludowej, w dokumencie z 1972 r.¹⁶⁹ był to już punkt pierwszy (nie licząc wzmianki o krajach obozu socjalistycznego). Trzeci punkt w dokumencie z 1968 r. obejmował „walkę” z organami wywiadu i kontrwywiadu wroga, w dokumencie z 1972 r. złagodzone jego brzmienie, zmieniając zapis na „prowadzi rozpoznanie”, i umieszczono na czwartym miejscu. Do góry przesunęło się „pozyskiwanie informacji naukowo-technicznej”, w 1972 r. jest już wymieniane na drugim miejscu. W przytoczonym powyżej dokumencie z 1985 r. pojawił się ustęp, którego nie było we wcześniejszym wykazie zadań, a który znalazł się przed pozyskiwaniem informacji naukowych – było to gromadzenie informacji gospodarczych, handlowych i dotyczących polityki kredytowej. W dokumencie z 1968 r. dwa ostatnie punkty dotyczyły rozpracowywania emigracji i Kościołów oraz zapobiegania ich wrogiej działalności. Zapisy te, szczegółowo omówione w 1968 r., w 1972 r. połączono w jeden, znajdował się on jednak przed zadaniami ochrony działających za granicą przedstawicielstw i przetwarzania zdobytych informacji (do których w 1985 r. dodano jeszcze zadanie rozkodowywania systemu szyfrów wroga).

Wywiad – w takim kształcie, jak opisano¹⁷⁰ – nie nadążał za coraz bardziej spektakularnymi zmianami w polityce międzynarodowej. W 1990 r.

¹⁶⁸ ÁBTL, 1.11.4. 63-1869-1/62, A Magyar Népköztársaság Belügyminisztériuma III/I. (Hírszerző) Csoporfőnökségének ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I (wywiadu) MSW WRL], 25 X 1962 r.

¹⁶⁹ ÁBTL, 1.11.4. 67-121/1972, A Belügyminisztérium III/I. Csoporfőnökség ügyrendje [Regulamin wewnętrzny Departamentu Głównego III/I MSW], 30 V 1972 r.

¹⁷⁰ Nie oznacza to jednak, że wywiad nie próbował reagować na zmieniające się stosunki międzynarodowe. Ciekawym tego przykładem jest propozycja przygotowana dla Jánosa Bogyego w grudniu 1988 r. dotycząca ponownego przemyślenia zadań i organizacji wywiadu. Zgodnie z tym dokumentem najważniejszym zadaniem miało być zaspokojenie potrzeb informacyjnych kierownictwa, gospodarki narodowej i bezpieczeństwa narodowego oraz pozytywne oddziaływanie na procesy zewnętrzne związane z Węgrami. W ramach tego większy nacisk należy położyć na pozyskiwanie informacji dotyczących polityki gospodarczej (w tym informacji dotyczących polityki handlowej i spraw finansowych). Ponadto Stany Zjednoczone – które nadal stanowiły „główny kierunek” wywiadu – powinny być postrzegane nie jako główny wróg (!), ale jako jedno z supermocarstw. Należało skupiać się na Europie Zachodniej zamiast na NATO,

Departament Główny III/I MSW – jako instytucja będąca częścią aparatu bezpieczeństwa państwa – został zlikwidowany, a jego zadania przejęło nowo utworzone Biuro Informacyjne, wyodrębnione organizacyjnie z MSW.

Konkluzje

Dokonując przeglądu historii organizacyjnej wywiadu, starałam się pokazać ewolucję pewnej swoistej części aparatu bezpieczeństwa (inaczej ochrony) państwa w okresie socjalistycznej dyktatury na Węgrzech. W trakcie tych badań wyłonił się obraz instytucji stale rozbudowującej się, przechodzącej permanentne reorganizacje i je generującej, która starała się ogarnąć pełne spektrum „pozyskiwania tajnych informacji wywiadowczych”.

Sama historia ewolucji i zmian w hierarchii instytucjonalnej w wywiadzie daje podstawę do nakreślenia bardziej złożonego obrazu.

A zatem kształt instytucjonalnego systemu wywiadu z jednej strony determinowała wewnętrzna ewolucja całości aparatu bezpieczeństwa państwa, z drugiej zaś – wpływ partii jako głównego ośrodka władzy w państwie. Zmiany zachodzące w polityce zagranicznej kraju znacznie zwiększały skalę (potencjalnych lub realnych) zadań stawianych przed wywiadem i tym samym – w szczególności począwszy od lat sześćdziesiątych – w coraz większym stopniu określały kształt omawianej wyspecjalizowanej, biurokratycznej organizacji. Co za tym idzie – wewnętrzna hierarchia kształtująca się w ślad za reorganizacjami dokonywanymi w przybliżeniu co pięć lat była efektem zarówno biurokratycznego rozwoju, jak i zaistniałych zmian w charakterze stosunków międzynarodowych. Ten ostatni czynnik nie oznaczał, że w następstwie zmian w polityce zagranicznej po prostu zmienił się krąg wrogich państw, przeciwko którym kierowano działania operacyjne, lecz że uwaga wywiadu coraz bardziej się koncentrowała na „nietradycyjnych” obszarach zainteresowania (takich jak np. wywiad ekonomiczny czy pozyskiwanie informacji naukowo-technicznych), na które kładziono coraz większy nacisk. Jednocześnie ta pragmatyczna z wielu punktów widzenia formacja nie mogła zapominać o tym, że uniwersalną specyfiką służb specjalnych jest to, że zasadnicze ramy ich działalności są każdorazowo determinowane

Chiny zaś powinny pozostać w centrum zainteresowania wywiadu „nie jako przeciwnik ideologiczny, ale jako supermocarstwo”. Izrael należało traktować jako jeden z krajów Bliskiego Wschodu. Jeśli chodzi o „główne kierunki”, w propozycji wymieniono dwa obszary: region Pacyfiku i Rumunię. Szczegółowo zob. ÁBTL ÁBTL, 1.11.4. 67-91-256/1989., Feljegyzés [Notatka], 9 XII 1988 r.

potrzebami kierownictwa politycznego, w jej przypadku – państwowej dyktatury socjalistycznej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwa Historyczne Służb Bezpieczeństwa Państwowego (Állambiztonsági Szolgálatok Történelmi Levéltára, ÁBTL).

Archiwum Historii Wojskowości (Hadtörténelmi Levéltár és Irattár, HL).

Węgierskie Archiwa Krajowe (Magyar Országos Levéltár, MOL).

Źródła publikowane

Farkas V., *Nincs mentség. Az ÁVH alezredese voltam* [Żadnych wymówek. Byłem podpułkownikiem ÁVH], Budapest 1990.

Opracowania

Baráth M., *A politikai rendőrség újjászervezése 1956 után* [Reorganizacja policji politycznej po 1956 r.], „Történelmi Szemle” 2008, t. 50, nr 4.

Boreczky B., *Az Államvédelmi Hatóság szervezete, 1950–1953* [Organizacja Zarządu Obrony Państwa 1950–1953 [w:] *Trezor 1. A Történelmi Hivatal évkönyve 1999* [Trezor 1. Rocznik Urzędu Historycznego 1999], red. G. Gyarmati, Budapest 1999.

Cseh G.B., *A magyarországi állambiztonsági szervezetek intézménytörténelmi vázlat, 1945–1990* [Zarys instytucjonalnej historii węgierskich państwowych organizacji bezpieczeństwa, 1945–1990] [w:] *Trezor 1. A Történelmi Hivatal évkönyve 1999* [Trezor 1. Rocznik Urzędu Historycznego 1999], red. G. Gyarmati, Budapest 1999.

Dávid I., Karcsai S., Tardy L., Szappanos G., *A magyar állami fordításügy 130 esztendeje. (1869–1949–1999)* [130 lat kwestii węgierskich tłumaczeń państwowych (1869–1949–1999)], Budapest 1999.

Gyarmati G., *Kádár János és a Belügyminisztérium Államvédelmi Hatósága* [János Kádár i Urząd Ochrony Państwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych] [w:] *Trezor 1. A Történelmi Hivatal évkönyve 1999* [Trezor 1. Rocznik Urzędu Historycznego 1999], red. G. Gyarmati, Budapest 1999.

Kolláth F., *A hírszerzés helyzete 1956. október 23-a és 1957 júliusa közötti időben* [Sytuacja wywiadu między 23 października 1956 a lipcem 1957 r.] [w:] *Történelmi hűséggel, politikai felelősséggel. 1. Állambiztonsági szekció. Az MSZMP Belügyminisztériumi Bizottsága elméleti tanácskozása (1982. június 16.). A Belügyminisztérium és szervei újjászervezése, a hatalom megszilárdításáért kifejtett tevékenysége* [Z historyczną wiernością, polityczną odpowiedzialność-

cią. 1. Sekcja Bezpieczeństwa Państwa. Narada Komisji MSW WSPR w kwestiach teoretycznych (16 czerwca 1982 r.). Reorganizacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego organów, jego działania na rzecz konsolidacji władzy], red. J. Czink, Budapest 1985

Okváth I., *Jelentés a szocialista országok állambiztonsági vezetőinek titkos moszkvai tárgyalásairól 1955. március 7–12* [Raport o tajnych pertraktacjach szefów resortu bezpieczeństwa państwa krajów socjalistycznych w Moskwie 7–12 marca 1955 r.], „Hadtörténelmi Közlemények” 2001, t. 114, nr 4.

Szigeti J., *Egy tiszt a kémközpontból* [Oficer z centrum szpiegowskiego], Budapest 1977.

Szigeti J., *Kémegek egymás között* [Szpiegdy między sobą], Budapest 1978.

Szigeti J., *Pakisztán* [Pakistan], Budapest 1979.

Urbán A., *A magyar állambiztonsági szolgálatok (1962–1980)* [Węgierskie służby bezpieczeństwa państwa (1962–1980)], „Múltunk” 2003, nr 3.

Netografia

Cserényi-Zsitnyányi I., *Az Államvédelmi Hatóság szervezeti változásai (1950–1953)* [Zmiany organizacyjne Urzędu Ochrony Państwa (1950–1953)], „Betekintő” 2009, nr 2, http://www.betekinto.hu/2009_2_cserenyi_zsitnyanyi, dostęp 15 II 2010 r.

Papp I., *A Politikai Nyomozó Főosztály Vizsgálati Osztályának szervezettörténete (1956–1962)* [Historia organizacji Wydziału Śledczego Departamentu Śledztw Politycznych (1956–1962)], „Betekintő” 2010, nr 1, http://www.betekinto.hu/2010_1_papp, dostęp 15 II 2011 r.

Takács T., *A belső reakció elleni elhárító osztály, 1956–1962. Szervezettörténeti vázlat* [Wewnętrzny wydział antyreakcyjny, 1956–1962. Zarys historii organizacji], „Betekintő” 2010, nr 3, http://www.betekinto.hu/2010_3_takacs, dostęp 15 II 2011 r.

Tłumaczenie: Andrzej Kowalak

Streszczenie: W artykule zostały przedstawione przekształcenia organizacyjne struktury węgierskiego wywiadu. Bezpośrednio po II wojnie światowej w ramach organów bezpieczeństwa tego państwa nie istniała samodzielna jednostka zajmująca się prowadzeniem działalności wywiadowczej, dopiero w 1947 r. w ramach Sekcji II Wydziału Bezpieczeństwa Państwowego Węgierskiej Policji Państwowej zainicjowano prowadzenie kontrwywiadu zaczepnego i pracę poza granicami kraju. Następnie w ramach utworzonego w 1948 r. Urzędu Ochrony Państwa (Államvédelmi Hatóság – ÁVH), podporządkowanego bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (Belügyminisztérium – BM), za prowadzenie wywiadu odpowiadała Sekcja V Wydziału B. Po usamodzielnieniu się ÁVH realiza-

cję tego zadania kontynuował Wydział I/5, działający w ramach Departamentu I. Już we wrześniu 1950 r. komórka ta została wyodrębniona i funkcjonowała odtąd jako samodzielna jednostka organizacyjna pod nazwą Wydział X/3 ÁVH. Kolejna zmiana nastąpiła we wrześniu 1951 r., wtedy na bazie tej jednostki został utworzony Departament VIII ÁVH. Kiedy latem 1953 r. ÁVH połączono z resortem spraw wewnętrznych, dotychczasowy Departament VIII stał się Wydziałem II MSW. Wywiad funkcjonował pod tą nazwą do października 1955 r., gdy przemianowano go na Departament II. W tym czasie był on podporządkowany Zarządowi I MSW. W czasie przeprowadzonej w 1957 r. reorganizacji resortu za prowadzenie wywiadu odpowiadał początkowo Wydział III Departamentu (II) Śledztw Politycznych MSW, który już na początku 1958 r. przemianowano na Wydział II/3. Ostatnia duża zmiana miała miejsce w sierpniu 1962 r., gdy nastąpiła duża reforma organów bezpieczeństwa. Od tego momentu istniał Departament Główny III/I MSW (Belügyminisztérium III/I. Csoportfőnökség – BM III/I). Jednostka ta zajmowała się prowadzeniem działalności wywiadowczej do 1990 r., po czym zastąpiło ją nowo utworzone Biuro Informacyjne.

Słowa kluczowe: Węgry, wywiad, wywiad cywilny, Államvédelmi Hatóság, ÁVH, Belügyminisztérium III/I. Csoportfőnökség, BM III/I, Államvédelmi Osztály, ÁVO

Eszter Tóth – historyk, archiwistka, absolwentka Uniwersytetu im. Eötvösa Lóránda w Budapeszcie. W latach 1996–1998 pracowała jako archiwistka w Węgierskim Archiwum Narodowym. Od 2018 r. zajmuje stanowisko zastępcy dyrektora generalnego węgierskich Archiwów Historycznych Służb Bezpieczeństwa Państwowego (ÁBTL). Przed objęciem obecnego stanowiska była kierownikiem Wydziału Zarządzania Dokumentacją i Konserwacji, odpowiadała za stworzenie systemu archiwalnego, koordynację programu historii mówionej i gromadzenie dokumentów prywatnych. Jej główne obszary badawcze to historia organizacyjna organów bezpieczeństwa państwa oraz historia powojennego internowania na Węgrzech.

Outline of the Organisational History of Intelligence Agencies in the Structure of the Security Apparatus of Hungary 1945–1990

Abstract: The article presents the organisational transformation of the Hungarian intelligence structure. Immediately after World War II, there was no independent intelligence unit within the country's security organs; it was not until 1947 that offensive counterintelligence and work abroad was initiated within Section II of the State Security Division of the Hungarian State Police. Subsequently, within the framework of the State Protection Authority

(Államvédelmi Hatóság – ÁVH), which was established in 1948 and which was directly subordinated to the Ministry of the Interior (Belügyminisztérium – BM), Section V of Division B became responsible for conducting intelligence. After the ÁVH became independent, this task was continued by Division I/5, operating within Department I. In September 1950, this cell was separated and functioned henceforth as an independent organisational unit under the name of Division X/3 of the ÁVH. Another change took place in September 1951, at which time Department VIII of the ÁVH was created on the basis of this unit. When the ÁVH was merged with the Ministry of the Interior in the summer of 1953, the former Department VIII became Division II of the Ministry of the Interior. The intelligence entity functioned under this name until October 1955, when it was renamed Department II. At the time, it was subordinated to Directorate I of the Ministry of the Interior. During the reorganisation of the Ministry in 1957, intelligence was initially the responsibility of Division III of Department (II) of Political Investigations of the Ministry of the Interior, which was renamed Division II/3 as early as the beginning of 1958. The last major change took place in August 1962, when there was a major reform of the security organs. From then on, there existed Main Department III/I of the Ministry of the Interior (Belügyminisztérium III/I. Csoporthónökség – BM III/I). This unit was in charge of conducting intelligence activities until 1990, after which it was replaced by the newly established Information Office.

Keywords: Hungary, intelligence, civilian intelligence, Államvédelmi Hatóság, ÁVH, Belügyminisztérium III/I. Csoporthónökség, BM III/I, Államvédelmi Osztály, ÁVO

Eszter Tóth – historian, archivist, graduate of the Eötvös Lóránd University in Budapest. She worked as an archivist at the Hungarian National Archives between 1996 and 1998. Since 2018 she has held the position of Deputy General-Director of the Hungarian Historical Archives of State Security Services (ÁBTL). Prior to her current position, she was the Head of the Department of Record Management and Conservation. She was responsible for setting up the archival system, coordinating the oral history program and collecting private papers. Her main research fields are the organisational history of state security organs and the history of postwar internment in Hungary.

Josip Mihaljević

<https://orcid.org/0000-0002-4884-577X>

Croatian Institute of History, Zagreb

RESearching the Yugoslav Secret Police in Croatia and Bosnia and Herzegovina: Sources, Historiography, Publicist Writing

Introduction

The security and intelligence system of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia (Socijalistička Federativna Republika Jugoslavija – SFRJ) was a part of the repressive system of the Yugoslav communist regime, and during the existence of that regime (1945–1990) free scholarly research of that system was not possible. The decades-long denial of the crimes committed by the new communist government in 1945 cast a shadow over the already secretive political police and other security systems of the Yugoslav communists. On the other hand, the opponents of communism, then primarily in exile, created a sensationalist image in which the fierce repressive system was exaggerated and mystified. Even after the fall of communism, free scientific research did not occur right away. Only with the onset of the new millennium did a more favourable climate for unburdened historical research appear.

The goals of this paper are to give a short overview of Croatian and Bosnian-Herzegovinian historiography and publicist writing (journalism), including memoir literature, which deal with the topic of the security and intelligence services of the former SFRJ. Another goal is to report on the state and availability of archives and archival sources relevant to research on this same topic in Croatia and Bosnia and Herzegovina (BH) and to point out the difficulties that historians and other researchers have faced or are still facing. In this article, I will also provide an outline of recent

post-Yugoslav historiography. Foreign historiographies have provided rare but valuable academic contributions to research on the topic. Also, this paper will give a brief overview of the structure and organisation of the security-intelligence system of the SFRJ.

This article does not have the ambition to cover all the historiographical and journalistic production of all post-Yugoslav countries, because that would require much more space than available in this one article. As regards, however, historiographies in other post-Yugoslav countries, those in Slovenia and Serbia published the most so far, while much less has been published in Montenegro, North Macedonia and Kosovo. I expect to soon publish a similar overview of the relevant historiographies of those countries including commenting on the issue of the availability of their archival sources.

The development and organisation of the security-intelligence system of communist Yugoslavia

The security and intelligence system of the SFRJ underwent change during its existence. In the late socialism period, it constituted a complicated system consisting of several hierarchies and several different levels. This system is often identified with one of the services best known by the abbreviation UDBA (Uprava državne bezbednosti – Administration of State Security), which was only one of the names of a service that changed its structure, scope and name over time. The secret service of communist Yugoslavia was originally created on the model of the Soviet NKVD (Народный комиссариат внутренних дел – The People’s Commissariat for Internal Affairs) during the Second World War.

The building of the security and intelligence system of communist Yugoslavia began in the beginning of the war on the territory of Yugoslavia (1941). In Croatia, during the war, the military and security-intelligence bodies of the partisan movement, i.e. the National Liberation Movement, took the matter of reporting seriously. This was done through various intelligence centres (Obavještajni centri – OC) that were established at the end of 1942. In addition to the Main Intelligence Center (Glavni obavještajni centar – GOC) of Croatia, there were auxiliary intelligence centres, regional intelligence centres and local intelligence centres.¹ Intelligence centres were the predecessor of the OZNA – the Department for People’s Protection (Odjeljenje za zaštitu naroda), which

¹ Z. Radelić, *Obavještajni centri, Ozna i Udba u Hrvatskoj (1942.–1954.)*, vol. 1 (Zagreb, 2019), pp. 14–15.

was founded in May 1944. The system was transformed into a unified security force like the one which existed in the Soviet Union. This reorganisation was done at the suggestion of the Soviet military mission, which was located at the Yugoslav Supreme Headquarters, the highest military organisation of the Yugoslav communists.² At its establishment in May 1944, the OZNA had four departments, and two more were formed in 1945.³

In March 1946, the security-intelligence system was reorganised. Two services were established from the former OZNA – the Administration of State Security (UDBA), which was to focus on the civilian sphere, and the Counterintelligence Service (Kontraobavještajna služba – KOS), which was made part of the Yugoslav Army (JA).⁴ The UDBA managed state security and was one of the main institutions in the security system of the country. It was regarded as a secret police force and was under the authority of the Ministry of Internal Affairs. The UDBA underwent reorganisation over time. Important changes, for example, occurred at the time of the conflict with the Informbiro (Cominform),⁵ when UDBA centers were established to carry out intelligence or counterintelligence tasks. It was only in 1952 that the final structure of the UDBA was established.⁶ Besides the UDBA and KOS, there were two other services formed at the federal level: the Military Intelligence Service (the Second Directorate of the General Staff of the Yugoslav People's Army) and the Service for Research, Analysis and Documentation created in 1952 as a part of the Ministry/Secretariat of Foreign Affairs.⁷

Up until 1966, the UDBA was organised into eight departments: 1st dept – intelligence work abroad; 2nd dept – fight against the internal enemy; 3rd dept – counterintelligence; 4th dept – technique, archive, documentation; 5th dept – material and financial operations; 6th dept – secu-

² J. Vodušek Starič, *Kako su komunisti osvojili vlast 1944–1946* (Zagreb, 2006).

³ Radelić, *Obavještajni centri, Ozna i Udba*, vol. 1, pp. 37–39.

⁴ The Yugoslav Army was later renamed the Yugoslav People's Army (Jugoslavenska narodna armija – JNA).

⁵ The Yugoslav conflict with the Cominform was a conflict between Josip Broz Tito and Joseph Stalin. Although Yugoslavia was a loyal ally of the USSR, in 1948 Stalin attacked the leadership of the Communist Party of Yugoslavia as “undemocratic and bourgeois”. The conflict was presented as an ideological dispute, but it was caused by a geopolitical struggle in the Balkans and by the fact that Tito was not ready to follow all of Stalin's instructions. For more on the Tito–Stalin split see: I. Banac, *With Stalin Against Tito: Cominformist Splits in Yugoslav Communism* (Ithaca–London, 1988).

⁶ S. Kovač, B. Dimitrijević, I. Popović, *Slučaj Ranković: Iz arhiva KOS-a* (Zagreb, 2016), pp. 24–25.

⁷ *Ibid.*, p. 40.

rity of the party and state leadership; 7th dept – cryptography; and the 8th dept – personnel affairs.⁸

New organisational changes took place from the beginning of 1967. The UDBA was renamed the State Security Service (in Croatian: Služba državne sigurnosti – SDS; in Serbian: Služba državne bezbednosti – SDB). This reorganisation took place after the political fall of the previously unchallenged Aleksandar Ranković in 1966, who was accused by his colleagues, primarily Tito, of turning the UDBA into a system that went beyond the legal framework.⁹ Afterwards, the activity of the UDBA came under greater control, and its methods and scope changed to some extent. It became decentralised, so that, apart from the Federation, each federal unit, that is, each republic within its republican borders, was responsible for security within its borders. The federal SDB was comprised of 12 administrations and retained such a structure until the collapse of Yugoslavia.¹⁰

The SDS at the republic level was organised according to the principles of the federal SDB and consisted of several departments. The three main ones were dealing with foreign intelligence services, “hostile” emigration, and the “internal enemy”.¹¹ The centre of the SDS of the Socialist Republic of Croatia (Socijalistička Republika Hrvatska – SRH) was located in Zagreb, and that republic’s SDS included ten regional centres (Bjelovar, Gospić, Karlovac, Osijek, Pula, Rijeka, Sisak, Split, Varaždin and Zagreb) and five branches (Dubrovnik, Slavonski Brod, Šibenik, Vinkovci and Zadar).¹²

The Federal Secretariat for Internal Affairs was responsible for the work of the federal SDB. As a member of the Government of SFRJ,¹³ the Federal Secretary for Internal Affairs was formally subordinated to the president of the Government but in reality it was subordinate to the Presidency of the SFRJ and the Presidency of the Central Committee of the League of Communists of Yugoslavia. The SDSs at the level of the

⁸ G. Akrap, “Mač i štit u rukama partije – represivni sustav u funkciji oblikovanja korpusa javnog znanja”, *National Security and the Future* 4 (2010), p. 196.

⁹ More on this see: Kovač, Dimitrijević, Popović, *Slučaj Ranković*.

¹⁰ Akrap, “Mač i štit u rukama partije”, p. 207.

¹¹ N. Bukvić, T. Shek Brnardić, *Arheologija otpora: otkrivanje zbirke kulturne opozicije u socijalističkoj Hrvatskoj* (Zagreb, 2018), p. 82.

¹² D. Mikšić, “HR-HDA-1561 Služba državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutrašnje poslove Socijalističke Republike Hrvatske”, in *Iseljeništvo: Vodič kroz fondove i zbirke Hrvatskoga državnog arhiva*, ed. Vlatka Lemić (Zagreb, 2015), p. 406; N. Bukvić, *Služba državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutrašnje poslove Socijalističke Republike Hrvatske*, COURAGE registry, 2018, <http://courage.btk.mta.hu/courage/individual/n32435?hr>, accessed 28 March 2021.

¹³ The official name of the Government was the Federal Executive Council (Savezno izvršno vijeće – SIV).

republics were subordinate to the political leadership of their republics.¹⁴ The federal SDB oversaw those at the republic and provincial levels and had the task of coordinating their activities.¹⁵

The SDS was a service completely subordinated to the interests of the party leadership and its activities had the characteristics of a political police force, while the state itself could be characterised as a one-party state. The Rulebook of the SDS from 1975 clearly emphasises that the Service performs its tasks in adherence to the Program of the League of Communists of Yugoslavia.¹⁶ The state security service was a defensive and offensive instrument, a “sword and shield” that the League of Communists used in the fight against class enemies and any other enemy that wanted to overthrow the communist regime.¹⁷

Much less is known about the structure of other security services, those within the Army and that of the Federal Secretariat for Foreign Affairs, but the basic principles and motives certainly were the same. The main goal of the entire state and military security system was to enable the League of Communists to remain in power in Yugoslavia. All other goals of the Yugoslav security and intelligence system stemmed from this basic premise.

Archival records (status and availability in Croatia and Bosnia and Herzegovina)

In texts on the methods and organisation of the UDBA¹⁸ it is stated that collaborators (informants) constitute the fundamental instrument of the UDBA’s activities. The exact number of collaborators is not yet known, but it was certainly a huge number. The extensive network of informants created an atmosphere of fear and mistrust in society at the time, as it was often the case that informants were people close to those who were being investigated or processed by the secret police. On the other hand, after

¹⁴ J. Mihaljević, *Kako je operirala Udba? Operacija “Paromlin” i sudbina Vinka Markovića* (Zagreb, 2022).

¹⁵ Akrap, “Mač i štit u rukama partije”, p. 206; C. Axboe Nielsen, *Yugoslavia and Political Assassinations: The History and Legacy of Tito’s Campaign against the Emigres* (London – New York, 2020), pp. 20–21.

¹⁶ ARS-1931, RSNZ SRS, box. 1189, Pravila o radu Službe državne bezbednosti, Beograd, 1 August 1975, p. 2.

¹⁷ Akrap, “Mač i štit u rukama partije”, p. 168.

¹⁸ Because the expression UDBA is widespread not only in public use but also in the sphere of historiography, I sometimes use the term UDBA in a broader sense, and thus meaning not only the organisation that existed until 1967 but in reference to secret police for the whole period.

the collapse of the communist system, this matter became a burdensome issue for post-Yugoslav societies. Finding out the truth about who worked for the UDBA and other parts of the security-intelligence system became (and remains) a delicate issue in all post-Yugoslav states. As part of that issue, the question of the archives of the former system is often brought up.

The problem of the availability of the UDBA's archival records is a reflection of the transition of post-Yugoslav states and societies, which was rarely carried out in the best possible way.¹⁹ The archival records of the former security and intelligence services are not fully available in all of the post-Yugoslav countries. In some of those countries, those records are relatively available, in others, they are mostly unavailable, while in some they are completely unavailable. However, what all these countries have in common is that in each of them there are discussions, to a greater or lesser extent, about secret archives.²⁰

Archival records created by the security and intelligence services in every society is particularly sensitive since these documents contain much information that can be important for national security. In the case of the countries created by the breakup of Yugoslavia, an additional problem was that it was a secret service of a totalitarian communist regime whose numerous employees continued to work in the security and intelligence services of the newly democratic states. Those records could not be publicly available primarily for the reason of not revealing the people who were still working in the system. In addition, there was the problem of the illegal and unprofessional activities of "Udbaši hunters",²¹ unprofessional persons who, for various reasons, complicated and politicised the topic of the state terror of the former Yugoslav regime. Their activities caused a more rigorous and cautious approach of the archival institutions regarding UDBA records, making it more difficult for professional historians to access those records.²²

¹⁹ D. Matić, "Dostupnost gradiva Službe državne bezbjednosti (SDB) u Sloveniji: od zakonske regulative 2006. do referenduma o arhivskom zakonu 2011.", in *Arhivi i politika: 4. kongres hrvatskih arhivista*, ed. S. Babić (Zagreb, 2014), p. 2.

²⁰ On the question of the availability of archival records created by the communist regime in Croatia, as well as the public treatment of the historical heritage of that time, see: J. Mihaljević, T. Shek Brnardić, "The Communist Legacy and Public Discourse in Croatia: The Examples of the Archival Collections in the Courage Registry", *Arhivski vjesnik* 1 (2020), pp. 33–56.

²¹ "Udbaši" stands for the members and informants of the UDBA.

²² See: I. Lučić, "Sigurnosno obavještajne službe u Bosni i Hercegovini", *National Security and the Future* 1 (2001), <https://www.nsf-journal.hr/Online-Issues/Focus/id/1103/sigurnosno-obavjetajne-slube-u-bosni-i-hercegovini-brzbornik-svezak-1-2001#.YzR-sknZByM8>, accessed 28 March 2021.

Croatia

In Croatia, two archival fonds were particularly important for research into the security and intelligence system of socialist Yugoslavia; namely the fond containing the material of the OZNA and the fond containing the material of the UDBA/SDS, both of which are located in the Croatian State Archives (Hrvatski državni arhiv – HDA) in Zagreb.²³

In Croatia, a big step in the availability of archival materials of the former security services was the creation of the OZNA archival fond in 2003.²⁴ Most of the records in this fond came to the HDA through acquisitions in 1995 and 1997 from the Ministry of the Interior of the Republic of Croatia. Another large amount of OZNA records were received from the former Institute for the History of the Labour Movement of Croatia. In 2010, the protective microfilming of the entire fond was completed and it was made available to researchers.²⁵

Another important archival fond is that of the SDS for Croatia, which contains abundant archival material. This fond was formed after the public authorities and the security and intelligence services of the Republic of Croatia handed over records on several occasions in the period from 1991 to 2015. Most of the files were received from the Ministry of the Interior of the Republic of Croatia in acquisitions in 1993, 2000, and 2001.²⁶ The last significant acquisition was in 2015 when the Security Intelligence Agency (Sigurnosno obavještajna agencija – SOA) of the Republic of Croatia handed over a large number of documents. Most of the documents were classified.²⁷ One of the interesting parts of this fond is the segment that contains about 68,800 files of people who were monitored by the

²³ HDA-1491, Odjeljenje zaštite naroda za Hrvatsku; HDA-1561, Služba državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutrašnje poslove Socijalističke Republike Hrvatske.

²⁴ D. Mikšić, *Odjeljenje zaštite naroda za Hrvatsku (OZNA): /1923/ 1944–1946 /1961/: Analički inventar fonda* (Zagreb, 2003). See also: *eadem*, “Arhiv OZN-e s osvrtom na godinu 1945.”, in *1945. – Razdjelnica hrvatske povijesti: zbornik radova sa znanstvenog skupa održanog u Hrvatskom institutu za povijest*, eds. N. Kisić Kolanović, M. Jareb, K. Spehnyak (Zagreb, 2006), pp. 473–490.

²⁵ *Odjeljenje zaštite naroda za Hrvatsku (fond)*, Arhinet, http://arhinet.arhiv.hr/details.aspx?ItemId=1_5378, accessed 28 March 2021.

²⁶ N. Bukvić, *Akvizicija, preuzimanje Zbirke dosjea Službe državne sigurnosti za Hrvatsku od strane Hrvatskoga državnog arhiva*, COURAGE Registry, 2018, <http://hr.cultural-opposition.eu/registry/?uri=http://courage.btk.mta.hu/courage/individual/n59617&type=events>, accessed 28 March 2021.

²⁷ *Idem*, *Deklasifikacija podataka zbirke dosjea Službe državne sigurnosti za Hrvatsku*, COURAGE Registry, 2018, <http://hr.cultural-opposition.eu/registry/?lang=hr&uri=http://courage.btk.mta.hu/courage/individual/n42932&type=events>, accessed 28 March 2021.

SDS. These were persons whose actions were assessed as dangerous for the political and security system of the country.

On the other hand, it should be kept in mind that the records of the OZNA and the UDBA/SDS that are kept today in the HDA do not contain every document that was created within those services. First of all, numerous documents were destroyed long before they became the object of interest of historians. There were regular procedures that stipulated the periodic destruction of records. Also, for the most sensitive activity of these services, such as the liquidations of political opponents, we can forget about explicit evidence about the perpetrators and the orders of UDBA liquidations, because in these actions very rarely a written trace was left. Either such was destroyed, or it never existed in written form.²⁸ If such materials do still exist, those documents might be found only in the archive of the Federal UDBA due to the fact that only the Federal UDBA/SDS was able to conduct this kind of aggressive activities. This archive is now in possession of Serbia.

There is also the problem of the “cleaning” of the archives before the collapse of the communist system and before its transfer to the HDA. According to the statements of witnesses, mostly former employees of the Yugoslav secret services, the destruction of the SDS records took place on several occasions in the years before and immediately after the first multi-party elections in Croatia.²⁹ Witnesses from Bosnia and Herzegovina speak of a similar destruction of documentation in the republic headquarters of the SDB in Sarajevo.³⁰ Some members of the security and intelligence services in Croatia mention in their memoirs that the Service itself destroyed certain records during the democratic changes in 1990.³¹

The discussion about documents that have disappeared mostly pertain to the files of UDBA/SDS employees and collaborators and other groups of informants. This question was a controversial topic shortly after the collapse of communism, and it still is today.³² In Croatia, the topic of the avail-

²⁸ Axboe Nielsen, *Yugoslavia and Political Assassinations*, p. 9.

²⁹ B. Vukušić, “Predgovor”, in *Dosje 240271: Udbin dosje o Vici Vukojeviću*, ed. B. Esih (Zagreb, 2015), pp. XXIII–XXIV.

³⁰ *Ibid.*

³¹ J. Boljkovac, *Istina mora izaći van... Sjećanja i zapisi prvog ministra unutarnjih poslova neovisne Hrvatske* (Zagreb, 2009), p. 327; J. Manolić, *Špijuni i domovina: moja borba za suvereniju i socijalnu Hrvatsku* (Zagreb, 2016), p. 245. For more information on the “cleaning” of the SDS archives, concerning similar events in other Yugoslav republics, see: Radelić, *Obavještajni centri, Ozna i Udba*, vol. 1, pp. 13–25; cf. Axboe Nielsen, *Yugoslavia and Political Assassinations*, p. 40.

³² O. Žunec, D. Domišljanović, *Obavještajno-sigurnosne službe Republike Hrvatske: stanje i načela preustroja za razdoblje konsolidacije demokracije* (Zagreb, 2000), pp. 55–57.

ability of archives from the communist period was present almost before every political election, only to be forgotten after the elections. However, a couple of years ago this issue found itself on the agenda of parliamentary sessions and there occurred a positive shift towards making that archival material available. With the adoption of the Law on Amendments to the Law on Archives, at the beginning of May 2017, many restrictions and regulations that prevented full access to archival material in the previous period were abolished. A year later, a completely new Law on Archives was passed, which confirmed the positive developments.³³

Certainly one of the more significant events, even before these legal changes, was the change in the classification of a large part of SDS records. Namely, in September 2015, the SOA decided to declassify SDS records located in the HDA. As stated in the Agency's report for 2016, the SOA intended to make these records available to the scientific and general public and to provide a better insight into that period of Croatian history.³⁴ The year 2015 was particularly dynamic in terms of public pressure for the declassification of those records, which situation can be connected to the publicity of the Perković case.³⁵

The use of SDS records before declassification in 2015 was possible, but also limited in many ways. The materials created by the work of the SDS, including personal files, were used following a special rulebook on the manner of providing access to files created by the work of the SDS. Since 1993, historians and other researchers have been able to use the files, but they had to submit a special request and get the consent of the people to whom the files refer or, if that person died, their family members; they also needed to get the consent of the SOA.³⁶ In practice, this was too big an obstacle for historians, and they rarely managed to get those files. Since the restrictions on the availability of these records in Croatia have been lifted, we have witnessed an increased use of this archival fond.³⁷

³³ K. Markežić, *Prikaz arhivskoga normativnog uređenja u Hrvatskoj s naglaskom na razdoblje 1997.–2018.*, in *Arhivska struka u novom normativnom okruženju*, ed. R. Zaričić (Zagreb, 2020), pp. 7–39.

³⁴ Bukvić, *Deklasifikacija podataka zbirke dosjea*.

³⁵ From 2014, the High Land Court in Munich tried Josip Perković and Zdravko Mustač for assisting in the murder of Croatian emigrant Stjepan Đureković in Germany in 1983. At that time, Mustač was the head of the Croatian branch of the SDS, while Perković was the head of the Second Department of the Croatian SDS in charge of emigration. They were sentenced to life imprisonment in 2016.

³⁶ D. Mikšić, "Postupanje s klasificiranim zapisima središnjih državnih tijela socijalističkoga razdoblja u Hrvatskom državnom arhivu – regulativa i praksa", in *Dostupnost arhivskog gradiva*, ed. S. Babić (Zagreb, 2014), pp. 111–112.

³⁷ See: Mihaljević, Shek Brnardić, "The Communist Legacy and Public Discourse in Croatia".

Declassification in 2015 and changes to the law on archives in 2017 led to a kind of “boom” in Croatian historiography, as more and more was written about the Security Service and its activities, which will be discussed in more detail in the chapter on historiography.

The records of the Central Committee of the League of Communists of Croatia³⁸ are also important for the research of the history of the security and intelligence system. Also relevant is the archive of the Croatian Memorial-Documentation Center of the Homeland War in Zagreb, which contains unsorted UDBA records confiscated after the liberation of the occupied territory of Croatia in 1995. The aforementioned centre submitted the records to the Croatian State Archives. The fonds of local state archives that preserve the materials of the former Ministry of Internal Affairs are also valuable.³⁹

Bosnia and Herzegovina

In Bosnia and Herzegovina, the archive of the SDS is still located in the Intelligence and Security Agency (Obavještajno-sigurnosna agencija – OSA), but it is not complete. In Bosnia and Herzegovina, after the fall of communism and the formation of the new democratically elected government, the SDS leadership was replaced and, according to Mirsad Abazović, the winning political parties agreed on the distribution of leading positions in the SDS. Nevertheless, many leading positions were again staffed by the old SDS cadre, and they introduced old practices into the new organisation. The only change was that the political influence on the security and intelligence services was divided between three political parties. Abazović sees all this as a consequence of the fact that war was just around the corner. He also claims that most of the SDS’s secret documents were “grabbed” by the three sides in the early 1990s. In 1992, part of the employees, as well as part of the archives of the once unified republican service, went to Republika Srpska, the other went to the Croatian community (from August 1993 the Republic) of Herceg-Bosnia, and now they are inaccessible and their exact location today unknown.⁴⁰

Bosnia and Herzegovina was divided into the Federation of BH and Republika Srpska by the Dayton Agreement.⁴¹ At the time, there were

³⁸ HDA-1220, CK SKH.

³⁹ Radelić, *Obavještajni centri, Ozna i Udba*, vol. 1, p. 14.

⁴⁰ For more on this subject see: M. Abazović, *Državna bezbjednost: uvod i temeljni pojmovi* (Sarajevo, 2002); cf. I. Lučić, *Sigurnosna politika Socijalističke Republike Bosne i Hercegovine 1945.–1990.*, (Zagreb: PhD thesis, University of Zagreb, 2005).

⁴¹ The Dayton Peace Agreement did not solve the status of Brčko. The Brčko District was established only when the arbitration agreement was finalised in 1999, which defined

two services in the Federation of BH – the Croatian one was the National Security Service (Služba nacionalne sigurnosti – SNS), and the other (the Bosniak one) was the Agency for Research and Documentation (Agencija za istraživanje i dokumentaciju – AID). In the Republic of Srpska, there was the State Security Service.⁴²

The largest part of the “secret archives” of the SDS of Bosnia and Herzegovina that remained in Sarajevo is not in the State Archives but the headquarters of the Intelligence and Security Agency of Bosnia and Herzegovina (OSA). However, part of the documents of the UDBA⁴³ from an earlier period were handed over to some archives in the early 2000s, such as the records related to the Cazin uprising⁴⁴ which were handed over to the Archives of the Una-Sana Canton, or all of the records from the period of the Informbiro (1948). There is a certain procedure if you want to access other documents. You need to write a request to the OSA and the director of OSA decides whether those documents will be made available for research.⁴⁵ This, of course, greatly limits and demotivates historians who want to deal with the subject of secret services in Bosnia and Herzegovina.

Contemporary historiography and publicist writing in Croatia and Bosnia and Herzegovina

With the collapse of the communist system in Yugoslavia in the early 1990s, the Yugoslav secret services could then be openly discussed, but the problem for historiography still remained the unavailability of archival material. What further slowed down research into the history of the security-intelligence services was the fact that some of the countries created by the breakup of Yugoslavia were at war, and thus relations from

the Brčko District as a self-governing administrative unit and a condominium of the Federation of Bosnia and Herzegovina and Republika Srpska.

⁴² Lučić, *Sigurnosna politika Socijalističke Republike Bosne i Hercegovine*.

⁴³ Some data suggests there were around 70,000 documents. S. Čabaravdić, *Otvaranje tajnih dosjea na Balkanu*, Radio Slobodna Evropa, 15 November 2007, <https://www.slobodnaevropa.org/a/719534.html>, accessed 28 March 2021.

⁴⁴ The Cazin uprising was an unsuccessful uprising against the Yugoslav communist government that took place in northwestern Bosnia and neighbouring areas in eastern Lika and Kordun. The main cause of the uprising was dissatisfaction with the policy of forced collectivisation implemented by the Yugoslav communist government after the Second World War.

⁴⁵ Statement of Mirsad Abazović on the TV show *Kontekst: Tajni arhivi nekadašnjih obavještajnih službi*, Al Jazeera Balkans, 14 February 2017, <https://balkans.aljazeera.net/videos/2017/2/14/kontekst-tajni-arhivi-nekadasnjih-obavjestajnih-sluzbi>, accessed 28 March 2021.

the time of SFRJ were interrupted for a long time, which also meant that intellectual and scientific exchange was at a minimum level.

In the 1990s, information about the activities of the secret services began to appear, mainly in the sphere of journalism and memoir literature, and, apart from a few exceptions that included the publication of original documents, there were no significant developments in historiography. The first decade of the new millennium saw an increase in the publication of memoir literature and publicist writing, including more and more frequent academic scientific endeavours. In the last ten years, however, there has been something of a boost in academic production in Croatia, which is primarily a consequence of the much greater availability of archival fonds relevant to the research of the secret services, and due to the fact that some former members of the intelligence community retired and became members of the academic community.

Academic monographs

At the turn of the millennium, an academic book was published in Croatia the introduction of which touched upon the issue of intelligence services from the time of socialism. In 2000, Ozren Žunec and Darko Domišljanović published a book on the state of the intelligence and security services of the Republic of Croatia, in which they gave a short overview of the organisation and character of the secret services from the time of socialism.⁴⁶ In the same year, at the Humanities and Social Sciences of the University of Zagreb, Josip Jurčević defended his doctoral dissertation on the repressiveness of the communist system in Croatia in 1945, which largely focused on the activities of the OZNA.⁴⁷

Croatian historiography gave birth to the first academic monograph on the activities of the communist secret services in Bosnia and Herzegovina (BH). Moreover, historiography and journalism dealing with the security and intelligence services of socialist Bosnia and Herzegovina are mostly the product of authors from Croatia and from amongst the Croats of BH origin. The first academic undertaking of the analysis of the Bosnian-Herzegovinian branch of the security services was Ivica Lučić's PhD, which was defended in 2005 at the Faculty of Humanities and Social Sciences of the University of Zagreb.⁴⁸ Lučić analysed the security-intelligence system in BH from its

⁴⁶ Žunec, Domišljanović, *Obavještajno-sigurnosne službe Republike Hrvatske*.

⁴⁷ It was also published in book form: J. Jurčević, *Bleiburg: Jugoslavenski poratni zločini nad Hrvatima* (Zagreb, 2005). Jurčević also published a book on the Perković case. See: *idem*, *Slučaj Perković: Spašavanje zločinačke budućnost* (Zagreb, 2013).

⁴⁸ Lučić, *Sigurnosna politika Socijalističke Republike Bosne i Hercegovine*.

creation in 1944 until the end of the 20th century, especially focusing on the transformation of that system in the period when Yugoslavia stopped being a one-party state and broke up into various states with multi-party systems. He also discussed the conditions and background of the collapse of the socialist security system on the eve of the war in Bosnia and Herzegovina and described the emergence of new security-intelligence services.⁴⁹

Mirsad Abazović published a book about the State Security of BH and the Cazin rebellion of 1950.⁵⁰ As a member of the security services of Bosnia and Herzegovina, Abazović had access to SDB files and used them in writing his book.⁵¹ He explained the role of state bodies in the organisation of the Cazin rebellion. The book also contains numerous dispatches and reports made by the members of the UDBA.

In 2014, William Klinger published a book on OZNA repression.⁵² Klinger's attempt to synthesise the main features of the functioning of the OZNA was accompanied by some archival documents, but the book is written in a popular style and lacks in-depth elaboration.

The book that has so far offered the most systematic and complete presentation of the structure, personnel and activities of the Yugoslav secret services is Zdenko Radelić's two-volume book on intelligence centers, the OZNA and UDBA in Croatia from 1942 until 1954.⁵³ The book is the result of Radelić's long-term academic work on the subject of the security and intelligence services of socialist Yugoslavia. Convinced that many readers are not familiar with his works in scientific journals, Radelić decided to collect almost all of his academic articles on the Yugoslav communist political-security-intelligence system and services in Croatia in one place and publish them as a monograph.⁵⁴ Radelić presented the

⁴⁹ Lučić is one of the few authors who research the security-intelligence structure in Bosnia and Herzegovina. See, for example, his recent work: *idem*, "Katolička crkva u Bosni i Hercegovini u dokumentima uprave državne bezbjednosti pedesetih godina 20. stoljeća", *Croatica Christiana Periodica* 83 (2019), pp. 203–218. In 2022, Lučić published an article and original archival documents in the magazine *Politički zatvorenik* about the previously unknown fact that the famous Croatian poet Vlado Gotovac was arrested and interrogated in Udba in 1952. *Idem*, "Uhićenje Vlade Gotovca u proljeće 1952. godine", *Politički zatvorenik* 291 (2022), pp. 27–48.

⁵⁰ M. Abazović, *Državna bezbjednost NR Bosne i Hercegovine i Cazinska buna 1950: činjenice i kontroverze* (Sarajevo, 2009).

⁵¹ I. Lučić, "Security and Intelligence Services in Bosnia and Herzegovina", *National Security and the Future* 2 (2000), pp. 75–104.

⁵² W. Klinger, *Teror narodu: Povijest Ozne, Titove političke policije* (Zagreb, 2014); The book was originally published in Italian. Cf. *idem*, *Il terrore del popolo: Storia dell'OZNA, la polizia politica di Tito* (Trieste, 2012).

⁵³ Radelić, *Obavještajni centri, Ozna i Udba*.

⁵⁴ These comprise eight articles published from 2006 to 2017. In addition to adapting the articles and transforming them into logically ordered chapters of this book, there is

important reasons for building a communist repressive system under the leadership of the Communist Party of Yugoslavia (Komunistička partija Jugoslavije – KPJ), as well as the reasons that influenced the usage of strong repression by military and state bodies against political opponents. Repression included executions, prison sentences, expulsions, confiscation of property, prohibition of political activity and the social marginalisation of disarmed enemies and political opponents. The causes of repression are interwoven, both stemming from each other and interdependent, and the most important is victory in the war, the building and defending of the state, and the carrying out of the revolution. However, according to Radelić, the main reason for the construction of the repressive system was the revolutionary goals of the KPJ. The fact that the KPJ was a banned party during the time of the Kingdom of Yugoslavia and that one of its key features was conspiratorial and secret action, strongly influenced the manner in which the KPJ operated. The events of the war from 1941 onwards intensified their efforts to organise the most effective possible system of intelligence and security to protect its ranks and partisan units. Radelić points out that the OZNA/UDBA played a crucial role in the establishment of the communist dictatorship after the war. Whether enemies and political opponents were active or passive, alive or dead, active in the homeland or abroad – records were kept on everyone. Other citizens were also controlled, especially employees and members of mass organisations, such as women’s and youth organisations, as well as individuals that expressed critical opinions. The communist government and its security-intelligence services wanted to have complete insight into its enemy’s activities and political preferences as well concerning the possible dissatisfaction of the state’s citizens so that they could prevent any opposition activity starting from its roots.

The second volume of Radelić’s book contains a list of 7,504 members of the security-intelligence services – intelligence centers, the OZNA and UDBA in Croatia – from the period 1942 – 1954. This is not a complete number of the members of the security-intelligence services in Croatia in that period, since the list created is based on available archival sources, which, as already mentioned, are incomplete. Radelić estimates that at the beginning of the 1950s, the number of employees of the UDBA in Yugoslavia was around 13,000 people.

a completely new part in which the author reviews the state and availability of sources and literature on the Yugoslav communist political-security-intelligence system and services. Radelić also reviewed the literature published so far, as well as the state of availability of archival sources.

The liberalisation of access to the archival fond of the SDS in Croatia also resulted in an increase in research at local levels. Recently, historian Stjepan Marković published a book about the repression by the OZNA and UDBA in the Cetina area (Dalmatia).⁵⁵

Finally, I must mention my book in which I try to shed light on the manner of operation and methods of the UDBA. I do so by means of a case study – Operation “Paromlin”, and through the fate of one of victims (Vinko Marković) who suffered because of the implementation of that operation.⁵⁶ The book examines the causes and reasons for the state’s overly repressive actions and explains the relationship between the State Security Service and the highest political levels in Yugoslavia.

Academic articles

Besides monographs, a large number of academic articles were published in journals and other publications. I have already mentioned that the most prolific author in this sense is Zdenko Radelić, who has been continuously publishing articles on the OZNA/UDBA since 2006. Before 2015, few other authors treated the Yugoslav secret services with scientific rigour. Gordan Akrap’s extensive article on the State Security Service should be mentioned because he provided a systematic overview of the SDS organisation and tried to explain the function of the repressive system in the shaping of public knowledge.⁵⁷ In 2011, he also published an article on cooperation between the security systems of the German Democratic Republic (GDR) and Yugoslavia.⁵⁸ There is also a comparative article by Davor Kovačić who compared the OZNA with the intelligence service of the Independent State of Croatia (Nezavisna Država Hrvatska – NDH).⁵⁹

⁵⁵ See for example: S. Marković, *Represija Ozne i Udbe u Cetinskoj krajini: (1944.–1955.)* (Sinj, 2022).

⁵⁶ Mihaljević, *Kako je operirala UDBA*.

⁵⁷ Akrap, “Mač i štit u rukama partije”. A year later, Akrap published a small book (a special edition of a newspaper) in which, among other things, he discussed the methods of action and the development of the repressive system in Yugoslavia. *Idem*, *Specijalni rat: Sve o spregama politike i tajnih službi u 20. stoljeću u cilju oblikovanja javnog mišljenja* (Zagreb, 2012).

⁵⁸ *Idem*, “Suradnja izvještajno-sigurnosnih sustava DDR-a i SFRJ”, *National security and the future* 1–2 (2011), pp. 11–33.

⁵⁹ D. Kovačić, “Djelovanje obavještajne službe Nezavisne Države Hrvatske i Odjeljenja za zaštitu naroda (OZNA) krajem Drugog svjetskog rata”, in *1945. – Razdjelnica hrvatske povijesti*, pp. 383–399.

The opening of the archives in 2015 increased the usage of the SDS fond⁶⁰ and consequently, increased the number of new academic papers. It doesn't make much sense to describe every individual academic article, considering that quite a lot of them have been published lately, but in the footnote, I will list the ones that I consider most interesting.⁶¹

Books and articles based on OZNA/UDBA/SDS files

It is increasingly common to publish books that do not primarily analyse the Yugoslav secret services but use the documents created by those services. The increased availability of records has increased interest in certain prominent individuals, and so it was with Cardinal Alojzije Stepinac, about whom several books, based on UDBA documents, were published.⁶²

It would be difficult to list all of the academic books and articles that are at least partially based on the archives of the secret service, so I will mention just those that I find particularly interesting. Miroslav Akmadža's book about Krunoslav Draganović and the statements that this priest gave to the SDS of Bosnia and Herzegovina in 1967 can be singled out.⁶³ Akmadža's other works, which mostly concern the relationship between the communist authorities and the Catholic Church, are largely based on the records of the OZNA/UDBA/SDS.⁶⁴ Wollfy Krašić used the files of people

⁶⁰ Mihaljević, Shek-Brnardić, "The Communist Legacy and Public Discourse in Croatia", pp. 47–49.

⁶¹ Mikšić, "HR-HDA-1561 Služba državne sigurnosti"; W. Krašić, "Služba državne sigurnosti Socijalističke Republike Hrvatske potkraj 1970-ih i početkom 1980-ih", *Zbornik Janković* 3 (2018), pp. 355–387; V. Kudra Beroš, "Dosjei UDBE kao problematični objekt (re)konstrukcije hrvatskog nacionalnog identiteta", *Etnološka tribina* 41 (2018), pp. 159–173; I. Miškulin, "Tajne tajne policije: Arhivi jugoslavenske Službe državne sigurnosti (1. dio)", *Vijenac* 624 (2018), <http://www.matica.hr/vijenac/624/tajne-tajne-policije-27485/>, accessed 28 March 2021; B. Salaj, "Udbin dosje kao povijesni izvor – slučaj Vujičić", *Studia lexicographica* 24 (2019), pp. 123–152; N. Milovančev, "Milan Žugelj i Andrija Hebrang u dokumentima beogradskog Gestapa i UDBE", *Zbornik Janković* 4 (2019), pp. 307–354; M. Previšić, "Tito-Stalin conflict and the Yugoslav Secret Police (UDBA) in 1948–1956", *Securitas Imperii* 2 (2020), pp. 154–164; *idem*, I. Mlinarić, "Služba državne sigurnosti Hrvatske protiv nogometnih navijača 1989–1991.", *Istorija 20. veka* 1 (2020), pp. 163–184; M. Akmadža, "Operativne mjere komunističkih represivnih službi prema Katoličkoj crkvi u Hrvatskoj od 1951. do 1965. godine", *Časopis za suvremenu povijest* 3 (2021), pp. 901–922.

⁶² G. Akrap, *Kardinal Stepinac u dokumentima Gestapa i OZN-e* (Zagreb, 2016); T. Kvarnatan Solčatić, *Stepinac iz arhiva Udbe: Udbini zapisi o blaženom Alojziju Stepincu* (Zagreb, 2020); *Dnevnički zapisi Alojzija Stepinca: 1934.–1945.: iz arhiva UDBA-e*, ed. Ž. Karaula (Zagreb, 2020).

⁶³ M. Akmadža, *Krunoslav Draganović: Iskazi komunističkim istražiteljima* (Zagreb, 2010).

⁶⁴ See for example: *idem*, *Franjo Kuharić: kardinal i vlast* (Zagreb, 2020); *idem*, *Katolička crkva u komunističkoj Hrvatskoj 1945.–1980.* (Zagreb – Slavonski Brod, 2013); *idem*,

processed by the UDBA/SDS in his dissertation, and he also published a book about the Croatian state-building groups that were oppressed by the UDBA.⁶⁵ Also, Nikica Barić's book about Split in the 1980s is largely based on SDS archival records.⁶⁶ Articles based on the records of the security services were published by numerous other authors.⁶⁷

Publication of archival records on the OZNA/UDBA/SDS

The new millennium brought editions in which original archival records were published. Initially, these documents were mainly related to the documentation of the Bosnian-Herzegovinian SDS. In 2000 Robert Tafra published a book which included UDBA records on Croatian emigres from Bosnia and Herzegovina in 1977.⁶⁸ The documents encompassed 1,560 persons. Similar material was published in the following years. Thus, in 2002, Bože Vukušić published a book in which a large number of documents on the activities of the Yugoslav secret services against Croatian emigrants from Bosnia and Herzegovina were presented.⁶⁹ In 2003 Ivan Bešlić edited and published a book on SDS collaborators (associates, informants) in Bosnia and Herzegovina.⁷⁰ Bešlić published four volumes with lists of SDS collaborators in the period from 1970 to 1990. The book consists of facsimiles of documents from the database of associates and informants removed from SDS files. In the introduction to the first book, Bešlić himself emphasised that the database on which the book is based is not complete, because it does not list collaborators in the period before 1970, as well as those collaborators who were deleted from the records

Katolička crkva u Bosni i Hercegovini i komunistički režim (1945.–1966.) (Kostrena – Slavonski Brod, 2014).

⁶⁵ W. Krašić, *Hrvatski pokret otpora. Hrvatske državotvorne organizacije i skupine 1945.–1966.* (Zagreb, 2018).

⁶⁶ N. Barić, *Split 1980-ih: Društveni sukobi u sutonu samoupravnoga socijalizma* (Zagreb, 2019).

⁶⁷ For example, see: M. Lučić, "Vrela za hrvatsku crkvenu povijest 1945–1990. u Hrvatskom državnom arhivu s osobitim osvrtom na gradivo Komisije za odnose s vjerskim zajednicama i Službe državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutarnje poslove SR Hrvatske", in *Crkva i društvo uz Jadran – Vrela i rezultati istraživanja*, ed. V. Kapitanović (Split, 2006), pp. 331–340; S. Najman, "Ogranak Matice hrvatske Valpovo očima UDBE", *Valpovački godišnjak* 17 (2012), pp. 47–64.

⁶⁸ *Dosjei UDBE o hrvatskoj emigraciji iz BiH-a: 1977. g.*, ed. R. Tafra (Prozor–Split, 2000). Cf. *Hrvati i drugi neprijatelji SFR Jugoslavije*, ed. R. Tafra (Prozor–Split, 2000).

⁶⁹ B. Vukušić, *Tajni rat Udbe protiv hrvatskih iseljenika iz Bosne i Hercegovine* (Zagreb, 2002).

⁷⁰ *Čuvari Jugoslavije: suradnici Udbe u Bosni i Hercegovini*, ed. I. Bešlić, vol. 1–4 (Posušje, 2003).

after 1990.⁷¹ However, the unprofessional publication of those records caused numerous objections and complaints, primarily from persons listed in the documents as associates of SDS.⁷² Some of these objections and denials may be correct because someone could be once listed in the documents as a collaborator or informer, without really knowing or being aware of it. It is possible that the SDS operatives themselves, wanting to appear more efficient, listed the persons they would bring to informational interviews as their associates. Moreover, the problem is that many of those who were collaborators agreed to that kind of relationship under various pressures, so in a certain sense, some of them can be seen also as victims of repression.

In 2013 Bože Vukušić and Vice Vukojević edited and published a book with a list of the heads of the Bosnian-Herzegovinian SDS in the period from 1970 until 1992.⁷³ The book also included a list of the names of SDS associates and those whom the SDS monitored. However, it is symptomatic that the editors, who are not professional historians, did not get these records through the regular way in the state archives, but through the intervention of political structures.⁷⁴ The problem with this publication is that the original archival records are not available to other researchers, not even to professional historians.

In 2014, a book which presents one of the last collections of SDS documents, including lists of “state enemies”, was published.⁷⁵ It included several thousand names of “extreme emigres” and their organisations, as well as the code names of those who stalked them. These documents comprise a report written in the SDS of BH in December 1989. This report was marked as a state secret and was made in 30 copies. This document vividly shows why people were blacklisted by the regime.

The files kept by the UDBA on individuals are an important, albeit very sensitive and often unreliable historical source, especially when talking

⁷¹ *Čuvari Jugoslavije*, vol. 1, pp. 9–10.

⁷² For example see: M. Spahić, *Udba nije sudba* (Zenica, 2004); *Udbini sinovi*, ed. M. Marković (Ljubuški, 2004).

⁷³ *Djelovodnik šefova bosansko-hercegovačke Udbe: 1970.–1992.*, eds. B. Vukušić; V. Vukojević (Zagreb–Sarajevo, 2013).

⁷⁴ Thus, at the end of the book, the editors thank the late Mate Boban, the president of the former Croatian Republic of Herceg-Bosna, and his colleagues for making available to them the original Record of the Heads of the Bosnian-Herzegovinian UDBA in the period from 1970 until the collapse of the SFRJ, as well as numerous other documents from the central archives of the SDS of BH, and also from regional SDS centres in Mostar, Livno, etc. *Djelovodnik šefova bosansko-hercegovačke Udbe*, p. 369.

⁷⁵ *Udbini tajni popisi “državnih neprijatelja”: s “ekstremnom neprijateljskom emigracijom” rušili su partijsku državu*, ed. D. Šimić (Mostar–Zagreb, 2014).

about the actual behaviour and actions of those who were persecuted by the UDBA. One of the first individuals who published such records was Rudolf Arapović, a political exile, a long-term political émigré, writer and publicist. In 2003, in Washington, he published a book in Croatian in which he discloses 130 records that he found in the file that the UDBA kept on him in the 1960s and the 1970s. The documents are accompanied by Arapović's short remarks which show that UDBA made many false conclusions about him.⁷⁶

After the UDBA records in the Croatian State Archives became more accessible, files of persons who were monitored by the UDBA began to be published. Thus, in 2015, Vice Vukojević published his file.⁷⁷ From the same archival fond is the file of Franjo Tuđman, which was published in 2019.⁷⁸ Tomislav Mičić published a book with records which were stolen from his UDBA file.⁷⁹ His file was stolen in the early 1990s, and the author deals primarily with the reconstruction of his original file.

The availability of UDBA records in the new millennium increased the publication of archival sources in Croatia as well, especially by professional historians. The first and at the same time the biggest undertaking in this sense was the publication of the original archival records of the Yugoslav state, military, intelligence and party institutions related to communist repression in Croatia in the early days of their rule. In the period from 2005 to 2011, an academic-expert team led by historian Vladimir Geiger and other historians published four volumes of those documents.⁸⁰ Many documents of the OZNA for Croatia were also published in these volumes. Geiger's editorial team later published another volume of documents on partisan crimes at the local level.⁸¹ Several books with records

⁷⁶ R. Arapović, *DL 229503: UDB-a i njeni suradnici: (prema tajnim izvještajima)* (Washington, 2003).

⁷⁷ *Dosje 240271: Udbin dosje o Vici Vukojeviću.*

⁷⁸ *Franjo Tuđman dosje br. 229562*, ed. F. Maletić (Zagreb, 2019).

⁷⁹ T. Mičić, *Tajne ukradenih dosjea* (Zagreb, 2021).

⁸⁰ *Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti*, eds. Z. Dizdar, V. Geiger, M. Pojić, M. Rupić (Slavonski Brod, 2005); *Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti: Slavonija, Srijem, Baranja*, eds. V. Geiger, Slavonski Brod 2006; *Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti: Zagreb i središnja Hrvatska*, eds. V. Geiger, M. Rupić, M. Kevo, E. Kraljević, Z. Despot (Slavonski Brod, 2008); *Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti: Dalmacija*, eds. M. Rupić, V. Geiger (Slavonski Brod, 2011).

⁸¹ *Dokumenti o zločinima 12. proleterske brigade XII. udarne divizije III. jugoslavenske armije u selima kotara Donji Andrijevići početkom studenoga 1945.*, eds. M. Rupić, V. Geiger, B. Ostajmer (Slavonski Brod, 2016). Geiger himself published a source from the SDS fund that talks about local issues in the district of Đakovo. V. Geiger, "Elaborat Službe državne sigurnosti Republičkog sekretarijata unutarnjih poslo-

of a similar character were published by another group of historians in the last couple of years.⁸² Recently, information about the repressive actions of the UDBA towards various religious groups are also being published.⁸³

A very valuable book of sources containing SDS documents on the supervision of Yugoslav workers who worked in Western Europe (the so-called *Gastarbeiters*) was published by Nenad Bukvić.⁸⁴ In addition to sources that enable a more thorough overview of the history of labour migration, this book also contributes to a better understanding of the work of the UDBA/SDS. The secret police systematically monitored the process of labour migration from Yugoslavia, and, in the book, Bukvić presented a selection of the most important documents of the Service related to that supervision. A significant number of workers abroad regularly came to the country on annual vacations during the summer or for Christmas and New Year holidays. At that time, the UDBA carried out a special operation called “Vacation” in the entire territory of Yugoslavia, during which it tried to collect relevant information. The primary focus was on preventing the collaboration of guest workers with political emigres and they also wanted to create an informant network within the guest worker population.

Bukvić edited and published records related to the SDS “Tuškanac” Operation which monitored and prosecuted the student movement in Croatia in 1971.⁸⁵ The State Security Service in Croatia had been intensively monitoring the students and professors of the University of Zagreb since the outbreak of student demonstrations in Belgrade in 1968, the effects of which spread to other republics.

va Socijalističke Republike Hrvatske o razvoju i djelovanju pojedinaca iz bivših građanskih stranaka na području bivšeg kotara Đakovo”, *Zbornik Muzeja Đakovštine* 1 (2015), pp. 173–220.

⁸² *Split i Srednja Dalmacija u dokumentima OZN-e i UDB-e (1944.–1962.): Zarobljenički logori i likvidacije*, ed. B. Matković (Zagreb–Trilj, 2017); *Imotska krajina u dokumentima Ozne, Udbe i Narodne milicije (1944.–1957.): likvidacije i progoni*, ed. B. Matković (Zagreb, 2017); *Vrgorska krajina, Makarsko primorje i neretvanski kraj u dokumentima Ozne, Udbe i Narodne milicije (1944.–1965.): Likvidacije i progoni*, eds. B. Matković, S. Štimac (Zagreb, 2018); B. Matković, R. Topić, *Zločini Jugoslavenske armije i komunistička represija na području Like i grada Gospića 1945. godine: Dokumenti, svjedočanstva i grobišta (1944.–1998.)* (Zagreb, 2019).

⁸³ J. Krišto, *Partija, UDBA i svećenička udruženja. UDBin elaborat o Udruženjima i drugi dokumenti* (Zagreb, 2014); M. Akmadža, S. Josipović, *Đakovačka i Srijemska biskupija i komunističke državne vlasti: Neobjavljeni izvori, Svezak I. 1945.–1959.* (Slavonski Brod – Đakovo, 2022).

⁸⁴ N. Bukvić, *Gastarbajteri pod nadzorom Službe državne sigurnosti: odabrani dokumenti (1963.–1977.)* (Zagreb, 2021).

⁸⁵ *Idem*, “Operativna obrada ‘Tuškanac’: dokumenti Službe državne sigurnosti o studentskom pokretu u Hrvatskoj 1971. godine”, *Fontes: izvori za hrvatsku povijest* 27 (2021), pp. 11–698.

Finally, we should mention one interesting source that was not created by the UDBA/SDS but is very important for the research and a better understanding of the organisation, structure and operation of these services. In 2009, the journal *National Security and the Future* published a statement by Radenko Radojčić, a former employee of the security service, which he gave in 1994 when he was arrested by the Ministry of Interior of the Republic of Croatia.⁸⁶ He gave an extensive statement about his knowledge and role in security-intelligence operations. The statement constituted important testimony about the organisation, methods, goals and structure of the special operations conducted by the JNA against Croatia at the time of the dissolution of the SFRJ.⁸⁷

Memoirs and publicist writing

The topic of the activities of the security-intelligence services began to be covered by journalists and publicists much earlier than by academic historians. However, except for the magazine *Politički zatvorenik* published since 1994 by the Croatian Society of Political Prisoners, which is almost entirely devoted to the topic of communist repression, and the activities of the communist security system,⁸⁸ journalism in Croatia did not contribute much in the first decade after the fall of communism. Only a few memoirs of those persecuted by the UDBA were published. Among the first was Đuro Perica, a victim of UDBA's rigged trial from 1975, who in

⁸⁶ Radjočić was an agent of the 5th department of the military counterintelligence group within the Zagreb office of the Yugoslavian Air Force (AF) and Air Defence (AD) command until this group of agents escaped to Belgrade. Then, in mid-1991 he became a member of the Counterintelligence group in the Headquarters of AF & AD. This group planted a bomb in front of the Jewish Municipality in Zagreb in August 1991, and Jewish graves in Mirogoj cemetery (Zagreb) were mined to discredit Croatia and its state leadership. The Croatian intelligence and security agency identified and arrested members of this group during an operation called "Labrador".

⁸⁷ Radojčić later claimed that he signed the statement under duress. See: M. Butorac, "Agent KOS-a: Po tijelu su mi gasili čikove i prijetili smrću", *Večernji list*, 30 June 2015, <https://www.vecernji.hr/vijesti/agent-kos-a-radenko-radojcic-po-tijelu-su-mi-gasili-cikove-i-prijetili-smrcu-1012558>, accessed 28 March 2021.

⁸⁸ In 1998, the editor-in-chief of that newspaper, Tomislav Jonjić, published the UDBA's secret list of names of Croatian emigrants from Bosnia and Herzegovina whom the UDBA considered enemies of the regime in 1977. See: T. Jonjić, "Hrvatski emigranti iz BiH na popisu Službe državne sigurnosti (1977.)", *Politički zatvorenik* 78 (1998), pp. 18–19. The second part of the article was published in the same magazine, no. 79, October 1998, pp. 19–20. Woffy Krašić recently published in that newspaper transcripts and facsimiles of UDBA reports on Croatian illegal organisations and groups. See: W. Krašić, "Hrvatske državotvorne ilegalne organizacije i skupine 1945.–1966. (Prilog istraživanju)", *Politički zatvorenik* 289 (2021), pp. 17–64.

1990 published a collection of his prison poems in which he spoke about his experiences with UDBA investigators.⁸⁹ At the end of the decade, in 1999, Josip Bilušić, another one of those who were imprisoned as a result of trial staged by the UDBA, published a collection of documents from his trial (records, decisions, judgments, appeals) that he received from the Administrative Commission of the Government of the Republic of Croatia.⁹⁰

At the end of the 1990s and in the early 2000s, a couple of books that dealt with some aspects of the activities of the UDBA were published. Marko Marković published a book about the murder of Bruno Bušić, one of the most famous victims of the UDBA, a Croatian intellectual who was murdered in Paris in 1978 as a political emigre.⁹¹ At the beginning of the new millennium, the publicist Bože Vukušić started publishing books about murders by the UDBA and its activities outside the borders of Yugoslavia. In 2001 he published a book about UDBA's activities against Croatian emigres.⁹²

A significant part of publicist writing is memoir literature. In addition to the testimonies and memories of people who were the objects of the security services, the memoirs of people who were part of that system were also published. Given that the important goal of the security-intelligence activity was to deal with the advocates of a multi-party system and with opponents of Yugoslavia, it is difficult to expect that the former secret agents will honestly and openly write and publish their memories because they would expose themselves to the moral condemnation of a large part of the public. In this sense, the exception is the confession of former SDS agent Željko Kekić who, after 30 years, on his own initiative, contacted the former political prisoner Anto Kovačević and revealed to him that he was an agent who had monitored him for many years. Kovačević presented that case in his book,⁹³ based on which a documentary was also filmed.

Also, a rare exception is General Ivan Mišković,⁹⁴ who in the last few years, together with historian Andrej Bader, published his memoirs (in

⁸⁹ Đ. Perica, *Žar na dlanu* (Zagreb, 1990).

⁹⁰ J. Bilušić, *H.O.R.A. – Hrvatska oslobodilačka revolucionarna armija, Zadar, 1974.: montirani proces UDB-e: dokumenti* (Zagreb, 1999).

⁹¹ M. Marković, *Operacija "Pitagorin poučak": istraga o ubojstvu Brune Bušića* (Zagreb, 1999).

⁹² B. Vukušić, *Tajni rat UDBE protiv hrvatskoga iseljništva* (Zagreb, 2001). See also: *idem, Tajne iz Udbinih arhiva – egzekucije bez suđenja: Četrdeseta obljetnica "Akcije Fenix 72"* (Zagreb, 2012).

⁹³ A. Kovačević, *Čovjek i njegova sjena* (Zagreb, 2012).

⁹⁴ Ivan Mišković (1920) was a lieutenant general of the JNA, head of the KOS, and from 1971 until 1973 a Special adviser to the President of the Republic and Supreme Com-

three volumes) about his work in the security and intelligence system of the SFRJ. In the third volume, Mišković also published a document from which it can even be seen that the highest state leadership was involved in the assassinations of political opponents (emigres) outside Yugoslav borders.⁹⁵ What makes Mišković's and Bader's publication quite valuable is the fact that these books include many facsimiles of original documents from the time of Mišković's active service in the security-intelligence system.

Munir Alibabić, a former head of the State Security Service in Sarajevo, described, in his book, the Yugoslav crisis and the war in Bosnia and Herzegovina from the point of view of the intelligence services, arguing that key events were induced by the KOS.⁹⁶

In Croatia, however, the memoirs of Josip Manolić, a long-time member of the communist security and intelligence community in Croatia, who, after the democratic changes in Croatia, also held the office of the Prime Minister of the Republic of Croatia (1990), received the most attention.⁹⁷ Given that a significant part of the cadre of the former SDS continued to serve the new democratic government in the Republic of Croatia, the transfer of the former cadre to the new structures remains one of the most frequently discussed topics in the Croatian public sphere. Ivan Krmpotić dealt with this topic in his book.⁹⁸ As a criminologist, Krmpotić worked for years in Yugoslavia on economic crime cases, and was familiar with the methods of the State Security Service. He was also a witness for the Prosecution at the trial in Munich in the case of the murder of Stjepan Đureković (the so called Perković case).⁹⁹

mander of the Armed Forces of the SFRJ, Josip Broz Tito, on security issues. This duty meant that he coordinated and managed all of the security and intelligence services in the SFRJ.

⁹⁵ I. Mišković, A. Bader, *General iz Premanture* (Medulin, 2019); *eidem, Iz tajnog arhiva: načelnika Službe bezbjednosti 1963.–1971.* (Medulin, 2021); *eidem, Titov specijalni savjetnik* (Medulin, 2021).

⁹⁶ M. Alibabić, *Tajni rat za Bosnu između Službe državne bezbjednosti RBiH i KOS-a JNA* (Sarajevo, 2014).

⁹⁷ J. Manolić, *Politika i domovina: moja borba za suverenu i socijalnu Hrvatsku* (Zagreb, 2015); *idem, Špijuni i domovina.* Josip Boljkovac's memoirs also attracted significant attention. Boljkovac, *Istina mora izaći van.*

⁹⁸ I. Krmpotić, *Kako je UDBA stvorila Hrvatsku: sustavno uništavanje hrvatskog naroda, njegovog identiteta, gospodarstva i države* (Zagreb, 2018).

⁹⁹ Krmpotić argues that the beginning of the establishment of the executive power of the democratic Croatian state was marked by a transfer of cadre from the former SDS to the new structures of the Republic of Croatia and that at that time President Franjo Tuđman did not have much choice because lustration was not possible. Today, many of those members of the SDS have grown old or died, but Krmpotić thinks that they brought their children and grandchildren into all the structures of today's state government.

Recently, several books about the UDBA have been published by a few Croatian journalists,¹⁰⁰ while Anto Nobile, the lawyer of the convicted former secret service member Josip Perković, published a book about Perković's defence in the court in Munich.¹⁰¹

Foreign journalism and historiography

The activities of the Yugoslav secret services were also a topic in foreign historiography and journalism. During the existence of the SFRJ, German journalist and publicist Hans Peter Rullman published a book about the murders outside Yugoslavia committed by Yugoslav secret service, that is, about political murders, primarily of Croatian politicians and emigrant activists on the soil of West Germany and other Western countries.¹⁰² The book was published in English a year later, and also in Croatian in 1990.¹⁰³

Some other foreign authors dealt with the topic of the activities of the Yugoslav secret services abroad.¹⁰⁴ Recently, the Danish historian Christian Axboe Nielsen published a book about political assassinations conducted by the Yugoslav communist government outside the borders of Yugoslavia.¹⁰⁵ Axboe Nielsen shed light on the organisation and activities of the SDS in the late socialist era. The author was an expert witness at the trial of Josip Perković and Zdravko Mustač. The book is based on Axboe Nielsen's expert analyses of the activities of the SDS which he did for the court in Munich. Having received permission from the judge, Manfred Dauster, the author translated the material into English and expanded it

¹⁰⁰ B. Rašeta, I. Alborghetti, *Krvava ruka UDBE: tajne hrvatskih arhiva* (Zagreb, 2017); I. Alborghetti, *Tajni dosjei iz sefa UDBE: od Torcide i BBB-a do ekipe iz vrha HDZ-a* (Zagreb, 2019).

¹⁰¹ A. Nobile, *Obrana: hrvatskog kontraobavještajca Josipa Perkovića na njemačkom sudu* (Zagreb, 2018).

¹⁰² H.P. Rullmann, *Mordauftrag Aus Belgrad* (Hamburg, 1980); Rullman worked in Belgrade in the 1960s as a correspondent for the German newspaper *Der Spiegel*, in 1970 he was arrested for alleged military espionage and in January 1971 he was sentenced to six years in prison, but in June 1971 was released and returned to Germany.

¹⁰³ *Idem*, *Assassinations Commissioned by Belgrade: Documentation About the Belgrade Murder-Apparatus* (Hamburg, 1981); *idem*, *Ubojstva naredena iz Beograda: dokazi o jugoslavenskom ubilačkom stroju* (Hamburg–Toronto–Melbourne, 1990).

¹⁰⁴ See for example: E. Schweissguth, "Die Reorganisation des Staatssicherheitsdienstes in der SFR Jugoslawien", *Jahrbuch für Ostrecht* 1 (1969), pp. 45–68; B. Robionek, *State Security out of Control? The Influence of Yugoslavia's Political Leadership on Targeted Killings abroad (1967–84)*, https://www.ssoar.info/ssoar/bitstream/handle/document/66766/ssoar-2020-robionek-State_Security_out_of_Control.pdf, accessed 28 March 2021.

¹⁰⁵ Axboe Nielsen, *Yugoslavia and Political Assassinations*.

with the necessary academic additions. Nielsen focuses on understanding and describing the methods of operation of the SDS. In 2022, the book was also published in Croatian.¹⁰⁶

Conclusion

The Yugoslav security intelligence system during the reign of communism in that country was complex and significantly changed and developed during its almost fifty years of existence. It was conceived as part of the partisan struggle during the Second World War and was initially developed according to the Soviet (NKVD) model. Although Yugoslavia politically distanced itself from the Soviet Union in the late 1940s, the political police and security intelligence system operated much like the earlier Soviet one. The biggest change in the history of the security-intelligence system occurred after 1966 when the secret police became republicanised. This fact is also important from the perspective of today's research, because the archival material created by the activities of the security and intelligence services was not preserved in one place, but was scattered among the former Yugoslav republics and provinces.¹⁰⁷

This paper provides an overview of the availability of archival sources, as well as an overview of the historiographic, journalist and memoir literature on the Yugoslav security and intelligence services in the area of today's Republic of Croatia and the Republic of Bosnia and Herzegovina. Similar overviews for other post-Yugoslav countries are planned to be published later in another article. This present article includes a brief overview of the rare contributions of historiography from outside the former Yugoslavian area.

It can be concluded that poor or no availability of archival records has been a fundamental problem in the research of this topic for many years. Books published on this topic first appeared in the fields of journalism and memoir literature. However, with the new millennium, the first serious historiographical treatments of this topic emerged. In Croatia, the gradual opening of archives has led to an increasingly strong production of

¹⁰⁶ *Idem, Jugoslavija i politička ubojstva: povijest i naslijeđe Titova djelovanja protiv emigranata*; trans. D. Biličić (Zagreb, 2022); *idem*, "Never-ending vigilance: the Yugoslav State Security Service and Cominform Supporters after Goli Otok", in *The Tito-Stalin split 70 years after*, eds. T. Jakovina, M. Previšić (Zagreb, 2020), pp. 109–121.

¹⁰⁷ However, when we talk about UDBA records, all documents from the level of the Republics that were important for the HQ in Belgrade were shared with them. That is the reason why we can assume that the Archive of the Federal UDBA, which is in Belgrade, has copies of almost all important documents from UDBA offices in other republics.

historical works, which has especially been flourishing after 2015 and the declassification of a large amount of SDS records. The new archival laws in Croatia (2017 and 2018) enabled easier access to those records, which led to a further increase in historical and journalistic pieces.

On the other hand, in Bosnia and Herzegovina, the historiographical production is much weaker, even though the first sources that talked about the activities, employees and collaborators of the secret services were published in that country. However, those editions were not made by professional historians, but mostly by amateurs, and their unprofessional approach often provoked negative exaggerated reactions from the public. However, the original archival records in Bosnia and Herzegovina are still practically inaccessible to researchers.

What Croatian and BH historiography have in common is that they are primarily focused only on the OZNA/UDBA/SDS, while other security systems have mostly been poorly researched since the archival records of other services were related to institutions and bodies that operated at the federal level (within the JNA, and within the Ministry of Foreign Affairs) and their records are still mostly unavailable to Croatian and Bosnian researchers.

The archival material created as a result of the activities of the security and intelligence services is a first-rate source for the history of the 20th century. The interest it arouses even in today's society obligates historians to approach it with wariness, checking every piece of data minutely and in comparison with all other available sources. Although these archival sources are important and rich in information that until now was largely unavailable to the public, caution is very necessary when using and interpreting it, because it represents an extremely complex issue. The perspective of repressive bodies, as diverse as it may be, in most cases is such that its main goal was to portray the security and intelligence service as efficient and successful.

Bibliography

Archival sources

Arhiv Republike Slovenije (Archives of the Republic of Slovenia – ARS).
Hrvatski državni arhiv (Croatian State Archives – HDA).

References

Abazović M., *Državna bezbjednost: uvod i temeljni pojmovi* (Sarajevo, 2002).
Abazović M., *Državna bezbjednost NR Bosne i Hercegovine i Cazinjska buna 1950: činjenice i kontroverze* (Sarajevo, 2009).

- Akmađža M., *Franjo Kuharić: kardinal i vlast* (Zagreb, 2020).
- Akmađža M., *Katolička crkva u Bosni i Hercegovini i komunistički režim (1945.–1966.)* (Kostrena – Slavonski Brod, 2014).
- Akmađža M., *Katolička crkva u komunističkoj Hrvatskoj 1945.–1980.* (Zagreb – Slavonski Brod, 2013).
- Akmađža M., *Krunoslav Draganović: Iskazi komunističkim istražiteljima* (Zagreb, 2010).
- Akmađža M., "Operativne mjere komunističkih represivnih službi prema Katoličkoj crkvi u Hrvatskoj od 1951. do 1965. Godine", *Časopis za suvremenu povijest* 3 (2021).
- Akmađža M., Josipović, S., *Đakovačka i Srijemska biskupija i komunističke državne vlasti: Neobjavljeni izvori, Svezak I. 1945.–1959.* (Slavonski Brod – Đakovo, 2022).
- Akrap G., *Kardinal Stepinac u dokumentima Gestapa i OZN-e* (Zagreb, 2016).
- Akrap G., "Mač i štit u rukama partije – represivni sustav u funkciji oblikovanja korpusa javnog znanja", *National Security and the Future* 4 (2010).
- Akrap G., *Specijalni rat: Sve o spregama politike i tajnih službi u 20. stoljeću u cilju oblikovanja javnog mišljenja* (Zagreb, 2012).
- Akrap G., "Suradnja izvještajno-sigurnosnih sustava DDR-a i SFRJ", *National security and the future* 1–2 (2011).
- Alborghetti I., *Tajni dosjei iz sefa UDBE: od Torcide i BBB-a do ekipe iz vrha HDZ-a* (Zagreb, 2019).
- Alibabić M., *Tajni rat za Bosnu između Službe državne bezbjednosti R BiH i KOS-a JNA* (Sarajevo, 2014).
- Arapović R., *DL 229503: UDB-a i njeni suradnici: (prema tajnim izvještajima)* (Washington, 2003).
- Axboe Nielsen C., *Jugoslavija i politička ubojstva: povijest i naslijeđe Titova djelovanja protiv emigranata*; trans. D. Biličić (Zagreb, 2022).
- Axboe Nielsen C., "Never-ending vigilance: the Yugoslav State Security Service and Cominform Supporters after Goli Otok", in *The Tito-Stalin split 70 years after*, eds. T. Jakovina, M. Previšić (Zagreb, 2020).
- Axboe Nielsen C., *Yugoslavia and Political Assassinations: The History and Legacy of Tito's Campaign against the Emigres* (London – New York, 2020).
- Banac I., *With Stalin Against Tito: Cominformist Splits in Yugoslav Communism* (Ithaca–London, 1988).
- Barić N., *Split 1980-ih: Društveni sukobi u sutonu samoupravnoga socijalizma* (Zagreb, 2019).
- Bilušić J., *H.O.R.A. – Hrvatska oslobodilačka revolucionarna armija, Zadar, 1974.: montirani proces UDB-e: dokumenti* (Zagreb, 1999).
- Boljkovac J., *Istina mora izaći van... Sjećanja i zapisi prvog ministra unutarnjih poslova neovisne Hrvatske* (Zagreb, 2009).

- Bukvić N., *Gastarbajteri pod nadzorom Službe državne sigurnosti: odabrani dokumenti (1963.–1977.)* (Zagreb, 2021).
- Bukvić N., "Operativna obrada 'Tuškanac': dokumenti Službe državne sigurnosti o studentskom pokretu u Hrvatskoj 1971. Godine", *Fontes: izvori za hrvatsku povijest* 27 (2021).
- Bukvić N., Shek Brnardić T., *Arheologija otpora: otkrivanje zbirki kulturne opozicije u socijalističkoj Hrvatskoj* (Zagreb, 2018).
- Čuvari Jugoslavije: suradnici Udbe u Bosni i Hercegovini, ed. I. Bešlić, vol. 1–4 (Posušje, 2003).
- Djelovodnik šefova bosansko-hercegovačke Udbe: 1970.–1992.*, eds. B. Vukušić, V. Vukojević (Zagreb–Sarajevo, 2013).
- Dnevnički zapisi Alojzija Stepinca: 1934.–1945.: iz arhiva UDBA-e*, ed. Ž. Karaula (Zagreb, 2020).
- Dokumenti o zločinima 12. proleterske brigade XII. udarne divizije III. jugoslavenske armije u selima kotara Donji Andrijevići početkom studenoga 1945.*, eds. M. Rupić, V. Geiger, B. Ostajmer (Slavonski Brod, 2016).
- Dosje 240271: Udbin dosje o Vici Vukojeviću*, ed. B. Esih (Zagreb, 2015).
- Dosjei UDBE o hrvatskoj emigraciji iz BiH-a: 1977. g.*, ed. R. Tafra (Prozor–Split, 2000).
- Franjo Tuđman dosje br. 229562*, ed. F. Maletić (Zagreb, 2019).
- Geiger V., "Elaborat Službe državne sigurnosti Republičkog sekretarijata unutarnjih poslova Socijalističke Republike Hrvatske o razvoju i djelovanju pojedinaca iz bivših građanskih stranaka na području bivšeg kotara Đakovo", *Zbornik Muzeja Đakovštine* 1 (2015).
- Hrvati i drugi neprijatelji SFR Jugoslavije*, ed. R. Tafra (Prozor–Split, 2000).
- Imotska krajina u dokumentima Ozne, Udbe i Narodne milicije (1944.–1957.): likvidacije i progoni*, ed. B. Matković (Zagreb, 2017).
- Jonjić T., "Hrvatski emigranti iz BiH na popisu Službe državne sigurnosti (1977.)", *Politički zatvorenik* 78 (1998).
- Jurčević J., *Bleiburg: Jugoslavenski poratni zločini nad Hrvatima* (Zagreb, 2005).
- Jurčević J., *Slučaj Perković: Spašavanje zločinačke budućnost* (Zagreb, 2013).
- Klinger W., *Il terrore del popolo: Storia dell'OZNA, la polizia politica di Tito* (Trieste, 2012).
- Klinger W., *Teror narodu: Povijest Ozne, Titove političke policije* (Zagreb, 2014).
- Kovač S., Dimitrijević B., Popović I., *Slučaj Ranković: Iz arhiva KOS-a* (Zagreb, 2016).
- Kovačević A., *Čovjek i njegova sjena* (Zagreb, 2012).
- Kovačić D., "Djelovanje obavještajne službe Nezavisne Države Hrvatske i Odjeljenja za zaštitu naroda (OZNA) krajem drugog svjetskog rata", in *1945. – Razdjelnica hrvatske povijesti: zbornik radova sa znanstvenog skupa održanog u Hrvatskom institutu za povijest*, eds. N. Kisić Kolanović, M. Jareb, K. Spehnjak (Zagreb, 2006).

- Krašić W., "Hrvatske državotvorne ilegalne organizacije i skupine 1945.–1966. (Prilog istraživanju)", *Politički zatvorenik* 289 (2021).
- Krašić W., *Hrvatski pokret otpora. Hrvatske državotvorne organizacije i skupine 1945.–1966.* (Zagreb, 2018).
- Krašić W., "Služba državne sigurnosti Socijalističke Republike Hrvatske potkraj 1970-ih i početkom 1980-ih", *Zbornik Janković* 3 (2018).
- Krišto J., *Partija, UDBA i svećenička udruženja. UDBin elaborat o Udruženjima i drugi dokumenti* (Zagreb, 2014).
- Krmpotić I., *Kako je UDBA stvorila Hrvatsku: sustavno uništavanje hrvatskog naroda, njegovog identiteta, gospodarstva i države* (Zagreb, 2018).
- Kudra Beroš V., "Dosjei UDBE kao problematični objekt (re)konstrukcije hrvatskog nacionalnog identiteta", *Etnološka tribina* 41 (2018).
- Kvarntan Soldatić T., *Stepinac iz arhiva Udbe: Udbini zapisi o blaženom Alojziju Stepincu* (Zagreb, 2020).
- Lučić I., "Katolička crkva u Bosni i Hercegovini u dokumentima uprave državne bezbjednosti pedesetih godina 20. stoljeća", *Croatica Christiana Periodica* 83 (2019).
- Lučić I., "Security and Intelligence Services in Bosnia and Herzegovina", *National Security and the Future* 2 (2000).
- Lučić I., *Sigurnosna politika Socijalističke Republike Bosne i Hercegovine 1945.–1990.* (Zagreb: PhD thesis, University of Zagreb, 2005).
- Lučić I., "Uhićenje Vlade Gotovca u proljeće 1952. godine", *Politički zatvorenik* 291 (2022).
- Lučić M., "Vrela za hrvatsku crkvenu povijest 1945–1990. u Hrvatskom državnom arhivu s osobitim osvrtom na gradivo Komisije za odnose s vjerskim zajednicama i Službe državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutarnje poslove SR Hrvatske", in *Crkva i društvo uz Jadran – Vrela i rezultati istraživanja*, ed. V. Kapitanović (Split, 2006).
- Manolić J., *Politika i domovina: moja borba za suverenu i socijalnu Hrvatsku* (Zagreb, 2015).
- Manolić J., *Špijuni i domovina: moja borba za suverenu i socijalnu Hrvatsku* (Zagreb, 2016).
- Markezić K., *Prikaz arhivskoga normativnog uređenja u Hrvatskoj s naglaskom na razdoblje 1997.–2018.*, in *Arhivska struka u novom normativnom okruženju*, ed. R. Zaradić (Zagreb, 2020).
- Marković M., *Operacija "Pitagorin poučak": istraga o ubojstvu Brune Bušića* (Zagreb, 1999).
- Marković S., *Represija Ozne i Udbe u Cetinskoj krajini: (1944.–1955.)* (Sinj, 2022).
- Matić D., "Dostupnost gradiva Službe državne bezbjednosti (SDB) u Sloveniji: od zakonske regulative 2006. do referenduma o arhivskom zakonu 2011.", in *Arhivi i politika*, ed. S. Babić (Zagreb 2014).

- Matković B., Topić R., *Zločini Jugoslavenske armije i komunistička represija na području Like i grada Gospića 1945. godine: Dokumenti, svjedočanstva i grobišta (1944.–1998.)* (Zagreb, 2019).
- Mičić T., *Tajne ukradenih dosjea* (Zagreb, 2021).
- Mihaljević J. *Kako je operirala Udba? Operacija "Paromlin" i sudbina Vinka Markovića* (Zagreb, 2022).
- Mihaljević J., Shek Brnardić T., "The Communist Legacy and Public Discourse in Croatia: The Examples of the Archival Collections in the Courage Registry", *Arhivski vjesnik* 1 (2020).
- Mikšić D., "Arhiv OZN-e s osvrtom na godinu 1945.", in *1945. – Razdjelnica hrvatske povijesti: zbornik radova sa znanstvenog skupa održanog u Hrvatskom institutu za povijest*, eds. N. Kisić Kolanović, M. Jareb, K. Spehnjak (Zagreb, 2006).
- Mikšić D., "HR-HDA-1561 Služba državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutrašnje poslove Socijalističke Republike Hrvatske", in *Iseljenišтво: Vodič kroz fondove i zbirke Hrvatskoga državnog arhiva*, ed. V. Lemić (Zagreb, 2015).
- Mikšić D., *Odjeljenje zaštite naroda za Hrvatsku (OZNA): /1923/ 1944–1946/1961/: Analitički inventar fonda* (Zagreb, 2003).
- Mikšić D., "Postupanje s klasificiranim zapisima središnjih državnih tijela socijalističkoga razdoblja u Hrvatskom državnom arhivu – regulativa i praksa", in *Dostupnost arhivskog gradiva*, ed. S. Babić (Zagreb, 2014).
- Milovančev N., "Milan Žugelj i Andrija Hebrang u dokumentima beogradskog Gestapa i UDBE", *Zbornik Janković* 4 (2019).
- Mišković I., Bader A., *General iz Premanture* (Medulin, 2019).
- Mišković I., Bader A., *Iz tajnog arhiva: načelnika Službe bezbjednosti 1963.–1971.* (Medulin, 2021).
- Mišković I., Bader A., *Titov specijalni savjetnik* (Medulin, 2021).
- Najman S., "Ogranak Matice hrvatske Valpovo očima UDBE", *Valpovački godišnjak* 17 (2012).
- Nobilo A., *Obrana: hrvatskog kontraobavještajca Josipa Perkovića na njemačkom sudu* (Zagreb, 2018).
- Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti*, eds. Z. Dizdar, V. Geiger, M. Pojić, M. Rupić (Slavonski Brod, 2005).
- Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti: Slavonija, Srijem, Baranja*, eds. V. Geiger (Slavonski Brod, 2006).
- Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti: Zagreb i središnja Hrvatska*, eds. V. Geiger, M. Rupić, M. Kevo, E. Kraljević, Z. Despot (Slavonski Brod, 2008).
- Partizanska i komunistička represija i zločini u Hrvatskoj 1944.–1946.: Dokumenti: Dalmacija*, eds. M. Rupić, V. Geiger (Slavonski Brod, 2011).
- Perica Đ., *Žar na dlanu* (Zagreb, 1990).

- Previšić M., Mlinarić I., "Služba državne sigurnosti Hrvatske protiv nogometnih navijača 1989–1991.", *Istorija 20. veka* 1 (2020).
- Previšić M., "Tito-Stalin conflict and the Yugoslav Secret Police (UDBA) in 1948–1956", *Securitas Imperii* 2 (2020).
- Radelić Z., *Obavještajni centri, Ozna i Udba u Hrvatskoj (1942.–1954.)*, vol. 1–2 (Zagreb, 2019).
- Rašeta B., Alborghetti I., *Krvava ruka UDBE: tajne hrvatskih arhiva* (Zagreb, 2017).
- Rullmann H.P., *Assassinations Commissioned by Belgrade: Documentation About the Belgrade Murder-Apparatus* (Hamburg, 1981).
- Rullmann, H.P., *Mordauftrag aus Belgrad* (Hamburg, 1980).
- Rullmann, H.P., *Ubojstva naređena iz Beograda: dokazi o jugoslavenskom ubilačkom stroju* (Hamburg–Toronto–Melbourne, 1990).
- Salaj B., "Udbin dosje kao povijesni izvor – slučaj Vujičić", *Studia lexicographica* 24 (2019).
- Schweissguth E., "Die Reorganisation des Staatssicherheitsdienstes in der SFR Jugoslawien", *Jahrbuch für Ostrecht* 1 (1969).
- Spahić M., *Udba nije sudba* (Zenica, 2004).
- Split i Srednja Dalmacija u dokumentima OZN-e i UDB-e (1944.–1962.): Zarobljenički logori i likvidacije*, ed. B. Matković (Zagreb–Trilj, 2017).
- Udbini sinovi*, ed. M. Marković (Ljubuški, 2004).
- Udbini tajni popisi "državnih neprijatelja": s "ekstremnom neprijateljskom emigracijom" rušili su partijsku državu*, ed. D. Šimić (Mostar–Zagreb, 2014).
- Vodušek Starić J., *Kako su komunisti osvojili vlast 1944–1946* (Zagreb, 2006).
- Vrgorska krajina, Makarsko primorje i neretvanski kraj u dokumentima Ozne, Udbe i Narodne milicije (1944.–1965.): Likvidacije i progoni*, eds. B. Matković, S. Štimac (Zagreb, 2018).
- Vukušić B., "Predgovor", in *Dosje 240271: Udbin dosje o Vici Vukojeviću*, ed. B. Eših (Zagreb, 2015).
- Vukušić B., *Tajne iz Udbinih arhiva – egzekucije bez suđenja: Četrdeseta obljetnica "Akcije Fenix 72"* (Zagreb, 2012).
- Vukušić B., *Tajni rat Udbe protiv hrvatskih iseljenika iz Bosne i Hercegovine* (Zagreb, 2002).
- Vukušić B., *Tajni rat UDBE protiv hrvatskoga iseljništva* (Zagreb, 2001).
- Žunec O., Domišljanović D., *Obavještajno-sigurnosne službe Republike Hrvatske: stanje i načela preustroja za razdoblje konsolidacije demokracije* (Zagreb, 2000).

Netography

- Bukvić N., *Akvizicija, preuzimanje Zbirke dosjea Službe državne sigurnosti za Hrvatsku od strane Hrvatskoga državnog arhiva*, COURAGE Registry, 2018 <http://hr.cultural-opposition.eu/registry/?uri=http://courage.btk.mta.hu/courage/individual/n59617&type=events>, accessed 28 March 2021.

- Bukvić N., *Deklasifikacija podataka zbirke dosjea Službe državne sigurnosti za Hrvatsku*, COURAGE Registry, 2018, <http://hr.cultural-opposition.eu/registry/?lang=hr&uri=http://courage.btk.mta.hu/courage/individual/n42932&type=events>, accessed 28 March 2021.
- Bukvić N., *Služba državne sigurnosti Republičkog sekretarijata za unutrašnje poslove Socijalističke Republike Hrvatske*, COURAGE registry, 2018, <http://courage.btk.mta.hu/courage/individual/n32435?hr>, accessed 28 March 2021.
- Butorac M., "Agent KOS-a: Po tijelu su mi gasili čikove i prijekali smrću", *Večernji list*, 30 June 2015, <https://www.vecernji.hr/vijesti/agent-kos-a-radenko-radojic-po-tijelu-su-mi-gasili-cikove-i-prijekali-smrcu-1012558>, accessed 28 March 2021.
- Čabaravdić Š., *Otvaranje tajnih dosjea na Balkanu*, Radio Slobodna Evopa, 15 November 2007, <https://www.slobodnaevropa.org/a/719534.html>, accessed 28 March 2021.
- Lučić, I., "Sigurnosno obavještajne službe u Bosni i Hercegovini", *National Security and the Future* 1 (2001), <https://www.nsf-journal.hr/Online-Issues/Focus/id/1103/sigurnosno-obavjetajne-slube-u-bosni-i-hercegovini-brzbornik-svezak-1-2001#.YzRkSnZByM8>, accessed 28 March 2021.
- Miškuljin, I., "Tajne tajne policije: Arhivi jugoslavenske Službe državne sigurnosti (1. dio)", *Vijenac* 624 (2018), <http://www.matica.hr/vijenac/624/tajne-tajne-policije-27485/>, accessed 28 March 2021.
- Odjeljenje zaštite naroda za Hrvatsku (fond)*, Arhinet, http://arhinet.arhiv.hr/details.aspx?ItemId=1_5378, accessed 28 March 2021.
- Robionek B., *State Security out of Control? The Influence of Yugoslavia's Political Leadership on Targeted Killings abroad (1967–84)*, https://www.ssoar.info/ssoar/bitstream/handle/document/66766/ssoar-2020-robionek-State_Security_out_of_Control.pdf, accessed 28 March 2021.

Badania nad jugosłowiańską tajną policją w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie: źródła, historiografia, publicystyka

Streszczenie: Artykuł zawiera przegląd historiografii w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie na temat jugosłowiańskich tajnych służb i pokazuje ograniczenia uniemożliwiające swobodne badania historyczne w przeszłości i obecnie. Badania ograniczała przede wszystkim niedostępność źródeł archiwalnych, a także upolitycznienie kwestii byłych komunistycznych służb specjalnych. Autor pokazuje, że w Chorwacji dostępność archiwaliów w ciągu ostatnich kilku lat znacznie się poprawiła, co przełożyło się na liczbę publikacji naukowych i dziennikarskich na temat tajnych służb. W Bośni i Hercegowinie nadal istnieją ograniczenia w dostępie do źródeł, dlatego też tamtejsza historiografia wyka-

zuje jak dotąd znacznie skromniejsze rezultaty. W artykule autor przedstawia również rozwój, organizację i działalność jugosłowiańskich służb specjalnych.

Słowa kluczowe: jugosłowiańskie służby bezpieczeństwa i wywiadu, archiwa tajnej policji, UDBA, historiografia chorwacka, historiografia w Bośni i Hercegowinie

Josip Mihaljević (ur. 1983) – doktor, pracownik naukowy w Chorwackim Instytucie Historii w Zagrzebiu. Jego badania dotyczą dysydentów i opozycji w okresie rządów komunistycznych w Jugosławii, jugosłowiańskich tajnych służb, historii pracy i historii diaspory. Został uhonorowany Krajową Nagrodą Naukową Republiki Chorwacji (2017) oraz Doroczną Nagrodą Naukową Stowarzyszenia Nauczycieli Uniwersyteckich, Uczonych i Innych Naukowców Zagrzebia (2017). Do jego ostatnich publikacji należy książka o metodach i sposobach działania jugosłowiańskich służb specjalnych (*Kako je operirala Udba? Operacija "Paromlin" i sudbina Vinka Markovića*, 2022).

Abstract: The article provides an overview of the historiography in Croatia and Bosnia and Herzegovina on the Yugoslav secret services and shows the limitations that have prevented free historical research both in the past and today. Such research were mostly limited by the unavailability of archival sources, as well as the politicisation associated with the topic of the former communist secret services. The author shows that in Croatia, the availability of archives has significantly improved in the last few years, thus increasing scientific and journalistic production on the subject of secret services. In Bosnia and Herzegovina, there are still restrictions on the access to sources, which is why that region's historiography shows much more modest results. In the article, the author also provides an overview of the development, organisation and activities of the Yugoslav secret services.

Keywords: Yugoslav security and intelligence services, archives of the secret police, UDBA, Croatian historiography, historiography in Bosnia and Herzegovina

Josip Mihaljević (b. 1983) – PhD, is a research fellow at the Croatian Institute of History in Zagreb. His research interests include dissidents and opposition during the communist rule in Yugoslavia, the Yugoslav secret services, the history of labour and the history of the diaspora. He was awarded the National Science Award of the Republic of Croatia (2017), and the Annual Science Award of the Society of University Teachers, Scholars and Other Scientists of Zagreb (2017). His recent publications include a book on the methods and manners of operation of the Yugoslav secret service entitled: *Kako je operirala Udba? Operacija "Paromlin" i sudbina Vinka Markovića* (2022).



**ARTYKUŁY
I STUDIA**

VARIA

Arkadiusz Słabig

<https://orcid.org/0000-0002-9089-302X>

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

„...**N**A STRĄŻY HONORU POLSKI”¹. **KONSPIRACJA W PUSZCZY NOTECKIEJ JAKO PRZYKŁAD OPORU WOBEC SYSTEMÓW TOTALITARNYCH**

W styczniu 2019 r. w reportażu pt. *Oskarżony Maron*, emitowanym przez TVP3 Poznań w ramach cyklu „Zapomniane historie”, przypomniano postać Edmunda Marona (pseudonimy „Marwicz”, „Mur”), komendanta czarnkowskiego obwodu AK, dowódcy oddziału partyzanckiego, więźnia w okresie stalinowskim. Wskazany materiał filmowy jest zarówno interesującą próbą spopularyzowania dokonań ruchu oporu na terenie Wielkopolski w latach 1939–1945, jak i impulsem do podjęcia dalszych regionalnych badań nad losami żołnierzy podziemia niepodległościowego w Polsce pod rządami komunistów². Odpowiedzią nań jest poniższy

¹ Cytat pochodzi z przysięgi powojennego oddziału partyzanckiego „Czułkowce-Węgielnia” / „Mur-Dąb” (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu [dalej: AIPN Po], 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 14; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 23 VIII 1945 r., k. 21). Pełny tekst przysięgi w dalszej części artykułu.

² We wskazanym reportażu, zrealizowanym przez TVP3 Poznań we współpracy z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu i wyemitowanym 4 I 2019 r., głos zabrały dzieci Edmunda Marona: Ewa Maron-Smolicowska, Bronisław Maron i Marian Maron oraz historyk Aleksandra Pietrowicz. Materiał dostępny pod linkiem: <https://poznan.tvp.pl/40716829/04012019>, dostęp 1 I 2023 r.

artykuł prezentujący zagadnienie zbrojnej konspiracji w skali mikro-regionu – terenów leśnych między Wartą a Notecią.

Podczas II wojny światowej Wielkopolska (w tym powiaty: czarnkowski, szamotulski i międzychodzki, na których obszarze leży Puszcza Notecka) została bezpośrednio wcielona do Rzeszy. Stanowiła trzon nowej niemieckiej jednostki administracyjnej zwanej początkowo Okręgiem Rzeszy Poznań (Reichsgau Posen), a od końca stycznia 1940 r. Krajem Warty (Reichsgau Wartheland), zarządzanej przez nazistowskiego namiestnika Arthura Greisera. Prowadzona od samego początku ludobójcza polityka okupacyjna, mająca na celu szybką germanizację terenu, była realizowana przez fizyczną eliminację polskich elit³, masowe wysiedlenia⁴, wywózki na roboty przymusowe w głąb Rzeszy, ucisk gospodarczy, drakońskie prawo dyskryminujące Polaków, a także likwidację polskich struktur oświatowych, wyznaniowych i kulturalnych⁵.

³ Na ten temat zob. szerzej A. Łuczak, A. Pietrowicz, *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009, s. 7–19; A. Pleskaczyński, *Wartheland. Dzieje zbrodni*, Poznań–Warszawa 2021. Ogółem w wyniku akcji eksterminacyjnej do końca 1939 r. na ziemiach wcielonych do Niemiec zginęło ponad 40 tys. osób, w tym ok. 10 tys. w Okręgu Rzeszy Poznań / Kraj Warty, 1,5 tys. w rejencji katowickiej w prowincji śląskiej i ok. 1 tys. w rejencji ciechanowskiej włączonej do Prus Wschodnich. Dla porównania w Generalnym Gubernatorstwie w tym samym okresie zamordowano ok. 5 tys. osób (C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 101).

⁴ Na ziemiach wcielonych do Rzeszy w latach 1939–1944 władze hitlerowskie doprowadziły do wysiedlenia lub wyrugowania (czyli przymusowego przemieszczenia w skali lokalnej) ok. 923 tys. Polaków, z tego 625–630 tys. w Kraju Warty, 124 tys. na Pomorzu Nadwiślańskim, 81 tys. na Górnym Śląsku, 28 tys. w okręgu białostockim, 25 tys. w rejencji ciechanowskiej (*ibidem*, s. 146). Według szacunków Marii Rutowskiej spośród 625 631 osób z Kraju Warty dotkniętych przymusowymi migracjami do Generalnego Gubernatorstwa (GG) wysiedlono 280 609 (w okresie grudzień 1939 – marzec 1941 r.), a kolejne 345 022 wyrugowano z dotychczasowych siedzib. Dodatkowo ok. 450 tys. osób skierowano na przymusowe roboty do Rzeszy lub Francji. W skali powiatów obejmujących teren Puszczy Noteckiej szacunki te wyglądają następująco: wysiedlono lub wyrugowano 6619 osób z pow. czarnkowskiego (z tego do GG 3025), 4577 z pow. międzychodzkiego (z tego do GG 3050) i 5690 z pow. szamotulskiego (z tego do GG 3354). Zob. M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003, s. 37, 54–61. Deportacje objęły członków przedwojennych organizacji polskich, przedstawicieli inteligencji, nauczycieli wszystkich szczebli, pisarzy, dziennikarzy, artystów, właścicieli sklepów, warsztatów rzemieślniczych i gospodarstw rolnych. W ocenie władz nazistowskich były to osoby, które – tworząc warstwę przywódczą – mogły zahamować germanizację lub też – pozbawione dotychczasowych stanowisk – miały osobiste powody do działania na szkodę Rzeszy (*ibidem*, s. 61–65; por. C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996, s. 56).

⁵ Szerzej na ten temat zob. C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*; A. Pleskaczyński, *Wartheland...*

Kolejnym elementem przeobrażenia stosunków narodowościowych było wzmocnienie stosunkowo licznej społeczności miejscowych Niemców (ok. 476 tys.) nowymi osadnikami sprowadzonymi z całej Europy⁶. Do listopada 1944 r. przesiedlono do Kraju Warty 536 951 Niemców z Europy Wschodniej i krajów bałkańskich oraz ok. 132 tys. z terenów Rzeszy⁷. Dla Arthura Greisera było to podstawowe narzędzie szybkiej germanizacji Kraju Warty⁸. W przeciwieństwie do gauleiterów Górnego Śląska i Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie nie brał on pod uwagę masowego wpisywania Polaków na tzw. niemiecką listę narodowościową (Deutsche Volksliste – DVL). W związku z tym presję wywierano jedynie na Polaków z mieszanych rodzin polsko-niemieckich, co skutkowało zarejestrowaniem w III i IV kategorii DVL zaledwie 90 tys. osób⁹. Kurcząca się pod względem liczebności ludność polska była stale obserwowana nie tylko przez okupacyjne organy policyjne, lecz także przez niemieckich sąsiadów, w pełni lojalnych wobec reżimu nazistowskiego, toteż warunki do prowadzenia polskiej działalności konspiracyjnej, w porównaniu z Generalnym Gubernatorstwem, były wyjątkowo niesprzyjające. Obrona przed stopniowym wyniszczeniem miała najczęściej charakter żywiłowej walki ekonomicznej, polegającej na nielegalnym zdobywaniu żywności, zrywaniu stosunku pracy i zbiegostwie¹⁰.

Jednak ta tragiczna sytuacja, jak pokazały późniejsze wydarzenia, nie zniechęciła najbardziej patriotycznych środowisk w Wielkopolsce do tworzenia ogniw organizacyjnych ruchu oporu. Systematycznie rozbijane przez Gestapo, odradzały się i dotrwały ostatecznie do chwili wyparcia Niemców na początku 1945 r. Powołano organy reprezentujące rząd polski na uchodźstwie (Główny Delegat Rządu Rzeczypospolitej dla Ziemi Wcielonych do Rzeszy) oraz poznański okręg Związku Walki Zbrojnej / Armii Krajowej (pod krypt. „Pałac”). Prócz nich powstawały struktury konspiracyjnego harcerstwa (Szare Szeregi, w ramach poznańskiej chorągwi „Przemysław”), zbrojne komórki podporządkowane Stronnictwu Narodowemu i liczne samodzielne organizacje operujące na niewielkim obszarze. Według szacunków Czesława Łuczaka w Kraju Warty istniało ogółem 50 cywilnych i wojskowych organizacji, które skupiały ponad 20 tys. osób. Przynajmniej jedna trzecia z nich padła ofiarą niemieckich

⁶ M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 52, 55, 219.

⁷ C. Łuczak, *Polska i Polacy...*, s. 169–170.

⁸ Podobnie postępował Erich Koch, naczelny prezes prowincji wschodniopruskiej, do której wcielono rejencję ciechanowską (*ibidem*).

⁹ C. Łuczak, *Polska i Polacy...*, s. 156.

¹⁰ T. Janicki, *Wiś w Kraju Warty (1939–1945)*, Poznań 1996, s. 94–95.

represji¹¹. Większość akcji miejscowego ruchu oporu polegała na paraliżowaniu niemieckiego transportu, łączności i blokowaniu działalności niemieckich obiektów gospodarczych, na prowadzeniu wywiadu, likwidacji konfidentów policyjnych, przechwytywaniu donosów i prowadzeniu działalności propagandowej¹².

Splot wielu czynników sprawił, że nieco korzystniejsze warunki do podjęcia działalności wymierzonej w okupanta zaistniały głównie na obrzeżach Wielkopolski, w tym w ulokowanych na pograniczu północno-zachodnim powiatach czarnkowskim, szamotulskim i międzychodzkiem. Tutejszy rozległy kompleks leśny, nazywany dziś Puszczą Notecką, w czasie okupacji znany był jako Wartheländer Heide. Był to teren o rzadkiej sieci osadnictwa i piaszczystych glebach o niskim potencjale produkcyjnym, sąsiadujący od setek lat z obszarami tzw. Starej Rzeszy¹³. W głębi puszczy do lata 1944 r. pozostawiono polską służbę leśną. Zatrudniano też polski personel w firmach zajmujących się przetwórstwem drewna (m.in. w tartaku w Drawsku), skupem zwierząt rzeźnych, budownictwem i usługami. Ponadto nie brano pod uwagę wysiedleń lub rugowania Polaków z miejscowości uznanych za nieatrakcyjne pod względem osadniczym. Wreszcie, po czerwcu 1941 r. (czyli po ataku Niemiec na Związek Sowiecki) osłabiono nadzór nad Polakami przemieszczającymi się w związku z zatrudnieniem, handlem, korzystaniem z usług i praktykami religijnymi do miejscowości leżących tuż za dawnym kordonem granicznym, przede wszystkim do Krzyża (Kreuz) i Drezdenka (Driesen)¹⁴.

Początki działań konspiracyjnych na terenie „Wielkiego Lasu” między Wartą a Notecią to styczeń 1940 r., kiedy to Paweł Gapski¹⁵,

¹¹ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 232–233.

¹² *Ibidem*, s. 235–245.

¹³ Skala tutejszej działalności partyzanckiej znacznie odbiegała od skali aktywności tego rodzaju w GG, można natomiast dostrzec wiele analogii do działalności konspiracyjnej w Borach Tucholskich. Tamtejsze rozległe lasy, podobnie jak Puszcza Notecka, były pocięte gęstą siecią dróg, duktów i przesiek, co sprzyjało kontrolowaniu terenu przez Niemców, pomagało im w szybkim przemieszczaniu jednostek wojska, policji i SS (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 471).

¹⁴ Takie wnioski płyną z lektury wspomnień dawnych konspiratorów zebranych w tomie *W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, zebrał i wstępem oraz komentarzem opatrzył Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.

¹⁵ Paweł Gapski (1912–1977) – podoficer zawodowy przedwojennego WP, uczestnik kampanii wrześniowej, konspirator, późniejszy funkcjonariusz MO. Uniknął niewoli niemieckiej. Po powrocie do rodzinnego Drawska w sąsiednim Krzyżu prowadził zakład szewski, co ułatwiło mu założenie organizacji konspiracyjnych („Władysław Sikorski / „Puszcza Międzychodzka”), obejmujących zachodnią część pow. czarnkowskiego. Po scaleniu wskazanych struktur z ZWZ/AK został zastępcą komendanta obwodu czarnkowskiego AK. Pod koniec stycznia 1945 r. organizował straż porządkową w Drawsku,

przedwojenny zawodowy podoficer (sierżant) Centrum Wyszkożenia Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej, mieszkający w Drawsku (pow. czarnkowski) rzemieślnik, zorganizował strukturę pod nazwą „Władysław Sikorski”. W 1942 r. przemianował ją na „Puszcę Międzychodzką”. Z Gapskim współpracował Adam Pohl ps. „Wincenty”¹⁶, który tworzył podwaliny administracji cywilnej (niegdyś pracownik biurowy nadleśnictwa w Sierakowie, w czasie wojny księgowy w niemieckim prywatnym przedsiębiorstwie – tartaku i majątku rolnym – w Drawsku). W czerwcu 1943 r. drawskie ogniwo organizacyjne zostało scalone z Armią Krajową. Od tej pory Drawsko było siedzibą Obwodu AK Czarnków o kryptonimach „Czerep” i „Czułkowce”. Obwód podporządkowano Inspektoratowi Rejonowemu „Zachód”,

kóra po przejściu frontu stała się załóżkiem lokalnej Milicji Obywatelskiej. W lutym 1945 r. wstąpił do II Armii Wojska Polskiego, gdzie był tłumaczem w oddziale wywiadowczym. Po demobilizacji pełnił służbę w MO w Strzelcach Krajeńskich i Drezdenku. Zob. J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej* [w:] *W konspiracji wielkopolskiej...*, s. 339, przyp. 16; J.T. Łożyński, *Gapski Paweł*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny*, s. 90.

- ¹⁶ Adam Pohl (1895–1954) – piekarz, powstaniec wielkopolski, urzędnik, konspirator. Urodził się i dorastał w Kórniku k. Poznania, gdzie zdobył kwalifikacje w zawodzie piekarza-cukiernika. W czasie I wojny światowej służył w armii niemieckiej na froncie zachodnim. Uczestnik powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej. Odznaczony Krzyżem Waleczności Ochotnika Wojsk Wielkopolskich, Medalem Niepodległości oraz Odznaką Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich. W okresie międzywojennym był piekarzem, pracownikiem bankowości i administracji leśnej, właścicielem hotelu i restauracji, a także pełnił przez pewien czas obowiązki burmistrza Nowego Tomyśla. Ostatnie lata przed wybuchem wojny spędził w Sierakowie, gdzie w miejscowym nadleśnictwie pełnił funkcję planisty ds. zarządzania lasu. Był też prezesem lokalnego ogniwa Związku Obrony Kresów Zachodnich. Pod koniec września 1939 r. powrócił z ewakuacji do Sierakowa. Był dwukrotnie aresztowany przez Niemców. W grudniu 1939 r. został zwolniony z pracy w nadleśnictwie i zmuszony do opuszczenia mieszkania służbowego. Wiosną 1940 r. znalazł zatrudnienie w Drawsku, w zarządzie tartaku i majątku rolnego należących do Franza Haasego. Tam też za zgodą pracodawcy ściągnął swoją rodzinę. Wraz z Pawłem Gapskim współorganizował miejscowe struktury konspiracji scalone z AK. W sierpniu 1944 r. uniknął aresztowania. Został wysłany na kilka miesięcy do robót fortyfikacyjnych k. Włocławka. Powrócił do Drawska w grudniu. W styczniu 1945 r., tuż przed nadejściem frontu, w porozumieniu z władzami niemieckimi, wspólnie z Gapskim organizował straż porządkową i apro wizację dla ludności polskiej i niemieckiej. Po wyparciu Niemców przez pewien czas pełnił obowiązki wójta. Później przeprowadził się do Mosiny. Był szykanowany za konspiracyjną przeszłość. Wiosną 1953 r. został aresztowany na dworcu kolejowym w Szczecinie i osadzony w tamtejszym więzieniu. Postawiono mu zarzut nielegalnego posiadania znacznej kwoty pieniędzy i dokumentów konspiracyjnych. Ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia (za sprawą pobytu w areszcie i brutalnego śledztwa) został warunkowo zwolniony w 1954 r. Zmarł w szpitalu w Śremie. Pochowany w Mosinie (J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 325–339; J.T. Łożyński, *Pohl Adam*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 166–167).

ulokowanemu w Sierakowie. Współpracownicy drawskiej siatki mieszkali w Piłce, Miałach i Wieleniu. Z czasem utworzono niewielki zbrojny oddział, który – w zależności od trudności przeprowadzanych akcji – liczył 6–20 partyzantów. O początkach oddziału pisał Joachim Mumot¹⁷: „Któregoś dnia poszedłem do pracowni szewskiej Gapskiego. Po ogólnej rozmowie zapytał on mnie, co słyhać w puszczy. Był to sygnał do nawiązania współpracy. Zostałem członkiem Związku Walki Zbrojnej i po złożeniu przysięgi przyjąłem pseudonim »Kruk«. Potem wciągnąłem do organizacji Teofila Kokota ps. »Młot«¹⁸,

¹⁷ Joachim Mumot ps. „Kruk” (1924–1989) – partyzant, pracownik służb komunalnych. W 1939 r. wraz z rodziną zamieszkał w Drawsku. W marcu 1941 r. został skierowany przez niemieckie władze do pracy w charakterze parobka w gospodarstwie Alfreda Schwalma w Zieleńcu. Tam, wykorzystując nieobecność właściciela, powołanego do służby wojskowej, i znaczną lesistość terenu, zbudował kilka kryjówek, które stały się schronieniem dla ludzi ściganych przez okupanta, z czasem włączających się do działalności partyzanckiej. Od zaprzysiężenia do ZWZ/AK (w 1943 r.) uczestnik większości akcji rekwizycyjnych i dywersyjnych w Puszczy Noteckiej. W grudniu 1944 r. schwytany przez niemieckie służby policyjne. Osadzony i brutalnie przesłuchiwany w więzieniu w Szamotułach, a następnie więziony w obozach w Żabikowie i Sachsenhausen. W marcu wraz z niemieckim dezerterem z Volksturmu zdołał zbiec i ukryć się w Berlinie. Przetrwiał oblężenie miasta i powrócił do Drawska. Prawdopodobnie w maju 1945 r. przeniósł się do Zieleńca do dawnego domostwa Schwalmów, które wówczas przejął jego szwagier Teofil Kokot. Utrzymywał luźne kontakty z reaktywowanym oddziałem partyzanckim, kierowanym przez Edmunda Marona. W lipcu 1945 r. Mumot wraz z ojcem Jakubem i szwagrem Teofilem Kokotem wyprowadził się do wsi Przynotecko (Netzbruch) k. Drezdenka. Przez krótki czas był praktykantem w Nadleśnictwie Lubiatów. Później pracował początkowo w Urzędzie Likwidacyjnym w Strzelcach Krajeńskich, by w 1947 r. związać się na wiele lat z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Drezdenku (w latach 1977–1987 był dyrektorem tego zakładu). Zmarł w Drezdenku i tam został pochowany. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności (J.T. Łożyński, *Mumot Joachim*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 156–157; AIPN Po, 08/391, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmicieka, 8 X 1952 r., k. 143–144).

¹⁸ Teofil Kokot (1919–1983) – partyzant, młynarz. Urodził się i dorastał w Piłce w ówczesnym pow. czarnkowskim. W czasie wojny początkowo pracował u niemieckiego młynarza w Mężyku, skąd został przeniesiony do Drezdenka. Tam nielegalnie udzielał pomocy żywnościowej jeńcom francuskim. Zagrożony aresztowaniem, schronił się u Joachima Mumota w Zieleńcu. Siostra Mumota – Władysława – została jego narzeczoną. Pobrali się wiosną 1945 r. Młodzi małżonkowie przez pewien czas utrzymywali się z pracy w gospodarstwie w Zieleńcu, w którym przebywali w okresie okupacji. Później otrzymali ponemieckie gospodarstwo w Przynotecku w pow. Strzelce Krajeńskie, jednak stamtąd przenieśli się do pobliskiego Drezdenka, a potem do spółdzielczego młyna w Mężyku. Kokot został kierownikiem młyna. W styczniu 1955 r. przeniesiony służbowo do młyna w Kuźnicze na północ od Wielenia, by w 1957 r. trafić do podobnego zakładu w Trzciance. Do dziś niejasne pozostają związki Kokota z powojenną konspiracją. Wiosną 1945 r., gdy mieszkał w Piłce i Zieleńcu, kilkakrotnie spotykał się z Edmundem Maronem. Jednak Urząd Bezpieczeństwa na wyrost przypisywał mu przynależność do oddziału „Jaśka” i „Cześka”. Miał ujawnić się przed komisją amnestyjną w 1946 lub 1947 r. W latach 1950–1957 był rozpracowywany jako były

a następnie Józefa Grzesia ps. »Sęk«¹⁹. Zaprzysiął ich [Edmund] Maron²⁰.

Łącznikiem między drawskimi konspiratorami a sierakowskim ogniwem kierowniczym został Józef Pohl ps. „Kot” (syn Adama)²¹, przedwojenny harcerz, który wielokrotnie przemierzał Puszczy Notecką, wożąc meldunki i rozkazy. Łączność ta działała bez zakłóceń do sierpnia 1944 r., tj. do chwili rozbięcia przez Niemców w ramach szerszej akcji o krypt. „Apfelbach” ośrodka kierowniczego w Sierakowie²².

Mimo że założycielami drawskiej konspiracji byli Paweł Gapski i Adam Pohl, to ostatecznie w 1943 r. dowództwo powierzono Edmundowi Maronowi²³. Był to plutonowy przedwojennego WP (pionu sanitarnego),

partyzant i domniemany „siewca szeptanej propagandy” przez powiatowe struktury UB/SB w Czarnkowie i Trzciance. W późniejszym okresie był mieszkańcem Kaładka k. Wielenia. Pochowany na cmentarzu parafialnym w południowej części Wielenia (AIPN Po, 0186/2131, Akta SEO krypt. „Bunkier” dot. Teofila Kokota; J.T. Łożyński, *Kokot Teofil*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 120–121).

¹⁹ Józef Grześ ps. „Sęk” (1921–2003) – partyzant. Pochodził z Wrzeszczyny w ówczesnym pow. czarnkowskim. W czasie wojny został skierowany do Leśnictwa Przeznik. Tam zetknął się z konspiratorami z pobliskiego Zieleńca i za ich namową upozorował własną śmierć (rzekome utonięcie w jeziorze). Od tej pory aż do wyzwolenia spod okupacji niemieckiej ukrywał się wraz z partyzantami i brał udział w ich akcjach rekwizycyjnych i dywersyjnych. Był zaprzysiężonym członkiem AK. Po wojnie mieszkał w Pniewach, tam też został pochowany (J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy [w:] W konspiracji wielkopolskiej...*, s. 270–276; J.T. Łożyński, *Grześ Józef*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 101).

²⁰ J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 270. Na początku lat pięćdziesiątych Edmund Maron wystawił dawnym partyzantom następującą opinię: „Do organizacji wstąpił on [tj. Teofil Kokot], gdyż nie chciał działać sam i by mieć wytknięty cel, a nie tylko zaopatrując się w prowiant, ukrywać się. Józef [Grześ], który się z nim ukrywał, był to człowiek zupełnie obojętny na wszystko, byle przetrwać i najeść się. [Joachim] Mumot zaś był bardzo żywy i ziemia paliła mu się pod nogami, rwąc się do czynu” (AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 24 IX 1952 r.).

²¹ Józef Pohl ps. „Kot” (1927–1992) – kurier AK, dentysta. Urodził się w Nowym Tomyślu. W latach trzydziestych zamieszkał w Sierakowie. W czasie okupacji wraz z rodzicami i rodzeństwem przeprowadził się do Drawska. W lipcu 1943 r. po złożeniu przysięgi wstąpił do AK. Pełnił obowiązki łącznika, woził rowerem meldunki z Drawska do Sierakowa. Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej był pracownikiem administracji terenowej. Od 1950 r. związany zawodowo z branżą stomatologiczną. W 1976 r. przeszedł na rentę. Zmarł w 1992 r. w Poznaniu, pochowany w Mosinie. Odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Armii Krajowej oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (J.T. Łożyński, *Pohl Józef*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 168; *Noty biograficzne [w:] W konspiracji wielkopolskiej...*, s. 464–465). Warto w tym miejscu nadmienić, że Edmund Maron jako łącznika wskazywał Marcelego Pohla, brata Józefa (AIPN Po, 04/849/1, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 [PDF]).

²² Szerzej na ten temat zob. J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 325–338.

²³ Edmund Maron pseudonimy „Marwicz”, „Mur” (1916–1960) – stomatolog, podporucznik czasu wojny, komendant czarnkowskiego obwodu AK „Czułkowce”, dowódca

związany z Chodzieżą, który w ramach robót przymusowych trafił do tartaku w Drawinach (Dragebruch). Nieco później, dzięki protekcji niemieckiego stomatologa, podjął w Krzyżu pracę jako technik dentystyczny. Zamieszkał w pobliskim Drawsku, w budynku zajmowanym przez wspomnianą rodzinę Pohlów. Można podejrzewać, że powierzenie komendatury obwodu czarnkowskiego Edmundowi Maronowi nastąpiło z inicjatywy jego ojca, Bronisława, przedwojennego burmistrza Chodzieży, który na polecenie Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj organizował struktury podziemia w powiatach chodzieskim, wągrowieckim i obornickim²⁴. Jak wynika z zeznań składanych w okresie powojennym, Edmund Maron za pośrednictwem ojca miał spowodować przyjazd do Drawska komendanta okręgowego „Armii Podziemnej” (pod tą enigmatyczną nazwą kryje się zapewne Armia Krajowa) o ps. „Edward” (osoba o nieustalonej tożsamości). Ten jednak został niebawem aresztowany. Wkrótce Maron otrzymał nakaz stawienia się w Sierakowie u Bogdana Dąbrowskiego „Kreta”²⁵, inspektora rejonowego Inspektoratu Zachód

antykomunistycznego oddziału partyzanckiego. Urodził się w Krobi k. Gostynia. W późniejszych latach przeniósł się wraz z rodziną do Chodzieży. W 1935 r. w Rogoźnie rozpoczął naukę w zawodzie technika dentystycznego. W latach 1938–1939 odbywał służbę wojskową w Toruniu, najpierw w kompanii szkolnej 8 Batalionu Sanitarnego, później jako elew w szkole podoficerskiej sanitarnej, którą ukończył w stopniu starszego strzelca. W lipcu 1939 r. awansowany do stopnia kaprala. Podczas wojny obronnej 1939 r. był szefem służby zaopatrzeniowej szpitala polowego 8 Dywizji Piechoty. Został lekko ranny, awansował do stopnia plutonowego. Pod Sochaczewem dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do połowy października. Na krótko wrócił do Chodzieży. W listopadzie został skierowany jako robotnik przymusowy do prac w rolnictwie w Rzeszy. W następnym miesiącu został zatrudniony w tartaku w Drawinach k. Krzyża (A. Pietrowicz, *Maron Edmund*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 147–150). Dalsze losy Marona w tekście głównym artykułu.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Bogdan Dąbrowski ps. „Kret” (1906–1945) – księgowy, żołnierz AK, inspektor rejonowy Inspektoratu Zachód. Od 1928 r. mieszkał w Sierakowie. Był właścicielem biura rachunkowo-księgowego. Należał do Stronnictwa Narodowego. W grudniu 1939 r. został zatrudniony w niemieckiej Firmie Budowy Dróg i Mostów „Erich Neugebauer”. W lipcu 1942 r. zaprzysiężony jako członek AK, mianowany podporucznikiem czasu wojny. Przez pewien czas pełnił obowiązki komendanta Obwodu AK Międzychód. Od 1 IX 1943 r. kierował Inspektoratem Rejonowym Zachód z siedzibą w Sierakowie. Aresztowany przez Niemców w ramach akcji policyjnej „Apfelbach” 8 VIII 1944 r., przewieziony do Chodzieży na konfrontację z Bronisławem Maronem, został poddany brutalnemu śledztwu. Był osadzony w obozach w Żabikowie, Sachsenhausen i następnie w Buchenwaldzie, gdzie zmarł 5 III 1945 r. (J.T. Łożyński, *Dąbrowski Bogdan*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 82–83). Edmund Maron niesłusznie obciążał Dąbrowskiego winą za aresztowanie ojca i przejście szyfrów konspiracyjnych przez niemiecką policję (AIPN Po, 04/849/1, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 [PDF]).

Armii Krajowej. Na to spotkanie pojechał razem z Adamem Pohlem. W Sierakowie złożył przysięgę konspiracyjną i otrzymał instrukcje dotyczące dalszej działalności organizacyjnej, przede wszystkim pozyskiwania i przekazywania informacji. Podobno otrzymał polecenie scalenia z AK konspiracyjnych komórek ruchu narodowego istniejących w Wieleniu i Czarnkowie. Pozytywną odpowiedź otrzymał jedynie z pierwszej miejscowości²⁶.

W marcu lub kwietniu 1944 r. Edmund Maron – awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny – zagrożony aresztowaniem, ukrył się w Puszczy Noteckiej²⁷. Do sierpnia przebywał w ziemiance w pobliżu Szostaków (pow. szamotulski)²⁸. W trakcie niemieckich obław uciekł wraz z kilkoma towarzyszami w okolice Chojna (pow. szamotulski), gdzie pomocy udzielili im członkowie miejscowej konspiracji²⁹. We wrześniu dołączył do osób ukrywających się w Zieleńcu (pow. czarnkowski)³⁰. Stworzony przez nich oddział partyzancki zyskał kryptonim „Mur” (od pseudonimu, jakim posługiwał się Maron)³¹.

W początkowym okresie działalności konspiratorzy z Drawska budowali sieć kontaktów organizacyjnych na terenie dzisiejszych gmin Drawsko, Krzyż, Wielen, Wronki, Sieraków i Czarnków, prowadzili

²⁶ AIPN Po, 04/849/1, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 (PDF).

²⁷ W sierpniu 1945 r. swą ucieczkę z miejsca do pracy do lasu tłumaczył Maron presją niemieckiej policji, która naciskała, by podpisał volkslistę i podjął współpracę agenturalną (AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 20 VIII 1945 r., k. 34 [PDF]). Siedem lat później sugerował, że powodem opuszczenia miejsc zatrudnienia i zamieszkania były donosy na jego temat składane niemieckiej policji oraz rewizja w domu ojca, Bronisława Marona, w Chodzieży (*ibidem*, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 [PDF]).

²⁸ Schron ten zbudował Jan Przylepa, robotnik leśny z Arsenowa, pod nadzorem Józefa Nowaka, leśniczego z Szostaków. Obaj byli zaprzysiężonymi członkami AK (J.T. Łożyński, *Nowak Józef*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 170). Maron ukrywał się wraz z Michałem Koniecznym (ściganym za nielegalny ubój) i Czesławem Mierzwickim „Adamem”, komendantem Obwodu AK Międzychód. Zeznawał, że w nocy przebywali w schronie, w ciągu dnia zaś korzystali z kilku szałasów (AIPN Po, 04/849/1, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 [PDF]).

²⁹ Wsparcie zapewnił przede wszystkim Leon Radziej „Rak”, rybak z Chojna, zaprzysiężony członek AK (J.T. Łożyński, *Radziej Leon*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 171).

³⁰ Maron później zeznawał, że trafił do kryjówki w Zieleńcu, „sprzykrzywszy sobie bezczynność”, dzięki pomocy Pawła Gapskiego z Drawska, Franciszka Bartnickiego z Kamiennika i Stanisława Mądrowskiego z Pławisk (AIPN Po, 04/849/1, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 [PDF]).

³¹ M. Woźniak, *Z dziejów czarnkowskiego obwodu Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki” 1988–1989, t. 19–20, s. 94; AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 24 IX 1952 r., k. 92.

zakonspirowane życie kulturalno-oświatowe, a także udzielali pomocy polskim jeńcom z oflagów Woldenberg (Dobiegniew) i Arnswalde (Choszczno). Przekazywali tajnymi kanałami przez Wieleń i Wronki korespondencję uwięzionych oficerów, dostarczali ulotki i części do zbudowania radioodbiornika, prawdopodobnie pomagali także w organizowaniu ucieczek³². Nieco inny obraz aktywności antyniemieckiej konspiracji w pow. czarnkowskim pojawia się w dokumentach powojennego UB: „Do zakresu działalności należała przede wszystkim pomoc materialna ludności polskiej, zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby, [takie] jak: żywność, odzież, opał (komendant obwodu na cel ten otrzymał 12 000 marek), utrzymanie wśród ludności ducha polskości, odmawianie stawiania podań na niemiecką listę narodową VD i nieprzyjmowanie funkcji LP [Leistungs-Pole – tzw. wydajni Polacy], informowanie o wiadomościach i postępach wojennych, o transportach niemieckich, [o tym], co Niemcy omawiają na zebraniach itp.”³³. Z późniejszych zeznań wynika też, że jedno z ogniw miejscowej konspiracji powstało w odlewni żeliwa ciągłego w Drawskim Młynie. Konspiratorów werbował wspomniany już Paweł Gapski. Należeli do nich: Edmund Wylegała³⁴, Karol Wylegała³⁵, Stanisław

³² J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 338, przyp. 8.

³³ AIPN Po, 003/290, t. 2, Pismo szefa PUBP w Czarnkowie do naczelnika Wydziału III WUBP w Poznaniu, 20 VII 1950 r., k. 7–8.

³⁴ Edmund Wylegała ps. „Wiara” (ur. 1921) – nauczyciel, konspirator. Urodził się w Wal-kowicach. Później był mieszkańcem Roska, a następnie Drawska w pow. czarnkowskim. Syn strażnika granicznego. W czasie okupacji niemieckiej był członkiem siatki konspiracyjnej założonej przez Pawła Gapskiego. Na początku kwietnia 1945 r. zorganizował w swym mieszkaniu spotkanie dawnych AK-owców z Maronem, które spowodowało wznowienie działalności partyzanckiej w nowych warunkach politycznych. Kierował dezertersów z WP do kryjówki w Radęcinie. Pod koniec czerwca 1945 r. zerwał kontakty z partyzantami. Został nauczycielem w szkole podstawowej w Chełście. W latach 1952–1970 był kontrolowany przez SB operacyjnie (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”). Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 42–43; AIPN Po 08/821, Materiały dot. kontroli operacyjnej Edmunda Wylegały wytypowanego jako kandydat na werbunek, k. 1–35).

³⁵ Karol Wylegała (ur. 1922) – urzędnik, brat Edmunda Wylegały. Należał do ogniw konspiracyjnych w Drawsku w czasie II wojny światowej. Od 1945 r. był sekretarzem Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Drawsku. Przekazywał Maronowi informacje na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w regionie. Pomagał w zdobyciu fałszywych dokumentów osobistych (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”). Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 43; A. Pietrowicz, *Szkic do dziejów oddziału...*, s. 209, przyp. 38).

Gapski, Józef Tomkowiak, Jan Witoś³⁶, Szczepan Dębski i Stanisław Staszek³⁷.

Zdekonspirowani³⁸, zbudowali kilka kryjówek. Pierwsze dwie powstały w gospodarstwie rodziny Schwalmów w Zieleńcu (obecnie gm. Drawsko), w którym pracował i mieszkał Joachim Mumot. Maron po kilku latach zeznał: „Kokot ukrywał się w samym mieszkaniu Mumota i jeszcze mieli kryjówkę w stodole, mając tam bunkier w sianie”³⁹. Dla zapewnienia bezpieczeństwa wykopali ziemiankę w pobliskim lesie⁴⁰: „Wybudowaliśmy [...] bunkier, ukryty między zabudowaniami i lasem w Zieleńcu. Kryjówka miała wymiary 3 m × 3 m i była wykonana z belek sosnowych. Wejście zamaskowane zostało klapą z jałowcem. Bardzo sprytnie został wyprowadzony komin, gdyż był tam i piecyk dla ogrzewania pomieszczenia. Prycze pozwalały na swobodne ułożenie czterech ludzi”⁴¹. Ostatni schron znajdował się w zabudowaniach rodziny Staszaków w Drawsku, w części wsi zwanej Abisynią⁴². Powyższe obiekty można

³⁶ Jan Witoś ps. „Lis” (ur. 1917) – rodowity mieszkaniec Drawska. Pracował w odlewni żeliwa w Drawskim Młynie, w 1937 r. ochotniczo wstąpił do Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu. Ranny w kampanii wrześniowej 1939 r., trafił do szpitala w Radomiu. Po rekonwalescencji powrócił do rodzinnego Drawska i ponownie zatrudnił się w odlewni. W 1945 r. rozpoczął służbę na posterunku MO w Drawsku. W połowie maja zdezerterował, zabrawszy broń, i dołączył do partyzantów. Brał udział w „neutralizacji” placówki milicyjnej w Piłce. Ujawnił się 28 VII 1945 r. (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 34; AIPN Po, 0109/1140, Akta personalne funkcjonariusza MO Jana Witosia).

³⁷ AIPN Po, 08/821, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Wylegały, 28 VII 1953 r., k. 27–28.

³⁸ Dla porównania Andrzej Gąsiorowski wymienia w kolejności kilka grup Polaków, którzy chronili się w pomorskich lasach: żołnierze z rozbitych grup Armii „Pomorze”, osoby poszukiwane przez Gestapo lub Selbstschutz za działalność antyniemiecką w okresie międzywojennym, spaleni konspiratorzy ścigani przez służby policyjne, osoby, które po złożeniu wpisu na niemiecką listę narodowościową miały niebawem trafić do służby w Wehrmachcie lub z niego zdezerterowały, miały mundur, a niekiedy też broń osobistą (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 472–473).

³⁹ AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 24 IX 1952 r., k. 92. W Borach Tucholskich małe grupy partyzanckie ukrywały się, zwłaszcza w okresie zimowym, w schronach przygotowanych w obrębie gospodarstw chłopskich, najczęściej wykopanych pod budynkami gospodarczymi, rzadziej mieszkalnymi (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 471).

⁴⁰ AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 8 X 1952 r., k. 124.

⁴¹ Cyt. za: J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 271.

⁴² *Ibidem*, s. 276.

określić (na wzór analogicznych z Borów Tucholskich) jako „schron partyzancki dla tak zwanej piątki szturmowej” oraz „schron rezerwowy na wypadek »wsypy«”⁴³.

W grudniu 1943 r. partyzanci dokonali pierwszej rekwizycji broni w administrowanych przez niemieckiego leśnika Pławiskach (pow. międzychodzki). Po latach Joachim Mumot, uczestnik akcji, pisał: „[...] byliśmy młodzi – doznaliśmy wielu upokorzeń od Niemców i była w nas chęć działania przeciw nim. W naszych akcjach niewątpliwie odegrała dużą rolę brawura – choć wypadki były uprzednio dokładnie analizowane i przygotowywane. W myśl naszych założeń musiały się one udać, ale szczęście partyzanckie opuściło nas zupełnie na końcu. Różne powody o tym zdecydowały. Akcje były konieczne. Potrzebna była broń i żywność – trzeba było przetrwać i poskromić Niemców”⁴⁴.

W podobnym czasie członkowie struktur AK w Sierakowie (Obwód AK Międzychód o krypt. „Mina”, od 1944 r. „Mięczaki”), Chojnie i Wronkach (Obwód AK Szamotuły krypt. „Sznur”) zaangażowali do współpracy polskich leśników i mieszkańców osad w głębi Puszczy Noteckiej. Stworzyli własną sieć kryjówek (wspomniane już Szostaki i Chojno, a także Samita, Jeziorno, Głuchowiec, Żelazko i tzw. Smolny Dół), które stały się miejscem schronienia dla spalonych konspiratorów i uciekinierów z obozów jenieckich. Prowadzili nasłuch radiowy, kontrolę rozmów telefonicznych niemieckich służb leśnych i działania aprowizacyjne (w tym „leśną rzeźnię” w Żelazku). Latem 1943 r. wytyczyli między Miałami a Dębogórą placówkę odbiorczą do przyjmowania alianckich zrzutów lotniczych. Była to polana znajdująca się w bezpiecznej odległości od zawiadywanych przez Niemców aparatów telefonicznych (6 km) i posterunków niemieckiej policji (8 km). Jej lokalizację zaznaczono na mapie sztabowej specjalnie wykonanym zgięciem⁴⁵. Trudno ocenić, w jakim stopniu prawdziwe były zebrane po kilku latach doniesienia „o zrzutach butelek fosforowych przez samoloty, które to butelki Niemcy natychmiast zarządzili, by były one pozbierane”⁴⁶.

W sierpniu 1943 r. przypadkowa wymiana strzałów z niemieckim leśnikiem nad strumieniem Człapia (Hamerka) pod Kwiejcami zakończyła

⁴³ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 276.

⁴⁴ J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 271.

⁴⁵ Zadania tego podjęli się Bernard Krajewski z Wielenia oraz Leon Haak i Stanisław Zgaiński z Wroniek (L. Haak, *Echa wronieckich lasów [w:] W konspiracji wielkopolskiej...*, s. 96–117).

⁴⁶ AIPN Po, 0186/2131, Notatka służbowa referenta PUBP w Czarnkowie, 13 X 1952 r., k. 100.

działalność grupy Stanisława Drzazgi i Zygmunta Bukowskiego⁴⁷ (podlegającej międzychodzkemu obwodowi AK), która przez kilkanaście miesięcy była aktywna w Sierakowie i okolicach, dokonała m.in. włamania (w marcu 1943 r.) do magazynu formacji „Technische Nothilfe”⁴⁸.

W sierpniu 1944 r. nad partyzantami z Puszczy Noteckiej zawiązało śmiertelne niebezpieczeństwo. Władze niemieckie zorganizowały w Wielkopolsce operację policyjną o krypt. „Apfelbach”. W obawie przed domniemaną (a tak naprawdę nierealną) mobilizacją oddziałów AK w celu uderzenia na Poznań aresztowano przeszło 100 konspiratorów. Represje dotknęły przede wszystkim mieszkańców północnych powiatów Wielkopolski, rozpracowanych przez niemiecką agenturę. 8 sierpnia w Sierakowie ujęto 26 osób, w Chodzieży – 30, w Obornikach – 42, w Wągrowcu – 28 i w Rogoźnie – 6. Niemieckich siatek uniknęli AK-owcy z okolic Drawska, którzy nie wzięli udziału w feralnej odprawie organizacyjnej w Sierakowie, ułatwiającej okupantom aresztowania⁴⁹.

Czynnikiem wzmagającym presję ze strony Niemców było lądowanie w lasach między Wartą a Notecią w sierpniu i wrześniu 1944 r. sowieckich (i sprzymierzonych z nimi polskich) grup dywersyjno-zwiadowczych. Miejscowi Polacy podjęli ze skoczkami ograniczoną współpracę – udzielali im informacji, przekazywali wodę i żywność. Doszło – wg relacji zebranych przez Zenona Szymankiewicza – prawdopodobnie do kilku spotkań partyzantów Marona z Sowietami. Podczas jednego z nich w lasach między Pławiskami a Zieleńcem Polacy, którzy byli ubrani w niemieckie mundury, zostali przypadkowo zatrzymani i rozbrojeni przez skoczków. Po złożeniu wyjaśnień odzyskali wolność. Kolejny raz spotkali się koło Zieleńca, partyzanci w zamian za informacje otrzymali amunicję do pistoletu maszynowego i baterie do radioodbiornika. Ostatnie spotkanie, podczas którego wymieniono informacje, miało prawdopodobnie miejsce między Dębogórą a Głuchowcem⁵⁰. Wyraźny dystans we wzajemnych relacjach i niepodejmowanie wspólnych akcji bojowych

⁴⁷ W wyniku wymiany ognia pod Kwiejcami śmiertelnie ranny został leśniczy Anton Volkert z Radęcina, zginął też Stanisław Drzazga. Pozostali członkowie grupy: Franciszek Drzazga, Jan Kałka, Szczepan Kołodziej i Zygmunt Bukowski, zostali niebawem ujęci przez niemiecką policję. 12 X 1943 r. zostali skazani przez doraźny sąd policyjny na karę śmierci. Wyrok wykonano 9 listopada na terenie więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Jedynie Bernard Zraś uniknął aresztowania, ukrywając się w lasach wokół Tucholi k. Sierakowa. Zmarł z wycieńczenia jesienią 1944 r. („Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 28–32).

⁴⁸ *Ibidem*, s. 28–29, 86–88.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 7; Z. Szymankiewicz, *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*, Poznań 1979, s. 105–106, 118; J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 333.

⁵⁰ Z. Szymankiewicz, *Spadochrony nad okupowaną...*, s. 254–255, przyp. 43.

uchroniły polskich konspiratorów od represji ze strony Niemców, a później – po przejściu frontu – od sowieckich. Nie dano Sowietom okazji do zebrania zbyt wielu informacji na temat miejscowych struktur konspiracyjnych, które później mogły być wykorzystane przez organy zwalczające polską partyzantkę⁵¹. Być może wyciągnięto właściwe wnioski z analizy losów Bernarda Myszkowskiego⁵² i Kazimierza Perlikiewicza⁵³, których sowieccy zwiadowcy zmusili do pełnienia roli przewodników.

Z całą pewnością rajdy sowieckich spadochroniarzy w Puszczy Noteckiej doprowadziły do zaostrzenia niemieckiego reżimu okupacyjnego na tym obszarze. Do walki z sowieckimi oddziałami zwiadowczymi i polską partyzantką wyznaczono już nie tylko lokalne ogniwa żandarmerii, lecz także nieobecne dotąd na tym terenie specjalne policyjne grupy pościgowe z psami oraz oddziały Wehrmachtu (ulożowane w Nadolniku, Jasionnej, Annogórze, Kwiejcach, Piłce, Miałach i Rzecinie). Pojawiają się wzmianki o oddziałach kawalerii. Intensywnie kontrolowano przeprawy mostowe na Warcie i szlak wodny na Noteci. Wysłano w teren kilka grup

⁵¹ Czym się kończyła współpraca z grupami zwiadowczo-dywersyjnymi, unaoczniają przykłady z Borów Tucholskich. Miejscowe oddziały AK latem i jesienią 1944 r., mimo wzajemnej nieufności, przeprowadziły wspólnie ze spadochroniarzami sowieckimi i zwiadowcami służącymi w „ludowym” Wojsku Polskim kilka akcji bojowych przeciwko Niemcom, m.in. w Czersku Świeckim oraz w rejonie Starej Rzeki i Błędna. W styczniu 1945 r. grupy partyzanckie zaprzestały współpracy i opuściły tereny dotychczasowych działań, słusznie obawiając się wrogich akcji ze strony Sowietów. Wkrótce po tym oddziały NKWD dokonały masowych aresztowań wśród pomorskich żołnierzy AK. Ujęto także tych partyzantów, którzy ujawnili się i zakładali posterunki MO (np. w Lipinkach w Borach Tucholskich) bądź też wyrażali wolę wstąpienia do milicji (w Czarlinie, pow. kartuski). Aresztowanych osadzono w obozach pracy w głębi Związku Sowieckiego (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 486–488, 582–583).

⁵² Bernard Myszkowski (1921–1981) – harcerz, piekarz i obuwnik. W maju 1939 r. uczestniczył w zorganizowanym przez Komendę Główną ZHP przeszkoleniu w zakresie dywersji i technik przetrwania. W czasie wojny należał do sierakowskiego środowiska Szarych Szeregów. Był zatrudniony w niemieckiej piekarni w Drezdenku. Zagrożony aresztowaniem za nielegalne zaopatrywanie jeńców alianckich w żywność, w 1944 r. ukrył się w Puszczy Noteckiej. Tam w sierpniu napotkał sowieckich zwiadowców z oddziału kpt. Nikołaja Kasenki, którzy zmusili go do pełnienia roli przewodnika. Ciężko ranny w potyczce pod Rzecinem (pow. szamotulski), uzyskał pomoc konspiratorów z Głuchowca i Wronek. W grudniu został zakwaterowany we Wronkach, gdzie doczekał wyzwolenia. Po wojnie związany głównie z Przytoczną k. Skwierzyny, tam też został pochowany i upamiętniony (J.T. Łożyński, *Myszkowski Bernard*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 157–158).

⁵³ Kazimierz Perlikiewicz (ok. 1910–1944) – strażnik leśny z Głuchowca, wywiadowca AK, zmuszony przez Sowietów z grupy Kasenki do współpracy jako przewodnik. Najprawdopodobniej został przez nich zastrzelony podczas próby opuszczenia oddziału (J.T. Łożyński, *Perlikiewicz Kazimierz*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 157–158, 163).

prowokacyjnych (w tym jedną składającą się z Ukraińców), które podsywały się pod sowieckich skoczków i nawiązywały kontakty z Polakami⁵⁴. Do największych obław w Puszczy Noteckiej doszło 20–24 sierpnia 1944 r. Doświadczeni sowieccy spadochroniarze uniknęli schwytania. W sidła niemieckie wpadło natomiast kilku Polaków ukrywających się w lasach, a kilka osób związanych z konspiracją zapłaciło życiem (zastrzelono m.in. leśnika Antoniego Jarochońskiego z Gospódki)⁵⁵. Mieszkańcom leśnych osad groziły aresztowania, wysiedlenia czy nawet – jak wynika ze wspomnień – spalenie gospodarstw i masowe egzekucje⁵⁶. W ramach akcji represyjnej karnie wysiedlono wszystkich polskich leśników wraz z rodzinami. Część tych osób skierowano do obozu w Żabikowie i na prace przymusowe do Rzeszy⁵⁷.

Konspiratorzy AK z okolic Drawska (w tym ich oddział partyzancki „Mur”) – dzięki własnej ostrożności i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności (przypomnijmy, nie uczestniczyli w ostatniej odprawie organizacyjnej Inspektoratu Rejonowego w Sierakowie) – nie tylko przetrwali niemieckie obławy policyjno-wojskowe, ale – co ważne – wykorzystawszy peryferyj-

⁵⁴ Z. Szymankiewicz, *Spadochrony nad okupowaną...*, s. 182–204.

⁵⁵ Antoni Jarochoński (1898–1944) – leśnik, powstaniec wielkopolski, żołnierz AK. Urodził się w Krzywiniu w pow. kościańskim. Podczas I wojny światowej służył w armii niemieckiej. Zatruty gazami bojowymi, po odzyskaniu zdrowia uczestniczył w powstaniu wielkopolskim, walczył pod Rydzyną. Był członkiem Związku Powstańców Wielkopolskich. Ukończył Szkołę Leśną w Margoninie. Pracował w nadleśnictwach Podanin, Międzychód i Bucharzewo. Od 1925 r. zawiadywał Leśnictwem Lichwin. Podczas okupacji niemieckiej został przeniesiony do leśniczówki Gospódka. Nawiązał współpracę z Inspektoratem AK „Zachód” z siedzibą w Sierakowie. Włączył się w działalność konspiracyjną – prowadził nasłuch radiowy, uczestniczył w budowie kryjówek i dożywianiu zbiegów z obozów jenieckich. Za odmowę współpracy z okupantem w zwalczaniu polskich partyzantów i sowieckich zwiadowców 16 VIII 1944 r. został zastrzelony przez niemiecką żandarmerię w zabudowaniach leśniczówki Gospódka (J.T. Łożyński, *Jarochoński Antoni*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10, s. 106–107).

⁵⁶ W Białej (gm. Wieleń) w sierpniu lub wrześniu 1944 r., wskutek donosu niemieckiego leśniczego, zatrzymano polskich mieszkańców wsi i zagrożono ich rozstrzelaniem. Było to pokłosie luźnych kontaktów z sowieckimi grupami zwiadowczymi, które penetrowały Puszcze Notecką. Egzekucję powstrzymała odważna postawa Fridy Wencke, niemieckiej sołtys Białej (J. Rosada, *Kapliczka wdzięczności*, „Goniec Ziemi Wronieckiej” 2011, nr 8, s. 2–3). Do wskazanej wsi dotarły dwie grupy sowieckie. Pierwszy oddział zwiadowczy, dowodzony przez kpt. Nikołaja Kasenkę, penetrował lasy między Białą a Rzecinem i 27 sierpnia wpadł w niemiecką zasadzkę, w wyniku czego stracił jednego z żołnierzy i polskiego przewodnika (ciężko ранego Myszkowskiego). Na przełomie sierpnia i września w pobliżu Białej dotarła kolejna grupa sowiecka, tym razem dowodzona przez Nikołaja Kozubowskiego. To jej członkowie utrzymywali kontakt z rodziną Kinowskich z Białej (Z. Szymankiewicz, *Spadochrony nad okupowaną...*, s. 188–197).

⁵⁷ J. Nowak, *Było to w Puszczy Noteckiej [w:] W konspiracji wielkopolskiej...*, s. 310.

ność terenu, na jakim operowali, jego położenie na pograniczu z tzw. Starą Rzeszą, przeprowadzili do końca 1944 r. kilka udanych akcji rekwizycyjno-odwetowych. Podczas wypraw partyzanci ubierali się w mundury niemieckich formacji wojskowych, policyjnych i leśnych. Posługiwali się wyłącznie językiem niemieckim. Z powodzeniem wykorzystali pogłoski o pojawieniu się grupy niemieckich dezertarów, będące pokłosiem strzelaniny (w 1943 r.) nad strumieniem Człapia (Hamerka). W lipcu 1944 r. partyzanci urządzili wypad do Wrzeszczyny i Roska. Nastraszyli antypolsko nastawionych niemieckich gospodarzy, zabrali im żywność i radioodbiornik. 10 sierpnia dokonali drugiej rekwizycji broni w Pławiskach. 11 września wkroczyli do Kamiennika. Ukarali chłostą członka NSDAP Fröhlicha („polakożercę”), przerwali łączność telefoniczną, unieruchomili tartak, zabrali broń i żywność. 14 października przeprowadzili akcję w nadleśnictwie w Karwinie (Hammer), podczas której zdobyli 11 sztuk broni myśliwskiej, pistolet i spory zapas amunicji⁵⁸. Pięć dni później (19 października) zarekwirowali żywność w Lubczu Wielkim (Gross Lubs). Prawdopodobnie podobną akcję urządzili w listopadzie w Lubczu Małym (Klein Lubs). 17 grudnia w przysiółku Holländer (obecnie część wsi Moczydła) rozbili myśliwych świętujących zakończenie polowania, zabrali im broń myśliwską, mundury oficerskie Wehrmachtu i pistolety. Tego samego dnia zarekwirowali świnię niemieckim gospodarzom w Pęczkowie⁵⁹. Jak widać, były to w większości akcje mające na celu zdobycie żywności, odzieży i broni, niezbędnych do przetrwania w lesie⁶⁰.

18 grudnia szczęście opuściło partyzantów. Po ostatnich akcjach rekwizycyjnych, gdy już kierowali się do schronu w gospodarstwie rodziny Staszków na osiedlu Abisynia pod Drawskiem, zostali prawdopodobnie zauważeni przez jednego z niemieckich gospodarzy, który powiadomił żandarmerię. Niemieccy funkcjonariusze podczas rewizji zabudowań znaleźli budzące podejrzenia wojskowy koc oraz zakrwawioną siekiere i podjęli decyzję o aresztowaniu Ludwika, Cecylii i Seweryna Staszków. Biernymi obserwatorami tego dramatu byli ukryci w „bunkrze” partyzanci. Przez brak zdecydowania Marona, bagatelizującego zagrożenie i oba-

⁵⁸ J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 274–275. Podobne akcje przeprowadzały też inne oddziały operujące na dawnym pograniczu polsko-niemieckim. Grupa Antoniego Skwierawskiego ps. „Lederjaka” dokonała w 1943 r. napadu na Nadleśnictwo Oslawa-Dąbrowa (w tym czasie Rudolfswalde) w pow. bytowskim (Kreis Bütow) w niemieckiej prowincji pomorskiej. Rozbrojono wówczas przebywających tam niemieckich żołnierzy i zabito oficera (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 478).

⁵⁹ J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 275–276.

⁶⁰ Por. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 475 i 477.

wiającego się utraty kryjówki wraz z dokumentami konspiracyjnymi, nie uratowali oni swoich gospodarzy przed tragicznym losem – osadzeniem w areszcie Gestapo i ostatecznie śmiercią w obozie w Oranienburgu⁶¹. Następnego dnia Niemcy zatrzymali w Zieleńcu Joachima Mumota, członka oddziału, który trafił potem do obozów w Żabikowie i Sachsenhausen. Pozostali konspiratorzy (Maron, Kokot, Staszek i Grześ) przetrwali oblężenie – przenieśli się do ziemianki pod Zieleńcem⁶². Warto przy tym zaznaczyć, że Władysława Mumot, siostra Joachima i narzeczona Teofila Kokota, została umieszczona w domostwie listonosza Matuszka, zamieszkałego w Kwiejcach Starych, który uchodził za volksdeutscha i konfidenta Gestapo. Miał on sugerować Mumotównie, że „gdy ich [tj. partyzantów] wyda, to brat jej zostanie puszczonej na wolność”. Z tego kłopotliwego kwaterunku zabrano ją tuż przed ewakuacją Niemców⁶³.

W nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r. władze okupacyjne w Drawsku ogłosiły alarm, który spowodował chaotyczną ucieczkę niemieckiej ludności cywilnej. Gapski postanowił uniemożliwić Niemcom wywiezienie żywego inwentarza z gospodarstw. Dlatego zarządził mobilizację miejscowych podkomendnych, do których mieli dołączyć „leśni” przywiezieni saniami z kryjówki w Zieleńcu. Zbiórkę obu grup konspiracyjnych wyznaczono w jednym z opuszczonych gospodarstw. Przeprowadzenie akcji uniemożliwiło niespodziewane wkroczenie do Drawska batalionu Wehrmachtu. Doszło do strzelaniny między jego żołnierzami a drawskimi konspiratorami. Niemieckie wojsko, dowodzone przez mjr. Schultza, przejęło kontrolę nad Drawskiem na kilkanaście następnych dni. 19 stycznia Adam Pohl, Paweł Gapski i Szczepan Błoch złożyli wskazanemu niemieckiemu dowódcy propozycję, by sformować uzbrojoną w kije, noszącą białe opaski straż obywatelską, a następnie wspomóc wojsko w utrzymaniu porządku publicznego i zorganizować aprowizację pozostałej ludności

⁶¹ J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 276; J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 335. W tym miejscu warto przytoczyć gorzką refleksję na temat uzbrojonych „grup przetrwania”, które powstawały na ziemiach wcielonych do Rzeszy. „Grupy te niekiedy stawały się uciążliwe dla miejscowej ludności, nie tylko niemieckiej, ale także polskiej. Dokonując rekwirowania żywności i najbardziej potrzebnych materiałów u niemieckich rolników czy w wiejskich sklepach, narażały mieszkających w okolicy Polaków na różne represje policyjne, od osadzenia w obozie koncentracyjnym [...] do egzekucji włącznie (szczególnie pod koniec okupacji w 1944 r.). Nieliczne z tych grup, niedysponujące sprzyjającym im zapleczem i wymuszające pomoc, stopniowo stawały się zwykłymi grupami bandyckimi” (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 473).

⁶² J. Mumot, *Z bronią na teren Rzeszy...*, s. 276; J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 335.

⁶³ AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmiecika, 8 X 1952 r., k. 133.

cywilnej. Polscy delegaci nie ujawnili swojej przynależności do podziemia. Major Schultz przystał na polską inicjatywę. 28 stycznia Niemcy zostali wyparci przez wkraczające wojska sowieckie⁶⁴. Do większych starć doszło w Drawsku (7 zabitych Niemców), Piłce (13 zabitych Niemców) i gajówce Żelazko (kilkunastu zabitych Niemców)⁶⁵.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej struktury konspiracyjne w Drawsku oraz leśny oddział partyzancki „Mur” zostały rozwiązane. Konspiratorzy nie ujawnili swojej przynależności do AK. Część z nich wstąpiła do „ludowego” Wojska Polskiego (Paweł Gapski), Milicji Obywatelskiej (Teofil Kokot)⁶⁶ lub Służby Ochrony Kolei. Adam Pohl przez pewien czas pełnił obowiązki wójta Drawska. Maron, jak sam później zeznawał, organizował milicję w Drawsku i współpracował z władzami sowieckimi (NKWD). W kwietniu 1945 r. poślubił pochodzącą z Drawska Martę Drost i przeniósł się wraz z żoną do Chodzieży⁶⁷.

Tuż po przejściu frontu w Wielkopolsce, podobnie jak w innych częściach kraju, zaczęły powstawać zarówno antykomunistyczne organizacje cywilne, jak i oddziały partyzanckie. W latach 1945–1956 w skali regionu podjęto działalność 121 organizacji konspiracyjnych (w tym aż 106 założonych przez młodzież). Największą organizacją, istniejącą od maja do listopada 1945 r., była Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza (WSGO) „Warta”, założona i dowodzona przez ppłk. Andrzeja Rzewuskiego, ostatniego komendanta Okręgu AK Poznań. Jej celem było ujęcie w ramy organizacyjne byłych członków AK oraz zapewnienie pomocy i ochrony

⁶⁴ M. Wojczyński, Z. Szymankiewicz, *Zanim wyzwolono Wielkopolskę. Cykl 17 artykułów w „Expresie Poznańskim” (kwiecień–czerwiec 1979 r.)*, Poznań 1979, s. 17; J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 335–336.

⁶⁵ M. Wojczyński, Z. Szymankiewicz, *Zanim wyzwolono Wielkopolskę...*, s. 17; Informacje Pracowni Badań Historycznych i Archeologicznych „Pomost” z 18 V i 2 VI 2021 r., <https://www.facebook.com/profile/100064506109788/search?q=P%C5%82ka>, dostęp 1 VIII 2023 r.; A. Antowski, *Poznańscy leśnicy w służbie Wielkopolski Walczącej 1939–1945. Z dziejów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu*, Poznań, b.d., s. 214.

⁶⁶ Kokot wstąpił do oddziału milicyjnego zorganizowanego w Piłce przez sołtysa Kaczmarka. Milicjanci z posterunku w Piłce byli gośćmi na jego weselu (AIPN Po, 0186/2131, Zeznanie Edmunda Marona, [1951 r.], k. 86–87; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmiecika, 8 X 1952 r., k. 133).

⁶⁷ W. Handke, *Żołnierze nienazwanego powstania. Szkice do portretów Żołnierzy Wyklętych*, Kraków 2020, s. 73; J. Pohl, *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej...*, s. 333–336; A. Pietrowicz, *Szkic do dziejów oddziału partyzanckiego Edmunda Marona „Mura” (1943–1945)* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, wyd. 2 popr. i uzupeł., Poznań 2016 („Studia i Materiały Poznańskiego IPN”, t. 33), s. 206; AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 20 VIII 1945 r., k. 34; *ibidem*, Zeznanie Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 171–175 (PDF).

prześladowanym przez UB i NKWD. Podjęto akcje podporządkowania oddziałów leśnych oraz zwalczania bandytyzmu. Rzewuski był równocześnie delegatem Okręgu Poznańskiego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, prowadzącej wywiad polityczny, gospodarczy, społeczny oraz wojskowy w województwie i krzewiącej antykomunistyczną propagandę wśród żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego⁶⁸.

Oprócz antykomunistycznych struktur cywilnych powstało nie mniej niż 60 grup zbrojnych. Ich przeciętna liczebność wynosiła kilkanaście osób, choć zdarzały się oddziały liczące 40–60 żołnierzy. Prowadzona przez nich walka nie wykroczyła poza wymiar lokalny, a większość akcji miała charakter samoobrony. Uwalniali aresztowanych kolegów z urzędów bezpieczeństwa i więzień, zdobywali broń, rozbrajając patrole i posterunki MO. Od lutego 1945 do kwietnia 1947 r. na terenie Wielkopolski grupy partyzanckie rozbroiły 123 posterunki milicji. Relacje partyzantów z milicjantami miały złożony charakter. Część funkcjonariuszy, mająca za sobą przeszłość w AK lub bliskie kontakty rodzinne bądź towarzyskie z konspiratorami, faktycznie współpracowała z „leśnymi”. Środki na utrzymanie oddziałów pochodziły od ludności wiejskiej lub z akcji ekspropriacyjnych przeprowadzanych w instytucjach państwowych i publicznych. Do najbardziej znanych powojennych formacji partyzanckich w Wielkopolsce należały oddziały Zygmunta Borostowskiego „Bory”, Jana Kempiańskiego „Błyska”, Eugeniusza Kokolskiego „Groźnego”, Franciszka Olszówki „Otta”, Gedymina Rogińskiego „Dzielnego” i Zygmunta Wawrzyniaka „Sępa”. Po amnestii ogłoszonej 22 lutego 1947 r. aktywność zbrojnego podziemia w Poznańskim w znacznym stopniu zanikła⁶⁹.

Niepewna sytuacja polityczna, narastające zagrożenie ze strony komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, a także lęk przed śmiercią w ostatnich tygodniach wojny spowodowały, że w Puszczy Noteckiej zaczęli szukać schronienia dezertrzy z Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej. Pierwszym z nich był prawdopodobnie Stanisław Banasiak „Pantera”⁷⁰,

⁶⁸ A. Łuczak, *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce 1945–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne...*, s. 20–22.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 34–39.

⁷⁰ Stanisław Banasiak pseudonimy „Pantera”, „Tadeusz Panterki” (ur. 1914) – partyzant. W latach trzydziestych XX w. mieszkał w Drwalewie k. Grójca. Był żołnierzem kampanii wrześniowej 1939 r. Do końca wojny przebywał w niemieckich obozach jenieckich, w tym od 1940 r. w Woldenbergu. Po powrocie z niewoli osiadł w Krzyżu, gdzie wstąpił do MO. W kwietniu 1945 r. zdezerterował. Ukrywał się w głębi Puszczy Noteckiej, stworzył niewielką grupę zbrojną, która stała się załącznikiem oddziału partyzanckiego „Czułkowce-Węgielnia”. Uzyskał stopień kaprała, odpowiadał za zwiad. W połowie lipca ujawnił się przed stacjonującą w Goraju Grupą Operacyjną (GO) KW MO w Poznaniu. Przez kilka tygodni współdziałał z tą jednostką przy wyłapywa-

który w kwietniu 1945 r. porzucił służbę w milicji w Krzyżu i znalazł schronienie u Maksymiliana Rębarza⁷¹ w Kwiejcach Starych. Do Banasiaka dołączyli: Edward Wierdak⁷², Bolesław Kaźmierczak, Zenon Patalas, Marian Sikora, Franciszek Stępiński, Feliks Szymański, a później Edmund Gajewczyk⁷³. Ta grupa stała się załączkiem oddziału partyzanckiego.

niu ukrywających się konspiratorów. Jesienią zamieszkał w Karwinie k. Drezdenka. Aresztowany 18 IX 1952 r., 31 I 1953 r. skazany na karę śmierci, którą zamieniono na 15 lat pozbawienia wolności. Więzienie opuścił przedterminowo w wyniku amnestii (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 29; A. Pietrowicz, *Szkic do dziejów oddziału...*, s. 208, przyp. 34).

⁷¹ Maksymilian Rębarz (ur. 1907) – urodził się w Białej, mieszkaniec Kwiej Starych. W 1945 r. był milicjantem na miejscowym posterunku. Prócz tego prowadził niewielkie gospodarstwo rolne. Udzielił schronienia i zatrudnił w swoim gospodarstwie Stanisława Banasiaka „Panterę” (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 42).

⁷² Edward Wierdak (ur. 1927) – urodził się w Kamionce, mieszkał w Zieleńcu, lecz w czasie wojny został przesiedlony do Białej w pow. czarnkowskim. Pod koniec maja 1945 r., gdy jechał rowerem do Piłki, został zatrzymany przez grupę Stanisława Banasiaka i nakłoniony do wstąpienia do oddziału „Czułkowce-Węgielnia”. Choć w połowie lipca ujawnił się przed GO KW MO, to jeszcze w grudniu 1945 r. działał z bronią w rękę wraz z Jerzym i Marianem Borkowskimi, Edwardem Błochem i Franciszkiem Kozłowskim. Grupę tę posądzano o dokonywanie napadów rabunkowych na leśniczówki w okolicach Drawska. Został aresztowany, w styczniu 1946 r. WSO w Poznaniu skazał go na 3 lata pozbawienia wolności (*ibidem*, k. 31; zob. także AIPN Po 04/860, Akta śledztwa w sprawie przynależności do organizacji „Mura” i „Dęba”, nielegalnego posiadania broni oraz napadów rabunkowych z bronią w rękę, prowadzonemu przeciwko Edwardowi Wierdakowi, Marianowi Borkowskiemu, Jerzemu Borkowskiemu, Edwardowi Błochowi i Franciszkowi Kozłowskiemu, podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 4 § 1 pkt a i art. 9 dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie państwa).

⁷³ Edmund Gajewczyk ps. „Lew” (ur. 1923) – urodził się w Zieleńcu, był mieszkańcem Dębowca w pow. międzychodzkiem. Jego ojciec do wybuchu wojny był strażnikiem granicznym w tej miejscowości. W czasie okupacji niemieckiej został skierowany do pracy w odlewni żeliwa w Drezdenku. W styczniu 1945 r. wstąpił do Straży Obywatelskiej w Dębowcu, a później do MO w Sierakowie. W maju został skierowany do Szkoły Podoficerów Liniowych przy KW MO w Poznaniu. Po trzech tygodniach, jak później zeznawał, podczas urlopu spędzanego w rodzinnym Dębowcu, został zatrzymany i rozbrojony przez nieznaną grupę partyzantów (prawdopodobnie z grupy „Jaśka” i „Czeška”). Za namową znajomych, być może obawiając się odpowiedzialności karnej za utratę broni, postanowił zdezerterować i wstąpić do grupy Stanisława Banasiaka (załączka oddziału „Czułkowce-Węgielnia”), która tymczasowo kwaterowała w Lipówce, kilka kilometrów od Dębowca. Od tej pory brał udział we wszystkich akcjach wskazanej grupy partyzanckiej. Po rozwiązaniu oddziału powrócił do rodziny. 28 VIII 1945 r. ujawnił się przed GO KW MO w Goraju. Wstąpił w jej szeregi i uczestniczył w likwidacji resztek podziemia w pow. czarnkowskim. Później zamieszkał w Drezdenku. W 1952 r. został aresztowany przez PUBP w Czarnkowie za udział w zabójstwie Karola

Dawni konspiratorzy z Drowska (Edmund Wylegała i Karol Wylegała) w porozumieniu z ukrywającymi się dezertierami podjęli decyzję o rozbudowie oddziału i ponownym oddaniu dowództwa Edmundowi Maronowi, którego pod koniec kwietnia wezwano z Chodzieży. W zeznaniach Maron tak relacjonował to wydarzenie: „Pod koniec kwietnia otrzymałem od Wylegały list, w którym napisał mi, że mam powrócić [...] do Drowska, gdyż obecny rząd aresztuje byłych akowców i zaciągają ludzi do wojska. Na powyższy list powróciłem do Drowska do Wylegały Edmunda. Na drugi dzień zaraz po moim przybyciu dałem polecenie [do] Wylegały, ażeby on zwołał zebranie w tym celu, ażeby zapoznać tych członków bandy, którzy już są zorganizowani. Na zebraniu tym obecni byli Banasiak [Stanisław], Bartnicki Franciszek⁷⁴, Wylegała Karol, Wylegała Edmund i ja. Na zebraniu tym omawialiśmy, jak mamy postąpić w organizowaniu dalszego oddziału i jak mamy się zabezpieczyć w lesie, oraz w tym czasie nadaliśmy naszemu oddziałowi kryptonim »Czułkowce-Węgielnia«. Dałem polecenie Banasiakowi i Bartnickiemu, ażeby werbowali do bandy więcej członków, w szczególności tych, którzy się ukrywają. W tym czasie Bartnicki został łącznikiem między mną a Banasiakiem. Po kilku dniach od tego zebrania wspólnie z Wylegałą Edmundem udaliśmy się do Kmicika Czesława⁷⁵, który zamieszkiwał w leśniczówce w Radęcin[ie].

Gletta (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 29–30).

⁷⁴ Franciszek Bartnicki (ur. 1907) – kowal, konspirator, mieszkaniec kolejno Pęckowa, Kwiece Starych i Kamiennika. W okresie przedwojennym członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Stronnictwa Narodowego. Podczas wojny prawdopodobnie należał (pod ps. „Ambus”) do grupy konspiracyjnej o nazwie „Biały Orzeł” lub „Leśne Orły”, która podporządkowała się strukturom AK w Drowsku. Wiosną 1945 r. ponownie podjął funkcję informatora i łącznika w miejscu zamieszkania, tj. w Kamienniku. Aresztowany 17 IX 1952 r., 31 I 1953 r. skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności, zmniejszoną na mocy amnestii. Wyszedł na wolność w maju 1956 r. W latach 1956–1957 kontrolowany jako były członek konspiracji przez WUdsBP / KW MO w Poznaniu w ramach sprawy o krypt. „Kowal” (AIPN Po, 0186/2325, SEO krypt. „Kowal”, dot. Franciszka Bartnickiego, k. 1–19 [PDF]).

⁷⁵ Czesław Kmiciek ps. „Dąb” (ur. 1905) – urodził się w Nowinie w pow. czarnkowskim, pracownik Lasów Państwowych, żołnierz AK. Ukończył gimnazjum leśno-rolnicze. W latach 1924–1927 odbywał służbę wojskową w 9 Dywizjonie Artylerii Konnej w Baranowiczach, a następnie w Szkole Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W latach 1928–1935 był pracownikiem biurowym w Nadleśnictwie Promno w pow. czarnkowskim. Do lipca 1939 r. pracował jako leśniczy w Radęcinie. Tuż przed wybuchem wojny zmobilizowany do Armii „Pomorze”, w której szeregach walczył w kampanii wrześniowej. W listopadzie (lub grudniu) 1939 r. wyjechał do Radomia w GG, gdzie do 1945 r. pracował w administracji leśnej. W 1941 r. wstąpił do ZWZ/AK w Okręgu Radom. Pod koniec stycznia (lub w lutym) 1945 r. powrócił

W tym czasie, kiedy byliśmy u Kmiecika, opowiedzieliśmy Kmiecikowi, że odbyło się zebranie, na którym było omawiane, jak wyżej zapodałem. Kmiecik odpowiedział mi, że on całkowicie jest [oddany] założeniu organizacji, gdyż był w Radomiu w AK i była wydana taka instrukcja, że po wyzwoleniu trzeba nadal pracować w podziemiu⁷⁶. Kmiecik został zastępcą dowódcy, a w swej leśniczówce w Radęcinie k. Kwiejca (ok. 10 km na południowy zachód od Drawska) udzielił gościny małżeństwu Maronów⁷⁷. Wspomniany Karol Wylegała, sekretarz w administracji gminnej w Drawsku, na prośbę Marona zgodził się wyrabiać dokumenty dla ukrywających się konspiratorów⁷⁸.

W ten sposób powoli tworzyła się partyzancka grupa przetrwania, jedna z kilku w Puszczy Noteckiej. Dołączyli do niej kolejni dezercy z „ludowego” Wojska Polskiego. Do opuszczenia jego szeregów, jak wynika z zeznań partyzantów, skłaniały takie czynniki, jak obawa przed represjami (w tym wywózką w głąb ZSRS), fatalna aprowizacja, złe traktowanie żołnierzy przez oficerów⁷⁹, zdarzające się konflikty z Sowietami⁸⁰, a także wierność ideałom patriotycznym i dawnym dowódcom konspiracyjnym.

do Radęcina. (*Czesław Kmiecik*, <http://www.listawykletych.pl/katalog/kmiecik-czeslaw/>, dostęp 15 V 2023 r.; AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 23–25; A. Pietrowicz, *Szkie do dziejów oddziału...*, s. 206, przyp. 28). Dalsze losy Kmiecika w tekście głównym artykułu.

⁷⁶ AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 8 X 1952 r., k. 133–134.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 9 X 1952 r., k. 331–332 (PDF).

⁷⁹ Wiktor Antonowicz-Klimko zeznawał, że w okolicach Wielenia Północnego z powodu niezaleczonych ran prosił lekarza wojskowego i dowódcę o możliwość skorzystania z ich konnych środków transportu. Obaj odmówili. W związku z tym Antonowicz-Klimko, który nie nadązał za resztą kolumny, i towarzyszący mu Wacław Krasowski stracili kontakt z oddziałem (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie [dalej: AIPN Sz], 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 67). O złym traktowaniu wspominał też w zeznaniu Leonard Lala z Drawska, który w kwietniu 1945 r. został wcielony do 6 Zapasowego Pułku Piechoty. Gdy wraz z innymi żołnierzami znalazł się w Warszawie, zakwaterowano ich w ruinach miasta. Przez trzy dni nie zapewniono wyżywienia. Oficerowie pogardliwie nazywali podkomendnych z Wielkopolski „poznańskimi szwabami”. W takich okolicznościach 3 maja zdecydował się na ucieczkę w rodzinne strony (AIPN Po, 003/290, t. 1, Oświadczenie Leonarda Lali, b.d., k. 322).

⁸⁰ Jak wynika z zeznań Jana Fijołka, we Wronkach wiosną 1945 r. podczas zabawy tanecznej doszło do konfliktu między Sowietami a stacjonującymi w mieście żołnierzami 2 Samodzielnego Batalionu Ochrony KBW. Spór zakończył się strzelaniną, która spowodowała ofiary po obu stronach: „Była tam zabawa i byliśmy na tej zabawie z Rosjanami, jednego z Rosjan zastrzeliliśmy. W nocy przyjechały auta rosyjskie

W grupie podporządkowanej Maronowi i Kmieciowskiemu rozpoczęli działalność AK-owcy pochodzący z Kresów Wschodnich – Wiktor Antonowicz-Klimko ps. „Porajski”⁸¹ i Waław Krasowski ps. „Mohikanin”⁸². Z tere-

i [Rosjanie roz]poznawali tych, którzy byli na zabawie. Z obawy, aby nas nie poznali, poszliśmy w las w dziewięciu chłopów” (AIPN Po, 003/290, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Fijołka, 22 IX 1945 r., k. 353–354). Informacje o tym wydarzeniu, datowanym na koniec maja 1945 r., podał też Henryk Pogroszewski. Według niego szef kompanii – starszy sierżant KBW – poszedł na zabawę. Został pobity przez żołnierzy sowieckich. Wrócił do koszar, gdzie zbudził trzy kompanie żołnierzy. Obstał nimi budynek z salą taneczną, po czym kazał wyjść cywilom. Znajdujący się wewnątrz Sowietci otworzyli ogień. Podczas kilkunastominutowej strzelaniny jeden z Polaków został ranny w brzuch (AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Pogroszewskiego, 29 XI 1948 r., k. 41–42). Po opisanym incydencie część żołnierzy KBW uciekła z Wronek i dołączyła do oddziału „Jaśka” i „Czeška”.

⁸¹ Wiktor Antonowicz-Klimko ps. „Porajski” (ur. 1915) – żołnierz AK. Od urodzenia był mieszkańcem pow. lidzkiego w woj. nowogródzkim. Przed wojną odbył służbę w 4 Pułku Ułanów w Wilnie, gdzie dosłużył się stopnia kaprała. Był pracownikiem Urzędu Poczтового w Lidzie. W czasie okupacji łącznik w AK. W 1944 r. wcielony do 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta w strukturach „ludowego” Wojska Polskiego. Ranny w walkach pod Jastrowiem, w lutym zdezerterował. Od tej pory przebywał w pow. czarnkowskim. Po wstąpieniu do oddziału „Czułkowce-Węgielnia” jako starszy sierżant pełnił funkcję zastępcy dowódcy oddziału. Po jego rozwiązaniu ujawnił się jako dezertor w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Poznaniu. Następnie pracował w urzędach pocztowych w Gryfinie i Szczecinie. Aresztowany 6 III 1953 r., w grudniu skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności. Po zwolnieniu w 1956 r. był rozpracowywany przez SB (A. Pietrowicz, *Szkie do dziejów oddziału...*, s. 207, przyp. 29; AIPN Sz, 009/149, SOO krypt. „Asystent” dot. Wiktora Antonowicza-Klimki. Materiały dot. pracownika Dworcowego Urzędu Poczтового na stacji Szczecin Główny, b. członka AK z okręgu wileńskiego).

⁸² Waław Krasowski ps. „Mohikanin” (1913–2003) – żołnierz AK. Urodził się w Suwałkach. Jako półsierota trafił do sierocińca w Wilnie. Ukończył średnią szkołę handlową. Do wybuchu wojny był słuchaczem Szkoły Nauk Politycznych przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie. Po aneksji Litwy wraz z Wileńszczyzną przez Związek Sowiecki pracował przy splawie drewna. Jesienią 1941 r. został wysłany przez okupanta niemieckiego do Mołodeczna na roboty przymusowe, z których po kilku miesiącach zbiegł. Po powrocie do Wilna pokątnie handlował żywnością. W 1942 r. po złożeniu przysięgi związał się z konspiracją ZWZ/AK. Na przełomie 1943 i 1944 r. wstąpił do oddziału partyzanckiego „Błyskawica”, dowodzonego przez por. Piotra Słoninę vel Piotra Jarsza ps. „Piotr”. (Od 19 III 1944 r. było to ogniwo 6 Wileńskiej Brygady AK). Awansowany do stopnia kaprała podchorążego, był pisarzem kompanii, prowadził ewidencję żołnierzy. Po kolejnym wkroczeniu Sowietów na Wileńszczyznę i likwidacji większości tamtejszych sił AK powrócił do Wilna i podjął pracę w budownictwie. W grudniu 1944 r. ochotniczo zgłosił się do 8 pułku 3 DP im. Romualda Traugutta „ludowego” Wojska Polskiego. Z chwilą, gdy ta formacja dotarła do świeżo zdobytego Krzyża n. Notecią, Krasowski wraz ze znaczną grupą żołnierzy zdezerterował. Dotarł do pobliskiego Wielenia (Południowego), gdzie wstąpił do Straży Obywatelskiej likwidującej niedobitki wojsk niemieckich. Pod koniec marca wraz z Antonowiczem-Klimką udał się do Torunia do sztabu wojskowego. Został przydzielony do 4 pp. Jednak nasilające się represje Informacji Wojskowej wobec żołnierzy związanych niegdyś z AK spowodowały, że ponownie zdezerterował. Po krótkim pobycie w Warszawie i Ostrołęce powrócił

nem nadnoteckim związali się już kilka miesięcy wcześniej. W okresie luty–marzec 1945 r. należeli do współdziałającej z sowiecką komendanturą wojenną tzw. Straży Obywatelskiej w Wieleniu. Jej zadaniem była likwidacja niedobitków wojsk niemieckich i oczyszczanie terenu z pozostawionej broni⁸³. W kwietniu Krasowski i Antonowicz-Klimko dołączyli do formowanego w Toruniu 6 Zapasowego Pułku Piechoty, by w następnym miesiącu zdezerterować i ponownie przybyć do Wielenia. Tu poprosili dawnych znajomych z okresu służby w Straży Obywatelskiej o pomoc w zalegalizowaniu pobytu. W końcu pracownik wieleńskiej administracji Marian Rosenau skierował ich do Drawska do Edmunda Wylegały, początkującego nauczyciela, związanego od kilku lat z konspiracją. Wylegała po wysłuchaniu prośby dezerterów o zakwaterowanie wezwał dwóch milicjantów: plut. Wiktora Błocha i kpr. Jan Witosia „Lisa”, którzy zaprowadzili dezerterów do bezpiecznej leśnej kryjówki⁸⁴.

Choć formowany oddział określał się krypt. „Czułkowce-Węgielnia” (nawiązanie do nazewnictwa z czasu okupacji niemieckiej), to w dokumentach bezpieki występuje najczęściej jako „Mur-Dąb” (odniesienie do pseudonimów dowódców). Partyzanci, składając przysięgę, deklarowali wierność władzom Rzeczypospolitej na uchodźstwie: „W obliczu Boga Wszzechmogącego, Najświętszej Marii Panny, Królowej Polskiej, kładąc rękę na ten krzyż, znak męki i zbawienia, przysięgam stać nieugięciem na straży honoru Polski, a o jej wyzwolenie z niewoli walczyć do ostatniego tchu, [ślubuję] bezwzględne posłuszeństwo Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Naczelnemu Wodzowi. Powierzone mi tajemnice [będę] strzec bez względu na to, co by mnie miało spotkać. Tak mi Panie Boże dopomóż”⁸⁵. Zorganizowano namiastkę szkolenia ideolo-

do Wielenia. Stamtąd dzięki pomocy Edmunda Wylegały, związanego z miejscową konspiracją AK-owską, trafił do lasu Szostaki, gdzie tworzyła się partyzancka grupa przetrwania. Do lipca 1945 r. członek oddziału partyzanckiego „Czułkowce-Węgielnia”, w którym był dowódcą plutonu i prowadził szkolenie wojskowe i polityczne. Po częściowym ujawnieniu osiadł w Trzciance. Aresztowany w 1953 r., został skazany przez WSR w Poznaniu na kilka lat pozbawienia wolności. Po wyjściu z więzienia ponownie zamieszkał w Trzciance. Tam też zmarł i został pochowany na miejscowym cmentarzu (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 27–28; A. Pietrowicz, *Szkie do dziejów oddziału...*, s. 207, przyp. 30).

⁸³ AIPN Sz, 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 76.

⁸⁴ AIPN Po, 08/821, Protokół przesłuchania świadka Wiktora Antonowicza-Klimki, 11 VI 1953 r., k. 12.

⁸⁵ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 14. Por. AIPN Po, 04/860, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Wierdaka, 16 VIII

gicznego. Namawiano podkomendnych, by „zająć stanowisko po stronie emigracyjnego rządu londyńskiego, popierać Mikołajczyka”⁸⁶. Edward Wierdak zeznał: „St[arszy] sierżant Porajski [Wiktor Antonowicz-Klimko] prowadził wykłady i oświadczył nam, że to nie jest ta Polska, co ma być, to jest Polska komunistyczna. Musimy walczyć o prawdziwą Polskę”⁸⁷. Prawdopodobnie także Maron starał się uświadamiać żołnierzy, „uspokajał, że wnet będzie inaczej, [...] że rządy się pogodzą”⁸⁸.

Partyzanci założyli kilka kryjówek. Pierwszą z nich, zajęta przez grupę Banasiaka, była opuszczona chata robotników leśnych w Lipówce (na południe od Karwina, obecnie gm. Drezdenko), kolejną zaś, wykorzystywaną po zwiększeniu liczebności oddziału, szopa w trudno dostępnym miejscu w lesie Szostaki (kilka kilometrów na południe od osady Borzysko Młyn, obecnie gm. Drawsko). Niewykluczone, że doraźnie korzystano też z dawnego „bunkra” w Zieleńcu zbudowanego w okresie okupacji niemieckiej. Nie powiodła się próba uzyskania za pośrednictwem Edmunda Wylegały namiotów. „Miejscowi” konspiratorzy (jak chociażby Joachim Mumot) kwaterowali na stałe w swoich rodzinnych gospodarstwach, a pojawiali się w oddziale na wezwanie dowódców. Kmieciak i Maron spędzili większość czasu w leśniczówce Radęcin, gdzie w miarę możliwości wydawali posiłki podkomendnym. Na stałe dołączyli do kryjówki w lesie Szostaki dopiero pod koniec czerwca, po wizycie w Radęcinie funkcjonariuszy UB i MO⁸⁹. Do rozrastającego się oddziału, liczącego wg maksymalnych szacunków 30–36 osób, wstąpili przede wszystkim młodzi mieszkańcy Chelstu, Borzyska Młyna, Drawska, Kamiennika, Kwiejc Starych, Piłki, Zieleńca, Dębowca i Międzychodu. Prócz wymienionych już członków grupy Banasiaka, byli to m.in.: Edward Piątek⁹⁰, Wiktor

1945 r., k. 2; AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 23 VIII 1945 r., k. 21.

⁸⁶ AIPN Sz, 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 75.

⁸⁷ AIPN Po, 04/860, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Wierdaka, 16 VIII 1945 r., k. 2.

⁸⁸ AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmieciaka, 17 VIII 1945 r., k. 30.

⁸⁹ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 44; AIPN Po, 08/821, Protokół przesłuchania świadka Edmunda Wylegały, 28 VII 1953 r., k. 29; AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Gajewczyka, 17 X 1952 r., k. 368 (PDF); *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Joachima Mumota, 20 X 1952 r., k. 391–400 (PDF).

⁹⁰ Edward (Edwin) Piątek (ur. 1913) – rodowity mieszkaniec Kamiennika, z zawodu rzeźnik Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Następnie przebywał w niewoli

Błoch⁹¹, Maksymilian Dymek⁹², Walerian Filipiak⁹³, Roman Gapski⁹⁴, Czesław Gołębiowski, Alfons Kęsy⁹⁵, Marian Kubiak, Mieczysław Lala⁹⁶,

w stalagu VI w Hemer w Niemczech. Zwolniony po trzech miesiącach, powrócił do Kamiennika. Brak jasności, czy od maja do lipca 1945 r. był członkiem oddziału partyzanckiego, czy też jedynie z nim współpracował, dostarczając żywność i informacje (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 41; AIPN Po, 04/3062, Akta śledcze w sprawie współpracy z grupą zbrojną pod dowództwem „Dęba” i „Mura”, działającej na terenie pow. Czarnków, prowadzonej przeciwko Edwardowi/Edwinowi Piątkowi).

⁹¹ Wiktor Błoch (ur. 1924) – rodowity mieszkaniec Piłki. W 1943 r. wstąpił do struktur konspiracyjnych działających w Drawsku i okolicach. W 1945 r. przystąpił do oddziału partyzanckiego „Czułkowce-Węgielnia”. Opuścił oddział w połowie lipca (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 36).

⁹² Maksymilian Dymek (ur. 1919) – mieszkaniec Chelstu. Brak bliższych danych na jego temat.

⁹³ Walerian Filipiak (ur. 1916) – urodził się w Hammersleben w Saksonii-Anhalcie, mieszkaniec Prusinowa. W 1945 r. funkcjonariusz MO w Trzciance, w czerwcu tegoż roku zdezerterował i przyłączył się do partyzantów. Ujawnił się w połowie lipca (*ibidem*, k. 39; AIPN Po, 0109/219, Akta personalne funkcjonariusza MO Waleriana Filipiaka; AIPN Po, 00111/29, Teczka ewidencyjna dot. Waleriana Filipiaka, k. 1–83).

⁹⁴ Roman Gapski (ur. 1923) – rodowity mieszkaniec Drawska. Po dezercji z 6 Pułku Zapasowego WP w Chełmnie dołączył 5 VII 1945 r. na kilka tygodni do oddziału „Czułkowce-Węgielnia”. Sugerował, że gdy wysiadł na stacji w Miałach, został zatrzymany przez grupę, którą mylnie wziął za żandarmerię wojskową. Ponoć dopiero po pewnym czasie zorientował się, że ma do czynienia z antykomunistycznym oddziałem partyzanckim. Pod koniec lipca ujawnił się przed GO KW MO w Goraju (*ibidem*, k. 38; AIPN Po, 00111/16, Protokół przesłuchania podejrzanego Romana Gapskiego, 26 VII 1945 r., k. 6).

⁹⁵ Alfons Kęsy (ur. 1926) – urodził się w Międzychodzie, później przebywał na emigracji w Niemczech Zachodnich. W czasie okupacji niemieckiej pracował w Międzychodzie i pobliskim Muchocinie w majątku Joachima Kalkreutha. Wiosną 1945 r. został skierowany do Szkoły Podoficerów Liniowych przy KW MO w Poznaniu. W czerwcu wraz z Edmundem Gajewczykiem zdezerterował ze służby. Dołączył do grupy Stanisława Banasiaka „Pantery”, a wraz z nią do oddziału „Czułkowce-Węgielnia”. Później w niejasnych okolicznościach przedostał się na teren Niemiec Zachodnich, gdzie znalazł zatrudnienie jako pracownik personelu cywilnego w jednej z amerykańskich baz wojskowych (AIPN Sz, 02/76, Streszczenie materiałów w kwestionariuszu ewidencyjnym krypt. „Zbieg”, nr rej. GO-472 prowadzonym na Alfonsa Kęsego, 16 XI 1976 r., k. 73–74).

⁹⁶ Mieczysław Lala ps. „Jeleń” (ur. 1923) – rodowity mieszkaniec osady Borzysko Młyn. Brał udział w rekwizycjach żywności i uprowadzeniu Karola Gletta. Dalsze losy nieznane (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 33).

Jan Mądrowski⁹⁷, Franciszek Stępiński, Edmund Tymek⁹⁸ i Jan Witoś. O ich ucieczce do lasu i związaniu się z konspiracją zdecydowały trudne warunki służby w MO, niechęć do nowego systemu politycznego, dezorientacja, chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej, jak również presja ze strony partyzantów. Z oddziałem związał się też dawny konspirator – Joachim Mumot – który po powrocie z wojennej tułaczki ponownie zamieszkał w Zieleńcu. Przez kilka miesięcy mieszkał w poniemieckim gospodarstwie, w którym niegdyś pracował jako parobek, i stawiał się na odprawy organizowane przez Marona⁹⁹.

W opracowaniu sporządzonym przez SB sugerowano, że w celu usprawnienia działań oddział został podzielony na trzy grupy funkcyjne: wywiadowczą Banasiaka „Pantery”, uderzeniową Krasowskiego „Mohikanina”/, „Podchorążego” i aprowizacyjną Antonowicza-Klimki „Porajskiego”¹⁰⁰. Inny podział kompetencyjny pojawia się w zeznaniach

⁹⁷ Jan Mądrowski (ur. 1915) – urodził się w Tarnówku w pow. czarnkowskim, mieszkaniec Stajkowa. Członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”. W 1938 r. powołany do służby w 69 Pułku Piechoty w Gnieźnie, a następnie w 17 Pułku Artylerii Lekkiej. Ukończył szkołę podoficerską, awansowany do stopnia kaprała. Ranny w bitwie nad Bzurą, trafił do niewoli niemieckiej. Zwolniony po kilku tygodniach, wrócił w rodzinne strony. W marcu 1945 r. rozpoczął służbę na posterunku MO w Lubasz. W maju ułatwił partyzantom rozbrojenie posterunku w Piłce, po czym przystąpił do oddziału. 22 lipca ujawnił się przed GO KW MO w Goraju (*ibidem*, k. 39).

⁹⁸ Edmund Tymek (ur. 1922) – urodził się w Kamienniku, funkcjonariusz posterunku MO w Chełście. Według informacji UB/SB, w czerwcu 1945 r. „ujawnił sprawców kradzieży świni na szkodę [sowieckiego] komendanta wojennego w Chełście”, czym naraził się na pogroźki z ich strony. Zdecydował się na dezercję i dołączenie do oddziału partyzanckiego. Pod koniec lipca ujawnił się przed GO KW MO w Goraju (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 35 – 36; AIPN Po, 00111/32, Teczka ewidencyjna dot. Edmunda Tymka, k. 1–26).

⁹⁹ W zeznaniach Kmiecika pojawia się następująca informacja: „Mumot Joachim, który potem także wstąpił do naszej zorganizowanej bandy i przebywał również z nami w lesie. Kiedy przebywaliśmy w lesie Przecznik z całym oddziałem, a także i Mumot Joachim, to przyjechał do swego szwagra na odwiedziny [...] Kokot Teofil, gdzie widział cały oddział” (AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmiecika, 8 X 1952 r., k. 143). Podczas przesłuchania Mumot potwierdził przynależność do oddziału Marona w okresie maj–czerwiec 1945 r. (AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania świadka Joachima Mumota, 20 X 1952 r., k. 391–400). Choć Kokotowi nie udowodniono związków z grupą „Czułkowce-Węgielnia”, to był aż do 1957 r. rozpracowywany przez UB/SB jako rzekomy członek oddziału „Jaśka” i „Cześka” (*sic!*), podejrzewany o próby odnowienia działalności konspiracyjnej, sianie antyrządowej i prowjoennej propagandy (AIPN Po, 0186/2131, Postanowienie o założeniu SEO krypt. „Bunkier”, 5 VII 1955 r., k. 5).

¹⁰⁰ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 14.

Edwarda Wierdaka: „W grupie były przeprowadzane ćwiczenia, ćwiczenia z bronią, wykłady, jak się mamy bronić w terenie. Rozkazy te wydawał Maron, obchodzenie się z bronią miał sierżant »Porajski« i Zieliński, w terenie ćwiczył sierżant Zieliński. [...] Kmieciak przypatrywał się wszystkim i poprawiał w ćwiczeniach. »Mur«, widząc, że Kmieciak chce być mądrzejszym od niego [...], zakazał nam [...], abyśmy z niczym nie zwracali [się] do Kmiecika”¹⁰¹.

Wsparcia informacyjnego, organizacyjnego i aprowizacyjnego udzielała sieć współpracowników obejmująca przede wszystkim: Leona Grasia¹⁰² (sołtysa Kamiennika), Franciszka Bartnickiego (kowala pełniącego obowiązki konspiracyjnego łącznika), Edmunda i Karola Wylegałów (pracowników szkolnictwa i administracji w Drawsku), milicjantów z pobliskich posterunków oraz kilku mieszkańców okolicznych miejscowości powiązanych rodzinnie lub towarzysko z partyzantami.

W bezkonfliktowy sposób uzyskano broń od funkcjonariuszy MO. Jak wyjaśniał Banasiak, w drugiej połowie maja 1945 r. przyjechał do niego milicjant, który polecił mu stawić się na akcję rekwizycji oręża pod Marylinem. Z pomocą „Panterze” przyszli Franciszek Stępiński i Jan Wesołowski. Na miejscu czekał już na nich Maron, który zapowiedział, że niebawem przyjedzie furmanka z bronią. Milicjanci oddali partyzantom 4 karabiny¹⁰³. Zbliżone informacje podał też Maron, jednak według

¹⁰¹ AIPN Po, 04/860, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Wierdaka, 22 VIII 1945 r., k. 15.

¹⁰² Leon Graś (ur. 1898) – rodowity mieszkaniec Kamiennika. W latach 1917–1918 służył w armii pruskiej. W 1919 r. był plutonowym w Wojsku Wielkopolskim. Po demobilizacji pracował w tartaku w Kamienniku. W 1945 r., po wyparciu Niemców, został członkiem tzw. Straży Obywatelskiej, by w czerwcu wskazanego roku objąć funkcję sołtysa Kamiennika i gospodarstwo poniemieckie. Zajmował się aprowizacją oddziału partyzanckiego, zbierając wśród mieszkańców wsi żywność „dla wojska”. Otrzymywał za nią pokwitowanie od partyzantów. Na bieżąco informował konspiratorów o działaniach UB i MO, o osobach związanych z nowymi władzami. Doraźnie udzielał schronienia partyzantom i przechowywał ich broń. 16 IX 1952 r. został aresztowany i 31 I 1953 r. skazany na karę 9 lat pozbawienia wolności, zmniejszoną na mocy amnestii do 4 lat i 6 miesięcy. Pod koniec grudnia 1954 r., ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia (gruźlica), otrzymał roczną przerwę w odbywaniu kary. Pod koniec października 1955 r. zawieszono wykonanie kary na okres 3 lat. W 1956 r. był rozpracowywany przez WUdsBP w Poznaniu w ramach SEO krypt. „Armia” (AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”). Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 40; AIPN Po, 0186/2324, SEO krypt. „Armia”, k. 1–9; A. Pietrowicz, *Szkieł do dziejów oddziału...*, s. 213, przyp. 56).

¹⁰³ AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Banasiaka, 22 IX 1952 r., k. 202.

jego wersji przekazanie broni miało się odbyć na drodze Piłka–Drawsko, którą przemieszczał się milicjant Stachowski¹⁰⁴.

Wiktor Antonowicz-Klimko zeznawał, że na wyprawy aprowizacyjne wysyłano przede wszystkim partyzantów pochodzących z okolicznych wsi. W mąkę na wypiek chleba zaopatrywano się w młynach w Mężyku i Kamienniku. Przekazywano ją jednej z miejscowych gospodyń, która przygotowywała pieczywo dla oddziału¹⁰⁵. Z kolei Bartnicki informował, że kilkakrotnie przekazywał Grasiowi kartkę od dowódcy z poleceniem zebrania kontyngentu, sołtys zaś zbierał wśród gospodarzy mąkę, słoninę, jaja i masło. Wieczorem partyzanci odbierali zgromadzoną żywność¹⁰⁶. Nie wszystkie wyprawy aprowizacyjne kończyły się sukcesem. Pozyskanie żywności od sołtysa Rapina (w okolicach Drezdenka) uniemożliwiła miejscowa milicja. Doszło do strzelaniny, w której zginął Zenon Patalas, a Edward Wierdak został ranny¹⁰⁷. Na marginesie warto wspomnieć, że Antonowicz-Klimko i Krasowski w soboty i niedziele wielokrotnie opuszczali „bazę”, by uczestniczyć w zabawach tanecznych w Wieleniu, na których przedstawiali się jako milicjanci z posterunku w Drezdenku¹⁰⁸.

Aby nie prowokować przeważających sił policyjno-wojskowych, żołnierze oddziału unikali akcji zaczepnych. W trakcie obław przemieszczała się do bezpieczniejszych kwater. Z powodzeniem wykorzystywali znakomitą znajomość terenów leśnych, co przyznawała nawet strona przeciwna¹⁰⁹.

Podkomendni Marona i Kmieciaka nie byli jedyną grupą partyzancką działającą w środkowej części Puszczy Noteckiej. Do początku lipca 1945 r. na stosunkowo dużym obszarze od Tarnówka (w obecnej gm. Połajewo, pow. czarnkowsko-trzcianecki) aż po Radosz (gm. Międzychód, pow. międzychodzki) operowały oddziały „Jaśka” i „Cześka” (pseudonimy dowódców o nieustalonej tożsamości, do których zaliczano też porucznika „Konrada”), Józefa Buszewskiego „Józka” oraz por. Władysława Tomczaka „Zadory”. Składały się głównie z dezertersów z „ludowego”

¹⁰⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 17 IX 1952 r., k. 137–138.

¹⁰⁵ AIPN Sz, 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 75.

¹⁰⁶ AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Franciszka Bartnickiego, 10 X 1952 r., k. 357 (PDF).

¹⁰⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Banasiaka, 24 IX 1952 r., k. 213 (PDF).

¹⁰⁸ *Ibidem*, k. 84.

¹⁰⁹ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 44.

Wojska Polskiego (w tym 2 Samodzielnego Batalionu Ochrony Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego / Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i 4 Pułku Apropowizacyjnego), MO i PUBP w Szamotułach, a także osób w wieku poborowym zwerbowanych do oddziałów. Podjęły one próbę przetrwania czasu opresji w głębi lasów, jednak w kilku potyczkach na przełomie czerwca i lipca zostały rozbite przez bataliony 145 Pułku Strzeleckiego Wojsk Wewnętrznych NKWD.

Oddział „Jaśka” i „Cześka” liczył 25–50 żołnierzy. Partyzanci, występujący w pełnym umundurowaniu i stosujący różne formy perswazji, prowadzili w okolicznych miejscowościach werbunek osób w wieku poborowym¹¹⁰. Dowódcy oddziału w rozmowach z miejscowymi „twierdzili stanowczo, że [...] mają zadanie w okolicy Białej utworzyć wojsko, jakie tylko poradzą”, przy czym sugerowali, że „który [z mieszkańców wsi] będzie należał do ich organizacji, zasłuży sobie [...] o 100% więcej niż partyzant Polski za czasów okupacji”¹¹¹. Jeden z dowódców tytułowany porucznikiem (określany jako „inteligent”) prowadził wśród żołnierzy szkolenia „o zadaniach partii i broni”. Ponadto mówił słuchaczom, że „walczył o lepsze jutro i chcę wypędzić Rosjan z Polski”¹¹². Zatrzymany przez partyzantów Edmund Broka usłyszał: „[...] po co pójdziesz do wojska, które jest pod komendą sowiecką. U nas jest prawdziwe Wojsko Polskie i będziesz człowiekiem”¹¹³. Być może podjęto próbę podporządkowania się regionalnym lub krajowym ogniom konspiracji poakowskiej (WSGO „Warta” lub Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj). Z niejasnych zeznań Michała Grotta wynika, że został wysłany przez dowódców do Poznania, do punktu kontaktowego na Górnej Wildzie, gdzie miał otrzymać „legitymacje AK”. Z zadania tego się nie wywiązał¹¹⁴.

O stosunku do sił reżimowych mówi krótki rozkaz wydany przez dowódców, a zapamiętany przez Edmunda Brokę: „Sowieców rozstrzelać, Wojsko Polskie i MO rozbroić i doprowadzić do bandy [*sic!*] leśnej”¹¹⁵. Przynajmniej raz partyzanci „Jaśka” i „Cześka” ostrzelali z nieznanym skutkiem samochód z przejeżdżającymi żołnierzami sowieckimi¹¹⁶.

¹¹⁰ AIPN Po, 003/290, t. 1, Oświadczenie Michała Grotta, b.d., k. 174.

¹¹¹ *Ibidem*, k. 175.

¹¹² AIPN Po, 04/3113, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Przybyła, 26 VI 1945 r., k. 8–10.

¹¹³ AIPN Po, 003/290, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Broki, 12 IX 1945 r., k. 378–379.

¹¹⁴ *Ibidem*, Oświadczenie Michała Grotta, b.d., k. 174.

¹¹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Broki, 12 IX 1945 r., k. 378–379.

¹¹⁶ AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Pogroszewskiego, 3 XI 1948 r., k. 24.

Najprawdopodobniej też właśnie oni rozbroili Sowieców na stacji kolejowej w Kruczu¹¹⁷.

Silną pozycję w oddziale miał starszy strzelec Henryk Pogroszewski (ur. 1923), pełniący funkcję instruktora, który „bandę wychowywał w duchu bojowym”. Cieszył się szacunkiem dowódców¹¹⁸. Pochodził z Wizny w pow. łomżyńskim, gdzie w 1943 r. pod ps. „Szczer” wstąpił do grupy AK Józefa Borowskiego „Cygana”. W chwili przejścia frontu był dowódcą drużyny w oddziale mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy”. W listopadzie 1944 r. trafił do Rejonowej Komendy Uzupełnień w Białymstoku, która wcieliła go do 3 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych, kierowanego przez kpt. Aleksandra Szczęsnowicza. W styczniu jego oddział został przeniesiony na Lubelszczyznę. Od marca do maja brał udział w walkach z Ukraińcami w pow. tomaszowskim. Charakter tego konfliktu, którego ofiarą padła ludność cywilna, niekorzystnie wpłynął na morale żołnierzy. W maju 1945 r. Pogroszewski, już w szeregach 2 Samodzielnego Batalionu Ochrony Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, został skierowany do Wroniek. Stamtąd – po strzelaninie z Sowiecami – zdezerterował wraz z kilkoma żołnierzami. Do partyzantów z grupy „Jaśka” i „Czeška” dołączył w lesie kilka kilometrów na północ od Wroniek¹¹⁹.

Ważną postacią w oddziale był też bliżej niezany kpr. „Zając”, zajmujący się szkoleniem partyzantów¹²⁰. W dokumentach wymieniani są również młodzi mieszkańcy gm. Drawsko (Edward Kalina, Henryk Drost, Stefan Wargin, Andrzej Dębski, Edmund Broka)¹²¹, którzy na początku czerwca uciekli do

¹¹⁷ Оперативная сводка № 009 штаба 145 стрелкового Познанского полка ВВ НКВД за период с 1 VI 1945 по 15 VI 1945 г., город Познань, к. 65, https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/WKA_VIII_800/VIII_800_49_/VIII_800_49_17_Czesc1.pdf, dostęp 15 V 2023 r.

¹¹⁸ AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania świadka Jerzego Rejwera, 6 XI 1948 r., k. 26.

¹¹⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Pogroszewskiego, 22 X 1948 r., k. 18. Zatrzymany 22 X 1948 r. pod zarzutem dokonania morderstwa (*ibidem*, Protokół rewizji osobistej, 22 X 1948 r., k. 16). Ujawnił się w 1947 r. w trakcie drugiej amnestii (*ibidem*, Oświadczenie Henryka Pogroszewskiego, 25 III 1947 r., k. 9–11). Po udowodnieniu podwójnego rabunku i podwójnego morderstwa, po uwzględnieniu przepisów amnestyjnych, został skazany przez WSR w Poznaniu na 2,5 roku pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i honorowych na okres 1 roku (*ibidem*, Wyrok WSR w Poznaniu, 8 IV 1949 r., k. 50; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 20 XI 1948 r., k. 30–31). Na temat udziału polskich Wojsk Wewnętrznych w konflikcie polsko-ukraińskim zob. M. Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Lublin–Warszawa 2016, s. 188–197.

¹²⁰ AIPN Po, 003/290, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Andrzeja Dębskiego, 18 VIII 1945 r., k. 337.

¹²¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Henryka Drosta z Drawska, ur. 21 XII 1924, b.d., k. 196; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Drosta, 17 VIII

lasu przed poborem do wojska. Dotarli do Miałów, skąd zabrał ich uzbrojony patrol do Żelazka¹²². Według zeznań Henryka Jędrycha arsenał grupy składał się z 6 automatów, 3 karabinów dziesięciostrzałowych, karabinu maszynowego, 35 karabinów ręcznych, 6 sztuk krótkiej broni i 3 granatów¹²³.

Do głównych baz oddziału należały Biała (w ówczesnym pow. czarnkowskim), wspomniana osada Żelazko (pow. szamotulski), opustoszałe niemieckie wioski Kobusz (pow. szamotulski), Bronice (pow. czarnkowski) i Radosz (pow. międzychodzki)¹²⁴ oraz Rzecin (pow. szamotulski). Tam też partyzanci stworzyli niewielkie zakonspirowane magazyny broni. Dysponowali przeszło 30 zarekwirowanymi rowerami i co najmniej 1 wozem konnym z zaprzęgiem. Dawało im to znaczną mobilność pozwalającą na wymykanie się obławom i dokonywanie wypraw aprowizacyjnych na terenie trzech wymienionych powiatów. Z późniejszych zeznań wynika, że mogli przez pewien czas liczyć na kwaterek i wyżywienie u gospodarzy w sąsiadujących ze sobą wsiach Biała i Mężyk. Wozami konnymi ruszali też do Drawska, Pęckowa, Piłki, Marianowa, Kamiennika, Kwiejc Nowych i Starych, by odebrać nałożony na ich mieszkańców „kontyngent”. Oprócz akcji uzgodnionych z sołtysami wsi podejmowali wiele działań mających znamiona rabunku¹²⁵. Z konieczności kłusowali też w okolicznych lasach¹²⁶.

1945 r., k. 197; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Andrzeja Dębskiego, 18 VIII 1945 r., k. 337.

¹²² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Dębskiego, 19 VIII 1945 r., k. 339–340.

¹²³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Jędryki (Jędrycha) z Mikołajewa, 30 VI 1945 r., k. 345–346.

¹²⁴ W opustoszałej wsi Radosz partyzanci kwatowali w budynkach szkoły i kościoła poewangelickiego. Jak zeznawał Henryk Przybył, przebywali tam w dniach 13–22 VI 1945 r. (AIPN Po, 04/3113, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Przybyła, 26 VI 1945 r., k. 8–10).

¹²⁵ Na początku czerwca 1945 r. rodzinie Kinowskich, mieszkających między Białą a Hamrzyskiem, zrabowali parę butów, spodnie wojskowe, 6 koszul, 4 pary kalessonów i damski rower. Żądali pieniędzy. Obrabowali też Konrada Nawrota, mieszkańca Białej (AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania świadka Józefa Kinowskiego, 20 XI 1948 r., k. 38). Michał Grott, członek oddziału pochodzący z Białej, wspominał: „Ci dezertrzy dokonywali w Białej różnych kawałków, na przykład zabierali rowery ludziom, masło, ostatni kawałek chleba, bieliznę, rower, nawet konie. Jasio potem te konie sprzedał do Wronek” (*ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Grotta, 27 XI 1948 r., k. 33; *ibidem*, Oświadczenie Michała Grotta, b.d., k. 174). Trudno nie zacytować gorzkiej opinii zawartej w publikacji poświęconej sytuacji w Polsce w latach 1944–1947. Na temat wypraw aprowizacyjnych powojennych partyzantów napisano: „Czasami były to prawdziwe rajdy od wsi do wsi, z przystankiem na stacji kolejowej czy w spółdzielni, wzorem amerykańskich przestępców Bonnie i Clyde’a, z tym tylko, że rodzimi przestępcy najczęściej jeździli furmankami. Podczas takich wypraw kradziono wszystko, co miało jakąś wartość” (M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 345).

¹²⁶ AIPN Po, 003/290, t. 1, Meldunek sierż. Antoniego Fąferka, komendanta posterunku MO w Drawsku, 22 VI 1945 r., k. 28.

Tylko starsi stażem partyzanci wyjeżdżali na akcje, mniej doświadczonych kierowano na ćwiczenia wojskowe. Konto tego oddziału obciąża uprowadzenie, zgwałcenie i zamordowanie Niemki (o imieniu Inga) oraz zabójstwo jej polskiego partnera Edwarda Kubiaka, których schwytano w leśniczówce Mężyk¹²⁷. Dwunastu partyzantów z grupy „Jaśka” i „Czeška” pojawiło się w nocy z 20 na 21 maja w Piłce. Uczestnikom wesela (ślub wzięła Małgorzata Kleist) zabrali dwa rowery i zegarek. Obrabowali również Józefa Szostaka, brata milicjanta, któremu zarekwirowali „karabin Mauzer, jeden flower, amunicję, kielbasy, bieliznę, zegarek, 3 pary spodni i inne drobnostki”. Jak podejrzewano, „leśnych” zaangażowano do rozwiązania sąsiedzkich porachunków. Jeden z mieszkańców wsi najprawdopodobniej „sprowadził owych osobników i specjalnie nasłtał ich na dom Szostaków, by pomścić się za jego zabrane mu rzeczy przez milicję w dniu 1 maja 1945 r.” W pobliskich lasach k. Marylina partyzanci zatrzymali braci Józefa i Feliksa Durów, milicjantów z posterunku w Wieleniu, którym zabrali karabin i rowery¹²⁸. Kres działalności tej grupy położono na przełomie czerwca i lipca. Wydarzenia, które wówczas nastąpiły, są różnie datowane w zeznaniach świadków i późniejszych opracowaniach. 20 lub 22 czerwca w Raduszu k. Międzychodu partyzanci zastrzelili milicjanta Stanisława Kaczmarka¹²⁹. Kilka dni później (czyli 22 lub 25 czerwca) zostali we wczesnych godzinach porannych zaatakowani i rozproszeni przez żołnierzy sowieckich (prawdopodobnie jeden z batalionów 145 Pułku Strzeleckiego Wojsk Wewnętrznych NKWD), funkcjonariuszy UB i milicjantów. Część partyzantów została schwytana. Dowódcy „Jasiek” i „Czesiek” zdołali zbiec w nieznanym kierunku. Dziewiętnastu partyzantów (m.in. Bolesław Rybarczyk, Jerzy Rejwer i Michał Grott), nad którymi komendę przejął bliżej nieznaną por. „Konrad”, uciekło w kierunku wschodnim, w znane im lasy między Białą, Mężykiem i Rzecinem (pogranicze powiatów czarnkowskiego i szamotulskiego). 3 lipca po raz

¹²⁷ AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania podejrzanego Michała Grotta, 27 XI 1948 r., k. 33.

¹²⁸ AIPN Po, 003/290, t. 1, Meldunek sierż. Antoniego Faferka, komendanta posterunku MO do KP MO w Czarnkowie, 22 V 1945 r., k. 28.

¹²⁹ Istnieją pewne rozbieżności co do daty śmierci Stanisława Kaczmarka (22 VI lub 1 VII 1945 r.) oraz przynależności organizacyjnej sprawców jego zabójstwa. W tym przypadku nazwę „Biała Gwardia” należy uznać za wymyśloną przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Kaczmarek (1890–1945), mieszkaniec przedwojennego Radusza, a w 1945 r. pobliskiego Mokrzca, był niegdyś strażnikiem granicznym, który po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej wstąpił do PPR i MO (A. Paczesny, *Radusz – wieś, której nie ma* [w:] *Nadleśnictwo Międzychód. 100 lat polskiej administracji leśnej 1920–2020*, red. P. Anders, Międzychód–Poznań 2020, s. 316; <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/40926,ul-Kaczmarka-Stanislaw.html>, dostęp 21 IX 2022 r.).

kolejny uderzyły na nich oddziały wojsk NKWD, co zakończyło istnienie oddziału¹³⁰. Jego członkowie w najbliższych dniach zostali pojmani bądź też sami zgłosili się do powiatowych UBP oraz stacjonującej w Goraju GO KW MO¹³¹.

Z grupą „Jaśka” i „Czeška” był przez pewien czas związany oddział por. Józefa Buszewskiego „Józka”. Buszewski pochodził z Wilna, gdzie w latach 1938–1939 odbył służbę wojskową w kawalerii. W czasie wojny był porucznikiem w oddziałach AK, później wstąpił do 28 Pułku Piechoty „ludowego” Wojska Polskiego. Z wojska Żymierskiego zdezerterował w okolicach Krzyża. Wraz z grupą kilku lub kilkunastu innych żołnierzy zatrzymał się w Białej. Tam nawiązał kontakt z grupą „Jaśka” i „Czeška”. Buszewskiemu na miejsce przyszłej działalności wyznaczono tereny leśne wokół Sokołowa i Tarnówka (gminy Lubasz i Połajewo w dawnym pow. czarnkowskim). Stała bazą była opuszczona gajówka Jalina (Jaglina). Oprócz dezertersów z wojska ważną rolę w oddziale odgrywali uciekinierzy ze Szkoły Podoficerów Liniowych przy KW MO w Poznaniu, zwłaszcza Franciszek Drabik, weteran oddziałów Gwardii/Armii Ludowej walczących na Lubelszczyźnie. Prócz wymienionych do formacji wstąpiło kilkunastu mieszkańców okolicznych miejscowości. Współpracownikami grupy Buszewskiego byli dwaj funkcjonariusze PUBP w Czarnkowie (Józef Mazur i Stanisław Woś), którzy informowali partyzantów o aktywności sił rządowych. Przekazali też wykaz personelu miejscowego UB (wraz z danymi adresowymi) oraz dwie legitymacje służbowe *in blanco*¹³².

14 czerwca 1945 r. partyzanci „Józka” dokonali napadu na placówkę sowiecką w Młynkowie, skąd zabrali 6 karabinów i aparat telefoniczny. W tym samym dniu na drodze z Klempicza do Młynkowa postrzelili sowieckiego komendanta wojennego z Lubasza kpt. Krywoboka. Rozbroili przy tym towarzyszącego dowódcy starszynę (odpowiednik sierżanta). Podobne działania, jak wskazuje dokumentacja sądowa, opisywani „leśni” prawdo-

¹³⁰ Andrzej Dębski zeznawał: „W Rzecinie w górach zaczęliśmy się okopywać i wojsko sowieckie nas rozbiło i uciekliśmy do lasu” (AIPN Po, 003/290, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Andrzeja Dębskiego, 18 VIII 1945 r., k. 337).

¹³¹ AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania świadka Jerzego Rejwera, 6 XI 1948 r., k. 27; AIPN Po, 003/290, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Bolesława Rybarczyka, 23 VII 1945 r., k. 104; AIPN Po, 04/3113, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Przybyła, 26 VI 1945 r., k. 8–10; AIPN Po, 05/181/2, Banda terrorystyczno-rabunkowa „Armia Krajowa” pod dowództwem Władysława Tomczaka ps. „Zadora”. Szamotuły. Opracowanie nr 32, oprac. kapitan rezerwy MO S. Tucholski, 1974 r., k. 33–34.

¹³² AIPN, 0185/65, Banda terrorystyczno-rabunkowa „Józka” pod dowództwem Józefa Buszewskiego. Opracowanie porucznika rezerwy MO Stefana Warzycha, 1975 r., k. 34–37.

podobnie przeprowadzili w Miałach, gdzie zarekwirowali Sowiecom karabiny, pistolety i granaty. Akcje te wywołały intensywne oblavy Wojsk Wewnętrznych NKWD, które zmusiły partyzantów do opuszczenia kryjówek w Jalinie. W lipcu grupa Buszewskiego wskutek sporów uległa dezintegracji. Część jej członków dołączyła do innych oddziałów, dowódca ujawnił się w Czarnkowie, ostatni partyzanci zaś zostali schwytani pod koniec sierpnia w Tarnówku¹³³.

W Puszczy Noteckiej pojawił się też oddział por. Władysława Tomczaka „Zadory”, który w maju–czerwcu 1945 r. uformował się w Szamotułach. Składał się z dezertersów z WP (z 4 [Warszawskiego] Pułku Apropowizacyjnego) i miejscowego PUBP oraz pracowników szamotulskiej placówki Polskiego Czerwonego Krzyża. Konspiratorzy w nocy z 17 na 18 czerwca po uwolnieniu jednego ze swoich współpracowników z szamotulskiego aresztu przenieśli się w lasy na północnym brzegu Warty nieopodal Piotrowa (obecnie gm. Obrzycko, pow. szamotulski). Dysponowali wojskowymi dokumentami umożliwiającymi bezproblemowe uzyskanie kwaterunku i prowiantu od ludności wiejskiej¹³⁴. Następnie udali się w liczbie ok. 20 osób w lasy między Rzecinem, Białą i Hamrzyskiem, gdzie pod koniec czerwca zetknęli się z grupą „Jaśka” i „Cześka” (w zasadzie już por. „Konrada”). Przez krótki czas razem obozowali. Bożena Tomaszewska zeznawała 8 lipca 1945 r.: „W lesie mniej więcej dziewięć dni temu spotkaliśmy koło Białej grupę składającą się z około 40 ludzi. Byliśmy razem z nimi niecałe dwa dni, lecz porucznik [Tomczak] przekonał się, że banda ograbiała ludzi nocami z żywności, więc postanowił się od nich odłączyć”¹³⁵. Spotkanie potwierdza też druga strona. W protokole z przesłuchania Andrzeja Dębskiego możemy przeczytać: „Po tygodniu udaliśmy się do Rzecina do lasu. Tam spotkaliśmy grupę około 20 ludzi i trzy kobiety Polki. Jak się ta grupa nazywała, to nie wiem, bo tylko jeden dzień z nami była. Drugiego dnia dołączona grupa od nas odeszła, dokąd, nie wiem”¹³⁶. Najpewniej to sowiecka oblawa pod Rzecinem skłoniła „Zadore” do udania się wraz z podkomendnymi w kierunku północno-wschodnim, do kompleksu leśnego między

¹³³ *Ibidem*, k. 49–57; AIPN Po, 04/856/1, Wyrok nr 575 Wojskowego Sądu Okręgowego Poznańskiego, 15 XII 1945 r., k. 59–64 (PDF).

¹³⁴ AIPN Po, 05/181/2, Banda terrorystyczno-rabunkowa „Armia Krajowa” pod dowództwem Władysława Tomczaka ps. „Zadora”. Szamotuły. Opracowanie nr 32, oprac. kapitan rezerwy MO S. Tucholski, 1974 r., k. 9–33.

¹³⁵ AIPN Po, 04/706, Protokół przesłuchania podejrzanej Bożeny Tomaszewskiej, 8 VII 1945 r., k. 27.

¹³⁶ AIPN Po, 003/290, t. 1, Protokół przesłuchania podejznanego Andrzeja Dębskiego, 18 VIII 1945 r., k. 337.

Ujściem, Chodzieżą i Czarnkowem¹³⁷. 7 lipca oddział został zaatakowany i rozproszony przez Sowietów w Gębiczynie (obecnie gm. Czarnków, pow. czarnkowsko-trzcianecki). Jednak por. Tomczak wraz z siedmioma podkomendnymi zdołał zbiec. Po kilku dniach dołączyło do nich kilku partyzantów, którzy opuścili grupę Buszewskiego „Józka”. Dla odbudowanego oddziału nowym miejscem schronienia były aż do końca sierpnia tereny wokół leśniczówki Gołe Pole (obecnie gm. Chodzież)¹³⁸.

Na podstawie dostępnych źródeł trudno jest coś wywnioskować na temat relacji między oddziałami partyzanckimi w Puszczy Noteckiej i ich dowódcami. W zeznaniach z sierpnia 1945 r. na pytanie: „Czy grupa leśna »Czułkowców« miała łączność z grupą Józefa Buszewskiego?», Maron odpowiedział: „Grupy Józefa Buszewskiego nie znałem i żadnej łączności z nią nie miałem”¹³⁹. Z nieznanых powodów oficerowie śledczy nie próbowali uzyskać informacji na temat wyjątkowo aktywnych oddziałów „Jaśka” i „Czeška” oraz „Zadory”. Gdy we wrześniu podczas jednego z kolejnych przesłuchań zapytali ogólnikowo Marona: „Z jakimi bandami wasza banda miała łączność?”, zadowolili się równie mało precyzyjną odpowiedzią zaprzeczającą takim kontaktom¹⁴⁰. Co ciekawe, w ówczesnych zeznaniach pojawia się zagadkowa postać por. Grudzińskiego. Maron informował: „Pod koniec maja 1945 r. przybył do mnie w Drawsku jeden żołnierz z lasu, wyznaczając mi spotkanie z porucznikiem Grudzińskim w Żelazkach¹⁴¹. Udałem się na wskazane mi miejsce i spotkałem się z por. Grudzińskim. Grudziński proponował mi udzielenie pomocy w sprawach partyzanckich, twierdząc, że takie otrzymał rozkazy z dowództwa sztabu AK”. „Mur” rzekomo odmówił współdziałania, powołując się na zły stan zdrowia¹⁴². Podczas kolejnych przesłuchań Maron zmienił nieco zeznania i wyjaśnił, że „na podstawie rozmowy z porucznikiem Grudzińskim” miał zostać „komendantem

¹³⁷ Co ciekawe, pobytu zadorczyków w okolicach Rzecina, Białej i Hamrzyska nie potwierdza zeznanie Edmunda Chlebowskiego, byłego funkcjonariusza PUBP (rzekomo pojmanego przez partyzantów podczas polowania w lesie kobylnickim), który w oddziale był ordynansem dowódcy. Ten podał najkrótszą trasę przemarszu z Szamotołu: Kobylniki–Piotrowo–Klempicz–Huta–Gębiczyn (AIPN Po, 04/200, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Chlebowskiego, 9 VII 1945 r., k. 11–12).

¹³⁸ AIPN Po, 05/181, t. 1, Banda terrorystyczno-rabunkowa „Armia Krajowa” pod dowództwem W. Tomczaka ps. „Zadora”, Szamotoły–Czarnków–Chodzież. Oprac. kapitan rezerwy MO J. Kuncewicz, 1980 r., Uzupełniające opracowanie nr 32, k. 8–19.

¹³⁹ AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 23 VIII 1945 r., k. 21.

¹⁴⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 13 IX 1945 r., k. 26.

¹⁴¹ Chodzi o Żelazko.

¹⁴² AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 23 VIII 1945 r., k. 20.

obwodu”, podjął się też organizacji „pierwszej grupy bandy AK”. Był gotów tworzyć kolejne, czekał jednak na instrukcje od Grudzińskiego¹⁴³. Również Edward Wierdak, wypytywany o kontakty oddziału z „innymi wyższymi dowódcami”, odpowiedział: „raz przyjechał powózką jakiś dowódca z grupy Grudzińskiego, lecz wtem przyjechał goniec i meldował, że grupa ta została rozbita”¹⁴⁴. W zeznaniach Marona z 20 sierpnia 1945 r. pojawia się też wzmianka o spotkaniu w Drawsku z bliżej nieznanym „Władkiem”, który od dłuższego czasu miał zamiar poznać „Mura” „w celu połączenia grup”. Jednak rozmowy stały się bezprzedmiotowe, gdyż oddział „Władka” był już faktycznie rozwiązany, a on sam miał zamiar udać się do Warszawy¹⁴⁵. Wyraźnie widać tu zbieżność z informacjami podanymi przez Wierdaka. Natomiast przesłuchiwany Kmiecik, choć ogólnie potwierdzał istnienie w Puszczy Noteckiej kilku grup zbrojnych, to jednak zaznaczył, że nie było nad nimi nadrzędnych ogniw kierowniczych („wyższego dowództwa nie było i nic nie wiem o odbieraniu jakichś rozkazów”)¹⁴⁶.

Nie można wykluczyć, że pod nazwiskiem „Grudziński” czy też imieniem/pseudonimem „Władek” kryją się wspomniani komendanci „Jasiek” albo „Czesiek” (Żelazko było jedną z ich baz), albo też por. Tomczak „Zadora”, który mógł być znajomym Marona z okresu przedwojennego¹⁴⁷. Są to jednak domysły.

W późniejszych zeznaniach Marona, złożonych w 1952 r. po drugim aresztowaniu, po raz pierwszy pojawił się wątek przypadkowego kontaktu z jednym z lotnych patroli grupy „Jaśka” i „Czeška”. W czerwcu 1945 r. w okolicach Zieleńca intruzi chcieli rozbroić Marona i Kokota, podejrzewali ich bowiem o służbę w MO, ci jednak powołali się wówczas na znajomość z „Jaśkiem” i zostali wypuszczeni¹⁴⁸. Trudno stwierdzić, czy było to odniesienie się do rzeczywistej znajomości, czy raczej zwykły bluff w chwili zagrożenia ze strony przybyszy. Ogólnie w uzyskanych

¹⁴³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 13 IX 1945 r., k. 26.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Wierdaka, 22 VIII 1945 r., k. 14; AIPN Po, 04/860, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Wierdaka, 16 VIII 1945 r., k. 2.

¹⁴⁵ AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 20 VIII 1945 r., k. 34–35 (PDF).

¹⁴⁶ AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmiecika, 17 VIII 1945 r., k. 29 (PDF).

¹⁴⁷ Maron urodził się w Krobi w pow. gostyńskim, a Tomczak – jak wynika z ustaleń SB – w pobliskim Domachowie. Pada też wzmianka o związkach Tomczaka z Chodzieżą, czyli kolejnym miejscem zamieszkania Marona. Tym samym obranie przez Tomczaka marszruty do pow. chodzieskiego nie było dziełem przypadku.

¹⁴⁸ AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 8 X 1952 r., k. 135.

przez aparat bezpieczeństwa zeznaniach brakuje szerszej refleksji przesłuchiwanym na temat kontaktów obu oddziałów bądź też wzajemnej oceny. Jest to zastanawiające, gdyż podkomendni „Jaśka” i „Cześka” kilka razy wkroczyli na teren kontrolowany przez oddział „Czułkowce-Węgielnia”. Dokonywali tu rekwizycji uzgodnionej z sołtysami (przy-padek z Pęckowa) lub też zwykłych rabunków. Zaskakuje też w tym przypadku pasywność Marona i jego podkomendnych, którzy nie chronili swego terenu i miejscowej ludności przed intruzami, choćby przez próbę wytyczenia granic obszarów działania. Być może wspomniana już większa mobilność konkurentów pozwalała im działać z zaskoczenia i szybko ukrywać się w głębi borów. Maronowcy zaś – dysponujący jedynie trzema rowerami – nie zdołali odpowiednio szybko zareagować. Może jakiś wpływ miała też przyjęta przez nich taktyka, która przede wszystkim zakładała przetrwanie w leśnych kryjówkach, a zatem unikanie konfrontacji.

W tym miejscu warto się przyjrzeć akcji „neutralizacji” posterunku MO w Piłce, podczas której po przeprowadzeniu pozorowanego ataku przez kilkunastu konspiratorów nakłoniono 12 funkcjonariuszy wraz z dowódcą (sierż. Józefem Zielińskim), aby z bronią i wyposażeniem przyłączyli się do leśnego oddziału „Czułkowce-Węgielnia”¹⁴⁹. Nie wiadomo, kto zdecydował o rozbrojeniu obiektu. W zeznaniach składanych pod koniec sierpnia 1945 i w październiku 1952 r. (czyli po pierwszym i drugim aresztowaniu) Maron utrzymywał, że akcję przeprowadził kpr. „Pantera” (Banasiak), a on sam później dołączył do oddziału¹⁵⁰. Wskazany Banasiak zaprzeczał uczestnictwu w „neutralizacji” placówki milicyjnej w Piłce, powołując się na chorobę, która zmusiła go do pozostania w kryjówe. Jako inicjatora wskazywał Marona¹⁵¹. Jeszcze inną, najbardziej szczegółową wersję wydarzeń przedstawił Edmund Gajewczyk. Według niego Maron uzgodnił przebieg akcji z komendantem posterunku w Piłce. Sam nie brał udziału w „neutralizacji” placówki milicyjnej, wysłał tam podwładnych pod dowództwem Jana Witosia. Partyzanci ukryci w pobliskim lesie weszli do posterunku po zapadnięciu zmroku. Oddali kilka strza-

¹⁴⁹ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 48; AIPN Po, 003/290, t. 1, Odpis z pisma kierownika PUBP w Czarnkowie, 21 VI 1945 r., k. 32.

¹⁵⁰ AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 23 VIII 1945 r., k. 20.

¹⁵¹ AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Banaszaka, 16 IX 1952 r., k. 166 (PDF).

łów w powietrze. Zabrali zgromadzoną broń, żywność i mundury i wraz z milicjantami udali się do bazy w lesie Szostaki. Tam nowo przybyłych członków oddziału powitali Maron i Kmieciak¹⁵².

Pojawiają się rozbieżności co do daty opisanego wydarzenia. Maron mówił oficerom śledczym o drugiej połowie maja 1945 r.¹⁵³ W sprawozdaniu 145 pułku Wojsk Wewnętrznych NKWD rozbrojenie milicjantów w Piłce przez dwunastoosobową „bandę” także jest datowane na maj, ale – co trzeba odnotować – wskazana wzmianka znalazła się w dokumencie, który w tytule odnosi się do pierwszej połowy czerwca¹⁵⁴. Nie daje pewności w tej kwestii też sprawozdanie PUBP w Czarnkowie z czerwca 1945 r., w którym pojawia się co prawda data „13.6.1945” (i godzina – „23.00”), lecz widać tu techniczną korektę numeracji miesiąca¹⁵⁵.

Co ciekawe, odpowiedzialność za akcję rozbrojenia posterunku w Piłce brali też na siebie członkowie grupy „Jaśka” i „Czeška”. Według zeznań Henryka Pogroszewskiego „Czesiek” przybył do wsi wraz z 12 podkomendnymi. Dowódca podał się za komendanta powiatowego MO i zarządził przegląd broni. Po jej zarekwirowaniu poinformował zaskoczonych funkcjonariuszy o przynależności do konspiracji. W tym przypadku brak daty opisanego incydentu¹⁵⁶. Być może odbyło się to w nocy z 20 na 21 maja, gdy – jak już wiemy z innych zeznań – 12 partyzantów z grupy „Jaśka” i „Czeška” wtargnęło na wesele Małgorzaty Kleist w Piłce¹⁵⁷. Badacz zdany jest na domysły. Nie wiemy, czy w Piłce miała miejsce wyłącznie jedna akcja rozbrojeniowa, którą dwa konkurujące oddziały sobie przypisały, czy też były to dwie odrębne inicjatywy, powiązane lub niepowiązane ze sobą. Być może po kompromitującym milicjantów rozbrojeniu przez grupę „Czeška”, w obawie przed odpowiedzialnością służbową, podjęli oni decyzję o ucieczce do oddziału Marona. Przykrywką dla ich rzeczywistych motywów mógł być opisany pozorowany atak „Czułkowców-Węgielni” na posterunek i „uprowadzenie” jego

¹⁵² AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Gajewczyka, 17 X 1952 r., k. 373 (PDF).

¹⁵³ AIPN Po, 0186/2131, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 8 X 1952 r., k. 134.

¹⁵⁴ Оперативная сводка № 009 штаба 145 стрелкового Познанского полка ВВ НКВД за период с 1 VI 1945 по 15 VI 1945 г., город Познань, к. 65, https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/WKA_VIII_800/VIII_800_49_/VIII_800_49_17_Czesc1.pdf, dostęp 15 V 2023 r.

¹⁵⁵ AIPN Po, 003/290, t. 1, Odpis z pisma kierownika PUBP w Czarnkowie, 21 VI 1945 r., k. 32.

¹⁵⁶ AIPN Po, 04/1372, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Pogroszewskiego, 20 XI 1948 r., k. 31.

¹⁵⁷ AIPN Po, 003/290, t. 1, Meldunek sierż. Antoniego Fąferka, komendanta posterunku MO, do KP MO w Czarnkowie, 22 V 1945 r., k. 28.

załogi¹⁵⁸. Kolejne wątpliwości budzi postać sierżanta MO Zielińskiego z Piłki, który po wstąpieniu do oddziału przyjął pseudonim „Pszczółka” (lub „Pszczółka”). W niektórych dokumentach znalazły się przypuszczenia, że był pochodzącym z Augustowskiego członkiem GO KW MO, wydelegowanym do Piłki, w innych sugerowano, że powierzono mu służbowe zadanie przeniknięcia do grupy partyzanckiej w celu szerzenia w niej nastrojów defetystycznych, które miały skutkować rozwiązaniem oddziału¹⁵⁹.

Na koniec warto nadmienić, że oprócz informacji o akcji w Piłce pojawia się też lakoniczna wzmianka o uwolnieniu bliżej nieznanego osoby z aresztu milicyjnego w Drawsku¹⁶⁰. Pewną wskazówką może być informacja Gertrudy Glett, która w pobliskim Drezdenku spotkała Henryka Janiaka. Wspomniał on, że był „już kiedyś aresztowany i już był na samochodzie, lecz chłopcy z lasu jego wydostali, czyli jego odbili, lecz gdzie i w jakiej miejscowości, tego nie mówił”¹⁶¹.

Korzystną dla partyzantów z Puszczy Noteckiej okolicznością był przejściowy brak współpracy między ulokowanymi na tym terenie oddziałami wojsk NKWD¹⁶², powiatowymi urzędami bezpieczeństwa publicznego w Czarnkowie, Szamotułach i Międzychodzie oraz wydelegowaną do Goraja GO KW MO w Poznaniu. Przyczyną rozdzwięku było przyjęcie odmiennej taktyki w działaniach wobec grup partyzanckich, słabość kadrowa powiatowych struktur bezpieki, a także spory kompetencyjne o podłożu ambicyjnym.

Wskazaną grupą operacyjną dowodził początkowo mjr Skupiński, szef Wydziału Śledczego KW MO w Poznaniu, a później ppor. (Adam lub Marian) Sosiński. Wiadomo, że w skład tej struktury wchodził wywiadowcy: Dominik Burdziński, Karol Zieliński, Antoni Bartkowiak, Cezary Bartkowiak, Waław Puchaciewicz, Kazimierz Brózda, (Jan?)

¹⁵⁸ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 44 i 47.

¹⁵⁹ *Ibidem*, k. 34–35; AIPN, 827/2701, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmieciaka, 17 VIII 1945 r., k. 30.

¹⁶⁰ Akcję w Drawsku przeprowadzono pod komendą Antonowicza-Klimki i Gajewczyka (*ibidem*, k. 47–48).

¹⁶¹ AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania świadka Gertrudy Glett, 18 I 1952 r., k. 134 (PDF).

¹⁶² 15 VI 1945 r. pododdziały wojsk NKWD stacjonowały w Lubaszku (108 żołnierzy dowodzonych przez kpt. Kobzariewa), Wronkach (50 żołnierzy pod komendą por. Dolidzego) i Pęcckowie (70 żołnierzy dowodzonych przez por. Semenczenkę). Zob. Сведения о дислокации и численном составе подразделений 145 стрелкового Познанского полка ВВ НКВД по состоянию на 15 VI 1945 г., k. 72, https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/WKA_VIII_800/VIII_800_49_/VIII_800_49_17_Czesc1.pdf, dostęp 15 V 2023 r.

Książkiewicz, Włodarczak i Sobieżyński¹⁶³. Wśród funkcjonariuszy PUBP w Czarnkowie wymienia się oficerów śledczych Wincentego Pawełczyka i Jana Antkowiaka, starszego referenta Czesława Rutę, starszego oficera śledczego Stanisława Rajkowskiego, młodszego oficera śledczego Franciszka Pemperę, Ryszarda Jurkowskiego, a także Wacława Jęskę, Eugeniusza Wójtowskiego, Józefa Grzyła i G. Jaškę¹⁶⁴.

Działania operacyjne GO KW MO opierały się głównie na penetracji terenu i prowadzeniu „propagandy agitacyjnej wśród miejscowej ludności o bezcelowości dalszego pozostawiania członków bandy w lesie”¹⁶⁵. Wart zacytowania jest też fragment sprawozdania PUBP w Czarnkowie: „Po przybyciu plutonu operacyjnego z Poznania, którego dowódcą był ob. mjr Skupiński, praca zaczęła dawać pozytywne rezultaty. Obwieszczenie ministerstwa o umorzeniu kary dla tych, którzy wyjdą z lasu i złożą broń w punktach wyznaczonych, a punktem na terenie powiatu był Goraj, przyczyniło się do zlikwidowania band w 80%, lecz przywódcy band pozostawali jeszcze na wolności”¹⁶⁶.

Stosowane przez milicjantów „miękkie” metody rozładowania lasów zyskały aprobatę Starostwa Powiatowego w Czarnkowie i kolidowały równocześnie z prowadzonymi w tym samym czasie represyjnymi operacjami batalionów Wojsk Wewnętrznych NKWD. 9 lipca starosta czarnkowski Kazimierz Sobański w porozumieniu z por. Sosińskim z GO KW MO wystąpił do wojewody poznańskiego z pismem o „spowodowanie zlikwidowania batalionu radzieckiego i przeniesienie jego [na inny teren], bo jak się okazuje, to oni utrudniają dalszą pracę przez nieodpowiednie podchodzenie do sprawy”. Wyjaśniał: „Poważna część [konspiratorów] została ujęta i znaleziono nić, która prowadzi na sąsiednie powiaty. Wszystko było na dobrej drodze, chłopcy się sami poddawali i wychodzili z lasu, lecz niestety tam, gdzie operował batalion sowiecki i bezpieczeństwo, wtedy gdy wychodzili z lasu, strzelali do nich i to w Rzecinie z poniedziałku na wtorek zastrzelili 3 i 1 ranili, w Gębiczynie tak samo, i rozpoczęła się obawa i uciekanie w drugie powiaty”¹⁶⁷. Prawdopodobnie formacja sowiecka opuściła pow. czarnkowski, gdyż wzmianki o niej nie pojawiają się już w później-

¹⁶³ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marcwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 52.

¹⁶⁴ *Ibidem*, k. 57.

¹⁶⁵ *Ibidem*, k. 53.

¹⁶⁶ AIPN Po, 003/290, t. 1, Sprawozdanie Franciszka Marcinkowskiego, kierownika PUBP w Czarnkowie, 26 IX 1945 r., k. 51.

¹⁶⁷ *Ibidem*, Pismo Kazimierza Sobańskiego, starosty powiatowego, do wojewody w Poznaniu, 21 VII 1945 r., k. 44.

szych dokumentach. Trudno stwierdzić, czy był to skutek powyższych zabiegów, czy też rozbicia oddziałów partyzanckich. W dokumentach „bezpieki” wskazuje się na zmianę relacji na linii GO KW MO – PUBP w Czarnkowie: „Po wyjeździe ob[y]w[atela] mjr. Skupińskiego dowódca pozostałej grupy został obyw[atel] ppor. Sosiński, który dopiero naprawdę zaczął współpracę z PUBP Czarnków, byliśmy informowani o każdym posunięciu wywiadowców i grupy operacyjnej i teraz dopiero zaczęła się wspólna praca. Posunięcia ppor. Sosińskiego skierowane zostały w celu zlikwidowania przywódców band, co się w 90% udało”¹⁶⁸. Pewne światło na działalność GO MO rzuca też późniejsze zeznanie Wincentego Dominiaka, który zdezerterował z posterunku MO w Szamotułach i powrócił do rodzinnego gospodarstwa w Zieleńcu. W czerwcu lub lipcu 1945 r. został on zatrzymany w lesie przez umundurowaną grupę milicjantów. Jej dowódca w randze majora (najprawdopodobniej mjr Skupiński) zapytał go, czy „chciałby utrzymywać łączność z przebywającymi w lesie”. Dominiak odmówił, w rezultacie został zatrzymany i przewieziony do Czarnkowa¹⁶⁹.

Wydarzeniem, które zaciążyło na dalszych losach partyzantów z oddziału „Czułkowce-Węgielnia”, było wprowadzenie przez nich Karola Gletta, volksdeutscha z Górnego Śląska, przebywającego w czasie wojny w Drezdenku, a w 1945 r. osiedlonego w Kamienniku. Glett zyskał fatalną opinię wśród mieszkańców wsi. Zapamiętano jego lepszy status w czasie okupacji (większe racje żywnościowe, brak upokarzającego oznaczenia literą „P”) i wrogi stosunek do Polaków¹⁷⁰. Posądzano go o współpracę z Gestapo, a po wojnie – z Urzędem Bezpieczeństwa, postrzegano jako zagrożenie dla partyzantów i siatki ich współpracowników. W tej sprawie dotarły do oddziału dwa donosy, a tożsame z zawartymi w nich informacje przekazał też jeden z łączników (prawdopodobnie plut. Wiktor Błoch). Kilka lat później osadzony w więzieniu Maron tak opisywał sprawę: „[...] dowiedziałem się, że w okolicy przebywa Niemiec (ausweis III kat.) Karol Glett, znany ze swej działalności w czasie okupacji na terenie Drezdenka, gdzie jako konfident Gestapo – [oddał] kilku Polaków w ręce niemieckie. Zostali oni wywiezieni do obozów, gdzie zginęli. Ponadto znany był ze swego hakatystycznego stosunku do Polaków, których bił, [którym] pluł w twarz, wymyślał od polskich świń itp. Wiele takich oskarżeń wpłynęło od przedstawicieli miejscowej ludności, którzy prosili o ukaranie zbrod-

¹⁶⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie Franciszka Marcinkowskiego, kierownika PUBP w Czarnkowie, 26 IX 1945 r., k. 51.

¹⁶⁹ *Ibidem*, Pismo por. M. Konowalskiego, szefa PUBP w Czarnkowie, do naczelnika Wydziału X WUBP w Poznaniu, 16 VI 1952 r., k. 248.

¹⁷⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Nowickiego przez chor. Ryszarda Jurkowskiego, oficera śledczego PUBP w Czarnkowie, 17 IX 1952 r., k. 157–159.

niarza, tym bardziej że powołane do tego władze – jakoś nie kwapiły się z pociągnięciem Gletta Karola do odpowiedzialności. Nawet żona Gletta – z urodzenia Polka, dawała przez Franciszka Bartnickiego znać do oddziału, że mąż jej jest niebezpiecznym polakożercą i winien zostać ukarany¹⁷¹. Po naradzie dowódcy oddziału postanowili przeprowadzić akcję likwidacyjną. W nocy z 13 na 14 czerwca 1945 r. partyzanci¹⁷² wprowadzili Gletta z jego domu. W trakcie rewizji znaleźli donos adresowany do PUBP w Czarnkowie. W lesie Szostaki zorganizowali posiedzenie sądu polowego, w którego skład weszli Maron, Kmieciak, Antonowicz-Klimko, Krasowski, Zieliński i Lala. Powołując się na dowody współpracy z bezpieką, skazano Gletta na śmierć i rozstrzelano. Zdaniem Antonowicza-Klimki do wykonania egzekucji zgłosili się Gajewczyk i Banasiak¹⁷³.

Po tym incydencie Maron postanowił rozwiązać oddział. Prawdopodobnie deprymująco na partyzantów podziały wieści o rozbiściu przez Wojska Wewnętrzne NKWD innych zbrojnych grup z Puszczy Noteckiej¹⁷⁴. Pojawiły się też problemy z aprowizacją¹⁷⁵. Dochodziło do sporów kompetencyjnych między Maronem a Kmieciakiem w kwestii bieżącej i dalszej działalności. Edward Wierdak w sierpniu 1945 r. zeznał: „Przypominam sobie jeden fakt, ktoś z bandy podawał Kmieciakowi jakiś raport, na to odezwał się »Mur«, że Kmieciakowi mają nic nie meldować, tylko jemu lub st[arszemu] sierżantowi »Porajskiemu«”¹⁷⁶. Opisał też ostatnie dni działalności oddziału: „W końcu czerwca br. komendant »Mur« i st[arszy] sierżant [»Porajski«] odjechali, dokąd, to nie wiem. Następnego dnia w godzinach rannych przyszedł do nas sierżant »Pszczola« i oświadczył nam, że wyjdziemy z lasu, ponieważ nie ma co jeść, a on nie będzie się martwić. Na rozkaz wymienionego udaliśmy się wszyscy do domu”¹⁷⁷. I dalej: „Przed rozwiązaniem grupy opuścił grupę Maron, st. sierż. »Porajski« i Kmieciak. Pozostał tylko sierżant Zieliński, który na ostatek miał spotkanie z majorem Skupińskim, zebrał nas i mówił,

¹⁷¹ Dokument nr 13, Pismo więźnia karnego Edmunda Marona do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie rewizji nadzwyczajnej, 14 kwietnia 1955 [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce...*, s. 369.

¹⁷² Z zadaniem przyprowadzenia Gletta wysłano Wiktora Antonowicza-Klimkę, Edmunda Gajewczyka, Mieczysława Lale, Tadeusza Banasiaka, Jana Witosia i „Wichra” (AIPN Sz, 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 77).

¹⁷³ *Ibidem*, k. 76–81.

¹⁷⁴ AIPN Po, 04/860, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Wierdaka, 22 VIII 1945 r., k. 16.

¹⁷⁵ Brak żywności potęgował niezadowolenie w oddziale (AIPN Sz, 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 82).

¹⁷⁶ AIPN Po, 04/860, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Wierdaka, 18 VIII 1945 r., k. 9.

¹⁷⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Wierdaka, 16 VIII 1945 r., k. 2.

że jest bezcelowe siedzieć w lesie. Zieliński zebrał swych ludzi i poszedł. Wszyscy również poszli, każdy do swego domu, każdy zabierając broń i naboje¹⁷⁸. Nieco inne szczegóły podał w zeznaniach Roman Gapski: „O darowaniu win i o Dekrecie wydanym przez Rząd Zjednoczony dowiedziałem się dopiero wtedy, gdy to przyjechał do nas jeden ze śledczych i porozumiał się z sierż. Zielińskim o spotkaniu na dzień 22 VII [1945 r.] z ob. majorem Skupińskim. W dniu tym przyjechał ob. major i upewnił nas o darowaniu przewinień. Mówił, że na dzień 24 VII [1945 r. mamy udać się] do Piłki, skąd zabrał nas do Goraju¹⁷⁹. Kolejną wersję podał Antonowicz-Klimko, który w swoich zeznaniach wskazywał na pełnienie obowiązków zastępcy dowódcy (w czasie nieobecności Marona). Według niego do spotkania z wysłannikiem GO MO (określonym jako „plutonowy Wojsk Polskich”) doszło w osadzie Borzysko Młyn, gdzie dwóch partyzantów pracowało w sadzie u zaufanego gospodarza. Przybył po sprowadzeniu Antonowicza-Klimki, „po przywitaniu żołnierskim i uścisku dłoni zakomunikował [...], że jest z kompanii operacyjnej z Goraju, która ma za zadanie nawoływać wszystkich ludzi znajdujących się w ten czy inny sposób w lesie i oświadczył [...], że jest zarządzenie wyjścia z lasu i niekonieczne jest zgłaszanie się, czy to w kompanii operacyjnej, czy posterunkach MO lub w PUBP, tylko wystarczy wyjść z lasu, zostawić brudną robotę i stanąć do pracy i pracować jak przystało na obywatela”. Następnego dnia Maron, poinformowany o wizycie wysłannika z Goraja, powrócił do oddziału i przystał na propozycję jego rozwiązania. W trakcie ostatniej zbiórki odczytano tekst „przysięgi milczenia”, nakazującej m.in. zachowanie w tajemnicy rozstrzelania Gletta. Partyzanci podzielili się na trzy grupy. Wszyscy niegdysiejsi milicjanci z posterunku w Piłce i Drawsku, dla których autorytetem był st. sierż. Zieliński, niedawny przełożony, podjęli decyzję o ujawnieniu się i wyjeździe do Goraja¹⁸⁰. Tam przed GO zdali swoje uzbrojenie: 2 rkm-y, 6 karabinów automatycznych, 16 karabinów krótkich, 2 skrzynki amunicji i kilkanaście granatów¹⁸¹. Antonowicz-Klimko i Krasowski, którzy planowali zamieszkać w Wieleniu i Trzciance, ujawnili się przed komendami uzupełnień w Poznaniu i Szamotułach 13–14 sierpnia. Zataili jednak przynależność do oddziału partyzanckiego, przyznali się jedynie do dezercji z wojska

¹⁷⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Wierdaka, 22 VIII 1945 r., k. 15.

¹⁷⁹ AIPN Po, 00111/16, Protokół przesłuchania podejrzanego Romana Gapskiego, 26 VII 1945 r., k. 6.

¹⁸⁰ AIPN Sz, 009/149, Życiorys Wiktora Antonowicza-Klimki, b.d., k. 83.

¹⁸¹ *Ibidem*, k. 84. Warto nadmienić, iż w Piłce czekał na ujawniających się partyzantów samochód ciężarowy, który zawiózł ich do Goraja (AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Banasiaka, 24 IX 1952 r., k. 218 [PDF]).

będz powrotu z robót przymusowych w Niemczech¹⁸². Maron i Kmiecik, którzy nie dowierzali gwarancjom amnestyjnym, zdaniem Antonowicza-Klimki, jeszcze przez pewien czas pozostali w lesie. Później, jak wiemy z innych źródeł, udali się do swoich rodzin: Maron do Chodzieży¹⁸³, Kmiecik zaś do Przynotecka (pow. Strzelce Krajeńskie). Już niebawem wpadli w ręce funkcjonariuszy UB. Możemy jedynie przypuszczać, że zaważyły na tym zeznania dawnych podkomendnych. Aktywną współpracę z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa podjęli Stanisław Banasiak „Pantera” i Edmund Gajewczyk „Lew”, którzy wstąpili do GO MO i brali udział w zatrzymaniach. 8 sierpnia aresztowano Kmiecika, a 18 – Marona. Konspiratorów przekazano 14 września WUBP w Poznaniu, który wszczął śledztwo „za przynależność do bandy terrorystyczno-rabunkowej i za nieujawnienie tej działalności”¹⁸⁴. 3 października 1945 r. WSO w Poznaniu skazał ich za działalność konspiracyjną na kilka lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 1 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa Marona skazano na 7 lat, a Kmiecika na 5. Jednak zastosowanie przepisów amnestyjnych Dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii (za przestępstwa popełnione przed 22 lipca) i nieujawnienie likwidacji domniemanego donosiciela spowodowało w przypadku Marona zredukowanie kary do 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu, a w odniesieniu do Kmiecika całkowite jej darowanie¹⁸⁵. W listopadzie dzięki pomocy brata, pracownika sądownictwa w Poznaniu, Edmundowi Maronowi zawieszono wykonanie wyroku i zwolniono z więzienia w Rawiczu¹⁸⁶.

Maron po opuszczeniu więzienia w Rawiczu w grudniu 1945 r. powrócił do Chodzieży, gdzie objął kierownictwo Przychodni Dentystycznej przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia. Zorganizował także Międzyszkolną Przychodnię Dentystyczną. Udzielał się społecznie w Polskim Czerwonym

¹⁸² AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 26, 51, 57.

¹⁸³ Maron, który przebywał u Józefa Tomkowiaka w Drawsku, tuż przed wyjazdem do Chodzieży spalił posiadaną dokumentację, w tym pisma dotyczące Gletta (AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edmunda Marona, 11 X 1952 r., k. 363 [PDF]).

¹⁸⁴ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 53–54.

¹⁸⁵ *Ibidem*, k. 54; AIPN, 827/2701, Wyrok WSO nr 373 z 3 X 1945 r., k. 69–70.

¹⁸⁶ *Ibidem*, Pismo Alfonsa Marona do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, 2 XI 1945 r., k. 79; *ibidem*, Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia karnego Edmunda Marona, 30 XI 1945 r., k. 87.

Krzyżu oraz w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia przy Specjalistycznym Ośrodku Zdrowia w Chodzieży. Był też radnym Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. Wstąpił do Stronnictwa Pracy, a po likwidacji tej partii w 1951 r. zgłosił swój akces do Stronnictwa Demokratycznego. W nieco późniejszych dokumentach określano go jako człowieka bardzo sumiennego, pełnego poświęcenia lekarza dentystę, wzorowego działacza społecznego i związkowego¹⁸⁷.

W październiku 1949 r. Maron był przesłuchiwany w charakterze świadka w sprawie Józefa Nowaka (wówczas nadleśniczego w Nadleśnictwie Bucharzewo, pow. międzychodzki), który udzielał mu schronienia w czasie wojny w ziemiance koło leśniczówki Szostaki (pow. szamotulski)¹⁸⁸. Funkcjonariusze UB, na podstawie donosu byłego volksdeutscha, usiłowali udowodnić Nowakowi nielegalne posiadanie broni krótkiej, a także dokonanie zabójstwa kilku czerwonoarmistów w maju 1945 r.¹⁸⁹ Nieco później próbowali też obarczyć go odpowiedzialnością za spowodowanie niemieckiej obławy policyjnej w sierpniu 1944 r., której celem było schwytanie sowieckich spadochroniarzy¹⁹⁰. To dlatego Marona wypytywano również o Bernarda Myszkowskiego (byłego przewodnika zwiadowców) i o zabitego przez Niemców Antoniego Jarochowskiego. Był to prawdopodobnie fragment szerszej zakrojonych działań na rzecz rozpoznania dawnej konspiracji AK w Wielkopolsce¹⁹¹.

Kmieciak ponownie wpadł w tarapaty w 1947 r. 5 czerwca został aresztowany. W związku z pobytem w czasie wojny w Radomskim i ówczesną pracą w charakterze inspektora leśnego pojawiły się zarzuty podpisania volkslisty (a zatem odstępstwa od narodowości polskiej), współpracy z Gestapo oraz znęcania się nad polskimi furmanami i robotnikami leśnymi¹⁹². Zastosowano wobec Kmiecika areszt tymczasowy,

¹⁸⁷ *Dokument nr 13, Pismo więźnia karnego Edmunda Marona...*, s. 371; <http://akwielkopolska.pl/biograms/index/biograms/1,129,0,0,Biogramy,Strona1,1.html>, dostęp 11 VI 2022 r.; <https://chodziez.naszemiasto.pl/chodziez-edmund-maron-zolnierz-wyklety-nasza-historia/ar/c1-3662388>, dostęp 11 VI 2022 r.

¹⁸⁸ AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania świadka Edmunda Marona, 24 X 1949 r., k. 67 (PDF).

¹⁸⁹ *Ibidem*, Postanowienie st. ref. Zygmunta Kowalczyka z Referatu IV PUBP w Międzychodzie, 9 III 1949 r., k. 60.

¹⁹⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Nowaka, 15 X 1949 r., k. 66 (PDF); *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Ciesielskiego, 31 X 1949 r., k. 68 (PDF).

¹⁹¹ *Ibidem*, Raport PUBP Międzychód analizujący sprawę ewidencyjną 1/49 dot. Nowaka Józefa, 26 V 1950 r., k. 113.

¹⁹² Podczas przesłuchań w 1952 r. Kmieciak utrzymywał, że przełożeni w Okręgu Radomskim AK zlecili mu: „nawiązanie kontaktu z władzami niemieckimi, uniemożliwić zabieranie do robót przymusowych, więzień i obozów, uprzedzanie partyzantów o mają-

który przedłużono do grudnia. Wówczas przekazano leśnika do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Radomiu¹⁹³. W 1949 r. wyszedł na wolność. Przez kilka następnych lat próbował ułożyć sobie życie zawodowe w strukturach leśnictwa w woj. szczecińskim (nadleśnictwa Jelenin i Trzczińsko-Zdrój oraz Rejon Lasów Państwowych w Stargardzie), jednak był przez cały czas inwigilowany przez miejscowe ogniwa UB, które współpracowały w jego sprawie z jednostkami ze Strzelców Krajeńskich, Czarnkowa i Radomia. Nadal uznawano go za zdrajcę i kolaboranta, łącznika między AK i Gestapo w Radomskim. Gromadzono wszelkie materiały obciążające, ilustrujące jego krytyczny stosunek do ówczesnej polityki władz. Najprawdopodobniej doprowadzono do zwolnienia z pracy w Stargardzie na przełomie marca i kwietnia 1951 r. Skutkiem tego Kmiecik powrócił do rodzinnego gospodarstwa w Przynotecku¹⁹⁴.

11 czerwca 1951 r. informator „Księżyc” przekazał PUBP w Strzelcach Krajeńskich doniesienie o wizycie Jadwigi Bartnickiej z Kwiejc Starych. Wskazana zwróciła się do niego o pomoc w napisaniu prośby o odroczenie kary męża, Franciszka Bartnickiego (przypomnijmy dawnego konspiracyjnego łącznika), którą dostał za ubliżanie sołtysowi. W donosie, z którym zapoznano PUBP z Czarnkowa, pojawiły się informacje o zabójstwie Gletta i o osobach, które dokonały egzekucji¹⁹⁵. Sprawą zainteresował się WUBP w Poznaniu, który po zgromadzeniu wstępnych informacji wszczął rozpracowanie byłych członków oddziału „Czułkowce-Węgielnia”. Przesłuchano kilka osób, w tym Gertrudę Glett, żonę zastrzelonego, która szczegółowo opisała uprowadzenie męża do lasu. Indagowani, informowali o donosach, w których Glett wskazywał mieszkańców Kamiennika współpracujących

cych odbywać się pacyfikacjach, łapanek, zaopatrywanie oddziałów partyzantów w niezbędne dokumenty niemieckie itp.” (AIPN Po, 135/79/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Kmiecika, 17 IX 1952 r., k. 130 [PDF]).

¹⁹³ AIPN Po, 024/54/2, Pismo szefa PUBP w Strzelcach Krajeńskich do Prokuratury Sądu Okręgowego w Gorzowie, 6 VI 1947, k. 4 (PDF); *ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 7 VI 1947, k. 22 (PDF); *ibidem*, Postanowienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu, 28 VIII 1947, k. 33 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego, 11 X 1947, k. 35 (PDF); *ibidem*, Pokwitowanie Prokuratury Sądu Okręgowego w Radomiu, 12 XII 1947, k. 40 (PDF).

¹⁹⁴ W. Handke, *Żołnierze nienazwanego powstania...*, s. 74; AIPN Po, 024/54/1, Pismo szefa PUBP w Dębnie do szefa PUBP w Radomiu, 6 VI 1950, k. 52 (PDF); *ibidem*, Pismo szefa PUBP w Dębnie do szefa PUBP w Czarnkowie, 6 VI 1950, k. 53 (PDF); *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Marii Wąchalskiej w PUBP w Strzelcach Krajeńskich, 11 VIII 1950, k. 57 (PDF); *ibidem*, Pismo PUBP w Dębnie do WUBP w Szczecinie, 4 IV 1951, k. 77 (PDF); *ibidem*, Pismo szefa PUBP w Stargardzie do Szefa PUBP w Dębnie, 17 IV 1951, k. 80 (PDF).

¹⁹⁵ AIPN Po, 04/849/1, Doniesienie informatora „Księżyc”, 11 VI 1951, k. 124 (PDF).

z „leśnymi”, bezpośrednio zaś odpowiedzialnością za wykonanie wyroku na konfidencie obarczali Banasiaka „Panterę”¹⁹⁶.

We wrześniu 1952 r. przekazano sprawę PUBP w Czarnkowie, który w tym samym miesiącu przeprowadził tzw. realizację, czyli zatrzymanie dawnych konspiratorów i członków pomocniczej siatki cywilnej. Do aresztu trafili Edmund Maron, Czesław Kmiecik, Stanisław Banasiak, Franciszek Bartnicki, Leon Graś i Edmund Gajewczyk¹⁹⁷. Dowódcy postawiono zarzut „utworzenia i kierowania bandą terrorystyczną, mającą na celu walkę z demokratycznym ustrojem państwa polskiego”. W styczniu 1953 r. WSR w Poznaniu, obrawszy za punkt wyjścia zabójstwo konfidenta, któremu na wyrost przypisano przynależność do PPR¹⁹⁸, wydał surowe wyroki w sprawach konspiratorów z Puszczy Noteckiej: Edmunda Marona skazano na karę śmierci, przepadek całego mienia i utratę praw publicznych na zawsze (na mocy amnestii karę złagodzone do 15 lat pozbawienia wolności)¹⁹⁹, Czesława Kmiecika na 10 lat i utratę praw publicznych na 5 lat (karę złagodzone do 5 lat pozbawienia wolności), Stanisława Banasiaka na karę śmierci, przepadek mienia i utratę praw publicznych (zamienioną najpierw na 15, a następnie na 5 lat więzienia i utratę praw na 1 rok), Franciszka Bartnickiego na 8 lat i utratę praw na 3 lata (złagodzone do 4,5 roku pozbawienia wolności), Leona Grasia na 9 lat i utratę praw publicznych na 4 lata (złagodzone do 4,5 roku) i Edmunda Gajewczyka na karę śmierci (zamienioną najpierw na 15, a ostatecznie na 5 lat pozbawienia wolności)²⁰⁰.

Pewne trudności pojawiły się przy ustalaniu tożsamości i lokalizowaniu „Porajskiego” (Antonowicza-Klimki) i „Mohikanina”/„Podchorążego”

¹⁹⁶ AIPN Po, 04/849/1, Protokół przesłuchania świadka Gertrudy Glett, 18 I 1952, k. 132–134 (PDF).

¹⁹⁷ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 54; AIPN Po, 04/1950, Raport wyjaśniający PUBP w Czarnkowie, 4 X 1952 r., k. 49.

¹⁹⁸ Glett co najwyżej korespondencyjnie zabiegał o przyjęcie do PPR i możliwość założenia partyjnego koła terenowego w Kamienniku. Prawdopodobnie nie uzyskał odpowiedzi od wyższych instancji partyjnych. Brak go też w wykazie zamordowanych członków PPR w Poznaniu (Dokument nr 13, Pismo więźnia karnego Edmunda Marona..., s. 370).

¹⁹⁹ Marona skazano 31 I 1953 r. Składowi sędziowskiemu przewodniczył Dionizy Piotrowski, a obrońcą był mec. Światosław Cyrus-Konieczny (W. Handke, *Żołnierze nienazwanego powstania...*, s. 79).

²⁰⁰ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 55; AIPN Po, 135/79/1, Akt oskarżenia przeciwko Edmundowi Maronowi, Czesławowi Kmiecikowi, Stanisławowi Banasiakowi, Franciszkowi Bartnickiemu, Edmundowi Gajewczykowi i Leonowi Grasiowi, b.d., k. 480–486.

(Krasowskiego), którzy dawnym kolegom znani byli jedynie z pseudonimów, a także, jak już wspomniano, częściowo ujawnili się przed wojskowymi komendami uzupełnień. Po wielu różnorodnych czynnościach operacyjnych i śledczych odnaleziono wymienionych partyzantów w Wielgowie (Szczecińskie) i w Trzcianie (Poznańskie)²⁰¹. 6 lub 7 marca 1953 r. aresztowano Antonowicza-Klimkę, a 10 tegoż miesiąca Krasowskiego²⁰². Mając już głównych aresztowanych, w maju 1953 r. Wincenty Pawełczyk, oficer śledczy PUBP w Czarnkowie²⁰³, wszczął śledztwo z polecenia Prokuratury Wojskowej w Poznaniu. Wiele wskazuje na to, że przesłuchania były prowadzone w brutalny sposób, który odbił się na zdrowiu aresztowanych²⁰⁴.

Na podstawie zeznań Kmiecika i Banasiaka próbowano, acz bezskutecznie, zlokalizować miejsce ukrycia zwłok Gletta. Podejrzewano, że ci dwaj aresztowani, wykorzystawszy nieznaną trudność terenu przez funkcjonariuszy UB, uniemożliwili podczas wizji lokalnej, przeprowadzonej 22 października 1952 r., odnalezienie szczątków zabitego²⁰⁵. 27 maja 1953 r. do funkcjonariuszy UB dotarł anonim, w którym nieznanemu autorowi informował o odnalezieniu szkieletu, który ponownie zasypał ziemią. Do informacji dołączono szkic z lokalizacją tymczasowego grobu. Posługując się uzyskanym materiałem, 31 maja oficer Pawełczyk wraz z chor. Dopierałą z KP MO w Czarnkowie, miejscowym lekarzem Kazimierzem Pęcherkiem i aresztowanym Wiktorem Antonowiczem-Klimką dotarli do mogiły ułożonej w młodniku między osadą Borzysko Młyn a Szostakami²⁰⁶. Odnaleźli szczątki mężczyzny z uszkodzonymi od strzałów kośćmi klatki piersiowej²⁰⁷. Kilka miesięcy później zapadły kolejne wyroki. 31 lipca 1953 r. WSR w Poznaniu skazał Wiktora Antonowicza-Klimkę na 15 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 4 lata, a Wacława Krasowskiego na 12 lat i utratę praw na 2 lata²⁰⁸. Na skutek

²⁰¹ *Ibidem*, k. 56.

²⁰² AIPN Po, 04/1950, Raport o dokonanej likwidacji Wacława Krasowskiego, 10 III 1953 r., k. 45; *ibidem*, Raport o dokonanej likwidacji Wiktora Antonowicza-Klimki, 8 III 1953 r., k. 47.

²⁰³ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/21729>, dostęp 11 VI 2022 r.

²⁰⁴ <http://akwielpolska.pl/biograms/index/biograms/1,129,0,0,Biogramy,Strona1,1.html>, dostęp 11 VI 2022 r.

²⁰⁵ AIPN Po, 135/79/1, Notatka służbowa Eugeniusza Wójtowskiego, oficera śledczego PUBP w Czarnkowie, 22 X 1952 r., k. 420 (PDF).

²⁰⁶ Według ustaleń autora jest to teren obecnego oddziału leśnego nr 637 w Nadleśnictwie Potrzebowice, w pobliżu styku granic gmin Drawsko, Wronki i Sieraków.

²⁰⁷ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 50.

²⁰⁸ AIPN Po 135/83 t. 2, Akta w sprawie karnej przeciwko Wiktorowi Antonowiczowi-Klimce oraz Wacławowi Krasowskiemu oskarżonym z art. 1, art. 3 pkt a i art. 4 § 1

wniesienia skarg rewizyjnych Najwyższy Sąd Wojskowy, dopatrzwszy się naruszenia przepisów prawnych przez sąd I instancji, a w szczególności aktów amnestyjnych, zwrócił akta do ponownego rozpatrzenia. Skutkiem tego 29 grudnia 1953 r. skazano Antonowicza-Klimkę na 8 lat pozbawienia wolności, a Krasowskiego na 6²⁰⁹.

Złagodzenie reżimu po śmierci Stalina i zastosowanie kolejnych przepisów amnestyjnych stało się podstawą do zredukowania wyroków. Już w 1955 r. część skazanych konspiratorów z Puszczy Noteckiej uzyskała przerwę w odbywaniu kary. Powodem był zły stan zdrowia lub trudne warunki materialne najbliższych rodzin²¹⁰. W maju 1956 r. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu darowała karę Franciszkowi Bartnickiemu, w lipcu zaś Leonowi Grasiowi i Czesławowi Kmiecikowi²¹¹.

Maron – wskutek rewizji nadzwyczajnej przeprowadzonej przez ministra sprawiedliwości i zastosowania przepisów amnestyjnych – opuścił więzienie we Wronkach dopiero 16 września 1956 r. Jego zdrowie było zrujnowane. Powrócił do rodziny mieszkającej w Chodzieży, pozbawionej w wyniku sądowego przepadku mienia środków do życia. Podjął ponownie pracę w zawodzie technika dentystycznego. Przedwcześnie zmarł 21 marca 1960 r. w wieku zaledwie 44 lat. Na cmentarz w Chodzieży odprowadzały go tłumy ludzi²¹². 2 kwietnia 1985 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Armii Krajowej. 26 czerwca 1996 r., na wniosek Marty Maron, wdowy po Edmundzie, sąd rozpatrzył rewizję wyroku WSR z 31 stycznia 1953 r. i uznał go za nieważny, a przypisane czyny – za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego²¹³.

pkt a dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie państwa i innych (o przynależność do oddziału AK „Czułkowce-Węgielnia” pod dowództwem „Mura”, posiadanie broni bez zezwolenia oraz dokonywanie napadów).

²⁰⁹ AIPN Po, 05/209, Opracowanie Wydziału „C” KW MO w Poznaniu nr 60 pt. „Banda terrorystyczno-rabunkowa Mur-Dąb pod dowództwem Edmunda Marona ps. »Marwicz«. Czarnków”. Opracował porucznik rezerwy MO Stefan Warzych, 1975 r., k. 56.

²¹⁰ AIPN Po, 135/79/2, Wywiad plutonowego E. Stróżyńskiego dotyczący Leona Grasia, 13 X 1955 r., k. 515; *ibidem*, Poświadczenie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Trzebiczu w sprawie Czesława Kmiecika, 21 XII 1955 r., k. 563.

²¹¹ *ibidem*, Postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu w sprawie Franciszka Bartnickiego, 2 V 1956 r., k. 612; *ibidem*, Postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu w sprawie Leona Grasia, 11 VII 1956 r., k. 643; *ibidem*, Postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu w sprawie Czesława Kmiecika, 11 VII 1956 r., k. 645.

²¹² W. Handke, *Żołnierze nienazwanego powstania...*, s. 79.

²¹³ <http://akwielpolska.pl/biograms/index/biograms/1,129,0,0,Biogramy,Strona1,1.html>, dostęp 11 VI 2022 r. Działania na rzecz unieważnienia wyroku z 1953 r. podjęła też Helena Banasiak, wdowa po Stanisławie. W październiku 1995 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu unieważnił wyrok WSR (AIPN Po, 135/79/2, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, 11 X 1995 r., k. 664–665 [PDF]).

Inaczej potoczyły się losy Czesława Kmiećnika. Pod koniec lutego 1955 r. otrzymał on przerwę w odbywaniu kary. Do więzienia już nie powrócił. W lipcu 1956 r. na mocy decyzji Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu darowano mu resztę kary. Odbudował zdewastowane rodzinne gospodarstwo w Przynotecku, a po jego sprzedaży utrzymywał się z handlu w pobliskim Drezdenku. Po bankructwie prywatnego sklepu dzięki pomocy znajomych ponownie uzyskał zatrudnienie w zawodzie leśnika. Mimo przeszkód stwarzanych przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa ze Strzelc Krajeńskich w styczniu 1958 r. został nadleśniczym w Nadleśnictwie Jasienica (obejmującym powiaty Gubin i Lubsko w woj. zielonogórskim). Ze względu na zaszczości wojenne i związki z partyzantką po raz kolejny był rozpracowywany (w ramach sprawy ewidencyjno-obszernacyjnej krypt. „Kmieć”) – najpierw przez Powiatowy Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego, potem Referat Służby Bezpieczeństwa w Komendzie Powiatowej MO w Strzelcach Krajeńskich, a po przeprowadzce – przez RSB KP MO w Lubsku. W nowym miejscu zamieszkania zyskał ogólnie pozytywną opinię u przedstawicieli lokalnej władzy (choć odmawiano mu zezwolenia na zakup broni myśliwskiej). „Jest w swoim żywiole, zaniedbane nadleśnictwo w krótkim czasie doprowadza do wzorowego porządku. Likwiduje nadużycia i kradzieże. Ma twardą rękę, jest służbiście, ale według opinii podległych mu pracowników jest sprawiedliwy” – stwierdził ppor. Ryszard Dobosz, oficer operacyjny SB z Lubka. Na początku czerwca 1960 r. podjęto decyzję o zakończeniu inwigilacji i złożeniu sprawy do archiwum²¹⁴.

Także w przypadku innych dawnych partyzantów z Puszczy Noteckiej epilogiem działań aparatu bezpieczeństwa były krótkotrwałe sprawy ewidencyjno-obszernacyjne prowadzone w 1956 r. ewentualnie w latach następnych. Wnioski w nich zawarte były w zasadzie tożsame. Figuranci tych spraw, złamani represjami, mający nadszarpięte zdrowie, nie podejmowali żadnych prób kontestowania systemu²¹⁵.

²¹⁴ AIPN Po, 024/54/1, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-operacyjnej, 19 III 1956, k. 6 (PDF); *ibidem*, Postanowienie o przekazaniu sprawy ewidencji operacyjnej, 6 III 1958, k. 18 (PDF); *ibidem*, Analiza materiałów i plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy krypt. „Kmieć”, 21 VII 1958 (PDF), k. 19; *ibidem*, Charakterystyka Czesława Kmiećnika, 28 IV 1960, k. 225–226 (PDF); *ibidem*, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej, 5 VI 1960, k. 231–233 (PDF).

²¹⁵ Taki wniosek wynika z analizy dokumentacji spraw ewidencyjno-obszernacyjnych / spraw operacyjnej obserwacji dotyczących Wiktora Antonowicza-Klimki, Czesława Kmiećnika, Franciszka Bartnickiego, Leona Grasia, Teofila Kokota i Edmunda Wylegały. Na tym tle wyróżnia się stosunkowo późne rozpracowanie Alfonsa Kęsego, który zamieszkał w Niemczech Zachodnich. W 1975 r. SB z Międzychodu uzyskała informację z Wydziału II KW MO w Krakowie, że „figurant” zatrudniony jest jako

Działające w Puszczy Noteckiej do lipca 1945 r. organizacje konspiracyjne podjęły próbę obrony przed zniewoleniem narzucanym przez obce reżimy polityczne. Pobyt w jednym z największych kompleksów leśnych w kraju miał umożliwić partyzantom przetrwanie czasu nasilonych represji. Paradoksalnie, nie zniszczył ich niemiecki system policyjny, który w wielu innych powiatach Wielkopolski był przerażająco skuteczny w działaniach wobec polskiego podziemia, lecz kres przyniosła im powojenna „normalizacja”, stojąca pod znakiem działalności operacyjnej komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, rzekomych amnestii i stopniowego likwidowania wszelkich prób oporu wobec systemu.

* * *

Przedstawiony poniżej dokument ze stycznia 1952 r. odzwierciedla ówczesny stan wiedzy funkcjonariuszy PUBP w Czarnkowie na temat działalności oddziału partyzanckiego „Czułkowce-Wegielnia”. Choć oficerowie śledczy próbowali poznać aktywność Marona w czasie okupacji niemieckiej, to jednak o wiele bardziej konsekwentnie zmiierzali do poznania okoliczności zabójstwa Karola Gletta, volksdeutscha współpracującego z nową władzą, któremu na wyrost przypisali przynależność do PPR.

pracownik cywilny w jednej z baz armii amerykańskiej w RFN. Brano pod uwagę umożliwienie mu przyjazdu do kraju w celu odwiedzenia rodziny i „uzyskanie tą drogą korzyści operacyjnych”. Po reorganizacji podziału administracyjnego kraju sprawę przejęła Sekcja VII Wydziału II KW MO w Gorzowie Wielkopolskim, która nie potwierdziła prowadzenia przez Kęsego „wrogiej lub przestępczej działalności skierowanej przeciwko Polsce” (AIPN Sz, 02/76, Streszczenie materiałów w kwestionariuszu ewidencyjnym krypt. „Zbieg”, nr rej. GO-472 prowadzonym na Alfonsa Kęsego, 16 XI 1976 r., k. 73–74).

Aneks

1952 styczeń 15, Czarnków – Pismo PUBP w Czarnkowie [?] do szefa PUBP w Chodzieży

Nawiązując do ustnej rozmowy, przeprowadzonej przeze mnie z Wami, proszę o uzyskanie znaną Wam drogą następujących danych:

I. Czas okupacji

1. W którym czasie Maron wstąpił do partyzantki.
2. Kto Marona skontaktował z działającą już w danym czasie grupą partyzantów.
3. Oblicze polityczne i kierunek polityczny danej grupy.
4. Jaką drogą i przez kogo utrzymywał łączność z obozem oficerskim jeńców polskich w Woldenbergu (Dobiegniewo).
5. Rola Marona i funkcja, jaką pełnił w partyzantce.
6. Kto był kierownikiem Sekcji Propagandowej oraz jaka była ogólna wewnętrzna struktura danej partyzantki.
7. Zapodać imiennie wszystkich członków podległej mu grupy oraz kto był jego zastępcą.

II. Działalność Marona po wyzwoleniu

1. Na jakim trzonie oparł się Maron, organizując bandę po wyzwoleniu na terenie gminy Drawsko i Strzelec Krajeńskich.
2. Kto był dowódcą i zastępcą dowódcy bandy.
3. Jaką funkcję pełnił leśniczy Kmiecik i Antkowiak z Przecznika.
4. Jak się nazywał parobek, który był u Antkowiaka podczas okupacji, i jaką funkcję pełnił w bandzie po wyzwoleniu.
5. Kto współpracował z bandą z funkcjonariuszy MO (Niedźwiecki i inni).
6. W jakich okolicznościach został zamordowany przez grupę bandycką członek b. PPR tow. Glett Karol, zamieszkały w Kamienniku i z czyjego polecenia.
7. Jaka była treść listu pisanego do dowódcy bandy przez Grasia – sołtysa z Kamiennika, i Nowackiego z oskarżeniem do bandy na tow. Gletta i kto oraz komu ten list doręczono.
8. Na czym polegała łączność z bandą sołtysa Grasia, jego zastępcy Nowackiego oraz jaki udział brali przy morderstwie Gletta.
9. Wyjaśnić okoliczności i w jakim celu Maron wzywał do siebie dwukrotnie Bartnickiego, zamieszkałego w Kamienniku, i wypytywał o opinie o tow. Glectie. Miało to miejsce przed samym zamordowaniem Gletta (według zeznania Bartnickiego).

10. Kto wykonał wyrok śmierci na tow. Gletcie i gdzie zakopano jego zwłoki.
11. Jaka funkcję miał w bandzie Banasiak ps. „Pantera” (według naszych danych miał wykonać wyrok śmierci).
12. Na czym polegała łączność utrzymywana z bandą przez funkcjonariusza KP MO z Czarnkowa Błocha Szczepana.
13. Określić bliżej członków i współpracowników bandy, jak Janiaka, zamieszkałego w Drezdenku, Radomskiego, nauczyciela z Kamiennika, Piątka Edwina, Dymka Edmunda oraz innych.

Uzyskując wyjaśnienia w formie przesłuchania na wyżej zapodane okoliczności, należy szeroko rozpisywać, szczególnie jeśli chodzi o zabójstwo tow. Gletta. Dla orientacji zapodajemy, że kontakt Wasz ze wszystkim się nie ujawnił, lecz należy mu wmówić, że w wyniku współpracy nic mu nie grozi, aby tylko uzyskać dokładne dane. Szczególnie zatrzymać się na Banasiaku ps. „Pantera”.

Uzyskane materiały prosimy o nadesłanie w jak najszybszym terminie ze względu na przygotowanie sprawy do realizacji i określony termin przez Wydział III WUBP.

Wykonano w 2 egz.
Egz. Nr 1 adresat
Egz. Nr 2 a/a/
Oprac. K/M
Masz. M/K

Źródło: AIPN Po, 0186/2131, SEO krypt. „Bunkier” dot. Teofila Kokota, Kontrola operacyjna figuranta należącego w latach 1945–1946 do oddziałów „Jaśka” i „Czeška”, k. 81–82.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (AIPN Po).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (AIPN Sz).

Źródła publikowane

Dokument nr 13, Pismo więźnia karnego Edmunda Marona do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie rewizji nadzwyczajnej, 14 kwietnia 1955 [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, wyd. 2 popr. i uzupeł., Poznań 2016 („Studia i Materiały Poznańskiego IPN”, t. 33).

Wspomnienia

Haak L., *Echa wronieckich lasów* [w:] *W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, zebrali i wstępem oraz komentarzem opatrzył Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.

Mumot J., *Z bronią na teren Rzeszy* [w:] *W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, zebrali i wstępem oraz komentarzem opatrzył Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.

Nowak J., *Było to w Puszczy Noteckiej* [w:] *W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, zebrali i wstępem oraz komentarzem opatrzył Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.

Pohl J., *Po bezdrożach Puszczy Noteckiej* [w:] *W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, zebrali i wstępem oraz komentarzem opatrzył Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.

W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień, zebrali i wstępem oraz komentarzem opatrzył Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.

Opracowania

Antowski A., *Poznańscy leśnicy w służbie Wielkopolski Walczącej 1939–1945. Z dziejów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu*, Poznań, b.d.w.
Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.

Handke W., *Żołnierze nienazwanego powstania. Szkice do portretów Żołnierzy Wyklętych*, Kraków 2020.

Janicki T., *Wieś w Kraju Warty (1939–1945)*, Poznań 1996.

Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.

- Łożyński J.T., *Dąbrowski Bogdan*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Gapski Paweł*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Grześ Józef*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Jarochowski Antoni*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Kokot Teofil*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Mumot Joachim*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Myszkowski Bernard*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Nowak Józef*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Pohl Józef*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łożyński J.T., *Radziej Leon*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny.*
- Łuczak A., Pietrowicz A., *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009.
- Łuczak A., *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce 1945–1956. Próba charakterystyki [w:] Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, wyd. 2 popr. i uzupeł., Poznań 2016 („Studia i Materiały Poznańskiego IPN”, t. 33).
- Łuczak C., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.

- Paczesny A., *Radusz – wieś, której nie ma* [w:] *Nadleśnictwo Międzychód. 100 lat polskiej administracji leśnej 1920–2020*, red. P. Anders, Międzychód–Poznań 2020.
- Pietrowicz A., *Maron Edmund*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny*.
- Pietrowicz A., *Szkic do dziejów oddziału partyzanckiego Edmunda Marona „Mura” (1943–1945)* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, wyd. 2 popr. i uzupeł., Poznań 2016 („Studia i Materiały Poznańskiego IPN”, t. 33).
- Pleskaczyński A., *Wartheland. Dzieje zbrodni*, Poznań–Warszawa 2021.
- Rosada J., *Kapliczka wdzięczności*, „Goniec Ziemi Wronieckiej” 2011, nr 8.
- Rutowska M., *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003.
- Szymankiewicz Z., *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*, Poznań 1979.
- Wojczyński M., Szymankiewicz Z., *Zanim wyzwolono Wielkopolskę. Cykl 17 artykułów w „Expresie Poznańskim” (kwiecień–czerwiec 1979 r.)*, Poznań 1979.
- Woźniak M., *Z dziejów czarnkowskiego obwodu Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki” 1988–1989, t. 19–20.
- Zajączkowski M., *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Lublin–Warszawa 2016.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

Netografia

- Czesław Kmiecik, <http://www.listawykletych.pl/katalog/kmiecik-czeslaw/>, dostęp 15 V 2023 r.
- <http://akwielkopolska.pl/biograms/index/biograms/1,129,0,0,Biogramy,Stro na1,1.html>, dostęp 11 VI 2022 r.
- <https://chodziej.naszemiasto.pl/chodziej-edmund-maron-zolnierz-wyklety-nasza-historia/ar/c1-3662388>, dostęp 11 VI 2022 r.
- <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/40926,ul-Kaczmarka-Stanislaw.html>, dostęp 21 IX 2022 r.
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/21729>, dostęp 11 VI 2022 r.
- <https://poznan.tvp.pl/40716829/04012019>, dostęp 1 I 2023 r.
- Informacje Pracowni Badań Historycznych i Archeologicznych „Pomost” z 18 maja i 2 czerwca 2021 r., <https://www.facebook.com/profile/100064506109788/?search?q=Pi%C5%82ka>, dostęp 1 VIII 2023 r.

Оперативная сводка № 009 штаба 145 стрелкового Познанского полка ВВ НКВД за период с 1 VI 1945 по 15 VI 1945 г., город Познань, к. 65, https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/WKA_VIII_800/VIII_800_49_/VIII_800_49_17_Czesc1.pdf, dostęp 15 V 2023 r.

Сведения о дислокации и численном составе подразделений 145 стрелкового Познанского полка ВВ НКВД по состоянию на 15 VI 1945 г., к. 72, https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/WKA_VIII_800/VIII_800_49_/VIII_800_49_17_Czesc1.pdf, dostęp 15 V 2023 r.

Streszczenie: Położone na północno-zachodnich obrzeżach Wielkopolski rozległe tereny leśne stały się zapleczem dla działalności konspiracyjnej wymierzonej przeciw niemieckiemu systemowi okupacyjnemu i powojennym rządowi komunistów. W czasie II wojny światowej lokalne struktury podziemia weszły w skład czarnkowskiego Obwodu Armii Krajowej, podporządkowanemu Inspektoratowi Rejonowemu Zachód z siedzibą w Sierakowie. W Puszczy Noteckiej zorganizowano sieć kurierską, zbudowano liczne kryjówki dla spalonych konspiratorów, a także prowadzono akcje rekwizycyjne. Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej takie czynniki, jak lęk przed śmiercią w ostatnich tygodniach wojny i represjami sił reżimowych, zamęt polityczny, a także sprzeciw wobec systemu komunistycznego sprawiły, że wielu dawnych partyzantów, dezertersów z milicji i wojska, postanowiło stworzyć zbrojne grupy przetrwania. Ich żywot był krótki. Latem 1945 r. zostały rozbite przez Wojska Wewnętrzne NKWD bądź też same poddawały się Grupie Operacyjnej KW MO w Poznaniu, która stosowała mniej brutalne metody „rozładowania” lasów i likwidacji oddziałów partyzanckich. Część dawnych konspiratorów z Puszczy Noteckiej spędziła kilka lat w więzieniach, a później była przedmiotem „profilaktycznej” kontroli operacyjnej aż do początku lat sześćdziesiątych XX w.

Słowa kluczowe: Armia Krajowa, Puszcza Notecka, pow. czarnkowski, Milicja Obywatelska, Urząd Bezpieczeństwa, Wojska Wewnętrzne NKWD, Czarnków, Drawsko, Drezenko

Arkadiusz Słabig (ur. 1976) – absolwent studiów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (kierunki: etnologia i antropologia kulturowa oraz historia ze specjalnością pedagogiczną), doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii Akademii Pomorskiej / Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Zainteresowania badawcze skoncentrował na następujących zagadnieniach: sytuacja mniejszości narodowych w Polsce w XX w., polityka narodowościowa Polski Ludowej, komunistyczny aparat bezpieczeństwa oraz dzieje regionalne Pomorza Zachodniego, ziemi lubuskiej i Wielkopolski. Autor dwóch monografii: *Aparat bezpieczeństwa*

„...na straży honoru Polski”. Konspiracja w Puszczy Noteckiej jako przykład oporu...

wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim (2008) oraz „Sytuacja jest w naszych rękach”. Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Ukraińców w latach 1944–1989 (2018), wyboru źródeł *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL* (2016), a także kilkudziesięciu artykułów problemowych.

“...Guarding the Honour of Poland”. The Underground Resistance in the Noteć Forest as an Example of Opposition to Totalitarian Systems

Abstract: Located on the north-western outskirts of Wielkopolska (Greater Poland region), these vast forest areas became a base for underground activity against both the German occupation and post-war communist rule. During the Second World War, the local underground structures became part of the Czarnków District of the Home Army, subordinated to the Western District Inspectorate based in Sieraków. A courier network was organised in the Noteć Forest, numerous hiding places were built for conspirators, and requisitioning operations were carried out. After liberation from German occupation, factors such as the fear of death in the last weeks of the war and repression by regime forces, political confusion, and opposition to the communist system led many former partisans and deserters from the militia and army to form armed survival groups. These did not survive for long. In the summer of 1945 they were either broken up by the NKVD Internal Troops or they surrendered to the Operational Group of the Provincial Headquarters of the Citizens' Militia in Poznań, which used less brutal methods to “cleanse” the forests and eliminate partisan units. Some of the former Noteć Forest conspirators spent several years in prison and were later subjected to “preventive” operational control until the early 1960s.

Keywords: the Home Army, Noteć Forest, Czarnków district, the Citizens' Militia, Security Office, NKVD Internal Troops, Czarnków, Drawsko, Drezdenko

Arkadiusz Ślabig (b. 1976) – graduate of the Faculty of History at Adam Mickiewicz University in Poznań (majors: ethnology and cultural anthropology, history with a specialisation in pedagogy), PhD, habil., associate professor at the Institute of History of the Pomeranian Academy / Pomeranian University in Słupsk. His research interests focus on the following issues: the situation of national minorities in Poland in the 20th century, the nationality policy of the Polish People's Republic, the communist security apparatus, and the regional history of Western Pomerania, the Lubusz region and Wielkopolska. Author of two monographs: *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych*

na Pomorzu Zachodnim [The security apparatus against national minorities in Western Pomerania] (2008), and „*Sytuacja jest w naszych rękach*”. *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Ukraińców w latach 1944–1989* [“The situation is in our hands.” Activities of the security apparatus of the Polish People’s Republic towards Ukrainians in the years 1944–1989] (2018). In addition he prepared a compendium of sources: *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL* [The Ukrainian Question in the Activities of the Security Service of the Polish People’s Republic] (2016), as well as dozens of articles.



Oddział „Czułkowce-Węgielnia” w Puszczy Noteckiej, czerwiec 1945 r.
Wśród stojących: Marta Maron (z d. Drost), obok z prawej strony Edmund Maron „Mur” i Czesław Kmieciak „Dąb” (źródło: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2016, fotografia nr 153)



Oddział „Czułkowce-Węgielnia” w jednej ze swoich kryjówek, prawdopodobnie w lesie Szostaki na styku powiatów czarnkowskiego, szamotulskiego i międzychodzkiego, czerwiec 1945 r. (źródło: AIPN, 827/2701)



Oddział „Czułkowce-Węgielnia” w Puszczy Noteckiej, czerwiec 1945 r.
Stoją od prawej: Edmund Maron „Mur”, Marta Maron (z d. Drost), Czesław
Kmieciak „Dąb” i Wiktor Antonowicz-Klimko „Porajski” (Źródło: AIPN, 827/2701)



Grupa Operacyjna KW MO w Poznaniu w trakcie pobytu w zamku w Goraju
k. Czarnkowa, lato 1945 r. (Źródło: Zbiory Stanisława Czarneckiego)



Grupa Operacyjna KW MO w Poznaniu w trakcie pobytu w zamku w Goraju k. Czarnkowa, lato 1945 r. (źródło: Zbiory Stanisława Czarneckiego)



Grupa Operacyjna KW MO w Poznaniu w trakcie pobytu w zamku w Goraju k. Czarnkowa, lato 1945 r. (źródło: Zbiory Stanisława Czarneckiego)

Paweł Wąs

<https://orcid.org/0000-0001-9861-3988>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Łodzi

„PROCES SIEDEMNASTU” W RADOMSKU (7 MAJA 1946 ROKU) – NAJTRAGICZNIJSZY EPIZOD DZIAŁALNOŚCI SĄDÓW DORAŻNYCH KORPUSU BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zarysu funkcjonowania sądów doraźnych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), które w okresie kilku miesięcy orzekły kilkaset wyroków śmierci. Ich działalność z uwagi na trudność w dotarciu do materiałów procesowych jest mało znana i stanowi wyzwanie nie tylko dla badaczy okresu powojennego w Polsce, lecz także dla prokuratorów prowadzących śledztwa w sprawach zbrodni komunistycznych. Bardzo często myli się je z wydziałami do spraw doraźnych przy sądach okręgowych oraz z wojskowymi sądami rejonowymi (WSR), wojskowymi sądami garnizonowymi (WSG) i wojskowymi sądami okręgowymi (WSO)¹. Bez wątplenia egzemplifikacją

¹ Szerzej zob. P. Wąs, *Szafarze śmierci. Sędziowie sądów doraźnych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (lutycz-czerwiec 1946)*, „Biuletyn IPN” 2022, nr 1–2 (194–195), s. 155–170; K. Łopatecki, *Powstanie i funkcjonowanie wydziałów do spraw doraźnych działających przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku (II–VI 1946 r.)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20), s. 723–750; M. Turlejska, „Sądy na kółkach”. *Głos przeciwko karze śmierci*, „Przegląd Powszechny” 1988, nr 12, s. 329–343; *eadem*, *Te pokolenia załobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990; G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 39–40; L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016, s. 244–251; K. Szwagrzyk, *Sędzia-śmierć. Działalność sędziego Włodzimierza Ostapowicza na Białostocczyźnie (1946–1947)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12, s. 47–59; D. Maksimiuk, *Prokurator i sąd do „zadania specjalnego”*. *Rzecz o Karolu Malawskim i jego działalności w Wydziale do Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Łomży*, „Studia Łomżyńskie” 2021,

funkcjonowania omawianych sądów był proces siedemnastu żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP), który odbył się 7 maja 1946 r. Wzbudza on do dziś emocje, co w dużej mierze jest spowodowane surowością wyroku wymierzonego w trybie doraźnym przez sąd, w skład którego wchodził wojskowi oddelegowani do orzekania w sądach cywilnych, oraz bestialskim sposobem wykonania kary śmierci na dwunastu skazańcach². Opis tego postępowania stanowi zasadniczą część niniejszego tekstu.

Sądy doraźne KBW

16 listopada 1945 r. wydano dekret o postępowaniu doraźnym, który został zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej³. Przy sądach okręgowych na terenie całego kraju powstały wydziały do spraw doraźnych, w założeniu mające działać szybko i niezwykle represyjnie. Skład orzekający tworzyli sędzia apelacyjny lub okręgowy (jako przewodniczący) oraz dwóch ławników, których listy sporządzały wojewódzkie rady narodowe. W trybie doraźnym sądzono m.in. sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego, zabójstwo (zwykłe i popełnione w afekcie),

t. 31, s. 215–226; J. Borowiec, *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj–czerwiec 1946* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 413–423; M. Surdej, *Rzeszowski „sąd na kółkach”*, „Wyklęci” 2020, nr 2 (18), s. 61–70; K. Rutkowski, *Sprawa żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego zamordowanych i pochowanych w piwnicy ratusza miejskiego w Radomsku w kwietniu 1946 r. w świetle dostępnych materiałów*, „Biuletyn Muzeum Regionalnego im. Stanisława Sankowskiego w Radomsku” 2020, nr 2, s. 45–58; Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (dalej: AIPN), 578/440, Protokół odbytej 3 VI 1946 r. odprawy sędziów i prokuratorów sądów doraźnych, k. 52–62. W niniejszym tekście przedstawiono jedynie zarys działalności omawianych sądów, w przygotowaniu znajduje się monografia pod roboczym tytułem „Sądy doraźne Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (luty–czerwiec 1946 r.)”.

² Na temat procesu zob. m.in. T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2015, s. 111–114; K. Jasiak, *Z dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2010, s. 51–53; *idem*, *Zarys dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2015, s. 46–49; *idem*, *Działalność partyzancka Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Z dziejów II konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945–1955*, Wieluń–Opole 2008, s. 302–307; P. Wąs, *Konspiracyjne Wojsko Polskie – album fotograficzny*, Łódź 2019, s. 194–213; *idem*, *Proces siedemnastu w Radomsku*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3, s. 50–60; R. Rabięga, *Zbrodnia w imieniu prawa – proces siedemnastu żołnierzy KWP 7 maja 1946 r. w Radomsku*, „Wyklęci” 2017, nr 2 (6), s. 131–139; T. Lenczewski, *Proces siedemnastu w Radomsku*, „Polska Zbrojnia” 1991, nr 8 (18); R. Peska, *Warszyc*, Pabianice 1997, s. 73–96; *Proces „siedemnastu” w Radomsku – 7 maja 1946 r.*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/63423,Proces-siedemnastu-w-Radomsku-7-maja-1946-r.html>, dostęp 22 VII 2022 r.; „*Proces siedemnastu” w Radomsku* [film edukacyjny Oddziału IPN w Łodzi], <https://www.youtube.com/watch?v=bBkxlZB8K38>, dostęp 22 VII 2022 r.

³ Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym, DzU 1945, nr 53, poz. 301.

kradzież rozbójniczą, rozbój. Pod szczególną ochroną pozostawał transport mienia. Niezwykle surowo miały być sądzone kradzieże i rozboje, w których sprawca posiadał broń. Warunkiem rozpatrywania sprawy w trybie doraźnym było popełnienie przestępstwa po wejściu w życie dekretu, tj. po 17 grudnia 1945 r.⁴ Wydziały powołane do rozpoznania spraw w postępowaniu doraźnym przy sądach okręgowych rozpoczęły działalność w drugiej połowie grudnia⁵.

5 lutego 1946 r. w województwach białostockim, warszawskim i lubelskim rozpoczęła się tzw. (wiosenna) akcja specjalna walki z bandytyzmem. Była to szeroko zakrojona operacja wojskowa wymierzona w podziemie niepodległościowe, przeprowadzona siłami KBW i „ludowego” WP, liczącymi w sumie 10 tys. żołnierzy⁶. Jeszcze w styczniu zapadła decyzja o utworzeniu ponadnormatywnych wydziałów doraźnych, które miały funkcjonować przy poszczególnych grupach operacyjnych i sądzić osoby zatrzymane w trakcie pacyfikacji. Na początku lutego – „wobec konieczności rozszerzenia i ożywienia działalności sądów doraźnych na terenach wschodnich” – powstało dziewięć składów do orzekania w trybie doraźnym. Weszli do nich sędziowie i prokuratorzy wydelegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości (MS) z wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Miały one „sądzić bandytów na miejscu”. Składy orzekające zostały skierowane do dyspozycji dowódcy KBW gen. Bolesława Kieniewicza, który miał zapewnić środki transportu, ochronę, pomieszczenia oraz wszelkiego rodzaju zaopatrzenie na okres ich urzędowania⁷. Faktycznym zwierzchnikiem sędziów i prokuratorów był płk Konstanty Lasota – sowiecki szef Wojskowego Sądu KBW⁸. W późniejszym okresie akcję specjalną rozszerzono o województwa łódzkie, poznańskie, kieleckie, rzeszowskie i krakowskie⁹.

⁴ Szerzej zob. C. Wasilkowski, *Postępowanie doraźne. Zakres – kary – orzekanie – tryb*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2, s. 19–23.

⁵ *Sądy doraźne za przestępstwa przeciw państwu i społeczeństwu*, „Rzeczpospolita”, 15 XII 1945; *Sądy doraźne zostają wprowadzone w dniu jutrzejszym*, „Dziennik Łódzki”, 16 XII 1945. W materiałach prasowych widoczna jest pewna rozbieżność w czasie, jeśli chodzi o rozpoczęcie działalności wydziałów doraźnych przy poszczególnych sądach okręgowych.

⁶ AIPN, 578/632, Rozkaz bojowy nr 001, Warszawa, 29 I 1946 r., k. 171–175; *ibidem*, Operacje w województwach warszawskim, lubelskim i białostockim, k. 189–194.

⁷ *Ibidem*, k. 194; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Sprawiedliwości (dalej: MS), 1680, Pismo do ministra obrony narodowej, 31 I [1946 r.], k. 79; *ibidem*, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości, 1 II 1946 r., k. 80; *ibidem*, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości, 31 I 1946 r., k. 81–82.

⁸ Funkcję tę pełnił do 2 VIII 1946 r., następnie został odkomenderowany do ZSRS.

⁹ W woj. łódzkim działały one w okresie marzec–czerwiec, w poznańskim – kwiecień–czerwiec, w kieleckim – kwiecień–czerwiec, w rzeszowskim – maj–czerwiec. W woj. krakowskim odbył się jeden proces w czerwcu.

Nowo powstałe wydziały doraźne miały dużą autonomię w swych działaniach i dublowały pracę wydziałów powstałych kilka miesięcy wcześniej. Miały własne pieczęcie sądowe i prokuratorskie, otrzymane z MS. Postępowanie sądowe cechowało się pospieszną, uproszczoną procedurą oraz dużą liczbą orzekanych (i następnie wykonanych) wyroków śmierci. Nie istniała możliwość odwołania się od wyroku, skazańca mógł ułaskawić jedynie prezydent KRN¹⁰. Niejednokrotnie dochodziło do sytuacji, że prezesi oraz prokuratorzy sądów okręgowych dowiadywali się o działalności ponadnormatywnych wydziałów doraźnych po ukazaniu się drukowanych w dużych nakładach obwieszczeń o wykonanych wyrokach śmierci¹¹ lub po otrzymaniu korespondencji dotyczącej odbytych procesów w trybie doraźnym¹². Z uwagi na to, że część składów orzekających ciągle się przemieszczała, procesy zaś organizowano w trakcie sesji wyjazdowych, zyskały one miano „sądów na kółkach”, „sądów obwoźnych”, „sądów objazdowych” itp.¹³

¹⁰ W myśl wytycznych szefa Wojskowego Sądu KBW płk. Lasoty: „Po wydaniu wyroku śmierci Przewodniczący Sądu bezzwłocznie przesyła do Ministerstwa Sprawiedliwości telefonogram za pośrednictwem Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego z zapytaniem, czy Prezydent skorzysta z prawa łaski odnośnie [do] skazanych na karę śmierci. Po otrzymaniu odpowiedzi Przewodniczący Sądu przesyła Prokuratorowi wyrok do wykonania z odpowiednią adnotacją wzgl[ędnie] odpisem telefonogramu co do decyzji Prezydenta”. Należy zaznaczyć, że wymóg ten był przestrzegany, choć przez to, że decyzje przesyłano za pomocą telefonogramów, egzekucja mogła się odbyć już w dniu procesu. W większości przypadków jednak procedura związana z prośbą skazańców o ułaskawienie trwała kilka dni. Zob. AAN, MS, 1680, Pismo do prokuratora Sądu Okręgowego Wydziału dla Spraw Doraźnych Karola Malawskiego, 22 VI 1946 r., k. 3; M. Turlejska, „Sądy na kółkach”. *Głos...*, s. 334.

¹¹ „Po wykonaniu wyroku należy bezzwłocznie przystąpić do jego publikacji przez wydrukowanie ogłoszeń, które należy nie tylko rozlepić w miejscu przeprowadzenia rozprawy, ale również przesłać do właściwych władz bądź miejsca popełnienia przestępstwa, bądź zamieszkania skazanych celem rozlepienia, jak również przesłać do miejscowych dzienników celem wykorzystania. Poza tym należy rozprawy przeprowadzać publicznie przy najszerszym współudziale społeczeństwa i partii politycznych” (*ibidem*). Niekiedy były to obwieszczenia zbiorcze, na których znajdowały się nazwiska kilkudziesięciu straconych osób. Zob. P. Wąs, *Szafarze śmierci...*, s. 155.

¹² AAN, MS, 1678, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) w Warszawie, Radom, 10 VIII 1946 r., k. 13; *ibidem*, Pismo do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach, Radom, 3 VI 1946, k. 52; *ibidem*, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości wysłane przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Kielce, 7 VI 1946 r., k. 53; *ibidem*, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości Nadzór Prokuratorski w Warszawie, Siedlce, 15 VI 1946 r., k. 64; *ibidem*, 1679, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, Radom, 10 VIII 1946 r., k. 13.

¹³ Termin „sądy na kółkach” upowszechniła Maria Turlejska. Używała ona również określenia „sądy doraźne KBW”, które – zdaniem autora – oddaje specyfikę działalności ponadnormatywnych składów orzekających w trybie doraźnym. Zob. M. Turlejska, „Sądy na kółkach”. *Głos...*

W czerwcu 1946 r. dekret o postępowaniu doraźnym został zastąpiony kolejnym¹⁴. Ponadto 25 czerwca wprowadzono dekret o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym przed sądami wojskowymi, które przejęły sprawy rozpatrywane przez sądy doraźne KBW¹⁵. W dalszym ciągu funkcjonowały wydziały doraźne przy sądach okręgowych¹⁶.

W trakcie swej działalności, od 7 lutego 1946 r. do końca czerwca tegoż roku, sądy doraźne KBW rozpatrzyły 331 spraw, w których osądzono 801 osób. Wydano 368 wyroków śmierci, z czego w 5 przypadkach prezydent KRN Bolesław Bierut przychylił się do prośby o łaskę, a 3 skazanym na karę śmierci udało się zbiec przed egzekucją. W trakcie rozpraw uniewinniono 35 osób¹⁷.

Konspiracyjne Wojsko Polskie

W kwietniu 1945 r. kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”¹⁸ na bazie I batalionu 27 pp AK, którym dowodził podczas wojny, utworzył orga-

¹⁴ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym, DzU 1946, nr 30, poz. 193.

¹⁵ Dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi, DzU 1946, nr 30, poz. 194.

¹⁶ Według materiałów obejmujących niemal 67 proc. wszystkich spraw rozpatrzonych przez wydziały doraźne działające przy sądach okręgowych w 1946 r. rozpatrzono 1021 spraw, w których oskarżono 1830 osób, a skazano 1565. Karę śmierci wymierzono 50 z nich. Szerzej zob. K. Poklewski-Kozieł, *Działalność sądów doraźnych w 1946 r. w świetle 1021 akt sądowych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 11, s. 14–23.

¹⁷ Ustalenia własne autora na podstawie analizy dostępnej dokumentacji archiwalnej, w tym weryfikacji list skazanych przez poszczególne sądy orzekające. Podane liczby nie obejmują podsądnych przekazanych w celu osądzenia do WSR, WSG i WSO. Ostateczne dane mogą się nieznacznie różnić.

¹⁸ Stanisław Sojczyński, s. Michała (30 III 1910 – 19 II 1947) – urodził się w Rzejowicach, pow. Radomsko. W 1932 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie (PSNM) im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie. Po odbyciu służby wojskowej został przeniesiony (1 I 1936) do rezerwy w stopniu podporucznika. Nauczyciel w szkole powszechnej w Borze Zajacińskim. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r., a następnie podjął w rodzinnych Rzejowicach działalność konspiracyjną w szeregach SZP/ZWZ/AK. Pełnił m.in. funkcję zastępcy komendanta Obwodu Radomsko AK oraz szefa tamtejszego Kedywu. Latem 1944 r. objął dowództwo nad I batalionem 27 pp AK. Po przejściu frontu ukrywał się, zagrożony aresztowaniem przez komunistów. Od kwietnia 1945 do czerwca 1946 r. dowodził utworzoną przez siebie antykomunistyczną organizacją zbrojną. Aresztowany w wyniku zdrady 27 VI 1946 r., skazany na podstawie wyroku WSR w Łodzi z 17 XII 1946 r. na karę śmierci. Wyrok wykonano. Do dziś nie udało się odnaleźć szczątków ofiary komunistycznej zbrodni. Szerzej zob. K. Jasiak, *Sojczyński Stanisław Michał ps. Wojnar, Zbigniew, Warszyc, Wazbiw, Świrski, Avr (1910–1947)* [w:] *Radomszczański słownik biograficzny*, t. 1, red. G. Mieczyski, Radomsko 2017, s. 173–180; K. Lesiakowski, R. Rabiega, *Stanisław Sojczyński (1910–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słow-*

nizację o krypt. „Manewr”, w późniejszym czasie przemianowaną na Konspiracyjne Wojsko Polskie. KWP było największą niepodległościową organizacją zbrojną działającą w pierwszych latach powojennych w centralnej Polsce. W szczytowym okresie jej skład osobowy liczył niemal 3 tys. żołnierzy. Sieć konspiracyjna funkcjonowała w kilkunastu powiatach województw łódzkiego, kieleckiego, śląskiego i poznańskiego. Głównymi celami KWP były: samoobrona przed represjami komunistycznej bezpieki, ochrona społeczeństwa przed gwałtami i rabunkami ze strony Armii Czerwonej, likwidacja band grabiących ludność, niejednokrotnie pod szyldem byłej AK. Sprawnie funkcjonowały wywiad, łączność i służba kwatermistrzowska. Dużą wagę przywiązywano do działań propagandowych oraz egzekucyjnych¹⁹.

Największą i najbardziej spektakularną operacją zbrojną przeprowadzoną przez KWP był atak na Radomsko w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r.²⁰ Głównym jej celem było uwolnienie więźniów z aresztu miejskiego, znajdującego się przy budynku magistratu²¹. Oddziałami biorącymi udział w akcji dowodzili por. Jan Rogulka „Grot”²², ppor. Władysław

nik biograficzny, t. 2, red. W. Frazik, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 479–487; T. Toborek, *Stanisław Sojczyński „Warszyc” (1910–1947)*, wyd. 2 uzup. i popr., Łódź 2022; *idem*, *Warszyc. Wyklęty bohater*, Warszawa 2013.

¹⁹ Na temat KWP zob. m.in. T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne...*; K. Jasiak, *Działalność partyzancka Konspiracyjnego...*; *idem*, *Zarys dziejów Konspiracyjnego...*; *idem*, *Z dziejów Konspiracyjnego...*; A.W. Gała, *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945–1954*, Częstochowa 1996; R. Peska, *Warszyc...*; M. Gąsior, *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945–1948. Zarys organizacji i działalność*, Radomsko 1994; T. Lenczewski, *Konspiracyjne Wojsko Polskie [w:] Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994, s. 68–90; P. Wąs, *Konspiracyjne Wojsko...* W ostatniej z wymienionych publikacji znajduje się zestawienie bibliograficzne do 2019 r. (s. 451–456).

²⁰ Zob. m.in. T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne...*, s. 102–110; K. Jasiak, *Działalność partyzancka Konspiracyjnego...*, s. 282–302; P. Wąs, *Konspiracyjne Wojsko...*, s. 159–185.

²¹ Kilka lat wcześniej, w nocy z 7 na 8 VIII 1943 r., żołnierze AK z patroli dywersyjnych pod dowództwem por. Stanisława Sojczyńskiego „Zbigniewa” uwolnili z aresztu miejskiego w Radomsku kilkudziesięciu więźniów przetrzymywanych przez niemieckie władze okupacyjne, wśród których było wielu mieszkańców rodzinnej miejscowości Sojczyńskiego – Rzejowic. Zob. T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne...*, s. 25–26; K. Jasiak, *Działalność partyzancka...*, s. 17–18; K. Rutkowski, *Ofiary represji hitlerowskich w księgach aresztu miejskiego w Radomsku 1939–1945 – przyczynek do badań [w:] Radomsko. Narodziny i rozwój miasta*, red. R. Majzner, Radomsko 2017, s. 386–388.

²² Jan Rogulka, s. Józefa (5 III 1913 – 9/10 V 1946) – urodził się w Woli Rożkowej, pow. Radomsko. W 1935 r. ukończył PSNM w Częstochowie. W okresie międzywojennym odbył służbę wojskową i w 1937 r. został skierowany do rezerwy w stopniu plutonowego podchorążego. Od września 1938 r. pracował jako nauczyciel kontraktowy w publicznej szkole powszechnej w Budkach Nowych, pow. Przasnysz. Aktywny

Kuśmierczyk „Longinus”²³, por. Henryk Glapiński „Klinga”²⁴ oraz sierż. Tomasz Szczęsny „Tygrys”²⁵. Całością zgrupowania liczącego niemal 170 żołnierzy dowodził por. „Grot”. Po zbiórce na radomszczańskim cmentarzu przy ul. Strzałkowskiej (obecnie Wyszyńskiego), ok. godz. 1 w nocy rozpoczęto akcję. Część oddziałów ubezpieczała strategiczne obiekty i ulice miasta oraz ostrzeliwała ogniem zaporowym siedziby UB i MO. Wydzielona grupa „Longinusa”, po wysadzeniu bramy wejściowej oraz obezwładnieniu strażników, uwolniła 57 więźniów przetrzymywanych w areszcie miejskim i zrealizowała najważniejszy z założonych celów operacji²⁶.

w działalności konspiracyjnej w SZP/ZWZ/AK, jeden z najbliższych współpracowników por./kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Zbigniewa”, „Warszycza”. Od początku grudnia 1945 r. dowódca batalionu KWP „Żniwiarka” w pow. piotrkowskim. Zob. P. Wąs, *Jan Rogulka (1913–1946) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 6, red. K. Krajewski, Warszawa 2021, s. 362–366.

²³ Władysław Kuśmierczyk, s. Józefa (19 V 1896 – 20 XII 1974) – urodził się w Gorzędowie, pow. Piotrków. Należał do grupy założycielskiej Szkoły Podchorążych Piechoty. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Ranny w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r., trafił do niewoli niemieckiej. Po powrocie do Gorzędowa podjął pod ps. „Jastrząb” działalność konspiracyjną w ZWZ/AK w Podobwodzie Kamieńsk. Po wkroczeniu Sowieców pod ps. „Wiarus” stworzył własny oddział partyzancki, który jesienią 1945 r. został podporządkowany kpt. „Warszycowi” i wszedł w skład batalionu KWP „Żniwiarka”. Kuśmierczyk pod ps. „Longinus” objął dowództwo kompanii „Brony”. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Łd), 030/279, t. 4, Kwestionariusz osobowy, k. 123; K. Jasiak, *Działalność partyzancka...*, s. 27.

²⁴ Henryk Glapiński, s. Adama (28 XII 1915 – 19 II 1947) – urodził się w Częstochowie. W czasie okupacji niemieckiej żołnierz NOW/AK, zastępca komendanta AK w Radomsku. Aresztowany za działalność konspiracyjną i więziony w obozach koncentracyjnych w Gross-Rosen i Flossenburg filia Leitmeritz. Od lutego 1946 r. w strukturach KWP, od marca stał na czele Komendy Powiatowej KWP krypt. „Motor”. Dowódca OP SOS „Warszawa”. Aresztowany 31 VIII 1946 r. przez funkcjonariuszy GZI WP, na skutek prowokacji agenta Zygmunta Lercela. Sądzony w procesie dowództwa I Komendy KWP przez WSR w Łodzi, został skazany na karę śmierci, którą wykonano. Zob. R. Rabięga, *Henryk Glapiński (1915–1947) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. T. Balbus, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 139–141; K. Jasiak, *Glapiński Henryk ps. Sep, Klinga (1915–1947) [w:] Radomszczańskie słownik biograficzny*, t. 1, red. G. Mieczyski, Radomsko 2017, s. 56–58.

²⁵ Tomasz Szczęsny, s. Łukasza (5 XII 1903 – ?) – urodził się w Dylowie, pow. Pajęczno. Żołnierz ZWZ/AK, ps. „Tygrys”. Jesienią 1945 r. wstąpił do KWP. Szef, a następnie zastępca dowódcy kompanii „Młoty” w batalionie „Motor”, pod ps. „Tadeusz”. Od końca marca 1946 r. adiutant ppor. Antoniego Pabianiaka „Błyskawicy” w pow. wieluńskim. Ujawnił się 5 III 1947 r. w WUBP w Łodzi. Zob. AIPN Łd 014/126, Sprawa operacyjnej obserwacji krypt. „Powrót”; *ibidem*, 030/279, t. 6, Kwestionariusz osobowy, k. 177.

²⁶ Komunistyczna propaganda głosiła, że chodziło o kilkunastu spekulantów i volksdeutsche. Do rozpowszechnienia tej wersji przyczynił się również pisarz Zbigniew Nienacki, który pod ps. „Ewa Połaniecka” opublikował w 1957 r. cykl artykułów w „Głosie Robotniczym”, szkalujących Sojczyńskiego i KWP. Zob. E. Połaniecka, *Warszyc!*, „Głos Robotniczy”, 20 V 1957.

Po niemal dwóch godzinach oddziały zaczęły wycofywać się z Radomska. Nieopodal miasta znajdowało się jednak wiele grup operacyjnych, które zostały skierowane kilka dni wcześniej na tereny zagrożone przez działalność partyzancką²⁷. Oddział „Grotą” i „Longinusa” w okolicach miejscowości Zabłocie został osaczony przez dwie z nich, a następnie po pościgu częściowo rozbity. Nad ranem zapadła decyzja o rozwiązaniu oddziału. W trakcie starć aresztowano kilku biorących udział w akcji żołnierzy KWP²⁸. Skutkiem ich zeznań, wydobytych podczas brutalnych przesłuchań, były dalsze zatrzymania²⁹.

Oddział „Klingi” w trakcie odwrotu z Radomska przez kilka dni toczył potyczki z pododdziałami KBW oraz „ludowego” WP³⁰. Jeszcze na ulicach miasta zatrzymano samochód z ośmioma sowieckimi żołnierzami z Wydzielonej Kompanii Służby Łączności NKWD. Na miejscu zastrzelono oficera, pozostałych zaś przewieziono do gajówki Borowe, w odległości 1 km od wsi Graby. Tam jeńcy, po położeniu linii telefonicznej pomiędzy wysuniętym posterunkiem a kwaterą oddziału „Klingi”, zostali rozstrzelani³¹, co stało się później pretekstem do zmasowanych represji ze strony Sowieców i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Ostatecznie, po walkach w rejonie wsi Odrowąż i Wola Kuźniewska, oddział „Klingi” przeformowano na kilka grup, które po pewnym czasie podjęły dalsze działania w ramach KWP³².

Śledztwo

Z uwagi na szerokie echo, jakim odbiła się w społeczeństwie akcja uwolnienia więźniów z aresztu, i chęć szybkiego odwetu władze komunistyczne podjęły decyzję o zorganizowaniu pokazowego procesu w trybie doraźnym. Część żołnierzy KWP została zatrzymana z bronią w rękę podczas wycofywania się z Radomska. Wielu innych, w tym por. Jana

²⁷ Był to skutek narady z 10 kwietnia, zwołanej z inicjatywy szefa WUBP w Łodzi, płk. Mieczysława Moczara. Dwa dni przed atakiem na Radomsko w okolicy miasta skierowano setki żołnierzy KBW, „ludowego” WP i oddziały sowieckie. Zob. AIPN, 578/436, Pismo do dowódcy KBW gen. dyw. Bolesława Kieniewicza, 11 IV 1946 r., k. 4; *ibidem*, 578/274, Pismo do szefa Oddziału Rozpoznawczo-Śledczego płk. Łuki Litwina, Łódź, 11 IV 1946 r., k. 121; *ibidem*, Meldunek zwiadowczy za okres 15 IV 1946 – 20 IV 1946 r., k. 109–110.

²⁸ *Ibidem*, 578/204, Meldunek operacyjny nr 00110, k. 31–33.

²⁹ *Ibidem*, 278/274, Meldunek zwiadowczy za kwiecień 1946 r., k. 97–101; *ibidem*, Meldunek zwiadowczy za okres 20 IV 1946 – 25 IV 1946 r., k. 105–108.

³⁰ K. Jasiak, *Zarys dziejów...*, k. 44–46.

³¹ AIPN Łd, 6/43, t. 1, Wyciąg z protokołu przesłuchania Ryszarda Chmielewskiego, k. 471–472; *ibidem*, Wyciąg z protokołu przesłuchania Michała Synowca, k. 474.

³² K. Jasiak, *Działalność partyzancka Konspiracyjnego...*, s. 297–298.

Rogulkę, aresztowano w ciągu kolejnych dni w domach rodzinnych lub w wyniku zasadzek w mieszkaniach łączników³³. Podczas śledztwa, które było prowadzone przez Sowietów³⁴ oraz funkcjonariuszy PUBP w Piotrkowie Trybunalskim i Radomsku, w celu wymuszenia zeznań stosowano tortury, bito zatrzymanych kolbami karabinów, metalowymi prętami, gumowymi pałkami i drewnianymi kijami³⁵. Zgromadzony „materiał dowodowy” przekazano do prokuratury. Już 30 kwietnia został sporządzony akt oskarżenia, którego autorem był podprokurator Wojskowej Prokuratury KBW kpt. Tadeusz Garlicki³⁶, podpisany jako „wiceprokurator S[ądu] O[kręgowego] w Piotrkowie”. Objęto nim siedemnaście osób: Jana Rogulkę, Józefa Kapczyńskiego³⁷, Józefa Koniarskiego³⁸, Ryszarda

³³ D. Wójcicka, *Moje wspomnienia z KWP [w:] Wydarzenia upamiętniające przeżycia i walkę o niepodległość Polski w latach 1939–1989*, oprac. J. Załęcki, Radomsko 1996, s. 200–201; AIPN, 2386/15111, Spis osób zatrzymanych w czasie przeprowadzonej operacji, k. 8–10; *ibidem*, 2386/15112, Wykaz zatrzymanych od dnia 19 IV 1946 r., k. 4–8; *ibidem*, 578/204, Meldunek operacyjny nr 00112, k. 24–27; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 00111, k. 29–30; AIPN Łd, pf 78/1, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Rogulki sporządzony przez oficera śledczego WUBP w Łodzi Edmunda Bocheńskiego (odpis), Piotrków, 21 IV 1946 r., k. 25–28; *ibidem*, Wykaz aresztowanych członków KWP przebywających w więzieniu i skazanych na karę śmierci, k. 266; *ibidem*, t. 4, Notatka, k. 47, 56; *ibidem*, t. 5, Telefonogram, 23 IV 1946 r., k. 25; *ibidem*, pf 12/2248, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Rogulki, Piotrków, 25 IV 1946 r., k. 38–40; *ibidem*, 15/1, t. 2, Meldunek nr 4, 20 V 1946 r., k. 75.

³⁴ AIPN, 2386/15112, Protokół przesłuchania Ryszarda Chmielewskiego, 24 IV 1946 r., k. 17–28; *ibidem*, Protokół przesłuchania Tadeusza Malinowskiego, 24 IV 1946 r., k. 29–33; *ibidem*, Protokół przesłuchania Stanisława Wersala, 24 IV 1946 r., k. 38–41 (wszystkie w języku rosyjskim).

³⁵ AIPN Łd, 421/135, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Zięby, 7 I 1992 r., k. 200–207; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Romana Czajki, 12 II 1992 r., k. 7–8.

³⁶ Tadeusz Garlicki, s. Aleksandra (14 X 1913 – 17 V 1994) – urodził się w Lublinie. Magister prawa KUL (1935). Brał udział w kampanii wrześniowej; dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł. W październiku 1944 r. rozpoczął służbę w „ludowym” WP, początkowo jako aplikant Naczelnej Prokuratury Wojskowej i oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 4 DP. Od lipca 1945 r. oficer śledczy, od listopada 1945 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury KBW. W lutym 1946 r. oddelegowany do pełnienia obowiązków prokuratora przy sądach doraźnych w ramach „operacji specjalnej”. W początkowym okresie, jako wiceprokurator SO w Łomży na sesjach wyjazdowych w Wysokiem Mazowieckiem i Sokółce, współpracował ze składem orzekającym mjr. Juliana Giemborka, a następnie mjr. Kazimierza Stojanowskiego, z którym w marcu 1946 r. został oddelegowany do woj. łódzkiego. Zob. K. Swagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 300–301; P. Wąs, *Szafarze śmierci...*, s. 162–165; AIPN, 2174/5464, Teczka akt personalnych żołnierza: Tadeusz Garlicki.

³⁷ Józef Kapczyński, s. Antoniego (16 III 1922 – 9/10 V 1946) – urodzony w Moszczenicy, pow. Piotrków. Kowal zamieszkały w Pytowicach, pow. Piotrków, kawaler.

³⁸ Józef Koniarski, s. Władysława (23 XII 1909 – 9/10 V 1946) – urodzony w Gertrudowie, pow. Radomsko. Robotnik zamieszkały w Kamieńsku, pow. Piotrków, żonaty.

Nurkowskiego³⁹, Benedykta Ratajskiego⁴⁰, Czesława Turlejskiego⁴¹, Karola Wielocha⁴², Stanisława Wersala⁴³, Ryszarda Chmielewskiego⁴⁴, Leopolda Słomczyńskiego⁴⁵, Tadeusza Schabowskiego⁴⁶, Piotra Proszowskiego⁴⁷, Stanisława Śliwińskiego⁴⁸, Adama Lasonia⁴⁹, Józefa Ziębę⁵⁰, Kazimierza Matuszczyka⁵¹, Tadeusza Gałę⁵². Do postępowania w trybie zwykłym włączono materiały dotyczące Heleny Synowiec⁵³, Stanisława Jańczyka⁵⁴ i Romana Czajki⁵⁵. Ten ostatni miał ukończone zaledwie 15 lat⁵⁶. Wszystkim oskarżonym zarzucano czyny z art. 217 § 1c,

³⁹ Ryszard Nurkowski, s. Władysława (26 IV 1926 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Piotrkowie. Rolnik, kawaler.

⁴⁰ Benedykt Ratajski, s. Józefa (5 II 1926 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Piotrkowie. Piekarz, kawaler.

⁴¹ Czesław Turlejski, s. Kazimierza (1 IV 1927 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Kamieńsku, pow. Piotrków. Uczeń fryzjerski, kawaler.

⁴² Karol Wieloch, s. Mikołaja (21 X 1926 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Barczkowicach, pow. Piotrków. Robotnik, kawaler.

⁴³ Stanisław Wersal, s. Franciszka (28 VIII 1926 – 9/10 V 1946) – urodzony w Gomunicach, pow. Radomsko. Uczeń ślusarski zamieszkały w Pustkowie, pow. Piotrków, żonaty.

⁴⁴ Ryszard Chmielewski, s. Jana (28 II 1924 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Radomsku. Stolarz, kawaler.

⁴⁵ Leopold Słomczyński, s. Stefana (4 VIII 1927 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Radomsku. Tokarz i szofer, kawaler.

⁴⁶ Tadeusz Schabowski, s. Waclawa (2 I 1924 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Radomsku. Tokarz, kawaler.

⁴⁷ Piotr Proszowski, s. Władysława (15 III 1923 – 9/10 V 1946) – urodzony i zamieszkały w Strzałkowie, pow. Radomsko. Rolnik, kawaler.

⁴⁸ Stanisław Śliwiński, s. Władysława (23 IV 1923 – 18 IX 2005) – urodzony w Orzechowie, pow. Radomsko. Rolnik zamieszkały w Kocierzowach, pow. Radomsko, kawaler.

⁴⁹ Adam Lason, s. Stanisława (3 I 1928 – 22 VII 1991) – urodzony i zamieszkały w Kletni, pow. Radomsko. Rolnik, kawaler.

⁵⁰ Józef Zięba, s. Kazimierza (16 II 1925 – 30 I 2006) – urodzony i zamieszkały w Ochoficach, pow. Piotrków. Rolnik, kawaler.

⁵¹ Kazimierz Matuszczyk, s. Karola (16 III 1925 – 27 VIII 1987) – urodzony i zamieszkały w Kamieńsku, pow. Piotrków. Rolnik, kawaler.

⁵² Tadeusz Gala, s. Józefa (25 II 1912 – 15 V 1967) – urodzony i zamieszkały w Kletni, pow. Radomsko. Rolnik, kawaler.

⁵³ Helena Synowiec, c. Michała (13 III 1928 – ?) – urodzona w Rogach, gm. Garnek. Córka gajowego z gajówki Borowe, gdzie stacjonował oddział „Klingi”. Zatrzymana w celu ustalenia miejsca zabójstwa żołnierzy sowieckich. Zob. AIPN, 2386/15112, Wykaz zatrzymanych od dnia 19 IV 1946 r., k. 7.

⁵⁴ Stanisław Jańczyk, s. Antoniego (8 IV 1919 – ?) – urodzony w Kosowie, pow. Piotrków. Członek KWP, brał udział w zbiórce oddziałów przed akcją na Radomsko. Aresztowany przez PUBP w Piotrkowie 26 IV 1946 r., skazany 29 X 1946 r. przez WSR w Łodzi na rok więzienia. Zob. AIPN Łd, 030/279, t. 3, Kwestionariusz osobowy, k. 113; AIPN Łd, pf 12/2295, Akta śledztwa wobec: Stanisław Czajka i inni.

⁵⁵ AIPN Łd, 6/68, t. 3, Akt oskarżenia, 30 IV 1946 r., k. 46–51.

⁵⁶ Roman Stanisław Czajka, s. Waclawa (9 IX 1930 – 7 XI 2006) – uczeń piotrkowskiego gimnazjum, zwerbowany do KWP przez szkolnego kolegę Leopolda Waderka

art. 225 § 1 oraz art. 259 kk⁵⁷. Miały one polegać na tym, że „w czasie od 8 do 21 kwietnia 1946 r. na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskie, wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, sprowadzili niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia ludzkiego, a także w znacznych rozmiarach dla mienia szerszego ogółu społeczeństwa”. Część zarzutów dotyczyła czynów popełnionych przez oddziały „Grota” i „Longinusa” z piotrkowskiego batalionu KWP „Żniwiarka”, w tym zabicia 11 kwietnia w Kazimierzowie funkcjonariusza PUBP w Piotrkowie Stanisława Kałuży. Zastosowano odpowiedzialność zbiorową, oskarżono wszystkich o udział w uprowadzeniu i zabicu żołnierzy sowieckich, mimo iż w tym czasie w skład oddziału „Klingi” wchodził jedynie Chmielewski i Słomczyński. Szesnastu podejrzanych (oprócz Józefa Koniarskiego) oskarżono o bezpośredni udział w akcji zbrojnej na Radomsko⁵⁸.

6 maja żołnierzy KWP przetrzymywanych w Piotrkowie przewieziono pod silną eskortą samochodem ciężarowym z planeką do Radomska⁵⁹. Po dotarciu do siedziby PUBP przy ul. Kościuszki 6 w Radomsku umieszczono ich w zbiorowej celi bez okna, w której gliniana podłoga na skutek wilgoci przemieniła się w błoto. Znajdowała się tam jedna prycza. Więźniów pozbawiono jedzenia i picia. Jak wspominał po latach jeden z osadzonych, „wszyscy byli skupieni, milczący i nieskorzy do rozmów”. Jedynie por. Rogulka starał się ich pocieszać⁶⁰.

ps. „Korak”. Wszedł w skład kompanii miejskiej KWP krypt. „Kosy”, przyjął ps. „Krótki”. W trakcie odwrotu po akcji na Radomsko ranny w lewe kolano i schwytyany przez UB. Torturowany w trakcie śledztwa. Wyrokiem WSR w Łodzi z 29 X 1946 r. skazany na 3 lata więzienia. Na wolność wyszedł w marcu 1947 r. W latach 1950–1952 członek konspiracyjnej organizacji Polskie Powstańcze Siły Zbrojne. Po rozbiciu grupy na mocy wyroku WSR w Rzeszowie z 26 IV 1952 r. skazany na 12 lat więzienia. Zob. P. Wąs, *Uratował go młody wiek... Roman Stanisław Czajka (1930–2006)*, „Wyklęci” 2017, nr 2 (6), s. 140–146.

⁵⁷ Art. 217 § 1c kk: „Kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego albo w znacznych rozmiarach dla mienia: przez inne działania wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, podlega karze więzienia”; art. 225 § 1 kk: „Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”; art. 259 kk: „Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, używając przemocy albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze więzienia”. Zob. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 3, Lwów 1932, s. 314, 322, 364.

⁵⁸ AIPN Łd, 6/68, t. 3, Akt oskarżenia, 30 IV 1946 r., k. 46–51.

⁵⁹ Śledztwo w Piotrkowie przeszli: Jan Rogulka, Józef Kapczyński, Józef Koniarski, Ryszard Nurkowski, Benedykt Ratajski, Czesław Turlejski, Stanisław Śliwiński, Adam Lasoń, Józef Zięba, Kazimierz Matuszczyk, Karol Wieloch.

⁶⁰ AIPN Łd, 421/135, t. 1, Relacja Józefa Zięby z procesu członków Konspiracyjnego Wojska Polskiego w dniu 7 V 1946 r. w budynku kina w Radomsku, 7 III 1990 r., k. 4, 92–93.

Proces

Proces miał się odbyć w radomszczańskim kinie „Wolność”⁶¹. Na czas trwającego kilka dni pobytu sądu doraźnego podjęto nadzwyczajne środki. W Radomsku znalazło się wiele oddziałów zabezpieczających, w tym również wojska sowieckie. Część ulic zamknięto dla ruchu, na pozostałych wystawiono silne posterunki. Miasto było patrolowane przez kilka dni w dzień i w nocy. Szczególnie chroniony był gmach kina, na którego dachu umieszczono stanowisko ckm. Wewnątrz budynku znajdowało się 50 ludzi z 4 rkm⁶². Opracowano również – na wypadek próby odbicia więźniów – plan działań zbrojnych⁶³. W odwodzie znajdowały się liczne oddziały dysponujące moździerzami i działkami. Za ochronę budynku kina oraz za porządek w czasie toczącego się procesu, jak również za konwojowanie aresztowanych z siedziby PUBP do kina ulicą Kościuszki, odpowiedzialny był dowódca 3 Samodzielnego Baonu Operacyjnego KBW kpt. Tomczakowski⁶⁴.

Sprawę (sygn. Dk. 8/46) rozpatrywał sąd doraźny KBW występujący pod szyldem Wydziału do Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Częstochowie⁶⁵ w dniu 7 maja 1946 r.⁶⁶ Skład sędziowski stanowił zespół

⁶¹ W swej ponadstuletniej historii kino nosiło różne nazwy: „Kinema” (1911–1940), „Adria” (1940–1941), „Metropol” (1941–1945), „Wolność” (1945–1949), „Polonia” (kilkanaście dni pod koniec 1949 r.), „Wolność” (1949–1953), „Metalowiec” (1953–1991), ponownie „Kinema” (1991–2010). Szerzej zob. T.A. Nowak, *Z Kinemą w tle. Historia kinoteatru i jego wkład w życie kulturalne Radomska*, Radomsko 2021, s. 11–12.

⁶² AIPN, 578/351, Schemat rozstawienia posterunków i patroli dla ochrony kina „Wolność” i budynku PUBP w Radomsku na czas trwania procesu przeciw członkom SG KWP „Bory” w okresie 6–9 V 1946 r., k. 109.

⁶³ *Ibidem*, k. 110.

⁶⁴ *Ibidem*, Rozkaz bojowy nr 0011, 6 V 1946 r., k. 107–108.

⁶⁵ Skład orzekający mjr. Stojanowskiego przebywał od końca marca do końca czerwca przy SO w Piotrkowie Trybunalskim, część spraw rozpatrywał na sesjach wyjazdowych w Radomsku, Opocznie i Końskich. W tym czasie osądził 73 osoby, z których 26 skazał na karę śmierci. Czterech podsądnych zostało przekazanych do WSR w Łodzi. Podobnie jak w przypadku większości spraw rozpatrywanych przez sądy doraźne KBW, nazwa sądu, przed którym odbywał się proces, miała znaczenie drugorzędne. Składy orzekające były wyposażone w pieczęcie wielu sądów okręgowych i dublowały ich działalność, często bez wiedzy prezesa danego sądu. Tak było w przypadku składu Stojanowskiego, który w trakcie części rozpraw występował pod szyldem SO w Częstochowie i Radomiu. W sprawozdaniach SO w Częstochowie za ten okres również brakuje informacji o procesie z 7 maja. Zob. AAN, MS, 8647, Sąd Okręgowy w Częstochowie. Organizacja i działalność sądu w 1946 r. Miesięczne sprawozdania statystyczne i opisowe.

⁶⁶ AIPN Łd, pf 78/1, t. 4, Telefonogram z WUBP Łódź z 7 V 1946 r., k. 59. Według niektórych źródeł proces miał się odbyć 6–7 maja. Zob. AIPN Łd, pf 10/252, Raport dekadowy za okres 4–14 V 1946 r., k. 5; AIPN, 578/206, Meldunek operacyjny nr 00156,

wydelegowany do rozpatrywania spraw w trybie doraźnym w składzie: mjr Kazimierz Stojanowski⁶⁷ – przewodniczący, por. Jakub Fajtlowicz⁶⁸ i chor. Apolinary Trembel⁶⁹ – ławnicy wojskowi, przy udziale delegowanej z MS protokolantki Zofii Urban⁷⁰.

k. 230–231; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 00125, k. 296–297; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 00124, k. 298–299.

⁶⁷ Kazimierz Stojanowski, s. Jana (13 V 1897 – 25 V 1975) – urodził się w Folwarkach, pow. Złoczów. W 1924 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Do „ludowego” WP zmobilizowany w grudniu 1944 r. W pierwszych miesiącach 1945 r. był sędzią WSG w Lublinie, a następnie, do 19 II 1946 r., sędzią i wiceprezesem WSO w Lublinie. Delegowany do sądownictwa doraźnego do woj. białostockiego, stał na czele Wydziału do Spraw Doraźnych przy Sądzie Okręgowym w Łomży. Rozprawy, którym przewodniczył, odbywały się na sesji wyjazdowej w Sokółce. Pod koniec marca przeniesiony ze swym składem do woj. łódzkiego. Do stopnia podpułkownika mianowany z dniem 1 I 1947 r. Zob. K. Szwarzgryk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 433–434; P. Wąs, *Szafarze śmierci...*, s. 162–165; AIPN, 2018/4, Teczka akt personalnych żołnierza: Kazimierz Stojanowski.

⁶⁸ Jakub Fajtlowicz, s. Józefa (6 III 1906 – ?) – urodził się w Wieluniu. W 1926 r. ukończył tamtejsze gimnazjum. Wykształcenie wojskowe zdobył w 1928 r. w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 27 pp w Częstochowie. Do „ludowego” WP wstąpił w maju 1943 r., po pewnym czasie przeniesiony do KBW. W sierpniu 1945 r. został mianowany na stopień porucznika. Do Samodzielnego Baonu Operacyjnego KBW w Łodzi przybył 19 X 1945 r. ze Sztabu WBW w Warszawie i otrzymał przydział na stanowisko p.o. instruktora w Dowództwie WBW woj. łódzkiego. Na mocy rozkazu z 11 XI 1945 r. został przeniesiony do Samodzielnego Baonu Operacyjnego i wyznaczony na stanowisko oficera zwiadu. W końcu stycznia 1946 r. przeniesiony na stanowisko oficera ogólnej organizacji Baonu Ochrony WBW woj. łódzkiego. Na wniosek Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi wpisany na listę ławników sądów doraźnych. Stosowne ślubowanie złożył 26 III 1946 r. Z dniem 10 VIII 1946 r. został zdemobilizowany i skreślony z rejestru jako niezdolny do służby wojskowej na podstawie orzeczenia Głównej Wojskowej Komisji Lekarskiej KBW z 12 VII 1946 r. Zob. AIPN, 636/1129, Rozkaz nr 016, 19 X 1945 r., k. 21; *ibidem*, Rozkaz nr 038, 11 XI 1945 r., k. 43; AIPN, 578/178, Wykaz oficerów 4 Samodzielnego Baonu Ochrony WBW woj. łódzkiego, k. 52; AIPN, 636/1153, Wyciągi z rozkazów personalnych, k. 34, 66; AIPN, 636/1149, Charakterystyka służbowa, k. 14; AAN, MS, 1680, k. 19, 21, 26.

⁶⁹ Apolinary Trembel, s. Jerzego (23 VI 1901 – ?) – urodził się w Petersburgu. Ukończył Uniwersytet Planowo-Ekonomiczny w Moskwie. W latach 1919–1927 i 1941–1944 służył w Armii Czerwonej, skąd w lutym 1944 r. trafił do „ludowego” WP. Od stycznia 1946 r. był szefem Kancelarii Dowództwa WBW woj. białostockiego, skąd został oddelegowany do sądownictwa doraźnego. Zob. AIPN, 1855/485, Akta personalne: Apolinary Trembel.

⁷⁰ Starsza rejestratorka nadzoru sądowego MS, wydelegowana na początku lutego 1946 r. do obsługi kancelaryjnej sądów doraźnych, za którą to działalność została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. We wniosku odznaczeniowym szef Wojskowego Sądu KBW płk. Lasota napisał: „Od początku lutego 1946 r. pracuje jako sekretarz Sądu Doraźnego w okręgu województwa białostockiego i łódzkiego – na stanowisku tym pracuje z prawdziwym poczuciem obowiązków, gdzie szybko orientując się i każdą pracę powierzoną wykonuje szybko i ku zupełnemu zadowoleniu przełożonych” (AIPN, 945/10, k. 137, 322–323v; AAN, MS, 1680, Pismo do dowódcy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Bolesława Kieniewicza, 4 II [1946 r.], k. 76).

7 maja rano więźniów przewieziono ciężarówką należącą do mieszkańca Radomska na „salę rozpraw” w kinie „Wolność”. Jak zeznał po latach kierowca, wszyscy byli pobici – Jan Rogulka został wrzucony na ciężarówkę, gdyż nie miał siły wejść sam. Auto podjechało tyłem do bocznego wejścia, którym wprowadzono podsądnych bezpośrednio na salę⁷¹.

Oskarżeni zasiedli w pierwszym rzędzie widowni. Za każdym z nich stał żołnierz z bronią gotową do strzału. Dalej miejsca zajmowali funkcjonariusze UB i NKWD. Kilka kolejnych rzędów było pustych, a na końcu siedziała publiczność cywilna, wśród której nie brakowało młodzieży szkół średnich. Obecne były rodziny części oskarżonych, które dowiedziały się o terminie rozprawy. Na „salę sądową” wpuszczano za okazaniem dokumentów tożsamości⁷². Zabrakło miejsc siedzących, więc wielu przybyłych stało w przejściach przy ścianach. Rodziny rzucały oskarżonym kanapki, których jednak nie pozwolono podnosić. Jeden z podsądnych, Józef Zięba, ranny 20 kwietnia w prawą łydkę, nie otrzymał wcześniej żadnej pomocy medycznej. Na jego wniosek zainfekowaną ranę opatrzono w trakcie procesu⁷³.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oraz zeznań ze śledztwa żołnierze KWP składali wyjaśnienia i nie przyznawali się do czynów, których nie popełnili. Długie wystąpienie miał por. Jan Rogulka „Grot”, dowodzący akcją na Radomsko, który przedstawiał działalność swoją i swych żołnierzy w ramach konspiracji antyniemieckiej⁷⁴. W trakcie przewodu sądowego przesłuchano świadków, m.in. Romana Czajkę⁷⁵. Obróńca z urzędu, którym był najprawdopodobniej Zbigniew Wolański⁷⁶, nie zabrał głosu. Prokurator Garlicki zażądał dla wszystkich oskarżonych kary śmierci.

⁷¹ AIPN Łd, 421/135, t. 2, Protokół przesłuchania Romana Trzeciaka, 11 V 1992 r., k. 76–77.

⁷² *Ibidem*, t. 1, Relacja Józefa Zięby i Adama Lasonia z procesu członków Konspiracyjnego Wojska Polskiego w dniu 7 V 1946 r. w budynku kina w Radomsku, 7 III 1990 r., k. 4–5, 93–94; *ibidem*, Wspomnienia Cecylii Kruszyńskiej o Janie Rogulce, 20 VIII 1990 r., k. 40–41.

⁷³ *Ibidem*, t. 1, Relacja Józefa Zięby z procesu członków Konspiracyjnego Wojska Polskiego w dniu 7 V 1946 r. w budynku kina w Radomsku, 7 III 1990 r., k. 5, 92.

⁷⁴ *Ibidem*, t. 1, Wspomnienia Cecylii Kruszyńskiej o Janie Rogulce, 20 VIII 1990 r., k. 41.

⁷⁵ Według części relacji w trakcie procesu nie przesłuchano żadnych świadków, jednak Roman Czajka w późniejszych zeznaniach potwierdził udział w rozprawie, zarówno swój, jak i Stanisława Jańczyka. W wykazie świadków podlegających wezwaniu na rozprawę znalazło się dziewięć nazwisk, nie licząc sześciu osób, których zeznania miały być odczytane w trakcie rozprawy. Nazwiska te wyszczególniono również w uzasadnieniu wyroku. Zob. AIPN Łd, 421/135, t. 2, Protokół przesłuchania Romana Czajki, 12 II 1992 r., k. 5–9.

⁷⁶ Nazwisko adwokata Zbigniewa Wolańskiego występuje w aktach jednego z procesów (Dk 12/46 z 8 V 1946 r.), które odbyły się w trakcie posiedzenia sądu doraźnego w Radomsku. Zob. AIPN Łd, 137/316, Protokół rozprawy głównej, 8 V 1946 r., k. 20.

Po krótkiej naradzie ogłoszono wyrok. Potwierdzał on większość zarzutów zawartych w akcie oskarżenia⁷⁷. Na podstawie art. 217 § 1c kk przy zastosowaniu art. 2 Dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym⁷⁸ na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze zostali skazani: Jan Rogulka, Józef Kapczyński, Józef Koniarski, Ryszard Nurkowski, Benedykt Ratajski, Czesław Turlejski, Karol Wieloch, Stanisław Wersal, Ryszard Chmielewski, Leopold Słomczyński, Tadeusz Schabowski i Piotr Proszowski, którzy „przejawili wybitniejszą działalność przestępczą”. Kary 15 lat pozbawienia wolności orzeczono wobec Stanisława Śliwińskiego, Adama Lasonia, Józefa Zięby, Kazimierza Matuszczyka, Tadeusza Gali, „jako mniej aktywnych”⁷⁹. Był to najsurowszy wyrok orzeczony i wykonany w trakcie kilkumiesięcznej działalności sądów doraźnych KBW⁸⁰. Podobnie jak w akcie oskarżenia, przyjęto zasadę odpowiedzialności zbiorowej, przypisano żołnierzom piotrkowskiego batalionu „Żniwiarka” czyny popełnione przez oddział dowodzony przez Henryka Głapińskiego „Klingę”. O procesie i wyroku donosiła prasa⁸¹, co budziło różne reakcje w społeczeństwie. W piśmie skierowanym do Starostwa Powiatowego w Radomsku w dniu procesu, sygnowanym przez Kierownictwo Walki z Bezprawiem KWP, „za ewentualne powie-

⁷⁷ Ryszarda Chmielewskiego uniewinniono od zarzutu przywłaszczenia czterech worków mąki w dniu 14 kwietnia pod Kobielami, a Tadeusza Gałę od zarzutu zabójstwa Zygmunta Siewiery w dniu 3 III 1946 r. w Kamięnsku.

⁷⁸ Jeśli chodzi o czyny zarzucane oskarżonym w akcie oskarżenia, to Kodeks karny z 1932 r. (DzU 1932, nr 60, poz. 571) przewidywał karę śmierci jedynie za zabójstwo (art. 225 § 1 kk). Za czyn z art. 217 § 1c kk, który sąd przypisał oskarżonym, groziła maksymalna kara do 15 lat więzienia (art. 39 § 1 kk). Jednak art. 2, pkt 1a dekretu o postępowaniu doraźnym (DzU 1945, nr 53, poz. 301) głosi: „Za przestępstwa, podlegające rozpoznaniu w postępowaniu doraźnym, wymierza się bez względu na to, jakie kary przewidziane są w ustawie za dane przestępstwo, następujące kary zasadnicze: karę śmierci”. Zob. J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 101, 314, 322, 364; AIPN, 737/2, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1945 r.* (nr 23–58) wraz ze skorowidzem alfabetycznym, k. 306; P. Wąs, *Szafarze śmierci...*, s. 158.

⁷⁹ AIPN Łd, pf 12/2248, Sentencja wyroku (odpis), 7 V 1946 r., k. 26–31.

⁸⁰ Równie represyjnie orzekał mjr Bronisław Ochnio, czego przykładem były dwie rozprawy grupowe w Sokołowie Podlaskim i Ostrowi Mazowieckiej, podczas których osądzono 31 członków podziemia niepodległościowego. W pierwszej z nich, 26 lutego 1946 r., zapadło 9 wyroków śmierci. Następnego dnia zostało skazanych na śmierć 12 oskarżonych. Jednemu z nich, Tadeuszowi Krupce, udało się zbiec w trakcie przewożenia na miejsce egzekucji. Zob. P. Wąs, *Szafarze śmierci...*, s. 160–161.

⁸¹ *W procesie bandy N.S.Z. 12 wyroków śmierci za napad w Radomsku*, „Dziennik Zachodni”, 8 V 1946; *Likwidacja bandy N.S.Z. Wykonanie wyroków śmierci w Radomsku*, „Dziennik Zachodni”, 12 V 1946; *12 bandytów zawisło na szubienicy. Sensacyjny proces bandy „Szarego” w Radomsku*, „Dziennik Łódzki”, 14 V 1946.

szanie 12 patriotów polskich” zagrożono rozstrzelaniem 120 komunistów w pow. radomszczańskim⁸².

Po ogłoszeniu wyroku skład sędziowski opuścił salę⁸³. Wszystkich skazanych ponownie przewieziono wynajętą ciężarówką do aresztu radomszczańskiego PUBP. Tym razem była ona dodatkowo eskortowana przez tankietkę z karabinem maszynowym. W trakcie transportu część więźniów chciała rozerwać plandekę i spróbować ucieczki. Nastroje uspokoił por. „Grot”, który stwierdził, że w przypadku próby ucieczki wszyscy zginą, a tak jest szansa na ocalenie skazanych na więzienie. W areszcie skazanych na śmierć i kary więzienia umieszczono w oddzielnych celach⁸⁴.

Egzekucja

Skazani na karę śmierci wnieśli prośbę o ułaskawienie do prezydenta KRN, którą przewodniczący sądu przesłał za pośrednictwem MS. W jej treści mjr Stojanowski zaznaczył, że skład sądowy nie przychyła się do prośby skazanych. Decyzja o nieskorzystaniu z prawa łaski zapadła następnego dnia⁸⁵. Ponadto w piśmie z 8 maja, dołączonym do przesyłanej do wiceministra Leona Chajna prośby sędziego Stojanowskiego, szef Wojskowego Sądu KBW płk Lasota zwrócił się z wnioskiem o wydanie zezwolenia na publiczne wykonanie wyroku śmierci na Janie Rogulce, „hershcie bandy”⁸⁶. W odpowiedzi podsekretarz stanu Leon Chajn napi-

⁸² AIPN Łd, 6/43, t. 4, Pismo do Starostwa Powiatowego w Radomsku, 7 V 1946 r., k. 333.

⁸³ Tego dnia rozpatrzono jeszcze jedną sprawę (sygn. Dk 9/46), w której oskarżonym był Stanisław Kwarciać. Zarzucono mu udzielanie pomocy w transporcie żywności dla oddziałów KWP po akcji na Radomsko oraz współpracę z oddziałem KWP podczas samej operacji. Sąd po wysłuchaniu prokuratora postanowił uznać się w tej sprawie niewłaściwym oraz przekazać ją do rozpatrzenia przez WSR w Łodzi. W uzasadnieniu podjętego na posiedzeniu niejawnym postanowienia podkreślono, iż postępowania doraźnego nie stosuje się do przestępstw popełnionych przez osoby podlegające odpowiedzialności przed sądami wojskowymi. Tak właśnie było w przypadku dezertera z szeregów MO. Po kilku miesiącach Kwarciać został skazany przez WSR w Łodzi na 3 lata więzienia. Zob. AIPN Łd, 137/319, Akta sprawy przeciwko Stanisławowi Kwarciaćkowi.

⁸⁴ AIPN Łd, 421/135, t. 1, Relacja Józefa Zięby i Adama Lasonia z procesu członków Konspiracyjnego Wojska Polskiego w dniu 7 maja 1946 r. w budynku kina w Radomsku, 7 III 1990 r., k. 6, 95–96.

⁸⁵ AAN, MS, 1702, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, Radomsko, 7 V 1946 r., k. 334, 358; *ibidem*, Pismo do prezesa Sądu Okręgowego Wydziału dla Spraw Doraźnych w Częstochowie, 8 V 1946 r., k. 335.

⁸⁶ *Ibidem*, Pismo do ministra sprawiedliwości Leona Chajna, 8 V 1946 r., k. 346, 357. Kilka publicznych egzekucji przez powieszenie odbyło się na mocy wyroków sądów doraźnych KBW na Rzeszowszczyźnie. Zob. P. Wąs, *Szafarze śmierci...*, s. 168–169; M. Surdej, *Rzeszowski „sąd na kółkach”*..., s. 61–70; *idem*, „Wytrwać wolnymi. Studia

sał: „[...] zezwalam ze względu na szczególny charakter przestępstwa na publiczne wykonanie wyroku w odniesieniu do skazanego na karę śmierci wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 maja 1946 r. Rogulki Jana”⁸⁷.

8 i 9 maja pozwolono rodzinom spotkać się ze skazańcami. Widzenia nie trwały długo. Odwiedzający mogli w ich trakcie przekonać się o obrażeniach i śladach pobicia na ciałach więźniów. Niektórzy nie mieli siły podnieść paczek żywnościowych przynoszonych przez bliskich⁸⁸. Rodzice Leopolda Słomczyńskiego przyszli z jego dziesięcioletnim bratem⁸⁹.

Wieczorem 9 maja do parafii św. Lamberta w Radomsku zgłosił się funkcjonariusz UB z prośbą o wysłanie księdza do oddania ostatniej posługi skazanym na karę śmierci. Proboszcz ks. Marian Jankowski zlecił to wikariuszowi, ks. Stanisławowi Piwowarskiemu, byłemu kapelanowi I batalionu 27 pp AK.

Spowiedź odbywała się w niewielkiej celi radomszczańskieho PUBP. Skazańcy wchodzili pojedynczo i po przystąpieniu do sakramentu pokuty oraz otrzymaniu rozgrzeszenia żegnali się z księdzem. Z większością z nich kapłan zetknął się podczas pełnienia posługi kapelana przy oddziałach partyzanckich w okresie II wojny światowej. Po zakończonej spowiedzi wszyscy ponownie weszli do celi, uklękli i przyjęli Komunię Świętą. Ksiądz Piwowarski wspominał po latach: „[...] całość przebiegła w spokoju i skupieniu. Skazańcy zastanawiali się, czy zostaną rozstrzelani, czy powieszeni”. Wychodząc późną nocą, ksiądz zauważył stojący na dziedzińcu samochód ciężarowy z plandeką⁹⁰.

z dziejów konspiracji niepodległościowej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956”, mps udostępniony przez autora.

⁸⁷ *Ibidem*, Pismo do obywatela prokuratora Sądu Okręgowego w Częstochowie, k. 347.

⁸⁸ AIPN Łd, 421/135, t. 1, Wspomnienia Cecylii Kruszyńskiej o Janie Rogulce, 20 VIII 1990 r., k. 41–42; *ibidem*, Wspomnienia o Kazimierzu Matuszczyku, k. 67–68; *ibidem*, Informacje uzyskane od żony Józefa Koniarskiego, 25 VI 1990 r., k. 75; *ibidem*, Wspomnienia o Karolu Wielochu, 11 VI 1990 r., k. 80–82; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zofii Dzwonek, 16 XII 1991 r., k. 172–174; *ibidem*, Protokół przesłuchania Mariany Więclawek, 16 XII 1991 r., k. 175–179; *ibidem*, Protokół przesłuchania Heleny Matuszczyk, 16 XII 1991 r., k. 180–183; Relacja Haliny Adamczyk (nagranie audio), 11 VI 2022 r. (w posiadaniu autora).

⁸⁹ *Ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Tadeusza Słomczyńskiego, 6 V 1992 r., k. 84–86.

⁹⁰ *Ibidem*, t. 1, Rozmowa z ks. Stanisławem Piwowarskim, proboszczem w Kłomnicach, 9 VI 1990 r., k. 88–90; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Stanisława Piwowarskiego, 6 V 1992 r., k. 67–69; *Ksiądz Stanisław Piwowarski*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76801,Ksiadz-Stanislaw-Piwowarski.html>, dostęp 22 VII 2022 r.; *Ksiądz Stanisław Piwowarski*, <https://fkn.tvp.pl/66142019/odc-30-ks-stanislaw-piwowarski>, dostęp 12 IX 2023 r.

W nocy z 9 na 10 maja skazani na śmierć zostali zamordowani⁹¹. Odbyło się to najprawdopodobniej bez obecności i nadzoru prokuratora⁹². Po egzekucji w pow. radomszczańskim rozplakatowano obwieszczenia z zestawieniem nazwisk skazanych w procesie⁹³. Zwłoki przewieziono kilkoma samochodami i porzucono w dole po niemieckim bunkrze w okolicach Bąkowej Góry. Wkrótce zostały one odnalezione przez mieszkańców wsi. Po pewnym czasie, nocą, w obecności żołnierzy KWP odbyła się ekshumacja. Ciała były bezładnie wrzucone do dołu, przykryte siennikami i przysypane ziemią. Wszyscy mieli ręce powiązane z tyłu drutem. Wydobyte zwłoki przetransportowano kilkoma wozami konnymi na cmentarz w Bąkowej Górze, gdzie przez cały dzień były identyfikowane przez bliskich. Część ciał wg relacji świadków nosiła ślady tortur, były one zmasakrowane i okaleczone. Niektóre osoby rozpoznano jedynie po elementach garderoby. Wieczorem ciała zostały pochowane w świeżo wykopanej zbiorowej mogile, lecz po kilku dniach ponownie je wydobyto. Rodziny przywoziły prześcieradła, którymi owijano zwłoki, a następnie wkładano je do trumien⁹⁴. Jan Rogulka został pochowany w mundurze wojskowym w rodzinnej mogile na cmentarzu w Niedośpielinie⁹⁵. Najmłodszy z zamordowanych – Leopold Słomczyński – spoczął na cmentarzu w Radomsku pod fałszywym nazwiskiem Górecki⁹⁶. Dużą pomocą służył pochodzący

⁹¹ Pozostało nierozstrzygnięte, gdzie przeprowadzono egzekucję. Poszlaki wskazują, że mogło się to odbyć w piwnicach radomszczańskiego magistratu, piwnicy PUBP w Radomsku bądź w drodze na miejsce porzucenia zwłok. Śledztwo prowadzone w sprawie tej zbrodni przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi w latach 1991–1998 nie ujawniło wykonawców wyroku na dwunastu żołnierzach KWP. Bezpośredni i pośredni sprawcy zachowali konsekwentne milczenie. Zob. AIPN Łd, pf 78/1, t. 4, Telefonogram, 10 V 1946 r., k. 54; AIPN Łd, 6/58, t. 2, Meldunek sytuacyjny, 4 VI 1946 r., k. 17–18; *ibidem*, Pismo do szefa II K „Porębów”, 21 V 1946 r., k. 35–36; K. Rutkowski, *Sprawa żołnierzy...*, s. 52–53.

⁹² Prokurator Tadeusz Garlicki w trakcie swego przesłuchania zaprzeczył, że brał udział w egzekucji skazanych w Radomsku. Zastaniał się niepamięcią, zeznał jednak, że ogłoszenie wyroku po jednodniowej rozprawie przeżył bardzo mocno. Zob. AIPN Łd, 421/135, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Garlickiego, Warszawa, 30 IX 1992 r., k. 22–28.

⁹³ P. Wąs, *Konspiracyjne Wojsko...*, s. 194.

⁹⁴ AIPN Łd, 421/135, t. 1, Informacje uzyskane od żony Józefa Koniarskiego, 25 VI 1990 r., k. 75–76; *ibidem*, Wspomnienia o Karolu Wielochu, 11 VI 1990 r., k. 82–83; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Michała Ślusarczyka, 17 VIII 1992 r., k. 190–192; *ibidem*, Protokół przesłuchania Mariana Skowrona, 17 VIII 1992 r., k. 193–196; *ibidem*, Protokół przesłuchania Władysława Wołczyka, 17 VIII 1992 r., k. 197–202.

⁹⁵ *Ibidem*, t. 1, Wspomnienia Cecylii Kruszyńskiej o Janie Rogulce, 20 VIII 1990 r., k. 42–43; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Cecylii Kruszyńskiej z d. Rogulka, 19 VI 1992 r., k. 145; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Piotra Gaika, 1 X 1992 r., k. 224–225.

⁹⁶ *Ibidem*, Relacja Tadeusza Słomczyńskiego o bracie Leopoldzie Słomczyńskim zamordowanym w „procesie siedemnastu”, 2 X 1991 r., k. 197–199; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Tadeusza Waclawa Słomczyńskiego, 6 V 1992 r., k. 84–86.

z Kamińska proboszcz parafii w Bąkowej Górze, u którego spały rodzi-ny pomordowanych. Na rozkaz kpt. „Warszyca” utworzono komisję do wyjaśnienia okoliczności zbrodni, w której skład wszedł m.in. dr Józef Grajkowski „Rafał”. Z zeznań jego oraz stojącego na czele komisji Jana Zająca wynika, że ostatecznie nie doszło jednak do kolejnej ekshumacji połączonej z oględzinami zwłok⁹⁷. Potwierdził to w swym meldunku szef wywiadu II K radomszczańskie batalionu KWP ppor. Stefan Kaleciński „Gwiazda”⁹⁸.

Po wykonaniu przez komunistów kary śmierci na dwunastu żołnierzach KWP kpt. „Warszyca” wydał rozkaz likwidacji funkcjonariuszy i konfidentów PUBP w Radomsku⁹⁹. Zadanie to udało się częściowo zrealizować¹⁰⁰. Ponadto w wystosowanym do kompanii „Brony” rozkazie nakazał ustalić nazwiska i adresy prokuratorów i sędziów sądu doraźnego z Piotrkowa, z których najbardziej szkodliwego zamierzano zlikwidować¹⁰¹. Również wywiad II K otrzymał nakaz sporządzenia list zawierających personalia, adresy oraz opinie prokuratorów i sędziów sądów doraźnych¹⁰².

Skazani na karę więzienia zostali 10 maja przewiezieni do aresztu w Piotrkowie, a po dwóch tygodniach trafili do więzienia przy ul. Sterlinga w Łodzi, gdzie byli niezwykle brutalnie traktowani. Po pewnym czasie przetransportowano ich do innych zakładów karnych. W marcu 1954 r., po odbyciu większości kary, Adam Lasoń, Józef Zięba, Kazimierz Matuszczyk i Tadeusz Gala opuścili więzienie. Kilka miesięcy później, 12 sierpnia 1954 r., na wolność wyszedł Stanisław Śliwiński¹⁰³.

Rehabilitacja i upamiętnienie

Przez cały okres komunizmu rodziny zamordowanych odwiedzały mogiłę w Bąkowej Górze, choć wiązało się to z licznymi uciążliwościami. Niedługo po pochówku dzięki zebranych funduszom udało się wykonać

⁹⁷ Józef Grajkowski został aresztowany przez WUBP w Łodzi w lipcu 1946 r. Ostatecznie, na podstawie wyroku z 8 VII 1947 r. został skazany na rok więzienia, karę darowano na mocy amnestii. Zob. AIPN Łd, 5/85, t. 1, Wyrok, 8 VII 1947 r., k. 588–591; AIPN Łd, 421/135, t. 4, Protokół przesłuchania Jana Zająca, 9 II 1994 r., k. 46–47.

⁹⁸ AIPN Łd, 6/58, t. 2, Pismo do szefostwa Zrębów, 14 VI 1946 r., k. 21, 50.

⁹⁹ AIPN Łd, 6/43, t. 3, Rozkaz, k. 370; *ibidem*, t. 4, Rozkaz, k. 158.

¹⁰⁰ Według zestawienia PUBP w Radomsku, sporządzonego na potrzeby procesu „Warszyca” i jego podkomendnych, w odwiecie za zamordowanie 12 żołnierzy KWP zlikwidowano 22 osoby. Zob. *ibidem*, t. 1, Wykaz, Radomsko, 3 X [19]46 r., k. 263.

¹⁰¹ *Ibidem*, t. 4, Rozkaz, 23 V 1946 r., k. 168.

¹⁰² *Ibidem*, Rozkaz, 26 V 1946 r., k. 170; *ibidem*, II K „Borów”, 27 V 1946 r., k. 172.

¹⁰³ AIPN Łd, 421/135, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Józefa Zięby, 7 I 1992 r., k. 205–207; Archiwum Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: ASO PT), II Ko 216/91/Un, Karty rejestracyjne więźniów, b.p.

wokół grobu obmurówkę, umieszczono też tablicę z nazwiskami ofiar i postawiono żelazny krzyż¹⁰⁴. Wzdłuż alejki cmentarnej posadzono dwaście smukłych brzózek, wkrótce zostały one jednak ścięte z polecenia komunistów. Dbano o mogiłę, sadzono kwiaty i je pielęgnowano. Podobnie było z miejscem odnalezienia zwłok. Regularnie porządkowano dół, wycinano krzewy jeżyn i inne samosiejki, usuwano pokrzywy. Rodziny spotykały się cyklicznie w rocznicę dokonania mordu oraz w dniu Wszystkich Świętych, zapalały znicze i się modliły. Funkcjonariusze komunistycznej bezpieki rozpuszczali wśród okolicznej ludności informacje, że zamordowani byli pospolitymi bandytami, trudniącymi się rabunkami w pobliskich wsiach. Na początku lat dziewięćdziesiątych na cmentarzu wykonano nową solidną obmurówkę oraz położono płytę nagrobną z granitu. Ogrodzono również miejsce odnalezienia zwłok i także tam umieszczono tablicę pamiątkową¹⁰⁵.

Dopiero w maju 1990 r. mogły się odbyć w Bąkowej Górze uroczystości rocznicowe, podczas których oddano hołd pomordowanym¹⁰⁶. Zaczęły pojawiać się pierwsze teksty dotyczące tragicznego procesu z maja 1946 r.¹⁰⁷ W pierwszych latach po przemianach ustrojowych obchody rozpoczynała msza św. w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej, po której liczni uczestnicy przemaszerowali w zorganizowanym szyku na cmentarz, z towarzyszeniem pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich. Od przeszło 10 lat msza polowa jest odprawiana na cmentarzu¹⁰⁸. Uroczystości w Bąkowej Górze odbywają się po dziś dzień. Jest to okazja do spotkania żyjących jeszcze byłych żołnierzy KWP czy też rodzin skazanych i zamordowanych w „procesie siedemnastu”. Biorą w nich udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, członkowie organizacji i stowarzyszeń, jak również młodzież szkolna z powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego.

15 lipca 1991 r. do Sądu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim został złożony wniosek Ogólnokrajowego Związku Byłych Żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego – Oddział w Piotrkowie Trybunalskim

¹⁰⁴ Relacja Haliny Adamczyk (nagranie audio), 11 VI 2022 r. (w posiadaniu autora). Część nazwisk widniejących na tablicy została przekreślona, np. Rogulski, Proszewski, zob. P. Wąs, *Konspiracyjne Wojsko...*, s. 208.

¹⁰⁵ Relacja Haliny Adamczyk (nagranie audio), 11 VI 2022 r. (w posiadaniu autora); P. Wąs, *Konspiracyjne Wojsko...*, s. 211–212.

¹⁰⁶ *W rocznicę egzekucji*, „Głos Poranny”, 14 V 1990; *Msza w Bąkowej Górze*, „Dziennik Łódzki”, 14 V 1990.

¹⁰⁷ Zob. m.in. *Zatajona zbrodnia UB „proces siedemnastu” – w oparciu o zebrane materiały przez Zofię Gzik oprac. Sławomir Sowa*, „Gazeta Obywatelska”, 23 V 1990; P. Sawicki, *Proces siedemnastu*, „Tygodnik Piotrkowski” 1991, nr 38–41.

¹⁰⁸ Relacja Haliny Adamczyk (nagranie audio), 11 VI 2022 r. (w posiadaniu autora).

„o stwierdzenie nieważności wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie – Wydział dla Spraw Doraźnych, wydanego dnia 7 maja 1946 r. na sesji wyjazdowej w Radomsku”¹⁰⁹. Akt sprawy karnej o sygn. Dk 8/46, mimo żmudnych i długotrwałych poszukiwań, nie udało się odnaleźć¹¹⁰. Również w skorowidzach byłego Sądu Okręgowego w Częstochowie za lata 1945–1950 osoby skazane nie figurowały¹¹¹.

22 sierpnia 1991 r. w Sądzie Wojewódzkim w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się rozprawa w sprawie unieważnienia wyroku. W trakcie posiedzenia zeznania złożyli m.in. skazani w procesie Józef Zięba i Stanisław Śliwiński¹¹². Tego dnia sąd stwierdził nieważność wyroku wydanego 7 maja 1946 r. na sesji wyjazdowej w Radomsku przez Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział dla Spraw Doraźnych. Uznano, że czyny przypisane oskarżonym związane były z ich działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono: „[...] egzekucja skazanych na karę śmierci miała cechy mordu połączonego z okrutnym okaleczaniem ciał”¹¹³.

„Proces siedemnastu” w Radomsku był jednym z przeszło 300 procesów w sprawach, które w trakcie pięciomiesięcznej działalności rozpatrzyły sądy doraźne KBW. Składy orzekające, rekrutujące się z sędziów i prokuratorów wojskowych oddelegowanych do sądów powszechnych, miały za zadanie szybką i brutalną pacyfikację antykomunistycznego podziemia zbrojnego na wybranych obszarach powojennej Polski. Budzące grozę „sądy na kółkach” osądziły ponad 800 osób, wydały niemal 400 wyroków śmierci.

Najbardziej tragiczne skutki miał bez wątpienia pokazowy proces doraźny, który odbył się 7 maja 1946 r. w radomszczańskim kinie „Wolność”. W akcie zemsty za operację uwolnienia więźniów z aresztu miejskiego w Radomsku komuniści osadzili i skazali siedemnastu żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, w tym dwunastu na karę śmierci. Olbrzymie emocje wzbudza sposób pozbawienia skazańców życia, który nie był egzekucją, lecz brutalnym mordem. Bez wątpienia jesteśmy winni pamięć ofiarom tego tragicznego procesu.

¹⁰⁹ ASO PT, II Ko, 216/91/Un, Wniosek, Piotrków Trybunalski, 15 VII 1991 r., k. 2–4.

¹¹⁰ Akta sprawy zostały wkrótce po procesie przekazane szefowi Wojskowego Sądu KBW płk. Konstantemu Lasocie.

¹¹¹ ASO PT, II Ko 216/91/Un, Pismo, 15 VI 1990 r., k. 51. Zob. przypis 65.

¹¹² *Ibidem*, Protokół posiedzenia, 22 VIII 1991 r., k. 10–13v.

¹¹³ *Ibidem*, Postanowienie, 22 VIII 1991 r., k. 14–19. Wyroki śmierci orzeczone przez sądy doraźne KBW wykonywano przez rozstrzelanie (w więzieniu, publicznie, niekiedy w ustronnym miejscu) bądź powieszenie (w więzieniu lub w egzekucjach publicznych). Dwunastu żołnierzy KWP pozbawiono życia przy użyciu tortur połączonych z okaleczaniem ciał, co stwierdzono po odnalezieniu zwłok wkrótce po egzekucji. Dlatego można mówić o pewnej wyjątkowości ich tragicznych losów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN Łd).

Archiwum Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim (ASO PT).

Akty prawne

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym, DzU 1946, nr 30, poz. 193.

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym, DzU 1945, nr 53, poz. 301.

Dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi, DzU 1946, nr 30, poz. 194.

Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 3, Lwów 1932.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571.

Wspomnienia

Relacja Haliny Adamczyk (nagranie audio), 11 VI 2022 r. (w posiadaniu autora).

Wójcicka D., *Moje wspomnienia z KWP [w:] Wydarzenia upamiętniające przeżycia i walkę o niepodległość Polski w latach 1939–1989*, oprac. J. Załęcki, Radomsko 1996.

Artykuły prasowe

12 bandytów zawisło na szubienicy. Sensacyjny proces bandy „Szarego” w Radomsku, „Dziennik Łódzki”, 14 V 1946.

Likwidacja bandy N.S.Z. Wykonanie wyroków śmierci w Radomsku, „Dziennik Zachodni”, 12 V 1946.

Msza w Bąkowej Górze, „Dziennik Łódzki”, 14 V 1990.

Połaniecka E. (Nienacki Z.), *Warszyc!*, „Głos Robotniczy”, 20 V 1957.

Sawicki P., *Proces siedemnastu*, „Tygodnik Piotrkowski” 1991, nr 38–41.

Sądy doraźne za przestępstwa przeciw państwu i społeczeństwu, „Rzeczpospolita”, 15 XII 1945.

Sądy doraźne zostają wprowadzone w dniu jutrzejszym, „Dziennik Łódzki”, 16 XII 1945.

W procesie bandy N.S.Z. 12 wyroków śmierci za napad w Radomsku, „Dziennik Zachodni”, 8 V 1946.

W rocznicę egzekucji, „Głos Poranny”, 14 V 1990.

Zatajona zbrodnia UB „proces siedemnastu” – w oparciu o zebrane materiały przez Zofię Gzik oprac. Sławomir Sowa, „Gazeta Obywatelska”, 23 V 1990.

Opracowania

- Borowiec J., *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj–czerwiec 1946* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.
- Gała A.W., *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945–1954*, Częstochowa 1996.
- Gąsior M., *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945–1948. Zarys organizacji i działalność*, Radomsko 1994.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Jasiak K., *Działalność partyzancka Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Z dziejów II konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945–1955*, Wieluń–Opole 2008.
- Jasiak K., *Glapiński Henryk ps. Sęp, Klinga (1915–1947)* [w:] *Radomszczański słownik biograficzny*, t. 1, red. G. Mieczyski, Radomsko 2017.
- Jasiak K., *Sojczyński Stanisław Michał ps. Wojnar, Zbigniew, Warszyc, Wazbiw, Świrski, Awr (1910–1947)* [w:] *Radomszczański słownik biograficzny*, t. 1, red. G. Mieczyski, Radomsko 2017.
- Jasiak K., *Z dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2010.
- Jasiak K., *Zarys dziejów Konspiracyjnego Wojska Polskiego*, Radomsko 2015.
- Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.
- Lenczewski T., *Konspiracyjne Wojsko Polskie* [w:] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994.
- Lenczewski T., *Proces siedemnastu w Radomsku*, „Polska Zbrojna” 1991, nr 8 (18).
- Lesiakowski K., Rabięga R., *Stanisław Sojczyński (1910–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004.
- Łopatecki K., *Powstanie i funkcjonowanie wydziałów do spraw doraźnych działających przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku (II – VI 1946 r.)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20).
- Maksimiuk D., *Prokurator i sąd do „zadania specjalnego”. Rzec o Karolu Malawskim i jego działalności w Wydziale do Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Łomży*, „Studia Łomżyńskie” 2021, t. 31.
- Nowak T.A., *Z Kinemą w tle. Historia kinoteatru i jego wkład w życie kulturalne Radomska*, Radomsko 2021.
- Peska R., *Warszyc*, Pabianice 1997.
- Poklewski-Kozieł K., *Działalność sądów doraźnych w 1946 r. w świetle 1021 akt sądowych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 11.

- Rabiega R., *Henryk Glapiński (1915–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. T. Balbus, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.
- Rabiega R., *Zbrodnia w imieniu prawa – proces siedemnastu żołnierzy KWP 7 maja 1946 r. w Radomsku*, „Wyklęci” 2017, nr 2 (6).
- Rutkowski K., *Ofiary represji hitlerowskich w księgach aresztu miejskiego w Radomsku 1939–1945 – przyczynek do badań* [w:] *Radomsko. Narodziny i rozwój miasta*, red. R. Majzner, Radomsko 2017.
- Rutkowski K., *Sprawa żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego zamordowanych i pochowanych w piwnicy ratusza miejskiego w Radomsku w kwietniu 1946 r. w świetle dostępnych materiałów*, „Biuletyn Muzeum Regionalnego im. Stanisława Sankowskiego w Radomsku” 2020, nr 2.
- Surdej M., *Rzeszowski „sąd na kółkach”*, „Wyklęci” 2020, nr 2 (18).
- Surdej M., „Wytrwać wolnymi. Studia z dziejów konspiracji niepodległościowej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956”, mps udostępniony przez autora.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., *Sędzia-śmierć. Działalność sędziego Włodzimierza Ostapowicza na Białostocczyźnie (1946–1947)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12.
- Toborek T., *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2015.
- Toborek T., *Stanisław Sojczyński „Warszyc” (1910–1947)*, wyd. 2 uzup. i popr., Łódź 2022.
- Toborek T., *Warszyc. Wyklęty bohater*, Warszawa 2013.
- Turlejska M., „Sądy na kółkach”. *Głos przeciwko karze śmierci*, „Przegląd Powszechny” 1988, nr 12.
- Turlejska M., *Te pokolenia załobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990.
- Wasilkowski C., *Postępowanie doraźne. Zakres – kary – orzekanie – tryb*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2.
- Wąs P., *Jan Rogulka (1913–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 6, red. K. Krajewski, Warszawa 2021.
- Wąs P., *Konspiracyjne Wojsko Polskie – album fotograficzny*, Łódź 2019.
- Wąs P., *Proces siedemnastu w Radomsku*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3.
- Wąs P., *Szafarze śmierci. Sędziowie sądów doraźnych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (luty–czerwiec 1946)*, „Biuletyn IPN” 2022, nr 1–2 (194–195).
- Wąs P., *Uratował go młody wiek... Roman Stanisław Czajka (1930–2006)*, „Wyklęci” 2017, nr 2 (6).

Netografia

Książd Stanisław Piwowarski, <https://fkn.tvp.pl/66142019/odc-30-ks-stanislaw-piwowarski>, dostęp 12 IX 2023 r.

Książd Stanisław Piwowarski, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76801,Ksiazd-Stanislaw-Piwowarski.html>, dostęp 22 VII 2022 r.

Proces „siedemnastu” w Radomsku – 7 maja 1946 r., <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/63423,Proces-siedemnastu-w-Radomsku-7-maja-1946-r.html>, dostęp 22 VII 2022 r.

„Proces siedemnastu” w Radomsku [film edukacyjny Oddziału IPN w Łodzi], <https://www.youtube.com/watch?v=bBkxLZB8K38>, dostęp 22 VII 2022 r.

Streszczenie: Tematem artykułu jest proces siedemnastu żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, schwytanych przez komunistów po spektakularnej akcji uwolnienia więźniów z aresztu miejskiego w Radomsku, przeprowadzonej przez KWP w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. Rozprawa, która odbyła się 7 maja 1946 r. w sali kina „Wolność” w Radomsku, była jednym z przeszło trzystu procesów, które w trakcie pięciomiesięcznej działalności przeprowadziły sądy doraźne KBW, występujące pod szyldem sądów okręgowych. W jej wyniku, niejako w akcie zemsty, na śmierć skazano dwunastu podsądnych, karę więzienia wymierzono jedynie pięciu oskarżonym. Duże emocje wzbudza sposób wykonania wyroku, który nie był egzekucją, lecz brutalnym mordem.

Słowa kluczowe: sądownictwo PRL, procesy doraźne, Konspiracyjne Wojsko Polskie, stalinizm, „proces siedemnastu”

Paweł Wąs (ur. 1975) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi. Zainteresowania badawcze koncentruje na działalności podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej, działalności sądów doraźnych KBW oraz funkcjonowaniu konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w woj. łódzkim w latach 1945–1956. Szerokie badania dotyczące działalności Konspiracyjnego Wojska Polskiego zwięźcił publikacją pt. *Konspiracyjne Wojsko Polskie – album fotograficzny* (2019). Redaktor tomu pt. *Młodzieżowy opór antykomunistyczny w Polsce po II wojnie światowej* (2020), będącego pokłosiem konferencji naukowej z marca 2019 r., którą organizował.

The “Trial of the Seventeen” in Radomsko (7 May 1946) – the Most Tragic Episode of the Activities of the Summary Courts of the Internal Security Corps

Abstract: The subject of this article is the trial of seventeen soldiers of the Underground Polish Army (KWP) captured by the communists after a spectac-

ular operation to free prisoners from the Radomsko municipal jail, carried out by the KWP on the night of 19–20 April 1946. The trial, which took place on 7 May 1946 in the hall of the “Wolność” cinema in Radomsko, was one of more than three hundred trials conducted by the summary courts of the Internal Security Corps (KBW), acting under the banner of district courts, during their five-month activity. As a result, twelve defendants were sentenced to death, as if in an act of revenge, while only five defendants received prison sentences. Great emotion is aroused by the way the sentence was carried out, as it was not an execution but a brutal murder.

Keywords: judiciary of the People’s Republic of Poland, summary trials, Underground Polish Army, Stalinism, the “trial of the seventeen”

Paweł Wąs (b. 1975) – historian, employee of the IPN Branch Office for Historical Research in Łódź. His research interests focus on the activities of the independence underground after World War II, the activities of the KBW summary courts, and the functioning of underground youth organisations in Łódź Province in the years 1945–1956. He concluded his extensive research on the activities of the Underground Polish Army with a publication entitled *Konspiracyjne Wojsko Polskie – album fotograficzny* [The Underground Polish Army – a photo album] (2019). Editor of a volume entitled *Młodzieżowy opór antykomunistyczny w Polsce po II wojnie światowej* [Youth anti-communist resistance in Poland after World War II] (2020), which is the result of an academic conference he organised in March 2019.

Janusz Kowalczyk

<https://orcid.org/0000-0003-0358-9714>

Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie

PACYFIKACJE MIEJSCOWOŚCI WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO DOKONANE PRZEZ KOMUNISTYCZNY APARAT REPRESJI W PIERWSZEJ POŁOWIE 1946 ROKU

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do badań nad problematyką współpracy poszczególnych struktur komunistycznego aparatu represji oraz wojska, która była wymierzona przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu. Tekst nie wyczerpuje w pełni tego zagadnienia, przedstawia jedynie wybrane przypadki. Autor posłużył się przykładem woj. rzeszowskiego, gdzie w pierwszej połowie 1946 r. represje przybrały formę pacyfikacji całych miejscowości – małych miasteczek i wsi. W akcjach tych brały udział organy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), Milicji Obywatelskiej (MO) oraz pododdziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), które ściśle ze sobą współdziałały. Niniejszy artykuł opiera się głównie na dokumentach wytworzonych przez wymienione powyżej struktury aparatu represji oraz na materiałach wywiadowczych Zrzeszenia WiN.

W czerwcu 1945 r. został utworzony Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN), zaakceptowany przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Był to niewątpliwie sukces komunistów, choć zdawali sobie sprawę, że przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych może zakończyć się dla nich porażką. Według kierownictwa partii należało wygrać przyszłe głosowanie za wszelką cenę. Niezbędne więc było wyeliminowanie opozycji, w tym przedstawicieli polskiego podziemia niepodległościowego¹. Polska Partia Robotnicza (PPR), mając do

¹ G. Ostasz, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000, s. 18–19.

dyspozycji cały aparat państwowy oraz organy bezpieczeństwa państwa, przystąpiła do walki ze swoimi przeciwnikami. Na obszarze woj. rzeszowskiego, podobnie jak w wielu innych regionach Polski, komuniści mieli problem ze zdobyciem szerszego oddolnego poparcia społecznego². W związku z tym, chcąc zastraszyć ludność cywilną, stosowali różnego rodzaju działania. Jednym z nich było regularne przeprowadzanie rewizji i konfiskat broni.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej (AK) w styczniu 1945 r. i krótkotrwałym okresie funkcjonowania organizacji NIE / Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj od września tegoż roku działalność rozpoczęły struktury Okręgu WiN Rzeszów, którego prezesem został mjr Adam Lazarowicz (pseudonimy „Aleksander”, „Pomorski”, „Zygmunt”). Okręg dzielił się na cztery rejony: rzeszowski, przemyski, mielecki i krośnieński. W ciągu dwóch lat działalności rzeszowskich struktur Zrzeszenia WiN (do jesieni 1947 r., kiedy to zarząd okręgu został rozbity przez UBP) w antykomunistyczną konspirację było zaangażowanych ponad 1200 osób³. W województwie istniały także silne struktury Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), politycznie podporządkowane Stronnictwu Narodowemu. Od marca 1945 r. przy Okręgu NZW Rzeszów działała Komenda Oddziałów Leśnych, której m.in. podlegały grupy partyzanckie Józefa Zadziarskiego „Wołyniak”, Tadeusza Gajdy „Tarzana”, Stanisława Pelczara „Majki”, Bronisława Gliniaka „Radwana” i inne. Komendantem oddziałów leśnych został kpt. Franciszek Przysiężniak „Ojciec Jan”. W czerwcu 1945 r. przystąpiono do rozwiązywania oddziałów NZW w woj. rzeszowskim. Rozkazu nakazującego ukrycie broni i zdemobilizowanie podkomendnych nie wykonali „Wołyniak” i „Tarzan”, postanowili oni bowiem kontynuować zbrojną walkę z reżimem komunistycznym. W 1946 r. obie grupy przekształciły się w oddziały Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS) NZW⁴.

² W jednym z meldunków Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego (WBW) „Rzeszów”, wysłanym w połowie stycznia do Sztabu Głównego KBW, można przeczytać: „W akcji przedwyborczej na najgorszym świetle stoi PPR, za wyjątkiem [powiatów] Rzeszów, Nisko i Mielec” (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], 578/105, Oddział Rozpoznawczo-Śledczy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Meldunki zwiadowcze, wykazy band zlikwidowanych i band działających – WBW woj. rzeszowskiego 1945 r., Meldunek o sytuacji politycznej w woj. rzeszowskim za okres 10–15 I 1945 r., 16 I 1945 r., k. 3).

³ G. Ostasz, *Zrzeszenie...*, s. 116–119; *idem*, *Schemat organizacyjny Okręgu WiN Rzeszów (1945–1947)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8, s. 25–86.

⁴ M. Surdej, *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1945–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018, s. 238–249, 355–384.

W 1945 i 1946 r. w woj. rzeszowskim powstało również kilka zbrojnych grup podziemia antykomunistycznego, które nie były związane organizacyjnie ani z WiN, ani z NZW. Oddziały te tworzyli zazwyczaj byli żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Partyzanci ochraniaли m.in. lokalną społeczność przed komunistycznym aparatem represji i pospolitym bandytyzmem, a na terenach południowo-wschodnich województwa – również przed ukraińskimi nacjonalistami. Oddziały te (można je określić jako nieafiliowane) często współpracowały zarówno z WiN, jak i z NZW, przede wszystkim na polu wywiadowczym⁵.

Obecnie ocenia się, że w 1945 r. w woj. rzeszowskim działało łącznie 40 polskich grup partyzanckich, liczących 3667–3926 osób, w 1946 r. nadal operowało 14 z nich, zrzeszających 622–878 żołnierzy podziemia⁶. W tej sytuacji do zdławienia społecznego poparcia dla antykomunistycznej konspiracji władza „ludowa” wykorzystwała aparat represji. Posłużono się przy tym terrorem i dywersją.

Latem 1946 r. w województwie działały przynajmniej trzy grupy prowokacyjne KBW (każda liczyła 30–50 żołnierzy), które podszywały się pod partyzantów. Ich zadaniem była likwidacja prawdziwych oddziałów niepodległościowych oraz organizowanie akcji prowokacyjnych wobec społeczeństwa⁷. Grozę wywoływały zwłaszcza publiczne egzekucje pojmanych żołnierzy podziemia, którzy przez tzw. sądy doraźne byli skazywani na karę śmierci⁸. 24 maja 1946 r. w Sanoku na stadionie miejskim powieszono Władysława Kudlika i Władysława Skwarca (sądownego pod nazwiskiem Ryniak), a trzy dni potem na rynku stracono Henryka Książka. Wszyscy trzej należeli do oddziału Antoniego Żubryda „Zucha”⁹. Niespełna miesiąc później, 17 czerwca, do podobnie ponurego wydarzenia doszło na tzw. rynku giełdowym w Rzeszowie, gdzie publicznie wykonano wyrok śmierci na byłych żołnierzach AK Bronisławie Sędze i Józefie Koszeli¹⁰. 10 lipca na rynku w Dębicy powieszono

⁵ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Ślądka, Warszawa–Lublin 2007, s. 180–181, 186–187.

⁶ *Ibidem*, tabela 2, s. LX–LXI.

⁷ „Ku Wolności. [Podziemny biuletyn Zrzeszenia WiN]” 1946, nr 7/8, s. 10.

⁸ J. Borowiec, *Mechanizm działania sądów doraźnych na Rzeszowszczyźnie (maj–czerwiec 1946)*, „Studia Rzeszowskie” 1998, t. 5, s. 117–124.

⁹ A. Romaniak, *Publiczne egzekucje w Sanoku – maj–czerwiec 1946 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 24, s. 81–82.

¹⁰ G. Ostasz, *Stęga Bronisław* [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, red. T. Gąsiorowski, A. Kuler, A. Zagórski, Kraków 1998, s. 171–172.

trzech partyzantów NSZ: Józefa Grębosza, Franciszka Nostera i Józefa Kozłowskiego¹¹.

Oprócz oddziałów polskiego podziemia niepodległościowego w woj. rzeszowskim, głównie w jego częściach południowej i wschodniej, działały silne zgrupowania Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Do walki z nimi latem 1945 r. zostały zaangażowane dodatkowo dwie dywizje piechoty „ludowego” Wojska Polskiego (WP) – 8 DP i 9 DP¹². Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż na przełomie roku 1945 i 1946, w kulminacyjnym okresie rozwoju UPA, jej siły w Polsce liczyły łącznie ok. 2400 członków¹³.

Represje wobec podziemia niepodległościowego rozpoczęły się tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej na Rzeszowszczyznę. Jesienią 1944 r. organa sowieckiego kontrwywiadu „Smiersz” oraz wojska NKWD przeprowadziły masowe aresztowania¹⁴. W połowie października w więzieniu na zamku Lubomirskich w Rzeszowie przetrzymywano ok. 270 osób¹⁵, w końcu stycznia 1945 r. liczba aresztowanych przekroczyła 400¹⁶. W większości byli to żołnierze AK, którzy oczekiwali na wywózkę do sowieckich łagrów (jesienią 1944 i na początku 1945 r. los ten spotkał prawie 2 tys. osób związanych z konspiracją niepodległościową na Rzeszowszczyźnie)¹⁷. Sowieckie służby stopniowo przekazywały strukturom UBP i MO coraz większą odpowiedzialność za prowadzenie represji. Jesienią 1945 r. działania na szerszą skalę rozpoczęła zorganizowana w Rzeszowie jednostka

¹¹ R. Szczygieł, *Oddział Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem Jana Stefki ps. „Mściciel” w latach 1945–1946*, „Folia Historica Cracoviensia” 2014, nr 20, s. 242.

¹² AIPN, 2602/58, Teczka nr 11: Wykaz bojowego i ilościowego składu w okręgach wojskowych za listopad 1945 r. oraz sprawozdanie z inspekcji Oddziału Wywiadowczego i 9 DP, V Okręgu Wojskowego, Sprawozdanie z inspekcji Oddziału Wywiadowczego Dowództwa Okręgu Wojskowego nr V w Krakowie oraz 9 DP, b.d., k. 4–8; L. Grot, *Działania Ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemiu w latach 1944–1947*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 3 (66), s. 474.

¹³ A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 257.

¹⁴ Nr 1210, *Komendant Okręgu i Okręgowy Delegat Rządu w Lublinie do Premiera: Położenie AK i administracji cywilnej na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, 2 X 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 4, red. T. Pelczyński et al., Wrocław 1991, s. 432–433; Nr 1244, *Komendant Podokręgu Rzeszów do Komendanta [Okręgu] Kraków: Wrogość PKWN i NKWD w stosunku do AK, 11 X 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, red. T. Pelczyński et al., Wrocław 1991 s. 49–50.

¹⁵ Nr 1256, *Komendant Podokręgu Rzeszów do Centrali i do Komendanta Okręgu Kraków: Postępowanie władz sowieckich, 16 X 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 5, s. 74.

¹⁶ G. Ostasz, *Podziemna armia...*, s. 277.

¹⁷ Z.K. Wójcik, A. Zagórski, *Na katorżniczym szlaku*, Warszawa 1994, s. 73–231.

KBW – do tej pory bowiem za walkę z niepodległościowymi oddziałami partyzanckimi w regionie odpowiadały głównie wojska NKWD¹⁸. Z czasem zaangażowano również „ludowe” Wojsko Polskie oraz Wojska Ochrony Pogranicza (WOP)¹⁹.

Szczególnie uciążliwą formą represji, która dotykała ogółu społeczeństwa, były oblawy i pacyfikacje. Na Rzeszowszczyźnie do pierwszej dużej tego typu akcji doszło 14–19 marca 1945 r., kiedy to miasteczko Dynów wraz z okolicznymi miejscowościami zostało sterroryzowane przez oddział wojsk NKWD. Aresztowano 282 osoby i wysłano je do więzienia w Sanoku, kilkadziesiąt osób wywieziono następnie w głąb ZSRS²⁰. W niniejszym artykule zostały przedstawione największe operacje połączonych sił aparatu represji (KBW, UBP i MO) w wybranych miejscowościach woj. rzeszowskiego, przeprowadzone w pierwszej połowie 1946 r.

Jesienią 1945 r. dokonano reformy organizacyjnej KBW i wprowadzono zdecentralizowany system dowodzenia, cechujący się terytorialną odpowiedzialnością operacyjną jednostek. W każdym województwie i okręgu (w przypadku Ziemi Odzyskanych) sformowano Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w których skład wchodziły samodzielne pododdziały (bataliony i kompanie)²¹. W październiku 1945 r. utworzono Dowództwo WBW w woj. rzeszowskim (WBW „Rzeszów”), któremu początkowo były podporządkowane następujące pododdziały: 5 Samodzielny Batalion Operacyjny (5 sbo), 12 Samodzielny Batalion Ochrony (12 sboch) oraz 5 Samodzielna Kompania Konwojowa (5 skk)²². Żołnierze tych jedno-

¹⁸ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 174–175, 196–197.

¹⁹ AIPN, 2602/111, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie [1945] 1951–1990 [1991], Teczka nr 15-III: Biuletyny sprawozdawcze Wojsk Ochrony Pogranicza oraz meldunki wywiadowcze z pasa przygranicznego o działalności band, Biuletyn Sprawozdawczy Wojsk Ochrony Pogranicza Rzeczypospolitej Polskiej za miesiąc grudzień 1946 r., k. 6–8; AIPN, 2602/107, Teczka nr 15: Korespondencja z jednostkami wojskowymi, Sprawozdanie wywiadowcze Wydziału II Sztabu 9 DP za okres 1–10 II 1947 r., 11 II 1947 r., k. 55–57; *ibidem*, Sprawozdanie wywiadowcze Wydziału II Sztabu 9 DP za drugą dekadę marca 1947 r., 21 III 1947 r., k. 154–156; J. Pałka, *Ludowe Wojsko Polskie w walce ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym (lata 1946 i 1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1 (21), s. 141–166.

²⁰ P. Fornal, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010, s. 268–273.

²¹ M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 48–49.

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 293/12, 4 Batalion Inżynierii Wojsk Obrony Wewnętrznej w Rzeszowie [1946] 1965–1990, Kronika Jednostki Wojskowej KBW Ziemi Rzeszowskiej, a następnie 4 Batalionu Inżynieryjnego Wojsk Obrony Wewnętrznej zredagowana przez plut. pchor. Wiesława Kiteń, k. 9.

stek mieli połączyć siły z funkcjonariuszami KW MO oraz WUBP i jak najszybciej zakończyć działalność oddziałów leśnych na terenie części województwa.

Do wiosny 1946 r. współpraca WBW z organami UBP i MO nie układała się zbyt pomyślnie. Przyczyną niechęci do podejmowania wspólnych akcji była wzajemna rywalizacja struktur aparatu represji. Oficer wywiadu WBW „Rzeszów” kpt. Wiktor Jesion w jednym z meldunków zwiadowczych napisał: „WUBP [...] w pracy WBW widzi niebezpieczną wobec siebie konkurencję”²³. Różne struktury aparatu represji często działały na własną rękę, nie informując się wzajemnie o podejmowanych akcjach.

Sytuacja ta nieco się zmieniła w marcu 1946 r., kiedy to na podstawie decyzji Biura Politycznego KC PPR została powołana Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, której zadaniem była koordynacja działań UBP, MO, WBW i WP²⁴. Cały kraj podzielono na 14 tzw. stref bezpieczeństwa²⁵. W każdej z nich zorganizowano Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa (WKB), w którego skład wchodził przedstawiciel UBP, MO, WBW oraz WP. Na czele poszczególnych komitetów stał przewodniczący, który wywodził się zazwyczaj z Dowództwa Okręgu Wojskowego (DOW) lub jednostki szczebla dywizyjnego²⁶. Komitety wojewódzkie przygotowywały plany operacyjne oraz bezpośrednio kierowały działaniami w podległej sobie strefie bezpieczeństwa²⁷.

Aby ujednoczyć metody działania aparatu represji i wojska, Oddział Operacyjny Sztabu Generalnego „ludowego” WP opracował Instrukcję do walki z bandytyzmem²⁸. Dokument ten zawierał m.in. wytyczne dotyczące organizacji terenowych grup operacyjnych, wyznaczonych do walki z konkretnymi oddziałami podziemia niepodległościowego. Możemy w nim m.in. przeczytać: „Celem dokładnego rozpracowania i likwidacji każdej bandy [...] musi być stworzona [...] grupa operacyjna składająca

²³ AIPN, 578/105, Meldunek zwiadowczy za okres 20–25 XII 1945 r., 27 XII 1945 r., k. 18.

²⁴ L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016, s. 378–379; J. Pałka, *Ludowe...*, s. 146.

²⁵ L. Grot, *Działania...*, s. 482, przyp. 39; J. Pałka, *Ludowe...*, s. 147–148.

²⁶ J. Pałka, *Ludowe...*, s. 148.

²⁷ AIPN, 01014/62, t. 1, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944–1945, t. 1, Warszawa 1965, k. 106 [102].

²⁸ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), IV.510.5.454, Dowództwo Okręgu Wojskowego nr V (Krakowskiego) 1945–1954, Akta nr 20, Wydział II – sprawozdania i meldunki, Instrukcja do walki z bandytyzmem, egz. nr 296, Warszawa 1946, k. 484–496.

się z 3–5 pracowników operacyjnych UBP i grupy wojsk KBW lub MO liczbowo odpowiadającej sile bandy [...]. Każda z takich grup tak długo będzie działała w terenie, dopóki nie zlikwiduje całkowicie przydzielonej bandy”²⁹.

29 marca 1946 r. został utworzony WKB w Rzeszowie³⁰. Jego przewodniczącym został płk Ignacy Wieliczko³¹ – zastępca dowódcy 9 DP ds. polityczno-wychowawczych. Gremium komitetu stanowili: ppłk Konrad Gierasimienko – szef sztabu 9 DP, ppłk Alfred Wnukowski³² – dowódca

²⁹ *Ibidem*, k. 488.

³⁰ A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga...*, s. 396.

³¹ Ignacy Wieliczko – był zawodowym oficerem WP. Podczas I wojny światowej walczył w armii carskiej, od listopada 1918 r. w WP. W latach 1919–1923 pełnił służbę w 80 pp, a następnie w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu. W okresie 1929–1933 służył w 36 pp (gdzie w 1931 r. otrzymał awans do stopnia kapitana), w 1933–1938 w Korpusie Ochrony Pogranicza, a następnie w 28 pp. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej, po wojnie wrócił do Polski. Został zweryfikowany w stopniu majora, w 1946 r. awansowany kolejno do stopnia podpułkownika i pułkownika. Od października 1946 do września 1947 r. był dowódcą 9 DP, następnie objął dowództwo nad 18 DP, które sprawował do listopada 1948 r. Zmarł w 1969 r. w Warszawie. Zob. W. Jarno, *Zarys historii 18. Dywizji Piechoty w latach 1945–1950*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 13, s. 230.

³² Alfred Wnukowski s. Mariana i Stefanii z d. Uszackiej – urodził się 22 X 1920 r. w Omsku. Rodzina jego matki pochodziła z okolic Kowna, skąd w wyniku represji po powstaniu styczniowym została zesłana nad jezioro Bajkał. W 1938 r. Wnukowski rozpoczął służbę w Armii Czerwonej, ukończył m.in. szkołę piechoty w Omsku i szkołę oficerską w Nowosybirsku. W maju 1941 r. w stopniu lejtnantsa został skierowany do 720 Pułku Strzelców na stanowisko dowódcy plutonu moździerzy 82 mm. Po wybuchu wojny między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Sowieckim walczył na froncie (do sierpnia 1942 r.), dowodził pododdziałami szczebla kompanii i batalionu. Dwukrotnie ciężko ranny – w biodro (we wrześniu 1941 r. w okolicach Jelni w obwodzie smoleńskim) i w nogę (w sierpniu 1942 r. w rejonie miasta Stara Russa w obwodzie nowogrodzkim). Ostatnie zranienie okazało się na tyle poważne, że wykluczyło go na kilka miesięcy z walki. Po wyjściu ze szpitala w grudniu 1942 r. Wnukowski nie powrócił na front, lecz został skierowany do 17 Szkoły Snajperów w Nowosybirsku, gdzie pełnił obowiązki instruktora. W marcu lub kwietniu 1944 r. wcielony do formującej się w Sumach na Ukrainie 4 DP WP. Wnukowski w stopniu kapitana został dowódcą batalionu w 10 pp. We wrześniu 1944 r. awansowany do stopnia majora. W trakcie walk na Pomorzu Zachodnim w lutym 1945 r. został ranny w nogę, w wyniku czego przeniesiono go do sztabu dywizji, gdzie służył do końca wojny. Po wcieleniu składu osobowego 4 DP do KBW, w czerwcu 1945 r. został dowódcą 8 Samodzielnego Batalionu Ochrony w Chorzowie. Na początku października został dowódcą WBW „Rzeszów”. W lutym 1946 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika. 18 VII 1946 r., w trakcie podróży służbowej do Warszawy, w okolicach Skaryszewa zginął z rąk partyzantów oddziału WiN pod dowództwem Tadeusza Zielińskiego „Igły”. Zob. AIPN, 1841/23, Akta personalne ppłk. Alfreda Wnukowskiego; AIPN 0193/8303, Alfred Wnukowski, syn Mariana; AIPN, 2386/15246, Akta kontrolne śledztwa nr 78/46, w sprawie morderstwa ppłk. Wnukowskiego i żołnierzy WBW „Rzeszów”. Oddział Informacji 11 WBW woj. rzeszowskiego; AIPN, 1585/5724, Biuro Historyczne MSW, Kuźmicz Łukasz. Biografia ppłk. Alfreda Wnukowskiego 22 X 1920 – 18 VII 1946 r. – opracowanie.

WBW „Rzeszów”, mjr Roman Orłowski³³ – komendant wojewódzki MO, oraz kpt. Tomasz Wiśniewski³⁴ – p.o. szef WUBP³⁵. Dwaj pierwsi byli wcześniej oficerami Armii Czerwonej, a Orłowski (właśc. Roman Grosser Hojzer) i Wiśniewski jeszcze w międzywojniu aktywnie działali w ruchu komunistycznym. 5 kwietnia 1946 r., niemal równocześnie z powstaniem WKB, Dowództwo Krakowskiego Okręgu Wojskowego (DOW V) powo-

³³ Roman Orłowski (właśc. Roman Grosser Hojzer), s. Mateusza (właśc. Moszka) – urodził się w 1915 r. w Bodziaczowie k. Łucka. W latach 1931–1934 pracował jako praktykant w Urzędzie Gminy Podberezie w pow. horochowskim na Wołyniu. W 1935 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie zatrudnił się w fabryce przyborów piśmienniczych, wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W 1936 r., po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, nielegalnie opuścił kraj i w październiku tegoż roku zaciągnął się do ochotniczych oddziałów międzynarodowych walczących po stronie republikańskiej – objął stanowisko komisarza politycznego w 13 Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. W obliczu zbliżającej się klęski sił republikańskich w lutym 1939 r. przedostał się do Francji, gdzie został internowany. W marcu 1941 r. dotarł do ZSRS, pracował tam m.in. jako traktorzysta w krasnodarskim sowchozie. Po agresji niemieckiej zaciągnął się do sowieckich batalionów pracy. Od stycznia 1943 do lipca 1944 r. służył w zapasowych pułkach strzeleckich Armii Czerwonej na Kaukazie, skąd odkomenderowano go do „ludowego” WP. We wrześniu 1944 r. w stopniu kapitana został skierowany do MO. Od 7 IV 1945 r. był zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie ds. operacyjnych. Od sierpnia 1945 do kwietnia 1948 r. pełnił funkcję komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, a następnie do lutego 1952 r. we Wrocławiu. W latach 1952–1957 zajmował stanowisko szefa Wydziału IV (do walki z przestępstwami gospodarczymi) w KG MO. Służbę w strukturach milicji pełnił do czerwca 1963 r. Zmarł w Warszawie w 1986 r. Zob. AIPN, 2174/5054, Teczka akt personalnych żołnierza: plk Orłowski Roman, imię ojca: Mateusz, data urodzenia: 1915 r.; Biuletyn Informacji publicznej IPN, Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/51799?katalog=5>, dostęp 20 X 2021 r.

³⁴ Tomasz Feliks Wiśniewski, s. Franciszka – urodził się 11 XII 1897 r. w Siedliskach w pow. rzeszowskim. Podczas I wojny światowej walczył w armii austro-węgierskiej, w 1918 r. awansowany do stopnia kaprala. Następnie służył w WP, w którym w 1921 r. otrzymał stopień starszego sierżanta. Brał udział w wojnie z Rosją bolszewicką oraz w III powstaniu śląskim. W latach 1923–1926 był członkiem PPS, w 1928 r. wstąpił do KPP. W partii posługiwał się pseudonimami „Szczyśny” oraz „Adam”. W latach 1937–1939 brał udział w hiszpańskiej wojnie domowej, jako ochotnik w 13 Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. W 1939 r. wyjechał do ZSRS, gdzie ukończył m.in. siedmiomiesięczny kurs Kominternu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie w 1944 r. został zaangażowany w tworzenie na Rzeszowszczyźnie komunistycznego aparatu represji. Od 10 IV 1945 r. był kierownikiem Sekcji 5 Wydziału I WUBP w Rzeszowie. Od 31 VII 1945 r. pełnił obowiązki zastępcy, a od 5 I 1946 r. kierownika WUBP w Rzeszowie. 20 IX 1946 r. przeszedł do dyspozycji MBP. W połowie listopada 1946 r. na własną prośbę zwolniony ze służby. Zmarł 19 VI 1980 r. w Rzeszowie, tam również został pochowany. Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofński, Rzeszów 2007, s. 413.

³⁵ Z. Nawrocki, *Zamiast Wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 186–187; L. Kowalski, *Korpus...*, s. 382–383.

łało specjalną grupę operacyjną o krypt. „Rzeszów” (GO „Rzeszów”), która miała odpowiadać za wojskową realizację celów wyznaczanych przez komitet³⁶. Początkowo dowódcą grupy został gen. bryg. Adam Daszkiewicz³⁷, lecz 28 kwietnia zastąpił go gen. bryg. Jan Rotkiewicz³⁸.

³⁶ Głównym zadaniem grupy było prowadzenie walki z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym i UPA. Ponadto GO „Rzeszów” nadzorowała proces przesiedlenia ludności ukraińskiej do ZSRS i brała udział w przygotowaniu i „zabezpieczeniu” tzw. referendum ludowego. Zob. E. Ginalski, E. Wysokiński, *Dziewięta drezdeńska. Z dziejów 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty (1944–1947)*, Warszawa 1984, s. 329.

³⁷ Adam Daszkiewicz – urodził się 27 V 1895 r. w Grodnie. W sierpniu 1915 r. powołany do służby w armii carskiej. Po ukończeniu szkoły chorążych został dowódcą plutonu i młodszym oficerem kompanii. Od września 1918 r. służył w Armii Czerwonej. Brał udział w rosyjskiej wojnie domowej, awansował na coraz wyższe stanowiska służbowe – od dowódcy plutonu, przez zastępcę dowódcy kompanii, a następnie batalionu, aż do szefa rozpoznania pułku. Po ukończeniu Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego w Moskwie w latach 1926–1935 pełnił służbę w sztabach związków taktycznych szczebla dywizji i korpusu. W listopadzie 1935 r. awansowany do stopnia pułkownika. W latach 1929–1933 był wykładowcą na Kursach Doskonalenia Oficerów „Wystriel” w Moskwie. W 1938 r. ukończył Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRS. W latach 1939–1941 oraz 1943–1944 był wykładowcą w Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego. Podczas wojny niemiecko-sowieckiej pełnił głównie funkcje sztabowe, m.in. szefa oddziału operacyjnego, kolejno w charkowskim i stalingradzkim okręgach wojskowych. W lipcu 1944 r. został skierowany do „ludowego” WP na stanowisko zastępcy dowódcy 2 DP ds. liniowych. Od października 1944 do kwietnia 1945 r. był szefem sztabu 2 Armii WP. Awansowany do stopnia generała brygady. W kwietniu 1946 r. na krótko objął stanowisko dowódcy GO „Rzeszów”. Zob. M. Szczerowski, *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945*, Pruszków 1996, s. 32–33; E. Ginalski, E. Wysokiński, *Dziewięta...*, s. 329.

³⁸ Jan (Iwan) Rotkiewicz, s. Adama – urodził się 20 VI 1898 r. w Borysowie. W latach 1915–1918 kształcił się w Chemiczno-Technicznym Instytucie oraz w Elektryczno-Technicznym Instytucie w Kazaniu. W lutym 1918 r. wcielony do Armii Czerwonej. Do października tegoż roku walczył na froncie wschodnim rosyjskiej wojny domowej. Od listopada 1918 do lipca 1919 r. kształcił się w Oficerskiej Szkole Piechoty i 4 Wojskowej Szkole Inżynierii w Kazaniu. Po zakończeniu nauki dowodził (do sierpnia 1924 r.) pododdziałami szkolnymi (od plutonu do batalionu) we wspomnianej szkole inżynierii. W sierpniu 1925 r. ukończył Leningradzką Wyższą Oficerską Szkołę Wychowania Fizycznego. W latach 1925–1931 był szefem wychowania fizycznego w szkole piechoty w Taszkencie. W latach 1931–1934 pracował na tamtejszym uniwersytecie. Następnie w okresie 1934–1938 piastował stanowiska sztabowe oraz instruktorskie w Środkowoazjatyckim Okręgu Wojskowym. Przeniesiony do rezerwy wskutek stalinowskich czystek w Armii Czerwonej. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. został wcielony do 545 Pułku Strzeleckiego, gdzie początkowo dowodził batalionem, a następnie został szefem sztabu pułku. Na przełomie 1941 i 1942 r. na krótko objął dowództwo nad 545 ps. Od stycznia 1942 do lipca 1944 r. piastował stanowiska sztabowe w jednostkach szczebla brygady oraz dywizji. Do „ludowego” WP przybył w końcu lipca 1944 r. w stopniu pułkownika. Objął stanowisko szefa sztabu 2 DP, a od września 1944 do marca 1945 r. był dowódcą tejeż dywizji. W listopadzie 1944 r. awansowany do stopnia generała brygady. Od marca do maja 1945 r. był szefem sztabu 1 Armii WP, a następnie zastępcą szefa Sztabu Głównego WP. W końcu kwietnia 1946 r. objął dowództwo nad Grupą Operacyjną „Rzeszów”.

Szefem sztabu GO „Rzeszów” został ppłk Aleksander Jewczenko. Wszyscy trzej byli oficerami sowieckimi. Spośród jednostek WP w skład grupy operacyjnej weszły: 8 DP, 9 DP, wydzielone oddziały z 14 pp i 18 pp (6 DP)³⁹ oraz 29 Samodzielny Dywizjon Artylerii Haubic (29 sdah). Dowództwu grupy zostały również podporządkowane pododdziały WOP, WBW oraz wojewódzkie struktury MO i UBP.

Utworzenie WKB i powołanie GO „Rzeszów” zasadniczo wpłynęło na system prowadzenia operacji przeciwko podziemiu niepodległościowemu, organy komunistycznego aparatu represji i wojska miały bowiem odtąd działać wspólnie. Dokonano wyraźnego podziału kompetencji pomiędzy konkretnymi służbami resortu bezpieczeństwa i wojska. W każdym WKB za działania wywiadowcze i werbunek informatorów odpowiadały WUBP i KW MO, działania bojowe zaś pozostawały odtąd wyłącznie w gestii jednostek WBW lub WP. O wdrożeniu nowych metod współpracy z perspektywy milicji pisał komendant wojewódzki MO w Rzeszowie mjr Orłowski: „Do zwalczania bandytyzmu zarządzono, by wszystkie jednostki MO tut[ejszego] województwa przeprowadzały wywiady celem ustalenia miejsc poszczególnych band, stwierdzenia ich sił, uzbrojenia oraz nazwiska poszczególnych ich dowódców [...]”.

W wypadkach napadu większego oddziału bandy lub stwierdzenia postoju band w większych grupach MO zawiadamia odnośny oddział WP, z którym wspólnie wyruszają na akcję. Przeważnie we wszystkich akcjach bierze udział UBP i KBW⁴⁰.

W latach 1947–1956 sprawował funkcję dowódcy w kilku okręgach wojskowych. W 1949 r. otrzymał awans do stopnia generała dywizji. W styczniu 1957 r. powrócił do ZSRS. Zmarł 17 V 1962 r. w Moskwie. Zob. CAW WBH, IV.510.5.336, Dowództwo Okręgu Wojskowego nr V (Krakowskiego) 1945–1954, Akta nr 15, Rozkazy bojowe, organizacyjne, szkoleniowe, personalne dowódcy GO „Rzeszów”, Dowództwo GO „Rzeszów”, Rozkaz nr 01/B1/46, 28 IV 1946 r., k. 26; *ibidem*, Rozkaz nr 02/B1/46, 28 IV 1946 r., k. 28; M. Szczurowski, *Dowódcy Wojska Polskiego...*, s. 114–115.

³⁹ Dowództwo Krakowskiego Okręgu Wojskowego postanowiło wzmocnić działające na Rzeszowszczyźnie jednostki WP. Z 14 i 18 pułków piechoty wchodzących w skład 6 DP wydzielono dwa pododdziały, które skierowano do dyspozycji dowódców 8 i 9 dywizji piechoty. W 18 pp wydzielony pododdział wraz ze sztabem pułku i szkolną kompanią podoficerską liczył 450 żołnierzy uzbrojonych m.in. w ckm i moździerz 82 mm. 18 II 1946 r. grupa ta została dyslokowana do pow. leskiego i podporządkowana operacyjnie 8 DP. Z 14 pp wydzielono dwa bataliony, kompanię moździerzy, dwa plutony ckm i pluton dział 76 mm, które skierowano do pow. lubaczowskiego z zadaniem ochrony linii kolejowych i walki z UPA. Oddział 14 pp podporządkowano operacyjnie dowódcy 9 DP. W połowie sierpnia 1946 r. wydzielone jednostki obu pułków opuściły Rzeszowszczyznę i ponownie zostały podporządkowane 6 DP. Zob. A. Stachula, *Szósta pomorska. Z dziejów Szóstej Pomorskiej Dywizji Piechoty 1944–1948*, Warszawa 1981, s. 262, 264.

⁴⁰ AIPN Rz, 0057/52, Sprawozdania i raporty Komendy Wojewódzkiej MO woj. rzeszowskiego i Powiatowej Komendy MO w Rzeszowie dot. działalności polskiego podziemia

Przed WKB i dowództwem GO „Rzeszów” stało trudne zadanie skoordynowania działań podporządkowanych jednostek. Współpracy nie ułatwiały problemy natury personalnej, nie należały do wyjątków też wypadki wzajemnej niechęci między żołnierzami WP a funkcjonariuszami MBP. Dobrze obrazuje to wypowiedź szefa WUBP w Rzeszowie kpt. Wiśniewskiego: „[Wojsko Polskie] nie może być użyte do likwidacji band polskich, gdyż żadnej pracy polityczno-wychowawczej nie ma, a o ile istnieje, to prowadzona jest nieudolnie. Większość oficerów, podoficerów [i] żołnierzy 8 Dywizji [Piechoty] jest zdemoralizowanych i wrogo nastawionych do UBP i obecnego rządu”⁴¹.

Nieporozumienia między funkcjonariuszami a żołnierzami pojawiały się na różnych płaszczyznach, zarówno służbowej, jak i prywatnej, niekiedy przyjmowały też bardzo poważną formę. Za przykład może posłużyć wydarzenie opisane w jednym z raportów informacyjnych WiN:

„W pierwszych dniach września [1946 r.] doszło do ostrej bójki pomiędzy WBW a UB na terenie Rzeszowa. Powodem było pobicie jednego żołnierza przez UB. Pobitemu przyszli z pomocą inni żołnierze, zaś na pomoc członkowi UB przyjechało całe Bezpieczeństwo. Żołnierze, widząc przewagę UB-[o]wców, wyciągnęli z koszar ckm-y, ustawili [je] na ulicach i zaczęli strzelać do UB. Wynikiem tego było 16 rannych [z] UB [...]. Żołnierze podczas tej awantury wypowiadali się: »nareszcie mamy okazję udowodnić społeczeństwu, że tak samo nienawidzimy UB jak wszyscy«. [...] Łącznie z tym zajściem generał Rotkiewicz miał odprawę na WK MO z wszystkimi oficerami MO, WP, KBW i UB. Najwięcej krytykował UB, mówiąc, że chcą być bogami, piją i awanturują się. Odgrażał się, że gdy spotka pijącego oficera z żołnierzem, to oficera natychmiast zdegraduje. By usunąć dystans między UB, MO i KBW, będzie urządzał w koszarach za Wisłokiem [przy ul. Lwowskiej] w każdą sobotę zabawy, by oficerowie mogli się poznać i chce tutaj [w koszarach] wszystkich oficerów widzieć”⁴².

Na początku 1946 r. komunistyczny aparat represji przystąpił do pacyfikacji województw: białostockiego, warszawskiego, lubelskiego i północno-wschodniej części rzeszowskiego. Dowództwo KBW podjęło decyzję o rozpoczęciu operacji 5 lutego. Zaangażowanych miało być łącznie

antykomunistycznego, UPA oraz band o charakterze kryminalnym w 1946 r., Raport dekadowy za okres 1–10 V 1946 r., b.d., k. 31.

⁴¹ AIPN Rz, 04/35, Sprawozdania szefa WUBP w Rzeszowie za lata 1946–1947, Raport dekadowy za okres 10–20 IV 1946 r., 21 IV 1946 r., Dodatek do raportu dekadowego, k. 59.

⁴² AIPN, 944/47, Raport informacyjny WiN za okres 1 IX – 1 X 1946 r., k. 329.

ok. 10 tys. żołnierzy KBW i WP – 16 grup operacyjnych w sile batalionu, wspieranych dodatkowo przez funkcjonariuszy UBP i MO⁴³.

W zakrojonej na szeroką skalę akcji pacyfikacyjnej przewidziano także udział grupy operacyjnej z 5 sbo WBW „Rzeszów”, liczącej ok. 400 żołnierzy⁴⁴ i będącej częścią większego zgrupowania KBW, na którego czele stał dowódca WBW „Lublin” płk Michał Białobłocki⁴⁵. Działania swe 5 sbo rozpoczął 5 lutego w rejonie Sieniawy i Leżajska. Głównym zadaniem jednostki była likwidacja podziemia niepodległościowego w północno-wschodniej części woj. rzeszowskiego oraz w okolicach Biłgoraja na Lubelszczyźnie. W szczególności zamierzano wyeliminować najgroźniejszy dla komunistów na tym obszarze oddział PAS NZW (krypt. „Złota”) pod dowództwem kpt. Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka”⁴⁶.

Obławy ogarnęły wiele miejscowości. Według meldunków operacyjnych WBW „Rzeszów” w wyniku działań prowadzonych od 5 lutego do 25 marca 1946 r. zabito 4 partyzantów (określanych mianem „bandytów”⁴⁷), 4 innych raniono. Żołnierze aresztowali łącznie 529 osób, wśród których było 299 „bandytów”, oraz zarekwirowali ok. 300 szt. różnego rodzaju broni palnej, głównie karabinków, kilkanaście granatów i ponad 3 tys. szt. amunicji⁴⁸. W trakcie tych działań WBW „Rzeszów” straciły 3 żołnierzy (2 poległych i 1 dezertera)⁴⁹. Główny cel operacji, jakim była likwidacja oddziału „Wołyniaka”, nie został osiągnięty, gdyż partyzanci wiedzieli o zamiarach aparatu represji od schwytanych wcześniej oficerów zwiadu WBW⁵⁰. Jeden z nich, ppor. Andrzej Możdżeń, był informatorem Zrzeszenia WiN⁵¹.

Spośród wielu pacyfikacji i obław zorganizowanych na Rzeszowszczyźnie dowództwo WBW „Rzeszów” za najlepiej przeprowadzone uznawało działania, które miały miejsce w miasteczku Sieniawa. Opis tej akcji zawiera raport do Sztabu Głównego KBW:

⁴³ M. Jaworski, *Korpus...*, s. 78–79.

⁴⁴ AIPN, 679/1200, Meldunki operacyjne o sytuacji bojowej Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. rzeszowskiego, Meldunek operacyjny nr 035, 4 II 1946 r., k. 266.

⁴⁵ M. Jaworski, *Korpus...*, s. 78–79.

⁴⁶ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, k. 21.

⁴⁷ Słowo „bandyta” było często używane w dokumentach wytworzonych przez sztaby jednostek KBW na określenie żołnierzy podziemia niepodległościowego. Nazywano tak również osoby aresztowane, w wielu przypadkach bezpodstawnie.

⁴⁸ AIPN, 679/1200, Meldunek operacyjny nr 086, 27 III 1946 r., k. 149.

⁴⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 084, 25 III 1946 r., k. 155.

⁵⁰ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 31, 31 I 1946 r., k. 274; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, 595/67, Dokumenty dotyczące Podokręgu AK Rzeszów, Odpis wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w sprawie Eugeniusza Kaszowskiego, 12 IV 1954 r., k. 11.

⁵¹ M. Surdej, *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1945–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018, s. 270–271.

„W dniu 11 II [19]46 r. grupa operacyjna pod d[owó]ldztwem mjr. [Eugeniusza] Konona w sile 300 ludzi przeprowadziła operacje w m. Sieniawa, pow. Jarosław⁵² celem aresztowania bandytów z bandy »Wołyniaka« i »Mewa«⁵³.

Grupę operacyjną podzielono na 3 podgrupy po 100 ludzi, z których 2 podgrupy okrążyły miasto Sieniawę z zadaniem niewypuszczenia nikogo z miasta.

Operację rozpoczęły wszystkie podgrupy jednocześnie na sygnał rakiety⁵⁴ o godz. 7 rano.

Dowódca grupy wewnętrznej w porozumieniu z radą miejską wezwał wszystkich mężczyzn w wieku od 18 [do] 40 lat do stawienia się na godz. 8 w wyznaczonym punkcie zbiornym. Po godzinie 8 wysłanych zostało do miasta z grupy wewnętrznej 6 patroli, każdy w sile 5 ludzi – do skontrolowania mieszkań i sprawdzenia wykonania nakazu. W czasie rewizji mieszkań aresztowano wszystkich ukrywających się mężczyzn i [s]konfiskowano znaną broń.

Na punkcie zbiornym oficerowie śledczy sprawdzali dokumenty osobiste zatrzymanych i wszystkich mężczyzn wg spisu UBP podejrzanych o przynależność do band aresztowano.

Aresztowanych zostało 52 osobników (w tym cały skład osobowy poster[unku] MO) należących do bandy »Mewa« i »Wołyniaka«.

Operacja powiodła się. Przed przystąpieniem do niej dowództwo opracowało dokładnie plan operacyjny, z którym zaznajomieni byli wszyscy oficerowie biorący udział w operacji.

Przed wszystkim obstawione zostały ciężką bronią maszynową wszystkie drogi wyjściowe z miasta, mosty i przeprawy na rzece Sanie, tak że bandyci, zaskoczeni dużą ilością wojska i sprawną organizacją, nie stawili żadnego oporu⁵⁵.

Sprawą dyskusyjną pozostaje, czy podczas obławy przeprowadzonej w Sieniawie funkcjonariuszom aparatu represji rzeczywiście udało się zatrzymać jakichkolwiek partyzantów. Wśród aresztowanych znalazły się zapewne osoby, które współpracowały z podziemiem niepodległościowym. Autorowi niniejszego artykułu do tej pory nie udało się jednak dotrzeć do źródeł, które potwierdzałyby wersję wydarzeń przedstawioną w cytowanym tu meldunku operacyjnym sztabu WBW „Rzeszów”.

⁵² Obecnie pow. przeworski.

⁵³ Chodzi o Jana Totha.

⁵⁴ Racy sygnalizacyjnej.

⁵⁵ AIPN, 578/213, Meldunki operacyjne Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Rzeszów 1946, Opis najlepiej i najgorzej przeprowadzonych operacji, 3 III 1946 r., k. 164.

Kolejna zakrojona na większą skalę pacyfikacja również miała miejsce w pow. jarosławskim. Organy bezpieczeństwa za cel działań obrały Radymno, gdzie do niedawna funkcjonowała lokalna placówka należąca do struktur NZW⁵⁶. Zaangażowanych zostało 280 żołnierzy WBW pod dowództwem sowieckiego oficera mjr. Konona⁵⁷, a także 93 milicjantów z KW MO i 20 funkcjonariuszy WUBP z szefem urzędu kpt. Wiśniewskim na czele. Nad całością sił dowództwo sprawował ppłk Wnukowski⁵⁸. 14 kwietnia żołnierze WBW otoczyli Radymno i zablokowali wszystkie drogi do miasteczka. Następnie funkcjonariusze UBP i MO przystąpili do rewizji. Wszystkich młodych mężczyzn spędzono na rynek i wylegitymowano⁵⁹. Według meldunków WBW i sprawozdań GO „Rzeszów” aresztowano łącznie 29 osób – 16 „bandytów” i 13 podejrzewanych o przynależność do UPA⁶⁰.

W wyniku tej pacyfikacji aparat bezpieczeństwa aresztował ważnych członków NZW: łącznika Kazimierza Urbanika „Zemstę”, komendanta placówki w Jarosławiu Waclawa Polewczyńskiego „Połomskiego” oraz komendanta obwodu jarosławskiego Stanisława Słomę „Krajewskiego”⁶¹. Akcja organów bezpieczeństwa w Radymnie okazała się spóźniona, gdyż w obliczu dużego ryzyka dekonspiracji lokalne struktury NZW jeszcze w końcu marca 1946 r. zostały rozwiązane. Funkcjonariuszom UBP udało się co prawda aresztować ważnych członków konspiracji, ale rzetelnych dowodów na ich działalność w podziemiu niepodległościowym nie zdobyto. Polewczyński i Słoma zostali zwolnieni z więzienia w grudniu 1946 r. (niecałe dwa lata później zostali aresztowani ponownie, Polewczyński wskutek doznanych tortur zmarł w więzieniu mieszczącym się w rze-

⁵⁶ Na początku 1946 r. placówka NZW w Jarosławiu liczyła 48 żołnierzy. Zob. M. Surdej, *Okręg...*, s. 131–133.

⁵⁷ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, k. 27.

⁵⁸ CAW WBH, IV.510.5.380, Meldunek operacyjny nr 0105 Sztabu Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. rzeszowskiego na dzień 15 IV 1946 r., k. 12.

⁵⁹ AIPN Rz, 0057/56, Meldunki, raporty, sprawozdania powiatowych komend MO w woj. rzeszowskim z akcji przeprowadzonych wspólnie z funkcjonariuszami UBP i jednostkami KBW przeciwko oddziałom podziemia antykomunistycznego, UPA i bandom o charakterze kryminalnym w latach 1946–1947, Raport sprawozdawczy z przeprowadzonej operacji w osadzie Radymno pow. Jarosław, 18 IV 1946 r., k. 24; AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, k. 27.

⁶⁰ CAW WBH, IV.510.5.336, Sprawozdanie z działań jednostek wojskowych Grupy Operacyjnej „Rzeszów” za okres 8–30 IV 1946 r., k. 45; AIPN, 679/1200, Meldunek operacyjny nr 0105, 15 IV 1946 r., k. 99.

⁶¹ CAW WBH, IV.510.5.380, Raport por. Tadeusza Wiśniewskiego, naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie, za dzień 14 IV 1946 r., 15 IV 1946 r., k. 11; AIPN Rz, 0057/56, Raport sprawozdawczy z przeprowadzonej operacji w osadzie Radymno pow. Jarosław, 18 IV 1946 r., k. 24.

szowskim zamku⁶², Słoma przystał na współpracę z organami bezpieczeństwa, które zaangażowały go m.in. w inwigilację środowisk związanych z NZW⁶³).

Dokładny przebieg pacyfikacji Radymna został przedstawiony m.in. w sprawozdaniu kpt. Andrzeja Szubara, zastępcy komendanta KW MO ds. operacyjnych:

„W dniu 14.4.1946 r. została przeprowadzona operacja w miejscowości Radymno, pow. Jarosław, celem aresztowania podejrzanych osób. Brali udział w wyżej wymienionej operacji KBW stacjonujące w Rzeszowie, WUBP oraz Kompania Operacyjna Wojew[ódzkiej] Komendy MO Rzeszów w liczbie 87 z dowódcą na czele, chor. Rudnym, i 6 [funkcjona-riusz] z Krym[inalnej] Służby Śledczej MO wyżej wymienionej komendy.

Pododdziałem KBW okrążyło miasteczko Radymno i jednocześnie zamknęło dochodzące ulice na rynek w tymże mieście, natomiast Milicja [Obywatelska] i Bezpieczeństwo zostało podzielone na grupki, w liczbie 5 milicjantów i 1 funkcyj[onariusz] z WUBP, którzy mieli zadanie przeprowadzić w poszczególnych domach rewizje w przydzielonym im rejonie za bronią oraz młodych mężczyzn odstawić na rynek tegoż miasteczka, celem skontrolowania dokumentu tożsamości i poszukianiem nazwisk podejrzanych osobników.

W wyniku czego zostało zatrzymanych około 50, z tego 24 odstawiono do WUBP w Rzeszowie, zaś pozostali zostali zwolnieni na podstawie doręczenia im dokumentów przez ich rodziny i nie byli podejrzanymi⁶⁴.

Następna akcja, w której uczestniczyły oddziały WBW, WUBP oraz KW MO, objęła teren przy północnej granicy pow. łańcuckiego. 28 kwietnia 1946 r. na terenie Leżajska i sąsiadujących z nim miejscowości podjęto próbę zlikwidowania lokalnych grup NZW, przede wszystkim wspomnianego już oddziału „Wołyniaka”, który również działał na tym obszarze⁶⁵. Prawdopodobnie miał to być odwet za dwukrotne (17 i 23 kwietnia) rozbrojenie przez partyzantów posterunku MO w Jarocinie w pow. niżańskim⁶⁶, gdyż ta akcja podziemia niewątpliwie obnażyła nieudolność milicji i ośmieszyła władzę „ludową”.

⁶² M. Szymaniak, *„Nade wszystko Ojczyzna...” Wacław Polewcyński „Polomski” (1898–1948)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2015, s. 65.

⁶³ M. Surdej, *Okręg...*, s. 129, przyp. 257.

⁶⁴ AIPN Rz, 0057/56, Raport sprawozdawczy z przeprowadzonej operacji w osadzie Radymno pow. Jarosław, 18 IV 1946 r., k. 24.

⁶⁵ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, Schemat do przeprowadzenia operacji przeciwko bandzie „Wołyniaka”, k. 37.

⁶⁶ CAW WBH, IV.510.5.380, Meldunek operacyjny nr 0110 Sztabu Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. rzeszowskiego na dzień 20 IV 1946 r., k. 34; D. Garbacz, *Żołnierze Wołyniaka*, Stalowa Wola 1999, s. 129–130.

W działania pacyfikacyjne była zaangażowana grupa operacyjna w liczbie 300 żołnierzy WBW, 94 milicjantów KW MO i 32 funkcjonariuszy WUBP pod dowództwem ppłk. Wnukowskiego. Całość sił aparatu represji została podzielona na pięć podgrup: podgrupa I – 125 żołnierzy WBW; podgrupa II – 125 żołnierzy WBW; podgrupa III – 50 żołnierzy WBW; podgrupa IV – 94 milicjantów KW MO, a V – 32 funkcjonariuszy WUBP⁶⁷.

W niedzielę 28 kwietnia, ok. godz. 2.00 nad ranem wszystkie pododdziały zajęły pozycje wyjściowe. Trzy podgrupy złożone z żołnierzy WBW (I, II, III) otoczyły szczelnym kordonem Leżajsk i przylegające do niego miejscowości i przysiółki. Zadaniem funkcjonariuszy UBP i MO z dwóch pozostałych podgrup (IV, V) było przeprowadzenie aresztowań i rewizji. Zajęli oni pozycje na północ i południe od miasta⁶⁸.

Około godz. 3.00 nad ranem grupa operacyjna przystąpiła do wykonania zadania⁶⁹. Funkcjonariusze UBP i MO wywlekali z domów wszystkich mężczyzn, począwszy od nastolatków, na tych w wieku podeszłym skończywszy. Po wylegitymowaniu zapędzono wszystkich na leżajski rynek⁷⁰. Aresztowania i rewizje zakończyły się mniej więcej w południe. Zwieńczeniem działań grupy operacyjnej był wiec propagandowy, na który spędzono ok. 800 mieszkańców Leżajska. Ubecy i milicjanci zatrzymali ponad 30 osób (wg różnych źródeł 32–38⁷¹). W wyniku przeprowadzonych rewizji skonfiskowano 1 niemiecki karabin maszynowy, 8 karabinków, 5 pistoletów maszynowych, 10 granatów oraz ok. 1500 szt. amunicji⁷².

Przebieg pacyfikacji Leżajska zachował się w co najmniej kilku relacjach. Szef WUBP w Rzeszowie kpt. Wiśniewski przedstawił działania aparatu represji w sposób następujący: „Wczesnym rankiem dnia 28.IV.[19]46 r. wojska WBW otoczyły miasto Leżajsk wraz z przylegającymi przysiółkami, natomiast funkcjonariusze WUBP i Milicja [Obywatelska] przeprowa-

⁶⁷ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, Plan przeprowadzenia operacji przeciwko bandzie NSZ „Wołyniaka” w okresie 27–28 IV 1946 r., k. 38.

⁶⁸ *Ibidem*, Schemat do przeprowadzenia operacji przeciwko bandzie „Wołyniaka”, k. 37; *ibidem*, Plan przeprowadzenia operacji przeciwko bandzie NSZ „Wołyniaka” w okresie 27–28 IV 1946 r., k. 39.

⁶⁹ *Ibidem*, Karta przeprowadzonej operacji, k. 42.

⁷⁰ AIPN Rz, 04/35, Raport dekadowy za okres 21–30 IV 1946 r., 3 V 1946 r., Dodatek do raportu dekadowego, k. 118.

⁷¹ CAW WBH, IV.510.5.336, Sprawozdanie z działań jednostek wojskowych Grupy Operacyjnej „Rzeszów” za okres 8–30 IV 1946 r., k. 45; CAW WBH, IV.510.5.418, Odpis, Urząd Informacji i Propagandy w Łańcucie, Oddział w Leżajsku do Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Łańcucie, 29 IV 1946 r., k. 20; AIPN Rz, 04/35, Raport dekadowy za okres 21–30 IV 1946 r., 3 V 1946 r., Dodatek do raportu dekadowego, k. 118; AIPN, 578/366, Karta przeprowadzonej operacji, b.d., k. 81.

⁷² AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, Karta przeprowadzonej operacji, k. 42–43.

dziły rewizje po domach podejrzanych bandytów oraz zebrano na rynku wszystkich mężczyzn od 14 [do] 60 lat. Spisano ich nazwiska, do zebranych wygłoszono agitacyjne przemówienie, które miało na celu uświadomienie ludności na temat dzisiejszej sytuacji, tak politycznej, jako też i gospodarczej, i walki z bandytyzmem, którą ludność przyjęła z wielkim zadowoleniem.

W sali magistratu zebrano wszystkich ojców miasta [?], jak i również duchowieństwo, miejscową inteligencję, którzy wysłuchali pater noster i zobowiązali się ściśle współpracować z władzami Bezpieczeństwa, celem wytypienia bandytyzmu. Z akcji zdjęto 32 podejrzanych, z czego 18 okazało się bandytami PAS-u NSZ⁷³.

W sprawozdaniu miesięcznym Zarządu Głównego WiN z maja 1946 r. możemy przeczytać:

„Dnia 28.4. odbyła się w Leżajsku pacyfikacja na modłę Gestapo. Z Rzeszowa przyjechało 31 aut z KBW, UB, MO i NKWD. Otoczono całe miasto, zamknięto wszystkie ulice. Na polach i ulicach rozstawiono ckm-y. Grupki żołnierzy liczące 5–8 ludzi chodziły po domach, spędzając na rynek mężczyzn od 14–60 lat. Spędzeni czekali tu w niepewności 6–14 godz. W mieście urzędowało UB i Sowietci przebrani w polskie mundury, było również dużo Żydów – oficerów mówiących bardzo słabo po polsku. Na ulicach przeprowadzono bardzo ścisłą kontrolę, oglądając najmniejsze świszki. U jednego ucznia V klasy gimn[azjum] zaleziono modlitwę o Wielką Polskę z Wilnem i Lwowem oraz wiersz na PPR – chłopca aresztowano, bito i grożono wywiezieniem. Trzymał się jednak mocno, więc w końcu wypuszczono go. Wywieziono ogółem 29 osób. O [godz.] 14 odbyła się część oficjalna pacyfikacji, przemówienia i wiec.

Przemawiali: płk. Dymidaz⁷⁴ – szef prokuratury wojskowej – przedstawiając dobrodziejstwa rządu, który zwalcza bandytyzm – grożąc, że potrafi zmusić wszystkich do współpracy, a niewygodnych usunąć.

Po nim przemawiał kpt. Pajda [właśc. Pejda], z-ca kmdta W[ojewódzkiej] MO w Rzeszowie, mjr Ozarowski [Orłowski?] i jeszcze jeden z oficerów.

[Kazano] również przemawiać ks. proboszczowi i burmistrzowi.

Ozarowski bardzo silnie zaatakował inteligencję i nauczycielstwo. Gimnazjum nazwano jedynym w Polsce, gdzie wychowuje się bandytów i PSL⁷⁵.

⁷³ AIPN Rz, 04/35, Raport dekadowy za okres 21–30 IV 1946 r., 3 V 1946 r., Dodatek do raportu dekadowego, k. 118.

⁷⁴ Prawdopodobnie chodzi o mjr. Dymidasa, jednego z oficerów Wydziału Polityczno-Wychowawczego Sztabu GO „Rzeszów”.

⁷⁵ *Sprawozdanie miesięczne ZG WiN za maj 1946 r., Nr 107, B. Dział Bezpieczeństwa, XII. Aresztowania, oblawy, pacyfikacje [w:] Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1, red. M. Huchla et al., Wrocław 1997, s. 524–525.

Opis pacyfikacji Leżajska zachował się również w sprawozdaniu kierownika lokalnego oddziału Urzędu Informacji i Propagandy:

„Miasto i okolica zostały otoczone. Już w nocy aresztowano szereg osób, u innych przeprowadzono rewizje. Około godz. 8.00 rano nie zezwolono mężczyznom kręcić się ulicami, ogłoszono, by wszyscy mężczyźni w latach 14–50 rejestrowali się przed Komisją UB, jaka stacjonowała w magistracie w Leżajsku. Wszystkich mężczyzn osadzono w zarządzie miejskim, resztę około 500 osób na podwórzu pod eskortą MO. W międzyczasie władze UB zorganizowały dla ludności ściągniętej na rynek i obstawionej wojskiem przemówienia o zwalczaniu bandytyzmu, sile robotnika, potędze demokracji itp. Charakterystycznym było to, że jeden z mówców wyraził się, że dziś w Leżajsku odbędzie się »akcja«, co wywołało silne przerażenie wśród ludności, pamiętając[ej] akcję gestapo w r[oku] 1943 – 28 maja, kiedy to zostało rozstrzelanych 48 najlepszych Polaków.

Aresztowanych przesłuchiowano w pokojach zarządu miasta. Około godz. 15.30 zabrano na auta 38 osób aresztowanych, w tym 22 z Leżajska (i wszystkich restauratorów), jakich następnie wywieziono do UB Rzeszów.

Większość osób zwolniono bez przesłuchania i jakichkolwiek interpelacji ze strony UB. Zaznaczyć należy, że władze UB najbardziej krytykowały miejscowe gimnazjum, tak profesorów, jak i uczniów, drużyny harcerskie, nazywając ich k[o]m[en]d[an]ta bandytą, co jest niesłuszne, gdyż gimnazjum, jak i harcerstwo ma dobrą opinię na terenie województwa rzeszowskiego i stoi pod względem nauki i wychowania na jednym z pierwszych w kuratorium. Ponadto ludność (mężczyźni) byli oburzeni, że nie pozwalano im iść do kościoła, gdyż wszystkie trzy wejścia do kościoła były obstawione wojskiem, które wszystkich zganiało i skupiało na rynku i podwórzu magistrackim.

[...] W klasztorze UB przeprowadziło w czasie mszy św. rewizję za bronią i aresztowało 3 obywateli, czego nie robiło nawet Gestapo. Szukano pod ławkami i pulpitami broni, a ludność usunięto z klasztoru”⁷⁶.

Głównym celem pacyfikacji, oprócz aresztowania osób podejrzanych o współpracę z podziemiem niepodległościowym, było zarekwirowanie posiadanej przez ludność cywilną broni. Kierownictwo PPR obawiało się m.in. lokalnych wiejskich „samoobron” tworzonych głównie ze względu na zagrożenie ze strony ukraińskich nacjonalistów, pozostających poza kontrolą władzy „ludowej”. Jednym z ważniejszych punktów, w których miejscowa ludność mogła znaleźć ochronę, był Dynów. Istniał tam silny

⁷⁶ CAW WBH, IV.510.5.418, Odpis, Urząd Informacji i Propagandy w Łańcucie, Oddział w Leżajsku do Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Łańcucie, 29 IV 1946 r., k. 20.

oddział samoobrony liczący ok. 100 osób, głównie byłych żołnierzy AK⁷⁷. Mieszkańcy miasteczka pamiętali jeszcze zapewne o brutalnej pacyfikacji, jaką przeprowadziły wojska NKWD w marcu 1945 r.

W nocy z 3 na 4 maja 1946 r. grupa operacyjna aparatu represji pod dowództwem mjr. Konona wyruszyła do Dynowa – jak zanotowano w dzienniku działań bojowych WBW „Rzeszów” – „celem przeprowadzenia operacji i aresztowania osób wg spisu WUBP posiadających broń nielegalną”⁷⁸. Do pacyfikacji miasteczka wyznaczono 250 żołnierzy WBW i 100 funkcjonariuszy UBP i MO⁷⁹. 4 maja nad ranem żołnierze otoczyli Dynów szczelnym kordonem, a funkcjonariusze UBP i MO wkroczyli do miasteczka i zarządzili „rejestrację” wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 55 lat. Według przywoływanego już dziennika działań bojowych dobrowolnie zgłosiło się 389 osób⁸⁰. Tym razem rewizje przeprowadzano tylko w mieszkaniach i gospodarstwach ludzi, którzy znaleźli się na liście proskrypcyjnej WUBP. W Dynowie zatrzymano 12 osób, które nie chciały dobrowolnie oddać broni, i aresztowano 4 mężczyzn podejrzanych o napady rabunkowe na stację kolejową w Bachórze⁸¹. W trakcie działań pacyfikacyjnych śmierć poniosła 1 osoba: „W rej[on]ie Dynów w czasie operacji zabity został 1 bandyta”⁸².

Przedstawiciele dynowskiej Miejskiej Rady Narodowej zwrócili się do oficerów sił pacyfikacyjnych z prośbą o nierekwirowanie broni, ale o możliwość zarejestrowania jej i wydania „zaufanym” mieszkańcom, aby w ten sposób w razie potrzeby móc bronić się przed stałym zagrożeniem ze strony ukraińskich nacjonalistów. Kierownik WUBP kpt. Wiśniewski zgodził się na propozycję przedstawicieli lokalnej władzy. Zarejestrowano 15 kbk, 1 rkm, 1 pistolet sygnałowy, 6 granatów oraz 320 szt. amunicji⁸³.

Na zakończenie działań pacyfikacyjnych już tradycyjnie został zorganizowany wiec propagandowy, na którym musiał przemawiać m.in. proboszcz dynowskiej parafii. Opis pacyfikacji Dynowa zachował się w meldunku komendanta KW MO mjr. Orłowskiego do KG MO:

„Zadaniem operacji było: 1) okrążyć osadę Dynów, 2) zebrać wszystkich mężczyzn od lat 15 do wieku nieograniczonego, celem skontrolo-

⁷⁷ P. Fornal, *Konspiracja...*, s. 250–252.

⁷⁸ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, k. 49.

⁷⁹ *Ibidem*, Plan przeprowadzenia operacji przeciwko bandzie NSZ w okresie 3–4 V 1946 r., k. 50–55.

⁸⁰ *Ibidem*, Karta przeprowadzenia operacji, k. 56.

⁸¹ CAW WBH, IV.510.5.416, Akta nr 3, Doniesienia bojowe MO, Odpis meldunku sytuacyjnego mjr. Romana Orłowskiego, komendanta KW MO w Rzeszowie, do KG MO w Warszawie, 6 V 1946 r., k. 26.

⁸² AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, k. 49.

⁸³ *Ibidem*, Karta przeprowadzenia operacji, k. 57.

wania dokumentów osobistych, z zamiarem zatrzymania osób podejrzanych i poszukiwanych. Po skontrolowaniu dokumentów odbył się wiec, gdzie przemawiali przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, ksiądz [Franciszek] Błotnicki..., wiceburmistrz i zastępca szefa WUBP w Rzeszowie⁸⁴. Wiec miał charakter o nawoływaniu ludności o współpracę [z] WP i MO, dobrowolne zdanie broni posiadanej przez tamtejszą ludność, jednocześnie rozwiązanie samorządnie zorganizowanej ochrony wiejskiej z bronią w ręku, która miała za zadanie pilnować osady Dynowa przed napadem bandy UPA. Ludność z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej wyraziła zgodność zdania broni dobrowolnie, lecz z prośbą o pozostawienie tejże broni dla tej samej ochrony cywilnej, bo obawiają się band UPA, na co szef WUBP kpt. Wiśniewski i ja zgodziliśmy się⁸⁵.

Stosunkową niezależność dynowski oddział samoobrony zachował do połowy czerwca 1946 r., kiedy to został podporządkowany strukturom Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO). Wielu dotychczasowych członków oddziału – byłych żołnierzy AK lub aktywnych współpracowników WiN – zdecydowało się pozostać w konspiracji. Dopiero latem 1947 r. komunistyczny aparat bezpieczeństwa aresztował 57 działaczy podziemia niepodległościowego, którzy jednocześnie należeli do ORMO w Dynowie. Zatrzymania związane były z rozbięciem struktur brzożowskiej Rady WiN⁸⁶.

Przedstawione powyżej przykłady pacyfikacji były częścią walki komunistycznego aparatu represji z podziemiem niepodległościowym w woj. rzeszowskim. Pacyfikacje Sieniawy, Radymna i Leżajska osłabiły co prawda struktury NZW w północno-wschodniej części województwa, jednak nie zdołały doprowadzić do osiągnięcia jednego z głównych celów, jakim była likwidacja oddziału „Wołyniaka”. Działania żołnierzy i funkcjonariuszy nie tyle bowiem uderzały w partyzantkę, ile w struktury siatek terenowych podziemia, których ogniwa ulokowane były zazwyczaj w miastach i miasteczkach. Efektem „rozbrojenia” Dynowa było przejęcie przez aparat represji kontroli nad miejscowym oddziałem samoobrony (wcielenie go do struktur ORMO). Działania organów bezpieczeństwa obudziły bolesne wspomnienia – w powszechnym odbiorze społecznym kojarzyły się z analogicznymi akcjami z okresu niemieckiej okupacji. Sądzić można, iż wieńczące każdą pacyfikację wiece propagandowe, pod-

⁸⁴ Funkcję zastępcy kierownika (szefa) WUBP w Rzeszowie pełnił wówczas kpt. Henryk Gałecki (właśc. Natan Monderer-Lamensdorf). Zob. *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwańczyk, Warszawa 2005, s. 381.

⁸⁵ CAW WBH, IV.510.5.416, Odpis meldunku sytuacyjnego mjr. Romana Orłowskiego, komendanta KW MO w Rzeszowie, do KG MO w Warszawie, 6 V 1946 r., k. 26.

⁸⁶ P. Fornal, *Konspiracja...*, s. 260–261.

czas których wychwalano władzę „ludową”, przyniosły w gruncie rzeczy skutki odwrotne do zamierzonych.

Warto również zwrócić uwagę, iż przy prowadzeniu działań operacyjnych struktury aparatu represji wypracowały spójną metodę podziału kompetencji. Zadaniem żołnierzy WBW było zazwyczaj utworzenie szczelnego kordonu i zablokowanie wszystkich dróg prowadzących do pacyfikowanego miasteczka, z kolei rola funkcjonariuszy MO i UBP polegała w dużej mierze na przeprowadzaniu – na podstawie przygotowanych wcześniej list proskrypcyjnych – rewizji i aresztowań.

Oddzielnym zagadnieniem, które w dalszym ciągu wymaga odpowiednich badań, pozostaje problem przestępstw i nadużyć żołnierzy i funkcjonariuszy podczas akcji. Większość dokumentów źródłowych w ogóle nie porusza tej kwestii lub przedstawia ją zdawkowo. Szef WUBP w Rzeszowie w jednym z raportów z maja 1946 r. w dość enigmatyczny sposób relacjonował: „W ostatnim czasie wojska KBW brały udział w kilku operacjach, podczas których zaszły przykre wypadki, [takie] jak kradzieże, zgwałcenia, [wiele] niepotrzebnych porażeń”⁸⁷.

Na początku czerwca 1946 r. działania funkcjonariuszy aparatu represji w woj. rzeszowskim zmieniły swój charakter. Wiązało się to m.in. z przygotowaniami kierownictwa PPR do tzw. referendum ludowego, którego przeprowadzenie – zgodnie z ustawą Krajowej Rady Narodowej z 27 kwietnia 1946 r. – było zaplanowane na ostatni dzień czerwca⁸⁸. Zaniechano obław i pacyfikacji na rzecz bezpośrednich, bardziej precyzyjnych operacji przeciwko niepodległościowym oddziałom partyzanckim (zgodnie z wytycznymi cytowanej już m.in. Instrukcji do walki z bandytyzmem)⁸⁹. Zorganizowano 5 grup operacyjnych, z których każda składała się z 50 żołnierzy WBW i 1 funkcjonariusza z WUBP i KW MO. Grupy te zostały odpowiednio zaprowiantowane i wyposażone, tak aby mogły prowadzić działania bojowe w terenie przez co najmniej kilka dni. 1 czerwca 1946 r. wszystkie grupy operacyjne rozesłano do walki z konkretnymi oddziałami partyzanckimi⁹⁰. Akcja ta trwała niemal do końca czerwca. Doszło do kilku potyczek, jednak zakładanego celu, jakim była likwidacja oddziałów zbrojnego podziemia, nie osiągnięto⁹¹. Pozostałą

⁸⁷ AIPN Rz, 04/35, Raport dekadowy za okres 10–20 V 1946 r., 22 V 1946 r., Dodatek do raportu dekadowego, k. 139.

⁸⁸ Ustawa z 27 kwietnia 1946 r. o głosowaniu ludowym, DzU 1946, nr 15, poz. 104.

⁸⁹ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, k. 64.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 66–72.

⁹¹ AIPN Rz, 293/12, Kronika Jednostki Wojskowej KBW Ziemi Rzeszowskiej, a następnie 4 Batalionu Inżynieryjnego Wojsk Obrony Wewnętrznej zredagowana przez plut. pchor. Wiesława Kitę, k. 35–40.

część sił WBW „Rzeszów”, które łącznie liczyły ok. 1800 żołnierzy⁹², zaangażowano m.in. do patrolowania głównych szlaków komunikacyjnych, wystawiania drogowych punktów kontrolnych, wysyłania drużyn zaporowych na dworce kolejowe, ochrony więzień, infrastruktury oraz lokali wyborczych, w których miało się odbyć głosowanie podczas referendum⁹³. Ogółem na obszarze woj. rzeszowskiego do ochrony wyborczych komisji obwodowych zaangażowano ok. 8 tys. żołnierzy WBW i WP oraz funkcjonariuszy UBP, MO i ORMO⁹⁴.

Tabela 1. Dane statystyczne KBW z działań operacyjnych, przeprowadzonych w drugim kwartale 1946 r. (1 kwietnia – 30 czerwca)⁹⁵

Wojewódzka jednostka WBW	Liczba zabitych członków podziemia ⁹⁶	Liczba rannych członków podziemia	Łączna liczba aresztowanych osób ⁹⁷	Łączne straty bojowe WBW ⁹⁸
Białostocka	42	7	318	22
Dolnośląska	7	1	74	–
Gdańska	2	3	91	–
Kielecka	6	5	466	9
Krakowska	23	10	253	36
Lubelska	36	17	487	6
Łódzka	7	1	382	25

⁹² AIPN, 578/2883, Rozkazy dzienne dowództwa WBW woj. rzeszowskiego, [1946], k. 3–110.

⁹³ AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych WBW „Rzeszów”, Schemat ochrony komisji wyborczych – referendum 1946.

⁹⁴ E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie 1944–1947*, Lublin 1974, s. 239–244.

⁹⁵ Przedstawione w tabeli dane nie uwzględniają działań prowadzonych przez grupy operacyjne połączonych sił WBW i „ludowego” WP oraz Samodzielnego Pułku Zmotoryzowanego KBW.

⁹⁶ Dla części poległych partyzantów w danych KBW nie została uwzględniona przynależność do konkretnego oddziału podziemia niepodległościowego. W dokumentach korpusu są oni często określani ogólnikowym mianem „bandytów”. Ten sam problem dotyczy również informacji o osobach rannych. Dane zamieszczone w tabeli uwzględniają zarówno tych, którzy zostali przypisani do danego oddziału podziemia niepodległościowego, jak i rzekomych bandytów.

⁹⁷ Wśród aresztowanych byli m.in. żołnierze oddziałów podziemia niepodległościowego, osoby podejrzane o przynależność do konspiracji antykomunistycznej bądź współpracę z nią, dezercy z „ludowego” WP, a także przestępcy (głównie członkowie grup rabunkowych).

⁹⁸ Łączna liczba poległych, rannych i wziętych do niewoli przez oddziały podziemia żołnierzy KBW.

Wojewódzka jednostka WBW	Liczba zabitych członków podziemia ⁹⁶	Liczba rannych członków podziemia	Łączna liczba aresztowanych osób ⁹⁷	Łączne straty bojowe WBW ⁹⁸
Mazurska	–	–	194	1
Pomorska	2	–	95	3
Poznańska	4	1	135	2
Rzeszowska	22	–	315	10
Śląsko-Dąbrowska	2	3	79	2
Warszawska	2	3	207	2
Zachodniopomorska	–	–	9	–

Źródło: AIPN, 578/632, Kronika Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (1945–1946), k. 260–270; AIPN, 578/633, Kronika Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1946 r., k. 72–81, 113–120.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).
 Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH).

Źródła publikowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 4–5, red. T. Pełczyński *et al.*, Wrocław 1991.
Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, t. 1, red. M. Huchla *et al.*, Wrocław 1997.

Akty prawne

Ustawa z 27 kwietnia 1946 r. o głosowaniu ludowym, DzU 1946, nr 15, poz. 104.

Prasa

„Ku Wolności” 1946, nr 7/8.

Opracowania

Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śląddecka, Warszawa–Lublin 2007.

- Borowiec J., *Mechanizm działania sądów doraźnych na Rzeszowszczyźnie (maj–czerwiec 1946)*, „Studia Rzeszowskie” 1998, t. 5.
- Fornal P., *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010.
- Ginalski E., Wysokiński E., *Dziwięta drezdeńska. Z dziejów 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty (1944–1947)*, Warszawa 1984.
- Grot L., *Działania Ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemiu w latach 1944–1947*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 3 (66).
- Jarno W., *Zarys historii 18. Dywizji Piechoty w latach 1945–1950*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 13.
- Jaworski M., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Lublin 1989.
- Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.
- Nawrocki Z., *Zamiast Wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.
- Olszewski E., *Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie 1944–1947*, Lublin 1974.
- Osekowski C., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000.
- Ostasz G., *Schemat organizacyjny Okręgu WiN Rzeszów (1945–1947)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8.
- Ostasz G., *Stęga Bronisław [w:] Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, red. T. Gąsiorowski, A. Kuler, A. Zagórski, Kraków 1998.
- Ostasz G., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000.
- Pałka J., *Ludowe Wojsko Polskie w walce ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym (lata 1946 i 1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1 (21).
- Romaniak A., *Publiczne egzekucje w Sanoku – maj–czerwiec 1946 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 24.
- Stachula A., *Szósta pomorska. Z dziejów Szóstej Pomorskiej Dywizji Piechoty 1944–1948*, Warszawa 1981.
- Surdej M., *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1945–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018.
- Szcześniak A.B., Szota W.Z., *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.
- Szczurowski M., *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945*, Pruszków 1996.
- Szczygieł R., *Oddział Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem Jana Stefki ps. „Mściciel” w latach 1945–1946*, „Folia Historica Cracoviensia” 2014, nr 20.

Szymaniak M., „*Nade wszystko Ojczyzna...*” *Wacław Polewczyński „Połomski” (1898–1948)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2015.

Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.

Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005.

Wójcik Z.K., Zagórski A., *Na katorżniczym szlaku*, Warszawa 1994.

Streszczenie: W pierwszych miesiącach 1946 r. na obszarze woj. rzeszowskiego, podobnie jak w całym kraju, z inicjatywy kierownictwa PPR zostały zintensyfikowane działania organów bezpieczeństwa. Jednym z powodów masowych represji była chęć likwidacji opozycji politycznej i przełamania oporu społecznego wobec władzy komunistycznej. W początkach 1946 r. połączone siły UBP, MO oraz KBW zostały wysłane do północno-wschodniej części woj. rzeszowskiego. Pacyfikacje objęły Sieniawę (11 lutego), Radymno (14 kwietnia) oraz Leżajsk (28 kwietnia). Na podstawie przygotowanych wcześniej list proskrypcyjnych aresztowano ponad 100 osób. Wśród zatrzymanych znaleźli się m.in. członkowie NZW.

Słowa kluczowe: pacyfikacje, podziemie niepodległościowe, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Milicja Obywatelska, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

Janusz Kowalczyk (ur. 1990) – historyk, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Rzeszowie. Interesuje się historią wojskowości.

Pacifications of Villages in Rzeszów Province Carried out by the Communist Repressive Apparatus in the First Half of 1946

Abstract: In the first months of 1946, in the area of Rzeszów Province, as in the whole country, the activities of security organs were intensified on the initiative of the PPR (Polish Workers' Party) leadership. One of the reasons for the mass repression was the desire to eradicate political opposition and to break down public resistance to communist rule. In early 1946, a combined force of the UBP (Public Security Bureau), Citizens' Militia (MO) and the KBW (Internal Security Corps) was sent to the north-eastern part of Rzeszów Province. Pacification operations took place, including in Sieniawa (11 February), Radymno (14 April) and Leżajsk (28 April). More than 100 people were arrested on the basis of pre-prepared proscription lists. Among the detainees were members of the National Military Union (NZW).

Keywords: pacification, independence underground, Internal Security Corps, Citizens' Militia, Public Security Bureau

Janusz Kowalczyk (b. 1990) – historian, employee of the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Rzeszów. He is interested in military history.

Paweł Mazur

<https://orcid.org/0009-0006-9264-2001>

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Krakowie

„KOGO BĘDĄ CHCIELI WYBRAĆ, TO WYBIORĄ, CZY MY BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ, CZY NIE”¹ – WYBORY DO SEJMU W 1952 ROKU W NOWEJ HUCIE W ŚWIEŁLE DOKUMENTÓW PARTYJNYCH I MATERIAŁÓW URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA

Wprowadzenie

Zaplanowane na 26 października 1952 r. wybory do sejmu stanowiły logiczne uzupełnienie wcześniejszych działań ustrojowych komunistów, którzy konsekwentnie zmiierzali do przejęcia pełni władzy w Polsce. Sekwencja zdarzeń z końca lat czterdziestych, m.in. „zjednoczenie” ruchu robotniczego przez wykreowanie w 1948 r. monopartii, doprowadziła do powstania nowej rzeczywistości politycznej. Zmiana nazwy państwa na Polską Rzeczpospolitą Ludową oraz uchwalenie konstytucji wzorowanej na konstytucji sowieckiej stanowiły znaczący moment polskiego stalinizmu².

¹ Jak donosił informator „Huk”, autorem tych słów był murarz o nazwisku Pastuch, zatrudniony w Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Nowej Huty (ZPBNH). O jego mocno asertywnej postawie wobec zbliżających się wyborów, a prawdopodobnie także i ówczesnej rzeczywistości, świadczyła dalsza część wypowiedzi, skrupulatnie przekazana przez informatora mocodawcom: „Gdy megafony ogłaszały na budowie zebranie, to oświadczył, że na zebrania się nie idzie, bo pierdolą jedno i to samo” (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie [dalej: AIPN Kr], 021/3, Meldunek specjalny zastępcy szefa UBP w Nowej Hucie, 22 IX 1952 r., k. 302).

² Michał Siedziako stwierdził wręcz, że uchwalenie komunistycznej ustawy zasadniczej było „kulminacyjnym momentem” stalinizmu w Polsce. Zob. M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 121.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) w „ludowym” państwie miała odgrywać rolę decydującą. Październikowe wybory do sejmiku były symbolicznym podsumowaniem opisanych wyżej zmian ustrojowych i służyły jednocześnie ugruntowaniu hegemonicznej pozycji partii komunistycznej³. Co istotne, przez wprowadzenie przepisu mówiącego, że liczba kandydatów nie mogła być większa od liczby posłów przewidzianej na dany okręg, były one całkowicie pozbawione elementu rywalizacji⁴, mimo to stanowiły wyzwanie zarówno dla PZPR, jak i dla organów bezpieczeństwa. Oba te czynniki miały działać na rzecz wspólnego celu, a więc „zwycięstwa” wyborczego komunistów, które zamierzano wykorzystać propagandowo⁵.

Nie inaczej było w budującej się nadal Nowej Hucie oraz na terenach wiejskich (w Mogile, Bieńczycach, Mistrzejowicach, Zesławicach, Kantorowicach, Krzesławicach, Grębałowie, Luboczy, Wadowie, Pleszowie, Ruszczy, Branicach, Łęgu, Czyżynach), które od 1951 r. wchodziły w skład dzielnicy administracyjnej Kraków-Nowa Huta⁶. Bliskość

³ Siedziako postrzegał działania komunistów przygotowujących październikowe wybory jako część procesu sowyetyzacji powojennej Polski. Z kolei Andrzej Zaćmiński, porównując pierwsze w historii PRL wybory do sejmiku z ostatnimi (z 1989 r.), napisał, że wybory z 1952 r. „były ukoronowaniem zmian ustrojowych na drodze do totalitaryzmu, drugie zaś do upadku autorytaryzmu”. Zob. M. Siedziako, *Przygotowanie wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 roku jako element procesu sowyetyzacji Polski po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144, z. 4, s. 739–758; A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL I kadencji z 1952 r. Studium totalitarnej elekcji parlamentarnej*, Bydgoszcz 2020, s. 13.

⁴ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 40, 112.

⁵ Na duże znaczenie sfery propagandowej dla polskich komunistów zwracał uwagę Jacek Wojsław. Zob. J. Wojsław, *Kampania propagandowa towarzysząca wyborom do sejmiku z 26 października 1952 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2010, nr 9, s. 133–153.

⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z 14 XII 1950 r. zakładało włączenie do m. Krakowa z dniem 1 I 1951 r. gm. Mogiła (z wyjątkiem gromady Prusy, włączonej do gm. Węgrzce), części gm. Ruszcza (z gromadami: Ruszcza, Wadów, Branice) oraz części gromady Przewóz (która należała do gm. Wieliczka). Jednak dopiero trzy miesiące później, tj. 17 III 1951 r., RM wydała uchwałę „w sprawie utworzenia dzielnicy Nowa Huta w m. Krakowie”. Na marginesie można wspomnieć, że Czyżyny i Łęg zostały włączone do Krakowa podczas II wojny światowej przez okupacyjne władze niemieckie, natomiast o przyłączeniu gromad Czyżyny i Łęg oraz zachodniej części gromady Bieńczyce zdecydowała RM 25 X 1948 r. Nie ulega więc wątpliwości, że powstanie dzielnicy nowohuckiej stanowiło długotrwały proces, rozłożony w czasie. Zob. J. Salwiński, *Obszar historyczny Nowej Huty* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód. Materiały konferencyjne, 13–15 marca 1997*, Kraków 1997, s. 17; W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznaną i tajną. Obraz miasta w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej (1949–1956)*, Kraków 2014, s. 5–6; DzU 1950, nr 57, poz. 508; MP 1951, nr 43, poz. 544; DzU 1948, nr 53, poz. 418.

kluczowej inwestycji planu sześcioletniego nadawało kampanii wyborczej oraz wyborom do sejmu szczególny wymiar⁷. Z jednej strony był to bowiem projekt, który idealnie wpisywał się w przekaz propagandowy, że oto dzięki partii powstawało „nowe” (miasto/dzielnica oraz kombinat metalurgiczny), co radykalnie poprawiało kondycję państwa oraz polskiego społeczeństwa⁸. Z drugiej jednak strony faktyczne znaczenie powstającej huty stali dla polskiej gospodarki było niezaprzeczone⁹. Niezwykle ważnym czynnikiem w odniesieniu do obu tych aspektów była także sfera demograficzna, której dynamika stanowiła wyzwanie dla rządzących¹⁰. Warto bowiem przypomnieć, że zjawisku szybkiego powiększania się nowohuckiej społeczności, w tym załogi huty¹¹, towarzyszyła duża fluk-

⁷ Wybory do sejmu w 1952 r. i ich przebieg w woj. krakowskim w kontekście działań partii i UB analizował Sebastian Drabik. Zob. S. Drabik, *Bezpieka i partia wobec wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. w województwie krakowskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1 (11), s. 129–161.

⁸ Jak pisał Andrzej Chwalba, kominy nowohuckie „tak jak w Magnitogorsku były znakiem nowego, symbolem przełomu, dlatego musiały być imponującej wielkości i musiały dymić. Dym był świadectwem rozwoju, a nie klęski. Dym nowohucki opiewano w wierszach jeszcze w latach 80.” (A. Chwalba, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1945–1989*, t. 6, Kraków 2004, s. 210).

⁹ Kombinat nowohucki z planowaną produkcją 1,5 mln t stali rocznie (co osiągnięto w 1956 r.) miał jej wytwarzać więcej niż całe polskie hutnictwo przedwojenne (w 1938 r. było to 1,4 mln t). Zob. *ibidem*, s. 206; L.J. Sibila, *Dzieje nowohuckiego kombinatu w latach 1949–1958* [w:] *Kryptonim „Gigant”. Dzieje nowohuckiego kombinatu w latach 1949–1958*, Kraków 2008, s. 21; T. Binek, *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Kraków 2009, s. 7. Kombinat jako kluczowa inwestycja sześcioletniego planu gospodarczego, przyjętego przez sejm w 1950 r., był stale monitorowany przez rządzących. Postępami w budowie i panującą tam sytuacją oraz oddawaniem do użytku poszczególnych wydziałów produkcyjnych interesowały się najwyższe władze państwowe, z KC PZPR na czele. Zob. np. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Centralny (dalej: PZPR KC) – Wydział Przemysłu Ciężkiego (dalej: WPC), 237/IX-16, O pracy organizacji partyjnych w walce o plan 1952 r. w niektórych zakładach przemysłu hutniczego, 1952 r., k. 304–309; AAN, PZPR KC – WPC, 237/IX-17, Notatka dot. stanu prac związanych z ukończeniem i oddaniem do eksploatacji zakładu materiałów ogniotrwałych w Nowej Hucie, sierpień 1953 r., k. 169–173; AAN, PZPR KC – WPC, 237/IX-7, Pismo kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR Stanisława Łapota do Bolesława Bieruta, Hilarego Minca, Romana Zambrowskiego, Jakuba Bermiana i innych w sprawie notatki omawiającej stan przygotowania kadr do uruchomienia I etapu Nowej Huty, styczeń 1954 r., k. 112.

¹⁰ Dość powiedzieć, że wg danych z rocznika statystycznego w roku 1950 Nową Hutę zamieszkiwało 15 685 osób (*Rocznik statystyczny Miasta Krakowa 1945–1960*, Kraków 1961, s. 10). Z kolei Tadeusz Gołaszewski, charakteryzując Nową Hutę z 1952 r., opisywał ją już jako „dwudziestosiętmiotysięczne miasto” (T. Gołaszewski, *Kronika Nowej Huty*, Kraków 1955, s. 439). W latach pięćdziesiątych liczba mieszkańców rosła, by w 1960 r. osiągnąć 101 360 osób (*Rocznik statystyczny Miasta Krakowa...*, s. 10).

¹¹ W 1952 r. w kombinacie pracowały 4772 osoby, natomiast rok później liczba ta wzrosła niemal dwukrotnie i wyniosła 9201 pracowników. Co ciekawe, w dokumentach zakładowej organizacji partyjnej podawano, że w kwietniu 1952 r. załogę huty tworzyło

tuacja kadr wznoszących kombinat¹². W obliczu takich uwarunkowań stawali działacze z hutniczej organizacji partyjnej¹³ oraz funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w Nowej Hucie.

Niniejszy artykuł stanowi próbę analizy ich działań prowadzonych w ramach przygotowania i ochrony wyborów do sejmu w Okręgu nr 58, który obejmował Kraków-Miasto i Nową Hutę¹⁴. Sam obszar Nowej Huty został podzielony na 17 obwodów wyborczych, z czego 9 znajdowało się na terenie wybudowanego miasta i obejmowało liczbę 15 586 uprawnionych do głosowania. Pozostałe 8 obwodów wyznaczono na terenach wiejskich, zamieszkiwanych przez 6726 potencjalnych wyborów. Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wyniosła wg źródeł partyjnych 22 312 osób¹⁵. Co ciekawe, jeszcze przed wyborami funkcjonariusze nowohuckiego UBP posługiwali się nieco wyższą liczbą przyszłych wyborców, która obejmować miała 24 114 osób¹⁶. Różnice mogły wynikać ze wspomnianego ruchu ludności na terenie, na którym funkcjonował przecież wielki plac budowy. Ustaleniu faktycznej liczby mieszkańców nie sprzyjała także zła praca nowohuckiego biura ewidencji dowodów osobistych: „Ten stan rzeczy należy ocenić, że w Biurze Dowodów Osobistych

12 649 robotników (wśród których miało być 1036 członków PZPR). Wydaje się jednak, że chodziło tu raczej o ogół pracujących, a więc budowniczych Nowej Huty i kombinatu oraz hutników. Por. M. Choma, *Huta im. Tadeusza Sendzimira S.A. w Krakowie 1949–1999*, Kraków 1999, s. 94; Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN Kr), Komitet Fabryczny PZPR przy Hucie im. Lenina (dalej: KF PZPR HiL), 29/2484/2, cz. 1, Referat sekretarza KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta Edwarda Dukały, 20 IV 1952 r., k. 25.

¹² Trudne warunki pracy oraz zarobki, które różniły się od początkowo obiecywanych pensji, sprawiały, że w 1952 r. miesięcznie ok. tysiąca robotników porzucało pracę przy budowie Nowej Huty. Ówczesne obliczenia wskazywały, że w skali rocznej fluktuacja wynosiła 78 proc. Zjawisko płynności kadrowej widoczne było także w organizacjach partyjnych, które działały na terenie kombinatu. Zob. A. Chwalba, *Dzieje Krakowa...*, s. 213; AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/2, cz. 1, Referat sekretarza KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta Edwarda Dukały, 20 IV 1952 r., k. 25.

¹³ W kwietniu 1951 r. podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej nowohuckiego kombinatu wybrano skład nowego Komitetu Zakładowego (KZ). Dotychczasowa Podstawowa Organizacja Partyjna (POP) została więc przemianowana w KZ PZPR, co zwiększyło jej rangę w partyjnej hierarchii. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/1, Protokół Konferencji Wyborczej POP PZPR przy Zjednoczeniu [Przemysłowym] Budowy Nowej Huty, 12 IV 1951 r., k. 1–8.

¹⁴ O mandat poselski z tego okręgu ubiegało się sześciu kandydatów: Józef Cyrankiewicz, Henryk Kołodziejski, Bolesław Kieniewicz, Teodor Marchlewski, Tadeusz Mrugacz, Roman Kosiorowski. Kandydatami na zastępców posłów byli natomiast Jadwiga Kozłowska, Jan Mancewicz, Mieczysław Dulian. Zob. „Gazeta Krakowska”, 25 X 1952.

¹⁵ AN Kr, Komitet Dzielnicowy PZPR Nowa Huta (dalej: KD PZPR NH), 29/2391/78, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty, 6 XI 1952 r., k. 235.

¹⁶ AIPN Kr, 021/3, Sprawozdanie dot. sytuacji przedwyborczej, 15 X 1952 r., k. 345.

na MO jest olbrzymi nieład w ewidencji, który powoduje wielkie trudności w wyszukaniu jakiegoś mieszkańca i ustaleniu stanu zamieszkałych na Hucie”¹⁷. Okazywało się przy tym, że nie bez winy pozostawały tamtejsze władze administracyjne i partyjne: „Za ten stan rzeczy ponosi winę Biuro Dowodów Osobistych przy MO, Dzielnicowa Rada Narodowa, a w szczególności Komitet Powiatowy [PZPR], ponieważ mimo tego, że był sygnalizowany o tym stanie, niedostatecznie reagował na to, aby wyprowadzić do wyborów właściwy stan wyborców [...]. Brak było dostatecznej i dogłębnej kontroli ze strony Komitetu Powiatowego, która by niewątpliwie wpłynęła na poprawę tego stanu”¹⁸.

Działania hutniczej organizacji partyjnej

W dniu 5 września 1952 r. Egzekutywa KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta zatwierdziła skład Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego (ZKW FN)¹⁹. Obsada personalna nowego gremium została przyjęta jednogłośnie, co było symptomatyczne dla wielu partyjnych decyzji tamtego czasu²⁰. Nie przeszkadzało także to, że członkowie komitetu mieli dopiero zostać wybrani przez pracowników kombinatu na specjalnej masówce²¹. Utworzenie ZKW w budującym się ciągle zakładzie stanowiło niewątpliwie konsekwencję wcześniejszych decyzji władz, które kilka dni wcześniej, 30 sierpnia, powołały Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego (OKW FN). W zamierzeniach komunistów miał on pełnić funkcję platformy politycznej, przez którą planowano

¹⁷ AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/78, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty, 6 XI 1952 r., k. 239.

¹⁸ *Ibidem*, k. 252.

¹⁹ Pięć dni później skład hutniczego ZKW FN został także zatwierdzony przez Egzekutywę Komitetu Powiatowego PZPR w Nowej Hucie. Tak w praktyce działała hierarchia partyjna. Zob. *ibidem*, Protokół nr 29 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Nowej Hucie, odbytego 10 IX 1952 r. od godz. 14.00 do godz. 23.00, k. 140.

²⁰ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR, odbytego 5 IX 1952 r., b.d., k. 219.

²¹ W partyjnym organie prasowym „Budujemy Socjalizm” znalazła się notatka mówiąca o tym, że Zakładowy Komitet Wyborczy FN Kombinatu Nowa Huta powołano 8 września. Można przypuszczać, że to właśnie w tym dniu odbyła się wspomniana wyżej masówka, podczas której załoga „wybrała” członków komitetu wskazanych przez partię. Zob. „Budujemy Socjalizm”, 14–20 IX 1952.

Jak wykazała analiza materiałów partyjnych, ZKW FN liczył 15 osób, 6 z nich działało w ramach Prezydium ZKW (przewodniczący, 2 zastępców i 3 członków). Nad poprawnym, a więc zgodnym z interesami komunistów, działaniem komitetu czuwał pięcioosobowy zespół partyjny, który kierował całością jego prac. Obowiązywała bowiem zasada kierowniczej roli PZPR w państwie. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie ZKW FN, b.d., k. 302.

zmobilizować społeczeństwo i doprowadzić do zwycięstwa w wyborach do sejmu²². Tak wyglądała teoria, kombinatowa rzeczywistość różniła się jednak od partyjnych planów i założeń. Okazywało się bowiem, że podlegające hutniczemu ZKW FN oddziałowe komitety wyborcze nie funkcjonowały zbyt dobrze. Na podstawie informacji zawartych w materiałach archiwalnych KZ PZPR można stwierdzić, że takich komitetów było 30, co stanowiło odwzorowanie zakładowych struktur partyjnych. Ich skład został zatwierdzony podczas posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta w dniu 11 września 1952 r.²³ Opiekę nad komitetami mieli sprawować poszczególni członkowie ZKW FN, których zobowiązano do uczestnictwa w odprawach OKW²⁴. Odzwierciedlenie tego stanu rzeczy znalazło się w dokumentach Egzekutywy KZ i relacjach partyjnych działaczy, którzy niekiedy wręcz stwierdzali: „Praca zaś KFM [sic!] na terenie zakładu jest słaba. Organizacja Partyjna i KFM więcej żyją innymi zagadnieniami jak akcją wyborczą [...]. Słaby jest kierunek pracy KFM, słaba jest propaganda przez megafony o Froncie Narodowym, mała jest popularyzacja kandydatów na posłów. KFM pracuje, wspierając się na wytycznych egzekutywy OOP²⁵. Zakł[adowy] Kom[itet] Frontu Narodowego prócz odpraw nic jeszcze nie zrobił, nie kieruje należycie ich pracą i ich agitacją”²⁶. I choć faktycznie odnotowywano dobrą pracę niektórych komitetów oddziałowych²⁷, to w stosunku do znacznej ich liczby formułowano ocenę negatywną: „Większość jednak Komitetów nie spełniła swoich zadań jak w obwodach wyborczych, jak na terenie Kombinatu Nowa Huta”²⁸.

Codzienna praktyka dostarczała przykładów wskazujących na to, że za swoisty bezwład organizacyjny komitetów odpowiadał tzw. czynnik

²² A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 73–74.

²³ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta, odbytego 11 IX 1952 r., k. 228–233.

²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie ZKW FN, b.d., k. 302.

²⁵ Chodzi o Oddziałową Organizację Partyjną.

²⁶ Tak sytuację w swoim rejonie działania opisywał sekretarz OOP PZPR Zarządu Budowlanego nr 6 ZPBNH Władysław Karolewicz. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta, odbytego 2 X 1952 r., k. 275.

²⁷ Do tej grupy zaliczono komitety działające m.in. przy Zjednoczeniu Robót Wodno-Inżynierskich (ZRWI), dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwowego Wyodrębnionego „Nowa Huta” (PPW NH), Bazie Transportu Drogowego, Zarządzie Budowlanym nr 4 ZPBNH. O dobrej pracy komitetów wyborczych meldowały władze OOP PZPR w Energomontażu. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie ZKW FN, b.d., k. 303; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności OOP PZPR przy Energomontażu, 18 X 1952 r., k. 327.

²⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie ZKW FN, b.d., k. 303.

ludzki. I tak w przypadku OKW w Zjednoczeniu Instalacji Przemysłowych (ZIP) jedną z przyczyn niewłaściwej kondycji komitetu była odmowa współpracy ze strony sekretarza miejscowej OOP. Niezwykle wymowne było to, że sekretarz również był w składzie OKW ZIP²⁹. Innym razem powód negatywnej oceny komitetu stanowiła bierność zespołu partyjnego, którego członkowie nie przejmowali inicjatywy organizacyjnej w swoim OKW. A takiej właśnie aktywności oczekiwały od nich władze KZ PZPR. I dlatego w sprawozdaniu z działalności ZKW FN wnioskowano m.in. o uaktywnienie zespołów partyjnych przy poszczególnych OKW. Chodziło o to, aby zespoły przejęły kierownictwo nad pracą komitetów wyborczych. Rozwiązaniem problemu niedostatecznej pracy czy wręcz bierności komitetów miało być omawianie na posiedzeniach zespołów partyjnych zaleceń dla komitetów oraz prowadzenie kontroli ich wykonania. W rzeczywistości nie stanowiło to nic innego jak próbę ręcznego sterowania kolejnym gremium, nad którym partia zamierzała mieć pełną kontrolę. Z takiej właśnie logiki wynikał np. postulat ściślejszego powiązania pracy OKW z organizacjami partyjnymi, ZMP czy innymi organizacjami masowymi³⁰. Dla tzw. pasów transmisyjnych przewidziano bowiem zadanie przekazywania społeczeństwu woli partii.

Ważną rolę do odegrania w kampanii wyborczej mieli także specjaliści aktywiści, pełniący funkcję agitatorów. W skali ogólnopolskiej rekrutowano ich głównie z członków PZPR, tzw. stronnictw sojusznicych, związków zawodowych i innych koncesjonowanych przez partię organizacji (np. ZMP). Pewną ich część stanowili również pracownicy administracji państwowej³¹. Bardzo podobnie wyglądało to w nowohuckim kombinacie, gdzie na ok. 500 agitatorów większość stanowili członkowie PZPR (ok. 260 osób). Resztę grupy tworzyli działacze ZMP (w liczbie 142 młodzieżowców) oraz 84 osoby bez przynależności partyjnej (tzw. bezpartyjni). Według obliczeń zawartych w dokumentach Egzekutywy KZ PZPR „ok. 260” agitatorów partyjnych stanowiło 55 proc. z ogólnej liczby 500 aktywistów wyborczych. Po zsumowaniu podanych wartości liczbowych i przeprowadzeniu prostego rachunku matematycznego widać jednak, że w kombinacie funkcję agitatorów pełniło nieco mniej działaczy, bo ok. 490. Nie ulega wątpliwości, że podana w sprawozdaniu ZKW FN

²⁹ Na odmowę pomocy ze strony sekretarza OOP skarżył się przewodniczący OKW ZIP, niejaki Boczkowski. Z tekstu cytowanego dokumentu nie można wywnioskować, jakie były motywy takiej postawy. Dla porządku należałoby dodać, że przewodniczący zgłaszał też trudności w pogodzeniu swojej aktywności w OKW z pracą zawodową. Zob. *ibidem*.

³⁰ *Ibidem*, s. 304.

³¹ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 136.

liczba 500 agitatorów miała charakter orientacyjny. O wiele ważniejsze było to, że członkowie PZPR faktycznie stanowili w tym gronie większość³². Można tu wspomnieć, że w skali całej Nowej Huty obserwowano nieco mniejszy odsetek agitatorów, którzy należeli do partii komunistycznej. Z danych nowohuckich władz partyjnych wynikało bowiem, że w kampanii wyborczej pracowało 2600 aktywistów, z których 1210 miało legitymację PZPR (co w przybliżeniu stanowiło 46,5 proc.)³³.

Zgodnie z ustaleniami to właśnie na agitatorach opierała się praca propagandowa, mająca skutkować „zwycięstwem” komunistów w sejmowych wyborach. Sekretariat KC PZPR już w lipcu 1952 r. uznał, że największe znaczenie będzie miała praca z wyborcami w terenie. Zadanie dotarcia do każdego mieszkańca i skłonienia go do oddania głosu powierzono agitatorom³⁴. Analogiczne zasady obowiązywały w Nowej Hucie. I dlatego podczas zwołanej 22 września odprawy przewodniczących OKW FN zwracano uwagę uczestników na „ważność pracy masowo politycznej na terenie Kombinatu, ustalając, że najlepszą formą pracy jest indywidualna rozmowa agitatora z członkiem załogi”³⁵. Co więcej, zakładano, że 26 października, a więc w dniu wyborów do sejmu, „wszyscy agitatorzy pójdą w teren i dopilnują, by na wyznaczonych ich placówkach gremialnie przyprowadzili do wyborów wyborców [*sic!*]”³⁶. Agitatorów instruowano ponadto, aby z hasłami i programem Frontu Narodowego zapoznawali nie tylko pracowników kombinatu, lecz także członków swych rodzin, znajomych i sąsiadów³⁷.

W dokumentach KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta w październiku 1952 r. zalecano również, aby agitatorzy partyjni oprócz zaznajamiania robotników z programem FN przekonywali ich do pozostawania w dniu wyborów w Nowej Hucie. Tam właśnie, czyli w miejscu tymczasowego zamieszkania, mieli zbiorowo oddawać swe głosy. Z jednej strony chodziło o zapewnienie odpowiednio wysokiej frekwencji, z drugiej zaś o uzyskanie efektu propagandowego „cały naród głosuje na partię”. Inną formą nacisku i „pilnowania” wyniku wyborczego był niewątpliwie wymóg

³² W ten sposób partia miała zapewnić sobie kontrolę nad prawidłowym przebiegiem kampanii wyborczej. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie ZKW FN, b.d., k. 304.

³³ AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/78, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty, 6 XI 1952 r., k. 250–251.

³⁴ D. Gałaszewski, *Wizerunek agitatorów domowych ZMP w społecznym odbiorze wyborów 1952 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 131; A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 157.

³⁵ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie ZKW FN, b.d., k. 302.

³⁶ *Ibidem*, Protokół posiedzenia sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, październik 1952 r., k. 306a.

³⁷ *Ibidem*, k. 307.

posiadania stosownego zaświadczenia na wypadek, gdyby pracownik kombinatu chciał jednak zgłosić w swojej macierzystej miejscowości: „W razie konieczności wyjazdu do domu powinnością ich [robotników – P.M.] jest zgłoszenie się w lokalu Komisji Wyborczej celem otrzymania zaświadczenia, by mogli oddać swój głos na terenie swego stałego miejsca zamieszkania”. Tego typu decyzje również budowały atmosferę wyborczą i mogły wpływać na postawę społeczeństwa. W takim właśnie kontekście należałoby rozpatrywać informację kierownictwa OOP PZPR Energomontaż na temat pracy agitatorów wyborczych: „Aby zapewnić frekwencję, w dniu wyborów do każdego pracownika docierają agitatorzy i przypominają o udziale w Wyborach”³⁸.

Jak wynika z materiałów KZ PZPR nowohuckiego kombinatu, na polu agitacji odnotowywano jednak liczne problemy. Podczas narad partyjnych wskazywano na złe wyniki osiągnięte przez działaczy, zarówno w terenie, jak i w hotelach robotniczych: „[...] praca jest niedostateczna, nie widać efektów pracy agitatorów. Obiekt 63 jest czołowym zagadnieniem i tu widzi się stosunek ludzi do produkcji [...]. Praca agitatorów jest niedostateczna na hotelach [...]. Praca agitatorów musi być zwiększona i żeby była widoczna w produkcji”³⁹. Marnowano ich potencjał, wysyłając w jakieś miejsce bez wcześniejszego sprecyzowania zadań: „Kiedy przysłali tam [do Obwodu nr 173] agitatorów, to godzinę kogoś szukali, aby im dał zadania, a wysłała się ich do pracy w całej grupie. W sobotę, kiedy otrzymałem telefon, że mam wysłać agitatorów w liczbie 50, to wysłałem całą organizację partyjną, którzy przychodząc na miejsce, nie dostali zadania do wykonania”⁴⁰. Zaniedbywano również kwestię koordynacji działań, co dodatkowo rzutowało na ocenę pracy agitatorów i skuteczność

³⁸ Por. *ibidem*, k. 306a–307; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności OOP PZPR przy Energomontażu, 18 X 1952 r., k. 327.

³⁹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ, odbytego z udziałem przedstawicieli Komitetu Powiatowego tow. Więclawka i tow. Musiała, 18 X 1952 r., k. 321.

⁴⁰ Na początku października mówił o tym jeden z partyjnych działaczy o nazwisku Skowron. Zob. *ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta, odbytego 2 X 1952 r., k. 276. Analogiczne zjawisko obserwowano także w niedalekich Branicach: „[...] mamy pod opieką obwód Branice, gdzie również odczuwa się brak podziału zadań dla agitatorów, stwierdzając taki sam stan rzeczy jak tow. Skowron, nadmieniając, że agitatorzy ZMP nie przychodzą, mówiąc, że dowóz agitatorów w obie strony winien być zapewniony innym”. Problemy tego rodzaju zgłaszał sekretarz OOP ZRWI Bronisław Ilnicki (*ibidem*). O braku właściwej organizacji pracy agitatorów na kilka dni przed wyborami informował także Władysław Karolewicz: „Agitatorzy chodzą co drugi dzień. Praca KFN tam [w obwodzie wyborczym A9] jest niejasna, agitatorzy chodzą, [choć] nie mają żadnego przydziału, miejsca chodzenia nie są ustalone, w jedno idzie 5–6 agitatorów, a w drugie w ogóle nikt” (*ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ, odbytego z udziałem przedstawicieli Komitetu Powiatowego tow. Więclawka i tow. Musiała, 18 X 1952 r., k. 320).

wykonania zleczanych im czynności. Taką sytuację obserwowano podczas ogólnopolskiej kampanii zachęcającej społeczeństwo do sprawdzania list wyborców, w której także brali udział nowohuccy agitatorzy: „W akcji sprawdzania list [wyborców] agitatorzy chodzili albo jeden za drugim, albo tak, że w ciągu 1 godziny było ich 5, albo w ogóle żadnego, a zamiast tłumaczyć i uświadamiać, to po prostu rozkazywali, aby iść i sprawdzić listę”⁴¹. Z dokumentacji nowohuckiego UBP wynikało, że na podległym tamtejszym funkcjonariuszom obszarze, a więc w 17 obwodach wyborczych (w tym 6 wiejskich), listy sprawdziło 68 proc. uprawnionych do głosowania (na 24 114 osób)⁴². Nie był to więc wynik, który wpisywał się w propagandowy obraz wykonania 100 proc. normy.

Przy okazji można tu wspomnieć, że warunki, w jakich odbywała się kampania wyborcza, mogły mieć (i niewątpliwie miały) wpływ na opinie i postawy społeczeństwa. Przekonywały o tym sytuacje obserwowane w nowohuckich komisjach wyborczych podczas wspomnianej akcji sprawdzania list wyborców: „Już w pierwszych początkach rozpoczęcia kampanii wyborczej wydano polecenie bez uzgodnienia z Komitetem Powiatowym, żeby w pierwszym dniu sprawdzania list zamknąć Komisje Wyborcze o godzinie 18.00 i zabrać przewodniczącego Komisji z listą do Dzielnicowej Rady Narodowej. Dała się zauważyć w tym dniu pewna nuta komenderowania przez milicjantów przewodniczącymi – **już sam fakt siedzenia milicjanta z pepeszką w Komisji Wyborczej wprowadzał pewne zamieszanie w pracy Komisji i ujemnie wpływał na wyborców** [podkr. – P.M.]. Dopiero po przeprowadzeniu kontroli przez Komitet Powiatowy wypaczenia te zostały usunięte”⁴³. O tym, że sprawa wspomnianego wcześniej zsynchronizowania działań agitatorów faktycznie stanowiła istotny problem dla partyjnej maszyny, świadczył np. głos sekretarza OOP PZPR w ZIP – Brzezonia⁴⁴. Podczas jednej z narad informował on o odmowie zorganizowania przez władze ZRWI transportu

⁴¹ Mówił o tym jeden z członków Egzekutywy KZ, Stanisław Gosek. Zob. *ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinat Nowa Huta, odbytego 2 X 1952 r., k. 276.

⁴² Do list wyborczych z tego terenu dopisało się 2900 osób: „[...] przy czym na skutek ciągłego napływu ludzi 2900 osób zgłosiło się samowolnie, jako nowo przybyli i uprawnieni do głosowania” (AIPN Kr, 021/3, Sprawozdanie dot. sytuacji przedwyborczej, 15 X 1952 r., s. 345).

⁴³ AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/78, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty, 6 XI 1952 r., k. 255.

⁴⁴ W tekście dokumentu podano tylko nazwisko działacza, ale na podstawie innych źródeł można stwierdzić, że chodziło właśnie o Józefa Brzezonia urodzonego w 1924 r. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/51, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinat Nowa Huta, odbytego 31 VII 1952 r., k. 451; AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/2, Wykaz imienny delegatów na konferencję partyjną w dniu 24 I 1953 r., k. 29.

samochodowego dla agitatorów udających się na akcję propagandową do Branic⁴⁵. Z kolei działacz Kruczkowski podczas obrad Egzekutywy KZ, które odbywały się tuż przed wyborami, negatywnie ocenił pracę aktywu KFN w przyłączonej do Krakowa Luboczy: „KFN w Luboczy słabo pracuje [...]. Agitatorzy ZRIW-u [*sic!*] są to letkiewiczze, chcieliby się tylko wozić limuzyną, a nie ma konkretnej pracy, robią sobie pośmiewisko z sekretarza Ilnickiego. 3 plany pracy i praca ta jest chaotyczna. Agitatorzy przyjeżdżają naraz ze ZRIW-u, Prod[ukcji] Pom[ocniczej] i ZIP-u, a w drugi dzień nikt. Praca nie jest należycie rozplanowana”⁴⁶. Poruszone wątki w wypowiedzi Kruczkowskiego wskazywały, że niewłaściwej organizacji pracy agitatorów towarzyszyły postawy będące efektem błędów popełnionych już na etapie rekrutacji aktywistów wyborczych. Zjawisko, które członek Egzekutywy KZ Kazimierz Leśniak określił na początku października 1952 r. jako „typowanie agitatorów na hurra”, skutkowało niskim procentem wykonanych zadań zleconych agitatorom⁴⁷. Dowodziło to jednoznacznie, że do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji wyznaczano osoby przypadkowe. Nie pamiętano najwyraźniej o hasle sformułowanym przez samego Józefa Stalina, który podkreślał przecież, że to „kadry decydują o wszystkim”⁴⁸. O tym, że w codziennej pracy propagandowej merytoryka działalności była na drugim planie, świadczyły z kolei obserwacje innego członka Egzekutywy KZ, Kazimierza Kurasia. Oceniając w dniu 18 października działania w zakresie propagandy wyborczej, stwierdził: „[...] pracę agitatorów liczy się często na ilość, a nie na jakość. Mało zrobili po linii zebrań KFN. Nie ma pewności dobrej roboty w terenie. Kierownictwo polityczne winno nadawać kierunek pracy politycznej agitatorom, praca polityczna winna być systematyczna [...]”⁴⁹.

⁴⁵ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Protokół posiedzenia sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, październik 1952, k. 306.

⁴⁶ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ, odbytego z udziałem przedstawicieli Komitetu Powiatowego tow. Więclawka i tow. Musiała, 18 X 1952 r., k. 321.

⁴⁷ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta, odbytego 2 X 1952 r., k. 277.

⁴⁸ Przywódca sowiecki, przemawiając 4 V 1935 r. w pałacu kremlowskim, odnosił się do jakości kadr w przemyśle i do ich wpływu na codzienne funkcjonowanie gospodarki, problem ten dotyczył jednak wielu dziedzin ówczesnego życia społeczno-gospodarczego. Zob. J. Stalin, *Przemówienie w pałacu kremlowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej* [w:] *idem, Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1954, s. 679–681. O hasle wysuniętym przez Stalina i znaczeniu polityki kadrowej dla reżimów komunistycznych w kontekście powojennej gospodarki państwa polskiego pisał stosunkowo niedawno Jędrzej Chumiński. Zob. J. Chumiński, „*Kadry decydują o wszystkim*”. *Nowa inteligencja w przemyśle polskim (1945–1956)*, Wrocław 2021.

⁴⁹ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ odbytego z udziałem przedstawicieli Komitetu Powiatowego tow. Więclawka i tow. Musiała, 18 X 1952 r., k. 321.

W konsekwencji m.in. takich zaniedbań oficjalna liczba agitatorów różniła się od tej faktycznej, deklarowanej przez partyjne władze. Nie mogło być inaczej, skoro podczas kampanii wyborczej do sejmu aktywny był tylko niewielki odsetek działaczy. Potwierdzała to wypowiedź II sekretarza KZ PZPR Edwarda Dukały z początku października 1952 r.: „Liczby agitatorów są raczej fikcyjne, [...] przykład mamy na Obieckie [nr] 66, gdzie na 10 agitatorów na obwód chodzi zaledwie 1”⁵⁰. Na podstawie przeprowadzonej analizy dokumentacji partyjnej trudno ocenić powszechność tego typu zachowań. Z pewnością jednak uchylanie się od obowiązków związanych z agitacją wyborczą przez tzw. aktyw było zjawiskiem odnotowywanym i piętnowanym przez kierownictwo partyjne nowohuckiego kombinatu⁵¹. Rzutowało ono na ocenę pracy nie tylko agitatorów, lecz także samego KZ PZPR jako przedstawiciela partii w budującym się przedsiębiorstwie.

Pracy agitatorów nie ułatwiało również to, że na wiejskich terenach sąsiadujących z budowaną „hutą Gigant”, do których działacze ci byli wysyłani⁵², komunistyczna propaganda niekoniecznie trafiała na podatny

⁵⁰ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR Kombinatu Nowa Huta, odbytego 2 X 1952 r., k. 278.

⁵¹ W październiku mówił o tym np. sekretarz OOP ZIP Józef Brzezoń: „Część towarzyszy bierze czynny udział w akcji i na nich całkowicie można polegać, a reszta towarzyszy uchyla się od pracy i nie wyjeżdża w teren” (*ibidem*, Protokół posiedzenia sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, październik 1952 r., k. 306). O podobnych zachowaniach informował sekretarz OOP ZRWI Bronisław Ilnicki: „Na 56 osób uczęszcza do Branicy 21 agitatorów; początkowo uchylali się od pracy, obecnie się poprawiło” (*ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ, odbytego z udziałem przedstawicieli Komitetu Powiatowego tow. Więclawka i tow. Musiała, 18 X 1952 r., k. 320). Warto wspomnieć, że odbierano też sygnały świadczące o pozytywnej pracy agitatorów – niemal modelowe ich działania odnotowywano w Branicach. W drugiej połowie października mówił o tym kierownik zespołu partyjnego działającego w ZRWI przy tamtejszym Komitecie FN: „Ekipy agitatorów w rozmowach bezpośrednich uświadamiają wyborców politycznie o programie Frontu Narodowego, o terminowych dostawach, rozprawdzają w wielkiej ilości wydane broszury przez Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, dając odpowiednie nastawienie, że [...] 25 października br. jest dla nas wielkim świętem i głosując wspólnym Frontem Narodowym w walce o pokój i socjalizm – jest naszym zaszczytem” (*ibidem*, Protokół posiedzenia sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, październik 1952 r., k. 306a). Podobne informacje płynęły z OOP PZPR w Elektromontażu: „Na odcinek wiejski (Wadów i Ruszcza) skierowano najlepszych agitatorów, którzy biorą udział w agitacji masowej i indywidualnej. Wyjazdy odbywały się dotąd jeden lub dwa razy na tydzień [...]. Około 95% domów w Wadowie i Ruszczy odwiedziło już agitatorzy, gdzie uzyskali pewność, iż mieszkańcy wezmą udział w wyborach” (*ibidem*, Sprawozdanie z działalności OOP PZPR przy Elektromontażu, 18 X 1952 r., k. 327).

⁵² Taka forma aktywności nosiła nazwę „łączności miasta ze wsią” i stanowiła jedną z form agitacji politycznej stosowanej przez organizację partyjną nowohuckiego kombinatu: „Następną formą agitacji to łączność miasta ze wsią. Łączność ta została nawiązana

grunt⁵³. Świadczyły o tym np. głosy dwóch gospodarzy ze wspomnianej Luboczy, którzy – odnosząc się do wizyt agitatorów wyborczych w ich miejscowości – stwierdzili we wrześniu 1952 r.: „[...] co was to obchodzi, jak ja żyję i jak będę głosował, ja wiem, na kogo mam głosować. [...] Wy tylko chodźcie, nic więcej, weźcie się lepiej do roboty”⁵⁴. Próbując zatem przekonać nieprzekonanych, ale i pozyskać resztę społeczeństwa do zagłosowania na PZPR, do miejscowych bibliotek szkolnych przekazywano książki kupowane ze składek agitatorów⁵⁵. Niekiedy angażowano ich także do pomocy gospodarzom przy pracach polowych, np. wykopywaniu ziemniaków⁵⁶. Takie aktywności, chociaż formalnie apolityczne, miały wymiar propagandowy i służyły przybliżeniu komunistów do zwycięstwa w sejmowych wyborach. O tym, że nie wszyscy ulegali oficjalnemu przekazowi, świadczył meldunek o niechętnym stosunku do agitatorów oraz do rządzących, jaki na kilka dni przed głosowaniem prezentować miała gospodyni z Bieńczyc o nazwisku Salwińska: „[...] wypowiada się wrogo o wyborach, że agitatorzy chodzą jak psy po domach, zawracają ludziom głowy, że było kiedyś gorzej, a czy dzisiaj jest lepiej, nakładają wielkie podatki na chłopa itd. Obecnie rozlepiają plakaty o wyborach, lecz ludzie i tak swoje myślą”⁵⁷. Problem niechętnych postaw ludności wobec partyjnych aktywistów musiał być dość istotny, skoro został zauważony przez władze dzielnicowe PZPR. Znalazło to odzwierciedlenie w opracowaniu stanowiącym ocenę przebiegu wyborów w Nowej Hucie: „Stosowano formy zastrasze-

szczególnie w okresie przedwyborczym, gdzie Zakładowy Komitet Frontu Narodowego otrzymał pod opiekę wieś Branice. W agitacji tej brało udział szesnastu partyjnych agitatorów i 24 bezpartyjnych” (AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/53, Informacje o pracy agitatorów na Nowej Hucie, 3 XII 1952 r., k. 146).

⁵³ Na marginesie można dodać, że analogiczne zjawiska komuniści obserwowali też w innych rejonach Polski. Podczas zebrań wyborczych chłopi niejednokrotnie kierowali w stronę władz różnego rodzaju niewygodne pytania i krytyczne wypowiedzi. Zob. R. Skobelski, „*Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego*”. *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28), s. 462; M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 137.

⁵⁴ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie z przebiegu pracy Obwodu [nr] 179 Frontu Narodowego w Luboczy, 18 IX 1952 r., k. 311.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ O tym, że praca agitatorów wyborczych miała wymiar nie tylko polityczny, mówił Marian Najduchowski, ówczesny sekretarz OOP Wydziału Konstrukcji Stalowych. Zob. *ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ, odbytego z udziałem przedstawicieli Komitetu Powiatowego tow. Więclawka i tow. Musiała, 18 X 1952 r., k. 321.

⁵⁷ Doniesienie w tej sprawie złożyło źródło „List”, pozostające „na kontakcie” funkcjonariuszy nowohuckiego UB. Zob. AIPN Kr, 021/3, Meldunek sytuacyjny za dzień 21 X 1952 r., k. 368.

nia naszych agitatorów przez obrzucanie kamieniami w Mogile, oblanie kawą na [osiedlu] C-1”⁵⁸.

Działania Urzędu Bezpieczeństwa

W uzyskaniu sukcesu wyborczego pomóc miały także działania zbrojnego ramienia partii, czyli komunistycznej tajnej policji. Do jej zadań w tym kontekście należała walka z tzw. wrogiem, którego w propagandowym przekazie przedstawianym społeczeństwu kreowano na „wszechobecnego, ukrytego i anonimowego”. Priorytetem tej formacji było rozpoznawanie, identyfikowanie oraz unieszkodliwianie zagrożeń powodowanych przez wspomnianego wroga, a właściwie wrogów, gdyż do tej grupy zaliczali się wszyscy ci, którzy prezentowali negatywną postawę wobec wyborów⁵⁹. Czujność oraz zainteresowanie funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nowej Hucie wzbudzały więc wszelkie zdarzenia związane z zakłócaniem porządku publicznego, do jakich dochodziło na podległym im terenie⁶⁰, traktowano je bowiem jako

⁵⁸ AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/78, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty, 6 XI 1952 r., k. 259.

⁵⁹ T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą... Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013, s. 222. O sposobach walki z wrogiem „wyborczym” zob. też A. Zaćmiński, „Identyfikacja wroga” w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 123–147.

⁶⁰ UBP Nowa Huta powołano z dniem 15 XI 1950 r., zastępując dotychczasowy Referat Ochrony typu „D” (tzn. liczący 6 stanowisk etatowych) Wydziału IV WUBP w Krakowie – Huta nr 1, który na terenie powstającej Nowej Huty funkcjonował prawdopodobnie od 3 X 1949 r. Jak przypomniał Jarosław Piotr Ptak, nowohucki RO powstał „w celu zabezpieczenia budowy, a w najbliższej przyszłości produkcji Nowej Huty”. Badacz ten za Marią Christian przypomniał również, że Egzekutywa KP PZPR w Nowej Hucie już 16 IX 1950 r. przyjęła uchwałę w sprawie „natychmiastowego” utworzenia na tym terenie UB. Kwerenda materiałów partyjnych wykazała, że z wnioskiem wystąpił wtedy I sekretarz KP PZPR w Nowej Hucie Mieczysław Szczygieł, co motywował wymogami ówczesnej sytuacji: „Tow[arzystwo] Szczygieł wspominał o całkowitej reorganizacji org[anizacji] POP oraz przedsiębiorstw[a?]. Następnie, że dzieją się coraz częściej awarie, sabotaż, [że] trzeba zwalczać wroga klasowego, który wkrał się na nasz teren i tu skoncentrował cały swój potencjał, aby nie dopuścić do zrealizowania naszych planów, podał wniosek, aby w jak najszybszym czasie został stworzony Urz[ąd] Bez[pieczeństwa]”. Wniosek został przyjęty przez pozostałych członków Egzekutywy KP (por. W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznaną i tajną...*, s. 42; J.P. Ptak, *Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego (1945–1956)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 41, s. 155, 208; AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/74, Protokół posiedzenia Egzekutywy KP PZPR NH, odbytego 16 IX 1950 r., k. 34–35). Szefem nowohuckiego urzędu od 15 V 1951 do 1 III 1954 r. był mjr Józef Siemek (zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki*

potencjalne zagrożenie dla zbliżających się wyborów do sejmu⁶¹. Wydaje się, że w takim kontekście rozpatrywano sprawę napadu na operatora pompy na terenie budowy kolektora w Mogile, do którego doszło w nocy z 17 na 18 sierpnia 1952 r. Według relacji, pochodzącej prawdopodobnie od samego napadniętego, napastnik miał „wypowiadać się wrogo p[rzeciwno] Państwu Ludowemu”. Ponadto w trakcie napadu obrzucono kamieniami pompę, co spowodowało jej uszkodzenie. W wyniku dochodzenia zatrzymano i aresztowano podejrzanego o dokonanie napadu. Ustalono także tożsamość jednego z młodych mężczyzn rzucających wówczas kamieniami. Z uwagi na to, że był to szesnastolatek, jego sprawę funkcjonariusze UBP przekazali do sądu dla nieletnich⁶².

Jako zdarzenie zagrażające spokojowi publicznemu w obliczu zbliżających się wyborów potraktowano także bójkę wywołaną przez junaków budujących Nową Hutę. W dniu 24 sierpnia, podczas festynu zorganizowanego z okazji dożynek gminnych, młodzi budowniczowie starli się z miejscową młodzieżą w Łuczanowicach (gm. Ruscza). Sprawa była o tyle poważna, że wśród poszkodowanych znaleźli się przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Ruszczy oraz sekretarz Komitetu Gminnego PZPR. Jak meldował swym zwierzchnikom szef UBP w Nowej Hucie,

województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990, Kraków 2009, s. 102). Więcej na temat ścieżki zawodowej mjr. Siemka zob. *ibidem*, s. 509–510. Można tu wspomnieć, że w sierpniu 1951 r. został on wybrany do władz KP PZPR w Nowej Hucie, pełnił funkcję członka Plenum i Egzekutywy KP PZPR. W okresie wyborczym miało to szczególne znaczenie. Zob. AN Kr, KD PZPR Nowa Huta, 29/2391/2, Protokół II Konferencji Powiatowej Organizacji Partyjnej Nowej Huty, 25–26 VIII 1951 r., k. 23; AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/77, Protokół nr 1 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR Nowa Huta z 2 I 1952 r., 4 I 1952 r., k. 1; AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/78, Protokół nr 36 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Nowej Hucie, 22 X 1952 r., k. 208. W wyniku zmian w strukturze organizacyjnej nowohuckiego UBP liczba funkcjonariuszy urzędu (wraz z pracownikami cywilnymi) stale rosła. Od 21 III 1952 r. wynosiła 42 osoby, natomiast 12 września tego samego roku wzrosła do 63, by pod koniec lipca 1953 r. wynieść 68 pracowników (W. Paduchowski, *Nowa huta nieznaną i tajną...*, s. 45).

⁶¹ Korespondowało to z celami i zamierzeniami władz MBP. Jak pisał Andrzej Zaćmiński, kierownictwo resortu w odniesieniu do kampanii wyborczej do sejmu i samych wyborów działało na dwóch poziomach. Z jednej strony czuwano „nad doborem osób do wszystkich komisji wyborczych, Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego”, nie zapomniano przy tym o kwestiach opiniowania kandydatów na posłów i ich zastępców. Z drugiej – pamiętano o konieczności ochrony kolejnych faz kampanii wyborczej oraz etapu końcowego, czyli dnia głosowania. Zatem oprócz zabezpieczenia lokali wyborczych, dokumentacji i przebiegu głosowania zadaniem funkcjonariuszy miało być także rozpracowanie i eliminowanie wrogów ówczesnego porządku politycznego. Zob. A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 319.

⁶² AIPN Kr, 021/3, Meldunek specjalny szefa UBP Nowa Huta, 26 VIII 1952 r., k. 264.

interwencja milicjantów z posterunku w Ruszczy zakończyła się zatrzymaniem czterech najbardziej aktywnych junaków. Co ciekawe, informował on również o tym, że dowódcy nowohuckich brygad robotniczych przeprowadzili specjalne masówki, aby zapobiec takim incydentom w przyszłości⁶³.

O ile jednak okoliczności opisanych wyżej zdarzeń dla postronnego obserwatora nie musiały się kojarzyć z wyborami do sejmu, o tyle już meldunek szefa nowohuckiego UB z 13 października 1952 r. jednoznacznie nawiązywał do sytuacji przedwyborczej. Zawierał on informację o aresztowaniu dwóch mieszkańców Nowej Huty, których podejrzewano o zrywanie plakatów wyborczych („afiszów propagandowych”) z wizerunkami prezydenta Bieruta i marszałka Rokossowskiego⁶⁴. Podobne zdarzenie miało miejsce w Krzesławicach, gdzie cztery dni później dwóch nieletnich zerwało plakaty wyborcze zawieszane na budynku remizy strażackiej⁶⁵.

Oprócz doraźnego reagowania na przedstawione przypadki zadaniem nowohuckiej tajnej policji było także wysondowanie opinii, nastrojów i postaw miejscowej społeczności. Chodziło tu z jednej strony o środowisko skupione wokół budującego się kombinatu, z drugiej zaś o mieszkańców wsi bezpośrednio sąsiadujących z wielką budową⁶⁶. Z tego względu rozpoznaniu operacyjnemu podlegała zarówno sytuacja w Nowej Hucie, jak i w okolicznych miejscowościach. Funkcjonariusze analizowali „szeptankę”, czyli plotki i zasłyszane sądy, które – przekazywane drogą ustną – kształtowały ówczesną opinię publiczną⁶⁷. Bazowano przy tym na sieci agenturalnej, dostarczającej mocodawcom aktualnych informacji. Z przeprowadzonej analizy wynika, że w omawianym okresie (sierpień–październik 1952 r.) funkcjonariusze nowohuckiego UBP odbierali meldunki od co najmniej 52 osób. Ich status operacyjny był zróżnicowany,

⁶³ *Ibidem*, Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału V WUBP, 25 VIII 1952 r., k. 263.

⁶⁴ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 13 X 1952 r. do zastępcy szefa WUBP, k. 336. Co ciekawe, w kolejnym raporcie zatrzymani mężczyźni przedstawiani byli jako mieszkańcy Łęgu i pracownicy tamtejszego Zakładu Prefabrykacji. Zob. *ibidem*, Meldunek dzienny w związku z zabezpieczeniem akcji wyborczej, 13 X 1952 r., k. 339.

⁶⁵ Jak wynikało z meldunku, funkcjonariusze podjęli próbę zidentyfikowania młodych sprawców (określanych na 15–16 lat). Zob. *ibidem*, Meldunek sytuacyjny za dzień 17 X 1952 r., k. 356.

⁶⁶ Można w tym miejscu nadmienić, że rozpoznania nastrojów robotniczych w kontekście zbliżających się wyborów były prowadzone przez funkcjonariuszy UBP także w innych regionach Polski. Zob. np. T. Rochatka, *Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 2 (18), s. 285.

⁶⁷ Problem wpływu pogłosek na rzeczywistość społeczną Polski stalinowskiej badali w swej książce Dariusz Jarosz i Maria Pasztor. Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995. O znaczeniu „szeptanki” jako zjawiska obecnego w postawach społeczeństwa polskiego w okresie stalinowskim pisał także Wojciech Paduchowski. Zob. W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznana i tajna...*, s. 153–188.

choć większość (37) stanowili informatorzy. Trzynaście osób określano mianem źródeł, jedna miała status rezydenta, natomiast jedną scharakteryzowano jako kontakt poufny⁶⁸.

Według doniesienia źródła „Zły” z 4 września 1952 r. jeden z pracowników kombinatu, Władysław Knawa, powtórzył plotkę, jakoby prezydent Bierut miał zrezygnować z uczestnictwa w uroczystościach dożynkowych w Krakowie. Powodem takiej decyzji miała być obawa przed wygwizdaniem go przez mieszkańców⁶⁹. Z kolei źródło „M” dwa dni później meldowało, że ślusarz o nazwisku Nalepa miał dowiedzieć się od brata pracującego w rzeźni, że dostawy trzody chlewnej stanowiły celowy zabieg propagandowy – władze chciały w ten sposób pozyskać przychylność ludności przed dożynkami i wyborami do sejmu⁷⁰. W dniu 9 września informator „Pióro” donosił natomiast, że pracownik Dyrekcji Hoteli Pracowniczych w Nowej Hucie w rozmowie z nim przewidywał zaostrenie polityki wewnętrznej po wyborach. Prognozował ponadto zastąpienie premiera Cyrankiewicza innym komunistycznym dygnitarzem, Jakubem Bermanem⁷¹. W podobnym tonie miał się wypowiadać inż. Kowalczyk, pracownik niewymienionego z nazwy nowohuckiego przedsiębiorstwa, który dopiero co przeprowadził się z Warszawy. On także w związku z wyborami przedstawiał różne scenariusze zmian personalnych w kierownictwie partyjno-państwowym. Według zasłyszanych przez inżyniera wieści prezydent Bierut miał zająć stanowisko premiera Cyrankiewicza, urząd przewodniczącego Rady Państwa szykowano zaś jakoby dla Franciszka Józwiaka⁷². O tym, że w Nowej Hucie krążyły opinie o pozostaniu Bieruta na urzędzie prezydenta oraz o możliwej zmianie na funkcji premiera, meldowało źródło „Stanisławski”⁷³. Temat możliwych rosząd i przesunięć na szczytach komunistycznej władzy powracał w kolejnych dniach kampanii wyborczej. Potwierdzał to meldunek źródła „Żabcia” z 16 września 1952 r. Doniesienie dotyczyło podsłuchanych rozmów trzech pracowników Biura Zaopatrzenia Nowej Huty. Komentowali oni postanowienia, na mocy których – po wejściu w życie nowej konstytucji – urząd prezydenta Polski zostanie zlikwidowany. Źródło informo-

⁶⁸ AIPN Kr, 021/3, Meldunki operacyjne Referatu ds. Bezpieczeństwa KD MO w Krakowie-Nowej Hucie przed wyborami do Sejmu PRL w 1952 r., sierpień–październik 1952 r., k. 265–396.

⁶⁹ Jako kolporterów niniejszej plotki Knawa wskazał byłych działaczy PSL. Zob. *ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 4 IX 1952 r., k. 272.

⁷⁰ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 6 IX 1952 r., k. 278.

⁷¹ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 9 IX 1952 r., k. 280.

⁷² W doniesieniu Franciszek Józwiak występował jako Józwiak Witold, co było oczywistym nawiązaniem do jego konspiracyjnej działalności i pseudonimu. Zob. *ibidem*.

⁷³ *Ibidem*.

wało ponadto, że mężczyźni biorący udział w tej rozmowie spodziewali się również odsunięcia Bieruta i zastąpienia premiera Cyrankiewicza kimś innym⁷⁴.

W ocenie szefa nowohuckiego UBP mjr. Józefa Siemka przyczyną negatywnych zjawisk, takich jak „szeptana propaganda” czy „wrogie propojenne wypowiedzi”, było słuchanie przez ludność zachodnich audycji radiowych. Zasłyszane treści mieszkańcy Nowej Huty czy okolicznych wsi przekazywali bowiem dalej⁷⁵, a wobec takich postaw funkcjonariusze nie mogli przejść obojętnie. Likwidowano więc „skupiska zbiorowego słuchania wrogich zagranicznych audycji radiowych”, aresztowano osoby, które np. udzielając gościny znajomym, umożliwiały im wysłuchanie zachodnich programów radiowych⁷⁶. Nie mogli czuć się bezpieczni także ci, którzy podczas rozmów w pracy poruszali tematy zasłyszane w zachodnich rozgłośniach⁷⁷.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w obliczu nadchodzącej kampanii wyborczej na represje byli narażeni także dawni działacze ludowi oraz ci, którzy podczas wojny walczyli w strukturach Batalionów Chłopskich. Władze komunistycznej tajnej policji – w ramach przygotowań do sejmowych wyborów i wykrywania potencjalnego wroga – określały byłych członków PSL i żołnierzy BCh mianem „elementów bechowsko-peeselowskich”⁷⁸. Nie inaczej było w Nowej Hucie, gdzie w odstępie kilku dni (17 i 20 października) doszło do profilaktycznych zatrzymań dwóch znaczących postaci. Pierwszą był Stanisław Mars, podczas wojny komendant powiatowy Ludowej Straży Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze

⁷⁴ Inwigilowani mieli twierdzić, że zamiast Bieruta przewodniczącym Rady Państwa zostanie Franciszek Józwiak, opisywany w meldunku jako „Generał Józwiak Witold”. Co ciekawe, argumentem przemawiającym za zmianą także na stanowisku premiera miało być to, że w przestrzeni publicznej coraz rzadziej pojawiały się portrety Józefa Cyrankiewicza. Zob. *ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 16 IX 1952 r., k. 292.

⁷⁵ AIPN Kr, 021/3, Sprawozdanie dot. sytuacji przedwyborczej, 15 X 1952 r., k. 345.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 345–346.

⁷⁷ Major Siemek raportował swym zwierzchnikom o aresztowaniu Władysława Kwiatkowskiego, kierownika zarządu w ZPBNH, któremu postawiono zarzut „rozsiwania wrogiej propagandy”. Zob. *ibidem*, Meldunek sytuacyjny za dzień 18 X 1952 r., k. 359. Dwa dni później za „wrogie wypowiedzi na zakładzie pracy, szeregienie propagandy wojennej oraz wrogie wypowiedzi p[rzeciw]ko wyborom do Sejmu PRL” został aresztowany Piotr Ciepela, rolnik, mieszkaniec Mistrzejowic, również zatrudniony w ZPBNH na stanowisku dowódcy Straży Przemysłowej. Zob. *ibidem*, Meldunek za dzień 20 X 1952 r. w związku z zabezpieczeniem akcji wyborczej, k. 366.

⁷⁸ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 323. Jednoznacznie wskazywano na środowisko wiejskie jako na sferę zagrożoną niepożądanymi wpływami działaczy ludowych. Można jedynie dodać, że w ocenie funkcjonariuszy UB oddziaływanie to było zdecydowanie negatywne.

UBP scharakteryzowali go jako osobę niebezpieczną, mogącą negatywnie wpływać na zachowania tamtejszej społeczności: „zachodzi obawa, że będzie starał się inspirować miejscową ludność do bojkotu w wyborach”⁷⁹. Drugim ważnym przedstawicielem środowiska ludowego, którego zatrzymano w związku ze zbliżającymi się wyborami, był Jan Gajoch, były prezes powiatowego zarządu PSL oraz żołnierz BCh⁸⁰. Działania represyjne tajnej policji politycznej wymierzone w środowisko ludowe wynikały ze świadomości komunistów, jak silne były pozycja i wpływy ludowców na terenie, na którym powstawała Nowa Huta oraz kombinat metalurgiczny (zresztą nie tylko tam)⁸¹. Ponadto obie inwestycje miały dla ówczesnych władz znaczenie priorytetowe, toteż zapewnienie spokoju na obszarze, który pojawiał się często w prasowych i kinowych migawkach jako sztandarowy projekt nowej, sprawiedliwej Polski, leżało w żywotnym interesie komunistów.

O tym, że w obliczu nadchodzących wyborów komunistom zależało na sterroryzowaniu społeczeństwa, świadczył raport szefa nowohuckiego UBP z 18 października 1952 r. Major Siemek, podsumowując w związku z akcją wyborczą pracę podległych mu funkcjonariuszy, pisał, że podczas działań operacyjnych kierowano się zasadą, aby „każda forma represji była głośna i skuteczna w danym środowisku”. Oceniając efekty tych

⁷⁹ Wobec Marsa wysuwano także zarzuty o wydawanie podczas okupacji niemieckiej wyroków śmierci „na działaczy lewicowych” – chodziło zapewne o członków PPR. Wydaje się, że oskarżenia tego rodzaju stanowiły kalkę zarzutów wysuwanych wówczas wobec działaczy PSL oraz dawnych partyzantów z formacji podległych ludowcom (Ludowej Straży Bezpieczeństwa lub BCh). Zob. AIPN Kr, 021/3, Meldunek sytuacyjny za dzień 17 X 1952 r., k. 355; W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznaną i tajną...*, s. 232–235.

⁸⁰ AIPN Kr 021/3, Meldunek za dzień 20 X 1952 r. w związku z zabezpieczeniem akcji wyborczej, k. 366. Kilka miesięcy później w meldunku szefa UBP w Nowej Hucie pojawiła się informacja, że zatrzymanie Gajocha nastąpiło 21 października. Wydaje się jednak, że bardziej prawdopodobna jest wersja pierwsza. Zob. AIPN Kr, 010/9949, t. 1, Pismo szefa UBP Nowa Huta do naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie, 12 I 1953 r., s. 78–79. Gajoch w latach 1945–1947 był wielokrotnie aresztowany przez władze komunistycznej tajnej policji jako jeden z tych działaczy ludowych, „o którym wiadano, że nie pozwoli sobą kierować”. I chociaż pod koniec 1947 r. stanął na czele zarządu powiatowego PSL w pow. krakowskim, a na początku stycznia 1948 r. objął funkcję II wiceprezesa zarządu wojewódzkiego PSL, to do stycznia 1949 r. został pozbawiony wszystkich stanowisk zajmowanych w tej partii. Zob. M. Szpytma, *ZSL w województwie krakowskim (1949–1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013, s. 19, 28.

⁸¹ Jak trafnie przypomniał Wojciech Paduchowski, „ruch ludowy w Krakowskim miał długie tradycje, a co za tym idzie także duże wpływy, nie tylko w środowisku wiejskim. Na terenie przyszłej Nowej Huty zbrojne podziemie chłopskie miało silne struktury i działało prężnie, co nie uchodziło uwadze policji politycznej” (W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznaną i tajną...*, s. 236).

działań, stwierdził wręcz, że „akcje represyjne były szeroko komentowane i wywarły one przewidywany skutek”⁸².

Jak wykazała analiza dokumentów nowohuckiego UBP, nastroje ludności w związku ze zbliżającymi się wyborami były dalekie od propagandowego ideału. Niektórzy mieszkańcy obawiali się, że brak uczestnictwa w głosowaniu mógłby narazić ich na nieprzyjemności ze strony władz⁸³. Inni zastanawiali się, „czy obecne wybory odbędą się spokojnie czy też pod karabinem”, odbierając udział w nich jako przymus⁸⁴. Bo przekonanie, że całe społeczeństwo poddawane było wówczas silnym naciskom ze strony władz, wynikało np. z codziennych doświadczeń pracowników nowohuckiego kombinatu⁸⁵. Jeszcze inni odwoływali się do swych wcześniejszych obserwacji z okresu kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. Wówczas to byli „prewencyjnie” zatrzymywani pod fałszywymi zarzutami, a następnie po kilku dniach zwalniani. Z tych właśnie względów we wrześniu 1952 r. deklarowali bojkot wyborów⁸⁶. Niektórzy, mając świadomość prowadzonej przez władze inwigilacji społeczeństwa, ostrzegali np. najbliższych współpracowników przed poruszaniem tematu wyborów w rozmowach⁸⁷.

Obawom społeczeństwa i jego niechęci wobec zbliżających się wyborów towarzyszyło także przeświadczenie o fasadowości całego przedsięwzięcia. Wskazywano na brak alternatywy, w obliczu którego mieli stanąć obywatele: „[...] już z góry można przewidzieć, kto będzie posłem, bo kandy[da]ci będą tacy i ci, których partia wysunie”⁸⁸. Głosowanie

⁸² AIPN Kr, 021/3, Sprawozdanie z pracy aparatu UBP Nowa Huta nad ochroną wyborów, 28 X 1952 r., s. 392.

⁸³ Źródło „Droga” informowało, że takie opinie panowały wśród pracowników Zarządu Budowlanego nr 3 ZRWI w Nowej Hucie. Zob. *ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 29 VIII 1952 r., k. 265.

⁸⁴ O takiej wypowiedzi młodego mieszkańca Osiedla A0 donosił informator „Złoty” (*ibidem*, Meldunek szefa UBP w Nowej Hucie do zastępcy szefa WUBP w Krakowie, 31 VIII 1952 r., k. 266).

⁸⁵ Dotyczyło to np. opisywanego już wymogu posiadania odpowiedniego zaświadczenia uprawniającego pracownika kombinatu do zagłosowania w miejscowości, z której pochodził.

⁸⁶ Jak meldował informator „Kaczkowski”, taką deklarację w rozmowie z nim złożył 25 września niejaki Mikiewicz, kierownik jednego z nowohuckich magazynów. Zob. AIPN Kr, 021/3, Meldunek sytuacyjny z 27 IX 1952 r., k. 312.

⁸⁷ Źródło „Łukowski” raportowało o takim przypadku w październiku 1952 r.: „[...] obyw[atel] Bator Jan, prac[ownik] PPW NH, bezp[artyjny], wypowiedział się, by pracownicy – jego koledzy – nic nie rozmawiali i byli ostrożni na temat wyborów, gdyż UB wzywa na przesłuchania itp., z tego mogą być nieprzyjemności” (*ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 25 X 1952 r., k. 387).

⁸⁸ Funkcjonariusze UBP, opierając się na materiałach uzyskanych od źródła „Pióro”, scharakteryzowali autorkę niniejszej wypowiedzi, Władysławę Gołaszewską, zatrud-

postrzegano jako swoisty dyktat rządzących: „teraz to będą wybory, w których będziemy głosowali, na kogo nam karzą”⁸⁹. Przekonanie, że wybory sejmowe to fikcja, było obecne w wypowiedziach mieszkańców Nowej Huty i pracowników tamtejszych przedsiębiorstw⁹⁰. Pojawiały się więc komentarze, że „wynik wyborów jest z góry ustalony i każda partia ma swój limit głosów”⁹¹. Można w tym miejscu wspomnieć, że negatywny obraz kampanii wyborczej znajdował także potwierdzenie w obserwacjach działaczy partyjnych z nowohuckiego kombinatu. Ci, oceniając pracę swoich kolegów, wskazywali na ewidentne błędy w działaniach propagandowych: „Słabo jest jeszcze postawiona sprawa propagandy pogładowej [...]. Podobnie wygląda zagadnienie wykorzystania istniejących radiowęzłów. Dotychczas nie prowadzi się również popularyzacji naszych kandydatów na posłów wśród załogi, chociaż zagadnienie to było przedmiotem ostatniej odprawy z przewodniczącymi komitetów [wyborczych]”⁹². Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy brak odpowiedniej promocji kandydatów wynikał jedynie z przeświadczenia działaczy o pewnym i nieuniknionym zwycięstwie PZPR. Czy może był też efektem niskiego poziomu kadr partyjnych, które w tak ważnym momencie nie sprostały postawionym przed nimi zadaniom? A może, jak zauważył Andrzej Zaćmiński, stanowiło to konsekwencję przyjętego modelu kampanii wyborczej, którą prowadzić miały komitety FN, traktujące przyszłych posłów tylko jako dodatek i uzupełnienie do kampanii⁹³. Niewykluczone, że podobne obserwacje i wnioski partyjnych aktywistów docierały do reszty załogi, wpływały przy tym na nastroje i kształtowały opinie robotników.

Funkcjonariusze UBP w ramach rozpoznawania nastrojów ludności odnotowywali także niechętnie wyborom głosy doświadczonych pracowników nowohuckich przedsiębiorstw, którzy jednoznacznie odczytywali ówczesne realia i deklarowali brak uczestnictwa w głosowaniu: „Od sieci agenturalnej nadal napływają materiały dot[yczące] poszczegól-

nioną w Zjednoczeniu Budownictwa Mieszkaniowego Nowa Huta, jako osobę mającą „skłonności do słuchania radia londyńskiego” i przekazującą zasłyszane tam informacje dalej. Zob. *ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 9 IX 1952 r., k. 279–280.

⁸⁹ W ten sposób miała się wyrazić Maria Krzysiak, pracownica Centralnego Ośrodka Werbunkowego w Nowej Hucie. Zob. *ibidem*, k. 280.

⁹⁰ Przykładem braku wiary w uczciwość wyborów była wypowiedź Władysława Cwi-kowskiego, który w prywatnej rozmowie ze źródłem „Złoty” miał powiedzieć, „że nie będzie głosował na nikogo, tylko rzuci czystą kartkę, na zapytanie – dlaczego, oświadczył, że kandydaci czy tak, czy tak, to przejdą, bo są z góry narzuceni” (*ibidem*, Meldunek specjalny z 22 IX 1952 r., k. 302).

⁹¹ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 24 IX 1952 r., k. 306.

⁹² AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, październik 1952 r., k. 304.

⁹³ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 191.

nych osób zatrudnionych na naszych obiektach, są to przeważnie starzy urzędnicy i fachowcy – siły techniczne sprzed 1939 r., którzy w związku z wyborami wrogo się wypowiadają, że nie pójną głosować, że wybory to fikcja, że będzie wojna itp.”⁹⁴ Negatywne opinie wygłaszali, oprócz tzw. zwykłych obywateli, także ci, którzy współtworzyli ówczesny system społeczno-polityczny. Można w tym miejscu przywołać wypowiedź niejakiego Wojciecha Dubiela, który w rozmowie ze współmieszkańcami hotelu robotniczego (?) stwierdził, że „głosował nie będzie, gdyż nie ma na kogo” i jako funkcjonariusz ORMO nie zgadza się z tym stanem rzeczy⁹⁵. Natomiast źródło „Czarny” informowało o niewłaściwym zachowaniu Mariana Bilskiego, pracownika kombinatu, który należał do ZMP. W dniu 29 września miał się on wyrazić, że „wybory to lipa, gdyż i tak dadzą wypełnioną kartkę z nazwiskami, a gdybyś chciał przekreślić, to unieważnią głos, więc to człowiek czuje niechęć do takich wyborów”⁹⁶. O podobnej wypowiedzi Adama Kornackiego, pracownika Państwowego Przedsiębiorstwa Wyodrębnionego „Nowa Huta”, meldowało na początku października źródło „Zieliński”: „[...] z wyborów robią komedię, jaką świat nie widział, pchają ludzi do urn wyborczych jak bydło, a przecież wybory są uplanowane i wyniki ich już ustalone”⁹⁷. Utrzymane w takim tonie wypowiedzi stały w sprzeczności z informacjami, które trafiały np. do partyjnych sprawozdań i niekoniecznie w pełni odpowiadały rzeczywistości⁹⁸. Z tego punktu widzenia były więc dla rządzących nieocenione.

O tym, że nowohucka społeczność trafnie diagnozowała ówczesną sytuację polityczną i właściwie oceniła przedwyborcze działania władz jako manipulację, świadczyły np. komentarze na temat zaopatrzenia tamtejszych sklepów. I tak pojawienie się w sprzedaży dużej ilości mięsa oraz

⁹⁴ AIPN Kr, 021/3, Sprawozdanie dot. sytuacji przedwyborczej, 15 X 1952 r., s. 346.

⁹⁵ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 26 IX 1952 r., k. 310.

⁹⁶ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 29 IX 1952 r., k. 314.

⁹⁷ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 3 X 1952 r., k. 321.

⁹⁸ W sprawozdaniu podsumowującym działania organizacji partyjnej nowohuckiego kombinatu w okresie przedwyborczym napisano: „Lista kandydatów Fr[ontu] Nar[odowego] proponowanych przez Z[akładowy] K[omitet] W[yborczy] Fr[ontu] Nar[odowego] została przez załogę przyjęta ze zrozumieniem i entuzjazmem”. W podobnym tonie było utrzymane sprawozdanie z działalności OOP PZPR w Elektromontażu, jednym z przedsiębiorstw budujących Nową Hutę. Raportowano o bardzo dobrej postawie członków partii, którzy „każdą wolną chwilę” mieli wykorzystywać na agitację wyborczą. W dokumencie dowartościowywano także załogę, podkreślając, że do wyborów podeszła ona „w pełni uświadomiona”. O poparciu robotników dla działań ówczesnych władz miała świadczyć wysoka frekwencja podczas przedwyborczych wieców i masówek. Zob. AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Sprawozdanie Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, październik 1952 r., k. 302; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności OOP PZPR przy Elektromontażu, 18 X 1952 r., k. 327.

wędlin było interpretowane jako celowe posunięcie komunistów, którzy chcieli w ten sposób pozyskać robotników do głosowania na wskazanych przez partię kandydatów. Pod koniec sierpnia 1952 r. źródło „Jastrząb” meldowało: „[...] osobnik Gonciarz Stefan, czł[onek] ZMP (nie uczęszcza na zabrania) nieaktywny, zamieszkały w Nowej Hucie [...] pochodzenie robotnicze [...] wypowiadał się w gronie trzech osób, że obecnie to w sklepach jest dużo towarów, a nawet mięso i wędlina bez kartek, by tym samym podchlebić robotnikom, aby głosowali za wytypowanymi kandydatami, tak jak to było w pierwszych wyborach, wówczas było pod dostatkiem żywności, a po wyborach nic”⁹⁹.

Z próbą przekupienia społeczeństwa skojarzono dożynki zorganizowane latem 1952 r. Pojawiały się głosy takie jak wypowiedź Wojciecha Tomczyka, mieszkańca wsi Branice, że kosztami dożynek zostaną obciążeni wszyscy obywatele¹⁰⁰. Z kolei źródło „M” informowało, że niejaki Wieczorek, zatrudniony na stanowisku brygadzysty w Bazie Sprzętu w Nowej Hucie, stwierdził, „że na dożynki przydzielono 30 ton kielbasy, a po dożynkach będzie dalej po 10 dkg”¹⁰¹. Inny pracownik tego samego przedsiębiorstwa oświadczył, że „chciałby mieć te pieniądze, co wydają na propagandę dożynkową, a robotnikowi nie dają”¹⁰². Co ciekawe, tym samym robotnikom świadomość fałszu i manipulacji ze strony władz niekiedy wcale nie przeszkadzała. Z chłodną kalkulacją zamierzali korzystać z oferowanych z okazji dożynek profitów: „[...] wymienieni między sobą mówili, że warto będzie pójść na dożynki tam, [bo] można będzie jeszcze coś dostać”¹⁰³. Podobne postawy nieobce były części nowohuckiej młodzieży, co skwapliwie odnotowywali funkcjonariusze odbierający meldunki od swej agentury: „Inf[ormator] ps. »Scyzoryk« z dnia 5J IX [19]52 r. podaje, że na terenie Nowej Huty, w szczególności tam, gdzie

⁹⁹ AIPN Kr, 021/3, Meldunek sytuacyjny z 29 VIII 1952 r., k. 265. Funkcjonariusze UBP 15 października przeprowadzili rozmowę ostrzegawczą z Urszulą Kamińską, zatrudnioną w żłobku w Nowej Hucie. Była to konsekwencja jej wcześniejszych wypowiedzi, wskazujących na związek między poprawą zaopatrzenia ludności w żywność a zbliżającymi się wyborami: „[...] wymieniona wyrażała się do pracownik tamt[ejszego] żłobka, że dorsze i jeść dają, i w wyborach brać udział, Stalina chwalić” (*ibidem*, Meldunek dzienny za 15 X 1952 r. w związku z zabezpieczeniem akcji wyborczej, k. 351).

¹⁰⁰ Tomczyk, w przeszłości członek PSL, w rozmowie ze źródłem „S” stwierdził: „[...] na co to jest wszystko potrzebne, te całe dożynki, koszty tylko to my będziemy musieli pokryć” (*ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 4 IX 1952 r., k. 272).

¹⁰¹ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 6 IX 1952 r., k. 278. Niniejsza wypowiedź współbrzmiała z opiniami, które zakładały obniżenie się stopy życiowej robotników po przeprowadzonych wyborach sejmowych. Zob. *ibidem*, Meldunek specjalny z 22 IX 1952 r., k. 302.

¹⁰² *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny z 6 IX 1952 r., k. 278.

¹⁰³ *Ibidem*.

mieszka zgrupowana młodzież na osiedlu C-1, wypowiadają się, iż nadchodzące dożynki centralne to będzie raj dla młodzieży, będzie można w rzeczywistości ujrzeć prezydenta B[olesława] Bieruta, będzie można zabawić się w Krakowie, a nawet pojeść po uszy, gdyż tam będzie wszystko dowieziono”¹⁰⁴. Tego typu zachowania nie były jednak niczym niezwykłym. Stanowiły element całego rejestru zachowań, które w powojennej Polsce objawiały się w społecznych postawach przystosowania do ówczesnej rzeczywistości i oporu wobec niej¹⁰⁵.

Realizując zadania w zakresie ochrony wyborów, funkcjonariusze komunistycznej tajnej policji brali także udział w zabezpieczaniu operacyjnym uroczystości dożynkowych oraz spotkań mieszkańców z kandydatami na posłów. Z przeanalizowanej dokumentacji nowohuckiego UBP wynika, że w ich trakcie nie odnotowano żadnych incydentów¹⁰⁶. Nie jest wykluczone, że podczas takich spotkań dochodziło jednak do wygłaszania pojedynczych, krytycznych opinii w stosunku do rządzących. Pewnym tropem mogłby tu być – nie do końca jasny – przypadek

¹⁰⁴ *Ibidem*, Pismo szefa UBP Nowa Huta do naczelnika Wydziału Ogólnego WUBP, 5 IX 1952 r., k. 273.

¹⁰⁵ O problemie tym pisali np. Andrzej Friszke i Dariusz Jarosz. Zob. A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007; D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000.

¹⁰⁶ Na początku września 1952 r. zorganizowano w Nowej Hucie spotkanie przodowników pracy (budujących miasto i kombinat) z gospodarzami z okolicznych wsi. Impreza odbyła się w ramach uroczystości dożynkowych i w zamyśle władz miała na celu integrację dwóch środowisk – robotniczego i wiejskiego. Spotkanie zaliczono do udanych („odbywało się to w uroczystym nastroju”), a ochraniający spotkanie funkcjonariusze UBP nie zaobserwowali „żadnych wrogich wystąpień”. W dniu 15 października w sali teatru Nurt na nowohuckim os. B-1 odbyło się spotkanie pracowników kombinatu metalurgicznego z kandydatami na posłów: gen. Bolesławem Kieniewiczem, Jadwigą Kozłowską i Mieczysławem Dulianem. Do zabezpieczenia masówki, na której zgromadziło się ok. 500 osób, wyznaczono dwóch funkcjonariuszy miejscowego PUBP. Dzień później miało miejsce kolejne spotkanie kandydatów z robotnikami. Tym razem wzięło w nim udział ok. 200 pracowników zatrudnionych przy budowie portu rzeczno-górnego w Kujawach, dawnym przysiółku wsi Pleszów. Do ochrony imprezy ponownie oddelegowano dwóch funkcjonariuszy UBP. Zob. AIPN Kr, 021/3, Meldunek sytuacyjny z 6 IX 1952 r., k. 278; *ibidem*, Meldunek sytuacyjny z odbytej masówki na terenie Nowej Huty, 15 X 1952 r., k. 349; „Budujemy socjalizm”, 26 X – 1 XI 1952, s. 5; AIPN Kr, 021/3, Meldunek sytuacyjny do naczelnika Wydziału V WUBP, 16 X 1952 r., k. 352. Na marginesie można wspomnieć, że teatr Nurt był pierwszą tego typu placówką w Nowej Hucie. Jego zespół aktorski tworzyli robotnicy pracujący na dzień na nowohuckich placach budowy. Początki Nurtu wiązały się z przygotowaną na festiwal teatrów amatorskich sztuką pt. *Wodewil nowohucki*, która zdobyła nagrodę w eliminacjach powiatowych i wyróżnienie na etapie wojewódzkim. Odniesiony sukces niewątpliwie ułatwił dalszy rozwój placówki, która swą działalność zainaugurowała 15 VI 1952 r. Wystawiono wówczas przedstawienie pt. *Poemat pedagogiczny*. Zob. „Budujemy socjalizm”, 7–13 VII 1952; T. Gołaszewski, *Kronika Nowej Huty*, Kraków 1955, s. 373–374.

opisany przez sekretarza OOP PZPR ZIP Józefa Brzezonia. Działacz ten, charakteryzując nastroje ludności na podległym mu terenie, relacjonował: „Nastroje w odcinku wyznaczonym przez Obw[odowy] Kom[itet] Frontu Narodowego na ogół pozytywne, poza 1 kobietą, która ordynarnie się odniosła, trzaskając drzwiami”¹⁰⁷. Można domniemywać, że opisywana reakcja uczestniczki posiedzenia KFN (a może innego otwartego zebrania partyjnego?) dotyczyła kampanii wyborczej i ówczesnej polityki władz. Trudno określić, w jakim stopniu niniejszy przykład był reprezentatywny dla tamtego okresu, przeanalizowane dotąd przypadki pokazały bowiem, że ludność wolała wyrażać swoje obiekcje w sposób mniej formalny. Czyniono to raczej np. podczas prywatnych rozmów lub za pośrednictwem wspomnianej „szepotki”, gdyż obawiano się ewentualnych konsekwencji za publiczną krytykę komunistów¹⁰⁸. Wydaje się więc, że skala zdarzeń takich jak to, które opisał Brzezoń, nie była zbyt duża.

Nie ulega wątpliwości, że zagrożenie szykanami było całkiem realne, co znalazło potwierdzenie w sprawozdaniu szefa UBP w Nowej Hucie, pochodzącym z końca października 1952 r.¹⁰⁹ Dokument, będący podsumowaniem działań nowohuckiego aparatu bezpieczeństwa w zakresie ochrony wyborów do sejmu, stanowił jednocześnie świadectwo działań represyjnych, podejmowanych wówczas wobec społeczeństwa: „W okresie przedwyborczym UBP w Nowej Hucie ogólnie przeprowadził 16 aresztów, z których 8 aresztów przeprowadzono wyłącznie po linii działalności antywyborczej [...]”¹¹⁰. Można w tym miejscu dyskutować, czy 53 osoby, wobec których zastosowano środki w postaci zatrzymań, przesłuchań i rozmów profilaktycznych, to mała czy duża liczba. Jak wynikało z przedstawionych w dokumencie informacji, w ramach działań ochrony wyborów na 48 godzin zatrzymano 7 osób. Przesłuchano kolejnych 15, a rozmowami profilaktycznymi (których celem było spacyfikowanie rozpracowywanych) objęto 31 osób. O wiele ciekawsze były dane szczegółowe uwzględniające

¹⁰⁷ AN Kr, KF PZPR HiL, 29/2484/52, Protokół posiedzenia sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, październik 1952 r., k. 306.

¹⁰⁸ Oceny prezentowane przez partyjnych działaczy w związku ze zbliżającymi się wyborami mówiły raczej o przychylnych nastrojach lokalnej społeczności. Według tych relacji chłopcy z okolicznych wsi brali „żywy udział” w dyskusjach o kandydatach na posłów i otwarcie przedstawiali swoje trudności i problemy (*ibidem*, k. 306a).

¹⁰⁹ Na podstawie zgromadzonych materiałów można założyć, że działania funkcjonariuszy objęte niniejszym sprawozdaniem były prowadzone co najmniej od drugiej połowy sierpnia do dnia wyborów, tj. do 26 X 1952 r.

¹¹⁰ Formą prześladowań zastosowaną wobec wspomnianej ósemki aresztowanych było przekazanie ich spraw do krakowskiej komórki Komisji Specjalnej do Walk z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Zob. AIPN Kr, 021/3, Pismo szefa PUBP w Nowej Hucie (Sprawozdanie z pracy aparatu UBP Nowa Huta nad ochroną wyborów), 28 X 1952 r., k. 393.

pochodzenie społeczne represjonowanych. Z zestawienia, które sporządzili funkcjonariusze nowohuckiego UB, wynikało, że ze wspomnianych 53 osób najliczniejszą grupę stanowili chłopi: 19 gospodarzy i 4 kułaków (chłopów zamożnych), 14 osób miało się legitymować pochodzeniem inteligenckim. Wśród poddanych opresjom znalazło się także 10 robotników oraz 6 osób ze środowiska drobnomieszczańskiego. Pamiętając o specyfice nowohuckiego terenu (wielki plac budowy i sąsiedztwo terenów wiejskich), należy zauważyć, że chłopi i robotnicy w gronie represjonowanych osób stanowili zdecydowaną większość (62,3 proc.). Aparat bezpieczeństwa, realizując zadania PZPR, występował więc przeciwko tym, którzy w propagandowym przekazie stanowili podstawę systemu komunistycznego. Było to wielce wymowne¹¹¹.

Przejawem ówczesnej rzeczywistości politycznej było tzw. głosowanie bez skreśleń. Wrzucenie 26 października 1952 r. kartki do głosowania do urny wyborczej przy jednoczesnej rezygnacji z pójścia „za parawan” stało się udziałem sporej większości wyborców. Czasami dochodziło jednak do sytuacji, które różniły się od dopuszczonego przez komunistów schematu zachowań wyborczych¹¹². Pod tym względem nowohuckie realia nie odbiegały od ogólnopolskiego wzorca, czego potwierdzeniem było cytowane wcześniej sprawozdanie szefa UBP, mjr. Siemka: „Jak wynika z oceny nastrojów głosujących, to był on dodatni i w kilku jedynie wypadkach głosujący szli za parawan, wszyscy inni zaś jawnie głosowali”¹¹³.

Ocena wyborów przez nowohuckie czynniki partyjne i władze bezpieczeństwa

Według oficjalnego komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej wydanego 28 października 1952 r. (który dzień później ukazał się w „Gazecie Krakowskiej”) na listę Frontu Narodowego oddano 99,8 proc. z ogólnej liczby 15 491 170 ważnych głosów. Na terenie Krakowa, do którego zaliczano Nową Hutę, odsetek głosów oddanych na listę FN miał wynieść 99,9 proc. Wszyscy kandydaci na posłów i zastępców posłów uzyskali wymaganą przez ordynację wyborczą większość głosów i zostali wybrani na stanowiska w sejmie, o które się ubiegali¹¹⁴.

¹¹¹ *Ibidem*, k. 395.

¹¹² Przykłady takich niekonwencjonalnych zachowań wyborców, wymagających niewątpliwie dużej odwagi cywilnej, przytaczał Andrzej Zaćmiński (A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 474–475).

¹¹³ AIPN Kr, 021/3, Pismo szefa PUBP w Nowej Hucie (Sprawozdanie z pracy aparatu UBP Nowa Huta nad ochroną wyborów), 28 X 1952 r., k. 394.

¹¹⁴ „Gazeta Krakowska”, 29 X 1952.

Po zakończonej kampanii wyborczej i przeprowadzonym głosowaniu w Nowej Hucie przyszedł czas na podsumowania. Analizy swych działań na podległym terenie dokonały powiatowe władze partyjne, które omówieniem kwestii wyborczych zajęły się na posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR Nowa Huta 6 listopada 1952 r. Podstawą dyskusji było niemal trzydziestostronicowe opracowanie zatytułowane „Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty”¹¹⁵. Zamieszczono w nim wiele istotnych informacji związanych z działalnością tamtejszych organizacji partyjnych, pracą agitatorów, działaczy młodzieżowych z ZMP, postawami ludności czy rysem społeczno-politycznym terenu. Z jednej strony było to przecież „nowo powstałe pierwsze socjalistyczne miasto”, ale i gromady wiejskie, w których „środowiska ludzi z byłego PSL-u dawały znać o sobie i uprawiały wrogą propagandę”¹¹⁶.

Analizując przebieg kampanii wyborczej i samych wyborów, pozytywnie oceniono pracę komisji wyborczych: „Praca Komisji Wyborczych na naszym terenie była na ogół niezła, wszystkie Komisje przez cały czas swojego urzędowania, tak w okresie sprawdzania list, jak i w dniu wyborów, pracowały w pełnym składzie, czuły odpowiedzialność za sprawne przeprowadzenie wyborów”. Dostrzegano przy tym błędy i nieprawidłowości w działaniu struktur wyborczych, z których można wymienić przypadki niewłaściwego zachowania członków, a nawet przewodniczących komisji. W rezultacie mogło dochodzić do ich usuwania. Tak się stało w przypadku komisji obwodowych działających w Luboczy i Branicach: „Jednak w toku kampanii wyborczej musieliśmy zmienić kilku członków Komisji, a nawet przewodniczących, takich jak tow. Przenies [?] Jan z[e] 179 Obwodu z Luboczy za pijaństwo i podrywanie autorytetu swojego jako przewodniczącego, Patelę Jana za rozbijacką robotę na Obwodzie 177 w Branicach, który swoją rozbijacką robotą spowodował to, że cała gromada go nie lubiła, wszystkich na gromadzie uważał za wrogów, a jak się okazało, to on chodził po gromadzie i mówił, że teraz mu jest dobrze, bo jest w partii, a później mu będzie lepiej, bo ma znajomych w Ameryce”¹¹⁷.

Warto podkreślić, że nowohuckie władze partyjne dobrze oceniały działania miejscowego aparatu bezpieczeństwa: „Jeżeli chodzi o pracę Urzędu Bezpieczeństwa w kampanii wyborczej na naszym terenie, to trzeba stwierdzić, że wykazał on dużo ofiarności, poczucia odpowiedzialności i zdyscyplinowania, zabezpieczając wszystkie obiekty przemysłowe,

¹¹⁵ AN Kr, KD PZPR NH, 29/2391/78, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie Nowej Huty, 6 XI 1952 r., k. 235–262.

¹¹⁶ *Ibidem*, k. 235–236.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 251.

gdzie bez przerwy z obiektów [funkcjonariusze] nie schodzili w okresie zabezpieczenia. W dużej mierze pomogli KP rozpoznać teren, wykrywając wroga i trafnie go bijąc, co poważnie wpłynęło na zahamowanie organizowania słuchania radia imperialistycznego i tłumienia wrogię propagandy”¹¹⁸. Nieco słabiej w ocenie kierownictwa KP PZPR Nowa Huta wypadały działania służb milicyjnych: „Natomiast w MO, mimo wielkiego wysiłku, oddania i ofiarności, praca w kampanii wyborczej była nieco odpolityczniona. Brak było dostatecznego rozeznania terenu od strony działalności wroga, a niektóre wrogie wystąpienia próbowano nawet tłumaczyć przypadkowością, jak to było na [osiedlu] C-1 z oblaaniem agitatorów kawą wrzącą”. Jednak mimo tych zastrzeżeń pracę funkcjonariuszy milicji ostatecznie oceniono pozytywnie¹¹⁹.

Dobre oceny wystawiono także organizacjom partyjnym, które w tamtym czasie działały w Nowej Hucie: „Reasumując to wszystko, trzeba stwierdzić, że kampania wyborcza poważnie przyczyniła się do uaktywnienia organizacji partyjnych i wzmocnienia więzi z masami. Głębiej doprowadziliśmy hasła partii do mas”¹²⁰.

Podkreślano również ważną rolę agitatorów w osiągnięciu zwycięstwa wyborczego: „Nie było w zasadzie ani jednego mieszkańca miasta Nowa Huta ani wsi, do którego nie dotarłby agitator, to też poważnie zmieniło nastroje, szczególnie na okolicznych wsiach, gdzie w wielu wypadkach mieszkańcy prosili, aby do nich częściej zaglądać z dobrym słowem, występem i filmem”. Doceniano partyjnych aktywistów, często przecież młodych ludzi, a jednocześnie sygnalizowano braki na polu propagandy: „Agitacja była jeszcze niedostatecznie upolityczniona, często formalna i powierzchowna, za mało pokazywaliśmy perspektyw przyszłości”¹²¹. Ten wniosek stanowił potwierdzenie, że część społeczeństwa podchodziła z niechęcią i nieufnością do rządzących Polską komunistów.

Zwracano także uwagę na słabe efekty przeglądu szeregów partyjnych: „Niedostatecznie oczyściliśmy swoje szeregi z elementów przypadkowych”. Wskazywano przy tym na zbyt małą aktywizację organizacji masowych i komitetów blokowych¹²².

Wnioski w sprawie kampanii wyborczej sformułowało również kierownictwo nowohuckiej tajnej policji. Jak *post factum* meldował swym zwierzchnikom szef tamtejszego UBP mjr Siemek, głosowanie na terenie Nowej Huty rozpoczęło się o godz. 6.00. Pierwsze godziny przyniosły

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 254.

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 254–255.

¹²⁰ *Ibidem*, k. 259.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*.

wysoką frekwencją, którą odnotowano we wszystkich komisjach obwodowych. Miała ona zmniejszyć się około godz. 13.00, by wzrosnąć w godzinach wieczornych, po zakończeniu pracy przez robotników z późniejszych zmian. Głosowanie zakończono o godz. 22.00. Co ciekawe, w sześciu komisjach obwodowych, które znajdowały się na terenach wiejskich, stuprocentową frekwencję osiągnięto już między godz. 18.00 a 19.00. W przypadku dwóch komisji obwodowych zlokalizowanych na terenie Nowej Huty obliczanie głosów zakończono dopiero w dniu następnym o godz. 11.00. Jak podawał szef nowohuckiego UB, stało się tak „skutkiem przerabiania list wyborczych”. Można przypuszczać, że problemy, o których pisał mjr Siemek, stanowiły konsekwencję wspomnianego wcześniej nieporządku organizacyjnego związanego z ewidencją ludności. Po zakończeniu liczenia głosów w ostatnich komisjach materiały wyborcze przewieziono z Nowej Huty do Krakowa¹²³.

Zabezpieczenie operacyjne wyborów prowadzone przez funkcjonariuszy UB, milicjantów oraz członków ORMO oceniono pozytywnie. Major Siemek raportował do Krakowa: „Ocena całokształtu pracy Aparatu Bezpieczeństwa, tak UB, jak i MO, na naszym terenie nad ochroną wyborów jest dodatnia i nie spostrzeżono niedociągnięć po tej linii, względnie odchyłeń od uprzednio przygotowanych planów zabezpieczenia”¹²⁴.

Zakończenie

Kwerenda materiałów partyjnych oraz dokumentacji wytworzonej przez komunistyczny aparat represji potwierdziła, że ówczesne władze, przygotowując się w rejonie Nowej Huty do sejmowych wyborów, działały w sposób dwutorowy¹²⁵. Z jednej strony była sfera jawna, na którą składały się m.in. zatwierdzanie zakładowych komórek Frontu Narodowego, propaganda i agitacja wyborcza i za którą odpowiadała organizacja partyjna nowohuckiego kombinatu, z drugiej zaś – działania niejawne, za którymi stał UB w Nowej Hucie. Tamtejsi funkcjonariusze, prowadząc czynności operacyjne w zakresie ochrony wyborów, korzystali z pracy podległej sobie agentury.

Wybory do sejmu, jakie odbyły się w październiku 1952 r., rozpoczęły serię głosowań w PRL będących zaprzeczeniem takich pojęć, jak wolność i demokracja. Wartości te, w postaci haseł propagandowych, odmieniano wówczas przez wszystkie przypadki. Próbowano przy tym zbudować fał-

¹²³ AIPN Kr, 021/3, Pismo szefa PUBP w Nowej Hucie (Sprawozdanie z pracy aparatu UBP Nowa Huta nad ochroną wyborów), 28 X 1952 r., k. 394.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 395.

¹²⁵ Podobnie działało się na obszarze całego państwa. Zob. A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 510–511.

szywy obraz wolnego i demokratycznego państwa pozostającego pod rządami komunistów. Brak alternatywy wyborczej, czego jaskrawy przykład stanowiły listy, na których liczba kandydatów była równa liczbie przyszłych posłów, niewątpliwie został dostrzeżony przez polskie społeczeństwo. Jak wykazała analiza dokumentów nowohuckiego UB, analogiczne wnioski wyciągali także mieszkańcy powstającej Nowej Huty oraz miejscowości bezpośrednio sąsiadujących z placem wielkiej budowy. Rozbieżności między obrazem propagandowym a ówczesną rzeczywistością społeczną widoczne były również w materiałach organizacji partyjnej nowohuckiego kombinatu. Komuniści do sejmu faktycznie „wybrali, kogo chcieli”, a ich zwycięstwo stanowiło element zniewolenia polskiego społeczeństwa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

Archiwum Narodowe w Krakowie (AN Kr).

Źródła publikowane

Rocznik statystyczny Miasta Krakowa 1945–1960, Kraków 1961.

Stalin J., *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1954.

Akty prawne

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie zmiany granic miasta Krakowa, DzU 1950, nr 57, poz. 508.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 października 1948 r. o zmianie granic miasta Krakowa, DzU 1948, nr 53, poz. 418.

Uchwała nr 205 Rady Ministrów z dnia 17 marca 1951 r. w sprawie utworzenia dzielnicy Nowa Huta w m. Krakowie, MP 1951, nr 43, poz. 544.

Prasa

„Budujemy Socjalizm” 1952

„Gazeta Krakowska” 1952

Opracowania

Binek T., *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Kraków 2009.

Choma M., *Huta im. Tadeusza Sendzimira S.A. w Krakowie 1949–1999*, Kraków 1999.

Chwalba A., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1945–1989*, t. 6, Kraków 2004.

- Chumiński J., „Kadry decydują o wszystkim”. Nowa inteligencja w przemyśle polskim (1945–1956), Wrocław 2021.
- Drabik S., *Bezpieka i partia wobec wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. w województwie krakowskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1 (11).
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., Wenklar M., *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2009.
- Friszke A., *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Gołaszewski D., *Wizerunek agitatorów domowych ZMP w społecznym odbiorze wyborów 1952 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000.
- Gołaszewski T., *Kronika Nowej Huty*, Kraków 1955.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000.
- Jarosz D., Pasztor M., *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995.
- Paduchowski W., *Nowa Huta nieznaną i tajną. Obraz miasta w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej (1949–1956)*, Kraków 2014.
- Ptak J.P., *Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego (1945–1956)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 41.
- Rochatka T., *Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 2 (18).
- Salwiński J., *Obszar historyczny Nowej Huty* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód. Materiały konferencyjne, 13–15 marca 1997*, Kraków 1997.
- Sibila L.J., *Dzieje nowohuckiego kombinatu w latach 1949–1958* [w:] *Kryptonim „Gigant”. Dzieje nowohuckiego kombinatu w latach 1949–1958*, Kraków 2008.
- Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018.
- Siedziako M., *Przygotowanie wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 roku jako element procesu sowyetyzacji Polski po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144, z. 4.
- Skobelski R., „Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”. *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28).
- Szpytma M., *ZSL w województwie krakowskim (1949–1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013.
- Wojśław J., *Kampania propagandowa towarzysząca wyborom do sejmu z 26 października 1952 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2010, nr 9.

„Kogo będą chcieli wybrać, to wybiorą, czy my będziemy głosować, czy nie”...

Wolsza T., Zaćmiński A., *Ludzie listy piszą... Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013.

Zaćmiński A., „Identyfikacja wroga” w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.

Zaćmiński A., *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL I kadencji z 1952 r. Studium totalitarnej elekcji parlamentarnej*, Bydgoszcz 2020.

Streszczenie: W artykule został poruszony temat wyborów do Sejmu PRL, które odbyły się 26 października 1952 r. i rozpoczęły serię głosowań w Polsce „ludowej” będących zaprzeczeniem takich pojęć, jak wolność i demokracja. Podjęto próbę analizy działań Komitetu Zakładowego PZPR Kombinatu Nowa Huta oraz funkcjonariuszy tamtejszego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, prowadzonych w ramach przygotowania i ochrony wyborów w Okręgu nr 58, który obejmował Kraków-Miasto i Nową Hutę.

W odniesieniu do działań hutniczej organizacji partyjnej omówiono m.in. powstanie Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego oraz jego struktur na poszczególnych wydziałach kombinatu. Analizie poddano sferę propagandy i reakcji pracowników huty oraz społeczeństwa nowohuckiego na pracę agitatorów wyborczych.

Postawy mieszkańców w kontekście zbliżających się wyborów i kampanii wyborczej znajdowały się także w obszarze zainteresowania komunistycznej tajnej policji. Z tego względu w artykule poddano analizie działania nowohuckiego aparatu bezpieczeństwa w zakresie poszukiwania tzw. wroga. Scharakteryzowano pracę UBP, polegającą m.in. na monitorowaniu meldunków związanych z zakłócaniem porządku publicznego czy kontaktach funkcjonariuszy z podległą im agenturą.

W ostatniej części artykułu została przedstawiona ocena wyborów dokonana przez nowohuckie czynniki partyjne i tamtejsze władze bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: wybory do Sejmu PRL, służby specjalne PRL, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Nowa Huta, PZPR

Paweł Mazur (ur. 1980) – doktor nauk humanistycznych, historyk, polonista, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Krakowie. Zajmuje się m.in. historią PZPR z uwzględnieniem woj. krakowskiego oraz dziejami opozycji antykomunistycznej w PRL. Autor książki pt. *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina (1956–1970)*.

“Whom They Want to Elect They Will Elect, Whether We Will Vote or Not” – the 1952 Sejm Elections in Nowa Huta in the Light of Party Documents and Security Office Materials

Abstract: The article deals with the elections to the Sejm of the Polish People's Republic, which took place on 26 October 1952 and which began a series of elections in the Polish People's Republic that contradicted concepts such as freedom and democracy. An attempt is made to analyse the activities the PZPR Works Committee of the Nowa Huta metallurgical plant and the officers of the local Public Security Office carried out in the preparation and protection of the elections in District No. 58, which included the city of Cracow and Nowa Huta.

With regard to the activities of the party organisation at the metallurgical plant, the establishment of the Company Election Committee of the National Front and its structures in the various departments of this industrial combine were discussed. The sphere of propaganda and the reaction of the workers of the steelworks and the society of Nowa Huta to the work of election agitators is analysed.

The attitudes of residents in the context of the upcoming elections and during the election campaign were also in the area of interest of the communist secret police. For this reason, the article analyses the activities of the Nowa Huta security apparatus in the search for the so-called enemy. The work of the UBP (Public Security Office) was characterised, which involved, among other things, the monitoring of reports related to public order disturbances or the officers' contacts with subordinate agents.

The last part of the article presents an assessment of the elections by Nowa Huta party functionaries and the local security authorities.

Keywords: elections to the Sejm of the Polish People's Republic, special services of the Polish People's Republic, Public Security Office, Nowa Huta, PZPR (Polish United Workers' Party)

Paweł Mazur (b. 1980) – PhD in humanities, historian, Polish teacher, employee of the Cracow Branch Office of National Education Office of IPN. His research interests include the history of the Polish United Workers' Party (PZPR), including in Cracow Province, and the history of anti-communist opposition in the Polish People's Republic. Author of the book entitled *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina (1956–1970)* [The Polish United Workers' Party in the Lenin Steelworks Combine (1956–1970)].

Tomasz Krok

<https://orcid.org/0000-0003-3258-0540>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie

STUDIUM AGENTA CELNEGO NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ INWIGILACYJNYCH BYŁEGO OFICERA KONTRWYWIADU AK JULIUSZA WILCZURA- -GARZTECKIEGO WOBEC KPT. JERZEGO LEWSZECKIEGO (CZĘŚĆ II)

„Grupę Lewszecki–Skowron” – jak określano ją w materiałach ze śledztwa – rozbito, ponieważ schwytano osoby związane z amerykańskimi ośrodkami wywiadowczymi w Niemczech Zachodnich, wysłane do Polski w celach szpiegowskich. Chodzi tu o dwóch uciekinierów z kraju – Stanisława Rajkowskiego (przybył wraz z Lewszeckim) i Jerzego Pałkę. Urodzony w 1927 r. Rajkowski w czasie okupacji był członkiem AK (Podokręg Warszawa-Wschód, Obwód Siedlce, Placówka Domanice). Po wojnie się ukrywał, ujawnił po ogłoszeniu amnestii w 1947 r. W 1948 r. został powołany do LWP. Ukończył szkołę podoficerską oraz kurs specjalistów morskich (specjalność sternik nawigator)¹, następnie krótko służył w jednostce morskiej Wojsk Ochrony Pogranicza, gdzie zajmował stanowisko dowódcy oddziału patrolowego. Od 1950 r. pracował jako marynarz cywilny pływający na statku „Bytom”, należącym do floty Polskiej Marynarki Handlowej. W czerwcu 1952 r. podczas pobytu w porcie w Szwecji zwrócił się do tamtejszych władz z prośbą o udzielenie mu azylu politycznego. Po spędzeniu miesiąca w szwedzkim obozie dla uciekinierów w Landskronie wyjechał do Niemiec Zachodnich. Wstąpił do kompanii wartowniczej Labor Service Center w Zeilsheim

¹ S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu zniewoleniu*, Siedlce 2001, s. 6–7.

k. Frankfurtu nad Menem, którą dowodził oficer polskiego pochodzenia o nazwisku Piotrowski². Po rocznej służbie, we wrześniu został skierowany do amerykańskiej bazy Camp King. Zaproponowano mu tam pracę wywiadowczą, na co przystał. Został przeszkolony w dziedzinie prowadzenia wywiadu³.

Jerzy Pałka był żołnierzem LWP powołanym 15 kwietnia 1952 r. do jednostki wchodzącej w skład Wojskowego Korpusu Górniczego, stacjonującej na terenie Radzionkowa. W połowie sierpnia 1952 r., po uzyskaniu przepustki na ślub kolegi, postanowił zbiec przez Czechosłowację do Niemiec Zachodnich⁴. Tam, podobnie jak Rajkowski, dołączył do kompanii wartowniczej amerykańskiej armii, skąd trafił do ośrodka Camp King, gdzie został zwerbowany i przeszkolony do pracy wywiadowczej na terenie kraju. W Polsce znalazł się na początku października 1953 r. Przybył tą samą drogą, co miesiąc później Lewszecki i Rajkowski. Został zatrzymany na początku listopada 1953 r.⁵ za sprawą donosu informatora o ps. „Alek”, którego próbował zwerbować⁶.

Zarówno Rajkowskiego, jak i Pałkę Lewszecki miał spotkać właśnie podczas pobytu w amerykańskiej bazie Camp King w Niemczech Zachodnich w Oberursel. W areszcie utrzymywał, że Rajkowskiego bliżej nie znał i nic o nim nie mógł powiedzieć, na Pałkę zaś natrafił w amerykańskiej bazie w Monachium, gdzie przesłuchiwał go jako uciekiniera z Polski. Zdaniem Lewszeckiego był on inteligentny, jednak nie nadawał się do prowadzenia wywiadu w kraju. Amerykanie mieli inne zdanie i skierowali Pałkę na szkolenie do ośrodka w Oberursel⁷.

² W oddziałach Labor Service służył także polski historyk emigracyjny Aleksander Blum, w którego wspomnieniach także pojawia się nazwisko tego oficera: „Służbę [...] rozpocząłem pod dowództwem ppłk. Stefana Piotrowskiego, był niezwykle zdolną i barwną osobistością z Oddziałów Wartowniczych” (A. Blum, *Moja zimna wojna. Wspomnienia emigracyjne*, Londyn 1984, s. 38). Informacje o płk. Piotrowskim znajdują się również w opracowaniach MBP. Zob. AIPN, 01299/74, Zbiór informacji i notatek dot. kompanii wartowniczych, obozów oraz urzędów i instytucji na terenie NRF i Austrii z lat 1953–1956, k. 8–9.

³ Rajkowski twierdził, że podjął działalność wywiadowczą „na rzecz Oddziału II Rządu RP na emigracji w Londynie” (S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu...*, s. 8).

⁴ AIPN, 0330/250/1, Akta śledztwa prowadzonego przeciwko Jerzemu Władysławowi Andrzejowi Pałce w sprawie przekazywania wywiadowi amerykańskiemu informacji stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Pałki, 30 VI 1954 r., k. 54.

⁵ *Ibidem*, Postanowienie o zatrzymaniu Jerzego Pałki s. Jana, 3 XI 1953 r., k. 8.

⁶ AIPN, 0297/43/15, Niektóre rozpracowania związane z działalnością ośrodka wywiadu amerykańskiego Camp King w Niemczech Zachodnich. Sprawa Rajkowskiego i Pałki. Likwidacja grupy Lewszecki–Skowron, Warszawa 1955 r., k. 17–19.

⁷ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 IV 1954 r., k. 89–91.

Rajkowskiego ujęto na początku grudnia 1953 r. przy próbie przekroczenia granicy Czechosłowacji z NRD i deportowano do Polski⁸. W zeznaniach Rajkowskiego⁹ oraz Pałki¹⁰ złożonych oficerom MBP powtarzało się nazwisko „przedwojennego oficera – Lewszeckiego”¹¹. Umożliwiło to szybką identyfikację tego ostatniego, której dokonano na podstawie pozyskanych akt wojskowych sprzed 1939 r. Informacje w nich zawarte pozwoliły ustalić adres matki Lewszeckiego, która mieszkała w Toruniu. To właśnie tam pod koniec 1953 r. Lewszecki wysłał Zofię Czołosińską, aby przekazała napisany przez niego list. Czołosińska nie zorientowała się, że dom był objęty nadzorem UB¹². Śledczy MBP szybko ustalili adres kryjówki Lewszeckiego w Podkowie Leśnej. Nie zdecydowano się jednak na natychmiastowe rozbitcie jego „grupy”. Początkowo postanowiono skompletować informacje o Czołosińskiej, dzięki czemu dowiedziano się, że utrzymuje ona kontakty z Erykiem Skowronem, już wcześniej będącym pod obserwacją służb ze względu na podejrzenia o „działalność antypaństwową” na Śląsku¹³.

Do aresztowania Lewszeckiego postanowiono wykorzystać operacyjnie Jerzego Pałkę¹⁴. Do mieszkania Czołosińskiej wysłano informatora o ps. „Jagoda”, który przedstawił się jako wysłannik Pałki. Miał on spre-

⁸ AIPN, 01286/2330/D, Raport o zakończeniu sprawy operacyjnej obserwacji nr 899 krypt. „Pasażer” dot. byłego agenta wywiadu USA Stanisława Rajkowskiego, k. 11.

⁹ Rajkowski po latach opisał tortury, jakim był poddawany w czasie przesłuchania w WUBP w Gdańsku (m.in. przez por. Jana Fijałkowskiego): „Całodobowe przesłuchania, znęcania się fizyczne i psychiczne, pozbawienia snu i posiłków stawały się wyjątkowo trudne do zniesienia. Różne były metody, jakie stosowano, aby rozpracować i złamać więźnia. Jedną z tych, które dobrze poznałem, było siedzenie na stołku w pozycji nieruchomej *non stop*, w dzień i w nocy. Prowadziło to do puchnięcia ciała od pasa w dół” (S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu...*, s. 21–22). Zob. także AIPN, 0330/256/9, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Rajkowskiego, 19 XII 1953 r., k. 34–35.

¹⁰ AIPN Ka, 02/645/7, Sprawa operacyjna dot. Jerzego Władysława Pałki *vel* Kamińskiego, Notatka dot. Jerzego Pałki, 18 XI 1953 r., k. 123.

¹¹ AIPN, 0330/256/9, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Rajkowskiego, 19 XII 1953 r., k. 32–36.

¹² AIPN, 0297/43/15, Niektóre opracowania związane z działalnością ośrodka wywiadu amerykańskiego Camp King w Niemczech Zachodnich. Sprawa Rajkowskiego i Pałki. Likwidacja grupy Lewszecki–Skowron, Warszawa 1955 r., k. 32–33.

¹³ AIPN, 01224/1032/J, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 18–19.

¹⁴ „Na podstawie zeznań aresztowanego przez WUBP w Stalinogrodzie Pałki Jerzego i odpowiednich kombinacji operacyjnych w dniu 17 marca 1954 r. został aresztowany agent wywiadu amerykańskiego Lewszecki Jerzy oraz Czołosińska Zofia i Szczepański Feliks, którzy ukrywali go w swoim mieszkaniu na terenie Podkowy Leśnej” (AIPN, 0330/256/2, Plan operacyjno-śledczych przedsięwzięć z maja 1954 r., k. 151).

parowany na potrzeby prowokacji list podpisany przez Pałkę, w którym ten ostatni rzekomo prosił Lewszeckiego o natychmiastową pomoc finansową. W rozmowie z Czołosińską „Jagoda” utrzymywał, że adres kryjówki otrzymał od „centrali”. „Emisariusz Bąkiewicz” zgodził się zatem na spotkanie. W opracowaniu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, w części dotyczącej rozbitcia „grupy Skowrona–Lewszeckiego” napisano: „Przy zetknięciu z Lewszeckim »Jagoda« zachował się ściśle według otrzymanych zadań, co doprowadziło do szczerzej rozmowy. Lewszecki powiedział mu, że przez cały czas przebywa u Czołosińskiej i jeszcze będzie u niej przebywać przez miesiąc, gdyż nigdzie nie może wychodzić z uwagi na operowaną nogę. Omawiając sprawę Pałki, powiedział, że czasowo z uwagi na stan zdrowia nie może spotkać się z nim, a żądane pieniądze prześle w późniejszym czasie”¹⁵. Na koniec rozmowy uzgodniono, że środki Lewszecki przekaze za pośrednictwem swoich współpracowników. Po zaaranżowanym spotkaniu prowadzący sprawę funkcjonariusze Departamentu I MBP (kontrwywiadu) postanowili w połowie marca 1954 r. aresztować „Emisariusza Bąkiewicza” oraz jego współpracowników i osadzić ich na czas śledztwa w więzieniu mokotowskim¹⁶.

Na początku lutego 1954 r., przy okazji ujęcia Pałki oraz Rajkowskiego, aresztowano także innego dezertera – Józefa Babiara, który uciekł z kraju w marcu 1952 r., a 28 lipca 1953 został przetrzucony z RFN do Polski jako agent wywiadu amerykańskiego. Jego zeznania nie wniosły jednak nic nowego do sprawy Lewszeckiego, potwierdził on jedynie informacje z przesłuchań Rajkowskiego oraz Pałki. „Operacyjne wykorzystanie Babiara nie wchodziło w ogóle w grę, z uwagi na wyjątkowo wąski zakres jego zadań, jak również z powodu jego warunków subiektywnych – niskiego poziomu ogólnego, podrzędnej pozycji w ośrodku itd.”¹⁷.

Paweł Skubisz, pisząc o aresztowaniach żołnierzy z kompanii wartowniczych, zauważył: „[...] istotnym czynnikiem ważącym na potrzeby inwigilacji kompanii wartowniczych było przekonanie funkcjonariuszy

¹⁵ AIPN, 0297/43/15, Niektóre rozpracowania związane z działalnością ośrodka wywiadu amerykańskiego Camp King w Niemczech Zachodnich. Sprawa Rajkowskiego i Pałki. Likwidacja grupy Lewszecki–Skowron, Warszawa, 1955 r., k. 37.

¹⁶ Eryka Skowrona aresztowano dopiero 27 III 1954 r. (*ibidem*, k. 37–39; AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, k. 25; AIPN, 0330/256/3, Akta śledztwa w sprawie działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego prowadzonego przeciwko Erykowi Skowronowi).

¹⁷ AIPN, 0297/43/15, Niektóre rozpracowania związane z działalnością ośrodka wywiadu amerykańskiego Camp King w Niemczech Zachodnich. Sprawa Rajkowskiego i Pałki. Likwidacja grupy Lewszecki–Skowron, Warszawa, 1955 r., k. 30.

komunistycznej policji politycznej o zagrożeniu działalnością wywiadowczą ze strony żołnierzy tych formacji lub najbliższych członków ich rodzin na rzecz państw zachodnich. [...] W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych okazało się, że obawy służb bezpieczeństwa, dotyczące zagrożenia wywiadowczego ze strony żołnierzy kompanii wartowniczych, miały bardzo realny wymiar. Tylko w latach 1952–1955 zatrzymano i osądzono ośmiu żołnierzy tych oddziałów, podejrzewanych o pracę na rzecz wywiadu amerykańskiego¹⁸.

* * *

Agent celny o ps. „Natan”, czyli Juliusz Wilczur-Garztecki, został skierowany do celi Jerzego Lewszeckiego dzień po zatrzymaniu tego ostatniego – 18 marca 1954 r. Aresztowany przedstawił się Garzteckiemu jako „agent wywiadu amerykańskiego”, opowiedział też nieprawdziwą historię o walce, która wywiązała się pomiędzy nim a żołnierzami sowieckimi przy granicy z NRD. W jej wyniku Lewszecki miał zostać postrzelony, lecz zdołał zabić co najmniej pięciu wrogów. Swoją podróż w Podkowie Leśnej przedstawił jako „rekonwalescencję u swojej narzeczonej” – Czołosińskiej¹⁹. Najprawdopodobniej kłamstwa te miały na celu jedynie dezinformowanie „Natana”, gdyż podczas przesłuchania 20 marca Lewszecki dokładnie opisał sposób swojego przejścia przez granicę, który pokrywał się z zeznaniami (a także późniejszymi wspomnieniami) Stanisława Rajkowskiego²⁰. Być może była to próba sprawdzenia, czy do celi nie została podstawiona agentura. Jeżeli tak, to nieskuteczna, ponieważ kpt. Jan Dyduch, oficer śledczy Wydziału II Departamentu V MBP, podczas przesłuchań w ogóle nie podjął tych wątków. Już pierwszego dnia Lewszecki miał dać Garzteckiemu do zrozumienia, iż jest pewny,

¹⁸ W cytowanym przez Skubisza dokumencie (AIPN, 01299/143, Informacja nr 27, Kompanie wartownicze przy Armii USA w Europie, 1955 r., k. 30) wymieniono nazwiska zatrzymanych żołnierzy kompanii wartowniczych. Oprócz wspomnianych Lewszeckiego, Pałki oraz Babiara byli to: Michał Barański, Bolesław Eiben, Ryszard Wróbel, Czesław Biardzki oraz Jerzy Rybak. Co ciekawe, w informacji tej pominięto Stanisława Rajkowskiego (P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej* [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016, s. 235, 243–244).

¹⁹ Czołosińska w czasie przesłuchań zeznała, że Lewszecki proponował jej małżeństwo, czego jednak „nie traktowała poważnie” (AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanej Zofii Czołosińskiej, 12 II 1955 r., k. 182).

²⁰ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 20 III 1954 r., k. 25–27; AIPN, 0330/256/9, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Rajkowskiego, 19 XII 1953 r., k. 32–34; S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu...*, s. 9–13.

że zostanie skazany na karę śmierci, dlatego też w czasie przesłuchań miał mówić tylko „to, co MBP już wie – gdyż nie ma sensu zaprzeczać – ale nic ponad to”²¹. Według tego samego raportu „Natana” Lewszecki zdawał sobie sprawę, że związek z jego aresztowaniem musiał mieć agent z podległej mu sieci agenturalnej (Jerzy Pałka), który wysłał do niego swojego przedstawiciela. Lewszecki trafnie stwierdził, iż „miał ten kurier być podstawiony przez władze bezp[iecieństwa]”²².

W raporcie z 20 marca 1954 r. Garztecki odnotował, iż Lewszecki w rozmowie podał kolejne informacje na temat Pałki – m.in. te dotyczące przyjazdu do Polski. Wspominał także o swojej znajomości z amerykańskim senatorem Danielem Floodem, którego poznał w czasie zeznań przed komisją katyńską Kongresu USA²³.

Podczas przesłuchania 22 marca Lewszecki ujawnił śledczym swe podejrzenia, że Pałka (którego poznał wiosną 1953 r.) został wysłany do RFN przez komunistyczne służby. O swych wątpliwościach miał poinformować płk. Bąkiewicz, który nakazał skontaktowanie się w tej sprawie z kontrwywiadem amerykańskim. W czasie śledztwa Lewszecki utrzymywał, iż pojechał wówczas do Niemiec Zachodnich, do jednego z przedstawicieli służb amerykańskich, i otrzymał tam dokumenty (sporządzone na dalekopisie) na temat Pałki, które następnie miał przekazać Bąkiewiczowi²⁴. Jednak w rozmowach z Garzteckim w celu, prowadzonych w tym samym dniu, oznajmił, że w rzeczywistości nic takiego nie miało miejsca, a udział Bąkiewicza w jego misji był marginalny. „Natan” odnotował: „Z Bąkiewiczem nie ma poważnego powiązania, został wysłany przez wywiad amerykański”²⁵. Lewszecki już wcześniej wyznał mu, że w zeznaniach celowo wyolbrzymiał rolę Bąkiewicza w całej sprawie: „Z płk. Bąkiewiczem miał wprawdzie kontakt, ale to miało charakter drugorzędny, a – jak mówi – jest mu dogodnie w śledztwie jako maskujące”²⁶. Wtedy też powiedział agentowi, że przesłał do Londynu trzy wiadomości pisane pismem utajonym (atramentem sympatycznym), co nie zgadzało się z treścią jego zeznań składanych w tym samym czasie podczas przesłu-

²¹ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 18 III 1954 r., k. 370.

²² *Ibidem*, k. 369.

²³ Jego nazwisko Garztecki zapisał jako „Flatt” (*ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 20 III 1954 r., k. 373).

²⁴ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 22 III 1954 r., k. 30–32.

²⁵ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 22 III 1954 r., k. 374.

²⁶ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 20 III 1954 r., k. 373.

chań²⁷ – twierdził, iż wysłał tylko dwa listy. Miał też okłamać śledczych co do ich treści i adresów wysyłki.

W raporcie z 22 marca Garztecki odnotował, że „Emisariusz Bąkiewicz” „wykazuje zadziwiającą wielomówność co do swojej działalności”²⁸. Zdradził m.in., że zarówno Czołosińska, jak i Szczepański „byli wtajemniczeni w jego nielegalną działalność”²⁹ (podczas przesłuchań aż do 27 marca utrzymywał, że nie wiedzieli oni ani o celach jego przyjazdu, ani o jego działalności wywiadowczej³⁰), a podana w czasie przesłuchań informacja³¹, że dostał od Bąkiewicza zadanie skontaktowania się z człowiekiem o ps. „Bohun”³², była całkowicie zmyślona. „Bohun” rzekomo był współpracownikiem wywiadu emigracyjnego i rozwinął w Polsce siatkę szpiegowską. Miał on przekazać Lewszeckiemu zebrane wiadomości wywiadowcze z kraju. Do tego, że było to kłamstwo, mające na celu zdeinformowanie śledczych, przyznał się Lewszecki dopiero 12 kwietnia 1954 r.: „Zeznając o »Bohunie«, kłamałem, gdyż z Bąkiewiczem w ogóle na ten temat nie rozmawiałem. Wersje, jakie powiedziałem o rzekomym »Bohunie«, zostały przeze mnie zmyślane, gdyż chciałem władze wprowadzić w błąd, aby uniknąć zeznań na temat Skowrona”³³.

Z notatki „Natana” z 25 marca dowiadujemy się, że Lewszecki po raz kolejny przyznał się, iż jest etatowym agentem wojskowego wywiadu amerykańskiego i współpracownikiem „rządu emigracyjnego”. Powtórzył znane już informacje dotyczące rzekomej sieci współpracow-

²⁷ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 19 III 1954 r., k. 22–23.

²⁸ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 22 III 1954 r., k. 374.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 27 III 1954 r., k. 45.

³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 28 III 1954 r., k. 49.

³² Pseudonimem tym posługiwał się Antoni Szacki (1902–1992), od sierpnia 1944 r. dowódca Brygady Świętokrzyskiej NSZ. We wrześniu 1945 r., po porozumieniu z dowodzącym amerykańską 3 Armią gen. George’em Pattonem Szacki został dowódcą Kompanii Wartowniczych utworzonych z byłych członków tej brygady. Ze stanowiska został usunięty w marcu 1946 r. Do lutego 1949 r. przebywał w Niemczech i mieszkał w okolicach Monachium. Następnie przeniósł się do Francji, gdzie bez powodzenia prowadził gospodarstwo rolne. Nie ma dowodów jego działalności wywiadowczej w Polsce (W. Weker, *Próby ekstradycji Antoniego Szackiego, dowódcy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec w latach 1945–1949*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, R. 21, nr 3–4, s. 126–127).

³³ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 12 IV 1954 r., k. 125.

ników Skowrona na Śląsku: „Sieć ta w tej chwili daje tylko informacje, a sabotażu nie prowadzi, aby się nie zdekonspirować. Natomiast na wypadek wojny sieć ma [...] »unieruchomić cały przemysł śląski«³⁴. Śledczym z Departamentu V MBP nie udało się potwierdzić tych informacji. Doszli oni do następujących konkluzji: „Biorąc pod uwagę materiały agenc[yjne] uzyskane w wyniku rozpracowania, należy wyciągnąć wnioski, że Skowron prowadził do tej pory antypaństwową działalność niekoniecznie przy pomocy organizacji w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz robił to w sposób luźny, na bazie swoich znajomości na Śląsku”³⁵.

28 marca Garztecki odnotował, iż Lewszecki, który zamierzał w czasie śledztwa do końca chronić Skowrona, wywnioskował na podstawie szczegółowości pytań, które zadawano mu podczas przesłuchań, iż Skowron „zeznał więcej, niż to było umówione”³⁶. W istocie Eryk Skowron już w pierwszym dniu zeznań (27 marca 1954 r.) powiedział śledczym, iż Jerzy Lewszecki przyjechał do Polski jako przedstawiciel wywiadu emigracyjnego w celu skontaktowania się z nim (przekazania mu listu Ferdynanda Goetla) i prowadzenia działań wywiadowczych³⁷.

Lewszecki zdradził „Natanowi”, że w jego nielegalną działalność w Polsce została także wtajemniczona sąsiadka i gospodyni Czołosińskiej, nie podał jednak jej nazwiska. Informację tę potwierdził śledczym dopiero podczas przesłuchania 10 kwietnia, dopytywany przez oficera MBP o to, z kim jeszcze kontaktował się podczas pobytu w Podkowie Leśnej. Wymienił wówczas Kamilę Palusińską, która opiekowała się nim, robiła mu zastrzyki z penicyliny, wiedziała też o prawdziwym celu jego przyjazdu do kraju³⁸.

Według tego samego raportu Garzteckiego Lewszecki powiedział mu, że przed 1939 r. jako współpracownik Oddziału II SG pracował z oficerem wywiadu Jerzym Antonim Niezbrzyckim ps. „Ryszard Wraga”. „Wraga” w latach 1928–1930 stał na czele placówki Oddziału II w Kijowie. W grudniu 1930 r. został kierownikiem Wydziału Wywiadowczego Referatu

³⁴ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 25 III 1954 r., k. 378.

³⁵ AIPN, 0330/256/2, Plan operacyjno-śledczych przedsięwzięć w sprawie przeciwko Erykowi Skowronowi, 13 IV 1954 r., k. 142.

³⁶ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 28 III 1954 r., k. 383.

³⁷ „Ponadto w toku prowadzonych rozmów i [na podstawie] zachowania się Lewszeckiego zorientowałem się, że przyjechał on również w celach wywiadowczych” (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 27 III 1954 r., k. 15).

³⁸ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 10 IV 1954 r., k. 113.

„Wschód”, czyli faktycznym szefem wywiadu na ZSRS, które to stanowisko zajmował do września 1939 r.³⁹ Ich przełożonym w ZSRS był wg Lewszeckiego niejaki „Rafał Petruszewicz”⁴⁰. Informacja ta nie została uwzględniona w śledztwie.

Kolejne ujawniane informacje odnosiły się do Skowrona. Jego zatrzymanie w 1948 r. z powodu nielegalnych transakcji reglamentowanym papierem i skazanie go na roczny pobyt w obozie pracy w Mielęcinie wiązało się wg Lewszeckiego z rzekomą próbą blokady drukowania książek komunistycznych: „Skowron, będąc w »Czytelniku«, miał w planie produkcyjnym przewidzianą pewną wysokość nakładów na wydawanie klasyków marksizmu. Skowron samowolnie, ze względów politycznych, w ramach tych nakładów wydawał książki beletrystyczne, aby uszczuplić nakłady książek marksistowskich. Skowronowi jednak udało się tak zawikłać śledztwo, że polityczny charakter jego sabotażu nie został ujawniony”⁴¹. Śledczy postanowili nie poruszać tego wątku ani w przesłuchaniach, ani w śledztwie, najwyraźniej uważali, że sprawa została wyjaśniona w 1948 r.⁴²

Już dzień później (29 marca) Lewszecki, opowiadając „Natanowi” o toczącym się przeciwko niemu śledztwie, „wykazał pierwsze oznaki wahania”⁴³. Było to spowodowane jego dalszymi podejrzeniami dotyczącymi „sypania” Skowrona. Z materiałów Garzdeckiego z 30 marca wynikało, iż Lewszecki w zasadzie pogodził się z tym, że Skowron zdecydował się na mówienie prawdy i „pokajanie się” przed śledczymi UB. „Lewszecki twierdzi, że Skowron zeznaje całkowicie zgodnie z prawdą i że wszystko to, co oficer śledczy cytuje mu podczas przesłuchania jako zeznanie Skowrona, pokrywa się z rzeczywistością”⁴⁴. Jednak mimo to Lewszecki chciał podjąć jeszcze „ostatnią próbę ratowania” Skowrona, a miała ona polegać na bagatelizowaniu podawanych przez niego podczas przesłuchań faktów. „Natan” zanotował: „[Lewszecki] będzie zeznawał, że Skowron jeszcze nie doszedł z nim do ostatecznego porozumienia co

³⁹ T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009, s. 188–199.

⁴⁰ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 28 III 1954 r., k. 384. Trzy dni później „Natan” skorygował nazwisko – Protasewicz (*ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 31 III 1954 r., k. 393).

⁴¹ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 28 III 1954 r., k. 384–385.

⁴² AIPN, 0330/256/1, Akt oskarżenia przeciwko Skowronowi, Lewszeckiemu, Rajkowskiemu, Babiarczowi, Gregorowiczowi, Czołosińskiej, Szczepańskiemu, Palusińskiej, k. 286.

⁴³ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 29 III 1954 r., k. 386.

⁴⁴ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 30 III 1954 r., k. 388.

do współpracy szpiegowskiej. Faktycznie zaś Skowron doszedł z nim do pełnego porozumienia co do współpracy szpiegowskiej i już mu przekazał istotne materiały wywiadowcze. [...] Lewszecki będzie się starał przedstawić Skowrona jako niechętnego do współpracy⁴⁵. Rzeczywiście, w zeznaniach, które składał on śledczym MBP dzień później (1 kwietnia), twierdził, że o biernej postawie Skowrona pisał nawet w jednej z wiadomości przesłanych do Londynu: „Ogólnie informowałem Bąkiewiczza w listach o moich trudnościach w pracy ze Skowronem”⁴⁶.

Kolejne informacje podane w raporcie „Natana” w przedostatnim dniu marca dotyczyły sposobu przekazywania Lewszeckiemu środków operacyjnych na jego działalność przez Szwajcarię. Lewszecki ujawnił, iż zostało „uzgodnione z teściową [Feliksa] Szczepańskiego, że paczki z zegarkami będą nadchodzić ze Szwajcarii pod adresem Z[ofii] Czołosińskiej [...], z teściową figurującą jako nadawca”⁴⁷. Do kwestii tej powrócił po raz kolejny w rozmowach z „Natanem” z początku kwietnia. Poprosił wówczas Garzdeckiego, aby ten po swoim wyjściu skontaktował się z gospodynią Czołosińskiej – Palusińską: „Dowiedziawszy się o tym, że zapewne wkrótce wyjdę, L[ewszecki] dał mi nast[ępujące] polecenie: mam się udać osobiście do Podkowy Leśnej, gdzie w willi Czołosińskiej mieszka jej kuzynka Palusińska z córką Dzidzią. Palusińskiej przekazać nast[ępujące] wiadomości: a) że Lewszecki nie zezna nic ponad to, co najpierw zezna Skowron, i od siebie nic nie poda; b) niech Palusińska uda się do znanej jej Mazurkiewiczowej (wdowy po profesorze), u której powinny być nadeszłe ze Szwajcarii 120 000 zł wypłacone przez sekretarza poselstwa szwajcarskiego. Z tych pieniędzy należy wypłacić parę tysięcy dla matki Lewszeckiego (Toruń, Kraszewskiego 19 m. 2), resztę wpłacić na Mokotów na paczki dla Zosi i Felusia [Czołosińskiej oraz Szczepańskiego – T.K.]. Dla Lewszeckiego wpłacić tylko na 1 paczkę”⁴⁸.

Zagadnienie to zostało poruszone podczas przesłuchania Zofii Czołosińskiej 15 maja 1954 r. Zeznała ona wówczas, iż przesyłanie kosztowności ze Szwajcarii faktycznie miało miejsce, jednak ona sama nie łączyła tego z przybyciem do kraju Lewszeckiego. Cała historia miała wg niej związek z teściową Feliksa Szczepańskiego – Gabriellą Linson (Nineson), która mieszkała właśnie w Szwajcarii. Czołosińska poznała Linson latem 1949 r., gdy odwiedzała ona w więzieniu swą

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 1 IV 1954 r., k. 79–80.

⁴⁷ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 30 III 1954 r., k. 391.

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 2 IV 1954 r., k. 395.

córkę – Wandę Szczepańską, skazaną za występy w teatrach niemieckich w czasie okupacji. Od tego czasu Czołosińska miała z nią prowadzić ożywioną korespondencję, w której informowała ją o stanie córki. Około 1950 r. do Czołosińskiej napisała inna jej znajoma, partnerka Władysława Adamczewskiego – Halina Bielawska. Zapytała, czy zna ona kogoś, kto ma adres korespondencyjny za granicą. „Bielawska Halina konieczność przesłania jej takiego adresu uzasadniała tym, że ona jest stale w podróży, co uniemożliwia nam normalną korespondencję, i za pośrednictwem takiej osoby mogłybyśmy normalnie korespondować”⁴⁹. Czołosińska zdecydowała się na podanie jej adresu Linsonowej, a wkrótce postanowiła wykorzystać to do podreperowania stanu swoich finansów: „Wyjaśniam, że gdy ja zwracałam się do Bielawskiej lub Adamczewskiego o przesłanie mi paczki, a w szczególności zegarków, to Adamczewski względnie Bielawska przekazywali pieniądze Linson Gabrieli i ta na miejscu w Szwajcarii zakupywała, a następnie przesyłała paczkę pod moim adresem, prosząc równocześnie, ażeby ją jak najszybciej zawiadomić o odebraniu zegarka”⁵⁰. Do czasu przybycia Lewszeckiego w grudniu 1952 r. miała ona otrzymać w ten sposób dwa zegarki⁵¹. Wersję tę potwierdzały wcześniejsze zeznania Feliksa Szczepańskiego z 6 kwietnia 1954 r., w których twierdził on, że zegarki te sprzedał na prośbę Czołosińskiej: „[...] w okresie pobytu Lewszeckiego w naszym mieszkaniu poza zegarkiem dostarczonym przez Lewszeckiego sprzedałem jeszcze dwa zegarki m[ar]ki »Schaffhausen«, w tym jeden złoty i jeden nikłowy. Zegarki te zostały nadesłane przez Bielawską Halinę w miejscowości Hitdorf w Niemczech Zachodnich na adres Czołosińskiej Zofii, z tym że zegarek złoty [...] został przesłany za pośrednictwem mej teściowej Linson Gabrieli zamieszkałej w Asconie w Szwajcarii”⁵². W czasie śledztwa ustalono, iż Lewszecki przed przyjazdem do kraju rzeczywiście kontaktował się z Adamczewskim, co potwierdzały nie tylko jego zeznania, ale także to, iż w grudniu wręczył on Czołosińskiej zegarek oraz fiolki z witaminami, o które prosiła ona w swojej wcześniejszej korespondencji z Bielawską.

Kolejne interesujące informacje, które Lewszecki przekazał w rozmowach z Garzdeckim, dotyczyły rzekomych sposobów jego komunikacji z wywiadem amerykańskim w Niemczech Zachodnich: „Droga ta polega na tym, że należy wysłać list (lub inną przesyłkę) pocztą na dowolny adres

⁴⁹ AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanej Zofii Czołosińskiej, 15 V 1954 r., k. 122.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 124.

⁵¹ *Ibidem*, k. 121–125.

⁵² AIPN, 0330/256/10, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Szczepańskiego, 6 IV 1954 r., k. 41.

w Berlinie Zachodnim, umieszczając w adresie pseudonim Lewszeckiego »Gunner«⁵³. L[ewszecki] twierdzi, że we wszystkich urzędach pocztowych zachodniego Berlina są funkcjonariusze wywiadu⁵⁴, któremu L[ewszecki] podlega, i że mają oni polecenie, aby każdą przesyłkę z hasłem »Gunner« natychmiast odesłać pocztą lotniczą do Londynu⁵⁵. Pseudonim ten miał być znany Skowronowi, który podczas przesłuchań na początku czerwca 1954 r. stwierdził, że wg instrukcji podanych mu przez Lewszeckiego miał go użyć, gdyby chciał się skontaktować z agentem po jego wyjeździe z kraju: „Mówiliśmy również i o tym, że w wypadku, kiedy Lewszecki wyjedzie za granicę, a ja zostanę w kraju, gdzie mam zorganizować i kierować nielegalną organizacją, [to gdy] zajdzie potrzeba skomunikować się z nim, to mam go szukać pod pseudonimem »Guner« [sic!]”⁵⁶.

Lewszecki miał się podzielić z Garzteckim także sensacyjnymi informacjami na temat jego służby u Amerykanów. Oznajmił, że gdy przebywał w bazie przy Rhine General Depot, jako oficer dopuszczał się morderstw na przesłuchiwanym przez niego osobach – sowieckim podpułkowniku o nazwisku „Smirnenko” oraz uciekinierze z Polski, którego podejrzewano o pracę na rzecz PRL-owskiego wywiadu⁵⁷. Wątku tego nie poruszono ani w czasie śledztwa, ani też przesłuchań, najpewniej uznano to za przechwałki bądź też element celowej dezinformacji ze strony aresztowanego.

Na początku kwietnia Lewszecki ujawnił „Natanowi” treść listu Goetla do Skowrona. Utajona wiadomość zaczynała się od zdania: „Drogi panie Eryku, przed dwoma laty otrzymałem wiadomość od pana przez Amsterdam”⁵⁸. Garztecki zanotował, że wg Lewszeckiego „[z]wrot o wia-

⁵³ Z ang. artylerzysta – być może pseudonim stanowił nawiązanie do jego służby w jednostkach artyleryjskich.

⁵⁴ Chociaż rekrutowanie współpracowników wywiadu amerykańskiego wśród pracowników poczty było powszechną praktyką oficerów CIA operujących po II wojnie światowej na terytorium Berlina Zachodniego, to wersja Lewszeckiego o tym, że „każdy pracownik poczty” miał być zaznajomiony z jego pseudonimem, wydaje się wysoce nieprawdopodobna (B. Stockton, *Flawed Patriot. The Rise and Fall of CIA Legend Bill Harveys*, Washington, DC, 2008, s. 78).

⁵⁵ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 31 III 1954 r., k. 392.

⁵⁶ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 1 VI 1954 r., k. 103.

⁵⁷ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 31 III 1954 r., k. 393.

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 2 IV 1954 r., k. 394. O tym, że list Goetla zaczynał się od wzmianki o stolicy Holandii, już w pierwszym dniu przesłuchań powiedział śledczym sam Skowron, jego wersja była jednak inna. Sugerował, że to nie on wysłał wiadomość do Amsterdamu, lecz miała ona zostać stamtąd przesłana przez Goetla: „Wywołane pismo było następującej treści: Drogi Panie Eryku. Nie wiem, czy Pan

domości przez Amsterdam dotyczy[ł] [...] faktu, że 2 lata temu Skowron skontaktował się z jednym z sekretarzy ambasady brytyjskiej w W[arsza]-wie⁵⁹, który przesłał wiadomość od Skowrona do Adamczewskiego⁶⁰. Pytany o tę kwestię Skowron w czasie przesłuchań 6 kwietnia 1954 r. zeznał: „żadnego listu od Goetla nie otrzymałem i kiedy przeczytał[em] wręczony mi przez Lewszeckiego list, byłem zdziwiony, że Goetel napisał już uprzednio do mnie list, którego ja nie otrzymałem”⁶¹. Jeśli chodzi o przeszłość okupacyjną przyszłego współpracownika, to Lewszecki został przez Ferdynanda Goetla poinformowany o kontaktach Skowrona z Gestapo, które ten miał utrzymywać w porozumieniu z AK: „Jednym z jego zadań miały być interwencje w G[esta]po w sprawach zwalniania akowców. Również interesy handlowe Skowrona miały być prowadzone na styku kontaktów AK z Gestapo”⁶².

Lewszecki utrzymywał, że zabrał ze sobą z Niemiec radiostację nadawczo-odbiorczą, z której miał korzystać podczas pobytu w swojej kryjówce w Podkowie Leśnej. W raporcie z 5 kwietnia agent „Natan” odnotował: „Co do losów aparatu Lewszecki podaje 2 częściowo sprzeczne wersje: – że na prośbę Czołosińskiej zniszczył aparaturę na krótko przed aresztowaniem i – że aparatu »nie będzie można znaleźć« – daje jakby do zrozumienia, że jest schowany”⁶³. Słowa te nie znalazły jednak potwierdzenia w śledztwie, a sam wątek rzekomej radiostacji został w nim pominięty.

7 kwietnia Lewszecki wg „Natana” wrócił z przesłuchania „wyjątkowo wściekły na Skowrona”. „Skowron wsypał sprawę ewakuacji rodziny Goetla oraz Skowrona z Polski. – W związku z tym L[ewszecki] wyjaśnił mi, że do protokołu zeznał fałszywie, iż oszukał Skowrona, mówiąc o możliwości ewakuacji rodziny, w tym celu, aby go łatwiej zawerbować. Faktycznie sprawa przedstawia się według Lewszeckiego następująco: Goetel poinformował Lewszeckiego, że rodzina Goetla oraz Skowrona będą z Polski ewakuowane. Goetel zastrzegł przy tym, że Lewszecki może o tym powiedzieć Skowronowi, pod warunkiem że ani rodzina Goetla, ani

otrzymał pismo z Amsterdamu” (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 27 III 1954 r., k. 15).

⁵⁹ W przedostatnim raporcie dotyczącym Lewszeckiego „Natan” napisał o przekonaniu Lewszeckiego, że Skowron zdradził śledczym personalia urzędnika brytyjskiej ambasady (AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 7 IV 1954 r., k. 399).

⁶⁰ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 2 IV 1954 r., k. 394.

⁶¹ AIPN, 0330/251/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 6 IV 1954 r., k. 32.

⁶² AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 5 IV 1954 r., k. 397.

⁶³ *Ibidem*, k. 396.

rodzina Skowrona nie zostaną o ewakuacji do ostatniej chwili powiadomione (idzie tu o drugą żonę Goetla, jego dorosłe dzieci z pierwszego małżeństwa i drobne dzieci z drugiego)⁶⁴. Lewszecki poprosił Garzteckiego, aby ten po opuszczeniu więzienia skontaktował się z Palusińską w celu poinformowania jej, że „Skowron wysypał sprawę ewakuacji rodziny Goetla i swojej”⁶⁵. Z dostępnych protokołów przesłuchań Skowrona wynika, iż kwestia ewakuacji jego rodziny czy też rodziny Goetla nie była nigdy przedmiotem jego dyskusji z Lewszeckim⁶⁶. 6 kwietnia Skowron został zapytany przez śledczych o kontakty z partnerką Goetla – Haliną Winowską, która po wojnie pozostała w Polsce. Skowron potwierdził, że znał ją jeszcze z czasów okupacji, a ostatni raz spotkał ją w Warszawie w sierpniu 1952 r., gdy była w stolicy przejazdem. Pytany o to, czy zawiadomił Winowską o liście Goetla otrzymanym za pośrednictwem Lewszeckiego, zaprzeczył: „Stwierdzam, że żonę Goetla Winowską Halinę nie zawiadomiłem o fakcie otrzymania za pośrednictwem Lewszeckiego listu od jej męża Goetla. Wyjaśniam przy tym, że Lewszecki podczas jednej z mych rozmów zaznaczył mi, bym nie komunikował się z żoną Goetla i nie mówił jej o jego przyjeździe do kraju oraz o przywiezionym przez niego liście dla mnie od jej męża Goetla”⁶⁷.

Według raportu Garzteckiego z 15 kwietnia 1954 r. Lewszecki oznajmił mu, że „czeka go kara śmierci”, toteż swój przyszły proces chciałby on wykorzystać „w ten sposób, aby na publicznej rozprawie wystąpić z szeregiem propagandowych prowokacji antydemokratycznych”⁶⁸.

* * *

Notatki autorstwa Garzteckiego dotyczące jego współwięźniów (w tym konkretnym przypadku Lewszeckiego) stanowią niezwykle cenne źródło informacji. Zwyczajowo w aktach śledczych donosy agentury celnej nie były podpisywane pseudonimami, a same akta AC z reguły niszczone po zakończeniu przez nich współpracy. O tym, że materiały przygotowane przez „Natana” miały dużą wartość operacyjną, świadczy ich włą-

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 7 IV 1954 r., k. 399–400.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 400.

⁶⁶ „Zagadnienie mojej ucieczki przez granicę nie omawiałem z Lewszeckim. Jedyne na moje pytanie, w jaki sposób planuje on wywieźć mnie z kraju, powiedział mi Lewszecki, że to jest już jego sprawa i wywiezie mnie z moją rodziną drogą bezpieczną, lecz w jaki sposób i jaką drogą, nie mówił mi on, a ja go nie pytałem o szczegóły na ten temat. Również nie uzgadniałmy daty ani drogi naszej ucieczki” (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 13 IV 1954 r., k. 50).

⁶⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 6 IV 1954 r., k. 33.

⁶⁸ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 15 IV 1954 r., k. 401.

czenie do dokumentacji dotyczącej śledztwa przeciwko Lewszeckiemu (jako anonimowe – bez podania pseudonimu – „notatki dotyczące przesłuchiwanego”)⁶⁹.

Informacje uzyskane przez „Natana” bez wątpienia okazały się bardzo przydatne dla oficerów MBP prowadzących przesłuchania Lewszeckiego. Mimo że ten ostatni niejednokrotnie opowiadał historie wymyślone bądź też wyołbrzymione, a także miejscami trudne (a nawet niemożliwe) do zweryfikowania, to dzięki notatkom z celi śledczy wiedzieli np. o prawdziwej roli, jaką odgrywali w całej sprawie jego współpracownicy. Zaskakujące, że choć Lewszeckiego przed wysłaniem go do kraju „instruowano [...] co do agentury więziennej”⁷⁰, to jednak zdradził on Garzteckiemu istotne dane na temat stopnia zaangażowania Skowrona, Czołosińskiej, Szczepańskiego czy kontaktów Jerzego Pałki z wywiadem amerykańskim.

Materiały dostarczone przez Garzteckiego pozwoliły śledztwu ustalić kilka faktów. Pierwszy dotyczył rzekomych prób kontaktu Lewszeckiego z człowiekiem o ps. „Bohun” (domniemanym współpracownikiem wywiadu emigracyjnego, który miał rozwinąć w Polsce siatkę wywiadowczą). Opowieść ta okazała się całkowitym wymysłem, co stanowiło element dezinformacji. Druga istotna kwestia to sposób przesyłania do Czołosińskiej zagranicznych paczek z kosztownościami, które spieniężała ona następnie przy pomocy Feliksa Szczepańskiego. Informacja ta pozwoliła powiązać misję Lewszeckiego z osobą Władysława Adamczewskiego, którego z tego względu 16 grudnia 1957 r. objęto planem agenturalno-operacyjnego rozpracowania o krypt. „Fabrykant”. Do rozpracowania wykorzystano Czołosińską⁷¹. Działania inwigilacyjne Garzteckiego dowiodły także, iż Lewszecki wiedział o kontaktach Skowrona z brytyjskim dyplomatą – I sekretarzem ambasady w Warszawie Robertem H. Masonem. W kolejnych etapach śledztwa rozważano, czy to właśnie tą drogą wywiad emigracyjny dowiedział się o Skowronie i jego domniemanych możliwościach zorganizowania działalności wywiadowczej na Śląsku. Co interesujące, sam Skowron w czasie przesłuchania 17 kwietnia 1954 r., zapytany o możliwe powody, dla których Lewszecki skontaktował się właśnie z nim, wymienił nazwisko Masona: „Trudno mi jest odpowiedzieć, czym się kierowali za granicą, wysuwając w stosunku do mnie taką propozycję. [...] może mieć [to] związek z moją rozmową, jaką przeprowadziłem z b[yli]m I sekretarzem ambasady angielskiej w Warszawie Masonem, do

⁶⁹ AIPN, 0330/256/6, Notatki informacyjne dot. sprawy Lewszeckiego, k. 285–339.

⁷⁰ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy krypt. „Natan”, Notatka „Lewszecki Jerzy”, 18 III 1954 r., k. 369.

⁷¹ AIPN, 00945/752, Czołosińska Zofia Kamila, Plan agenturalno-operacyjny przedsięwzięć do sprawy krypt. „Fabrykant”, 16 XII 1957 r., k. 147–152.

którego wystąpiłem z propozycją podjęcia się zorganizowania nielegalnej działalności na Śląsku⁷².

Najprawdopodobniej to właśnie po skonfrontowaniu informacji z celi dostarczanych przez Garzteckiego (które oskarżony potwierdzał po kilku dniach wyczerpujących przesłuchań) z zeznaniami współpracowników Lewszeckiego oficerowie MBP doszli do wniosku, iż aresztowany utrudnia prowadzenie śledztwa. Świadczy o tym *Sprawozdanie dyrektora Departamentu I MBP płk. Stefana Antosiewicza do Dyrektora Gabinetu MBP płk. Michała Drzewieckiego z 7 maja 1954 r. dot. aresztowań przeprowadzonych w kwietniu 1954 r.*, w którym płk Antosiewicz napisał: „W chwili obecnej nie ma jeszcze pełnego obrazu stanu faktycznego sprawy. Uzyskanie takiego obrazu ogromnie utrudniają zeznania Lewszeckiego, który **stara się celowo wprowadzić śledztwo w błąd, zeznając nieprawdziwie i wykrętnie** [podkr. – T.K.]⁷³.

* * *

Proces Lewszeckiego, Skowrona, Czołosińskiej, Szczepańskiego, Rajkowskiego i Babiarsza, który odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie (w składzie: przewodniczący mjr Piotr Adamski, sędziowie – kpt. Stanisław Gutaker, por. Tadeusz Grelka; oskarżycielem był prokurator ppłk Kazimierz Golczewski)⁷⁴, zakończył się 19 marca 1955 r. Jerzy Lewszecki został skazany na karę śmierci z art. 4, 6 i 7 mkk. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski i 2 sierpnia 1955 r. wyrok wykonano⁷⁵. Eryka Skowrona skazano na 15 lat pozbawienia wolności

⁷² AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 15 IV 1953 r., k. 49.

⁷³ Cyt. za: P. Pleskot, „*Tarcza partii i narodu*”. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 240.

⁷⁴ S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu...*, s. 29–30.

⁷⁵ O ostatnich chwilach Lewszeckiego pisał we wspomnieniach Lucjan Grabowski pseudonimy „Wybicki”, „Lot” – żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, który siedział wraz z nim w więzieniu mokotowskim. Gdy wykonano wyrok na Lewszeckim, Grabowski był już poza murami tego więzienia, jednak relacje na ten temat przekazał mu inny więzień – Kazimierz Topór-Staszak (również rozpracowywany w celi przez Garzteckiego): „Obok celi kpt. Lewszeckiego siedział »Topór« Staszak z Poznania, były to cele pojedynki, można było przez wspólne okno przegrodzone ścianką porozumieć się z sąsiedniej celi, a nawet, wyciągając dobre rękę, podać sobie coś. »Topór« często rozmawiał z kpt. Lewszeckim, ostatniego dnia dano wypiskę »Toporowi«, natomiast kapitan nie otrzymał wypiski, a prosił »Topora« o papierosy, które ten podał mu przez okno. »Topór« miał w swoich drzwiach szparkę, przez którą mógł z łatwością obserwować, co dzieje się na korytarzu, przed wieczorem jego uwagę zwróciło jakieś większe poruszenie, zobaczył koło celi kpt. Lewszeckiego inspekcyjnych i oddziałowych i jednego oficera w mundurze, prawdopodobnie prokuratora. Szczęknięty drzwi do celi kapitana i po chwili dobiegł odgłos strzału.

z art. 6 i 7 mkk, na mocy amnestii wyrok złagodzone do 10 lat, ostatecznie osadzony został zwolniony warunkowo 27 maja 1957 r. Zofię Czołosińską skazano na 6 lat pozbawienia wolności. Feliksa Szczepańskiego ukarano 5 latami więzienia, zwolniono go na mocy amnestii 9 maja 1956 r. Stanisława Rajkowskiego skazano na 12 lat pozbawienia wolności z art. 6 i 7 mkk, wyrok skrócono do 8 lat, zwolniono go po odbyciu kary – 6 maja 1961 r. Józefa Babiara skazano na karę śmierci z art. 90 kk WP oraz art. 6 i 7 mkk, Rada Państwa skorzystała z prawa łaski i zmieniła wyrok na karę dożywocia, ostatecznie zwolniono go warunkowo 30 grudnia 1960 r.⁷⁶ Związanego ze sprawą Lewszeckiego Jerzego Pałkę sądzono w osobnym procesie WSR w Warszawie 27 października 1954 r. i skazano na karę śmierci. Rada Państwa skorzystała z prawa łaski, zmieniła wyrok na dożywocie. Na mocy amnestii karę skrócono do 12 lat, ostatecznie zwolniono go warunkowo – wyszedł na wolność 11 czerwca 1963 r.⁷⁷

Proces „grupy Lewszeckiego” odbił się szerokim echem w ówczesnej prasie – zarówno emigracyjnej (relacjonowano go na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”), jak i krajowej („Żołnierz Wolności”, „Życie Warszawy”)⁷⁸. Wykorzystano go do celów propagandowych – jako kolejną po „Bergu”⁷⁹ aferę związaną z ośrodkiem amery-

Po chwili wyniesiono zwłoki kpt. Lewszeckiego na noszach oddzielnym wyjściem” (L. Grabowski, *Pamiętniki historyczne*, t. 4, Ciechanowiec 2010, s. 297).

⁷⁶ AIPN, GK 919/1715, Wyrok WSR w Warszawie w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 19 III 1955 r., k. 20–40; *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1989*, Lublin 1994, s. 47–47, 82–83, 109, 118, 124.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 101.

⁷⁸ K. Polechoński, *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012, s. 292–293.

⁷⁹ W 1950 r. pomiędzy wywiadem amerykańskim a przedstawicielami emigracyjnej Rady Politycznej (ze Stronnictwem Narodowym na czele) doszło do umowy na udostępnienie informatorów z Polski w zamian za pomoc finansową (łącznie ok. 1 mln dol.) przeznaczoną na działalność w kraju, szkolenie kurierów oraz funkcjonowanie placówek – baz łączności (jedna z nich była umiejscowiona w bawarskiej miejscowości Berg). Sławomir Cenciekiewicz pisał: „Beznadziejna sytuacja w kraju, brutalne pacyfikacje »ostatnich leśnych«, a także kryzys polityczny i rozbitcie »polskim Londynie« po śmierci prezydenta Władysława Raczkiewicza w 1947 r. sprawiły, iż część uchodźstwa orientowała się na bliską współpracę wywiadowczą z Amerykanami. Celowały w tym ugrupowania skupione wokół emigracyjnej Rady Politycznej [...], a zwłaszcza Stronnictwo Narodowe, którego przedstawiciele od 1948 r. prowadzili rozmowy z CIA. W 1949 r., nie oglądając się na prezydenta i rząd RP, których jeszcze wówczas uznawał ogół emigrantów, prezes SN i członek Rady Politycznej Tadeusz Bielecki – przed wojną bliski współpracownik Romana Dmowskiego – osobiście prowadził rozmowy w Departamencie Stanu USA na temat współdziałania uchodźstwa w dziele realizacji polityki amerykańskiej względem zniewolonej Polski” (S. Cenciekiewicz, „*Afera Bergu*” a suwerenność polityki polskiej na uchodźstwie [w:] *idem, Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012, s. 27).

kańskim. Na przykład w artykule poświęconym postaci Eryka Skowrona pt. *Świadectwo bankructwa* jego autor Tadeusz Pasierbiński pisał o związkach „kolaboranta Skowrona” z „faszystami” pokroju Ferdynanda Goetla, Lewszecki natomiast został przedstawiony jako „zdrajca”, który „[s]łużąc gorliwie, szybko dochrapał się stopnia kapitana, a ponadto legitymacji FBI (amerykańska policja śledcza) i munduru majora armii amerykańskiej...”⁸⁰.

29 października 1996 r. Stanisław Rajkowski za pośrednictwem organizacji kombatanckiej złożył wniosek o unieważnienie wyroku WSR w Warszawie z dnia 19 marca 1955 r., dotyczącego Jerzego Lewszeckiego. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego ustosunkował się do wniosku pozytywnie i orzekł, co następuje: „[...] zebrane materiały dowodowe w postaci zachowanych akt historycznych w pełni uzasadniają postawione tezy, że p. Jerzy Lewszecki, jako pracownik Oddziału II Rządu Emigracyjnego w Londynie, prowadził na terenie Anglii, Niemiec Zachodnich i Polski działalność o charakterze wywiadowczym. Działalność ta miała charakter opozycyjny [zarówno] wobec ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej naszego kraju, jak i struktur administracyjnych, państwowych istniejących na początku lat 50. w Polsce. Bezsprzecznym jest też fakt, że Rząd Emigracyjny w Londynie był reprezentantem legalnego rządu Polski w okresie II wojny światowej i po 1945 r. prowadził działalność zmierzającą do odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. W tej sytuacji p. Jerzy Lewszecki, jako członek struktur tego rządu, bezsprzecznie działał na rzecz odzyskania przez Polskę suwerennej państwowości”⁸¹.

* * *

Juliusz Garztecki ps. „Wilczur” opuścił więzienie w maju 1954 r. W swojej książce z 2006 r., pisząc o odsiadce, nie wspominał nawet słowem o bogatej historii współpracy z organami bezpieczeństwa. Jediną korzyścią uzyskaną przezeń od bezpieki miało być pokrycie kosztów taksówki z więzienia mokotowskiego: „Ubranie miałem w strzępach. Zaproponowałem więc asystującemu przy zwolnieniu oficerowi śledczemu, że skoro mnie tu przywieźli samochodem, to może mnie odwieźć do domu. Zacukał się trochę, oświadczył, że nie ma takiego zwyczaju, ale za rogiem, w alei Niepodległości, jest postój taksówek i dadzą mi na taksówkę. Podpisałem więc kwit następującej treści: »100 złotych, słownie sto złotych, na taksówkę od Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,

⁸⁰ T. Pasierbiński, *Świadectwo bankruta*, „Życie Warszawy”, 22 III 1955.

⁸¹ Cyt. za: S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu...*, s. 64.

otrzymałem». A więc wziąłem pieniądze od bezpieki! Parę lat temu odwiedziłem więzienie na Rakowieckiej, by odzyskać ten kwit, oprawić w ramki i powiesić nad łóżkiem. Niestety, okazało się, że wszystkie akta z tego okresu zostały zniszczone. A IPN tak by się ucieszył!»⁸².

W materiałach bezpieki można znaleźć informacje o podjęciu przez „Wilczura” dalszej współpracy z MBP, do której doszło bezpośrednio po jego wyjściu z więzienia: „W 1954 r. został z więzienia zwolniony i pozyskany przez Dep[artament] III jako agent o ps. »Maksym«, do rozpracowania środowiska b[yłych] członków Oddz[iału] KG AK, PAL i działaczy sanacyjnych. Z nałożonych obowiązków wywiązywał się dobrze. W 1955 r. z braku możliwości dalszego rozpracowywania został z sieci wyeliminowany»⁸³. Następnie „Wilczur” robił karierę jako pracownik MSZ na placówkach dyplomatycznych w latach 1957–1962. Był jednym z założycieli Klubu Krzywego Koła⁸⁴, zajmował się fotografią oraz tłumaczeniem literatury. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych już na usługach SB rozpracowywał środowiska opozycyjne, m.in. niezależne ruchy socjalistyczne, Komitet Obrony Robotników⁸⁵, Konfederację Polski Niepodległej⁸⁶ czy wrocławską Solidarność – dostarczone przez niego informacje umożliwiły m.in. aresztowanie Józefa Pinióra⁸⁷.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAWWBH).

⁸² J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006, s. 141–142.

⁸³ AIPN, 00168/79/1, Akta TW dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, Notatka opracowana na podstawie materiałów archiwalnych dot. Wilczura-Garzteckiego Juliusza, 4 IV 1980 r., k. 16.

⁸⁴ P. Ceranka, *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159, s. 90.

⁸⁵ K. Dworaczek, *Polska Partia Socjalistyczna 1987–1990* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 433–434.

⁸⁶ G. Wołk, „Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020, s. 121.

⁸⁷ Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 430.

Źródła publikowane

- Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego*, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983.
- Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1989*, Lublin 1994.
- Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, oprac. W. Wasilewski, Warszawa 2018.
- Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003.

Opracowania

- Andrusiewicz A., *Stronictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza (1944–1956)*, t. 1, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017.
- Balbus T., *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000.
- Bartelski L.M., *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci, 1939–1944*, Warszawa 1967.
- Blum A., *Moja zimna wojna. Wspomnienia emigracyjne*, Londyn 1984.
- Bojemski S., *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim 1 VIII – 2 X 1944*, Warszawa 2009.
- Borodziej W., Chmielarz A., Friszke A., Kunert A.K., *Polska Podziemna 1939–1945*, Warszawa 1991.
- Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Brzeziński B., *Klasa robotnicza Warszawy 1944–1948*, Warszawa 1975.
- Bułhak W., *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12).
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ–AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Cenciekiewicz S., „Afera Bergu” a suwerenność polityki polskiej na uchodźstwie [w:] *idem, Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012.
- Ceranka P., *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159.
- Chodorowski J., Włodek R., *Szczepańska Lucyna (1909–1999) śpiewaczka* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 47, red. A. Romanowski et al., Warszawa–Kraków 2010–2011.

- Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.
- Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009.
- Dworaczek K., *Polska Partia Socjalistyczna 1987–1990* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Gąsiorowski A., *Polska Armia Ludowa 1943–1945*, Gdańsk 2018.
- Grabowski L., *Pamiętniki historyczne*, t. 4, Ciechanowiec 2010.
- Grott B., *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.
- Hernik-Spalińska J., *Wileńskie środy literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998.
- Heska-Kwaśniewicz K., *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004.
- Hillebrandt B., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1973.
- Kamiński Ł., *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996.
- Linek B., *Jerzy Ziętek – kadrowy elit Polski Ludowej na Górnym Śląsku* [w:] Jerzy Ziętek. *Konteksty kariery w komunistycznym państwie*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2017.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii okultystycznej rytu Memphis-Misraïm, „Hermaion”* 2015, nr 4.
- Machcewicz P., *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999.
- Marszałec J., *Armia Krajowa a komuniści i ich stronnicy podczas Powstania Warszawskiego* [w:] *Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006.
- Nakielski H., *Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989.
- Pasierbiński T., *Świadectwo bankruta*, „Życie Warszawy”, 22 III 1955.
- Pleskot P., *„Tarcza partii i narodu”. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010.
- Polechoński K., *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012.
- Potrzebowski S., *Słowiański ruch Zadruga*, Szczecin 2019.
- Rajkowski S., *Przeciw komunistycznemu zniewoleniu*, Siedlce 2001.
- Rostworowski T., *Zaraz po wojnie*, Warszawa 1988.
- Sidor K., *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947.
- Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej* [w:] *Polskie Oddziały*

- Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016.
- Stockton B., *Flawed Patriot. The Rise and Fall of CIA Legend Bill Harveys*, Washington, DC, 2008.
- Terlecki R., *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. idem, Warszawa 2005.
- Thamm G.B., *The Making of a Spy*, Jefferson, NC, 2010.
- Tomasiewicz J., *Lud – naród – Słowiańszczyzna. Lewicowy nacjonalizm Polskiego Związku Wolności (1939–1944)* [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010.
- Urbankowski M., *Człowiek z głębszego podziemia. Życie i twórczość Jana Emila Skińskiego*, Kraków 2003.
- Weker W., *Próby ekstradycji Antoniego Szackiego, dowódcy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec w latach 1945–1949*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, R. 21, nr 3–4.
- Wilamowski J., *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999.
- Wilamowski J., Kopcuk W., *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990.
- Wilczur-Garztecki J., *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Wołk G., „Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020.
- Wołoszyn J., „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16).
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.
- Zeidler M., Zeidler K., *Jerzy Lewszecki (1913–1955) – przyczynek do biografii*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, R. 10 (61), nr 4 (229).

Streszczenie: Zaprezentowany artykuł dotyczy operacyjnego wykorzystania w śledztwie agenta celnego Juliusza Wilczura-Garzteckiego (ps. „Natan”), byłego oficera kontrwywiadu AK. Omówiono życiorys Garzteckiego, bogatą historię jego współpracy z organami komunistycznego państwa i werbunku w areszcie śledczym na Mokotowie. Jako element uwiarygodniający w oczach współwięźniów agent wykorzystywał swoją przeszłość w konspiracji niepod-

ległościowej. Kanwę do omówienia przypadku „Natana” stanowi przedstawione w artykule śledztwo w skomplikowanej i szerzej dotąd nieopisanej sprawie przedwojennego oficera WP kpt. Jerzego Lewszeckiego, który został wysłany na misję wywiadowczą do Polski z amerykańskiego ośrodka wojskowego Camp King w Oberursel w Niemczech Zachodnich. Studium przypadku agenta celnego zostało przeprowadzone przez analizę porównawczą materiałów przygotowanych przez „Natana” z dokumentacją śledztwa, w tym protokołów przesłuchań samego Lewszeckiego i osób bezpośrednio związanych z jego sprawą.

Słowa kluczowe: agent celny, Garztecki, Lewszecki, Skowron, Armia Krajowa, wywiad

Tomasz Krok (ur. 1991) – pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, w latach 2016–2019 specjalista w Wydziale Badań Historycznych Wojskowego Biura Historycznego. Autor monografii naukowej *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)* (2018). Zastępca redaktora naczelnego pisma „Frona LUX”. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością wywiadu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej.

Case Study of a “Secret Agent in Prison” Based on the Example of the Invigilation Process Conducted by a Former Counterintelligence Officer of the Home Army against Captain Jerzy Lewszecki (Part II)

Abstract: The article presented concerns the operational activities of secret agent in prison Juliusz Wilczur-Garztecki (alias “Natan”), a former Home Army counterintelligence officer, in an investigation. Garztecki’s biography, the rich history of his collaboration with the communist state authorities and his recruitment in the Mokotów detention centre were discussed. The agent used his past in the independence resistance movement to gain credibility in the eyes of his fellow prisoners. The basis for the discussion on the “Natan” case is the investigation presented in the article into the complicated and hitherto undescribed case of a pre-war Polish Army officer, Captain Jerzy Lewszecki, who was sent on an intelligence mission to Poland from the American military centre Camp King in Oberursel, West Germany. The case study of the secret agent in prison was conducted by way of a comparative analysis of the material prepared by “Natan” with the investigation documentation, including the minutes of Lewszecki’s interrogations and interrogations of people directly involved in his case.

Keywords: secret agent in prison, Garztecki, Lewszecki, Skowron, Home Army, intelligence

Tomasz Krok (b. 1991) – employee of the Institute of National Remembrance in Warsaw, former specialist in the Historical Research Department of The Bureau of Military History (Wojskowe Biuro Historyczne) [2016–2019]. Author of a monograph on the *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)* [Anti-Masonic cell of the Polish Episcopate (1946–1952)]. Deputy editor-in-chief of a Polish periodical cultural magazine with 25 years of tradition – *Frona LUX*. In his research, he focuses on the post-war intelligence activity of the Polish Armed Forces in the West and the activities of the communist security apparatus in the first years after World War II.

Krzysztof Łagojda

<https://orcid.org/0000-0001-6189-3269>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu

KSIĄDZ PUŁKOWNIK ANTONI ŁOPACIŃSKI – LOKALNY ANTYKOMUNISTA NA USŁUGACH BEZPIEKI

Wstęp

Po rozprawieniu się z podziemiem niepodległościowym i opozycją polityczną w Polsce w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. komuniści przygotowywali się do walki ze znacznie silniejszym przeciwnikiem – Kościołem katolickim. Został do tego wykorzystany Urząd Bezpieczeństwa. Podstawą pracy operacyjnej aparatu represji zarówno na poziomie centralnym, jak i terenowym była odpowiednio zorganizowana sieć agenturalna. W przypadku Kościoła katolickiego nie było inaczej, jednak pozyskanie duchownych do współpracy było dla funkcjonariuszy UB, a następnie SB pewnym problemem. Nie znaczyło to bynajmniej, że duchowni nie szli na współpracę z bezpieką, do dzisiaj jednak skala tego zjawiska jest trudna do określenia. Problemy z oceną jakości takiej współpracy mają także historycy, akta informatorów „w sutannach” były bowiem brakowane – w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, największych zniszczeń dokonano zaś w okresie 1989–1990¹. W woj. wrocławskim, gdzie działał bohater niniejszego opracowania, wyglądało to tak samo jak w całym kraju.

Przypadek Antoniego Łopacińskiego jest szczególny z kilku powodów. Po pierwsze, wśród mieszkańców ziemi kłodzkiej – terenie, na

¹ F. Musiał, *Departament IV MSW w latach 1962–1989. Przyczynek do monografii* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017, s. 165–166. W tej pracy zob. dokument nr 199, s. 855.

którym przyszło mu sprawować posługę po zakończeniu II wojny światowej – kapłan do dzisiaj uchodzi za nieprzejednanego wroga władzy komunistycznej². Po drugie, stanowi przykład zastosowania przez bezpiekę pozyskania stopniowego (choć nie zostało to wprost ujęte w materiałach operacyjnych)³. Była to najczęściej stosowana metoda pozyskań duchownych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, ale niekoniecznie w latach pięćdziesiątych, w których rozpoczęła się współpraca Łopacińskiego z aparatem represji⁴. Po trzecie, analiza dokumentów pozwala przekonać się, jak ważne dla bezpieki były tzw. kompromaty, czyli materiały kompromitujące osobę, którą planowano pozyskać.

Najważniejszym celem artykułu jest ukazanie – poprzez odwołanie się do jednostkowego przykładu – sposobu pozyskiwania duchownych do współpracy przez UB w latach pięćdziesiątych. I choć każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, wydaje się, że przykład ks. Łopacińskiego może stanowić *modus operandi* bezpieki wobec duchownych nie tylko w omawianym okresie, ale we wszystkich latach Polski „ludowej”. To także niezwykle *case study*, które pozwala lepiej zrozumieć, jak silnym motywatorem do współpracy mogły być materiały kompromitujące i do czego mogła doprowadzić obawa przed utratą dotychczasowego statusu w lokalnym środowisku i Kościele.

Kwerenda poczyniona na potrzeby artykułu objęła nie tylko Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, co – biorąc pod uwagę temat – wydaje się oczywiste, lecz także Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, w którym odnalazłem akta personalne kapelana. Materiały uzupełniające zostały pozyskane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Okazały się one przydatne do tego, by w zarysie przedstawić początkową działalność opozycyjną duchownego.

² M. Ruchniewicz, S. Rosik, P. Wiszewski, *Bystrzyca Kłodzka. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, Łódź 2018, s. 436, *passim*.

³ Stosowano je, kiedy funkcjonariusz podczas rozmowy pozyskaniowej (lub jeszcze wcześniej, na podstawie analizy materiałów zgromadzonych w czasie opracowania kandydata) dochodził do przekonania, że werbowana osoba odrzuci propozycję współpracy. Wówczas werbunek przeciągano w czasie, rozkładano proces na kilka lub kilkanaście spotkań, podczas których starano się stopniowo wpłynąć na zmianę zdania osoby werbowanej. Zob. F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 54.

⁴ *Ibidem*.

Życiorys

Antoni Łopaciński, syn Kajetana i Julii z d. Szewiel, urodził się 10 czerwca 1907 r. we wsi Cierachowo w Cesarstwie Rosyjskim, w okręgu lutyńskim (obecnie Łotwa). Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum. Studia w Seminarium Duchownym w Rydze rozpoczął w 1925 r. W 1931 r. został wyświęcony na kapłana⁵. W latach trzydziestych pracował w różnych parafiach na Łotwie: w Warklanach, Pienianach, Balbinowie, Elernie i Grendzy. W 1941 r. został aresztowany przez NKWD (zarzucono mu, wg dokumentów, czyn chuligański – pod wpływem alkoholu miał uderzyć batem kobietę) i wywieziony w rejon Peczory do Komijskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, gdzie pracował przy budowie kolei⁶. W październiku 1942 r. został wcielony do Armii Czerwonej i objął dowództwo nad plutonem moździerzy. Pod Leningradem walczył w 43 Gwardyjskiej Łotewskiej Dywizji Strzelców. W styczniu 1943 r. został ranny w walkach pod Starą Russą⁷. Przebywając w szpitalu, napisał list do papieża Piusa XII, aby poinformować go, że walczy z faszyzmem w szeregach Armii Czerwonej⁸. 22 czerwca 1943 r. został wezwany do Głównego Zarządu Formowania Armii Czerwonej w Moskwie. Przebywał tam od lipca do września. Nawiązał ścisłą współpracę z Jerzym Borejszą, redaktorem tygodnika „Wolna Polska”. 13 października 1943 r. objął funkcję kapelana w stopniu kapitana w 2 Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego wchodzącej w skład 1 Korpusu Polskiego, a od marca 1944 r. 1 Armii Polskiej w ZSRS. W styczniu 1944 r. został przerwany w okolicy Smoleńska. Wiąże się z tym ciekawa historia. W tamtym czasie (13–24 stycznia) w pobliskim Katyniu działała sowiecka komisja Nikołaja Burdenki⁹. Według Dariusza Chodynieckiego 30 stycznia 1944 r. Łopaciński uczestniczył w nabożeństwie w lesie katyńskim ku czci

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Teczki Akt Personalnych (dalej: TAP), 1600/76/209, Życiorys, b.d., k. 28.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 024/7495, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Łopacińskiego, 29 I 1954 r., k. 87.

⁷ CAW WBH, TAP, 1600/76/209, Arkusz ewidencji personalnej, k. 36–36v; R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003, s. 386–387.

⁸ A. Łopaciński, *Znad Oki do Berlina* [w:] *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939–1945*, red. J. Humeński, Warszawa 1974, s. 83.

⁹ Szerzej zob. W. Wasilewski, *Sowieckie komisje kłamstwa: NKWD-NKGB i Burdenki* [w:] *idem, Ludobójstwo. Kłamstwo i walka o prawdę. Sprawa Katynia 1940–2014*, Łomianki 2014, s. 114–126.

polских oficerów zamordowanych przez – jak głosiła sowiecka propaganda – Niemców. Mszy przewodniczył ks. mjr Wilhlem Franciszek Kubsz, dziekan I Korpusu Polskiego. Wieczorem tego dnia Łopaciński udał się wraz ze swoim ordynansem do jednego z mieszkańców Kozich Gór¹⁰, który miał opowiedzieć księdzu, że mordu na polskich oficerach dokonali funkcjonariusze NKWD. Chodzili oni następnie po okolicy i sprzedawali buty, płaszcze, pasy i inne rzeczy należące do oficerów¹¹. Wątek sprzedaży wydaje się mało prawdopodobny, biorąc pod uwagę ścisłą tajemnicę wokół zbrodni, szczególnie wśród funkcjonariuszy NKWD¹². Jednak motyw ten pojawia się w dokumentach kilka lat później. Według donosu informatora ps. „Certus” z marca 1952 r. Łopaciński opowiedział historię swojego pobytu w Katyniu innym duchownym podczas jednej z rozmów: „Rozmawiali we trzech, tj. ks. Kokoszka, ks. Łopaciński i ks. Skiba. W pewnej chwili ks. Łopaciński poruszył sprawę Katynia. Opowiadał, że kiedy się tworzyła Armia Polska w Rosji, wtedy mieszkał jakiś czas u jakiegoś chłopca rosyjskiego niedaleko Katynia. Ks[ia]dz Łopaciński pytał się go, czy słyshał o zamordowaniu jeńców polskich w Katyniu i kto to zrobił. Wtedy ów chłop miał powiedzieć do ks. Łopacińskiego: »Batuszka, to nasi« zrobili, tzn. Rosjanie. Ponadto dodał ks. Łopaciński: »kiedy odprowadziliśmy nabożeństwo żałobne w r[oku] 1944 na grobach w Katyniu, wtedy już nikt z nas Polaków nie wierzył, że to zrobili Niemcy, tylko że to zrobili Rosjanie«”¹³. W swoich wspomnieniach Łopaciński kompletnie pominął wątek pobytu w Katyniu i udziału we mszy św. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy zrobił to celowo, czy zrobiła to za niego cenzura, polityka PRL nakierowana była bowiem na wymazanie słowa „Katyń” z pamięci społecznej. Kapelan (12 października 1944 r. awansowany do stopnia majora) wraz z 2 DP przemierzył cały szlak bojowy aż do Berlina, przeszedłszy również w styczniu 1945 r. przez zrujnowaną Warszawę.

Pobyt kapłana w Związku Sowieckim w okresie formowania „ludowego” WP jest jednak znacznie ciekawszy, niż to przedstawił w swoich wspomnieniach. W materiałach UB można odnaleźć informację, że w 1940 r. ksiądz nawiązał nieformalną współpracę z NKGB, a następnie z Głównym Zarządzeniem Informacji (Informacją Wojskową). W materiałach

¹⁰ Dokładnie o okolicach Smoleńska i Lasu Katyńskiego pisze J. Adamska, *Las Katyński w latach 1940–1943*, Warszawa 2021, s. 18–19.

¹¹ D. Chodyniecki, *Duszpasterstwo w Ludowym Wojsku Polskim w czasie II wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 1995, t. 2, nr 1, s. 197–198.

¹² Zob. N. Pietrow, *Poczet katów katyńskich*, Warszawa 2015.

¹³ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Doniesienie agenturalne nr 10/52 źródła „Certus”, 27 III 1952 r., k. 103.

pada wzmianka o „łączności”. Trudno powiedzieć cokolwiek więcej o tej działalności ks. Antoniego Łopacińskiego, ponieważ w jednym i drugim przypadku nie podpisał on zobowiązania do współpracy i nie udało się odszukać jakichkolwiek dokumentów potwierdzających kooperację z sowieckimi i wojskowymi służbami specjalnymi¹⁴. Trudno też uzupełnić braki na podstawie innych źródeł – we wspomnieniach chociażby ks. Kubsza postać Łopacińskiego pojawia się wyjątkowo rzadko¹⁵.

Gdy działania wojenne zakończyły się, Łopaciński został zakwaterowany w Katowicach, gdzie objął kościół garnizonowy pw. św. Kazimierza wraz z plebanią na ul. Wandy. Od razu, jak pisał o tym w swoich wspomnieniach, miał przystąpić do urządzania otrzymanej placówki¹⁶. Materiały UB rzucają jednak nieco więcej światła na rozwój wydarzeń. Do Prokuratury Naczelnego Dowództwa 1 Armii WP w sierpniu 1945 r. wpłynęło zawiadomienie o poczynaniach księdza kapelana, wówczas już dziekana 1 Armii WP. Miał on dopuścić się szabrownictwa na znaczną skalę i sprzedaży zawłaszczonych rzeczy, nie stronił także od alkoholu i kobiet¹⁷. Mimo to na mocy rozkazu naczelnego dowódcy Wojska Polskiego nr 863 z 26 września 1945 r. Łopaciński został awansowany do stopnia podpułkownika, a następnie na podstawie rozkazu nr 1158 z 20 listopada 1945 r. objął funkcję dziekana Okręgu Wojskowego nr IV¹⁸.

Właśnie przebywając w Katowicach, kapłan prawdopodobnie po raz pierwszy publicznie podczas kazania skrytykował działalność nowych władz. Powiedział, że należy „twardo i zdecydowanie przeciwstawić się komunistom”¹⁹. Informacja Wojskowa również wiedziała o „wrogich” wypowiedziach księdza, dokumentowała je i wysyłała zawiadomienia do naczelnego dowódcy Wojska Polskiego Michała Roli-Żymierskiego²⁰. Wydaje się, że jest to ważny punkt zwrotny. Nie dysponujemy dokumentami potwierdzającymi aprobatywny stosunek Łopacińskiego do komunistów przed 1945 r., niemniej – jeśli się weźmie pod uwagę jego współpracę z Borejszą czy list napisany do papieża – można przypuszczać, że

¹⁴ *Ibidem*, Raport o nawiązaniu kontaktu i przewerbowaniu, 6 II 1953 r., k. 10–11.

¹⁵ Zob. F. Kubsza, *Wspomnienia kapelana kościuszkowca*, „Za i Przeciw” 1965, nr 19, s. 11; nr 20, s. 11; nr 21, s. 11, 15.

¹⁶ A. Łopaciński, *Znad Oki do Berlina...*, s. 88.

¹⁷ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Zawiadomienie do Prokuratury Naczelnego Dowództwa 1 Armii Wojska Polskiego, 16 VIII 1945 r., k. 25–26.

¹⁸ CAW WBH, TAP, 1600/76/209, Przebieg służby wojskowej, 7 XI 1955 r., k. 37.

¹⁹ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Zawiadomienie do Prokuratury Naczelnego Dowództwa 1 Armii Wojska Polskiego, 16 VIII 1945 r., k. 26.

²⁰ CAW WBH, TAP, 1600/76/209, Informacja dot. kapelana DOW-4 sporządzona przez szefa GZI WP Jana Rutkowskiego do ND WP marszałka Polski Michała Żymierskiego, b.d., k. 32–33 i n.

był on co najmniej umiarkowany, jeśli nie wyrażnie pozytywny. Jego zmiana prawdopodobnie była związana z aresztowaniem przez NKWD na Łotwie brata kapłana²¹. Jak wynika z zeznań duchownego, brat jego służył podczas II wojny światowej w niemieckiej armii. Po jej rozbitciu na Łotwie zbiegł i udał się do rodzinnego domu. Został aresztowany i osadzony w więzieniu, ale stosunkowo szybko, pod koniec 1945 lub na początku 1946 r., został z niego zwolniony²². Od tego momentu da się zaobserwować wyraźną zmianę w postrzeganiu przez księdza otaczającej go rzeczywistości i nastawienia do władzy komunistycznej.

O swoich ostatnich dniach służby w „ludowym” Wojsku Polskim Łopaciński pisał: „W maju 1946 r. podziękowałem dowódcy IV Okręgu, generałowi Stanisławowi Popławskiemu, za okazanie mi wiele troski i serca w pracy duszpasterskiej w czasie formowania Polskich Sił Zbrojnych”²³. Dokumenty z tego okresu jednoznacznie świadczą, że Dowódca Okręgu Wojskowego nr IV gen. Stanisław Popławski, który miał okazać Łopacińskiemu tyle „troski i serca”, w lutym 1946 r. wnioskuje do Żymierskiego o usunięcie kapłana z szeregow WP²⁴. 16 kwietnia 1946 r. Łopaciński został zwolniony ze służby wojskowej na mocy rozkazu Departamentu Personalnego „ludowego” WP z adnotacją: „zdemobilizowany bez prawa noszenia munduru”²⁵. W 1946 r. przybył do Wrocławia, gdzie administrator apostolski archidiecezji wrocławskiej ks. Karol Milik zaproponował Łopacińskiemu kilka placówek duszpasterskich do wyboru: w Namysłowie, Złotym Stoku, Bystrzycy Kłodzkiej lub Obornikach Śląskich. Kapłan wybrał Złoty Stok, jednak z powodu zajęcia tego terenu przez innego duchownego pojechał do Bystrzycy Kłodzkiej²⁶. Funkcję dziekana pow. bystrzyckiego objął 27 kwietnia 1946 r.²⁷

Działalność antykomunistyczna

W pierwszych latach utrwalania władzy „ludowej” partia i UB nie podejmowały ataków na Kościół katolicki, toteż na ziemi kłodzkiej

²¹ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Informacja dot. TW ps. „Jakub Wasilewski”, 20 IV 1962 r., k. 223.

²² AIPN Wr, 024/7495, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Łopacińskiego, 29 I 1954 r., k. 88.

²³ A. Łopaciński, *Znad Oki do Berlina...*, s. 88, 90.

²⁴ CAW WBH, TAP, 1600/76/209, Pismo DOW nr IV Stanisława Popławskiego do ND WP marszałka Michała Żymierskiego, 3 II 1946 r., k. 43.

²⁵ *Ibidem*, Zaświadczenie nr 293, 4 V 1946 r., k. 38.

²⁶ AIPN Wr, 024/7495, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Łopacińskiego, 29 I 1954 r., k. 89.

²⁷ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Życiorys, b.d., k. 66.

dziekan Łopaciński nie był funkcjonariuszom aparatu znany. Sytuacja zaczęła się powoli zmieniać w 1947 r., kiedy Julia Brystygier, dyrektorka Departamentu V MBP, na wewnętrznej odprawie wygłosiła słynny już referat „Ofensywa kleru a nasze zadania”, co zapoczątkowało walkę z Kościołem. Podczas kongresu zjednoczeniowego w grudniu 1948 r. zapowiedziano walkę z opozycją i oddziaływaniem Kościoła. Zarówno PZPR, jak i zdominowane przez nią władze państwowe podjęły próby ingerencji w sprawy kościelne, dążąc do dyskredytacji instytucji w oczach społeczeństwa. Za pomocą aparatu represji rozpoczęto inwigilację środowiska duchownego i aktywnego laikatu²⁸.

Do pierwszej poważniejszej różnicy zdań, która mogła się przekształcić w konflikt między dziekanem pow. bystrzyckiego a PZPR i UB, doszło pod koniec kwietnia 1949 r., tuż przed obchodami Święta Pracy. Do 1947 r. powszechną praktyką były nabożeństwa rozpoczynające obchody, jednak w 1948 r. zaczęto to zmieniać. W 1949 r. święto 1 Maja wypadło w niedzielę. Instrukcja KC PZPR nakazywała z tego powodu „zwiększenie czujności” i mobilizację instancji partyjnych, które miały zadbać o odpowiednią frekwencję podczas pochodów, pod żadnym jednak pozorem manifestacje nie mogły rozpoczynać się od mszy²⁹. Komuniści nie potrzebowali już wsparcia z ambony. W 1949 r. I sekretarz KP PZPR w Kłodzku Marian Lizak zapowiedział, iż „kler nie może popsuć całej sprawy”³⁰. Szczególnie obawiano się działań Łopacińskiego, który 24 kwietnia 1949 r. podczas mszy św. zapowiedział procesję na 1 maja. Rok wcześniej podobna odbyła się 3 maja. UB brał pod uwagę, że wydarzenie będzie miało charakter patriotyczny i zakłóci Święto Pracy, postawił więc na nogi całą agenturę na terenie miasta. 27 kwietnia Łopaciński wyjechał do Poznania, a władze partyjne i starosta nie zdążyli wezwać go na rozmowę³¹. Obawiano się, że dziekan wróci tuż przed 1 maja i dojdzie do procesji. Tak się jednak nie stało. Duchowny został zaproszony na rozmowę, podczas której przekazano mu polecenie partii, aby ograniczyć liczbę nabożeństw. Msze

²⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 64 i n. Zob. także B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 21–37.

²⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 237/VIII-113, Okólnik w sprawie kampanii 1 Maja, kwiecień 1949 r., k. 10.

³⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: AP Wr), Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KP PZPR) w Kłodzku, 23, Protokół posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kłodzku odbytego 15 IV 1949 r., k. 44.

³¹ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Raport specjalny szefa PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej do naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu, 27 IV 1949 r., k. 39.

odbyły się tylko o 9 rano i w godzinach popołudniowych po skończonej manifestacji³². Łopaciński nie protestował. Ponadto otrzymał wyraźne instrukcje, aby kler „nie przeszkadzał” w obchodach pierwszomajowych.

Także w Łądku-Zdroju, jednym z trzech miast w pow. bystrzyckim, proboszcz parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ks. Jan Kulpa planował zorganizowanie procesji. W przeddzień uroczystości został on jednak zaproszony do Zarządu Miejskiego w Łądku-Zdroju, gdzie spotkali się z nim starosta powiatowy oraz szef PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej Józef Wojciechowski. Po tej rozmowie ksiądz procesję odwołał³³. W innych parafiach księża nie odważyli się na organizację podobnych wydarzeń w Święto Pracy.

Antoni Łopaciński był także obrońcą lekcji religii w szkołach. Do roku szkolnego 1947/1948 był to przedmiot w szkołach w Polsce obowiązkowy, sytuacja zaczęła się jednak wyraźnie zmieniać w latach następnych. Proces laicyzacji przebiegał nieco intensywniej w liceach i szkołach zawodowych, wolniej w szkołach podstawowych. Rozpoczęło się zwalnianie księży ze szkół oraz odmawianie kapłanom zgody na nauczanie³⁴. Od 1950 r. wszyscy katecheci oraz księża byli zobligowani do składania w prezydiach rad narodowych różnych szczebli podań o zatrudnienie w szkole z załączonymi życiorysami. Placówka mogła zatrudnić danego nauczyciela religii wyłącznie po otrzymaniu pozytywnej opinii ze strony odpowiedniego wydziału oświaty prezydium wojewódzkiej rady narodowej i stosownego zezwolenia ze strony wydziału ds. wyznań³⁵. Był to idealny pretekst do tego, aby nie udzielić zezwoleń wszystkim tym duchownym, którzy nie przejawiali pozytywnego stosunku do władzy „ludowej” lub w 1950 r. odmówili podpisania Apelu sztokholmskiego. W pow. bystrzyckim, mimo starań Łopacińskiego, sytuacja przedstawiała się wyjątkowo dramatycznie na tle ówczesnego woj. wrocławskiego. W sierpniu 1951 r. – na wyraźne polecenie I sekretarza KP PZPR w Bystrzycy Kłodzkiej Czesława Młynarczyka – duchowni nie otrzymali żadnej odpowiedzi na złożone podania. Był to przemyślany zabieg mający na celu wprowadzenie zamieszania, tym bardziej że w planach lekcji szkół podstawowych religia

³² AIPN Wr, 054/1493, Raport z przebiegu obchodu święta 1 Maja w pow. kłodzkim skierowany do naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu, 4 V 1949 r., k. 124.

³³ *Ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu 1–3 maja 1949 r. w pow. bystrzyckim skierowane do naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu, 3 V 1949 r., k. 71.

³⁴ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawy nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, wyd. 2 popr. i uzup., Białystok 1997, s. 46 i n.; A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 264 i n.

³⁵ S. Bober, *Walka o duszę dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011, s. 318.

figurowała. Rok szkolny rozpoczął się zatem bez religii, bo wykładowcy nie uzyskali pozwoleń. 26 września 1951 r. ks. Łopaciński interweniował w Referacie ds. Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bystrzycy Kłodzkiej. Dziekan zauważył, że tylko w pow. bystrzyckim zaistniała taka sytuacja. Zagroził, że jeżeli katecheci nie otrzymają zgody na prowadzenie zajęć do 30 września 1951 r., to ogłosi on podczas niedzielnej mszy, że lekcji religii w szkołach nie będzie, a nauczanie zostanie przeniesione do kościołów. Sprawą zainteresował się PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej. Wystosował on do naczelnika Wydziału V WUBP specjalny meldunek (który znalazł się w aktach osobowych księdza) z prośbą o wydanie odpowiednich dyrektyw. PUBP obawiał się negatywnej reakcji społeczeństwa. Wydaje się zatem, że działania I sekretarza KP PZPR zaskoczyły nawet UB³⁶. 7 października 1951 r. Łopaciński ogłosił podczas niedzielnego kazania, że wszystkie dzieci ze szkół, w których nie ma religii, mogą przychodzić na lekcje do kościoła, po czym został wezwany na rozmowę do Prezydium PRN. Stwierdził, że nie zaprzestanie nauki religii, bo taka była decyzja ks. Kazimierza Lagosza, wikariusza kapitulnego, który przejął stanowisko po ks. Karolu Miliku³⁷. Co ciekawe, już wówczas szef PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej zasugerował, że należałoby przeprowadzić werbunek kapłana.

Podczas posługi w pow. bystrzyckim Łopaciński często był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego przez UB, a jego kazania uważnie analizowano. W kwietniu 1949 r. dokonano rewizji plebanii, w której mieszkał. Pretekstem stał się zarzut przechowywania przez księdza ponemieckiego złota i maszyn do pisania³⁸. Jak się okazało, przeszukania dokonano na polecenie szefa PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej. Było to samowolne działanie organów represji, które nie zwróciły się o pozwolenie do prokuratora³⁹.

Współpraca z UB/SB

Było tylko kwestią czasu, kiedy Urząd Bezpieczeństwa, posiadający tyle tzw. kompromatów, zacznie podejmować działania zmierzające do werbunku duchownego, który sprawiał w regionie tyle problemów. Trudno

³⁶ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Meldunek specjalny PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej do naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu, 26 IX 1951 r., k. 67.

³⁷ *Ibidem*, Meldunek specjalny szefa PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej do naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu, 11 X 1951 r., k. 73 i n.

³⁸ *Ibidem*, Zawiadomienie naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu do szefa PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej, 2 IV 1949 r., k. 32.

³⁹ *Ibidem*, Pismo ks. Antoniego Łopacińskiego do szefa PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej, 10 V 1949 r., k. 41.

jednoznacznie stwierdzić, od kiedy UB zbierał i opracowywał materiały obciążające dziekana Łopacińskiego, aby móc je w odpowiednim momencie wykorzystać. Bezpieka na pewno planowała pozyskanie konkretnych osób duchownych⁴⁰. Skłonienie do współpracy takiego duchownego jak dziekan powiatu byłoby niewątpliwie istotnym dokonaniem. W lipcu 1949 r. ukazał się projekt instrukcji dotyczący werbunku agentów spośród osób duchownych. Na poziomie powiatu to właśnie dziekani byli najbardziej pożądanym celem pozyskania. UB miał jednak świadomość, że nie zawsze uda się złamać duchownego na tak wysokim stanowisku, stąd też brano pod uwagę osoby z jego najbliższego otoczenia lub innych duchownych działających w diecezjalnych strukturach⁴¹.

Łopaciński znalazł się w orbicie zainteresowania Sekcji V Wydziału V WUBP we Wrocławiu, a następnie Sekcji I Wydziału XI⁴². Werbunku miał dokonać p.o. kierownik tej sekcji Michał Irek⁴³. Raport z prośbą o zezwolenie na werbunek został przedstawiony do oceny szefowi WUBP we Wrocławiu 13 stycznia 1953 r. W charakterystyce Łopacińskiego stwierdzono: „Kandydat jest człowiekiem bardzo przebiegłym, materialista, prowadzi hulaszczy tryb życia, który sprytnie maskuje przed otoczeniem świeckim, jak i podległym mu duchowieństwem – cechuje go wybitnie słabość i skłonność do kobiet. Wśród otoczenia świeckiego, jak i duchowieństwa cieszy się pełnym zaufaniem, szczególnie uwidacznia się to pośród elementów wrogich”⁴⁴. Jeden z odnalezionych dokumentów zdaje się przeczyć powyższej ocenie funkcjonariusza odnośnie do pełnego zaufania osób świeckich do Łopacińskiego. List mieszkańców Wilkanowa do ks. Łopacińskiego z 1948 r. nie pozostawia złudzeń, że duchowny nie cieszył się powszechnym szacunkiem i część mieszkańców parafii, którymi

⁴⁰ Szerzej o etapach werbunku, typowaniu kandydata, opracowywaniu sylwetki, sprawdzaniu w ewidencji zebrania odpowiednich materiałów zob. F. Musiał, *Osobowe źródło informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia...*, s. 38–39.

⁴¹ *Projekt instrukcji Departamentu V MBP w sprawie werbunku agentury wśród duchowieństwa katolickiego* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów i red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 119. Zob. także J. Szczepaniak, *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. J. Szczepaniak, M. Lasota, Kraków 2010, s. 59.

⁴² 15 I 1953 r. doszło do przekształceń strukturalnych w urzędach wojewódzkich. Powołany wówczas Wydział XI przejął część kompetencji Wydziału V. W ramach Wydziału XI powstały cztery sekcje, a Sekcją I Wydziału XI ds. duchowieństwa katolickiego zaczął kierować Michał Irek, poprzedni kierownik Sekcji V Wydziału V.

⁴³ AIPN Wr, 0145/6, Akta personalne funkcjonariusza UB Michała Irka.

⁴⁴ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Raport o zezwolenie na nawiązanie kontaktu i werbunku, 13 I 1953 r., k. 7–8.

kierował, doskonale zdawała sobie sprawę z tego, jaka osoba kryje się za sutanną: „Już tylekroć razy ostrzegaliśmy Księdza Proboszcza o skutkach tej wielce niefortunnej miłości, lecz niestety jesteście niepoprawni, a raczej nasze ostrzeżenia nie odnoszą żadnego skutku – dlaczego – czyżby Ksiądz Proboszcz lekceważył sobie »demokrację«, czy naprawdę uważacie, że w obecnej odrodzonej Polsce demokratycznej wolno siać naokoło siebie tak straszne zgorzenie, jak Wy to robicie. Nie, tak nie może być i to się musi skończyć, jeśli Ksiądz Dziekan nic sobie nie robi z tego, to będzie ktoś inny, kto się tym zajmie szczerzej, serdeczniej, komu bardziej leżą na sercu sprawy naszych dzieci i ich wychowanie aniżeli osobiste wygody »naszego lubieżnego Księdza Proboszcza«”. List podpisano następującym zdaniem: „Ci, co nie chodzą do kościoła, bo już nie mogą patrzeć, jak stary lubieżnik potrafi trzymać Przenajświętszy Sakrament w brudnych dłoniach”⁴⁵.

Werbunek uzasadniono możliwością wykorzystania Łopacińskiego do rozpracowania agencyjnego krypt. „AS”, które dotyczyło księży Piotra Jaroszka i Zygmunta Majchrzaka podejrzewanych o prowadzenie działalności szpiegowskiej dla amerykańskiego wywiadu. Ze względu na aurytet, jakim się cieszył, oraz kontakty miał on także zostać wykorzystany do rozpracowania „reakcyjnej części kleru”⁴⁶. Nie mniej interesujący jest opis przedstawiający plan dokonania werbunku: „Po zatwierdzenie raportu o zezwolenie na werbunek udam się do PUBP Bystrzyca, ustalę na miejscu możliwości tajnego zatrzymania – dokonam takowego, przewożąc kandydata do PUBP Ząbkowice, względnie WUBP – w porze wieczorowej. Następnie zostanie on szczegółowo przesłuchany na okoliczność swej przeszłości i prowadzonej wrogiej działalności w myśl załączonego pytajnika. W przesłuchaniu zwrócona zostanie również uwaga na niemoralne prowadzenie się kandydata celem ostatecznego złamania psychicznego”⁴⁷. Planowano również odbiór zobowiązania, co miało zakończyć proces werbunku.

Materiały kompromitujące Łopacińskiego miały pomóc w jego pozyskaniu, zakładano bowiem, że duchowny nie będzie chętny do współpracy. Jak się wydaje, źle oceniono potencjalnego informatora. Do spotkania między funkcjonariuszem a kapłanem doszło 30 stycznia 1953 r. na plebanii. Łopaciński miał przyjąć funkcjonariusza UB bardzo życzliwie. Kiedy ten przypominał działania uderzające w ustrój komunistyczny, duchowny stwierdził, że czynił to zupełnie nieświadomie, i podkreślił swoją lojal-

⁴⁵ *Ibidem*, List wiernych do ks. Antoniego Łopacińskiego, 12 IV 1948 r., k. 30.

⁴⁶ *Ibidem*, Raport o zezwolenie na nawiązanie kontaktu i werbunku, 13 I 1953 r., k. 9.

⁴⁷ *Ibidem*.

ność wobec obecnej rzeczywistości⁴⁸. Chętnie i bez oporów zgodził się także na współpracę. Problem stanowiło tylko podpisanie zobowiązania, czego Łopaciński uczynić nie chciał, ponieważ – jak tłumaczył – to „nie licuje z jego stanem kapłańskim”⁴⁹. Wówczas rozmowa przybrała niekorzystny dla duchownego kierunek. Funkcjonariusz przedstawił mu dwie drogi rozwoju sytuacji: współpracę z organami represji lub odmowę, co skończy się ujawnieniem materiałów kompromitujących, zdyskredytowaniem go w oczach lokalnego społeczeństwa oraz odpowiedzialnością karną. Łopaciński nadal się wahał, dlatego 3 lutego 1953 r. doszło do kolejnego spotkania, tym razem we Wrocławiu.

Druga rozmowa przebiegła nieco inaczej. Łopaciński stwierdził, że będzie współpracował „na słowo oficera” i wykona wszystkie zleczone zadania, ale bez zobowiązania. Funkcjonariusz nie stosował już szantażu i zgodził się nie pobierać pisemnego zobowiązania. Łopaciński nie wiedział, że zastosowano wobec niego pozyskanie stopniowe, choć jego przypadek różnił się nieco od innych. Zazwyczaj werbunek taki przeciągano w czasie i sukcesywnie starano się wpłynąć na zmianę zdania osoby werbowanej. Łopaciński nie miał tego luksusu, wiedział już po pierwszej rozmowie, że jeśli odmówi współpracy, zostanie skompromitowany. Niewykluczone, że funkcjonariusz Michał Irek został poinstruowany, aby podczas drugiego spotkania podejść księdza psychologicznie. Bezpieka stworzyła pozory życzliwego dialogu i pójścia na kompromis w sprawie zobowiązania, aby nie zniechęcić duchownego na początku współpracy. Uczono funkcjonariuszy, że „ukazanie kandydatowi wizji konsekwencji karnych bądź moralnych nie wpływa korzystnie na kształtowanie przyszłych stosunków w czasie współpracy”⁵⁰. W latach siedemdziesiątych Służba Bezpieczeństwa miała świadomość, że pozyskanie pisemnej zgody na współpracę od duchownego może stanowić problem, toteż odstępowała od zasad i decydowała się na zobowiązanie ustne⁵¹. Inaczej postępowano w przypadku werbunku za pomocą szantażu. Obligatoryjnie prędzej czy później oficer prowadzący odbierał od donosiciela pisemne zobowiązanie do współpracy⁵². Zatem UB nie miał zamiaru rezygnować z zobowiązania

⁴⁸ *Ibidem*, Raport o nawiązaniu kontaktu i przewerbowaniu do szefa WUBP we Wrocławiu, 6 II 1953 r., k. 10.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 11.

⁵⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Łd), 16/831, H. Opiński, „Psychologiczne aspekty pozyskiwania kandydatów na tajnych współpracowników”, Legionowo 1969, mps, s. 50.

⁵¹ „Dialog należy kontynuować...”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku*, wybór, wstęp i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020, s. 18.

⁵² F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku...*, s. 57.

na piśmie. Czekano cierpliwie na rozwój sytuacji. Łopaciński podczas tego spotkania wybrał pseudonim „Jakub Wasilewski”⁵³.

9 lutego 1953 r. wszedł w życie dekret o obsadzaniu przez władze państwowe wszystkich stanowisk kościelnych, od wikarego po arcybiskupa. Wszyscy księża, którzy chcieli sprawować swoje funkcje, musieli złożyć śluby wierności PRL⁵⁴. Jeszcze w tym samym miesiącu w niektórych powiatach woj. wrocławskiego doszło do zmiany dziekanów. Dekanat kłodzki objął ks. Bohusz z Bożkowa, ale dziekanem bystrzyckim pozostał ks. Antoni Łopaciński, który pełnił tę funkcję od 1946 r.⁵⁵ W tym kontekście warto wspomnieć, że Łopaciński został dopuszczony do złożenia ślubowania w pierwszym turnusie, a przy jego danych odnotowano „pozytywnie ustosunkowany”, co świadczy o ewolucji podejścia księdza do władzy komunistycznej⁵⁶.

Mimo zapewnień i obietnic w ciągu następnych miesięcy duchowny jednak nie przekazywał UB wartościowych informacji, zdarzało mu się także opuszczać spotkania z oficerem prowadzącym. Wydaje się zatem, że ks. Łopaciński, pomimo zapewnień, nie chciał utrzymywać częstych i zażytych relacji z UB. Zaplanowano zatem przewerbowanie „Wasilewskiego”, czyli w żargonie ubeckim całkowite przeciągnięcie informatora na stronę resortu. W październiku 1953 r. funkcjonariusz prowadzący zwrócił się do szefa WUBP we Wrocławiu o zgodę na ten krok. Planowano wykorzystać przeciwko duchownemu nowe materiały sugerujące chęć nawiązania przez niego kontaktu z amerykańskim wywiadem: „Jako podstawa do przewerbowania posłużą ww. materiały świadczące o tym, że ks. Łopaciński Antoni był ściśle powiązany z grupą szpiegowską, ośrodkiem wywiadu amerykańskiego. Przewerbowanie zostanie dokonane w ten sposób, że telefonicznie zostanie w myśl hasła umówione z nim spotkanie we Wrocławiu, gdzie następnie zostanie doprowadzony do lokalu konspiracyjnego, tam zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego”⁵⁷. Łopaciński miał rzekomo oczekiwać wynagrodzenia

⁵³ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Raport o nawiązaniu kontaktu i przewerbowaniu, 6 II 1953 r., k. 11.

⁵⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 82.

⁵⁵ AP Wr, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, IV/21, Lista kandydatów na dziekanów przedstawiona Urzędowi ds. Wyznań, 10 III 1953 r., k. 8.

⁵⁶ AIPN Wr, 032/214, Wykaz księży z woj. wrocławskiego w nawiązaniu do akcji składania ślubowania na wierność Państwu, 26 III 1953 r., k. 57. Por. R. Klementowski, *Ślubowanie duchowieństwa w województwie wrocławskim na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej rządowi w kwietniu 1953 r. oczami aparatu represji*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2021, nr 4, s. 67.

⁵⁷ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Raport o zezwolenie na dokonanie przewerbowania, 12 X 1953 r., k. 14.

w wysokości 100 tys. dolarów za ujawnienie lokalizacji wojsk marszałka Rokossowskiego w Polsce⁵⁸.

Urząd Bezpieczeństwa charakteryzował Łopacińskiego jako człowieka bojaźliwego, obawiającego się przede wszystkim ujawnienia materiałów kompromitujących. Jak można wnioskować z kilku pierwszych miesięcy, nie stanowiło to dla duchownego wystarczającego bodźca do efektywnej współpracy. Brak wartościowych donosów i opuszczanie spotkań przez „Jakuba Wasilewskiego” wpłynęło na zmianę metod działania UB. Zarzut działalności na rzecz obcego wywiadu mógł oznaczać dla Łopacińskiego co najmniej wieloletnie więzienie, a nawet karę śmierci⁵⁹. Być może uznano, że skoro ryzyko skompromitowania w środowisku zarówno świeckim, jak i duchownym nie wpływa na Łopacińskiego odpowiednio motywująco, zaangażowanie kapłana zmieni się, jeśli będzie mu grozić więzienie lub śmierć. Sprawa ta dała UB możliwość dalszego nacisku na kapłana⁶⁰. W październiku 1953 r. naczelnik Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu pisał do szefa WUBP, że postępowanie przeciwko Łopacińskiemu nie nadaje się do realizacji⁶¹. Działania operacyjne objęły Łopacińskiego ze względu na znajomość z Wacławem Worotyńskim, który podczas przesłuchań wspominał kapłana i ich spotkania⁶². Worotyński został aresztowany w 1953 r. przez WUBP w Zielonej Górze pod zarzutem szpiegostwa na rzecz wywiadu amerykańskiego i skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1954 r.⁶³ PUBP w Kłodzku oraz WUBP we Wrocławiu prowadziły sprawy agenturalnego sprawdzenia o kryptonimach „T-48” oraz „Pilot” i „Stryjek” pod kątem działającej siatki szpiegowskiej.

Nie wiemy, jak dokładnie potoczyło się spotkanie, podczas którego dziekan miał być przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, jednak finał jest jasny: ksiądz rozpoczął pełną współpracę. W tym miejscu warto przeanalizować własnoręcznie napisane przez niego zobowiązanie z 29 stycznia 1954 r.: „Ja, ks. Łopaciński Antoni, zobowiązuję się przed Organami Bezpieczeństwa Publicznego, że nie ujawnię przed nikim w żadnych oko-

⁵⁸ *Ibidem*, k. 13.

⁵⁹ Zob. T. Kuczur, *Historyczne i prawne uwarunkowania przestępstwa szpiegostwa w Polsce w XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1, s. 301–331.

⁶⁰ AIPN Wr, 054/1527, Wyciąg z wykazu osób rejestrowanych w Kartotece Centralnej MSW za szpiegowską działalność, obecnie zamieszkałych w woj. wrocławskim, sierpień 1964 r., k. 28.

⁶¹ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu, październik 1953 r., k. 81.

⁶² *Ibidem*, Notatka informacyjna, 28 III 1953 r., k. 91–94.

⁶³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2449/1, Kartoteka skazanych Wacław Worotyński.

licznościach, w jakim celu wyjeżdżam w dniu 29 I 1954 r. do Kłodzka. W jakiej sprawie tu byłem przesłuchiwany i co zeznałem. Zostałem uprzedzony, że [za] naruszenie powyższego zobowiązania zostaną pociągnięty do odpowiedzialności sądowej”⁶⁴. Z treści wynika, że jest to zobowiązanie do zachowania tajemnicy. Sporządzone i podpisane przez księdza, zostało ono jednak umiejscowione przez archiwistów Biura „C” MSW w osobnej kopercie teczki personalnej „Zobowiązanie tajnego współpracownika”. Można założyć, iż jest to „jedynie” zobowiązanie do zachowania tajemnicy, a Łopaciński nie ugiął się w sprawie pisemnego zobowiązania do współpracy (lub więcej nie był naciskany przez oficera prowadzącego), albo że jego zobowiązanie do współpracy ma niecodzienną treść. Brak informacji o pójściu na współpracę z UB wyrażonej wprost nie jest niczym niezwykłym. Jak zauważa znawca tematyki Filip Musiał, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w przypadku duchowieństwa zadowalano się zobowiązaniem ustnym. Inaczej wyglądała wspomniana już sytuacja, kiedy werbunku dokonywano za pomocą szantażu, ale obligatoryjne pisemne zobowiązanie „nawet wówczas nie musiało [...] odnosić się literalnie do współpracy”. Historyk przytacza przykład zobowiązania TW ps. „Franek”, które brzmi: „Zobowiązuję się do zachowania w tajemnicy faktu utrzymywania kontaktu i rozmów z funkcjonariuszami SB”⁶⁵.

Dzienniki rejestracyjne sieci agenturalnej wprowadzono dopiero od 1955 r. (zgodnie z instrukcją nr 018/55 z 8 kwietnia 1955 r.)⁶⁶. Ze względu na brak informacji w kartotekach nie jest do końca jasne, kiedy informator „Jakub Wasilewski” został zarejestrowany jako osobowe źródło informacji WUBP we Wrocławiu⁶⁷. Jego pierwszy donos pochodzi już z 30 stycznia 1953 r., a zatem z dnia pierwszego spotkania z funkcjonariuszem, kiedy zgodził się na współpracę, ale bez podpisanego zobowiązania⁶⁸. Na jego teście pracy widnieje z kolei informacja: „Zarejestrowano w ewidencji sieci 27 maja 1953 r.”. Ta data wydaje się zatem najbardziej prawdopodobna. Wiadomo natomiast, że zobowiązanie zostało od niego odebrane dopiero 29 stycznia 1954 r. Trudno zatem wskazać konkretny dzień, od którego rozpoczyna się oficjalna współpraca Antoniego Łopacińskiego

⁶⁴ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Zobowiązanie ks. Antoniego Łopacińskiego, 29 I 1954 r., k. 16.

⁶⁵ F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku...*, s. 57.

⁶⁶ O dziennikach rejestracyjnych zob. M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2015, s. 271–274.

⁶⁷ Nie udało się również pozyskać takich informacji z księgi imiennej agencji, która była prowadzona przed wprowadzeniem dzienników rejestracyjnych.

⁶⁸ AIPN Wr, 0014/3895, t. 2, Doniesienie agenturalne nr 1/53, 30 I 1953 r., k. 13–14.

z UB. Nie można wykluczyć, że oficer prowadzący zwlekał z formalną rejestracją do momentu pozyskania zobowiązania. Łopaciński w 1953 r., kiedy ważyły się jego losy jako kapłana i informatora, a UB zastanawiał się nad obciążeniem go zarzutami nawiązania kontaktów z wywiadem amerykańskim, pozostawił po sobie pięć doniesień agenturalnych. Jedno w styczniu, trzy w lipcu i ostatnie we wrześniu.

Nawet po przewerbowaniu w 1954 r. ks. Łopaciński był inwigilowany i sprawdzany przez UB. W jego najbliższym otoczeniu na plebanii znajdował się informator ps. „Kazik” (prawdopodobnie inny ksiądz), który donosił o wszystkich działaniach i rozmowach kapłana. Nie jest to nic zaskakującego, UB sprawdzał w ten sposób wiarygodność swoich informatorów⁶⁹.

W okresach przełomów politycznych informatorzy i agenci (później TW) nierzadko odmawiali dalszej współpracy z organami represji PRL. Żądali wówczas zwrotu podpisanego zobowiązania do współpracy. Próbowali złagodzić sytuację stwierdzeniami, że nadal chętnie będą przekazywać informacje, ale nie w sposób sformalizowany⁷⁰. Podobnie działo się w latach 1955–1957. Warto nadmienić, że nie odnalazłem żadnych dowodów świadczących o tym, że w okresie przełomu 1956 r. „Jakub Wasilewski” został wyrejestrowany z sieci informacyjnej UB/SB. Zdarzały się bowiem przypadki, że informatorzy i agenci, którzy rezygnowali z współpracy, byli formalnie wyrejestrowywani, ale kontakty z funkcjonariuszami utrzymywali nadal i po jakimś czasie byli ponownie rejestrowani w dzienniku – już jako tajni współpracownicy⁷¹. Rozmowy ks. Łopacińskiego z funkcjonariuszem prowadzącym na przełomie 1956 i 1957 r. są bardzo interesujące i odnoszą się do zmian zachodzących wówczas w resorcie bezpieczeństwa. Kapłana, podobnie jak zapewne innych informatorów, interesowała sprawa jego akt, a przede wszystkim własnoręcznie sporządzonego zobowiązania: „Następnym problemem, może najbardziej nurtującym informatora, była sprawa jego akt i dokumentów, które w okresie współpracy dostarczał, czy zostały w czasie ogólnej dezorientacji odpowiednio zabezpieczone i czy nie wglądnięty w nie osoby niepowołane lub nie wpadły w niepowołane ręce, a w szczególności, czy jakimś drogami nie dowiedziała się o tym hierarchia kościelna [...]. Odnośnie [do] akt b[yłego] Urzędu [Bezpieczeństwa] informator nadmienił, iż słyszał o paleniu takowych i jak zauważyłem, sugeruje się on tym, że jego akta mogły również ulec zniszczeniu. W sprawie

⁶⁹ *Ibidem*, t. 1, Doniesienie agenturalne źródła „Kazik”, 5 III 1955 r., k. 126–127.

⁷⁰ W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 317.

⁷¹ Zgodnie z instrukcją pracy operacyjnej z 1960 r. tajny współpracownik zastąpił wszystkie wcześniejsze zarejestrowane osobowe źródła informacji, czyli informatora, agenta i rezydenta. Nieformalnie jednak TW funkcjonował w dokumentach SB już od 1957 r.

akt sprostowałem, że chyba chodzi tu o makulaturę”⁷². Przebieg rozmowy sugeruje, że ksiądz żywo interesował się zmianami w organach represji i ich reorganizacją. Plotki i obawy, że jego akta zostaną ujawnione, doprowadziły do tego, że chciał odciąć się od swojej niedalekiej przeszłości i wymazać z pamięci okres współpracy. Dlatego też pod koniec 1956 r. zaczął unikać spotkań, co zostało skrzętnie zauważone przez oficera prowadzącego. Sytuacja się zmieniła po rozmowie z funkcjonariuszem, którą Łopaciński odbył 20 lutego 1957 r. Po otrzymaniu zapewnienia, że jego akta są bezpieczne i nikt się nie dowie o współpracy z SB, ks. Łopaciński nie miał więcej oporów przed dalszymi spotkaniami i przekazywaniem informacji o Kościele. Najlepiej świadczy o tym dalszy fragment notatki służbowej: „Odnosnie [do] współpracy informator zadeklarował się kontynuować ją z nami [...], gdyż jak stwierdził, odpadło już szereg nurtujących go obaw i czuje się teraz spokojniejszy, i liczy też na naszą pomoc, że nie dopuścimy do utracenia go przez władze kościelne”⁷³. Fragment ten świadczy również, że kapłan chciał wykorzystać współpracę z SB, aby nadal pełnić znaczącą rolę w archidiecezji wrocławskiej.

Następne lata współpracy Łopacińskiego z SB można sprowadzić do kilku najważniejszych wydarzeń. W 1957 r. „Jakub Wasilewski” przestał być dziekanem bystrzyckim i niedługo po tym objął niewielką parafię w Leśnej k. Lubania, w której spędził kolejne 10 lat. Dzięki licznym spotkaniom Łopacińskiego z SB dowiadujemy się, że jego przeniesienie było wynikiem działań bp. Bolesława Kominka. Łopaciński utrzymywał bardzo dobre relacje z wcześniejszym wikariuszem kapitulnym archidiecezji wrocławskiej Kazimierzem Lagoszem, członkiem ruchu księży patriotów popierających władzę komunistyczną. To odbiło się na relacjach z bp. Kominkiem, który od października 1956 r. kierował archidiecezją wrocławską. Łopaciński poczuł się tak urażony degradacją i wysłaniem do nic nieznaczącej parafii, że prosił SB o interwencję. Funkcjonariusz szybko uzmysłowił kapłanowi, że bezpieka nie będzie ingerować w sprawy personalne archidiecezji⁷⁴. I choć Łopaciński nie otrzymał spodziewanej pomocy, trudno w materiałach archiwalnych dopatrzeć się zmiany postawy duchownego czy choćby zawahania się co do kontynuacji współpracy⁷⁵.

⁷² AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski” z dnia 20 II 1957 r., 21 II 1957 r., k. 143.

⁷³ *Ibidem*, k. 145.

⁷⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski”, 18 IX 1957 r., k. 147–148.

⁷⁵ Por. R. Łatka, *Ksiądz Antoni Pietrzyk – przypadek tajnego współpracownika o pseudonimach „Antoni”, „Deszcz”, „Pawlica”* [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013, s. 16.

Podczas rozmowy ustalono, że „Jakub Wasilewski” spróbuje porozmawiać z wikariuszem generalnym Józefem Marcinowskim oraz z ks. inf. Karolem Milikiem, aby wpłynęli na bp. Kominka.

Z notatki służbowej wiemy, że Milik obiecał poprzeć Łopacińskiego, aby ten otrzymał lepszą parafię blisko Wrocławia⁷⁶. W tej sprawie odbyły się dwa spotkania z bp. Kominkiem, 25 września i 4 października 1957 r. Okazało się wówczas, że decyzja o przeniesieniu była związana z anonimami, które wpłynęły do kurii. Oskarżano Łopacińskiego o zaniedbywanie obowiązków i przywiązywanie zbyt dużej wagi do spraw materialnych. W jednym z pism nazwano dziekana „enkawudzistą”⁷⁷. Łopaciński rozważał nawet wyjazd na stałe do rodziny na Łotwę. Z kontekstu przedstawionej rozmowy wynikałoby raczej, że chciał w ten sposób zaszantażować biskupa wrocławskiego i wpłynąć na jego decyzję, hierarcha jednak pozostał niewzruszony.

Łopaciński przestał pełnić funkcję dziekana w październiku 1957 r. (prawdopodobnie między 4 a 10 października zapadła ostateczna decyzja w kurii), ale w następnych miesiącach pozostawał bez przydzielonej parafii⁷⁸. Pod koniec roku zaproponowano mu objęcie parafii w Lewinie Brzeskim, na co przystał. Miało to jednak nastąpić wiosną 1958 r., a do tego czasu został kapłanem u sióstr zakonnych w Polanicy-Zdroju⁷⁹. Sprawa przeciągała się w czasie. Do kurii ponownie wpłynęły zażalenia na Łopacińskiego, który miał jeździć do parafii w Leśnej, by sprawdzać jej dochodowość⁸⁰. Ostatecznie właśnie tam został proboszczem 6 sierpnia 1958 r.⁸¹ Skargi na kapłana spływały nadal. Przede wszystkim chodziło o kwestie finansowe. Łopaciński zbierał pieniądze za naukę religii, sprzedawał parafianom miejsce w ławach kościelnych, przeprowadzał zbiórki na bliżej nieokreślone cele⁸².

Od 26 września 1962 r. Łopaciński figuruje w dzienniku rejestracyjnym sieci agenturalnej jako TW ps. „Jakub Wasilewski” na usługach

⁷⁶ AIPN Wr, 0014/3895, t. 2, Notatka służbowa ze spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski”, 15 X 1957 r., k. 145.

⁷⁷ *Ibidem*, t. 1, Notatka służbowa ze spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski”, 15 X 1957 r., k. 156. (Notatki, mimo iż napisane tego samego dnia, tj. 15 X 1957 r., i złożone do dwóch tomów akt, różnią się. W tomie pierwszym zarchiwizowano niekompletną notatkę, brakuje ok. 1,5 strony maszynopisu).

⁷⁸ *Ibidem*, k. 154.

⁷⁹ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski”, 16 XII 1957 r., k. 148.

⁸⁰ *Ibidem*, Relacja z odbytego spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski”, 2 VII 1958 r., k. 169.

⁸¹ CAW WBH, TAP, 1600/76/209, Przebieg służby wojskowej i pracy cywilnej, b.d., k. 52v.

⁸² AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Notatka informacyjna, 19 XII 1961 r., k. 165–166.

Wydziału IV KW MO we Wrocławiu o numerze rejestracyjnym 1063⁸³. 23 lutego 1965 r. wybrał nowy pseudonim, którym posługiwał się już do końca współpracy – „Jacek”⁸⁴.

W okresie wakacyjnym 1964 r. (podobnie jak wcześniej) SB ułatwiła mu wyjazd do ZSRS, a dokładniej do Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, gdzie nadal mieszkała rodzina księdza. Również tam Łopaciński wykonywał powierzone przez funkcjonariuszy zadania. Z zachowanej w dokumentacji notatki jednoznacznie wynika, że działał on również dla „towarzyszy z kontrwywiadu radzieckiego”⁸⁵. Na Łotwie odbył jedno spotkanie, ale nie wiadomo, z kim i w jakim celu. Warto zaznaczyć, że wyjazdami Łopacińskiego interesowała się kuria wrocławska, w szczególności abp Kominek. Po wakacyjnych powrotach Łopacińskiego zapraszał go na audiencje i wypytywał o stan Kościoła w ZSRS i sytuację katolików⁸⁶. Na specjalne życzenie Departamentu IV MSW Łopaciński przygotował opracowanie pt. „Rzeczywisty stan Kościoła katolickiego w Łotewskiej SSR 1964 r.”⁸⁷. Przed wyjazdami na Łotwę Łopaciński spotykał się z ppłk. Konradem Straszewskim, późniejszym dyrektorem Departamentu IV MSW, aby omówić stawiane mu zadania⁸⁸. SB zależało, aby Łopaciński utrzymywał względnie dobre relacje z Kominkiem i Marcinowskim. Mimo wszystko w jego donosach nie ma wzmianki np. o Liście biskupów polskich do niemieckich z 1965 r.

W latach sześćdziesiątych Łopaciński nosił się z zamiarem powrotu do duszpasterstwa wojskowego, *de facto* przez całą dekadę, pierwsze wzmianki o tym pochodzą bowiem z jego donosu z 16 marca 1960 r. Skłaniały go do tego – jak to określał – trudne warunki w parafii i brak możliwości zapewnienia sobie „uczciwej emerytury”, a także brak perspektyw na awans w hierarchii kościelnej za abp. Kominka⁸⁹. 24 sierpnia 1968 r. Łopaciński powrócił do pracy w duszpasterstwie wojskowym, jako świeżo mianowany pułkownik rezerwy. Rozkaz nr 0174 Ministerstwa Obrony Narodowej z jego nominacją z 26 kwietnia 1968 r. podpisał gen. Wojciech

⁸³ AIPN Wr, 497/2050, Dziennik rejestracyjny, nr rej. 1063, k. 23.

⁸⁴ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Notatka służbowa, 24 II 1965 r., k. 194.

⁸⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, 1 X 1964 r., k. 189.

⁸⁶ *Ibidem*, t. 2, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z informatorem ps. „Jakub Wasilewski”, 30 IX 1959 r., k. 199–200.

⁸⁷ *Ibidem*, Rzeczywisty stan Kościoła katolickiego w Łotewskiej SSR 1964 r., 22 IV 1965 r., k. 349–352.

⁸⁸ *Ibidem*, t. 1, Notatka z analizy i oceny TW ps. „Jacek”, nr rej. 1063, 14 IV 1965 r., k. 237.

⁸⁹ *Ibidem*, t. 2, Doniesienie agenturalne spisane ze słów informatora ps. „Jakub Wasilewski”, 16 III 1960 r., k. 216.

Jaruzelski⁹⁰. Od 15 września 1968 r. był kapelanem pomocniczym garnizonu w Jeleniej Górze, a od 4 grudnia 1968 do 31 sierpnia 1972 r. był tam proboszczem.

21 stycznia 1972 r. Łopaciński został wyrejestrowany z sieci agenturalnej Wydziału IV KW MO we Wrocławiu, ale nie był to koniec jego działań jako tajnego współpracownika. Według kartoteki ogólnoinformacyjnej i dziennika rejestracyjnego 9 lutego 1972 r. „przeszedł na łączność” SB Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Jeleniej Górze jako TW (zarejestrowany pod numerem 30017), zachowując swój pseudonim⁹¹. 4 grudnia 1972 r. inspektor operacyjny SB sporządził wniosek o zaniechanie współpracy z tajnym współpracownikiem ps. „Jacek”. Stanowisko argumentowano przeniesieniem Łopacińskiego do Warszawy na stanowisko kapelana w Generalnym Dziekanacie WP oraz zbliżającą się emeryturą⁹². Co należy podkreślić, zamiarem SB było utrzymywanie kontaktu operacyjnego z Łopacińskim. Miał on zatem być nieformalnym i niezarejestrowanym informatorem SB, jednak w toku kwerendy nie udało się odnaleźć jakichkolwiek dokumentów świadczących o tym, że kontakt był podtrzymywany. Z dniem 31 stycznia 1973 r. Łopaciński został wyrejestrowany z czynnej sieci agenturalnej⁹³.

Skala donosicielstwa

Jak już zostało wspomniane, dokumenty dotyczące współpracy informatorów „w sutannach” nie należą do tych, które przetrwały do naszych czasów bez żadnego uszczerbku. Wręcz przeciwnie, były one brakowane na masową skalę, a zachowana teczka pracy duchownego, składająca się z przeszło 500 kart, to materiał wyjątkowy.

Warto zacząć od tego, że Łopaciński w swojej prawie dwudziestoletniej „karierze” informatora i tajnego współpracownika komunistycznych służb donosił łącznie na 37 osób, w tym dla SB w Jeleniej Górze przez ostatni rok współpracy przekazał informacje o 9 osobach⁹⁴. Osoby

⁹⁰ CAW WBH, TAP, 1600/76/209, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 0174 MON, 26 IV 1968 r., k. 47.

⁹¹ AIPN Wr, 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna Wydziału C WUSW Wrocław dot. Antoniego Łopacińskiego, k. 2.

⁹² AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Wniosek o zaniechanie współpracy z TW ps. „Jacek”, 4 XII 1972 r., k. 249.

⁹³ AIPN Wr, 497/2050, Dziennik rejestracyjny, lp. dziennika 1063, k. 23. Zob. także AIPN Wr, 00291/2, Inwentarz akt działu I, lp. 49095, k. 93; AIPN Wr, 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna Wydziału C WUSW Wrocław dot. Antoniego Łopacińskiego, k. 2.

⁹⁴ AIPN Wr, 0014/3895, t. 1, Wykaz osób opisanych w materiałach TW (zasługujących na uwagę Służby Bezpieczeństwa), b.d., k. 241; *ibidem*, t. 2, Wykaz osób przechodzących w doniesieniach, b.d., k. 4–5.

te przedstawiał w pozytywnym lub negatywnym świetle. Byli to głównie księża, choć nie brakowało także osób świeckich, jak np. Bolesław Piasecki. Wydaje się jednak, że wyliczenia odnalezione w teczce pracy TW mogą być niepełne, zostały one bowiem sporządzone na podstawie kilku donosów. Odpowiedź na pytanie o całościową skalę donosicielstwa będzie można poznać dopiero po przeanalizowaniu wszystkich donosów, notatek służbowych ze spotkań z TW oraz innych dokumentów składających się na teczkę pracy. Ze względu na obszerność materiału zagadnienie to bez wątpienia nadaje się na osobne opracowanie.

Wśród duchownych wymienionych na kartach donosów znalazły się naprawdę znane osobistości archidiecezji wrocławskiej, takie jak infułat Karol Milik, wikariusz kapitulny Kazimierz Lagosz, wikariusz generalny Józef Marcinowski czy ówczesny arcybiskup Bolesław Kominek. Szczególnie relacje z tym ostatnim były częstym tematem rozmów z funkcjonariuszami SB. Jak podano w charakterystyce Łopacińskiego: „te znajomości pozwalają mu na przebywanie w kurii i zbieranie interesujących nas wiadomości”. Oceniono go pozytywnie również podczas ewaluacji jego dotychczasowej pracy dla SB w 1965 r. Dla pełniejszego oglądu współpracy kapłana z SB warto w tym miejscu zacytować kilka fragmentów jego charakterystyki: „Możliwości operacyjne TW są wykorzystane w pełni i prawidłowo. Materiały, które dostarcza, posiadają wartość operacyjną, a dotyczą tak biskupów, kurialistów, jak i księży dekanalnych. Ponadto przekazuje dane z przebiegu konferencji dekanalnych i rejonowych. Dodatnią stroną ww. jest to, że uzyskane materiały w razie niemożności przyjazdu na spotkanie przesyła pocztą. W przekazywaniu informacji jest chętny, obiektywnie je przedstawia. Materiały te polegają na prawdzie, co potwierdza inna agentura. [...] Wpływa też dodatnio na księży wikarych, których umiejętnie hamuje w ich gorliwości. TW w dotychczasowej współpracy wykazuje właściwą postawę. W pewnych wypadkach wykorzystywał fakt współpracy do osiągnięcia określonych korzyści, lecz zawsze o tych sprawach nas informował. [...] TW materialnie wynagradzany nie był. Pomoc[y] udzielono mu np. przy uzyskaniu kościoła, wyjeździe za granicę, otrzymywaniu mieszkania dla jego kochanki itp. O tej pomocy TW wie i jest za nią zobowiązany”⁹⁵.

W czasie swojej współpracy z wrocławskim UB/SB Łopaciński miał kilku funkcjonariuszy prowadzących: Michała Irka, Jana Żochowskiego⁹⁶,

⁹⁵ *Ibidem*, t. 1, Notatka z analizy i oceny TW ps. „Jacek”, nr rej. 1063, 14 IV 1965 r., k. 237–237v.

⁹⁶ AIPN Wr, 0219/1551, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB Jana Żochowskiego.

Henryka Fenniga⁹⁷. Wydaje się, że z Żochowskim miał najlepsze relacje, choć trudno tutaj o szczegółową ocenę. W pismach do niego zwracał się „Szanowny Panie Szeffie”, co nie miało miejsca w przypadku pozostałych funkcjonariuszy.

Zakończenie

Przypadek ks. Łopacińskiego to nie tylko historia księdza, który został złamany przez bezpiekę, to idealna ilustracja tego, jak ważna dla UB była informacja i do jakich celów mógł ją wykorzystywać. Ilość materiałów obciążających księdza była ogromna. Jest to także przykład, że kiedy UB zależało na pozyskaniu jakiegoś informatora, to robił wszystko, aby taki werbunek doszedł do skutku, bez względu na poświęcony czas. Objętość teczeki pracy informatora, a następnie TW ps. „Jakub Wasilewski” (później „Jacek”) wskazuje na duży zakres donosicielstwa księdza oraz sumiennosc w wykonywaniu tego zadania. Współpraca z UB, a następnie SB, donoszenie na Kościół i innych księży najwyraźniej nie stanowiła dla Łopacińskiego problemu natury moralnej, skoro tak gorliwie przekazywał potrzebne informacje. Antoni Łopaciński był człowiekiem prowadzącym podwójne życie. Kapłaństwo traktował jak zawód, a nie jako posługę. Nie miał oporów przed wykorzystywaniem kontaktów z SB do realizowania własnych potrzeb. Nade wszystko był jednak człowiekiem bojaźliwym, chcącym, aby jego współpraca na zawsze pozostała tajemnicą. Można go porównać do kameleona, który zmienia barwę w zależności od otaczającej go natury. Łopaciński dostosowywał swoje cechy charakteru i działania do rzeczywistości wokół niego, aby na tym zyskać. Potrafił kreować się na antykomunistę, który walczy z systemem (wydaje się, że na początku swojej działalności w pow. bystrzyckim rzeczywiście nim był), ale w obliczu zagrożenia i interwencji UB zmienił podejście i został zwolennikiem władzy „ludowej”.

Obraz ks. Łopacińskiego jako lokalnego antykomunisty i obrońcy Kościoła w okresie stalinowskim w pow. bystrzyckim to tylko niewielka część jego całościowego wizerunku. W dotychczasowych pracach naukowych i wspomnieniowych mówiło się o nim wyłącznie w tym kontekście. Kontekst ten należy jednak uzupełnić o wątek współpracy. Można oczywiście mieć pewne obiekcje i zadać sobie pytanie, jakie wyjście z sytuacji miał ksiądz, który był szantażowany przez UB? Warto jednak pamiętać, że ks. Łopaciński dopuszczał się różnych czynów, licząc na to, że nie zostanie złapany. Sam zatem dał do ręki bezpieki pistolet, który został w niego wycelowany.

⁹⁷ AIPN Wr, 058/1414, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB Henryka Fenniga.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych (AAN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN Łd).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).
Archiwum Państwowe we Wrocławiu (AP Wr).
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH).

Źródła publikowane

- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów i red. A. Dziurok, Warszawa 2004.

Wspomnienia

- Kubsz F., *Wspomnienia kapelana kościuszkowca*, „Za i Przeciw” 1965, numery 19–21.
- Łopaciński A., *Znad Oki do Berlina* [w:] *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939–1945*, red. J. Humeński, Warszawa 1974.

Opracowania

- Adamska J., *Las Katyński w latach 1940–1943*, Warszawa 2021.
- Bober S., *Walka o duszę dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011.
- Chodyniecki D., *Duszpasterstwo w Ludowym Wojsku Polskim w czasie II wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 1995, t. 2, nr 1.
- „Dialog należy kontynuować...” *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku*, wybór, wstęp i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
- Dziurok A., *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003.
- Frazik W., Musiał F., *Akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2015.

- Komaniecka M., *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i kordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2015.
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawy nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, wyd. 2 popr. i uzup., Białystok 1997.
- Kuczur T., *Historyczne i prawne uwarunkowania przestępstwa szpiegostwa w Polsce w XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1.
- Łatka R., *Ksiądz Antoni Pietrzyk – przypadek tajnego współpracownika o pseudonimach „Antoni”, „Deszcz”, „Pawlica”* [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013.
- Musiał F., *Departament IV MSW w latach 1962–1989. Przyczynek do monografii* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Musiał F., *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Musiał F., *Osobowe źródło informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL* [w:] *Osobowe źródło informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
- Pietrow N., *Poczet katów katyńskich*, Warszawa 2015.
- Ruchniewicz M., Rosik S., Wiszewski P., *Bystrzyca Kłodzka. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, Łódź 2018.
- Szczepaniak J., *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. J. Szczepaniak, M. Lasota, Kraków 2010.
- Wasilewski W., *Sowieckie komisje kłamstwa: NKWD-NKGB i Burdenki* [w:] *idem, Ludobójstwo. Kłamstwo i walka o prawdę. Sprawa Katyń 1940–2014*, Łomianki 2014.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Streszczenie: Artykuł przedstawia losy ks. Antoniego Łopacińskiego, kapelana Wojska Polskiego, dziekana powiatu bystrzyckiego, po zakończeniu II wojny światowej. Kapłan w dotychczasowej literaturze przedmiotu był przedstawiany jako działacz antykomunistyczny na terenie ziemi kłodzkiej. Autor ujawnia wieloletnią współpracę kapłana z UB, a następnie z SB, opisuje werbunek duchownego i charakter działalności „informatora w sutannie”, z uwzględnieniem skali

tego donosicielstwa przez blisko 20 lat współpracy. Na kartach donosów TW ps. „Jakub Wasilewski” / „Jacek” pojawiały się takie nazwiska archidiecezji wrocławskiej, jak Karol Milik, Kazimierz Lagosz czy Bolesław Kominek. Artykuł stanowi ciekawą *case study* pozwalającą prześledzić, jakimi metodami UB werbował duchownych w okresie stalinowskim. To także ciekawy przykład człowieka, który w obliczu zagrożenia i szantażu ze strony funkcjonariuszy aparatu represji zgadza się na wieloletnią współpracę, widząc w niej liczne udogodnienia i możliwość poprawienia swojego losu.

Słowa kluczowe: informator, agent, TW, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, współpraca, metoda stopniowego werbunku, Bystrzyca Kłodzka, ziemia kłodzka, Wrocław, dziekan

Krzysztof Łagojda (ur. 1990) – doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu. Autor książki *Życie w cieniu śmierci. Losy rodzin katyńskich w latach 1939–1989 w świetle wywiadów w członkami Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. Wybrane aspekty* (2016). Współredaktor tomów naukowych *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1990* (wraz z Kamilem Dworaczkim, 2020) oraz *Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – ludzie stamtąd* (wraz z Piotrem Cichorackim, 2019). Publikował na łamach takich czasopism, jak „Dzieje Najnowsze”, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Przegląd Zachodni”, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zbrodni katyńskiej oraz okresu stalinowskiego w Polsce. W lutym 2023 r. pod kierunkiem prof. Małgorzaty Ruchniewicz obronił z wyróżnieniem dysertację doktorską pt. *Totalitaryzm na peryferiach. Stalinizacja ziemi kłodzkiej w latach 1948–1956*. Praca ukaże się w 2024 r. nakładem wydawnictwa IPN.

Priest Colonel Antoni Łopaciński – a Local Anti-Communist in the Service of the Secret Police

Abstract: The article presents the fate of Father Antoni Łopaciński, chaplain of the Polish Army and dean of the Bystrzyca district after the end of World War II. The priest is portrayed in early literature as an anti-communist activist in the Kłodzko area. The author, however, reveals the priest's long-standing collaboration, first with the UB (Security Office) and then with its successor, the SB (Security Service), and describes the recruitment of the clergyman and the nature of the activities of the “informer in a cassock”, including the scale of his denunciation activities over a period of nearly 20 years of collaboration.

The denunciations of this secret collaborator, who used the pseudonym "Jakub Wasilewski" / "Jacek", encompassed such well-known clergy of the Archdiocese of Wrocław as Karol Milik, Kazimierz Lagosz and Bolesław Kominek. The article is an interesting case study that allows the tracing of methods used by the UB to recruit clergy during the Stalinist period. It is also an interesting example of a man who, in the face of danger and blackmail from officers of the repressive apparatus, agrees to long-term cooperation, seeing in it numerous comforts and an opportunity to improve his fate.

Keywords: informer, agent, secret collaborator, Security Office, Security Service, cooperation, gradual recruitment method, Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko region, Wrocław, dean

Krzysztof Łagojda (b. 1990) – PhD in humanities, historian, graduate of the Institute of History at Wrocław University, employee of the IPN Branch Office for Historical Research in Wrocław. Author of the book *Życie w cieniu śmierci. Losy rodzin katyńskich w latach 1939–1989 w świetle wywiadów z członkami Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. Wybrane aspekty* [Life in the Shadow of Death. The fate of the Katyń families in the years 1939–1989 in the light of interviews with members of the Lower Silesian Katyń Family. Selected aspects] (2016). Co-editor of the academic volumes *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1990* [The student environment in Soviet bloc countries 1945–1990] (with Kamil Dworaczek, 2020) and *Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – ludzie stamtąd* [The Eastern Borderlands of the Republic of Poland – people from there] (with Piotr Cichoracki, 2019). He has published in such journals as *Dzieje Najnowsze, Polska 1944/45–1989. Studia i materiały, Pamięć i Sprawiedliwość, Przegląd Zachodni, Wrocławskie Studia Wschodnie, Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989, and Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*. His research interests focus on the Katyń massacre and the Stalinist period in Poland. In February 2023, under the supervision of Prof. Małgorzata Ruchniewicz, he defended his doctoral dissertation, with honours, entitled *Totalitaryzm na peryferiach. Stalinizacja ziemi kłodzkiej w latach 1948–1956* [Totalitarianism on the periphery. Stalinisation of the Kłodzko region in the years 1948–1956.] The work will be published in 2024 by the IPN.

Patryk Pleskot

<https://orcid.org/0000-0001-5627-8325>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie,
Uniwersytet Rzeszowski

„WYŚCIG” PO AGENTA. KONTAKTY SŁUŻB SPECJALNYCH PRL W SPRAWIE WERBUNKU ZDZISŁAWA RURARZA (1953–1962)

Zdzisław Rurarz (1930–2007) przeszedł do historii przede wszystkim jako ambasador uciekinier: 23 grudnia 1981 r., w reakcji na wprowadzenie stanu wojennego, poprosił Amerykanów o azyl polityczny. Stał wówczas na czele PRL-owskiej placówki dyplomatycznej w Tokio¹. Jego czyn – wraz z nieco wcześniejszą analogiczną decyzją ambasadora PRL w Waszyngtonie Romualda Spasowskiego – został wykorzystany przez USA do kampanii prosolidarnościowej, potępiającej wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Rurarz udzielał wielu wywiadów prasowych, był przesłuchiwany przed amerykańskim Kongresem w sprawie łamania praw człowieka w Polsce, wziął również udział (wraz ze Spasowskim) w znanej produkcji amerykańskiej telewizji pt. „Let Poland Be Poland”².

¹ Zob. m.in. Robert D. McFadden, *Polish Ambassador Flees His Tokyo Post and Deflects to U.S.*, „The New York Times”, 25 XII 1981; P. Sullivan, *Diplomat Zdzislaw M. Rurarz. Defected from Poland to U.S.*, „The Washington Post”, 27 I 2007; por. materiały archiwalne, m.in. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2333/98, t. 2, Teczka rozpracowania operacyjnego krypt. „Ramsay”, Protokół przesłuchania konsularnego w ambasadzie PRL w Tokio: Józef Grochowski, 12 V 1982 r., k. 560–567; *ibidem*, Protokół przesłuchania konsularnego w ambasadzie PRL w Tokio: Anna Esden-Tempska, 10 V 1982 r., k. 623–627; *ibidem*, Protokół przesłuchania konsularnego w ambasadzie PRL w Tokio: Stanisław Skowron, 16 V 1982 r., k. 628–643; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), 37/07, w. 9, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, t. 1, Szyfrogram nr 252/I ambasady PRL w Tokio, 6 I 1984 r., b.p.; *ibidem*, 42/86 IV, Claris nr 533 ambasady PRL w Tokio, 26 XII 1981 r., b.p.

² Zob. m.in. Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 3, Raport USICA [?] na temat programu „Let Poland Be Poland”, [1982 r.], b.p.; *Better to*

Obydwaj zbiegli dyplomaci stali się zarazem obiektem nagonki ze strony mediów PRL³.

Niniejsze rozważania skupiają się jednak na innej problematyce: pewnej rywalizacji służb specjalnych PRL o pozyskanie potencjalnie cennego agenta, za jakiego uznano Rurarza już na wczesnym etapie jego kariery handlowca i dyplomaty. Ów potencjał dostrzeżono jeszcze w MBP, a później w MSW – zarówno w wywiadzie, jak i kontrwywiadzie. Najwięcej determinacji wykazywał jednak Zarząd II Sztabu Generalnego (ludowego) Wojska Polskiego, a więc wywiad wojskowy. Oczywiście określenia „rywalizacja” czy tytułowy „wścig” są pewnym uproszczeniem i świadomie przesadnym zabiegiem narracyjnym, chociaż bowiem Rurarz interesował różne służby, to ostatecznie potrafiły one porozumieć się w tej sprawie.

Niniejsza analiza opiera się głównie na dokumentacji przechowywanej w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, uzupełnionej o dodatkowe zasoby (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Ministerstwa Rozwoju czy Archiwum Hoovera) oraz dostępną literaturę przedmiotu. Ramy chronologiczne zostały określone nieco sztucznie: początkowa wyznacza moment zainteresowania się PRL-owskich służb Rurarzem, a końcowa – jego wyjazd do Stanów Zjednoczonych w charakterze attaché handlowego w Biurze Rady Ekonomicznego przy Ambasadzie PRL w Waszyngtonie, kiedy to jego „afiliacja agenturalna” została już ostatecznie wyjaśniona. W ciągu tych kilku lat doszło zresztą do bardzo istotnych przemian w polskiej rzeczywistości politycznej i społecznej oraz do głębokich przemian w służbach specjalnych⁴.

* * *

W momencie opuszczenia placówki w Tokio Zdzisław Rurarz miał za sobą ponad 25-letnią karierę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego

Let Poland Be?, „Time”, 8 II 1982; M. Getler, *ICA Plans Poland Spectacular*, „The Washington Post”, 28 I 1982; G. Méréfik, *Noc generała*, Warszawa 1989, s. 252; P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”*. *Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013, s. 228; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 344; por. J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

³ AMSZ, w. 49/84 USA i Kanada – rejestry, Dezercja Romualda Spasowskiego, Szkieł komunikatu PAP z 20 XII 1981 r., b.d., b.p.; J.Kr., *Dwa oblicza zdrady*, „Trybuna Ludu”, 28 XII 1981; A. Leszczyński, *Ambasadorowie wybierają wolność*, „Gazeta Wyborcza”, 3 II 2014 (dodatek „Ale Historia”).

⁴ Por. m.in. W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; J. Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

i Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a także niewiele krótszy staż tajnego współpracownika. W lipcu 1953 r., jeszcze przed finalizacją nauki w Szkole Głównej Służby Zagranicznej⁵, wyjechał na niemal rok do Korei jako członek Misji Polskiej do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych⁶. Młody, błyskotliwy i ambitny mężczyzna szybko stał się obiektem zainteresowania służb specjalnych PRL.

Przygotowanie do wyjazdu do Korei wymagało przejścia specjalnego kursu, organizowanego w ramach Jednostki Wojskowej 2000, sformowanej w Warszawie w połowie 1952 r. (oficjalnie później) przy Zarządzie I (Operacyjnym) Sztabu Generalnego WP. W jej skład wchodził (przyszli) członkowie służby dyplomatycznej, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa i żołnierze szykujący się do pracy we wspomnianej komisji, a później również w analogicznej misji rozjemczej w Wietnamie. Największą grupę kursantów stanowili funkcjonariusze wywiadu wojskowego⁷.

Rurarz trafił na kurs przygotowawczy w maju 1953 r.⁸ Od tego zapewne momentu należy szukać jego związków z wywiadem wojskowym, choć jeszcze niesformalizowanych. Poznał tam m.in. płk. Tadeusza Jedynaka, który później odegrał istotną rolę w jego werbunku⁹. To, że Rurarz zna-

⁵ Archiwum Ministerstwa Rozwoju (dalej: AMR), 2544/710, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, Życiorys, 20 X 1969 r., b.p.; AMSZ, 37/07, w. 9, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, t. 1, Świadcetwo pracy sporządzone w Wydziale Kadr Komitetu Warszawskiego PZPR, 23 VII 1976 r., b.p.; *ibidem*, Życiorys, 1 XII 1980 r., b.p.; AIPN, 00945/755, mf., Ankieta personalna: Zdzisław Maciej Rurarz, 7 VIII 1953 r., k. 6–12 (PDF).

⁶ AMR, 2544/710, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, Życiorys, 20 X 1969 r., b.p. Komisja powstała latem 1953 r. w końcowej fazie wojny koreańskiej. Kwaterna główna komisji mieściła się we wsi Panmundżon na 38. równoleżniku, w strefie zdemilitaryzowanej pomiędzy obydwoma państwami koreańskimi. Organizację tę tworzyły przedstawicielstwa czterech krajów: dwóch z obozu komunistycznego (Moskwa wybrała Czechosłowację i Polskę) oraz dwóch kapitalistycznych (zgodzono się na Szwajcarię i Szwecję). Zob. m.in. P. Benken, *Uwagi na temat najnowszych prac dotyczących aktywności Misji Polskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei w latach 1953–1989 oraz możliwości ich uzupełnienia na podstawie nowych źródeł*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2013, t. 14, s. 133–143; C. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Warszawa 2003; M. Hańderek, *PRL na straży pokoju w Korei*, „Biuletyn IPN” 2018, nr 10, s. 136–147.

⁷ Zob. A. Marcinkiewicz, *Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Przegląd Archiwalny” 2010, t. 3, s. 9–49; Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Józefów 2016, s. 101.

⁸ AIPN, 00945/755, mf., Życiorys Zdzisława Rurarza, 15 VII 1953 r., k. 13–14 (PDF).

⁹ AMSZ, 37/07, w. 9, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, t. 1, Życiorys, 1 XII 1980 r., b.p.; Z. Rurarz, „Niewydane pamiętniki”, rozdz. 8, skan maszynopisu na http://zdzislaw-rurarz.info/?page_id=1286, dostęp 22 IV 2022 r.

łaż się w elitarnym gronie kursantów, dowodzi, że uznawano go za osobę pewną ideologicznie i perspektywiczną.

Przygotowania do wyjazdu i sam pobyt w Korei sprawiły, że Rurarzem zainteresował się również wywiad cywilny MBP. Trudno jednak opisać to w szczególach z racji niekompletności materiałów – zachował się tylko mikrofilm z materiałów gromadzonych najpewniej w ramach tzw. teczki wyjazdowej. O różnych kategoriach spraw operacyjnych wywiadu (i trudnościach z ich rozpoznawaniem) pisze szczegółowo Witold Bagiński¹⁰. Tu wystarczy stwierdzenie, że teczki wyjazdowe zakładano z reguły tym obywatelom PRL, którzy w swej karierze zawodowej pracowali lub mogli pracować na placówkach dyplomatycznych (z reguły chodziło o personel średniego i wyższego szczebla MSZ czy MHZ) albo na rozmaitych misjach zagranicznych – takich jak komisja w Korei. Teczki mogły mieć charakter „zwykłego” rozpracowania, w którego ramach inwigilowano figuranta. Nierzadko przeradzały się jednak w coś więcej – w dokumentację współpracy danej osoby z wywiadem, co rzecz jasna nie kończyło inwigilacji. W przypadku Rurarza trudno rozstrzygnąć, na jakim ostatecznie etapie zatrzymała się jegoteczka wyjazdowa. Bez wątplenia był on jednak rozpracowywany przez UB.

Od wiosny 1953 r. tryb życia szykującego się do wyjazdu figuranta rozpoznawał obserwacyjny Wydział „A” MBP. Nie dostrzeżono niczego podejrzanego w jego zachowaniu. Podkreślano, że był jednym z najlepszych studentów, miał duże zdolności i skupiał się na nauce. Wyróżniał się dodatkowo aktywnością partyjną i jako „człowiek postępowy” był „do kleru i religii ustosunkowany [...] wrogo”¹¹.

Zadanie prześwietlenia życia rodzinnego Rurarzów realizowały lokalne struktury MBP w Końskich na zlecenie WUBP w Kielcach (kierującego się wytycznymi warszawskiej centrali). I tutaj nie dostrzeżano problemów i doceniano aktywność figuranta na płaszczyźnie politycznej¹².

Już po wyjeździe Rurarz, podobnie jak każdy pracownik koreańskiej misji, stał się obiektem donosów pisanych przez agentów wywiadu cywilnego i wojskowego, na tej podstawie bowiem kadrowi oficerowie służb sporządzali opinie o inwigilowanych. Niezbyt pochlebne zdanie o figurancie miał agent wywiadu cywilnego „Żak”. W sierpniu 1953 r.

¹⁰ W. Bagiński, *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu MSW (1956–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17, s. 171–196.

¹¹ AIPN, 00945/755, mf., Wywiad w sprawie Zdzisława Rurarza sporządzony w Sekcji II Wydziału „A” MBP, 8 VI 1953 r., k. 16 (PDF).

¹² *Ibidem*, Pismo szefa PUBP w Końskich do naczelnika Wydziału „A” WUBP w Kielcach w sprawie Zdzisława Rurarza, 26 VI 1953 r., k. 17–18 (PDF).

zarzucał mu zbytnią pewność siebie i przemądrzałość, a przy tym popełnianie błędów „[zarówno] politycznych, jak i fachowych”. „Potrzeba z nim więcej popracować” – stwierdzał. Z opinią tą zgadzał się odbierający od „Żaka” donos oficer o ps. „Wilk” (czyli mjr Zenon Piekarek). „Rurarz to taki trochę niedorobiony filozof” – oceniał¹³. Miesiąc później „Żak” denerwował się zbytnim gadulstwem Zdzisława: „proponuję Rurarzowi zwrócić ostrą uwagę ze strony dowództwa na jego nieprzemysłane nieraz bełtanie językiem, bo może często być to materiałem dla wroga”¹⁴.

Do takiej krytyki należy podchodzić z ostrożnością, trzeba pamiętać, że doniesienia stanowiły wygodne narzędzie do rozgrywania wewnętrznych gier personalnych, których na misji nie brakowało. Czy można np. uwierzyć informacji agenta „Warszawskiego”, że Rurarz pewnego razu opowiadał o swojej rzekomej pracy w UB, podjętej przed rozpoczęciem studiów?¹⁵ Dokumentacja przeczy takiej wersji wydarzeń. Nie można co prawda wykluczyć, że z jakichś powodów przechwalał się takimi związkami (co nie było wcale taką rzadką postawą), ale na pewno nie wolno formułować definitywnych stwierdzeń na podstawie pojedynczych donosów. W tym czasie w Rurarzu widziano bardziej figuranta niż materiał na szpiega.

Ostatecznie krytyczne donosy sprawiły, że praca Rurarza w Korei została niejednoznacznie oceniona w Wydziale VIII wywiadowczego Departamentu VII MBP przez wspomnianego już Zenona Piekarkę, który przebywał razem z Rurarzem w Panmundżonie i mniej więcej w tym samym czasie powrócił do Warszawy. Z jednej strony zauważał on, że Rurarz wyraźnie podszkolił się w angielskim, doceniał jego bystrość, zdolności, „wybitnie dobrą pamięć”, inteligencję i energię, a z drugiej – powtarzał, że „jest on dość niebezpiecznym gadułą”, „zarozumiałym, upartym i bezczelnym”, „zawsze wszystko lepiej wie”. Do tego dochodziły zaniedbania w obowiązkach zawodowych. Piekarek ogólnie oceniał, że lista zarzutów była „bardzo dyskwalifikująca”, niemniej nie można było określić Rurarza jako „wroga”¹⁶. Z tą konkluzją teczka wyjazdowa została przekazana do archiwum.

¹³ *Ibidem*, Doniesienie „Dworaczka” na temat Zdzisława Rurarza z komentarzem „Żaka” i „Wilka”, 17 VIII 1953 r., k. 23 (PDF).

¹⁴ *Ibidem*, Doniesienie „Dworaczka” na temat Zdzisława Rurarza z komentarzem „Żaka”, 18 IX 1953 r., k. 24 (PDF).

¹⁵ *Ibidem*, Meldunek „Warszawskiego” na temat Zdzisława Rurarza przyjęty przez „Żaka”, 4 X 1953 r., k. 25 (PDF).

¹⁶ *Ibidem*, Notatka końcowa na temat Zdzisława Rurarza sporządzona w Wydziale VII Departamentu VII MBP, 9 VI 1954 r., k. 42–43 (PDF).

Po powrocie z Korei Zdzisław Rurarz w kwietniu i maju 1954 r. zdał zaległe egzaminy, napisał pracę dyplomową¹⁷ i ukończył studia I stopnia. Jesienią znalazł zatrudnienie jako instruktor w KC PZPR¹⁸. Dzięki dość luźnemu grafikowi w KC nie musiał rezygnować z rozpoczętych właśnie studiów dziennych II stopnia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie na kierunku ekonomika handlu zagranicznego. Studia ukończył w terminie (co było rzadkością), na początku października 1956 r. otrzymał dyplom i formalnie uzyskał stopień magistra ekonomii¹⁹. W ten sposób zdobył podwójną specjalizację – dyplomatyczną i ekonomiczną, a od jesieni 1954 r. do jesieni 1956 dzielił swe życie zawodowe pomiędzy uczelnię a obowiązki pracownika aparatu partyjnego.

Na początku września 1956 r. Rurarz objął stanowisko starszego radcy w Departamencie Traktatów II MHZ²⁰. Stosunkowo szybko budował swoją pozycję w ministerstwie i wkrótce zaczął podróżować za granicę. Szykowany był do wyjazdu na którąś z placówek PRL w Kanadzie, ale z powodu ograniczeń kadrowych planu tego nie udało się zrealizować²¹.

Pod koniec 1958 r. otrzymał półroczne stypendium ONZ na praktykę w Sekretariacie GATT²² w Genewie. Wyjechał w styczniu 1959 r.²³ Niemal od razu po powrocie został mianowany naczelnikiem nowo powstałego Wydziału Organizacji Międzynarodowych w Departamencie Traktatów II MHZ²⁴. Pełnił tę funkcję do marca 1962 r.

¹⁷ Archiwum Szkoły Głównej Handlowej, 8919/25, Akta osobowe studenta: Zdzisław Rurarza, Z. Rurarz „Specyfika rynku cynku po drugiej wojnie światowej”, mps, b.p.

¹⁸ AMSZ, 37/07, w. 9, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, t. 1, Życiorys Janiny Rurarz, 20 X 1969 r., b.p.; AIPN, 00945/755, mf., Życiorys Janiny Rurarz, 4 V 1962 r., k. 62 (PDF); *Perfidna gra. Spotkania z prof. Rurarzem. Pierwsza część rozmów pomiędzy Zdzisławem M. Rurarzem a Tomaszem S. Pochroniem*, Chicago 1993, s. 171.

¹⁹ AMR, 2544/710, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, Dyplom ukończenia studiów Zdzisława Rurarza, 7 XI 1956 r., b.p.

²⁰ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Traktatów II MHZ do Departamentu Kadr MHZ w sprawie Zdzisława Rurarza, 1 IX 1956 r., b.p.

²¹ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Notatka służbowa szefa Oddziału III Zarządu II SG WP na temat przekazania Zdzisława Rurarza na kontakt Oddziału II Zarządu II SG WP, 20 II 1961 r., k. 34.

²² GATT (General Agreement on Tariffs and Trade, Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu) – międzynarodowe porozumienie z zakresu polityki handlowej, podpisane w 1947 r. w Genewie. W 1994 r. zostało zastąpione przez Światową Organizację Handlu.

²³ AMR, 2544/710, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu Międzynarodowych Organizacji Politycznych i Gospodarczych MSZ do Departamentu Kadr MHZ w sprawie wyjazdu stypendialnego Zdzisława Rurarza, 3 XII 1958 r., b.p.

²⁴ *Ibidem*, Wniosek wicedyrektora Departamentu Traktatów II MHZ o mianowanie starszego radcy Zdzisława Rurarza naczelnikiem Wydziału Organizacji Międzynarodowych w Departamencie Traktatów II MHZ, 23 VII 1959 r., b.p.; *ibidem*, Pismo ministra handlu

Z początkiem kwietnia 1962 r. Rurarz awansował na stanowisko naczelnika jednej z ważniejszych jednostek – Wydziału Krajów Zamorskich Departamentu Traktatów II MHZ²⁵. Zastąpił Damiana Silskiego, handlowca związanego zarówno z kontrwywiadem cywilnym, jak i wywiadem wojskowym²⁶, który właśnie wyjechał na placówkę zagraniczną²⁷. Niewiele później również Rurarz podążył śladem Silskiego. Jak zresztą sam przekonywał, funkcja naczelnika służyła właśnie przygotowaniu się do misji wyjazdu za granicę – a konkretnie do USA, gdzie ostatecznie znalazł się w listopadzie 1962 r.²⁸

* * *

Na kartach książki wspomnieniowej *Perfidna gra* z 1993 r. Rurarz zasugerował, że pierwszą konkretną propozycję werbunku otrzymał na początku 1955 r., w czasie studiów na SGPiS i pracy w KC: „[...] zaproszono mnie na ul. Puławską, do siedziby wywiadu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego [...]. No i wtedy zaproponowano mi wstąpienie do wywiadu. Kategorycznie odmówiłem. Mogłem sobie na to pozwolić, gdyż pracowałem w KC, a KdsBP był w stosunku do dawnego MBP już tylko jego cieniem”²⁹. Wynika z tego, że ową ofertę złożył wywiad cywilny. Nie znajduje to potwierdzenia źródłowego, a do słów Rurarza należy podchodzić ostrożnie (mijał się bowiem z prawdą, sugerował np., że był kadrowym oficerem³⁰, a tak nie było).

Przejsie do pracy w MHZ wiązało się z ponownym – i tym razem sformalizowanym – zainteresowaniem jego osobą ze strony Zarządu II SG WP. W cytowanej już książce Rurarz pisał: „[...] od 1 września 1956 r., kiedy to po zdaniu egzaminów magisterskich [...] zwolniłem się z KC i rozpocząłem pracę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, zadzwo-

zagranicznego do Zdzisława Rurarza z decyzją o mianowaniu na stanowisko naczelnika Wydziału Organizacji Międzynarodowych w Departamencie Traktatów II MHZ z dniem 1 VIII 1959 r., 25 VII 1959 r., b.p.

²⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Traktatów II MHZ do Departamentu Kadr MHZ w związku z zmianą na stanowisku naczelnika Wydziału Krajów Zamorskich, 27 III 1962 r., b.p.

²⁶ Zob. AIPN, 2602/691; AIPN, 00945/2200; AIPN, 00945/2207.

²⁷ AMR, 2544/710, Teczka osobowa Zdzisława Rurarza, Pismo dyrektora Departamentu Traktatów II MHZ do Departamentu Kadr MHZ w związku ze zmianą na stanowisku naczelnika Wydziału Krajów Zamorskich, 27 III 1962 r., b.p.

²⁸ Z. Rurarz, „Niewydane pamiętniki”, rozdz. 3, skan maszynopisu na http://zdzislaw-rurarz.info/?page_id=1286, dostęp 22 IV 2022 r.

²⁹ *Perfidna gra. Spotkania z prof. Rurarzem. Pierwsza część rozmów...*, s. 121.

³⁰ Zob. np. „Perfidna gra”, t. 4, 2004, skan maszynopisu na http://zdzislaw-rurarz.info/?page_id=34#, dostęp 15 VI 2020 r.; *Za kulisami Sierpnia. Rozmowa ze Zdzisławem M. Rurarzem*, „Arcana” 1997, nr 5, s. 84–90.

nił do mnie płk Tadeusz Jedynak, którego znałem z pobytu w Jednostce Wojskowej 2000 wiosną 1953 r. i ze wspólnego pobytu w Korei. Jedynak, lwowiak, 37-letni wówczas weteran wojny [...], zaprosił mnie do siebie, nie mówiąc, kim był [...]. Jak się potem okazało, pełnił on wtedy funkcję szefa Zarządu II³¹ [...]. Mogę dziś dodać, że Jedynak, później generał brygady, był typowym Polakiem i oficerem, a wspomnienia moje z pobytu z nim w Korei miałem jak najlepsze [...]. Po przybyciu do jego gabinetu, na rogu alei Niepodległości i ul. Koszykowej, przywitaliśmy się serdecznie. Od razu przeszedł do sprawy. Zakomunikował mi, iż jest wniosek powołania mnie, jako oficera rezerwy, do czynnej służby liniowej. Prawdę mówiąc, nie miałem na to chęci. Córka miała dopiero 9 miesięcy, żona ledwie zaczęła pracę jako dentystka, a ja wiązałem wielkie nadzieje z pracą w handlu zagranicznym. A tu raptem perspektywa włączenia się po jakichś garnizonowych dziurach... Jedynak, widząc moje zafrasowanie, zaproponował wtedy czynną służbę »oficera kadrowego« Sztabu Generalnego, ale »pod przykryciem«³².

Opis ten jest charakterystyczny dla werbunku tajnego współpracownika (agenta), a nie kadrowego funkcjonariusza. Dostępne archiwalia – przede wszystkimteczka personalna i niekompletna teczka pracy tzw. współpracownika legalnego (czyli zatrudnionego w świecie dyplomacji lub/i handlu) o ps. „Wacek” – nie przeczą całkowicie wersji Rurarza, choć wyraźnie różnią się w podstawowej kwestii – w kwestii charakteru związków Rurarza z wywiadem wojskowym.

W końcu września 1956 r., zaraz po zatrudnieniu w MHZ, wypełnił ankietę specjalną przeznaczoną najpewniej dla Zarządu II SG WP³³. 4 października 1956 r. rozmowę werbunkową z Rurarzem odbyli płk Michał Groniewicz i kpt. Sylwester Kaźmierski – pracownicy Oddziału III Zarządu II SG WP³⁴. Co ciekawe, Groniewicz po 1968 r. wyemigrował z Polski, a wcześniej (do 1956 r.) był tajnym informatorem GZI, ukadrowionym ostatecznie przez Zarząd II SG WP³⁵. Z kolei Kaźmierski w swej

³¹ W rzeczywistości Jedynak był wówczas zastępcą szefa Zarządu II, zob. *Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa [Tadeusz Jedynak]*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/56411>, dostęp 27 VIII 2020 r.

³² *Perfidna gra. Spotkania z prof. Rurarzem. Pierwsza część rozmów...*, s. 122.

³³ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Ankieta specjalna: Zdzisław Rurarz, 21 IX 1956 r., k. 7–13.

³⁴ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Zobowiązanie do zachowania w tajemnicy rozmowy z przedstawicielem wywiadu, 4 X 1956 r., k. 25; *ibidem*, Notatka służbowa szefa Oddziału III Zarządu II SG WP na temat przekazania Zdzisława Rurarza na kontakt Oddziału II Zarządu II SG WP, 20 II 1961 r., k. 34.

³⁵ Zob. m.in. AIPN, 2386/14784, Teczka materiałów prowadzona przez Zarząd IV SG WP: Michał Groniewicz/Gronkiewicz.

karierze był m.in. szefem Zarządu III i Zarządu IV SG WP, a także attaché wojskowym w Londynie i Paryżu³⁶. Oddział III pionu operacyjnego Zarządu II zajmował się obszarem pozaeuropejskim. Werbunek Rurarza wynikał z oczekiwania, że wkrótce wyjedzie on za granicę, w planach była Kanada. Wyjazd jednak nie doszedł do skutku.

Dopiero 31 grudnia 1956 r. Rurarz podpisał zobowiązanie o współpracy. Na zachowanym dokumencie brakuje wpisanego pseudonimu i nazwiska oficera przyjmującego, a i sama data wstawiona jest odręcznie³⁷. Trzeba więc podchodzić do tego źródła z pewną ostrożnością; zwłaszcza że w późniejszej dokumentacji wewnętrznej w Zarządzie II posługiwano się prawdziwymi personaliami Rurarza, a nie pseudonimem.

Niepowodzenie planów wyjazdu do Kanady sprawiło, że przyszłość związków „Wacka” z Zarządem II od razu stanęła pod znakiem zapytania. Ambitny i zdolny pracownik MHZ stosunkowo szybko jednak zaczął wyjeżdżać na krótsze pobyty służbowe za granicę, co także mogło być przydatne dla wywiadu wojskowego. Dlatego też przy okazji tych wyjazdów otrzymywał „doraźne zadania wywiadowcze”, przekazywane mu na miejscu w Warszawie lub – jak to było w przypadku półrocznego stypendium w Genewie (w pierwszej połowie 1957 r.) – od rezydującego w Bernie w Szwajcarii attaché wojskowego Kazimierza Węglowskiego³⁸.

Tuż przed wyjazdem do Genewy Oddział III „wypożyczył” czasowo swego współpracownika legalnego Oddziałowi II Zarządu II SG WP – a więc jednostce zajmującej się problematyką europejską. Przy okazji wydano Rurarzowi rozkaz specjalny: „Wacek” miał – po ledwie miesięcznym okresie aklimatyzacji – ogólnie zorientować się w „sytuacji agenturalnej” oraz ewentualnie zacząć zbierać informacje o tematyce wojskowej, nawiązywać ciekawe kontakty i zorientować się w możliwościach tworzenia kanałów łączności agenturalnej³⁹. Trudno się było spodziewać, że w kilka miesięcy mógłby zrealizować te cele – z teczki pracy „Wacka” wynika, że owocem półrocznego stypendium w Szwajcarii było tylko jedno ogólnikowe sprawozdanie, napisane przez Rurarza już po powrocie do Warszawy, w sierpniu 1959 r.⁴⁰

³⁶ AIPN, 2602/10968, Teczka akt osobowych żołnierza: Sylwester Kaźmierski.

³⁷ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Zobowiązanie Zdzisława Rurarza do współpracy z Zarządem II SG WP, 31 XII 1956 r., k. 24.

³⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa szefa Oddziału III Zarządu II SG WP na temat przekazania Zdzisława Rurarza na kontakt Oddziału II Zarządu II SG WP, 20 II 1961 r., k. 34.

³⁹ AIPN, 2602/7112, Teczka pracy współpracownika legalnego „Wacek”, Brudnopis rozkazu specjalnego dla Zdzisława Rurarza, 2 I 1960 r. [*sic!*], k. 4–5; *ibidem*, Rozkaz specjalny dla Zdzisława Rurarza, 5 I 1959 r., k. 2–3.

⁴⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z pobytu stypendialnego w Szwajcarii, 4 VIII 1959 r., k. 6–17.

W początkach 1961 r., w związku z ponownie niezrealizowanymi planami wysłania Rurarza na placówkę zagraniczną, szef Oddziału III Zarządu II SG Waclaw Jagielnicki podpisał notatkę na temat przekazania „Wacka” na stały kontakt Oddziału II pionu operacyjnego zarządu. Było to naturalne rozwiązanie, do tej pory bowiem Rurarz wyjeżdżał w delegacje służbowe głównie do państw europejskich⁴¹. Zaraz potem nastąpiło przekazanie materiałów „Wacka”, jednak ponad rok później – wobec spodziewanego wyjazdu Rurarza do USA – dokumentacja wróciła do Oddziału III (agenturalno-pozaeuropejskiego)⁴².

W czerwcu 1962 r. Rurarz przeszedł trzytygodniowe szkolenie zorganizowane przez Zarząd II SG WP, zaliczył w ten sposób obowiązkowe ćwiczenia wojskowe dla oficerów rezerwy⁴³. W ramach szkolenia pełnił obowiązki pomocnika szefa jednego z wydziałów oraz udoskonalał umiejętności z zakresu łączności wywiadowczej i problematyki typowniczo-werbunkowej⁴⁴. Dobrze oceniono postępy, jakie poczynił, miały go cechować „chłonny i dociekliwy umysł” oraz „zdolności organizatorskie i dużo własnej inicjatywy”⁴⁵. Dodatkowo w październiku 1962 r., tuż przed wyjazdem do USA, Rurarz przeszedł kilkudniowy kurs szyfrowania⁴⁶.

⁴¹ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Notatka służbowa szefa Oddziału III Zarządu II SG WP na temat przekazania Zdzisława Rurarza na kontakt Oddziału II Zarządu II SG WP, 20 II 1961 r., k. 34.

⁴² *Ibidem*, Pismo szefa Oddziału III Zarządu II SG WP do szefa Oddziału II SG WP z załączonymi materiałami dotyczącymi Zdzisława Rurarza, 20 II 1961 r., k. 35; *ibidem*, Pismo szefa Oddziału II Zarządu II SG WP do Oddziału III SG WP z załączonymi materiałami dotyczącymi Zdzisława Rurarza, 14 V 1961 r., k. 36.

⁴³ AIPN, 2936/2903, t. 1, Karta ewidencyjna żołnierza WKU Warszawa-Mokotów: Zdzisław Rurarz, 15 XI 1978 r., b.p.; AIPN, 2333/98, t. 2, Teczka rozpracowania operacyjnego krypt. „Ramsay”, Notatka służbowa Zarządu II SG WP na temat Zdzisława Rurarza, 7 I 1982 r., k. 170–171; AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Notatka służbowa szefa Oddziału III Zarządu II SG WP w sprawie szkolenia Zdzisława Rurarza, 15 V 1962 r., k. 37.

⁴⁴ *Ibidem*, Opinia służbowa na temat ppor. rezerwy Zdzisława Rurarza za okres 7–28 VI 1962 r., b.d., k. 38; *ibidem*, Plan szkolenia Zdzisława Rurarza w Oddziale III Zarządu II SG WP, 16 VI 1962 r., k. 39–40.

⁴⁵ *Ibidem*, Opinia służbowa na temat ppor. rezerwy Zdzisława Rurarza za okres 7–28 VI 1962 r., b.d., k. 38.

⁴⁶ AIPN, 2936/2903, t. 1, Karta ewidencyjna żołnierza WKU Warszawa-Mokotów: Zdzisław Rurarz, 15 XI 1978 r., b.p.; AIPN, 2333/98, t. 2, Teczka rozpracowania operacyjnego krypt. „Ramsay”, Notatka służbowa Zarządu II SG WP na temat Zdzisława Rurarza, 7 I 1982 r., k. 170–171; AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Pismo szefa Oddziału III Zarządu II SG WP w sprawie szkolenia szyfrowego Zdzisława Rurarza, 18 X 1962 r., k. 42.

* * *

Tymczasem przygotowania do wyjazdu za ocean zyskały dość nieoczekiwany wymiar. Szef wywiadu wojskowego Roman Misztal wiele lat później wspominał, że wywiad wojskowy musiał przez pewien czas rywalizować ze służbami cywilnymi o obrotowego ekonomistę⁴⁷. Niestety, nie sprecyzował, jak owa rywalizacja wyglądała w szczegółach.

Nie tylko dla kierownictwa MHZ, lecz także dla cywilnych służb specjalnych było oczywiste, że od wiosny 1962 r. Rurarz przygotowuje się do pracy w USA. Dlatego też formalnie w połowie maja 1962 r. w Wydziale III Departamentu I MSW – a więc w wywiadzie cywilnym – założono Rurarzowi teczkę wyjazdową; mówiąc ściślej, powrócono do teczki zamkniętej po jego powrocie z Korei. Oficerem wnioskującym był mjr Zenon Piekarek – ten sam, który osiem lat wcześniej złożył materiały z teczki do archiwum⁴⁸.

Zachowały się tylko fragmenty oryginalnej dokumentacji w postaci klisz mikrofilmowych. Można przypuszczać, że tym razem nie chodziło tylko o „zwykłą” inwigilację, lecz udało się nieco bardziej związać Zdzisława Rurarza, w niektórych notatkach przypisuje mu się bowiem kategorię „kontaktu służbowego” (KS). W ewidencji operacyjnej kategoria ta cechowała się dużą pojemnością i dotyczyła wielu odmiennych przypadków, mogła oznaczać np. bardzo aktywnego tajnego współpracownika, rejestrowanego inaczej tylko dlatego, że należał do partii i formalnie nie mógł być TW. Mianem KS określano też osoby, które z racji swojego stanowiska mniej lub bardziej formalnie kontaktowały się z wywiadem na stopie służbowej.

W przypadku Rurarza trudno o informacje pewne. Jak się wydaje, założenie teczki było tylko etapem działań podjętych co najmniej kilka tygodni wcześniej (najprawdopodobniej w chwili przeniesienia go do Wydziału Krajów Zamorskich). Problem polegał na tym, że takie działania podejmował... kontrwywiad, a nie wywiad. Można założyć, że obie służby MSW zainteresowały się Rurarzem niemal w tym samym momencie – nie wiedząc rzecz jasna o jego związkach z Zarządem II. Niekompletność dokumentacji sprawia, że nie sposób definitywnie rozstrzygnąć kwestii, czy był to jedynie przypadek.

Na pewno próbę podejścia pod Rurarza podjął Wydział XI Departamentu II MSW, zajmujący się problematyką handlu zagranicz-

⁴⁷ *Ibidem*, Meldunek szefa Zarządu II SG WP dla szefa SG WP w sprawie Zdzisława Rurarza (z załącznikiem), 25 XII 1981 r., k. 158–164.

⁴⁸ AIPN, 00945/755, mf., Postanowienie o założeniu teczki wyjazdowej na Zdzisława Rurarza sporządzone w Wydziale III Departamentu I MSW, 12 V 1962 r., k. 46 (PDF).

nego w optyce kontrwywiadu i przestępczości gospodarczej⁴⁹. 21 kwietnia 1962 r. – ledwie trzy tygodnie przed wznowieniem teczki wyjazdowej – w wydziale tym powstał raport w sprawie możliwego nawiązania współpracy ze Zdzisławem Rurarzem. Nie ma w nim ani wzmianki o planowanym wyjeździe za granicę, ani wyjaśnienia, na jakiej zasadzie miałby współpracować. Podkreślano za to, że w związku ze stanowiskiem naczelnika w MHZ mógłby dostarczyć informacji na temat polsko-amerykańskich negocjacji pożyczkowych i ewentualnie uzyskać wgląd w interesujące kontrwywiad dokumenty⁵⁰.

Co ciekawe, w raporcie cytowano znaną nam notatkę końcową mjr. Piekarka z 1954 r. (ocenę Rurarza z perspektywy wywiadu), co sugeruje, że podchody kontrwywiadu pod Rurarza miały jakiś związek z jego staraniami o stanowisko za granicą i przynajmniej ze starą teczką wyjazdową, do której dotarli funkcjonariusze kontrwywiadu. Nie mogło się to odbyć bez wiedzy Departamentu I.

Na podstawie informacji z powyższego raportu oficer Wydziału XI Departamentu II MSW Tadeusz Fiećko⁵¹ uznał za celowe spotkać się 8 maja 1962 r. ze Zdzisławem Rurarzem. Ten ostatni podzielił się wówczas swoimi przemyśleniami na temat polsko-amerykańskich konsultacji handlowych, nie unikał tematów drażliwych. Wspomnił m.in., że konsul USA w Warszawie miał w rozmowie z nim szydzić z Polaków, powiadomił również o przypuszczeniach kierownictwa MHZ, że Amerykanie mogli znać szyfry wykorzystywane w resorcie⁵².

Fiećko nie twierdził, że jego rozmówca zgodził się na współpracę. Wszystko wskazuje jednak na to, że doskonale wiedział, z kim ma do czynienia. Panowie postanowili się spotkać już za dwa dni – w międzyczasie Rurarz miał uczestniczyć jako ekspert w jednej z sesji rozmów amerykańsko-polskich toczących się akurat w Warszawie⁵³.

Do spotkania rzeczywiście doszło, a Fiećko, pisząc o Rurarzu, używał określenia KS „Zdzisław”. Rozmówca oficera zreferował przebieg polsko-amerykańskich rozmów handlowych. Miały one raczej ekspercki

⁴⁹ Zob. AIPN, 1595/54, Etat nr 02/22. Departament II MSW, 18 V 1959 r. (z późniejszymi zmianami), 18 V 1959 r., k. 17–20; P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1: *Generalia*, Warszawa 2013, s. 74.

⁵⁰ AIPN, 00945/755, mf., Raport w sprawie Zdzisława Rurarza dla zastępcy naczelnika Wydziału XI Departamentu II MSW, 21 IV 1962 r., k. 48–50 (PDF).

⁵¹ Półtora roku później Fiećko przeszedł do pracy w Departamencie I MSW (AIPN, 003175/372, Akta osobowe funkcjonariusza SB: Tadeusz Fiećko).

⁵² AIPN, 00945/755, mf., Raport z rozmowy ze Zdzisławem Rurarzem sporządzony w Wydziale XI Departamentu II MSW, 9 V 1962 r., k. 65–66 (PDF).

⁵³ *Ibidem*.

czy teoretyczny charakter, po stronie polskiej wypowiedzieli się m.in. (oprócz Rurarza) Józef Pajestka, Adam Schaff, Hilary Minc oraz Oskar Lange. „Zdzisław” – wg relacji Fiecki – dzielił się własnymi spostrzeżeniami, wymieniał np. Polaków, którzy najbardziej „bratali się” z amerykańskimi gośćmi⁵⁴. Takie informacje mogły okazać się szkodliwe dla niefraszobliwych rodaków. Relację Rurarza można zakwalifikować jako ustne doniesienie agenturalne.

Fiecko spotykał się z Rurarzem także w kolejnych tygodniach i miesiącach, choć braki w źródłach nie pozwalają na określenie częstotliwości ich kontaktów. Wiadomo, że w sierpniu 1962 r. Rurarz na zlecenie kontrwywiadu przekazał notatkę opracowaną w Departamencie Traktatów II MHZ na temat wykorzystywania przez PRL pożyczek amerykańskich, podzielił się także najnowszymi informacjami z zakresu relacji polsko-amerykańskich zasłyszanyymi w pracy⁵⁵.

Swoje działania w ramach kompletowania nowej teczki wyjazdowej aktywizował również wywiad. W lipcu 1962 r. znany nam Zenon Piekarek przygotował notatkę biograficzną na temat Rurarza. Znalazła się tam informacja, że „jest [on] wykorzystywany operacyjnie jednocześnie przez 2 jednostki: Wydział XI Departamentu II MSW i Zarząd II SG WP”⁵⁶. Wywiad cywilny byłby zatem już trzecią służbą zainteresowaną Rurarzem, ponadto szybko odkrył, że nie tylko on chciałby zwerbować przyszłego attaché. Z punktu widzenia samego figuranta najważniejsza była konkluzja notatki: „proponuję nie wносить zastrzeżeń odnośnie [do] jego wyjazdu”⁵⁷.

Po pewnym czasie – jeszcze przed podróżą Rurarza do Waszyngtonu – wywiad cywilny i kontrwywiad ostatecznie doszły do porozumienia w sprawie KS „Zdzisława”. Na spotkaniu z 5 października 1962 r. Tadeusz Fiecko w obecności Rurarza zgodził się przekazać prowadzenie jego sprawy Bronisławowi Stawińskiemu, oficerowi Wydziału IV (a nie III) Departamentu I MSW. Kontrwywiad musiał więc ustąpić wywiadowi⁵⁸. Nie było w tym nic niezwykłego, takie układy wewnątrz resortu spraw wewnętrznych zawierano często.

⁵⁴ *Ibidem*, Notatka informacyjna na temat spotkania polsko-amerykańskiego (na podstawie rozmowy z KS „Zdzisław”), 10 V 1962 r., k. 67–68 (PDF).

⁵⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z KS „Zdzisław” sporządzona w Wydziale XI Departamentu II MSW, 10 VIII 1962 r., k. 81 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa na temat Zdzisława Rurarza sporządzona w Wydziale III Departamentu I MSW, 7 VII 1962 r., k. 71–73 (PDF).

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka na temat przejęcia Zdzisława Rurarza na kontakt Wydziału IV Departamentu I MSW od Wydziału XI Departamentu II MSW, 5 X 1962 r., k. 74–76 (PDF).

Jak na te rozszady zareagował sam zainteresowany? Stawiński stwierdził, że agent „zgodził się na kontynuowanie współpracy [...] w warunkach zagranicznych”, choć z zastrzeżeniem, że ma ograniczone możliwości zdobywania informacji interesujących wywiad. Rurarz tłumaczył się także, że przed wyjazdem nie będzie miał czasu na kolejne spotkania⁵⁹. Widać, że starał się, aby ciężar relacji z wywiadem cywilnym był dlań jak najmniej dotkliwy, nie chciał jednak demonstrować złej woli, by służby nie przeszkodziły mu w objęciu waszyngtońskiej posady.

Stawiński wychodził w pewien sposób naprzeciw oczekiwaniom Rurarza, gdyż uważał, że „jest [on] człowiekiem b[ardzo] inteligentnym, spostrzegawczym, wyrobionym i że nie istnieje potrzeba uczenia go od podstaw”⁶⁰. Pozostał jednak problem z Zarządem II SG WP. „[...] sprawa interesowania się Rurarzem przez Zarząd II wypłynęła z chwilą sprawdzenia w[yzrej] w[ymienionego] przez nas w związku z wyjazdem za granicę” – przyznawał oficer. Sam Rurarz miał sugerować, że utrzymuje relacje z wywiadem wojskowym, wskazywał na to już we wcześniejszych kontaktach z Fiecką⁶¹.

Ewidencyjną konsekwencją spotkania było formalne przepisanie sprawy Rurarza z konta Zenona Piekarka z Wydziału III na nazwisko Bronisława Stawińskiego z Wydziału IV Departamentu I MSW – w ten sposóbteczka wyjazdowa przekształcała się niejako w teczkę współpracy KS „Zdzisława”⁶². Odręczne, nie zawsze czytelne dopiski na wniosku o przekazanie mogą jednak sugerować, że ostatecznie do zmiany nie doszło.

Ważniejsze było co innego: skoro wywiadowi cywilnemu udało się porozumieć z kolegami z kontrwywiadu w sprawie Rurarza, to czy mogło się to powtórzyć w przypadku Zarządu II? Stawiński bronił swych racji, pisząc w notatce dla przełożonych, że taka rywalizacja służb „stwarza niezdrową atmosferę oraz obniża [...] prestiż w oczach współpracownika (Rurarz dał do zrozumienia, że brak jest koordynacji)”. Zaproponował więc, by Wydział IV Departamentu I MSW zwrócił się do Zarządu II z prośbą o przerwanie tych kontaktów. Posunął się nawet do sugestii, by w razie odmownej odpowiedzi zarządu skłonić Rurarza, by sam z nim zerwał⁶³.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*, Wniosek o przekazanie sprawy Zdzisława Rurarza z Wydziału III do Wydziału IV Departamentu I MSW, 8 X 1962 r., k. 82 (PDF).

⁶³ *Ibidem*, Notatka na temat przejścia Zdzisława Rurarza na kontakt Wydziału IV Departamentu I MSW od Wydziału XI Departamentu II MSW, 5 X 1962 r., k. 74–76 (PDF).

Zwierzchnik Stawińskiego – najpewniej naczelnik Wydziału IV – obrał jednak postawę nieco ostrożniejszą: nakazał raz jeszcze przesłedzić zapisy ewidencyjne dotyczące Rurarza, a następnie „wyjaśnić sprawę” z wywiadem wojskowym⁶⁴.

Choć dokumentacja nie daje pełnej odpowiedzi, można przyjąć, że tym razem to Departament I MSW musiał całkowicie ustąpić Zarządowi II SG WP, mającemu po prostu więcej atutów⁶⁵. W ten sposób Rurarz przestał być „Zdzisławem”, lecz pozostał „Wackiem”.

* * *

Wywiad wojskowy z determinacją walczył o swojego informatora, mimo że ten nie wykazywał się zbytnią aktywnością. Niekompletność teczki pracy „Wacka” uniemożliwia pełne naświetlenie jego faktycznej działalności jako tajnego informatora Zarządu II SG WP, niemniej wydaje się, że w pierwszym okresie współpracy – od końca 1956 r. do momentu wyjazdu do Waszyngtonu jesienią 1962 – miała ona skromny charakter. Dowodzą tego nie tylko wspomnienia samego Rurarza, lecz także to, że we wskazanych latach nie udało mu się – mimo kilku szans – wyjechać na placówkę zagraniczną. Oprócz półrocznego stypendium współpracownika legalnego w Szwajcarii wywiad wojskowy rzeczywiście nie miał okazji, by sprawdzić potencjał swojego agenta. W pewnej mierze trwał on w uśpieniu, ale nie zrywano z nim kontaktu, słusznie licząc, że wreszcie wyjedzie na dłużej.

Nie wiadomo, ile Rurarz – jako „Wacek” – napisał raportów i jaka była ich wartość. Teczka pracy nie zawiera takich materiałów z okresu od jego powrotu ze stypendium do wyjazdu do Waszyngtonu, w teczce personalnej znalazły się tylko resztki takich materiałów⁶⁶. Podczas późniejszego, blisko czteroletniego pobytu w USA (w latach 1962–1966) legalny współpracownik „Wacek” pozostawał mało aktywny i raczej markował aktywność operacyjną. Podobnie działo się w czasie jego pracy w różnych instytucjach przy ONZ w Genewie w latach 1969–1971 i 1973–1976, dlatego w Zarządzie II coraz krytyczniej oceniano jego pracę⁶⁷. „Nie spełnił

⁶⁴ *Ibidem*, k. 74 (PDF) (odręczny dopisek na notatce, datowany na 8 X 1962 r.).

⁶⁵ Por. AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”.

⁶⁶ *Ibidem*, Odręczny raport Zdzisława Rurarza, 3 X 1962 r., k. 44.

⁶⁷ Por. AIPN, 2602/20038, Meldunek dyrektora Zarządu II Sztabu Generalnego WP w sprawie Zdzisława Rurarza, 25 XII 1981 r., k. 205–208. Zachowało się więcej materiałów z tych lat w teczce pracy „Wacka”, okres ten nie jest jednak przedmiotem artykułu. Warto tylko zauważyć, że Rurarz potrafił dobrze się zaprezentować – w 1973 r. został nawet tzw. podrezydentem wywiadu wojskowego w Genewie (zob. np. AIPN, 2602/11584, Pismo centrali Zarządu II SG WP do rezydenta w Bernie, 3 XI 1972 r., k. 120; *ibidem*, Załącznik nr 2 do pisma rezydenta Zarządu II SG WP w Bernie do cen-

naszych oczekiwań” – pisano w 1976 r. „[...] zaabsorbowany swoimi prywatnymi sprawami, pisaniem książek, nie miał czasu ani chęci na realizację zadań wywiadowczych”, a wymieniane przez niego rozliczne trudności i przeszkody były „mocno przejawione w celu usprawiedliwienia jego nieróbstwa”. „Nie jest to człowiek wartościowy” – podsumowywano⁶⁸. Ostatecznie postanowiono nie zrywać z nim współpracy, tylko przekazać go do dyspozycji szefa Oddziału I Zarządu II SG WP płk. Andrzeja Bolewskiego⁶⁹. Miał pozostać w odwodzie.

Przed wyjazdem na placówkę do Japonii w lutym 1981 r. dochodziło jedynie do sporadycznych kontaktów Rurarza z Zarządem II. Nominacja na ambasadora w Tokio nie doprowadziła do „odmrożenia” mało wykorzystywanego agenta. W notatce Zarządu II SG WP ze stycznia 1982 r. można przeczytać: „przed wyjazdem do Tokio przeprowadzono z Rurarzem rozmowę rutynową [...], informując go ogólnie o zakresie naszych zainteresowań w tym rejonie świata, nie stawiając mu żadnych zadań”⁷⁰. Skąd ta ostrożność? Swoją rolę odegrała zła reputacja Rurarza w zarządzie – uznano, że skoro już wcześniej był nieskory do współpracy, to jeszcze większą niechęć wykaże jako ambasador. Przede wszystkim jednak zdawano sobie sprawę, że stanowisko ambasadorskie praktycznie przekreślało możliwości działań konspiracyjnych dla wywiadu wojskowego.

Wyjazd Rurarza na placówkę do Tokio spowodował tylko kolejne przekazanie teczki współpracownika legalnego „Wacka”, z Oddziału I do Oddziału VIII Zarządu II SG WP. Nie planowano utrzymywać z nim bezpośredniej łączności⁷¹. Wywiad wojskowy wygrał wyścig o agenta, ale niewiele na tym zyskał.

trali dotyczący podrezydentury w Genewie, 6 II 1972 r., k. 177; por. H. Bosak, *Rezydent z Genewy*, Warszawa 1995, s. 57, 64, 167), ale ostatecznie w centrali wystawiono mu zdecydowanie krytyczną ocenę.

⁶⁸ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Komentarz do problemów zamieszczonych w sprawozdaniu „Wacka” za okres pobytu na placówce w ONZ (z odrębnymi adnotacjami), 8 IX 1976 r., k. 133.

⁶⁹ *Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa [Andrzej Bolewski]*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/54599>, dostęp 8 III 2022 r.

⁷⁰ AIPN, 2333/98, t. 2, Teczka rozpracowania operacyjnego krypt. „Ramsay”, Notatka służbowa Zarządu II SG WP na temat Zdzisława Rurarza, 7 I 1982 r., k. 170–171.

⁷¹ AIPN, 2386/16608, t. 2, Teczka personalna współpracownika legalnego „Wacek”, Pismo szefa Oddziału I Zarządu II SG WP do szefa Oddziału VIII Zarządu II SG WP w sprawie przejścia kontaktu z współpracownikiem „Wackiem”, 19 II 1981 r., k. 149; *ibidem*, Notatka służbowa ppłk. Kazimierza Miziora na temat przyjęcia na kontakt współpracownika „Wacek”, 27 I 1981 r., k. 150; *ibidem*, Odrębna adnotacja ppłk. Kazimierza Miziora do notatki na temat rezydentury „San” dla Zdzisława Rurarza, 10 II 1981 r., k. 151–152.

* * *

Niewiele ponad 10 miesięcy po objęciu placówki w Tokio Rurarz z rodziną uciekł do ambasady amerykańskiej i poprosił o azyl. Kontekst wydarzenia uzasadnia postawienie bardzo istotnego pytania: czy w tytułowym wyścigu po agenta nie brał udziału jeszcze jeden podmiot – służby amerykańskie? Takie podejrzania sformułowano – z oczywistych względów propagandowych – w czasie postępowania karnego prowadzonego po ucieczce ambasadora przez Biuro Śledcze MSW. Sugerowano wręcz, że związki Rurarza z CIA mogły sięgać lat pięćdziesiątych i okresu jego pobytu w Korei⁷². Nie był to zarzut całkowicie bezpodstawny, ponieważ zdarzały się werbunki polskich obywateli w podobnych okolicznościach (np. Zenona Celegrata)⁷³. W przypadku Rurarza brakowało jednak dowodów.

Brakuje ich również dziś – przede wszystkim z racji niedostępności kluczowych dla sprawy źródeł amerykańskich. Z tego powodu ani nie można odtworzyć wszystkich okoliczności ucieczki Rurarza czy wspomnianego już Spasowskiego, ani z całą pewnością stwierdzić, czy nie miały one czegoś wspólnego z CIA. Wyzwaniem badawczym na przyszłość pozostaje również ustalenie, czy rywalizacja służb wojskowych i cywilnych o Rurarza była w jakimś stopniu wyjątkowa⁷⁴.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Archiwum Ministerstwa Rozwoju (AMR).

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ).

Archiwum Szkoły Głównej Handlowej (ASGH).

Hoover Library & Archives.

⁷² Zob. m.in. AIPN, 938/320, Akta śledztwa przeciw Zdzisławowi Rurarzowi, Protokół przesłuchania świadka: Marian Nowosielski, 21 I 1982 r., k. 51–53; AIPN, 938/323, Akta śledztwa przeciw Zdzisławowi Rurarzowi, Protokół rozprawy głównej, 1 XII 1982 r., k. 45–46.

⁷³ Jarosław Burchardt, Piotr Świątkowski, *Szpieg, który wiedział za mało. Tajemnice kontrwywiadu PRL*, Poznań 2015.

⁷⁴ Por. W. Bułhak, *Sąsiedzi dalsi i bliżsi. Relacje pomiędzy wywiadem wojskowym a wywiadem cywilnym w Polsce w latach 1947–1990* [w:] *Wojsko – polityka – społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrysiak, D. Koreś, G. Strauchold, K. Widziński, Wrocław 2013, s. 593–627.

Wspomnienia

Perfidna gra. Spotkania z prof. Rurarzem. Pierwsza część rozmów pomiędzy Zdzisławem M. Rurarzem a Tomaszem S. Pochroniem, Chicago 1993.

„Perfidna gra”, t. 4, 2004, skan maszynopisu na http://zdzislaw-rurarz.info/?page_id=34#, dostęp 15 VI 2020 r.

Rurarz Z., „Niewydane pamiętniki”, skan maszynopisu na http://zdzislaw-rurarz.info/?page_id=1286, dostęp 22 IV 2022 r.

Za kulisami Sierpnia. Rozmowa ze Zdzisławem M. Rurarzem, „Arcana” 1997, nr 5.

Artykuły i opracowania

Bagieński W., *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu MSW (1956–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

Benken P., *Uwagi na temat najnowszych prac dotyczących aktywności Misji Polskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei w latach 1953–1989 oraz możliwości ich uzupełnienia na podstawie nowych źródeł*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2013, t. 14.

Better to Let Poland Be?, „Time”, 8 II 1982.

Birchmaier C., Burdelski M., Jendraszczyk E., *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Warszawa 2003.

Bułhak W., *Sąsiedzi dalsi i bliżsi. Relacje pomiędzy wywiadem wojskowym a wywiadem cywilnym w Polsce w latach 1947–1990* [w:] *Wojsko – polityka – społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrysiak, D. Koreś, G. Strauchold, K. Widziński, Wrocław 2013.

Burchardt J., Świątkowski P., *Szpieg, który wiedział za mało. Tajemnice kontrwywiadu PRL*, Poznań 2015.

Getler M., *ICA Plans Poland Spectacular*, „The Washington Post”, 28 I 1982.

Hańderek M., *PRL na straży pokoju w Korei*, „Biuletyn IPN” 2018, nr 10.

Kochanowski J., *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

Kr.J., *Dwa oblicza zdrady*, „Trybuna Ludu”, 28 XII 1981.

Leszczyński A., *Ambasadorowie wybierają wolność*, „Gazeta Wyborcza”, 3 II 2014 (dodatek „Ale Historia”).

Marcinkiewicz A., *Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Przegląd Archiwalny” 2010, t. 3.

McFadden R.D., *Polish Ambassador Flees His Tokyo Post and Deflects to U.S.*, „The New York Times”, 25 XII 1981.

Mérétik G., *Noc generała*, Warszawa 1989.

- Pleskot P., *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1: *Generalia*, Warszawa 2013.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- Roman Ł., Winogrodzki G., *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Józefów 2016.
- Sullivan P., *Diplomat Zdzisław M. Rurarz: Defected from Poland to U.S.*, „The Washington Post”, 27 I 2007.
- Szarek J., *Zachód wobec stanu wojennego [w:] Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

Streszczenie: Zdzisław Rurarz przeszedł do historii przede wszystkim jako dyplomata, który 23 grudnia 1981 r., w reakcji na wprowadzenie stanu wojennego, poprosił Amerykanów o azyl polityczny. Stał wówczas na czele ambasady PRL w Tokio. Proponowana w artykule analiza skupia się na innym wątku – na pewnej rywalizacji służb specjalnych PRL o pozyskanie potencjalnie cennego agenta, za jakiego uznano Rurarza już na wczesnym etapie jego kariery handlowca i dyplomaty. Ów potencjał dostrzeżono jeszcze w MBP, a później w MSW, zarówno w wywiadzie, jak i kontrwywiadzie. Najwięcej determinacji wykazywał jednak Zarząd II Sztabu Generalnego (ludowego) Wojska Polskiego, a więc wywiad wojskowy. Oczywiście określenia „rywalizacja” czy tytułowy „wyścig” są pewnym uproszczeniem i świadomie przesadnym zabiegiem narracyjnym – chociaż bowiem Rurarz interesował różne służby, to ostatecznie potrafiły one porozumieć się w tej sprawie.

Słowa kluczowe: Zdzisław Rurarz, MSW, Zarząd II SGWP, wywiad wojskowy, wywiad cywilny, werbunek

Patryk Pleskot (ur. 1980) – doktor habilitowany nauk politycznych od 2015 r., doktor nauk humanistycznych w zakresie historii od 2007 r., profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des hautes études en sciences sociales w Paryżu. Studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na University of Western Sydney (2013). Członek m.in. Polish American Historical Association (PAHA), Polish Studies Association (PSA) i Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA). Obecnie główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań

Historycznych IPN w Warszawie. Autor ok. 200 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor 45 książek. Laureat m.in. Nagrody Historycznej „Polityki”, nagrody Klio, konkursu na najlepszą „Książkę Historyczną Roku”.

The “Race” for an Agent. Contacts of the Special Services of the Polish People’s Republic in the Case of the Recruitment of Zdzisław Rurarz (1953–1962)

Abstract: Zdzisław Rurarz went down in history, first and foremost, as the diplomat who, on 23 December 1981, in response to the imposition of martial law, requested political asylum in the United States. At the time, he was head of the Polish People’s Republic’s embassy in Tokyo. The analysis proposed in this article focuses on a different thread – that of a certain competition between the secret services of the Polish People’s Republic to recruit Rurarz, considered a potentially valuable agent early in his career as a trader and diplomat. His potential was recognised by the Ministry of Public Security and later by the Ministry of the Interior, both in intelligence and counterintelligence. The most determined, however, was the Second Directorate of the General Staff of the (People’s) Polish Army, i.e. military intelligence. Of course, the terms “rivalry” or “race” are a certain simplification and deliberate exaggeration of the narrative – for although Rurarz was of interest to the various services, they were ultimately able to agree on the matter.

Keywords: Zdzisław Rurarz, Ministry of the Interior, the Second Directorate of the General Staff of the Polish Army, military intelligence, civilian intelligence, recruitment

Patryk Pleskot (b. 1980) – PhD in Political Science since 2015, PhD in History since 2007, Professor at the University of Rzeszów. Graduate of the University of Warsaw and the École des hautes études en sciences sociales in Paris. He also studied at the University of Nancy. Scholarship holder of the Foundation for Polish Science, the Ministry of National Education and the Government of the French Republic; visiting fellow at the University of Western Sydney (2013). Member of, among other things, the Polish American Historical Association (PAHA), the Polish Studies Association (PSA) and the Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA). He is currently the chief specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. He is the author of about 200 scientific articles and has authored, co-authored or edited 45 books. Winner of, among other things, the *Polityka* History Award, the Klio Award, and the competition for the best History Book of the Year.

Małgorzata Choma-Jusińska

<https://orcid.org/0000-0002-6841-7676>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Lublinie

JAN KOZŁOWSKI PRZED SĄDEM PRL. PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD WYKORZYSTANIEM POSTĘPOWANIA KARNEGO JAKO NARZĘDZIA REPRESJI POLITYCZNYCH WOBEC DZIAŁACZY OPOZYCJI W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH

Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych w powojennej Polsce wielokrotnie był wykorzystywany instrumentalnie – jako narzędzie zabezpieczenia interesów władzy komunistycznej – do walki z realnymi i potencjalnymi przeciwnikami politycznymi, by pozbawić ich reputacji, mienia, wolności, a nawet życia (zwłaszcza do 1956 r.). Relacje z procesów sądowych były wykorzystywane do celów propagandowych – aby zdyskredytować oskarżonych, ale również prewencyjnie – aby odstraszyć potencjalnych jego naśladowców. Na różnych etapach procesu karnego – od identyfikowania przestępstwa, przez wyjaśnienie jego okoliczności, do rozprawy głównej, procesu odwoławczego oraz wykonania kary – możliwe były działania, których celem było nękanie politycznego przeciwnika.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych główny ciężar walki z opozycją spoczywał na aparacie bezpieczeństwa, którego funkcjonariusze prowadzili rutynowane działania operacyjne i represyjne. Działacze i sympatycy opozycji byli nękani obserwacją, przesłuchaniami, przeszukaniem, 48-godzinnym aresztem. Niepoddających się presji zwalniano z pracy albo usuwano ze studiów. Sankcje karne przewidywano dopiero wówczas,

kiedy zawiodą inne formy przeciwdziałania¹. Jedną z rutynowych czynności ujętych w planach pracy funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i wymierzonych w różne środowiska opozycyjne było gromadzenie materiałów, które potwierdzały nielegalny charakter ich aktywności i mogłyby zostać „wykorzystane procesowo”.

Działalność osób związanych z opozycją (zwłaszcza gdy w grę wchodziła produkcja i kolportaż ulotek oraz udział w niezależnym ruchu wydawniczym) najczęściej była objęta postępowaniami przygotowawczymi w związku z art. 270, 271 i 273 § 1 kk² i w ramach tych śledztw prowadzono przesłuchania, zatrzymania i przeszukania. Niekiedy sprawy były kierowane na drogę postępowania administracyjnego przed kolegiami, np. w związku kolportażem ulotek i plakatów, kwalifikowanym jako zanieczyszczanie i zaśmiecanie miejsc publicznych.

Działania wobec opozycji ulegały okresowym wahaniom, były zaostżane lub łagodzone w zależności od bieżących potrzeb politycznych. Władzom zależało m.in. na tym, by ograniczyć oddziaływanie opozycji, co wydawało się łatwiejsze do zrealizowania poza dużymi ośrodkami miejskimi i środowiskiem inteligenckim, toteż wobec działaczy opozycyjnych wywodzących się ze środowisk robotniczych i rolniczych podejmowane były bardziej radykalne czynności³. W artykule – na przykładzie dwóch spraw karnych Jana Kozłowskiego, działacza niezależnego ruchu chłopskiego – zostaną przedstawione mechanizmy wykorzystania wymiaru sprawiedliwości jako narzędzia walki politycznej. Sprawy te toczyły się pod koniec lat siedemdziesiątych, a więc w okresie, gdy Kozłowski prowadził jawną działalność opozycyjną, m.in. jako współtwórca Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Nadmienić

¹ Zob. *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, przedmowa W. Wrześciński, Wrocław 2002, s. 192; „Zawężona represja”. *Co robić z Komitetem Obrony Robotników? Narada u Stanisława Kani 22 października 1976 r.*, oprac. A. Paczkowski, M. Zaremba, „Więź” 2001, nr 8, s. 139–150.

² Art. 270 § 1: „Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża Naród Polski, Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój lub naczelne organy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat”; art. 271 § 1: „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli to może wyrządzić poważną szkodę interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”; art. 273 § 1: „Kto dopuszcza się czynów z art. 270–272, używając druk lub innego środka masowej informacji, podlega karze od roku do 10 lat”.

³ *Początki Niezależnego Ruchu Chłopskiego 1978–1980. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej*, wybór źródeł i oprac. M. Choma-Jusińska, M. Krzysztofik, Lublin 2008, s. 15 i n.; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie w latach 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 294 i n.

należy, że w artykule nie podjęto wątku równoległych czynności operacyjnych aparatu bezpieczeństwa.

Jan Kozłowski urodził się w 1929 r. w Chwałowicach-Popowicach k. Sandomierza. Do 1945 r. ukończył siedem klas szkoły powszechnej, a w następnych latach uzupełnił wykształcenie. Ukończył maturalny kurs korespondencyjny w zakresie liceum ogólnokształcącego, uzyskał także dyplom mistrza murarskiego. Do początku lat siedemdziesiątych pracował w przedsiębiorstwach budowlanych w Stalowej Woli, Annopolu i Sandomierzu.

W 1952 r. rozpoczął zasadniczą służbę wojskową i został przydzielony do dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego. W czasie służby chyba pierwszy raz doświadczył sztykan z przyczyn politycznych. Gdy odmówił wstąpienia do ZMP, został przeniesiony z Krakowa do kompanii karnej 26 Pułku Piechoty w Sanoku. W atmosferze odwilży politycznej 1956 r. Kozłowski wstąpił do PZPR, działania partii po Październiku '56 oceniał jednak krytycznie. W 1957 r. został wydany z PZPR, co było m.in. konsekwencją jego protestu przeciwko zamknięciu tygodnika „Po Prostu”.

Niepokorna postawa naraziła go na dalsze prześladowania. Jako pretekst posłużyło to, że pomógł zgromadzić materiały na budowę kościołów w Chwałowicach i Pniowie w gm. Radomyśl. W 1958 r. Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu Wydział Zamiejscowy w Rozwadowie w pierwszej instancji skazał go na 3,5 roku pozbawienia wolności za wyłudzenie materiałów budowlanych „na rzecz niewłaściwego budownictwa”⁴. Prawdopodobnie był to przejaw nie tylko represji wobec samego Kozłowskiego, lecz także szerszych działań politycznych, wymierzonych w rozwój budownictwa sakralnego. Trzy lata później, w procesie rewizyjnym przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie, Kozłowski został uniewinniony⁵.

Lokalnie Kozłowski był znany z licznych interwencji dotyczących nieprawidłowości w pracy urzędów, nadużyć w przedsiębiorstwach, zwłaszcza w czasie realizacji różnych prac budowlanych. W związku z trudną sytuacją materialną rodziny, spowodowaną tym, że został zwolniony z pracy i nie mógł znaleźć nowego zatrudnienia, Kozłowski chciał zostać płatnym ochotnikiem do udziału w wojnie w Wietnamie. W tej sprawie od 1966 r. pisał listy do ambasady Stanów Zjednoczonych z prośbą o umożliwienie mu wyjazdu do USA i rekrutację do armii. Napisał także do ambasady Izraela po wybuchu wojny arabsko-izraelskiej w czerwcu

⁴ Cyt. za: B. Szewdo, *Jan Kozłowski*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4, s. 193.

⁵ *Ibidem*; A. Brożyniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12), s. 159.

1967 r. Korespondencja ta ściągnęła na niego uwagę funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy w latach 1969–1974 objęli go inwigilacją⁶.

Od 1966 r. Kozłowski pracował w Zakładzie Usług Remontowo-Budowlanych przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sandomierzu. Ponownie podjął działania interwencyjne. Nagłośnił nadużycia popełnione w czasie renowacji zabytków w Sandomierzu. Zaangażował się w ujawnienie sprawy postrzelenia osoby małoletniej przez myśliwych – partyjnych notabli, funkcjonariuszy milicji i pracowników prokuratury. Ponownie stał się obiektem represji. W drodze z pracy, podczas codziennej przeprawy przez Wisłę, został pobity przez nieznanych sprawców i wrzucony do rzeki⁷.

Od 1973 r. Kozłowski prowadził własne gospodarstwo rolno-sadownicze w Popowicach. Po powołaniu w 1976 r. Komitetu Obrony Robotników nawiązał kontakt z jego działaczami, kolportował prasę drugiego obiegu. Podjął współpracę z Henrykiem Bąkiem⁸, działaczem społecznym i politycznym związanym z ruchem ludowym, pisywał teksty do niezależnego pisma „Postęp”, założonego z inicjatywy Bąka.

Pierwszy numer „Postępu” ukazał się w trzecim kwartale 1977 r. Na jego łamach Bąk przedstawił ideę powołania niezależnych związków zawodowych rolników, robotników rolnych i innych pracowników. Formą realizacji tej koncepcji było powołanie 10 września 1978 r. w Lisowie k. Białobrzegów, w dawnym województwie radomskim, Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Jego założycielami byli pochodzący z tej okolicy: Tadeusz Fijałkowski, Henryk Kosut i Piotr Sęk oraz Jan Kozłowski. Powstanie komitetu było m.in. efektem szerszych działań inicjujących niezależny ruch chłopski. 30 lipca w Ostrówku, w województwie lubelskim, został powołany pierwszy Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, z Januszem Rożkiem na czele, a dzień przed powołaniem komitetu w Lisowie, 9 września, w Zbroszy Dużej, przy współudziale ks. Czesława Sadłowskiego, proboszcza tamtejszej parafii, powstał Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej.

Kozłowski był aktywnym działaczem chłopskim. Współpracował nie tylko z „Postępem”, lecz także z redakcjami innych pism niezależnych

⁶ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 070/366, Akta operacyjne dotyczące Jana Kozłowskiego.

⁷ B. Szwedo, *Jan Kozłowski...*, s. 194. Atak na Kozłowskiego miał charakter odwetowy, zob. AIPN Rz, 070/366, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy operacyjnej, 23 III 1974 r., k. 27.

⁸ G. Łeszczyński, *Zwycząjny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka 1930–1998*, Warszawa 2013.

adresowanych do rolników, takich jak „Placówka”, „Gospodarz”, „Rolnik Niezależny”. Brał udział w spotkaniach organizowanych przez opozycję z rolnikami we wsiach, gdzie w środowiskach wiejskich tliło się zarzewie buntu.

1 marca 1978 r. w liście do I sekretarza KW PZPR w Tarnobrzegu Tadeusza Haładaję Kozłowski opisał nadużycia lokalnych władz, wymienił przy tym nazwisko Władysława Żyłki, właściciela cegielni, który miał korzystać z tych nieprawidłowości (chodziło m.in. o użytkowanie mienia gminnego – drogi i piachu). Kozłowski nie doczekał się odpowiedzi od władz partyjnych na tę interwencję, natomiast 4 września Żyłko z oskarżenia prywatnego wniósł sprawę o zniesławienie.

Obroncą Kozłowskiego był mecenas Władysław Siła-Nowicki, dawny żołnierz AK i członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, w 1948 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci, który to wyrok zamieniono na dożywocie⁹. W 1956 r. Siła-Nowicki odzyskał wolność. Od 1959 r. pracował jako adwokat, był m.in. obrońcą w procesach rehabilitacyjnych żołnierzy podziemia niepodległościowego i procesach politycznych (np. w 1971 r. w procesie członków tajnej niepodległościowej organizacji „Ruch”). Od 1977 r. współpracował z Zofią i Zbigniewem Romaszewskimi z Biura Interwencyjnego Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”.

W marcu 1979 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli w I instancji (rozprawie przewodniczył sędzia Jerzy Strząska) warunkowo umorzył postępowanie i wyznaczył dwuletni okres próby. Kozłowski został jednak zobowiązany do przeproszenia Żyłki w notatce zamieszczonej w regionalnym dzienniku „Nowiny”, organie KW PZPR w Rzeszowie, w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oraz przepracowanie na rzecz Urzędu Gminy w Radomyślu 20 godzin. Zasądzono także koszty i opłaty sądowe w wysokości 600 zł¹⁰. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu w II instancji w maju 1979 r. uchylił ten wyrok – umorzył postępowanie i obciążył kosztami postępowania strony po połowie. Jak się wydaje, ważne było, że strony były gotowe do polubownego zakończenia sprawy¹¹.

7 października 1979 r. w obecności gospodarzy w jednym z pomieszczeń w domu Kozłowskich w Popowicach zostały wybite szyby. Jan

⁹ E. Rzeczkowska, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956*, Warszawa 2021.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 2/2725/0/-/115, Archiwum Władysława Siła-Nowickiego (dalej: AWSN), Odpis wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 10 III 1979 r., b.p; *ibidem*, Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z 10 III 1979 r., b.p.

¹¹ *Ibidem*, Oświadczenie Władysława Żyłki i Jana Kozłowskiego.

Kozłowski wybiegł na zewnątrz i zobaczył uciekającego napastnika – Marka Pyrkosza, którego rozpoznał też sąsiad Kozłowskich Tadeusz Kolano. Kozłowski tego samego dnia wieczorem zawiadomił milicję o napadzie na jego dom. Ale 16 października to Kozłowski i Kolano zostali aresztowani. Na podstawie art. 159 kk postawiono im zarzut ciężkiego pobicia Pyrkosza¹².

Wyrok w I instancji zapadł 1 lutego 1980 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli II Wydział Karny (rozprawie przewodniczył sędzia Tadeusz Marczuk) uznał Kozłowskiego i Kolanę za winnych pobicia Pyrkosza przy użyciu niebezpiecznych narzędzi (sztachety) i skazał Kozłowskiego na 2 lata, a Kolanę na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono im okres przebywania w areszcie od 16 października. Zasądzono od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego po 20 tys. zł i obciążono ich kosztami postępowania¹³. Wyrokiem z 29 maja 1980 r. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu (rozprawie przewodniczył sędzia Ignacy Szafran, prezes SW) utrzymał w mocy decyzję Sądu Rejonowego w Stalowej Woli oraz obciążył oskarżonych kosztami postępowania odwoławczego¹⁴.

Gdy w lipcu 1980 r. wybuchły strajki na Lubelszczyźnie, a w sierpniu na Wybrzeżu, Kozłowski odbywał karę. Sprawa uwolnienia więźniów politycznych, w tym Jana Kozłowskiego, Edmunda Zdrożyńskiego i Marka Kozłowskiego, została ujęta w czwartym z 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Zgodnie z podpisanym 31 sierpnia porozumieniem minister sprawiedliwości w ciągu dwóch tygodni miał wnieść rewizję na korzyść obu oskarżonych. Uczynił to jednak dopiero w 1981 r. Kozłowski oczekiwał na wyrok w domu. Na wniosek rolnika – uzasadniony potrzebą prowadzenia gospodarstwa i stanem zdrowia – 2 września 1980 r. Sąd Wojewódzki w Płocku udzielił mu sześciomiesięcznej przerwy w odbywaniu kary¹⁵. 27 lutego 1981 r. sprawa Kozłowskiego i Kolany była rozpatrywana przez Izbę Karną Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy uchylił oba zaskarżone wyroki i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania¹⁶.

¹² Art. 159 kk z 1969 r.: „Kto, biorąc udział w bójce lub pobiciu człowieka, używa broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat”.

¹³ Postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w Stalowej Woli pod sygn. IIK 628/79. Akta główne zostały wybrakowane 25 IV 2001 r.

¹⁴ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Odpis wyroku Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, 29 V 1980 r., b.p.

¹⁵ AIPN Rz, 515/1, t. 1, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Płocku, 2 IX 1980 r., k. 32.

¹⁶ *Ibidem*, t. 2, Wyrok Sądu Najwyższego z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 326.

24 listopada tenże sąd w Rzeszowie (rozprawie przewodniczył sędzia Janusz Olszewski) uniewinnił Kozłowskiego i Kolanę od stawianych zarzutów. W uzasadnieniu wyroku zwrócił uwagę, że zeznania Pyrkosza oraz świadków potwierdzających jego wersję były niewiarygodne. Jego obrażenia mogły powstać bez udziału osób trzecich. Sąd uznał także, iż linia obrony oskarżonych nie została obalona¹⁷. Po zaskarżeniu wyroku przez Prokuraturę Rejonową w Stalowej Woli z siedzibą w Nisku w II instancji 31 marca 1982 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie (rozprawie przewodniczył sędzia Jan Syrda) podtrzymał wyrok uniewinniający Kozłowskiego i Kolanę¹⁸.

W obydwu procesach karnych na różnych etapach podejmowane były działania, które nosiły znamiona szykan z przyczyn politycznych.

Pierwszy etap procesu karnego to identyfikowanie przestępstwa. Celem procesów – poza represją – było zdeprecjonowanie działalności Kozłowskiego, pokazanie, że nie jest on działaczem opozycyjnym, tylko pospolitym przestępcą. Wykorzystano oczywiste preteksty, aby postawić mu zarzuty. Kozłowski nie był oskarżony na podstawie przepisów, które można było interpretować jako odnoszące się do działalności politycznej. W pierwszym wypadku – w sprawie z 1978 r. – został wypaczony mechanizm składania skarg obywatelskich, naruszono też prawo obywateli do domagania się wyjaśnienia domniemych nieprawidłowości. Skarga Kozłowskiego z 1978 r. nie miała charakteru publicznego, była skierowana do funkcjonariusza partyjnego, zatem nie stał za nią cel zniesławienia Żyłki. Na tym etapie Żyłko nawet nie powinien był się dowiedzieć, że Kozłowski skargę taką złożył.

W drugim wypadku śledczy przyjęli wersję wydarzeń pozwalającą sformułować oskarżenie wobec Kozłowskiego i Kolanę, mimo że zeznania Pyrkosza i świadków wydarzeń zeznających na jego rzecz zawierały nieścisłości. Zignorowano fakt, że Kozłowski 7 października jako pierwszy złożył zawiadomienie o napaści na jego dom i wybicciu szyb. Zresztą pod koniec 1980 r., po tym jak Kozłowski złożył powtórne zawiadomienie o tym zdarzeniu, Prokuratura Rejonowa w Nisku – tym razem oficjalnie – odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie wybiccia szyb¹⁹.

W dokumentacji zgromadzonej przez mec. Siła-Nowickiego jest oświadczenie podpisane przez mieszkankę Chwałowic, z którego wyni-

¹⁷ *Ibidem*, t. 3, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z uzasadnieniem, 24 XI 1981 r., k. 189–195.

¹⁸ *Ibidem*, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z uzasadnieniem, 31 III 1982 r., k. 189–195.

¹⁹ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Postanowienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego, 24 XII 1980 r.

ka, że matka Marka Pyrkosza pośrednio miała przyznać, iż to jej syn wybił szyby w domu Kozłowskiego²⁰. Powiadomienie milicji o tym zdarzeniu miało pociągnąć serię represji wobec Kozłowskiego.

Czynności zlecone w toku obydwu procesów karnych miały na celu dodatkowe nękanie i skompromitowanie oskarżonego. 29 listopada 1978 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli zdecydował o przeprowadzeniu Kozłowskiemu badań psychiatrycznych, chociaż – w opinii Siła-Nowickiego i obserwatorów procesu – nie przedstawił wystarczających argumentów na rzecz ich wykonania²¹. W zażaleniu na decyzję sądu mecenas wskazał na uchybienia proceduralne. Sąd w wymaganym terminie nie poinformował obrońcy o powziętych wątpliwościach co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Obecność w sądzie 29 listopada biegłych lekarek psychiatrii była zaskoczeniem dla Kozłowskiego i jego obrońcy. W czasie krótkiej przerwy w rozprawie wykonały one badania (w formie wywiadu). Stwierdziły następnie, że „jednorazowe badanie psychiatryczne jest niewystarczające do wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego”²² i w związku z tym wniosowały o obserwację psychiatryczną w zakładzie zamkniętym. W uzasadnieniu nie wykazały, jakie okoliczności sprawiły, że nabrały wątpliwości co do tego, czy Kozłowski nie wykazywał zaburzeń w zachowaniu. Zdaniem mecenasu taka opinia nie spełniała wymogów stawianych przez Kodeks postępowania karnego. Sąd mimo to przychylił się do ich wniosku. W dniu, w którym Kozłowski miał się stawić w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Jarosławiu, Służba Bezpieczeństwa zaaranżowała sytuację, w której Kozłowski nie stawił się sam, tylko został doprowadzony przez funkcjonariuszy²³.

Kozłowski przebywał w szpitalu od 8 do 16 stycznia 1979 r.²⁴ Hospitalizacja miała rzucić na niego odium człowieka wybuchowego i popędliwego. Był to sposób na zdyskredytowanie go jako działacza

²⁰ „[...] powiedziała mi, że Kozłowski niepotrzebnie zgłaszał na milicję o wybiciu okna, bo ona by mu za szybę zapłaciła, a tak to narobił tylko sobie i jej kłopotu” (*ibidem*, Oświadczenie podpisane przez M.W., 4 X 1979 r.).

²¹ *List KSS „KOR” z 2 I 1979 r. do Międzynarodowego Towarzystwa Psychiatrycznego* [w:] *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa 2014, s. 344–346.

²² Cyt. za: AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Zażalenie mec. Władysława Siła-Nowickiego skierowane do Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, grudeń 1978 r.

²³ A. Brożyniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej...*, s. 160.

²⁴ Opinie biegłych i listy interwencyjne Kozłowskiego oraz KSS „KOR” zob. *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 359–360, 714–721.

opozycyjnego. Jeszcze w latach sześćdziesiątych funkcjonariusze SB interpretowali jego działalność interwencyjną jako wyraz zaburzeń psychicznych („mania pisania listów”²⁵).

W sprawie dotyczącej pobicia Pyrkosza na etapie gromadzenia dowodów i spisywania zeznań pomijane były te informacje, które przemawiały na korzyść Kozłowskiego. Zaistniało kilka wyraźnych rozbieżności co do wersji zdarzeń opowiedzianej przez świadków w czasie postępowania przygotowawczego. Po przesłuchaniu funkcjonariusza MO spisującego zeznania okazało się, że niektórzy świadkowie nie wiedzieli dokładnie, co zawierał protokół przesłuchania, gdyż go nie przeczytali. Gotowych protokołów nie odczytał im – wg ich zeznań – także przesłuchujący milicjant. Funkcjonariusz wyjaśnił, że „czytał głośno, kiedy pisał”, co świadkowie potwierdzili w czasie rozprawy²⁶. Zapis powstał zatem bez zachowania należytej staranności, w kilku wypadkach zaistniały istotne rozbieżności co do przebiegu zdarzeń.

Również w czasie rozpraw przed sądem pomijane były te informacje, które mogły podważać wersję Pyrkosza. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1981 r. Uznał, iż wyroki I i II instancji „budzą zastrzeżenia z powodu nierozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść obu oskarżonych oraz naruszenie zasady dociekania prawdy przez zaniechanie obowiązku wszechstronnego zbadania sprawy”²⁷. SN zauważył, że w I instancji nie dokonano wystarczająco wnikliwej analizy zeznań Pyrkosza i wyjaśnień świadków, zwłaszcza jego żony i matki. Sąd Rejonowy niektóre nieścisłości dostrzegł, inne pominął²⁸. Ogólnie jednak nie ustosunkował się do ewidentnych sprzeczności w podanych wersjach wydarzeń i rozbieżności te nie miały wpływu na ocenę wiarygodności pokrzywdzonego i świadków.

Wyrok w sprawie Kozłowskiego i Kolany zapadł zatem na podstawie zeznań, co do których SN miał zastrzeżenia. Uzasadnienie wyroku SN świadczy również o tym, że sąd II instancji bez należytej staranności zapoznał się z aktami procesowymi. W uzasadnieniu błędnie podano

²⁵ Zob. AIPN Rz, 070/366, Notatka służbowa sporządzona po przeprowadzeniu rozmowy z Janem Kozłowskim, 14 XI 1966 r., k. 21; *ibidem*, Analiza i plan operacyjnych przedsięwzięć do KE nr 4073, k. 21.

²⁶ AIPN Rz, 516/1, t. 2, Protokół rozprawy głównej przerwanej z dnia 18 I 1980 r., 1 II 1980 r., k. 37, 38.

²⁷ *Ibidem*, Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 321.

²⁸ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 16 X 1979 r., k. 103–107; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 23 XI 1979 r., k. 118–119; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 23 XI 1979 r., k. 120–121; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej, 18 I 1980 r., k. 300–308; *ibidem*, t. 2, Protokół rozprawy głównej przerwanej z dnia 18 I 1980 r., 1 II 1980 r., k. 14 i n.

nazwiska świadków. W swojej argumentacji Sąd Wojewódzki powołał się na informacje, których nie było w treści zeznań świadków²⁹.

Wyniki badań lekarskich Pyrkosza i zeznania biegłego lekarza dotyczące możliwych okoliczności zaistnienia urazów nie zostały przeanalizowane w wystarczającym stopniu. Biegły lekarz w opinii wyrażonej przed Sądem Rejonowym nie odrzucił możliwości upadku Pyrkosza i uderzenia się bez ingerencji osób trzecich (np. upadku z roweru)³⁰, sąd jednak nie rozważył scenariusza zdarzeń innego niż ten podany przez Pyrkosza. Tymczasem mógł on upaść i zranić się kilkakrotnie³¹, co spowodowało wielomiejscowe obrażenia. Wersję tę uprawdopodobniły zeznania świadków przepytanych przez sędziego. Informowali oni o betonowym przepuście na trasie, którą poruszał się pokrzywdzony. Nie zapytano biegłych, czy mający liczne obrażenia i będący pod wpływem alkoholu Pyrkosz w ogóle mógł przejechać trzykilometrową drogę do lekarza.

Zupełnie zostało zignorowane wybicie szyby u Kozłowskich. Sądy obydwu instancji pominęły również rozbieżności i nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego, oskarżonych i świadków co do czasu, kiedy zdarzenia te miały miejsce³².

Sąd Rejonowy nie wziął także pod uwagę opinii mieszkańców Chwałowic. Ponad 150 osób swoimi podpisami zaświadczyło, że znają Kozłowskiego i Kolanę i są przekonani, że nie mogli oni pobić Pyrkosza³³.

Wiele wskazuje na to, że w wypadku procesu o pobicie wobec świadków zastosowano szykany. Formą zastraszenia było postawienie oskarżeń Tadeuszowi Kolanie, jednemu świadkowi rozpoznania Pyrkosza. Świadkowie zeznający na korzyść Kozłowskiego – małżonkowie Jan i Genowefa T. – także czuli się zastraszeni. Jak oświadczyła Genowefa T., ktoś rzucił cegłą w ich dom. Sąsiedzi informowali, że Pyrkosz publicznie wypowiadał obelgi pod ich adresem, a w grudniu 1979 r. zaatakował i uderzył Jana T.³⁴ Nadmienić jednak trzeba, że pismo podpisane przez T. i skierowane do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli przygotowała –

²⁹ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 16 X 1979 r., k. 27; *ibidem*, t. 2, Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 325.

³⁰ AAN, 2/2725/0/-/115, AWS-N, List Jana Kozłowskiego do Władysława Siła-Nowickiego, 6 II 1980 r., b.p.; *ibidem*, List Jana Kozłowskiego do Władysława Siła-Nowickiego, 2 II 1980 r.

³¹ AIPN Rz, 516/1, t. 2, Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 324.

³² *Ibidem*, Aneks do rewizji przesłany przez Jana Kozłowskiego do II Wydziału Karnego Rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego w Tamobrzegu, 1 IV 1980 r., k. 217 i n.

³³ *Ibidem*, t. 1, Oświadczenie rolników z Chwałowic, b.d., k. 280–282.

³⁴ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Zawiadomienie do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, [grudzień] 1979 r., b.p.

wg niego – Genowefa Kozłowska i to ona miała dodać niezgodne z prawdą szczegóły stawiające Pyrkosza w złym świetle³⁵. Genowefa T. z kolei złożyła zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w Nisku, że matka Pyrkosza, za pośrednictwem osób trzecich, kierowała do niej groźby³⁶.

W latach 1979–1980 wobec Kozłowskiego został zastosowany dotkliwy środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. Pomimo licznych próśb składanych przez Kozłowskiego i jego adwokata sądy obydwu instancji konsekwentnie nie godziły się na uchylenie aresztu. Kozłowski przebywał w zakładach karnych w Przemyślu, Kłodzku i Łęczycy. obrońca argumentował, że zebrany został wystarczający materiał procesowy, że Kozłowski i świadkowie zdarzeń byli już kilkakrotnie przesłuchiwani i nie zachodziły (zwłaszcza po wyroku I instancji) okoliczności wpływające na świadków czy innych działań aresztowanego. Negatywne stanowisko sądu było uzasadniane wysokim społecznym niebezpieczeństwem zarzucanego czynu oraz charakterem obrażeń, które miał zadać Pyrkoszowi³⁷. 30 kwietnia 1980 r. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu uchylił jednak areszt Tadeuszowi Kolanie. W uzasadnieniu podano, że oskarżony ma pięciohektarowe gospodarstwo i jego obecność jest niezbędna w czasie sezonowych prac rolnych³⁸. Mecenas Siła-Nowicki w zażaleniu na kolejną decyzję o utrzymaniu aresztu Kozłowskiego zwrócił uwagę, że w tym wypadku sąd zlekceważył przepisy, wydając decyzję nie po trzech dniach, lecz po dziewięciu³⁹.

W obydwu procesach wytoczonych Kozłowskiemu zapadły wysokie i dotkliwe wyroki, co również miało charakter represyjny. W pierwszym wypadku mec. Siła-Nowicki w uzasadnieniu rewizji od wyroku I instancji zwrócił uwagę, że sąd nie ustalił, iż Kozłowski umyślnie znieważył Żyłkę, lecz jedynie stwierdził: „[Oskarżony] winien zdawać sobie sprawę, że zarzut ten [stawiany Żyłce] jest oczywiście bezzasadny”. Czyli jego czyn miał charakter nieumyślny⁴⁰. Dodatkowo skarga wysłana przez

³⁵ AIPN Rz, 516/1, t. 2, Protokół rozprawy głównej przerwanej z dnia 18 I 1980 r., 1 II 1980 r., k. 15, 17, 18.

³⁶ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Nisku, 4 XI 1979 r., b.p.

³⁷ AIPN Rz, 516/1, t. 1, Postanowienie II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 27 XII 1979 r., k. 192.

³⁸ *Ibidem*, t. 2, Postanowienie, 30 IV 1980 r., k. 225.

³⁹ *Ibidem*, t. 1, Pismo Władysława Siła-Nowickiego do Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 18 XII 1979 r., k. 187; *ibidem*, Postanowienie II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 27 XII 1979, k. 192; *ibidem*, Zażalenie wniesione przez Władysława Siła-Nowickiego, 3 I 1980 r., k. 226–227.

⁴⁰ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Rewizja od wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z 10 III 1979 r., b.p.

Kozłowskiemu nie miała charakteru publicznego, za to kara w I instancji – opublikowanie w prasie notatki z przeprosinami – już miała sprawę upublicznić.

W 1980 r. – oprócz kary pozbawienia wolności – zostały wymierzone dotkliwe kary dodatkowe w postaci opłat sądowych. W styczniu 1981 r., mimo że Kozłowski oczekiwał rewizji nadzwyczajnej, Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu nakazał egzekucję kwoty 20 tys. zł, zasądzonej na rzecz Pyrkosza.

Na różne sposoby nęcano rodzinę Kozłowskiego. W marcu 1979 r. Kozłowski został także ukarany przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Gminy w Radomyślu za kilka przewinień związanych ze stanem posesji. Zarzucano mu m.in., że nie zachował odpowiedniej odległości między stertą słomy a stodołą, zanieczyszczał ściekami wodę w jeziorze, nie utrzymywał porządku w obrębie posesji⁴¹. W piśmie do kolegium podważył uzasadnienie obciążenia go karą, zwracając uwagę m.in. na to, że na zdjęciach mających dokumentować jego zaniedbania pokazano część sąsiedniej posesji⁴². Kozłowski otrzymywał urągliwe listy wysyłane rzekomo przez rolników z Chwałowic⁴³.

Kozłowski nawet w zakładzie karnym nie pozostał bierny. Interweniował w swojej obronie, w listach zwracał uwagę na niewłaściwe przeprowadzenie czynności przez prokuraturę i sąd. Do Sejmu PRL i redakcji gazety „Gromada – Rolnik Polski” wysyłał pisma w sprawie szkodliwej polityki rolnej państwa, domagał się wprowadzenia samorządu chłopskiego, zapewnienia warunków do nieskrępowanej działalności społecznej i aktywności gospodarczej rolników⁴⁴.

W czasie postępowania przygotowawczego, postępowania przed sądem, a następnie oczekiwania na wyrok w II instancji Kozłowski uskarżał się na różne niedociągnięcia formalne i niedogodności, które miały wpływ na jego sytuację przed sądem. Aż do dnia procesu w styczniu 1980 r. jego adwokat nie otrzymał odpisu aktu oskarżenia. Z dokumentem tym Siła-Nowicki zapoznał się tuż przed rozprawą główną, która w związku z tym została rozpoczęta z opóźnieniem⁴⁵. Zastrzeżenia budziły okoliczności rozprawy rewizyjnej. Przebywający w areszcie Kozłowski

⁴¹ *Ibidem*, Orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Gminy w Radomyślu, 26 III 1979 r., Odpis, b.p.

⁴² *Ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Tarnobrzekim, 6 IV 1979 r., b.p.

⁴³ *Ibidem*, List podpisany „rolnicy z Chwałowic”, b.d., b.p.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego, czerwiec 1980 r. (kopia przeznaczona do akt mec. Władysława Siła-Nowickiego).

⁴⁵ *Ibidem*, t. 1, Protokół rozprawy głównej, 18 I 1980 r., k. 283.

nie wziął w niej udziału. Niemał miesiąc po posiedzeniu sądu nie mógł otrzymać wyroku, zapoznał się jedynie z postanowieniem o ustaleniu kosztów postępowania⁴⁶.

Minister sprawiedliwości w ciągu dwóch tygodni od podpisania porozumienia w Gdańsku – wbrew zobowiązaniom – nie nadał biegu sprawie więźniów politycznych. Dopiero po kilku miesiącach zaskarżył wyrok I i II instancji na drodze rewizji nadzwyczajnej. Uczynił to po interwencjach Kozłowskiego, jego pełnomocnika oraz Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli. Interwencja dotyczyła także Kolany, który wprawdzie korzystał z przerwy w odbywaniu kary, ale 5 lutego 1981 r. miał zakończyć okres urlopu, a jego uwolnienie nie zostało zapisane w porozumieniach sierpniowych⁴⁷. W uzasadnieniu rewizji minister zarzucił wyrokom obrazę art. 3 § 1, 357 i 372 § 1 kpk⁴⁸, co mogło mieć wpływ na treść wyroków „przez nieujawnienie jako podstawy prawnej wyroku całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, a przede wszystkim okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych”.

Instytucje i osoby odpowiedzialne za poszczególne etapy procesu karnego bezpośrednio lub pośrednio były zależne od lokalnych struktur PZPR, działalność opozycyjna Kozłowskiego była zaś sprzeczna z politycznymi interesami partii. Dodatkowo Kozłowski od lat interweniował w różnych sprawach lokalnych, miał zatargi z urzędnikami w gm. Radomyśl i funkcjonariuszami MO z tamtejszego posterunku⁴⁹. Tuż przed wydarzeniami z udziałem Pyrkosza Kozłowski wszedł w spór z urzędnikami oraz pracownikami Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego z Jarosławia, dotyczący budowy przepustu w pobliżu jego posesji. Parę dni przed zatrzymaniem Kozłowskiego jeden z milicjantów miał mu nawet grozić aresztowaniem, gdyby utrudniał prowadzenie prac⁵⁰. Istniało przypuszczenie,

⁴⁶ *Ibidem*, t. 2, Zażalenie, 25 VII 1980 r., k. 301.

⁴⁷ AAN, 2/2725/0-/115, AWSN, Skarga na bezczynność ministra sprawiedliwości (pismo Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli do Komisji Skarg i Wniosków Sejmu PRL), 22 I 1981 r., b.p.

⁴⁸ Art. 3 § 1.: „Organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego”. Art. 357: „Podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”. Art. 372 § 1.: „Uzasadnienie powinno zawierać: 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych”.

⁴⁹ AAN, 2/2725/0-/115, AWSN, Pismo prokuratora wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu do Jana Kozłowskiego, 29 XII 1979, b.p.

⁵⁰ *Ibidem*, Pismo KSS „KOR” do Amnesty International, 7 XI 1979 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Prokuratora Rejonowego w Nisku, 19 XI 1979 r., bp.; *ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Stanisława Gucwy, marszałka Sejmu PRL, za pośred-

że w tej sytuacji możliwe było złamanie zasady niezależności sądu – czyli naciski ze strony władz partyjnych, wręcz sterowanie przebiegiem procesów, uzgadnianie działań z aparatem bezpieczeństwa. Kozłowski zwrócił na to uwagę już w kontekście obydwu omówionych tutaj spraw⁵¹. Mając to na uwadze, w 1981 r. Sąd Najwyższy powierzył rewizję Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie, by sprawa została rozpatrzona „w warunkach spokoju i porządku”.

Wątpliwości co do niezależności sądu wzbudziła notatka, którą przypadkiem znalazł mec. Siła-Nowicki w aktach sprawy, o następującej treści: „1) Rozbieżność zeznań Kozłowskiej i Kolano. 2) b[ardzo] słaby wzrok S.T., która jako jedyna rozpoznała Pyrkosza. 3) zwrócić uwagę na szkic. 4) Kozłowski będzie twierdził, że Pyrkosz doznał obrażenia od przewrócenia się na przepust – niezgodność ze szkicem [sytuacyjnym]. 5) Każde sformułowanie Kozłowskiego wiernie protokołować”. U góry notatki, po lewej stronie, ukośnie miało widnieć nazwisko sędziego: „Przew[odniczący] T[adeusz] Marczuk”⁵², co – zdaniem obrońcy – wyglądało jak dekretacja. Mecenaz zinterpretował tę notatkę jako swego rodzaju instrukcję dla sędziego, jak ten ma przeprowadzić proces, aby Kozłowski został skazany⁵³. Sędzia Tadeusz Marczuk twierdził, że nie widział tej notatki, dopóki Siła-Nowicki nie wspomniał o niej w zażaleniu. Podkreślił, że notka w aktach sprawy nie zawierała dekretacji. Zbagatelizował jej treść, a zawarte tam informacje uznał za banalne i oczywiste⁵⁴.

Po złożeniu zażalenia przez adwokata w aktach sprawy znajdowały się tylko zapiski bez dekretacji, w związku z tym w czasie rozprawy rewizyjnej Siła-Nowicki poinformował, że zapiski te nie są tą samą notatką, którą widział poprzednio. Sąd II instancji uznał, że skoro w czasie rewizji nie ustalono autora notatki i jej związku z orzeczeniem sądu I instancji, to dalsza analiza zarzutów postawionych przez Siła-Nowickiego jest

nictwem posłów Władysława Auleytnera i Jarosława Iwaskiewiczza, 7 XII 1979 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli (przekazane dla Władysława Siła-Nowickiego), 24 I 1980 r., b.p.

⁵¹ AAN, 2/2725/0-/115, AWSN, Pismo Jana Kozłowskiego do ministra sprawiedliwości, Sejmu PRL, prymasa Polski i Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, KOR i ROPCiO, 27 XII 1978 r.; *ibidem*, Odřejzna notatka Jana Kozłowskiego wykonana na odpisie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu w sprawie uchylenia aresztu tymczasowego, 19 V 1980 r.

⁵² *Ibidem*, Odpis notatki wykonany przez Władysława Siła-Nowickiego, 4 II 1980 r., b.p.

⁵³ AIPN Rz, 516/1/, t. 2, Zażalenie mec. Władysława Siła-Nowickiego skierowane do Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, 4 II 1980 r., k. 52.

⁵⁴ *Ibidem*, Oświadczenie Tadeusza Marczuka, sędziego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, b.d., k. 54; *ibidem*, Notatka, b.d., k. 56.

zbyteczna⁵⁵. W uzasadnieniu wyroku sąd odniósł się do zarzutów obrońcy Kozłowskiego. Twierdził, że są one chybione, bo na notatce nie ma żadnych dekretacji.

Szykany i represje wobec Kozłowskiego, tak samo zresztą jak w stosunku do innych działaczy opozycyjnych, były szybko nagłośnione w niezależnej prasie oraz Radiu Wolna Europa, a różne środowiska opozycyjne wzięły w obronę Kozłowskiego⁵⁶. W 1979 r., po tym, jak zlecono badania psychiatryczne Kozłowskiego, KSS „KOR” interweniował w Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym i Międzynarodowym Towarzystwie Psychiatrycznym. Inicjatywy w obronie Kozłowskiego w 1980 r. należały do najszerszych, jakie podjęła opozycja. Miały one charakter ponadśrodowiskowy. Zaangażowali się członkowie i współpracownicy KSS „KOR”, działacze opozycji z Lublina (gdzie wówczas studiowała córka Kozłowskiego, Jolanta) związani z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz skupieni wokół „Spotkań. Niezależnego pisma młodych katolików”, a także przedstawiciele opozycji z innych ośrodków, w tym niezależni działacze chłopscy. 22 maja w Lublinie został powołany Komitet na rzecz Obrony Jana Kozłowskiego. Komitet wydał oświadczenie, w którym zaapelował do wszystkich obywateli o podjęcie działań w obronie Kozłowskiego i innych osób niesprawiedliwie szykanowanych z przyczyn politycznych. W rozprawie przed Sądem Wojewódzkim w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu 25 maja 1980 r. wzięli udział również sympatycy opozycji, dotąd nieangażujący się w działalność. Wobec obserwatorów procesu SB podjęła szykany na niespotykaną dotąd skalę, większą nawet niż w okresie rozpraw nad uczestnikami strajków robotniczych w Radomiu. Część tych działań była sprzeczna z zasadą jawności procesu, funkcjonariusze SB m.in. ograniczali możliwość wejścia do sali rozpraw. Według danych KSS „KOR” w związku z udziałem w majowej akcji na rzecz Jana Kozłowskiego represje (zatrzymanie w areszcie przed rozprawą i po niej bądź zamknięcie na kilka godzin w pomieszczeniach komendy oraz przeszukania i przesłuchania) dotknęły łącznie ok. 70 osób. Kolegium ds. Wykroczeń w Sandomierzu 28 maja ukarało grzywną 20 osób – obserwatorów na procesie, obwinionych o to, że dwa

⁵⁵ *Ibidem*, Uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, b.d., k. 265–273.

⁵⁶ *Ibidem*, Oświadczenie Ośrodka Myśli Ludowej, Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej, redakcji „Placówki”, „Gospodarza”, „Rolnika Niezależnego”, „Biuletynu Informacyjnego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej”, listopad 1979, b.p.

dni wcześniej w Sandomierzu, mimo wezwań do rozejścia się, nie opuścili zbiegowiska publicznego⁵⁷. W sierpniu 1980 r. dzięki działaczom opozycyjnym w Lublinie akcje w obronie Kozłowskiego były kontynuowane. W intencji jego uwolnienia zostały zorganizowane dwie głódówki (posty) solidarnościowe. Na pierwszą, 25–31 sierpnia w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, gdzie proboszczem był ks. Edward Frankowski, zebrała się grupa związana z lubelskim pismem „Spotkania” i lokalnym Przemyskim Komitetem Obrony Ludzi Wierzących. W drugiej, odbywającej się 26–30 sierpnia w kościele św. Ducha w Lublinie, brali udział uczestnicy i sympatycy ROPCiO. Działo się to wszystko za zgodą ks. Piotra Tarnowskiego, rektora kościoła, zaangażowani byli też inni duchowni, o. Ludwik Wiśniewski OP i o. Bronisław Sroka SJ. Inicjatywy na terenie diecezji przemyskiej miały aprobatę bp. Ignacego Tokarczuka⁵⁸.

Jan Kozłowski jesienią 1980 r. włączył się w działalność NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Po wprowadzeniu stanu wojennego był internowany do czerwca 1982 r. W latach osiemdziesiątych działał w ramach Duszpasterstwa Rolników przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, u ks. Frankowskiego. Prowadził także działalność polityczną w Podziemnym Rolniczym Krajowym Komitecie „Solidarność Wiejska” (z Henrykiem Bąkiem). W 1985 r. wraz z kilkoma innymi działaczami rolniczymi został oskarżony o kolportaż ulotek i nielegalnych wydawnictw w okresie przedwyborczym. Materiały dotyczące tej sprawy zostały wyłączone do odrębnego postępowania, gdyż Kozłowski był podejrzewany o autorstwo oświadczenia nawołującego do bojkotu wyborów. Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli postępowanie umorzyła. W 1986 r. Kozłowski wszedł w skład jawnej Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”, za co również był nękanym (w tym areszt tymczasowy)⁵⁹. W czasie wyborów w 1989 r. został wybrany na senatora z listy Komitetu Obywatelskiego. Zmarł w 1996 r.

⁵⁷ Inicjatywy w obronie Jana Kozłowskiego zostały opisane w: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 346–351; A. Brożyniak, M. Gliwa, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej...*, s. 161–162.

⁵⁸ M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 353–355. Na temat wsparcia duchownych dla Jana Kozłowskiego i jego rodziny zob. B. Stanaszek, „Zdecydowany przeciwnik ustroju”. *Władze PRL wobec ks. E. Frankowskiego*, Sandomierz 2007; *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, red. M. Krzysztofowski, Rzeszów 2016, s. 28, 71–73, 145, 206–207.

⁵⁹ M. Bukała, *NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska południowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 657–659, 674, 676; T. Kozłowski, J. Ołaszek, *Niezależny ruch chłopski 1980–1989 [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 119, 127.

Działania podejmowane wobec Kozłowskiego nie były odosobnionym przykładem wykorzystania wymiaru sprawiedliwości do walki politycznej. Podobny schemat zastosowano w wypadku kilku innych działaczy opozycji. Najbardziej zapewne znanym przykładem było postawienie zarzutu kradzieży powielacza Mirosławowi Chojeckiemu i Bogdanowi Grzesiakowi, szefowi i drukarzowi Niezależnej Oficyny Wydawniczej, za co w czerwcu 1980 r. obaj zostali skazani na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu⁶⁰. Okoliczności każdej szarpaniny czy bójki mogły być przez śledczych przedstawione tak, by postawić zarzuty działaczom opozycji. Sześćdziesięcioletniego Kazimierza Świtonia, współtwórcę Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach, oskarżono o pobicie czterech funkcjonariuszy MO, za co w 1979 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach został on skazany na 1 rok więzienia⁶¹. Podobnie represyjny charakter miały procesy karne Stanisława Karpika, inicjatora Podlaskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, wobec którego jako dodatkową formę szykan także zlecano badania psychiatryczne⁶². Działacze robotniczych czy rolniczych środowisk opozycyjnych byli poddawani bardziej radykalnym represjom i szykanom niż działacze opozycji ze środowisk inteligenckich. Chodziło o to, aby zapobiec szerzeniu się wpływów opozycji wśród robotników czy chłopów. Władze wykorzystywały często okoliczność, że w swoich miejscach zamieszkania ci opozycjoniści nie mieli większego wsparcia. Liczyły, że stosowane wobec nich represje przejdą bez echa. Można też było sprowadzić ich aktywność do pospolitego pieniactwa i awanturnictwa, burzącego ład i spokój społeczny. Interwencje i akcje w obronie represjonowanych podejmowane przez opozycję i uznane autorytety podczas procesów karnych miały wpływ na przebieg tych procesów i zapadające wyroki⁶³, nie mogły jednak powstrzymać władz przed wykorzystaniem procesów karnych jako formy represji politycznych.

⁶⁰ J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. przypisów G. Waligóra, J.T. Lipski, Warszawa 2006, s. 481–483.

⁶¹ J. Neja, *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4, s. 17–18.

⁶² *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 517; J.J. Lipski, *KOR...*, s. 390, 524.

⁶³ Opozycja przeprowadziła wiosną 1980 r. akcje w obronie m.in. Mirosława Chojeckiego i Bogdana Grzesiaka (kierownika oraz współpracownika Niezależnej Oficyny Wydawniczej), Edmunda Zadrożyńskiego (działającego w środowisku robotniczym), Dariusza Kobzdeja i Tadeusza Szczudłowskiego (Ruch Młodej Polski).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).

Opracowania

Brożyniak A., Gliwa M., *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2014, nr 1 (12).

Bukała M., *NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska południowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Choma-Jusińska M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie w latach 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.

Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa 2014.

Kozłowski T., Ołaszek J., *Niezależny ruch chłopski 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Lipski J.J., *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. przypisów G. Waligóra, J.T. Lipski, Warszawa 2006.

Łeszczczyński G., *Zwyczajny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka 1930–1998*, Warszawa 2013.

Neja J., *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4.

Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2016.

Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, przedmowa W. Wrzesiński, Wrocław 2002.

Początki Niezależnego Ruchu Chłopskiego 1978–1980. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, wybór źródeł i oprac. M. Choma-Jusińska, M. Krzysztofik, Lublin 2008.

Stanaszek B., *„Zdecydowany przeciwnik ustroju”. Władze PRL wobec ks. E. Frankowskiego*, Sandomierz 2007.

„Zawężona represja”. Co robić z Komitetem Obrony Robotników? Narada u Stanisława Kani 22 października 1976 r., oprac. A. Paczkowski, M. Zaremba, „Więź” 2001, nr 8.

Netografia

Bukała M., *Jan Kozłowski – niepokorny rolnik*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/85732,Jan-Kozlowski-niepokorny-rolnik.html>, dostęp 8 IX 2022 r.

Łątkowska M., Borowski A., *Jan Kozłowski*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16951,Kozlowski-Jan.html>, dostęp 8 IX 2022 r.

Streszczenie: W latach siedemdziesiątych XX w. ciężar walki z jawną zorganizowaną opozycją spoczywał na aparacie bezpieczeństwa, w szczególnych okolicznościach władza jednak sięgała także po sankcje karne. Procesy Jana Kozłowskiego, działacza niezależnego ruchu chłopskiego, stanowią dobrą ilustrację tego, że na każdym etapie postępowania karnego możliwe było szykowanie przeciwnika politycznego.

Słowa kluczowe: proces karny, opozycja, represje polityczne, proces polityczny

Małgorzata Choma-Jusińska (ur. 1975) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Lublinie. Zajmuje się badaniami nad opozycją w Polsce, zwłaszcza niezależnym ruchem wydawniczym oraz wydawnictwami emigracyjnymi.

Jan Kozłowski before the Court of the Polish People's Republic. The Criminal Proceeding as a Tool of Political Repression in the 70's (Contribution to the Research)

Abstract: In the 1970s, the burden of fighting the openly organised opposition fell on the security apparatus, though in special circumstances the authorities also resorted to criminal law and sanctions in attacking this opposition. The trials of Jan Kozłowski, an activist in the independent peasant movement, are a good illustration of the fact that it was possible to harass a political opponent at any stage of criminal proceedings.

Keywords: criminal proceeding, opposition, political repression, political trial

Małgorzata Choma-Jusińska (b. 1975) – historian, an employee of the IPN Branch Office for Historical Research in Lublin. She is involved in research on the opposition in Poland, focusing especially on the independent publishing movement and émigré publications.

Zbigniew Bereszyński

<https://orcid.org/0000-0001-9761-8701>

POTENCJAŁ ORGANIZACYJNO-KADROWY ORAZ WAŻNIEJSZE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM W LATACH 1975–1990 (CZĘŚĆ II)¹

Główne obszary i kierunki działalności SB w woj. opolskim w latach 1975–1979

Do najważniejszych zadań SB w woj. opolskim należała zawsze walka z zagrożeniami ze strony tzw. rewizjonizmu niemieckiego. Teoretycznie chodziło o przeciwdziałanie czynnikom mogącym stanowić źródło zagrożenia dla trwałości powojennej granicy zachodniej i północnej państwa, w praktyce oznaczało to walkę z różnymi przejawami niemieczyny i postaw proniemieckich wśród rdzennej ludności tzw. Ziemi Odzyskanych.

Jak już wspomniano, w tematyce niemieckiej specjalizował się pion II SB, reprezentowany na szczęblu wojewódzkim przez Wydział II KW MO wraz z jego przedstawicielami w poszczególnych ekspozyturach terenowych. Zachował się ramowy zakres zadań Wydziału II KW MO w Opolu z kwietnia 1975 r., mówiący o tym, że jednostka ta w szczególności „rozpoznaje i inwigiluje osoby i grupy osób podatne na wpływy rewizjonizmu zachodnoniemieckiego, podejrzane o działalność prozachodnoniemiecką oraz powiązane w przeszłości z hitlerowskim aparatem

¹ Część pierwsza opracowania, poświęcona potencjałowi organizacyjno-kadrowemu Służby Bezpieczeństwa w woj. opolskim i jego ewolucji w latach 1975–1990, została opublikowana w poprzednim numerze „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” (20/2022).

ucisku oraz organizacjami odwetowymi, rewizjonistycznymi, ziomkowskimi itp. [...], prowadzi operacyjne rozpracowanie ośrodków i organizacji rewizjonistycznych NRF oddziaływających na kraj i województwo”².

Od sierpnia 1972 r. Wydział II KW MO w Opolu prowadził sprawę obiektową (SO) o krypt. „Ideologowie”, w której ramach usystematyzowano całokształt działalności prowadzonej przez tę jednostkę „na kierunku niemieckim”, tj. czynności dotyczących całokształtu relacji polsko-niemieckich, włącznie ze zwalczaniem postaw proniemieckich wśród rodzimej ludności śląskiej³. Sprawa ta, prowadzona przez SB aż do 1989 r., miała następujące cele: „Ustalenie i rozpoznanie operacyjne planów i zamierzeń ośrodków dywersji ideologicznej NRF i całokształtu ich działalności oraz ujawnianie osób prowadzących wrogą działalność. Rozpoznanie duchowych przywódców środowiska proniemieckiego i rewizjonistyczno-odwetowego woj. opolskiego i ich powiązań z wrogimi ośrodkami i osobami w NRF. Ustalenie faktów, form, metod i charakteru wrogiej działalności uprawianej przez osoby pozostające pod wpływami wrogich ośrodków”⁴.

W ramach sprawy założono kilka odrębnych teczek dla poszczególnych zagadnień operacyjnych. Teczka nr 1 odnosiła się do organizacji ziomkowskich Górnos Ślązaków i Ślązaków w RFN oraz „obywateli polskich współpracujących z tymi organizacjami”. Tematem teczek nr 2 była działalność zachodnioniemieckich ośrodków badawczych zajmujących się problematyką wschodnią (niem. Ostforschung). Teczka nr 3 dotyczyła rozgłośni radiowych Deutschlandfunk i Deutsche Welle. Teczka nr 4 założono w związku z działalnością zachodnioniemieckich organizacji charytatywnych udzielających „zorganizowanej pomocy materialnej ludności rodzimej woj. opolskiego”. Tematem teczek nr 5 były „osoby i fakty dotyczące inspiracji do wyjazdów emigracyjnych, osoby zarejestrowane w N[iemieckim] C[zerwonym] K[rzyżu] i deklarujące narodowość niemiecką oraz wywierające presję na zalegalizowanie niemieckiej mniejszości narodowej w woj. opolskim”. Teczki nr 6 – „grupy i osoby o poglądach rewizjonistyczno-odwetowych”. Założono ją w celu „ustalenia i rozpoznawania form i metod ich działania, zapobiegania i paraliżowania wrogiej i szkodliwej działalności przez stosowanie profilaktyki i represji”. Teczka

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 09/64, Zakres pracy Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, [kwiecień 1975 r.], k. 3.

³ AIPN Wr, 013/13, Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Ideologowie”, 14 VIII 1972 r., k. 13–15. Por. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 63.

⁴ AIPN Wr, 013/13, Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Ideologowie”, 14 VIII 1972 r., k. 13.

nr 7 została założona z myślą o okresowej kontroli „członków byłego hitlerowskiego aparatu ucisku, byłych członków i przywódców nielegalnych organizacji rewizjonistycznych, [a także] osób represjonowanych w przeszłości za działalność rewizjonistyczno-odwetową”⁵.

Materiały zgromadzone w wymienionych teczkach, zachowane w oryginalnej formie, zawierają mnóstwo informacji dotyczących rozmaitych przejawów niemieckich i postaw proniemieckich wśród rdzennej ludności śląskiej, jej relacji z RFN i Berlinem Zachodnim oraz związanych z tym czynności aparatu bezpieczeństwa. Znajdujemy tam dość szczegółowe dane na temat działań represyjnych podejmowanych pod hasłem walki z „rewizjonizmem niemieckim”.

W problematyce niemieckiej specjalizowały się sekcje III oraz III A Wydziału II KW MO. Inne sekcje tego wydziału miały prowadzić działalność kontrwywiadowczą na kierunkach odpowiadających określonym państwom świata bądź mającą na celu zabezpieczenie określonych obiektów wojskowych lub cywilnych, a także śledzenie międzynarodowego ruchu osobowego oraz innych związanych z nim zjawisk. Tak np. Sekcja I zwalczała działalność wywiadu USA, Sekcja II – wywiadu brytyjskiego i kanadyjskiego. Sekcja IV powinna była zajmować się tematyką francuską, jak również zwalczać działalność wywiadu izraelskiego oraz służb wywiadowczych różnych państw NATO (oprócz już wymienionych powyżej)⁶. Dla zilustrowania pracy tej sekcji można się odwołać do SO krypt. „Loara”, prowadzonej od sierpnia 1972 r. przez Wydział II KW MO w Opolu, oficjalnie w celu zwalczania „szpiegowsko-dywersyjnej działalności” wywiadu francuskiego w Polsce. Podejmowane w ramach tej sprawy operacyjnej „działania kontrwywiadowcze” miały polegać na „rozpoznawaniu i wykrywaniu osób powiązanych z wywiadem francuskim” oraz „unieszkodliwianiu elementów antysocjalistycznych skłonnych świadczyć usługi na rzecz francuskich służb specjalnych”⁷, w praktyce zaś SB zajmowała się najrozmaitszymi aspektami stosunków polsko-francuskich, prowadziła szeroko zakrojoną inwigilację osób utrzymujących kontakty z Francją oraz Francuzów przyjeżdżających do Polski lub pozostających w kontakcie z naszym krajem⁸. Podobnie działo się w innych obszarach

⁵ *Ibidem*, k. 13–15.

⁶ AIPN Wr, 09/64, Projekt I. Zakres pracy i struktura organizacyjna Wydziału II SB KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 80–81; *ibidem*, Etaty i struktura organizacyjna Wydziału II KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 96–97.

⁷ AIPN Wr, 013/8, Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Loara”, 29 VIII 1972 r., k. 5.

⁸ Por. Z. Bereszyński, *Francja i system komunistyczny w Polsce. Stosunki polsko-francuskie po II wojnie światowej w świetle wybranych materiałów UB i SB* [w:] *Spoglądając na Mariannę. O Francji i Francuzach w pierwszej połowie XX wieku*

operacyjnej aktywności pionu II SB. Zadania Sekcji VI obejmowały kontrowiadawcze zabezpieczenie obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym, a także określonych obszarów życia społecznego i środowisk, m.in. krótkofalowców (chodzi o hobbystów nawiązujących łączność radiową z osobami z różnych krajów z wykorzystaniem amatorskich radiostacji, pracujących w obszarze specjalnie w tym celu wyznaczonych pasm radiowych; obecnie podobne funkcje spełnia w odmiennej formie Internet, ze szczególnym uwzględnieniem portali społecznościowych). Sekcja VII miała interesować się międzynarodowym ruchem osobowym, wytypowanymi w tym celu obcokrajowcami, a także przebywającymi za granicą uciekinierami z PRL⁹. W praktyce do głównych form działalności różnych sekcji Wydziału II KW MO należało śledzenie kontaktów utrzymywanych przez obywateli PRL z cudzoziemcami lub placówkami dyplomatycznymi państw zachodnich.

Najszerzym zakresem zainteresowań operacyjnych wyróżniał się pion III SB. Sekcja II Wydziału III KW MO w Opolu miała zajmować się zwalczaniem wszelkiego rodzaju działalności politycznej o charakterze opozycyjnym oraz innego rodzaju niepożądanych zjawisk natury politycznej. Do tej ostatniej kategorii zaliczano również ewentualne przejawy nacjonalizmu wśród mniejszości narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem Żydów (syjonizm) i Ukraińców. Obiektem czynności podejmowanych przez tę sekcję były zarówno osoby zamieszkałe w kraju, jak i ośrodki emigracyjne, mogące mieć wpływ na kształtowanie się sytuacji w Polsce¹⁰.

Wśród nielicznych poświadczonych źródłowo przejawów aktywności pionu III SB w stosunku do mniejszości narodowych i etnicznych w woj. opolskim w latach 1975–1979 można wymienić sprawę operacyjnego sprawdzenia (SOS) krypt. „Prywaciarz”, prowadzoną w latach 1977–1978 w stosunku do Zalmiana Zygmana, kupca żydowskiego zamieszkałego w Głogówku. Powodem założenia sprawy były – nieprawdziwe, jak się

z polskiej perspektywy, red. M. Białokur, A. Karbowski, Opole – Bielsko-Biała 2014, s. 192–193.

⁹ AIPN Wr, 09/64, Projekt I. Zakres pracy i struktura organizacyjna Wydziału II SB KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 80–81; *ibidem*, Etaty i struktura organizacyjna Wydziału II KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 96–97. Z opracowanego w 1975 r. projektu struktury organizacyjnej Wydziału II KW MO w Opolu wykreślono Sekcję V, której operacyjnym przeciwnikiem miały być służby specjalne Austrii, Szwecji, Japonii oraz innych państw kapitalistycznych i neutralnych, a także Chin i Albanii. Najpewniej uznano, że problematyka taka nie ma praktycznego znaczenia w przypadku woj. opolskiego.

¹⁰ *Ibidem*, Kierunki, zakres, zasady, system działania i podział organizacyjny Wydziału III KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 33–34.

ostatecznie okazało – informacje, jakoby Zygmant przeprowadzał zbiórki pieniężne wśród zamieszkałych w Polsce Żydów¹¹.

Pod nadzorem Sekcji III Wydziału III KW MO w Opolu miały pozostać następujące obiekty i środowiska społeczne: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Inżynierska, Instytut Śląski, Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej oraz Studium Medyczne w Opolu, duszpasterstwo akademickie, a także „środowisko młodzieży szkół pomaturalnych oraz ostatnich klas szkół średnich”¹². Związane z tym zadania były realizowane w ramach różnych spraw obiektowych, prowadzonych w odniesieniu do „ochronianych” instytucji i środowisk. Przykładem tego mogą być sprawy o kryptonimach „Aula”, „Technika” i „Silesia”, założone odpowiednio w odniesieniu do opolskiej WSP i miejscowej WSI oraz Instytutu Śląskiego, czy też SO krypt. „Kaganek”, w której ramach sprawowano nadzór nad miejscowymi placówkami oświatowymi. Sprawa o krypt. „Sąsiedzi” dotyczyła działalności duszpasterstwa akademickiego w Opolu¹³.

Nadzorowi ze strony Sekcji IV miały podlegać „[ś]rodowisko pracowników kultury i sztuki [...], środowisko pracowników służby zdrowia [...], środowisko pracowników środków masowego przekazu (prasa, radio i telewizja) [...], środowisko inteligencji twórczej (pisarze, plastycy, artyści fotograficy itp.)”, a także imprezy „o zasięgu krajowym i regionalnym”, organizowane w woj. opolskim z udziałem „przedstawicieli środowisk stanowiących przedmiot” jej operacyjnego zainteresowania. Chodziło tu w szczególności o Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki i organizowane w Opolu od 1975 r. doroczne konfrontacje teatralne w dziedzinie klasyki polskiej¹⁴. Sekcja IV Wydziału III KW MO w Opolu prowadziła m.in. wspomniane już sprawy obiektowe o kryptonimach „Redakcja”, „Eter” i „Antena” – w ten sposób kontrolowano znaczną część lokalnych mediów informacyjnych oraz związane z nimi środowiska twórcze. Ta sama sekcja prowadziła SO krypt. „Scena”, dotyczącą Teatru im. Jana

¹¹ AIPN Wr, 011/823, t. 2, Meldunek operacyjny, 17 VII 1978 r., k. 12.

¹² AIPN Wr, 09/64, Kierunki, zakres, zasady, system działania i podział organizacyjny Wydziału III KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 34–35.

¹³ AIPN Wr, 00147/ 340, T. Zwiech, „Formy i metody działalności duszpasterstwa akademickiego na przykładzie ośrodków duszpasterstwa akademickiego w Opolu oraz zadania Służby Bezpieczeństwa na tym odcinku”, praca dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, 1979 r., k. 35–41, 56.

¹⁴ AIPN Wr, 09/64, Kierunki, zakres, zasady, system działania i podział organizacyjny Wydziału III KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 35. W kategorii pracowników kultury i sztuki chodziło w szczególności o osoby zatrudnione w teatrach, domach kultury, placówkach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, a także w Towarzystwie Krzewienia Kultury Świeckiej.

Kochanowskiego w Opolu, oraz sprawę o krypt. „Amfiteatr”, w której ramach interesowano się Krajowym Festiwałem Polskiej Piosenki. Sprawowaniu nadzoru nad miejscowymi środowiskami artystycznymi służyła SO krypt. „Pegaz”¹⁵.

Zainteresowania operacyjne wymienionych powyżej sekcji Wydziału III KW MO w Opolu były po części zbieżne z zainteresowaniami Wydziału II, dlatego też oba te wydziały w sprawach związanych ze zwalczaniem „rewizjonizmu niemieckiego” oraz nadzorowaniem międzynarodowego ruchu osobowego ściśle ze sobą kooperowały. Współpraca polegała m.in. na wzajemnym wykorzystywaniu operacyjnym wyjazdów zagranicznych agentury pracującej dla obu pionów¹⁶. Szczególnie dobrą jej ilustrację stanowi współdziałanie obu pionów przy śledzeniu kontaktów utrzymywanych przez pracowników Instytutu Śląskiego w Opolu z placówkami naukowo-badawczymi w RFN i Berlinie Zachodnim. Wydziały wymieniały się informacjami na ten temat, pozyskiwanymi w ramach SO krypt. „Silesia” i SO krypt. „Ideologowie”¹⁷.

Zakres obowiązków kolejnych trzech sekcji Wydziału III KW MO w Opolu, a mianowicie V, VI i VII, obejmował tzw. ochronę gospodarki, czyli sprawowanie nadzoru nad różnymi obszarami życia gospodarczego w województwie i przeciwdziałanie mogącym występować tam niepożądanym zjawiskom społecznym. Zgodnie z opracowanym w 1975 r. projektem dokumentu określającego na nowo strukturę organizacyjną oraz kierunki i zasady działalności Wydziału III KW MO w Opolu do zadań Sekcji V miało należeć wykrywanie i rozpoznawanie różnego rodzaju nieprawidłowości oraz innych ujemnych zjawisk w poszczególnych przedsiębiorstwach, instytucjach i obiektach przemysłowych oraz rolniczych, a także zapobieganie tego rodzaju zjawiskom. Jej zadania obejmowały również „rozpoznawanie nastrojów załóg przemysłu lekkiego, drzewnego, spożywczego i rolnictwa, ujawnianie ewentualnych sytuacji konflik-

¹⁵ AIPN Wr, 00147/337, M. Bereta, „Rola i zadania Służby Bezpieczeństwa w zakresie operacyjnej ochrony przed zagrożeniami środowiska twórczego na przykładzie województwa opolskiego”, praca dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, 1978 r., k. 39. Por. Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa i media informacyjne w województwie opolskim* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989*, red. K. Jasiak, Opole 2012, s. 70 i n. Niestety akta wymienionych spraw obiektowych nie zachowały się, ocalały tylko niektóre dokumenty oraz wzmianki na temat tych spraw w aktach innych spraw operacyjnych.

¹⁶ AIPN, 0296/184, t. 11, Sprawozdanie za 1974 r., k. 20.

¹⁷ Por. Z. Bereszyński, *Instytut Śląski w Opolu w krzywym zwierciadle doniesień tajnego współpracownika ps. „Jan”* [w:] *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015, s. 146–151.

towych w celu inspirowania administracji i czynników politycznych do usuwania ich przyczyn”¹⁸.

Sekcja VI Wydziału III KW MO w Opolu była odpowiedzialna za operacyjną „ochronę” kluczowych obiektów przemysłowych, podległych Komitetowi Centralnemu oraz Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Opolu, a także za sprawowanie nadzoru nad łącznością i kadrą wybitnych specjalistów. Wśród wielu wiążących się z tym zadań wymieniano „rozpoznawanie i ujawnianie przyczyn powstawania nieprawidłowości w zakresie zaopatrzenia rynku wewnętrznego, mogących powodować narastanie w społeczeństwie nastrojów niezadowolenia i sytuacji konfliktowych”. Nadzorowi ze strony tej sekcji miało podlegać 13 szczególnie ważnych zakładów pracy w różnych częściach woj. opolskiego. Sekcja VII realizowała podobne zadania w odniesieniu do kolejnych 7 dużych podmiotów gospodarczych, a także opolskiego węzła kolejowego, innych „kluczowych obiektów komunikacji”, Aeroklubu Opolskiego, Instytutu Przemysłu Wiążących Materiałów Budowlanych w Opolu i innych placówek naukowo-technicznych oraz handlu zagranicznego¹⁹. Wspomniana już grupa terenowa Wydziału III KW MO w Kędzierzynie-Koźlu miała realizować zadania sekcji V, VI i VII w odniesieniu do powierzonego jej obszaru i znajdujących się tam zakładów pracy²⁰.

Wykonując wyznaczone im zadania, sekcje V, VI i VII Wydziału III KW MO w Opolu prowadziły wiele spraw obiektowych w odniesieniu do poszczególnych zakładów pracy. W różnym czasie zakładano też kolejne sprawy operacyjnego sprawdzenia w reakcji na stwierdzone nadużycia czy innego rodzaju rażące nieprawidłowości w życiu gospodarczym bądź rozmaite sytuacje konfliktowe w zakładach pracy. Funkcjonariusze pionu III SB sprawowali bieżący nadzór nad poszczególnymi zakładami pracy i byli nastawieni na wykrywanie różnego rodzaju czynników mogących mieć negatywny wpływ na ich funkcjonowanie. Starali się ustalać przyczyny niewykonania planów produkcji i zapobiegać powtarzaniu się podobnych sytuacji. Wyjaśniano, skąd się brały nieprawidłowości występujące w działalności poszczególnych jednostek, takie jak np. przekraczanie ustalonego funduszu płac, wadliwe wykonanie wyrobów, napraw itp. czy zła organizacja pracy. Starano się przeciwdziałać przejawom niegospodarności, nadużyciom, kradzieżom mienia państwowego i dość często zdarzającym się przypadkom fałszywej („kreatywnej”) sprawozdawczości. Sprawdzano stan zabezpieczenia tajemnicy państwowej

¹⁸ *Ibidem*, s. 37.

¹⁹ *Ibidem*, s. 37–40.

²⁰ *Ibidem*, s. 40–41.

oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego. Do zadań SB należało również wyjaśnianie przyczyn i okoliczności poważniejszych awarii oraz wypadków i katastrof.

Do najważniejszych aspektów „ochrony” gospodarki należał nadzór operacyjny nad dużymi inwestycjami. Ranga związanych z tym zadań znacznie wzrosła w latach 1971–1980 w związku z zapoczątkowanym przez ekipę Edwarda Gierka boomem inwestycyjnym w PRL. Dalszy wzrost roli SB w sprawowaniu nadzoru nad gospodarką nastąpił w drugiej połowie tej dekady, gdy realizowana od 1971 r. strategia dynamicznego rozwoju gospodarczego załamała się i kraj zaczął się pogrążyć w kryzysie, z czym wiązały się coraz liczniejsze przejawy niezadowolenia społecznego w zakładach pracy.

W ramach zakładanych spraw operacyjnego sprawdzenia SB starała się ustalać źródła i przyczyny niepokojących zjawisk w zakładach pracy i działać na rzecz wygaszenia zaistniałych konfliktów. W przypadkach takich stosowano szeroki arsenał środków – od represji po inspirowanie posunięć mających poprawić nastroje wśród załóg. Informacjami pozyskanymi przez SB (przeważnie z wykorzystaniem posiadanej agentury) dzielono się z odpowiednimi władzami politycznymi i resortowymi.

Dobrą ilustrację tego rodzaju funkcji SB w sferze życia gospodarczego stanowi SOS krypt. „Turbina”, założona w maju 1978 r. przez Wydział III KW MO w Opolu w związku z rażącymi nieprawidłowościami przy budowie Elektrowni „Opole” (jednego z największych ówczesnych przedsięwzięć inwestycyjnych w woj. opolskim). Głównym powodem tych nieprawidłowości był niedostatek środków finansowych na kontynuację inwestycji. Zakupione już maszyny i urządzenia, wobec niemożności ich zainstalowania, były składowane na otwartej przestrzeni, co narażało je na uszkodzenia. Co więcej, teren budowy nie był ogrodzony ani też ochroniany przez straż przemysłową, co stwarzało dogodne warunki do kradzieży. Wśród zatrudnionych na budowie pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych panowało rozgoryczenie z powodu niskich płac oraz dostrzeganego codziennie braku „umiejętności ze strony czynników kompetentnych w organizacji i zarządzaniu [...] gospodarką, zarówno na szczeblu centralnym, jak i niższym”. Robotnicy podchodzili „do swoich obowiązków z rezerwą, widząc szereg niedomagań, a przede wszystkim brak zdecydowanego postępu w realizacji inwestycji”. Nastroje te skutkowały sporą rotacją kadrową wśród załogi. W listopadzie 1978 r. Wydział III KW MO w Opolu przedłożył „wyczerpującą informację” na ten temat Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR²¹.

²¹ AIPN Wr, 065/468, Meldunek operacyjny, 21 XI 1978 r., k. 46–51 (PDF).

Pion IV SB był jednym z dwóch głównych instrumentów polityki wyznaniowej w rękach władz PRL, obok Urzędu ds. Wyznań i jego agend terenowych w poszczególnych województwach. Przede wszystkim zaś był orężem walki z Kościołem katolickim. Zgodnie z opracowanym w 1975 r. projektem zakresu pracy Wydziału IV KW MO w Opolu jednostka ta miała rozpoznawać sytuację wśród kleru katolickiego, zwłaszcza wyższej hierarchii kościelnej, i podejmować czynności zmierzające do ograniczenia wpływu duchowieństwa na społeczeństwo, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży, oraz działania dezintegracyjne wśród kleru. Planowano też zapobiegać i przeciwdziałać nielegalnemu budownictwu sakralnemu – stosować m.in. środki operacyjne do wczesnego wykrywania i rozpoznawania ewentualnych inicjatyw tego rodzaju. Zadania Wydziału IV KW MO obejmowały również operacyjną kontrolę „działalności innych wyznań (nierzymskokatolickich), legalnych i nielegalnych”²². O „planowanych przedsięwzięciach i efektach pracy Wydziału [IV] na odcinku kleru” należało informować „wojewódzką instancję partyjną”²³ – jednostka ta miała zatem w bezpośredni sposób spełniać funkcje służebne na rzecz wojewódzkich władz PZPR.

Wydział IV KW MO w Opolu realizował swoje zadania m.in. w ramach różnych spraw obiektowych, założonych w odniesieniu do ważniejszych instytucji i placówek kościelnych. Prowadził sprawy o kryptonimach „Ośrodek” (kuria diecezjalna w Opolu), „Zamek” (wyższe seminaria duchowne w Nysie i Opolu), „Pałac” (oo. dominikanie w Prudniku), „Klasztor” (oo. franciszkanie w Głogówku), „Dworek” (oo. paulini w Mochowie k. Głogówka), „Zdrój” (księża marianie w Głuchołazach), „Carcassonne” (oo. redemptoryści w Paczkowie) i „Wieża” (oo. jezuiti w Opolu). Zwalczenie nielegalnego budownictwa sakralnego zostało udokumentowane w sprawie o krypt. „Budowa”²⁴.

Śledzono także legalnie funkcjonujące stowarzyszenia chrześcijańskie. Zadania te realizowano w ramach spraw obiektowych o kryptonimach

²² AIPN Wr, 09/64, Zakres pracy Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu, 1975 r., k. 15.

²³ *Ibidem*, k. 17.

²⁴ AIPN Wr, 067/43, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Wieża”, 13 II 1961 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/46, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Budowa”, 12 III 1971 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/48, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Budowa”, 28 VIII 1971 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/54, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Carcassonne”, 20 VII 1972 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/55, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Dworek”, 28 IX 1972 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/56, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Zdrój”, 24 VII 1972 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/58, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Klasztor”, 24 VII 1972 r., k. 5 (PDF); AIPN Wr, 067/59, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Pałac”, 28 VII 1972 r., k. 4 (PDF); AIPN Wr, 067/62, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Ośrodek”, 2 III 1961 r., k. 7 (PDF).

„Starówka” (Zrzeszenie Katolików „Caritas”), „Parawan” (Stowarzyszenie „Pax”) i „Filia” (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne)²⁵. Sprawa o krypt. „Arka” dotyczyła działalności duszpasterstw akademickich w różnych ośrodkach woj. opolskiego. Zainteresowania operacyjne Wydziału IV KW MO były w tym zakresie zbieżne z zainteresowaniami Wydziału III KW MO, prowadzącego, jak już wspomniano, podobną sprawę o krypt. „Sąsiedzi”²⁶.

W latach 1975–1979 działalność SB w woj. opolskim charakteryzowała się niewielką liczbą spraw o charakterze politycznym. W pracy Wydziału III i Wydziału Śledczego KW MO w Opolu główną rolę odgrywała gospodarka. Pułkownik Ludwik Strus, ówczesny I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB, na naradzie partyjno-służbowej zorganizowanej w Wydziale Śledczym KW MO w styczniu 1978 r. stwierdził: „sprawy gospodarcze są dziś [sprawami] politycznymi”, a w odrębnym dopisku do przygotowanych na tę naradę tez podkreślono, że występuje „duże zapotrzebowanie w tym względzie”²⁷.

Dla przykładu – w trzecim kwartale 1977 r. większość spraw prowadzonych przez Wydział Śledczy KW MO w Opolu (z inicjatywy Wydziału III KW MO) dotyczyła „zjawisk niegospodarności i marnotrawstwa występujących przy realizacji inwestycji przemysłowych i rolniczych na terenie woj. opolskiego”²⁸. W 1979 r. przedmiotem postępowania było m.in. fałszowanie sprawozdawczości statystycznej w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolnego w Nysie²⁹.

W informacji sporządzonej w 1987 r. dla Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW pisano, że „Wydział Śledczy WUSW [*sic!*] w Opolu w okresie od 1976 do 1980 roku włącznie nie prowadził postępowań karnych przeciwko nielegalnym organizacjom i ugrupowaniom”³⁰.

²⁵ AIPN Wr, 067/47, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Starówka”, 16 VI 1977 r., b.p.; AIPN Wr, 067/57, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Filia”, 25 X 1967 r., k. 4 (PDF); AIPN Wr, 067/66, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Parawan”, 13 II 1961 r., k. 5 (PDF).

²⁶ AIPN Wr, 00147/ 340, T. Zwiech, „Formy i metody działalności duszpasterstwa akademickiego na przykładzie ośrodków duszpasterstwa akademickiego w Opolu oraz zadania Służby Bezpieczeństwa na tym odcinku”, praca dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, 1979 r., k. 79–84.

²⁷ AIPN Wr, 08/347, Program narady partyjno-służbowej w Wydziale Śledczym KW MO w Opolu [odrębne notatki na odwrocie dokumentu], 17 I 1978 r., k. 363; *ibidem*, Tezy na naradę partyjno-służbową w Wydziale Śledczym z udziałem kierownictwa KW MO oraz przedstawicieli wydziałów II i III, 16 I 1978 r., k. 366.

²⁸ *Ibidem*, Załącznik do sprawozdania za III kwartał 1977 r., b.d., k. 375.

²⁹ *Ibidem*, Dane liczbowe o działaniach Wydziału Śledczego za I kwartał 1979 r., b.d., k. 312.

³⁰ AIPN Wr, 08/332, Pismo kierownika Sekcji Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 10 VI 1987 r., k. 208 (PDF).

Wszczynane sprawy dotyczyły z reguły pojedynczych osób, które podejmowały odosobnione próby prowadzenia działalności opozycyjnej. Do wyjątków należała sprawa operacyjno-śledcza o krypt. „Fotograf”, prowadzona w pierwszym kwartale 1978 r. przez Wydział Śledczy wspólnie z Wydziałem III KW MO w odpowiedzi na rozwieszenie na terenie Opolą pod koniec 1977 r. ulotek w formie listu gończego za Edwardem Gierkiem. W jej ramach przeprowadzono rozmowy z mniej więcej setką osób i pobrano odciski palców od kilkudziesięciu podejrzanych. W stosunku do dwóch z nich, zidentyfikowanych ostatecznie jako autorzy i kolporterzy ulotek, Wydział Śledczy KW MO przygotował wnioski o ukaranie przez kolegium ds. wykroczeń. Z przyczyn politycznych, związanych z ogólną sytuacją w kraju w ostatnich latach rządów Gierka, kierownictwo SB nie nadało jednak sprawie dalszego biegu i porzeczano na przeprowadzeniu rozmów ostrzegawczych³¹.

W lutym 1980 r. odbyła się podobna rozmowa z Andrzejem Tyką, mieszkańcem Sławięcic, który na wiacie przystanku autobusowego w Kędzierzynie-Koźlu wykonał napisy o treści „KOR” i „Żądamy niepodległości”. W marcu przeprowadzono rozmowy profilaktyczne z pracownikami stacji PKP w Głuchołazach w związku z rozpowszechnianiem w tym środowisku ulotek z tekstem *Hymn polski* o wymowie opozycyjnej. Zgodnie z dyspozycjami wydanymi przez kierownictwo KW MO w obu przypadkach zrezygnowano z wszczęcia przygotowawczego postępowania karnego. W podobny sposób zakończyła się sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR) o krypt. „Schody”, prowadzona przez Wydział III KW MO w Opolu we współpracy z Wydziałem Śledczym w odpowiedzi na pojawienie się w grudniu 1979 r. na terenie Kędzierzyna-Koźła ulotek o treści opozycyjnej. Porzeczano na przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej z wykrytym w czerwcu 1980 r. autorem i kolporterem ulotek – Bronisławem Józefem Zieglerem³².

³¹ AIPN Wr, 08/347, Załącznik do sprawozdania Wydziału Śledczego KW MO w Opolu za I kwartał 1978 r., k. 353; AIPN Wr, 08/400, Rejestr czynności sprawdzających i odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego za okres 20 XII 1970 – 31 X 1985 r., k. 67 (PDF). Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014, t. 1, s. 142–143. Autorami i kolporterami ulotek okazali się Zbigniew Bereszyński, student Uniwersytetu Wrocławskiego, i Wiesław Ukleja, student Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu.

³² AIPN Wr, 08/400, Rejestr czynności sprawdzających i odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego za okres 20 XII 1970 – 31 X 1985 r., k. 82, 83, 88 (PDF). Informacje o napisach i ulotkach w Kędzierzynie-Koźlu zostały przekazane Wydziałowi Śledczemu przez Wydział III MO w Opolu, a informacja o ulotkach w Głuchołazach (pochodząca od TW) – przez tamtejszy komisariat milicji.

Główne obszary i kierunki działalności opolskiej SB w latach 1980–1990

W latach 1980–1981 stanęły przed SB zupełnie nowe zadania, związane z zapoczątkowaną w Polsce rewolucją Solidarności. W sierpniu, wrześniu i na początku października 1980 r. Wydział III „A” KW MO w Opolu założył wiele spraw operacyjnego sprawdzenia w reakcji na strajki i innego rodzaju akcje protestacyjne w różnych zakładach pracy w województwie. Jedną z pierwszych była sprawa o krypt. „Protest”, wszczęta 1 sierpnia tegoż roku w związku ze strajkiem w Fabryce Samochodów Dostawczych „Polmo” w Nysie³³. SB nie ograniczała się do zbierania informacji o zaistniałych zdarzeniach i ich najaktywniejszych uczestnikach, ale próbowała również w rozmaity sposób wpływać na rozwój sytuacji w nadzorowanych zakładach pracy.

Sprawy założone w związku z wielką falą strajków w woj. opolskim z reguły były prowadzone nie dłużej niż do grudnia 1980 r. Do wyjątków należała sprawa o krypt. „Wagon”, wszczęta w związku ze strajkiem w nyskim Oddziale Napraw Wagonów PKP i zamknięta dopiero na początku kwietnia 1981 r.³⁴

Od września 1980 r. obiektem zainteresowania SB stały się struktury organizacyjne Solidarności, czego wyrazem było zakładanie różnych spraw operacyjnych, a zwłaszcza obiektowych, mających na celu operacyjną „ochronę” ważniejszych struktur związkowych w woj. opolskim, tj. śledzenie ich działalności i zapobieganie jej niepożądanym przejawom.

Do pierwszych spraw obiektowych dotyczących lokalnych struktur ponadzakładowych Solidarności w woj. opolskim należały sprawy o kryptonimach „Kolumbowie” i „Prekursorzy”, założone przez Wydział III „A” KW MO w Opolu pod koniec października 1980 r. w odniesieniu do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Opolu oraz analogicznego komitetu w Nysie. W późniejszym czasie założono sprawy o kryptonimach „Odnowiciele”, „Założyciele”, „Stobrawa” i „Forum” w odniesieniu do podobnych komitetów w Kędzierzynie-Koźlu, Brzegu, Kluczborku i Prudniku³⁵.

³³ AIPN Wr, 065/650, mf., Meldunek operacyjny, Opole, 1 VIII 1980 r., k. 4 (PDF).

³⁴ AIPN Wr, 065/687, Meldunek operacyjny, Opole, 6 IV 1981 r., k. 36 (PDF).

³⁵ AIPN Wr, 067/15, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Prekursorzy”, Opole, 28 X 1980 r., k. 5 (PDF); AIPN Wr, 067/23, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Kolumbowie”, Opole, 28 X 1980 r., k. 7 (PDF); AIPN Wr, 067/14, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Stobrawa”, 9 XII 1980 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 065/746, mf., Notatka służbowa dot. obywatela Jana Naskręta, Opole, 25 VIII 1981 r., k. 38–39 (PDF).

Działalnością Solidarności interesował się od początku również pion III SB, którego zadania obejmowały m.in. sprawowanie nadzoru operacyjnego nad oświatą, uczelniami wyższymi, środowiskami naukowymi i twórczymi oraz mediami informacyjnymi. Od lutego 1981 r. tematyką związkową zajmował się także pion II SB. Tak np. 20 marca 1981 r. Wydział II KW MO w Opolu założył SOS krypt. „Magistrala”, dotyczącą NSZZ „Solidarność” w opolskim węźle PKP³⁶. 2 kwietnia tego samego roku tenże wydział założył analogiczną sprawę o krypt. „Pionierzy” w celu kontrolowania związkowców na terenie węzła PKP w Nysie³⁷. Cztery dni później założono SOS krypt. „Aktywiści”, dotyczącą członków Prezydium Komisji NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Opole”³⁸. Sekcja XI Wydziału II KW MO w Opolu prowadziła także SOS krypt. „Zgoda”, w której ramach śledzono działalność Solidarności w jednostkach PKP, PKS i Żegluga Odrzańskiej w woj. opolskim³⁹.

Służba Bezpieczeństwa zakładała również sprawy operacyjne, kwestionariusze ewidencyjne (KE) bądź teczki osób zastrzeżonych/zabezpieczonych (OZ) z myślą o rozpracowywaniu lub kontroli operacyjnej poszczególnych działaczy związkowych. Tak np. Stanisław Jałowiecki, wybrany w lipcu 1981 r. na przewodniczącego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”, był rozpracowany przez Wydział III „A” w Opolu w SOR krypt. „Gracz”⁴⁰.

Obiektem szczególnego zainteresowania SB stało się również Niezależne Zrzeszenie Studentów na obu opolskich uczelniach wyższych. Tak np. w lutym 1981 r. oraz jesienią tego samego roku Wydział III KW MO w Opolu założył kilka spraw operacyjnego sprawdzenia w związku z udziałem opolskich studentów w ogólnopolskich akcjach strajkowych środowisk akademickich⁴¹.

³⁶ AIPN Wr, 065/808, mf., Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Magistrala”, Opole, 20 III 1981 r., b.p.; *ibidem*, Wniosek o zakończenie SOS krypt. „Magistrala”, Opole, 25 IV 1983 r., b.p.

³⁷ AIPN Wr, 065/835, Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Pionierzy”, Opole, 2 IV 1981 r., k. 4–5; *ibidem*, Wniosek o zakończenie SOS krypt. „Pionierzy”, Opole, 25 VII 1987 r., k. 58–59 (PDF).

³⁸ AIPN Wr, 065/656, mf., Analiza do SOS krypt. „Aktywiści”, Opole, 26 IV 1983 r., b.p.

³⁹ AIPN Wr, 065/810, mf., Informacja dot. organizacji NSZZ „Solidarność” w obiektach ochronianych przez Sekcję XII Wydziału II KW MO w Opolu, Opole, 19 IX 1981 r., b.p.; *ibidem*, Wykaz aktywu NSZZ „Solidarność” w obiektach PKP, ZNTK, Żegluga na Odrze – Wydział Floty i PKS w woj. opolskim, b.d., b.p.

⁴⁰ AIPN Wr, 065/809, t. 1, Plan działań operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Gracz”, 6 XI 1981 r., k. 32–34 (PDF).

⁴¹ Por. Z. Bereszyński, *Strajki akademickie w Opolu w 1981 roku*, „Studia Śląskie” 2009, t. 68, s. 311–341.

W połowie 1981 r. wydziały III i III „A” oraz Wydział Śledczy KW MO w Opolu przystąpiły do walki z działalnością wydawniczą NSZZ „Solidarność” i NZZ. Wszczęto wówczas trzy śledztwa przeciwko członkom Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność” Ziemi Nyskiej oraz uczelnianych organizacji NZZ przy Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu⁴².

Na dokonujące się w kraju zmiany aktywnie reagował również pion IV SB, zajmujący się Kościołem i stowarzyszeniami religijnymi, ale także „ochroną” gospodarki w sektorze rolno-spożywczym. Zgodnie z przyjętym podziałem zadań pion ten zwalczał działalność związkowo-opozycyjną wśród rolników oraz w zakładach pracy związanych z rolnictwem i produkcją żywności. Obiektem zainteresowania Wydziału IV KW MO w Opolu stały się również miejscowe struktury Solidarności rolniczej. W kwietniu 1981 r. wydział ten założył SO krypt. „Barbakan”, mającą na celu śledzenie wszelkich inicjatyw świeżo powstałego Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu⁴³.

Ogólnie biorąc, w latach 1980–1981 w woj. opolskim, podobnie jak w całym kraju, dokonała się radykalna zmiana w tematycznym zakresie spraw prowadzonych przez SB. Do głównych kierunków działania nadal należała tzw. ochrona gospodarki, została ona jednak ściśle powiązana ze zwalczaniem niezależnego ruchu związkowego. Liczba spraw o charakterze politycznym zaczęła szybko rosnąć. Rzadkie w latach wcześniejszych, stały się odąd bardzo liczne i zaczęły być traktowane priorytetowo.

Już jesienią 1980 r. opolska SB czynnie się włączyła w przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Zaczęły powstawać pierwsze wnioski o internowanie („izolowanie”) wytypowanych działaczy związkowych i opozycyjnych. Najbardziej „produktywne” pod tym względem były dwa wydziały KW MO – III oraz III „A”. Pierwszy z nich typował przedstawicieli opozycji politycznej i NZZ oraz związkowców z zakładów pracy nadzorowanych przez pion III SB, drugi w podobny sposób zajmował się związkowcami z nadzorowanych przezeń zakładów. Wnioski o internowanie członków oraz sympatyków Solidarności powstawały również w wydziałach II oraz IV (we współpracy z Wydziałem Śledczym KW MO, który spełniał funkcje koordynacyjne). Przed poło-

⁴² AIPN Wr, 08/332, Pismo kierownika Sekcji Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 10 VI 1987 r., k. 208 (PDF).

⁴³ AIPN Wr, 067/49, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Barbakan”, 6 IV 1971 r., k. 5 (PDF); *ibidem*, Analiza SO krypt. „Barbakan”, nr rej. 26517, dot. Klubu Inteligencji Katolickiej, 27 XI 1989 r., k. 14–15 (PDF); *ibidem*, Wniosek o zakończenie SO krypt. „Barbakan”, nr 26517, dot. Klubu Inteligencji Katolickiej, 27 XI 1989 r., k. 17–18 (PDF).

wą lutego 1981 r. jednostki SB i MO w woj. opolskim zakwalifikowały do „izolowania” łącznie 144 osoby⁴⁴. Projekty były stale aktualizowane i do Wydziału Śledczego KW MO wpływały kolejne wnioski ze strony różnych jednostek SB (z największym nasileniem od września 1981 r.)⁴⁵.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. funkcjonariusze różnych pionów opolskiej SB przystąpili do realizacji akcji krypt. „Jodła”, polegającej na internowaniu wybranych działaczy związkowych i opozycyjnych, wcześniej wytypowanych, wskutek czego już w pierwszym dniu stanu wojennego w woj. opolskim zostało zatrzymanych ponad 90 osób. W całym okresie stanu wojennego w wyniku działań miejscowej SB (a konkretnie Wydziału Śledczego KW MO) internowano łącznie 157 osób⁴⁶.

Miejscowe struktury SB stały się także bardzo aktywnym narzędziem represji karnych w stosunku do osób podejmujących zakazaną działalność związkową lub opozycyjną. Do końca grudnia 1982 r. Wydział Śledczy KW MO w Opolu prowadził 12 postępowań karnych, obejmujących łącznie 82 osoby podejrzane o „przestępstwa” natury politycznej. Największą liczbę osób obejmowały postępowania dotyczące zorganizowanych grup konspiracyjnych Solidarności w Opolu, Prudniku, Kędzierzynie-Koźlu, Głuchołazach i Brzegu oraz młodzieżowego związku konspiracyjnego Wolność i Niepodległość z ośrodkiem w Opolu⁴⁷.

Represje z zastosowaniem przepisów prawa karnego były kontynuowane po formalnym zawieszeniu (z końcem 1982 r.), a następnie zniesieniu (22 lipca 1983 r.) stanu wojennego. W całym okresie 1981–1986 w woj. opolskim łącznie aresztowano ponad 120 osób podejrzanych o różnego rodzaju „przestępstwa” natury politycznej⁴⁸.

Po formalnym zniesieniu stanu wojennego SB kontynuowała także zapoczątkowane w grudniu 1981 r. prześladowania związkowców z Solidarności i miejscowych opozycjonistów. Tak np. w 1984 r. prowa-

⁴⁴ AIPN Wr, 012/3196, t. 16, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Opolu do dyrektora Biura Śledczego MSW, 13 II 1980 r., k. 137.

⁴⁵ Por. Z. Bereszyński, *Przygotowania do stanu wojennego na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie” 2011, t. 70, s. 234–236, 239–247.

⁴⁶ AIPN Wr, 08/347, Sprawozdanie z pracy Wydziału Śledczego KW MO w Opolu w okresie 13 XII 1981 – 31 XII 1982 r., luty 1982 r., k. 192. Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014, t. 2, s. 558–568.

⁴⁷ AIPN Wr, 08/332, Pismo kierownika Sekcji Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 10 VI 1987 r., k. 208–212 (PDF); AIPN Wr, 08/347, Sprawozdanie z pracy Wydziału Śledczego KW MO w Opolu w okresie 13 XII 1981 – 31 XII 1982 r., luty 1982 r., k. 195–196. Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 171–187, 191–198, 213–220.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 568–586.

dzono 6 postępowań karnych przeciwko 17 podejrzany, a w 1985 r. – 5 postępowań przeciwko 8 podejrzany, co było związane z prowadzoną przez Solidarność i środowiska opozycyjne akcją na rzecz bojkotu wyborów do rad narodowych w 1984 i Sejmu PRL w 1985 r.⁴⁹

Wydział III WUSW w Opolu (a dokładniej jego Sekcja II) interesował się w szczególności sposobem m.in. osobami znanymi z wcześniejszej (sprzed stanu wojennego) aktywności w miejscowych strukturach Konfederacji Polski Niepodległej i ruchu obrony więzionych za przekonania. Osobami tymi zajmowano się w ramach SOR krypt. „Krety”, założonej jeszcze w styczniu 1982 r.⁵⁰

Nie próżnował również pion IV SB – kontynuował destrukcyjne działania wobec miejscowego duchowieństwa, inwigilował środowiska związane z Kościołem katolickim i innymi Kościołami czy związkami wyznaniowymi. W 1984 r. założył m.in. trzy nowe sprawy obiektowe o kryptonimach „Baszta”, „Dromader” i „Samodzielni”. Pierwsza z nich dotyczyła żeńskich zgromadzeń zakonnych w woj. opolskim, druga – miejscowych środowisk ruchu oazowego, trzecią zaś prowadzono w związku z działalnością lokalnych struktur Polskiego Związku Katolicko-Społecznego⁵¹.

Obiektem szczególnego zainteresowania pionu VI SB, utworzonego na przełomie lat 1984 i 1985, stał się m.in. Jerzy Gneciak, wielokrotnie represjonowany lider regionalnej Solidarności rolniczej. W okresie od stycznia 1986 do września 1989 r. Wydział V Departamentu VI MSW prowadził w stosunku do niego SOR krypt. „Przywódca”⁵². Do osób inwi-

⁴⁹ AIPN Wr, 08/332, Pismo kierownika Sekcji Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 10 VI 1987 r., k. 212–214 (PDF); AIPN Wr, 08/347, Szyfrogram do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 9 X 1985 r., k. 130; AIPN Wr, 08/350, Dobowy meldunek sytuacyjny dla naczelnika Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania WUSW w Opolu, 16 VI 1984 r., k. 200. Por. Z. Bereszyński, *Wybory w latach 1972–1989 oraz referendum społeczne w 1987 r. na Śląsku Opolskim. Działania aparatu władzy i środowisk opozycyjnych, akcje antywyborcze oraz spontaniczne przejawy postaw opozycyjnych wśród mieszkańców regionu* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 271–277, 297–299; *idem*, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 307–310; *idem*, *Niezależny ruch studencki w Opolu i komunistyczny aparat represji w latach 1980–1989* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989*, red. K. Jasiak, Opole 2012, s. 311–313.

⁵⁰ Por. *idem*, *Konfederacja Polski Niepodległej na Śląsku Opolskim w latach 1980–1991* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011, s. 206, 234.

⁵¹ AIPN Wr, 067/44, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Dromader”, 18 XI 1984 r., k. 7 (PDF); AIPN Wr, 067/51, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Baszta”, 28 VI 1984 r., k. 6 (PDF); AIPN Wr, 067/53, mf., Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Samodzielni”, 18 V 1984 r., b.p.

⁵² AIPN, 0608/350, Wniosek o wszczęcie SOR / sprawy kontrolnej krypt. „Przywódca”, 21 I 1986 r., k. 5–6; *ibidem*, Wniosek o zakończenie SOR krypt. „Przywódca”, 12 IX 1989 r., k. 8 (PDF).

gilowanych przez Wydział VI WUSW w Opolu należał także prof. Józef Góralczyk, specjalista w dziedzinie ekonomiki rolnictwa, aktywnie wspomagający miejscową Solidarność rolniczą, późniejszy senator RP. SB śledziła jego aktywność w ramach KE krypt. „Doktor”, prowadzonego do września 1989 r.⁵³

Po wejściu w życie amnestii z lipca 1986 r. Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła w całym kraju akcję o krypt. „Brzoza”, podczas której odbywano rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z osobami podejrzanymi o prowadzenie działalności konspiracyjnej i usiłowano nakłonić owe osoby do przyznania się do zarzucanych czynów i zaprzestania „nielegalnej działalności”, a nawet do podjęcia współpracy lub dialogu operacyjnego z SB⁵⁴. W akcji tej wziął udział również Wydział Śledczy WUSW w Opolu. We wrześniu 1986 r. jego funkcjonariusze przeprowadzili rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z 52 osobami wytypowanymi przez jednostki terenowe i wydziały operacyjne SB. W ich wyniku „trzy osoby ujawniły swoją działalność i złożyły stosowne oświadczenie”⁵⁵.

Jesienią 1986 r., po prawie pięcioletniej przerwie, w Polsce stopniowo zaczęły powstawać jawnie funkcjonujące struktury Solidarności. Jedną z nich była powołana 13 października 1986 r. Tymczasowa Rada Regionalna NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. W reakcji na jej utworzenie Wydział V WUSW w Opolu założył SOR krypt. „Radni”⁵⁶,

⁵³ W ostatnich latach w przestrzeni publicznej szerzyły się insynuacje, jakoby Józef Góralczyk był wieloletnim agentem SB i rolę taką odgrywał również jako kandydat Solidarności na senatora w 1989 r. W rzeczywistości ten były żołnierz AK w 1950 r. szantażem został zmuszony do wyrażenia zgody na współpracę (jako informator o ps. „Zapałka”) z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu, uchylał się jednak od przekazywania informacji na tematy polityczne, tłumacząc się brakiem odpowiednich kontaktów. Pozyskiwane od niego informacje dotyczyły wyłącznie spraw zawodowych. Współpracę (?) z nim rozwiązano najpóźniej w latach sześćdziesiątych XX w., a pozyskane w jej ramach materiały zniszczono jako operacyjnie bezwartościowe w 1966 r. Od tego czasu Góralczyk nie miał nic wspólnego z aparatem bezpieczeństwa. Zob. AIPN, 2911/1, Karta z kartoteki ogólnoinformacyjnej dot. Józefa Góralczyka; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, 009/750, Raport o zawierbowaniu informatora, 6 IV 1950 r., k. 6; *ibidem*, Charakterystyka, b.d., k. 9; *ibidem*, Notatka, 28 IX 1966 r., k. 11.

⁵⁴ Por. H. Głębocki, *Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989)* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, M. Łątkowska, T. Mahrburg, Warszawa 2005, s. 226; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 75.

⁵⁵ AIPN Wr, 08/347, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 2 X 1986 r., k. 102.

⁵⁶ AIPN Wr, 065/1052, mf., Analiza dotycząca materiałów operacyjnych SOR krypt. „Radni”, nr rej. 32518, 21 II 1989 r., k. 93–94 (PDF).

natomiast z końcem listopada 1987 r. – w odpowiedzi na utworzenie Komisji ds. Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego – SOR krypt. „Adwokaci”⁵⁷. Jesienią 1987 r. zaczęło oficjalnie funkcjonować opolskie środowisko młodzieżowego ruchu opozycyjnego „Wolność i Pokój”. Wydział III WUSW w Opolu odpowiedział na to założeniem SOR krypt. „Dezerter”⁵⁸.

Po amnestii w lipcu 1986 r., zgodnie z nową polityką represyjną władz PRL, zrezygnowano ze ścigania „przestępstw” politycznych na rzecz znacznie szerszego stosowania Kodeksu wykroczeń. Sprawy polityczne przestano kierować na drogę postępowania sądowego, zamiast tego aparat śledczy SB z wnioskami o ukaranie występował do kolegów ds. wykroczeń, które wymierzały kary grzywny i orzekały o przepadku „przedmiotu przestępstwa”⁵⁹. W latach 1987–1988 i w pierwszym kwartale 1989 r. do kolegów ds. wykroczeń w woj. opolskim Wydział Śledczy WUSW skierował łącznie 40 wniosków o ukaranie „sprawców czynów skierowanych p[rzeciw]ko porządkowi publicznemu”: 4 wnioski w 1987, 30 wniosków w 1988 i 6 wniosków w 1989 r. W 26 przypadkach zostały orzeczone kary grzywny bądź grzywny z nawiązką na łączną sumę 875 tys. zł w przypadku grzywni i 110 tys. zł w przypadku nawiązek⁶⁰.

Przed kolegami ds. wykroczeń najczęściej byli karani działacze ruchu „Wolność i Pokój” (głównie z powodu udziału w manifestacjach ulicznych), a także członkowie Tymczasowej Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. W podobny sposób represjonowano też osoby prowadzące kolportaż⁶¹.

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego WUSW w Opolu nadal zajmowali się zatrzymywaniem i przesłuchiwaniami podejrzanych, przeprowadzali rewizje, przesłuchiwali świadków itp. Do ich obowiązków należało także występowanie przed kolegami ds. wykroczeń w charakterze oskarżycieli publicznych⁶².

⁵⁷ AIPN Wr, 065/1092, mf., Wniosek o wszczęcie SOR krypt. „Adwokaci”, nr ewid. 33509, 30 XI 1987 r., k. 48 (PDF).

⁵⁸ AIPN Wr, 373/1, Materiały dot. działalności członków KPN w latach 1988–1989.

⁵⁹ Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2006*, Warszawa 2007, s. 86.

⁶⁰ AIPN Wr, 08/332, Informacja od naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Opolu dla naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 10 I 1989 r., k. 3; *ibidem*, Informacja od naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Opolu dla naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 10 IV 1989 r., k. 6 (PDF).

⁶¹ Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 360–362, 364–369.

⁶² AIPN Wr, 08/332, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 30 X 1986 r., k. 132 (PDF). Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 377–382.

Przed połową lat osiemdziesiątych XX w. w woj. opolskim i sąsiednim woj. katowickim zaczęły się mnożyć inicjatywy na rzecz utworzenia lokalnych struktur mniejszości niemieckiej. Pion II SB reagował na to, zakładając kolejne sprawy operacyjne. Tak np. w czerwcu 1985 r. Referat II SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kędzierzynie-Koźlu w odpowiedzi na utworzenie Stowarzyszenia Niemców w Polsce z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu i Kuźni Raciborskiej założył SOS krypt. „Krajan”⁶³, a w grudniu 1985 r. w związku z powstaniem Towarzystwa Mniejszości Niemieckiej z siedzibą w Zdieszowicach wszczął analogiczną sprawę o krypt. „Ziomek”⁶⁴. Sprawy te były prowadzone do 1987 r. Dla niektórych działaczy niemieckich pion II SB założył indywidualne teczki osób zastrzeżonych. Jednym z nich był inwigilowany w latach 1988–1989 Henryk Kroll (Król), mieszkaniec gm. Gogolin, późniejszy wieloletni poseł na Sejm RP⁶⁵.

Na przełomie lat 1988 i 1989 SB próbowała przeciwdziałać odradzaniu się jawnych struktur Solidarności w zakładach pracy. Typowa reakcja aparatu bezpieczeństwa na powstanie komitetu organizacyjnego NSZZ „Solidarność” w takim czy innym zakładzie wyglądała tak, że właściwa kompetencyjnie jednostka operacyjna SB, która sprawowała nadzór nad danym przedsiębiorstwem, zakładała sprawę operacyjnego sprawdzenia oraz powiadamiała Wydział Śledczy WUSW. Ten ostatni z kolei występował do prokuratury z wnioskiem o przeprowadzenie rozmów ostrzegawczych z członkami komitetu⁶⁶.

Służba Bezpieczeństwa kontynuowała inwigilację struktur Solidarności do jesieni 1989 r. Wcześniej, 11 lipca 1989 r. gen. bryg. Józef Sasin, dyrektor Departamentu V MSW, w wydanych przez siebie wytycznych polecił zakończenie tego typu spraw z uwagi na zmienioną sytuację polityczną w kraju⁶⁷. Konsekwencją tego było stopniowe zamykanie kolejnych spraw operacyjnego

⁶³ AIPN Wr, 011/1813, t. 1, Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Krajan”, 14 VI 1985 r., k. 6.

⁶⁴ AIPN Wr, 065/1233, mf., Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Ziomek”, 18 XII 1985 r., k. 8 (PDF); *ibidem*, Wniosek o zakończenie SOS krypt. „Ziomek”, nr ewid. 31391–31678, 21 IV 1987 r., k. 27–28 (PDF).

⁶⁵ AIPN, 2912/1, Karta personalna Henryka Fabiana Króla, b.p.; AIPN Wr, 00253/38, Teczka OZ, nr ewid. 34689.

⁶⁶ Por. Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa i początki transformacji politycznej w województwie opolskim* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 88–92; *idem*, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 457–463.

⁶⁷ AIPN Wr, 011/1957, Wniosek o zakończenie SOR krypt. „Zbawiciel”, 21 VIII 1989 r., k. 6; *ibidem*, Arkusz informacyjny, k. 8; AIPN Wr, 065/1418, mf., Wniosek o zakończenie SOS krypt. „Klika”, 12 VIII 1989 r., b.p.; AIPN Wr, 011/1995, Wniosek o zakończenie SOR krypt. „Zamsz”, 18 VIII 1989 r., k. 4.

sprawdzenia założonych w celu kontrolowania komitetów organizacyjnych NSZZ „Solidarność” w woj. opolskim. W tym samym czasie, począwszy od lipca 1989 r., zamykano i odsyłano do archiwum również kwestionariusze ewidencyjne i teczki osób zastrzeżonych/zabezpieczonych, prowadzone w stosunku do poszczególnych działaczy i sympatyków Solidarności⁶⁸.

Obiektem zainteresowania SB w dalszym ciągu jednak pozostawały miejscowe struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Sekcja III Wydziału III WUSW w Opolu starała się inwigilować je w ramach SOR krypt. „Kwiatek II”, założonej profilaktycznie już 24 października 1988 r. w związku z coraz powszechniejszą reaktywacją NZS w innych ośrodkach akademickich⁶⁹. Sprawę tę prowadzono do stycznia 1990 r.⁷⁰

Aż do 1990 r. obiektem aktywnego zainteresowania SB były także radykalnie zorientowane środowiska opozycyjne, odrzucające kompromis osiągnięty przy Okrągłym Stole⁷¹. Tak np. od czerwca 1989 do stycznia 1990 r. Wydział III WUSW w Opolu prowadził SOS krypt. „Strzelcy”, której przedmiotem była działalność opolskich środowisk niepodległościowych, a zwłaszcza miejscowych struktur Konfederacji Polski Niepodległej⁷². Obiektem aktywnego zainteresowania ze strony tego samego wydziału była także działająca od połowy 1989 r. opolska grupa Solidarności Walczącej. W odpowiedzi na jej ujawnienie się została założona – zgodnie z zaleceniami dyrektora Biura Studiów MSW z 31 sierpnia 1989 r. – SOR krypt. „Ośmiornica”, lokalny odpowiednik ogólniejszej sprawy o tym samym kryptonimie, prowadzonej przez SB na szczeblu krajowym⁷³. Sprawę tę prowadzono do marca 1990 r.⁷⁴ Jeszcze w styczniu 1990 r. Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Opolu założył sprawę problemową (SP) o krypt. „Aktywni”. W jej ramach zamierzano kontynuować inwigilację środowisk skupionych w utworzonej we wrześniu 1989 r. Tymczasowej Reprezentacji

⁶⁸ Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 479–483.

⁶⁹ Zachowane zapisy w środkach ewidencyjnych OBUiAD IPN we Wrocławiu: AIPN Wr, 00224/5, Kserokopia dziennika rejestracyjnego WUSW w Opolu, rejestracja pod nr. 34450 z 24 X 1988 r.

⁷⁰ AIPN Wr, 00224/5, Kserokopia dziennika rejestracyjnego WUSW w Opolu, rejestracja pod nr. 34450 z 24 X 1988 r. wraz z późniejszymi adnotacjami – załącznik do pisma BUWr-III-55110-81(2)/11 z 5 VIII 2011 r. Por. Z. Bereszyński, *Niezależny ruch studencki w Opolu i komunistyczny aparat represji...*, s. 358–359.

⁷¹ Por. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 456–458.

⁷² AIPN Wr, 011/2010, Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Strzelcy”, 26 VI 1989 r., k. 1.

⁷³ AIPN Wr, 065/1540, mf., Pismo do dyrektora Biura Studiów SB MSW w Warszawie, 21 VII 1989 r., k. 10–13 (PDF); *ibidem*, Analiza SOR krypt. „Ośmiornica”, 7 III 1990 r., k. 30–33 (PDF).

⁷⁴ *ibidem*, Pismo do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu, 27 II 1990 r., k. 29 (PDF).

Politycznej Śląska Opolskiego, oficjalnie w celu „zapobiegania, rozpoznawania i ujawniania działalności godzącej w konstytucyjny porządek państwa”, jaką – zdaniem SB – „mogłyby prowadzić te środowiska”⁷⁵.

Służba Bezpieczeństwa zapewniała politycznemu kierownictwu woj. opolskiego bieżący dopływ informacji o nastrojach społecznych i problemach występujących w różnych miejscowościach i zakładach pracy regionu, nie zawsze jednak pozwalały one na trafną ocenę sytuacji. Tak np. w grudniu 1979 r., u progu rewolucyjnych przeobrażeń w kraju, płk Julian Urantówka, ówczesny komendant wojewódzki MO w Opolu, jako uczestnik Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej zapewniał, że podległe mu służby milicji i SB w pełni panują nad sytuacją polityczną w regionie: „[...] wytworzony przez partię klimat poszanowania dla dobrej i niczym niezmaconej pracy okazał się [...] bardzo skuteczną zaporą dla wszelkiej antysocjalistycznej działalności, którą bez skutku próbowano sączyć na nasz teren z innych ośrodków kraju. [...] w naszym województwie utrzymywany jest należyty stan porządku i bezpieczeństwa publicznego, nie ma problemu przestępczości politycznej”⁷⁶.

Ocena ta w dramatyczny sposób zdezaktualizowała się latem 1980 r. 16 sierpnia w związku z rozlewającą się po kraju falą strajków minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie nr 031/80, powołujące Sztab MSW do kierowania operacją „Lato-80”⁷⁷. W ślad za tym poszczególne jednostki organizacyjne resortu zostały zobowiązane do opracowywania i przysyłania dyrektorowi gabinetu ministra spraw wewnętrznych, począwszy od 17 sierpnia 1980 r., dobowych informacji sytuacyjnych o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na tej podstawie KW MO w Opolu regularnie zaczęła przysyłać do MSW bieżące i bardzo szczegółowe informacje o sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. opolskim (zachowane wśród materiałów operacji „Lato-80”)⁷⁸. Praktyka ta utrzymała się do połowy lat osiemdziesiątych XX w.

Ważną rolę SB w sprawowaniu władzy i kreowaniu polityki na poziomie lokalnym szczególnie dobrze ilustruje poświadczona źródłowo działalność tzw. Kolektywu Wojewódzkiego, zajmującego się zagadnieniami

⁷⁵ AIPN Wr, 08/582, Wniosek o wszczęcie SP krypt. „Aktywni”, 17 I 1990 r., k. 37.

⁷⁶ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), Akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR (dalej: KW PZPR) w Opolu, 41, Protokół z obrad Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Opolu, odbytej 22 XII 1979 r., s. 25.

⁷⁷ AIPN Wr, 09/1065, Zarządzenie nr 031/80 ministra spraw wewnętrznych, Warszawa, 16 VIII 1980 r., k. 147–148; A Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980 – styczeń 1982*, Warszawa 2002, s. 37.

⁷⁸ AIPN Wr, 09/1065, Zasady pracy informacyjnej jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych w okresie trwania operacji „Lato-80”, Warszawa, 16 VIII 1980 r., k. 156–157.

z zakresu polityki wyznaniowej. Ciało to reprezentowało trzy pionry aparatu władzy: polityczny, administracyjny i policyjny. Tworzyli je: kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR bądź jego zastępca, dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego (WdsW UW) lub jego zastępca oraz naczelnik Wydziału IV KW MO bądź jego zastępca, a od 1983 r., po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, odpowiednio naczelnik Wydziału IV WUSW lub jego zastępca. Z początkiem 1986 r. dotychczasowe zadania Wydziału Administracyjnego KW PZPR w zakresie polityki wyznaniowej i w pracach Kolektywu Wojewódzkiego przejął nowo utworzony Referat Społeczno-Polityczny KW PZPR. Władze partyjne decydowały o aktualnych kierunkach polityki wyznaniowej, natomiast WdsW UW oraz SB spełniały funkcje wykonawcze. WdsW UW realizował swoje zadania środkami administracyjnymi, natomiast SB czyniła to z zastosowaniem środków operacyjnych. Obie te instytucje nawzajem się dopełniały⁷⁹.

Działalność SB w okresie stanowiącym ramy chronologiczne tego opracowania jest niestety tylko częściowo odzwierciedlona w materiałach, jakie trafiły do zasobów archiwalnych IPN. Zachowały się w głównej mierze akta spraw zakończonych i poddanych archiwizacji jeszcze przed przełomem ustrojowym w Polsce. Najczęściej mają one formę zmikrofilmowanego wyboru dokumentów. Znacznie gorzej jest z aktami spraw prowadzonych jeszcze w latach 1989–1990, zwłaszcza gdy dotyczyły one walki z Solidarnością i środowiskami opozycyjnymi. Duża ich część została zniszczona bądź nielegalnie „sprywatyzowana” przez funkcjonariuszy dysponujących nimi w schyłkowym okresie SB. Jesienią 1989 r. praktycznie w całości zniszczono materiały spraw prowadzonych przez pion IV SB w stosunku do Kościoła katolickiego i poszczególnych stowarzyszeń chrześcijańskich, takich jak Klub Inteligencji Katolickiej, PAX, Unia Chrześcijańsko-Społeczna i Polski Związek Katolicko-Społeczny. Zachowane w postaci mikrofilmów wybory dokumentów z akt różnych spraw o takiej tematyce nie przedstawiają większej wartości informacyjnej, ponieważ nie zawierają żadnych materiałów operacyjnych.

⁷⁹ We wrześniu 1986 r. Kolektyw Wojewódzki w Opolu postulował np. „weryfikację kadry zatrudnionej w szkolnictwie pod kątem przestrzegania zasady świeckości szkoły”, a także „systematyczne kształcenie ideologiczne i światopoglądowe nauczycieli szkół wszystkich typów oraz dbałość o dobór kandydatów na studia pedagogiczne”. Celem było zdecydowane przeciwdziałanie „klerykalizacji życia społecznego”, planowano więc m.in. „zaangażowanie lokalnej prasy i innych środków masowego przekazu do piętnowania niezgodnych z prawem poczynań wojujących klerykałów” (APO, KW PZPR w Opolu, 2634, Informacja o naradach w rejonowych ośrodkach pracy partyjnej, dotyczących realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej w woj. opolskim, b.d., s. 160).

Do pozytywnych wyjątków można zaliczyć zachowane w oryginale wielotomowe akta wspomnianej już sprawy o krypt. „Ideologowie”, prowadzonej przez pion II SB i dotyczącej szeroko rozumianej problematyki niemieckiej. Nie zniszczono ich, mimo że były prowadzone jeszcze w ostatnich miesiącach istnienia SB. Stało się tak przypuszczalnie dlatego, że problematyka ta pozostawała nadal obiektem aktywnego zainteresowania UOP, którego szeregi w znacznej mierze rekrutowały się spośród byłych funkcjonariuszy pionu II SB⁸⁰.

Nasza wiedza na temat działań Służby Bezpieczeństwa może być w tych warunkach jedynie częściowa. Zachowane szczęśliwie materiały stanowią jednak wartościowe źródło historyczne, niezastąpione w badaniach nad okresem tzw. Polski Ludowej.

Podsumowanie

Służba Bezpieczeństwa w woj. opolskim, podobnie jak w całym kraju, realizowała bardzo szeroki zakres zadań jako jeden z najważniejszych instrumentów sprawowania władzy przez elity polityczne PRL. Wielkim błędem byłoby postrzeganie jej wyłącznie jako policji politycznej. Jej zadania nie ograniczały się bowiem tylko do zwalczania zagrożeń dla panującego porządku politycznego, dla ówczesnego aparatu władzy nie mniej istotna była m.in. rola odgrywana przez nią w życiu gospodarczym kraju, funkcjonującym w nakazowo-rozdzielczym systemie centralnego planowania. Sprawowany przez SB nadzór operacyjny nad gospodarką narodową stanowił istotne dopełnienie innych form sprawowania kontroli nad tą sferą życia społecznego⁸¹. SB realizowała również zadania kontrwywiadowcze, w większym lub mniejszym stopniu zbliżone do tych realizowanych przez służby specjalne w państwach o różnych systemach politycznych. Tym, co decydowało o specyfice SB oraz innych służb tego rodzaju w państwach rządzonych przez komunistów, było jednak ściśle zespolenie wszelkich realizowanych przez nie zadań z ochroną panującego porządku politycznego i aktywnym zwalczaniem jego oponentów⁸².

⁸⁰ Podobnie stało się w przypadku analogicznej sprawy o krypt. „Mniejszość”, prowadzonej przez pion II SB w woj. katowickim.

⁸¹ Por. Z. Bereszyński, *Policyjna proteza „niewidzialnej ręki rynku”*. Aparat bezpieczeństwa w społeczno-gospodarczej rzeczywistości PRL [w:] *Aparat bezpieczeństwa. Studia nad działalnością i metodami pracy*, red. R. Klementowski, J. Syrnok, Wrocław–Warszawa 2021, s. 113–143.

⁸² Por. *idem*, *Racja stanu czy represje? Służba Bezpieczeństwa na Górnym Śląsku wobec mniejszości niemieckiej w ostatniej dekadzie PRL*, „CzasyPismo” 2019, nr 1–2, s. 223–229.

Waga przywiązywana do poszczególnych obszarów i kierunków działalności SB zmieniała się z upływem czasu. W latach 1971–1979, gdy władze PRL próbowały – z katastrofalnym dla nich skutkiem – realizować strategię dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, znacznie wzrosło znaczenie problematyki gospodarczej w pracy aparatu bezpieczeństwa. Z kolei w latach 1980–1989 nastąpił ogromny wzrost znaczenia problematyki politycznej w reakcji na takie zjawiska, jak powstanie NSZZ „Solidarność”, rozwój rozmaitych form działalności opozycyjnej i pojawienie się zorganizowanych struktur niemieckiej mniejszości narodowej.

W ślad za zmianami w sytuacji społeczno-politycznej w kraju i regionie zmieniały się również struktury organizacyjne SB. Jak wynika z przytoczonych powyżej informacji, w ciągu kilkunastu lat, jakie upłynęły od reorganizacji dokonanej w 1975 r., opolska SB stopniowo nie tylko w całości odbudowała swój początkowy potencjał organizacyjno-kadrowy, lecz także znacznie go zwiększyła. Było to związane z ciągłym pojawianiem się nowych wyzwań, jakie piętrzył przed aparatem bezpieczeństwa zapoczątkowany latem 1980 r. okres rewolucji Solidarności. Bardzo wymowne pod tym względem jest porównanie zatrudnienia w pionie III opolskiej SB po czerwcu 1975 r. ze stanem zatrudnienia pod koniec 1989 r. w pionach III, V i VI, pomiędzy które rozdzielono pierwotny zakres zadań pionu III, obejmujący zarówno zwalczanie „zagrożeń politycznych”, jak i tzw. ochronę gospodarki. Same tylko wydziały III, V i VI WUSW w Opolu liczyły wówczas łącznie 107 etatów. Do struktury analogicznych sekcji i grup SB w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych należały ogółem 63 etaty⁸³. Łączna liczba etatów w komórkach organizacyjnych odpowiedzialnych za walkę z opozycją polityczną i „ochronę” gospodarki wraz ze zwalczaniem Solidarności pracowniczej i rolniczej wynosiła wówczas 170 etatów⁸⁴. Było to ponad trzy razy więcej, niż miał do dyspozycji cały pion III opolskiej SB po czerwcu 1975 r. W innych pionach organizacyjnych tak wielki przyrost liczby etatów nie nastąpił.

Wzajemne zestawienie tych liczb to swoista miara tego, jak SB starała się sprostać kolejnym zadaniom, stawianym przed nią w latach 1980–1989. Ostatecznie się jednak okazało, że służba ta, mimo tak wielkiego nakładu sił i środków, nie mogła zapewnić komunistom panowania nad społeczną rzeczywistością.

⁸³ Zob. tabelę 3 w: *idem, Potencjał organizacyjno-kadrowy oraz ważniejsze kierunki działalności Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1975–1990 (część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 101.

⁸⁴ AIPN Wr, 08/585, Zarządzenie organizacyjne nr 0506/Org. Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, 15 XI 1989 r., k. 33–35.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).
Archiwum Państwowe w Opolu (APO).
Zbiory prywatne autora.

Opracowania

- Bereszyński Z., *Francja i system komunistyczny w Polsce. Stosunki polsko-francuskie po II wojnie światowej w świetle wybranych materiałów UB i SB* [w:] *Spoglądając na Mariannę. O Francji i Francuzach w pierwszej połowie XX wieku z polskiej perspektywy*, red. M. Białokur, A. Karbowski, Opole – Bielsko-Biała 2014.
- Bereszyński Z., *Instytut Śląski w Opolu w krzywym zwierciadle doniesień tajnego współpracownika ps. „Jan”* [w:] *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015.
- Bereszyński Z., *Konfederacja Polski Niepodległej na Śląsku Opolskim w latach 1980–1991* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011.
- Bereszyński Z., *Niezależny ruch studencki w Opolu i komunistyczny aparat represji w latach 1980–1989* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989*, red. K. Jasiak, Opole 2012.
- Bereszyński Z., *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 1–2, Opole 2014.
- Bereszyński Z., *Policyjna proteza „niewidzialnej ręki rynku”. Aparat bezpieczeństwa w społeczno-gospodarczej rzeczywistości PRL* [w:] *Aparat bezpieczeństwa. Studia nad działalnością i metodami pracy*, red. R. Klementowski, J. Syrnyk, Wrocław–Warszawa 2021.
- Bereszyński Z., *Przygotowania do stanu wojennego na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie” 2011, t. 70.
- Bereszyński Z., *Służba Bezpieczeństwa i media informacyjne w województwie opolskim* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989*, red. K. Jasiak, Opole 2012.
- Bereszyński Z., *Służba Bezpieczeństwa i początki transformacji politycznej w województwie opolskim* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010.
- Bereszyński Z., *Strajki akademickie w Opolu w 1981 roku*, „Studia Śląskie” 2009, t. 68.

- Bereszyński Z., *Wybory w latach 1972–1989 oraz referendum społeczne w 1987 r. na Śląsku Opolskim. Działania aparatu władzy i środowisk opozycyjnych, akcje antywyborcze oraz spontaniczne przejawy postaw opozycyjnych wśród mieszkańców regionu* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Głębocki H., *Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989)* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, M. Łątkowska, T. Mahrburg, Warszawa 2005.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980 – styczeń 1982*, Warszawa 2002.
- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.*
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980–2006*, Warszawa 2007.

Streszczenie: W połowie roku 1975, przy okazji zmiany podziału administracyjnego kraju, nastąpiła generalna reorganizacja struktur Służby Bezpieczeństwa. Wiązało się to z dość istotną redukcją potencjału organizacyjno-kadrowego tej służby. W ciągu następných kilkunastu lat doszło jednak do odwrócenia tego procesu i Służba Bezpieczeństwa w woj. opolskim ponownie rozbudowała swoje siły. Przed połową lat osiemdziesiątych XX w. liczebność jej kadr w tym regionie osiągnęła nawet poziom znacznie wyższy niż przed reorganizacją dokonaną w 1975 r. Było to związane z ciągłym pojawianiem się nowych wyzwań, jakie przed aparatem bezpieczeństwa piętrzył okres rewolucji Solidarności, zapoczątkowany latem 1980 r. SB starała się sprostać stawianym przed nią kolejnym zadaniom, ale ostatecznie okazało się, że mimo wkładanego wysiłku nie zdołała zapewnić komunistom panowania nad społeczną rzeczywistością.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, woj. opolskie, potencjał organizacyjno-kadrowy, 1975–1990

Zbigniew Bereszyński (ur. 1956) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie historii, badacz niezależny, autor m.in. monografii NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim (2014) oraz *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* (wyd. 2 – 2019), wyd. niemieckie: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (2020).

Organisational and Staff Capacity and the Major Directions of Security Service Activity in the Opole Province during 1975–1990 (Part II)

Abstract: In mid-1975, at the same time as a change in the administrative division of the country, a general reorganisation of the structures of the Security Service took place. This was due to a fairly significant reduction in the organisational and staff capacity of the service. However, over the next dozen years or so, this process was reversed and the Security Service in Opole Province once again expanded its forces. Before the mid-1980s, the size of its staff in the region had even reached a level much higher than before the reorganisation carried out in 1975. This was due to the constant emergence of new challenges posed to the security apparatus by the period of the Solidarity revolution, which began in the summer of 1980. The Security Service tried to cope with the successive tasks set before it but ultimately found that, despite the effort put in, it failed to ensure that the communists maintained control of social reality.

Keywords: Security Service, Opole Province, organisational and staff capacity, 1975–1990

Zbigniew Bereszyński (b. 1956) – PhD in history, independent researcher, author of, among others, the monographs *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim* [The Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” and the Solidarity Revolution in Opole Silesia] (2014) and *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* [The Communist Security Apparatus and the German Population in Upper Silesia in 1945–1990] (2nd ed., 2019), German edition: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (2020).



Gmach Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu (zbudowany w okresie międzywojennym jako siedziba Dyrekcji Kolei Rzeszy). Do 1990 r. siedziba KW MO i WUSW (fot. Zbigniew Bereszyński)



Pokój w mieszkaniu Zbigniewa Bereszyńskiego po rewizji przeprowadzonej przez SB. Opole, 12 grudnia 1983 r. (fot. Donata Wnuk)



Sprzęt i materiały do druku ulotek, skonfiskowane przez SB w mieszkaniu Jana Naskręta. Prudnik, czerwiec 1984 r. (źródło: AIPN Wr)



Uczestnicy opozycyjnej manifestacji obserwowani przez funkcjonariuszy SB. Opole, 1 maja 1983 r. W głębi widoczne zgrupowanie pojazdów MO (fot. Tadeusz Żyliński)



Uroczystość odznaczenia wysokich funkcjonariuszy MO i SB medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Opole, październik 1984 r. Pierwszy od lewej wśród odznaczonych, w cywilu – płk Tadeusz Nowosielski, zastępca szefa WUSW ds. SB. Zdjęcie z *Kroniki MO i SB na Opolszczyźnie w latach 1974–1984* (źródło: AIPN Wr)



Funkcjonariusze SB z kamerą, śledzący i filmujący uczestników opozycyjnej manifestacji pod hasłem „Jaruzelski musi odejść!” Opole, 22 czerwca 1989 r. (fot. Donata Wnuk)

Rafał Olbert

<https://orcid.org/0009-0001-4875-4982>

Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu

HISTORIA ANDRZEJA MARKIEWICZA, NAJLEPIEJ WYNAGRADZANEGO AGENTA BIURA STUDIÓW SB

Utworzone w pierwszych miesiącach obowiązywania w Polsce stanu wojennego Biuro Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW – z racji ogromnych zniszczeń wytworzonej przez nie dokumentacji archiwalnej – jest jednym z najmniej rozpoznanych przez historyków pionów peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa. Stan wiedzy o tej jednostce jest odwrotnie proporcjonalny do jej znaczenia w strukturach SB w latach osiemdziesiątych XX w., jeśli się weźmie pod uwagę, że miała ona za zadanie prowadzenie i koordynowanie walki z solidarnościowym podziemiem oraz rozpracowywanie operacyjne Lecha Wałęsy¹. Tym bardziej istotne jest to, że w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zachowała się niemal kompletna dokumentacja dotycząca jednego z najważniejszych tajnych współpracowników tego biura. Jego związki z bezpieczeńką sięgają dwóch kolejnych dekad, a losy skrywają tajemnice gier operacyjnych SB, wymierzonych nie tylko w krajowe środowiska opozycyjne, lecz także – a może przede wszystkim – w działaczy emigracyjnych przebywających w zachodniej Europie, oraz pewien wyjątkowo mroczny aspekt życia prywatnego.

Historia współpracy Andrzeja Markiewicza – bo o nim mowa – ze Służbą Bezpieczeństwa została przedstawiona głównie na podstawie materiałów dotyczących TW ps. „Emil”, liczących 14 tomów teczek pracy i 4 tomy teczek personalnej, a także zmikrofilmowanych materiałów pochodzących z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych. W dotychczasowej

¹ Szerzej zob. W. Bagiński, *Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 226–250. Tam także wykaz literatury przedmiotu.

literaturze przedmiotu (anty)bohater niniejszego artykułu był opisywany zdawkowo, zazwyczaj w kontekście skazania go w 1961 r. na kilkuletnie więzienie za kontaktowanie się z redakcją paryskiej „Kultury”². Jego rola tajnego współpracownika bezpieki uczestniczącego w działaniach skierowanych przeciwko środowiskom emigracyjnym została naświetlona przez Pawła Sowińskiego w pracy poświęconej przemycaniu książek do PRL³. Wydaje się, że osoba Markiewicza warta jest nieco szerszego omówienia – choćby ze względu na znaczenie dla aparatu bezpieczeństwa PRL w ostatniej dekadzie jego funkcjonowania. Jakkolwiek trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego teczki „Emila” nie zostały wraz z resztą materiałów Biura Studiów poddane procedurze brakowania akt na przełomie lat 1989 i 1990, to właśnie one dają bezcenną możliwość wglądu w liczne działania prowadzone w tym pionie SB.

Skazany za kontakty z „Kulturą”

Andrzej Markiewicz urodził się 6 marca 1928 r. w Warszawie, jednak dzieciństwo i czas dorastania spędził w Grodnie, wychowywany przez rodziców, Anielę z Jodkowskich i Piotra, urzędnika bankowego⁴. Przed wybuchem wojny uczęszczał do prywatnej szkoły podstawowej siostr nazaretanek, po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej został uczniem sowieckiej dziesięciolatki. Jako piętnastolatek wstąpił w szeregi Obwodu AK Grodno Prawy Niemen i przyjął ps. „Głaz”; w sporządzonym na potrzeby SB życiorysie napisał, że w czasie okupacji w mieszkaniu jego rodziców znajdowała się komórka przerzutowa KG AK. W maju 1944 r. został przydzielony do oddziału leśnego dowodzonego przez inspektora suwalskiej AK mjr. Franciszka Szabunia „Zemstę”, w którym – jak twierdził – pełnił funkcję podoficera administracji i sporadycznie uczestniczył w akcjach wymierzonych w placówki niemieckie. Po „wyzwoleniu” Grodna przez wojska sowieckie latem tegoż roku wraz z rodzicami przeprowadził się do Łodzi, gdzie ukończył gimnazjum, a następnie podjął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

² „Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!” *Procesy krajowców za kontakty z paryską „Kulturą”*, red. M. Ptaszińska-Wójcik, Warszawa–Gdańsk 2006 (link do paneli wystawy w formacie pdf: <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13798,Przeciwko-kilku-myslom-co-nie-nowe-Procesy-krajowcow-za-kontakty-z-paryska-Kultu.html>, dostęp 27 III 2023 r.).

³ P. Sowiński, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016, s. 147–152.

⁴ Aniela Markiewicz była siostrą znanego archeologa i historyka ziemi grodzieńskiej Józefa Jodkowskiego. Zob. A. Śnieżko, *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Białystok 2000, s. 48.

W tym czasie należał do harcerstwa, pracował w Chorągwi Łódzkiej ZHP, wchodził w skład akademickiej drużyny instruktorów harcerskich przy Uniwersytecie Łódzkim. Naukę przerwał po trzech latach. Od 1947 r. pracował jako nauczyciel historii (kolejno w Łowiczu, Koszalinie, Giżycku i Lidzbarku Warmińskim), natomiast od 1953 r. współpracował z redakcjami „Świata” i „Słowa Powszechnego”, pisał reportaże poruszające problematykę młodzieżową i kulturalną. W latach 1955–1957 był nauczycielem w prowadzonym przez Stowarzyszenie PAX liceum św. Augustyna, kierownikiem internatu, a przez krótki czas wychowawcą klasy, do której uczęszczał Bohdan Piasecki. Następnie wrócił do pracy w „Słowie Powszechnym”, lecz nie był zadowolony ze swojej pozycji w redakcji. Rozgoryczony brakiem uznania i trudnościami finansowymi, doszedł do wniosku, że jedynym sposobem poprawienia warunków materialnych jest podjęcie współpracy z wydawnictwami emigracyjnymi⁵.

W 1960 r. Markiewicz nawiązał kontakt korespondencyjny z Jerzym Giedroyciem, a w grudniu tego samego roku spotkał się w Rzymie (podczas pobytu na wycieczce) z Zygmuntem Hertzem. Przedstawił mu pomysł napisania wspomnień ze swojej pracy w PAX-ie oraz artykułów omawiających różne aspekty życia w Polsce, z zamiarem wysyłania ich do „Kultury”. W następnym roku na łamach paryskiego miesięcznika ukazał się – podzielony na dwie części – artykuł Markiewicza pt. *Skrawek Ojczyzny*⁶, podpisany ps. „Jerzy Płot”. W listach wysyłanych na londyński adres Jadwigi Mieroszewskiej dziennikarz opisywał m.in. antysowiecką działalność okupacyjną Bolesława Piaseckiego. Korespondencja ta była kontrolowana przez Wydział II Biura Śledczego MSW, który na podstawie analizy grafologicznej ustalił autora materiałów uznanych za oszczercze i w maju 1961 r. osadził go w areszcie śledczym. Podejrzany podczas przesłuchań szczegółowo zeznawał na wszelkie tematy związane z kontaktami z przedstawicielami „Kultury”, wyjawiał źródła informacji zawartych

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01251/411, mf., Informacja biograficzna Andrzeja Markiewicza napisana dla potrzeb MSW w Warszawie, 3 V 1975 r., k. 344–357; AIPN, 00200/455, t. 15, Uzasadnienie doboru i plan opracowania kandydata na tajnego współpracownika, 14 X 1974 r., k. 8–10; *ibidem*, Notatka służbowa dot. Andrzeja Markiewicza, rzecznika prasowego Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego „Ursus”, 28 I 1974 r., k. 12; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie akt osobowych nr 15089, znajdujących się w kadrach ZM „Ursus”, dot. Andrzeja Markiewicza, 23 XII 1974 r., k. 48–50; *ibidem*, Notatka z rozmowy w dniu 24 IV 1975 r. z Andrzejem Markiewiczem, 29 IV 1975 r., k. 56–60. Fragment meldunku sporządzonego przez „Głaza” zob. T. Łabuszewski, *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 8–9, s. 66.

⁶ J. Płot (A. Markiewicz), *Skrawek Ojczyzny*, „Kultura” 1961, nr 159–160, s. 153–159; *idem*, *Skrawek Ojczyzny (II)*, „Kultura” 1961, nr 162, s. 77–85.

w wysyłanych do Londynu tekstach, utrzymywał, że współpracę z paryskim piśmem nawiązał wyłącznie dla korzyści finansowych. Pomimo postawy okazanej w śledztwie Markiewicz w grudniu 1961 r. został przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy skazany na 3 lata pozbawienia wolności oraz 3 tys. zł grzywny za sporządzanie i przesyłanie za granicę „pism i druków zawierających fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”. Wyrok odsiadywał w zakładach karnych na Mokotowie, w Płocku i Iławie. Został warunkowo zwolniony w wigilię świąt Bożego Narodzenia 1963 r.⁷

W więzieniu rozmowy z Markiewiczem zaczęli prowadzić funkcjonariusze Grupy Operacyjno-Dochodzeniowej „Zagubiony”, powołanej do zbadania okoliczności porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego; do pierwszego spotkania doszło w kwietniu 1962 r., następne odbywały się na przełomie lat 1963 i 1964. O ich przebiegu informował w syntetycznej notatce mjr Tadeusz Cegielski (określający już swojego rozmówcę jako kontakt poufny ps. „Emil”): „[...] na piśmie udzielał informacji, które mogą stanowić podstawę dla odtworzenia sytuacji, jaka w latach 1956–[19]57 istniała wśród nauczycieli, administracji i uczniów szkoły PAX. Faktem jest, [że] przeważająca większość tych informacji posiada charakter ogólny [...]. Na braki te zwracałem od pierwszego spotkania »Emilowi« uwagę, lecz bez pożądanego wyniku. »Emil« motywował, że po tylu latach trudno jest mu pamiętać nazwiska poszczególnych osób”⁸. Funkcjonariusz przypuszczał, że ostrożność informatora była spowodowana żywioną przez niego obawą przed domniemanymi wpływami Bolesława Piaseckiego. Markiewicz podczas rozmów z esbekiem wysuwał sugestie, że to przewodniczący PAX-u jest sprawcą trudności, jakie miał z podjęciem pracy po wyjściu z więzienia, jednak nie mógł racjonalnie uzasadnić tych domysłów. Stwierdziwszy, że dalsze spotkania z „Emilem” są bezcelowe, funkcjonariusze zdecydowali się przekazać go na łączność Wydziału III Departamentu III MSW, by wykorzystać jego przedwojenne znajomości do inwigilowania mniejszości litewskiej w ramach sprawy obiektovej

⁷ AIPN, 00200/455, t. 15, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów archiwalnych nr 5901/III znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW dot. Andrzeja Markiewicza, 7 X 1974 r., k. 27–37; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów arch. nr 35369/II i 35369/II/1 znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW dot. Andrzeja Markiewicza, 16 X 1974 r., k. 38–44; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów archiwalnych nr 5901/III znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW dot. Andrzeja Markiewicza, 7 X 1974 r., k. 40–50; AIPN, 01251/411, mf., Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Markiewiczowi, 3 VIII 1961 r., k. 178–182; *ibidem*, Notatka służbowa, 20 XII 1961 r., k. 187–193; *ibidem*, Rezultaty obserwacji z więzień, b.d., k. 196–198.

⁸ *Ibidem*, Raport, 17 III 1964 r., k. 324–326.

o krypt. „Separator”. Pomoc Markiewicza również w tym wypadku okazała się znikoma. Z powodu kłopotów ze znalezieniem pracy w stolicy dziennikarz zdecydował się przenieść do Kudowy-Zdroju, w związku z czym w 1966 r. akta „Emila” zostały złożone do archiwum⁹.

Druga połowa lat sześćdziesiątych to czas, kiedy Markiewicz zaangażował się w działalność kulturalno-oświatową na terenie miejscowości wczasowych i uzdrowisk Dolnego Śląska, organizował m.in. festiwale moniuszkowskie w Kudowie-Zdroju, a także pisał scenariusze, na podstawie których zrealizowano krótkometrażowe filmy dotyczące uzdrowisk. Był konsultantem podczas realizacji filmu *Abel, twój brat* w reżyserii Janusza Nasfetera, a jego dramat *Pożegnanie z młodzieżą* został w 1969 r. nagrodzony przez Ministerstwo Kultury i wystawiony w Olsztynie i Elblągu. W 1970 r. znalazł się w zespole redakcyjnym warszawskiego okręgu ZPAP opracowującym słownik biograficzny plastyków. Od marca 1971 r. był zatrudniony jako rzecznik prasowy Zakładów Mechanicznych „Ursus” i jednocześnie współpracował z agencją Interpress oraz „Trybuną Mazowiecką”. Utrzymywał wówczas szerokie kontakty, zarówno służbowe, jak i prywatne, z dziennikarzami i artystami, a także z chińską agencją prasową Xinhua, od której miał otrzymywać zaproszenia do ambasady ChRL na różne uroczystości¹⁰.

Po powrocie do Warszawy Markiewicz ponownie znalazł się w orbicie zainteresowania SB – w sierpniu 1973 r. funkcjonariusze Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW przeprowadzili z nim dwie rozmowy operacyjne dotyczące czasu, gdy pracował w liceum św. Augustyna. Rok później kontakty z przedstawicielami ChRL stały się podstawą do nawiązania dialogu z Markiewiczem przez kpt. Jana Czajkowskiego, kierownika Grupy II Wydziału III KW MO w Warszawie¹¹. Pod koniec 1974 r. wystąpił on z wnioskiem o pozyskanie go jako TW w celu „rozeznania zamiarów małoistowskich [*sic!*] przedstawicieli chińskich do obywateli polskich” oraz rozpoznania sytuacji na terenie „obiektu kluczowego”, czyli zakła-

⁹ *Ibidem*, Notatka z przyjęcia na łączność KP ps. „Emil”, 25 III 1964 r., k. 262–263; *ibidem*, Wniosek o złożenie akt do archiwum, [przed 31 V 1966 r.], k. 285.

¹⁰ „Przeciwko kilku myślom”..., s. 26; AIPN, 00200/455, t. 15, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika: Andrzej Markiewicz, 28 XII 1974 r., k. 51–54v; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie akt osobowych nr 15089, znajdujących się w kadrach ZM „Ursus”, dot. Andrzeja Markiewicza, 23 XII 1974 r., k. 48–50.

¹¹ Do obowiązków Czajkowskiego na pełnionym stanowisku należało „organizowanie i koordynowanie pracy operacyjnej w zakresie zwalczania wrogiej propagandy pisanej oraz dywersji ideologiczno-politycznej w odniesieniu do członków byłych stronnictw politycznych i reakcyjnych ugrupowań” (AIPN, 0892/496, Akta osobowe Jana Czajkowskiego, Wniosek personalny, 6 XI 1973 r., k. 192).

dów „Ursus”¹². Z powodu braku zachowanej dokumentacji archiwalnej nie można odtworzyć dalszego przebiegu tych kontaktów, z notatki sporządzonej w kwietniu 1975 r. przez płk. Feliksa Dwojaka, zastępcę kierownika SGO MSW, dowiadujemy się jedynie, że „od pewnego czasu” Andrzej Markiewicz wykonywał „zadania zlecone przez kpt. Czajkowskiego”¹³. Już miesiąc później Dwojak doprowadził do przerejestrowania teczki „Emila” – formalnie wciąż tylko kandydata na TW – na stan Samodzielnej Grupy Operacyjnej, a w następstwie do utrzymywania z nim kontaktu przez tę jednostkę SB przez kolejne lata, aż do czasu przekształcenia jej w Biuro Studiów.

Z nielicznych zachowanych donosów „Emila” z drugiej połowy lat siedemdziesiątych wynika, że był on angażowany do rozpoznania sytuacji w środowisku homoseksualistów, a także do przekazywania informacji uzyskiwanych od Jana Dobraczyńskiego, znanego katolickiego pisarza, a prywatnie – brata ciotecznego, z którego protekcji Markiewicz korzystał od lat. W późniejszym czasie znajomość z Dobraczyńskim stanie się znakomitym uzasadnieniem częstych wyjazdów „Emila” na Zachód, występował on bowiem w roli pełnomocnika wydawniczego przewodniczącego PRON. Tymczasem „Emil” uaktywnił się podczas karnawału Solidarności, przekazywał SB opinie znajomych dziennikarzy o bieżącej sytuacji w kraju oraz własne oceny i postulaty, dotyczące m.in. zaniechania nachalnej propagandy w środkach masowego przekazu czy konieczności uczciwego zaprezentowania problemów wymiany gospodarczej ze Związkiem Sowieckim. Donosił ponadto na zastępcę attaché kulturalnego ambasady francuskiej oraz sekretarza Alliance Française Jeana-Pierre’a Blaize’a, z którym utrzymywał regularne kontakty towarzyskie¹⁴.

Wczesne lata osiemdziesiąte to również czas, gdy Markiewicz, realizując długofalowe zamierzenia operacyjne SB, zaczyna nawiązywać kontakty w środowiskach emigracyjnych. Jerzego Giedroycia „Emil” poznał osobiście latem 1981 r., kiedy – wyposażony w podpisane przez Józefa Tarana, szefa sekcji zagranicznej w Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, pełnomocnictwo do odbioru na potrzeby tej organizacji wydawanych

¹² AIPN, 00200/455, t. 15, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika: Andrzej Markiewicz, 28 XII 1974 r., k. 51–54v.

¹³ *Ibidem*, Notatka z rozmowy w dniu 24 IV 1975 r. z Andrzejem Markiewiczem, 29 IV 1975 r., k. 56–60.

¹⁴ *Ibidem*, t. 1, Informacja TW ps. „Emil”, 4 III 1981 r., k. 81–86; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 6 IV 1981 r., k. 87–90; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 21 VII 1981 r., k. 135–140; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 19 IX 1981 r., k. 153–160; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 26 X 1981 r., k. 189–192. Blaize został poddany rozpracowaniu przez Wydział IV Departamentu II MSW w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Daze” – zob. AIPN, 003090/180, t. 1–5.

na emigracji książek i czasopism – przebywał w Paryżu. Przeprowadził z redaktorem kilka rozmów w Maisons-Laffitte, w których wyniku został upoważniony do odbioru przesyłek wysyłanych pocztą dyplomatyczną do ambasady francuskiej w Warszawie. Twórca „Kultury” poprosił ponadto przybyłego z Polski dziennikarza, by postarał się on dotrzeć do podziemnego wydawnictwa NOW-a i wysyłał Instytutowi Literackiemu jego publikacje. „Emil” w doniesieniu dla SB zwracał uwagę na doskonałą orientację Giedroycia w bieżącej sytuacji w kraju, a także na jego zaniepokojenie wywołane kryzysem gospodarczym i sporami wewnętrznymi rozdzierającymi *Solidarność*¹⁵. Komentujący efekty podróży agenta płk Henryk Wróblewicz, zastępca naczelnika zajmującego się zwalczaniem dywersji ideologicznej Wydziału XI Departamentu I MSW¹⁶, stwierdził: „Z uwagi na jednoznacznie wrogi, antysocjalistyczny charakter Niezależnego Zrzeszenia Studentów – staje się niezbędnym wykorzystanie rysujących się możliwości operacyjnej kontroli inicjatyw ośrodków dywersji wobec NZS, poczynwszy od penetrowania zamierzeń »Kultury« w tym względzie, i innych współdziałających z nią ogniw. Istnieją realne warunki do rozszerzenia naszej obecności agenturalnej w temacie, w zakresie zależnym od rozwoju sprawy. Rola »Emila« na tym odcinku może być znaczna”¹⁷. Oficer wywiadu zauważył, że relacje Giedroycia z NOW-ą są napięte, stąd starania redaktora o zacieśnienie kontaktów za pośrednictwem „Emila”, co z kolei stwarzało bezpieczeństwo możliwości ich kontrolowania oraz prowokowania ewentualnych działań inspiracyjnych. Dodatkowe zadania wyznaczał Markiewiczowi jego oficer prowadzący, płk Dwojak, który liczył na to, że agentowi uda się dotrzeć do przechowywanych w archiwum „Kultury” niepublikowanych materiałów dotyczących uprowadzenia Bohdana Piaseckiego¹⁸.

W ten oto sposób rozpoczęła się agenturalna działalność „Emila” służąca rozpracowywaniu przez bezpiekę środowisk polonijnych na Zachodzie. Ranga i znaczenie Jerzego Giedroycia sprawiały, że po dotarciu do niego i zyskaniu – choćby częściowego – zaufania Markiewicz mógł poznać innych ważnych działaczy emigracyjnych, nie tylko zresztą z Paryża.

¹⁵ AIPN, 00200/455, t. 1, Informacja TW ps. „Emil”, 14 IX 1981 r., k. 147; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 14 IX 1981 r., k. 149–150; *ibidem*, Odpis dokumentu NZS i informacja „Emila” z pobytu w Paryżu, 6 VIII 1981 r., k. 165–170.

¹⁶ Szerzej o działalności tego wydziału zob. W. Bagiński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] W. Bagiński, S. Cenkiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015, s. 505–611.

¹⁷ AIPN, 00200/455, t. 1, Notatka służbowa dot. inicjatyw „Kultury” wobec NZS, 22 IX 1981 r., k. 162–164.

¹⁸ *Ibidem*, Notatka, 14 X 1981 r., k. 185–186.

Początkowo jednak najważniejszym zadaniem było zacieśnianie relacji z redaktorem „Kultury”, któremu podczas kolejnego spotkania w listopadzie 1982 r. przekazał materiały „niezależnej” od TTK grupy, posługującej się nazwą Międzyregionalna Komisja Obrony. Giedroyc odniósł się sceptycznie do działalności MKO, wyraził natomiast duże zainteresowanie archiwum fotograficznym dokumentującym działalność NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze, znajdującym się w posiadaniu etatowego fotoreportera tej struktury, Jerzego Kozaka, który skontaktował się z Markiewiczem i wyraził chęć przekazania zdjęć na Zachód. Giedroyc ustalił z rozmówcą, że po powrocie do Warszawy zgłosi się do niego wysłannik amerykańskiej stacji telewizyjnej, by przejrzeć archiwum i ustalić wysokość wynagrodzenia dla Kozaka. Ponadto redaktor „Kultury” zgodził się zorganizować pomoc materialną dla 18 dziennikarzy, których listę Markiewicz sporządził na podstawie rekomendacji Jerzego Dzieciółowskiego, Jacka Moskwy i Andrzeja Romana (oraz – za pośrednictwem tego ostatniego – Stefana Bratkowskiego). Coraz bardziej rozległe kontakty Markiewicza, spotykającego się podczas paryskich wizyt m.in. z Leszkiem Talką, byłym kierownikiem polskiej sekcji RFI oraz działaczem emigracyjnej PPS, prof. Jerzym Mondem, przewodniczącym Komitetu Pomocy dla Polaków, oraz z dziennikarzami „Liberation”, a także wartościowe materiały, jakie miał do zaoferowania, sprawiły, że Giedroyc postrzegał go jako interesującego (nawet jeśli trochę podejrzanego) kuriera z pogrążonej w pogrudniowym marazmie Polski¹⁹.

Tajny współpracownik Biura Studiów SB

Po rozwiązaniu Samodzielnej Grupy Operacyjnej w strukturze organizacyjnej SB pojawił się nowy pion – Biuro Studiów, które koordynowało przedsięwzięcia operacyjne wobec struktur podziemnej Solidarności, wypracowywało metody zwalczania podziemia oraz prowadziło poszukiwania ukrywających się działaczy. Naczelnikiem Wydziału III BS, zajmującego się prowadzeniem gier operacyjnych wymierzonych w Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” oraz innych nielegalnych ugrupowań (w tym rozpracowaniem i przejęciem kanałów ich łączności z zagranicą), a także organizowaniem akcji propagandowych, został płk Stefan Mikołajski²⁰, od marca 1982 r. oficer prowadzący „Emila”.

¹⁹ *Ibidem*, t. 2, Informacja TW ps. „Emil”, 4 VIII 1982 r., k. 222–231; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 23 XI 1982 r., k. 303–313; *ibidem*, t. 3, Informacja TW ps. „Emil”, 14 XII 1982 r., k. 25–30.

²⁰ W. Bagieński, *Organizacja i struktura...*, s. 241–243.

Sporządzając plan zadań dla tajnego współpracownika przed jego kolejnym zagranicznym wyjazdem, Mikołajski stwierdził: „TW »Emil« [zarówno] w czasie ostatniego (listopad [19]82), jak i poprzednich pobytów w Paryżu, w wyniku kontaktów i rozmów z wieloma interesującymi ludźmi zapewnił sobie możliwość naturalnych wyjazdów do Francji i tym samym realizacji zadań operacyjnych zleczanych przez Biuro Studiów SB, jak również na rzecz Dep[artamentu] I MSW”, a następnie wymienił listę tematów do poruszenia podczas rozmów z Giedroyciem (bezpiekę interesowało m.in. jego zdanie na temat MKO oraz ewentualna gotowość do utworzenia spółki francusko-polskiej zajmującej się niesieniem pomocy opozycjonistom), Talką, Mondem oraz Mirosławem Chojeckim i Sewerynem Blumsztajnem. Do tych ostatnich Markiewicz miał dotrzeć za pośrednictwem Kozaka – wręczyć im listy od niego²¹. Podobny zakres działań wyznaczał „Emilowi” naczelnik Wydziału XI Departamentu I MSW płk Henryk Bosak, natomiast wspomnianego już płk. Henryka Wróblewicza interesował pogląd Giedroycia na temat „Zeszytów Literackich”, nowego emigracyjnego pisma redagowanego przez Barbarę Toruńczyk²².

„Emil” podczas trzytygodniowego pobytu w Paryżu w marcu 1983 r. przeprowadził rozmowy ze wszystkimi interesującymi SB działaczami emigracyjnymi, po powrocie do kraju natychmiast zrelacjonował je w obszernym, pięćdziesięciostronicowym raporcie. Giedroyciowi wręczył za pokwitowaniem kolejną część archiwum fotograficznego Regionu Mazowsze, uzyskał także jego komentarz na temat „Zeszytów Literackich”. Redaktor „Kultury” miał się wypowiadać o nich bardzo agresywnie, zarzucał grupie skupionej wokół Toruńczyk próbę urzędzenia zamachu na jego pismo, a gdy im się to nie udało – powołanie wydawnictwa konkurencyjnego. Pozostałe zagadnienia zlecone przez Mikołajskiego nie zostały poruszone przez TW. „Emil” przechwalał się w sprawozdaniu: „[Giedroyc] żegnał się ze mną dość serdecznie, dziękował za wszystko i przeproszał, powiedział, że to, co zrobiłem dotąd, jest »bohaterstwem« i że podziwia mnie za bezinteresowność oraz upór, z jakim pomagam ludziom w kraju”²³. Czy było to wierne odtworzenie słów rozmówcy, zanotowane przez agenta mającego skłonności do retorycznej przesady w składanych przez siebie

²¹ AIPN, 00200/455, t. 3, Plan realizacji zadań przez TW ps. „Emil” na terenie Francji przez okres ok. miesiąca od 12 III 1983 r., 28 II 1983 r., k. 123–127.

²² *Ibidem*, t. 3, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW płk. Henryka Bosaka do naczelnika Wydziału III Biura Studiów MSW płk. Stefana Mikołajskiego, luty 1983 r., k. 121–122; *ibidem*, Notatka, 4 III 1983 r., k. 145.

²³ *Ibidem*, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z działalności w Paryżu w okresie 12 III – 2 IV 1983 r., 5 IV 1983 r., k. 165–172.

doniesieniach, nie sposób dociec (informacji o postrzeganiu Markiewicza przez Giedroycia mogłaby dostarczyć szczegółowa kwerenda w archiwum Instytutu Literackiego), niemniej faktem jest, że redaktor podtrzymywał relacje z Markiewiczem, nie zgłaszał też poważnych obiekcji co do jego osoby wobec innych działaczy emigracyjnych²⁴.

A krąg znajomości „Emila” w tym środowisku nieustannie się rozszerzał, gdyż zgodnie z otrzymanym od SB planem przekazanie korespondencji od autora fotograficznego archiwum stało się dla Markiewicza pretekstem do nawiązania kontaktu z dawnymi aktywistami KSS „KOR” zajmującymi się w Paryżu działalnością wydawniczą – z Mirosławem Chojeckim (prowadzącym wydawnictwo Kontakt i miesięcznik o tej nazwie) i Sewerynem Blumsztajnem (redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego” oraz jego francuskiej edycji „Bulletin d’Information du Comité Solidarité à Paris”). Pierwszego z nich „Emil” usiłował skłonić do udzielenia pomocy MKO w postaci sprzętu poligraficznego. Chojecki wyjaśnił jednak, że nie może podejmować takich decyzji bez zezwolenia TKK zajmującej się wysyłaniem przesyłek do kraju, ubezpieczanych w ważniejszych przypadkach przez specjalnych kurierów. Wydawca „Kontaktu” poprosił „Emila” o dotarcie w Polsce do mężów zaufania z branży kulturalnej, którzy mieli otrzymać wsparcie od utworzonego dla nich we Francji funduszu. Dzięki Blumsztajnowi agent uzyskał list polecający do ks. Eugeniusza Platera-Syberga, koordynującego prace komitetu pomocowego dla Polaków w następstwie po prof. Mondzie, który z kolei zapewnił „Emilowi” referencje u Jerzego Minka, kierownika polskiej edycji „Documentation Française”²⁵.

Jak wspomniano, Markiewicz zaangażował się w działalność konspiracyjnej struktury o nazwie Międzyregionalna Komisja Obrony NSZZ „Solidarność”, zawiązanej we wrześniu 1982 r. w celu prowadzenia działań na rzecz odwołania stanu wojennego oraz zawarcia umowy społecz-

²⁴ Pod koniec 1983 r. szef wywiadu informował dyrektora Biura Studiów (na podstawie danych uzyskanych od „wiarygodnego źródła agenturalnego”), że Giedroyc „nie traktuje zbyt poważnie” dostarczającego mu bezdebitową prasę Markiewicza, „ma jednak do niego zaufanie, ale równocześnie i pewne zastrzeżenia, bliżej nieokreślone” (*ibidem*, t. 15, Pismo dyrektora Departamentu I MSW gen. bryg. Zdzisława Sarewicza do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Władysława Kucy, 29 XII 1983 r., k. 201).

²⁵ *ibidem*, t. 3, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z działalności w Paryżu w okresie 12 III – 2 IV 1983 r., 5 IV 1983 r., k. 146–164, 173–195; *ibidem*, Pismo płk. Stefana Mikołajskiego do naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW płk. Henryka Bosaka, 21 IV 1983 r., k. 198. Szerzej na temat działalności polskiej emigracji we Francji zob. np. M. Heruday-Kiełczewska, „Solidarność” nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989, Gdańsk 2016; P. Pleskot, *Tam i z powrotem. Georges Mink w słowach, dokumentach, obrazach*, Warszawa 2018.

nej z rządem. Organizacja próbowała stworzyć wrażenie autentycznej reprezentacji podziemnego ruchu związkowego, bardziej umiarkowanej w postulatach od Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Była jednak kreacją bezpieczeństwa, a konkretnie Biura Studiów, liczącego na przeciągnięcie na swoją stronę działaczy niezadowolonych z kursu obranego przez TKK. Na podstawie wytycznych zastępcy szefa SB płk. Czesława Wiejaka poszczególne komendy wojewódzkie zostały zobligowane do prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Tęcza”, w której ramach miały wytypować spośród posiadanej agentury odpowiednich tajnych współpracowników i wprowadzić ich w struktury MKO, by móc tym sposobem kontrolować i wytyczać kierunki działania organizacji²⁶. Szczegółowy zakres działań wobec MKO przedstawił podczas narady z przedstawicielami Wydziału V Komendy Stołecznej płk Stefan Mikołajski, do zadań SB należało m.in. „niedopuszczenie do przejęcia inicjatyw w MKO [...] przez działaczy ekstremalnych”, kontrolowanie łączności i punktów poligraficznych, dążenie do podporządkowania MKO struktur podziemnej Solidarności oraz „doprowadzenie do ujawnienia się niektórych działaczy MKO dla uwiarygodnienia się struktury”²⁷. Precyzyjnie zaplanowane działania operacyjne nie odniosły jednakże pożądanego skutku, organizacja bowiem od początku istnienia była przez środowiska opozycyjne podejrzewana o wykonywanie poleceń MSW, a do narastania wątpliwości wokół MKO przyczyniały się wydawane przez nią materiały w postaci ulotek oraz oficjalnego pisma organizacji – „Bez Dyktatu”, a także ich wysoka jakość techniczna.

Przewidziano również udział „Emila” w sterowanej przez SB organizacji – miał on działać u boku Andrzeja Mazura, łódzkiego socjologa i działacza opozycyjnego, a zarazem wieloletniego tajnego współpracownika SB o ps. „Wacław”²⁸, który odgrywał kluczową rolę w tym przedsięwzięciu. Przed spotkaniem z łącznikiem grupy Markiewicz otrzymał od płk. Mikołajskiego szczegółowe informacje na temat sposobu nawiązania kontaktu oraz tematów, jakie należało poruszyć w rozmowie. Wkrótce „Emil” stał się regularnym uczestnikiem konspiracyjnych spotkań redakcji „Bez Dyktatu”, mającym za zadanie zwiększyć zainteresowanie działalnością MKO zarówno w kraju, jak i na emigracji (był również autorem artykułów zamieszczanych w magazynie). Próby te spotkały się z nie-

²⁶ P. Zwiernik, *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11–12, s. 64–72.

²⁷ AIPN, 01322/2746, mf., Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w Biurze Studiów MSW dot. SOR krypt. „Tęcza”, 9 XII 1982 r., k. 14–20.

²⁸ M. Goss, P. Spodenkiewicz, *Bohater, konfident, prowokator. Działalność Andrzeja Mazura, konfidenta SB*, „Więź” 2006, nr 568, s. 70–88.

wielkim odzewem, podobnie jak plany utworzenia francusko-polskiej spółki handlowej zajmującej się sprzedażą szklanych opakowań, do której miało przystąpić kilku działaczy organizacji i tym sposobem finansować jej działalność. Charakterystyczne, że Markiewicz, w przeciwieństwie do pozostałych uczestników zebrań, nie posługiwał się pseudonimem, mówił też otwarcie o swoich powiązaniach z Dobraczyńskim, co wynikało prawdopodobnie z tego, że nie otrzymał od oficera prowadzącego stosownych wytycznych dotyczących kamuflowania tożsamości²⁹.

Podczas zebrań grupy roboczej MKO odbywanych latem 1983 r. Mazur postępował ściśle wg wytycznych opracowanych przez płk. Stefana Mikołajskiego i był jednym z tych uczestników, którzy opowiadali się – w związku z przewidywaną na 22 lipca amnestią – za koniecznością ujawnienia działalności³⁰. Prowadził również, o czym donosił „Emil”, rozmowy z adwokatami Janem Olszewskim i Władysławem Siłą-Nowickim, którzy mieli zadeklarować wysondowanie przedstawicieli strony rządowej w sprawie gotowości ewentualnego podjęcia negocjacji z ujawnionymi członkami MKO. W idealistycznym wariacie przedstawionym przez „Emila” w rozmowach z rządem oprócz reprezentujących „rozumną” część opozycji działaczy komisji powinni byli wziąć udział także przedstawiciele TKK (z wyjątkiem niezdolnych do kompromisu radykałów w rodzaju Zbigniewa Bujaka). Ostatecznie do żadnej współpracy między obiema organizacjami nie doszło, natomiast trzej wytypowani do ujawnienia działacze MKO, z Mazurem na czele, 27 lipca 1983 r. dostąpili zaszczytu rozmowy z ministrem sprawiedliwości Sylwestrem Zawadzkiem. Zgłosili swoje postulaty: rozszerzenie amnestii, przyspieszenie prac nad ustawą o pluralizmie związkowym, zagwarantowanie 40 proc. miejsc w sejmie i radach narodowych dla związkowców wyłonionych w wolnych wyborach. Swoje stanowisko reprezentanci organizacji wygłosili także przed kamerami państwowej telewizji. Był to ostatni akord działalności Międzyregionalnej Komisji Obrony³¹.

Następny pobyt „Emila” na Zachodzie w sierpniu i na początku września 1983 r. przysłużył się utrwaleniu nawiązanych już znajomości agenta

²⁹ AIPN, 00200/455, t. 2, Zapis, 20 X 1982 r., k. 300; AIPN, 01322/2746, mf., Informacja operacyjna TW ps. „Roman”, 6 III 1983 r., k. 190–192; AIPN, 00200/455, t. 15, Informacja na podstawie zapisu magnetofonowego spotkania z TW ps. „Karol”, 24 XII 1982 r., k. 130; *ibidem*, Notatka służbowa, 21 VI 1983 r., k. 144–146.

³⁰ AIPN, 01322/2746, mf., Wytyczne dot. przygotowań do częściowego ujawnienia Międzyregionalnej Komisji Obrony NSZZ „Solidarność”, b.d., k. 206–207.

³¹ AIPN, 00200/455, t. 4, Informacja operacyjna TW ps. „Emil”, 5 VII 1983 r., k. 139; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 18 VII 1983 r., k. 149–152; *ibidem*, Informacja operacyjna TW ps. „Emil”, 25 VII 1983 r., k. 157–162.

z czołowymi działaczami emigracyjnymi oraz zawarciu nowych kontaktów. Jednym z nich był poznany dzięki Giedroyciowi Józef Lebenbaum, który w szwedzkim Lund prowadził prężnie rozwijającą się dzięki bogatym zbiorom fotograficznym i filmowym Independent Polish Agency. W rozmowie z Markiewiczem Lebenbaum określił prowadzoną przez siebie instytucję jako „swego rodzaju łącznik między niezależnymi autorami i twórcami w kraju z zagranicą”, opowiadał też o tworzeniu przedstawicielstw IPA w poszczególnych państwach Zachodu i zachęcał dziennikarza do zaangażowania się w roli pośrednika między krajowymi środowiskami twórczymi. Agent dowiedział się także o planach Chojeckiego, polegających na zorganizowaniu w Polsce domowych studiów wyświetlających zagraniczne filmy oraz na rozszerzeniu działalności funduszu kultury. Wraz z szefem „Kontaktu” i Blumsztajnem „Emil” pojechał także do brukselskiego przedstawicielstwa Solidarności, gdzie wręczył jego kierownikowi Jerzemu Milewskiemu listy z kraju (chwalił się w sporządzonej dla SB relacji, że wszyscy ci działacze traktowali go po przyjacielsku, Chojecki nawet zaprosił na swój ślub, i darzyli pełnym zaufaniem³²). Już miesiąc później „Emil” miał okazję do ponownych spotkań z nimi, najpierw na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie, a następnie w Paryżu, gdzie uzyskał konkretne wsparcie finansowe dla funkcjonujących w Polsce twórców: od Chojeckiego w postaci stypendiów na łączną kwotę 800 dolarów, a od Lebenbauma 500 marek i 50 funtów, głównie na zakup sprzętu dla fotografików. Uczestniczył również w konferencji, podczas której omawiano zakres pomocy dla ludzi kultury i nauki w kraju, miał okazję przedstawić szacownemu gremium tam zgromadzonemu – m.in. Czesławowi Miłoszowi, Sławomirowi Mrożkowi i Konstantemu Jeleńskiemu – swoje dotychczasowe osiągnięcia w organizowaniu zespołów twórców³³.

Opowieści Markiewicza o jego współpracy z podziemnymi grupami w kraju nie były fikcją: wykorzystywał on swoje liczne kontakty, głównie w środowisku dziennikarskim, był więc wtajemniczony w działalność zespołów prowadzonych przez Andrzeja Liberadzkiego (grupa z Gdańska, posługująca się nazwą „Alfa”), Jerzego Surdykowskiego („Beta” z Krakowa) i Jerzego Dzieciołowskiego („Delta” z Warszawy) i został niejako naturalnym łącznikiem między nimi a finansującą ich działalność emigracją³⁴. Oficjalna rola „Emila” sprowadzała się do prze-

³² *Ibidem*, t. 5, Sprawozdanie z pobytu „Emila” w Paryżu 11 VIII – 11 IX 1983 r., 15 IX 1983 r., k. 26–80.

³³ *Ibidem*, t. 6, Sprawozdanie z pobytu we Frankfurcie nad Menem na Międzynarodowych Targach Książki 13–17 X 1983 i w Paryżu 18–28 X 1983 r., 2 XI 1983 r., k. 16–70.

³⁴ Przez pewien czas we Wrocławiu istniała ponadto grupa „Gamma”, która jednak nie rozwinęła szerszej działalności. Powody korzystania z usług Markiewicza uzasadniał

wożenia materiałów z Polski oraz przekazywania z zagranicy pieniędzy (np. w maju 1984 r. Chojecki wręczył agentowi 1500 dol., które ten dostarczył kierownikom poszczególnych zespołów w kraju) i pomocy technicznej, do czego pełnomocnictwo wystawił mu Bogdan Borusewicz. Dzięki „Emilowi” Biuro Studiów miało zatem pełną wiedzę o tym kanale komunikacji i mogło wprowadzić do niego TW ps. „Christian”, czyli Adama Kozłowskiego, dyrektora przedsiębiorstwa zagranicznego Kedan, pozostającego na kontakcie samego dyrektora BS – płk. Adama Malika³⁵.

Zapewne najbardziej wartościową publikacją przemycaną tą drogą na Zachód była sporządzona przez Macieja Łopińskiego, Mariusza Wilka i Zbigniewa Gacha (pod ps. „Marcin Moskit”) *Konspira*, opowieść o dziejach Solidarności podziemnej, zaprezentowana w formie relacji jej liderów: Zbigniewa Bujaka, Bogdana Borusewicza, Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i innych. Podczas spotkania kolegium funduszu kultury w redakcji „Kontaktu” w styczniu 1984 r. „Emil” zapoznał uczestników (Mirosława Chojeckiego, Sławomira Mrożka, Wojciecha Karpińskiego, Krzysztofa Pomiana, Bronisława Wildsteina) z konspektem pracy, określanej roboczo jako monografia podziemia. Początkowo Chojecki sprzeciwiał się pomysłowi jej wydania, twierdząc, że „specjaliści z MSW” po lekturze uzyskają wiedzę o uczestnikach nielegalnej działalności, sposobie funkcjonowania podziemia, systemie kontaktów itd., ale pod wpływem argumentacji Markiewicza zmienił zdanie. Jednak zarówno on, jak i pozostali zebrani zgłosili wiele uwag do konspektu³⁶. Na początku października 1984 r. „Emil” otrzymał od Łopińskiego maszynopis *Konspiracy* i udał się na targi we Frankfurcie. Ponieważ Chojecki nie przyjechał do RFN, stracił szansę na wydanie tej książki. Skorzystał na tym reprezentujący wydawnictwo Editions Spotkania Piotr Jegliński, żywo zainteresowany publikacją (otrzymał od „Emila” tylko trzy pierwsze rozdziały). Zaoferował autorom korzystne warunki finansowe i duży nakład, większy, niż mógłby

Surdykowski w liście do Chojeckiego: „Z Paryżem jednoosobowo kontaktuje się p. Andrzej. To jest najlepsze, najwygodniejsze ze względu na jego dość częste wyjazdy i wygodny »parasol« nad tymi wyjazdami” (*ibidem*, t. 7, List Jerzego Surdykowskiego do Mirosława Chojeckiego, 2 V 1984 r., k. 143).

³⁵ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa MSW, Karta personalna, karty EO-13-A, E-14/1, EO-4-A/77 dot. Adama Kozłowskiego (na tej ostatniej zapis: „Nie koordynować. Rej[estrowany] przez Dyr[ektora] Biura Stud[iów] MSW do nr. 69315 z dnia 19 I [19]85 tow. Malik”. Z kolei na karcie E-16 pod datą 15 XI 1989 r. zanotowano: „Rej[estrowany] w B[iu]r[ze] »C« MSW do nr. 111270 z dn[ia] 5 IX [19]89, proszę o przerejestrowanie na Wydział III Departamentu Studiów i Analiz MSW”). Adam Kozłowski od 1961 do 1963 r. współpracował jako TW „Lidka” z Wydziałem II KS MO, zachowały się materiały z tego okresu: AIPN, 00225/126, t. 1–7.

³⁶ AIPN, 00200/455, t. 6, Informacja TW ps. „Emil”, 19 I 1984 r., k. 191–193.

zapewnić Giedroyc. Jeszcze w tym samym miesiącu Łopiński dostarczył „Emilowi” ostateczny, autoryzowany przez Bujaka, tekst *Konspiracy*. Po omówieniu z Liberadzkim warunków współpracy z Editions Spotkania, pod koniec listopada wszyscy trzej autorzy wystosowali do Jeglińskiego list, w którym ustanowili Markiewicza pełnomocnikiem we wszelkich sprawach „związanych z [...] *copyright*, tłumaczeniami, adaptacjami filmowymi, telewizyjnymi, audycjami radiowymi, wydawanie[m] książki w jęz[yku] polskim i obcych w innych wydawnictwach i krajach oraz [z] wszelkiego typu zagadnieniami prawno-wydawniczymi i rozliczeniami finansowymi”³⁷.

Tajny współpracownik Biura Studiów SB zyskał więc decydujący wpływ na kwestie wydawnicze *Konspiracy*. Licząc na to, że książka wywoła u czytelników szok i ostatecznie skompromituje przywódców podziemia, przygotował nawet dla płk. Mikołajskiego wykaz fragmentów o szczególnie negatywnym wobec Solidarności wydźwięku i zasugerował ich opublikowanie w popularnych tytułach prasowych. Do „promocji” wydawnictwa wytypowano tygodnik „Polityka”³⁸, dodatkowo naczelnik Wydziału III BS w lutym 1985 r., na wieść o ograniczonym zasięgu, jaki miała publikacja w kraju, proponował zrobić dodruk i „puścić kanałami podziemia”³⁹. W notatce sporządzonej w tym czasie dla Biura Śledczego MSW Biuro Studiów stwierdzało: „Na przestrzeni dwóch lat uzyskaliśmy informacje nt. zainteresowań ośrodków dywersji na Zachodzie sprawami i osobami, do których źródła otrzymały polecenie docierania. [...] Poprzez nasze źródła weszliśmy w posiadanie opracowania książki pt. *Konspira*, które zostało przekazane do wydania na Zachodzie przez wydawnictwo kierowane przez Piotra Jeglińskiego – Editions Spotkania. Książka ta ukazała się w okrojonej postaci pod koniec grudnia 1984 r. Niektóre egzemplarze z nakładu 1000 egz. dotarły już do kraju. Spośród nich źródło nasze przekazało autorom egzemplarze okazowe”⁴⁰.

Tymczasem „Emil” konsekwentnie poszerzał krąg znajomości: dzięki rekomendacjom uzyskanym od Surdykowskiego i Łopińskiego dotarł do Adama Kinaszewskiego, bliskiego współpracownika i ghostwritera Lecha Wałęsy. Celem rozmowy było ustalenie, czy Markiewicz przy

³⁷ *Ibidem*, t. 9, Informacja TW ps. „Emil”, 10 X 1984 r., k. 63–65; *ibidem*, Sprawozdanie z pobytu na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie w dniach od 3 do 8 X 1984 r., 10 X 1984 r., k. 30–35, 39–44; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 25 X 1984 r., k. 135–137; *ibidem*, t. 10, Informacja TW ps. „Emil”, 19 XI 1984 r., k. 11–21.

³⁸ M. Łopiński, M. Moskit (Z. Gach), M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 5.

³⁹ AIPN, 00200/455, t. 10, Informacja TW ps. „Emil”, 13 II 1985 r., k. 203.

⁴⁰ AIPN, 003250/3, Informacja robocza, 7 I 1985 r., k. 82.

okazji najbliższego wyjazdu na Zachód mógłby zabrać list przywódcy Solidarności do prezesa korporacji Sony dotyczący udzielenia pomocy przy organizacji i wyposażeniu w niezbędny sprzęt ośrodka wideo działającego przy gdańskiej kurii. „Emil” oczywiście się zgodził. Udało mu się przekonać rozmówcę, że darzy lidera opozycji wielkim szacunkiem, toteż kopię listu możemy odnaleźć dziś w przepastnych teczkach agenta znajdujących się w Archiwum IPN⁴¹. Oprócz listu Kinaszewski powierzył Markiewiczowi zadanie poruszenia w rozmowie z Chojeckim tematu jego ewentualnej współpracy przy tworzeniu wspomnianego ośrodka i przekazania mu kasyety wideo zawierającej m.in. zapis rozmowy Wałęsy z Miłoszem⁴². Potencjalne korzyści operacyjne wynikające z tej sytuacji natychmiast zauważył płk Mikołajski, który w omówieniu dostarczonej przez TW informacji napisał: „[...] rola »Emila« nadal ma znaczenie w środowiskach wrogich, zwłaszcza przy jego »dość naturalnych« wyjazdach na Zachód. Wtajemniczeni wiedzą, że »Emil« jest bliskim krewnym J[ana] D[obraczyńskiego], któremu załatwia sprawy wydawnicze i który finansuje jego wyjazdy poza granice PRL. Z przedstawionego materiału wynika, że opozycja i podziemie ma coraz bardziej utrudnione kontakty z ośrodkami antypolskimi i dlatego zmuszona jest korzystać z ludzi im podstawianych. W tej sytuacji zamierza się »Emila« wykorzystać do pełnego rozpoznania kontaktów opozycji z podziemiem, zwłaszcza z[e] Z[bigniewem] Bujakiem i TKK. Być może uda się pobyt »Emila« poza granicami PRL wykorzystać do ustalenia kontaktów z[e] Z[bigniewem] Bujakiem”⁴³.

Bardziej szczegółowe zadania dotyczące pracy z Markiewiczem naczelnik Wydziału III BS sformułował kilka dni później: należało kontynuować dotychczasową grę z udziałem TW „Zofia” mającą bezpośredni kontakt z Henrykiem Wujcem, by zdobyć jego zaufanie i ustalić, w jaki sposób komunikuje się z Bujakiem; przez Surdykowskiego rozpoznać środowisko krakowskich dziennikarzy oraz ich ewentualne powiązania z RKW Mazowsze; rozwijać kontakty nawiązane w Gdańsku z Łopińskim, Liberadzkim i Kinaszewskim; „rozpocząć nową grę z udziałem TW »Puchacz«, by wejść w struktury klerykalno-kościelne i tą drogą próbować penetrować kontakty tych środowisk z TKK i osobiście z[e] Z[bigniewem] Bujakiem”. Mikołajski podkreślał, że priorytetowym zadaniem Biura Studiów było „rozpoznanie i likwidacja TKK”, w związku

⁴¹ AIPN, 00200/455, t. 12, Kserokopia listu Lecha Wałęsy do prezesa korporacji Sony Kenji Tamiya, 17 II 1986 r., k. 167.

⁴² *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 20 II 1986 r., k. 119–129.

⁴³ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 25 II 1986 r., k. 242–247.

z czym „Emila” planowano wykorzystywać głównie w tym zakresie, choć nie zamierzano oczywiście rezygnować z jego pomocy przy rozpoznawaniu środowisk emigracyjnych⁴⁴.

Wyjazdy Markiewicza na Zachód odbywały się regularnie. Z następnego pobytu w Paryżu latem 1985 r. agent złożył obszerną jak zawsze relację, w której przedstawił wzajemne oskarżenia o nieudolność formułowane przez poszczególnych działaczy, wypisał także nazwiska i adresy z notesu Bronisława Wildsteina, nieopatrznie pozostawionego przez publicystę w redakcji „Kontaktu”. „Emil” utrzymywał, że funkcjonujące za granicą organizacje solidarnościowe przeżywały coraz większe trudności, ogromne dotacje na ich działalność nie były nigdzie ewidencjonowane, a środowisko było przepełnione niepokojem, że oskarżenia wysuwane wobec Jerzego Milewskiego ze strony Ireny Lasoty i jej amerykańskich współpracowników przedostaną się na łamy prasy i wywołają skandal. TW postulował zatem umieścić w jednej z zachodnich gazet wywiad z którymś z nieprzychylnych Milewskiemu działaczy, kompromitujący szefa brukselskiego biura Solidarności, po czym rozdmuchać sprawę propagandowo i tym samym zmusić go do odejścia. Biuro pozostawić samemu sobie, by wykruszyło się „w dalszej nieudolnej działalności”, albo też wysłać z kraju dociekliwych ludzi w celu dokonania rozliczenia spraw finansowych⁴⁵.

Z październikowych targów książki we Frankfurcie „Emil” przywiózł podpisaną przez Jeglińskiego (zdaniem agenta najprężniejszego wydawcę spośród działających na emigracji) umowę dotyczącą opublikowania pamiętników ks. Jerzego Popiełuszki, którą w kraju dzięki pośrednictwu Matyldy Kretkowskiej parafowali pełnomocnicy właściciele praw do tego wydawnictwa z Komitetu Obrony Praworządności. Maszynopis książki dostarczyła Kretkowska, a zdjęcia do niej przekazał agentowi jego oficer prowadzący, który poinformował w stosownej notatce, że fotografie sporządził „TW »Beata« w miejscowości Okopy, woj. białostockie. Zdjęcia zostały wykonane na zamówienie P[iotra] Jeglińskiego w związku z planowanym przez niego wydaniem książki pamiętnika ks. Popiełuszki. Za powyższe »Beata« otrzymał wynagrodzenie 500 franków + 5 dol[arów] USA jako zwrot kosztów zakupu materiałów fotograficznych”⁴⁶. Po raz kolejny zatem Biuro Studiów było aktywnie zaangażowane we wspie-

⁴⁴ *Ibidem*, Plan dalszego wykorzystania TW ps. „Emil” w sprawach prowadzonych przez Wydział III Biura Studiów SB MSW, 21 II 1986 r., k. 140–142.

⁴⁵ *Ibidem*, t. 11, Informacja TW ps. „Emil”, 8 VIII 1985 r., k. 145–149.

⁴⁶ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 28 X 1985 r., k. 267–268; *ibidem*, Kserokopia umowy o wydanie pamiętnika ks. Jerzego Popiełuszki, 12 X 1985 r., k. 271/1; *ibidem*, t. 12, Notatka służbowa, 21 XII 1985 r., k. 86.

ranie emigracyjnych inicjatyw wydawniczych, aczkolwiek – w przeciwieństwie do *Konspiracy*, której rozpowszechnienie miało w zamierzeniu SB wzbudzić falę niechęci wobec podziemia – w tym przypadku priorytetem było zapewne uwiarygodnienie Markiewicza jako skutecznego pośrednika w zawieraniu umów oraz dostawcy materiałów z PRL. Editions Spotkania opublikowały książkę, opatrzoną tytułem *Zapiski 80–84*, w 1985 r.

Rozmowy przeprowadzone przez „Emila” podczas kolejnego wyjazdu zagranicznego wiosną 1986 r. ukazywały rosnące niezadowolenie czołowych działaczy z sytuacji panującej zarówno w kraju, jak i na emigracji. Relacjonując słowa Jerzego Milewskiego i Mirosława Chojeckiego, agent pisał, że obaj byli naciskani przez finansujących podziemie przedstawicieli strony amerykańskiej w sprawie konsolidacji ruchu opozycyjnego oraz dokładnych rozliczeń z przekazywanych funduszy, co generowało spore kłopoty: „[...] milion dolarów dany przez Amerykanów na ten rok został już rozdysponowany, ale kontrahenci, organizacje i regiony jak dotąd nie zgłaszają się po pieniądze. Ta sytuacja najbardziej bolała Chojeckiego, który powiedział wprost, że zamierza się wycofać z »interesu«, jakim jest zaopatrywanie kraju w sprzęt, bo jak dotąd preliminarz zatwierdzony przez TKK na zakup sprzętu [...] nie został do maja br. wykorzystany przez żaden z regionów, mimo iż zatwierdzony został w pierwszych dniach stycznia br.”. Obaj wymienieni działacze mieli też uskarżać się na brak odpowiednich współpracowników oraz na negatywną kampanię prowadzoną przeciw nim przez Irenę Lasotę, zarzucającą zagranicznym biurom Solidarności realizowanie prywatnych interesów⁴⁷. Po spotkaniu z Lasotą „Emil” był pod wrażeniem jej inteligencji, bezkompromisowości i pracowitości, oceniał, że stała się ona najważniejszą postacią spośród działaczy emigracyjnych, dążącą do „spowodowania kryzysu personalnego wśród działaczy europejskich biur »S[olidarności]« i zastąpienia ich nową kadrą”. Sam widział w tej sytuacji idealne możliwości do wywierania wpływu na opinie części krajowej opozycji o środowisku po drugiej stronie żelaznej kurtyny, pogłębienia krytycznych ocen na jego temat, proponował np. zamieszczanie w prasie podziemnej wystąpień na temat niesolidności Lebenbauma i Jeglińskiego oraz żądania rozliczeń od Chojeckiego. Jeszcze dalej poszedł Markiewicz w jednym ze swoich opracowań sporządzonym na użytek Biura Studiów latem 1986 r., gdy uznał za wskazane utworzenie i dotowanie finansowe pisma ukazującego się na Zachodzie, mającego poruszać bieżące problemy emigrantów,

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z pobytu w Paryżu i Brukseli w marcu i kwietniu 1986 r., 8 V 1986 r., k. 214–236.

a także podsunął pomysł wynajęcia pustej kamienicy sąsiadującej z biurem Solidarności w Brukseli, by zainstalować w niej „stały punkt obserwacyjny lub podsłuchowy”⁴⁸.

Dzięki nawiązanym za granicą kontaktom, a zwłaszcza poleceniu Jerzego Milewskiego, „Emil” zaczął docierać do działaczy uplasowanych coraz wyżej w opozycyjnej hierarchii. Pod koniec maja 1986 r. odwiedził w Gdańsku Jacka Merkla i uzyskał od niego szczegółowe informacje na temat sposobu finansowania podziemia przez Narodowy Fundusz Wspierania Demokracji (NED), zarządzany przez Kongres Stanów Zjednoczonych⁴⁹. W sporządzonej charakterystyce Merkla agent określił go jako bystrogo obserwatora pozostającego na uboczu względem różnych grup, politycznego realistę, a przy tym człowieka, który „mógłby odegrać poważną, może nawet decydującą, rolę przy Wałęsie”⁵⁰. Nazajutrz po spotkaniu Markiewicz był już w stolicy, gdzie za pośrednictwem Matyldy Kretkowskiej spotkał się z Henrykiem Wujcem. Wujec wypytywał go m.in. o możliwość uzyskania z Brukseli dla TKK 60 tys. dol., komisja bowiem na skutek problemów z łącznością z zagranicznym biurem cierpiała na kłopoty finansowe. Z myślą o spodziewanej odsiadce w więzieniu do ewentualnego odbioru pieniędzy Wujec upoważnił Kretkowską. „Emil” otrzymał ponadto podpisane przez członków Komitetu Ochrony Praworządności upoważnienie do odbierania honorariów. W komentarzu do doniesienia agenta na temat tego spotkania płk Mikołajski wyraził przypuszczenie, że Wujec powinien całkowicie ufać agentowi, gdyż „wcześniejsze działanie przez TW »Zofia« zrobiło swoje na nim wrażenie”, a bezpośrednia rozmowa tylko utwierdziła go w przekonaniu, że ma do czynienia z człowiekiem, na którym można polegać⁵¹.

⁴⁸ *Ibidem*, t. 13, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z podróży do Berlina, Paryża i Brukseli w okresie 16 VI – 31 VII 1986 r., 4 VII 1986 r., k. 208–216; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 4 VII 1986 r., k. 217–227; *ibidem*, t. 14, Informacja TW ps. „Emil”, 24 VII 1986 r., k. 23–34.

⁴⁹ Dane podane przez Merkla były zbliżone do rzeczywistych, choć dzisiejszy stan wiedzy pozwala zauważyć pewne rozbieżności dotyczące kwot, jakimi NED wspierał Kongres Polonii Amerykańskiej czy Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Wysokość wsparcia dla brukselskiego biura Solidarności Merkel określił zgodnie z prawdą na 300 tys. dol. rocznie. Zob. I. Goddeeris, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność”, 1982–1989, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 11, s. 328–331; P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obalila komunizm w Polsce?*, t. 1, Warszawa 2016, s. 884–887.

⁵⁰ AIPN, 00200/455, t. 13, Informacja TW ps. „Emil”, 27 V 1986 r., k. 85–89; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 28 V 1986 r., k. 140–142.

⁵¹ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 28 V 1986 r., k. 128–132; *ibidem*, Kserokopia listu Henryka Wujca do Jerzego Milewskiego, 27 V 1986 r., k. 133–134; *ibidem*, Kserokopia upoważnienia Komitetu Ochrony Praworządności dla Andrzeja M., 24 V 1986 r., k. 135.

Wyjazd do Frankfurtu na Międzynarodowe Targi Książki w październiku 1986 r. okazał się ostatnim pobytom Markiewicza poza granicami kraju. Zanim do niego doszło, agent spotkał się – za pośrednictwem TW „Zofia” – z Henrykiem Wujcem, od którego dowiedział się o rozpoczęciu w Gdańsku posiedzenia przywódców opozycji mającego na celu przedyskutowanie zasadności utrzymania TKK i ewentualnego powołania innej struktury reprezentującej władze Solidarności⁵². Następnie „Emil” powiadomił kpt. Adama Kuczę, że późnym wieczorem 30 września przyjechała do niego Matylda Kretkowska, by wręczyć mu otrzymany od Bronisława Geremka antydatowany list Wałęsy do przewodniczącego amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO Lane’a Kirklanda z poleceniem, by przekazać go osobiście Jerzemu Milewskiemu. W liście, którego odpis znajduje się w teczce pracy „Emila”, Wałęsa informował o apelu, z jakim zwrócił się do prezydenta Ronalda Reagana, by administracja amerykańska zareagowała pozytywnie na uwolnienie więźniów politycznych w PRL i zarysowaną w ten sposób możliwość nawiązania dialogu między władzą a opozycją⁵³. Agent uzyskał ponadto informacje o powołaniu na gdańskim spotkaniu Tymczasowej Rady Solidarności⁵⁴. Markiewicz po przyjeździe do Frankfurtu musiał się opędzać przed osobami chcącymi zaznajomić się z treścią tak istotnego listu (nie zachował bowiem dyskrecji i opowiadał wszem wobec, m.in. Giedroyciowi i Jeglińskiemu, o przydzielonej mu roli kuriera między legendarnym przywódcą Solidarności a reprezentantem brukselskiego biura związku). Oprócz załatwienia tej sprawy TW przeprowadził podczas targów wiele rozmów z polskimi wydawcami, w tym z Giedroyciem i Jeglińskim, oraz pozyskał kilkanaście najnowszych publikacji, które przekazał po powrocie do kraju na użytek Biura Studiów⁵⁵.

Mroczna tajemnica

Nie sposób rzetelnie opowiedzieć historii Andrzeja Markiewicza bez wkroczenia w sferę jego życia intymnego. Przez całe dorosłe życie dziennikarz utrzymywał seksualne kontakty z nieletnimi chłopcami, również takimi, którzy nie ukończyli piętnastego roku życia, co zarówno obecnie, jak i w czasach PRL było w myśl postanowień Kodeksu karnego przestęp-

⁵² *Ibidem*, t. 14, Informacja TW ps. „Emil”, 30 IX 1986 r., k. 120–122.

⁵³ *Ibidem*, Odpis listu Lecha Wałęsy do Lane’a Kirklanda, 22 IX 1986 r., k. 125/1.

⁵⁴ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 1 X 1986 r., k. 123–124.

⁵⁵ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 9 X 1986 r., k. 126–146; *ibidem*, Notatka służbowa dot. wykazu literatury przywiezionej przez TW ps. „Emil” z Międzynarodowych Targów Książki – Frankfurt nad Menem, 9 X 1986 r., k. 147.

stwem zagrożonym karą pozbawienia wolności⁵⁶. Pierwsze poszlaki wskazujące na nawiązywanie przez Markiewicza relacji intymnych z młodymi chłopcami bezpieka uzyskała jeszcze w 1947 r., gdy sam zainteresowany liczył zaledwie 19 lat: w poddanym ubeckiej perlustracji liście pewna mieszkanka Łodzi zarzucała mu „haniebne” postępowanie wobec jej syna poprzez dokonywanie na nim niesprecyzowanych „eksperymentów”. Z zachowanych materiałów SB wynika, że późniejszy TW „Emil” stracił pracę w internacie prowadzonego przez PAX liceum na skutek krążących plotek o utrzymywaniu przez niego kontaktów seksualnych z uczniami; o tym, że nie były to wyłącznie pomówienia, informuje późniejsza relacja jednego z klasowych kolegów Bohdana Piaseckiego, który opowiedział bezpiece o łączącym go z nauczycielem związku natury intymnej⁵⁷.

Częściowe wybrakowanie dokumentacji organów bezpieczeństwa związanej z osobą tajnego współpracownika Biura Studiów ps. „Emil” uniemożliwia rozeznanie się co do całokształtu wiedzy w tej materii, jaką służbom udało się zgromadzić w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a także nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy zdobyte materiały kompromitujące były wykorzystywane do nakłaniania Markiewicza do współpracy agenturalnej już w tamtym okresie. O zainteresowaniu dziennikarza nieletnimi mówi natomiast zachowany donos KO „Literat” z 1974 r., a więc z czasu, kiedy kpt. Jan Czajkowski przygotowywał werbunek Markiewicza. Na temat rzecznika prasowego Ursusa agent ten pisał: „[...] poza różnymi »dziwnymi« skłonnościami jest ponadto homoseksualistą i ciągle ma w swoim mieszkaniu coraz to nowego »syneczka« w opiece”⁵⁸. Użycie zdrobniałego określenia „syneczek” wskazywało wprost na charakter relacji dziennikarza z dorastającymi chłopcami oraz na to, że nie stanowiły one tajemnicy dla osób z kręgu jego znajomych, właśnie takich jak „Literat”. Niemniej w przytaczanym na początku artykułu planie pozyskania Markiewicza do współpracy funkcjonariusz Wydziału III KW MO

⁵⁶ Należy nadmienić, że zarówno w życiorysach sporządzonych przez Markiewicza, jak i w notatkach na jego temat zachowanych w zbiorach archiwalnych brakuje wzmianek o zawarciu przez niego małżeństwa, a jego stan cywilny określano jako kawaler. Nie wiadomo zatem, czy jest wiarygodna informacja podana przez TW „Stanisław” (który prowadził częste rozmowy z Markiewiczem), że „był żonaty, a także miał syna. W młodości wyjechał z nimi do Włoszech [*sic!*] własnym samochodem. I żona, i syn zginęli w wypadku samochodowym. Nie ożenił się drugi raz” (AIPN, 002082/5069, Informacja TW ps. „Stanisław”, b.d., k. 20).

⁵⁷ AIPN, 00200/455, t. 15, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów archiwalnych nr 58372/II znajdujących się w Wydziale „C”, dot. Andrzeja Markiewicza, 25 VI 1974 r., k. 23–24; AIPN, 01251/411, mf., Informacja, 3 VIII 1973 r., k. 333; *ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z byłym uczniem klasy Bohdana Piaseckiego – Wiesławem N., 27 VII 1966 r., k. 327–328.

⁵⁸ AIPN, 00200/455, t. 15, Wyciąg z informacji KO ps. „Literat”, 27 XI 1974 r., k. 47.

nie przewidywał stosowania wobec potencjalnego źródła informacji szantażu na tle obyczajowym⁵⁹.

Niezwykle obszerna dokumentacja dotycząca „Emila” (w tym cztery tomy teczek personalnych, w których powinno znajdować się m.in. zobowiązanie do współpracy) została – niestety – starannie wyczyszczona. Funkcjonariusze mający do niej dostęp usunęli materiały obrazujące pierwszy etap kontaktów tajnego współpracownika z SB, co skutkuje chociażby niemożnością odtworzenia sposobu pozyskania go do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, w tym odpowiedzi na pytania, jakich argumentów wobec dziennikarza użył oficer werbownik. Mimo tych zastrzeżeń wolno pokusić się o przypuszczenie, że Markiewicz w toku kolejnych rozmów z funkcjonariuszami SB i po swego rodzaju wybadaniu gruntu uświadomił sobie, że kontakty agenturalne mogą zapewnić mu bezkarność w utrzymywaniu relacji o charakterze intymnym z nieletnimi chłopcami, w związku z czym zaoferował swojemu oficerowi prowadzącemu zawarcie – najprawdopodobniej wyłącznie werbalnie – układu, który można podsumować następująco: zgoda na wykonywanie poleceń stawianych przez bezpiekę w zamian za przemykanie przez nią oka na tryb życia prowadzony przez TW.

Na to, że takie porozumienie mogło zostać zawarte, wskazuje skarga sporządzona przez „Emila” w listopadzie 1983 r., gdy milicja zabrała z mieszkania dziennikarza kilkunastoletniego chłopca z Głogowa (o przypuszczalnym miejscu pobytu nastolatka powiadomiła jego matka). Agent pisał wówczas w informacji przyjętej przez płk. Stefana Mikołajskiego: „Prosiłem, żeby matka po przyjeździe do W[arsza]wy do Izby Dziecka skontaktowała się ze mną, ale okazało się, że matce na Izbie Dziecka wydano o mnie negatywną opinię”. Następnie zauważył, że to już trzeci przypadek, kiedy MO postępuje wobec niego w taki sposób, by w konkluzji stwierdzić: „Absolutnie negatywnym zjawiskiem jest najście milicji na moje mieszkanie. **Już dawno zostało ustalone, jeszcze z płk. Feliksem Dwojakiem, że moje mieszkanie nie będzie »nawiedzane« przez MO, że będzie w jakiś sposób »chronione«** [podkreślenie moje – R.O.]. Odpowiednie dyrektywy jakoby na ten temat miała dostać komenda na Woli i Ochocie, ale okazało się, że nie uczyniono tego. Proponuję wrócić do tematu i dać odpowiednie zalecenie komendzie na Ochocie oraz samemu komendantowi komisariatu w Ursusie”⁶⁰. Markiewicz przypominał zatem bez ogródek naczelnikowi Wydziału III BS o wypracowanych regułach

⁵⁹ *Ibidem*, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika: Andrzej Markiewicz, 28 XII 1974 r., k. 51–54v.

⁶⁰ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 26 XI 1983 r., k. 180–180v.

współpracy i wręcz się kreował na niewinną ofiarę systemowej przemocy. Prośba tajnego współpracownika została spełniona przez Mikołajskiego już po kilku dniach. Do kierownictwa DUSW Warszawa-Ochota wystosowano pismo zalecające, by komisariat MO w Ursusie konsultował ze względów operacyjnych wszystkie przedsięwzięcia podejmowane wobec lokatorów bloku, w którym mieszkał Markiewicz (zawołowana forma tej prośby miała zapobiec zdekonspirowaniu agenta)⁶¹.

Mający liczne znajomości w kryminalnym półświatku „Emil” przekazywał bezpiece informacje o funkcjonujących w stolicy lokalach (nazywanych przez niego „melinami”), do których przy współudziale pośredników operujących w okolicy dworców kolejowych zwabiano nastolatków znajdujących się na życiowym zakręcie, głównie uciekinierów z domów i zakładów poprawczych – obiecywano im dach nad głową oraz wyżywienie i wykorzystywano seksualnie. Markiewicz w swoich donosach podawał dokładne adresy melin oraz nazwiska ich właścicieli, którzy wymieniali się między sobą „»towarem«, czyli chłopcami”. Byli oni powiązani ze światem przestępczym (część z nich sama trudniła się włamaniami i kradzieżami), do tego działali niemal bezkarnie (na co wskazuje fakt, że w informacjach dostarczanych przez „Emila” na przestrzeni lat pojawiają się te same osoby). Co więcej, Markiewicz sporządzał charakterystyki znanych sobie mężczyzn i dorastających chłopców pod kątem ewentualnej przydatności każdego z nich do „zadań specjalnych” zleczanych przez SB. Określenie to najprawdopodobniej oznaczało możliwość wykorzystania ich – jako „nieznanych sprawców” – do zastraszania i pobic ludzi niewygodnych dla resortu, zwłaszcza tych związanych z działalnością opozycyjną. W ten sposób należy chyba odczytywać opinię agenta o pewnym młodzieńcu, że „gdyby zdobyło się jego zaufanie, byłby dobrym »przywódcą« niewielkiej grupki »zabijaków« z Sulejówka i okolic”. O innym „wyrośniętym »byczku«” pisał, że „łatwo daje się prowadzić, gdyż jest jednocześnie prymitywnym chłopcem”, a „dobrze pokierowany, byłby ogromnie przydatny do różnych celów”. Wszystkich charakteryzował głównie pod kątem ich siły fizycznej, podatności na wpływy i zdolności do zachowania dyskrecji. Posiłkował się przy tym swoimi rozległymi kontaktami w środowisku, obejmującymi niemal całą Polskę – opisywał chłopców m.in. z Katowic, Krakowa i Polanicy-Zdroju, podawał ich nazwiska i adresy, a nawet wiek, w którym odbyli inicjację seksualną⁶².

⁶¹ *Ibidem*, Pismo płk. Stefana Mikołajskiego do kpt. Mariana Kulety, zastępcy szefa ds. SB DUSW Warszawa-Ochota, 29 XI 1983 r., k. 195.

⁶² AIPN, 003090/180, t. 1, Notatka źródła ps. „Emil”, 1 XII 1981 r., k. 278–282; AIPN, 00200/455, t. 4, Wykaz osób z krótką ich charakterystyką do ewentualnego wykorzystania, 27 VI 1983 r., k. 116–121.

Sam Markiewicz uważał się za opiekuna młodych chłopców, ich wychowawcę, dobrego przyjaciela, który nie koncentrował się wyłącznie na sprawach seksualnych, dbał o rozwój intelektualny swoich „syneczków” i zapewniał im odpowiednie warunki do wejścia w dorosłe życie. Wezwany na początku 1984 r. na komisariat na Ochocie w związku z poszukiwaniem kolejnego zbiegłego z domu nastolatka, oświadczył komendantowi: „[...] nikt jeszcze z moich młodych przyjaciół przy mnie nie wykoleił się, za to kilku pomogłem zdobyć wykształcenie, trzech jest za granicą i jakoś żaden z nich źle nie wyszedł na tych kontaktach ze mną”. Ostrzegł też buńczucznie rozmówcę, że w związku z kolejnym najściem milicji na jego mieszkanie złoży protest „na wysokim szczeblu”. W notatce wyjaśniającej przyczyny podjęcia wspomnianych działań funkcjonariusz MO pisał, że czynności zostały podjęte na skutek „demoralizacji nieletnich z terenu W[arszawy] przez czynnego homoseksualistę Andrzeja Markiewicza”, o którym dalej możemy przeczytać: „[...] jest zarejestrowanym od 10 lat w kartotece Sekcji VII W[ydziału] Krym[inalnego] SUSW [...]. Otacza się systematycznie dużą ilością nieletnich, w wieku 15–16 lat, chłopców. Wabi ich drogimi podarunkami – buty, spodnie zagraniczne, zamierzał zaginionemu kupić motocykl. Deprawuje więc młodzież, a równocześnie stwarza okoliczności, aby samemu stać się ofiarą, np. zabójstwa rabunkowego”⁶³.

O pośrednictwie Markiewicza w wysyłaniu młodych chłopców na Zachód świadczy z kolei jego list do mieszkającego w Waldheim obywatela RFN, zawierający dane personalne pewnego szesnastolatka niezbędne do wysłania mu zaproszenia na wyjazd⁶⁴. Niepohamowana skłonność „Emila” do zawierania kolejnych znajomości z nastolatkami znalazła odzwierciedlenie w notatkach sporządzonych przez funkcjonariuszki Izby Dziecka SUSW – jeden z dokumentów, pochodzący z lutego 1984 r., zawiera streszczenie wyjaśnień pochodzącego z Nowego Sącza chłopca (urodzonego w grudniu 1969 r., a zatem wówczas jeszcze czternastolatka), który uciekł z domu i podczas trzytygodniowego pobytu w stolicy „pozostawał na wyłącznym utrzymaniu »pana Andrzeja« – w zamian za nocleg i wyżywienie chłopiec utrzymywał stosunki homoseksualne z ob[ywatelem] Markiewiczem oraz jego bliskimi przyjaciółmi. Ponadto nieletni widywał w mieszkaniu w[yżej] w[ymienionego] innych chłopców, którzy będąc w podobnej sytuacji życiowej [...], znajdowali schronienie

⁶³ *Ibidem*, t. 16, Informacja TW ps. „Emil”, 2 II 1984 r., k. 8–9v; *ibidem*, Wyjaśnienie, 7 II 1984 r., k. 10. To ostatnie zdanie, jak czas pokazał – profetyczne, zostało podkreślone przez czytającego raport funkcjonariusza (charakter pisma sugeruje, że mógł nim być płk Stefan Mikołajski) i skwitowane komentarzem zapisanym na marginesie: „bzdury”.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 15, Kopia listu Andrzeja Markiewicza do F. Andreasa-Romana, b.d., k. 188–189.

i opiekę u »pana Andrzeja«. Treść milicyjnych raportów rozsierdziła płk. Mikołajskiego, który na piśmie przewodnim dołączonym do dokumentów zapisał: „»E[milowi]« została zwrócona ostra uwaga, aby uciszył kontakty homo, ponieważ tkwi w poważnych sprawach związanych z podziemiem i ośrodkami dywersji”⁶⁵. Na reprimendy było już jednak za późno.

W marcu 1984 r. Markiewicz został napadnięty, pobity i okradziony we własnym mieszkaniu przez trzech nastolatków – wartość straconego dobytku wycenił na 365 tys. zł. Napastnicy zostali pojmani już po kilku dniach. Jeden z nich zeznał, że kilka miesięcy wcześniej, po ucieczce z domu, znalazł gościnię u dziennikarza, lecz wkrótce „zrezygnował z tego pobytu, ponieważ homoseksualne praktyki Andrzeja [mu] nie odpowiadały”. Dokonał napadu, wiedząc, że na miejscu znajdzie wiele wartościowych rzeczy⁶⁶. Przepadły więc środki przeznaczone przez Paryż na działalność podziemnych zespołów, ich kierownicy jednak nie mieli do „Emila” pretensji o to, że wcześniej nie przekazał należnych im pieniędzy – wręcz przeciwnie, dodawali mu otuchy, a Surdykowski w liście do Chojeckiego stwierdzał, że jedyny pozytywny aspekt sprawy to „fakt, że Andrzej – ofiara kryminalnego zamachu – staje się wolny od podejrzeń politycznych przynajmniej na czas jakiś”⁶⁷. Równie wyrozumiali byli dla agenta Biura Studiów przedstawiciele emigracji, którzy podczas kolejnego pobytu „Emila” we Francji na początku maja 1984 r. otoczyli go „niespotykaną dotychczas serdecznością i troską”, dopytywali o szczegóły napadu. Paradoksalnie zatem – obrabowanie Markiewicza tylko zwiększyło jego wiarygodność w środowiskach antykomunistycznych, co prawdopodobnie wynikało z założenia, że gdyby był on współpracownikiem SB, nie trzymałby tak znacznych kwot w swoim mieszkaniu, lecz przekazywał je resortowym mocodawcom⁶⁸.

Pobyt „Emila” na frankfurckich targach książki jesienią 1986 r. został uznany przez Służbę Bezpieczeństwa za tak bardzo udany pod

⁶⁵ *Ibidem*, t. 16, Notatka urzędowa, 2 II 1984 r., k. 18; *ibidem*, Notatka urzędowa, 12 I 1984 r., k. 20; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III-1 KS MO w Warszawie ppłk. K. Borowskiego do naczelnika Wydziału III Biura Studiów SB MSW, 16 III 1984 r., k. 17.

⁶⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie Andrzeja Markiewicza z napadu w mieszkaniu 24 III 1984 r., 29 III 1984 r., k. 27–28; *ibidem*, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, 24 III 1984 r., k. 34–36; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Markiewicza, 25 III 1984 r., k. 48–49; *ibidem*, Protokół oględzin pomieszczeń mieszkalnych, 24 III 1984 r., k. 42–44v; *ibidem*, Telegram szefa DUSW Warszawa-Ochota ppłk. J. Łazarskiego do oficera dyżurnego SUSW w Warszawie, 28 III 1984 r., k. 33; *ibidem*, Notatka urzędowa, b.d., k. 52.

⁶⁷ *Ibidem*, t. 7, Informacja TW ps. „Emil”, 2 IV 1984 r., k. 99–103; *ibidem*, Kopia listu Jerzego Surdykowskiego do Mirosława Chojeckiego, 31 III 1984 r., k. 112/2.

⁶⁸ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 16 V 1984 r., k. 180.

względem operacyjnym, że postanowiono wynagrodzić agenta specjalną premią w wysokości 25 tys. zł. W uzasadnieniu wniosku płk. Stefana Mikołajskiego z 7 listopada 1986 r. możemy przeczytać: „Sprawozdanie, jakie sporządził [»Emil«] po powrocie, zostało ocenione przez nas oraz przez oficerów Departamentu I MSW (dla nich też wykonywał część zadań) jako wartościowe. Informacje zawarte w sprawozdaniu pozwalają na stwierdzenie, iż pogłębione i rozszerzone zostały posiadane materiały o środowiskach emigracji związanych z Giedroyciem i innymi, a nadto »Emil« pogłębił zaufanie u niektórych działaczy b[yłej] »S[olidarności]« w kraju, co rokuje dalsze perspektywy wchodzenia w posiadanie istotnych informacji o zamiarach przeciwnika politycznego”.

Pismo zostało zaakceptowane przez dyrektora Biura Studiów płk. Adama Malika, ale tajny współpracownik nie zdążył już odebrać przyznanej mu nagrody. Ostatni raz spotkał się ze swoim oficerem prowadzącym 6 listopada i poprosił go o pożyczanie ponad 6 tys. zł, potrzebował bowiem gotówki. Mikołajski nie wziął od „Emila” pokwitowania odbioru pieniędzy, gdyż TW obiecywał oddać je podczas kolejnej rozmowy (spotykali się – i taka intensywność kontaktu od kilku lat była zachowywana bez wyjątków – nie rzadziej niż raz w tygodniu, jeśli oczywiście dziennikarz przebywał w kraju)⁶⁹.

Brak odzewu ze strony Markiewicza w ciągu kilku następných dni sprawił, że Mikołajski 13 listopada wysłał do Ursusa jednego z podległych sobie funkcjonariuszy, kpt. Tadeusza Bryniarskiego, aby wraz z dzielnicowym tamtejszego komisariatu ustalił, co się stało z wieloletnim tajnym współpracownikiem. Po wyważeniu drzwi mieszkania Markiewicza znaleziono leżące na tapczanie zwłoki w stanie silnego rozkładu⁷⁰.

Poszukiwania sprawców zabójstwa dziennikarza potoczyły się błyskawicznie – już następnego dnia podczas przesłuchania do zbrodni przyznał się 22-letni Stanisław W., a nazajutrz uczynił to jego współnik, 17-letni Waldemar G. Młodszy ze sprawców zeznał, że przed kilkoma laty po ucieczce z domu poznał na dworcu mężczyznę, który zaprowadził go do mieszkania Markiewicza; od tej pory wielokrotnie odwiedzał dziennikarza, za świadczone mu usługi seksualne otrzymywał pieniądze oraz drobne prezenty. Feralnego dnia napastnicy, po bez-

⁶⁹ *Ibidem*, t. 17, Pismo naczelnika Wydziału Biura Studiów SB MSW płk. Stefana Mikołajskiego do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Adama Malika, 7 XI 1986 r., k. 83; *ibidem*, t. 17, Pismo naczelnika Wydziału Biura Studiów SB MSW płk. Stefana Mikołajskiego do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Adama Malika, 4 XII 1986 r., k. 84. Ostatecznie wydatek 6200 zł został Mikołajskiemu uznany bez pokwitowania.

⁷⁰ *Ibidem*, t. 18, Notatka służbowa, 14 XI 1986 r., k. 3–6; *ibidem*, t. 18, Notatka, 14 XI 1986 r., k. 7.

problemowym wejściu do mieszkania, udusili swoją ofiarę, a następnie zrabowali pieniądze i wartościowe przedmioty. Obaj zeznali, że dokonali zabójstwa 6 listopada (na nagrobku dziennikarza jako dzień zgonu podano 9 listopada)⁷¹. Akta „Emila” nie przynoszą odpowiedzi na pytanie, jaka kara spotkała sprawców zbrodni. Ostatni z zachowanych dokumentów, sporządzony w kwietniu 1987 r. przez naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego SUSW, oznajmia jedynie, że w sprawie „nie sporządzono jeszcze aktu oskarżenia z uwagi na obserwację psychiatryczną podejrzanych”⁷².

* * *

Andrzej Markiewicz do końca życia pozostawał aktywnym tajnym współpracownikiem Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa. Po powrocie z targów książki we Frankfurcie spotkał się z kilkoma działaczami opozycyjnymi, m.in. z Henrykiem Wujcem i Maciejem Łopińskim (skrupulatnie rzecz jasna opisał przebieg rozmów w informacjach sporządzanych na użytek bezpieki). Na kilka dni przed śmiercią opracował plan swojego pobytu w Paryżu na uroczystościach z okazji 40. rocznicy założenia „Kultury”, zamierzał bowiem pomagać w organizacji jubileuszu, a jednocześnie sondować poglądy i zacieśniać kontakty z czołową emigracyjną działalnością⁷³. Można przypuszczać, że także i z tego zadania wywiązały się bez zarzutu, a po powrocie przedstawił oficerowi prowadzącemu obszerne, kilkudziesięciostronicowe sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów wraz z sugestiami, jak podsycać spory i niesnaski wśród wydawców. Równie starannie rozliczyłyby wydatki poniesione podczas podróży z funduszy otrzymanych od SB. A były to stawki imponujące, „Emil” – jak ustalił Witold Bagiński – przez czas współpracy z Biurem Studiów był najlepiej wynagradzanym agentem tego pionu, za wykonane zadania otrzymał na przestrzeni lat 496 tys. zł (następny w tym swoim rankingu tajnych współpracowników biura musiał się zadowolić sumą o ponad

⁷¹ *Ibidem*, t. 18, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława W., 14 XI 1986 r., k. 10–15v; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Waldemara G., 15 XI 1986 r., k. 16–25; http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/wyniki.php?imie=andrzej&nazwisko=markiewicz&check_nazwisko=on&check_ur=on&rok=1928&miesiac=3&dzien=6&rok2=1928&miesiac2=3&dzien2=6&rok_zg1=1800&miesiac_zg1=1&dzien_zg1=1&rok_zg2=2023&miesiac_zg2=3&dzien_zg2=27&cmentarz=&send=Szukaj, dostęp 27 III 2023 r.

⁷² AIPN, 00200/455, t. 18, Pismo naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego SUSW ppłk. Franciszka Pawłowskiego do naczelnika Wydziału III Biura Studiów SB MSW płk. Stefana Mikołajskiego, 28 IV 1987 r., k. 9. W dokumencie tym błędnie zapisano nazwisko: Mikołajewski.

⁷³ *Ibidem*, t. 14, Projekt pobytu w Paryżu w grudniu 1986 r., 3 XI 1986 r., k. 196–201.

100 tys. zł niższą; dane dotyczą okresu do kwietnia 1986 r.)⁷⁴. To wymowne potwierdzenie znaczenia i roli, jaką odgrywał Andrzej Markiewicz w kombinacjach operacyjnych służących infiltracji i dezintegracji krajowego podziemia oraz środowisk polonijnych. Dla Służby Bezpieczeństwa był osobą nie do zastąpienia, wobec czego zrobiła ona wszystko, by nie poniósł konsekwencji wieloletniego wykorzystywania seksualnego nieletnich chłopców. Historia agenturalnej działalności Markiewicza została uwieczniona na kartach przepastnych teczek TW „Emil”; większość mrocznych sekretów dotyczących jego życia prywatnego pewnie nigdy nie ujrzy światła dziennego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Artykuły

Plot J. (Markiewicz A.), *Skrawek Ojczyzny*, „Kultura” 1961, nr 159–160.

Plot J. (Markiewicz A.), *Skrawek Ojczyzny (II)*, „Kultura” 1961, nr 162.

Opracowania

Bagieński W., „Biuro Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia”, mps.

Bagieński W., *Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.

Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenti*, Warszawa 2015.

Goddeeris I., *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność”, 1982–1989, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 11.

Goss M., Spodenkiewicz P., *Bohater, konfident, prowokator. Działalność Andrzeja Mazura, konfidenta SB*, „Więź” 2006, nr 568.

Heruday-Kiełczewska M., *„Solidarność” nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989*, Gdańsk 2016.

⁷⁴ W. Bagieński, „Biuro Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia”, mps, s. 56. Bardzo dziękuję dr. Witoldowi Bagieńskiemu za udostępnienie niniejszego opracowania.

- Łabuszewski T., *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 8–9.
- Łopiński M., Moskit M. (Gach Z.), Wilk M., *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk–Warszawa 1989.
- Pleskot P., *Tam i z powrotem. Georges Mink w słowach, dokumentach, obrazach*, Warszawa 2018.
- „Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!” *Procesy krajowców za kontakty z paryską „Kulturą”*, red. M. Ptańska-Wójcik, Warszawa–Gdańsk 2006.
- Sowiński P., *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016.
- Śnieżko A., *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Białystok 2000.
- Zwiernik P., *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11–12.
- Zyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 1, Warszawa 2016.

Netografia

- <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13798,Przeciwko-kilku-myslom-co-nie-nowe-Procesy-krajowcow-za-kontakty-z-paryska-Kultu.html>, dostęp 27 III 2023 r.
- http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/wyniki.php?imie=andrzej&nazwisko=markiewicz&check_nazwisko=on&check_ur=on&rok=1928&miesiac=3&dzien=6&rok2=1928&miesiac2=3&dzien2=6&rok_zg1=1800&miesiac_zg1=1&dzien_zg1=1&rok_zg2=2023&miesiac_zg2=3&dzien_zg2=27&cmentarz=&send=Szukaj, dostęp 27 III 2023 r.

Streszczenie: Artykuł opisuje przebieg współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa dziennikarza i nauczyciela Andrzeja Markiewicza, skazanego w 1961 r. na 3 lata pozbawienia wolności za przesyłanie materiałów do paryskiej „Kultury”. W więzieniu prowadzili z nim rozmowy funkcjonariusze Grupy Operacyjno-Dochodzeniowej „Zagubiony”, a po jego wyjściu na wolność – Wydziału III Departamentu III MSW, lecz z powodu niewielkich możliwości Markiewicza w 1966 r. odłożono jego teczkę do archiwum. Do odnowienia kontaktów agencjonalnych doszło w połowie lat siedemdziesiątych za sprawą funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW. Po wprowadzeniu stanu wojennego tajnego współpracownika ps. „Emil” przejęło Biuro Studiów SB. „Emil” uczestniczył w grach operacyjnych służących inwigilacji i dezintegracji środowisk emigracyjnych, nawiązał osobiste kontakty m.in. z Jerzym Giedroyciem i Mirosławem Chojeckim, pośredniczył w przekazywaniu pomocy finansowej dla działających

w kraju podziemnych zespołów twórczych. Miarą jego skuteczności było uzyskanie pełnomocnictwa w sprawach wydawniczych od autorów książki *Konspira*, a także pośrednictwo w przesyłaniu na Zachód korespondencji Lecha Wałęsy. Służba Bezpieczeństwa utrzymywała parasol ochronny nad Markiewiczem, uniemożliwiając pociągnięcie go do odpowiedzialności za utrzymywanie licznych kontaktów seksualnych z nieletnimi chłopcami – aż do śmierci agenta w wyniku napadu rabunkowego w 1986 r.

Słowa kluczowe: Andrzej Markiewicz, Służba Bezpieczeństwa, Biuro Studiów SB MSW, inwigilacja opozycji, działania dezintegrujące, materiały kompromitujące

Rafał Olbert (ur. 1983) – archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Wydawnictwo IPN przygotowuje do druku jego monografię dotyczącą wykorzystywania przez SB materiałów kompromitujących wobec zagranicznych dyplomatów.

The Story of Andrzej Markiewicz, the Best-Paid Agent of the Studies Bureau of the Security Service

Abstract: The article describes the course of the collaboration with the Security Service of the journalist and teacher Andrzej Markiewicz, sentenced to three years' imprisonment in 1961 for sending materials to the dissident Paris-based *Kultura*. In prison, he was interviewed by officers of the "Zagubiony" Operational and Investigative Group and, after his release, by Department III of the Ministry of the Interior, but due to Markiewicz's limited capabilities, his file was archived in 1966. The renewal of agent contacts took place in the mid-1970s through officers of the Ministry of the Interior's Independent Operational Group. After the introduction of martial law, work with this secret collaborator known by the pseudonym "Emil" was taken over by the Studies Bureau of the SB. "Emil" participated in operational activity aimed at the invigilation and disintegration of émigré circles; he established personal contacts with, among others, Jerzy Giedroyc and Mirosław Chojecki, and acted as an intermediary in the transfer of financial aid for underground creative groups operating in Poland. A measure of his effectiveness was that he was given power of attorney in publishing matters by the authors of the book *Konspira*, as well as acting as an intermediary in sending Lech Wałęsa's correspondence to the West. The Security Service maintained a protective umbrella over Markiewicz, preventing him from being held accountable for maintaining numerous sexual relationships with underage boys – until the agent's death following a robbery attack in 1986.

Keywords: Andrzej Markiewicz, Security Service, Studies Bureau of the Security Service of the Ministry of the Interior, surveillance of the opposition, disintegrating activities, compromising materials

Rafał Olbert (b. 1983) – archivist, employee of the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Wrocław. The IPN Publishing House is preparing for publication his monograph on the use of compromising materials by the Security Service against foreign diplomats.

**ARTYKUŁY
I STUDIA**

BIOGRAFIE

Marta Paszek

<https://orcid.org/0000-0002-8143-645X>

Oddziałowe Biuro Lustracyjne IPN w Katowicach

JULIAN WILF (1903–?), SĘDZIA WOJSKOWEGO SĄDU REJONOWEGO W GDAŃSKU I SZEFE WOJSKOWEGO SĄDU REJONOWEGO W KATOWICACH/ STALINOGRODZIE

Julian¹ Wilf urodził się 10 października 1903 r. w Borysławiu, w woj. lwowskim jako syn Ichla i Sary (Klary)² z d. Waldman³. W latach 1910–1914 uczęszczał do szkoły powszechnej w Borysławiu. W 1915 r. rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum w Drohobyczu, które ukończył w czerwcu 1923 r.⁴ Następnie zatrudnił się jako praktykant szybowy w firmie „Silva-Plana” w rodzinnym mieście⁵. W okresie od października

¹ Przed II wojną światową Julian Wilf używał imion Juda Hersch. Nie odnaleziono dokumentów, które pozwoliłyby jednoznacznie ustalić, kiedy nastąpiła zmiana danych personalnych.

² Zgodnie z metryką urodzenia Juliana Wilfa jego matka miała na imię Sara, natomiast w domu, wg oświadczenia sędziego, była nazywana Klarą. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Wyjaśnienie i uzupełnienie do życiorysu Juliana Wilfa, 2 XII 1953 r., k. 67.

³ *Ibidem*, k. 3v–4.

⁴ *Ibidem*, k. 3v.

⁵ *Ibidem*, k. 5. Według danych zawartych w materiałach Informacji Wojskowej Wilf między lipcem 1923 a 1924 r. pracował jako robotnik w kopalni ropy w Borysławiu. Zob. AIPN, 2386/17294, Informacja na szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach sporządzona przez kierownika III Sekcji Okręgowego Zarządu Informacji nr 5 mjr. Grażowskiego (1951 r.), k. 134–135.

1924 do września 1925 r. odbył kurs w Szkole Podchorążych Rezerwy Saperów w Warszawie⁶.

W październiku 1925 r. wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie⁷. Od października 1927 r. kontynuował studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie⁸, gdzie uczęszczał m.in. na seminarium z prawa cywilnego prowadzone przez prof. Fryderyka Zolla (młodszeo)⁹. Studia godził z pracą w charakterze pomocnika szynobowego w firmie „Premier Małopolska” mieszczącej się w Boryslawiu¹⁰. Magisterium uzyskał w czerwcu 1931 r.¹¹

Po studiach odbył praktykę sądową w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu oraz w Sądzie Okręgowym w Stryju. W latach 1932–1937 odbywał aplikację adwokacką w Drohobyczu¹², jego patronami byli: dr Szymon Lustig, dr Alfred Hahn oraz dr Bernard Landroch¹³. W pisanych przez siebie

⁶ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 5.

⁷ *Ibidem*, k. 3v; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), Wydział Prawa, WP II 322, Karta wpisowa do dziekanatu w roku akademickim 1927/1928, b.p. Szerzej na temat studiów prawniczych na UJK we Lwowie w okresie międzywojennym zob. *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 418–550; R. Nowacki, *Spory wokół reorganizacji studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza [w:] Lwowscy uczeni XIX i XX wieku. Prawnicy*, cz. 1, red. R. Nowacki, Opole 2000.

⁸ AUJ, WP II 322, Karta wpisowa do dziekanatu w roku akademickim 1927/1928, b.p. W dokumentach sporządzanych w związku ze służbą w sądownictwie wojskowym Julian Wilf podawał rok 1926. Zob. AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 3v. Szerzej na temat organizacji, nauczania prawa i kadry profesorskiej Wydziału Prawa UJ w okresie międzywojennym zob. P.M. Żukowski, *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 2016; *idem*, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2: 1780–2012, red. D. Malec, Kraków 2014.

⁹ AUJ, WP II 337, Karta wpisowa do dziekanatu w roku akademickim 1930/1931, b.p.

¹⁰ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 5. Towarzystwo Naftowe „Premier” posiadało 14 kopalni i było jednym z największych przedsiębiorstw naftowych działających w roponośnym Zagłębiu Drohobycko-Boryslawskim w woj. lwowskim. Zob. m.in. T. Filozof, *Przemysł naftowy na terenie zachodniej Ukrainy w XX wieku*, „Nowa Ukraina” 2013, nr 13, s. 90.

¹¹ AUJ, WP II 494, Księga magistrów prawa, k. 196; *ibidem*, WP II 458, Protokół egzaminu rocznego IV roku prawa, b.p.; AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 3v. Zob. także D. Burczyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)*, Gdańsk 2012, s. 167; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019, s. 128, 369; *eadem*, *Przedwojenni prawnicy jako sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946–1955) [w:] Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm środowisk prawniczych?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022, s. 114.

¹² AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 5.

¹³ Archiwum Sądu Okręgowego w Katowicach (dalej: ASO Kat), Ps. 1327, Akta osobowe Juliana Wilfa, Oświadczenie adwokatów dr. Juliana Holcmana i Hermmana Wiksela, 20 X 1962 r., b.p.

dokumentach Julian Wilf podawał, że od stycznia 1938 r. aż do wybuchu II wojny światowej pracował jako adwokat we własnej kancelarii w Drohobyczu¹⁴, jednakże informacja ta nie znajduje potwierdzenia w dokumentach i publikacjach urzędowych z lat 1937–1939¹⁵.

1 września 1939 r. został zmobilizowany jako oficer rezerwy z przydziałem do batalionu saperów¹⁶. Podczas kampanii wrześniowej brał udział w walkach na odcinku Dębica–Stryj, podczas których zakładał miny przeciwczołgowe, zajmował się urządzeniem stanowisk ogniowych, minowaniem i wysadzaniem przeszkód¹⁷. 24 września 1939 r. został internowany na Węgrzech i skierowany do Lengyeltóti, a w listopadzie 1940 – do Vámosmikoli. Cztery lata później trafił do stalagu III A¹⁸ w Luckenwalde w Niemczech, gdzie przebywał do końca wojny¹⁹.

Deklarował znajomość języka rosyjskiego, niemieckiego oraz węgierskiego. Ten ostatni mógł poznać podczas II wojny światowej. Znał także jidysz²⁰.

24 sierpnia 1945 r. został zmobilizowany przez Rejonową Komendę Uzupełnień w Krakowie w stopniu porucznika²¹. Służbę wojskową rozpoczął jako sędzia w Sądzie Polowym 16 Dywizji Piechoty w Gdańsku²².

¹⁴ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 3v, 5. Szerzej na temat adwokatury w okresie międzywojennym zob. A. Kisza, Z. Krzemiński, R. Łyczywek, *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa 1995, s. 105–132; M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 2009; A. Redzik, T. Kotliński, *Historia adwokatury*, Warszawa 2012.

¹⁵ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1937, nr 12; *Kalendarz-informator sądowy na 1938 rok*, oprac. J. Kirkczenko, M. Kraczkiewicz, K. Rudzisz, Warszawa 1938; *Kalendarz-informator sądowy na 1939 rok*, oprac. J. Kirkczenko, M. Kraczkiewicz, K. Rudzisz, Warszawa 1939.

¹⁶ *Rocznik oficerski rezerw*, Warszawa 1934, s. 679.

¹⁷ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 4v; *ibidem*, Wniosek odznaczeniowy, 23 IV 1949 r., k. 21.

¹⁸ Wilf jako oficer powinien być skierowany do oflagu, a nie stalagu. Na tym etapie badań nie sposób odpowiedzieć, z jakich powodów przebywał w stalagu. Brak dokumentów dot. Wilfa w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu uniemożliwiło uzyskanie informacji na ten temat.

¹⁹ *Ibidem*; AIPN, 1404/27, Zbiór dokumentów dotyczący jeńców wojennych w oflagach i stalagach zgromadzony przez Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, Rejestr jeńców polskich powracających z niewoli niemieckiej, k. 63. W obozie został zapamiętany przez Davida Elkina, jednego z kanadyjskich żołnierzy, który wspominał następnie, że Wilf był w Polsce prawnikiem i oficerem rezerwy, do niewoli dostał się na początku wojny. Zob. H.J. Leavitt, *Tales of Valor. Rebirth of Latter-Day Heroes in the Image of biblical Paladins*, Bloomington 2003, s. 70.

²⁰ Według relacji Elkina w obozie w Luckenwalde Wilf z innymi żołnierzami pochodzenia żydowskiego rozmawiał w jidysz. Zob. *ibidem*, s. 70.

²¹ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 5v.

²² *Ibidem*, k. 6, 15.

Na mocy rozkazu nr 1095 z 16 listopada 1945 r. już jako kapitan został skierowany do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie²³, gdzie obowiązki sędziego wykonywał do 19 lutego 1946 r.²⁴ Następnie został przeniesiony do nowo utworzonego Wojskowego Sądu Rejonowego²⁵ w Gdańsku²⁶, skąd 11 października 1946 r. delegowano go na półtora miesiąca na zastępstwo do WSR w Lublinie²⁷.

Pierwszy szef WSR w Gdańsku płk Piotr Parzeniecki²⁸ bardzo pozytywnie oceniał Wilfa jako sędziego podczas jego służby w Gdańsku – stopień przygotowania zawodowego, szczególnie zaś znajomość prawa, którą określał jako wybitną²⁹. Scharakteryzował go jako oficera zdyscyplinowanego, podkreślał, że zlecone zadania wykonuje sumiennie³⁰. W opinii Parzenieckiego Wilf był politycznie pewny „z całkowicie pozytywnym ustosunkowaniem się do obecnych przemian ustrojowych Polski”³¹. W grudniu 1947 r. szef WSR w Gdańsku stwierdził, że sędzia Julian Wilf ze względu na jego walory osobiste, służbowe i fachowe nadaje się na

²³ WSG w Warszawie został sformowany na mocy rozkazu organizacyjnego nr 095 naczelnego dowódcy WP z 18 IV 1945 r. Zob. A. Wesołowski, *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943–1945*, Toruń 2003, s. 181–183; M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 203.

²⁴ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 6, 15.

²⁵ Wojskowe sądy rejonowe zostały powołane na mocy rozkazu organizacyjnego nr 023 ministra obrony narodowej marsz. Michała Roli-Żymierskiego z 20 I 1946 r. Sądy te zostały utworzone przede wszystkim do rozpoznawania czynów politycznych popełnionych przez osoby cywilne. Oryginał rozkazu nr 023/org. (egz. nr 1) znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH). Zob. CAW WBH, Sztab Generalny WP 1945–1950 (dalej: SG), IV.501.1/A.150, k. 56–58. Kopia rozkazu nr 023/org. (egz. nr 2): CAW WBH, SG, IV.501.1/A.149, k. 64–66. Rozkaz został opublikowany przez Marcina Zaborskiego, zob. M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicza systemu komunistycznego. Źródło zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, s. 142–145 (aneks 2).

²⁶ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 6, 15. Szerzej na temat WSR w Gdańsku zob. D. Burczyk, *Wojskowy...*

²⁷ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 6, 13, 15.

²⁸ Szerzej na jego temat: AIPN, 1855/1048, Teczka akt personalnych Piotra Parzenieckiego; AIPN, 1977/351, Teczka akt personalnych Piotra Parzenieckiego. Biogram Parzenieckiego w K. Szważyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 396. Zob. także D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 396–397; H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk–Warszawa 2017, s. 274–275.

²⁹ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Charakterystyka służbowa mjr. Juliana Wilfa, 31 XII 1947 r., k. 13.

³⁰ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa mjr. Juliana Wilfa, 20 XII 1946 r., k. 11.

³¹ *Ibidem*. Podobna opinia została wyrażona przez szefa WSR w Gdańsku rok później. Zob. *ibidem*, Charakterystyka służbowa mjr. Juliana Wilfa, 31 XII 1947 r., k. 13.

stanowisko kierownicze³². Opinia ta zaowocowała awansowaniem Wilfa. 30 kwietnia 1948 r. na podstawie rozkazu personalnego nr 346 został on zastępcą szefa³³ WSR w Gdańsku³⁴.

Major Roman Bojko³⁵, szef WSR w Gdańsku w latach 1948–1949, podkreślał, że Wilf rozpatrywał sprawy poważniejsze³⁶ i jako przewodniczący składu orzekającego wykazywał „pełną znajomość prawa i zrozumienie właściwej polityki penitencjarnej w dobie odbudowy państwa”³⁷. Rozprawy prowadził w sposób fachowy, a orzeczone wyroki zawierały dobre uzasadnienia³⁸ – zarówno pod względem prawnym, jak i politycznym³⁹. W kolejnej opinii dotyczącej Wilfa Bojko pisał: „[...] związany z klasą robotniczą, jest wiernie oddany tej klasie, co znajduje wyraz [...] w wyrokach, które wydaje w rozumieniu potrzeby walki klasowej”⁴⁰. Podobnie jak poprzednio Parzeniecki, doceniał lojalność i dyspozycyjność sędziego wobec nowego systemu politycznego, wyrażał się bardzo pozytywnie o umiejętnościach i walorach osobistych swego zastępcy. Pisał, że Wilf „całym sercem przywiązany jest do obecnego ustroju i rozumiejąc istotę walki klasowej, umiejętnie stosuje prawo celem zlikwidowania

³² *Ibidem*; CAW WBH, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, IV.502.1.830, Rozkaz personalny MON nr 346, k. 51.

³³ Do podstawowych zadań zastępcy szefa sądu należało zastępowanie szefa podczas jego nieobecności. Ponadto sędzia wojskowy na tym stanowisku pomagał szefowi w sprawach finansowych oraz organizacyjno-administracyjnych (zaopatrzenie, umundurowanie, uzbrojenie i żywienie personelu), sprawował nadzór nad czynnościami sekretariatu i przygotowywał projekty obligatoryjnych sprawozdań sądu. Szerzej na ten temat zob. Z. Skoczek, *Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1–2, s. 40; B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s. 50; R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwalne*, Warszawa–Poznań 2009, s. 189; D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 94–95, 99; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa–Katowice 2019, s. 56; H. Kowalska, *Sądownictwo...*, s. 74.

³⁴ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Kwestionariusz osobowy, k. 6; *ibidem*, Karta ewidencji personalnej oficera WP, k. 15; *ibidem*, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19.

³⁵ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/1510, Teczka akt personalnych Romana Bojki; biogram Bojki w K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 271; D. Burezyk, *Wojskowy...*, s. 387.

³⁶ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19; *ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa, 1949 r., k. 20.

³⁷ *Ibidem*, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa, 1949 r., k. 20.

⁴⁰ *Ibidem*.

wania wroga klasowego⁷⁴¹ oraz że nadaje się na stanowisko wyższe niż zajmowane⁴².

Inne zdanie o Wilfie podczas jego pracy w Gdańsku miał szef Wojskowej Prokuratury Rejonowej ppłk Jan Amons⁴³. Prokurator Amons nie miał do niego zaufania, twierdził, że jest on „niepewny politycznie”, i ostrzegął przed nim swoich pracowników⁴⁴.

Od 11 maja 1950 r. zgodnie z rozkazem personalnym nr 337 Wilf pełnił obowiązki szefa sądu⁴⁵ w WSR w Katowicach⁴⁶. W pierwszym roku sprawowania tej funkcji – w opinii szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera⁴⁷ – spisywał się bez większych zastrzeżeń⁴⁸, cieszył się autorytetem u swoich podwładnych oraz wśród pracowników organów współpracujących z WSR, tj. WPR oraz WUBP w Katowicach⁴⁹.

W ocenie inspektorów z ZSW Wilf starał się utrzymać aktualną linię polityczną w orzecznictwie kierowanego przez siebie sądu⁵⁰, chociaż zdarzały się „wypadki błędnych politycznie orzeczeń”⁵¹.

⁴¹ *Ibidem*, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19.

⁴² *Ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa, 1949 r., k. 20.

⁴³ Zob. biogram Jana (Iwana) Amonsa w K. Szwańczyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 259.

⁴⁴ D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 134.

⁴⁵ Zakres obowiązków szefa sądu wojskowego przedstawiał się następująco: reprezentowanie sądu na zewnątrz, kontakty z przedstawicielami instytucji zewnętrznych (Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR, Dowództwa Okręgu Wojskowego), przewodniczenie posiedzeniom niejawnym, ustalanie terminów wokand, w tym sesji wyjazdowych, wyznaczanie przewodniczących składów orzekających, wydawanie zarządzeń, rozkazów, nadzór nad sprawami gospodarczymi i finansowymi sądu, dekretacja i podpisywanie całej korespondencji sądu (w tym niejawnej), prowadzenie korespondencji z instytucjami wymiaru sprawiedliwości (w tym z Najwyższym Sądem Wojskowym oraz Naczelną Prokuraturą Wojskową) i innymi, sporządzanie sprawozdań sądu, przeprowadzanie odpraw sądu z personelem (omawianie zarządzeń, orzecznictwa NSW oraz ogłaszanie rozkazów), podział czynności sędziów oraz załatwianie spraw personalnych. Zob. Z. Skoczek, *Organizacja pracy...*, s. 38; B. Łukaszewicz, *Wojskowy...*, s. 50; R. Leśkiewicz, *Wojskowy...*, s. 188; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 184–186, 191–193; D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 94, 99; M. Paszek, *Wojskowy...*, s. 56; H. Kowalska, *Sądownictwo...*, s. 73–74.

⁴⁶ CAW WBH, Główny Zarząd Polityczny WP, IV.502.2/A.629, Rozkaz personalny MON nr 337, k. 48. Szerzej na temat WSR w Katowicach zob. M. Paszek, *Wojskowy...*

⁴⁷ Biogram Oskara Karlinera w K. Szwańczyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 327–328.

⁴⁸ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 I 1950 – 27 XII 1950 r., k. 22.

⁴⁹ *Ibidem*. Szerzej na temat WUBP w Katowicach zob. *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

⁵⁰ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 I 1950 – 27 XII 1950 r., k. 22.

⁵¹ *Ibidem*.

W kolejnej charakterystyce Wilfa jako szefa sądu napisanej przez Karlinera znalazło się stwierdzenie: „[Zarówno] w kierowanym przez siebie sądzie, jak i orzeczeniach wydanych przez opiniowanego miało miejsce szereg liberalnych orzeczeń w poważnych sprawach politycznych”⁵². Szef ZSW zwracał także uwagę, że stabilność orzecznictwa WSR w Katowicach znacznie się obniżyła⁵³.

Zarzuty błędów politycznych w orzecznictwie kierowanego przez Wilfa sądu powtórzyły się w kolejnej charakterystyce szefa WSR w Katowicach. Karliner pisał, że Wilf nie potrafił powiązać teorii prawa socjalistycznego z praktyką⁵⁴. Zastanawiający jest fragment opinii mówiący o tym, że NSW łągodził kary wymierzone przez podległych mu sędziów⁵⁵. Szef ZSW negatywnie ocenił taki „brak umiaru przy wymierzaniu kar”, a źródłem tego stanu rzeczy było wg niego „z jednej strony niedostateczne przygotowanie polityczne szefa sądu i sędziów, z drugiej strony zaś asekurancstwo, wynikające z błędnego przeświadczenia, że surowość to przejaw ostrości klasowej”⁵⁶.

⁵² *Ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1951 – 1 XII 1952 r., k. 43. Por. AIPN, 945/149, Rozkaz nr 05/52 szefa ZSW płk. Oskara Karlinera, marzec 1952 r., k. 33; AIPN, 807/304, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 86.

⁵³ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1951 – 1 XII 1952 r., k. 43; *ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1952 – 1 XII 1953 r., k. 70.

⁵⁴ *Ibidem*. Por. AIPN, 807/304, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 86.

⁵⁵ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1952 – 1 XII 1953 r., k. 70. Por. AIPN, 807/304, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 78, 81; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 279/30, Odprawa personelu sędziowskiego, 11 IV 1952 r., b.p.; *ibidem*, Odprawa personelu sędziowskiego, 18 IV 1952 r., b.p.; *ibidem*, Odprawa personelu sędziowskiego, 16 IX 1952 r., b.p.; *ibidem*, Odprawa personelu sędziowskiego, 21 X 1952 r., b.p. Zob. także M. Paszek, R. Michalski, *Zeszyt odpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1951–1952)*, „Przeгляд Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6, s. 370–374, 384–385, 387. Należy podkreślić, że w latach wcześniejszych sprawowania funkcji szefa sądu WSR w Katowicach przez Juliana Wilfa przypadki łągodzenia przez NSW zbyt surowych kar orzeczonych przez sędziów WSR w Katowicach także miały miejsce. Zarówno w I, jak i II kwartale 1951 r. złagodzenie kar nastąpiło w 30 proc. spraw w postępowaniu rewizyjnym. Zob. AIPN Ka, 279/23, Analiza orzecznictwa WSR w Katowicach za I kwartał 1951 r. w świetle praktyki rewizyjnej NSW, k. 57, 63; *ibidem*, Analiza orzecznictwa WSR w Katowicach za II kwartał 1951 r. w świetle praktyki rewizyjnej NSW, k. 124; M. Paszek, *Wojskowy...*, s. 87.

⁵⁶ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1952 – 1 XII 1953 r., k. 70. Por. AIPN, 807/304, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 78.

Karliner zarzucał ponadto Wilfowi, że jego kontakty jako szefa sądu z przedstawicielami organów bezpieczeństwa publicznego i instytucji partyjnych ograniczają się jedynie do przekazywania ogólnikowych informacji i omawiania spraw karnych. Tymczasem podczas spotkań z kierownictwem UB i KW PZPR powinien on – zdaniem Karlinera – analizować praktykę sądową WSR w Katowicach, by następnie wcielać wnioski ze spotkań i prowadzonych dyskusji w orzecznictwo sądu⁵⁷. W protokole inspekcji sądu dokonanej przez ZSW stwierdzono, że w WSR w Katowicach nie informowano ławników⁵⁸ o ich prawach i obowiązkach⁵⁹, co obciążało szefa sądu.

Podczas kontroli sądu zauważono nieprawidłowości w dokumentacji sądowej, w tym w protokołach rozpraw oraz sentencjach i uzasadnieniach wyroków⁶⁰. Przeciwno Wilfowi podnoszono również zarzuty, że w kilku sprawach nie zwrócił uwagi na błędy śledztwa⁶¹. Chyba najpoważniejszym uchybieniem zauważonym podczas inspekcji sądu w 1952 r. było odebranie od ławników podpisów na pustym formularzu wyroku przez przewodniczącego składu orzekającego⁶². Zachowanie sędziego w tej sytuacji stanowiło poważne uchybienie procesowe – naruszenie przepisu art. 243 § 1 Kodeksu wojskowego postępowania karnego⁶³. W związku z powyższym Wilfowi jako szefowi sądu zarzucano, że doszło do złamania prawa w podległej mu jednostce. Ponadto Karliner polecał Wilfowi pogłębienie kontaktów z władzami i organizacjami partyjnymi⁶⁴ i nadzorowanie pracy sędziów⁶⁵. Polecono opracowywanie dokumentacji sądowej, zadbanie o jej właściwą formę i treść⁶⁶.

Ocena za 1952 r., którą wystawił prokurator WPR w Katowicach sądowni kierowanemu przez Wilfa, była w zasadzie pozytywna. Szef prokuratury

⁵⁷ AIPN, 945/149, Rozkaz nr 05/52 szefa ZSW płk. Oskara Karlinera, marzec 1952 r., k. 28.

⁵⁸ Szerzej na temat ławników zob. m.in. M. Paszek, *Udział ławników w wojskowym wymiarze sprawiedliwości na przykładzie Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946–1955)* [w:] *Obywatele w służbie Temidy. Perspektywa prawnosocjologiczna*, Toruń 2020, s. 123–146.

⁵⁹ AIPN, 945/149, Rozkaz nr 05/52 szefa ZSW płk. Oskara Karlinera, marzec 1952 r., k. 33.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 31–32.

⁶¹ *Ibidem*, k. 30.

⁶² *Ibidem*, k. 32.

⁶³ „Po ukończeniu głosowania jeden z sędziów (ławników) lub protokolant pisze wyrok, który wszyscy sędziowie (ławnicy) podpisują, nie wyłączając przegłosowanego” (art. 243 § 1 Dekretu PKWN z dnia 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 216 z późn. zm.).

⁶⁴ AIPN, 945/149, Rozkaz nr 05/52 szefa ZSW płk. Oskara Karlinera, marzec 1952 r., k. 32.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 33.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 34.

Stanisław Śliwa⁶⁷ pisał, że rozprawy są wyznaczane szybko, a sędziowie w większości przygotowani i zaznajomieni z aktami sprawy. Braki Śliwa dostrzegął jedynie w pracy młodszych sędziów⁶⁸.

W 1953 r. poruszono kwestię, że w WSR w Katowicach/Stalinogrodzie wymierzano liberalne wymiary kar w sprawach o przestępstwa kontrrewolucyjne⁶⁹. Wytknięto niestaranne przeprowadzanie rozpraw, podczas których nie wyjaśniano istotnych okoliczności spraw⁷⁰. Podnoszono zarzuty braku ścisłych kontaktów z KW PZPR, z tego powodu kierownictwo polityczne nie było dostatecznie zorientowane w pracy sądu⁷¹. Polecono podjęcie ścisłej współpracy z przedstawicielami KW PZPR i organami UB⁷².

Oskar Karliner zarzucał Wilfowi „niedostatki w organizacji pracy”⁷³. Choć zarzutów stawianych szefowi WSR w Stalinogrodzie (Katowicach) nie doprecyzowano, w grudniu 1953 r. został on ukarany naganą⁷⁴.

Szef ZSW w swych ocenach nie był konsekwentny: w jednej opinii doceniał duże doświadczenie Wilfa w technice pracy sędziowskiej oraz jego umiejętność przekazywania wiedzy młodszym⁷⁵, by w następnej napisać, że „nie posiada umiejętności przekazywania swojego doświadczenia młodym oficerom”⁷⁶.

W 1954 r. Karliner wystawił Wilfowi lepszą opinię: „[...] nie stwierdzono w orzecznictwie błędów natury politycznej, a stabilność orzecznictwa tego sądu znacznie się podniosła”⁷⁷.

W opinii szefa ZSW Wilf cieszył się autorytetem u podwładnych, mimo że był szefem wymagającym. Na przykład w 1951 r. Wilf wprowadził ścisłą kontrolę nad wszystkimi asesarami zatrudnionymi w kierowanym przez niego sądzie, która polegała na sprawdzaniu, jak dany asesor prowadził sprawę przez całe postępowanie sądowe, jak ją ocenił pod względem poli-

⁶⁷ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/8178, Teczka akt personalnych Stanisława Śliwy; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 444.

⁶⁸ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 139.

⁶⁹ AIPN, 945/191, Rozkaz pionspekcyjny nr 013/53 szefa ZSW płk. Oskara Karlinera, 24 IV 1953 r., k. 41.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*, k. 44.

⁷² *Ibidem*, k. 45.

⁷³ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres I XII 1952 – I XII 1953 r., k. 70. Por. AIPN, 945/149, Rozkaz nr 05/52 szefa ZSW płk. Oskara Karlinera, marzec 1952 r., k. 33.

⁷⁴ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres I XII 1952 – I XII 1953 r., k. 70.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres I XII 1953 – I XII 1954 r., k. 71.

⁷⁷ *Ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres I XII 1952 – I XII 1953 r., k. 70.

tycznym i prawnym oraz jaki wyrok orzekł⁷⁸. Karliner podkreślał również szacunek, jakim darzyli Wilfa przedstawiciele Wojskowej Prokuratury Rejonowej i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach⁷⁹.

W grudniu 1954 r. szef ZSW stwierdził, że wprawdzie Wilf „zadania swoje jako szef sądu wykonuje, jednak z uwagi na reorganizację sądownictwa wojskowego i brak perspektyw w służbie winien być zdemobilizowany z ewentualnymi rekomendacjami na zastępcę prezesa sądu wojewódzkiego lub prawnika administratywisty”⁸⁰. Mimo to Wilf na stanowisku szefa sądu utrzymał się aż do rozformowania wojskowego sądownictwa rejonowego w połowie 1955 r.⁸¹ Na podstawie rozkazu personalnego MON nr 358 z dnia 20 czerwca 1955 r. został on zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy⁸². 26 lipca 1955 r. na wniosek prezesa Sądu Wojewódzkiego⁸³ w Stalinogrodzie

⁷⁸ AIPN Ka, 279/28, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za okres 1 X – 31 XII 1951 r., k. 17; *ibidem*, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za okres 1 I – 31 III 1952 r., k. 55; *ibidem*, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za okres 1 VII – 31 X 1952 r., k. 132.

⁷⁹ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1951 – 1 XII 1952 r., k. 43.

⁸⁰ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Opinia służbowa mjr. Juliana Wilfa za okres 1 XII 1953 – 1 XII 1954 r., k. 71.

⁸¹ Wojskowe sądy rejonowe zlikwidowano w związku z uchwaleniem Ustawy z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (DzU 1955, nr 15, poz. 83). Ustawa weszła w życie z dniem 1 V 1955 r., jednakże także po tej dacie sądy orzekały w sprawach niezakończonych do 30 IV 1955 r. Szef ZSW płk. Oskar Karliner 26 IV 1955 r. wydał zarządzenie organizacyjne nr 02/55 o rozformowaniu wojskowych sądów rejonowych (AIPN Kr, 85/211, k. 20–33).

⁸² AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 6, 15; ASO Kat, Ps. 1327, Akta osobowe Juliana Wilfa, Pismo nr 14977/W szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera do wojskowego komendanta rejonowego w Stalinogrodzie, 27 VIII 1955 r., k. 11a.

⁸³ Sądy wojewódzkie powstały na mocy Ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (DzU 1950, nr 38, poz. 347) i w myśl art. 17 składały się z prezesa, wiceprezesów oraz sędziów. Sądy wojewódzkie zgodnie z art. 4 § 2 powyższej ustawy utworzono dla każdego województwa, a granice właściwości miejscowej sądów odpowiadały granicom właściwości miejscowej wojewódzkich rad narodowych. Sądy wojewódzkie rozpoznawały w pierwszej instancji sprawy karne i cywilne, należące do ich właściwości na mocy przepisów postępowania sądowego (art. 16 § 1). Ponadto rozpoznawały środki odwoławcze od orzeczeń sądów powiatowych oraz inne sprawy przekazane im przez ustawy szczególne (art. 16 § 2). Przepis art. 10¹ przewidywał, że sądy wojewódzkie były zobowiązane do składania okresowych sprawozdań ze swojej pracy właściwym wojewódzkim radom narodowym.

(Katowicach)⁸⁴ Egzekutywa KW PZPR w Stalinogrodzie (Katowicach) zatwierdziła Wilfa na stanowisko wiceprezesa tego sądu⁸⁵. Ostatecznie uchwałą Rady Państwa Wilf został powołany na stanowisko wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Stalinogrodzie (Katowicach), funkcję tę objął 18 sierpnia 1955 r. Prezes sądu jednocześnie wyznaczył Wilfa na przewodniczącego nowo utworzonego Wydziału IV A, który przejął właściwość rzeczową zlikwidowanego Wojskowego Sądu Rejonowego w Stalinogrodzie (Katowicach)⁸⁶. Funkcję tę pełnił do września 1961 r., kiedy został odwołany ze stanowiska wiceprezesa sądu i przewodniczącego Wydziału IX Karnego (przemianowany Wydział IV A) i przeniesiony do Wydziału V Karnego Rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach na stanowisko sędziego⁸⁷. Z dniem 31 października 1968 r. został zwolniony z pracy w sądownictwie w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego i nabyciem uprawnień emerytalnych⁸⁸.

Julian Wilf podczas służby w wojskowym wymiarze sprawiedliwości należał do Zrzeszenia Prawników Demokratów⁸⁹ i w opiniach przedłożonych był przedstawiany jako aktywny jego członek⁹⁰. Do PZPR należał od 1948 r.⁹¹ Jak podkreślał Roman Bojko, Wilf wygłaszał liczne referaty na tematy polityczne i gospodarcze oraz pogłębiał swoją wiedzę marksistowsko-leninowską⁹². W 1952 r. Karliner stwierdził: „[Szef

⁸⁴ ASO Kat, Ps. 1327, Akta osobowe Juliana Wilfa, Wniosek prezesa Sądu Wojewódzkiego w Katowicach do Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach, 14 V 1955 r., k. 1; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat), KW PZPR w Katowicach (dalej: KW PZPR Kat), Wydział Administracyjny, 182, Pismo do prezesa Sądu Wojewódzkiego w Stalinogrodzie, 1 VIII 1955 r., k. 193.

⁸⁵ AP Kat, KW PZPR Kat, Egzekutywa, 301/IV/237, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Stalinogrodzie, 26 VII 1955 r., k. 1, 10, 66.

⁸⁶ ASO Kat, Ps. 1327, Akta osobowe Juliana Wilfa, k. 4, 8.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 60–64.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 129; AIPN, 1268/28090, Akta osobowe cudzoziemca Juliana Wilfa, Marianny Wilf, Celiny Wilf, Zaświadczenie, 10 I 1969 r., k. 29; D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 403.

⁸⁹ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Charakterystyka służbowa mjr. Juliana Wilfa, 31 XII 1947 r., k. 13. Szerzej na temat ZPD zob. L. Lernell, *Założenia ideologiczne i program działania Zrzeszenia Prawników Demokratów*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1949, nr 2; J. Jodłowski, *Bilans prac i zadania Zrzeszenia*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 8–9; A. Watoła, *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływ na postawy sędziów w latach 1945–1956* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, wstęp Ł. Kamiński, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 127–141.

⁹⁰ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19.

⁹¹ *Ibidem*, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 5; por. AIPN Ka, 279/27, Sprawy partyjne za 1952 r., k. 13, 38; D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 173.

⁹² AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19; *ibidem*, Opinia służbowa mjr. Juliana

WSR w Katowicach] jest słabo powiązany z partią. Obowiązki partyjne traktuje jako ciężar. [...] cechuje go mentalność drobnomieszczańska”⁹³. Kierownictwo Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy WSR pozytywnie oceniało szefa sądu, zwłaszcza pomoc sędziom bezpartyjnym w pracy orzeczniczej⁹⁴. Podkreślano, że Wilf przy udzielaniu wskazówek kierował się „klasowym podejściem do każdej sprawy” i szczególną uwagę zwracał na sprawy dotyczące przestępstw politycznych⁹⁵.

Wilf był zaangażowany w podnoszenie kwalifikacji przez prokuratorów z WPR w Katowicach, przeprowadzał dla nich szkolenia z prawa karnego procesowego⁹⁶.

Podobnie jak inni sędziowie i prokuratorzy wojskowi, Wilf podlegał inwigilacji przez oficerów Informacji Wojskowej⁹⁷. Pomimo pozytywnych opinii przełożonych był rozpracowywany w ramach sprawy operacyjnej – akta rozpracowania pojedynczego (ARP)⁹⁸. W tego typu sprawach kompletowano pochodzące z różnych źródeł (m.in. urzędowych, agenturalnych, śledczych, z perlustracji korespondencji) materiały, które w ocenie pracowników IW silnie obciążały danego oficera WP i miały stanowić dowód jego antysystemowej – „wrogiej” – działalności⁹⁹. Zgromadzone

Wilfa, 1949 r., k. 20; *ibidem*, Wniosek o nadanie Medalu 10-lecia Polski Ludowej, 30 XI 1954 r., k. 73.

⁹³ *Ibidem*, Wniosek o mianowanie do stopnia podpułkownika, 5 IV 1949 r., k. 19.

⁹⁴ AIPN Ka, 279/27, Sprawy partyjne za 1952 r., Sprawozdanie ustępującego Komitetu POP PZPR przy Wojskowym Sądzie Rejonowym w Katowicach za okres 15 V 1951 – 15 III 1952 r., k. 34a.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie szkoleniowe Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za I kwartał 1952 r., k. 63; *ibidem*, Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za II kwartał 1952 r., k. 116.

⁹⁷ Szerzej na temat zagadnienia obserwacji i rozpracowywania operacyjnego oficerów wojskowego wymiaru sprawiedliwości zob. K. Szwaagrzyk, „Zamaskowany wróg obecnej rzeczywistości” – prawnicy wojskowi w dokumentach Informacji Wojskowej [w:] *Wojsko w Polsce „Ludowej”*. Studia i materiały Instytutu Pamięci Narodowej, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014; M. Paszek, *Inwigilacja sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946–1955) prowadzona przez Informację Wojskową* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grośicka, D. Palacz, Kielce–Warszawa 2020, s. 115–130.

⁹⁸ AIPN, 2386/17294, Pismo zastępcy szefa OZI nr 5 ppłk. Ruchajły, 5 IV 1951 r. do szefa GZI MON płk. Dobrowolskiego, k. 121.

⁹⁹ AIPN, 2386/17719, Instrukcja nr 1/48 o prowadzeniu dokumentacji operacyjnej w organach Informacji WP, k. 5–6; Z. Palski, *Agentura Informacji Wojskowej w latach 1943–1956*, Warszawa 1992 („Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 3), s. 20; W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji WP w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 96; *idem*, *Organa Informacji Wojska Polskiego. Kontrwywiad wojskowy 1943–1956*, Warszawa 2007, s. 150.

akta dotyczące Wilfa (sygn. ZS/3422) zostały zniszczone w archiwum następczyni prawnej IW, tj. Wojskowej Służby Wewnętrznej¹⁰⁰.

Ze względu na brak zachowanych dokumentów wzmianek o powodach obserwacji Wilfa prowadzonej przez IW należy szukać w teczkach innych sędziów WSR w Katowicach, którzy mieli za zadanie inwigilować szefa sądu¹⁰¹ np. jako – wg tych lakonicznych zapisów – „nacionalistę żydowskiego”¹⁰². Podczas obserwacji szefa sądu uzyskano informację, że Wilf zabiera akta spraw karnych w toku postępowania do domu. Taka notatka była materiałem kompromitującym i mogła być odpowiednio wykorzystana. Na tym etapie badań nie sposób stwierdzić, czy Wilfa nie szantażowano posiadaniem tych danych lub czy nie próbowano go pozyskać jako osobowe źródło informacji, w charakterze tajnego informatora. Zastrzeżenia budziły wypowiedziane przez Wilfa opinie na temat jednego z oficerów Armii Czerwonej, którego nazwał „głupim Iwanem”¹⁰³. Oficerom Okręgowego Zarządu Informacji nr 5, którzy kontrolowali szefa WSR w Katowicach, nie podobał się brak bliższych wiadomości o pobycie Wilfa na Węgrzech podczas II wojny światowej. Problematyczne było także pochodzenie jego rodziców – wg posiadanych danych IW ojciec Ichel Wilf był kupcem, matka zaś córką „kapitalisty”, tj. właścicielką szybów naftowych¹⁰⁴. Wątpliwości budziło również ukrywanie przez sędziego rzeczywistego pochodzenia społecznego i podawanie w oficjalnych życiorysach pochodzenia robotniczo-chłopskiego¹⁰⁵.

Charakterystyki opracowywane przez oficerów Informacji Wojskowej stanowiły ważny element w polityce kadrowej wojskowego wymiaru sprawiedliwości, jednak Julian Wilf, mimo zastrzeżeń ze strony IW, nie znalazł się w ściśle tajnym protokole komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości z 29 maja 1951 r., zawierającym negatywne opinie na temat sędziów i prokuratorów wojskowych¹⁰⁶. W tym protokole, który stworzyła komisja złożona z przedstawicieli cen-

¹⁰⁰ AIPN, 00197/85, Tezka nr 4 Archiwum Szefostwa WSW, Protokół zniszczenia nr 93–94, k. 132.

¹⁰¹ AIPN Ka, 04/812 (21317/II), Tezka kontrolno-obszaryjna nr 22728, k. 33, 105–106; AIPN Ka, 00144/3327 (3427/1), Mikrofilm teczki personalnej TW ps. „Jan”, b.p.

¹⁰² AIPN Ka, 04/812 (21317/II), Tezka kontrolno-obszaryjna nr 22728, k. 33, 105–106.

¹⁰³ AIPN, 2386/17294, Informacja na szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach sporządzona przez kierownika III Sekcji OZI nr 5 mjr. Grażowskiego (1951 r.), k. 134.

¹⁰⁴ *Ibidem*. Por. T. Filozof, *Przemysł naftowy...*, s. 95.

¹⁰⁵ AIPN, 2386/17294, Informacja na szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach sporządzona przez kierownika III Sekcji OZI nr 5 mjr. Grażowskiego (1951 r.), k. 134.

¹⁰⁶ *Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości przedstawione 29 maja 1951 r.* [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kocharński, K. Persak, Warszawa 2003 („Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 16), s. 251–263.

tralnych organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości, zapisano nazwiska prawników wojskowych, których zamierzano zwolnić z wojskowej służby sprawiedliwości. Powodami zwolnienia były różnorakie zastrzeżenia zgłaszane wobec sędziów i prokuratorów wymienionych w protokole. Komisja wniosowała o zwolnienie 131 oficerów służby sprawiedliwości, w tym 15 sędziów wojskowych sądów rejonowych, 3 zastępców szefa wojskowych sądów rejonowych oraz 3 szefów wojskowych sądów rejonowych¹⁰⁷. W zdecydowanej większości krótkie charakterystyki prawników kończono zadaniem: „Politycznie obcy”¹⁰⁸. Brak nazwiska Wilfa może świadczyć o tym, że zadania szefa sądu wykonywał on zgodnie z oczekiwaniem decydentów partyjnych i narzuconą ogólnie polityką karną.

Julian Wilf jako sędzia wojskowych sądów rejonowych rozpatrywał różne sprawy: o udział w nielegalnej organizacji¹⁰⁹, szpiegostwo¹¹⁰, szpiegostwo i nielegalne przekroczenie granicy¹¹¹, nielegalne posiadanie broni¹¹², sabotaż¹¹³, niszczenie mienia państwowego¹¹⁴. Pełniąc obowiązki sędziego w WSR w Gdańsku, najwyższy wymiar kary orzekł 13 razy¹¹⁵,

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 251–256.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 253–255.

¹⁰⁹ Np. sprawa przeciwko Stefanowi Kłowski, Edmundowi Radkowskiemu (sygn. akt Sr 72/47 – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku [dalej: AIPN Gd], 146/17, t. 1–5), sprawa przeciwko Cezarowi Stróżyńskiemu (sygn. akt Sr 295/47 – AIPN Gd, 146/20, zob. także D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 364, 382), sprawa przeciwko Romanowi Jochemczykowi (sygn. akt Sr 135/51 – AIPN Ka, 256/9, t. 1–3). Zob. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, wstęp i oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004, s. 49–50.

¹¹⁰ Np. sprawa przeciwko Ernestowi Koniecznemu, Jerzemu Masze, Józefowi Poloczkowi (sygn. akt Sr 343/52 – nie odnaleziono). Zob. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach...*, s. 57, 67–68, 79–80.

¹¹¹ Np. sprawa przeciwko Zdzisławowi Bartmańskiemu (sygn. akt Sr 298/53 – AIPN Ka, 238/4300); sprawa przeciwko Walterowi Brachaczkowski (sygn. akt Sr 343/52 – AIPN Ka, 279/124). Zob. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach...*, s. 27, 29.

¹¹² Np. sprawa przeciwko Eugeniuszowi Kryskiewiczowi *vel* Kazimierzowi Klesze, Zdzisławowi Sikorze (sygn. akt Sr 283/47 – AIPN Gd, 284/1119), sprawa przeciwko Leonowi Meggerowi (sygn. akt Sr 307/48 – AIPN Gd, 284/776), sprawa przeciwko Janowi Grabowskiemu, Janowi Marksowi, Alfonsowi Ossowskiemu, Janowi Siemaszce (sygn. akt 418/47 – AIPN Gd, 146/27, t. 1–2). Zob. D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 359, 365, 367–368, 370, 378–379.

¹¹³ Np. sprawa przeciwko Gerardowi Krzåkale (sygn. akt Sr 97/54 – AIPN Ka, 238/4447). Zob. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach...*, s. 62.

¹¹⁴ Np. sprawa przeciwko Józefowi Preussowi, Ottomarowi Zielkemu (sygn. akt Sr 390/48 – AIPN Gd, 112/76); D. Burczyk, *Wojskowy...*, s. 372–373, 385–386.

¹¹⁵ Np. sprawa przeciwko Stanisławowi Pietrasiewiczowi, Stefanowi Kłowski, Edmundowi Radkowskiemu i innym (sygn. akt Sr 72/47 – AIPN Gd, 146/17, t. 1–5). Zob. *Skazani na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)*, red. D. Burczyk, I. Hałagida, A. Paczoska-Hauke, Gdańsk 2009, s. 93, 98–100.

w tym 10 jako przewodniczący składu orzekającego¹¹⁶. Na podstawie tych wyroków stracono 6 osób¹¹⁷. Podczas służby w WSR w Katowicach Wilf orzekł karę śmierci wobec 7 osób, w tym w 6 przypadkach jako przewodniczący składu sądzącego. Wszystkie sprawy miały charakter polityczny¹¹⁸, wobec 4 osób karę wykonano¹¹⁹.

Przedstawiciele KW PZPR pozytywnie oceniali jego pracę w wojskowym sądownictwie rejonowym, w związku z powyższym został on zaakceptowany na stanowisko wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Stalinogrodzie (Katowicach)¹²⁰.

Jako sędzia Sądu Wojewódzkiego w Stalinogrodzie (Katowicach) nie mógł wyjeżdżać do krajów kapitalistycznych¹²¹, czego przyczyną był anonim skierowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z informacją, że wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach ma zamiar wyjechać do Wiednia i nie powrócić do kraju¹²². W latach sześćdziesiątych XX w. Wilf podlegał obserwacji prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa¹²³. W związku z wydarzeniami Marca '68 w sierpniu 1969 r. zaczął się starać o wyjazd na stałe wraz z rodziną (żoną i córką) do Izraela¹²⁴. Otrzymał paszport z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy w celu udania się do Izraela, pojechał jednak do Danii, w której otrzymał obywatelstwo¹²⁵. Dalsze jego losy pozostają nieznanne.

¹¹⁶ Np. sprawa przeciwko Eugeniuszowi Rytelewskiemu (sygn. akt Sr 153/49 – AIPN Gd, 179/2, zob. *Skazani na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe...*, s. 101), sprawa przeciwko Cezaremu Stróżyńskiemu (sygn. akt Sr 295/47 – AIPN Gd, 146/20, zob. *Skazani na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe...*, s. 106–107; D. Burezyk, *Wojskowy...*, s. 359, 364–365, 367–368, 370–373, 375, 378–379, 382, 385–386).

¹¹⁷ D. Burezyk, *Wojskowy...*, s. 359, 365, 367–368, 370, 378–379, 385–386.

¹¹⁸ *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach...*, s. 23.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 29–30, 57, 67–68, 79–80.

¹²⁰ AP Kat, KW PZPR Kat, Egzekutywa, 301/IV/237, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Stalinogrodzie, 26 VII 1955 r., k. 1, 66.

¹²¹ AIPN, 1268/28090, Akta osobowe cudzoziemca Juliana Wilfa, Marianny Wilf, Celiny Wilf, Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego do dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MSW, 18 IX 1961 r., k. 3.

¹²² AIPN, 1268/28090, Akta osobowe cudzoziemca Juliana Wilfa, Marianny Wilf, Celiny Wilf, Pismo adresowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, zarejestrowane w kancelarii MSW 31 VII 1961 r., k. 5.

¹²³ AIPN Ka, Karta B-8 z kartoteki odtworzeniowej, b.p.

¹²⁴ AIPN, 1268/28090, Akta osobowe cudzoziemca Juliana Wilfa, Marianny Wilf, Celiny Wilf, Podanie Juliana Wilfa do Rady Państwa PRL, 29 VIII 1969 r., k. 17; *ibidem*, Podanie-kwestionariusz paszportowy Juliana Wilfa, k. 30–30v; *ibidem*, Promesa wizy Ambasady Królestwa Holandii z 26 VIII 1969 r. na pobyt stały do Izraela dla Juliana Wilfa, Marianny Wilf i Celiny Wilf, k. 21–23.

¹²⁵ AIPN, 1268/28090, Akta osobowe cudzoziemca Juliana Wilfa, Marianny Wilf, Celiny Wilf, k. 1.

Awanse: podporucznik (1 stycznia 1930 r.), porucznik (rozkaz nr 728 z 27 sierpnia 1945 r.), kapitan, major (rozkaz nr 57 z 19 sierpnia 1946 r.), podpułkownik (zarządzenie Prezydenta RP z 1 lipca 1950 r.)¹²⁶.

Odnaczenia: sowiecki Medal Zwycięstwa nad Niemcami (1945 r.), Odnaka Grunwaldzka (rozkaz naczelnego dowódcy WP z 22 lipca 1945 r.), Medal Zwycięstwa i Wolności (zarządzenie KRN z 26 października 1945 r.), Srebrny Krzyż Zasługi (zarządzenie KRN z 17 grudnia 1946 r.), brązowy medal „Siły Zbrojne w Obronie Ojczyzny” (12 października 1951 r.), Medal 10-lecia Polski Ludowej (uchwała Rady Państwa z 4 stycznia 1955 r.)¹²⁷ oraz Złoty Krzyż Zasługi (uchwała Rady Państwa z 22 lipca 1959 r.) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (uchwała Rady Państwa z 30 lipca 1964 r.)¹²⁸.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (AIPN Gd).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
Archiwum Państwowe w Katowicach (AP Kat).
Archiwum Sądu Okręgowego w Katowicach (ASO Kat).
Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ).
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH).

Źródła publikowane

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1937, nr 12.
Kalendarz-informator sądowy na 1938 rok, oprac. J. Kirkczenko, M. Krackiewicz, K. Rudzisz, Warszawa 1938.
Kalendarz-informator sądowy na 1939 rok, oprac. J. Kirkczenko, M. Krackiewicz, K. Rudzisz, Warszawa 1939.
Rocznik oficerski rezerw, Warszawa 1934.
Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości przedstawione 29 maja 1951 r. [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003 („Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 16).

¹²⁶ AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych Juliana Wilfa, k. 5v, 12v, 15.

¹²⁷ *Ibidem*, k. 5v.

¹²⁸ ASO Kat, Ps. 1327 Akta osobowe Juliana Wilfa, k. 82.

Akty prawne

Dekret PKWN z 23 VI 1945 r. – kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 216.

Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1950, nr 38, poz. 347.

Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej, DzU 1955, nr 15, poz. 83.

Opracowania

Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, red. A. Redzik, Kraków 2015.

Burczyk D., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)*, Gdańsk 2012.

Filozof T., *Przemysł naftowy na terenie zachodniej Ukrainy w XX wieku*, „Nowa Ukraina” 2013, nr 13.

Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

Jodłowski J., *Bilans prac i zadania Zrzeszenia*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 8–9.

Kisza A., Krzeziński Z., Łczywek R., *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa 1995.

Kowalska H., *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk–Warszawa 2017.

Leavitt H.J., *Tales of Valor. Rebirth of Latter-Day Heroes in the Image of Biblical Paladins*, Bloomington 2003.

Lernell L., *Założenia ideologiczne i program działania Zrzeszenia Prawników Demokratów*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1949, nr 2.

Leśkiewicz R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa–Poznań 2009.

Łukaszewicz B., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.

Materniak-Pawłowska M., *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 2009.

Musiał F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.

Nowacki R., *Spory wokół reorganizacji studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza [w:] Lwowscy uczeni XIX i XX wieku. Prawnicy, cz. I*, red. R. Nowacki, Opole 2000.

Palski Z., *Agentura Informacji Wojskowej w latach 1943–1956*, Warszawa 1992 („Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 3).

- Paszek M., *Inwigilacja sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946–1955) prowadzona przez Informację Wojskową* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka, D. Palacz, Kielce–Warszawa 2020.
- Paszek M., Michalski R., *Zeszyt odpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1951–1952)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6.
- Paszek M., *Przedwojenni prawnicy jako sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946–1955)* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022.
- Paszek M., *Udział ławników w wojskowym wymiarze sprawiedliwości na przykładzie Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946–1955)* [w:] *Obywatele w służbie Temidy. Perspektywa prawnosocjologiczna*, Toruń 2020.
- Paszek M., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa–Katowice 2019
- Redzik A., Kotliński T., *Historia adwokatury*, Warszawa 2012.
- Skazani na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)*, red. D. Burczyk, I. Hałagida, A. Paczoska-Hauke, Gdańsk 2009.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, wstęp i oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004.
- Skoczek Z., *Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1–2.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., „Zamaskowany wróg obecnej rzeczywistości” – *prawnicy wojskowi w dokumentach Informacji Wojskowej* [w:] *Wojsko w Polsce „Ludowej”. Studia i materiały Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014.
- Tkaczew W., *Organa Informacji Wojska Polskiego. Kontrwywiad wojskowy 1943–1956*, Warszawa 2007.
- Tkaczew W., *Powstanie i działalność organów Informacji WP w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.
- Watoła A., *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływ na postawy sędziów w latach 1945–1956* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty, wstęp* Ł. Kamiński, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011.
- Wesołowski A., *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943–1945*, Toruń 2003.

Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.

Żukowski P.M., *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2: 1780–2012, red. D. Malec, Kraków 2014.

Żukowski P.M., *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 2016.

Streszczenie: Tekst jest próbą przedstawienia sylwetki Juliana Wilfa i jego działalności jako sędziego WSR w Gdańsku oraz szefa WSR w Katowicach. Wilf współtworzył aparat represji w Polsce po II wojnie światowej jako szef jednego z wojskowych sądów rejonowych. Sądy te były narzędziem władzy komunistycznej, wykorzystywanym do likwidacji antykomunistycznego podziemia niepodległościowego oraz „wrogów ludu” w pierwszej dekadzie PRL. Rozpoznawały w zdecydowanej większości sprawy osób cywilnych w sprawach politycznych, toteż ich szefami nie zostawali przypadkowi prawnicy.

Słowa kluczowe: sędzia, szef sądu, wojskowe sądy rejonowe, Polska Rzeczpospolita Ludowa

Marta Paszek (ur. 1977) – doktor nauk prawnych, prawnik, historyk. Zajmuje się wymiarem sprawiedliwości w Polsce Ludowej. Autorka m.in. monografii *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie* (2019). Laureatka I nagrody w konkursie zorganizowanym przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości na najlepszą pracę doktorską w zakresie nauk prawnych.

Julian Wilf (1903–?), Judge at the Military District Court in Gdańsk and Head of the Military District Court in Katowice/Stalinogród

Abstract: The text is an attempt to present the silhouette of Julian Wilf and his activities as a judge of the Military District Court (WSR) in Gdańsk and as head of the WSR in Katowice. Wilf, as head of one of the military district courts, co-created the repression apparatus in Poland after the Second World War. These courts were a tool of the communist authorities, used to liquidate the anti-communist independence underground and “enemies of the people” in the first decade of the Polish People’s Republic. They dealt mainly with cases of civilians charged in political matters, and, as such, they were not headed by random lawyers.

Keywords: judge, head of court, military district courts, Polish People's Republic

Marta Paszek (b. 1977) – PhD in legal sciences, lawyer, historian. She is interested in the justice system of the Polish People's Republic. Author of, inter alia, the monograph *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie* [*The Military District Court in Katowice (1946–1955). Organisation and functioning*] (2019). Winner of the first prize in a competition organised by the Justice Institute for the best doctoral thesis in legal sciences.

WATERIAŁY **i DOKUMENTY**

Marcin Kasprzycki

<https://orcid.org/0000-0002-0942-9845>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

„MIĘDZY NAMI, ESBEKAMI”. STOSUNKI WŚRÓD **FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W TARNOWIE NA MARGINESIE SPRAWY CZESŁAWA GUCIKA Z 1971 ROKU**

Prezentowane poniżej dwa dokumenty związane ze sprawą kpt. Czesława Gucika, funkcjonariusza Referatu ds. SB Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Tarnowie, stanowią ciekawe świadectwo realiów pracy funkcjonariuszy SB na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. i ich wzajemnych relacji służbowych. Są to prawdopodobnie jedyne zachowane materiały tej sprawy, które „zawieruszyły się” w dokumentacji sprawozdawczej i kontrolnej, dotyczącej pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa/SB w Tarnowie, nie udało się bowiem odnaleźć zwartej dokumentacji postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec Gucika na drodze służbowej, o którym wspomniano w dokumencie 1. Żadnych jej „odprysków” – poza lakoniczną informacją o nałożeniu kary upomnienia „za niewłaściwe zachowanie się” (rozkaz karny nr 1/71 z 13 kwietnia 1971 r.) – nie ma w aktach osobowych wymienionego, które bez wątpienia zachowały się w stanie niekompletnym¹. Nie odnaleziono również akt dotyczących postępowania wobec tego funkcjonariusza czy też

¹ Brak w nich m.in. jakichkolwiek opinii służbowych czy charakterystyk, a także uzasadnień mianowania na poszczególne stanowiska, w tym informacji o przyczynach przeniesienia jesienią 1957 r. do woj. krakowskiego. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 059/93, Akta osobowe Czesława Gucika, Formularz przebiegu służby, k. 53 (PDF).

informacji, że takie postępowanie po linii partyjnej toczyło się przed Powiatową Komisją Kontroli Partyjnej w Tarnowie bądź jej odpowiedniczką na szczeblu wojewódzkim w Krakowie. Mimo że postulaty takie pojawiły się w dyskusji 20 marca 1971 r., nie ma pewności, czy w ogóle procedura taka została zainicjowana, a sprawa trafiła do jednej z wymienionych komisji².

Kim był „bohater” wywołanego wśród funkcjonariuszy SB poruszenia? Czesław Gucik urodził się 25 lipca 1931 r. w Żarkach, w gm. Libiąż Mały, w pow. chrzanowskim. Był synem Stanisława, górnika kopalni „Janina” w Libiążu. W 1938 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Żarkach i skończył siedem klas. Po wojnie kontynuował edukację w państwowym gimnazjum w Chrzanowie, gdzie ukończył dwie klasy. W 1948 r. odbył obowiązkowy dwumiesięczny kurs w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Warszawie. Po powrocie do domu, w sierpniu tegoż roku podjął pracę w Południowych Zakładach Obuwniczych w Chełmku k. Chrzanowa. Aktywnie działał w komunistycznych organizacjach młodzieżowych – Związku Walki Młodych (od 1945 r.) i Związku Młodzieży Polskiej (od 1948 r.). Do PZPR wstąpił w kwietniu 1949 r.³, a w sierpniu zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o przyjęcie go do dwuletniej szkoły MBP, ponieważ – jak to ujął – „miał zamiłowanie pracować w tym zawodzie” oraz deklarował, że „będzie walczył z niedobitkami faszystowskimi i [...] krzewił socjalizm”⁴. Gucik został do szkoły przyjęty, a po jej zakończeniu trafił do dyspozycji szefa WUBP w Lublinie. 23 lipca 1951 r. został mianowany na stanowisko referenta Punktu Przyjęć i Repatriacji Wydziału I tamtejszego WUBP. W kolejnych latach pracował w różnych komórkach operacyjnych Wydziału I. 1 grudnia 1955 r. został zastępcą kierownika PUdsBP w Łukowie, a po wydarzeniach Października '56, w zreformowanej policji politycznej, 1 stycznia 1957 r. objął stanowisko zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Biłgoraju. Z nieznanego powodu w październiku 1957 r. por. Gucik został przeniesiony do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie, a następnie 1 grudnia został starszym oficerem operacyjnym w Referacie ds. Bezpieczeństwa w Nowym Targu, gdzie odpowiadał za zadania antywyznaniowe. Tam po raz pierwszy na swojej drodze zawodowej spotkał kpt. Mieczysława Stramę, wówczas szefa nowotarskiej SB. W Nowym Targu Gucik przebywał zaledwie siedem miesięcy, ponieważ

² Informacji takiej nie udało się znaleźć w dokumentach sprawozdawczych WKKP w Krakowie.

³ AIPN Kr, 059/93, Życiorys Czesława Gucika, Kraków, 13 VIII 1949 r., k. 5 (PDF).

⁴ *Ibidem*, Podanie Czesława Gucika do MBP, Żarki, b.d., k. 4 (PDF).

w wyniku naruszenia dyscypliny 30 czerwca 1958 r. został karnie przeniesiony do jednostki SB w sąsiednim pow. myślenickim, gdzie również przydzielono mu obowiązki obejmujące pracę operacyjną wobec Kościoła katolickiego⁵. Z pobytem Gucika w Myślenicach wiązały się traumatyczne przeżycia. Gdy po ukazaniu się okólnika nr 26 ministra oświaty z 4 sierpnia 1958 r. w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły władze rozpoczęły akcję usuwania krzyży w ramach tzw. akcji dekrucyfikacyjnej, w całej Polsce doszło do protestów⁶. Podobnie było też w pow. myślenickim. 2 września w miejscowości Trzebunia mieszkańcy broniący krzyży wiszących w pomieszczeniach szkoły podstawowej zaatakowali inspektorów szkolnych z Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Następnego dnia atmosfera w Trzebuni była nadal napięta, więc przyjechali tam m.in. zastępca prokuratora powiatowego w Myślenicach Edward Sroka, zastępca komendanta powiatowego MO w Myślenicach chor. Edward Czech, a z myślenickiej SB – kpt. Czesław Gucik. Kilkusetosobowy tłum zaatakował przedstawicieli władz. Gucika wyciągnięto z pomieszczenia Gromadzkiej Rady Narodowej. Według opisu wydarzeń sporządzonego przez chor. Czecha kobiety „znęcały się na kpt. Gucik Czesławie, to znaczy na drodze przed budynkiem, bijąc go butelkami, kamieniami po głowie i innych częściach ciała, oraz kopali butami”. Na chwilę Gucik został uwolniony i skrył się w pobliskich zaroślach, jednak znów został zaatakowany. W końcu, gdy wydostał się z matni, zwymiotował, a następnie stracił przytomność⁷. I choć z oględzin lekarskich wynikało, że doznał „raczej lżejszych” obrażeń, skutkowały one kilkunastodniowym zwolnieniem. Uraz psychiczny pozostał zapewne na dłużej⁸.

Gucik pracował w Referacie ds. Bezpieczeństwa w Myślenicach do końca lipca 1959 r., a następnie został przeniesiony na takie samo sta-

⁵ Przebieg służby Gucika zob. C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009, s. 426; AIPN Kr, 08/102, t. 1, Sprawa zagadnieniowa dot. działalności duchowieństwa w pow. myślenickim w 1958 r., *passim*.

⁶ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1970, s. 76–77; J. Szczepaniak, *Akcja dekrucyfikacyjna (wrzesień 1958 r.) w świetle meldunków krakowskiej służby bezpieczeństwa [w:] Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, red. W. Bernacki, Z. Nawrocki, W. Pasierbek, Z.K. Wójcik, Kraków 2009, s. 773–807.

⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN Kr), 29/1748/304, t. 1, Sąd Powiatowy w Myślenicach, Akta sprawy karnej przeciwko Katarzynie Woźnicy i innym, Notatka służbowa chor. Edwarda Czecha, Myślenice, 4 IX 1958 r., b.p.

⁸ *Ibidem*, Informacja o stanie zdrowia Czesława Gucika, b.d., b.p. Wydarzenia w Trzebuni zostały opisane w prasie. Zob. Z. Kwiatkowski, *W cieniu krzyża*, „Życie Literackie” 1958, nr 37, s. 1, 11.

nowisko do tarnowskiej jednostki SB, gdzie również realizował zadania wobec Kościoła. Ponieważ Tarnów był siedzibą kurii biskupiej i wyższego seminarium duchownego, realizacja polityki antywyznaniowej odbiegała od działań SB w pozostałych powiatach woj. krakowskiego i odbywała się dwutorowo⁹. Z jednej strony funkcjonariusze Grupy V Wydziału III SB KW MO (a po zorganizowaniu Departamentu IV MSW i jego terenowych odpowiedników w komendach wojewódzkich – funkcjonariusze Grupy I Wydziału IV SB) na terenie Tarnowa organizowali pracę operacyjną wobec kurii diecezjalnej i WSD, z drugiej natomiast funkcjonariusze RSB „zabezpieczali” pozostałych księży diecezjalnych (z Tarnowa i powiatu), zakony męskie i w mniejszym stopniu żeńskie oraz przedstawicieli laikatu. Dlatego na zebraniu OOP 20 marca 1971 r. obecni byli dwaj funkcjonariusze Wydziału IV SB KW MO w Krakowie (por. Bogusław Dęboś i kpt. Józef Khusak), którzy na co dzień wykonywali swoje obowiązki na terenie Tarnowa (notabene obaj wcześniej byli funkcjonariuszami tarnowskiej SB).

Jak wspomniano, Gucik w Tarnowie realizował zadania wobec Kościoła, a konkretnie wobec „reakcyjnego kleru” – zajmował się duchowieństwem diecezjalnym oraz laikatem. Pełnił również funkcję koordynatora funkcjonariuszy tarnowskiej SB przydzielonych do tego zagadnienia. Jednak w pierwszym kwartale 1961 r. z powodu „niewłaściwego traktowania pracowników mu podległych, a nawet innych” został tej funkcji pozbawiony. Sprawę jego zachowania zajęła się Podstawowa Organizacja Partyjna przy Referacie ds. Bezpieczeństwa. Uznano wówczas, że Gucika cechowała „bardzo wysoka zarozumiałość, nieprzyjmowanie słusznych uwag krytycznych, brak samokrytycznego spojrzenia na swoje postępowanie, a często wulgarne odnoszenie się do podwładnych”, i ukarano go naganą z ostrzeżeniem. Częściowo zachowanie funkcjonariusza tłumaczono kryzysem małżeńskim¹⁰. Przedsięwzięte środki nie podziały wychowawczo na Gucika, który 4 listopada 1961 r. w stanie nietrzeźwym wulgarnymi słowami zaatakował zastępcę komendanta powiatowego MO w Tarnowie kpt. Stanisława Mroza. Sprawę przekazano do Wydziału Kadry KW MO w Krakowie, jednak decyzja wobec niego nie została podjęta od razu, ponieważ Gucik trafił do szpitala w Krakowie¹¹. Dopiero gdy wrócił,

⁹ Szerzej na ten temat w przygotowywanej monografii o SB w Tarnowie i pow. tarnowskim w latach 1957–1975.

¹⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 22, Sprawozdania kwartalne z pracy RSB w Tarnowie z lat 1959–1962, Sprawozdanie kwartalne RSB KP MO Tarnów za okres 10 XII 1960 – 15 III 1961 r., Tarnów, 14 III 1961 r., k. 230.

¹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie kwartalne RSB KP MO Tarnów za okres 15 IX 1961 – 15 XII 1961 r., k. 307.

rozkazem karnym został ukarany siedmiodniowym aresztem zwykłym¹² i z dniem 1 marca 1962 r. przeniesiony do pracy w Wydziale III SB KW MO w Krakowie. Tam przydzielono go do Grupy V (a po powstaniu pionu IV do Grupy I Wydziału IV SB)¹³. Po trzynastu miesiącach Gucik na własną prośbę wrócił do Tarnowa i od 1 kwietnia 1963 r. – jako starszy oficer operacyjny – ponownie zajął się pracą operacyjną wobec duchowieństwa diecezjalnego w Tarnowie i powiecie.

Na początku 1965 r. zaszła ważna zmiana w zakresie organizowania pracy operacyjnej pionu IV SB. Od 1 lutego w obsadzie personalnej tego referatu utworzono stanowisko II zastępcy komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. bezpieczeństwa. Do jego zadań należało m.in. kierowanie pracą funkcjonariuszy RSB i Wydziału IV SB w Krakowie oddelegowanych do Tarnowa, którzy realizowali antykościelne działania operacyjne w mieście i pow. tarnowskim, oraz koordynowanie pracy funkcjonariuszy w zakresie zadań pionu IV w referatach SB woj. krakowskiego, które prowadziły działania operacyjne wobec duchowieństwa diecezji tarnowskiej¹⁴. Miało to także wpływ na stosunki służbowe w referacie, co ujawniono w trakcie dyskusji 20 marca 1971 r.

Tymczasem w zachowaniu Gucika po jego powrocie do Tarnowa nie odnotowano znaczącej poprawy. W 1967 r. z powodów dyscyplinarnych otrzymał negatywną opinię służbową, a w 1969 r. wyszła na jaw informacja o dziecku „pozamałżeńskim”. Uznano wówczas, że Gucik „niemo-

¹² Obowiązujący wówczas regulamin przewidywał takie kary dyscyplinarne, jak areszt domowy do 21 dni oraz areszt zwykły do 21 dni. Wynika z tego, że wobec Gucika zastosowano karę niższą, niż dopuszczał regulamin. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy, 077/342, t. 1, Akty normatywne MSW za lata 1959–1960, Regulamin dyscyplinarny funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej (załącznik do zarządzenia nr 0149/59 ministra spraw wewnętrznych z 15 VII 1959 r.), k. 56 (PDF).

¹³ AIPN Kr, 059/93, Formularz przebiegu służby Czesława Gucika, k. 53 (PDF); AIPN Kr, 028/1, t. 23, Sprawozdania z pracy RSB KP MO w Tarnowie za 1962 r., Sprawozdanie kwartalne RSB KP MO Tarnów za okres 15 XII 1961 – 15 III 1962 r., Tarnów, 13 III 1962 r., k. 30; AIPN Kr, 039/1, t. 10, Sprawozdania z pracy Wydziału IV SB KW MO w Krakowie z lat 1962–1963, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV SB KW MO w Krakowie za III kwartał 1962 r., Kraków, 1962 r., k. 41 (PDF); C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”..., s. 426.

¹⁴ AIPN Kr, 060/5, t. 20, Zarządzenia kierownictwa KW MO w Krakowie z lat 1963–1967, Zarządzenie nr 2/65 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa woj. krakowskiego płk. Stanisława Wałacha, Kraków, 18 II 1965 r., k. 240–241; AIPN Kr, 028/15, Pisma i wytyczne od kierownictwa KW MO w Krakowie 1957–1968, Zakres pracy II zastępcy komendanta miasta i powiatu MO ds. SB w Tarnowie, Kraków, [21 III 1967 r.], k. 242–243.

ralnym postępowaniem [...] poderwał własny autorytet” w kolektywie funkcjonariuszy SB¹⁵.

Można się domyślać, że z upływem czasu napięcie wśród funkcjonariuszy referatu wzrastało, tym bardziej że nie widzieli zdecydowanej reakcji przełożonych na zachowanie Gucika. Jak wynika z dokumentu nr 1, pretekstem do podniesienia sprawy Gucika w szerszym gronie było jedno z cyklicznych spotkań funkcjonariuszy w ramach tzw. prasówki, które odbyło się 15 marca 1971 r. Po dyskusji, jaka tam rozgorzała, kpt. Gucik zwrócił się do I sekretarza OOP kpt. Jana Zajęcia z prośbą o zajęcie się jego sprawą poruszoną podczas prasówki. 17 marca zebrała się Egzekutywa OOP, jednak nie zamknęła tego problemu. W efekcie na 20 marca zostało zwołane zebranie OOP, na którym w gronie partyjnym zamierzano kontynuować dyskusję o postawie Gucika oraz rozmawiać szerzej o bolączkach całego esbeckiego kolektywu.

W rozważaniach nad przypadkiem Gucika ważna jest nie tylko formalna strona postępowania dyscyplinarnego, które toczyło się przeciwko niemu. Z wypowiedzi funkcjonariuszy na zebraniu OOP wynika, że wszczęte postępowanie było m.in. następstwem rozmowy, którą Gucik przeprowadził z cywilną pracownicą przydzieloną do pomocy przy wydawaniu dowodów osobistych. Na czym polegała ta rozmowa, nie wyjaśniono, ale w jej trakcie musiało dojść do jakiegoś zdarzenia, które przesądziło o przedsięwzięciu takich środków.

Jeszcze istotniejsze są ujawnione informacje, których próżno szukać w oficjalnych sprawozdaniach z działalności referatu – o stosunkach panujących między funkcjonariuszami SB. Postawa Gucika rzutowała na codzienną atmosferę w pracy i stała się tematem rozmów między funkcjonariuszami tarnowskiej SB, komentowali ją również milicjanci i pracownicy cywilni KMIP MO w Tarnowie. Zresztą, jeśli wierzyć wypowiedziom zaprotokołowanym podczas spotkania, o zachowaniu Gucika było głośno wśród mieszkańców Tarnowa, a nawet powiatu. Dlatego też trafiło ono pod obrady organizacji partyjnej przy Referacie ds. SB. Co ciekawe, przeprowadzane okresowo w latach sześćdziesiątych przez funkcjonariuszy Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Krakowie inspekcje i kontrole dotyczące pracy operacyjnej referatu nie ujawniły konfliktów wśród jego funkcjonariuszy, a przynajmniej w raportach bądź sprawozdaniach pokontrolnych nie zachowały się żadne wzmianki na ten temat.

¹⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 25, Sprawozdania z pracy operacyjnej RSB KMIP MO w Tarnowie z lat 1966–1968, Sprawozdanie z pracy operacyjnej RSB KMIP MO w Tarnowie za 1967 r., Tarnów, 21 XII 1967 r., k. 73; AIPN Kr, 028/6, t. 2, Wnioski i protokoły pokontrolne za lata 1962–1974, Informacja dot. oceny działalności SB w pow. tarnowskim, Tarnów, 24 IV 1969 r., k. 108.

Z lektury zamieszczonych poniżej dokumentów wynika, że znaczny wpływ na atmosferę panującą w referacie miała osobowość Gucika, która odciskała piętno na wzajemnych relacjach funkcjonariuszy tarnowskiej SB. Stosunek Gucika do młodych stażem funkcjonariuszy Janusza Błaszczaka i Władysława Górnika można określić jako nękanie bądź zastraszanie¹⁶. Należy wspomnieć, że już w maju 1965 r. Samodzielna Sekcja Kadr i Szkolenia KW MO w Krakowie przy okazji weryfikowania doniesień o zachowaniu ówczesnego zastępcy komendanta powiatowego ds. SB mjr. Józefa Kruczka uzyskała informacje o niewłaściwej postawie kpt. Gucika. Tadeusz Boczar, podobnie jak Gucik realizujący zadania pionu IV SB, skarżył się: „[...] z kpt. Gucikiem nie można właściwie pracować. Są dni, że Gucik przez cały dzień nic nie robi i drugim też przeszkadza, w ten sposób, że docieka i dyskutuje, kto mógł to czy inne na niego powiedzieć, a sam nie prowadzi się należycie”¹⁷. Dalej Boczar twierdził, że Gucik przedstawia się mieszkańcom Tarnowa jako major i pracownik służby dyplomatycznej¹⁸.

Wiele zarzutów wysuniętych przez funkcjonariuszy Referatu ds. SB na posiedzeniu OOP pod adresem Gucika wskazywało na popełnianie przez niego przewinień o charakterze służbowym (nadużywanie władzy, spożywanie alkoholu w godzinach pracy, wyłudzenie pieniędzy), ale świadczyło również o niewłaściwej postawie ideowej i o naruszeniu przez niego etyki zawodowej, o której mówiły przepisy partyjne¹⁹ i resortowe²⁰.

Wydaje się, że wartość pierwszego dokumentu stanowią emocjonalne wystąpienia poszczególnych funkcjonariuszy, którzy z racji przynależności do wspólnoty o charakterze zawodowym w większym bądź mniejszym stopniu byli w sprawę kolegi zaangażowani. Pozwalają one dostrzec pewien obraz wewnętrznej sytuacji w referacie, stosunków między funkcjonariuszami i wzajemnych animozji. Zapis tego zebrania ujawnia

¹⁶ Obecnie w Kodeksie pracy takie zachowanie definiowane jest jako mobbing.

¹⁷ AIPN Kr, 0149/274, Akta osobowe Józefa Kruczka, Notatka służbowa z wyjazdu służbowego mjr. Zygmunta Raka z Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia KW MO w Krakowie do Tarnowa, Kraków, 12 V 1965 r., k. 89.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Można tu wskazać uchwałę Egzekutywy KW PZPR w Krakowie w sprawie poprawy pracy polityczno-wychowawczej w organach MO z 4 II 1966 r. (AIPN Kr, 389/15, t. 3, Korespondencja Samodzielnej Sekcji Paszportów / Wydziału Paszportów KW MO w Krakowie dot. spraw paszportowych z lat 1965–1966, b.p.).

²⁰ Takie jak Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o stosunku służbowym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej (DzU 1959, nr 12, poz. 69) oraz Regulamin dyscyplinarny funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej, wprowadzony na mocy Zarządzenia nr 55/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 czerwca 1970 r. w sprawie zasad i trybu udzielania wyróżnień oraz wymierzania i wykonywania kar dyscyplinarnych (AIPN, 01225/773, Przepisy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1970, k. 141–163 [PDF]).

nił wewnętrzny konflikt, którego stronami byli atakujący, przede wszystkim por. Bogusław Dęboś i kpt. Józef Kłusak, i oskarżani – kpt. Czesław Gucik oraz II zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB kpt. Ryszard Kumorek. Za sprawą wystąpienia por. Juliana Węgła (to on na wspomnianej prasówce podjął temat postawy Gucika) dyskusja zeszła również na temat szykan, jakich miał się dopuścić kpt. Kumorek wobec sierż. Władysława Górnika.

Należy wątpić, aby funkcjonariusze odważyli się wypowiadać w podobnym tonie przed Komisją Kontroli Partyjnej (powiatową w Tarnowie bądź wojewódzką w Krakowie), gdyby sprawa Gucika tam trafiła, byłaby ona raczej procedowana w sformalizowanym trybie przesłuchań świadków i oskarżonego. Posiedzenie OOP stało się forum wymiany zdań i ujawniło skalę konfliktu, w którym rolę czarnego charakteru odegrał Gucik.

Treść pierwszego dokumentu potwierdza istnienie wśród funkcjonariuszy tarnowskiej SB koterii, na co, jak się wydaje, mogło mieć wpływ dwuosobowe kierownictwo Referatu ds. Bezpieczeństwa/SB, a konkretnie rywalizacja bądź nieporozumienia między dwoma zastępcami komendanta powiatowego MO ds. SB – pierwszym i drugim. Te z kolei oddziaływały na funkcjonariuszy, którzy – świadomie bądź nie – stawali się stronnikami jednego z przełożonych.

Wydaje się, że zarzuty pod adresem Gucika wypowiedziane na posiedzeniu OOP, choć bardzo liczne, nie znalazły potwierdzenia w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec funkcjonariusza, skoro został on ukarany najniższą przewidzianą w regulaminie karą²¹. Z lakonicznego zapisu w aktach osobowych wynika, że sprawa niewłaściwego zachowania służbowego, nagannej postawy moralnej oraz trudnych relacji z pozostałymi funkcjonariuszami zakończyła się udzieleniem upomnienia „za niewłaściwe zachowanie się” i ponownym przeniesieniem do Krakowa. Brak dokumentacji postępowania dyscyplinarnego nie pozwala stwierdzić, czy przy tej okazji kierownictwo SB w Krakowie bądź Wydziału Kadr KW MO zareagowały na sytuację w Referacie ds. SB w Tarnowie, ale można podejrzewać, że decyzja o przeniesieniu Gucika do Krakowa była jedyną reakcją i zarazem sposobem rozwiązania problemu.

Gucik z dniem 16 czerwca 1971 r. został starszym inspektorem Grupy Inspektorów Operacyjnych Wydziału IV SB, gdzie realizował obowiązki Grupy III tego wydziału, która odpowiadała za organizowanie pracy

²¹ *Ibidem*, Regulamin dyscyplinarny funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej (załącznik do zarządzenia nr 56 ministra spraw wewnętrznych z 23 VI 1970 r.), k. 150 (PDF).

operacyjnej wobec laikatu. 1 grudnia 1973 r. został nawet kierownikiem Grupy Operacyjnej Wydziału IV SB. Z resortu został zwolniony 30 kwietnia 1975 r.²²

Nie udało się również odnaleźć żadnych informacji, które świadczyłyby o wyciągnięciu konsekwencji wobec kierownictwa tarnowskiej SB bądź przeprowadzeniu z nim rozmów dyscyplinujących w związku z opisanymi wydarzeniami.

Zjawisko naruszania dyscypliny służbowej i dopuszczanie się zachowań nieliczących z „etyką” funkcjonariuszy SB nie ograniczało się, rzecz jasna, do tarnowskiej jednostki SB. Z częściowych informacji dla woj. krakowskiego, obejmujących lata 1957–1969, jasno wynika, że przewinienia funkcjonariuszy zdarzały się w wielu jednostkach szczebla wojewódzkiego i terenowego (zob. tabela 1)²³. Duży udział w naruszaniu dyscypliny służbowej miały zachowania wynikające ze spożywania alkoholu, i nie było to zjawisko wyjątkowe w Krakowskim²⁴.

Tabela 1. Niepełne dane statystyczne dotyczące stanu dyscypliny funkcjonariuszy SB w woj. krakowskim (1957–1969)

Okres	Liczba ukaranych dyscyplinarnie i (w nawiasach) liczba ogólna funkcjonariuszy SB w woj. krakowskim	Rodzaj przewinienia	Rodzaj kary
wrzesień 1957 ²⁵	9 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 6 niewłaściwe zachowanie – 1 nieprzestrzeganie/ zaniedbywanie obowiązków służbowych – 2	zwolnienie z resortu – 4 nagana z ostrzeżeniem – 4 upomnienie – 1

²² C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”..., s. 189, 426.

²³ O przypadkach naruszania dyscypliny przez funkcjonariuszy i reakcji na nie przełożonych w innych województwach zob. Z. Bereszyński, *Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna funkcjonariuszy UB, SB i MO w świetle udokumentowanych przykładów ze Śląska Opolskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 16, s. 243–296; K. Filip, *Przestępczość funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1957–1965. Wprowadzenie do problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17, s. 143–170.

²⁴ *Ibidem*, s. 167–168.

²⁵ Dane cząstkowe obejmujące trzy kwartały 1957 r.

Okres	Liczba ukaranych dyscyplinarnie i (w nawiasach) liczba ogólna funkcjonariuszy SB w woj. krakowskim	Rodzaj przewinienia	Rodzaj kary
lipiec–grudzień 1958	9 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 6 nieprzestrzeganie/ zaniebdywanie obowiązków służbowych – 3	zwolnienie z resortu – 2 zawieszenie – 2 upomnienie – 2 przeniesienie na inne stanowisko – 1 nagana z ostrzeżeniem – 2
1959	23 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 5 nieprzestrzeganie/ zaniebdywanie obowiązków służbowych – 15 zgubienie dokumentów służbowych – 3	zwolnienie z resortu – 2 areszt zwykły – 3 surowa nagana – 9 upomnienie – 5 nagana – 5
1960	19 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 5 nieprzestrzeganie/ zaniebdywanie obowiązków służbowych – 12 zgubienie dokumentów służbowych – 1 nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego – 1	upomnienie – 3 nagana – 7 surowa nagana – 5 przeniesienie na niższe stanowisko – 2 areszt zwykły – 2
1961	16 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 12 nieprzestrzeganie/ zaniebdywanie obowiązków służbowych – 2 zgubienie broni – 1 niewłaściwe zachowanie – 1	upomnienie – 2 areszt zwykły – 5 areszt domowy – 2 nagana – 4 przeniesienie na niższe stanowisko – 3
styczeń–wrzesień 1962	12 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 8 nieprzestrzeganie/ zaniebdywanie obowiązków	upomnienie – 3 nagana – 2 surowa nagana – 2 areszt zwykły – 2

Okres	Liczba ukaranych dyscyplinarnie i (w nawiasach) liczba ogólna funkcjonariuszy SB w woj. krakowskim	Rodzaj przewinienia	Rodzaj kary
		służbowych – 2 zgubienie dokumentów służbowych – 1 niewłaściwe zachowanie – 1	areszt domowy – 2 przeniesienie na niższe stanowisko – 1
1963	16 (b.d.)	b.d.	b.d.
1964	26 (b.d.)	b.d.	b.d.
1965	17 (b.d.)	spożywanie alkoholu / upicie się – 8 podrywanie autorytetu SB – 2 nieprzestrzeganie/ zaniedbywanie obowiązków służbowych – 11 zgubienie dokumentów służbowych – 1	b.d.
1966	29 (b.d.)	nieprzestrzeganie/ zaniedbywanie obowiązków służbowych – 19 przywłaszczenie mienia – 2 niewłaściwe zachowanie – 1 spożywanie alkoholu / upicie się – 3 spowodowanie wypadku samochodowego – 1 zgubienie dokumentów służbowych – 2	zwolnienie – 2 przeniesienie na niższe stanowisko – 3 areszt zwykły – 4 surowa nagana – 4 nagana – 6 upomnienie – 6 postępowanie dyscyplinarne niezakończone – 4 umorzone – 1
1967	19 (655)	b.d.	b.d.
1968	17 (669)	b.d.	b.d.
czerwiec 1969	6 (682)	b.d.	b.d.

Źródło: obliczenia własne na podstawie AIPN, 01265/172, AIPN, 01265/173, AIPN, 01265/174, AIPN, 01265/175, AIPN, 01265/176, AIPN, 01265/177, AIPN, 01265/179, AIPN, 01265/180, AIPN, 01265/181, AIPN, 01265/182, AIPN, 01265/183, AIPN, 01265/184.

Wobec istniejącego problemu nieprzestrzegania zachowań regulaminowych za najbardziej właściwą formę pracy wychowawczej uważano rozmowy indywidualne z funkcjonariuszami popełniającymi wykroczenia. Prowadzili je przełożeni służbowi oraz członkowie organizacji partyjnych w poszczególnych jednostkach SB. Niektóre przypadki wykroczeń omawiane były na zebraniach partyjnych²⁶. Naruszenia dyscypliny służbowej bądź postawy partyjnej były traktowane różnie – w zależności od ciężaru przewinienia. Ograniczę się do przykładów funkcjonariuszy związanych z tarnowską SB, których nazwiska pojawiły się w załączonych dokumentach.

Pierwszy dotyczy mjr. Józefa Kruczka, zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa (od 1 maja 1957 do 15 września 1966 r.). Pod koniec czerwca 1966 r. przeprowadzono postępowanie wyjaśniające w związku ze ślubem kościelnym jego córki, a w sierpniu tegoż roku, z tego samego powodu, toczyło się postępowanie przed Wojewódzką Komisją Kontroli Partyjnej. W rezultacie pierwszego dochodzenia kierownictwo służbowe orzekło jego „nieprzydatność do pracy w Służbie Bezpieczeństwa jakiegokolwiek komendy MO”, z czym wiązało się zwolnienie z resortu z dniem 15 września 1966 r., drugie zaś – po linii partyjnej – skutkowało udzieleniem Kruczce kary upomnienia²⁷.

Kolejny przykład dotyczy por./kpt. Henryka Korzeniowskiego, p.o. zastępcy komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Tarnowie (od 15 grudnia 1964 do 1 lutego 1965 r.), a następnie II zastępcy w tej jednostce. Wobec niego toczyły się dwa postępowania dyscyplinarne i postępowanie przed WKKP. Pierwsze w lutym 1964 r., gdy pełnił jeszcze funkcję zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Limanowej. Wówczas za pobicie w stanie nietrzeźwym kierowcy Referatu ds. Bezpieczeństwa por. Korzeniowski został zwolniony dyscyplinarnie z zajmowanego stanowiska i przeniesiony na niższe. Z kolei WKKP za to wykroczenie ukarała go udzieleniem nagany z ostrzeżeniem. Drugie toczyło się już po odejściu Korzeniowskiego z Tarnowa, gdy był inspektorem Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. W październiku 1969 r.

²⁶ AIPN, 01265/182, Sprawozdania komendanta i I zastępcy ds. SB KW MO w Krakowie za 1967 r., Sprawozdanie z pracy operacyjnej SB za 1967 r., Kraków, 26 I 1968 r., k. 93 (PDF).

²⁷ AIPN Kr, 0149/274, Notatka służbowa dot. mjr. Józefa Kruczka, zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Tarnowie, Kraków, 30 VI 1966 r., k. 58–64; *ibidem*, Wniosek o zwolnienie ze Służby Bezpieczeństwa MO zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Tarnowie mjr. Józefa Kruczka, Kraków, 11 VII 1966 r.; AN Kr, 29/2777/2690, Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej KW PZPR w Krakowie, Akta sprawy Józefa Kruczka, Uchwała WKKP PZPR w Krakowie w sprawie Józefa Kruczka, 27 VIII 1966 r., b.p.

w stanie nietrzeźwym spowodował on wypadek samochodowy, w którego wyniku obrażenia odnieśli sam funkcjonariusz, pasażerka i pieszy. Korzeniowski został wydalony z resortu, a niezależnie od tego prokuratura prowadziła postępowanie karne, które zostało warunkowo umorzone²⁸.

* * *

W publikowanych poniżej dokumentach uwspółcześiono ortografię i interpunkcję oraz poprawiono błędy maszynowe bez oznaczania tych poprawek przypisami tekstowymi. Wszelkie wyróżnienia w tekście – wersaliki, podkreślenia – oddano za pomocą czcionki pogrubionej. Dane osobowe osób niezwiązanych ze służbami i niebędących przedstawicielami władz państwowych zostały zanonimizowane (zostało to opatrzone przypisem tekstowym przy pierwszym wystąpieniu i jest oznaczane tą samą literą w obrębie całego dokumentu). Inne ingerencje w tekst są ujęte w nawiasy kwadratowe.

²⁸ AIPN Kr, 059/3, Akta osobowe Henryka Korzeniowskiego, Raport Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia KW MO w Krakowie z przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego przeciwko zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Limanowej por. Henrykowi Korzeniowskiemu, Kraków, 20 II 1964 r., k. 98–99 (PDF); *ibidem*, Wniosek o wydalenie ze służby w MO, Kraków, 8 I 1970 r., k. 123–124 (PDF); *ibidem*, Protokół decyzji Komisji Kwalifikacyjnej przy Wydziale Kadr KW MO w Krakowie w sprawie Henryka Korzeniowskiego, Kraków, 30 IX 1970 r., k. 125 (PDF); *ibidem*, Pismo podprokuratora Mariana Markowa do Wydziału Kadr KW MO w Krakowie, 4 VIII 1970 r., k. 130 (PDF).

Nr 1

1971 marzec 20, Tarnów – Protokół zebrania OOP w Referacie ds. SB KMiP MO w Tarnowie poświęconego ocenie zachowania funkcjonariusza tego referatu kpt. Czesława Gucika

Protokół

z zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej w Referacie ds. Służby Bezpieczeństwa KMiP MO w Tarnowie, odbytego w dniu 19 marca 1971 r.

Porządek zebrania: **Sprawy organizacyjne.**

Stan organizacji: 30 członków.

Obecnych na zebraniu: 27 członków.

Zebranie otworzył I sekretarz OOP – tow. [Jan] Zajac¹, zapoznając zebranych z prośbą złożoną na jego ręce w dniu 15 marca 1971 r. przez tow. [Czesława] Gucika, dotyczącą rozpatrzenia jego sprawy poruszanej w dniu 15 marca br. na prasówce przez tow. [Juliana] Węgla².

W związku z tym w dniu 17 marca br. odbyło się posiedzenie egzekutywy OOP, na którym zapoznano się z prowadzonym postępowaniem wyjaśniającym p[rzeciwi]ko tow. Gucikowi. Ponieważ w dniu posiedzenia egzekutywy postępowanie to nie było zakończone, nie można było przedstawić wniosków końcowych.

Celem dzisiejszego zebrania jest zakończenie w drodze szczerzej i partyjnej dyskusji nabrzmiałej sytuacji, która do tej pory toczyła się w formie niezorganizowanej, przez co utrudniała wykonywanie obowiązków służbowych.

W sprawie tow. Gucika – apeluję do zebranych towarzyszy, by rzeczowo i w spokoju przedstawili swoje uwagi i wnioski, tak aby tę sprawę można było załatwić we własnym gronie, bez wychodzenia z nią na zewnątrz.

¹ Jan Zajac (ur. 1933), s. Stanisława – w aparacie bezpieczeństwa od 1953 r., w RSB Tarnów od 1 I 1957 r., wówczas starszy inspektor operacyjny SB, zajmujący się zadaniami pionu III, oraz I sekretarz OOP w Referacie ds. SB KMiP MO w Tarnowie (AIPN Kr, 0149/587, Akta osobowe Jana Zająca).

² Julian Węgiel (ur. 1941), s. Ludwika – w aparacie bezpieczeństwa od 1963 r., w RSB Tarnów od 15 VIII 1965 r., wówczas inspektor operacyjny SB realizujący zadania pionu II (AIPN Kr, 0149/672, Akta osobowe Juliana Węgla).

Jako pierwszy zabrał głos tow. [Tadeusz] Czopek³, stawiając wniosek, aby w związku z niezakończeniem dochodzenia wyjaśniającego p[rzeciwi]ko tow. Gucikowi odwołać zebranie do chwili jego zakończenia i przedstawienia konkretnych wniosków. Dziwnym jednak wydaje się fakt, że do dnia dzisiejszego postępowanie nie zostało zakończone, mimo iż są do tego warunki, aby go zakończyć.

Tow[arzysz Franciszek] Moryl⁴ stwierdza, że nie zna okoliczności, które złożyły się na to, by były rozpatrywane na dzisiejszym zebraniu. W związku z tym zwraca się do sekretarza o naświetlenie sprawy i jakie przyczyny spowodowały wszczęcie postępowania wyjaśniającego p[rzeciwi]ko tow. Gucikowi.

Tow[arzysz Stanisław] Chabiński⁵ – podziela zdanie tow. Moryla i stwierdza, że winno się zapoznać zebranych z tym, co dotychczas ustalono.

Tow[arzysz Julian] Węgiel stwierdził, że sytuacja, jaka panuje w naszym referacie, nie mogła być dłużej tolerowana, gdyż spowodowała oburzenie w całym kolektywie. Moje poniedziałkowe wystąpienie⁶ nie było podyktowane chęcią zemsty, czego dowodem może być to, że do tej pory nigdy nie miałem z tow. Gucikiem żadnych nieporozumień. Reakcją natomiast na moje wystąpienie tow. Gucika było wystosowanie pisma do sekretarza OOP o rozpatrzenie sprawy na zebraniu partyjnym.

Już w grudniu ub[iegłego] roku występowałem na zebraniu partyjnym i zwracałem tam uwagę na niewłaściwą postawę niektórych członków par-

³ Tadeusz Czopek (1925–1998), s. Józefa – w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r., w RSB Tarnów od 1 I 1957 r. Od 15 VI 1964 r. funkcjonariusz Grupy „T” RSB w Tarnowie. Od 1 VII 1969 r. był funkcjonariuszem Wydziału „T” SB KW MO w Krakowie, ale nie udało się ustalić, dlaczego uczestniczył w posiedzeniach OOP przy RSB KMiP MO w Tarnowie. Według niepotwierdzonej hipotezy mógł być czasowo oddelegowany do pracy w Grupie „T” RSB w Tarnowie, stąd jego obecność na powyższym zebraniu. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2 zmienione i popr., Kraków 2009, s. 207–208.

⁴ Franciszek Moryl (ur. 1924), s. Franciszka – w aparacie bezpieczeństwa od 1946 r., w okresie 1 X 1963 – 31 III 1971 r. funkcjonariusz Grupy „W” w RSB Tarnów (AIPN Kr, 0149/3, Akta osobowe Franciszka Moryla).

⁵ Stanisław Chabiński (ur. 1925), s. Józefa – w aparacie bezpieczeństwa od 1949 r., w RSB Tarnów od 1 IX 1959 r., wówczas funkcjonariusz Grupy „W”. Zob. AIPN Kr, 0149/4, Akta osobowe Stanisława Chabińskiego.

⁶ Jak wspomniano we wstępie, nie zachowała się wcześniejsza dokumentacja ze sprawy Gucika.

tii. Od młodych lat działałem w organizacjach młodzieżowych, a obecnie uważam się za dobrego członka partii i ateistę. Byłem i jestem wrażliwy na zło i będę z nim walczył do końca. Właściwy cel mojego wystąpienia w poniedziałek nie był sprzeczny z ludową praworządnością. Nie użyłem tych słów dla sensacji, gdyż dotykając spraw tak nieprzyjemnych, zdawałem sobie sprawę z tego, że to mnie do czegoś zobowiązuje. Nie zaprzeczy przecież tow. [Mieczysław] Strama⁷, że sam osobiście czynił wysiłki w celu wpłynięcia na zmianę niewłaściwego postępowania tow. Gucika. Perswazuje te jednak spełzły na niczym.

Sprawa tow. Gucika nie jest czymś nowym, bo od kilku lat wciąż jest aktualna. Nie znalazł się jednak nikt odważny, aby w sposób otwarty wytknąć tow. Gucikowi to nieprawidłowe postępowanie. Tow[arzysz] Gucik uaktywnił się w swoim postępowaniu niegodnym oficera Służby Bezpieczeństwa od chwili, gdy z[astęp]cą komendanta został tow. [Ryszard] Kumorek⁸. Zdaje mi się, że tow. Gucik powinien dzisiaj pierwszy zabrać głos na tym zebraniu, przecież sam domagał się zwołania tego zebrania. Czyżby nie miał nic do powiedzenia?

Ostatnia sprawa, która tak wszystkich poruszyła, jest w swej treści bardzo wymowna. Chodzi przecież o młodą dziewczynę, z którą tow. Gucik próbował załatwić sprawy osobiste w pomieszczeniu służbowym. Wcześniejszą sprawą była znana chyba tow. Gucikowi forma załatwienia pracy p[ani] D[...] - P[...]^a z Radłowa, której przez pół roku obiecywał załatwienie pracy, za co od niej otrzymywał prezenty i pieniądze, pracy jednak nie załatwił. Kobieta ta żaliła się do oficera MO Kolasińskiego⁹ na postępowanie tow. Gucika i w konsekwencji sama musiała sobie pracę załatwić. Czy tow. Gucik przypomina sobie, że już 2 lata oddaje tow. Kolasińskiemu pożyczone od niego 100 zł? O dalszych faktach powiedzą inni towarzysze.

Stopień kapitana Służby Bezpieczeństwa do czegoś przecież zobowiązuje. Jeżeli nie dba o to ten, który posiada go, my musimy o to zadbać.

^a Tu i dalej w dokumencie dane osobowe zostały zanonimizowane.

⁷ Mieczysław Strama (1924–2001), s. Władysława – w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r., wówczas I zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Tarnowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 537–538.

⁸ Ryszard Kumorek (1937–1992), s. Ferdynanda – w aparacie bezpieczeństwa od 1959 r. 1 IV 1970 r. został II zastępcą komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Tarnowie i pełnił tę funkcję do 30 IX 1971 r. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 371–372.

⁹ Być może chodzi o por. Mieczysława Kolasińskiego, wówczas inspektora Służby Zewnętrznej KMIP MO w Tarnowie (AIPN Kr, 0174/1, Karta dot. Mieczysława Kolasińskiego z kartoteki funkcjonariuszy MO KW MO / WUSW w Tarnowie).

Ogólnie można stwierdzić, że tow. Kumorek aprobował postępowanie tow. Gucika, gdyż w przeciwnym wypadku nie mógłby on sobie pozwalać na to, co robił. Tow[arzysz] Kumorek po przyjeździe do Tarnowa zaczął w swoisty sposób wprowadzać dyscyplinę, oskarżając tak mnie, jak i tow. [Władysława] Górnika¹⁰ o pijaństwo w czasie pracy. Przyznaję, że był taki fakt, ale to było po pracy, kiedy wypilem 100 gram wódki w celu złagodzenia bólu zębów. Za niedługi czas tow. Kumorek akurat właśnie mnie wysłał po wódkę, i to w czasie godzin pracy. Fakt ten spowodował, że poinformowałem o tym ppłk. Stramę, który po zastanowieniu stwierdził, że wódki jednak w tym wypadku nie powinienem pić [*sic!*].

Najbardziej bolesnym problemem jest sprawa dot[ycząca] tow. Górnika. Dlatego ja to poruszam, bo osobiście zwierzał się do mnie o swoich kłopotach i trudnościach. Chyba to dobrze, że zwracał się do kolegi i tow[arzysza] partyjnego, a nie wychodził z tym na zewnątrz. Atmosfera pracy, jaką zgotowali tow. Górnikowi¹¹ tow. tow. Kumorek i Gucik, napałała nas oburzeniem. Swoim postępowaniem doprowadzili tego człowieka do krańcowego wyczerpania nerwowego. Zarzucano mu szereg spraw, których jakoby miał nie załatwić, co można by było zrozumieć, że nie wykonał obowiązków służbowych. Z pewnymi sprawami dot[yczącymi] tow. Górnika zapoznano tow. Stramę, który przyrzekł mnie i Górnikowi, że do podobnych incydentów więcej nie dojdzie. Powtórzyły się jednak po paru dniach.

Jeżeli chodzi o młodych pracowników, to tow. Strama przy każdej okazji zwraca nam uwagę, abyśmy swoim postępowaniem kształtowali ich stosunek do pracy, współzycie w kolektywie i kształtowali ich postawę ideowo-moralną. A jak to jest realizowane przez odpowiedzialnych towarzyszy?

Przykładem tego może być fakt z tow. [Januszem] Błaszczakiem¹², młodym pracownikiem tutaj[szego] referatu. Parę tygodni temu o godz. 9.[00] rano tow. Gucik telefonicznie chciał rozmawiać z tow. Górnikiem, który jednak, znając cele tow. Gucika, nie podszedł do telefonu. Przyjął

¹⁰ Władysław Górnik (ur. 1939), s. Władysława – w aparacie bezpieczeństwa od 1 II 1970 r., wówczas inspektor operacyjny RSB w Tarnowie realizujący zadania pionu IV SB (AIPN Kr, 0151/1768, Akta osobowe Władysława Górnika).

¹¹ Górnik w maju 1972 r. zwrócił się z prośbą o przeniesienie do Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KW MO w Krakowie, gdyż praca w SB, jak ogólnie stwierdził, „nie przynosi mu zadowolenia” (*ibidem*, Raport Władysława Górnika do I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB, Tarnów, 22 V 1972 r., k. 102 [PDF]).

¹² Janusz Błaszczak (ur. 1948), s. Franciszka – w aparacie bezpieczeństwa od 1969 r., wówczas funkcjonariusz RSB w Tarnowie realizujący zadania pionu II (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, 214/2473, Akta osobowe Janusza Błaszczaka).

telefon tow. Błaszczak, którego tow. Gucik zapytał, czy jest sam w pokoju (w tym czasie w pokoju był tow. Górnik i [Tadeusz] Boczar¹³), i polecił mu, by przyszedł do restauracji „Myśliwska”, gdzie siedzieli już mocno podchmieleni tow. tow. Kumorek i Gucik. Zaprosili tow. Błaszczaka do wypicia wódki, czego ten nie uczynił. Przy okazji pobytu tow. Błaszczaka w restauracji tow. Gucik wręczył mu klucze od szafy służbowej. Nakazano mu, że gdyby ktoś o nich pytał, ma odpowiedzieć, że widział ich na korytarzu w komendzie i pojechali w teren.

Po rozmowach tow. Stramy z tow. Gucikiem ten ostatni nie wziął sobie uwag i rad do serca, a swoim dalszym postępowaniem podrywał coraz bardziej autorytet swojemu przełożonemu. Jestem zaskoczony postawą tow. Stramy, który w swoich wypowiedziach sugerował, że występujemy dlatego, bo jesteśmy żądni sensacji. Widocznie nie chciało się pomieścić tow. Stramie w głowie, że takie rzeczy mogły mieć miejsce.

Podkreślam, że gdybym nawet w tej sytuacji miał pozostać sam, nie zmienię swego stanowiska, bo jest mi wstyd, że dobry kolega i pracownik taki jak tow. Górnik w naszym kolektywie doznał takiego upokorzenia. Uzurpujemy sobie prawo do kształtowania postaw ideowo-moralnych w innych środowiskach, a nie stać nas na to, aby uzdrowić sytuację u siebie. Problemy, które narastały, i fakty, które ostatnio miały miejsce, winny być jak najdokładniej wyjaśnione z zebraniem wszystkich za i przeciw, a dzieje się inaczej, bo tow. Kumorek, zamiast dokonać tych czynności, konsultuje się z tow. Gucikiem chyba tylko po to, aby wyjść z tej sytuacji obronną ręką. W stosunku do jednych wywiera się presje moralne, a drugiego podnosi się do rangi zasług. Nie neguję, że tow. Gucik takowych zasług nie posiada, ale swoim postępowaniem przekreślił je. Wiedzą o tym funkcjonariusze MO i dużo złego na nasz temat mówią, co jest zasługą tow. Gucika.

Przykre jest to, że tow. Strama jakby stanął na uboczu. Czyżby uległ tym, którzy zawinili? Zamiast zająć jednoznaczne stanowisko, próbuje się pewne sprawy pomniejszać względnie tuszować, względnie występuje się p[rzeciw]ko tym, którzy te sprawy poruszają. Uważam, że za tym coś się kryje. Bo zamiast przedstawić faktyczny obraz całości problemów i faktów kierownictwu Wydziału IV, przeistacza się fakty, z których można wywnioskować, że broni się tow. Gucika.

Zostało również stwierdzone przez tow. [Bogusława] Bogusławskiego¹⁴, że towarzysze w Tarnowie nie mają co robić, tylko [...] rozrabiają. Moim

¹³ Tadeusz Boczar (ur. 1932), s. Juliana – w aparacie bezpieczeństwa od 1960 r., wówczas funkcjonariusz RSB w Tarnowie realizujący zadania pionu IV (AIPN Kr, 0151/1777, Akta osobowe Tadeusza Boczara).

¹⁴ Bogusław Bogusławski (1926–1995) – wówczas zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szytma,

zdaniem jest to perfidna potwarz. Mówi się dużo o właściwie postawionej pracy operacyjnej. Postępowanie tow. Gucika rzutuje również na tę pracę. Na przykład przychodzi do komendy jeden z prywatnych taksówkarzy, oburzony, poszukuje Gucika, twierdząc, że ten jeździ po całym terenie, jednak za przejazd nie płaci. Również i inni koledzy taksówkarza mają te same pretensje do Gucika. Pytał również o nazwisko Kumorka. W takiej sytuacji można sobie wyobrazić stosunek i przychylność grupy tarnowskich taksówkarzy do pracowników Służby Bezpieczeństwa.

W takiej sytuacji stawiam następujące wnioski:

1. Z uwagi na to, czego dopuścił się tow. Gucik, uważam, że nie powinien być członkiem organizacji partyjnej.
2. Jeżeli chodzi o tow. Kumorka, uważam, że nie powinien spełniać funkcji członka Egzekutywy OOP i równocześnie członka KZ. Stanowisko swoje uzasadniam tym, że po tym, co się stało, nie możemy ufać temu człowiekowi. Przemawia za tym również fakt samokrytyki.

Tow[arzysz Józef] Kłusak¹⁵ postawił wniosek o pozostawieniu kierownictwu służbowemu sprawy postępowania dyscyplinarnego p[rzeciw]-ko tow. Gucikowi, a w chwili obecnej należałoby zreferować zebrany przyczynę wszczęcia tego dochodzenia i rozpatrzenia go na zebraniu po linii partyjnej.

Tow[arzysz] Strama, ustosunkowując się do wniosku tow. Kłusaka, stwierdził, że w chwili obecnej nie można powiedzieć, na ile zarzut przedstawiony tow. Gucikowi jest prawdziwy, a na ile nie. Każdy z towarzyszy, który będzie się chciał zapoznać z dokumentacją dot[yczącą] tej sprawy, może w każdej chwili ją otrzymać do wglądu. Stwierdza, że por. [Jan] Murczek¹⁶ otrzymał polecenie służbowe przeprowadzenia wym[ienionego] wyżej dochodzenia. O fakcie wszczęcia dochodzenia poinformowano pisemnie kierownictwo służbowe Komendy

M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 173–174. Szerzej zob. F. Musiał, *Szefowie zakopiańskiej bezpieki w latach 1945–1975* [w:] *Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989*, Zakopane 2005, s. 82–83.

¹⁵ Józef Kłusak (ur. 1922), s. Karola – w aparacie bezpieczeństwa od 1946 r., wówczas funkcjonariusz Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, który w Tarnowie odpowiadał za „zabezpieczenie kurii tarnowskiej”. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 320–321.

¹⁶ Jan Murczek (ur. 1932), s. Wawrzyńca – w aparacie bezpieczeństwa od 1962 r., wówczas funkcjonariusz RSB w Tarnowie realizujący zadania pionu III (AIPN Kr, 0149/574, Akta osobowe Jana Murczka).

Wojewódzkiej MO. Po wyjaśnieniu sprawy do końca zostaną towarzysze zapoznani z faktami i wnioskami.

Tow[arzysz Władysław] Gajda¹⁷ stwierdził, że nie chodzi przecież o wyniki dochodzenia, ale o podstawę jego wszczęcia, bo przecież z tego powodu zostało zwołane zebranie.

Tow[arzysz] Strama wyjaśnił, że podstawą wszczęcia dochodzenia p[rzeciw]ko tow. Gucikowi była przeprowadzona w pomieszczeniu służbowym rozmowa prywatna z pracownicą przydzieloną do pomocy w tut[ejszym] B[iurze] D[owodów] O[sobistych]¹⁸. Nadmienił również, że podstawą wszczęcia postępowania były komentarze towarzyszy, a nie bezpośrednia skarga zainteresowanej. Nikt oficjalnie nie zgłaszał o tym fakcie, jedynie osoba cywilna przyszła z zapytaniem, co już w tej sprawie zrobiono. Wyjaśniono jej, że w stosunku do tego pracownika prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

Tow[arzysz Bogusław] Dęboś¹⁹ stwierdza – Towarzysze, dużo straciłbym w waszych oczach, również sam czułbym się winien wobec siebie, gdybym na tym zebraniu jako ten, który najlepiej poznał tow. Gucika, nie podzielił się z wami tym, co jest mi wiadome na temat szkodliwej jego działalności, która niewspółmiernie więcej przyniosła szkód i zaniżyła nasz autorytet w społeczeństwie niż to, co zrobił tow. Gucik dobrego.

Działalność tow. Gucika to nie wypadki ostatnich tygodni. To całe pasmo świństw od kilkunastu lat jego pracy w Służbie Bezpieczeństwa. Gdyby spytano towarzyszy z innych jednostek, gdzie tow. Gucik pracował, usłyszelibyśmy, że wystrzegają się go „jak diabeł święconej wody”.

Ja jednak chciałem powiedzieć to, czego byłem świadkiem na przesłaniu 7 lat współpracy z tow. Gucikiem. Z całą odpowiedzialnością

¹⁷ Władysław Gajda (ur. 1946), s. Mikołaja – w aparacie bezpieczeństwa od 1968 r., wówczas funkcjonariusz RSB w Tarnowie realizujący zadania pionu III (AIPN Kr, 0151/1781, Akta osobowe Władysława Gajdy).

¹⁸ 1 IV 1967 r. z pionu MO do RSB przekazano realizację zadań związanych z wydawaniem dowodów osobistych. Powstała wówczas w strukturze RSB Grupa Paszportów i Dowodów Osobistych. Na etaty SB przeszli też pracownicy zatrudnieni dotąd w pionie milicyjnym. W obrębie GPiDO zachowała się pewna odrębność w zakresie spraw paszportowych i dowodów osobistych. Szerzej na ten temat w przygotowywanej monografii SB w Tarnowie i pow. tarnowskim w latach 1957–1975.

¹⁹ Bogusław Dęboś (ur. 1935), s. Jana – w aparacie bezpieczeństwa od 1962 r., jako funkcjonariusz RSB w Tarnowie odpowiedzialny był za działania antywyznaniowe. Od lipca 1969 r. funkcjonariusz Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, który w Tarnowie nadzorował działania operacyjne wobec WSD (AIPN Kr, 0149/646, Akta osobowe Bogusława Dębosia).

stwierdzam, że jest to człowiek wyzuty z odrobiny honoru i uczciwości, intrygant, człowiek nieodpowiedzialny za to, co robi i mówi, gotów popełnić każde świństwo dla osiągnięcia korzyści materialnych i osobistych. To on całymi tygodniami chodził po pokojach i zakłócał tok pracy, szkalując i oczerniając wszystkich tych, którzy otrzymali wyższą grupę czy premię. Potrafił za każdym razem, gdy otrzymałem premię, nie podać mi ręki i nie mówić ze mną przez tydzień czasu, robił to samo z Murczkiem, [Zdzisławem] Wieczorkiem²⁰ i innymi. Wiecznie stwarzał atmosferę niezadowolenia z pracy, pisząc raporty o zwolnieniu, przeniesienie itp.

Jest nieprawdą, by tow. Gucik kiedykolwiek za kogo[s] coś zrobił. Jego pomoc była tam, gdzie widział korzyści. Stąd jestem mocno zdziwiony stwierdzeniem tow. Stramy, że dzięki pracy Gucika Dęboś skończył studia, a mimo to będę mówił o jego świństwach. Zasługa, za którą jeszcze do dzisiaj powinienem dziękować Gucikowi, wyglądała w ten sposób, że w najważniejszych momentach uciekał na dwa tygodnie leżeć na klinice albo na zwolnienie lekarskie. Działo się to w okresie peregrynacji, kiedy to z tow. Boczarem pracowaliśmy po 16 godzin²¹. Tak pomagał, że w czasie wyjazdów służbowych do Dębicy, gdy ja robiłem, to on kompromitował byłego zastępcę [Henryka] Korzeniowskiego²². Upił go, wprowadził w bandę chuliganów, przedstawił jako szefa SB, a następnie, gdy ci go bili – śmiał się z tego. Na moją interwencję, by reagował, odpowiedział cynicznie: „Zostaw, niech się kompromituje”. Dopiero wtedy, gdy zagroziłem Gucikowi, że będzie za to odpowiadał, poszedł wyciągnąć Korzeniowskiego. Był to już najwyższy czas, bo pozbawiono by go niewątpliwie życia, gdyż chciano go uprowadzić samochodem, a Korzeniowski posiadał przy sobie w tym czasie większą gotówkę.

Tak wyglądała pomoc tow. Gucika, taka sama, jaką dzisiaj okazuje tow. Boczarowi w czasie jego studiów. I to jest jeden z argumentów

²⁰ Zdzisław Wieczorek (ur. 1930), s. Stanisława – w aparacie bezpieczeństwa od 1949 do grudnia 1956 r.; ponownie zatrudniony w 1959 r., wówczas funkcjonariusz RSB w Tarnowie realizujący zadania pionu II (AIPN Kr, 0149/58, Akta osobowe Zdzisława Wieczorka).

²¹ Nawiedzenie pustych ram obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w pow. tarnowskim rozpoczęło się w grudniu 1968 r. i – z przerwami – trwało do drugiej połowy października 1969.

²² Henryk Korzeniowski (ur. 1930), s. Wincentego – w aparacie bezpieczeństwa od 1955 r. Od 15 XII 1964 r. przez kilka tygodni pełnił obowiązki zastępcy komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. bezpieczeństwa KP MO w Tarnowie, a od 1 II 1965 r. najpóźniej do końca 1965 był II zastępcą komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. bezpieczeństwa KP MO w Tarnowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 336.

tow. Stramy na obronę zasług tow. Gucika. Tylko tow. Strama nie wie o tym, a może nie chce wiedzieć, że ten sam tow. Gucik po powrocie z Krakowa z rozmowy z płk. [Henrykiem] Wojciechowskim²³ chodził i opowiadał, że powiedział odpowiednio pułkownikowi, jak mu się układa współpraca z tow. Stramą, po prostu, że nie jest z niej zadowolony, że to nie to, co z II zastępcą²⁴. Na drugi dzień już siedział u tow. Stramy na kawce, ukazując inne oblicze²⁵.

Zrobiliśmy z tow. Gucika tabu dla nas i dla społeczeństwa, w którym mógł realizować swe niskie cele. Był nietykalny dla społeczeństwa, bo myśmy nie reagowali. Nie wiem dlaczego, może to te ciągłe telefonny tow. Gucika do Warszawy i płk. [Stanisława] Wałacha²⁶ wszystkich odstraszyły. W każdym bądź razie na całe szczęście nie jestem razem z tow. Gucikiem, bo z tej jego współpracy i formy pomocy mógłbym stracić zdrowy rozsądek i zdolność rozróżnienia, co jest czarne, a co białe, nie znałbym pojęcia uczciwość.

Ażeby nie rzucać słów na wiatr, przytoczę kilka faktów, z którymi się zetknąłem:

1. Nie tak dawno rozpatrywaliśmy sprawę K[...]a, którego tow. Gucik aresztował, przy okazji miał go pobić, a następnie posądzić o kradzież 1000 zł za to, że nie pozwolił Gucikowi zabrać sobie dziewczyny. Sprawa była oczywista, że tow. Gucik wyłudził pieniądze. Przy tej okazji egzekutywa nasza przekazała kierownictwu wykaz przestępstw popełnionych przez tow. Gucika, który wraz ze sprawą wyjaśniającą „wyparował”.

²³ Henryk Wojciechowski (1925–1993), s. Jana – wówczas II zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie. Pełny przebieg służby zob. *ibidem*, s. 598–599. Szerzej zob. R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy MO / szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 211–215.

²⁴ Chodziło o kpt. Kumorka.

²⁵ Gucik już wcześniej miał inklinacje do donoszenia na przełożonych. Jak wynika z akt osobowych Józefa Kruczka, na początku 1965 r. kpt. Gucik „wybierał się poinformować kierownictwo Służby Bezpieczeństwa w Krakowie o faktach niemoralnego prowadzenia się mjr. Kruczka” (AIPN Kr, 0149/274, Notatka służbowa z raportu por. Henryka Korzeniowskiego z dnia 28 IV 1965 r., Kraków, 3 V 1965 r., k. 86).

²⁶ Stanisław Wałach (1919–1999), s. Szczepana – wówczas I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 585–586. Szerzej zob. R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy MO / szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie...*, s. 187–195; R. Szczypta-Szczęch, *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Ślądziecczyźnie w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014, s. 307–330.

2. W krótkim odstępie czasu tow. Gucik zamyka drugiego osobnika, używając dla wywiezienia go z restauracji „Polonia” „lotnej”, a następnie posądza o kradzież 500 zł. Przyczyna: bo nie pozwolił tow. Gucikowi, będącemu w stanie nietrzeźwym, zabrać swojej narzeczonej. Człowiek ten nie uląkł się nietykalności tow. Gucika i powiadomił o przestępstwie komendanta Jaskółkę²⁷. Po raz pierwszy tow. Gucik udał się w pokorę, błagał mnie o pomoc, wiedząc, że znam poszkodowanego. Wyobraźcie sobie, jak pewny był swej racji ten człowiek, skoro gdy wszedł do biura po mojej interwencji, powiedział do Gucika: „Pan jesteś podła świnia, nigdy w życiu panu ręki nie podam. Wycofuję skargę tylko na prośbę pana Bogdana²⁸”. Wyobraźcie sobie każdego z nas, gdyby mu ktoś obcy takie coś w biurze powiedział. Patrząc z perspektywy czasu, mocno żałuję, że pomogłem wtedy tow. Gucikowi, ale łudziłem się tak jak niektórzy dzisiaj, że tow. Gucik zmieni swoje postępowanie.
3. Następną sprawą to wyłudzenie od ob. K[...]a kwoty 130 zł a konto załatwienia pewnej sprawy.
4. Dopuszcza się masowych pożyczek pieniędzy od ludzi, których nie oddaje, a gdy się z nimi spotka, udaje, że ich nie zna. N[a] p[rzykład] S[...]a, Kolasiński, G[...]a.

Inne momenty dot[yczące] postępowania tow. Gucika oraz wyłudzenie przez niego pieniędzy podam komisji, która będzie wyjaśniać te sprawy. Na zakończenie chciałem stwierdzić, że tow. Gucik jest niebezpieczną osobą, szczególnie w naszym aparacie. Można się wszystkiego po nim spodziewać, skoro potrafił własną żonę oskarżyć o to, że posłała mu dzieci do chrztu, to jutro będzie gotów oskarżyć każdego z nas. Chciałem podkreślić, że podczas ostatnich wyborów partyjnych w naszej OOP tow. Gucik namawiał tow. [Zenona] Chłopickiego²⁹ i mnie do sfalszowania wyborów, tak aby tow. Wieczorek nie wszedł w skład egzekutywy.

A szczytem obłudy był fakt, że gdy na drugi dzień wybieraliśmy delegatów na konferencję powiatową, to właśnie tow. Gucik wysunął kandydaturę tow. Wieczorka na delegata na tę konferencję.

Uważam, że tacy ludzie nie powinni pracować w naszym aparacie. Niech nikt nie łudzi się poprawą tow. Gucika. Jego nadprzyrodzone cechy

²⁷ Prawdopodobnie chodziło o komendanta MO miasta i powiatu w Tarnowie pplk. Jana Jaskółkę (ur. 1934), który zajmował to stanowisko w okresie I XII 1958 – 28 II 1967 r. (AIPN Kr, 536/1, Karta przebiegu służby Jana Jaskółki z Kartoteki funkcjonariuszy MO i SB KW MO / WUSW w Krakowie).

²⁸ Chodzi o Dębosię, którego imię wymieniono w formie Bogdan, a nie Bogusław.

²⁹ Zenon Chłopicki (ur. 1939), s. Józefa – w aparacie bezpieczeństwa od 1963 r., wówczas funkcjonariusz Grupy „W” RSB w Tarnowie (AIPN Kr, 0149/602, Akta osobowe Zenona Chłopickiego).

znikną tylko razem z nim. Wnioskuje powiadomienie o tych faktach płk. [Stanisława] Wałacha i Komisję Kontroli Partyjnej przy KP PZPR.

Tow[arzysz] Czopek uważa, że sprawą tow. Gucika nie należy obarczać Komisji Kontroli Partyjnej. Tę sprawę należy załatwić we własnym zakresie. Jeżeli chodzi o tow. Gucika, sprawa nie jest nowa. Już kilka lat wstecz za podobne czyny tow. Gucik był karany i przeniesiony do Krakowa. Tam jednak również niechętnie go widziano. Proszono nas, byśmy go przyjęli z powrotem. I tu popełniliśmy kardynalny błąd, przyjmując go z powrotem do swego grona.

Tow[arzysz] Gucik w swoim wystąpieniu poparł w całej rozciągłości postawiony wniosek tow. Dębosia i zażądał skierowania sprawy do Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w celu obiektywnego rozpatrzenia sprawy i z chwilą udowodnienia mu winy wyciągnięcia w stosunku do niego wniosków. Do wypowiedzi tow. Dębosia ma duże zastrzeżenia. Stwierdza, że wszystko to, co powiedział, jest stekiem wyuzdanych kłamstw. Wszystko to, co się przeciw niemu wysuwa, planowane jest w pokoju tow. Kłusaka.

A teraz chciałem powiedzieć kilka słów na temat postępowania tow. Dębosia. Nie kto inny przecież jak on spowodował zwolnienie z aresztu prostytutki i wyjechał z nią na 3 dni do Janowic. Czy tow. Dęboś przypomina sobie fakt, jak chował się do szafy, kiedy przyszła do niego dziewczyna w 7 m[iesią]cu ciąży, nie chcąc z nią rozmawiać. Wiadomym jest mi, że wmuszał w nią środki odurzające, które miały spowodować usunięcie ciąży. Chyba tow. Dęboś zdaje sobie z tego sprawę, że to jest przestępstwem. W razie potrzeby mogę służyć innymi przykładami dot[yczącymi] tow. Dębosia.

Tow[arzysz] Kłusak w swojej wypowiedzi stwierdził, że wypowiedź tow. Gucika była zbyt krótka – biorąc pod uwagę ciężar zarzutów. Ponieważ nazwał mnie inspiratorem wystąpień p[rzeciw]ko niemu, będę mówił o faktach. Jako komunista nie mogę pogodzić się z sytuacją, jaka wytworzyła się w ostatnim okresie. Dziwię się osobiście tow. Kumorkowi, że zawarł tak bliską znajomość z tow. Gucikiem, mimo że musiał wcześniej wiedzieć, co tow. Gucik sobą reprezentuje. Mimo że tow. Kumorek tak wierzył tow. Gucikowi, to ten po wspólnej libacji w kasynie, która miała miejsce w m[iesią]cu grudniu ub. roku, przyszedł do komendy i opowiadał, że musi poplombować szafy, bo tow. Kumorek jest tak pijany, że nie może się podnieść z krzesła. Tak to się wyrabia opinię swojemu szefowi, który darzy go takim zaufaniem. Faktem jednak jest, że tow. Kumorka

po tym zdarzeniu nie było przez tydzień w pracy. Nie wiem, czym to było podyktowane, że tow. Strama nie powiadomił o tych faktach kierownictwa w Krakowie. W czasie następnego pijaństwa w rest[auracji] „Trójka” tow. Kumorek wspólnie z tow. Gucikiem przy okazji omawiania spraw służbowych pozwolili sobie na ustawianie kadr w naszym referacie. Tow[arzysz] Kumorek „mianował” tow. Gucika na swoje stanowisko. Opinię najlepszego pracownika referatu wyrobił tow. Kumorek Gucikowi nie tylko u nas, ale i w Wydziale IV KW MO. Jak długo pracuję, to stwierdzam, że nasza organizacja partyjna nie zna tylu świństw, ilu dopuścił się tylko jeden człowiek. Jest również moją winą, że będąc sekretarzem tut[ejszej] OOP, nie potrafiłem przeciąć tej sytuacji wcześniej. Potwierdzam również to, co powiedział w swoim wystąpieniu tow. Dęboś na temat wyłudzenia przez tow. Gucika pieniędzy od różnych osób. Uważam za stosowne przeprowadzenie rozmowy z ob. D[...]^a z Tuchowa, który na ten temat może udzielić szerokich wyjaśnień. Również sprawa z ob. S[...]^a z Pleśnej pozostaje do wyjaśnienia. Śmiem twierdzić, że kłamstwem jest, jakoby tow. Gucik wezwał do pokoju nr 29 na rozmowę operacyjną dziewczynę zatrudnioną czasowo w BDO. Jakże wymowny jest fakt zamknięcia się z młodą dziewczyną w moim pokoju i stwierdzenie na drugi dzień zerwania plomby z szafy. Fakt ten odnotowano w książce kontroli, jednak tow. Strama nic w tej sprawie nie zrobił. Uważam, że ukrywanie spraw brudnych, nieliczących z etyką moralną oficera Służby Bezpieczeństwa, pod pracą operacyjną to ohydne świństwo. Upokarzającym wydaje się fakt nazwania umyslowo chorym człowieka, któremu dzieje się krzywda.

Popieram w całej rozciągłości wnioski tow. Gucika oddania tej sprawy w ręce Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR i w zależności od potrzeb mogą służyć faktami.

Tow[arzysz] Gucik zwrócił się z pytaniem do tow. Kłusaka, jaki był powód wyrzucenia go z partii, mimo iż uważa się za komunistę.

Tow[arzysz] Kłusak wyjaśnił, że z partii nie był nigdy wyrzucony. Potwierdzili to inni towarzysze.

Tow[arzysz] Górnik – Czy tow. Gucik przypomina sobie, jak w kwietniu ub. roku wraz z moim kolegą, który przyszedł do mnie do biura pod moją nieobecność, udali się do restauracji, skąd tow. Gucik zadzwonił do Drukarni po samochód, którym udali się do Niedomic? Tam w restauracji tow. Gucik chciał pożyczyć od tegoż kolegi 100 zł, ponieważ ten miał tylko 500-złotowy banknot, pożyczył mu go. Pieniądzy tych do dnia dzisiejszego tow. Gucik nie oddał, a przy spotkaniu, jakie miało miejsce w mojej obec-

ności, tow. Gucik udał, że tej osoby nie zna. Ponieważ chciałem ratować honor oficera Służby Bezpieczeństwa, oddałem koledze 500 zł, których tow. Gucik również mnie nie oddał. Poza tym tow. Gucik pożyczał ode mnie drobne kwoty, które do dnia dzisiejszego nie zostały mnie zwrócone.

Od roku pracuję w Referacie Służby Bezp[ieczeństwa] i przykrym dla mnie jest fakt, że zostałem uznany przez tow. Stramę za umysłowo chorego, a przez tow. Kumorka, że jestem krnąbrny i nie wykonuję poleceń służbowych. Proszę tow. Kumorka o odpowiedź, kiedy i w jakim momencie nie wykonałem jakiegokolwiek polecenia?

Tow[arzysz] Kumorek odpowiedział: Proszę o podanie nazwiska osoby, do której w ten sposób się wyraziłem.

Tow[arzysz] Strama wyjaśnił, że faktycznie on powiedział do tow. Węgla, że tow. Górnik chyba nie jest normalnym człowiekiem, skoro mógł sobie pozwolić na tak długie szykanowanie bez wcześniejszej reakcji. Nieprawdą jest, jak[o]bym uznał tow. Górnika za dosłownie chorego umysłowo. Stwierdziłem, że [w] głowie mi się nie mieści, aby nie przyszedł do mnie i nie powiedział o tym, co go boli. Podrywa się autorytet kierownictwu przez to, że skarży się wszystkim wokoło, a nie osobie kompetentnej do rozpatrywania takich spraw.

Tow[arzysz] Górnik – Jeszcze raz proszę o podanie mi, jakich poleceń nie wykonałem, bo były takie? Tow[arzysz] Strama zarzuca mi, że informowałem towarzyszy o sprawach, które mnie boją. Byłem przecież u towarzysza, który w czasie prowadzonych rozmów przyrzekł mi, że sprawy, które mu przedstawiłem, nigdy się nie powtórzą, ale już za tydzień tow. Kumorek wezwał mnie do siebie i wręczył mi rachunek za mieszkanie na sumę 320 zł, abym ja za niego zapłacił. Na mój nieśmiały protest stwierdził, że mogę jakoś żonę w domu pocyganić, że nie oddają jej całych poborów. W konsekwencji rachunek zapłaciłem.

Tow[arzysz] Węgiel wyjaśnił, że ppłk Strama dosłownie użył zwrotu w jego obecności, że tow. Górnik jest nienormalnym. Odnośnie [do] niewykonywania poleceń również tow. Strama użył pod adresem tow. tow. Górnika i Boczara, stwierdzając przy tym, że za nich obydwu pracuje tow. Gucik.

Tow[arzysz] Strama w odpowiedzi na stwierdzenie tow. Węgla wyjaśnił, iż użył stwierdzenia, że bardziej korzystnie byłoby, gdyby towarzysze zajęli się właściwym wykonywaniem zadań służbowych.

Z kolei zabrał głos tow. Boczar. Sprawa, jaka zaistniała w naszym kolektywie, jest nieprzyjemna i została doprowadzona do ostateczności. Zasadniczo centralną postacią w tej sytuacji jest sylwetka tow. Górnika i jego perypetie z tow. Kumorkiem. Fakt ten znany jest niemal wszystkim towarzyszom, nie wyłączając kierownictwa. Dlaczego doprowadzono do takiej napiętej sytuacji? Odpowiedzi należy szukać w metodach kierowania w sposób autokratyczny. Na to składa się szereg elementów, [takich] jak: przestrzeganie zasad i norm statutowych, klimat moralno-polityczny, swoboda dyskusji oraz właściwy dobór kadr i ich walory ideowo-polityczne, moralne i psychiczne. W całości oceny działalności danego towarzysza, jak w ogóle w stosunkach społecznych, należy zasadniczą uwagę zwracać na znaczenie i godność człowieka i jego pracę. Ta właśnie godność człowieka i jego praca jest centralnym kryterium każdego człowieka, jego patriotyzmu i zaangażowania. Dlatego należy robić wszystko, by klimat dla tego człowieka był właściwy. Jak więc ten klimat dla człowieka jest rozumiany w naszym kolektywie? Kilka dni temu, zaraz po godz. 8.00 przychodzi do biura tow. Górnika i płacze jak kilkuletnie dziecko. Dopiero po chwili zdołał powiedzieć, że dość ma tego wszystkiego, jak można bowiem zrobić z niego człowieka „niespełna rozumu”. Pytam się, towarzysze – w imię czego tow. Górnik został doprowadzony do ostateczności? Czyżby w imię tego, że ktoś drugi narobił bałaganu, świństw i tenże towarzysz ma zbierać owoce tego draństwa. Pytam – dlaczego sprawy pracy podciąga się do rangi świństwa i kanciarstwa? No bo chyba tak należy rozumieć zdanie tow. Stramy: „Wicie, tow. Górnika i [tow.] Boczar nie wykonują poleceń tow. Kumorka”. Sądzę, że na ten temat tow. Kumorek zabierze głos i bliżej określi, jakie to były polecenia. Dalej cytuję zdanie tow. Stramy: „natomiast tow. Gucik właściwie realizuje polecenia i kierownictwo jest z niego zadowolone”.

Pragnę tutaj dodać, że nie chodzi tutaj o sprawy związane z pracą, ale ze zbiorem nieprawidłowości, które noszą nazwę sprawy natury moralnej. Duet: tow. Gucik, tow. Kumorek pozwolę sobie nazwać duetem fortepianowym Rawicz–Landauer³⁰, duet, który nawzajem się uzupełnia. Jeden drugiemu wyrabia opinię i podnosi na piedestał najwyższej godności. Aby nie być gołosłownym, przytoczę kilka przykładów:

³⁰ Marian Rawicz (1898–1979) i Walter Landauer (1909–1983) w latach 1930–1972 tworzyli duet fortepianowy, *The Palgrave dictionary of Anglo-Jewish history*, red. M.A. Jolles, H.L. Rubinstein, Basingstone 2011, s. 790. Zob. <https://books.google.com.au/books?id=hJc8afOZV0QC&pg=PA790&lpq=PA790&dq=walter+landauer+pianist+VIENNA+1909&source=bl&ots=hNKtKMRDsG&sig=QIRNZuiFulp3Z-LV-hKXZk5-W7M&hl=en&sa=X&ei=mSxuVZTGD8HYmAXEzYDgAw&ved=0CCMQ6AEwAQ#v=onepage&q=walter%20landauer%20pianist%20VIENNA%201909&f=false>, dostęp 28 I 2022 r.

Wspólny wyjazd do Krakowa do płk. Wojciechowskiego, u którego tow. Gucik przedstawił sylwetkę tow. Kumorka, że jest to z[astęp]ca, który wie, czego żądać od pracownika, że tow. Kumorek cieszy się w Tarnowie dobrą opinią, że współpraca z nim dobrze się układa, czego natomiast nie można powiedzieć o tow. Stramie. Tak, towarzysze, wyrabia się mit o dobrym człowieku.

Następna sprawa to wspólny ich pobyt w rest[auracji] pod „Trójką”, gdzie wytworzyła się dyskusja na tematy pracy. Tow[arzysz] Gucik po kolei oceniał pracowników tut[ejszej] jednostki – ma się rozumieć, tylko od strony negatywnej. Natomiast tow. Kumorek wyraził zdanie, że on w Tarnowie nie będzie długo, więc wkrótce tow. Gucik zajmie po nim stanowisko, a wkrótce usiądzie na miejscu tow. Stramy. Tow[arzysz] Gucik z kolei, by nie być dłużnym, co chwila wypowiadał zdanie „kochany zastępczo”. Widząc, że sytuacja jest nabrzmiała, obmyślili wspólnie taktykę obrony, którą następnie przekazali tow. Stramie.

Towarzysze, w obronie można stosować różne metody i formy, ale tak wyrafinowane i tak niskie, jakie zastosowano w stosunku do tow. Górnika, przechodzą wszelkie pojęcie. Zrobić człowieka niespełna rozumu tylko dlatego, by kryć świństwo, na to nie może być miejsca w naszym kolektywie. Musimy raz na zawsze odciąć się od tych nieprawidłowości. Sytuację tę można porównać do sytuacji, jaka panuje na odcinku kuria–proboszcz. Jeżeli proboszcz czy wikariusz nie idzie po myśli ordynariusza, jeżeli skąpi dla niego napiwku, to taki człowiek wkrótce znajdzie się w domu starców. Natomiast u nas robi się pracownika niespełnym rozumu. Czyżby metody miały coś wspólnego z[e] sobą? Gloryfikuje się tow. Gucika, że jest człowiekiem ofiarnym, bo gdyby nie tow. Gucik, to tow. Bogdan nie ukończyłby studiów; dzięki właśnie temu, że tow. Gucik pracował niezamordowanie, to tow. Dęboś posiada tytuł magistra.

Przyczyny i źródła aktualnych wydarzeń, które rozegrały się w naszym kolektywie, sprowadzają się tylko i wyłącznie do odstępstw od prawidłowej linii Partii, do odstępstw od zasad i norm statutowych, do tłumienia swobodnej dyskusji. Przecież rozmowa tow. Stramy z tow[arzystami] Węgłem i Górnikiem chyba miała na celu pomniejszenie tej sprawy i raczej utarcia „buzi”. Dlaczego jest taka obawa przed dyskusją – czyżby czyniła ona szkodę dla Partii lub naszej jednostki? Tylko w dobrze zrozumianej dyskusji pozbedziemy się niewłaściwych form pracy i zło będziemy piętnować w zarodku.

Fakt zaproponowania przez tow. Gucika spotkania z panią z BDO nie jest czymś odosobnionym. Przecież kontakty z kobietami trwają od dość

dawna. Fakt^b poszukiwania pracy dla kobiet, a następnie ich wykorzystywanie nie jest czymś nowym. Zapewne wszyscy znają panią, która zamieszkuje w tej samej kamienicy, co tow. Gucik – również i dla niej poszukiwał pracy w Zakładach Mięśnych. Jaki był tego efekt, wszyscy znamy. Inny fakt – poszukiwanie pracy dla jednej z pań z terenu Radłowa. Pani ta przywoziła dla tow. Gucika kiełbasę, za co miała otrzymać pracę w drukarni. Do dzisiaj tow. Gucik poszukuje tej pracy. A jeszcze inny dowód – sprawa tow. S[...]^a z Pleśnej – również wynikła na podłożu kobiety.

O niektórych sprawach tow. Strama był informowany i chcielibyśmy usłyszeć, co poczynił w tej sprawie. Fakty te wymagają sprawdzenia. Kończąc – stawiam wniosek – by 1 egz. protokołu z tego zebrania przesłać na ręce tow. płk. Wałacha w Krakowie celem powołania specjalnej komisji, która by potwierdziła i udokumentowała wszystkie nieprawidłowości. Proponuję z wynikami postępowania, jakie zostało wszczęte p[rzeciw]ko tow. Gucikowi. Jeżeli istnieje konieczność – poinformowanie o wszystkim Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w Krakowie.

Na zakończenie pragnę dodać, że zdaję sobie sprawę z faktu zabrania głosu na tym zebraniu – ale konieczność zmusiła mnie do tego. Jeżeli sprawa ta nie ulegnie kardynalnej zmianie na lepsze, jeżeli dalej będzie tolerować się brudy i świństwa – moja bytność w organach będzie pod znakiem zapytania. Zresztą i tak od kilku tygodni noszę [się] z zamiarem opuszczenia naszej służby.

Tow[arzysz] Moryl w swojej wypowiedzi stwierdził, że dziwnym wyda mu się fakt, aby w tak małym kolektywie, do którego ludzie są przecież specjalnie dobierani, mogły zaistnieć takie fakty jak te, które przedstawili towarzysze. Osobiście uważam, że tow. Górnik dał się poznać jako dobry kolega i tow[arzysz] partyjny, a tu, jak słyszę, starano się go wykorzystywać materialnie, nie licząc się z tym, że może on mieć, tak jak inni, kłopoty finansowe. Jak można było do tego dopuścić, a potem godzić się z tym. W naszym kolektywie powinna panować zgodna harmonia i współdziałanie. Przecież w tej chwili nie cieszymy się jeszcze takim zaufaniem społeczeństwa, byśmy mogli liczyć na to, że w określonych sytuacjach to społeczeństwo nie wystąpi przeciwko nam. Właśnie dlatego powinna panować u nas jedność.

Zwracam uwagę tow. Stramie, że jeżeli będzie służył swoich popleczników, to mogą Was oni tak wyprowadzić, jak tow. [Stefan] Gustek³¹

^b W dokumencie błędnie: Fakty.

³¹ Nie udało się ustalić, o jaką sprawę chodziło. Gdy Strama w okresie 1 I 1957 – 31 I 1967 r. był zastępcą komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa/SB w Nowym Targu,

w Nowym Targu, a z tego, co miało wtedy miejsce, nie wyciągnęliście dla siebie żadnych konkretnych wniosków na przyszłość. Sprawy należy rozpatrywać obiektywnie, tak od strony moralnej, ideologicznej, [jak] i sytuacji osobistych pracownika. Nie powinniśmy sobie sami robić auto-reklamy, bo przez samą pracę pokazujemy się, jakimi jesteśmy. Należy obiektywnie wszystkich oceniać, ale nie robić różnic. Klimat, jaki w tej chwili nas otacza, chyba dojrzał już do tego, abyśmy powiedzieli sobie wszystko, co nas boli, ale bez bojaźni. Towarzysze – tylko od nas samych zależy, jaki będzie klimat i atmosfera w pracy.

Tow[arzystwo] Murczek – Wydaje mi się, że w tej sytuacji trzeba zastanowić się, jak skończyć z tą niezdrową atmosferą, jaka panuje u nas od pewnego czasu do dzisiaj. Trudno określić, od kiedy, ale moim zdaniem – od kilku miesięcy wstecz. Sytuacja w naszym referacie jest paskudna. Trudno mi w tej chwili przytoczyć konkretne fakty, ale sytuacja opiera się nie tylko na dowodach, ale również w sferze odczuć. Co zrobić, aby tę sytuację naprawić i uzdrowić? W takich warunkach cierpi na tym przede wszystkim praca, bo zaczynamy tracić powoli do siebie zaufanie. Skąd ta sytuacja się wzięła? Wydaje mi się, że jest ona wynikiem zbyt wielkiej tolerancyjności tow. Stramy, a w tej chwili trudno jest mi to konkretnie nazwać. Uważam za błąd tow. Stramy, że zbyt zimno i przewlekłe reaguje na niektóre zjawiska, które rosną, nawarstwiają się – mówi się o nich po kątach, ale nie tam, gdzie powinno się mówić. Po co wałkować sprawę miesiąc, dwa lub więcej? Czy nie można by czasami przy dobrej woli załatwić ją w kilkunastu minutach? Orzec: winien lub nie. Nie rozumiem, dlaczego dzisiaj na zebraniu ze sprawy, którą prowadzę p[rzeciw]ko tow. Gucikowi, zrobiło się tajemnicę, której towarzysze nie powinni znać. Sprawa była tak głośna jeszcze przed wszczęciem dochodzenia, że przecież wszyscy w tej chwili o niej wiedzą. Nie rozumiem więc stanowiska tow. Stramy, który stwierdził, że jeszcze nie wiadomo, o co chodzi. Mam pretensje do towarzyszy domagających się wyjaśnienia wiadomej im sprawy, a do tow. Stramy, że nie chce powiedzieć o faktach. Nie chodzi o to, czy tow. Gucik zawinił czy nie, bo to ustalenie będzie wynikiem zakońzonego dochodzenia, ale o pokazanie w tej chwili stanu faktycznego.

Na zakończenie postuluje pod adresem kierownictwa, aby tym wszystkim sprawom zahaczającym o problemy natury osobistej, służbowej,

Stefan Gustek (ur. 1934) zasilal tam szeregi funkcjonariuszy SB. 16 I 1960 r. otrzymał urlop bezpłatny na czas pełnienia funkcji sekretarza organizacyjnego KP PZPR w Nowym Targu. Do resortu już nie wrócił, formalnie zwolniony 28 II 1963 r. (AIPN Kr, 0154/192, Akta osobowe Stefana Gustka).

partyjnej, moralnej poświęcić dużo uwagi, nie odwlekać, a z miejsca przecinać, z tym aby były obiektywnie rozpatrywane. Da to dużo większe rezultaty i korzyści niż po wielu miesiącach narastania problemów, wytwarzania niezdrowej atmosfery drastyczne przecinanie.

Tow[arzysz] Kumorek – Nie będę polemizował z tym, co było do tej pory powiedziane, ustosunkuję się jedynie do niektórych stwierdzeń skierowanych pod moim adresem. Nieprawdą jest, że z moich ust wyszły słowa, że tow. Górnik nie wykonuje poleceń służbowych lub jakoby miał zdradzać objawy choroby psychicznej. Stwierdzam, że tow. Górnika stawiałem zawsze jako wzór pracownika, czego dowodem jest fakt nakreślenia w ankiecie do departamentu jego opinii. Odnośnie [do] jego pozostawiania po godzinach pracy, to wielokrotnie zwracałem mu uwagę, że to, co robi, leży w kompetencjach służbowych i winien to wykonywać w czasie godzin pracy.

Tow[arzysz] Boczar przedstawił mi zarzut, że zna treść mojej rozmowy z płk. Wojciechowskim i tow. Gucikiem. Wyjaśniam, że do płk. Wojciechowskiego tow. Gucik zamówił się wcześniej, a ja przyjechałem załatwić swoją sprawę. To, żeśmy się tam spotkali, było tylko zbiegiem okoliczności, a nie celową robotą. Skąd tow. Boczar mógł znać treść rozmowy? Elaborat tow. Boczara odbiegał od ogólnie przyjętych zasad i określam go jako złośliwość. Zawsze powtarzałem, że jestem za inicjatywą towarzyszy, którzy wykonują swoje zadania, a to nie jest autokratyczny styl zarządzania.

Towarzyszu Kłusak – Stwierdzam, że każdorazowa moja nieobecność w pracy była usprawiedliwiona. Towarzysz Kłusak jest o tyle w lepszej ode mnie sytuacji, bo kierownictwu tut[ejszego] referatu nie podlega, a do Krakowa daleko³². Stwierdzenie, że kolega, to znaczy ja będę miał kłopoty, przyjąłem z przykrością tym większą, że jako kolega i towarzysz partyjny, któremu leży na sercu dobro towarzysza, nie gromadzi materiałów, a zwraca uwagę natychmiast, bo wie przecież, że jest to moja pierwsza kierownicza praca i należałoby mi wytknąć błędy, które popełniam, abym nie zabrnął za daleko. Nie chcę robić z siebie męczennika, jeżeli popełniłem gdzieś błąd – przyznaję się do niego. Przyznaję się do popełnienia szeregu błędów, ale część przedstawionych mnie zarzutów była przejawiskrawiona, a część wręcz tendencyjnie przedstawiona. Nie boję się poniesienia konsekwencji za swoje czyny.

³² Chodziło o wspomnianą we wstępie dwutorowość w realizacji zadań wobec Kościoła na terenie Tarnowa i pow. tarnowskiego. Funkcjonariusze Wydziału IV SB KW MO w Krakowie wykonujący zadania operacyjne w Tarnowie służbowo podlegali swojemu kierownictwu w Krakowie.

Podzielę się z towarzyszami kilkoma refleksjami. W Tarnowie jestem niedawno. Specyfiki atmosfery tut[ejszego] referatu nie znałem, ale pewne szczególiki dotyczące tak zw[anego] mikroklimatu dochodziły do Krakowa. Mojemu poprzednikowi tow. [Władysławowi] Noskowi³³ wiele zarzucano. Dlatego ja po przyjeździe do Tarnowa nie chciałem ingerować w szereg spraw, nie występowałem zdecydowanie. Łatwiej jest podobno zobaczyć ź[dź]bło w oku bliźniego niż belkę w swoim własnym.

W czasie urlopu płk. Stramy część towarzyszy zaczęła jawnie mnie lekceważyć. Odbywano po pokojach dyskusje, nic niemające wspólnego z pracą zawodową, nie wiadomo po co wyjeżdżano w teren, nawet chodzono do parku opalać się itp. Po tych wyskokach prosiłem towarzyszy do siebie, wyjaśniałem, ale nie karałem. Czy każdy z was, towarzysze, jest aż tak kryształowo czysty i czy żadnemu z was nie zdarzyło się potknąć? Były sytuacje konkretne, w których można, a nawet powinno się was ukarać, ale stosowałem jak najłagodniejsze środki. Dlaczego nie załatwia się na bieżąco pewnych spraw, można by je było rozpatrywać na trzeźwo, a nie w gorączce. Ten, kto oskarża, może znaleźć się w odwrotnej sytuacji i co wtedy? Uważam, że sytuacje nabrzmiałe należy w drodze dyskusji i zrozumienia rozwiązywać.

Oдноśnie [do] wniosków, które zostały wobec mnie postawione – nie będę się w tej chwili ustosunkowywał. Nie występuję również jako adwokat tow. Gucika, ale proszę wziąć pod uwagę konsekwencje, jakie się za tym kryją. Bowiem wydalenie tow. Gucika z partii wiąże się z pożegnaniem z pracą w aparacie Służby Bezpieczeństwa. Apeluję do waszego rozsądku.

Tow[arzysz] Strama – W swej dyskusji chciałbym odpowiedzieć na niektóre tematy poruszone w toku dyskusji przez towarzyszy.

To, że ja jestem odpowiedzialny za sytuację, jaka się ostatnio wytworzyła, nie zgadzam się. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, tak jak tu siedzimy.

Stwierdzenie, że kierownictwo obojętnie przechodzi nad sprawami interesującymi wszystkich, byłoby wtedy prawdziwe, gdyby było poparte

³³ Władysław Nosek (1914–1991), s. Antoniego – w aparacie bezpieczeństwa od 1947 r., w latach 1960–1962 w RSB Tarnów realizował zadania antywyznaniowe. 1 I 1962 r. przeszedł do Wydziału III SB w Krakowie, gdzie odpowiadał za zadania wobec tarnowskiego WSD. Kontynuował je po zorganizowaniu w lipcu 1962 r. Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. W okresie 1 II 1967 – 30 IV 1970 r. był II zastępcą komendanta miejskiego i powiatowego ds. SB w Tarnowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 442–443.

dowodami, że o wszystkim było mi wiadome, ale jeżeli mówi się tylko między sobą, a posądza się kierownictwo o bierność w rozwiązywaniu tych problemów, to jest bardzo źle. Jeżeli chodzi o podstawę wszczęcia i prowadzenia dochodzenia p[rzeciw]ko tow. Gucikowi, to celowo nie chciałem jej roztrząsać, gdyż dlatego została powierzona odpowiedzialnemu pracownikowi, aby ten w sposób obiektywny mógł ją zakończyć.

Zarzut postawiony przez tow. Moryła, nawiązujący do spraw dawno przebrzmiałych i z innego terenu, uważam za niepoważny. Postawiony mi zarzut, jakoby nic nie robił w celu poprawy sytuacji i ludzkiego podejścia do człowieka, życzę każdemu, aby w swym życiu zrobił tyle dobrego, co ja w czasie mojego pobytu w Tarnowie. W sprawach, które rozwiązywałem, nigdy nie kierowałem się osobistymi odczuciami, a zawsze korzystałem z rady kolektywu i starałem się tak je rozpatrywać, aby nikomu nie zrobić krzywdy.

O wielu sprawach, które tutaj towarzysze poruszają, nie jestem do końca przekonany. To, że dobro służby i współzycia międzyludzkiego leżało mi na sercu, mogę poprzeć faktem, że w roku 1969 tow. Gucik nie był ani raz[u] premiowany i wyróżniany, a znaleźli się nawet wtedy tacy, którzy uważali tow. Gucika za pokrzywdzonego. Tam jednak, gdzie wyniki były widoczne i zostały pozytywnie ocenione przez kierownictwo wojewódzkie, nie jestem upoważniony do ich podważania. Prosiłbym, by poruszane sprawy były komentowane w podobny sposób. Proszę wglądnąć do protokołów z poprzednich zebrań partyjnych, czy jest gdziekolwiek wzmianka o tłumieniu przeze mnie krytyki. Uważam, że tow[aszysze] partyjni nie znają swoich obowiązków wynikających ze statutu. Przedstawione przez tow. Dębosia zarzuty były przekazane kierownictwu służbowemu. Podlegały wnikliwym badaniom, nie potwierdziły się, zresztą nie dano mi na to konkretnej odpowiedzi, więc i ja nie mogłem w tej sprawie zająć stanowiska.

Wszystkie problemy, jakie miały miejsce w naszym referacie, staraliśmy się rozwiązywać w sposób kulturalny i rozumowy. I tylko w tym wypadku możemy mieć do siebie wyrzuty, że sposób załatwiania tych spraw nie został należycie zrozumiany.

Przychyłam się do wniosków, aby z problematyką dzisiejszego zebrania zapoznać kierownictwo wojewódzkie, które będzie w stanie wnikliwie zbadać te sprawy i wyciągnąć obustronne wnioski. Czas wreszcie skończyć z dyskusjami na tematy moralne, polityczne, ideowe w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Sprawy służbowe winny być rozpatrywane na naradach służbowych. Z dzisiejszej dyskusji wyciągniemy dla siebie wiele uwag i wniosków, aby w codziennym życiu kierować się zdrowym rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności.

Apeluję do towarzyszy o włączenie się do działania całego kolektywu, a nie nakładanie wszystkich spraw na barki jednej osoby. Kolektyw nasz powinno cechować zrozumienie takie, jakie nakłada na nas nasza Partia. Lepiej byłoby dla nas, gdyby dzisiejsze nasze zebranie było poświęcone nowym koncepcjom, jak usprawnić naszą pracę³⁴.

Stwierdzam, że do wszystkiego, co towarzysze na dzisiejszym zebraniu poruszyli, kierownictwo ustosunkuje się i zajmie określone stanowisko, a do towarzyszy apeluję, by zajęli się swoimi obowiązkami służbowymi.

Tow[arzysz] Kłusak – Mam pytanie do tow. Stramy, który stwierdzał, że jest bardzo źle, że towarzysze dyskutują po biurach, a nie u niego. Pytam się tow. Stramy, ile razy ja sam osobiście poruszałem tego rodzaju kwestie u niego?

Tow[arzysz] Strama – Czy ja w swoich wystąpieniach ograniczałem tow. Kłusaka, aby nie wchodził z tymi problemami na zebraniu partyjnym? Uważam, że w dniu dzisiejszym nie zachodzi potrzeba, abyśmy zabawiali się w detale. Ja nie twierdzę, że wszystko, co robiłem, było dobre, ale uważam, że i tow. Kłusak w stosunku do siebie również powinien podejść samokrytycznie.

³⁴ W latach 1971–1973 w MSW podjęto prace koncepcyjne, dotyczące planów zmiany struktury organizacyjnej i systemu pracy powiatowych i wojewódzkich jednostek SB. Zob. M. Kasprzycki, *Plany reorganizacji Służby Bezpieczeństwa szczebla powiatowego i wojewódzkiego opracowywane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w latach 1971–1973 (z uwzględnieniem przygotowań do niej w województwie krakowskim)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 13, s. 469–527. Wydaje się, że efektem analizy systemu pracy obowiązującego w Tarnowie była decyzja o zaprzestaniu jeszcze w 1971 r. stosowania „dualizmu operacyjnego” i przejściu przez Referat ds. SB całości zadań w zakresie pracy operacyjnej wobec Kościoła katolickiego. Szerzej na ten temat w przygotowywanej monografii o SB w Tarnowie i pow. tarnowskim w latach 1957–1975. Gdy w lutym 1971 r. I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk Wałach skierował do RSB w Tarnowie pismo z poleceniem odniesienia się do wskazanych w piśmie problemów, m.in. w pracy operacyjnej, organizacji pracy, relacjach między kierownictwem wojewódzkim SB a terenem, które związane były z udoskonaleniem pracy SB, i w zakresie bolączek pracy operacyjnej wobec Kościoła katolickiego, odpowiedzi udzielił nie II zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB, lecz kpt. Gucik (AIPN Kr, 028/10, t. 4, Pisma wychodzące z RSB KMiP MO w Tarnowie do kierownictwa 1970–1974, Pismo płk. Stanisława Wałacha do I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Tarnowie, Kraków, 15 II 1971 r., k. 20–20v; *ibidem*, Propozycje w sprawie postulatów i wniosków do usprawnienia struktury organizacji pracy i efektywności działań operacyjnych w SB sporządzone przez kpt. Czesława Gucika, Tarnów, 22 II 1971 r., k. 21–22v).

Tow[arzysz] Kłusak – Tow[arzysz] Strama nie rozumie albo celowo sprowadza dyskusję na inne tory. Stwierdzenie, że każdy ma błędy, jest słuszne, ale nam chodzi nie o błędy w pracy, ale o brudy i świństwa, jakie miały do tej pory miejsce.

Tow[arzysz] Węgiel – Cała dyskusja na dzisiejszym zebraniu przybrała formy b[ardzo] nieprzyjemne, ale mimo wszystko chcemy doprowadzić do zakończenia tej sprawy we własnym gronie. Jestem pełen uznania dla tow. Górnika, który nie zdobył się na odwagę wyjścia ze wszystkimi swoimi problemami na dzisiejszym zebraniu. Wydaje mi się, że tow. Kumorek w niektórych sprawach ma rację, ale w sprawie tow. Gucika nie zadziałał jak należało, a należało właśnie uderzyć tak mocno, aby tow. Gucik zrozumiał, co robił, jak to ma miejsce na dzisiejszym zebraniu.

Zdaję sobie dokładnie z tego sprawę, co mówię i jakie mogę za to ponieść konsekwencje. Uważam, że pracownik jest po to, aby prawidłowo wykonywał swoje obowiązki służbowe, a jeżeli ich nie wykonuje należycie, musi za to ponieść konsekwencje. Obawiam się, że tow. Gucik nie zrozumiał powagi sytuacji, występując z wnioskiem o przekazanie jego sprawy w ręce Komisji Kontroli Partii. Szkoda, że tow. Gucik tak płytko do tego podszedł, bo lepiej byłoby dla nas wszystkich sprawy te załatwić we własnym zakresie.

Tow[arzysz] Górnik obecnie przedstawił mnie w takiej sytuacji, z której wynikałoby, że za daleko się posunąłem. Być może, że dobrze zrobił. Ale ja swoje stanowisko podtrzymuję i życzylibym sobie, abyśmy wyszli z tego zebrania z przekonaniem, że spełniło ono swoje zadanie.

Apeluję do tow. Gucika o właściwe podejście do sprawy, bo sytuacja jest bardzo poważna. Gdyby można było zauważyć u niego choć odrobinę samokrytycyzmu, to sytuacja na dzisiejszym zebraniu przybrałaby na pewno inny obrót.

Kończąc – zaznaczam, że z postawionych przeze mnie wniosków nie wycofuję się. Ostateczne jednak ich rozpatrzenie pozostawiam w gestii egzekutywy i całej organizacji partyjnej.

Tow[arzysz] Gajda w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że dotychczasowa dyskusja ma charakter tzw. prania brudów i wyciągania na światło dzienne nawet drobnych i nieistotnych wykroczeń poszczególnych towarzyszy, a za mało mówi się o środkach, które należy zastosować dla uzdrowienia sytuacji panującej w naszym kolektywie.

Stwierdził, że aby uzdrowić atmosferę, należy z naszego środowiska usunąć tow. Gucika, a kierownictwo służbowe powinno w przyszłości bardziej być konsekwentne w działaniu i odpowiedzialne za istniejącą

w RSB atmosferę. Powinno również wykazywać większe zainteresowanie sprawami pracowników, nawet osobistymi, i właściwie reagować na wszelkie nieprawidłowości. W sytuacjach szczególnie tego wymagających udzielać konkretnej pomocy.

Tow[arzysz] Czopek – Słuchając wypowiedzi towarzyszy, dochodzę do wniosku, że wyjdziemy z tego zebrania nieprzekonani, że sytuację uzdrowiliśmy. Problemy będą się dalej nawarstwiać, a w związku z tym nadal będzie się dyskutować po kątach. Dyskusje kierownictwa do tego się sprowadzały. Podano dużo faktów oraz głosów krytycznych pod adresem kierownictwa, jednak nie to jest istotne. Główną bowiem sprawą jest postać tow. Gucika. Podtrzymuję wniosek o niewychodzenie ze sprawą tow. Gucika do Komisji Kontroli Partyjnej. Osobiście stawiam wniosek o udzielenie tow. Gucikowi nagany z ostrzeżeniem jako karę partyjną oraz proponuję, by organizacja partyjna podjęła uchwałę zobowiązującą kierownictwo służbowe do wystąpienia z wnioskiem o oddanie tow. Gucika do dyspozycji kierownictwa wojewódzkiego.

Wniosek swój uzasadniam tym, iż tow. Gucik nie może pracować w naszej Służbie [Bezpieczeństwa], a tym bardziej na terenie Tarnowa, gdyż postępowaniem swoim kompromituje nie tylko nas wszystkich jako członków partii, ale przede wszystkim skompromitował naszą służbę. Ponadto uważam, iż wniosek o ukaranie go li tylko naganą z ostrzeżeniem jest stosunkowo łagodny do stopnia przewinienia, ale czynię to dlatego, aby dać tow. Gucikowi ostatnią szansę skorzystania ewentualnie z wysługi lat i odejścia z naszego aparatu.

W dalszych wywodach tow. Czopek powiedział, iż wystąpienia w dyskusji tow. Stramy i tow. Kumorka nie gwarantują, że sytuacja, jaka wytworzyła się w naszej służbie, zostanie zażegnana. Mimo postawienia takich wniosków w stosunku do tow. Gucika, wyrażam przekonanie, że tow. Gucik, mimo tej kary, gdyby ją udzielono, nie zmieni swojego postępowania, gdyż za podobne sprawy był już taką samą karą karany i w naszej służbie i nadal postępuje identycznie.

Tow[arzysz] Zajac powiedział, że gdyby przyszło głosować za wnioskiem o ukaranie na dzisiejszym zebraniu tow. Gucika, osobiście wstrzymałbym się od głosu, ponieważ wiele spraw nie zostało wyjaśnionych do końca. Uważam, że wniosek o przekazanie sprawy do Komisji Kontroli Partii jest słuszny, gdyż moim zdaniem nasza organizacja nie jest w stanie podjąć właściwej decyzji. Czy organizacja partyjna ma prawo i możliwości wyjaśniać pewne sprawy? Uważam, że byłoby to niecelowe. Wyjaśniam, że już wcześniej na posiedzeniu Egzekutywy OOP podjęto wniosek, aby

sprawę tow. Gucika oddać do zbadania Komisji Kontroli Partii. Chodzi o to, aby była ona obiektywnie zbadana. Podany wniosek o przekazanie sprawy tow. Gucika do zbadania Komisji Kontroli Partii przy KW PZPR poddaję pod głosowanie.

Na ogólną ilość obecnych na zebraniu 27 towarzyszy – czł[onków] partii, za wnioskiem głosowało 24 towarzyszy, przeciw wnioskowi głosowało 3 towarzyszy.

Z kolei tow. Zając poddał pod głosowanie wniosek tow. Węgla o usunięcie tow. Kumorka ze składu Egzekutywy OOP i równoczesne wystąpienie z wnioskiem do Komitetu Zakładowego o usunięcie tow. Kumorka ze składu Komitetu Zakładowego PZPR przy KMiP MO w Tarnowie.

Na ogólną ilość obecnych na zebraniu czł[onków] partii – 27
za wnioskiem głosowało – 14 tow[arzyszy]
przeciw wnioskowi głosowało – 3 –”–
wstrzymało się od głosu – 10 –”–

W związku z tym wniosek został przegłosowany większością głosów.

Tow[arzyst] Węgiel – Dla mnie najistotniejszą sprawą, która jest wynikiem dzisiejszego zebrania, jest fakt, iż postawa tow. Gucika świadczy o tym, iż wewnątrznie przyznaje się do stawianych mu zarzutów, chociaż jeszcze nie jest go stać na to, aby o tym powiedzieć otwarcie. Biorąc pod uwagę charakter kpt. Gucika – uważam to za duży sukces całego zebrania. Równocześnie jestem w pełni uznania dla tow. Górnika, który nie wystąpił ze wszystkimi zarzutami, szczególnie do osoby kpt. Kumorka. Widocznie uznał to za stosowne. W obecnej sytuacji może to i dobrze, bo kpt. Kumorek nie ustosunkował się do stawianych mu zarzutów.

Wnioski, jakie postawiłem, uważam za słuszne, chociaż ostateczna decyzja będzie nadal należała do całej naszej organizacji partyjnej.

Tow[arzyst] Czopek – Dziwię się, komu mogło zależeć na tym, aby dzisiejsze zebranie nie zostało utrwalone na taśmie magnetofonowej. Chodziło nam przecież o to, aby ułatwić pracę protokolantom, tym bardziej że tego rodzaju praktyki są stosowane na zebraniach partyjnych i posiedzeniach Komisji Kontroli Partyjnej. Pomaga to także obiektywnie odtworzyć dyskusję.

Tow[arzyst] Strama wyjaśnił, iż istnieje zasada, że jeżeli chce się użyć sprzętu służbowego, należy uzyskać wcześniej na to zgodę przeło-

zonych. Uważałem również, że użycie magnetofonu mogłoby krępować wypowiadających się towarzyszy. Poza tym, dlaczego akurat na dzisiejszym zebraniu mieliśmy korzystać z tego rodzaju sprzętu, skoro nigdy dotychczas tego nie stosowaliśmy.

Tow[arzysz] Zajac – zabierając głos, stwierdza, że sytuacja, jaka się wytworzyła, której rozładowanie miało na celu dzisiejsze zebranie, że poruszone w dyskusji sprawy związane ze szkodliwą działalnością tow. Gucika ciągną się przez całe lata. Musi się rodzić odczucie, że sprawom tym dawno należało poświęcić odpowiednią uwagę partyjną.

Z dyskusji wynika troska towarzyszy dyskutujących, aby wszystkie nabrzmiałe problemy rozwiązać w naszym własnym partyjnym gronie. Chodzi o to, by wszystko obiektywnie rozpatrzyć, wyciągnąć i przedstawić wszystkie nabrzmiałe pretensje. Dzisiaj chyba nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy tow. Gucika karać kolejną karą partyjną, czy też wydalic z partii. Padły wnioski, które kolejno rozpatrzymy.

Z dyskusji odniosłem wrażenie, że towarzysze całe zło wiążą z zachowaniem i pobytem w naszej jednostce tow. Gucika, że jego przeniesienie lub odejście – w jakikolwiek sposób – uzdrowi sytuację, zakończą się dyskusje, pomoże nam to w pracy. Czy możemy podjąć taką uchwałę, czy takie mamy intencje, czy w tym widzieliśmy jedyną przyczynę zła?

Nie jest to jednak jedyna przyczyna. Styl pracy kierownictwa, rozszerzający i rozdrabniający pewne problemy, przeciągający ich rozwiązanie w czasie, odwlekanie i niezajmowanie zdecydowanego i wyraźnego stanowiska. Musimy wymóc na pułkowniku, aby działał zdecydowanie. Jego zdecydowana uczciwość powodowała zbyt przewlekłe rozwiązywanie sprawy, aby nie zrobić nic, co by mogło w kogoś ugodzić. Nikt nie posądzą tow. Stramy, że chce coś ukrywać lub zataić, ale jego niezdecydowanie pogarsza jeszcze sytuację, rodzą się dyskusje i komentarze o zatajaniu, tuszowaniu itd. Tow[arzysz] Strama, wytykając sprawy służbowe, powinien mówić personalnie, a nie ogólnie, do nikogo nie adresując uwag.

Podjęte uchwały nie są ostateczne, ale od razu zostanie nadany im bieg bez zbędnego odwlekania.

Dyskusja, jej przebieg wskazują, że jeszcze nie wszystko szczerze zostało postawione, mimo to proszę towarzyszy o zakończenie tej sprawy, zwłaszcza dalszych dyskusji poza zebraniem – za kulisami. Problemy, jakie mamy i jakie będziemy mieć w przyszłości, załatwiamy i rozpatrujemy na płaszczyźnie partyjnej krytyki, bez zakulisowych rozważań

i prób rozwiązania. Jest atmosfera, aby wszystko naprawić i przejmować się naszą produkcją.

Na tym chciałbym zebranie zakończyć, jeżeli nie będzie dalszej dyskusji.

Na tym zebranie zakończono.

Protokołowali:

E[milia] Zwierzyńska³⁵ [c]

I sekretarz OOP w RSB Tarnów

Z[dziszław] Adamek³⁶ [d]

Jan Zając [e]

Źródło: AIPN Kr, 034/18, t. 1, WUSW w Tarnowie, Teczka obiektowa dotycząca kontroli pracy operacyjnej RSB KMiP MO w pow. tarnowskim 1968–1976, b.p., oryginał, mps.

^c Poniżej odręczny podpis Emilii Zwierzyńskiej.

^d Poniżej odręczny podpis Zdzisława Adamka.

^e Powyżej odręczny podpis Jana Zająca.

³⁵ Emilia Zwierzyńska (ur. 1932), c. Jana – w aparacie bezpieczeństwa od 1951 r., wówczas sekretarka-maszynistka RSB w Tarnowie (AIPN Kr, 0151/1776, Akta osobowe Emilii Zwierzyńskiej).

³⁶ Zdzisław Adamek (ur. 1940), s. Franciszka – w aparacie bezpieczeństwa od 1967 r., wówczas funkcjonariusz RSB w Tarnowie, realizujący zadania pionu III (AIPN Kr, 0151/1790, Akta osobowe Zdzisława Adamka).

Nr 2

1971 marzec 30, Tarnów – Oświadczenie kpt. Czesława Gucika, adresowane do płk. Stanisława Wałacha, I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie, sporządzone po zebraniu OOP przy RSB w Tarnowie, tajne

Egz. nr 1^a

Oświadczenie

w związku z propozycjami podjętymi w stosunku do mojej osoby na zebraniu OOP przy RSB w Tarnowie – natury politycznej

Głęboko jestem wdzięczny tym towarzyszom, którzy w szczerą i słuszną intencję wykazali mi na ostatnich zebraniach moje niewłaściwe postępowanie, troszcząc się o dobre imię członka Partii i pracownika aparatu Służby Bezpieczeństwa. Otrzymałem za to karę partyjną, naganną z ostrzeżeniem. Ta decyzja nie podlega z mej strony żadnej dyskusji i nie ona będzie stanowiła przedmiot treści poniższego oświadczenia. Na dwóch ostatnich zebraniach postawiono wiele słuszych zarzutów, domniemych i uzasadnionych. Niektóre, a ustosunkuję się później do wszystkich indywidualnie, wytoczono mi w oparciu o stan faktyczny. Inne w oparciu o indywidualne odczucie stawiających je na podstawie tak zasłyszanych, a później tak interpretowanych przez siebie wiadomości. A jeszcze inne – kierując się zasadą „dobij go”, na podstawie zwykłej ludzkiej złośliwości.

Nie ustosunkowywałem się do nich na żadnym z zebrań, ponieważ absolutnie nie byłem w stanie skupić się i wypowiedzieć logicznego zdania. Kiedy więc już w jakimś stopniu „ostygłem” – piszę. Nie po to, by odciążyć siebie za „grzechy” popełnione lub z chęci działania w „odwecie”, bo byłoby to niskie i niegodne, lecz dlatego, by Kierownictwo Służbowe, otrzymując do zapoznania się protokoły z zebrań na mój temat i podjętą uchwałę, przy podejmowaniu ostatecznej decyzji co do mojej osoby – było uprzejme wziąć także pod uwagę moje odczucie i wyrażone stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Zaś z racji, że na zebraniach w poważnej mierze, o czym mowa w protokołach, korzystano z argumentów przeciwko mnie należących do historii, więc i ja czuję się w obowiązku nawiązać do historii. Tym bardziej że pozostaje to w ścisłym związku z dniem dzisiejszym.

^a Numer wpisany odręcznie.

Jak więc wiadomo, do Tarnowa przybyłem w II połowie 1959 r., mając lat 28, w stopniu kapitana. W tym czasie starsi ode mnie wiekiem i stażem pracy towarzysze, jak np. **Nosek**, [Marian] **Lont**², **Czopek** i **Klusak**, posiadali stopnie wojskowe poruczników. Już sam ten fakt^b był dla niektórych z nich „solą w oku”, a z racji, że dochodziły do tego konkretne efekty w pracy operacyjnej, stałem się „niebezpieczny”, gdyż mogłem przez to stanąć im na drodze [do] ew[entualnego] awansu w miejscowej jednostce. Owszem, oficjalnie traktowano mnie nawet „za bardzo” po koleżeńsku. Inaczej wyglądało to od strony nieoficjalnej. A nawet do tego stopnia, że po kilkumiesięcznym moim pobycie w Tarnowie, będąc razem z tow. **Noskiem** na szkoleniu w Krakowie, ten zaczął mi opowiadać różne, oczywiście ujemne, opinie o b[yłym] z[astęp]cy tow. [Józefie] **Kruczku**³. Słuchałem tego z konieczności i rzecz nie zasługiwałaby na uwagę, gdyby nie pewne ale... Po kilku tygodniach tow. **Kruczek** wezwał mnie do siebie, stawiając mi pytania i czyniąc zarzuty, że ja wypowiadałem pod jego adresem krzywdzące opinie. Oczywiście z uzasadnionych powodów zacząłem się bronić, wyjaśniając, że ja z racji krótkiego pobytu w Tarnowie nawet nie byłbym w stanie znać rzeczy, o których mowa. Oczywiście, choć wiedziałem, że mówił mi o tym tow. **Nosek** z jemu znanych powodów, wiadomości, które sam mi przekazywał, przekazał później tow. **Kruczkowi**, przypisując mi ich autorstwo. Od tej pory byłem, ku zadowoleniu już wcześniej wymienionych towarzyszy, traktowany przez tow. **Kruczka** z rezerwą. I właśnie od tej pory zaczęto mi wyrabiać opinię, iż jestem Żydem⁴, oczywiście nie tylko w RSB, ale i w całej komendzie. Opinia ta przechodziła na młode pokolenie pracowników w Tarnowie. Zresztą takie przekonanie u niektórych funkcjonariuszy istnieje do dnia dzisiejszego i ciąży to na mnie nadal. Sprawę tę zna doskonale b[yły] pracownik RSB (obecnie emeryt) tow. [Jan] **Pytlik**⁵, który mnie niejednokrotnie o tym informował.

^b *Wyraz wpisany odręcznie.*

² Marian Lont (1923–1992), s. Józefa – w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r., w okresie 1 I 1957 – 31 III 1965 r. funkcjonariusz RSB w Tarnowie, gdzie realizował zadania pionu II. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 394–395.

³ Józef Kruczek (ur. 1925), s. Tomasz – w aparacie bezpieczeństwa od 1947 r., w okresie 15 IV 1957 – 15 IX 1966 r. zastępca / I zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa. Pełny przebieg służby zob. *ibidem*, s. 356–357.

⁴ Nie ma żadnych dowodów tego, że Gućik miał pochodzenie żydowskie, jednak w czasie wspomnianych we wstępie wydarzeń w Trzebuni atakujący go tłum wykrzykiwał pod jego adresem: „Żyd, niewierzący” (AN Kr, 29/1748/304, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Sroki, Myślenice, 4 IX 1958 r., b.p.).

⁵ Jan Pytlik (ur. 1912), s. Stanisława – w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r., w okresie 1 VIII 1958 – 31 VIII 1963 r. funkcjonariusz Grupy „W” RSB w Tarnowie (AIPN Kr, 0161/71, Akta osobowe Jana Pytlika).

Jakkolwiek tym się nie przejmowałem i nikomu nie wyjaśniałem, że tak nie jest, to jednak ta „urobiona” opinia ciągnęła się nadal i miała wyraz w podejrzliwym stosunku do mojej osoby, w nieufności do mnie i ten element nie pozostał bez znaczenia na sytuację, o której będzie mowa później. Jednym słowem wytworzono o mnie w kolektynie RSB opinie człowieka niezаслужującego na zaufanie. Stąd też, ale także później, na skutek nadużywania nieraz przeze mnie alkoholu, przez cały czas wlokła się za mną opinia negatywna. Inni też czasami popijali, ale nie byli Żydami. Więc nie wnoszono do nich większych pretensji.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po przyjeździe do RSB na z[astep]cę tow. [Eugeniusza] **Mirowskiego**⁶. Był to człowiek (jeżeli wolno mi ocenić?) jako przełożony godny najwyższego uznania. Cenił pracę, umiał cementować kolektyw i umiał znaleźć drogę indywidualną do każdego pracownika. Pracowało się z nim wyśmienicie i ku zadowoleniu. Rzecz zupełnie inna to praca z b[yłym] z[astep]cą tow. **Noskiem**. Przytoczę tylko przykład, że już po przyjeździe do Tarnowa ppłk. M[ieczysława] **Stramy**, kiedy powiedziałem tow. **Noskowi**, że był „Judaszem”, mówiąc do tow. **Kruczka**, że ja mówiłem na niego obelgi, których tow. **Nosek** był autorem, to tow. **Nosek** na drugi dzień wystawił mi za to ujemną opinię (oczywiście powiedziałem o powyższym tow. **Noskowi** w obecności ppłk. M[ieczysława] **Stramy**).

Tak więc wszystkie te na pozór mało znaczące fakty mają niestety związek z dniem dzisiejszym, gdyż z tej racji czułem się osamotniony i ignorowany przez część pracowników, co oczywiście nie mogło dawać mi zadowolenia i stanowiło często powód do przebywania w towarzystwie spoza aparatu (oczywiście najczęściej z członkami Partii). Nigdy jednak nie zaniedbywałem się w wykonywaniu obowiązków służbowych.

I właśnie obecnie, kiedy, jak to określe w sposób niezbyt literacki, „złapałem drugi oddech” w pracy operacyjnej po przyjeździe na stanowisko II zastępcy kpt. R[yszarda] **Kumorka** – w powyższej mierze z winy własnej, lecz także, jak to już na wstępie nadmieniałem, za „grzechy” domniemane lub złośliwie zmyślane, stanąłem przed jednoznaczną alternatywą. Postawiono mi szereg zarzutów. Czuję się więc w obowiązku ustosunkować się w sposób szczerzy do każdego z nich. Ale może jeszcze zanim do tego dojdę, wyjaśnię na ten temat okoliczności, które w sposób zasadniczy wpłynęły na nerwową sytuację, jaka powstała ostatnio w RSB.

⁶ Eugeniusz Mirowski (ur. 1934), s. Stanisława – w aparacie bezpieczeństwa od 1953 r., w okresie I I 1966 – I II 1967 r. II zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Tarnowie, a jednocześnie od 15 IX 1966 r. p.o. I zastępca w tej jednostce. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 422–423.

Po pierwsze: w ostatnim czasie na wniosek Wydziału IV otrzymali premię pieniężną prac[ownicy] RSB **Górnika**, **Gucik** i prac[ownik] Wydziału IV kpt **Klusak** (a tak prosiłem mjr. **Bogusławskiego**, aby mi premii tej nie przyznawano). Już sam fakt, że ja, inspektor operac[yjny] RSB, otrzymałem premię o 100 zł wyższą od kpt. **Klusaka**, był prawie nie do „strawienia” od strony ambicjonalnej przez tow. **Klusaka**. Premii nie otrzymali pozostali pracownicy, tj. por. **Boczara**⁷ i prac[ownik] Wydz[iału] IV por. **Dęboś**. W tej sytuacji wrosło negatywne nastawienie, no oczywiście nie do kpt. **Klusaka** i sierż. **Górnika**, lecz właśnie do mnie. Tu znów w oparciu o dane historyczne i aktualne, prawdziwe, domniemane i złośliwie zorganizowano się p[rzeciw]ko mnie. Spotęgowała to wiadomość o nadaniu mi Srebrnego Krzyża Zasługi. A jeszcze bardziej, kiedy w RSB rozpuszczono fałsz w oparciu o dane faktyczne lub domniemane, jakoby kpt. R[yszard] **Kumorek** miał gdzieś powiedzieć, że właściwą pracę po zagadnieniu Wydziału IV organizuje i prowadzi tylko on i kpt. **Gucik**. (Nie do mnie należy ocena w tej sprawie, choć nie wierzę w to, by kpt. **Kumorek** nie dostrzegał pracy innych pracowników, tj. tow. **Boczara** i **Górnika** – świadczą chyba o tym dobitnie, co jest rzeczą do sprawdzenia – premie, jakie ci towarzysze otrzymali na przestrzeni 1970 r.). Te „doznane krzywdy” już były nie do zniesienia, szczególnie przez kpt. **Klusaka**, por. **Dębosia** i por. **Boczara**, i w tej sytuacji w pokoju kpt. **Klusaka** – kpt. **Klusak**, por. **Dęboś**, por. **Boczara** i sierż. **Górnika**, którego „przygarnięto” jako szczególnie pokrzywdzonego, i tam przygotowano frontalny atak na mnie i na z[astęp]cę kpt. **Kumorka**. Odtąd zaczęto gromadzić „arsenał” obciążających mnie argumentów i wyczekiwać na nowe „potknięcie”, które miało posłużyć jako iskra zapalna do rozprawy generalnej. Iskrą tą, jakkolwiek jestem pewien, że gdyby nie ona, to znalazłoby inne powody – był fakt prowadzonej przeze mnie rozmowy z pracownicą społeczną B[iura] D[owodów] O[sobistych] (nazwiska nie znam), z którą, jak to jest wykazane, a nieudowodnione w aktach prowadzonego przeciwko mnie dochodzenia dyscyplinarnego – usiłowałem umówić się w celach prywatnych w godzinach pracy. Szczegóły w tej sprawie są odnotowane w aktach dochodzenia. Istnieje i w tych aktach z logicznego punktu widzenia jakaś niekonsekwencja – umawiałem się na spotkanie, kandydatka przyjęła propozycję na przybycie w określonym terminie i miejscu, natomiast nie przybyłem ja, który w tym czasie, kiedy – jak to wynika z akt dochodzenia – miało dojść do spotkania, wykonywałem obowiązki służbowe w Wydziale Spraw Wew[nętrznych] Rady Narodowej, a później byłem na śniadaniu w barze myśliwskim (widział

⁷ W RSB realizował zadania pionu IV.

mnie tam w tym czasie por. J[ulian] **Węgiel** z RSB). Zatem jeżelibym faktycznie umawiał się na spotkanie, to chyba nie po to, by tylko się umówić, narazić i później na spotkanie to nie iść. Nie do mnie należy interpretacja i decyzja w tej sprawie.

Jak więc już nadmieniałem, ta sytuacja stała się bezpośrednim powodem, tak czy inaczej, do słusznego postawienia oceny mojej osoby, najpierw na forum prasówki, a potem z kolei na dwóch zebraniach partyjnych. Postawiono mi bardzo wiele i bardzo różnych gatunkowo zarzutów. Obowiązkiem moim jest przyznać się do czynów zawinionych, udzielić wyjaśnień w odniesieniu do przypadków domniemyanych i zaprzeczyć tym, które nie miały miejsca. Tak więc wyjaśniam:

Do zarzutów postawionych mi przez tow. **Czopka** (str. 1 protokołu) nie ustosunkowuję się, ponieważ w tej sprawie wyraziłem już stanowisko wcześniej w niniejszym dokumencie. Z tym wiąże się wystąpienie tow. J[uliana] **Węgla** ze strony 2.

Zarzut tow. **Węgla** (str. 3) w odniesieniu do ob. P[...]° z Radłowa. Nigdy wcześniej nie znałem tej kobiety. Aż pewnego razu, chyba dwa lata temu, około godz. 16.00 zostałem telefonicznie poproszony do pokoju por. **Kolasińskiego** w tut[ejszej] komendzie. Oczywiście udałem się tam i właśnie tam zastałem również przew[odniczącego] Koła ZBoWiD z Radłowa kol. J[...] D[...]°. Rozmowa między nami toczyła się na różne tematy. Później udaliśmy się do kasyna MO i tu właśnie przy obiedzie i kieliszku por. **Kolasiński** i kol. D[...]° przedstawili mi swoją prośbę w sprawie wymienionej, by wyszukać jakąś pracę dla niej. Początkowo nie chciałem się na to zgodzić, ale w wyniku ich nalegań ustalono, że wymieniona przybędzie do biura, a ja w międzyczasie zorientuję się co do możliwości zatrudnienia jej w Tarnowie. Oczywiście z racji powyższego towarzystwa wypadło zapłacić w kasynie rachunek na sumę 250 złotych. Ja na ten cel przeznaczyłem 100 zł, bo tyle miałem, kol. D[...]° 50 zł, a dlatego że por. **Kolasiński** nie kwapił się dopłacić do rachunku, oświadczyłem: „daj Mietek 100 zł, a my się kiedyś rozliczymy”. Wtedy por. **Kolasiński** dołożył do rachunku 100 zł. Ja potraktowałem to jako jego obowiązek, bo przecież na równi korzystał z konsumpcji i dlatego tych 100 zł mu nie zwracałem (zwróciłem mu je po ostatnim zebraniu).

W wyniku podjętych postanowień ob. P[...]° przybyła do mnie do biura i wtedy to byłem z nią w Spółdzielni Pracy „Tarnowska Odzież” u dyrektora z prośbą o pracę dla niej. Tam praca jej nie odpowiadała. Więc udałem się razem z nią do Spółdzielni Pantoflarskiej. Również [tam] pracy nie podjęła, ze względu na niskie zarobki. Wobec tego, że posiadała przy-

° Tu i dalej w dokumencie dane osobowe zostały zanonimizowane.

gotowanie do pracy w Hucie Szkła – poczyniłem starania o zatrudnienie jej w tej hucie, a jako że kazano się dowiadywać o wolne miejsca pracy, w związku z tym kilka razy przyjeżdżała i dowiadywała się o możliwość zatrudnienia. Ostatecznie zatrudniona nie została, ponieważ w tym czasie nie tylko nie przyjmowano do zakładu, ale nawet zwalniano część już tam dawniej zatrudnionych pracowników. Od tej pory losy wymienionej nie są mi znane. O ile wiem, obywatelka ta nadal mieszka w Radłowie, więc istnieją pełne warunki do sprawdzenia, czy kiedykolwiek wzięłem od niej przynajmniej 1 grosza lub jakiegokolwiek prezent. Owszem, na moją prośbę przywozła ze sklepu w Radłowie 0,75 kg kiełbasy, za którą nie chciała przyjąć pieniędzy, więc wręczyłem jej za to dwie czekolady w cenie po 19 zł każda.

Innych kontaktów z nią nie miałem. Mogę sobie tylko zarzucić, że byłem wielkim głupcem, dając się wciągnąć, chociaż w dobrej wierze – do tej sprawy. Jestem pewien, że jest ona na tyle uczciwa i uczciwie udzieli w niej odpowiedzi.

Zarzut ze strony tow. **Węgla** (str. 4) w odniesieniu do wywołania przeze mnie telefonicznie do restauracji tow. **Błaszczaka**. Całkowicie polega na prawdzie, z tym że tow. **Błaszczakowi** nie polecałem, bo takiego polecenia mu wydać nie mogłem, a jedynie go o przybycie prosiłem.

Strona 4 protokołu – nie jest prawdą, bym konsultował z kpt. **Kumorkiem** sprawy dyskredytujące mnie i radził się, jak wyjść z nich obronną ręką.

Strona 5 protokołu – w jednym wypadku skorzystałem z usług taksówki nr 37 z Tarnowa i za przejazd zapłaciłem w dniu następnym.

Sprawa postawionych mi zarzutów przez por. **Dębosia** (strona 6–9) wymaga pełnego i oddzielnego potraktowania. Z tym pracownikiem pracowałem w grupie IV kilka lat. Przybył on do RSB z tut[ejszej] komendy MO, bo tam nie miał już miejsca. Można to sprawdzić w aktach personalnych i wystawionej mu ostatniej charakterystyce przez kier[ownika] komendy⁸. Od chwili przyścia do grupy IV potraktowałem go jak kolegę, uczyłem pracy operacyjnej, utwierdzałem w przekonaniu o konieczności ukończenia studiów, bo był zdecydowany z nich zrezygnować, pomagałem, jak mogłem i w czym mogłem. Miałem do niego tylko czasem jako koordynator pracy pretensje, że był opieszły w pracy. Przez 7 lat

⁸ Akta personalne Dębosia, podobnie jak Gucika, nie są kompletne, brakuje opinii służbowych po przeniesieniu go z pionu MO do RSB w styczniu 1960 r. Z ostatniej zachowanej w jego aktach opinii z czasu pracy w pionie MO faktycznie wynika, że nie wykazywał żadnej inicjatywy i nie był samodzielny, co przekładało się na brak efektów w typowaniu i pozyskiwaniu osobowych źródeł informacji. Lepsze wyniki notował w zakresie obserwacji i realizacji zasadzek (AIPN Kr, 0149/646, Opinia służbowa Bogusława Dębosia za 1959 r., Tarnów, 5 II 1960 r., k. 70).

nie pozyskał ani jednego TW i za to miałem pretensje. Byłby nawet nie wiedział, jak wygląda z bliska TW, gdybym mu nie przekazał na kontakt TW ps. „Mikołaj”⁹. Dlatego zaś, że w sposób bezczelny oskarża mnie – w tym wypadku muszę wskazać i na jego morale (zresztą grubo żaluję, że los zetknął mnie z tym człowiekiem, z którym znajomość, jako z rodowitym tarnowianinem, w poważnym stopniu zadecydowała o moim dniu dzisiejszym). On mnie zaczął wprowadzać w tarnowskie środowisko, którego wcześniej nie znałem. Ale zanim wyjaśnię postawione mi przez niego zarzuty, dalej wskażę na osobowość wykazującego mi je. Tenże por. Dęboś, o czym doskonale wie, miał niemało własnych tara-

⁹ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany ks. Bronisławowi Skrzekowi (ur. 1934), wikariuszowi parafii w Wielogłowach (pow. nowosądecki, diecezja tarnowska). Brakteczki personalnej nie pozwala odtworzyć przebiegu kontaktów z SB, jednak z zachowanej dokumentacji wynika, że do współpracy z SB wciągany był stopniowo, a rozmowy z nim, zanim został przeniesiony do pow. nowosądeckiego, prowadzili funkcjonariusze RSB w Ropczycach (w 1958 r.) i Dębicy. Po przeniesieniu księdza do parafii w Wielogłowach rozmowy z nim prowadził por. Mikołaj Topuziak, a dialog ułatwiały „skłonności do świeckiego trybu życia”. 30 III 1962 r. zarejestrowany przez RSB w Nowym Sączu pod nr. 542 jako kandydat na informatora, 9 X 1962 r. przerejestrowany pod nr. 1647/62 jako kTW. Formalne pozyskanie w charakterze TW nastąpiło 7 X 1964 r., w dzienniku rejestracyjnym przekwalifikowany na TW 14 X 1964 r. W sierpniu 1965 r. TW „Mikołaj” przeniesiono do parafii w Szywnaldzie w pow. tarnowskim, więc w październiku 1965 r. został przejęty przez kpt. Gucika z RSB w Tarnowie (4 XII 1965 r. zarejestrowany pod nr. 5900). W listopadzie 1967 r.teczkę personalną TW „Mikołaj” przesłano do Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie, który 27 V 1972 r. dokumentację złożył w archiwum (z adnotacji w karcie EOK-6/63 wynika, że w grudniu 1967 r. TW wystąpił ze stanu duchownego). Pomimo tego dwa dni wcześniej, 25 V 1972 r., został zarejestrowany przez Wydział „T” SB KW MO w Rzeszowie pod nr. 6016 jako TW „Mikołaj”. 18 II 1977 r. przekwalifikowany na KO „Mikołaj”. Zatrudniony był wówczas w hotelu „Rzeszów” jako kierownik recepcji, następnie pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Resovia” Tourist. Materiały dot. TW/KO „Mikołaj” zniszczono 19 I 1990 r. Zob. AIPN, 003322/1, Kartoteka księży katolickich MSW, Karta EOK-6/63 dot. ks. Bronisława Skrzeka; AIPN, 2912/1, Karta EO-4/73 z Kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW dot. Bronisława Skrzeka; AIPN Kr, 009/7514, Teczka pracy TW ps. „Mikołaj”; AIPN Kr, 039/92, Sprawozdania i raporty z kontroli pionu IV referatów ds. bezpieczeństwa w 1965 r., Notatka pokontrolna doteczki personalnej TW ps. „Mikołaj”, Nowy Sącz, 10 III 1965 r., k. 475–478; AIPN Kr, 041/51, t. 11, Dziennik rejestracyjny kandydatów na informatorów, właścicieli LK KW MO w Krakowie 1960–1962, k. 26 (PDF); AIPN Kr, 00233/1, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Krakowie 1962–1973, k. 69 (PDF); AIPN Kr, 00233/1, k. 239 (PDF); Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, 00154/1, Karta EO-4/68 z Kartoteki odtworzeniowej KW MO / WUSW w Rzeszowie, Krośnie, Przemysłu dot. Bronisława Skrzeka; *ibidem*, Karta E-14 z Kartoteki odtworzeniowej KW MO / WUSW w Rzeszowie, Krośnie, Przemysłu dot. Bronisława Skrzeka; *ibidem*, Karta EO-4-B/76 z Kartoteki odtworzeniowej KW MO / WUSW w Rzeszowie, Krośnie, Przemysłu dot. TW ps. „Mikołaj”; *ibidem*, Karta E-16 z Kartoteki odtworzeniowej KW MO / WUSW w Rzeszowie, Krośnie, Przemysłu dot. Bronisława Skrzeka.

patów. Sam o tym opowiadał i rzecz jest znana w komendzie, że kiedy MO zamknęło prostytutkę z Łodzi w miejscowym areszcie, to on jeszcze jako prac[ownik] MO zwolnił ją na własną odpowiedzialność i jak to oświadczył, był zdecydowany nawet na zwolnienie go z pracy za cenę trzechdniowego „wspólnego pobytu” zdecydować się na ten krok. Tak też postąpił. Ten człowiek nie bez przemyślenia obrał taktykę przypisywania mi do każdego zarzutu, jak on to określa, „narzeczonej”, „kochanki” itp. Wie bowiem doskonale, że w mojej znanej sytuacji tego rodzaju zarzuty będą najbardziej przekonywały słuchających jego wywodów. Czyżby jednak był zupełnie wyzuty z odrobiny uczciwości i nie umiał przez moment spojrzeć na siebie samokrytycznie? Chyba tak, a szkoda, bo wtedy zdałby sobie sprawę z tego, że on, jako erotoman i swoistego rodzaju homoseksualista, nieoficjalnie właściciel nieoficjalnego „domu publicznego” w Janowicach, ten, który godzinami pasjonuje się w biurze pornografią, ma czelność stawiać zarzuty moralne innym. Znam te i wiele innych jego tego rodzaju faktów, nawet z jego osobistych opowiadań.

Wykazałem dla niego wiele wyrozumiałości i podtrzymywałem go na duchu, kiedy był często nachodzony w biurze przez babcię H[...] K[...]^c, zam[ieszkałej] w Tarnowie przy ulicy R[...]^c, za to, że ta ostatnia była z nim w 7. miesiącu ciąży. Po prostu chował się w tym czasie do szafy i prosił, aby powiedzieć, że go nie ma w biurze. Ostatecznie wybrnął z tej sprawy, gdyż jak sam opowiadał, pod wpływem zaaplikowanych w kawie narkotyków doprowadził ob. K[...]^c do lekarza i tam dokonano zabiegu.

Zmienił się jednak w sposób zasadniczy por. Dęboś od chwili ukończenia studiów i przejścia do pracy do Wydziału IV¹⁰. Uderzyła mu do głowy „woda sodowa”, zaczął być żądny ukłonów, a nawet do tego stopnia, że funkcjonariuszy MO, którzy mu się nie kłaniali, nazywał „matołami”. Jest w tej sprawie raport komendanta MO z Tarnowa, otrzymał go do wykorzystania tow. **Kłusak**, ale o ile wiem, nikt publicznie nie podał, jak sprawa ta została rozstrzygnięta.

Dalej tenże sam por. **Dęboś**, który mi zarzuca wiele świństw, co do których ustosunkuję się później, indywidualnie uważa siebie, że jest w zupełnym porządku, a przecież wie doskonale, że przez kilkanaście lat kilka razy do roku (rzecz do sprawdzenia) wyjeżdżał do CSRS, Bułgarii i Rumunii, gdzie zakupywał różne rzeczy i sprzedawał je tu w kraju, nawet niektórym pracownikom RSB, i jak to określił, łączył turystykę z dochodem, przynajmniej z 1500 zł zyskiem z każdego wyjazdu. Również można to sprawdzić w miejscowych komisach. Jeszcze w tym roku w sekretariacie RSB oferował do sprzedaży złoty pierścionek za sumę 3600 zł. Mimo to uważa, że jest ideałem.

¹⁰ Czyli od 1 VII 1969 r.

A teraz ustosunkowuję się do przedstawionych mi przez niego zarzutów:

Na stronie 6 protokołu zarzut, że Gucik chodził po pokojach i zakłócał tok pracy – wyjaśniam, że nie poczuwam się do winy, chodziłem tyle, ile wszyscy inni w razie potrzeby, i zawsze jestem skłonny na przybycie każdej komisji, która ustaliłaby za ten okres rezultaty mojej pracy i porównała je z rezultatami osiągniętymi przez por. **Dębosia** w tym samym czasie. To właśnie por. Dęboś godzinami opowiadał o swoich osiągnięciach na niwie kawalerskiej, pokazywał posiadaną kolekcję pornografii.

Zarzut leczenia się przeze mnie w klinice czy też pobyt na zwolnieniu lekarskim, tam gdzie miał u mnie miejsce – nie podlega kwestionowaniu przez tow. Dębosia, a jedynie można by było skonfrontować, ile to razy tow. Dęboś nawet za butelki koniaku otrzymywał zwolnienie od lekarza **W[...]**^ε, bo wolne było mu potrzebne (nie kwestionuję) na to, by mógł się przygotować do egzaminów.

Do postawionego mi zarzutu związanego z osobą b[yłego] zastępcy por. **Korzeniowskiego** nie będę się ustosunkowywał, ponieważ wiadomo, o co tu chodzi por. Dębosiovi, a mianowicie, w oparciu o ten przykład, o poróżnienie mnie z kpt. **Kumorkiem**, a por. **Korzeniowski** miał prowadzone dochodzenie. Akta sprawy są na pewno w archiwum i zawsze można z nich skorzystać gwoili ustalenia ścisłości. Nie czuję się tu absolutnie w niczym winien, a zarzut ten postawiono dla dodania pozorów prawdziwości i „umocnienia” innych stawianych przez por. Dębosia.

Sprawa związana z moim pobytem u płk. **Wojciechowskiego** w br. i postawiony mi w związku z tym zarzut – str. 7 – zmyślony zupełnie, a może por. Dęboś ma aż taką agenturę, że wie, o czym Gucik rozmawiał u **płk. Wojciechowskiego**?

Zarzut ze strony 9, jakobym aresztował ob. **K[...]**^ε. Wyjaśniam, nigdy nikogo w Tarnowie nie aresztowałem. Chyba da się to sprawdzić w książkach zatrzymań. Owszem, prawdą jest, że tenże **K[...]**^ε, nb. z którym dużo wcześniej zapoznał mnie por. Dęboś, kilka lat temu, kiedy wyszły po raz pierwszy banknoty 1000-złotowe¹¹, a wtedy wzięłem pożyczkę z **KKOP**¹² 10 000 zł, biorąc do obejrzenia 1000 zł, wyszedł do ubikacji, a wracając,

¹¹ Banknoty o nominale 1000 zł z wizerunkiem Mikołaja Kopernika NBP wyemitował 29 X 1965 r. Zob. *Mikołaj Kopernik. Biblioteka Edukacyjna Centrum Pieniądza MBP. Biografie 1/2020*, s. 44, https://www.cpnbp.pl/_data/assets/pdf_file/0008/332198/Mikolaj-Kopernik.pdf, dostęp 25 I 2022 r.

¹² Wówczas obowiązywało zarządzenie nr 171/61 ministra spraw wewnętrznych z 26 X 1961 r. w sprawie organizacji i zasad działania koleżeńskich kas oszczędnościowo-pożyczkowych, które określało warunki i reguły korzystania z tej instytucji przez funkcjonariuszy i pracowników cywilnych resortu spraw wewnętrznych. Zob. AIPN, 01225/373, Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 1961 r., k. 69–86 (PDF).

nie przyznał się, by mi zabrał te pieniądze i wtedy zgłosiłem o tym MO. K[...] nie aresztowano, a na drugi dzień rano o godz. 7.00 przybył do mnie do domu, oddał 500 zł i prosił, by mu nie robić przykrości. Natomiast, że resztę pieniędzy odda mi później. Oczywiście nie oddał ich. Dziwne jednak wydaje się, czyżby por. Dęboś dopiero teraz się o tym dowiedział.

Zarzut 2, str. 8. Nigdy taki wypadek nie miał miejsca. Prosiłbym o sprawdzenie go w rozmowie z ppłk. **Jaskółką**, a także w rozmowie z nieokreślonym bliżej pracownikiem IKRD¹³. Przy okazji ew[entualnej] rozmowy z ppłk. **Jaskółką** prosiłbym także o zapytanie, by był uprzejmy powiedzieć, kto to jest tow. Dęboś. Dziwna rzecz, że tu tow. Dęboś, z wyjątkiem nazwiska **ppłk. Jaskółki**, nie podaje żadnego innego nazwiska ani też daty. Tu zastanawiam się, że ludzie, człowiek w postaci por. Dębosia – potrafią być aż tak bezgranicznie bezczelni. Od tej pory wierzę nawet w to, że por. Dęboś potrafiłby nawet znaleźć takiego człowieka. Na szczęście, nigdy z takim wypadkiem nie zetknął się **ppłk. Jaskółka** i mam nadzieję, nie uda mu się namówić do tego rodzaju kłamstwa żadnego z pracowników INRD. Ale już samo to, jak i rzekomy fakt, jakobym od nieznanego mi K[...] (nigdy się nawet z takim nazwiskiem nie zetknąłem) miał pobrać a konto załatwienia jakiejś sprawy 130 zł – przekonuje mnie do końca, kim jest por. Dęboś i jakimi się tu kieruje intencjami.

Ad zarzutu 4. Nie wiem, kto to jest **Słowik**. Por[ucznikowi] **Kolasińskiemu**, jak to już wcześniej wyjaśniłem, oddałem 100 zł. Natomiast obywatel **Gajewski** aktualnie zaciągnął u mnie pożyczkę, ale to są nasze sprawy prywatne między znajomymi.

Prawdą jest, że podczas ostatnich wyborów władz partyjnych OOP byłem w Komisji Skrutacyjnej razem z por. Dębosiem i ppor. Chłopickim. Przy obliczaniu głosów tow. **Wieczorek** uzyskał o jeden głos więcej od następnego kandydata. Prawdą jest, że jakkolwiek nie na serio, była omawiana sprawa ujęcia jednego głosu tow. **Wieczorkowi**. Tow[arzysz] Dęboś, jak się okazało, argument ten wykorzystał i to w dogodnej dla niego chwili. Gdybym sprawę tę stawiał na serio, jakież miałbym cel stawiać później tow. **Wieczorka** jako kandydata na konferencję zakładową?

Dotąd mimo wszystko miałem odrobinę szacunku dla tow. Dębosia. Od tej pory straciłem nawet tę odrobinę. Z całą więc odpowiedzialnością, i przy wzięciu pod uwagę słusznie mi wykazanych przez innych uczciwych towarzyszy faktów mojego nie zawsze uczciwego postępowania, stwierdzam – por. Dęboś to celowy i świadomy intrygant. Jestem więc w 100% pewny, a nawet mogę się tego w każdej chwili spodziewać, że jako rodowity tarnowianin, przy wzięciu pod uwagę jego bardzo szerokich

¹³ Inspektorat Kontroli Ruchu Drogowego.

kontaktów z ludźmi bardzo różnego pokroju, może on mi zarzucić, a nawet wcześniej przygotować i podać „prawdziwych” świadków na jeszcze niejedną obciążającą mnie okoliczność, o której mi się dotąd nawet nie śniło.

Odnosnie [do] wystąpienia tow. **Czopka** – wyjaśniam. Nikt mnie z Krakowa nie wyrzucał ani nie przenosił, a przenieśliem się do Tarnowa na własną prośbę. To odejście z Krakowa to też mój wielki błąd.

Odnosnie [do] wystąpienia kpt. Kłusaka:

Nie jest prawdą, abym przyszedł do biura i mówił, że tow. **Kumorek** jest pijany w kasynie i nie może się podnieść z krzesła. Prawdą jest, że przyszedłem do biura przed godz. 16.00 zaplombować szafy i przy tej okazji, aczkolwiek nie do kpt. **Kłusaka**, lecz do por. **Boczara**, powiedziałem, że jesteśmy z kpt. **Kumorkiem** w restauracji. Nie jest prawdą, aby kiedykolwiek kpt. **Kumorek** mianował mnie najlepszym pracownikiem tu i w wydziale. Był jednak sprawiedliwy i sprawiedliwie oceniał pracę, a przecież kpt. **Kłusakowi** chodziło o to, by w wydziale ciążyła stara, złośliwa, wyrobiona mi przez **Noska** i przez niego opinia. Czyżby w tej nowej sytuacji obawiał się konkurencji?

Dziwna jest tu zbieżność poglądów i potwierdzeń ze strony tow. Kłusaka w sprawie wyłudzenia przeze mnie pieniędzy z opinią przedstawioną już przez por. Dębosia. Mnie osobiście sprawę tę wyjaśnia przynajmniej fakt, że przecież razem pracują nie tylko w jednym wydziale, ale także w jednym pokoju. Tow[arzystwo] **Kłusak** zaproponował przeprowadzić rozmowę na moją okoliczność z tow. **D[...]**¹⁴ z Tuchowa¹⁴. Nie wiem, po co i dlaczego, ale uważam, że rozmowę taką należałoby przeprowadzić. Jeżeli chodzi o tow. **S[...]**¹⁵ z Pleśnej, prawdą jest, że informowałem sekretarza KP Partii tow. [Leonarda] **Żukiewicza**¹⁵, iż ten brał udział w praktykach religijnych, lecz czyniłem to nie jako pracownik, natomiast jako członek Partii. Prawdą jest, że wykazałem tu nadgorliwość, bo w zasadzie mogłem się tym nie interesować. Cóż, tow. **Żukiewicz** poinformował tow. **S[...]**¹⁶, że to ja informowałem o tej sprawie, a tow. **S[...]**¹⁶ miał prawo się bronić. Nie jest to moim zadaniem ani obowiązkiem, ale jeżeli chodzi o ścisłość, to zawsze jestem w stanie potwierdzić informacje, które przekazałem sekretarzowi **Żukiewiczowi** na temat tow. **S[...]**¹⁶. Zaś najwięcej na ten temat mógłby powiedzieć komendant Post[erunku] MO z Pleśnej tow. **Cygan**¹⁶.

¹⁴ Wcześniej była mowa o tym, że D. był z Radłowa.

¹⁵ Leonard Żukiewicz (ur. 1930) – w okresie 1 XI 1960 – 19 VI 1970 r. sekretarz propagandy KP PZPR w Tarnowie. Zob. *Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL [Leonard Marian Żukiewicz]*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/12438>, dostęp 25 I 2022 r.

¹⁶ Bliższych danych brak.

Dziwny jest dalej zarzut tow. Kłusaka w sprawie, jakobym ja zamknął się w jego pokoju z młodą dziewczyną oraz że stwierdził zerwanie plomby. Dowiedziałem się o tym dopiero teraz, a przecież tu chodziło o poważną sprawę, „zerwanie plomby”. Choć w biurze rozmawiałem nie tylko w dzień, ale i w nocy z niektórymi kobietami, to o takim wypadku, o którym mówi tow. Kłusak, nie jest mi wiadome. Owszem, jak to już nadmieniałem, rozmawiałem nawet i w nocy, ale dotyczyło to spraw ściśle służbowych, np. kiedy dwa lata temu przywiozłem samochodem służbowym do biura o godz. 23.30 kochankę ks. **Poczkajskiego Kazimierza**¹⁷ (zatwierdzony plan działania i notatka z rozmowy w teczce EOK tegoż księdza). Dalej, kiedy również przywiozłem w nocy kochankę ks[iędza] (nazwisko w aktach służbowych) razem z tym księdzem i w wyniku tego dokonałem pozyskania obecnego TW ps. „Smoła”¹⁸.

¹⁷ Ks. Kazimierz Poczkajski (ur. 1939) – był wówczas (od lipca 1968 r.) wikariuszem parafii w Jastrzębi w pow. tarnowskim. Po przeniesieniu z parafii w Cmolasie w pow. kolbuszowskim tamtejsza SB w sierpniu 1968 r. przesłała tarnowskiej SB teczkę personalną i pracy TW ps. „Góral” (nr rej. 3771). 10 X 1968 r. dokumentację TW „Góral” złożono w Wydziale „C” SB KW MO w Krakowie pod nr. arch. 38868/I. Wynika z tego, że ks. Poczkajski nie podjął współpracy z SB w Tarnowie, a opisana przez Gucika sytuacja mogła stanowić próbę jego zwerbowania z wykorzystaniem „komprmateryałów”. W kolejnych latach dokumentacja TW „Góral” w związku ze zmianą miejsc posługi przez duchownego była przekazywana do wydziałów IV SB komend wojewódzkich MO w Nowym Sączu i Tarnowie. Prawdopodobnie w 1979 r. ksiądz wystąpił ze stanu duchownego (na karcie EOK-6/63 zapis o wystąpieniu ze stanu duchownego z datą 10 IV 1980 r.) i przeniósł się do Szaflar w woj. nowosądeckim. 17 V 1979 r. został zarejestrowany pod nr. NS-33637 przez Wydział III SB KW MO w Nowym Sączu jako TW ps. „Franek”, kolejno był wykorzystywany przez Wydział IIIA SB, Wydział V SB i pion V SB RUSW w Nowym Targu, m.in. w SO „Bór”, dot. „zabezpieczenia” NZPS „Podhale” w Nowym Targu. Współpracę zakończono 30 I 1990 r. a dokumentację operacyjną TW „Franek” zniszczono. Zob. AIPN, 003322/1, Kartoteka księży katolickich MSW, Karta EOK-6/63 dot. ks. Kazimierza Poczkajskiego; AIPN Kr, 00142, Karta EO-4/73 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie dot. Kazimierza Poczkajskiego; AIPN Kr, 080, Karta E-14-B z Kartoteki zniszczeniowej KW MO / WUSW w Krakowie dot. Kazimierza Poczkajskiego; AIPN Kr, 084, Karta EO-4-A/77 z Kartoteki pseudonimów i kryptonimów KW MO / WUSW w Krakowie dot. Kazimierza Poczkajskiego; AIPN Kr, 00228/17, Dziennik archiwalny działu I KW MO w Krakowie nr 37646-40000, k. 51 (PDF); AIPN Kr, 00309/1, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Nowym Sączu 1975–1990, k. 131 (PDF).

¹⁸ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych SB, został nadany ks. Józefowi Górcie (ur. 1937). Został on zarejestrowany 17 X 1969 r. pod nr. 8681 jako kTW, a 13 XI 1969 r. przekwalifikowany na TW. Był wówczas wikariuszem parafii w Siedliskach Tuchowskich. Dokumentację operacyjną TW ps. „Smoła” złożono w Wydziale „C” KW MO w Krakowie 9 V 1974 r. W maju 1976 r. przesłano ją do Wydziału IV SB KW MO w Tarnowie. 31 V 1976 r. został zarejestrowany pod nr. TA-746 jako TW ps. „Góral” przez Wydział IV SB KW MO w Tarnowie. Był wówczas proboszczem parafii w Porębie Spytkowskiej. 9 IV 1984 r. przekazany do pionu IV SB RUSW

To wszystko jednak kpt. **Klusaka** nie przekona, przekonać go może tylko w takim wypadku, gdyby mnie obciążono. Zresztą nie kto inny jak właśnie on miesiącami podejrzewał mnie o sprzedaż przydzielonego mi z PMRN w Tarnowie talonu na zakup samochodu „Fiat-125”, stwarzał insynuacje, wyjaśniał i rozmawiał z pracownikami. Nie wystarczyło mu moje wyjaśnienie, że talon ten, jako niemożliwy do zrealizowania przeze mnie, pozostawiłem u płk. St[aniława] **Wałacha**¹⁹. Dalej jest utwierdzony w swoim przekonaniu. Z tej też racji może by przy okazji przekonać tow. **Klusaka** i „odciążyć” mnie z tego zarzutu.

Odnosnie [do] wystąpienia pod moim adresem tow. **Górnika**: wystąpienie to polegało na prawdzie i pożyczone od niego pieniądze mu zwróciłem.

Strona 14 protokołu – wystąpienie tow. **Boczara**. Nigdy i nigdzie nie użyłem powiedzenia do tow. **Kumorka** „kochany zastępczo”. Przy okazji, tow. Boczara stwierdza, że **Kumorek** i Gucik stanowili jakoby fortepianowy duet. Wolno mu w ten sposób interpretować, ale czy tow. **Boczara**, **Klusak** i **Dęboś** nie wiedzą o tym, że stanowili fantastyczne Siostry Do-Re-Mi²⁰ w męskim wydaniu. Wiedzą o tym doskonale.

Reasumując treść niniejszego dokumentu, stwierdzam z całkowitą odpowiedzialnością, że jestem głęboko wdzięczny tym towarzyszom, którzy w sposób szczerzy i w trosce o naprawienie sytuacji wykazali moje

w Brzesku. Wyłączony z sieci OZI w grudniu 1987 r. w wyniku odmowy dalszej współpracy z SB. W 1990 r. dokumentację TW „Góral” zniszczono. Zob. AIPN Kr, 2912/1, Karta E-14 z Kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW dot. Józefa Górki; AIPN Kr, 00142, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. Józefa Górki; AIPN Kr, 080, Karta E-14-B z Kartoteki zniszczeniowej KW MO / WUSW w Krakowie dot. Józefa Górki; AIPN Kr, 00233/1, k. 351 (PDF); AIPN Kr, 00232/1, Dziennik archiwalny KW MO w Krakowie działu I nr 40001-42471, k. 34 (PDF); AIPN Kr, 00310/1, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Tarnowie 1975–1989, k. 28 (PDF).

¹⁹ W maju 1970 r. Gucik skierował do przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego pismo, w którym prosił o pomoc w uzyskaniu talonu na samochód. W tej sprawie w 1967 r. zwrócił się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie, przy czym nie chodziło mu o jakąkolwiek markę, ale auta „Moskwicz”, „Skoda” lub „Wartburg”. Otrzymał talon na samochód marki „Fiat 125p”, na którego zakup nie było go stać, i talon zwrócił. Pismo zatrzymał płk. Wałach i nie trafiło ono do Spychalskiego. Zob. AIPN Kr, 028/10, t. 5, Pisma przychodzące od kierownictwa KW MO w Krakowie 1970–1974, Prośba Czesława Gucika do przewodniczącego Rady Państwa, Tarnów, 15 V 1970 r., k. 20–21; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Krakowie do I zastępcy komendanta miasta i powiatu MO ds. SB, Kraków, maj 1970 r., k. 19.

²⁰ Tercet wokalny założony w 1945 r. w Krakowie, który istniał do 1962 r. Występowały w nim Anna Wrońska-Stanek („Do”), Janina Wrońska-Smagowicz („Re”) i Irena Kusiak („Mi”). Zob. <https://fdb.pl/osoba/999547-siostry-do-re-mi/biographies>, dostęp 7 II 2022 r.

brudy i winę. Otrzymałem za to bardzo poważną karę partyjną – naganę z ostrzeżeniem, a także podjęto uchwałę o oddaniu mnie do dyspozycji kierownictwa KW MO. Taka była wola większości towarzyszy. Na decyzję tę jakkolwiek w poważny sposób wpłynęło moje osobiste zachowanie, popełnione „grzechy”, ale także jak zmora wlokła się za mną urobiona wcześniej opinia Żyda, co jakkolwiek nie zostało zaprotokołowane, chyba miało związek z powiedzeniem por. Dębosia, że tow. Gucik byłby nawet skłonny pójść na współpracę z obcym wywiadem. I to boli mnie najbardziej. Ja, syn robotnika, członka ruchu lewicowego sprzed 1939 r., AL z okresu okupacji, PPR i do obecnej pory PZPR, ja, członek i działacz ZWM²¹, przodownik pracy w 17. roku życia, kiedy jeszcze pracowałem w PZS²² w Chełmku, od 18. roku życia członek PZPR i od 18. roku życia pracownik aparatu Służby Bezpieczeństwa, który – z czego mam wielką satysfakcję – zdążył już coś zrobić, pracując w aparacie SB, najpierw na terenie woj. lubelskiego, przy utrwalaniu Władzy Ludowej. Później na terenie woj. krakowskiego, gdzie w 1958 r. na terenie powiatu myślenickiego jako jedyny stanąłem do końca konsekwentnie przy realizacji powierzonego mi zadania i w wyniku czego zostałem dotkliwie pobity przez tłum fanatyków religijnych, doznając wstrząsu mózgu²³, ja mam być tym, który zdaniem por. Dębosia byłby nawet skłonny podjąć współpracę z obcym wywiadem. To jest bolesne!

Na pewno i to jest niekłamana prawda, [że] przez swoje nie zawsze godne zachowanie przyniosłem też ujmę aparatowi SB i Partii. Z przekonaniem jednak wykonywałem powierzone mi do realizacji obowiązki. Pracując tylko w RSB Tarnów, pozyskałem takie jednostki TW, jak „Wicherski”²⁴,

²¹ Związek Walki Młodych – komunistyczna organizacja młodzieżowa powstała w 1943 r., na którą duży wpływ miała PPR. Zob. C. Kozłowski, *Związek Walki Młodych (1943–1948)*, Warszawa 1978.

²² Południowe Zakłady Skórzane „Chełmek”.

²³ Zob. wstęp.

²⁴ Pseudonim ten SB nadała ks. Władysławowi Cebuli (ur. 1925). Pozyskany 1 XII 1959 r. przez Gucika z RSB w Tarnowie (zarejestrowany 9 I 1960 r. pod nr. 6336/55). W 1962 r. z powodu niewłaściwego prowadzenia się został najpierw skierowany przez kurię tarnowską na rekolekcje, które odbywał u oo. redemptorystów w Tuchowie i oo. kamedułów w klasztorze na Bielanych, a następnie został wysłany do Międzygórza (pow. Bystrzyca Kłodzka). Później wykorzystywany operacyjnie przez RSB w Nowym Sączu i Wydział IV SB KW MO / WUSW w Nowym Sączu jako TW „Wicherski”/ „Olimp”. Współpracę zakończono w styczniu 1990 r. Zob. AIPN Kr, 009/6623, t. 1–3, Teczka personalna i pracy TW ps. „Wicherski”; AIPN Kr, 0032/3444, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Olimp”; AIPN Kr, 00142, Karta EO-4/74 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. Władysława Cebuli; AIPN Kr, 00142, Karta Mkr-2 Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. Władysława Cebuli.

„Kotapski”²⁵, „Ordon”²⁶ – do dziś pracuje za granicą i pozostaje na

²⁵ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany Karolowi Szumińskiemu (ur. 1910), wówczas pracownikowi Spółdzielni „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze” i korespondentowi „Słowa Powszechnego” w Tamowie. Ponieważ obracał się w kręgach tarnowskiego laikatu (w 1956 r. współtworzył Klub Katolicki), miał być wykorzystany do inwigilacji Karola Dydusiaka, byłego prezesa tarnowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół KUL. Pozyskany do współpracy 3 XII 1960 r., zarejestrowany w dzienniku rejestracyjnym 30 XII 1960 r. pod nr. 797. Po dwóch spotkaniach z Gucikiem „Kotapski” zaczął unikać funkcjonariusza SB i mimo ponawianych prób odmawiał kontaktu, w efekcie w styczniu 1962 r. wyłączono go z sieci informacyjnej, a akta złożono w archiwum. Zob. AIPN Kr, 009/6510, Teczka personalna TW ps. „Kotapski”; AIPN Kr, 041/51, t. 10, Dziennik rejestracyjny TW, właścicieli LK, MK, SK KW MO w Krakowie 1960–1962, k. 36 (PDF); AIPN, 2911/1, Karta EO-4-A z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW dot. Karola Szumińskiego; M. Wenklar, *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009, s. 199.

²⁶ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany alumnowi pierwszego roku WSD w Tamowie Włodzimierzowi Zabielnemu (1941–1973). Jak wynika z meldunku RSB w Tamowie, alumn na początku listopada 1960 r. sam zgłosił się do siedziby KP MO, gdzie w rozmowie z funkcjonariuszem SB poprosił o pomoc w znalezieniu pracy, chciał bowiem w związku z panującą w seminarium atmosferą zrezygnować z dalszej nauki. Przekonano go, aby tego nie robił, i zaoferowano pomoc. W tej sytuacji zadeklarował, że o ostatecznej decyzji powiadomi SB. 30 XII 1960 r. doszło do jego werbunku, a 6 I 1961 r. został zarejestrowany pod nr. rej. 802 jako TW ps. „Ordon”. Na początku lutego 1961 r. SB uzyskała informację, że został zdemaskowany przez ojca duchownego WSD. Nie udało się ustalić, czy Zabielnego wówczas wydłano z seminarium, jednak 5 V 1962 r. dokumentację TW „Ordon” przesłano do Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu. Tam 29 XI 1962 r. przez Grupę I Wydziału IV SB został pozyskany do współpracy jako TW „Ordon” i 10 XII 1962 r. zarejestrowany pod nr. rej. 3221. Był wówczas alumnem WSD we Wrocławiu. Z zapisu na karcie EOK-6/63 wynika, że w latach 1962–1964 Zabielnemu odbywał służbę wojskową. Co ciekawe, w dzienniku rejestracyjnym agencji i właścicieli LK WSW Zabielnemu figuruje jako informator Oddziału WSW w Lublinie o ps. „Ordon”, zarejestrowany 29 XI 1962 r. pod nr. 9550, a więc z taką datą, jaką odnotowano na karcie rejestracyjnej TW „Ordon” w KW MO we Wrocławiu. W czerwcu 1968 r. po wyświęceniu został wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Dzierżonowie. W 1968 r. wyjechał do Belgii na studia teologiczne. Po jego wyjeździe akta TW „Ordon” złożono (19 XI 1968 r.) w Wydziale „C” SB KW MO we Wrocławiu pod nr. 44425. Według Władysława Bułhaka ks. Zabielnego podczas pobytu w Belgii figurował jako TW „Ordon”/„Ordyński” „na kontakcie” Departamentu IV MSW, wywiad cywilny PRL próbował wykorzystać go do rozpracowania międzynarodowej organizacji katolickiej „Kirche in Not” (Kościół w potrzebie), założonej w 1947 r. w Belgii. Z powodów osobowościowych do tego nie doszło. Zabielnemu do Polski wrócił w kwietniu 1973 r. i pełnił funkcję wikariusza parafii w Świdnicy. W tym samym roku popełnił samobójstwo. Zob. AIPN Kr, 041/51, t. 10, k. 37 (PDF); AIPN, 003200/1, Centralny rejestr agencji i właścicieli lokali konspiracyjnych, t. 1, 1957–1966, k. 370 (PDF); Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 497/2050, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW we Wrocławiu 1962–1967, k. 109 (PDF); AIPN, 003322/1, Karta EOK-6/63 dot. Włodzimierza Zabielnego; AIPN, 2911/1, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW dot. Włodzimierza Zabielnego; *ibidem*, Karta E-16 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW

kontakcie Dep[artamentu] I MSW, „Ikar”²⁷, „Michał”²⁸, „Harry”²⁹,

dot. Włodzimierza Zabielnego; AIPN Wr, 0156/4, Karta EO-4/62 z Kartoteki zagadnieniowej KW MO / WUSW we Wrocławiu dot. Włodzimierza Zabielnego; *ibidem*, Karta EO-4-T/62 z Kartoteki zagadnieniowej KW MO / WUSW we Wrocławiu dot. TW „Ordon”; W. Bułhak, *Wiwiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 460; K. Talarek, *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012, s. 599; *Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Ordon” dotyczącego stosunku profesorów i alumnów Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu do kwestii Orędzia i problematyki poruszanej w Orzędziu*, Wrocław, 23 XII 1965 r. [w:] *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2008, s. 311–316.

²⁷ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany ks. Stanisławowi Kobosowi (1914–1965), wówczas proboszczowi parafii w Lichwinie. 10 VII 1965 r. zarejestrowany przez RSB w Tarnowie pod nr. rej. 5709 jako TW ps. „Ikar”, jednak 20 VIII 1965 r. duchowny zmarł, w związku z czym 3 IX 1965 r. dokumentację TW „Ikar” złożono w archiwum pod nr. 38200/I, a następnie zniszczono. Zob. AIPN Kr, 00233/1, k. 232 (PDF); AIPN Kr, 00228/17, k. 25 (PDF); AIPN Kr, 080, Karta EOK-6-A/63 z Kartoteki zniszczeniowej WUSW w Krakowie dot. Stanisława Kobosa.

²⁸ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany ks. Marcinowi Konickiemu (ur. 1901). 22 IV 1964 r. zarejestrowany w dzienniku rejestracyjnym pod nr. 5085 w charakterze kTW. Był wówczas rezydentem przebywającym w parafii w Pleśnej (pow. tarnowski). Pozyskany do współpracy 12 V 1964 r. przez kpt. Gucika, który wykorzystał informacje o charakterze kompromitującym, 16 V 1964 r. w dzienniku rejestracyjnym przekwalifikowany na TW. Podczas rozmowy werbunkowej postawił warunek, że spotkania z funkcjonariuszem SB będzie odbywał do ukończenia 65. roku życia (2 IX 1966 r.), co zaznaczył w podpisanym pseudonimem zobowiązaniu do współpracy. 2 V 1966 r. został przekazany „na kontakt” Dębosiowi. 4 XI 1966 r. kpt. Gucik spotkał się z TW ps. „Michał” w celu uregulowania dotychczasowych kontaktów o charakterze operacyjnym i odebrał od TW dokument o zachowaniu w tajemnicy jego współpracy z SB. 30 IX 1966 r. dokumentację TW „Michał” przekazano do Wydziału „C” SB KW MO w Krakowie. Zob. AIPN Kr, 009/7338, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW „Michał”; AIPN, 2911/1, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW dot. Marcina Konickiego; AIPN Kr, 00142, Karta EO-4/62 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. Marcina Konickiego; AIPN Kr, 00233/1, k. 207 (PDF).

²⁹ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany ks. Władysławowi Chodorowi (1928 r.). Wiązany z SB metodą werbunku stopniowego, który kpt. Gucik rozpoczął we wrześniu 1965 r., 18 X 1965 r. zarejestrowany w dzienniku rejestracyjnym pod nr. 5820 jako TW ps. „Harry”. Był wówczas proboszczem parafii w Jodłówce Tuchowskiej. Początkowo zgodził się na spotkania z Gucikiem, jednak w marcu 1966 r. po rozmowie na jego temat z ks. Edwardem Rusinem, który powiedział mu, aby go unikał, bo „jest szantażyście”, ks. Chodor zmienił swój stosunek do Gucika. Wówczas spotkania na pewien czas ustały. Tymczasem SB skompromitowała w oczach wiernych i duchowieństwa ks. Rusina, co później starała się wykorzystać do zmiany zdania przez ks. Chodora. We wrześniu 1967 r. wyraził on zgodę na kolejne spotkania, jednak w ich trakcie nie udzielał wartościowych z punktu widzenia SB informacji. W tej sytuacji w styczniu 1968 r. Gucik sporządził wniosek o zakończenie współpracy z TW „Harry”. 29 I 1968 r. teczki personalna i pracy zostały złożone w Wydziale „C” SB KW MO w Krakowie. Zob. AIPN Kr, 009/7538, Teczka personalna i pracy TW ps. „Harry”; AIPN Kr, 00233/1,

„Tom”³⁰, „Franciszek”³¹, „Stadion”³² i „Smoła” (ostatnio posiadam w opr-

k. 236 (PDF); AIPN, 2911/1, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW dot. Władysława Chodora.

- ³⁰ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany ks. Edwardowi Paluchowi (ur. 1938). Pozyskany do współpracy w drodze werbunku stopniowego w czerwcu 1966 r., już wcześniej, 17 V 1966 r., zarejestrowany pod nr. rej. 6208 jako TW ps. „Tom”. SB wykorzystwała jego starania o uzyskanie paszportu na czasowy wyjazd do USA. Był wówczas wikariuszem parafii w Tarnowie-Świerczkowie. W lecie 1967 r. wystąpił ze stanu duchownego i wyjechał z Tarnowa. W tej sytuacji wyłączono go z sieci informacyjnej, a akta w listopadzie tegoż roku złożono w archiwum. Zob. AIPN Kr, 009/7479, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Tom”; AIPN Kr, 00233/1, k. 252 (PDF); AIPN, 003322/1, Karta EOK-6/63 z Kartoteki księży katolickich dot. Edwarda Palucha; AIPN, 2911/1, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW dot. Edwarda Palucha; AIPN Kr, 00142, Karta E-14-B z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. Edwarda Palucha.
- ³¹ Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, został nadany ks. Adolfowi Jaworowskiemu (ur. 1928). 18 VI 1963 r. zarejestrowany przez RSB w Tarnowie pod nr. 4312 w charakterze kTW, 8 VII 1963 r. przekwalifikowany na TW. Był wówczas wikariuszem parafii katedralnej w Tarnowie. W czerwcu 1969 r. został mianowany proboszczem parafii w Gromniku (pow. tarnowski). Choć cały czas posługiwał w tej parafii, 6 XI 1971 r. dokumentację TW ps. „Franciszek” przesłano do Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, co miało prawdopodobnie związek z przeniesieniem do tej jednostki w czerwcu 1971 r. jego funkcjonariusza „prowadzącego”, tj. Gućka. Wydział IV SB zarejestrował go 11 XI 1971 r. jako TW ps. „Kora” pod nr. rej. 10960. 6 I 1975 r. dokumentację TW „Kora” przesłano do RSB w Tarnowie, gdzie ponownie został zarejestrowany 18 II 1975 r. pod nr. rej. 15818 jako TW „Kora”. 23 VI 1975 r. teczki personalną i pracy TW „Kora” przekazano Wydziałowi „C” SB KW MO w Tarnowie. 23 VII 1975 r. został zarejestrowany przez Wydział IV SB KW MO w Tarnowie pod nr. rej. Ta-164 jako TW „Kora”. 30 I 1990 r. dokumentację TW „Kora” zniszczono w jednostce operacyjnej. Do dziś zachowała się teczka pracy TW ps. „Franciszek” z lat 1963–1969 złożona 23 XI 1971 r. w Wydziale „C” SB KW MO w Krakowie. Zob. AIPN, 2912/1, Karta EO-4/77 z Kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW dot. Adolfa Jaworowskiego; *ibidem*, Karta EO-4-A/74 z Kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW dot. Adolfa Jaworowskiego; AIPN Kr, 009/8531, Teczka pracy TW ps. „Franciszek”; AIPN Kr, 00142, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. Adolfa Jaworowskiego; AIPN Kr, 00233/1, k. 176 (PDF), 442; AIPN Kr, 00308/1, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Krakowie 1973–1981, k. 153 (PDF); AIPN Kr, 00228/17, Dziennik archiwalny KW MO / WUSW w Krakowie działu I (nr 37646–40000), k. 90 (PDF); AIPN Kr, 00310/1, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Tarnowie 1975–1989, k. 7 (PDF).
- ³² Pseudonim ten, wg zapisów ewidencyjnych i materiałów operacyjnych SB, nadany ks. Aleksandrowi Wodce (ur. 1937). 7 XII 1966 r. zarejestrowany pod nr. rej. 6610 w charakterze kTW ps. „Stadion-4”, opracowywanego pod kątem werbunku przez kpt. Gućka (ten pseudonim został prawdopodobnie dopisany w dzienniku po formalnym pozyskaniu, a we wcześniejszym okresie Gućk określał kandydata pseudonimem „Aleksander”). Był wówczas wikariuszem parafii w Tarnowie-Świerczkowie. Pozyskany do współpracy 23 IV 1967 r. w wyniku zastosowania metody werbunku stopniowego. W lipcu 1971 r. duchowny wyjechał na pobyt czasowy do USA, a w październiku 1973 r. podjęto decyzję o złożeniu dokumentacji TW ps. „Stadion” w archiwum. Zob. AIPN Kr, 009/8991, Teczka personalna TW ps. „Stadion”; AIPN Kr, 00233/1, k. 268 (PDF); AIPN, 2911/1, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW dot. Aleksandra Wodki.

cowaniu 5 bardzo poważnych kandydatów na TW). Wykonując polecenia służbowe, zakwestionowałem poważne kwoty pieniędzy z nielegalnych zbiórek na cele religijne, które zostały przeznaczone na Skarb Państwa, a winni zostali ukarani przez KKA³³. Wykonywałem, bo to było moim obowiązkiem, szereg innych, bardziej czy mniej skomplikowanych, operacji, a także do chwili, kiedy nie było II zastępcy – koordynowałem pracę po zagadnieniach Wydz[iału] IV. Pracowałem z różnym powodzeniem. Popełniłem też przy tym wiele głupstw, bo na indywidualne ustne zamówienie Sekr[etarza] K[omitetu] P[owiatowego] Partii przekazywane moim wcześniejszym przełożonym, a przez tych z kolei mnie – ustalałem, czy niektórzy odpowiedzialni towarzysze i ich rodziny z Tarnowa uprawiają praktyki religijne. Oczywiście wykonywałem polecenia, a że o tym dowiadawali się później zainteresowani, że to robiłem ja, to już inna sprawa. Na pewno nie zyskałem przez to ich sympatii.

Dlaczego o tym wszystkim piszę? Piszę o tym dlatego, aby była możliwość znajomości całej sytuacji, a także porównania mojej pracy do pracy tych towarzyszy, jak kpt. Kłusak czy por. Dęboś, którzy są najbardziej zgorszeni moim postępowaniem.

Nie jestem upoważniony do oceny ich pracy, ale śmiem twierdzić, że żaden z nich na przestrzeni lat, o których mowa, nie pozyskał żadnego TW i nie zakwestionował ani grosza z nielegalnych zbiórek. Za to nie narazili się otoczeniu. Stąd też wniosek, że łatwiej jest obciążać za winy popełnione i niepopołnione innych współtowarzyszy, aniżeli pozyskiwać TW do współpracy lub działać tam, gdzie trzeba się narazić.

Kończąc, bardzo uprzejmie proszę Kierownictwo Służbowe w Krakowie o rozważenie przy podejmowaniu decyzji w odniesieniu do mojej osoby wszelkich „przeciw” i „za”. Zaś z racji, że w ogóle, a także w związku z tą sprawą jestem „wykończony” nerwowo – gorąco proszę o umożliwienie mi odejścia ze Służby Bezpieczeństwa na prawach pragmatyki.

Wykonano w 2 egz. Inspektor operac[yjny] RSB w Tarnowie

1 egz. adresat (Cz[esław] **Gucik** kpt.^d)

1 egz. Cz[esław] G[ucik]

Wyk[onał] i oprac[ował] Cz[esław] G[ucik]

Źródło: AIPN Kr, 034/18, t. 1, WUSW w Tarnowie, Teczka obiektowa dotycząca kontroli pracy operacyjnej RSB KMiP MO w pow. tarnowskim 1968–1976, b.p., oryginał, mps.

^d Poniżej podpis odręczny Czesława Gućika.

³³ Kolegium karno-administracyjne.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (AIPN By).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (AIPN Gd).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).
Archiwum Narodowe w Krakowie (AN Kr).

Prasa

- „Życie Literackie” 1958, nr 37.

Opracowania

- Bereszyński Z., *Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna funkcjonariuszy UB, SB i MO w świetle udokumentowanych przykładów ze Śląska Opolskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 16.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1970.
- Filip K., *Przestępczość funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1957–1965. Wprowadzenie do problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., Wenklar M., *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2 zmienione i popr., Kraków 2009.
- Kasprzycki M., *Plany reorganizacji Służby Bezpieczeństwa szczebla powiatowego i wojewódzkiego opracowywane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w latach 1971–1973 (z uwzględnieniem przygotowań do niej w województwie krakowskim)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 13.
- Kozłowski C., *Związek Walki Młodych (1943–1948)*, Warszawa 1978.
- Kuta C., „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009.
- Musiał F., *Szefowie zakopiańskiej bezpieki w latach 1945–1975 [w:] Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989*, Zakopane 2005.
- Szczęch R., *Komendanci wojewódzcy MO / szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990 [w:] Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.

Szczypta-Szczęch R., *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki [w:] Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecczyźnie w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014.

Talarek K., *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012.

Wenklar M., *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009.

Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2008.

Netografia

<https://books.google.com.au>.

<https://fdb.pl>.

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl>.

<https://www.nbp.pl>.

Streszczenie: Publikowane dokumenty związane ze sprawą kpt. Czesława Gucika, funkcjonariusza Referatu ds. Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Tarnowie, rzucają nieco światła na codzienne problemy funkcjonowania lokalnej jednostki SB na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., na stosunki między funkcjonariuszami, konflikty personalne, animozje i wzajemne podziały. Protokół zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy Referacie ds. SB Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Tarnowie z 20 marca 1971 r. jest zapisem oskarżeń kierowanych pod adresem kpt. Gucika o różnego rodzaju wykroczenia służbowe i niemoralne postępowanie oraz zarzutów stawianych kierownictwu służbowemu, takich jak niereagowanie na znane większości funkcjonariuszy, nie tylko SB, „grzechy” Gucika i lekceważenie innych problemów. Drugi dokument to wyjaśnienia Gucika, świadectwo zastosowania przez niego taktyki obrony przez atak, czego efektem było oczernienie tych funkcjonariuszy SB, którzy zajęli najbardziej nieprzychylnie wobec niego stanowisko.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, funkcjonariusze SB, Tarnów, pow. tarnowski, woj. krakowski, praca operacyjna SB, dyscyplina pracy

Marcin Kasprzycki (ur. 1975) – doktor nauk historycznych, politolog, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie. Zajmuje się problematyką funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w województwach krakowskim i nowosądeckim oraz działaniami aparatu władzy wobec Kościoła katolickiego w województwach krakowskim (do 1975 r.)

i nowosądeckim (1975–1990). Autor monografii *Ludzie bezpieczeństwa w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956* (2009) i „*Organ ładu i spokoju w rękach demokracji...*” *Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* (2020). Redaktor tomów *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* (2009) oraz *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981 (wraz z H. Głębockim, 2014).

“Between Us, SB Men”. Relations among Functionaries of the Security Service in Tarnów on the Sidelines of the Czesław Gucik Case of 1971

Abstract: Published documents related to the case of Capt. Czesław Gucik, an officer of the Security Department of the Municipal and District Headquarters of the Citizens’ Militia in Tarnów, shed some light on everyday problems in the functioning of the local Security Service (SB) unit in the late 1960s and early 1970s: on relations between officers, personal conflicts, animosities and mutual divisions. The protocol from the meeting of the Branch Party Organisation at the Security Department of the Municipal and District Headquarters of the Citizens’ Militia in Tarnów of 20 March 1971 is a record of accusations directed at Captain Gucik of various types of official misconduct and immoral behaviour. Accusations were also made against the service’s directors, such as the failure to react to Gucik’s “sins”, known to the majority of officers, not only in the SB, and also about the disregard of other problems. A second document includes Gucik’s explanations, which are a testimony to his use of defence-by-attack tactics, which resulted in the denigration of those Security Service officers who took the most unfavourable positions toward him.

Keywords: Security Service (SB), Security Service officers, Tarnów, Tarnów District, Cracow Province, Security Service operational work, work discipline

Marcin Kasprzycki (b. 1975) – PhD, historian, political scientist, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Cracow. He deals with the functioning of the security apparatus in the Cracow and Nowy Sącz provinces, as well as the activities of the apparatus of power against the Catholic Church in the Cracow (until 1975) and Nowy Sącz (1975–1990) provinces. Author of the monographs: *Ludzie bezpieczeństwa w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956* [People of Security in the County of Nowy Sącz. Staff of the District Office for

Public Security in Nowy Sącz in 1945–1956] (2009), „*Organ ładu i spokoju w rękach demokracji...*” *Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* [“Order and Peace Authority in the Hands of Democracy...” Security Apparatus in Nowy Sącz County in 1945–1975] (2020). Editor of the volumes: *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* [Confederation of Independent Poland in Cracow in the years 1979–1990. A Selection of Documents] (2009), *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów* [Independent Students’ Union in Cracow in 1980–1990. A Selection of Documents], vol. 1: 1980–1981 (with H. Głębocki, 2014).

STAN BADAŃ
i ARTYKUŁY
RECENZYJNE

Mateusz Sokulski

<https://orcid.org/0000-0003-1204-429X>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach,
Uniwersytet Śląski

MARTIN PREVIŠIĆ, *POVIJEST GOLOG OTOKA, FRAKTURA*, ZAGREB 2019, 634 S.

Tematykę represji dotyczących zwolenników stalinizmu i funkcjonowania obozu na Nagiej Wyspie, w którym byli osadzeni, zaczęto podejmować w Jugosławii dopiero w latach osiemdziesiątych – przede wszystkim w publicystyce, literaturze, filmie. Po śmierci Tity w 1980 r. możliwe okazało się sięgnięcie – choć oczywiście w sposób bardzo oględny – do problemu represji wobec osób, które po potępieniu Jugosławii na mocy rezolucji Kominformu z 28 czerwca 1948 r. opowiedziały się za polityką sowiecką i z aprobatą przyjęły krytykę przywódców politycznych w Jugosławii. Pierwszą książką dotyczącą problematyki Nagiej Wyspy była wydana w 1968 r. *Kad su cvetale tikve* autorstwa Dragoslava Mihailovicia, który sam był więźniem tego obozu. Spośród najważniejszych prac powstałych w latach osiemdziesiątych warto przywołać książkę *Pismo. Glava*¹ Slobodana Selenicia – pisarza znanego także w Polsce – nieprzetłumaczoną niestety na język polski, czy popularne filmy *Ojciec w podróży służbowej* w reżyserii Emira Kusturicy i *Balkański szpieg* Dušana Kovačevicia. Z dostępnych polskiemu czytelnikowi pozycji na uwagę zasługują publikacje antropologa Božidara Jezernika *Naga Wyspa. Gulag Tity* (wydana nakładem Wydawnictwa Czarne w 2013 r.) oraz literaturoznawczyni Katarzyny Taczyńskiej *Dowcip trwający dwa i pół roku. Obraz Nagiej*

¹ W dosłownym tłumaczeniu „Orzeł i reszka”.

Wyspy w serbskim dyskursie literackim i historycznym końca XX i początku XXI wieku (wydana nakładem wydawnictwa DiG w 2016 r.). Badacze historii zagadnieniem funkcjonowania obozu byli zainteresowani w mniejszym stopniu. Wspomnieć rzecz jasna należy o publikacji z 1988 r. *With Stalin against Tito. Cominformist Splits in Yugoslav Communism*² autorstwa zmarłego w ubiegłym roku chorwacko-amerykańskiego historyka Ivo Banaca, nieco uwagi temu wątkowi poświęcił także serbski historyk Srđan Cvetković, zajmujący się represjami komunistycznymi³. Choć badania tego ostatniego poświęcone są w głównej mierze Serbii, odnosiły się one również do mechanizmów represji zastosowanych na Nagiej Wyspie. Podkreślić należy, że Cvetković mógł wykorzystać materiały wytworzone przez bezpiekę jedynie selektywnie, gdyż dostęp do nich był w Serbii ograniczony.

Martin Previšić dotarł do nieznanych wcześniej historykom materiałów jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa (UDBA⁴), tak się bowiem złożyło, że w okresie, gdy chorwacki historyk podjął badania nad tematyką represji komunistycznych, Chorwackie Archiwum Państwowe w Zagrzebiu udostępniło zbiory badaczom. Kwestia ta miała fundamentalne znaczenie dla opisu najbardziej znanego miejsca szykan politycznych w Jugosławii, obóz bowiem znajdował się na terenie Chorwackiej Republiki Ludowej i to właśnie źródła zgromadzone w Zagrzebiu były kluczowe dla zbadania jego funkcjonowania. Oprócz przestudiowania materiałów operacyjnych i instrukcji jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa Previšić sięgnął po teczkę osób skazanych. Nie bez znaczenia okazały się materiały polityczne wytworzone przez organy Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ), od 1952 r. – Związku Komunistów Jugosławii (ZKJ). Oprócz kwerendy w stolicy Chorwacji historyk przebadał materiały źródłowe w Archiwum Jugosławii w Belgradzie, gdzie przechowywane są akta centralne KPJ/ZKJ. Za najciekawsze materiały wykorzystane w pracy należy uznać relacje z rozmów przeprowadzonych z 25 osadzonymi – głównie w Serbii, Chorwacji, a także w Słowenii – sporządzone przez autora. Na szczególną uwagę zasługuje, że Martin Previšić zdołał również przeprowadzić rozmowę z Jovo Kapićiem, osobą odpowiedzialną za tworzenie systemu represji w okresie konfliktu jugosłowiańsko-sowieckiego. Fragmenty tych relacji historyk często przytacza w książce, co nie tylko uwiarygadnia opisywane wydarzenia, lecz także dodaje dynamiki narracji.

² I. Banac, *With Stalin against Tito. Cominformist Splits in Yugoslav Communism*, New York 1988.

³ S. Cvetković, *Između srpa i čekića. Represija u Srbiji 1944–1953*, Beograd 2006.

⁴ Uprava Državne Bezbednosti – Zarząd Służby Bezpieczeństwa.

Publikacja oparta na rozprawie doktorskiej Martina Previšicia, obronionej w 2016 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Zagrzebiu, ukazała się w 2019 r. (I wyd.). Autor jest pracownikiem tej instytucji, w swoich dotychczasowych badaniach zajmował się głównie dziejami Jugosławii, ze szczególnym uwzględnieniem represji okresu powojennego. Na obszarze byłej Jugosławii książka doczekała się wydań w Słowenii i Serbii, a z końcem 2023 r. ma wyjść jej tłumaczenie na język angielski w wydawnictwie Stanford University Press.

Publikacja dotyczy prześladowań przeciwników reżimu Josipa Broza-Tity, którzy w okresie konfliktu jugosłowiańsko-sowieckiego w 1948 r. opowiedzieli się po stronie Stalina i członków Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), oskarżających jugosłowiańskie kierownictwo o sprzeniewierzenie się ideom komunistycznym – tematu wyjątkowo interesującego dla badaczy dziejów stalinizmu i represji w krajach komunistycznych. Potępienie Komunistycznej Partii Jugosławii na forum bloku wschodniego i wykluczenie jej z Kominformu 28 czerwca 1948 r. w Bukareszcie miało na celu dalszą konsolidację reżimów komunistycznych w państwach satelickich ZSRS. W Moskwie panowało przekonanie, że jugosłowiańskie kierownictwo zostanie masowo potępione i obalone przez szeregowych członków KPJ. Wbrew dążeniom Kremla i ich sprzymierzeńców na wschód od Łaby Josip Broz i jego najbliżsi współpracownicy zdołali utrzymać władzę. Jednym z podjętych przez Titę kroków było bezwzględne zwalczanie potencjalnych – rzeczywistych lub urojonych – zwolenników Stalina. W rzeczywistości powojennej – pełnej agitacji, przekazów propagandowych o sojuszu z ZSRS – w realiach narzucania i przyjmowania wzorców sowieckich zerwanie relacji z Kremlem stanowiło poważne wyzwanie dla polityków KPJ. Od roku 1945 społeczeństwo jugosłowiańskie było przekonywane przez rodzimych propagandzistów o nieomyślności polityków sowieckich, tymczasem niemal z dnia na dzień konieczne stało się wyperswadowanie mu tego, w co już zdążyło uwierzyć, odrzucenie dotychczasowych wizji. Jak słusznie podkreśla Martin Previšić, istotnym czynnikiem była także powszechna szczególnie wśród Serbów czy Czarnogórców sympatia do Rosji.

Obóz na Nagiej Wyspie był najbardziej znanym miejscem, w którym przetrzymywano osoby oskarżone o sprzyjanie Stalinowi i chęć obalenia reżimu KPJ. Utworzony został *ad hoc* na mocy decyzji najwyższych władz jugosłowiańskich, a pierwsi osadzeni znaleźli się w nim w lipcu 1949 r. Do 1956 r. przeszło przez niego około 13 tys. osób z 15 373 skazanych ogółem w związku z działaniami ZSRS i jego satelitów w Jugosławii. Warto podkreślić, iż na Nagiej Wyspie więziono głównie mężczyzn, rzadziej kobiety, które zwykle przebywały na sąsiedniej wyspie Sveti Grgur. Martin

Previšić, odnosząc się do dotychczasowego stanu badań i na podstawie źródeł archiwalnych, przedstawił dokładne dane dotyczące aresztowanych w poszczególnych republikach Jugosławii, liczby poddanych śledztwu i osądzonych oraz długość zasądzonej kary. Zaprezentowane dane statystyczne stanowią istotny wkład do badań nad skalą terroru w Jugosławii. Autor dotarł do spisów osób, które poniosły śmierć na Nagiej Wyspie i – wbrew częstym w dyskursie na ten temat, niepopartym naukowymi dowodami twierdzeniom – przedstawił dokładną liczbę: 399 ofiar śmiertelnych represji we wszystkich miejscach uwięzienia przeciwników reżimu KPJ/ZKJ w latach 1949–1956.

Układ książki Martina Previšicia, szerokiego studium społeczno-politycznego Jugosławii lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., jest klarowny, praca składa się z wprowadzenia i szesnastu rozdziałów. W początkowych fragmentach Previšić przedstawił zarys sytuacji politycznej w Jugosławii w kontekście wzorców sowieckich i ich absorpcji, w dalszej części nakreślił portret zbiorowy przeciwników jugosłowiańskiego przywództwa. Sporo uwagi poświęcił mechanizmom represji i przyjętym rozwiązaniom polityczno-administracyjnym, które miały być podstawą do oskarżeń i wykluczenia społecznego osób uznanych za winne. Nie pominął także ciekawego zagadnienia tworzenia systemu obozów w Jugosławii – dostrzegł inspiracje niemieckimi oraz sowieckimi obozami koncentracyjnymi, zastosowanie typowych dla nich wzorców czy rozwiązań. Odwołał się także do badań z pogranicza psychologii i historii, związanych z działaniami na rzecz „resocjalizacji” osadzonych i polegających głównie na stosowaniu wobec uwięzionych wyjątkowo brutalnych środków. Autor szeroko wykorzystał relacje uwięzionych w obozie na Nagiej Wyspie, które poddał uprzednio rzeczowej analizie i krytyce.

Szczególnie ciekawy z punktu widzenia dotychczasowego stanu badań jest rozdział drugi zatytułowany „(Kim byli) zwolennicy Stalina? Czy ibeowcy”⁵, w którym autor podjął się próby przedstawienia portretu zbiorowego przeciwników polityki Tity w Jugosławii. Historyk wskazuje, iż wbrew twierdzeniom oficjalnej propagandy środowisko to nie stanowiło monolitu, przeważali w nim ludzie, którzy po 1945 r. uwierzyli, że system sowiecki stanowi wzór dla Jugosławii. Często były też przypadki skazywania osób, które uskarżały się w prywatnych wypowiedziach na sytuację w kraju, a także tych, którzy – przekonani o zbliżającym się ataku sowieckim na Jugosławię – uważali, że lepiej być po stronie armii najeźdźczej.

⁵ Skrót IB odnosi się do Kominformu (Biura Informacyjnego), ibeowiec oznacza osobę będącą zwolennikiem rezolucji z 28 czerwca 1948 r. Oryginalny tytuł rozdziału (*Tko su bili Staljinovi pristaše? ili Ibeovci*).

Za najbardziej dramatyczny przypadek uważam aresztowanie, a następnie osądzenie i uwięzienie Smilji Filipčević z Belgradu, której „wina” było to, iż jej mąż opowiedział się wcześniej za Rezolucją Kominformu. Kobieta zostawiła dwójkę dzieci, z którymi ze względu na szybkie działania bezpieki nie zdążyła się nawet pożegnać.

Z uznaniem potraktować należy konstatacje autora, które obrazują, w jakiej mierze lokalna specyfika, doświadczenia II wojny światowej, problematyka narodowościowa wpływały na to, iż przedstawiciele danej grupy narodowościowej czy określona liczba mieszkańców konkretnego obszaru geograficznego posądzana była przez kręgi partyjne o sympatie wobec stalinizmu bądź realnie wyrażała swoje poparcie dla polityki WKP(b).

Sporo uwagi autor poświęcił procesowi śledztwa oraz osądzeniu i rozpracowaniu – jak się wydaje – *modus operandi* UDB-y i sądów. Previšić podkreślił znaczenie, jakie nadawano „udowodnieniu winy”, wymuszeniu zeznań, „przyznaniu się” do zdrady Jugosławii i sprzyjaniu Stalinowi. Zwrócił uwagę na odmienny sposób traktowania wysokich funkcjonariuszy partyjnych z przeszłością partyzancką z II wojny światowej w porównaniu ze „zwykłymi” osadzonymi. Za szczególnie ciekawy z polskiego punktu widzenia można uznać przypadek Božo Ljumovicia, który w latach 1945–1946 pełnił funkcję ambasadora w Polsce, a następnie do rezolucji Kominformu był wiceprzewodniczącym władz w Czarnogórze. Śledztwo, jakiemu został poddany, trwało aż 29 miesięcy. Ljumović został osadzony w części obozu zwanej Petrova rupa, gdzie więźniów traktowano najbardziej brutalnie, poddawano ich daleko idącemu upokorzeniu i dehumanizacji. Osadzano tam głównie osoby, których „resocjalizację polityczną” uznawano za szczególnie trudną. Miejscu temu – nazywanemu przez reżim „Miejscem pracy 101” lub „Monastylem” – autor poświęcił osobny rozdział. Ciekawe są zwłaszcza rozważania poświęcone więzieniu wysokich funkcjonariuszy partyjnych, które chorwacki historyk rozpatruje w kontekście typowych dla reżimów komunistycznych walk frakcyjnych, czyli rywalizacji w ramach partii komunistycznych. Odwołuje się przy tym przede wszystkim do przykładu sowieckiego. Można natomiast żałować, że nie wziął pod uwagę przypadków walk z wrogiem wewnętrznym w satelitach ZSRS, szczególnie nasilonych w okresie konfliktu sowiecko-jugosłowiańskiego.

Previšić z gruntowną znajomością tematu ukazał społeczne uwarunkowania życia uwięzionych – pracę przymusową w obozie, która była istotnym mechanizmem upokorzenia, a w końcu złamania więźniów. Zobrazował także życie codzienne osadzonych, w tym „życie kulturalne”, nie pominął także takiego jego stałego elementu jak cho-

roby, których epidemia z powodu trudnych warunków, braku higieny i niedożywienia osiągnęła swój punkt kulminacyjny w 1951 r. Previšić skrupulatnie zrekonstruował tryb życia więźniów, zwracając uwagę na rytm dnia, pracy, warunki higieniczne, wyżywienie. Autor sięgnął po prace naukowe napisane przez lekarzy zajmujących się osadzonymi na Nagiej Wyspie z polecenia UDB-y i opublikowane jeszcze w komunistycznej Jugosławii (oczywiście bez podawania, gdzie i w jakich okolicznościach dokonano obserwacji). Warunki opisywane przez chorwackiego historyka przypominają te przedstawione m.in. przez Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w *Innym świecie*. Szczególnie uderzające są informacje o minimalnej dostępności wody pitnej (0,5–1 l dziennie!), jeśli się weźmie pod uwagę wysokie temperatury i ciężką pracę osadzonych na adriatyckiej wyspie.

Organizacji życia kulturalnego sprzyjała liczna obecność intelektualistów, w tym pisarzy, reżyserów. Przedstawienia teatralne z jednej strony dawały więźniom możliwość ucieczki od monotonnej i przytłaczającej rzeczywistości, z drugiej jednak nie można zapominać o tym, że sztuki te, wystawiane za zgodą służby bezpieczeństwa, były nasycone treściami propagandowymi i nakierowane na „resocjalizację” uwięzionych. Autor na podstawie rozmów z uwięzionymi na Nagiej Wyspie ciekawie opisuje wydarzenia towarzyszące powstawaniu spektakli, poczynając od prowizorycznych prób tworzenia scenografii czy kostiumów, snuje też rozważania nad ich poziomem artystycznym.

Ostatnie dwa rozdziały zostały poświęcone wyliczeniom, które pozwoliły ustalić liczbę skazanych w ramach represji, a także temu, co się działo z osadzonymi po ich wyjściu na wolność, czyli w życiu po odsiadce. Chorwacki historyk przedstawił typowe dla byłych więźniów reżimów totalitarnych/autorytarnych poczucie osamotnienia, wstydu, a także powszechną, choć zwykle powierzchowną wiedzę obywateli Jugosławii na temat obozu na Nagiej Wyspie. Za wyjątkowo ciekawe – warte dalszych pogłębionych badań – można uznać ustalenia poświęcone wykorzystywaniu byłych osadzonych przez jugosłowiańską służbę bezpieczeństwa oraz ich inwigilacji przez aparat represji. Martin Previšić łączy liczbę osadzonych oraz stopień surowości reżimu wobec tych osób z presją, jakiej doświadczyła Jugosławia na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. ze strony państw bloku wschodniego. Autor miał możliwość sięgnięcia także do materiałów dyplomacji jugosłowiańskiej czy Radia Wolna Europa i wskazania, jak dalece sprawa represji politycznych obciążała relacje Belgradu z Zachodem, w jakiej mierze kwestie te były obecne w propagandzie bloku wschodniego, jak szeroko znana była sprawa „Gułagu Tito” poza Jugosławią.

Pamiętać należy jednak, iż zagadnienia te opisywali już m.in. badacze w Czechach czy na Węgrzech⁶.

W istocie całe funkcjonowanie obozu na Nagiej Wyspie było podporządkowane „resocjalizacji” osadzonych, a mianowicie dążeniu do „przekonania” ich na drodze przymusu i wszechobecnej propagandy do rewizji dotychczasowych poglądów. Autor wielokrotnie to podkreślił, zagadnieniu temu poświęcił cały rozdział. Ukazał mechanizmy nakreślone przez władze komunistyczne, metody operacyjne, działalność agentów UDB-y, szykany, jakim poddawani byli uwięzieni. W rozdziale zatytułowanym „Pedagogika nowej klasy lub polityczna resocjalizacja ibeowca” historyk przytoczył wspomnienia uwięzionych, zestawiając je z relacją Jovo Kapičića odpowiedzialnego za funkcjonowanie obozu, co pozwoliło po raz kolejny – z uwzględnieniem różnych perspektyw – zobrazować metody neutralizowania działań obywateli nieprzychylnych wobec Tity. Previšić wskazał na skuteczność środków represyjnych, zastraszania, wpływania na miejsce osadzonego w hierarchii obozowej czy na możliwość wcześniejszego odzyskania wolności.

Autor na podstawie wspomnień uwięzionych podjął udaną próbę przybliżenia ich ówczesnych odczuć, doświadczeń i emocji. Pokazał, jak przebiegało śledztwo i jak odbywały się procesy sądowe, opisał warunki, w jakich więźniowie byli transportowani na Nagą Wyspę, a następnie problemy ich życia codziennego. Previšić ukazał rzeczywistość znaną dobrze z ZSRS – transport bydłęcymi wagonami w warunkach uwłaczających godności, poniżanie uwięzionych od chwili aresztowania aż po wypuszczenie na wolność w wyniku „uznania swoich błędów” przez osadzonych.

Demoralizacja więźniów wiązała się także z dehumanizacyjnym charakterem działań służby bezpieczeństwa, która nakłaniała do udziału w upokarzaniu innych uwięzionych i stosowaniu przemocy, przede wszystkim wobec tych, którzy dopiero co przybyli na Nagą Wyspę. Co więcej – sam system hierarchii obozowej został narzucony w celu całkowitej dehumanizacji osadzonych. Zagadnieniu temu Previšić poświęcił cały rozdział pod tytułem „Socjalistyczna samorządność także na Nagiej Wyspie lub organizacja obozu”⁷. Choć sam obóz podlegał federalnej UDB-ie, to

⁶ W tym kontekście należy wymienić przede wszystkim takich badaczy, jak Petar Vukman z Uniwersytetu w Szegedzie (np. P. Vukman, *Political activities of ibeovci emigrants in Hungary (1948–1953)*, „Tokovi istorije” 2017, nr 3 i liczne publikacje tego autora w jęz. węgierskim) czy Ondřej Vojtěchovský z Uniwersytetu Karola w Pradze (O. Vojtěchovský, *Iz Praga protiv Tita! Jugoslavenska informbiroovska emigracija u Čehoslovačkoj*, Zagreb 2016).

⁷ *Socjalističko samoupravljanje i na Golom otoku ili Organizacija logora*. Tytuł rozdziału odnosi się w istocie do jugosłowiańskiego systemu samorządności, który miał być

całkiem realną władzę nad więźniami – poza zarządcami obozu, oficerami śledczymi i milicjantami – sprawowali osadzeni zajmujący najwyższe miejsca w hierarchii. Przedstawiciele reżimu rzadko wkraczali na znajdujący się za drutem kolczastym teren obozu. Jugosłowianie „udoskonalili” model znany z państw totalitarnych XX w., z reżimów, które zdaniem autora mogli dobrze poznać za sprawą świadectw obywateli Jugosławii osadzonych w czasie II wojny światowej w nazistowskich obozach koncentracyjnych czy wcześniejszych, sięgających okresu przedwojennego, bliskich związków liderów politycznych Jugosławii z Sowietami. Martin Previšić zrekonstruował strukturę hierarchii obozowej – od najwyższego poziomu aż po najniższy – hierarchią objęte były bowiem nawet same baraki z osadzonymi.

Publikacja Martina Previšicia zasługuje na bardzo wysoką ocenę. Chorwacki historyk zarysował szeroką panoramę systemu represji i życia represjonowanych w Jugosławii lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. W dalszym ciągu problematyka ta powinna być przedmiotem zainteresowania badaczy, przede wszystkim w odniesieniu do dalszych losów emigrantów politycznych z Jugosławii w krajach bloku wschodniego, a także działań zwolenników sowieckiego reżimu w samej Jugosławii.

Książka jest niewątpliwie istotnym głosem w dyskusji nad charakterem reżimu komunistycznego w Jugosławii i stopniem jego represyjności. Autor potrafił dostrzec analogie między mechanizmami represji zastosowanymi wobec przeciwników reżimu Tity a tymi, jakie stosowano w Związku Radzieckim czy III Rzeszy, szkoda natomiast, że nie porównał ich z działaniami aparatu bezpieczeństwa w krajach zależnych od ZSRS.

Należy pamiętać, że za sprawą skutecznego przeciwstawienia się sowieckim naciskom Tito zdołał obronić niezależną pozycję swojego państwa, a dzięki wsparciu Zachodu obywatele jugosłowiańscy niewątpliwie żyli na wyższym poziomie niż mieszkańcy krajów bloku wschodniego, wpływy zachodnie w życiu społecznym czy kulturalnym były tam powszechne. Poziom aprobaty społecznej dla reżimu w Jugosławii był także zdecydowanie wyższy niż w jakimkolwiek kraju satelickim Związku Radzieckiego. Jednak charakter represji opisany szczegółowo przez chorwackiego historyka pokazuje wysoki stopień demoralizacji tego reżimu, który stale uciekał się do prześladowania – choć po pojednaniu sowiecko-jugosłowiańskim w 1955 r. w zdecydowanie mniejszej skali – przeciwników Związku Komunistów Jugosławii.

wyrazem przywiązania komunistów na Bałkanach do idei komunistycznej (w przeciwieństwie do sowieckich wynaturzeń).

Bibliografia

Opracowania

Banac I., *With Stalin against Tito. Cominformist Splits in Yugoslav Communism*, New York 1988.

Cvetković S., *Između srpa i čekića. Represija u Srbiji 1944–1953*, Beograd 2006.

Vojtěchovský O., *Iz Praga protiv Tita! Jugoslavenska informbiroovska emigracija u Čehoslovačkoj*, Zagreb 2016.

Vukman P., *Political activities of ibeovci emigrants in Hungary (1948–1953)*, „Tokovi istorije” 2017, nr 3.

Streszczenie: Książka Martina Previšića jest pierwszą publikacją historyczną, podejmującą problematykę funkcjonowania obozu na Nagiej Wyspie (Goli Otok) w Jugosławii i represji wobec zwolenników stalinizmu w tym kraju w dobie konfliktu ze Związkiem Sowieckim pod koniec lat czterdziestych oraz w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Autor wykorzystał materiały służby bezpieczeństwa, dokumentację partyjną, a także przeprowadził rozmowy z uwięzionymi w „Gułagu Tity”. Previšić udanie zobrazował działania aparatu represji i kierowniczych kręgów partyjnych, podjął się również próby przedstawienia portretu zbiorowego przeciwników polityki Tity w Jugosławii. *In plus* należy ocenić także bogaty opis życia codziennego uwięzionych czy skrupulatnie sporządzone wyliczenia dotyczące liczby ofiar represji.

Słowa kluczowe: Jugosławia, Naga Wyspa (Goli Otok), represje, Związek Sowiecki

Mateusz Sokulski (ur. 1984) – historyk, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia dyplomacji, opozycja i opór społeczny w Jugosławii na tle Europy Środkowo-Wschodniej, dzieje Jugosławii, Górny Śląsk w polityce międzynarodowej po 1945 r.

[Review] Martin Previšić, *Povijest Golog Otoka* (Zagreb: Fraktura, 2019), 634 pp.

Abstract: Martin Previšić's book is the first historical publication to address the functioning of the Goli Otok [Naked Island] camp in Yugoslavia and the repression against supporters of Stalinism in this country during the era of conflict with the Soviet Union in the late 1940s and the first half of the 1950s. The author used security service materials, party documentation, and also interviewed those imprisoned in "Tito's Gulag". Previšić has successfully portrayed the activities of the repressive apparatus and party leadership circles, and has

Mateusz Sokulski

also attempted to present a collective portrait of the opponents of Tito's policies in Yugoslavia. On the plus side, there is also a rich description of the daily life of those imprisoned as well as a meticulously drawn up calculation of the number of victims of repression.

Keywords: Yugoslavia, Naked Island (Goli Otok), repressions, Soviet Union

Mateusz Sokulski (b. 1984) – historian, employee of the Institute of History at the University of Silesia in Katowice and the IPN Branch Office for Historical Research in Katowice. Research interests: history of diplomacy, opposition and social resistance in Yugoslavia against the background of Central and Eastern Europe, history of Yugoslavia, and Upper Silesia in international politics after 1945.

Cecylia Kuta

<https://orcid.org/0000-0001-9485-3239>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie,
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

CEZARY ŁAZAREWICZ, *NA SZEWSKIEJ. SPRAWA STANISŁAWA PYJASA, CZYTELNIK, WARSZAWA 2023, 416 S.*

Mimo upływu ponad 46 lat od tragicznej śmierci Stanisława Pyjasa, studenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacza i lidera studenckiej opozycji antykomunistycznej, nadal nie wiemy, co naprawdę wydarzyło się w Krakowie w budynku przy ul. Szewskiej 7 w nocy z 6 na 7 maja 1977 r., i jak dotąd nie udało się ustalić wszystkich okoliczności jednej z wielu tajemniczych śmierci w komunistycznej Polsce.

W maju 2023 r. na rynku wydawniczym ukazała się zapowiadana wcześniej przez Spółdzielnię Wydawniczą Czytelnik książka Cezarego Łazarewicza. Zarówno przed ukazaniem się publikacji, jak i tuż po wydaniu w mediach toczyły się burzliwe dyskusje na jej temat. Był to także element kampanii promocyjnej. Wydawca zapewniał, że najnowsza książka laureata literackiej nagrody Nike z 2017 r. jest „wielowątkową, wyczerpującą i fascynującą opowieścią o sprawie Stanisława Pyjasa oraz efektem kilkuletniej pracy autora, dziesiątek rozmów i setek godzin spędzonych w archiwach. Jest to też wnikliwie udokumentowany, po mistrzowsku skomponowany reportaż historyczny, który czyta się jak najlepszy thriller psychologiczny”¹. Po lekturze trudno jednak do końca zgodzić się z tymi zapewnieniami.

To prawda, że książkę czyta się dobrze, a jej narracja jest płynna i trzyma czytelnika w napięciu. Z pewnością widać w niej kilkuletnią pracę

¹ Premiera „*Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*” Cezarego Łazarewicza, <https://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/premiera-na-szewskiej-sprawa-stanislaw-pyjasa-cezarego-lazarewicza/>, dostęp 21 VII 2023 r.

autora. Niemniej historyk zajmujący się dziejami PRL od razu dostrzeże niedociągnięcia i błędy merytoryczne wynikające poniekąd również z braku odpowiedniego warsztatu i doświadczenia w analizie materiałów archiwalnych. Niektóre z nich wykazali już Roman Graczyk², Piotr Litka³ czy też znający osobiście Pyjasa współzałożyciele Studenckiego Komitetu Solidarności: Bronisław Wildstein⁴, Liliana Batko-Sonik⁵, Bogusław Sonik⁶. W niniejszym tekście autorka podjęła próbę zsumowania wszystkich uwag i zwróciła uwagę na nieomawiane wcześniej niedociągnięcia i błędy merytoryczne, które pojawiają się w książce *Na Szewskiej...*

Ciąg przyczynowo-skutkowy

Stanisław Pyjas był inwigilowany przez SB od połowy 1975 r. Współtworzył wraz z Lesławem Maleszką, Bronisławem Wildsteinem i innymi studentami anarchizującą grupę dyskusyjną. Bezpieka przy pomocy agentury usiłowała rozpoznać charakter i skład grupy. W tym celu przeciwko sześciu jej członkom 14 lutego 1976 r. założono sprawę operacyjnego sprawdzenia (SOS), którą następnie przekwalifikowano na sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR) o krypt. „Optymiści”. Niepokój SB wzbudzało samo istnienie nieformalnej struktury, sięganie przez jej członków do literatury bezdebitowej, krytyka systemu PRL wyrażana przez nich w trakcie dyskusji, plany założenia biblioteki wydawnictw emigracyjnych, a także próby nawiązania kontaktów ze środowiskami opozycyjnymi w Warszawie⁷. Jak wynika z zachowanych materiałów, funkcjonariusze SB kilkakrotnie podkreślali, że Pyjas „posiada skłonności do »konspiracji«”⁸. Ich zdaniem Pyjas z Wildsteinem byli „głównymi

² Graczyk o książce *Łazarewicz: Ludzie, którzy nie wiedzą, czym był PRL, kierowani są na manowce*, <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/graczyk-o-ksiazce-lazarewicz-na-szewskiej-sprawa-stanislaw-pyjasa/n7wbf9b>, dostęp 7 VIII 2023 r.

³ P. Litka, *Śmierć Stanisława Pyjasa i usprawiedliwianie konfidenta*, <https://www.polskie-radio.pl/39/156/artykul/3179683,smierc-stanislaw-pyjasa-i-usprawiedliwianie-konfidenta>, dostęp 9 VIII 2023 r.

⁴ B. Wildstein, *Demitologizacja, czyli mistyfikacja*, „Sieci” 2023, nr 25 (dodatek specjalny *Śmierć Stanisława Pyjasa*).

⁵ L. Sonik, *Stanisław Pyjas był dla SB celem idealnym*, <http://pressmania.pl/liliana-sonik-stanislaw-pyjasa-byl-dla-sb-celem-idealnym/>, dostęp 10 VIII 2023 r.

⁶ B. Dybała, *Bogusław Sonik o Pyjasie: Nikt się tej śmierci nie spodziewał*, <https://plus.gazetakrakowska.pl/boguslaw-sonik-o-pyjasie-nikt-sie-tej-smierci-nie-spodziewal/ar/c1-17677957>, dostęp 8 VIII 2023 r.

⁷ E. Zając, H. Głębocki, „*Ketman*” i „*Monika*” – *życoty równoległe*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1, s. 105.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 0178/1, t. 1, Stanisław Pyjas. SOR krypt. „Optymiści”, Zadanie na prowadzenie obserwacji, Kraków, 12 IV 1976 r., k. 155 (PDF). Ten sam dokument znajduje się w aktach o sygn.

ideologami” grupy⁹. W dokumencie z 13 kwietnia 1976 r. możemy przeczytać: „[Negują oni] wszelkie ustroje i systemy – w szczególności zaś system socjalistyczny. Obiektem ich ataków są instytucje cenzury, instytucje prawne i porządkowe, polityka kulturalna itp. Domagają się absolutnej swobody słowa, wolności prasy i wydawnictw”¹⁰.

Pierwszy raz członków „grupy Pyjasa” przesłuchiowano wiosną 1976 r. w związku z lekturą wydawnictw emigracyjnych. Prawdopodobnie wówczas został zwerbowany jako tajny współpracownik Lesław Maleszka¹¹. Pyjas nie udzielił żadnych informacji, tak samo zresztą zachowywał się podczas kolejnych przesłuchań. Miał świadomość, czym była PRL, dostrzegał panujące zakłamanie, brak wolności i starał się temu sprzeciwić. Był jednym z inicjatorów akcji w obronie Bronisława Wildsteina, gdy skreślono go z listy studentów. Pod listem, którego był pomysłodawcą, podpisali się prawie wszyscy studenci na roku. Po powstaniu Komitetu Obrony Robotników jesienią 1976 r. Pyjas zaangażował się w akcję zbierania podpisów pod listem protestacyjnym studentów i absolwentów krakowskich uczelni, w którym domagano się zbadania wszystkich przypadków bezprawnego działania wobec protestujących robotników w Radomiu i Ursusie. Sygnowało go 517 osób, co w ówczesnych realiach politycznych było dużym sukcesem. Pyjas zebrał najwięcej podpisów. Z dzisiejszego punktu widzenia może wydawać się to mało znaczące, ale trzeba na ten fakt patrzeć z perspektywy PRL. Zwrócił też na to uwagę m.in. Bogusław Sonik w rozmowie z Bartoszem Dybałą: „Podziwiałem [Pyjasa] za skuteczność w sprawie zbierania podpisów w obronie robotników Ursusa i Radomia. Dziś wydaje się to banalnie proste, prawda? Cóż to jest bowiem zebrać kilkaset podpisów pod jakąś petycją? Ale wówczas, w czasach PRL-u, trzeba było przełamać lęk przed represjami ze strony Służby Bezpieczeństwa”¹². Pyjas wyrastał na lidera rodzącej się opozycyjnej grupy krakowskich studentów, co zauważyła też SB, uciekła się więc do różnych form nacisku i represji.

Od wiosny 1977 r. Pyjasa poddano wnikliwej inwigilacji. Obserwowało go stale 8–12 tajnych współpracowników¹³. W kwietniu 1977 r. w MSW

AIPN Kr 0101/33, Zadanie na prowadzenie obserwacji, Kraków 12 IV 1976 r., k. 1415 (PDF).

⁹ AIPN Kr, 0178/1, t. 1, Informacja, Kraków, 13 IV 1976 r., k. 159 (PDF). Ten sam dokument znajduje się w aktach o sygn. AIPN Kr 0101/33, Materiały operacyjno-śledcze dotyczące sprawy śmierci Stanisława Pyjasa w dniu 7 V 1977 r. w Krakowie, k. 1418 (PDF).

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ E. Zajac, H. Głębocki, „*Ketman*” i „*Monika*”..., s. 156.

¹² B. Dybała, *Bogusław Sonik o Pyjasie...*

¹³ J. Szarek, *Wstęp [w:] Czy ktoś przebiję ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa*, wstęp i oprac. F. Pyjas, A. Roliński, J. Szarek, Kraków 2001, s. 24.

powstał dokument, który instruował, jak postępować ze studentami występującymi przeciwko władzy. Materiały te dotarły do Krakowa wraz z pismem przewodnim „Do wykorzystania w rozpracowaniu grupy Pyjasa”¹⁴. Kierownictwo MSW sugerowało, że Pyjas był ważną postacią w krakowskim środowisku akademickim i chociaż nie był formalnym przywódcą, to jego wyraźna aktywność stała się powodem zainteresowania ze strony SB. Milczenie Pyjasa podczas przesłuchań wzbudzało agresję funkcjonariuszy, dlatego też stosowano wobec niego różne metody, od nacisków po groźby wyrzucenia ze studiów. Wezwano rodziców do rektoratu. Gdy wcześniejsze metody okazywały się nieskuteczne, sięgano po kolejne. Gdyby zatem – jak argumentuje Bogusław Sonik – Stanisław Pyjas „był nic nieznaczący, Służba Bezpieczeństwa nie kierowałaby wobec niego takich ataków. [...] Nazwisko Pyjasa ciągle przewija się w notatkach SB, które się zachowały. Bezpieka zdawała sobie sprawę, że jest niebezpieczny dla władzy komunistycznej. Mieszkał w Żaczku, czyli w największym krakowskim akademiku. Znał tam niemal wszystkich. Dużo się pisze, że pił. Ale, do licha, dostawał nagrody rektorskie za świetne wyniki, studiował polonistykę i równocześnie był słuchaczem filozofii. Ponadto dorabiał na życie, myjąc wagony lub pisząc cudze magisterki. Miał potencjał lidera, skoro potrafił przekonać tylu mieszkańców Żaczka do podpisania buntowniczej petycji. Stąd tak duże represje Służby Bezpieczeństwa wobec Pyjasa”¹⁵.

W kwietniu 1977 r. do Stanisława Pyjasa dotarły anonimy, w których w wulgarnych słowach sugerowano jego współpracę z SB i wzywano do rozprawienia się z nim. Takie same anonimy otrzymali jego koledzy: Andrzej Balcerek, Bogusław Bek, Mieczysław Godyń, Lesław Maleszka i Bronisław Wildstein. Jak przed laty zauważył Jarosław Szarek, treść tych listów miała charakter gróźb karalnych, które stwarzały obawy o życie i zdrowie, i nosiła znamiona przestępstwa z art. 166 Kodeksu karnego z 1969 r.¹⁶ W związku z tym ich adresaci 28 kwietnia wystosowali pismo do Prokuratury Rejonowej Kraków-Podgórze, w którym informowali o popełnieniu przestępstwa. Kilka dni później, 5 maja, wraz ze skargą złożyli kopie anonimów. Pyjas nie przestraszył się pogróżek SB i wręcz demonstracyjnie wraz z kolegami zamierzał manifestować to publicznie. Postawa taka z pewnością wywoływała złość bezpieki, która mogła potraktować zachowanie Pyjasa jako wyzwanie. Nasuwa się skojarzenie, na co zwrócił uwagę Patryk Pleskot, z późniejszą o 5 lat sprawą 17-letniego Emila Barchańskiego, który podczas rozprawy sądowej w związku

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ B. Dybała, *Bogusław Sonik o Pyjasie...*

¹⁶ J. Szarek, *Wstęp...*, s. 25.

z podpaleniem pomnika Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie stwierdził wprost, że zapamiętał bijących go funkcjonariuszy SB i jest gotów ich rozpoznać, a także opowiedzieć o metodach ich działania¹⁷. Wkrótce potem został znaleziony martwy na brzegu Wisły¹⁸.

Skierowani na manowce

Łazarewicz przytacza opinie swoich rozmówców czy konsultantów, co zapewne ma służyć wzmocnieniu argumentacji. W wielu wypadkach brakuje jednak szerszego namysłu, głębszej analizy, interpretacji czy choćby komentarza autorskiego, co powoduje, że czytelnik – jak zauważa Liliana Batko-Sonik¹⁹ – może poczuć się bezradny, a jeśli nie zna realiów opisywanych czasów i historii PRL, wręcz zostanie wprowadzony w błąd. Ktoś, kto nie czytał innych publikacji poświęconych Stanisławowi Pyjasowi ani nie ma wiedzy na temat metod działania komunistycznych tajnych służb PRL, na podstawie książki *Na Szewskiej...* może wytworzyć błędny obraz tej postaci: człowieka, który „nie był nikim ważnym”, zginął przypadkowo, a jego śmierć posłużyła jako mit założycielski Studenckiego Komitetu Solidarności. Co więcej, czytelnik może nawet odnieść wrażenie, że ofiarą jest tu „Ketman”, czyli Lesław Maleszka, konfident Służby Bezpieczeństwa, który po ujawnieniu po latach jego rzeczywistej roli został „niesprawiedliwie” potraktowany. Trudno zatem nie zgodzić się ze stwierdzeniem Romana Graczyka: „Ludzie, którzy nie wiedzą, czym był PRL, kierowani są na manowce”²⁰.

W książce sporo jest nieścisłości, niedopowiedzeń czy wręcz błędów. Autor myli nazwy ulic, co od razu rzuca się w oczy czytelnikom znającym topografię Krakowa. Dobrze byłoby wcześniej sprawdzić, chociażby na stronie internetowej Zakładu Medycyny Sądowej, adres tej instytucji, która od lat mieści się w tym samym budynku przy ul. Grzegorzeckiej 16, a nie – jak pisze Łazarewicz – „na Grzegorzewskiej”²¹. Pomijam już drobne wpadki w pisowni nazw ulic czy inne nieścisłości, jak np. informację, że dom studencki „Żaczek” mieścił się w pobliżu osiedla Cichy Kącik, na co zwrócił też uwagę Piotr Litka²².

¹⁷ K. Barchańska, *Emil*, „Karta” 2007, nr 51.

¹⁸ *Dr hab. Patryk Pleskot: Stanisław Pyjas nie przestraszył się pogroźek SB*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-patryk-pleskot-stanislaw-pyjas-nie-przestraszyl-sie-pogrozek-sb>, dostęp 8 VIII 2023 r.

¹⁹ L. Sonik, *Stanisław Pyjas był dla SB...*

²⁰ *Graczyk o książce Łazarewicza...*

²¹ C. Łazarewicz, *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*, Warszawa 2023, s. 51.

²² P. Litka, *Śmierć Stanisława Pyjasa...*

Łazarewicz za gen. Adamem Krzysztoporskim, byłym dyrektorem Departamentu III MSW, stwierdza, że akta z rozpracowania Pyjasa nie zachowały się, a jednocześnie sam sobie niejako przeczy, gdy w bibliografii podaje sygnatury zachowanych materiałów SOR krypt. „Optymiści” (IPN Kr, 0178/1, t. 1–11 oraz mikrofilm IPN Kr, 0101/33/J.).

Nie wiadomo też, z jakich powodów Łazarewicz pod pseudonimem operacyjnym „por. Marek Borys” ukrył funkcjonariusza Wydziału III krakowskiej SB ppor. Marka Szmigielskiego²³, który był pierwszym oficerem prowadzącym „Ketmana” i którego wypowiedzi relacjonuje w książce. Jest to niewytłumaczalne co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze nazwisko oficera prowadzącego TW „Ketman” znane jest od wielu lat, a w obiegu naukowym funkcjonuje co najmniej od roku 2005, gdy pojawiła się publikacja Ewy Zajęc i Henryka Głębockiego – analiza dokumentów dotyczących tego konfidenta wraz z krytycznym wstępem i opracowaniem²⁴. Publikację tę zresztą Łazarewicz umieścił w bibliografii. Po drugie, na stronie 101 zamieścił kopię dokumentu z prawdziwym imieniem i nazwiskiem funkcjonariusza, chociaż w podpisie pod tymże materiałem ukrył go pod pseudonimem²⁵. Jak słusznie zauważył Piotr Litka, nie wiadomo, czy był to celowy zabieg, czy też stało się tak przypadkiem przez niedopatrzanie²⁶.

Brakuje też odwołań do bardzo ważnej publikacji autorstwa Henryka Głębockiego o Studenckim Komitecie Solidarności. Wprawdzie Łazarewicz, jak wynika z bibliografii, sięgnął do artykułu tegoż autora opublikowanego w 1994 r. w czasopiśmie „Więź”, nie wiadomo jednak, dlaczego nie zerknął do książki, gdzie temat opisany jest szerzej. Zresztą bibliografia zawiera wiele innych niedociągnięć. Niektóre z zamieszczonych sygnatur akt mających pochodzić z zasobów Archiwum IPN nie widnieją w jego zasobach, np. IPN BU 06991/138, IPN Kr 16863, IPN 01011331, IPN S 35/05/80²⁷. Każdy badacz, który chociaż raz zetknął się z materiałami przechowywanymi w Archiwum IPN, już na pierwszy rzut oka dostrzeże te błędy. Ponadto Łazarewicz – jak zauwa-

²³ Marek Szmigielski (ur. 1952) – w SB od 1972 r., od 22 IV 1975 podporucznik MO, od 17 IX 1975 r. starszy inspektor Wydziału III Sekcji IIIA KM SB w Krakowie; pracował w komórce SB zajmującej się środowiskiem studenckim; brał udział w rozpracowaniu „grupy Pyjasa”, w kwietniu 1976 r. zwerbował Lesława Maleszkę, a następnie w latach siedemdziesiątych był jego oficerem prowadzącym; w 1980 r. wydalony ze służby. Szerzej zob. AIPN Kr, 059/279, Akta personalne funkcjonariusza SB Marka Szmigielskiego; E. Zajęc, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika”..., s. 127–136.

²⁴ E. Zajęc, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika”..., s. 73–362.

²⁵ C. Łazarewicz, *Na Szewskiej*..., s. 101.

²⁶ P. Litka, *Śmierć Stanisława Pyjasa*...

²⁷ C. Łazarewicz, *Na Szewskiej*..., s. 401–402.

żył Piotr Litka²⁸ – nie korzystał z akt SOR krypt. „Cichy”, dotyczącej Adama Zagajewskiego, które znajdują się pod sygn. AIPN Kr, 0101/93/J, a opis tych materiałów zaczerpnął ze wspomnianego artykułu Ewy Zając i Henryka Głębockiego. Autorzy ci prawdopodobnie korzystali z kserokopii skanów mikrofilmu, na którym znajdowały się wówczas te dokumenty, a kserokopia ta, jak wszystko na to wskazuje, mogła zostać opisana pod sygn. IPN Kr, 018/32 (47/25), którą podali w swoim tekście. Dokumenty zostały oznaczone numerem karty, taki zapis stosowano zaś wtedy tylko do opisu dokumentów w formie papierowej, a nie mikrofilmu. Gdyby korzystali z mikrofilmu, to podaliby numery jacketów z mikrofilmu, a nie numery kart, które zgadzają się z obecną cyfrową wersją tych materiałów i bardzo łatwo do nich trafić i dokonać konfrontacji.

Łazarewicz próbuje wybielić czy wręcz usprawiedliwić Lesława Maleszkę, umniejszyć jego rolę jako konfidenta SB. Na stronie 80, na której przytacza pierwszy meldunek „Ketmana” z kwietnia 1976 r., stwierdza: „Te pierwsze meldunki z wiosny 1976 roku powielały krążące po Krakowie plotki o poetach Nowej Fali. Były ogólnikowe i niegroźne. Bo czy Adamowi Zagajewskiemu, objętym zakazem druku w PRL-u, mogła zaszkodzić wzmianka, że jest człowiekiem zamkniętym w sobie i ostrożnym?”²⁹. Autor wykazuje się tu niewiedzą w zakresie metod i strategii działania komunistycznych tajnych służb. Nie tłumaczy, na jakiej podstawie uznał informacje zawarte w donosach za „niegroźne”. Prawdopodobnie oceniał je z dzisiejszej perspektywy. Dla bezpieczeństwa każda informacja mogła okazać się przydatna, na tym właśnie polegała specyfika jej działania. W odpowiednim momencie wykorzystywała ona informacje o słabościach danej osoby, jej rozkładzie dnia, sytuacji rodzinnej i zawodowej, aby zastraszyć kogoś, zwerbować do współpracy czy też założyć podsłuch w mieszkaniu. Autor zignorował tym samym przywoływaną w dalszej części książki relację funkcjonariusza prowadzącego „Ketmana”, ukrytego – jak już wyżej wspomniano – pod pseudonimem operacyjnym. „Marek Borys”, charakteryzując Maleszkę, mówił: „Przekazywał mi bardzo intymne szczegóły o życiu swoich kolegów. To nie były przyjemne sprawy. Jego informacje szkalowały tych ludzi, ale dla nas były bardzo użyteczne. Mogliśmy ich lepiej poznać i przewidzieć ich ruchy”³⁰.

Pełen współczucia dla Maleszki, Łazarewicz pisze: „»Byłem Ketmanem« to spowiedź złamanego człowieka, wciągniętego do współpracy szantażem i strachem, który podjął grę z potężnym i bezwzględny

²⁸ P. Litka, *Śmierć Stanisława Pyjasa...*

²⁹ C. Łazarewicz, *Na Szewskiej...*, s. 80.

³⁰ *Ibidem*, s. 157.

przeciwnikiem, licząc, że go przechytrzy i wyrwie się z matni. Autor był człowiekiem słabym i bojaźliwym, ale opisywane przez niego nieskuteczne próby wyzwolenia się z uwikłania budzą pewien szacunek³¹. W kontekście tych słów warto przypomnieć, że Maleszka jako TW „Ketman” od wiosny 1976 r. aktywnie uczestniczył w rozpracowywaniu grupy Pyjasa. W czerwcu 1976 r., tuż po stłumieniu robotniczych protestów w Radomiu i Ursusie, informował SB o poglądach swego przyjaciela: „Opozycja mogłaby [...] znaleźć się obecnie w bardzo dogodnym położeniu, [...] z pewnych dwuznacznych wzmianek Pyjasa można wnioskować, że ma on zamiar rozpocząć po wakacjach próby tworzenia nowej grupy opozycyjno-politycznej. W środowisku studenckim z pewnością istnieje grupa ludzi, którzy są potencjalnie predestynowani do tworzenia takich organizacji, tym bardziej że – jak podkreśla Pyjas – nowe próby wprowadzenia podwyżki spotkają się z jeszcze większym oporem, gdyż już nikt nie wierzy w siłę rządu wobec narodu³²”.

Jak pisali Ewa Zając i Henryk Głębocki, można założyć, że anonimy, które wiosną 1977 r. dotarły do Pyjasa i jego przyjaciół, były pisane na podstawie informacji pozyskanych między innymi od Maleszki³³.

Łazarewicz opisuje kolejne śledztwa prowadzone w sprawie Pyjasa i omawia wersje, które pojawiały się na przestrzeni ostatnich lat. Nie pomija hipotezy nadkomisarza Bogdana Michalca ze specjalnej grupy w wydziale kryminalnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, tzw. Archiwum X, ale – jak zauważył Roman Graczyk – „nie przywiązuje do niej większej wagi³⁴”. Tymczasem z punktu widzenia badacza czy pisarza historycznego, nawet jeśli się nie zna hipotezy nadkomisarza Michalca, istotne powinno być pytanie, co w nocy z 6 na 7 maja 1977 r. robił Maleszka. Dlaczego nierozłączna wręcz paczka przyjaciół akurat w tym dniu rozdzielila się? Dlaczego właśnie 6 maja Maleszka kupił gramofon i tego samego dnia zaprosił do siebie Wildsteina (i tylko jego), by razem spędzili wieczór, słuchając płyt Bułata Okudźawy?

Maleszka ze względu na swoją osobowość, inteligencję, pamięć i cechy charakterologiczne był szczególnie cenny dla SB. W donosach precyzyjnie informował o działaniach opozycjonistów, analizował ich zamierzenia i podpowiadał, w jaki sposób im przeszkodzić. W tej sytuacji zasadne wydaje się stwierdzenie Romana Graczyka, że „to był dla Służby Bezpieczeństwa prawdziwy skarb”. Jeśli np. po akcji z anonimami-

³¹ *Ibidem*, s. 313.

³² E. Zając, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika”..., s. 106–107.

³³ *Ibidem*, s. 107.

³⁴ Graczyk o książce Łazarewicza...

mi Pyjas nabrał podejrzeń, że jego przyjaciel jest tajnym współpracownikiem SB, a „Ketman” to wyczuł i zaczął się obawiać dekonspiracji, to mógł o swoich obawach poinformować funkcjonariusza. Jak wiadomo z teże książki Łazarewicza, Maleszka postąpił tak nieco później w podobnej sytuacji i skierował swoje pretensje do naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie Jana Billa³⁵. Przywoływany przez Łazarewicza „Marek Borys”, czyli ppor. Marek Szmigielski, mówił: „Na którymś z zebrań SKS-u wstał jakiś facet i powiedział: »Przyznać się zaraz, kto jest ucholem, bo ja to już wiem od znajomego z bezpieki«. I wtedy padło moje nazwisko. Facet nikogo jednak palcem nie wskazał. [...] Po wielu latach widziałem, jak [Maleszka] opowiadał o tym w telewizji. Co by zrobił, gdyby ten facet go wtedy wskazał? – padło pytanie. »Nic – odpowiedział. – Zapytałbym, czy wierzy mi czy ubekowi?«. Miałem do niego żal, że nie zadzwonił wtedy i nie powiedział po ludzku: »Marek, to są jakieś jaja. Co tu jest grane?«. Zamiast się ze mną skontaktować, polecił na skargę do Billa i było po mnie. Według Billa zdekonspirowałem agenta i straciłem wiarygodność”³⁶. Słusznie więc podnosi Graczyk, że „jeśli tuż przed 7 maja 1977 r. Maleszka miał także poczucie zagrożenia dekonspiracją, i to przez samego Pyjasa, to z pewnością ostrzegł o tym Billa”. Nie należy też odrzucać hipotezy, że funkcjonariusz ten mógł zlecić zabójstwo Pyjasa. I z pewnością, znając metody operacyjne i sposoby działania SB, dokonano by tego wówczas w głębokiej konspiracji – tak, by nie było żadnych śladów, również w dokumentacji³⁷.

Widać też wyraźne braki warsztatowe i metodologiczne u autora *Na Szewskiej...* Wprawdzie nie jest on historykiem, lecz dziennikarzem, ale podjąwszy się opisanie czy też zbadania tak ważnego tematu, powinien zaznajomić się z podstawowymi publikacjami dotyczącymi pracy operacyjnej SB. Sięgnąć chociażby do książki Filipa Musiała³⁸ czy Moniki

³⁵ Jan Bill (ur. 1930) – w SB od 1946 r., od 25 IX 1975 podpułkownik, od 11 VII 1985 pułkownik MO, od 1 VI 1975 naczelnik Wydziału III SB KM/KW MO w Krakowie, od 8 VIII 1981 starszy inspektor Grupy 5 Etatu 060/54 Departamentu IIIA/V SB MSW (oficer łącznikowy przy KW SNB w Ostrawie), od 16 IX 1984 r. starszy inspektor Wydziału Inspekcji – Zespołu ds. SB WUSW w Krakowie. Zwolniony z resortu 15 VIII 1985 r. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2, Kraków 2009, s. 168–170; E. Zajac, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika”..., s. 136–139.

³⁶ C. Łazarewicz, *Na Szewskiej...*, s. 158.

³⁷ Graczyk o książce Łazarewicza...

³⁸ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.

Komanieckiej³⁹, by nie mylić sprawy operacyjnego sprawdzenia ze sprawą operacyjnego rozpracowania oraz dostrzegać różnice między tajną obserwacją, zdjęciami robionymi z zakrytych punktów obserwacyjnych, wykorzystywanymi przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa do celów operacyjnych, a fotografiami z dokumentacji kryminalistycznej. Łazarewicz mógł też uzupełnić swoją wiedzę w tym zakresie, zaglądając przynajmniej, jak sugeruje Piotr Litka⁴⁰, do *Słowniczka niektórych pojęć używanych w resorcie*, dostępnego na stronie internetowej IPN, w zakładce Biuletyn Informacji Publicznej⁴¹.

Punkty widzenia historyka i prokuratora

Cezary Łazarewicz przedstawia wyniki śledztwa w sprawie Stanisława Pyjasa prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej, pomija jednak wiele aspektów historycznych związanych z tą sprawą. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że metody badawcze historyka i prawnika różnią się od siebie. Historyk stawia sobie inne pytania i może snuć różne hipotezy poparte wielorakimi źródłami. Musi też odnieść się do szerszego kontekstu. Jeśli nie ma twardych dowodów, ma do dyspozycji zachowane źródła pisane i niepisane. Historyk analizuje materiały, porównuje, wyciąga wnioski i stawia hipotezy *per analogiam*. Wszystko to jednak z zasady nie wystarczy prokuratorowi, który musi mieć konkretne dowody. Prawnik bierze pod uwagę wykładnię prawa, a historyk dostępne mu źródła. Stąd rozbieżności, a ich występowanie może skłaniać do refleksji. Z pewnością jednak nie usprawiedliwia to negowania rzetelności badań i publikacji historycznych tylko na tej podstawie, że ich ustalenia niekoniecznie są zgodne z ustaleniami prawników.

Jeszcze inny jest punkt widzenia dziennikarza, a raczej sposób opisywania przez niego faktów i wydarzeń. Najczęściej nie dysponuje on szeroką wiedzą historyczną i warsztatem badawczym. W przypadku sprawy Pyjasa istotne znaczenie dla rekonstrukcji wydarzeń mają dobre zrozumienie i interpretacja wszystkich źródeł i hipotez związanych ze śmiercią krakowskiego studenta oraz znajomość mechanizmów działania władz komunistycznych i aparatu represji. Tego brakuje w wywodzie Łazarewicza. Analizując reakcje funkcjonariuszy SB tuż po śmierci Pyjasa, autor książki odniósł się do

³⁹ M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.

⁴⁰ P. Litka, *Śmierć Stanisława Pyjasa...*

⁴¹ *Słowniczek niektórych pojęć używanych w resorcie*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/slownik/>, dostęp 10 VIII 2023 r.

zeznań gen. Adama Krzysztoporskiego, złożonych w prokuraturze w latach dziewięćdziesiątych: „Krakowski wydział III to nie byli przypadkowi ludzie. Co najmniej połowa to dobrze wykształceni absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Naczelnik Bill cieszył się wśród nich autorytetem i trzymał żelazną ręką. Tak ich opisywał przesłuchiwany przez prokuraturę w latach dziewięćdziesiątych generał Krzysztoporski. Z wizyty w Krakowie, którą wtedy złożył, zapamiętał teczkę rozpracowania Pyjasa. Było w niej zaledwie kilka kartek (nie zachowała się do dzisiaj) i żadnego śladu, że przeciwko studentowi Resort prowadził jakiegokolwiek działania niezgodne z prawem. Według generała instrukcja operacyjna z 1969 roku uznawała wysyłanie anonimów za działania dopuszczalne. Jego zastrzeżenia budziła natomiast treść tych listów. »Zrobiło mi się zimno, gdy to przeczytałem« – zeznał. Wezwał wtedy dwóch funkcjonariuszy, którzy nad nimi pracowali, i powiedział: »Przynosicie nie tylko wstyd Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, ale i tej służbie«. Zapytał wprost, czy Służba Bezpieczeństwa mogła mieć coś wspólnego z pobiciem Pyjasa. Stanowczo zaprzeczyli. »Wyjechałem uspokojony« – mówił generał⁴². Jak słusznie zauważył Roman Graczyk⁴³, Łazarewicz nie skomentował wywodów byłego funkcjonariusza resortu i nie odniósł się do szerszego kontekstu, wytycznych oraz strategii, jaką wówczas przyjęły komunistyczne tajne służby wobec opozycji antykomunistycznej. Przyjmuje on na wiarę słowa gen. Krzysztoporskiego, że SB nie prowadziła przeciwko Pyjasowi działań niezgodnych z prawem, i pozostawia te wywody bez komentarza. Wiadomo jednak, na co zwrócił też uwagę Roman Graczyk, że w PRL za zgodne z prawem, a w każdym razie za dopuszczalne w praktyce SB, uznawane były działania, które nie mogły być akceptowalne w systemach demokratycznych.

Ten sam gen. Krzysztoporski pół roku przed śmiercią Pyjasa, podczas odprawy kierownictwa Departamentu III MSW i jego struktur terenowych 22 listopada 1976 r. (omawiając metody zwalczania opozycji i działania przeciwko osobom z „Gromady Włóczęgów” związanych z „Czarną Jedyką” – 1. Warszawską Drużyną Harcerską im. Romualda Traugutta) pozwolił sobie na stwierdzenie: „Krótko mówiąc, my nie weźmiemy kilkudziesięciu, a może setki, a może stu kilkudziesięciu młodych ludzi i może tak, mówiąc nieładnie, nie potopimy ich w Wiśle”⁴⁴. Rzucone mimochodem

⁴² C. Łazarewicz, *Na Szewskiej...*, s. 62.

⁴³ Graczyk o książce Łazarewicza...

⁴⁴ *Stenogram przemówienia dyrektora Departamentu III MSW gen. Adama Krzysztoporskiego w czasie odprawy naczelników wydziałów Departamentu III z udziałem niektórych naczelników wydziałów III KW MO, Warszawa, 22 XI 1976 r.*, cyt. za: *W Wiśle ich nie potopimy. Odprawa w Departamencie III MSW na temat zwalczania KOR*, oprac. P. Sasanka, A. Friszke, „Więź” 2007, nr 3, s. 103.

stwierdzenie, jak słusznie zauważyli Paweł Sasanka i Andrzej Friszke, z późniejszej perspektywy brzmi niewątpliwie złowieszczo.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nie dokonywano już masowych morderstw, nadal natomiast dochodziło do jednostkowych zabójstw politycznych, jak np. w przypadku wspomnianego Emila Barchańskiego, Bogusława Podboraczyńskiego, działacza NSZZ „Solidarność” z Nysy, którego ciało wyłowiono z rzeki 30 kwietnia 1983 r., Piotra Bartoszcze, jednego z organizatorów struktur związkowych „Solidarności Chłopskiej”, którego ciało ze śladami bicia i duszenia odnaleziono 9 lutego 1984 r. w studzience melioracyjnej, i innych⁴⁵. Większość ofiar morderstw politycznych to osoby, które były wcześniej inwigilowane przez SB i zginęły z rąk „nieznanych sprawców”. Takie sprawy były tuszowane, mataczono od samego początku, niszczone dokumentację.

W strukturach Departamentu IV działała wydzielona Grupa „D”, którą 19 listopada 1973 r. powołał minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk. Grupa ta, jako głęboko zakonspirowana struktura, nie prowadziła dokumentacji operacyjnej, niszczyła dokumenty zaraz po wykonaniu zadań zleconych bezpośrednio przez dyrektora departamentu. Głównym celem tej komórki była tzw. dezintegracja Kościoła katolickiego, ale podejmowała ona także działania wobec osób z innych środowisk i prowadziła akcje o charakterze kryminalnym nie tylko wobec kapłanów. 21 stycznia 1983 r. trzech członków Grupy „D” pod dowództwem kpt. Grzegorza Piotrowskiego uprowadziło do Puszczy Kampinoskiej działacza opozycji antykomunistycznej, członka Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku Janusza Krupskiego i połała go płynem żrącym, w wyniku czego doznał on dotkliwych poparzeń I i II stopnia⁴⁶. 19 października 1984 r. funkcjonariusze tej samej grupy – kpt. Grzegorz Piotrowski, por. Waldemar Chmielewski i por. Leszek Pękala – uprowadzili, a następnie zamordowali ks. Jerzego Popiełuszkę. Działalności tej jednostki przypisuje się ponadto zabójstwa kapłanów związanych z opozycją demokratyczną w PRL, dokonane pod koniec lat osiemdziesiątych – Sylwestra Zycha, Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca.

Władze PRL wychodziły z założenia, że skutecznie kontrolują działania opozycjonistów i ewentualnie mogą ich aresztować. Nie stosowano ostrych

⁴⁵ O innych ofiarach zob. np. *Ofiary stanu wojennego*, Warszawa 2007; *Milczący świadkowie*, https://web.archive.org/web/20130512073550/http://www.13grudnia81.pl/portal/sw/698/Milczacy_swiadkowie.html, dostęp 11 IX 2023 r.

⁴⁶ J. Krupski, *Żrący płyn kapitana Piotrowskiego 21 stycznia 1983 r.*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/historia/art16325381-zracy-plyn-kapitana-piotrowskiego>, dostęp 11 IX 2023 r.; *Porwanie*, https://web.archive.org/web/20180901171810/http://januszkrupski.pl/?page_id=480, dostęp 11 IX 2023 r.

represji wobec osób o znanych nazwiskach, miałyby to bowiem – ze względu na ówczesnie prowadzoną politykę – fatalne konsekwencje wizerunkowe w oczach Zachodu, a na to władarze PRL nie mogli sobie pozwolić. Zupełnie inaczej traktowano jednak opozycjonistów, których nazwiska nie były powszechnie znane i którzy nie mieli za sobą wsparcia instytucjonalnego. Liliana Batko-Sonik po latach wspominała: „Pyjas był na pewno idealnym celem represji. Pochodził z małej wioski i w Krakowie mógł liczyć tylko na siebie i kilku kolegów. Nie miał zaplecza. My byliśmy związani z duszpasterstwem akademickim, więc niejako chronił nas Kościół. Inni mieli rodziny, znanych znajomych. On był sam”⁴⁷.

Za każdą z wersji śmierci Pyjasa przemawiają silniejsze lub słabsze argumenty, wokół których można snuć różne spekulacje i historycy czy publicyści mogą sobie na to pozwolić. Prawnik porusza się w sferze dowodów. Zdaniem historyków najmniej prawdopodobna jest wersja zakładająca nieszczęśliwy upadek na posadzce. Patryk Pleskot uważa, że „nieco bardziej wiarygodny jest jego upadek ze schodów, który zresztą mógł być spowodowany przez osoby trzecie”, a „najbardziej prawdopodobna jest [...] wersja »wypadku przy pracy«, czyli niezamierzonego przez SB zabójstwa w wyniku pobicia i spicia ofiary, która pierwotnie miała być nastraszona i skompromitowana. Pozostawienie ciała przy schodach kamienicy służyło ukryciu śladów”. Autor ten jednak doprecyzowuje: „Możemy jednak mówić tylko o stopniu prawdopodobieństwa, a nie o pewnej wersji wydarzeń”⁴⁸.

Warto przypomnieć, że zdaniem biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych, którzy przeprowadzili analizy i symulacje wielu wariantów upadku z różnych pozycji początkowych, nie ma możliwości ustalenia, czy Pyjas spadł sam, czy też został zepchnięty. Wskazali też, że materiał sprawy nie potwierdza użycia wobec Pyjasa drastycznej formy przemocy – co ich zdaniem nie wyklucza, że użyto przemocy niepozostawiającej śladów.

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie na mocy postanowienia z 7 czerwca 2019 r. „umorzył śledztwo o sygnaturze S 35.2008.Zk w sprawie zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, wyrażającej się w indywidualnym naruszeniu praw człowieka przez stosowanie represji w związku z działalnością w studenckim ruchu demokratycznym, polegającej na zabójstwie Stanisława Pyjasa przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w dniu 7 maja 1977 r. w Krakowie, poprzez spowodowanie upadku z wysokości co najmniej II piętra kamie-

⁴⁷ Cyt. za: J. Szarek, *Wstęp...*, s. 25.

⁴⁸ *Dr hab. Patryk Pleskot: Stanisław Pyjas nie przestraszył się...*

nicy przy ul. Szewskiej 7, w następstwie którego pokrzywdzony doznał licznych obrażeń ciała powodujących jego zgon⁴⁹. Śledztwo zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. Ale jak podkreślono w Komunikacie Komisji Głównej Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zebrane w toku śledztwa „dowody dały podstawę do przyjęcia, że w dniu 7 maja 1977 roku w Krakowie przy ul. Szewskiej 7 Stanisław Pyjas został najprawdopodobniej wypchnięty przez balustradę klatki schodowej z wysokości II piętra kamienicy przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa lub osoby działające z ich inspiracji i, w następstwie upadku na podłogę, doznał poważnych obrażeń ciała powodujących jego zgon⁵⁰. I chociaż dowody te nie doprowadziły do identyfikacji osób, które dopuściły się tego czynu, to warto zwrócić uwagę na to, co umyka Łazarewiczowi, i podkreślić, że nie wykluczono udziału osób trzecich, a wręcz tę wersję uznano za najbardziej prawdopodobną. Ponadto śmierć Pyjasa została uznana za zbrodnię przeciwko ludzkości, która w myśl prawa się nie przedawnia. Przyjęta forma postępowania nie kończy go w sposób ostateczny. Dlatego też „w sytuacji ewentualnego ujawnienia dowodów mogących doprowadzić do wykrycia sprawców przestępstwa postępowanie może być podjęte na nowo⁵¹”.

Wnioski

Chociaż nie ma twardych dowodów na to, że Stanisław Pyjas zginął z rąk funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, to nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność za jego śmierć ponoszą tajne służby PRL. Analiza ciągu zdarzeń zarówno przed śmiercią Pyjasa, jak i bezpośrednio po niej oraz znajomość metod działania komunistycznych tajnych służb i ówczesnych realiów PRL przyjaciółom Pyjasa oraz historykom dają podstawy do tego, by twierdzić, że zginął on z inspiracji SB. Stanisław Pyjas był bowiem przez funkcjonariuszy tych służb represjonowany, nękaný i zastraszany, można wręcz mówić o zaszczuciu. Patrząc z dzisiejszej perspektywy na

⁴⁹ *Komunikat Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dotyczący śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/186937,Komunikat-Glownej-Komisji-Scigania-Zbrodni-przeciwko-Narodowi-Polskiemu-dotyczac.html?search=9646374>, dostęp 14 VIII 2023 r.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*; zob. także wypowiedź prokuratora Łukasza Gramzy w dokumencie filmowym pt. *Śmierć Stanisława Pyjasa* z cyklu „Eksperytyza”, wyemitowanym w 2020 r. przez kanał TVP Historia, scenariusz i reż. P. Litka (<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/143237,Eksperytyza-Smierc-Stanislaw-Pyjasa.html?search=9646374>, dostęp 7 VII 2023 r.).

czasy PRL, trzeba pamiętać o tym, jak silne było wówczas poczucie strachu i jak bardzo ludzie bali się przeciwstawić czy choćby nawet narazić władzy, której zbrojnym ramieniem była bezpieka. Groźby śmierci były niemal powszechnie stosowane przez funkcjonariuszy SB, która niejednokrotnie dowiodła, że jest gotowa je urzeczywistnić.

Znajomość realiów PRL oraz metod operacyjnych jej tajnych służb pozwala twierdzić, że działały one w ten sposób, by rzeczywistych sprawców nie udało się ustalić. Bito tak, „żeby nie było śladów”, zacierano dowody, obciążano zarzutami niewinne osoby, zastraszano świadków, niszczone dokumenty. Dlatego dotąd nie udało się ustalić – i być może nigdy się nie uda – rzeczywistych sprawców wielu zbrodni i mordów z tamtego okresu. SB zadbała o to, by nie zostali oni wykryci. Zarówno w przypadku śmierci Stanisława Pyjasa, jak i innych zbrodni z czasów PRL funkcjonariusze bezpieki od pierwszych godzin po odkryciu zdarzenia podejmowali działania, które miały na celu uniemożliwienie wykrycia sprawców. Zaraz po stwierdzeniu zgonu Pyjasa – jeszcze zanim właściwie rozpoczęto śledztwo, bez powołania się na jakiegokolwiek ekspertyzy – w krakowskiej prasie zamieszczono informację, że w jego krwi było 2,6 promila alkoholu, że spadł on ze schodów i zmarł na miejscu⁵². Taka była oficjalna wersja kreowana przez bezpiekę. Jak widać, mimo upływu czasu i licznych badań nad funkcjonowaniem komunistycznego aparatu represji, wersja ta – wbrew ustaleniom historyków i prokuratorów – nadal w pewnych kręgach jest przyjmowana jako wiarygodna.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

Źródła publikowane

W Wiśle ich nie potopimy. Odprawa w Departamencie III MSW na temat zwalczania KOR, oprac. P. Sasanka, A. Friszke, „Więź” 2007, nr 3.

Opracowania

Barchańska K., *Emil*, „Karta” 2007, nr 51.

Frazik W., Musiał F., Szpytma M., Wenklar M., *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby*

⁵² B. Wildstein, *Demitologizacja...*

- Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2, Kraków 2009.
- Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.
- Łazarewicz C., *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*, Warszawa 2023.
- Musiał F., *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Ofiary stanu wojennego*, Warszawa 2007.
- Szarek J., *Wstęp* [w:] *Czy ktoś przebiję ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa*, wstęp i oprac. F. Pyjas, A. Roliński, J. Szarek, Kraków 2001.
- Wildstein B., *Demitologizacja, czyli mistyfikacja „Sieci” 2023*, nr 25 (dodatek specjalny *Śmierć Stanisława Pyjasa*).
- Zając E., Głębocki H., *„Ketman” i „Monika” – żywoty równoległe „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005*, nr 1.

Netografia

- Dr hab. Patryk Pleskot: Stanisław Pyjas nie przestraszył się pogrózek SB*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-patryk-pleskot-stanislaw-pyjas-nie-przestraszyl-sie-pogrozek-sb>, dostęp 8 VIII 2023 r.
- Dybała B., *Bogusław Sonik o Pyjasiu: Nikt się tej śmierci nie spodziewał*, <https://plus.gazetakrakowska.pl/boguslaw-sonik-o-pyjasie-nikt-sie-tej-smierci-nie-spodziewal/ar/c1-17677957>, dostęp 8 VIII 2023 r.
- Graczyk o książce Łazarewicza: Ludzie, którzy nie wiedzą, czym był PRL, kierowani są na manowce*, <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/graczyk-o-ksiazce-lazarewicza-na-szewskiej-sprawa-stanislaw-pyjasa/n7wbf9b>, dostęp 7 VIII 2023 r.
- Komunikat Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dotyczący śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/186937,Komunikat-Glownej-Komisji-Scigania-Zbrodni-przeciwko-Narodowi-Polskiemu-dotyczac.html?search=9646374>, dostęp 7 VII 2023 r.
- Krupski J., *Żrący płyn kapitana Piotrowskiego 21 stycznia 1983 r.*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/historia/art16325381-zracy-plyn-kapitana-piotrowskiego>, dostęp 11 IX 2023 r.
- Litka P., *Śmierć Stanisława Pyjasa i usprawiedliwianie konfidenta*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/3179683,smierc-stanislaw-pyjasa-i-usprawiedliwianie-konfidenta>, dostęp 9 VIII 2023 r.

Milczący świadkowie, https://web.archive.org/web/20130512073550/http://www.13grudnia81.pl/portal/sw/698/Milczacy_swiadkowie.html, dostęp 11 IX 2023 r.

Porwanie, https://web.archive.org/web/20180901171810/http://januszkrupski.pl/?page_id=480, dostęp 11 IX 2023 r.

Premiera „Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa” Cezarego Łazarewicza, <https://rynek-kniazki.pl/aktualnosci/premiera-na-szewskiej-sprawa-stanislaw-pyja-sa-cezarego-lazarewicza/>, dostęp 21 VII 2023 r.

Słowniczek niektórych pojęć używanych w resorcie, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/slownik/>, dostęp 10 VIII 2023 r.

Sonik L., *Stanisław Pyjas był dla SB celem idealnym*, <http://pressmania.pl/liliana-sonik-stanislaw-pyjas-byl-dla-sb-celem-idealnym/>, dostęp 10 VIII 2023 r.

Film

Śmierć Stanisława Pyjasa, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/143237,Ekspertyza-Smierc-Stanislaw-Pyjasa.html?search=9646374>, dostęp 7 VII 2023 r.

Streszczenie: W artykule zrecenzowano książkę Cezarego Łazarewicza *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*. Przypomniano, kim był Pyjas, jaką rolę odgrywał w opozycji antykomunistycznej i dlaczego znalazł się w kręgu zainteresowania komunistycznego aparatu represji. Wskazano na błędy i niedociągnięcia pojawiające się w publikacji, odwołano się przy tym do jej wcześniejszych omówień. Zwrócono również uwagę na to, że rozbieżności w interpretacji wyników śledztwa prowadzonego w sprawie Pyjasa wynikają z tego, że metody badawcze historyka i prawnika różnią się od siebie. Po przeanalizowaniu dostępnych materiałów archiwalnych, publikacji oraz wyników śledztwa prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej w sprawie Stanisława Pyjasa stwierdzono, że historycy mają podstawy twierdzić, że zginął on z inspiracji Służby Bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: Stanisław Pyjas, Cezary Łazarewicz, śledztwo w sprawie Stanisława Pyjasa, Służba Bezpieczeństwa, zabójstwa polityczne w PRL

Cecylia Kuta (ur. 1974) – historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie, adiunkt na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, członek Komisji Historycznej PAN Oddział w Katowicach oraz Stowarzyszenia Profesjonalistów Informacji, członek redakcji periodyków naukowych „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, „Nasza Przeszłość”. Autorka wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych najnowszej historii Polski, m.in. książek:

„Działacze” i „Pismaki”. Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989 (2009); *Niecenzurowane. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990* (2019).

[Review] Cezary Łazarewicz, *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa* [On Szewska Street. The Case of Stanisław Pyjas] (Warsaw: Czytelnik, 2023), 416 pp.

Abstract: The article reviews Cezary Łazarewicz’s book *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*. It recalls who Stanisław Pyjas was, his role in the anti-communist opposition, and why he found himself in the spotlight of the communist repression apparatus. Errors and shortcomings appearing in the publication are pointed out, and reference is made to earlier discussions of the publication. It is also pointed out that discrepancies in the interpretation of the results of the Pyjas investigation result from the fact that the research methods of the historian and the lawyer differ. After available archival materials, publications and the results of the investigation conducted by the Institute of National Remembrance into the case of Stanisław Pyjas had been analysed, it was concluded that historians have grounds to claim that his death was at the instigation of the Security Service.

Keywords: Stanisław Pyjas, Cezary Łazarewicz, investigation into the case of Stanisław Pyjas, Security Service, political murders in the Polish People’s Republic

Cecylia Kuta (b. 1974) – historian, a holder of a post-doctoral degree in humanities, head of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Cracow, assistant professor at the Pontifical University of John Paul II in Cracow, member of the Historical Commission of the Katowice Branch of the Polish Academy of Sciences and of the SPI (Information Professionals Association) as well as a member of the editorial board of the following scientific periodicals *Pamięć i Sprawiedliwość*, *Zeszyty Historyczne WiN-u*, *Nasza Przeszość*. Author of many academic and popular science publications on contemporary Polish history, including the books: *„Działacze” i „Pismaki”: Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989* [“Activists” and “Hacks”. Security Apparatus Against Lay Catholic Organisations in Cracow 1957–1989] (2009); *Niecenzurowane. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990* [Uncensored. From the History of the Second Circulation Publishing in Cracow in the years 1976–1990] (2019).

Szanowni Państwo,

zapraszamy do udziału w międzynarodowej konferencji naukowej „Aparat represji – podmiot wykonawczy w systemie sowieckim – historia i perspektywy badawcze”, która odbędzie się w dniach 6–7 czerwca 2024 r. w Lublinie.

Celem konferencji jest podsumowanie dotychczasowego stanu badań nad takimi zagadnieniami, jak: policja polityczna, wojsko, sądownictwo i prokuratura, traktowane jako integralne elementy aparatu represji, oraz zwrócenie uwagi na obszary niedostatecznie eksplorowane przez historyków. Nie mniej istotną kwestią jest także wskazanie problemów i przeszkód związanych z prowadzeniem badań nad szeroko rozumianym aparatem represji w Polsce i w innych państwach bloku sowieckiego. Interesują nas ponadto analizy porównawcze organizacji i działalności aparatu represji w Polsce i innych państwach komunistycznych w latach 1944–1989/1990. Studia przypadku również będą mile widziane, jeżeli odniosą się do szerszej problematyki funkcjonowania aparatu represji i jego uwarunkowań specyfiką danego państwa.

Dokładne informacje o tematyce konferencji znajdują Państwo na stronie: <https://ipn.gov.pl/pl/nauka/konferencje-naukowe?day=6-6-2024>.

Artykuły – w języku polskim lub angielskim – zostaną opublikowane w naszym periodyku w 2025 r.

Zgłoszenia prosimy kierować bezpośrednio do organizatorów konferencji:

- **dr hab. Jacek Wołoszyn**, tel. 81 536 34 69,
e-mail: jacek.woloszyn@ipn.gov.pl
- **dr Justyna Dudek**, tel. 81 536 34 64,
e-mail: justyna.dudek@ipn.gov.pl

Szanowni Państwo – Autorzy, Recenzenci i Czytelnicy,

serdecznie zapraszamy do odwiedzenia witryny „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, znajdującej się pod adresem <https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/arpl>.



Stanowi ona repozytorium cyfrowe czasopisma, w którym dostępne są wszystkie opublikowane dotąd artykuły. Zawiera również wiadomości o redakcji, procedurach recenzyjnych oraz wejście do Open Journal Systems, obsługującego procesy redakcyjne i wydawnicze pisma. Osoby zainteresowane publikacją i recenzowaniem prosimy o rejestrację w systemie, względnie o kontakt w celu uzyskania pomocy.

Profil periodyku jest częścią strony internetowej <https://czasopisma.ipn.gov.pl/>, na której znajdują się informacje o wszystkich czasopismach naukowych Instytutu Pamięci Narodowej.

* * *

Serdecznie zapraszamy badaczy do przesyłania na adres redakcji artykułów opisujących różne aspekty funkcjonowania aparatu represji w Polsce „ludowej” i krajach bloku wschodniego.

Czekamy m.in. na artykuły biograficzne funkcjonariuszy aparatu represji, edycje źródeł, artykuły opisujące stan badań nad służbami bezpieczeństwa w Polsce i krajach bloku wschodniego oraz recenzje publikacji poświęconych temu zagadnieniu. W dziale „Varia” opublikujemy interesujące syntezę, analizy i studia przypadków. Zgodnie z aktualnie obowiązującą punktacją Ministerstwa Edukacji i Nauki za publikację w naszym czasopiśmie przyznawanych jest 70 punktów.

Adres mailowy redakcji: redakcja.arwpl@ipn.gov.pl

